

# PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

TOM 4



ISSN 1899-1254

WARSZAWA 2011

PRZEGLĄD ARCHIWALNY  
INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ



PRZEGLĄD ARCHIWALNY  
INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ

TOM 4



WARSZAWA 2011

#### **Recenzenci**

Bohdan Ryszewski  
Włodzimierz Suleja

#### **Zespół Redakcyjny**

Tomasz Balbus, Jerzy Bednarek (redaktor naczelny), Rafał Dyrz,  
Rafał Leśkiewicz, Bartłomiej Noszczak, Paweł Perzyna (sekretarz redakcji)

#### **Projekt graficzny**

Krzysztof Findziński

#### **Redakcja techniczna**

Andrzej Broniak

#### **Skład i lamanie**

Sławomir Zych

#### **Korekta**

Wojciech Kujawa  
Izabela Szufa

#### **Tłumaczenie streszczeń na język angielski**

Lingua Lab

#### **Druk i oprawa**

Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy  
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Warszawa 2011

ISSN 1899–1254

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów  
Instytutu Pamięci Narodowej  
00-839 Warszawa, ul. Towarowa 28  
tel. (0 22) 581 86 01, faks (0 22) 581 89 48, e-mail: buiad@ipn.gov.pl

---

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi  
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35  
tel. (0 42) 616 27 10, faks (0 42) 616 27 20, e-mail: oddzial.lodz@ipn.gov.pl

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ  
TOM 4



I. ARCHIWUM

Jacek Woyno

**Prace naukowo-badawcze prowadzone przez pion „C” MSW (1960–1989) . . . . . 9**

Paweł Perzyna

**Kształtowanie zasobu archiwalnego i specyfika działalności Wydziału „C”  
Komendy Miejskiej MO w Łodzi do 1975 r. . . . . 37**

Stefan Białek

**Ogniwo analityczno-informacyjne Sekcji 2 Wydziału „C”  
KW MO/WUSW we Wrocławiu w latach 1973–1989.  
Przyczynek do badań nad współpracą MO i SB . . . . . 91**

Lech Graduszewski

**Udostępnianie materiałów archiwalnych do celów prowadzenia badań naukowych  
w organach bezpieczeństwa szczebla wojewódzkiego w Bydgoszczy do 1990 r. . . 135**

II. ZASÓB ARCHIWALNY

Bartłomiej Noszczak

**Kryptonim „Fala” – działania SB prowadzone w związku z potajemnym  
wywiezieniem Obrazu Nawiedzenia z Jasnej Góry (14–20 czerwca 1972 r.) . . . . . 159**

III. NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Stanisław Koller

**Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990) . . . . . 179**

Katarzyna Ostrowska, Mariusz Żuławnik

**Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990 . . . . . 235**

Marzena Kruk

**Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie  
Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990 . . . . . 251**

Rafał Kościański, Rafał Leśkiewicz

**Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu  
Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia . . . . 271**

#### IV. DOKUMENTY

Tadeusz Pietkiewicz

**Numer IO-651. Wilno–Workuta–Kamarczyaga–Olsztyn–Słupsk** ..... 283

Paweł Skorut

**Długoletnie podchody z „Janem” i „M-80”** ..... 321

#### V. VARIA

Ryszard Kotarba

**Zamordowanie rodziny gen. bryg. Bernarda Monda przez Niemców w 1943 r.** ... 367

Jurij Szapował

**„Car i niewolnik sprytu”. Losy Mykoły Chwyłowego  
w świetle dokumentów NKWD** ..... 383

#### VI. RECENZJE

**Tadeusz Krząstek, *Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków. The Souvenirs of the Carpathians' Glory*, Warszawa 2010 (Rafał Dyrz)** ..... 411

***Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa  
i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989), wybór, wstęp i opracowanie*  
Monika Komaniecka, Kraków 2010 (Antoni Zieliński)** ..... 419

#### VII. KRONIKA

**Międzynarodowy kongres naukowy „Polska – Rosja. Trudne tematy.  
Trzy narracje: historia, literatura, film”. Kraków 5–7 października 2010 r.  
(Przemysław Nagel)** ..... 427

**Międzynarodowa konferencja „Świat wobec «Solidarności» 1980–1989”.  
Wrocław 21–23 października 2010 r. (Patryk Pleskot)** ..... 431

**WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH** ..... 433

**INFORMACJA O AUTORACH** ..... 434

**SUMMARIES** ..... 436

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ  
VOLUME 4

 CONTENTS

I. ARCHIVE

Jacek Woyno

**Scientific and Research Work Conducted by “C” Division  
of the Ministry of Internal Affairs (1960–1989) . . . . . 9**

Paweł Perzyna

**Development of Archival Resources and Specific Nature of Operation of “C” Division  
of the Municipal Headquarters of Civic Militia in Łódź up to 1975 . . . . . 37**

Stefan Białek

**Analytical and Information Unit of Section 2 of “C” Division of the Province  
Headquarters of Civic Militia/Province Office of Internal Affairs in Wrocław  
between 1973 and 1989. Contribution to Research on Cooperation  
between Civic Militia and Security Service . . . . . 91**

Lech Graduszewski

**Availability of Archival Materials for the Purpose of Conducting Scientific Research  
on Province Level Security Services in Bydgoszcz until 1990 . . . . . 135**

II. ARCHIVAL STOCK

Bartłomiej Noszczak

**Codeword “Wave”: Activities of Security Service Conducted in Relation to Secret  
Removal of the Picture of the Visitation from Jasna Góra (June 14–20, 1972) . . . . 159**

III. DESTRUCTION OF ARCHIVAL DOCUMENTS

Stanisław Koller

**Disposal and Destruction of Operational Documents of the Security Service  
in the Ministry of Internal Affairs (1956–1990) . . . . . 179**

Katarzyna Ostrowska, Mariusz Żuławnik

**Destruction of Files of “C” Office of the Ministry of Internal Affairs  
between 1989 and 1990 . . . . . 235**

Marzena Kruk

**Destruction of Archival Documents in the Province Office for Internal Affairs  
in Gdańsk between 1989 and 1990 . . . . . 251**



Rafał Kościański, Rafał Leśkiewicz <b>Disposal and Destruction of Documents of the Province Office for Internal Affairs in Poznań between 1989 and 1990. Selected Issues</b> . . . . .	271
IV. DOCUMENTS	
Tadeusz Pietkiewicz <b>IO-651. Vilnius–Vorkuta–Kamarchiaga–Olsztyn–Słupsk</b> . . . . .	283
Paweł Skorut <b>Long-term “Stalking” with “Jan” and “M-80”</b> . . . . .	321
V. VARIA	
Ryszard Kotarba <b>Assassination of the Family of Brigadier General Bernard Mond by Germans in 1943</b> . . .	367
Yuri Shapoval <b>“Tsar and Slave of Cunning” Fate of Mykola Khvylovyi in the Light of NKWD</b> . . .	383
VI. BOOK REVIEWS	
<b>Tadeusz Krząstek, <i>Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków. The Souvenirs of the Carpathians’ Glory</i>, Warszawa 2010 (Rafał Dyrzcz)</b> . . . . .	411
<b><i>Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989), wybór, wstęp i opracowanie</i> Monika Komaniecka, Kraków 2010 (Antoni Zieliński)</b> . . . . .	419
VII. CHRONICLE	
<b>The International Scientific Congress “Poland – Russia. Difficult topics. Three narrative: history, literature, film”. Cracow 5–7 October 2010 (Przemysław Nagel)</b> . . . . .	427
<b>The International Conference “World in view of «Solidarność» 1980–1989”. Wrocław 21–23 October 2010 (Patryk Pleskot)</b> . . . . .	431
THE LIST OF ABBREVIATIONS . . . . .	433
ABOUT AUTHORS . . . . .	434
SUMMARIES . . . . .	436

Jacek Woyno

## PRACE NAUKOWO-BADAWCZE PROWADZONE PRZEZ PION „C” MSW (1960–1989)

**Z**a początki funkcjonowania pionu „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych można przyjąć istniejącą od 1 sierpnia 1944 r. Sekcję 8 Departamentu Kontrwywiadu, która gromadziła dane osobowe konfidentów współpracujących z okupantem niemieckim. Komórka ta przekształciła się następnie w działające w strukturach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Biuro Ewidencji Operacyjnej, którego zadania zostały rozszerzone o zbieranie i ewidencjonowanie informacji o przestępcach, a głównie o wrogach nowego ustroju<sup>1</sup>.

W chwili utworzenia 1 stycznia 1945 r. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego komórka ewidencji operacyjnej znalazła się w Wydziale I Departamentu II, rozrastając się w ciągu krótkiego czasu do czterech sekcji. Jednostki operacyjne Departamentu II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i wydziałów II wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego działały w oparciu o Instrukcję ministra bezpieczeństwa publicznego z 13 lutego 1945 r., dotyczącą pozyskiwania sieci agenturalno-wywiadowczej, form pracy i ewidencji. Dopiero Zarządzenie nr 77 ministra bezpieczeństwa publicznego z 9 października 1948 r. o prowadzeniu ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej wprowadziło pewne zmiany. Nakazywało ono bowiem rejestrację sieci agenturalno-informacyjnej na poziomie WUBP, jednak do 1960 r. nie było kartoteki, która ewidencjonowałaby dane z obszaru całego kraju<sup>2</sup>.

Dekretem z 7 grudnia 1954 r. na miejsce rozwiązanego MBP zostało powołane dnia 9 grudnia 1954 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. W wyniku tych zmian Departament II znalazł się w KdsBP, a następnie Zarządzeniem nr 019/Org. z 11 marca 1955 r. przeobraził się w Departament X Komitetu. Posiadał on dwa wydziały: I – do spraw ewidencji czynnych osobowych źródeł informacji i czynnych rozpracowań operacyjnych oraz II – do spraw archiwizacji materiałów operacyjnych, a także Dział Statystyczno-Sprawozdawczy, Dział Kartotek, Sekcję Wojskową i Sekretariat Ogólny. Po rozwiązaniu KdsBP dnia 28 listopada 1956 r. i przejęciu jego zadań przez MSW, Zarządzeniem nr 00238/56 z 27 listopada 1956 r. Departament X przemianowany został na Biuro Ewidencyjne MSW<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> AIPN, 02079/1, Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, Warszawa 1984, s. 2–4.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 9–13.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 28–30.

W oparciu o Zarządzenie nr 04/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1960 r. istniejące do tej pory Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW otrzymało nazwę Biuro „C”, natomiast wydziały ewidencji operacyjnej KW MO zostały wydziałami „C”<sup>4</sup>. W ramach nowo powstałego biura funkcjonowało kilka wydziałów (w latach osiemdziesiątych po licznych reorganizacjach Biuro „C” znacznie się rozrosło i składało się aż z 12 wydziałów), z których Wydział II stanowił komórkę archiwalną gromadzącą dokumentację operacyjną Służby Bezpieczeństwa MSW oraz Komendy Głównej MO. Tak więc wydział ten odpowiedzialny był za magazynowanie: dokumentacji wytworzonej w centrali MSW, teczek wyeliminowanych współpracowników sieci agenturalnej, zakończonych spraw operacyjnych i teczek obiektowych.

Wydział II Biura „C” MSW oprócz prowadzenia ewidencji operacyjnej zajmował się także pracą naukowo-badawczą, oczywiście na specyficznym poziomie w komunistycznym resorcie spraw wewnętrznych sposób. Opracowywane tematy miały być z jednej strony przydatne w bieżącej działalności operacyjnej, z drugiej natomiast stanowiły swego rodzaju monografie historyczne przedstawiające różne zagadnienia związane z instalowaniem się ustroju komunistycznego oraz z dziejami Polski Ludowej, zwłaszcza w początkowym okresie jej istnienia. Oczywiście zarówno przymiotniki „naukowy”, jak i „badawczy” miały niewiele wspólnego z tym, co dzisiaj przez nie rozumiemy. W niniejszym artykule zostały one przyjęte na „wyrost”, co może sprawiać wrażenie w pewnym sensie nobilitowania autorów prezentowanych poniżej prac.

Podjęte przez Wydział II Biura „C” MSW zagadnienia przede wszystkim odzwierciedlały zainteresowanie działalnością operacyjną, jak i historią własnego resortu. Rzecz jasna analizowane tematy przedstawiane były z punktu widzenia ówczesnego reżimu, a więc pomijały niejednokrotnie niewygodne dla komunistów fakty lub też prezentowały je w sposób mijający się z prawdą. Już samo nazewnictwo stosowane przez funkcjonariuszy wskazywało na charakter pisanych przez nich prac, np. oddziały antykomunistycznej partyzantki określano w języku resortowym jako „bandy”, co miało sugerować ich kryminalny, a nie polityczny charakter. Przygotowywane opracowania były też niejednokrotnie swoistymi hagiografiami na cześć komunistycznych organów represji i deprecjonowały zazwyczaj poglądy oraz działalność ich przeciwników. Mimo tych niewątpliwych mankamentów zarówno o charakterze metodologicznym jak i ideologicznym, celowym wydaje się zaprezentowanie tej mniej znanej strony działalności resortu spraw wewnętrznych. Jest to tym bardziej istotne, iż często nie dotrwała do naszych czasów ta część archiwaliów, na podstawie których powstały resortowe opracowania. Prace te stanowią również przykład „dokumentowania” przez aparat represji dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej<sup>5</sup>.

Prezentowany artykuł jest zaledwie szkicem, a nie wyczerpującym niniejszą tematykę opracowaniem. Wpływ na taki stan rzeczy miała przede wszystkim niekompletność źródeł. Często spotyka się informację o danych tekstach, lecz fizycznie nie istnieje już żaden ich egzemplarz. Nie można także wykluczyć i tego, iż niektóre z prac wykonanych w ramach Biura „C” MSW znajdują się jeszcze w dokumentacji pozostałej po innych komórkach

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 21–22. Zarządzeniem nr 098/Org. ministra spraw wewnętrznych z 1 X 1965 r. Centralne Archiwum MSW, istniejące dotychczas jako samodzielna jednostka organizacyjna, zostało połączone z Biurem „C”.

<sup>5</sup> Zob. J. Bednarek, „Groźny” i jego żołnierze w świetle materiałów aparatu represji. Przykład dokumentacji przez organy bezpieczeństwa państwa dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 263–289.

organizacyjnych MSW. Artykuł oparto głównie na odnalezionych materiałach Biura „C” MSW, kładąc nacisk przede wszystkim na opracowania związane z historią komunistycznego aparatu represji i jego rolą w zwalczaniu opozycji politycznej oraz partyzantki niepodległościowej. Zwrócono ponadto uwagę na czynności archiwalno-ewidencyjne. Prowadzone kartoteki oprócz tego, że były niejednokrotnie podstawą do dalszych badań o charakterze analitycznym, stanowiły przede wszystkim rzeczowe źródła informacji będące w wielu wypadkach groźnym i skutecznym narzędziem w rękach „bezpieki”<sup>6</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że większość opracowań opatrzona była gryfem tajności, co ograniczało grono ich „czytelników” do funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Marginalną stroną działalności Wydziału II była organizacja wystaw poświęconych historii i aktualnej działalności resortu, jednak ze względu na ich propagandowy wymiar i wagę, jaką do nich przywiązywało kierownictwo MSW, również i ten aspekt funkcjonowania Biura „C” został zaprezentowany w artykule.

Ostatecznie pion „C” MSW zakończył swoją działalność w momencie powstania na mocy ustawy z 6 kwietnia 1990 r. Urzędu Ochrony Państwa<sup>7</sup>. Rozpoczęty został wówczas trwający wiele miesięcy proces przejmowania zasobów archiwalnych komunistycznego resortu spraw wewnętrznych przez Biuro Ewidencji i Archiwum UOP.

### **I. Problematyka służb specjalnych i sytuacja społeczno-polityczna II Rzeczypospolitej**

W oparciu o zasób archiwalny pozostający w dyspozycji Wydziału IV (dokumentacja administracyjna MSW) oraz Wydziału V (dokumentacja z lat 1918–1945) Biura „C” MSW, opracowano kilka różnych, niewątpliwie interesujących z punktu widzenia dzisiejszego badacza tematów. Na przestrzeni lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych prowadzone były prace analityczne skierowane przede wszystkim na głębsze poznanie działalności polskich służb specjalnych w okresie międzywojennym. Dokonano m.in. wyboru dokumentów z zachowanych akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego i sporządzono z nich fotokopie, zamieszczając je w kilkutomowym zbiorze<sup>8</sup>, a co więcej przygotowano opracowania: „Oddział II Sztabu Głównego” (pokazuje jego działanie, przede wszystkim poprzez opisanie struktur, schematów organizacyjnych, zestawień tabelarycznych i graficznych)<sup>9</sup>, „Krótka charakterystyka struktury Oddziału II Sztabu Głównego”, „Informacja o placówce wywiadowczej «Martel» w Paryżu w latach 1930–1936”, „Organizacja Ekspozytury II Oddziału II Sztabu Głównego” (komórka zajmująca się działaniami dywersyjnymi)<sup>10</sup>, „Struktura Oddziału II Sztabu Głównego” (przedstawiona w formie wykresów struktura

<sup>6</sup> Por. Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych będąca Załącznikiem do Zarządzenia nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 II 1970 r. oraz Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa będąca Załącznikiem do Zarządzenia nr 00102 ministra spraw wewnętrznych z 9 I 1989 r. Teksty tych normatywów dostępne są w publikacji: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1944–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

<sup>7</sup> Ustawa weszła w życie 10 V 1990 r.

<sup>8</sup> AIPN, 01305/748, Elementy zainteresowań Oddziału II Sztabu Głównego w różnych krajach, t. 1: Ogólno polityczny, Warszawa 1977; AIPN, 01305/749, Elementy zainteresowań politycznych Oddziału II Sztabu Głównego w różnych krajach, t. II: Anglia, t. III: Czechosłowacja, t. IV: Finlandia, t. V: Francja, t. VI: Litwa, t. VII: Łotwa, t. VIII: Rumunia, Warszawa 1977; AIPN, 01305/751, Elementy zainteresowań politycznych Oddziału II Sztabu Głównego w krajach Europy i Japonii, t. IX: ZSRR, t. X: Japonia, t. XI: Niemcy, Warszawa 1977. Zob. też: AIPN, 01179/234, Elementy zainteresowań politycznych Oddziału II Sztabu Głównego w krajach Europy i Japonii, Warszawa 1977, mps, rkps.

<sup>9</sup> AIPN, 1174/32, Oddział II Sztabu Głównego, mps powiel.

<sup>10</sup> AIPN, 1174/34, mps.

centrali „dwójki”<sup>11</sup>, „Materiały z opracowania Oddziału II Sztabu Głównego”<sup>12</sup>. Wnikliwe badania poświęcono Referatowi „Wschód” Sztabu Głównego oraz Attachatowi Wojskowemu w Moskwie, zajmującymi się wywiadem skierowanym przede wszystkim na Związek Sowiecki<sup>13</sup>. Opracowano również „Obsadę personalną Referatu «Wschód»”<sup>14</sup>. Podobny charakter miał też „Wykaz wywiadowców Oddziału Informacyjnego Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem w 1923 roku”<sup>15</sup>.

Istotną pomoc ułatwiającą poruszanie się po zachowanej części zasobu archiwalnego związanego ze służbami informacyjnymi stanowiły dwa opracowania: „Oddział II Sztabu Głównego” (niewielka objętościowo praca dotycząca głównie archiwaliów pozostałych po polskim wywiadzie wojskowym, przedstawiająca zarys organizacyjny, dzieje jego akt, charakterystykę archiwalną, metody porządkowania i ewidencji zespołu)<sup>16</sup> oraz „Przewodnik po zespole akt Samodzielnego Referatu Informacyjnego nr 1 w Warszawie” autorstwa A. Świątki<sup>17</sup>.

Problematyki politycznej okresu międzywojennego dotyczyło studium opisujące partie i ugrupowania polityczne w Polsce w latach 1918–1939<sup>18</sup>. Rozpoczęto także zbieranie materiałów i szkicowanie koncepcji monografii odnoszącej się do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów<sup>19</sup>.

Tematyki społecznej, a przede wszystkim jej prawnych aspektów, dotyczyło opracowanie „Strajki, ich rodzaje i formy walki ze strajkami ze strony władz państwowych w okresie międzywojennym”<sup>20</sup>. Bardzo zbliżonemu zagadnieniu poświęcona była także praca J. Wilczyńskiego „Formy i metody zwalczania strajków przez władze sanacyjne”<sup>21</sup>.

## II. Wojna i okupacja

Uwagę zwrócono także na problematykę wojny i okupacji. Działający na przełomie dwóch lat (1961–1962) zespół pracowników w składzie: R. Tryc, Z. Bilski, St. Piechowicz i Z. Wiński podjął prace, których owocem był „Wykaz nielegalnych organizacji polskich działających w okresie hitlerowskiej okupacji (1939–1945)”<sup>22</sup>. Powstał on na podstawie częściowych wykazów sporządzonych wcześniej przez wydziały „C” komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej, które uzupełniono o informacje z materiałów: Biura „C” MSW<sup>23</sup>, Związku Harcerstwa Polskiego, Centralnego Archiwum MSW, Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz innych instytucji. W ten sposób zebrano dane dotyczące 280 organizacji i wydano je drukiem pod zmienionym nie-

<sup>11</sup> AIPN, 1174/33, mps, rkps.

<sup>12</sup> AIPN, 1174/35, mps.

<sup>13</sup> AIPN, 1174/30, Opracowanie akt: a) Referatu „Wschód”, b) Attachatu Wojskowego w Moskwie, mps.

<sup>14</sup> AIPN, 1174/31, mps.

<sup>15</sup> AIPN, 1174/11, mps.

<sup>16</sup> AIPN, 1174/36, mps.

<sup>17</sup> AIPN, 01179/147, mps.

<sup>18</sup> AIPN, 01179/11, Partie i ugrupowania 1918–1939, mps.

<sup>19</sup> Zob. materiały dotyczące Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – AIPN, 01179/9. Jest to przedwojenne opracowanie wykonane po 1930 r. przez MSW i (lub) Oddział II Sztabu Głównego WP.

<sup>20</sup> AIPN, 01179/18, mps.

<sup>21</sup> AIPN, 01179/236, mps, rkps.

<sup>22</sup> AIPN, 0333/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1961 r. z 17 I 1962 r., k. 11–14.

<sup>23</sup> AIPN, 0887/5, Wykaz konspiracyjnych organizacji w okresie okupacji oraz nielegalnych organizacji po wyzwoleniu, na które Wydział II Biura „C” MSW posiada dokumenty oryginalne, mps.

co tytułem<sup>24</sup>, jednakże w późniejszym okresie (1964 r.) nadal prowadzono prace nad uaktualnieniem wykazu<sup>25</sup>.

Podjęto również przygotowania do wydania monografii na temat działających w czasie wojny organizacji i oddziałów partyzanckich. Doczekały się ich m.in.: Narodowa Organizacja Wojskowa, konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa Miecz i Pług oraz walczące w czasie powstania warszawskiego Zgrupowanie „Radosława” (ppłk. Jana Mazurkiewicza)<sup>26</sup>. Okresowi temu R. Tryc poświęcił także krótki „Szkic dziejów polskiego ruchu robotniczego w latach okupacji hitlerowskiej”<sup>27</sup>.

W 1964 r. naczelnik Wydziału „C” Komendy MO m.st. Warszawy ppłk Zieliński wspólnie z funkcjonariuszami Biura „C” MSW – W. Sawickim, E. Piątkowską i K. Fedorowiczem opracowali „Zbiór wybranych dokumentów i informacji świadczących o rozpracowaniu organizacji lewicowych przez wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej w okresie okupacji hitlerowskiej”<sup>28</sup>. Dekadę później (1974 r.) powrócono do tego tematu, wydając podobną w założeniu edycję źródeł ukazujących stosunek Armii Krajowej i Delegatury Rządu na Kraj do ruchu lewicowego w latach 1939–1944<sup>29</sup>.

Na podstawie kartoteki operacyjnej Biura „C” MSW wykonywano też różnego rodzaju zestawienia o charakterze kadrowo-personalnym, przedstawiające składy osobowe poszczególnych oddziałów partyzanckich. Przykładem takiej pracy jest „Wykaz oficerów 25. pułku piechoty Inspektoratu Piotrkowskiego AK”<sup>30</sup>.

Wynik porządkowania prasy wydawanej przez Polskie Państwo Podziemne w okresie okupacji i powojenne podziemie antykomunistyczne stanowiło opracowanie „Alfabetyczne zestawienie tytułów prasy konspiracyjnej z okresu okupacji i prasy nielegalnej wydawanej po wyzwoleniu, znajdującej się w Wydziale II Biura «C» MSW”<sup>31</sup>.

### III. Opozycja niepodległościowa i walka z nią komunistycznego aparatu represji

Problematyka związana z podziemiem niepodległościowym pozostawała przez dłuższy czas najważniejszym tematem zainteresowań badawczych i kwerend archiwalnych pionu „C” MSW. Zagadnienie to próbowano zgłębić przystępując do opracowania monografii poszczególnych antykomunistycznych organizacji i oddziałów zbrojnych. O skali prowadzonych w tym zakresie przedsięwzięć mogą świadczyć działania podejmowane w 1983 r., kiedy to w Wydziale II Biura „C” MSW powstało 167 monografii, w tym 108 na podstawie materiałów wydziałowych i charakterystyk nadesłanych z wydziałów „C” KW MO oraz 58

<sup>24</sup> AIPN, 0359/6, Informator o polskich organizacjach konspiracyjnych okresu okupacji (1939–1945), Warszawa 1962.

<sup>25</sup> AIPN, 0333/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1964 r. z 8 I 1965 r., k. 13–18.

<sup>26</sup> AIPN, 0333/18, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1977 r. ze stycznia 1978 r., b.p.; AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1980 r. ze stycznia 1981 r., b.p.; AIPN, 0333/71, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w 1980 r. z 13 I 1981 r., b.p.; AIPN, 0887/53, Narodowa Organizacja Wojskowa, Warszawa 1980; AIPN, 0359/5, Sprawozdanie Wydziału II Biura „C” MSW za pierwsze półrocze 1983 r. z 25 VII 1983 r., b.p.; AIPN, 0546/6, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1983 r. z 7 I 1984 r., k. 12–17.

<sup>27</sup> AIPN, 0887/119, Indeks opracowań wykonanych przez zespół pracowników Wydziału II Biura „C” MSW, k. 1.

<sup>28</sup> AIPN, 0887/118, Indeks opracowanych materiałów w dziale korespondencji ogólnej w podzespole Biura „C”: Opracowania własne Biura „C”, k. 1.

<sup>29</sup> AIPN, 1189/69, Walka Armii Krajowej i Delegatury Rządu z ruchem lewicowym (1939–1944), Warszawa 1974.

<sup>30</sup> AIPN, 0887/118, Indeks opracowanych materiałów w dziale korespondencji ogólnej w podzespole Biura „C”: Opracowania własne Biura „C”, k. 8.

<sup>31</sup> AIPN, 0887/17, mps.

na podstawie wyłącznie dokumentów Wydziału II Biura „C” MSW<sup>32</sup>. Monografie przygotowywane były najczęściej przez specjalnie do tego celu wyznaczone zespoły skompletowane spośród funkcjonariuszy dostatecznie zaznajomionych już z pracą o charakterze badawczo-archiwalnym. Mimo że zazwyczaj nie zachowały się materiały przybliżające proces powstawania, a także niejednokrotnie nie można ustalić ich autorów, to krótka prezentacja poszczególnych opracowań niewątpliwie pozwoli na zapoznanie się z tematami podejmowanymi przez pion „C” w tym zakresie.

Pierwsza ze znanych tego typu prac dotyczyła działającego w latach 1945–1952 na terenie województw: białostockiego, warszawskiego i lubelskiego Oddziału Samoobrony Armii Krajowej Obywatelskiej – Wolności i Niezawisłości (WiN) pod dowództwem Kazimierza Kamińskiego „Huzara”. Opracował ją zespół w składzie M. Sadurski, J. Moskwiak, K. Piotrowski oraz St. Piechowicz. Grupa ta początkowo zapoznała się z całością materiałów archiwalnych Biura „C” (49 teczek), a następnie opracowała konspekt tego tematu<sup>33</sup>.

Drugi zespół w składzie: L. Smolarski, L. Łuczyński i B. Tomiak zajął się historią oddziału dowodzonego przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”, powstałego na bazie 5. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej, działającego w latach 1945–1949 na terenie województw: białostockiego, warszawskiego, gdańskiego, bydgoskiego i olsztyńskiego. W tym wypadku również zaznajomiono się najpierw z całością dokumentacji przechowywanej w Biurze „C” MSW, po czym sporządzono konspekt tematu mający stanowić bazę wyjściową do przygotowywanego opracowania<sup>34</sup>. Gotową pracę na temat działalności i likwidacji oddziału przez komunistyczne siły bezpieczeństwa planowano przekazać do celów szkoleniowych Wydziałowi Wydawniczemu Departamentu Kadr i Szkolenia MSW<sup>35</sup>.

Studia nad wymienionymi wyżej zagadnieniami trwały z różną intensywnością przez okres ponad 15 lat (1960–1975) i zakończyły się powstaniem opracowań<sup>36</sup>. Były to tematy, wokół których badania i kwerendy źródłowe prowadzono zdecydowanie najdłużej i trudno jest obecnie powiedzieć, czy było to wynikiem tak dużego nimi zainteresowania, czy też przerw w pracach spowodowanych oddelegowaniem pracowników do innych zadań służbowych. Zresztą po kilku latach (1984 r.) rozpoczęto prace nad nową, znacznie obszerniejszą rozprawą poświęconą oddziałowi „Łupaszki”<sup>37</sup>.

Opracowano również monografie wielu innych organizacji i oddziałów zbrojnych, m.in.: Oporu (organizacja założona w Ministerstwie Administracji Publicznej, działająca w latach 1945–1956, liczyła kilkadziesiąt osób), Nowej Polski lub też Nowej Polski Podziemnej (organizacja działająca najprawdopodobniej w latach 1947–1949 na terenie powiatu częstochowskiego pod dowództwem Lucjana Filipkiewicza, liczyła 7 osób), Korpusu Przysposobienia Rycerskiego (organizacja działająca w 1949 r. w Warszawie pod dowództwem Stanisława Pokrandta ps. „Profesor”, celem jej było wychowanie młodzieży szkół średnich w duchu religijnym, wrogim ideologii marksistowskiej, liczyła 10 osób), Stronnictwa Niezawisłości Narodowej (organizacja działająca w latach 1946–1947 na terenie

<sup>32</sup> AIPN, 0359/5, Sprawozdanie Wydziału II Biura „C” MSW za pierwsze półrocze 1983 r. z 25 VII 1983 r., b.p.; AIPN, 0546/6, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1983 r. z 7 I 1984 r., k. 12–17.

<sup>33</sup> AIPN, 0333/23, Konspekt opracowania pt. „Banda «Huzara»” z 30 XI 1960 r., b.p.

<sup>34</sup> AIPN, 0887/119, Indeks opracowań wykonanych przez pracowników Wydziału II Biura „C” MSW, k. 1.

<sup>35</sup> AIPN, 0333/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1963 r. z 4 I 1964 r., k. 12–13.

<sup>36</sup> AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1976 r. z 5 I 1977 r., k. 7–9.

<sup>37</sup> AIPN, 0546/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1984 r. z 22 I 1985 r., k. 9–12.

województw: białostockiego, kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego, prowadziła działalność wywiadowczą, kierował nią Wacław Lipiński, liczyła kilkanaście osób), Krajowego Ośrodka-Kraj (organizacja wywiadowczo-dywerysyjna działająca w latach 1949–1952 na terenie: Warszawy, Lublina, Katowic, Poznania, Krosna, Jasła, Wrocławia i Gdyni, dowódcą był Andrzej Sobota *vel* Zenon Tomaszewski), Demokratycznego Związku Walki o Niepodległość Dzwon (organizacja działająca w latach 1947–1952, zasięgiem swym obejmowała tereny województw: warszawskiego, lubelskiego, białostockiego, olsztyńskiego i Częstochowy, ukierunkowana była na zmianę ustroju w Polsce Ludowej przez wykorzystanie nieuchronnie mającego nastąpić konfliktu Wschód–Zachód, jednym z jej założycieli był Jan Tabortowski ps. „Bruzda”), Ojczyzny (organizacja działająca w latach 1949–1950 w Katowicach i Poznaniu, kierował nią Henryk Nikisz ps. „Sławek”, liczyła ok. 15 osób), Bończy (oddział złożony z byłych żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem Kazimierza Załęckiego ps. „Bończa”, działający od lutego do końca 1945 r. na terenie województw kieleckiego i krakowskiego), Drągała (oddział działający w latach 1945–1946 na terenie powiatów: Starachowice, Radom, Końskie i Kozienice oraz Grójca pod dowództwem Aleksandra Młyńskiego ps. „Drągał”, podlegał organizacyjnie komendantowi Inspektoratu Kieleckiego WiN), Walczącej Armii Krajowej (organizacja działająca w latach 1948–1949 w Warszawie i powiecie otwockim, prowadziła działalność zbrojną, jej założycielem i przywódcą był Jerzy Majchrzak ps. „Walter”, „Huragan”, liczyła ok. 40 osób)<sup>38</sup>.

Zagadnienia związane z partyzantką i organizacjami antykomunistycznymi podjęły także wydziały „C” KW MO, wykonując prace badawcze pod merytorycznym nadzorem Biura „C” MSW. Wydział „C” KW MO w Białymstoku zamierzał na podstawie posiadanych materiałów archiwalnych opracować temat historii oddziału NSZ Hieronima Rogińskiego „Roga” funkcjonującego w latach 1945–1952 na pograniczu województw: olsztyńskiego, warszawskiego i białostockiego<sup>39</sup>. Wydział „C” KW MO w Opolu opisał działającą w latach 1951–1952 na terenie powiatu Prudnik organizację Konspiracyjna Armia Polska<sup>40</sup>. Sprawą działającego na Podhalu w latach 1945–1947 oddziału Józefa Kurasia „Ognia” zajął się z kolei Wydział „C” KW MO w Krakowie<sup>41</sup>.

Pozostałe wydziały „C” KW MO także pracowały nad tematyką związaną z ruchem niepodległościowym. W Kielcach zajmowano się Inspektoratem Kielecko-Radomskim WiN i oddziałem Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”, w Lublinie – oddziałem WiN Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, w Koszalinie – „bandytyzmem” politycznym w latach 1945–1959, w Łodzi – Młodzieżową Organizacją Powstańczą „Niepodległość”, w Poznaniu – nielegalnymi organizacjami młodzieżowymi po 1945 r., w Rzeszowie – organizacją niepodległościową Polskie Powstańcze Siły Zbrojne działającą w latach 1950–1951 na terenie województwa rzeszowskiego, w Zielonej Górze – organizacją zbrojną Polski Związek Wojskowy funkcjonującą w latach 1944–1946 na terenie województwa

<sup>38</sup> AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1976 r. z 5 I 1977 r., k. 7–9; AIPN, 0333/18, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1977 r. ze stycznia 1978 r., b.p.

<sup>39</sup> AIPN, 0333/23, t. 2, Konspekt opracowany przez Wydział „C” KW MO w Białymstoku dotyczący działalności i likwidacji oddziału NSZ „Róg”, b.p.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Pismo z 12 XII 1960 r. naczelnika Wydziału „C” KW MO w Opolu do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW dotyczące pracy nad opisem działalności Konspiracyjnej Armii Polskiej oraz uwagi ze strony Biura „C” MSW do tego opracowania, b.p.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Plan opracowania historii bandy „Ognia” z 30 I 1960 r., b.p.



lubelskiego, powiatu międzyrzeckiego w województwie zielonogórskim, Białej Podlaskiej i Gdańska, w Warszawie – oddziałem Wacława Grabowskiego „Puszczyka” działającym w latach 1948–1953 na pograniczu województw: warszawskiego i olsztyńskiego oraz oddziałem Adama Ratyńca „Lamparta”, a w Wydziale „C” Komendy Stołecznej MO – operacyjnym rozpracowywaniem i likwidacją oddziałów zbrojnego podziemia niepodległościowego<sup>42</sup>.

W samym tylko 1976 r. wydziały „C” KW MO przesłały do Biura „C” MSW 250 opracowań na temat „reakcyjnych organizacji i band”, wśród których znalazły się monografie: „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK”, „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, „Armia Polska w Kraju”, „Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza – Warta”, „Konspiracyjna Organizacja Młodzieżowa”, „Stronnictwo Narodowe”, „Narodowe Siły Zbrojne”, „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe”, „Ruch Oporu Armii Krajowej”<sup>43</sup>. W następnych latach powstawały kolejne monografie na temat „zbrojnego i politycznego podziemia”. Dotyczyły one m.in. oddziału „Ognia-Burego” (działał od października 1945 r. do kwietnia 1946 r. na terenie województwa poznańskiego w powiatach konińskim i kolskim, dowódcą grupy był Gabriel Fejchno ps. „Ogień”, „Bury”, liczył 25 osób) i oddziału „Draży” (przybył na teren województwa rzeszowskiego z terenu Lwowskiego Okręgu AK, działał w latach 1944–1945 pod dowództwem oficera armii jugosłowiańskiej ps. „Draża”, liczył ok. 370 osób)<sup>44</sup>. Rozpoczęto też prace nad oddziałem „Bartka” (oddział śląskiego VII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych, działający w latach 1945–1948 na terenie powiatów Bielsko-Biała, Cieszyn, Pszczyna, dowódcą był Henryk Flame ps. „Bartek”, w szczytowym okresie liczył 260 osób)<sup>45</sup>.

Przedsięwzięciem na dużą skalę trwającym kilka lat (1961–1964) było przygotowanie opracowania pt. „Wykaz nielegalnych organizacji i band zbrojnych działających w Polsce Ludowej”. Uczestniczyły w nim wydziały „C” KW MO, które w oparciu o swoje materiały sporządziły wykaz tychże organizacji. Następnie zespół Biura „C” MSW w składzie: J. Marzec, R.F. Szczepański i T. Kuligowski dokonał konfrontacji wykazów wojewódzkich z materiałami posiadanymi przez biuro<sup>46</sup>. Przepracowany gruntownie przez W. Króla maszynopis, w nowej poprawionej wersji został wydany drukiem z okazji 20-lecia PRL

<sup>42</sup> *Ibidem*, t. 1, Wykaz tematów podjętych do opracowania przez Biuro „C” MSW i podległe mu jednostki terenowe, b.p.

<sup>43</sup> AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1976 r. z 5 I 1977 r., k. 7–9.

<sup>44</sup> AIPN, 0546/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1984 r. z 22 I 1985 r., k. 9–12. Dragan M. Sotirović, oficer serbski, bliski współpracownik gen. Draży Mihajlovicia. Był jednym z dowódców w sztabie antyhitlerowskiego i antykomunistycznego ruchu oporu na terenie okupowanej Jugosławii. Został aresztowany na skutek denuncjacji w 1942 r. Uwięziony przez Niemców w Oflagu nr 325 w Rawie Ruskiej, z którego uciekł i podjął dalszą walkę, dowodząc 14. pułkiem ułanów AK w rejonie Lwowa. Aresztowany przez Sowieców i skazany w Moskwie na 10 lat więzienia jako „dowódca band terrorystycznych na ziemi sowieckiej”. Ponownie uciekł i do września 1945 r. walczył z komunistycznym okupantem na ziemi lwowskiej oraz na Rzeszowszczyźnie. W brawurowy sposób udało mu się przedostać wraz ze swoimi żołnierzami na Zachód. Za swoje wybitne zasługi na polu walki otrzymał od komendanta Obszaru Lwów AK gen. Władysława Filipkowskiego Krzyż *Virtuti Militari*. Na emigracji zaangażowany w działalność antykomunistyczną. Autor wspomnień *L'Europe aux enchères*, Paris 1952 (wyd. polskie: *Europa na licytacji*, Warszawa 2000).

<sup>45</sup> AIPN, 0359/9, Protokół narady zawodowej odbytej 24 IV 1982 r. z 8 V 1982 r., k. 6.

<sup>46</sup> AIPN, 01334/508, Indeks nielegalnych organizacji i band na terenie Polski w latach 1944–1960, oprac. T. Kuligowski, R.F. Szczepański, J. Marzec, mps; AIPN, 0333/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1961 r. z 17 I 1962 r., k. 11–14.

w nakładzie 720 egzemplarzy<sup>47</sup> pt. „Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956”. Zawierał on podstawowe wiadomości o antykomunistycznym podziemiu niepodległościowym. Bazę źródłową do opracowania stanowiły w głównej mierze materiały archiwalne organów SB, WP i sądownictwa. Nie uwzględniono w nim jednak stanu liczbowego wszystkich organizacji i oddziałów zbrojnych działających w Polsce Ludowej w okresie jej dwudziestoletniego istnienia.

W kręgu szczególnego zainteresowania pionu „C” MSW znalazły się zagadnienia dotyczące struktur, metod i kierunków działania komórek wywiadowczych funkcjonujących w ramach organizacji niepodległościowych różnych orientacji politycznych. „Działalność wywiadowcza nielegalnych organizacji endecko-oenerowskich w Polsce w latach 1945–1949” zaprezentowana została w pracy M. Kozłowskiego<sup>48</sup>. Ze względu na bogatą faktografię na szczególną uwagę zasługuje opracowanie Z. Wińskiego „Działalność wywiadowcza nielegalnego podziemia poakowskiego w latach 1944–1947”<sup>49</sup>.

Wiele uwagi poświęcono także zbadaniu udziału komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w zwalczaniu podziemia i partyzantki niepodległościowej. Z okazji zbliżającego się 20-lecia powstania PRL i SB podjęte zostały prace nad opracowaniem noszącym roboczy tytuł „Aparat bezpieczeństwa w walce z reakcyjnym podziemiem w Polsce w latach 1944–1949”. W wielu instytucjach przeprowadzono gruntowną kwerendę do tego tematu, m.in. objęto nią archiwa: Biura „C” MSW, wydziałów „C” KW MO (w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie), Centralnego Archiwum MSW, Zakładu Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, komitetów wojewódzkich PZPR (w Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Rzeszowie, Poznaniu), Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Archiwum Wojskowego, a także archiwa sądowe. Siedmioosobowy zespół badawczy złożony z L. Smolarskiego, R. Tryca, R. Ostrowskiego, W. Króla, M. Kozłowskiego, K. Piotrowskiego i Z. Wińskiego przejrzał ok. 6500 teczek materiałów, sporządził 8000 notatek i wytypował do sfilmowania ok. 6000 klatek dokumentów. Efektem tych działań był 283-stronicowy maszynopis pod roboczym tytułem „Walka organów bezpieczeństwa ze zbrojnym podziemiem”<sup>50</sup>. Co ciekawe, powstał on w czasie zaledwie kilku miesięcy 1962 r.<sup>51</sup>

Dużym przedsięwzięciem organizacyjnym, którego koordynatorem było Biuro „C” MSW, stało się zebranie przez wydziały „C” KW MO materiałów do tematu „Fakty wrogiej działalności nielegalnych organizacji i band zbrojnych oraz przeciwdziałanie organów bezpieczeństwa w latach 1944–1960”. Krótki, półroczny (styczeń–czerwiec 1964 r.) termin wykonania tego projektu spowodował, że nie wszystkie wydziały wykonały go w całości, a zgromadzona dokumentacja nie była kompletna i jednolita pod względem formalnym. W związku z powyższym cezury czasowe tematu postanowiono ograniczyć do lat 1944–1948. W efekcie powielono 30 egzemplarzy wykazu zawierającego dane statystyczne

<sup>47</sup> AIPN, 1189/13, Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956, Warszawa 1964. Publikacja ta dostępna jest również w formie reprintu wydanego w 1993 r. przez Wydawnictwo RETRO w Lublinie.

<sup>48</sup> AIPN, 0887/119, Indeks opracowań wykonanych przez zespół pracowników Wydziału II Biura „C” MSW, k. 2.

<sup>49</sup> AIPN, 01334/353, mps.

<sup>50</sup> AIPN, 0887/119, Indeks opracowań wykonanych przez zespół pracowników Wydziału II Biura „C” MSW, k. 1. Zob. też AIPN, 1585/5062, Walka aparatu bezpieczeństwa z reakcyjnym podziemiem zbrojnym w latach 1944–1949, oprac. L. Smolarski, R. Ostrowski i W. Król, mps.

<sup>51</sup> AIPN, 0333/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1962 r. z 9 I 1963 r., k. 11–14.

dotyczące zbrojnego podziemia niepodległościowego i prowadzonej z nim walki przez komunistyczne siły bezpieczeństwa<sup>52</sup>. Ten „Zbiór zestawień ilościowych obrazujących fakty antypaństwowej terrorystycznej działalności podziemia i przeciwdziałanie Służby Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej w latach 1944–1948” składał się z 63 tabel statystycznych przedstawiających liczbę organizacji i zbrojnych oddziałów niepodległościowych, faktów antyreżimowej działalności, broni zdobytej przez komunistyczne organa bezpieczeństwa i zdanej przez ludność oraz osób aresztowanych przez „bezpiekę”. Autorami ostatecznej wersji opracowania przy współudziale W. Króla byli A. Strzelecka i W. Sawicki.

Podobną tematykę, aczkolwiek ograniczoną do jednego regionu, przedstawiał opracowany na podstawie oryginalnych dokumentów Białostockiego Okręgu AK (znajdujących się w dowodach rzeczowych sprawy płk. Jana Rzepeckiego) „Zbiór wybranych dokumentów obrazujących dywersyjną i terrorystyczną działalność Białostockiego Okręgu AK w okresie od powstania PKWN do utworzenia Rządu Jedności Narodowej (lipiec 1944 – czerwiec 1945)”<sup>53</sup>.

Interesowano się także zagadnieniami związanymi z działalnością legalnej opozycji, której reprezentantem tuż po wojnie było Polskie Stronnictwo Ludowe. W związku z tym opracowany został przez K. Piotrowskiego „Rodowód i działalność PSL (1945–1947)”<sup>54</sup>. Sporządzona rozprawa zawierała 100 kart maszynopisu. Omówiono w niej program, założenia i działalność partii. Zebrano bogaty materiał biograficzny dotyczący Stanisława Mikołajczyka i innych najważniejszych przywódców stronnictwa. Studia oparto głównie na źródłach Wydziału II Biura „C” MSW. Wykorzystano ok. 50 tomów materiałów archiwalnych i 5 opracowań z Biblioteki Specjalnej<sup>55</sup>. Planowano także sporządzenie edycji źródłowej pt. „Reakcyjna działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego”. Pomimo przeprowadzenia szczegółowej kwerendy, w której wyniku sporządzono m.in. 280 notatek w formie streszczeń i wyciągów, nie udało się opublikować książki z powodu braku „dokumentów, które wskazywałyby na reakcyjną i antypaństwową działalność PSL”<sup>56</sup>.

Innym planowanym na większą skalę przedsięwzięciem koordynowanym przez Biuro „C” MSW, którego realizacja ostatecznie nie doszła do skutku, była edycja dokumentów dotyczących „podziemia reakcyjnego” w Polsce w latach 1944–1948 i zwalczania go przez władze komunistyczne. W kwietniu 1967 r. odbyło się posiedzenie inauguracyjne komitetu redakcyjnego, w którego skład weszli historycy partyjni pracujący na co dzień w różnych instytucjach: doc. dr W. Góra i dr R. Halaba – Zakład Historii Partii przy KC PZPR, M. Janic – MSW, dr R. Nazarewicz, J. Zabawski – Wydział Propagandy KC PZPR, T. Stępniewski – Wojskowy Instytut Historyczny. Wydawnictwo to miało być przeznaczone w zasadzie dla centralnego i częściowo średniego aktywu partyjnego oraz służyć pomocą lektorom KC i komitetów wojewódzkich PZPR, aparatowi szkoleniowemu MSW, ludowemu WP i MO. „Dzieło” proponowano wydać w stosunkowo niewielkim – jak na ówczesne warunki – nakładzie 2–3 tys. egzemplarzy. Publikacja składać się miała zarówno z wyboru dokumentów, jak i materiałów opracowanych „naukowo” według ogólnie przyjętych zasad edytorskich.

<sup>52</sup> AIPN, 01299/920, Zbiór zestawień ilościowych obrazujących fakty antypaństwowej terrorystycznej działalności podziemia i przeciwdziałanie Służby Bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1948, Warszawa 1964.

<sup>53</sup> AIPN, 0333/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1964 r. z 8 I 1965 r., k. 13–18.

<sup>54</sup> AIPN, 01476/71, mps.

<sup>55</sup> AIPN, 0333/17, t. 5, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w 1973 r. z 5 I 1974 r., k. 14–16.

<sup>56</sup> AIPN, 0333/18, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1975 r. z 8 I 1976 r., b.p.; AIPN, 0350/4, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1975 r. z 16 I 1976 r., k. 136–137.

Materiały – dobierane w założeniu w myśl ogólnego klucza – miały wykazać, iż podziemie niepodległościowe prowadziło „nielegalną działalność terrorystyczną” w stosunku do działaczy i aktywu tzw. partii demokratycznych. Na potrzeby projektu przeprowadzono wnikliwą kwerendę. Karty kwerendalne opracowane zostały na podstawie dokumentacji wytworzonej przez konspiracyjne organizacje działające zarówno w okresie okupacji, jak i po zainstalowaniu się w Polsce rządów komunistycznych. W okresie trzech miesięcy przeanalizowano łącznie 3940 dokumentów, z których jako interesujące zakwalifikowano 854 i wypisano 190 kart kwerendalnych<sup>57</sup>. Mimo tak szerokich planów i przeprowadzenia obszernej kwerendy archiwalnej nie ukazała się żadna publikacja.

Osobną kategorię opracowań stanowiły tzw. charakterystyki nielegalnych organizacji. Były to specjalnie założone teczki zawierające podstawowe wiadomości o grupach bądź oddziałach zbrojnych. Niejednokrotnie ograniczano się do zaprezentowania struktury i obsady personalnej dużych organizacji. W pracach zazwyczaj podana jest właściwa charakterystyka; znajdują się w nich także kwestionariusze osobowe założone na członków danej organizacji (oddziału zbrojnego) oraz karty na czyn „przestępczy”, w których podawano nazwiska członków ugrupowania i rodzaj czynu (np. napad z bronią w rękę). Często przywoływano również informacje dotyczące okresu i rejonu działania, imiona, nazwiska i pseudonimy dowódców oraz stan osobowy. Tego rodzaju charakterystyk tylko w ramach Biura „C” MSW przygotowywano w ciągu roku kilkadziesiąt. Na przykład w 1978 r. wykonano ich 25, ale z wydziałów „C” KW MO wpłynęło ich wówczas do biura 291<sup>58</sup>. W 1980 r. opracowane były już 2447 charakterystyki<sup>59</sup>. Kilka z nich ze względu na faktografię zasługuje niewątpliwie na uwagę. Charakterystyki takie posiadają liczne, nieraz niezbyt znane badaczom, organizacje i oddziały zbrojne, m.in.:

– Związek Walki o Wolność (działał w latach 1950–1952 w Warszawie i Zakopanem, prowadził przygotowania do wystąpień o charakterze dywersyjnym oraz czynności wywiadowcze na rzecz państw zachodnich; jego przywódcą był Zdzisław Moskała; liczył 8 osób)<sup>60</sup>;

– Tajna Organizacja Wojskowa – Niepodległość (działała w latach 1953–1955, obejmowała swym zasięgiem całą Polskę; jej kadry kierownicze składały się z przedwojennych oficerów i żołnierzy AK; członkowie organizacji planowali zbieranie list członków partii komunistycznej w poszczególnych ministerstwach oraz wysadzenie pomnika Dzierżyńskiego w Warszawie; komendantem głównym był Bolesław Kwiatkowski ps. „ppłk T. Szymański”; pod koniec istnienia liczyła kilkadziesiąt osób rozrzuconych na obszarze całego kraju)<sup>61</sup>;

– Ojczyzna (działała w latach 1945–1949 w Katowicach i Poznaniu; kierował nią Henryk Nikisz ps. „Sławek”; liczyła 15 osób)<sup>62</sup>;

<sup>57</sup> AIPN, 0333/20, t. 1, Notatka z pierwszego posiedzenia komitetu redakcyjnego wydawnictwa dokumentów i materiałów o podziemiu reakcyjnym w Polsce i walce z nim z kwietnia 1967 r., b.p.; *ibidem*, Notatka w sprawie wydania dokumentów i materiałów o działalności podziemia reakcyjnego w Polsce w latach 1944–1948 i walce z nim, b.d., b.p.

<sup>58</sup> AIPN, 0333/73, Informacja z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za okres 1 I–1 XI 1978 r. z 14 XII 1978 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW za okres 1 I–31 XII 1978 r., b.p.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy wykonanej w Wydziale II Biura „C” MSW w 1980 r. ze stycznia 1981 r., b.p.; AIPN, 0333/71, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w 1980 r. z 13 I 1981 r., k. 3–4.

<sup>60</sup> AIPN, 0189/6, rkps, mps.

<sup>61</sup> AIPN, 0189/18, rkps, mps.

<sup>62</sup> AIPN, 0189/9, rkps, mps.

– Młodzież Wielkiej Polski (organizacja młodzieżowa kierowana przez Stronnictwo Narodowe; powstała w 1932 r.; jej zadaniem było wychowanie młodzieży w duchu ideologii endeckiej; zorganizowana według dzielnic: krakowskiej, dolnośląskiej i górnośląskiej, które z kolei dzieliły się na okręgi, a te na obwody, centralnego kierownictwa nie posiadała; w latach 1946–1947 została rozbita przez komunistyczne organa bezpieczeństwa)<sup>63</sup>;

– Polski Front Ojczyźniany (działał w latach 1951–1952 na terenie całej Polski; jeszcze w stadium początkowego rozwoju został rozbity przez komunistyczne organa bezpieczeństwa; kierował nim Antoni Jakubowski ps. „Sobin”; liczył ok. 30 osób)<sup>64</sup>;

– Walcząca Armia Krajowa (działała w latach 1948–1949 w Warszawie i powiecie otwockim; jej założycielem i przywódcą był Jerzy Majchrzak ps. „Walter”, „Huragan”; prowadziła działalność „dywersyjno-terrorystyczną, dokonywała napadów rabunkowych”; liczyła ok. 40 osób)<sup>65</sup>;

– Demokratyczna Armia Krajowa (działała w latach 1950–1951 w powiecie Nowy Bytom; jej dowódcą był Tadeusz Seneko ps. „Ogień”; liczyła ok. 30 osób)<sup>66</sup>;

– Armia Krajowa Rzeczypospolitej Polskiej (działała w latach 1947–1948 w Toruniu; jej dowódcą był Franciszek Karwecki ps. „Agnieszka”; liczyła ok. 20 osób)<sup>67</sup>;

– Niepodległościowe Siły Zbrojne (działały w latach 1946–1949 w powiecie otwockim; ich dowódcą był Tadeusz Grubek; liczyły 45 osób)<sup>68</sup>;

– Komitet Wolnych Polaków (działał w latach 1948–1951 w Katowicach; jego dowódcą był Piotr Urbański; liczył 18 osób)<sup>69</sup>;

– Piastowska Rzeczpospolita Polska (organizacja działała w latach 1948–1953 na terenie Warszawy; jej organizatorem i kierownikiem był Stanisław Nitschke ps. „Książę Piast Opolski”; liczyła 15 osób)<sup>70</sup>;

– Krajowy Ruch Oporu (składał się z byłych żołnierzy AK; działał w 1952 r. w powiecie ostródzkim; jego dowódcą był Edward Dackiewicz ps. „Pantera”; zamierzał zbierać informacje o organizacjach społecznych i kolportować ulotki; liczył 6 osób)<sup>71</sup>;

– Wolni Strzelcy (działali w latach 1947–1949 na terenie powiatu siemianowickiego; liczyli 6 osób)<sup>72</sup>;

– Żołnierze Wolnej Polski (działali od lipca 1950 r. do października 1952 r. na terenie powiatów: Dębica, Jasło i Przemyśl oraz w województwie gdańskim; zamierzali swymi wpływami objąć cały obszar kraju, na czele organizacji stał sztab składający się z 4 osób, szefem sztabu był Marian Pionk ps. „Dobiesław”; liczyli ok. 30 osób)<sup>73</sup>;

– Polski Związek Narodowy (działał w latach 1950–1952 w powiatach gnieźnieńskim i mogileńskim; jego dowódcą w Gnieźnie był Waclaw Kwiatkowski, a w Mogilnie Zygmunt Kwiatkowski ps. „Jaguar”; liczył 30 osób)<sup>74</sup>;

<sup>63</sup> AIPN, 0189/19, rkps, mps.

<sup>64</sup> AIPN, 0189/23, rkps, mps.

<sup>65</sup> AIPN, 0189/60, rkps, mps.

<sup>66</sup> AIPN, 0189/101, rkps, mps.

<sup>67</sup> AIPN, 0189/72, rkps, mps.

<sup>68</sup> AIPN, 0189/71, rkps, mps.

<sup>69</sup> AIPN, 0189/21, rkps, mps.

<sup>70</sup> AIPN, 0189/7, rkps, mps.

<sup>71</sup> AIPN, 0189/92, rkps, mps.

<sup>72</sup> AIPN, 0189/26, rkps, mps.

<sup>73</sup> AIPN, 0189/170, rkps, mps.

<sup>74</sup> AIPN, 0189/109, rkps, mps.

- Polska Organizacja Młodzieży Katolickiej (działała w latach 1948–1949 w Brodniczy oraz w Nowym Mieście i Działdowie; jej organizatorem i kierownikiem był Jerzy Zimmerman; liczyła 5 osób)<sup>75</sup>;
- Krakowska Brygada Obrony Narodowej (działała w latach 1945–1946 w Krakowie i Katowicach; podzielona była na 5 grup: wywiadowczą, propagandową, prasową, wypadową i kontrwywiadowczą; liczyła ok. 50 osób)<sup>76</sup>;
- Abażur 101 (oddział działał w latach 1945–1947 na terenie powiatów: Turek, Konin, Koło, Kalisz, Brzeziny, Łęczyca, Poddębice; jego dowódcą był Bronisław Kupis ps. „Abażur 101”; liczył ok. 50 osób)<sup>77</sup>;
- Związek Ofiar Reżimu Komunistycznego (działał w 1950 r. na terenie powiatów Włoszczowa i Radomsko; jego dowódcą był Zdzisław Skoczylas ps. „Orlik”; liczył 11 osób)<sup>78</sup>;
- Organizacja Walki z Komunizmem (działała od maja 1953 r. do kwietnia 1955 r. na terenie powiatów: Mońki, Grajewo i Białystok; jej dowódcą był Józef Chodorowski ps. „Ponury”; organizowała „napady terrorystyczno-rabunkowe” oraz gromadziła broń i kolportowała ulotki „antypaństwowe”; liczyła 3 osoby)<sup>79</sup>;
- Ruch Oporu Kadr Młodzieży Polskiej (działał w 1948 r. na terenie powiatów Ostrowiec Świętokrzyski i Opatów; jego komendantem był Zygmunt Krzemiński ps. „Czarny”; liczył 21 osób)<sup>80</sup>;
- Ruch Uniwersalistów (działał w latach 1950–1952 na terenie województwa warszawskiego i Lublina; kierowali nim Władysław Jaworski i Sylwester Rek; organizacja posiadała tzw. kółka dyskusyjne w Warszawie, Błoniach, Sochaczewie, Komorowie, Otwocku, Wawrze i Lublinie; liczyła ok. 55 osób)<sup>81</sup>.

#### IV. Problematyka służb specjalnych

W ramach działalności naukowo-badawczej podjęte zostały prace nad zagadnieniem omawiającym aktywność obcych służb wywiadowczych na terenie PRL i zwalczanie ich przez SB. Z uwagi na szczupłość zespołu składającego się jedynie z dwóch osób (T. Kubiszewski, W. Sawicki) początkowo skoncentrowano się na zebraniu materiałów dotyczących wywiadu zachodnoniemieckiego i opisanie metod jego funkcjonowania<sup>82</sup>. Zadanie to wykonano prawie wyłącznie w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone w Biurze „C” MSW i tylko w dwóch przypadkach korzystano ze źródeł znajdujących się w wydziałach „C” KW MO. Opracowanie pt. „Działalność wywiadu zachodnoniemieckiego w Polsce i walka z nim organów Służby Bezpieczeństwa” przekrojowo obrazowało działalność skierowaną na Polskę, pomijając w zasadzie inne kierunki jego zainteresowań<sup>83</sup>.

<sup>75</sup> AIPN, 0189/122, rkps, mps.

<sup>76</sup> AIPN, 0189/30, rkps, mps.

<sup>77</sup> AIPN, 0189/70, rkps, mps.

<sup>78</sup> AIPN, 0189/66, rkps, mps.

<sup>79</sup> AIPN, 0189/100, rkps, mps.

<sup>80</sup> AIPN, 0189/128, rkps, mps.

<sup>81</sup> AIPN, 0189/64, rkps, mps.

<sup>82</sup> AIPN, 0333/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1962 r. z 9 I 1963 r., k. 11–14; AIPN, 0887/118, Indeks opracowanych materiałów w dziale korespondencji ogólnej w podzespole Biura „C”: Opracowania własne Biura „C”, k. 4; AIPN, 0333/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1963 r. z 4 I 1964 r., k. 12–13.

<sup>83</sup> AIPN, 0887/119, Indeks opracowań wykonanych przez zespół pracowników Wydziału II Biura „C” MSW, k. 1.

W formie maszynopisów przygotowano również dwie monografie: „Zachodniemiecka działalność rewizjonistyczno-wywiadowcza w Polsce na przestrzeni lat 1945–1962” (W. Sawicki)<sup>84</sup> oraz „Kontrwywiad – walka aparatu bezpieczeństwa publicznego w Polsce Ludowej ze szpiegostwem w latach 1944–1955” (J. Pytel)<sup>85</sup>. Szerzej o działalności zachodnich służb specjalnych traktowało natomiast opracowanie „Obce wywiady przeciw Polsce w pierwszym dziesięcioleciu władzy ludowej”<sup>86</sup>. Z kolei o przeciwdziałaniu wobec tych służb informowała „Kronika zlikwidowanych niektórych siatek szpiegowskich i zatrzymanych osób za działalność wywiadowczą przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1945–1969”<sup>87</sup>. Opracowano również charakterystyki placówek wywiadu francuskiego w Gdańsku i Szczecinie oraz prowadzono zaawansowane prace dotyczące ośrodków wywiadu brytyjskiego w Barkhausen i Röttingen<sup>88</sup>.

Monografia oraz charakterystyka powstały także na temat Mazurskich Sił Wyzwoleńczych. Organizacja ta, licząca 120 osób pod dowództwem Helmutha Sadowskiego i Jerzego Szmidta, w latach 1950–1953 prowadziła działalność wywiadowczą na rzecz USA w kilku powiatach województwa olsztyńskiego (Mrągowo, Giżycko, Pisz, Olsztyn) oraz w Toruniu, Poznaniu, Warszawie, Zielonej Górze, a także na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej<sup>89</sup>.

Pokłosiem zbierania przez Biuro „C” MSW wszelkich informacji na temat osób współpracujących z obcymi służbami wywiadowczymi był „Informator o osobach skazanych za działalność szpiegowską w latach 1944–1970”<sup>90</sup>. Podzielony na trzy rozdziały prezentował dane na temat: 1338 osób skazanych za działalność szpiegowską zamieszkujących w kraju (z podziałem na województwa), 109 osób skazanych za działalność szpiegowską i przebywających na stałe za granicą, 384 osób skazanych za działalność szpiegowską, które zmarły lub nie figurowały w ewidencji ludności. Po 14 latach doczekał się on nowej drukowanej wersji, zaktualizowanej o informacje sięgające 1984 r.<sup>91</sup> Dokonano w niej m.in. korekty części dotyczącej wywiadów amerykańskiego, angielskiego i zachodniemieckiego<sup>92</sup>.

<sup>84</sup> AIPN, 0397/32, mps.

<sup>85</sup> AIPN, 0887/118, Indeks opracowanych materiałów w dziale korespondencji ogólnej w podzespolu Biura „C”: Opracowania własne Biura „C”, k. 1–17.

<sup>86</sup> AIPN, 0887/130, kserokopia maszynopisu.

<sup>87</sup> AIPN, 01476/51, mps powiel.

<sup>88</sup> AIPN, 0333/73, Informacja o pracy Wydziału II Biura „C” MSW za okres I–II XII 1978 r. z 14 XII 1978 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW za okres I–31 XII 1978 r., b.p.; AIPN, 0359/5, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1981 r. z 5 I 1982 r., b.p.

<sup>89</sup> AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1976 r. z 5 I 1977 r., k. 7–9; AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z pracy wykonanej w Wydziale II Biura „C” MSW w 1980 r. ze stycznia 1981 r., b.p.; AIPN, 0189/33, Mazurskie Siły Wyzwoleńcze (charakterystyka).

<sup>90</sup> AIPN, 1189/43.

<sup>91</sup> AIPN, 01530/5, Informator o osobach skazanych za działalność szpiegowską w latach 1944–1984, Warszawa 1986 (pod nieco zmienionym tytułem: *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984* opracowanie ukazało się jako reprint wydany przez lubelskie Wydawnictwo RETRO w 1994); AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1979 r. z 18 I 1980 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy wykonanej w Wydziale II Biura „C” MSW w 1980 r. ze stycznia 1981 r., b.p.; AIPN, 0333/71, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w 1980 r. z 13 I 1981 r., b.p.; AIPN, 0333/75, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW w pierwszym półroczu 1982 r. z 30 VII 1982 r., k. 5–9; AIPN, 0359/5, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za I półrocze 1983 r. z 25 VII 1983 r., b.p.

<sup>92</sup> AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1980 r. ze stycznia 1981 r., b.p.; AIPN, 0333/71, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w 1980 r. z 13 I 1981 r., b.p.

Podobny w założeniu, aczkolwiek ograniczony do jednego tylko regionu, był „Informator o osobach skazanych za działalność szpiegowską w latach 1944–1970 obecnie zamieszkałych na terenie województwa-Warszawa”<sup>93</sup>.

Ponadto sporządzono 14 tabel statystycznych ukazujących najważniejsze fakty o osobach skazanych za działalność szpiegowską w rozbiciu na poszczególne wywiady, okresy i tereny działania<sup>94</sup>.

Pośrednio problematyki tej dotyczyły również „Wykazy stypendystów i pracowników placówek dyplomatycznych, którzy odmówili powrotu do kraju” (A. Strzelecka)<sup>95</sup>. Co więcej przystąpiono do przygotowania wykazu wyeliminowanych tajnych współpracowników przebywających za granicą od 1970 do 1982 r.<sup>96</sup>

## V. Duchowieństwo i Kościół katolicki

Na początku lat sześćdziesiątych rozpoczęto prace nad noszącym znamienity tytuł opracowaniem „Walka reakcyjnego kleru przeciw Polsce Ludowej w latach 1944–1962”. O skali tego przedsięwzięcia i wagi, jaką do niego przywiązywano, świadczy to, iż w ciągu dwóch miesięcy (wrzesień i październik 1962 r.) specjalnie utworzone wówczas grupy funkcyjariuszy z wydziałów: II, III i IV objechały wszystkie KW MO i zebrały materiały dotyczące „wrogiej” działalności duchowieństwa. W każdym województwie przejrano przeciętnie ok. 250 teczek znajdujących się w wydziałach „C” i wydziałach IV KW MO. Następnie zespół pracowników (T. Kuligowski, E. Andrzejewska, G. Bońska, A. Strzelecka, T. Wróbel, J. Moskwiak) dokonał kwerendy wśród materiałów znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW. Po segregacji T. Kuligowski, T. Wróbel, S. Piechowicz rozpoczęli opracowywanie źródeł<sup>97</sup>. Gotowy tekst w formie powielonego maszynopisu wprowadzono do użytku wewnętrznego w aparacie bezpieczeństwa w 1963 r.<sup>98</sup>

Badanie tej problematyki kontynuowano, opracowując temat przedstawiający „Fakty i przejawy wrogiej działalności kleru Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1945–1963”. Został on zaprezentowany zarówno w formie opisowej obejmującej streszczenie zarzutów dotyczących poszczególnych osób, jak i statystycznej ujętej według struktury organizacyjnej (zasięgu terytorialnego diecezji) Kościoła w Polsce. Część statystyczna (dla każdej diecezji sporządzono oddzielną teczkę, a na ich podstawie zbiorczą jednostkę z danymi) obrazowała liczbę duchownych „wrogo działających” w poszczególnych latach z podziałem na: rodzaje „czynów przestępczych”, stosowane formy działalności, karalność sądową i administracyjną, stanowiska w hierarchii kościelnej oraz liczbę osób, których działalność się powtarzała. Podstawą źródłową były wyłącznie materiały archiwalne zarejestrowane w Centralnej Kartotece Ogólnoinformacyjnej MSW, a znajdujące się w archiwach Biura „C” MSW i wydziałów „C” KW MO. Opracowanie wykonano w 8 egzemplarzach (kompletach), z których każdy składał się z 25 teczek diecezjalnych oraz 1 teczki zbiorczej. Ostateczną redakcję i korektę przeprowadzili A. Strzelecka i W. Król. Podobną

<sup>93</sup> AIPN, 01305/494.

<sup>94</sup> AIPN, 0333/17, t. 4, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1972 r. ze stycznia 1973 r., k. 8–9.

<sup>95</sup> AIPN, 0887/119, Indeks opracowań wykonanych przez zespół pracowników Wydziału II Biura „C” MSW, k. 2.

<sup>96</sup> AIPN, 0333/75, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW w pierwszym półroczu 1982 r. z 30 VII 1982 r., k. 1, 5–9.

<sup>97</sup> AIPN, 0333/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1962 r. z 9 I 1963 r., k. 11–14.

<sup>98</sup> AIPN, 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944–1962, oprac. T. Kuligowski, T. Wróbel, S. Piechowicz, Warszawa 1963, mps powiel.



tematykę reprezentowała praca pt. „Wroga działalność kleru rzymskokatolickiego przeciwko PRL w latach 60-tych”, która – co ciekawe – podlegać miała swoistej „recenzji” wyspecjalizowanego w sprawach kościelnych Departamentu IV MSW<sup>99</sup>.

Na zlecenie kierownictwa MSW przygotowano zestawienie dotyczące masowych wystąpień w latach 1949–1967. Podzielono je na trzy grupy obejmujące protesty na tle: politycznym, ekonomicznym i przede wszystkim religijnym. Uwzględniono w nim również przyczyny demonstracji, miejsce, czas oraz liczbę uczestników<sup>100</sup>.

Warto wspomnieć, iż w okresie (1968 r.), kiedy nie podejmowano większych prac o charakterze badawczym z powodu braku odpowiednio przygotowanych kadr, zajęto się działaniami mającymi na celu porządkowanie i opracowywanie dokumentacji związanej z zagadnieniami duchowieństwa katolickiego. Wynikało to przede wszystkim ze wzrostu zapotrzebowania na tego typu materiały ze strony Departamentu IV MSW. Postanowiono wydzielić więc z zespołu akt obiektowo zagadnieniowych „wszystką dokumentację po klerze” i opracować ją oddzielnie według ustalonych haseł, problemów i tematów. Planowane prace miały polegać na: analizowaniu i segregowaniu całości dokumentacji według ustalonych zagadnień problemowych i tematów, zaprowadzeniu oddzielnego inwentarza książkowego na uporządkowaną dokumentację oraz założeniu skorowidzów problemowo-tematycznych. Wydzielono w rezultacie ok. 75 mb akt związanych z duchowieństwem, z których następnie wyodrębniono liczącą ok. 40 mb dokumentację dotyczącą duchowieństwa świeckiego i dokonano jej selekcji na następujące hasła: Watykan, Sobór Watykański II, prymas, episkopat, Instytut Prymasowski, Wielka Nowenna, stosunki państwo–Kościół, Kościół na Ziemiach Zachodnich<sup>101</sup>. W wyniku tych działań opracowano całkowicie dokumentację dotyczącą stosunków państwo–Kościół oraz duchowieństwa świeckiego i instytucji kościelnych, m.in.: dokumenty historyczne związane z kardynałami A. Sapiehą i A. Hlondem, Soboru Watykańskiego II, prymasa S. Wyszyńskiego (pamiętniki z okresu uwięzienia, kazania, dokumentacja „wrogich wystąpień”), listy pasterskie, orędzia, zarządzenia, dekrety, instrukcje episkopatu i prymasów, dokumenty dotyczące Wielkiej Nowenny i Milenium, niektórych biskupów (Z. Choromańskiego, C. Kaczmarka, B. Kominka), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wyższych seminariów duchownych, wydawnictw kościelnych. W późniejszym czasie planowano jeszcze rozpoznać i uporządkować dokumentację na temat: cudów, kurii diecezjalnych, wyjazdów duchownych za granicę, a także przestępstw i wykroczeń wśród księży<sup>102</sup>. W celu ułatwienia prowadzenia kwerend archiwalnych, opierając się o ustalone hasła, dokonano klasyfikacji dokumentacji odnoszącej się do duchowieństwa rzymskokatolickiego. Działaniem tym objęto również materiały Departamentu IV MSW<sup>103</sup>.

Swoistym przewodnikiem bibliograficznym po zbiorach Wydziału II Biura „C” MSW odnoszących się do Kościoła katolickiego i innych wyznań było zestawienie zawierające „Opracowania Służby Bezpieczeństwa i kleru znajdujące się w Wydziale II Biura «C» MSW na temat dzia-

<sup>99</sup> AIPN, 0333/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1964 r. z 8 I 1965 r., k. 13–18.

<sup>100</sup> AIPN, 0333/17, t. 4, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1972 r. ze stycznia 1973 r., k. 8–9.

<sup>101</sup> AIPN, 0333/15, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za I kwartał 1968 r. z kwietnia 1968 r., k. 6–7; *ibidem*, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1968 r. z 10 I 1969 r., k. 8–9.

<sup>102</sup> AIPN, 0333/74, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” za 1969 r. z 12 XII 1970 r., k. 7–9.

<sup>103</sup> AIPN, 0333/14, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1967 r. z 4 I 1967 r., k. 10–11.

łałości kleru rzymskokatolickiego i innych wyznań w Polsce”<sup>104</sup>. Objęło ono 172 pozycje, na które składały się opracowania wykonane przez SB, wydawnictwa książkowe, broszury i referaty wydane przez Kościół katolicki bądź przez różne instytucje kościelne i związane z Kościołem.

## VI. Zagadnienia związane z problematyką żydowską

Reminiscencją Marca '68 było zapoczątkowanie prac nad kilkoma związanymi z problematyką żydowską informatorami. Spośród nich można wymienić: „Wykaz funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych pochodzenia żydowskiego aktualnie zamieszkujących w kraju”<sup>105</sup>, „Wykaz funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych pochodzenia żydowskiego, których miejsce pobytu jest nieznane”<sup>106</sup>, „Wykaz osób narodowości polskiej pochodzenia żydowskiego, którzy brali udział w walce z faszyzmem w okresie II wojny światowej i wyjechali z kraju”<sup>107</sup>, „Wykaz żołnierzy Wojska Polskiego i uczestników ruchu oporu pochodzenia żydowskiego poległych w okresie II wojny światowej i w obronie władzy ludowej”<sup>108</sup>, „Wykaz Polaków pochodzenia żydowskiego poległych w walce z hitlerowskim faszyzmem w latach II wojny światowej”<sup>109</sup>, „Wykaz osób narodowości polskiej pochodzenia żydowskiego zasłużonych w okresie II wojny światowej w walce z faszyzmem przebywających w kraju”<sup>110</sup>, „Wykaz żołnierzy Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego, którzy wyjechali z kraju”<sup>111</sup> oraz „Wykaz więźniów obozów koncentracyjnych, członków ruchu oporu i żołnierzy armii sojuszniczych pochodzenia żydowskiego, którzy wyjechali z kraju”<sup>112</sup>.

W związku ze zbliżającą się kolejną rocznicą Marca '68 w 1987 r. wspólnie z Wydziałem Społeczno-Prawnym KC PZPR przygotowana została „Lista osób pochodzenia żydowskiego, których dorobek i drogę życiową proponuje się ukazać w środkach masowego przekazu z okazji 20. rocznicy «wydarzeń marcowych»” (Warszawa 1987)<sup>113</sup>. Jej rozwinięciem był specjalny „Wykaz osób pochodzenia żydowskiego w podziale na grupy odnośnie wykorzystania w środkach masowego przekazu” klasyfikujący te osoby do czterech kategorii uszeregowanych według zasług w życiu społeczno-politycznym, naukowym i kulturalnym PRL<sup>114</sup>. Podobny charakter miała informacja „O kombatantach II wojny światowej działających w Oddziale Warszawskim Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce” (Warszawa 1987) autorstwa S. Łęczyckiego, absolwenta szkoły oficerskiej w Riazaniu i byłego oficera armii Berlinga, działającego w Komisji ds. Kombatantów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce<sup>115</sup>.

<sup>104</sup> AIPN, 0887/120.

<sup>105</sup> AIPN, 01179/334, mps powiel. Wykaz stanowią materiały robocze zawierające nazwiska funkcjonariuszy wraz z datami i miejscami ich urodzenia, adresami zamieszkania oraz informacjami dotyczącymi przynależności do PPR i PZPR, a także sprawowanymi funkcjami w resorcie spraw wewnętrznych.

<sup>106</sup> AIPN, 01179/338, mps powiel.

<sup>107</sup> AIPN, 01179/341, mps powiel. Wykaz zawiera materiały robocze z nazwiskami oraz funkcjami sprawowanymi w ludowym Wojsku Polskim i resorcie spraw wewnętrznych.

<sup>108</sup> AIPN, 01179/568, mps powiel.

<sup>109</sup> AIPN, 01179/342, mps powiel. Wykaz zawiera materiały robocze z danymi o Żydach poległych w: wojnie obronnej 1939 r., Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, polskim podziemiu, ludowym Wojsku Polskim.

<sup>110</sup> AIPN, 01179/340, mps powiel.

<sup>111</sup> AIPN, 01179/339, mps powiel.

<sup>112</sup> AIPN, 01179/337, mps powiel.

<sup>113</sup> AIPN, 01179/346, mps powiel.

<sup>114</sup> AIPN, 01179/347, mps powiel. Przywołane w Wykazie kategorie to: I. Osoby zasługujące na szczególną popularyzację; II. Osoby zasługujące na umiarkowaną popularyzację; III. Osoby zasługujące na okazjonalną wzmiankę o dorobku; IV. Osoby w pełni usatysfakcjonowane.

<sup>115</sup> AIPN, 01179/343, mps powiel.

## VII. Sytuacja społeczno-polityczna i ruch związkowy w Polsce Ludowej

W formie powielonego wydawnictwa ukazała się niewielka objętościowo broszura „Sytuacja w polskim ruchu robotniczym w latach 1944–1948” (Warszawa 1975) omawiająca dzieje lewicowego ruchu robotniczego w latach czterdziestych przed Kongresem Zjednoczeniowym Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>116</sup>.

Zbieranie informacji o siłach wrogich komunizmowi było jednym z najważniejszych zadań stojących przed resortem spraw wewnętrznych. Owocem rozpoznania tych środowisk okazał się powstały niemal w ostatnim momencie istnienia PRL „Informator o ugrupowaniach opozycyjnych działających w Polsce w latach 1976–1986” (Warszawa 1989)<sup>117</sup>. Zbliżony do niego był obejmujący wcześniejsze lata „Informator o partiach politycznych, organizacjach młodzieżowych, stowarzyszeniach wyższej użyteczności i organizacjach ogólnokrajowych działających w Polsce w latach 1944–1975”, przy czym dotyczył on ugrupowań koncesjonowanych przez władze komunistyczne i działających legalnie<sup>118</sup>. K. Piotrowski przygotował z kolei studium „Bolesław Piasecki – prezes Stowarzyszenia PAX. Życie i działalność” (Warszawa 1986)<sup>119</sup>, w którym podjął próbę przedstawienia sylwetki tej mocno kontrowersyjnej postaci i jej roli w życiu politycznym PRL.

Starano się również poddać ocenie działające wówczas media i to zarówno te funkcjonujące w kraju w sposób aprobowany przez rządzących, jak i zupełnie od nich niezależne, sponsorowane przez organizacje zagraniczne. Na przykład na polecenie wiceministra spraw wewnętrznych Franciszka Szlachcica przeprowadzono analizę tygodnika „Przekrój” z lat 1960–1963<sup>120</sup>. Podobnie postąpiono z audycjami Radia Wolna Europa z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych<sup>121</sup>.

Ze względu na sytuację społeczno-polityczną po wprowadzeniu stanu wojennego skoncentrowano się na pracach o charakterze archiwalnym. Polegały one na wyłączeniu z przejętych materiałów NSZZ „Solidarność” dokumentów posiadających wartość operacyjną, procesową oraz propagandową i przekazaniu ich właściwym jednostkom resortowym<sup>122</sup>. Przystąpiono także do uporządkowania i przekazywania KW MO zarekwirowanych materiałów związkowych<sup>123</sup>. W trakcie tych działań wyselekcjonowano ogółem ok. 3600 różnych dokumentów, które przekazano m.in. jednostkom operacyjnym MSW, komendom MO

<sup>116</sup> AIPN, 01305/779.

<sup>117</sup> AIPN, 1335/236; AIPN, 0434/35, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1989 r. z 7 I 1990 r., k. 259.

<sup>118</sup> AIPN, 0546/124, mps; AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1976 r. z 5 I 1977 r., k. 7–9.

<sup>119</sup> AIPN, 0135/676.

<sup>120</sup> AIPN, 01334/348, Analiza tygodnika „Przekrój” z lat 1960 (do maja 1963 r.), mps; AIPN, 0887/118, Indeks opracowanych materiałów w dziale korespondencji ogólnej w podzespolu Biura „C”: Opracowania własne Biura C”, k. 4; AIPN, 0333/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1963 r. z 4 I 1964 r., k. 12–13.

<sup>121</sup> AIPN, 01334/494, Analiza audycji Radia Wolna Europa nadawanych od stycznia 1963 do marca 1964, oprac. T. Wróbel.

<sup>122</sup> AIPN, 0718/38, Korespondencja dotycząca opracowania materiałów NSZZ „Solidarność” przejętych po 13 XII 1981 r. (m.in. Informacja z 6 I 1982 r. o dotychczasowych wynikach grupy roboczej powołanej przez sekretarza KC PZPR S. Olszowskiego w celu analizy dokumentów zabezpieczonych przez organa porządkowe w jednostkach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” oraz Instrukcja z 13 I 1982 r. dotycząca form i organizacji grupy powołanej do oceny i wykorzystania zdeponowanych materiałów 13 XII 1981 r. w pomieszczeniach zarządów regionów NSZZ „Solidarność”), b.p.

<sup>123</sup> AIPN, 0887/8, Zasady opracowania dokumentacji zawieszono NSZZ „Solidarność” zatwierdzone przez dyrektora generalnego MSW K. Straszewskiego z 10 I 1982 r., mps powiel.

oraz KC PZPR. Ponadto skierowano ok. 2100 różnego rodzaju wydawnictw i ulotek do Akademii Spraw Wewnętrznych, Wyższej Szkoły Oficerskiej w Legionowie, Wojskowej Akademii Politycznej, Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej, KC PZPR i Muzeum Ruchu Robotniczego. Sporządzono także (według układów: numerycznego, tematycznego i nazwisk osób figurujących w nagraniach) wykaz taśm magnetofonowych zakwestionowanych 13 grudnia 1981 r. w poszczególnych siedzibach władz regionów NSZZ „Solidarność”. Porządkowaniu i ewidencjonowaniu poddano również zbiór zarekwirowanych tam fotografii. Gromadzono i opracowywano także różnorodne druki (ulotki, plakaty, broszury, większe wydawnictwa) kolportowane już po 13 grudnia 1981 r. przez podziemne struktury NSZZ „Solidarność”, KOR oraz KPN. Łącznie opracowano ok. 1400 tego rodzaju dokumentów.

W tym miejscu warto również zwrócić uwagę, iż oprócz typowej dokumentacji aktowej uporządkowano ok. 5700 fotografii przejętych 13 grudnia 1981 r. z poszczególnych regionów NSZZ „Solidarność” i przygotowano informację dotyczącą zbiorów ikonograficznych zarekwirowanych po wprowadzeniu stanu wojennego, zawierającą wykaz działów tematycznych oraz indeks osób zidentyfikowanych.

W oparciu o tę wstępnie uporządkowaną dokumentację (ok. 300 000 egzemplarzy wydawnictw) sporządzono „Wykaz literatury wydawanej poza cenzurą przez NSZZ «Solidarność» oraz inne wydawnictwa w latach 1980–1981”<sup>124</sup>. Podobny charakter posiadał alfabetyczny wykaz wydawnictw zwartych wydanych poza cenzurą od 1977 r. do 13 grudnia 1981 r. Bibliografia ta zawierała 416 pozycji i objęła tomy wydawane przez niezależne oficyny oraz druki publikowane przez NSZZ „Solidarność” i NZS, których treść nie dotyczyła działalności zarówno związku, jak i zrzeszenia<sup>125</sup>. Pod względem ewidencyjno-kartotecznym opracowane zostały posiadane przez Biuro „C” MSW zwarte wydawnictwa i czasopisma kolportowane przez NSZZ „Solidarność” przed 1981 r., a także przez jej podziemne struktury po wprowadzeniu stanu wojennego<sup>126</sup>.

Sztandarową pozycją poświęconą niezależnemu ruchowi związkowemu był niewątpliwie dwuczęściowy „Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ «Solidarność», wrzesień–październik 1981 r.” (Warszawa 1984)<sup>127</sup>, który objął 826 osób. Opracowanie przygotowane zostało przede wszystkim na podstawie przejętych przez SB ankiet działaczy związkowych, poszerzonych w znacznym stopniu o informacje zaczerpnięte z: ewidencji Biura „C” MSW (wydziały III i VII), materiałów archiwalnych znajdujących się w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych i Wydziale II Biura „C” MSW, systemu informacyjnego krypt. „Jodła” obejmującego osoby internowane po wprowadzeniu stanu wojennego (Wydział I Biura „C” MSW), systemu SERP dotyczącego osób wyjeżdżających na pobyt stały do krajów kapitalistycznych, Biura Śledczego MSW na temat osób ukrywających się

<sup>124</sup> AIPN, 0887/8, mps powiel.; AIPN, 0546/12, Protokół narady zawodowej Wydziału II Biura „C” MSW odbytej 12 VII 1982 r. z udziałem zastępcy dyrektora płk. J. Czumackiego z 13 VII 1982 r., k. 7; AIPN, 0359/9, Protokół narady zawodowej Wydziału II Biura „C” MSW odbytej 12 VIII 1982 r. z udziałem zastępcy dyrektora płk. J. Czumackiego z 13 VIII 1982 r., k. 7–8.

<sup>125</sup> AIPN, 0359/5, Sprawozdanie Wydziału II Biura „C” MSW za pierwsze półrocze 1983 r. z 25 VII 1983 r., b.p.; AIPN, 0546/6, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1983 r. z 7 I 1984 r., k. 12–17.

<sup>126</sup> AIPN, 0546/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1985 r. z 4 I 1986 r., k. 2–3; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1985 r. z 20 I 1986 r., k. 9–11.

<sup>127</sup> AIPN, 01435/18 (egz. 1/2). W nowej formie ten niewątpliwie cenny materiał źródłowy ukazał się w ostatnim czasie jako *Ludzie „Solidarności”*. Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2002.

i amnestionowanych, przeciwko którym prowadzone było postępowanie przygotowawcze, Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości odnoszące się do osób z przeszłością kryminalną. Drugi informator (tym razem opracowany na podstawie materiałów Biura „C”) pt. „Kierownictwo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność»” (Warszawa 1988) dotyczył członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz jej doradców<sup>128</sup>. Zawierał 127 notatek biograficznych prezentujących m.in. wiadomości o pełnionej funkcji związkowej i działalności politycznej przed, a także po rozwiązaniu związku oraz zestawienia statystyczne<sup>129</sup>.

Podobny charakter miała praca przygotowana na podstawie zarekwirowanej dokumentacji NSZZ „Solidarność” dotycząca przedstawicieli zagranicznych mass mediów akredytowanych w 1981 r. podczas I Zjazdu związku. Omówienie objęło 526 osób i składało się z trzech części: wykazu osób akredytowanych z ramienia prasy, radia i telewizji, wykazu zagranicznych środków masowego przekazu według państw uczestniczących w zjeździe oraz wykazu państw, z których delegowane osoby uzyskały akredytację<sup>130</sup>.

W połowie lat osiemdziesiątych zespół w składzie B. Michalska i B. Sawczak zakończył prace nad liczącą ok. 600 stron maszynopisu monografią Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”. Podstawę źródłową stanowiła oryginalna dokumentacja związkowa, wydawnictwa zwarte oraz materiały archiwalne MSW i SUSW<sup>131</sup>. W opracowaniu zawarto niemal wszystkie aspekty działalności związkowej, przy czym niektórym z nich (np. strajki) z uwagi na ich istotną wartość operacyjną poświęcono więcej uwagi<sup>132</sup>. Monografia zawierała również notki biograficzne działaczy Regionu Mazowsze, uchwały zarządu, a także dokumenty wytworzone podczas I i II Walnego Zebrania Delegatów Regionu<sup>133</sup>.

W 1987 r. w oparciu o materiały źródłowe sporządzono 110 charakterystyk członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz przywódców związkowych<sup>134</sup>. W następnym roku przygotowano natomiast dwie monografie dotyczące posiedzeń Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Radomiu (3 grudnia 1981 r.) i Gdańsku (11/12 grudnia 1981 r.). Opracowanie „radomskie” zawierało 96, a „gdańskie” 260 stron maszynopisu. Powstały one w oparciu o oryginalne teksty wystąpień uczestników tych posiedzeń zarejestrowanych na taśmach magnetofonowych. Wydano je jako druk zwarty pod wspólnym tytułem „Posiedzenie Prezydium Krajowej Komisji NSZZ «Solidarność» i przewodniczących zarządów regionalnych odbyte w dn. 3 XII 1981 w Radomiu i 11–12 XII 1981 w Gdańsku” (Warszawa 1988)<sup>135</sup>, zawierały obszerne cytaty wystąpień, którymi SB była szczególnie zainteresowana.

Jako ciekawostkę warto również dodać, że kiedy w roku 1989 w związku ze zmianami społeczno-politycznymi w kraju działalność Biura „C” MSW w zakresie prowadzonych

<sup>128</sup> AIPN, 01305/200.

<sup>129</sup> AIPN, 0355/95, Protokół omówienia wyników pracy kpt. J. Pieniążka za okres październik 1987 r. – marzec 1988 r. z 28 IV 1988 r., k. 1.

<sup>130</sup> AIPN, 0359/5, Sprawozdanie Wydziału II Biura „C” MSW za pierwsze półrocze 1983 r. z 25 VII 1983 r., b.p.; AIPN, 0546/6, Sprawozdanie z pracy wykonanej w Wydziale II Biura „C” MSW w 1983 r. z 7 I 1984 r., k. 12–17.

<sup>131</sup> AIPN, 0546/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1985 r. z kwietnia 1986 r., k. 2–3; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1985 r. z 20 I 1986 r., k. 9–11.

<sup>132</sup> AIPN, 0355/98, Protokół narady rocznej zawodowo-partyjnej Wydziału II Biura „C” MSW odbytej 22 I 1988 r. z udziałem dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Czumackiego z 30 I 1988 r., k. 3.

<sup>133</sup> *ibidem*, Protokół narady partyjno zawodowej Wydziału II Biura „C” MSW odbytej 29 VII 1988 r. z 6 VIII 1988 r., k. 2.

<sup>134</sup> AIPN, 0546/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1987 r., k. 7–8.

<sup>135</sup> AIPN, 01305/201.

badania została w znacznym stopniu ograniczona, priorytetową kwestią stało się opracowywanie na podstawie materiałów archiwalnych charakterystyk uczestników Okrągłego Stołu. Powyższe czynności jednoznacznie wskazują, jak często bieżące zadania były odzwierciedleniem aktualnej sytuacji politycznej panującej w kraju<sup>136</sup>.

W celu zaprezentowania „nielegalnej” działalności podziemia solidarnościowego po wprowadzeniu stanu wojennego z polecenia ministra spraw wewnętrznych Biuro „C” wspólnie z innymi pionami organizacyjnymi resortu (Biurem „B”, Departamentem Techniki) zorganizowało wystawę nt. „Siłowe dążenia struktur podziemnych wspierane przez wrogie ośrodki dywersji ideologicznej na Zachodzie”<sup>137</sup>. Zaprezentowano na niej odpowiednio dobrany pod względem propagandowym zbiór dokumentów, eksponatów, zdjęć i urządzeń technicznych obrazujących metody i środki, jakimi „siły antysocjalistyczne dążyły do obalenia ustroju i przejęcia władzy, a także pomoc, jaką uzyskali od wrogich ośrodków na Zachodzie”<sup>138</sup>. Wystawę „zaszczyliło swoją obecnością” kierownictwo resortu spraw wewnętrznych, przedstawiciele władz państwowych i partyjnych (m.in. członek Biura Politycznego KC PZPR A. Siwak, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR S. Kociołek) oraz wyżsi oficerowie MON<sup>139</sup>. Na zaproszenie ministra spraw wewnętrznych ekspozycję zwiedziło kierownictwo „bezpieki” Związku Sowieckiego z gen. armii Czerwenkowem na czele oraz goście z Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wyrazem uznania dla organizatorów prezentacji były nagrody pieniężne przyznane przez kierownictwo resortu i Biura „C” MSW. Wystawę zlokalizowaną w sali kinowej przy ul. Wiśniowej w Warszawie do momentu jej oficjalnego zamknięcia w maju 1989 r. obejrzało ok. 20 000 osób<sup>140</sup>.

### VIII. Dzieje resortu i sprawy wewnątrzresortowe

Historię resortu częściowo opisywały przedstawione już wyżej prace dotyczące m.in. walki z niepodległościowym podziemiem w początkowym okresie istnienia Polski Ludowej, problematyki przeciwdziałania obcym wywiadom, zwalczania związków zawodowych i organizacji opozycyjnych pod koniec funkcjonowania ustroju komunistycznego.

<sup>136</sup> AIPN, 0434/35, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1989 r. z 7 I 1990 r., k. 259.

<sup>137</sup> W źródłach występuje także inny tytuł ekspozycji: „Kontrewolucyjne zagrożenie Polski w latach 1980–1983”.

<sup>138</sup> AIPN, 0355/89, Korespondencja (pisma przewodnie i wykazy dokumentów oraz zdjęć) między Biurem „C” MSW a komendami wojewódzkimi MO dotycząca wyboru materiałów na wystawę organizowaną w MSW; AIPN, 01373/15, Album z wystawy zorganizowanej przez Biuro „C” MSW pt. „Kontrewolucyjne zagrożenie Polski w latach 1980–1983” (tytuł albumu jest inny niż tytuł wystawy); AIPN, 01373/40, Zachowane materiały eksponowane na wystawie (omówienia plansz, hasła). Zob. prezentowane na wystawie fotografie wykonane do sprawy operacyjnej przez Zakład Kryminalistyki KG MO pokazujące umieszczoną w drzewie skrzynkę kontaktową, w której przechowywano ulotki i inne „druki antypaństwowe”.

<sup>139</sup> AIPN, 01373/1, Księga wystawy m.in. z wpisem z 30 XI 1983 r. ówczesnego przewodniczącego Komisji Rady Ministrów ds. Dialogu ze Związkami Zawodowymi, późniejszego ostatniego I sekretarza KC PZPR M.F. Rakowskiego, wyrażającym uznanie dla autorów ekspozycji.

<sup>140</sup> AIPN, 0333/75, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW w pierwszym półroczu 1982 r. z 30 VII 1982 r., k. 1, 5–9; AIPN, 0359/5, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za pierwsze półrocze 1983 r. z 25 VII 1983 r., b.p.; AIPN, 0355/85, Pismo z 28 VII 1989 r. dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych gen. bryg. S. Stochaja w sprawie likwidacji wystawy, b.p.; *ibidem*, Notatka dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego na temat wystawy „Kontrewolucyjne zagrożenie Polski w latach 1980–1983”, b.p.

Jednym z pierwszych działań w kierunku prowadzenia badań związanych ściśle z dziejami komunistycznego aparatu represji było rozpoczęcie w 1964 r. prac nad opracowaniem materiału ewidencyjnego dotyczącego funkcjonariuszy SB i MO oraz członków ORMO zlikwidowanych przez antykomunistyczną partyzantkę. W celu uzyskania ich danych personalnych wykorzystano znajdującą się w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR kartotekę Centralnej Komisji ds. Weryfikacji Poległych za Władzę Ludową. Zakładano, że przygotowywane wydawnictwo będzie swego rodzaju księgą pamiątkową poległych w walce lub „skrytobójczo zamordowanych”. Według ramowego planu miało się ono składać ze wstępu, krótkiej charakterystyki podziemia i „ofiarności” poległych funkcjonariuszy, alfabetycznego imiennego wykazu poległych, wykazu skrótów oraz tablic statystycznych (z podziałem na wiek, przynależność partyjną, pochodzenie społeczne oraz województwo) poległych i „mordowanych skrytobójczo” funkcjonariuszy. W publikacji wyodrębnione miały zostać dwa okresy – pierwszy od 1944 do 1948 r., drugi natomiast po 1948 r. Ogółem w wykazie zakładano umieszczenie danych 4650 osób. Celem zaopiniowania plan pracy przekazany został do Departamentu Kadr i Szkolenia MSW oraz Centralnego Archiwum MSW<sup>141</sup>. Czynności nad pierwszą wersją wydawnictwa o funkcjonariuszach SB, MO i członkach ORMO poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej rozpoczęto niemal natychmiast (1965 r.) po zebraniu materiałów będących wynikiem obszernej kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w ww. placówkach, a także w Wydziale II Biura „C” MSW, komendach wojewódzkich MO, Głównej Bazie Adresowej<sup>142</sup>. Po kilku latach przygotowań w 1971 r. opracowanie pt. „Księga pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO i ORMO” ukazało się drukiem w nakładzie 5200 egzemplarzy z przeznaczeniem do użytku wewnętrznego<sup>143</sup>. Wydane w starannej formie, zawierało liczne zdjęcia panoramiczne, fotografie pomników i tablic pamiątkowych wykonanych przez Zakład Kryminalistyki KG MO i wydziały kryminalistyki komend wojewódzkich MO. Zamieszczono w nim także indeks funkcjonariuszy, który uprzednio zweryfikowano przez specjalnie powołane w tym celu zespoły wojewódzkie. Nad całością prac pieczę sprawowali pracownicy Centralnego Archiwum MSW wchodzącego w skład Biura „C” MSW<sup>144</sup>. Podobnej tematyki związanej w sposób bezpośredni i pośredni z polityką kadrową resortu dotyczyły także dwa opracowania wykonane przy okazji 30. rocznicy powołania MO i SB (1974 r.): „Noty biograficzne poległych funkcjonariuszy SB, MO i członków ORMO”<sup>145</sup> oraz „Analiza statystyczna zwolnionych funkcjonariuszy MO i SB w latach 1944–1973”, która w sposób przekrojowy przedstawiała całokształt ruchów osobowych w resorcie spraw wewnętrznych<sup>146</sup>. Podobny charakter miał także przygotowany przez Wydział II Biura „C” MSW zbiór zestawień odzwierciedlający stan liczbowy dezertersów z MO, UB i ORMO oraz z ludowego WP

<sup>141</sup> AIPN, 0333/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1964 r. z 8 I 1965 r., k. 13–18.

<sup>142</sup> AIPN, 0333/12, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1965 r. z 30 XII 1965 r., k. 17–19. Podobny charakter miały prace prowadzone w MBP już pod koniec lat czterdziestych i później. Zob.: AIPN, 1179/634, Wykaz imienny zabitych i zmarłych oficerów, podoficerów i szeregowych MO z podziałem na poszczególne województwa (wraz z podaną przyczyną śmierci i wykazem pozostawionych członków rodziny) za lata 1944–1948, mps; AIPN, 01179/415, Wykaz poległych funkcjonariuszy: nazwiska zaczynające się na litery A–O, mps; AIPN, 01179/416, Wykaz poległych funkcjonariuszy: nazwiska zaczynające się na litery P–Z, mps.

<sup>143</sup> AIPN, 01473/2.

<sup>144</sup> AIPN, 0333/17, t. 3, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w 1971 r. z 12 I 1972 r., k. 4.

<sup>145</sup> AIPN, 01179/417, mps.

<sup>146</sup> AIPN, 01179/381, mps.

i KBW<sup>147</sup>. Sprawom kadrowym wewnątrz MSW poświęcone były również opracowania i zestawienia zawierające informacje o zatrudnionej tam zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim kadrze kierowniczej. Wśród tego typu prac można wymienić: „Funkcjonariusze centralnych organów bezpieczeństwa publicznego zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych w latach 1944–1956” (Warszawa 1977)<sup>148</sup>, „Funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych posiadający stopnie generałów 1944–1979” (Warszawa 1979)<sup>149</sup>, „Funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych posiadający stopnie generałów 1944–1986”<sup>150</sup>, „Funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych posiadający stopnie generałów 1944–1987” (Warszawa 1987)<sup>151</sup>, „Daty urodzenia członków kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i aktywu kierowniczego centrali MSW i KG MO na rok 1984”<sup>152</sup>, „Daty urodzenia członków kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i aktywu kierowniczego centrali MSW i KG MO na rok 1987”<sup>153</sup>, „Daty urodzenia członków kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i aktywu kierowniczego MSW i KG MO na rok 1988”<sup>154</sup>, „Wykaz kadry kierowniczej komend wojewódzkich MO (równorzędnych)”<sup>155</sup>.

Niemal flagowym „dziełem” powstałym w ramach Biura „C” MSW była dwutomowa „Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978, Centrala”. Tom pierwszy zawierał spis funkcjonariuszy zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych jednostek organizacyjnych w okresie 34 lat istnienia Polski Ludowej (1944–1978): RBP PKWN, MBP, KdsBP oraz MSW<sup>156</sup>. Tom drugi natomiast przedstawiał przebieg służby osób zajmujących kierownicze stanowiska w MBP, KdsBP i MSW<sup>157</sup>.

Zespół autorski w składzie: R. Halaba, Z. Jakubowski i F. Kubica opisał „Rozwój i działalność Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w 30-leciu PRL”<sup>158</sup>. Studium to miało być najprawdopodobniej punktem wyjścia do przygotowania w późniejszym czasie specjalnego wydawnictwa poświęconego temu tematowi, jednak ostatecznie się nie ukazało. Wyselekcjonowano i przygotowano natomiast materiał do typowo propagandowej publikacji „Z historii walk o utrwalenie władzy ludowej 1944–1948” (Warszawa 1979)<sup>159</sup>, wydanej następnie przez Krajową Agencję Wydawniczą. Opracowanie składało się z odpowiednio dobranych przez funkcjonariuszy Biura „C” MSW pod kątem ideologicznym reprodukcji dokumentów, gazet i zdjęć prezentujących wkład komunistycznych organów bezpieczeństwa w walkę z legalną opozycją i zbrojnym podziemiem niepodległościowym<sup>160</sup>.

<sup>147</sup> AIPN, 0333/17, t. 4, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1972 r. ze stycznia 1973 r., k. 8–9.

<sup>148</sup> AIPN, 01435/8.

<sup>149</sup> AIPN, 01179/351.

<sup>150</sup> AIPN, 01179/479, Makieta przygotowanego wydawnictwa, mps powiel.

<sup>151</sup> AIPN, 01335/239.

<sup>152</sup> AIPN, 01179/354, mps powiel.

<sup>153</sup> AIPN, 01179/355, mps powiel.

<sup>154</sup> AIPN, 01179/356, mps powiel.

<sup>155</sup> AIPN, 01179/366, mps powiel. z 1982 r.; AIPN, 1179/359, mps z 1987 r.

<sup>156</sup> AIPN, 02525/23.

<sup>157</sup> AIPN, 02525/24, Wydawnictwo to ukazało się również w formie jednotomowego reprintu jako *Ludzie Bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000.

<sup>158</sup> AIPN, 01179/239, mps.

<sup>159</sup> AIPN, 01373/3, t. 1.

<sup>160</sup> Materiały przygotowane były w ten sposób, że stanowiły gotowy materiał przydatny do organizacji wystaw, gazetek ściennych itp. przedsięwzięć o charakterze agitacyjnym. Komitetem redakcyjnym tego wydawnictwa kierował dyrektor Biura „C” MSW J. Zabawski.



198 1 egz. 125

**MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
BIURO „C”**

**T A J N E**

Egz. Nr **066**

113

# **INFORMATOR**

**O NIELEGALNYCH ANTYPANSTWOWYCH  
ORGANIZACJACH I BANDACH ZBROJNYCH  
DZIAŁAJĄCYCH W POLSCE LUDOWEJ  
W LATACH 1944 – 1956**

BIBLIOTEKA SPECJALNA

532.1

---

**W A R S Z A W A – 1964 R O K**

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
BIURO „C”

---

TAJNE

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA  
W POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

w latach 1944 – 1978

Centrala

Tom I

---

1978 r.

Dla szerokiego grona odbiorców przeznaczona była również opublikowana w tej samej oficynie wydawniczej propagandowa praca *W obronie władzy ludowej. Wybór wydarzeń z dziejów walk w obronie władzy ludowej w Polsce w latach 1944–1952*<sup>161</sup>. W jej redagowaniu wziął udział zespół pracowników Biura „C” MSW pod kierunkiem długoletniego wysokiego funkcjonariusza resortu spraw wewnętrznych i jednocześnie ówczesnego członka KC PZPR T. Walichnowskiego. Książka powstała w wyniku realizacji zadania opracowania kroniki prezentującej rolę „bezpieki” w zwalczaniu opozycji politycznej w latach 1944–1952, które zleciło kierownictwo resortu w związku z jubileuszem 40-lecia powołania MO i SB<sup>162</sup>. Do przygotowania publikacji wykorzystano: oficjalne wydawnictwa historyczne, albumowe, kronikarskie oraz resortowe, a także zarządzenia i rozkazy personalne MBP i KG MO oraz dzienniki ustaw<sup>163</sup>.

Z okazji jubileuszu 35-lecia MO i SB opracowano album ukazujący ich działalność<sup>164</sup>. Ponadto przygotowano do druku publikację pod znamienym tytułem „Udział MO i SB w utrwalaniu władzy ludowej w Polsce w latach 1944–1954”, zawierającą bogaty zbiór dokumentów i zdjęć obrazujących wkład komunistycznego aparatu terroru w zwalczanie podziemia niepodległościowego i stabilizowanie nowego ustroju w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej<sup>165</sup>. W tym miejscu warto wspomnieć, iż funkcjonariusz pionu „C” MSW W. Kopczyk, wpisując się w jubileuszowe obchody 40-lecia powstania organów represji komunistycznego państwa, wykonał opracowanie dotyczące historii Biura „C”<sup>166</sup>, które następnie pt. „Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984” weszło do obiegu służbowego w resorcie spraw wewnętrznych<sup>167</sup>.

Biuro „C” MSW z racji swojego charakteru było też zaangażowane w organizację wystaw poświęconych dziejom resortu, które od 1964 r. urządzano z okazji różnych obchodów rocznicowych<sup>168</sup>. W 1967 r. samodzielnie przez Biuro „C” MSW została zorganizowana wystawa „Walka o niepodległość i triumf demokracji ludowej”, natomiast wspólnie z Centrum Wyszakowania MSW w Legionowie ekspozycja: „Walka organów Bezpieczeństwa Publicznego z opozycją w okresie 20-lecia PRL”<sup>169</sup>. Z inicjatywy kierownictwa Biura „C” MSW i przy współudziale jego Wydziału II przygotowano wystawę z okazji 30. rocznicy powołania MO i SB. Zaprezentowano na niej oryginalne dokumenty historyczne i ekspozyty pochodzące z archiwum Wydziału II Biura „C” MSW i wydziałów „C” KW MO obrazu -

<sup>161</sup> *W obronie władzy ludowej. Wybór wydarzeń z dziejów walk w obronie władzy ludowej w Polsce w latach 1944–1952*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1985.

<sup>162</sup> AIPN, 0887/128, Pismo dyrektora Biura „C” MSW K. Piotrowskiego do dyrektora generalnego MSW S. Stochaja z 20 VIII 1983 r. informujące o stanie prac nad wydawnictwem poświęconym dziejom walki o utrwalenie władzy ludowej w latach 1944–1952, b.p.

<sup>163</sup> *Ibidem*, Korespondencja między wojewódzkimi urzędami spraw wewnętrznych i komórkami organizacyjnymi MSW a Biurem „C” MSW dotycząca projektu wydawnictwa poświęconego dziejom walk o utrwalenie władzy ludowej w latach 1944–1952, b.p.

<sup>164</sup> AIPN, 01373/17, Projekt albumu poświęcony XXX-leciu SB i MO; AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1979 r. z 18 I 1980 r., b.p.

<sup>165</sup> AIPN, 01373/8, Materiały zebrane do albumu na temat walki aparatu bezpieczeństwa o utrwalenie władzy ludowej (mps, rkps, fotokopie, oryginalne dokumenty).

<sup>166</sup> AIPN, 1435/21, Makieta przygotowanego do druku wydawnictwa.

<sup>167</sup> AIPN, 02079/1.

<sup>168</sup> AIPN, 01373/23, Fotokopie wystawy „20 lat pracy SB”; AIPN, 01373/24, Tablice do wystawy „20 lat pracy SB”.

<sup>169</sup> AIPN, 0333/15, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1967 r. z 4 I 1967 r., k. 10–11.

jące działalność SB i MO w Polsce Ludowej<sup>170</sup>. Z okazji 35-lecia PRL przedstawiono z kolei wystawę pod tytułem „Wkład organów Służby Bezpieczeństwa w budowę socjalistycznej Polski”<sup>171</sup>. Okolicznościowy charakter miała także ekspozycja zorganizowana z okazji 40-lecia SB i MO<sup>172</sup>.

### IX. Podsumowanie

Analizując działalność pionu „C” MSW w zakresie prowadzonych prac o charakterze badawczym, należy stwierdzić, że pomimo wielu zastrzeżeń stanowią one mimo wszystko cenny materiał do poznania dziejów organów represji i historii społeczno-politycznej w okresie tzw. realnego socjalizmu. Opracowania wykonane przez Biuro „C” MSW nie tylko są ważnymi uzupełnieniami typowych materiałów operacyjnych, ale również w wielu wypadkach stanowią jedyną informację pozwalającą dokładniej zbadać niektóre tematy. Wśród nich na uwagę zasługują prace dotyczące zagadnień związanych m.in. z sytuacją społeczno-polityczną II Rzeczypospolitej i jej służb specjalnych, działalnością ruchu oporu i stosunków politycznych na terenie Polski podczas okupacji hitlerowskiej, opozycją niepodległościową i metodami prowadzonej z nią walki przez komunistyczny aparat represji, problematyką własnych i obcych służb specjalnych, Kościołem katolickim i jego duchowieństwem, zagadnieniami związanymi z problematyką mniejszości żydowskiej oraz jej udziałem w II wojnie światowej i powojennym życiu społeczno-politycznym Polski Ludowej. Dużo uwagi poświęcono studiom nad aktualną sytuacją społeczną PRL. Największym jednak zainteresowaniem cieszyły się dzieje resortu i bieżące sprawy wewnętrzno-resortowe.

Oczywiście pozostaje trudny problem interpretacji tego typu źródeł, gdyż trzeba pamiętać, że prace autorstwa funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych pisane były zazwyczaj pod przyjętą wcześniej tezę<sup>173</sup>. W prowadzonych studiach za wszelką cenę chciano udowodnić wrogość wszelkiego rodzaju opozycji niepodległościowej, ale też i całych grup społecznych czy zawodowych wobec komunistycznej władzy, przypisując im antypolskie zachowanie i jawną zdradę. Szczególnie daje się to zauważyć w opracowaniach poświęconych

<sup>170</sup> AIPN, 0333/17, t. 6, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1974 r. z 8 I 1975 r., k. 1, 10; AIPN, 01373/14, Dokumentacja przekazana przez KW MO w Bydgoszczy w celu wykorzystania na wystawie „30-lecie MO i SB”.

<sup>171</sup> AIPN, 01373/6, Pismo naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW Z. Bielskiego do naczelnika Wydziału Ogólnego Biura „C” MSW E. Czumackiego z 29 III 1979 r. z prośbą o przydzielenie materiałów biurowo-administracyjnych potrzebnych do organizacji wystawy oraz „Księga Pamiątkowa Wystawy XXXV-lecia MO i SB”; AIPN, 01373/4, Spis prezentowanych dokumentów wraz z umieszczonymi do nich komentarzami i zdjęciami z wystawy XXXV-lecia MO i SB.

<sup>172</sup> AIPN, 0546/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1984 r. z 22 I 1985 r., k. 9–12.

<sup>173</sup> AIPN, 1659/2, Opinia z maja 1990 r. dotycząca opracowania „Walka Armii Krajowej i Delegatury Rządu z ruchem lewicowym (1939–1944)”, k. 20–21. Notatka napisana przez funkcjonariuszy Wydziału II Biura „C” MSW w momencie przemian ustrojowych i upadku systemu komunistycznego jest swoistą autorecenzją działalności badawczej funkcjonariuszy. Stwierdzono w niej, iż „jest to dwuczęściowa praca. Składa się z licznych komentarzy subiektywnie naświetlających, głównie w niekorzystnym świetle, działalność Armii Krajowej oraz licznych cytatów, do których w większości brakuje danych, z jakiego źródła pochodzą (np. nazwy archiwum lub sygnatury). Stąd też wynika trudność w ocenie wiarygodności źródeł, z jakich pochodzą cytaty [...]. Zawiera natomiast rozliczne cytaty z zeznań członków AK pochodzące z lat 50-tych. Sugeruje to, że zostały one zaczerpnięte z archiwum MSW prawdopodobnie z materiałów sądowych lub postępowań przygotowawczych. Treść niektórych zeznań, a szczególnie tych, które w niekorzystnym świetle przedstawiają współtowarzyszy walki z AK może sugerować, że zostały one sporządzone dla określonych celów politycznych lat 50-tych [...]”.

przeszłości resortu spraw wewnętrznych, które stanowią nierzadko swego rodzaju „studia hagiograficzne”, niewiele mające wspólnego z rzeczywistością.

Tak więc badacze dziejów powojennych częstokroć stoją przed problemem wiarygodności tego typu materiałów. W nielicznych tylko przypadkach możliwe jest skonfrontowanie ich treści z innymi źródłami (oryginalna dokumentacja podziemia niepodległościowego, procesów sądowych, różnego rodzaju sprawozdania UB oraz relacje i wspomnienia).

Kolejną sprawą, którą koniecznie należy rozważyć, jest specyficzny, wewnątrzresortowy język, który powoduje, że analizujący je dzisiaj badacze posiadać muszą dogłębną znajomość specyfiki zarówno pracy resortu, jak i używanej w nim terminologii.

Warto również zwrócić uwagę na to, iż autorami omawianych opracowań byli etatowi pracownicy aparatu bezpieczeństwa. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach na korzystanie z zasobu archiwalnego SB zezwalano pracownikom naukowym związanym z partyjnymi instytucjami i szkołami wyższymi. Zdarzało się też, że obdarzonych mniejszym zaufaniem władzy pracowników aparatu PZPR nie dopuszczano do zbiorów resortu spraw wewnętrznych. Należy także podkreślić, że autorzy opracowań związani zazwyczaj z partyjnymi placówkami naukowymi najczęściej nie posiadali odpowiedniego warsztatu naukowo-badawczego, co dodatkowo obok tendencyjności i jednostronnego doboru źródeł negatywnie wpływało na finalny efekt prac, obciążonych znaczną ilością błędów o charakterze metodologicznym.

Reasumując, przy zachowaniu kanonu podstawowych zasad metodologicznych związanych z interpretacją tego typu – specyficznych mimo wszystko – źródeł, mogą one stanowić cenny materiał do badań zarówno nad dziejami aparatu represji, jak i nad losami antykomunistycznej opozycji w Polsce.

Paweł Perzyna

# KSZTAŁTOWANIE ZASOBU ARCHIWALNEGO I SPECYFIKA DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU „C” KOMENDY MIEJSKIEJ MO W ŁODZI DO 1975 R.

**B**adając strukturę zasobu akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa<sup>1</sup>, nie sposób jest pominąć problem miejsca jego archiwizacji. To, co oczywiste dla praktyka, nie zawsze przekłada się na zainteresowanie naukowca. Rekonstrukcja dziejów archiwum pozostaje bowiem zazwyczaj na marginesie badań archiwalnych i historycznych – pierwszych z uwagi na zdecydowanie wyższą rangę w hierarchii naukowej zagadnień z zakresu teorii i metodologii archiwalnej; drugich w związku z zainteresowaniem historyków jedynie zawartością magazynów archiwum.

Cezurą końcową dla badania miejsca archiwizacji materiałów cywilnego aparatu bezpieczeństwa powinien stać się lipiec 1990 r. Dekada zarządzania aktami „bezpieki” przez Urząd Ochrony Państwa ma dla poznania ich specyfiki znaczenie drugorzędne. Taki stan rzeczy wynika z faktu, że w 1990 r. UOP przejął archiwum o historycznie ukształtowanej strukturze zasobu, przez następne lata nie dokonał jego opracowania, a organizację Biura Ewidencji i Archiwum, w ramach którego znalazły się materiały b. Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, dostosował do realizacji bieżących potrzeb operacyjnych.

W ostatnich latach sporo dyskutowano o skali zniszczeń, powstawaniu ewidencji operacyjnej, skupiając się na wąskim elemencie działalności archiwum, czyli brakowaniu i tworzeniu pomocy archiwalnych<sup>2</sup>. Pisząc o te słowa zaintrygowała z kolei problematyka

<sup>1</sup> Zgodnie z art. 5 Ustawy z 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU, 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.) należy do nich zaliczyć: 1) Resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego; 2) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego; 3) Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego; 4) jednostki organizacyjne podległe organom wymienionym w punktach 1–3; 5) jednostki organizacyjne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych. Organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy są również jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami.

<sup>2</sup> Wystarczy odesłać do dwóch publikacji zawierających bogatą literaturę przedmiotu: *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006 i *W kregu „teczek”*. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń

kształtowania zasobu archiwum cywilnych organów bezpieczeństwa państwa przed masowym procederem zacierania śladów działalności SB na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Żeby w archiwistyce można było dyskutować o opracowaniu, brakovaniu i udostępnianiu archiwaliów, niezbędne jest ich wcześniejsze zgromadzenie. Ta prawidłowość odnosi się nie tylko do kolejności podejmowanych działań praktycznych w archiwum, ale i realizacji archiwalnych projektów badawczych.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony proces kształtowania zasobu archiwalnego oraz specyfika pracy łódzkiego Wydziału „C”. Ramy artykułu oraz stan zachowania materiałów archiwalnych nie pozwalają zaprezentować odmienności pracy archiwum łódzkiego aparatu bezpieczeństwa w sposób komplementarny. Zostały więc poruszone w nim jedynie zagadnienia związane z terminologią archiwalną, kształtowaniem kadr, wykonywaniem działań odmiennych niż w innych archiwach administracji państwowej oraz traktowaniem zgromadzonych materiałów w sposób utylitarny. Przedstawiono je w odrębnych fragmentach, sygnalizując tym samym potrzebę omówienia danej problematyki w zwartym bloku na przestrzeni kilku lat oraz łamiąc celowo zasadę chronologicznego układu informacji w artykule. Dat skrajnych części opisujących działalność Wydziału „C” w poszczególnych okresach nie należy traktować zatem jako momentów przełomowych w historii tej komórki organizacyjnej, a jedynie jako wynik wyodrębnienia w narracji czasowej fragmentów ujmujących szczegółowo dane zagadnienie archiwalne.

Cezurę 1975 r. przyjęto z dwóch powodów. Do tego roku na terenie województwa łódzkiego funkcjonowały dwie struktury pionu bezpieczeństwa na szczeblu wojewódzkim w ramach Komendy Miejskiej MO dla obszaru Łodzi i Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi dla terenu województwa. Te dwie jednostki posiadały jedno wspólne archiwum operacyjne, które znajdowało się w Wydziale „C” Komendy Miejskiej. Druga prozaiczna przyczyna przyjęcia jako daty końcowej roku 1975, a nie 1990 wynika z faktu, że materiały łódzkiego Wydziału „C”, zlokalizowanego po reformie administracyjnej z połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku w jednej KW MO w Łodzi (do lutego 1977 r. funkcjonującej pod nazwą KM MO), zachowały się fragmentarycznie<sup>3</sup>. Powstałe w połowie 1975 r. nowe miejskie województwo łódzkie nie odpowiadało obszarem działalności ani samemu miastu, ani tym bardziej terenowi dawnego województwa. Poza Łodzią znalazły się w nim m.in. takie miasta jak Głowno, Ozorków, Pabianice i Zgierz.

Teoretycznie archiwa organów bezpieczeństwa miały wpisane w zakres swoich zadań wszystkie czynności znamienne dla tego typu placówek, a więc gromadzenie, ewidencjonowanie, opracowywanie, zarządzanie oraz udostępnianie archiwaliów. Oczywiście, mówiąc o uzyskiwaniu wglądu w materiały „bezpieki”, mam na myśli udostępnianie ich do celów

2006. Tematyce niszczenia dokumentacji „bezpieki” była natomiast poświęcona w całości konferencja naukowa „Dokumenty zniszczyć...! Proces niszczenia dokumentacji Służby Bezpieczeństwa PRL w latach 1989–1990”, która odbyła się we Wrocławiu 1 XII 2008 r. Zob. <http://www.ipn.gov.pl/porta1.php?serwis=pl&dzial=2&id=8472&search=6427>, 20 VIII 2009 r.

<sup>3</sup> Reforma administracyjna Polski wprowadzona ustawą z 28 V 1975 r. doprowadziła do zmiany trójstopniowego podziału administracyjnego kraju (województwo – powiat – gmina) na podział dwustopniowy (województwo – gmina) – obowiązujący od 1 VI 1975 do 31 XII 1998 r. Po reformie administracyjnej powstało małe województwo miejskie łódzkie obejmujące: Aleksandrów Łódzki, Głowno, Konstantynów Łódzki, Łódź, Ozorków, Pabianice i Zgierz. Wcześniej w skład województwa łódzkiego wchodziło 20 powiatów i miasto wydzielone Łódź. Zmiana nazwy KM na KW nastąpiła na mocy Rozkazu organizacyjnego nr 05/LD/77 z 1 II 1977 r. w sprawie przemianowania Komendy Miejskiej w Łodzi na Komendę Wojewódzką oraz stanowisk komendanta miejskiego na komendanta wojewódzkiego oraz zastępców komendanta miejskiego na zastępców komendanta wojewódzkiego. AIPN Łd, 220/15, Etat nr LD/W/01/75 Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi zatwierdzony Rozkazem organizacyjnym nr 090/Org. komendanta miejskiego MO w Łodzi z 11 VI 1975 r., k. 18.

*stricte* operacyjnych. Opisywana w instrukcjach archiwalnych procedura dostępu do akt w celu wykorzystania ich do pracy naukowej stanowiła bowiem niewielką część działalności związanej z udostępnianiem. W praktyce niektóre z zadań były wykonywane marginalnie, a czynności pozostające w zainteresowaniu bezpieczniackich archiwistów rządziły się zupełnie inną logiką niż ta, która funkcjonuje w klasycznej metodyce archiwalnej. Specyficznym było używanie i rozumienie terminologii archiwalnej. W istnieniu archiwum oraz kwalifikowaniu materiałów do krótszego lub dłuższego przechowywania widziano w zasadzie jeden cel – przydatność pod kątem ich operacyjnego wykorzystania przeciwko ludziom i organizacjom społeczno-politycznym.

Podstawowy zasób archiwalny, co było specyfiką archiwum cywilnych organów bezpieczeństwa, składał się z dwóch uzupełniających się części, tj. z kartotek oraz akt przechowywanych w osobnych magazynach, które razem tworzyły jednolity system zwany ewidencją operacyjną. Poszczególne jej elementy prowadzone były przez różne wydziały/sekcje archiwum<sup>4</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że w potocznym języku aparatu bezpieczeństwa określenie „ewidencja” traktowano w sposób wieloznaczny. Używano go zarówno w odniesieniu do systemu rejestrowania, przechowywania, przetwarzania informacji oraz archiwizowania dokumentacji wytworzonej przez jednostki operacyjne i związanych z tym procedur, jak i do komórek organizacyjnych zajmujących się tymi kwestiami.

### **I. Organizacja archiwum i kształtowanie jego zasobu do 1956 r.**

Podstawę tworzącego się zasobu archiwalnego aparatu bezpieczeństwa stanowiła założona w 1944 r. kartoteka ogólnoinformacyjna. W początkowym okresie funkcjonowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wchodzące w jego skład komórki organizacyjne gromadziły swoje akta w registraturach<sup>5</sup>. Z kolei całość problematyki pracy operacyjnej, a zatem i ewidencję (kartotekę), skupiał Departament I MBP. Po reorganizacjach struktury ministerstwa archiwum i ewidencja operacyjna znalazły się ostatecznie w powołanym 1 kwietnia 1945 r. Departamencie II<sup>6</sup>. Podobnie sytuacja wyglądała w jednostkach wojewódzkich. Zgodnie z ustaleniami z lutego 1945 r. dotyczącymi struktury wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego wydziały II przejęły sprawy związane z techniką, ewidencją i łącznością operacyjną. W ich ramach miały działać: grupy szyfrowe, grupy łączności radiowej oraz sekcje 1 posiadające kartotekę, archiwum przechowujące akta spraw zakończonych sekcji operacyjnych i depozyt rzeczy skonfiskowanych osobom aresztowanym. W okresie późniejszym pracownicy tych wydziałów wykonywali również zadania związane z daktyloskopią i fotografią na rzecz innych wydziałów i urzędów powiatowych<sup>7</sup>. Generalnie można

<sup>4</sup> P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa oraz ich informatycznego opisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 22.

<sup>5</sup> Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”...*, s. 122.

<sup>6</sup> W ramach powierzonych kompetencji oprócz prowadzenia archiwum i ewidencji operacyjnej Departament II zajmował się zagadnieniami operacyjnego zabezpieczenia radio, Ministerstwa Poczty i Telegrafów, radiokontrwywiadem, łącznością, szyframi, perlustracją korespondencji, zaopatrzeniem technicznym jednostek operacyjnych. AIPN Łd, pf 16/713, Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978, t. I: Centrala, s. 17, 23.

<sup>7</sup> H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996, s. 430; A. Chmielewska, *Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w zasobie białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* [w:] *Opracowanie i konserwacja zasobu archiwalnego. Materiały z konferencji w białostockim oddziale IPN. Białowieża 2003*, Białystok 2003, s. 16–17, 22.



przyjąć, iż jedna z sekcji Wydziału II zajmowała się zarówno prowadzeniem kartoteki szpiegów, dywersantów, volksdeutschów, AK-owców i NSZ-owców oraz członków innych antykomunistycznych organizacji, dokonywaniem w niej sprawdzeń oraz przechowywaniem (prowadzeniem archiwum) spraw zakończonych przez sekcje operacyjne<sup>8</sup>. W rocznicowej publikacji łódzkiej SB po latach wspomniano jedynie, że w ramach WUBP w Łodzi utworzono komórkę zajmującą się „ewidencją, łącznością, fotografią”<sup>9</sup>. W dokumentach z tego okresu bardzo często występował termin archiwum, oznaczający miejsce gromadzenia i przechowywania akt spraw zakończonych. Wydaje się jednak, że w odniesieniu do struktur wojewódzkiej „bezpieki” bardziej poprawnym określeniem byłaby składnica akt.

14 czerwca 1945 r. minister bezpieczeństwa publicznego wydał zarządzenie w sprawie zabezpieczenia materiałów archiwalnych. Nie dotyczyło ono – jak podkreślała Zofia Krupska – zabezpieczenia akt własnych MBP, ale archiwaliów mających stać się bazą źródłową do prowadzenia działań operacyjno-śledczych<sup>10</sup>. W zasobie łódzkiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej zachowała się korespondencja WUBP w Łodzi z MBP w sprawie przesyłania materiałów „poniemieckich”. W pismach Wydziału II WUBP jako adresaci figurują Archiwum MBP (od marca 1950 r.), a następnie Centralne Archiwum MBP (od marca 1951 r.), rzadziej Departament II. Do wiosny 1955 r. prowadzono również ewidencję operacyjną w ramach wydziałów II WUBP (WUdsBP) i referatów II PUBP (PUdsBP). Potwierdzają to dwie instrukcje z 21 stycznia 1949 r.: nr 1 o rejestracji i sprawdzaniu elementu przestępczego i podejrzanego w kartotekach ogólnych PUBP, WUBP oraz w kartotece centralnej MBP; nr 2 dla jednostek operacyjnych o rejestracji i sprawdzaniu w tych samych kartotekach<sup>11</sup>.

W omawianym okresie w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego istniały na przemian jedna lub dwie jednostki aparatu bezpieczeństwa szczebla wojewódzkiego. W listopadzie 1951 r. rozkazem organizacyjnym ministra bezpieczeństwa publicznego z WUBP został wyodrębniony UBP na m. Łódź. Trzy lata później Rozkazem nr 1048 MBP z 25 września 1954 r. połączono WUBP i MUBP w Łodzi w jedną jednostkę obejmującą całe województwo, w tym miasto. Stan zachowania akt nie pozwala na stwierdzenie, czy w związku z tymi zmianami nastąpił – a jeżeli tak, to w jakim zakresie – podział archiwaliów pomiędzy WUBP a UBP m. Łodzi. Wiadomo jedynie, że według stanu na dzień 31 grudnia 1951 r. w strukturze UBP m. Łodzi funkcjonował między innymi Wydział II. Z uwagi na system pracy aparatu bezpieczeństwa trudno przypuszczać, aby nie prowadził

<sup>8</sup> Schemat struktury organizacyjnej WUBP, obowiązujący już w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, został rozpisany w załącznikach do pisma nr 0325/45WP kierownika Wydziału Personalnego MBP mjr. Mikołaja Orechwy do kierownika WUBP w Lublinie mjr. Faustyna Grzybowskiemu z 16 II 1945 r. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 29–30; „Struktura organizacyjna aparatu bezpieczeństwa”, oprac. S. Dudziuk, M. Majewski, M. Maruszak, mps przygotowany w BUiAD, s. 4–5.

<sup>9</sup> AIPN Łd, pf 16/298, Powstanie Służby Bezpieczeństwa i jej wkład w utrwalanie władzy ludowej na terenie Łodzi i województwa, praca zbiorowa pod red. płk. Leona Chruślińskiego ze stycznia 1970 r., s. 14.

<sup>10</sup> Z. Krupska, *op. cit.*, s. 122. 20 II 1947 r. minister bezpieczeństwa publicznego wydał Zarządzenie nr 5 o zabezpieczeniu przed zniszczeniem materiałów archiwalnych władz okupacyjnych z okresu II wojny światowej znajdujących się w urzędach i u osób prywatnych (w tym w majątkach przejętych do parcelacji w ramach reformy rolnej). Miały tego dokonywać WUBP oraz podległe im terenowe jednostki organizacyjne. W zarządzeniu podkreślano znaczenie tej dokumentacji nie tylko dla administracji państwowej, ale – o dziwo – również dla celów naukowych. AIPN Łd, 0050/21, t. 1, Odpis Zarządzenia nr 5 ministra bezpieczeństwa publicznego z 20 II 1947 r. o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych, k. 131.

<sup>11</sup> M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 233.

on chociażby podręcznego archiwum akt operacyjnych<sup>12</sup>. Z całą pewnością Wydział II WUBP w Łodzi koordynował prace związane z pozyskaniem i przekazaniem akt z okresu 1918–1945 najpierw do Wydziału Ogólnego Departamentu II, a następnie Centralnego Archiwum MBP. Świadczy o tym zachowana korespondencja po 1948 r. Archiwum, umiejscowione razem z kartoteką ogólnoinformacyjną w Wydziale II, posiadało również materiały z jednostek organizacyjnych WUBP, które nie były wykorzystywane w bieżącej pracy<sup>13</sup>. Można zatem przyjąć, że w zasobie Archiwum WUBP znajdowały się zarówno archiwalia z lat 1918–1939, jak i materiały administracyjne oraz akta zakończonych spraw operacyjnych urzędu.

7 grudnia 1954 r. w miejsce rozwiązanego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powołano Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i odrębne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych<sup>14</sup>. Sprawy administracji wewnętrznej zostały przekazane MSW, a kwestie bezpieczeństwa publicznego znalazły się w zakresie działania KdsBP. Przyjęcie w Łodzi nazw wydziałów Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego odpowiadających nazwom departamentów KdsBP usankcjonowało pismo okólne nr 4/54 z 29 grudnia 1954 r. wydane przez kierownika WUdsBP ppłk. Teodora Mikusia<sup>15</sup>.

Zasób b. archiwów WUBP przejęły składnice akt wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego. Materiały operacyjne, w tym zasób kartoteczny z kartoteką ogólnoinformacyjną na czele, przeniesiono natomiast do Departamentu X Komitetu i wydziałów X wojewódzkich urzędów<sup>16</sup>. Od dotychczasowego Departamentu II pion X przejął również opiniowanie osób wyjeżdżających za granicę oraz koordynację zainteresowań operacyjnych KdsBP, MO i Zwiadu WOP. W Departamencie X (Ewidencji Operacyjnej) znalazły się dwa wydziały (I i II), Dział Statystyczno-Sprawozdawczy, Dział Kartotek, Sekcja Wojskowa i Sekretariat Ogólny<sup>17</sup>. Akta operacyjne trafiły odpowiednio do Wydziału II w Departamencie X i sekcji 2 w wydziałach X<sup>18</sup>. Po przekształceniu PUBP w PUdsBP pozostała po

<sup>12</sup> AIPN Łd, pf 16/298, Powstanie Służby Bezpieczeństwa i jej wkład w utrwalanie władzy ludowej na terenie Łodzi i województwa, praca zbiorowa pod red. płk. Leona Chruślińskiego ze stycznia 1970 r., s. 28, 43.

<sup>13</sup> AIPN Łd, pf 10/469, t. 5, Pismo naczelnika Wydziału II WUBP w Łodzi do dyrektora Centralnego Archiwum MBP z 27 I 1953 r., k. 54. W piśmie do szefa WUBP w Łodzi z 4 XII 1952 r. dyrektor CA MBP zawiadamiał, iż CA przygotowuje plan ewentualnego przejścia archiwaliów powstałych w jednostkach MBP w wyniku ich działalności od 1944 r. W związku z powyższym pytał, ile m<sup>3</sup> akt niepotrzebnych do pracy bieżącej posiada WUBP i jaki jest przewidywany roczny przyrost tych materiałów. W odpowiedzi naczelnik Wydziału II informował, że „archiwum tut. urzędu jest w posiadaniu materiałów z działalności naszych jedn[ostek operacyjnych] z czasu ubiegłego, do których to jednostki częściowo powracają. Jako przykład mat[eriały] z okresu wyborów”. Nie był on jednak w stanie określić rocznego przyrostu tych akt. *Ibidem*, k. 54, 56.

<sup>14</sup> Dekret z 7 XII 1954 r. o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (DzU, 1954, nr 54, poz. 269). KdsBP był organem rządu PRL w zakresie bezpieczeństwa publicznego (art. 6). W jego skład wchodził: przewodniczący, zastępcy przewodniczącego i członkowie (art. 7). Przewodniczącego, wchodzącego w skład Rady Ministrów, powoływał i odwoływał na wniosek prezesa RM Sejm lub Rada Państwa (art. 8). Komitet działał na zasadach kolegalności (art. 9).

<sup>15</sup> AIPN Łd, pf 16/298, Powstanie Służby Bezpieczeństwa i jej wkład w utrwalanie władzy ludowej na terenie Łodzi i województwa, praca zbiorowa pod red. płk. Leona Chruślińskiego ze stycznia 1970 r., s. 45.

<sup>16</sup> Departament X KdsBP został utworzony na bazie Departamentu II MBP Rozkazem nr 019/Org. z 11 III 1955 r. AIPN Łd, pf 16/713, Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978, t. I: Centrala, s. 311.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 377–378; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 1, s. 31.

<sup>18</sup> AIPN Łd, 0050/36, Pismo okólne dyrektora Departamentu X KdsBP płk. J. Zabawskiego z 1 II 1956 r. w sprawie przekazywania spraw do archiwum przez jednostki operacyjne, k. 42–45; AIPN Łd, pf 13/336, t. 3, Pismo okólne nr 016/56 zastępcy przewodniczącego KdsBP J. Pasińskiego z 7 III 1956 r. w sprawie przekazywania TW oraz spraw ewidencji operacyjnej zwolnionych ze służby wojskowej, k. 27–30;

referatach II dokumentację przejęli kierownicy nowych jednostek. Od maja 1955 r. ewidencja i rejestracja nieopracowanych oraz nowych spraw w terenie miała być prowadzona na poziomie wojewódzkich wydziałów X.

Naczelnik łódzkiego Wydziału X por. Helena Wosińska<sup>19</sup> oceniała stan obsady kadrowej w podległej sobie komórce w 1955 r. jako niezły, przyznając jednak, iż funkcjonowała w nim grupa słabszych pracowników, którym powierzano wyłącznie prace techniczne. W wydziale funkcjonowały dwie sekcje: 1. – kartoteki ogólnoinformacyjnej (KOI), 2. – archiwum. Ich kierownikami byli odpowiednio ppor. Jan Świątkowski<sup>20</sup> i por. Henryk Tuszyner<sup>21</sup>. Dla pracowników pionu archiwalnego łódzkiego UB prowadzono szkolenie zawodowe zgodne ze wskazówkami Departamentu X. W jego ramach zapoznawano pracowników z ogólnymi zasadami pracy organów bezpieczeństwa publicznego i całokształtem zadań realizowanych przez pion archiwalny Komitetu.

W Sekcji 1 oprócz pracy bieżącej prowadzono aktualizację (zgodnie z Zarządzeniem nr 051/55 przewodniczącego KdsBP z 25 maja 1955 r.) kartoteki ogólnoinformacyjnej i wyodrębniono z niej kartotekę milicyjną<sup>22</sup>. Aktualizacja kartoteki wynikała z potrzeby dostoso-

---

AIPN Łd, 0050/52, Pismo okólne zastępcy przewodniczącego KdsBP A. Alstera z 6 XI 1956 r. w sprawie przekazywania do Departamentu X/wydziałów X akt w stanie uporządkowanym, b.p.; *ibidem*, Pismo okólne zastępcy kierownika WUdsBP w Łodzi mjr. S. Mroźka z 30 IV 1956 r. do naczelników wydziałów i kierowników PUdsBP w sprawie rejestracji i sprawdzeń w ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej, b.p.

<sup>19</sup> Helena Pryma z d. Wosińska, c. Kazimierza, ur. 10 II 1923 r.; mjr. Od 16 III 1945 r. cenzor, a od 17 IV 1945 r. starszy cenzor Wojewódzkiego Wydziału Cenzury Wojennej w Łodzi; od 1 III 1946 r. kontroler Sekcji 1, a od 1 VIII 1946 r. Sekcji 3 Wydziału VIII WUBP w Łodzi; od 1 I 1947 r. młodszy referent Sekcji 3 Wydziału „B”; od 1 II 1948 r. starszy referent Sekcji 5 Wydziału II; od 1 V 1952 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału II; od 20 VI 1953 r. zastępca naczelnika Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 XI 1954 r. naczelnik Wydziału II WUBP/WUdsBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. naczelnik Wydziału X WUdsBP w Łodzi, a następnie Wydziału Ewidencji Operacyjnej KM MO w Łodzi; z dniem 31 X 1967 r. zwolniona ze służby. AIPN Łd, 231/1939, Karata funkcjonariusza Heleny Prymy.

<sup>20</sup> Jan Świątkowski, s. Józefa, ur. 8 II 1924 r.; kpt. Od 15 VIII 1945 r. milicjant KP MO w Łasku z siedzibą w Pabianicach; od 15 IX 1945 r. milicjant Batalionu Specjalnego KG MO w Warszawie; od 31 XII 1945 r. słuchacz Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych; od maja 1946 r. instruktor polityczno-wychowawczy XI Komisariatu MO; od lipca 1949 r. referent – daktyloskop Sekcji Rozpoznawczej Wydziału Służby Śledczej K MO w Łodzi; od 1 XII 1949 r. referent, a następnie starszy referent, kierownik Sekcji 1 Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. kierownik, a od 1 IV 1956 r. starszy oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 1 Wydziału X WUdsBP w Łodzi; z dniem 11 XII 1956 r. zwolniony ze służby; 21 III 1959 r. ponownie przyjęty na stanowisko milicjanta KD MO Łódź-Ruda; od 1 IV 1959 r. oficer dochodzeniowy KD MO Łódź-Ruda; od 1 V 1960 r. starszy oficer dochodzeniowy KD Łódź-Górna; od 15 VIII 1960 r. starszy oficer dochodzeniowy Sekcji Dochodzeniowej KD Łódź-Śródmieście; od 1 II 1965 r. starszy oficer dochodzeniowy, a następnie starszy inspektor Sekcji 3 Wydziału Dochodzeń/Dochodzeniowo-Śledczego KM MO w Łodzi; z dniem 16 VII 1970 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0241/283, Akta osobowe Jana Świątkowskiego.

<sup>21</sup> Henryk (Hersz) Tuszyner, s. Stanisława (Szai), ur. 28 IV 1917 r.; kpt. Od 1 VIII 1946 r. młodszy referent WUBP w Łodzi; od kwietnia 1947 r. referent ds. emerytalnych i odszkodowawczych Wydziału Personalnego, a następnie Wydziału Finansowego, starszy referent Referatu Ewidencji Wydziału Personalnego; od 15 V 1951 r. starszy referent Referatu Ochrony WUBP w Łodzi przy Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych; od 1 VIII 1951 r. zastępca kierownika RW przy Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych WUBP/UBP na m. Łódź; od 1 IV 1952 r. starszy instruktor samochodowy Sekcji Szkolenia UB na m. Łódź, kierownik Samodzielnej Sekcji ds. Kultury i Oświaty UB na m. Łódź/WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału X WUdsBP w Łodzi; od 1 IV 1956 r. sekretarz kierownictwa WUdsBP; z dniem 17 XII 1956 r. zwolniony ze służby; 15 I 1958 r. ponownie przyjęty na stanowisko starszego oficera techniki operacyjnej Sekcji 1 Wydziału „T”; od 1 IV 1959 r. starszy oficer operacyjny Wydziału II K MO m. Łodzi; z dniem 28 II 1962 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 099/703, Akta osobowe Henryka Tuszynera; *ibidem*, Karata funkcjonariusza Henryka Tuszynera.

<sup>22</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Analiza pracy Wydziału X WUdsBP w Łodzi za rok 1955 z 10 I 1956 r., k. 74–75.

Stożnie Bezp. Publ.		KARTA EWIDENCYJNA Funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego				
1. NAZWISKO		Przyma z.d. Wosińska				
Stożnie	Nr i data rozkazu	2. Imię	Imię Ojca			
sierż.	63. 19.6.50	Helena	Kazimierz - Józefa			
chor.	1982. 28.12.50	3. Data i miejsce urodzenia	10.2.1923r. w Łodzi			
ppor.	113. 21.7.54	4. Pochodzenie społeczne	robotnicze	Narodowość polska		
por.	911. 20.7.55	5. Wykształcenie - specjalność	średnie			
por. M.O	519. 11.2.57	6. Stan cywilny	meżatka	Zawód	bpz.	
kpt. M.O	1308. 2.7.59	7. Znajomość języków obcych (biegłe) -				
major MO	2273. 29.6.64	8. Przynależność part. i org. do wyzwolenia -				
		9. Przynależność part. i org. po wyzwoleniu	P.Z.P.R.			
		10. Służba w wojsku (gdzie - kiedy - formacja)				
		11. Stopień otrzymany w wojsku (Nr i data rozkazu)				
		12. Pobyt zagranicą (gdzie - kiedy)	Łódź - Nowotomice 94-13 rok szkolny 1954/55			
AIPN Łd Odnaczenia	Rodzaj odnaczenia	Nr i data Uchwały	Rodzaj odnaczenia	Nr i data Uchwały	Rodzaj odnaczenia	Nr i data Uchwały
	Med 10 lat Pol. Lud.	023 - 4.1.55	Przyp. Pow. Odr. Odr. Pol.	1473 - 29.6.64	Obowiązek do powszech. obowiązku wojskowego	Rezerwa
	10 lat w W. Narodowe	176 - 3.3.55	1000 lat Powst. Polak.	1-1307 - 19.7.55	Stopień wojskowy	chor. 12.12.50
	30 Krop. Zasługi	1953 - 1.3.58	20 lat w W. Włocław.	2070 - 7.7.58	Nr spec. wojskowej	910
	20 Krop. Zasługi	01849 - 3.10.53			Przynależność do WKR	Archiwista
Wskr. P-12/1 Druk. MSW - 1970-85		Czyli kar 2 MO - akt braku		g.z. 0105991.		

Pierwsza strona karty ewidencyjnej mjr Heleny Prymy z d. Wosińskiej, naczelnika Wydziału X WUdsBP, a następnie Wydziału „C” KM MO w Łodzi w latach 1955–1967

wania jej do potrzeb operacyjnych organów bezpieczeństwa. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zakres zainteresowań operacyjnych (inwigilacji) organów bezpieczeństwa wyznaczało wspomniane Zarządzenie nr 051/55, które m.in. określało kategorie osób, środowisk, z których rejestracji po utworzeniu KdsBP zrezygnowano (np. szeregowi członkowie „Strzelca”, „Sokoła”, BBWR, OZN, ONR i in.). W związku ze zmianą podległości jednostek bezpieczeństwa i milicji (UBP w KdsBP, a MO w MSW) przystąpiono również do wydzielania z KOI kart figurantów spraw prowadzonych przez MO. Tym samym miała w niej pozostać ewidencja spraw prowadzonych przez UB, Informację Wojskową i Prokuraturę WP<sup>23</sup>.

Z KOI liczącej w skali województwa ogółem 600 tys. kart wydzielono w ten sposób do pionu MO 197 tys. kart. Objęto również kontrolą przekazywanie kartotek do milicji przez b. referaty II PUBP. Do aktualizacji kartoteki pozostającej w gestii Wydziału X przystąpiono późno, bo dopiero 10 lipca 1955 r. Aktualizację kartoteki volksdeutsch uzależniono bowiem od przeglądu odpowiadającego jej zbioru ankiet przez specjalną grupę pracowników. Dopiero po wykonaniu tej czynności pojawiła się refleksja na temat celowości podjętych działań. Zauważono bowiem, iż nie zostały w odpowiednim czasie wyciągnięte wnioski z faktu podpisywania przez osoby zamieszkałe na terenie Łodzi i okolic niemieckiej listy narodowościowej w zasadzie dobrowolnie. Zbyteczne i czasochłonne okazało się również ewidencjonowanie ankiet volksdeutsch, co przyczyniło się z kolei w Sekcji 2 do

<sup>23</sup> P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 3, s. 14.

zahamowania opracowania materiałów wpływających do archiwum z jednostek operacyjnych. Kartoteka liczyła wówczas 289 203 karty. Do końca roku do nowej kartoteki przelozono 157 352 karty, w tym dokumentację ewidencyjną volksdeutsch, a wycofano ogółem 39 889 kart.

W dziale ewidencji sieci z końcem lipca 1955 r. zakończono przerejestrowywanie sieci agenturalnej. W trakcie wykonywania tej czynności stwierdzono brak 10 j.a. w jednostkach operacyjnych. Wyjaśnieniem tej sprawy zajęła się Sekcja 5 Wydziału Kadr i Szkolenia. W wyniku aktualizacji kartoteki sieci agenturalnej wyłączono 1148 kart nieaktualnych kandydatów do pozyskania oraz 1011 kart dotyczących agentury werbowanej i wyeliminowanej w latach 1945–1948, co do których nie zachowały się w jednostkach organizacyjnych lub archiwum jakiegokolwiek materiały odnoszące się do współpracy. Z uwagi na częste występowanie pionów operacyjnych o akta informatorów posiadających jedynie pseudonimy, istotnym problemem stało się stworzenie kartoteki pseudonimowej. W analizie pracy Wydziału X za rok 1955 podkreślano również brak regulacji w kwestii przekazywania akt personalnych agentury z Informacji Wojska Polskiego i wojsk wewnętrznych. Jednostki Informacji nie były na przykład w stanie podać adresu współpracownika podlegającego demobilizacji<sup>24</sup>. Rozstrzygnięcia w tej kwestii zostały wprowadzone kilka miesięcy później pismem okólnym nr 016/56 zastępcy przewodniczącego KdsBP<sup>25</sup>.

Wiele nieporozumień i niejasności istniało w początkowym okresie funkcjonowania WUdsBP, także we współpracy Wydziału X z jednostkami operacyjnymi w zakresie ewidencji rozpracowań. Problemem dla tych jednostek była właściwa kwalifikacja spraw ewidencji operacyjnej i agenturalnego sprawdzenia, stosowanie odpowiednich wzorów kart, prawidłowe określanie charakteru rozpracowania i wypisywanie kart E-15. Ponadto funkcjonariusze pionów operacyjnych nie mieli wiedzy o tym, kiedy i w jakich przypadkach pozostawia się lub wycofuje figurantów z kartoteki ogólnoinformacyjnej, a kiedy niszczy się dotyczące ich materiały archiwalne.

Sekcja 2 koncentrowała swoje działania przede wszystkim na gromadzeniu i systematyzacji zakończonych akt spraw. Według stanu na koniec 1955 r. dział akt osobowych w archiwum łódzkiej „bezpieki” liczył 5370 j.a. Nie zostały jednak przekazane do niego akta dochodzeń dyscyplinarnych po Wydziale do spraw Funkcjonariuszy, które w dalszym ciągu znajdowały się w Sekcji 5 Wydziału Kadr i Szkolenia<sup>26</sup>.

Problemem pozostawała kwestia niewłaściwego przekazywania archiwaliów przez jednostki operacyjne. Zazwyczaj były one nieopracowane i nie posiadały kwalifikacji archiwalnej (kategorii). W związku z powyższym na 43 580 j.a. podlegających przekazaniu przez

<sup>24</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Analiza pracy Wydziału X WUdsBP w Łodzi za rok 1955 z 10 I 1956 r., k. 65–68.

<sup>25</sup> Teczki personalne i pracy zwalnianego ze służby TW miały być przesyłane do Sekcji 3 Wydziału I Departamentu X za pośrednictwem Działu Ewidencji Okręgowego Zarządu Informacji. Następnie Departament X wyrejestrowywał z ewidencji TW organów informacji i przekazywał jego teczki do właściwego Wydziału X WUdsBP. Ten z kolei składał tymczasowo teczki do archiwum, ustalał miejsce zamieszkania i pracy TW, a później kierował przesłane materiały do zainteresowanej jednostki operacyjnej, która na ich podstawie rezygnowała lub podejmowała współpracę z b. TW organów informacji. W pierwszym przypadku jednostka operacyjna zwracała teczki do archiwum Wydziału X, a w drugim pobierała od b. TW zobowiązanie do współpracy, tym razem z cywilnymi organami bezpieczeństwa i rejestrowała go w Departamencie/Wydziale X na zasadach ogólnych. AIPN Łd, pf 13/336, t. 3, Pismo okólnie nr 016/56 zastępcy przewodniczącego KdsBP o trybie eliminowania z sieci agenturalnej i przekazywania na łączność organów bezpieczeństwa publicznego tajnych współpracowników zwolnionych ze służby wojskowej oraz o przekazywaniu spraw ewidencji operacyjnej z 7 III 1956 r., k. 27–30.

<sup>26</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Analiza pracy Wydziału X WUdsBP w Łodzi za rok 1955 z 10 I 1956 r., k. 69–71.

jednostki operacyjne (nie licząc korespondencji i dokumentacji ogólnej) do archiwum z pozostawieniem kart E-14 w KOI trafiło 2188 j.a., a z umieszczeniem kart E-14 w kartotece zagadnieniowej – 5594 j.a. Do zniszczenia zakwalifikowano 16 798 j.a., które zostały zewidencjonowane. Zaległość w opracowaniu stanowiło zatem 19 000 j.a., co mogło okazać się dla Sekcji 2 dużym wyzwaniem. Jej pracę utrudniała dodatkowo ciasnota pomieszczeń archiwum, ale – jak podkreślała naczelniczka Wosińska – nie miała ona wpływu na odszukiwanie materiałów złożonych według poszczególnych działów<sup>27</sup>.

16 lutego 1956 r. w obecności zastępcy kierownika WUdsBP i naczelniczki Działu Kartotek Departamentu X odbyło się zebranie pracowników łódzkiego Wydziału X. Naczelniczka Wosińska omówiła na nim zadania postawione wydziałom X na odprawie krajowej przez zastępcę przewodniczącego Komitetu oraz kierownictwo Departamentu X, a także wskazała na sukcesy i niedociągnięcia w pracy łódzkiego pionu archiwalnego „bezpieki”. Zwróciła się również do zastępcy kierownika urzędu mjr. Stanisława Mrożka z prośbą o oddelegowanie z innych jednostek pracowników do opracowywania materiałów, co doprowadzić miało do przyspieszenia aktualizacji kartoteki. W odpowiedzi mjr Mrozek podkreślił znaczenie ewidencji operacyjnej i Wydziału X dla aparatu bezpieczeństwa, „który nie tylko jest rejestratorem, ale jest tu odbicie kierunku i wyników pracy jednostek operacyjnych, z drugiej strony odbicie kierunku działalności wroga”. Oceniał także stan pracy łódzkiego Wydziału X jako dobry i zadeklarował oddelegowanie grupy pracowników operacyjnych do pomocy w opracowaniu akt. Naczelniczka Działu Kartotek por. Rozenbaum zaznaczyła z kolei, że wydziały X powinny dążyć do wspierania jednostek operacyjnych w ich działalności, a w związku z tym priorytetowymi zadaniami dla nich na 1956 r. miały pozostać aktualizacja kartoteki i uporządkowanie archiwum<sup>28</sup>.

Dwa miesiące później, w dniach 17–19 kwietnia, naczelniczka Wydziału I (mjr St. Szczerba) oraz inspektor (kpt. L. Daniluk) Departamentu X dokonali kontroli Wydziału X WUdsBP w Łodzi. Okazało się, że kierownictwo urzędu oddelegowało do prac związanych z aktualizacją kartoteki 15 pracowników z jednostek operacyjnych. Przedstawiciele Departamentu X stwierdzili ponadto, iż materiały wpływające z jednostek operacyjnych są na bieżąco opracowywane i wydział nie posiada w tym zakresie zaległości. Jak wynikało z ich sprawozdania, stara kartoteka liczyła 71 412 kart, a nowa 175 720 kart E-14. Było to zdumiewające, zważywszy na prowadzoną aktualizację kartoteki, zmierzającą do jej „odchudzenia”. Ta zadziwiająca sytuacja była wynikiem włączenia do kartoteki ok. 150 tys. kart volksdeutsch<sup>29</sup>. Już wtedy zauważono, że informacje zawarte na tych kartach „mają minimalne znaczenie i nie decydują ani przy wyjazdach za granicę, ani przy przyjmowaniu do pracy na mniej eksponowane stanowiska”<sup>30</sup>. Kontrolerzy zwrócili uwagę na istnienie kartoteki kontaktów sieci agenturalnej. Inicjatywa jej utworzenia pojawiła się na jednej z odpraw kierownictwa urzędu pod koniec 1955 r. W kwietniu następnego roku liczyła ona 2000 kart E-59 wypisywanych przez jednostki operacyjne. Kierownictwo urzędu oraz pracownicy Wydziału X po kilkumiesięcznym doświadczeniu uznali ten eksperyment za chybiony. Nowa pomoc ewidencyjna nie przyniosła praktycznych korzyści. Odnotowano jedynie 4 przypadki kontaktów agentów z figurantami spraw ewidencji operacyjnej. Inspekcja z Departamentu X wykazała natomiast, iż nie została zaktualizowana kartoteka adresowa lokali kontaktowych.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 73–74.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Protokół odprawy pracowników Wydziału X WUdsBP z 16 II 1956 r., k. 29, 34–36.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Protokół inspekcji przeprowadzonej w Wydziale X WUdsBP w Łodzi w dniach 17–19 IV 1956 r., k. 46, 48.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 49.

Interesujący był natomiast opis archiwum. Otóż Wydział X pozbył się ok. 50 specjalnych szaf, które przekazał do dyspozycji Kwatermistrzostwa. Wszystkie materiały zwarte umieszczono w teczkach i zawieszono na specjalnych stelażach, a dokumentację luźną przechowywano w ponumerowanych i zewidencjonowanych segregatorach – w tych z napisem „S” znajdowała się licząca 10 000 kart dokumentacja skorowidza. Sam skorowidz członków PZPR liczył 2776 kart. Prowadzono zarówno skorowidz ruchomy stworzony z kart E-14, czyli typową kartotekę zagadnieniową, jak i alfabetyczny skorowidz książkowy. W skorowidzach książkowych odnotowywano dodatkowo kategorie spraw ewidencji operacyjnej. Cztery tysiące materiałów luźnych było z kolei zarejestrowanych w skorowidzu ruchomym na kartach E-22. Własną kartotekę (w terminologii „bezpieki” skorowidz ruchomy), złożoną z kart E-59, posiadała także dokumentacja przeznaczona do zniszczenia (ok. 20 000 jednostek)<sup>31</sup>.

Rozmiary pomocy ewidencyjnych uległy zmianie dopiero pół roku po wizycie kontrolerów z KdsBP. Na dzień 30 września 1956 r. stan kartoteki starej wynosił 8576, a nowej 27 830 kart, po przełożeniu 158 715 kart volksdeutsch do odrębnej kartoteki (skorowidza). W Sekcji 2 znajdowało się jeszcze 17 000 jednostek materiałów poniemieckich. Osoby, których one dotyczyły, były sprawdzane w Centralnym Biurze Dowodów Osobistych. Jeżeli nie zamieszkiwały na terenie Polski, akta wraz z kartami E-14 przekazywano do archiwum KdsBP<sup>32</sup>.

#### a) dokumentacja członków PZPR

W okresie funkcjonowania WUdsBP w Łodzi istotnym problemem dla Wydziału X okazała się realizacja Zarządzenia nr 04/54 przewodniczącego KdsBP z 28 grudnia 1954 r., wydanego w celu doraźnego uregulowania niektórych pilnych spraw dotyczących agentury i rozpracowań operacyjnych, w tym dotyczących członków i kandydatów PZPR. Kierownik WUdsBP w Łodzi płk Teodor Mikuś już 18 stycznia tr. rozesłał do naczelników wydziałów operacyjnych i kierowników jednostek terenowych pismo okólne określające tryb postępowania w sprawie przekazywania materiałów archiwalnych dotyczących członków PZPR do archiwum Wydziału X. Za właściwe opracowanie i przekazanie akt spraw oraz materiałów kompromitujących partyjnych działaczy odpowiedzialni byli naczelnicy wydziałów operacyjnych i kierownicy jednostek powiatowych. Wydział X został natomiast zobowiązany do kontroli przekazywanych materiałów pod kątem ich uporządkowania i uzasadnienia przyczyn składania ich do archiwum<sup>33</sup>.

Miesiąc później płk Mikuś, dostrzegając problemy związane z realizacją zarządzenia, wysłał do tych samych jednostek kolejne wyjaśnienia. Przypominał, że do Wydziału X należało przesyłać: 1) materiały dotyczące członków partii i kandydatów, które nie kwalifikowały się do dalszego wykorzystania, 2) dokumentację, która nie posiadała charakteru prze-

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 49–50, 56–57.

<sup>32</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału X WUdsBP za III kwartał 1956 r. z 11 X 1956 r., b.p.

<sup>33</sup> Sprawy i materiały kompromitujące członków PZPR miały być przekazywane oddzielnie z oznaczeniem, kogo konkretnie dotyczą. Sprawy rejestrowane powinny zawierać wniosek o zaniechanie sprawy (podpisany przez kierownictwo WUdsBP), a w materiałach kompromitujących miała znajdować się notatka uzasadniająca złożenie ich do archiwum (podpisana przez pracownika i kierownictwo wydziału lub jednostki terenowej). Sprawy o charakterze prowokacyjnym powinny zawierać notatki o zastosowanych przedsięwzięciach w celu zapobieżenia skutkom prowokacji. Dokumenty w teczkach miały być ułożone chronologicznie, ponumerowane i wpisane do spisu zawartości. W przypadku, kiedy osoby figurujące w aktach były rejestrowane w KOI, wraz z materiałami powinny być przesłane dokładnie wypełnione karty E-16. AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo okólne kierownika WUdsBP w Łodzi do naczelników wydziałów operacyjnych WUdsBP i kierowników PUdsBP z 18 I 1955 r., b.p. Pismo płk. Mikusia zostało najprawdopodobniej przygotowane w oparciu o wytyczne zawarte w piśmie okólnym nr 1 z 10 I 1955 r. wydanym przez Departament X. *Ibidem*, Pismo okólne wicedyrektora Departamentu X KdsBP do kierowników WUdsBP z 10 I 1955 r., b.p.

stępstw antypaństwowych i w związku z tym nie została skierowana przez jednostki operacyjne do MO lub prokuratury, 3) sprawy, co do których zachodziło podejrzenie, iż mogły być wynikiem prowokacji. Inne materiały zgromadzone na członków PZPR miały pozostać w jednostkach operacyjnych i terenowych do czasu wydania nowych poleceń<sup>34</sup>.

Według stanu na dzień 24 lutego 1955 r. jednostki organizacyjne WUdsBP złożyły w archiwum Wydziału X materiały dotyczące 130 członków PZPR. Faktycznie skierowano do niego ponad 500 j.a., ale ze względu na ich nieopracowanie Wydział X zwrócił jednostkom ponad 380 j.a. Na 130 j.a. złożonych w archiwum 128 stanowiły materiały luźne i teczki ewidencyjne. Z uwagi na charakter podejrzeń materiały dotyczyły w przypadku: 8 osób – działalności sprzed 1939 r. (członkowie SN, OZN, służba w Policji Państwowej i KOP), 50 osób – działalności w czasie okupacji (28 żołnierzy AK, 14 członków innych organizacji), 48 osób – działalności po wyzwoleniu (zarzuty klerykalizmu). Zgodnie z zaleceniami Departamentu X KdsBP materiały członków partii przechowywano oddzielnie oraz prowadzono dla nich odrębną ewidencję w postaci książki i kartoteki<sup>35</sup>.

Kolejne zalecenia zostały przekazane jednostkom operacyjnym i terenowym przez naczelnika Wydziału X 1 marca 1955 r. Okazało się bowiem, że do archiwum łódzkiej „bezpieki” zaczęły trafiać materiały dotyczące osób wykluczonych z partii. Ppor. Wosińska apelowała zatem do tych jednostek, aby w przypadku posiadania materiałów sprzed kilku lat upewniały się czy osoby, których one dotyczą, są jeszcze członkami PZPR. Powyższa sytuacja mogła prowadzić do nieprawidłowego wycofywania kart E-14 z KOI. W odniesieniu do nadsyłanych akt spraw i materiałów kompromitujących niedotyczących członków partii naczelnik Wydziału X przypominała, że powinny one zawierać omówienie z uzasadnieniem złożenia do archiwum, a w przypadku rejestracji figurantów spraw w KOI także wniosek o wycofanie lub pozostawienie kart E-14 w kartotece<sup>36</sup>. Do końca 1955 r. jednostki operacyjne z terenu województwa przekazały do archiwum 2750 akt dotyczących członków PZPR, które zostały zewidencjonowane i opracowane. Zgodnie z wytycznymi do instancji partyjnych przesłano notatki informacyjne dotyczące w zasadzie wszystkich członków PZPR odnotowanych w kartotece ogólnoinformacyjnej<sup>37</sup>.

Interesująco przedstawiało się podejście do dokumentacji ewidencyjnej dotyczącej członków PZPR. Dyrektor Departamentu X płk Jan Zabawski zalecał aktualizowanie kart E-14 członków partii figurujących w kartotece ogólnoinformacyjnej na zasadach określonych w Zarządzeniu nr 051/55 przewodniczącego Komitetu. W końcu lipca 1956 r. nie był on jednak w stanie wskazać, co uczynić z kartami członków PZPR rejestrowanych przez istniejący w latach 1951–1954 pion X<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> Powyższe zalecenia były zapewne wydane pod wpływem cytowanego powyżej pisma okólnego wicedyrektora Departamentu X KdsBP do kierowników WUdsBP z 10 II 1955 r. AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo okólnie kierownika WUdsBP w Łodzi do naczelników wydziałów operacyjnych WUdsBP i kierowników PUdsBP z 17 II 1955 r., b.p.

<sup>35</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Raport z kontroli realizacji § II Zarządzenia nr 04/54 przewodniczącego KdsBP z 25 XII 1954 r., k. 19–20.

<sup>36</sup> AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo okólnie naczelnika Wydziału X do naczelników wydziałów operacyjnych WUdsBP i kierowników PUdsBP z 1 III 1955 r., b.p. Wiele nieprawidłowości w kwestii przekazywania akt członków PZPR i osób bezpartyjnych do archiwum wykazała kontrola przeprowadzona w niektórych (bliżej nieokreślonych) WUdsBP. Zob. *ibidem*, Pismo okólnie sekretarza KdsBP do dyrektorów departamentów operacyjnych i kierowników WUdsBP w sprawie realizacji Zarządzenia nr 04/54 przewodniczącego KdsBP z 18 III 1955 r., b.p.

<sup>37</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Analiza pracy Wydziału X WUdsBP w Łodzi za rok 1955 z 10 I 1956 r., k. 73.

<sup>38</sup> AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo dyrektora Departamentu X KdsBP do naczelnika Wydziału X WUdsBP w Łodzi z 31 VII 1956 r., b.p. Departament X MBP został powołany Zarządzeniem organiza-



Jak wynika ze sprawozdań kierownictwa archiwum, dopiero w IV kwartale 1957 r. rozpoczęła pracę – powołana zarządzeniem zastępcy komendanta Komendy MO m. Łodzi – komisja do zaopiniowania materiałów dotyczących członków PZPR. W jej skład poza dwoma pracownikami operacyjnymi wszedł kierownik Sekcji 2. Komisja dokonała przeglądu 2229 j.a. W jego wyniku 7 j.a. zakwalifikowała do pozostawienia w archiwum wraz z kartami E-14 w KOI, w 634 przypadkach zdecydowała o dalszym przechowywaniu materiałów w archiwum bez rejestracji w KOI, 1588 jednostek przeznaczyła do zniszczenia<sup>39</sup>.

## II. Powstanie Wydziału Ewidencji Operacyjnej i jego działalność do 1959 r.

Wydział X, w którym znalazło się archiwum operacyjne łódzkiej „bezpieki”, przetrwał jedynie dwa lata, do kolejnej reorganizacji, kiedy na podstawie ustawy z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (DzU, nr 54, poz. 241) 28 listopada 1956 r. rozwiązano Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, oddając jego kompetencje Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Istniejące w dniu wejścia w życie ustawy jednostki organizacyjne miały zgodnie z zaleceniami wykonywać wcześniej przydzielone im zadania do czasu wydania

cyjnym nr 0168 MBP z 30 XI 1951 r. do walki przeciwko wszelkim odchyleniom w PZPR, zwłaszcza tzw. grupom prawicowo-nacjonalistycznym i trockistowskim. Szerzej na ten temat: *Departament X. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007; J. Topyło, *Departament X MBP w latach 1949–1954*, Toruń 2006.

<sup>39</sup> Wśród siedmiu j.a. pozostawionych w archiwum wraz z kartami E-14 w KOI znalazły się materiały dotyczące m.in. policjanta granatowego, oficera zawodowego, oficera PAL i b. sędziego sprzed 1939 r. AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za IV kwartał 1957 r. z 14 I 1958 r., b.p. Komisja w składzie: przewodniczący – kpt. Tadeusz Wieczorek, członkowie: por. Maria Gębicka, por. Jan Kopania została powołana zarządzeniem zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi. AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Zarządzenie zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi z 3 X 1957 r., b.p. Tadeusz Wieczorek, s. Antoniego, ur. 16 XII 1922 r.; mjr. Od 17 II 1945 r. cenzor Wojewódzkiego Wydziału Cenzury Wojennej WUBP w Łodzi, a od 1 III 1945 r. WUBP w Poznaniu; od 24 V 1945 r. starszy cenzor WWCW WUBP w Bydgoszczy, z dniem 1 IX 1945 r. przeniesiony do WWCW WUBP w Łodzi; od 1 III 1946 r. młodszy referent, a następnie referent Sekcji 1 Wydziału VIII; od 1 I 1947 r. referent Sekcji 1 Wydziału „B”; od 10 I 1948 r. referent, starszy referent, a następnie kierownik Sekcji 2 Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 XII 1951 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału II MUBP w Łodzi; od 10 IX 1952 r. słuchacz rocznego kursu przeszkolenia oficerów w CW MBP w Legionowie; od 31 VIII 1953 r. wykładowca Katedry Przedmiotów Operacyjnych KOSz w Gdańsku; od 1 I 1957 r. starszy oficer operacyjny, a od 1 I 1962 r. kierownik Grupy V Wydziału III; od 1 VII 1962 r. kierownik grupy Wydziału IV K MO m. Łodzi; od 1 V 1968 r. I zastępca komendanta ds. SB KM MO w Zgierzu, z dniem 31 VII 1972 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 099/860, Akta osobowe Tadeusza Wieczorka; *ibidem*, Karta funkcjonariusza Tadeusza Wieczorka. Maria Gębicka-Nowak, c. Władysława, ur. 6 VI 1919 r.; mjr. Od 20 I 1945 r. maszynistka MUBP w Ozorkowie; od 1 I 1946 r. fotograf – daktyloskop WUBP w Łodzi; od 1 X 1946 r. referent Sekcji 1 Wydziału II; od 1 XII 1948 r. starszy referent Sekcji 3 Wydziału II; od 15 I 1950 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału Personalnego; od 1 IX 1950 r. kierownik kancelarii Wydziału Ogólnego; od 1 I 1952 r. naczelnik Wydziału Ogólnego WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. naczelnik Sekretariatu WUdsBP; od 1 I 1957 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej; od 1 V 1958 r. zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego; z dniem 30 VI 1970 r. zwolniona ze służby. AIPN Łd, 0241/282, Akta osobowe Marii Gębickiej-Nowak; *ibidem*, Karta funkcjonariusza Marii Gębickiej-Nowak. Jan Kopania, s. Jana, ur. 15 I 1927 r.; kpt. Od 20 XII 1950 r. aplikant śledczy Wydziału Śledczego WUPB w Kielcach; od 1 VII 1951 r. oficer śledczy Referatu Śledczego PUBP w Końskich; od 1 III 1953 r. oficer śledczy, a następnie starszy oficer śledczy Sekcji 3 Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. starszy oficer śledczy Sekcji 1 Wydziału VII WUdsBP w Łodzi; od 1 I 1957 r. oficer techniki operacyjnej Samodzielnej Sekcji „W”; od 1 X 1957 r. oficer śledczy, a następnie starszy oficer śledczy Samodzielnej Sekcji Śledczej/Wydziału Śledczego K MO m. Łodzi; od 1 IV 1967 r. inspektor, a następnie starszy inspektor i kierownik sekcji Wydziału Śledczego; z dniem 15 IX 1976 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 099/961, Akta osobowe Jana Kopani; *ibidem*, Karta funkcjonariusza Jana Kopani.

nowych zarządzeń i uchylenia obowiązujących w dotychczasowych organach bezpieczeństwa normatywów<sup>40</sup>.

W związku z przejęciem zadań KdsBP w MSW zostały utworzone nowe pioniry organizacyjne, w tym Biuro Ewidencji Operacyjnej i Centralne Archiwum. Podstawą tych zmian stało się Zarządzenie nr 00238/56 ministra spraw wewnętrznych z 27 listopada 1956 r. w sprawie tymczasowych zmian w strukturze MSW i terenowych organów MO. Potwierdziło ono zatem istniejący u poprzedników ministerstwa dualizm polegający na rozdziale dokumentacji jednostek operacyjnych (przechowywanej w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej) oraz materiałów historycznych od 1918 r. i akt administracyjnych jednostek nieoperacyjnych MSW, KdsBP, MBP (zgromadzonych w Centralnym Archiwum). Dokumentacja komórek operacyjnych b. urzędów bezpieczeństwa podlegających likwidacji lub reorganizacji, o ile nie trafiła do nowo utworzonych jednostek, miała być przekazywana do Biura i wydziałów Ewidencji Operacyjnej<sup>41</sup>.

Włączenie w zakres kompetencji MSW spraw bezpieczeństwa spowodowało również zmiany w strukturze podległych mu jednostek terenowych, np. w Łodzi w miejsce działającej w latach 1954–1956 Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej utworzono dwie jednostki organizacyjne szczebla wojewódzkiego: Komendę Miejską MO (do 1967 r. występującą pod nazwą Komenda MO m. Łodzi) dla terenu miasta oraz KW MO – obejmującą obszar województwa łódzkiego. Dopiero 20 grudnia 1956 r., miesiąc po wejściu w życie ustawy o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, minister spraw wewnętrznych wydał rozkazy organizacyjne nr 012 i 013, w których określono struktury odpowiednio KM i KW MO w Łodzi. Zgodnie z powyższymi unormowaniami nie nastąpiło w obu jednostkach powielenie zakresu zadań, a jedynie dokonano pewnego rodzaju przesunięcia kompetencji pomiędzy nimi. Funkcjonujące w KM MO wydziały: Ewidencji Operacyjnej (późniejszy Wydział „C”), „B”, „T”, „W” oraz Kontroli Ruchu Granicznego miały obsługiwać zarówno SB jednostki miejskiej, jak i KW MO<sup>42</sup>. Archiwum materiałów operacyjnych znalazło się zatem aż do zmian podziału administracyjnego kraju w 1975 r. we władaniu KM MO w Łodzi. W związku z utworzeniem w tymże roku województwa miejskiego łódzkiego została powołana nowa jednostka resortu spraw wewnętrznych pod nazwą KM MO, zmienioną w 1977 r. na KW MO w Łodzi. W jej strukturze wspomniane archiwum przetrwało do końca lipca 1990 r.

Tryb postępowania z dokumentacją operacyjną określiła instrukcja archiwalna wprowadzona Zarządzeniem nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 lipca 1957 r.<sup>43</sup> Odpo-

<sup>40</sup> AIPN Łd, 0050/29, Zarządzenie nr 237/56 MSW z 29 XI 1956 r. w sprawie wykonywania zadań i obowiązujących przepisów w jednostkach bezpieczeństwa publicznego, b.p.

<sup>41</sup> AIPN Łd, pf 10/617, t. 2, Pismo okólne nr 7 dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej z 13 XII 1956 r. dotyczące przekazywania dokumentacji jednostek operacyjnych b. urzędów bezpieczeństwa podlegających likwidacji bądź reorganizacji, b.p. MSW podzielono na trzy grupy jednostek: pioniry organizacyjne – KG MO, KG SP, Komenda Główna Obrony Przeciwlotniczej, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Centralny Zarząd Służby Zdrowia; jednostki wojsk wewnętrznych – Dowództwo KBW, Dowództwo WOP, Zarząd Informacji Wojsk Wewnętrznych (od 1957 r. Zarząd WSW Wojsk Wewnętrznych); inne jednostki organizacyjne (ok. 30), w tym jednostki SB. Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW składało się z czterech wydziałów: I – ewidencja operacyjna, II – archiwum, III – kartoteka ogólnoinformacyjna elementu przestępczego, IV – ogólnego (późniejszy VII). *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 11, 14.

<sup>42</sup> AIPN Łd, pf 16/298, Powstanie Służby Bezpieczeństwa i jej wkład w utrwalanie władzy ludowej na terenie Łodzi i województwa, praca zbiorowa pod red. płk. Leona Chruślińskiego ze stycznia 1970 r., s. 69, 72; AIPN Łd, 0121/266, Rozkaz organizacyjny nr 013/Org. MSW z 20 XII 1956 r. w sprawie zorganizowania jednostek organizacyjnych przez komendanta wojewódzkiego MO, b.p.

<sup>43</sup> AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Instrukcja o pracy Archiwum Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO) stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych

wiednikiem Biura dla wszystkich wydziałów operacyjnych i równorzędnych (np. Śledczego) SB KW MO oraz SB komend powiatowych MO został w terenie Wydział Ewidencji Operacyjnej KW MO. Zarządzenie zobowiązywało jednostki i komórki organizacyjne SB do przekazywania do odpowiedniego archiwum akt powstałych w trakcie prowadzenia działań operacyjnych i śledczych, które nie były wykorzystywane w pracy bieżącej<sup>44</sup>.

W drugiej połowie listopada 1957 r. w celu zapoznania się z problemami pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KM MO do Łodzi przybyli naczelnicy wydziałów: II (kpt. A. Fiebig) i III (kpt. S. Łucka) Biura Ewidencji Operacyjnej MSW. Stwierdzili oni, że w liczącej 30 tys. zarejestrowanych osób kartotece ogólnoinformacyjnej aktualizacja została prawie zakończona. Dodatkowych wyjaśnień i uzupełnień (np. o miejsce zamieszkania, dane o wyroku, adnotację o braku materiałów) wymagało ok. 10 proc. kartoteki. Kontrolerzy zauważyli również niezgodności zapisów na karcie z zawartością materiałów archiwalnych. Przed Sekcją 1 stanął w związku z tym problem skonfrontowania zapisów na kartach E-14 z treścią archiwaliów w odniesieniu do 12 tys. spraw, co było szczególnie pilne ze względu na przystąpienie do tworzenia kartotek (skorowidzów) zagadnieniowych na podstawie danych z KOI. Organizacja pracy w komórce ewidencji operacyjnej zabezpieczała – zdaniem wizytujących – terminowe wykonywanie powierzonych zadań. Jeden z pracowników udzielał w skali miesiąca ok. 1000–1500 informacji, dwóch pracowników wypisywało karty do kartoteki zagadnieniowej, a jeden był zatrudniony przy aktualizacji KOI.

Sekcja 2 – archiwum operacyjne – skoncentrowała swą pracę na realizacji czterech podstawowych zadań. Dwóch pracowników zajęło się tworzeniem kartotek (skorowidzów) zagadnieniowych na podstawie akt wyeliminowanej agentury, wykorzystując przy tym ok. 6 tys. z ogólnej ilości 23 tys. akt. Oprócz pomocy ewidencyjnych przewidzianych w instrukcji archiwalnej wprowadzonej Zarządzeniem nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 lipca 1957 r. założono również na polecenie kierownictwa Komendy Miejskiej kartoteki według miejsca pracy oraz dla kobiet z wyeliminowanej agentury, wydzielono także karty zagadnieniowe dotyczące rezydentów i lokali konspiracyjnych. Po jednym pracowniku zajmowało się analizą materiałów z niedokonanych werbunków (do momentu kontroli 1250 z 7000 teczek) i konfrontacją materiałów archiwalnych z zapisami na kartach E-14.

Kolejne zadanie polegało na wydzielaniu i przekazywaniu do odpowiednich archiwów dokumentacji ponemieckiej – do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi zgodnie z poleceniem Biura oddano ok. 150 tys. teczek dotyczących volksdeutschy, zawierających m.in. ankiety personalne (*Fragebogen*). Rozpoczęto także wydzielanie ponemieckich materiałów odnoszących się do członków SS, SA, NSDAP, którzy nie zamieszkiwali na terenie województwa łódzkiego. Miały one następnie trafić do CA MSW. Wydział Ewidencji

---

z 1 VII 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, k. 282–292. Do dokumentacji podlegającej przejęciu przez Biuro/wydziały Ewidencji Operacyjnej zaliczono: materiały niedoszłych werbunków; zakończone lub zaniechane sprawy ewidencji operacyjnej oraz tecki obiektowe i zagadnieniowe; akta kontrolno-śledcze oraz zakończonych i umorzonych spraw śledczych z okresu 1944–1956; akta umorzonych i zawieszonych spraw dochodzeniowych; tecki kontrolne spraw śledczych i dochodzeniowych; prowadzone przez jednostki nadrzędne tecki kontrolne spraw operacyjnych; materiały, które są podstawą rejestracji w ewidencji ogólnoinformacyjnej; niezakwalifikowane do zniszczenia karty wycofane z ewidencji operacyjnej; sprawozdawczość i korespondencja jednostek operacyjnych SB. *Ibidem*, k. 282.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Zarządzenie nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 VII 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, k. 281.

Operacyjnej zabiegał również o pracownika znającego język niemiecki, który zostałby zaangażowany do przeglądu nieopracowanych kilkunastu mb akt w tym języku.

Ważnym elementem działalności archiwum było brakowanie akt. W wyniku wstępnej selekcji dokonanej przez jednostki operacyjne i komisje brakowania wytypowano do zniszczenia 56 tys. j.a., zarejestrowanych w odrębnych pomocach ewidencyjnych (książka ewidencyjna i kartoteka). Naczelnik wydziału wraz z kierownikiem Sekcji 2 przeprowadzili wrywkową kontrolę tych materiałów i stwierdzili, iż wcześniejsza weryfikacja nie była w wielu przypadkach dokonana prawidłowo. Problem ponownego przeglądu akt zakwalifikowanych do eliminacji był o tyle palący, że w stworzonej do nich kartotece nie dokonywano sprawdzeń. W tym celu została powołana komisja, w skład której weszli kierownik Sekcji 2 wydziału oraz dwóch funkcjonariuszy operacyjnych.

W odniesieniu do pomocy ewidencyjnych wizytatorzy zauważyli brak jednolitej i skompletowanej kartoteki zagadnieniowej. Ten fakt nie wpływał jednak ujemnie na pracę archiwum. Na ok. 12 tys. osób zarejestrowanych w KOI na podstawie materiałów archiwalnych nie zostały założone karty zagadnieniowe. Oddzielna kartoteka była prowadzona w odniesieniu do kart wycofanych z KOI. Liczyła ona 22 tys. kart zagadnieniowych, z czego w 15 tys. odnotowano numery archiwalne materiałów. Do najobszerniejszych kartotek (skorowidzów), które znajdowały się w dyspozycji wydziału należały: kartoteka osób figurujących w dokumentacji przeznaczonej do zniszczenia (56 tys.), kartoteka materiałów zakwalifikowanych do przechowywania (45 tys.) oraz kartoteka volksdeutsch (150 tys.).

Naczelnicy z Biura Ewidencji Operacyjnej MSW dostrzegli również trudne warunki lokalowe Sekcji 2. Akta przechowywano w 7 piwnicach, w tym jednej zawilgoconej. Do opracowania zasobu w magazynach warunki były zatem nieodpowiednie, a za pomieszczenie do wykonywania tej pracy służył raptem jeden pokój<sup>45</sup>.

**Tab. 1. Liczba akt w archiwum z podziałem na rodzaje – w j.a. (teczki, posyty, segregatory)**

Rodzaje akt	Stan na 1 VIII 1955 r.	Stan na 1 VI 1956 r.	Stan na 1 VI 1957 r.
Akta wyeliminowanej sieci agenturalnej	28 669	2890	30 723
Sprawy operacyjne	252	172	1505
Sprawy (teczki) obiektowe i zagadnieniowe	–	–	11
Teczki kontrolne	10 588	5420	5335
Sprawozdania	36	–	107
Korespondencja	163	430	580
Akta b. funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego	5261	5423	6002

Źródło: AIPN Łd, pf 10/887, t. 1, Tabele statystyczne dotyczące pracy Sekcji 2 Wydziału X/Wydziału Ewidencji Operacyjnej WUdsBP/KM MO w Łodzi, k. 128, 146, 157.

<sup>45</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Notatka służbowa naczelników wydziałów: II i III Biura Ewidencji Operacyjnej MSW z 27 XI 1957 r. dotycząca pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KM MO w Łodzi, k. 82–89.

Pracę Wydziału Ewidencji Operacyjnej w 1958 r. zdominowało tworzenie kartoteki zagadnieniowej. Trzeba jednakże pamiętać, że od 12 kwietnia 1958 r. trwało tematyczne opracowanie akt wyeliminowanej agentury. Tylko w ostatnim kwartale do realizacji tego zadania przydzielono 7 pracowników. Ogółem do 21 grudnia tego samego roku przeglądowi poddano 18 474 j.a. Na jego podstawie wypisano 46 729 kart do kartoteki zagadnieniowej (skorowidza rzeczowego), w tym do działu pseudonimów 18 535 kart, adresów – 17 565 kart, zawodów – 1372 kart, a do działu znajomości języków 2710 kart. Według oceny jednostek operacyjnych stworzenie kartoteki (skorowidza) wyeliminowanej agentury wywarło pozytywny wpływ na ich pracę. W sprawach prowadzonych przez jednostki operacyjne wykorzystano np. figurujących w niej agentów<sup>46</sup>.

Kartoteka wyeliminowanej agentury powiększyła się w I połowie 1959 r. o karty E-04 byłych informatorów, wyłączone z kartoteki czynnej sieci agenturalnej. W czerwcu tego samego roku zorganizowano również pracownię konserwacji akt. Do pracy w niej skierowany został jeden pracownik. Z uwagi na zły stan fizyczny w pierwszej kolejności konserwacji poddano akta kontrolno-śledcze<sup>47</sup>.

#### a) skorowidz w terminologii „archiwistów bezpieczeństwa”

Jak już wspomniano na wstępie, kluczową pozycję w systemie ewidencyjnym aparatu bezpieczeństwa zajmowała kartoteka ogólnoinformacyjna, w której odnotowano wszystkie osoby niezależnie od charakteru zainteresowania jednostek operacyjnych. Alfabetyczny czy też fonetyczny (według nazwisk) układ kart miał jednak istotną wadę. Ograniczał on udzielanie informacji jedynie do zapytań imiennych oraz torpedował wykonywanie przekrojowych analiz, badań statystycznych i tematycznych dotyczących poszczególnych środowisk i grup zawodowych. Możliwość taką dało stworzenie w komórkach ewidencji kartoteki zagadnieniowej, którą określono mianem skorowidza. O ile KOI była skorowidzem alfabetycznym całości zasobu, to kartoteka zagadnieniowa, odnosząc się tylko do jego części wydzielonej według pewnego kryterium, stanowiła skorowidz usystematyzowany rzeczowo. Można przyjąć, że skorowidz to księga lub grupa kartek służąca do orientowania się w inwentarzach archiwalnych<sup>48</sup>. Problem polega jednak na tym, że w archiwach cywilnych organów bezpieczeństwa nie było klasycznego inwentarza zespołu, istniały jedynie spisy (inwentarze) poszczególnych serii akt. Nie uznając za błąd użycia pojęcia skorowidz dla kart zagadnieniowych, należałoby jednak zwrócić uwagę na niekonsekwencje w terminologii: dla jednych kart kartoteka, dla innych skorowidz.

Sposób tworzenia kartoteki zagadnieniowej przedstawiono w „Zasadach organizowania i korzystania ze skorowidzów zagadnieniowych na podstawie danych kartotek ogólnoinformacyjnych Służby Bezpieczeństwa” z 27 stycznia 1958 r. Kartoteka została podzielona na 26 działów – według zabarwień przestępstw. Przez zabarwienie należy rozumieć – jak słusznie zauważył Paweł Drzymała – nie tylko charakter przestępstwa, ale również jakkolwiek

<sup>46</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi do naczelnika Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej MSW w sprawie przebiegu prac związanych z tematycznym opracowaniem akt operacyjnych z 22 XII 1958 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za IV kwartał 1958 r. z 14 I 1959 r., b.p.

<sup>47</sup> *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za I kwartał 1959 r. z 7 IV 1959 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za II kwartał 1959 r. z 4 VII 1959 r., b.p.

<sup>48</sup> P. Perzyna, *Problem uporządkowania terminologii archiwalnej w działalności Instytutu Pamięci Narodowej [w:] W kręgu „teczek”...*, s. 43–44.

postawę wrogą wobec komunistycznego państwa lub za taką uznawaną przez aparat bezpieczeństwa<sup>49</sup>. Prowadzenie wszystkich części nie było jednak obowiązkowe, a ich wybór miał wynikać z potrzeb terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa. Zalecano stosowanie kolorowych kart zagadnieniowych: czerwonych dla osób rozpracowywanych, niebieskich dla odbywających wyroki więzienia, zielonych dla zwolnionych z więzienia, białych dla osób, wobec których materiały znajdowały się w archiwum. Karty do kartoteki zagadnieniowej były wypisywane na podstawie formularzy E-14 z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Po ich sporządzeniu na kartach E-14 powinny zostać zapisane kolorowym ołówkiem litery „S.Z.” (skorowidz zagadnieniowy) oraz numer działu w celu pozostawienia informacji o wykorzystaniu danych z KOI<sup>50</sup>. Na kartach z łódzkiej kartoteki zachowały się jedynie zapisy numerów działów (cyframi rzymskimi) niekiedy poprzedzone skrótem „Dz.” (dział).

Do zorganizowania typowej kartoteki zagadnieniowej w archiwum łódzkiej „bezpieki” przystąpiono w styczniu 1958 r. i do połowy września wypisano 9000 kart (w I egz.) odnoszących się do zarejestrowanych w KOI osób z terenu Łodzi. Zaktualizowano przy tym ich adresy zamieszkania, a karty ułożono według 26 działów. Następnie przystąpiono do wypisywania kart dotyczących rejestrowanych osób z terenu 8 powiatów: bełchatowskiego, pajęczańskiego, piotrkowskiego, radomszczańskiego, sieradzkiego, wieruszowskiego, wieluńskiego i zduńskowolskiego. Łącznie wypełniono ok. 6000 kart DP-14, które po sprawdzeniu w KG MO ułożono alfabetycznie. Karty zagadnieniowe wypisywano w 2 egzemplarzach. W trakcie ich sporządzania były wyłączone (na podstawie karty DP-14) z KOI karty E-14 na poszczególne osoby i wypożyczane z archiwum akta. W przypadku osób zamieszkałych poza terenem województwa łódzkiego odpis karty E-14 wraz z 1. egzemplarzem karty zagadnieniowej przesyłano do Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Drugi egzemplarz karty zagadnieniowej wraz z kartą DP-14 był przesyłany do Wydziału III Biura Ewidencji Operacyjnej. Reguła ta nie dotyczyła mieszkańców Warszawy i województwa warszawskiego. W odniesieniu do nich sporządzano 1 egzemplarz karty zagadnieniowej, który wraz z kartą DP-14 był wysyłany do wspomnianego już wydziału BEO MSW.

Przebywający we wrześniu 1958 r. w łódzkim Wydziale Ewidencji Operacyjnej kierownicy sekcji 2 wydziałów II i III BEO MSW uzgodnili, że w dalszej kolejności zostaną wypisane karty zagadnieniowe wraz z kartami DP-14 odnoszące się do 7000 rejestrowanych w KOI mieszkańców pozostałych powiatów województwa łódzkiego. Po uzupełnieniu kart zagadnieniowych o dane dotyczące aktualnych adresów zamieszkania miały być one (oraz karty zagadnieniowe łodzian, które nie zostały skonfrontowane z materiałami archiwalnymi) ułożone alfabetycznie według numerów akt.

Wizytatorzy z centrali MSW zauważyli także podczas pobytu w WEO KM MO w Łodzi, że na każde akta poddane przeglądowi w związku z aktualizowaniem KOI i tworzeniem kartoteki zagadnieniowej wypisywana była karta do skorowidza tematycznego materiałów archiwalnych. Na przykład w 1957 r. przeanalizowano akta spraw rejestrowanych i złożonych do archiwum po 1955 r. oraz materiały osób rejestrowanych przed 1955 r., co do których istniała potrzeba wyłączenia karty E-14 z KOI. W związku z powyższym ustalono,

<sup>49</sup> P. Drzymała, *op. cit.*, s. 9, 11.

<sup>50</sup> M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 248, 250–251. Karta zagadnieniowa zawierała osiem następujących rubryk: 1. Zabarwienie (nazwa działu); 2. Bliższe określenie zabarwienia; 3. Okres działalności i jej teren; 4. Gdzie znajdują się materiały i numery materiałów; 5. Wynik sprawy – wyrok (w przypadku materiałów śledczych); 6. Nazwisko, imię i data urodzenia figuranta oraz imię jego ojca; 7. Miejsce zamieszkania; 8. W jakim dziale figuruje dodatkowo. *Ibidem*, s. 248–249.

że nie będą tworzone karty tematyczne do każdej analizowanej sprawy. Karty miały być wypisywane tylko w następujących sytuacjach:

- jeżeli osoba, której dotyczyły archiwalia, nie podlegała rejestracji w KOI zgodnie z Zarządzeniem nr 051/55 przewodniczącego KdsBP,
- gdy materiały dotyczyły osób zmarłych, których karty E-14 wyłączono z KOI,
- gdy j.a. zawierała dokumenty dotyczące osób zarejestrowanych w KOI, które zmieniły miejsce zamieszkania i opuściły teren województwa łódzkiego,
- gdy w aktach znajdowały się interesujące materiały historyczne, operacyjne i szkoleniowe (protokoły przesłuchań, doniesienia itp.) oraz oryginalne dokumenty odnoszące się do struktury i obsady personalnej, rozkazy, odezwy, ulotki, ciekawe rozpracowania i kombinacje operacyjne komunistycznego aparatu bezpieczeństwa<sup>51</sup>.

Tworzenie kartoteki zagadnieniowej w ramach XXVI działów zakończono w II kwarta - le 1959 r. Według stanu na dzień 25 czerwca liczyła ona ogółem 14 038 kart. Liczbę kart w poszczególnych działach przedstawia tabela nr 2.

**Tab. 2. Liczba kart w poszczególnych działach kartoteki zagadnieniowej**

Dział	Nazwa działu*	Liczba kart
I	Szpiegostwo	49
II	Nielegalne organizacje po wyzwoleniu	619
III	Neohitlerowskie organizacje rewizjonistyczne	7
IV	Dywersja	2
V	Sabotaż	85
VI	Zdrada ojczyzny (ucieczki za granicę, przestępstwa graniczne)	342
VII	Rodzina i najbliższe otoczenie osób zbiegłych za granicę	84
VIII	Bandy terrorystyczno-rabunkowe	1404
IX	Nielegalne posiadanie broni	1094
X	Prawica w ruchu ludowym	1055
XI	Dezercja (z UB i WP)	737
XII	Wroga propaganda (ustna i pisana, wrogie wystąpienia)	663
XIII	Kler świecki i zakonny wszystkich wyznań występujący wrogo przeciwko władzy ludowej	62
XIV	Aktywni członkowie sekty świadkowie Jehowy	101
XV	Kierowniczy aktyw organizacji kościelnych	58
XVI	Cudzoziemcy (obywatele krajów kapitalistycznych)	103
XVII	Podjęte kontakty z zagranicą	112
XVIII	Kierowniczy aktyw reakcyjnych organizacji z okresu okupacji i reakcyjne organizacje z okresu okupacji działające po wyzwoleniu	3058

<sup>51</sup> AIPN Łódź, pf 10/617, t. 5/1, Notatka służbowa kierownika Sekcji 2 Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej H. Altenberga i kierownika Sekcji 2 Wydziału III Biura Ewidencji Operacyjnej M. Gawędy dotycząca organizowania kartoteki zagadnieniowej w Wydziale Ewidencji Operacyjnej KM MO w Łodzi z 19 IX 1958 r., b.p.

XIX	Oficerowie wojsk polskich formacji „rządu londyńskiego”	254
XX	Współpraca z okupantem hitlerowskim (agenci gestapo, granatowa policja i inni)	1408
XXI	Organizacje hitlerowskie z okresu okupacji (pracownicy gestapo, członkowie NSDAP, SA i inni)	575
XXII	Przestępcy wojenni	193
XXIII	Aparat państwowy do 1939 r. (pracownicy i współpracownicy Oddziału II Sztabu Głównego, funkcjonariusze Policji Państwowej, zawodowi oficerowie Wojska Polskiego, zawodowi podoficerowie KOP i żandarmerii, pracownicy więziennictwa)	1535
XXIV	Aparat sprawiedliwości do 1939 r.	58
XXV	Prawicowy aktyw organizacji do 1939 r.	258
XXVI	Kapitałiści, obszarnicy, arystokracja rodowa	122 <sup>52</sup>

\* Nazwy działów podano na podstawie: P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 3, s. 19–20.

Problemy z terminologią archiwalną w odniesieniu do pomocy ewidencyjno-archiwalnych przetrwały do końca omawianego okresu działalności łódzkiego archiwum „bezpieki”. Pojęcia skorowidz na określenie kartoteki zagadnieniowej używano bowiem jeszcze w instrukcjach archiwalnych wprowadzonych zarządzeniami ministra nr 0107/68 z 24 października 1968 r. i nr 034/74 z 10 maja 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Problemy z zastosowaniem pojęć archiwalnych wynikały przede wszystkim ze słabego przygotowania zawodowego pracowników pionu „C” i utylitarne traktowanie archiwaliów. Z uwagi na powyższe jestem w stanie zgodzić się z tezą Pawła Drzymały, zakładającą, że kartoteki były dla funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa pomocą operacyjną<sup>53</sup>. Nie zmienia to jednak faktu pełnienia przez nie również roli pomocy archiwalnej pozwalającej obok dzienników archiwalnych (pomocy ewidencyjnych) na prowadzenie poszukiwań w zasobie materiałów operacyjnych. Kartoteki ogólnoinformacyjna i zagadnieniowa (do czasu opracowania inwentarzy archiwalnych i rozbudowanych indeksów) pełnią obecnie rolę podstawowych pomocy archiwalnych do akt wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa i są dokumentami w rozumieniu art. 7 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU, 2007, nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

#### **b) problemy z dokumentacją volksdeutsch**

Istotną część historycznego zasobu archiwum łódzkiej „bezpieki” stanowiły od początku działalności materiały ewidencyjne i ankietowe osób, które w okresie II wojny światowej podpisały niemiecką listę narodowościową (*Deutsche Volksliste*). Przełom w ocenie ich przydatności do bieżącej pracy operacyjnej i śledczej nastąpił jesienią 1957 r. W piśmie okólnym nr OMC-2486/57 do naczelników wydziałów ewidencji operacyjnej z 3 lipca 1957 r. wicedyrektor BEO poinformował, iż kierownictwo MSW wyraziło zgodę na przekazanie do

<sup>52</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za II kwartał 1959 r. z 4 VII 1959 r., b.p.

<sup>53</sup> P. Drzymała, *op. cit.*, s. 18.



terenowych archiwów państwowych oryginalnych akt dotyczących volksdeutsch i reichsdeutsch (czyli ankiet – *Fragebogen*) oraz kartotek ponemieckich odnoszących się do ww. akt i osób. W przypadku braku oryginalnych kartotek lub w sytuacji, gdy nie nadawały się one do ewentualnego odszukiwania materiałów, akta miały być wydane według układu alfabetycznego w paczkach. Przedtem należało je poddać przeglądowi w celu wyłączenia wszelkiej dokumentacji proweniencji innej niż niemiecka, a więc wytworzonej przede wszystkim przez „bezpiekę”. Zgodnie z wytycznymi przesłanymi do wojewódzkich archiwów państwowych nie podlegały wyłączone z kartotek ogólnoinformacyjnych karty E-14 dotyczące reichs- i volksdeutsch, z których zalecano stworzyć oddzielny skorowidz (kartotekę) „w stanie gotowym do użytku”<sup>54</sup>.

Jak wynika ze sprawozdań łódzkiego WEO, jego pracownicy dokonali przeglądu 155 tys. akt. Samo przygotowanie i przekazanie dokumentacji do WAP w Łodzi trwało sześć tygodni i uczestniczyło w nim sześciu pracowników. Z uwagi na liczbę akt i ankiet reichs- i volksdeutsch oraz czas niezbędny do ich uporządkowania zostały one przekazane niezgodnie z zaleceniami – według numerów volkslisty, a nie w układzie alfabetycznym. Z kartoteki liczącej wówczas 174 tys. kart wydzielono natomiast ok. 150 tys. kart E-14 dotyczących volksdeutsch<sup>55</sup>. Stworzono z nich oddzielną kartotekę (skorowidz) volksdeutsch, wykorzystywaną najpierw do sprawdzeń w przypadkach, gdy znajdujące się w niej informacje mogły okazać się istotne dla prowadzonej sprawy operacyjnej, a następnie niemal wyłącznie do ustalania dla Archiwum Państwowego w Łodzi, do którego korespondencję kierowały wydziały finansowe prezydentów powiatowych i miejskich rad narodowych, numeru archiwalnego niezbędnego do odszukania właściwej ankiety<sup>56</sup>. W ten oto właśnie sposób rozdzielono trwale ewidencję od akt osób, które podpisały volkslistę.

Już w 1966 r. w piśmie zastępcy komendanta ds. SB K MO m. Łodzi do dyrektora Biura „C” MSW padła sugestia przekazania kartoteki złożonej z kart E-14 do AP, które według opinii swojego dyrektora nie było w stanie w najbliższym czasie zorganizować we własnym za-

<sup>54</sup> AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo okólne wicedyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej do zastępców komendantów ds. bezpieczeństwa KW MO (dla naczelników wydziałów ewidencji operacyjnej) z 3 VII 1957 r., b.p. Niemiecka lista narodowościowa została utworzona na ziemiach wcielonych do III Rzeszy w Okręgu Poznań (od stycznia 1940 r. Okręgu Rzeszy Kraj Warty) na podstawie zarządzenia jego namiestnika Arthura Greisera z 28 X 1939 r. Struktura tej jednostki przedstawiała się następująco: przy urzędzie namiestnika w Poznaniu stworzono Centralny Urząd Niemieckiej Listy Narodowościowej (Zentralstellen der DVL), przy prezesach rejencji urzędy okręgowe (Bezirkstellen), przy landratach i nadburmistrzach ekspozytury (Zweigstellen). Urząd centralny i okręgowe były instytucjami odwoławczymi, a zasadnicza część pracy wykonywana była przez ekspozytury – w nich należało bowiem składać wnioski (zgodnie z miejscem zamieszkania w dniu 1 XII 1939 r. na terenie „wcielonych ziem wschodnich”). Volksdeutsche zostali podzieleni najpierw na grupy: A, B, C, D, E, a od marca 1941 r. na 4 grupy: I – do której zaliczono osoby czynnie walczące o niemieckość przed 1939 r., II – w skład której weszły osoby nieaktywne w walce o niemieckość, ale stale uważające się za Niemców, III – obejmującą spolonizowane osoby pochodzenia niemieckiego lub osoby z małżeństw mieszanych, a także Ślązaków, Mazurów i Kaszubów, IV – grupującą osoby zaliczone do volksdeutsch przez władze niemieckie, lecz całkowicie spolonizowane. Zob. P. Dzieciński, *Niemiecka lista narodowa w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1988, t. 38, s. 273–274; S. Jankowiak, *Deutsche Volksliste (DVL)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 9, s. 11; L. Olejnik, *Zdradcy Narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006, s. 24–27.

<sup>55</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za III kwartał 1957 r. z 11 X 1957 r., b.p.

<sup>56</sup> Szerzej na ten temat: P. Perzyna, M. Polańska-Bergman, *Dzieje kartoteki niemieckiej listy narodowościowej (Deutsche Volksliste) i jej znaczenie w działalności informacyjnej Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi* [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010, s. 75–82.

kresie pomocy ewidencyjnej umożliwiającej szybkie odszukiwanie ankiet. Jak podkreślał płk Henryk Bilski, szybkie odszukiwanie akt w archiwum było ważne ze względu na interes państwa wymagający sprawnego rozstrzygnięcia spraw majątkowych itp. Karty E-14 nie zawierały żadnych informacji operacyjnych, a jedynie pieczętki „Naczelnik Wydz. II WUBP Łódź” na kartach E-14, które komendant sugerował zamazać (wyiksować)<sup>57</sup>. W odpowiedzi na tę propozycję wicedyrektor Biura „C” poinformował komendanta, iż dyrektor generalny MSW ds. SB gen. Ryszard Matejewski 19 sierpnia 1966 r. wyraził zgodę na przekazanie „skorowidza VD” do AP w Łodzi. Przed wysłaniem karty miały być skontrolowane i zanonimizowane w odniesieniu do informacji, które mogłyby naruszyć tajemnicę służbową. Karty miały zawierać bowiem tylko kategorię volkslisty, nr akt (ankiety) i nazwę powiatu (Łódź m.)<sup>58</sup>. O tym, że przystąpiono do anonimizacji (zaczernienia) pozostałych informacji świadczą ślady pozostawione na niewielkiej ilości kart przechowywanych obecnie w IPN.

W zasobie archiwalnym KW MO w Łodzi znajdowało się, jak wynika z pisma naczelnika Wydziału „C” do naczelnika Wydziału III Biura „C” MSW z 1966 r., ponad 190 tys. kart byłych volksdeutschy, w tym 48 tys. kart na osoby młodociane, z których stworzono odrębną kartotekę, ok. 5 tys. oryginalnych kart polniemieckich oraz ok. 5 tys. kart E-14 założonych na byłych volksdeutschy zgłoszonych przez obozy pracy. Trzeba jednak pamiętać, że powyższe dane (zgodnie z dekretacją na piśmie) były szacunkowe i pochodziły ze średniej wyprowadzonej z przeliczenia dwóch szuflad kartotecznych. Tłumaczy to tym samym różnicę pomiędzy danymi odnoszącymi się do liczby tych kart (150 000 w 1955 r. a 190 000 w 1966 r.). W kartotece ogólnoinformacyjnej KW MO w Łodzi było zarejestrowanych wówczas 1500 volksdeutschy skazanych za odstępstwo od narodowości polskiej wyrokami powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności<sup>59</sup>.

### c) „gubienie” materiałów tajnych

Powszechną praktyką w organach bezpieczeństwa państwa było przetrzymywanie przez jednostki operacyjne materiałów agentury i akt operacyjnych, które zostały przesłane im w celu kontynuowania współpracy lub prowadzenia spraw, oraz częste ich zagubienia. Spora część tej dokumentacji została przekazana jednostkom operacyjnym przed pierwszą reorganizacją aparatu bezpieczeństwa i wydziały ewidencji operacyjnej nie dysponowały informacjami o dalszych jej losach. Poszukiwanie tych materiałów we wszystkich komórkach archiwalnych SB i innych organach bezpieczeństwa – przeprowadzone zgodnie z zaleceniami dyrektora BEO wymienionymi w piśmie z 24 lutego 1959 r. – doprowadziło do odnalezienia wielu akt uznanych za zaginione. W licznych komendach wojewódzkich nie udało się jednak odszukać brakujących materiałów, co powodowało trudności w udzielaniu informacji jednostkom operacyjnym. W związku z długim okresem prowadzenia poszukiwań dyrektor BEO polecił w sierpniu 1959 r. przyspieszyć odzyskiwanie archiwaliów wypożyczanych jednostkom operacyjnym lub wyjaśnić, gdzie mogą się one znajdować. W przypadku wyczerpania wszelkich możliwości odnalezienia materiałów zastępcy komendantów MO ds. SB mieli podejmować decyzje o zaniechaniu dalszych poszukiwań i zalecić naczelnikom wydziałów ewidencji operacyjnej odnotowanie tego faktu na kartach rejestracyjnych.

<sup>57</sup> AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo naczelnika Wydziału „C” K MO m. Łodzi do dyrektora Biura „C” z 28 I 1966 r. w sprawie dokumentacji volksdeutschy, b.p.

<sup>58</sup> *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Biura „C” do zastępcy komendanta ds. SB K MO m. Łodzi z 22 VIII 1966 r. w sprawie przekazania do AP w Łodzi kartoteki volksdeutschy, b.p.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału „C” K MO m. Łodzi do naczelnika Wydziału III Biura „C” z 1966 r. w sprawie kartoteki volksdeutschy, b.p.

O całkowitym zakończeniu czynności związanych z omawianym zagadnieniem komendanci mieli powiadomić BEO do dnia 1 października 1959 r.<sup>60</sup>

W 1959 r. zaginięcie akt stwierdzono również w łódzkim WEO. Zarządzeniem nr 15 zastępców komendantów KW MO i K MO m. Łodzi z 12 listopada 1959 r. została powołana Komisja do zbadania tej sprawy w składzie: naczelnik WEO kpt. H. Pryma, sekretarz Sekretariatu Kierownictwa por. Z. Kielbik<sup>61</sup>, oficer Wydziału III KW ppor. L. Gębalski oraz oficerowie WEO ppor. Jadwiga Gliwińska<sup>62</sup> i ppor. Karol Pietrasik<sup>63</sup>. Stwierdziła ona brak 102 teczek agentury, w tym 22 teczek współpracowników z terenu m. Łodzi, i 1 sprawy operacyjnej<sup>64</sup>. W odniesieniu do 73 teczek agentury przesłanych do nawiązania łączności w jednostkach operacyjnych i WEO nie zachowała się dokumentacja o ich zwrocie. W 5 przypadkach materiały zostały przekazane do Informacji Wojska Polskiego, w 3 do więziennictwa, w 5 do innych województw, 3 jednostki dotyczyły osób werbowanych przez MO. Większość przesłanych akt pochodziła z lat 1950–1951 i według informacji funkcjonariuszy z jednostek terenowych były one w ramach „akcji przeprowadzanych na wsi” przekazywane bez pokwitowania bezpośrednio do MO. W przypadku Łodzi najwięcej zaginionych akt pochodziło z wydziałów IV i Włókienniczego. Powyższe wyjaśnienia oraz fakt niszczenia akt przez niektóre jednostki operacyjne w 1956 r. spowodowały, że ostatecznie zarządzono dochodzenie w stosunku do 6 brakujących j.a. agentury nieprzerejestrowanej

<sup>60</sup> Sprawozdanie z poszukiwań miało zawierać wykaz kart ewidencyjnych, które nie posiadały swojego odpowiednika w materiałach archiwalnych. AIPN Łd, pf 10/512, t. 1, Pismo dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej z 10 VIII 1959 r. do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB w sprawie poszukiwania zaginionych akt, b.p.

<sup>61</sup> Z przebiegu służby ppłk. Zenona Kielbika wynika, że od 1 IV 1958 r. był on sekretarzem operacyjnym Kierownictwa Jednostek ds. Bezpieczeństwa Publicznego K MO m. Łodzi. AIPN Łd, 0100/22, Przebieg służby Zenona Kielbika, k. 13.

<sup>62</sup> Jadwiga Gliwińska z d. Plesiewicz, c. Stanisława, ur. 18 VII 1923 r.; kpt. Od 10 III 1945 r. maszynistka, a od 1 I 1946 r. sekretarz PUBP w Łodzi; od 1 III 1947 r. buchalter kancelarii Wydziału Zdrowia WUBP w Łodzi; od 1 I 1949 r. młodszy referent Sekcji 5 Wydziału II, a od 1 XI 1949 r. Sekcji 3 Wydziału II, od 1 VI 1950 r. referent Sekcji 3 Wydziału II; od 1 V 1952 r. referent Sekcji 1 Wydziału II, od 1 III 1953 r. starszy referent Sekcji 3 Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 IV 1953 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału II UBP na m. Łódź; od 1 VIII 1954 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału X WUdsBP; od 1 IV 1956 r. oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 1 Wydziału X WUdsBP, a od 1 I 1957 r. Wydziału Ewidencji Operacyjnej KM MO w Łodzi; od 1 VIII 1962 r. starszy oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 1 Wydziału „C” K MO m. Łodzi; z dniem 30 VI 1971 r. zwolniona ze służby. AIPN Łd, 099/843, Akta osobowe Jadwigi Gliwińskiej.

<sup>63</sup> Karol Pietrasik, s. Franciszka, ur. 18 IX 1919 r.; por. Od 7 VI 1952 r. referent Sekcji 1 Wydziału IV UBP na m. Łódź; absolwent Międzywojewódzkiej Szkoły MBP we Wrocławiu (1952–1953); od 7 VII 1953 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału I UBP na m. Łódź; od 1 VIII 1954 r. starszy referent sprawozdawczy Wydziału I WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. referent sprawozdawczy Wydziału II WUdsBP; od 1 IV 1956 r. oficer operacyjny Sekcji 7 Wydziału II WUdsBP w Łodzi; od 1 I 1957 r. oficer operacyjny Wydziału II KM MO w Łodzi; od 1 II 1958 r. oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej KM MO w Łodzi; z dniem 31 X 1969 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 099/791, Akta osobowe Karola Pietrasika; AIPN Łd, 231/1802, Karta funkcjonariusza Karola Pietrasika.

<sup>64</sup> Powołanie komisji poprzedziło pismo okólnie dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej MSW z 3 XI 1959 r. dotyczące przeprowadzenia postępowań wyjaśniających i dochodzeń w sprawie zaginionych materiałów operacyjnych. Na 102 j.a. składały się 73teczki przesłane jednostkom operacyjnym do wglądu i w celu nawiązania kontaktu, 6 teczek agentury, których jednostki powiatowe nie przerejestrowały w 1955 r. ani nie złożyły do archiwum, 23 teczek złożone w archiwum, co do których nie odnaleziono danych w Wydziale „C”. Sprawa operacyjna zarejestrowana w 1956 r. była prowadzona przez UB/SB w Brzezinach. AIPN Łd, pf 10/512, t. 1, Informacja zastępcy komendanta ds. SB K MO m. Łodzi dla dyrektora Biura „C” MSW z 26 II 1960 r. w sprawie zaginięcia akt operacyjnych, b.p.; *ibidem*, Protokół przeprowadzonych czynności wyjaśniających w sprawie brakujących akt agentury z 29 I 1960 r., b.p.

i 1 sprawy operacyjnej przesłanej do wglądu w 1954 r. W związku z wyczerpaniem możliwości odnalezienia pozostałych materiałów postanowiono odnotować brak akt na kartach E-04<sup>65</sup>.

W całym tym wydarzeniu zadziwiający jest fakt zaginięcia kilkudziesięciu teczek agencji, tj. materiałów stanowiących istotną i wartościową część zasobu archiwalnego cywilnych organów bezpieczeństwa. Powodów beztroski, z jaką wydawano i gubiono te materiały (objęte przez cały okres PRL najwyższymi klauzulami tajności), było kilka. Po pierwsze, zaginięcia akt wynikały z braku szacunku funkcjonariuszy UB i SB do powierzonej im dokumentacji. Po drugie, przy całej konspiracji zasobu archiwalnego „bezpieki” przed światem, jego użytkownicy nie przestrzegali elementarnych zasad ochrony tajemnicy państwowej. Po trzecie, wynikające ze złego zarządzania archiwaliami gubienie akt – grzech pierwotny archiwistów – było efektem bałaganu w samym archiwum.

O nieporządku w łódzkim archiwum „bezpieki” może świadczyć fakt, że akta b. tajnych współpracowników uporządkowano dopiero w III kwartale 1959 r. i to w wyniku poszukiwania zaginionych archiwaliów. Efektem tej pracy było odnalezienie 20 kolejnych jednostek archiwalnych, które, jak to enigmatycznie stwierdzono, „leżały w niewłaściwym miejscu”<sup>66</sup>. Inwentaryzacja akt zwolnionych pracowników UB/SB wykazała z kolei brak 7 j.a., które prawdopodobnie zostały wypożyczone lub przekazane na stałe do innych komend i nie odnotowano tego zdarzenia w stosownych rejestrach<sup>67</sup>. Kolejne porządkowanie wyeliminowanych TW przeprowadzono w III kwartale 1962 r. Rozdzielono tecki personalne od roboczych i ułożono je na oddzielnych regałach według numerów archiwalnych. Przy tych czynnościach okazało się, że 17 teczek było niewłaściwie włączonych, a jednateczka personalna byłego TW odnalazła się<sup>68</sup>.

### III. Wydział „C” w latach 1960–1964

Początek lat sześćdziesiątych przyniósł zmiany w nomenklaturze resortowego pionu archiwalnego oraz ważną regulację dotyczącą jego organizacji i zakresu działania. Zarządzeniem nr 04/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1960 r. nazwę Biuro Ewidencji Operacyjnej zmieniono na Biuro „C”<sup>69</sup>. W tym samym roku w łódzkim Wydziale „C” został uporządkowany i opracowany komplet materiałów sprawy o kryptonimie „RO Zachód” dotyczącej b. oficerów armii Andersa i sił powietrznych Wielkiej Brytanii (RAF – *Royal Aircraft Force*). Podobnie postąpiono z materiałami Konspiracyjnego Wojska Polskiego, które posegregowano na poszczególne zagadnienia i przygotowano do opracowania tematycznego. Dużo uwagi poświęcono również w II połowie 1960 r. uporządkowaniu materiałów poniemieckich, w wyniku którego 547 członków organizacji nazistowskich zarejestrowano w KOI, 1248 j.a. (podania, wnioski, wywiady, opinie) dotyczących osób ubiegających się o wpis na niemiecką listę narodowościową przekazano do AP, a 2148 sztuk niemieckich legitymacji – do Centralnego Archiwum MSW<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Protokół przeprowadzonych czynności wyjaśniających w sprawie brakujących akt agencji z 29 I 1960 r., b.p.

<sup>66</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za III kwartał 1959 r. z 9 X 1959 r., b.p.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za IV kwartał 1959 r. z 9 I 1960 r., b.p.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za III kwartał 1962 r. z 8 X 1962 r., b.p.

<sup>69</sup> AIPN Łd, pf 16/713, Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1944–1978, t. I, Centrala, s. 423.

<sup>70</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za III kwartał 1960 r. z 9 X 1960 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za IV kwartał 1960 r. z 7 I 1961 r., b.p.

Rok później zostało wydane Zarządzenie nr 0145 ministra spraw wewnętrznych z 20 września 1961 r. w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów resortu spraw wewnętrznych (DzUrz MSW, 1961, nr 4, poz. 6). Zgodnie z nim akta SB MSW i komend MO, jednostek operacyjnych b. MBP i KdsBP (i ich odpowiedników terenowych) oraz Zwiadu WOP miały być przechowywane w Archiwum Służby Bezpieczeństwa przy Biurze „C” MSW i składnicach przy wydziałach „C” komend wojewódzkich MO. W przypadkach uzasadnionych potrzebami operacyjnymi zarządzenie dopuszczało możliwość przechowywania akt w składnicach przy departamentach i jednostkach równorzędnych MSW oraz wydziałach SB komend wojewódzkich. W komendach wojewódzkich MO miały powstać także odrębne składnice do przechowywania akt wytworzonych w wyniku działalności pionów MO komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz komend tego samego szczebla TOPL<sup>71</sup>. Tak stało się zapewne w przypadku Łodzi, ale zachowane materiały nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy powyższe składnice powstały w KW i KM MO w Łodzi, czy też została uruchomiona wspólna dla dwóch jednostek MO w jednej z komend.

Pięć dni po ukazaniu się tego normatywu minister spraw wewnętrznych wydał Zarządzenie nr 00150/61 w sprawie filmowania dokumentów posiadających wartość operacyjną i historyczną. Zgodnie z przyjętymi w nim kryteriami łódzki Wydział „C” poddał analizie 16 539 j.a. wyeliminowanej agentury oraz 112 j.a. spraw kontrolno-śledczych. W jej wyniku do sfilmowania zostało zakwalifikowanych 9399 j.a. agentury 27 spraw śledczych. Z uwagi na zalecenie mikrofilmowania kopiowano materiały przechowywane w archiwum (także akta operacyjne pozostające w dyspozycji wydziałów II i III) oraz w komendach powiatowych, jednakże operację filmowania rozpoczęto w jednostkach podległych K MO m. Łodzi, a następnie KW MO w Łodzi<sup>72</sup>. Fotografowanie dokumentów w archiwum rozpoczęto 25 stycznia 1962 r. W ciągu dwóch następnych miesięcy wykonano kopie 5932 j.a.<sup>73</sup> W IV kwartale kolejnej analizie poddano ogółem 11 443 j.a. spraw kontrolno-śledczych, rozpracowań operacyjnych, materiałów będących podstawą rejestracji w KOI. Spośród nich wytypowano i sfilmowano 3600 j.a., w tym 23 jednostki materiałów historycznych, 14 tomów dokumentacji sprawozdawczo-analitycznej, 135 akt wyeliminowanej agentury. Ponadto wykonano kopie 5539 ankiet personalnych z akt rozpracowań operacyjnych i kontrolno-śledczych. W ten sposób zakończono prace nad mikrofilmowaniem zasobu zgromadzonego w archiwum, o czym powiadomiono Biuro „C” w meldunku z 20 grudnia 1962 r. Łącznie zmikrofilmowano materiały dotyczące 16 207 osób, z tego 9500 osób z archiwaliów wyeliminowanych TW, 5539 z akt kontrolno-śledczych i rozpracowań operacyjnych, 1168 z materiałów będących podstawą rejestracji w KOI<sup>74</sup>.

W 1961 r. intensywnie opracowywano także materiały dotyczące SN, NOW, NZW, AK, PPS-WRN, PSL, BCh, organizacji syjonistycznych: Pionier, Haszomer Hacair i Ichud. Sporządzono indeksy dotyczące podziemnych organizacji działających w okresie okupacji i 72 nielegalnych grup działających w Łodzi i województwie łódzkim po II wojnie światowej. Ze sprawozdań Wydziału „C” w Łodzi wynika, że do połowy 1961 r. przeanalizowano i opracowano tematycznie 482 j.a. z 1362 j.a. dotyczących Konspiracyjnego Wojska Pol-

<sup>71</sup> AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Zarządzenie nr 0145 ministra spraw wewnętrznych z 20 IX 1961 r. w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów resortu spraw wewnętrznych, k. 294–295.

<sup>72</sup> AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za IV kwartał 1961 r. z 9 I 1962 r., b.p.

<sup>73</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za I kwartał 1962 r. z 7 IV 1962 r., b.p.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za IV kwartał 1962 r. z 7 I 1963 r., b.p.

skiego<sup>75</sup>. Przeglądem objęto materiały archiwalne będące w posiadaniu nie tylko miejscowego archiwum „bezpieki”, ale również znajdujące się w wydziałach „C” innych województw i w sądzie. Z uwagi na powyższe uwarunkowania opracowanie akt zakończono w połowie 1962 r.<sup>76</sup>

Trzy lata po zmianie nazwy pionu archiwalnego, w 1963 r., przyjęto do archiwum 1055 j.a., uzyskując w ten sposób łącznie stan 95 418 jednostek. W odrębnych pomieszczeniach i na oddzielnych regałach umieszczono materiały z mikrofilmowane, co miało umożliwić szybszą ewakuację. Wybrakowano 3829, a do zniszczenia zakwalifikowano 3221 j.a. Udzielono także pomocy SB KW MO w Łodzi w opracowaniu 3765 akt wyeliminowanych TW. W okresie sprawozdawczym zakończono porządkowanie materiałów poniemieckich, przesyłając do CA MSW 391 j.a., 1581 legitymacji i 236 kart członków SS i NSDAP oraz do AP 193 j.a., 364 legitymacji volksdeutsch i 11 książek z wykazami osób narodowości niemieckiej<sup>77</sup>. Wiele pracy poświęcono również tworzeniu pomocy ewidencyjnych i archiwalnych.

Wprowadzanie nowych wzorów kart do ewidencji, tym bardziej tych, których wypełnianie było pracochłonne lub polegało na przepisywaniu danych z innych kart, aparat bezpieczeństwa zawsze przyjmował z niechęcią. W odniesieniu do ewidencji wrogich aktów zasadniczy problem polegał na tym, że pracownik operacyjny rejestrując wrogi akt, nie otrzymywał żadnego potwierdzenia tego faktu i często zapominał o konieczności zgłaszania wyjaśnień do sprawy. Nie występowała bowiem obligatoryjność w zakładaniu spraw operacyjnych i śledczych na każdy wrogi akt. Na 177 takich wydarzeń sprawy założono w 66 przypadkach. W związku z powyższym łódzki Wydział „C” wnioskuje o stworzenie dwuczęściowej karty zgłoszenia aktu, z której druga część po rejestracji mogłaby trafić do funkcjonariusza operacyjnego.

Drugim ważnym zadaniem łódzkiego pionu archiwalnego „bezpieki” w zakresie uzupełniania zbioru kartoteczny w 1963 r. była realizacja wspólnie z wydziałami IV KM i KW MO w Łodzi Zarządzenia nr 00114/63 ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego. Wydział „C” oddelegował do Wydziału IV KM MO dwóch pracowników, którzy w okresie 2 września – 31 grudnia 1963 r. wypisywali drugie egzemplarze kart rejestracyjnych na księży oraz sprawdzali poprawność nadsyłanych kart z powiatów. Do końca 1963 r. dokonano rejestracji księży z 93,5 proc. parafii w Łodzi oraz 98,2 proc. parafii z terenu województwa łódzkiego. W tym samym roku w Wydziale „C” założono kartotekę adresową czynnych zainteresowań (TW i figurantów) w powiatach, obejmującą ponad 500 adresów.

W IV kwartale 1962 r. rozpoczęto, a w I kwartale 1963 r. zakończono również prace nad stworzeniem skorowidza archiwalnego. Powstał on w wyniku połączenia kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej – liczył 105 646 kart E-22. Proces ten wymagał włączenia 20 500 kart E-14 z KOI oraz 15 000 kart E-14 z kartoteki kart wycofanych oraz przepisania 45 469 kart E-14. Ułożono również 52 000 kart na młodocianych volksdeutsch, wyłączonych dawniej z ogólnego zbioru, gdyż zainteresował się tą częścią ewidencji Departament I MSW.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za I kwartał 1961 r. z 8 IV 1961 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za II kwartał 1961 r. z 8 VII 1961 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za III kwartał 1961 r. z 9 X 1961 r., b.p.

<sup>76</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za I kwartał 1962 r. z 7 IV 1962 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za II kwartał 1962 r. z 7 VII 1962 r., b.p.

<sup>77</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1963 r. z 17 I 1964 r., k. 110v–112.

Naczelnik wydziału podkreślał w sprawozdaniu, że gdyby AP miało zewidencjonowane, przekazane przez KM MO ankiety, kartoteka volksdeutsch mogłaby z uwagi na brak szerszego wykorzystania ulec zniszczeniu. Nieodzowną pomocą ewidencyjną wykorzystywaną do opracowania danych analitycznych dla kierownictwa i jednostek operacyjnych SB była w dalszym ciągu kartoteka zagadnieniowo-tematyczna złożona z 21 218 kart dotyczących 19 673 osób<sup>78</sup>.

Pierwsze półrocze 1964 r. zdominowała kwestia realizacji pisma dyrektora Biura „C” z 16 stycznia tr. w sprawie opracowania działalności podziemnych organizacji niepodległościowych oraz wrogich aktów politycznych w latach 1945–1960. Zadanie powyższe nie zostało wykonane w terminie ze względu m.in. na brak sprawozdań z drugiej połowy lat czterdziestych. Jednocześnie przeanalizowano wszystkie materiały z działu korespondencji, z których wyłączono sprawozdania obrazujące pracę jednostek operacyjnych SB, niezbędne przy opracowywaniu działalności podziemnych organizacji niepodległościowych. Dla Wydziału II Biura „C” na podstawie repertorium sporządzono natomiast wykaz osób aresztowanych przez SB w latach 1945–1957<sup>79</sup>.

W 1964 r. do archiwum przejęto z komórek organizacyjnych SB 1246 jednostek akt operacyjnych oraz 81 j.a. sprawozdań i korespondencji. Jednocześnie wybrakowano ze zbioru (w terminologii resortowej zespołu) wyeliminowanych TW 8065 teczek personalnych, 2216 teczek roboczych, 862 teczki pracy, a ze zbioru spraw operacyjnych 4960 materiałów luźnych. Na tę ostatnią grupę akt składały się 296 j.a. dotyczące osób, którym postawiono bezpodstawne zarzuty o współpracę z Niemcami, a także 4664 j.a. odnoszące się do szeregowych członków PSL i organizacji sprzed 1939 r. oraz żołnierzy AK i BCh<sup>80</sup>.

#### a) opracowanie archiwalne w teorii i praktyce „archiwistów bezpieki”

W opisie działalności łódzkiego Wydziału „C” w I połowie lat sześćdziesiątych sporo miejsca poświęcono kwestii opracowania zgromadzonych w magazynach materiałów archiwalnych. Należy wyjaśnić, że pojawiającego się w sprawozdaniach Wydziału „C” pojęcia opracowanie nie powinno utożsamiać się z czynnościami wchodzącymi w zakres porządkowania zespołu (zbioru) oraz sporządzaniem do niego inwentarza ze wstępem. W archiwach cywilnych organów bezpieczeństwa inwentarz archiwalny był środkiem ewidencyjnym, w którym rejestrowano kolejne napływy akt z jednostek organizacyjnych do archiwum. Za opracowanie archiwalne traktowano przeprowadzenie w materiałach analizy pod kątem wyodrębnienia z nich pojawiających się w różnym charakterze osób, zagadnień i tematów interesujących SB. Efektem tej pracy nie było wypełnienie karty inwentarzowej, stworzenie pełnego opisu akt, a jedynie wypisanie kart ewidencyjnych odnoszących się do osób i kart tematyczno-zagadnieniowych oraz włączenie ich do odpowiednich kartotek. Tak zwane opracowanie archiwaliów polegało również na wykonaniu z nich streszczeń i charakterystyk głównych figurantów<sup>81</sup>.

Na podstawie teczek personalnych wyeliminowanych TW wypisywano np. karty zagadnieniowe podlegające włączeniu do następujących kartotek: pseudonimów, zagadnień, osób władających językami obcymi, obcokrajowców, mniejszości narodowych, zawodów specja-

<sup>78</sup> *Ibidem*, k. 107v–109v.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za I półrocze 1964 r. z 13 VII 1964 r., k. 114, 116.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1964 r. z 15 I 1965 r., k. 120–121.

<sup>81</sup> O takim rozumieniu funkcji opracowania w archiwach organów bezpieczeństwa pisali m.in.: E. Zajac, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 282; P. Drzymała, *op. cit.*, s. 17–18; P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości...*, s. 37.

listycznych, adresu (miejsca zamieszkania i miejsca pracy) oraz obywateli polskich, którzy wyjechali z kraju na stałe. Do spraw operacyjnych, śledczych, dochodzeniowych oraz niektórych materiałów TW tworzone natomiast kartotekę zagadnieniową według zabarwień przestępstw i wrogich postaw, np. szpiegostwo, dywersja, nielegalne organizacje, bandy rabunkowe, dezercja, sabotaż itp. Zakończeniem opracowania jednostki aktowej pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym było załączenie do niej notatki informacyjnej zawierającej dane o rodzajach wypisanych kart<sup>82</sup>.

Katalogi zagadnieniowo-tematyczne zasilaly z kolei karty sporządzone na podstawie zagadnień występujących w materiałach administracyjnych. Były to standardowe karty inwentarzowe, wykorzystywane powszechnie do inwentaryzacji opracowanych j.a., a nie w celu wykonywania pomocy archiwalnych do nieuporządkowanych akt<sup>83</sup>. W archiwum cywilnych organów bezpieczeństwa zarówno pojęcie opracowania archiwalnego, jak i druk wykorzystywany do inwentaryzacji uporządkowanych archiwaliów znalazły zatem zupełnie inne zastosowanie.

Z opracowaniem akt nierozzerwalnie związane są pojęcia zespołu i zbioru archiwalnego. Te podstawowe terminy archiwalne zostały uwzględnione dopiero we wprowadzonej Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 maja 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych instrukcji archiwalnej. Za zespół uznano w tym normatywie wszystkie akta powstałe w wyniku istnienia i działalności jednostki organizacyjnej. Dopóki istniał twórca akt jego materiały wchodziły w skład zespołu otwartego, przy czym o ciągłości zespołu otwartego decydowały funkcje, zakres, kompetencje jednostki organizacyjnej (twórcy akt) niezależnie od zmiany nazwy i reorganizacji wewnętrznych. Z chwilą likwidacji jednostki zespół archiwalny stawał się zamknięty. Zbiór akt stanowiła w resorcie spraw wewnętrznych grupa archiwaliów niepowiązanych najczęściej ze sobą kancelaryjnie, a złączonych jedynie pod kątem charakteru, pochodzenia i pokrewieństwa treści. W takim aspekcie widziano więc typowe serie akt twórcy zespołu, np. sprawy operacyjnego rozpracowania, teczki wyeliminowanych tajnych współpracowników<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Instrukcja o pracy Archiwum Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO) stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 VII 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, k. 283v–284; AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 MSW z 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, k. 11; AIPN Kr, 0179/145, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzona Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r., b.p.

<sup>83</sup> AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 MSW z 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, k. 12; AIPN Kr, 0179/145, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzona Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r., b.p.

<sup>84</sup> AIPN Kr, 0179/145, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzona Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r., b.p. Wcześniej za zespoły archiwalne, a nie typowe serie uznawano akta: sieci agenturalnej; spraw ewidencji operacyjnej; spraw śledczych i dochodzeniowych oraz teczek kontrolnych tychże spraw; teczek obiektowych i zagadnieniowych; materiałów, które stały się podstawą rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej, teczek kontrolnych spraw operacyjnych; sprawozdań i korespondencji. AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Instrukcja o pracy Archiwum Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO) stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 VII 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, k. 284.



**b) stan kadrowy**

W odniesieniu do realizacji omówionych wcześniej zadań interesująco przedstawiał się stan kadrowy Wydziału „C”. Na początku lat sześćdziesiątych posiadał on 22 etaty, w tym stanowiska naczelnika i sekretarza wydziału. W Sekcji 1 oprócz kierownika funkcjonowały etaty jednego starszego oficera (wakat) i 5 oficerów ewidencji operacyjnej (w tym 1 wakat). Natomiast w Sekcji 2 oprócz kierownika zatrudnienie znalazło 12 oficerów ewidencji operacyjnej. Poziom wykształcenia funkcjonariuszy tej komórki organizacyjnej był bardzo niski, większość oficerów stanowili absolwenci szkoły podstawowej<sup>85</sup>, np. kierownik Sekcji 1 por. Zygmunt Bartnicki<sup>86</sup>. W porównaniu ze współpracownikami z wydziału nieco lepiej prezentował się absolwent szkoły średniej i Międzywojewódzkiej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu por. na etacie kpt. Tadeusz Salski<sup>87</sup>, kierownik Sekcji 2. Na tle swoich podwładnych wybijała się też naczelnik wydziału mjr Helena Pryma z d. Wośńska. Nie dosyć, że ukończyła szkołę średnią, to posiadała niemałe doświadczenie w pracy cenzorskiej i operacyjnej wykonywanej od 1945 r. Przez 15 lat służby pełniła kierownicze funkcje w łódzkiej UB, a następnie SB. Od 1952 r. zajmowała stanowiska kierownika sekcji, zastępcy naczelnika i naczelnika Wydziału II WUBP/WUdsBP, a od 1 kwietnia 1955 do 31 października 1967 r. szefowała archiwum łódzkiej „bezpieki”.

W tym kontekście ciekawie prezentowało się uzasadnienie wystąpienia 29 grudnia 1961 r. I zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi mjr. Leona Chruślińskiego do MSW o przydział dodatkowych trzech etatów dla Wydziału „C” (jednego do Sekcji 1, dwóch do Sekcji 2). Wynikało z niego, że większość czasu w Sekcji 1 zajmowała praca ewidencyjna związana z realizacją zapotrzebowania na informacje jednostek operacyjnych. Dodatkowy etat miał zapewnić systematyczne prowadzenie prac analitycznych i konserwacyjnych wykonywanych na materiałach mających nie tylko wartość operacyjną, ale również historyczną i szkoleniową. Zaznaczano także, iż łódzki Wydział „C” obsługuje SB w dwóch jednostkach: miejskiej i wojewódzkiej. Dla nich też przygotowywane były odrębne informacje, sprawozdania i dane statystyczne. Z ewidencji korzystały nie tylko dwie łódzkie

<sup>85</sup> AIPN Łd, 092/61, Pismo naczelnika Wydziału „C” K MO m. Łodzi do dyrektora Biura „C” z 14 XI 1961 r., k. 3–10. W 1958 r. został powiększony etat Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej z dziewięcioosobowego do dwunastoosobowego. Do pracy w tej sekcji zostali skierowani funkcjonariusze operacyjni z wydziałów: II, III i „W”. AIPN Łd, pf 10/531, Sprawozdanie z pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej K MO m. Łodzi za I kwartał 1958 r. z kwietnia 1958 r., b.p.

<sup>86</sup> Zygmunt Bartnicki, s. Andrzej, ur. 1 I 1921 r.; mjr. Od 7 I 1947 r. młodszy wywiadowca, od 20 VII 1947 r. wywiadowca Sekcji 1, a od 20 X 1948 r. wywiadowca Sekcji 2 Wydziału „A”; od 1 IX 1949 r. młodszy referent, referent, starszy referent, kierownik Sekcji 1 Wydziału II; od 1 VIII 1954 r. starszy referent Sekcji 5 Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. starszy referent, a od 1 IV 1956 r. oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 1 Wydziału X WUdsBP w Łodzi; od 1 I 1957 r. starszy oficer ewidencji operacyjnej, a następnie kierownik Sekcji 1 Wydziału Ewidencji Operacyjnej; od 1 IV 1967 r. zastępca naczelnika i jednocześnie kierownik Sekcji 1 Wydziału „C” KM MO w Łodzi; z dniem 31 XII 1969 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0136/6, Karta funkcjonariusza Zygmunta Bartnickiego.

<sup>87</sup> Tadeusz Salski, s. Karola, ur. 29 III 1924 r.; mjr. Od 1 IX 1952 r. młodszy referent Sekcji 2 Wydziału I WUBP w Łodzi; absolwent Międzywojewódzkiej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu (1952–1953); od 7 VII 1953 r. referent Sekcji 6, a od 15 XI 1953 r. Sekcji 5 Wydziału I, od 1 VII 1954 r. starszy referent Sekcji 1, a od 1 VIII 1954 r. Sekcji 5 Wydziału I WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. starszy referent, a od 1 IV 1956 r. oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału II WUdsBP w Łodzi; od 1 I 1957 r. oficer operacyjny, a od 1 IV 1957 r. starszy oficer operacyjny Wydziału II KM MO w Łodzi; od 1 II 1959 r. p.o. kierownika, a od 1 VIII 1959 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej; od 1 IV 1966 r. kierownik Samodzielnej Sekcji Paszportów SB; od 1 IV 1967 r. naczelnik Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych; od 1 X 1967 r. naczelnik Wydziału „C” KM MO w Łodzi; z dniem 30 IV 1973 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0136/105, Karta funkcjonariusza Tadeusza Salskiego.

komendy MO szczebla wojewódzkiego, ale również jednostki Wojskowej Służby Wewnętrznej. Autor pisma, dostrzegając niski poziom kadry w wydziale, proponował przyznanie dodatku operacyjnego, który spowodowałby przyciągnięcie do pracy w archiwum funkcjonariuszy wydziałów operacyjnych. Podnosił przykład oficerów wydziałów II lub III z trzecią grupą dodatku, którzy przechodząc do Wydziału „C”, zmniejszyliby swoje pobory, otrzymując I kategorię dodatku. Argumentację kończyła smutna konstatacja, że dotychczas wakaty w wydziale zapelniane były zazwyczaj pracownikami niedoświadczonymi pod względem znajomości zagadnień operacyjnych i ewidencji operacyjnej<sup>88</sup>.

Stan pracowników wydziału na koniec 1963 r. wynosił 22 osoby (14 kobiet, 8 mężczyzn). Wymagane do pracy w archiwum wykształcenie średnie posiadało 8 pracowników, 2 kontynuowało naukę, specjalną szkołę operacyjną ukończyło 7 pracowników, z tego 4 nie miało średniego wykształcenia. Duży odsetek pracowników z wykształceniem podstawowym i nieuczących się wynikał z podeszłego wieku, złego stanu zdrowia i warunków rodzinnych funkcjonariuszy. Taki stan rzeczy, jak zapewniała ówczesna naczelnik Pryma, był brany pod uwagę przy doborze tematyki zajęć szkoleniowych oraz położeniu nacisku na proces samokształcenia<sup>89</sup>.

Cztery lata później Rozkazem organizacyjnym nr 012/Łm/67 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 25 kwietnia 1967 r. wyłączono ze struktury organizacyjnej Wydziału Ogólnego i włączono do Wydziału „C” składnicę akt, w składzie etatowym – 3 stanowiska oraz jedno stanowisko etatowe inspektora z Sekcji Statystyki Ogólnej. W ten sposób w pionie archiwalnym pracowało już 29 pracowników: naczelnik, jego zastępca, prowadzący kancelarię podoficer ewidencji operacyjnej, ośmiu w Sekcji 1, jedenastu w Sekcji 2 i siedmiu w Sekcji 3<sup>90</sup>. W lipcu tr. dokonano zmiany etatu Wydziału „C”, ale bez zwiększenia stanu zatrudnienia – podoficera ewidencji operacyjnej zastąpiono etatem sekretarza-maszynistki prowadzącego sekretariat<sup>91</sup>.

Roszczy kadrowe objęły również stanowiska kierownicze. Z dniem 1 października 1967 r. funkcję naczelnika wydziału objął mjr Tadeusz Salski<sup>92</sup>. Pełnił ją aż do odejścia z SB 30 kwietnia 1973 r. Służbę w „bezpieczeństwie” rozpoczął w 1952 r. Najpierw pracował w Wydziale I WUBP, a następnie w wydziałach II WUdsBP i KM MO w Łodzi. Od lutego 1959 r. do marca 1966 r. pełnił obowiązki kierownika Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej/Wydziału „C”. Następcą Salskiego na stanowisku szefa archiwum KM MO w Łodzi został Stefan Filipiak, który już jako osiemnastolatek zapragnął wstąpić do szkoły oficerskiej MBP. Efektem tego postanowienia było uzyskanie matury w Technikum Budowy Maszyn w Łodzi dopiero w 1959 r. Po powrocie do służby w „bezpieczeństwie” przez dekadę był funkcjonariuszem

<sup>88</sup> AIPN Łd, 092/61, Wniosek I zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi do naczelnika Samodzielnego Wydziału Etatów i Organizacji MSW z 29 XII 1961 r., k. 11–13.

<sup>89</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1963 r. z 17 I 1964 r., k. 113.

<sup>90</sup> AIPN Łd, 092/61, Etat nr Łm/W/SB/08/1 Wydziału „C” SB KM MO w Łodzi zatwierdzony Rozkazem organizacyjnym nr 012/Łm/67 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 25 IV 1967 r., k. 33–36.

<sup>91</sup> *Ibidem*, Etat nr Łm/W/SB/08/2 Wydziału „C” SB KM MO w Łodzi zatwierdzony Rozkazem organizacyjnym nr 024/Łm/67 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 25 VII 1967 r., k. 40–42.

<sup>92</sup> Protokolarne przekazanie wydziału przez mjr. Helenę Prymę nowemu naczelnikowi kpt. Tadeuszowi Salskiemu miało miejsce 12 X 1967 r. Nastąpiło ono, zgodnie z Zarządzeniem personalnym nr 5363 MSW z 18 IX 1967 r. oraz Rozkazem personalnym nr 361 komendanta miejskiego MO z 6 X 1967 r., na podstawie spisów dokumentacji pozostającej w gabinecie naczelnika, sekretariacie oraz sekcjach 1–3, w obecności zastępcy naczelnika kpt. Zygmunta Bartnickiego i zostało tego samego dnia zatwierdzone przez zastępcę komendanta miejskiego ds. SB KM MO w Łodzi. AIPN Łd, 091/1, Protokół zdawczo odbiorczy przekazania Wydziału „C” z 12 X 1967 r., k. 1.

Wydziału III. W jego ramach prowadził najpierw pracę operacyjną w środowisku adwokatury, a następnie jako kierownik Grupy III zajmował się rozpracowaniem mniejszości narodowych i zwalczaniem syjonizmu<sup>93</sup>. Pod kątem przebiegu kariery zawodowej ciekawiej prezentowali się dwaj kolejni zastępcy Salskiego i Filipiaka. Pierwszy z nich, mjr Andrzej Dworakowski (od 1 stycznia 1970 do 30 września 1973 r.), posiadał wykształcenie średnie zdobyte w trakcie służby. Pracę w resorcie bezpieczeństwa rozpoczął w 1953 r., mając ukończonych siedem klas szkoły podstawowej. W latach 1957–1958 ukończył Roczną Szkołę Oficerów Operacyjnych w CW MSW. Od stycznia 1961 r. do objęcia stanowiska w Wydziale „C” pełnił funkcję kierownika grupy w Wydziale II KM MO w Łodzi. Ciekawostką jest fakt, że Dworakowski został mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika i jednocześnie kierownika Sekcji 1 Wydziału „C”<sup>94</sup>. Drugi, mjr Radzisław Rokoszewski (od 1 listopada 1973 do 31 października 1978 r.), posiadający wykształcenie średnie, karierę w „bezpiece” rozpoczął na terenie Warmii i Mazur w 1945 r., by już po ośmiu latach zostać szefem PUBP, a następnie kierownikiem PUdsBP w Szczytnie. W 1957 r. Rokoszewski objął na okres dwóch lat stanowisko zastępcy komendanta miejskiego MO w Olsztynie. Interesująco prezentowały się jego zagraniczne oddelegowania służbowe. Najpierw w 1966 r. wyjechał na rok w ramach JW 2000<sup>95</sup> do pracy w charakterze szyfranta przy Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie. Następnie w latach 1971–1973, 1978–1979 został zatrudniony w MSZ w charakterze kuriera dyplomatycznego<sup>96</sup>.

<sup>93</sup> Stefan Filipiak, s. Waclawa, ur. 28 I 1932 r.; płk. Od 12 IX 1950 r. słuchacz dwuletniej Szkoły Oficerskiej w CW MBP; od 1 VIII 1952 r. referent, starszy referent, p.o. kierownika, kierownik Sekcji 1 Wydziału VIII; od 1 VIII 1954 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału VIII WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. kierownik, a od 1 IV 1956 r. starszy oficer operacyjny Sekcji 3 Wydziału V WUdsBP; z dniem 20 XII 1956 r. zwolniony ze służby; po ukończeniu średniej szkoły zawodowej ponownie rozpoczął pracę w organach bezpieczeństwa; od 1 II 1959 r. starszy oficer operacyjny Wydziału III; od 1 II 1964 r. kierownik Grupy III Wydziału III; od 1 II 1970 r. zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego; od 1 V 1973 r. naczelnik Wydziału „C” KM MO w Łodzi; z dniem 28 II 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0268/373, Akta osobowe Stefana Filipiaka.

<sup>94</sup> Andrzej Dworakowski, s. Władysława, ur. 4 II 1929 r.; mjr. Od 28 I 1953 r. referent Sekcji 3 Wydziału I UBP na m. Łódź, a następnie WUBP; od 1 IV 1955 r. referent, a następnie oficer operacyjny Sekcji 4 Wydziału II WUdsBP; od 1 I 1957 r. oficer operacyjny Wydziału II KM MO w Łodzi; od 1 IX 1957 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerów Operacyjnych w CW MSW; od 1 VII 1950 r. oficer, a następnie starszy oficer operacyjny Wydziału II KM MO; od 1 I 1961 r. p.o. kierownika, a od 1 VIII 1961 r. kierownik grupy Wydziału II KM MO; od 1 I 1970 r. zastępca naczelnika i jednocześnie kierownik Sekcji 1 Wydziału „C”; od 1 XI 1973 r. zastępca naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych/Wydziału Paszportów; z dniem 31 X 1983 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0100/75, Akta osobowe Andrzeja Dworakowskiego.

<sup>95</sup> Jednostka Wojskowa 2000 funkcjonowała w ramach Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i odpowiadała za tworzenie, wyposażenie oraz utrzymanie przedstawicielstw PRL w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, a także Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach. A. Marcinkiewicz, *Sposób archiwizowania i przechowywania dokumentacji w Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 13.

<sup>96</sup> Radzisław Rokoszewski, s. Wawrzyńca, ur. 5 IX 1919 r.; mjr. Od 7 XI 1945 r. młodszy oficer i oficer śledczy PUBP w Węgorzewie; od 1 VIII 1947 r. oficer śledczy PUBP w Kętrzynie; od 1 III 1950 r. starszy oficer w Kierownictwie PUBP w Lidzbarku Warmińskim; od 1 IV 1951 r. zastępca szefa PUBP w Górowie, a następnie w Biskupcu; od 10 IX 1952 r. słuchacz RKPO w CW MBP; od 10 XI 1953 r. szef PUBP/kierownik PUdsBP w Szczytnie; z dniem 31 XII 1956 r. zwolniony ze służby w wyniku reorganizacji; 1 II 1957 r. ponownie przyjęty do służby na stanowisko referenta/starszego referenta Samodzielnej Sekcji Kadr SO MO w Szczytnie; od 15 X 1957 r. starszy referent Wydziału Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych; od 1 XII 1957 r. zastępca komendanta miejskiego MO w Olsztynie; od 1 IX 1959 r. dowódca III kompanii operacyjnej ZOMO; od 1 I 1960 r. kierownik Samodzielnej Sekcji „A” KM MO w Łodzi; od 26 IV 1965 r. urlop bezpłatny, w ramach którego wyjechał do pracy w charakterze szyfranta przy Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie; z dniem 15 V 1966 r. odwołany z urlopu bezpłatnego; od kwietnia 1971 r. do maja 1973 r. oddelegowany

Kolejny dodatkowy etat Wydział „C” uzyskał dopiero w 1973 r. Rozkazem organizacyjnym nr 06/Łm/73 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 27 marca 1973 r., wydanym w związku z Uchwałą nr 301/72 Rady Ministrów z 30 listopada 1972 r. w sprawie uposażenia funkcjonariuszy MO oraz Zarządzeniem nr 132/72 ministra spraw wewnętrznych z 12 grudnia 1972 r., unieważniono etat z 1967 r. i wprowadzono nowy. Zasadnicza różnica pomiędzy nimi polegała na dodaniu Wydziałowi „C” jednego etatu wyłączanego (Rozkazem organizacyjnym nr 04/Łm/73 z 2 marca 1973 r.) z Sekcji Zezwoleń i Opiniowania Wydziału Ogólnego<sup>97</sup>.

### c) szkolenie pracowników oraz system nagród i kar

Pracownicy Wydziału „C” podlegali okresowemu sprawdzaniu wiedzy ogólnoperacyjnej oraz systemowi nagradzania i karania. Naczelnik Pryma podnosiła w sprawozdaniu za 1965 r., że w przeprowadzonym w połowie roku egzaminie sześciu podległych jej pracowników otrzymało oceny bardzo dobre, siedmiu dobre, a trzech dostateczne. W ciągu roku karę zastosowano wobec tylko jednego pracownika za niezamknięcie drzwi do archiwum. Za dobrą pracę nagrodzonych zostało 19 pracowników, w tym dwóch czterokrotnie i dwóch dwukrotnie. Udzielono pochwał trzem pracownikom<sup>98</sup>. Oprócz szkoleń organizowanych dla wszystkich pracowników SB Wydział „C” prowadził własne kursy teoretyczne i praktyczne dotyczące spraw archiwalnych. W następnym roku z końcowego egzaminu przeprowadzonego po ogólnych i specjalistycznych szkoleniach wszyscy pracownicy otrzymali oceny bardzo dobre i dobre. W wydziale nikt nie dopuścił się wykroczenia podlegającego sankcjom dyscyplinarnym. Nagrodzono 18 pracowników, w tym dwóch czterokrotnie, a siedmiu dwukrotnie<sup>99</sup>. Nie zawsze bywało tak poprawnie. Spadek wydajności pracy oficera ewidencji operacyjnej por. Stanisława Grzyba spowodowany nadużywaniem alkoholu doprowadził do ukarania go w 1967 r. surową naganą i pierwszą ujemną charakterystyką przydatności do pracy<sup>100</sup>. Za to samo przewinienie rok później por. Grzyb otrzymał drugą

do pracy kurierskiej w MSZ; od 1 XI 1973 r. zastępca naczelnika Wydziału „C”; od 1 XI 1978 r. delegowany do pracy kurierskiej w MSZ; 31 XII 1979 r. odwołany z pracy w MSZ; z dniem 15 IX 1981 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0100/50, Akta osobowe Radzisława Rokoszewskiego.

<sup>97</sup> AIPN Łd, 092/61, Etat nr Łm/W/SB/08/3 Wydziału „C” SB KM MO w Łodzi zatwierdzony Rozkazem organizacyjnym nr 06/Łm/73 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 27 III 1973 r., k. 56–57, 60–62. Ostatnia zmiana w etacie pionu archiwalnego została wprowadzona Rozkazem organizacyjnym nr 015/Łm/74 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 5 XII 1974 r. *Ibidem*, k. 63, 65.

<sup>98</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1965 r. z 10 I 1966 r., k. 138.

<sup>99</sup> Do ciekawszych zajęć praktycznych w 1966 r. (w ramach szkoleń w Wydziale „C”) należały: opracowanie materiałów dotyczących nielegalnego posiadania broni, napadów i zabójstw; analiza dokumentacji zaniechanych pozyskań do współpracy z SB pod kątem jej rejestracji w KOI; formy organizowania kartoteki zagadnieniowej i wypełnianie kart zagadnieniowych; współdziałanie działów realizujących poszczególne zadania w ramach Wydziału „C”. *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1966 r. z 10 I 1967 r., k. 148–149.

<sup>100</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1967 r. z 10 I 1968 r., k. 159. Stanisław Grzyb, s. Antoniego, ur. 8 V 1921 r.; por. Od 20 IV 1945 r. młodszy referent, a następnie referent PUBP w Łęczycy; od 1 X 1947 r. referent Placówki Bezpieczeństwa Publicznego w Ozorkowie; od 1 XII 1948 r. starszy referent Referatu III PUBP w Łęczycy; od 1 IV 1951 r. zastępca szefa PUBP w Łęczycy; od 1 III 1952 r. starszy referent Sekcji 3 Wydziału III; od 15 IX 1953 r. starszy referent Sekcji 4 Wydziału I WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. starszy referent Sekcji 3 Wydziału II WUdsBP w Łodzi; od 1 VI 1956 r. kierownik Delegatury ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Poddębicach; od 1 I 1957 r. zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa publicznego KP MO w Poddębicach; od 1 XI 1958 r. wywiadowca Sekcji 2 Wydziału „B” K MO m. Łodzi; od 1 VIII 1960 r. oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 2 Wydziału „C”; z dniem 15 IV 1969 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0136/40, Karta funkcjonariusza Stanisława Grzyba.

ujemną opinię, a w konsekwencji kierownictwo wydziału wystąpiło z wnioskiem o zwolnienie go z aparatu bezpieczeństwa. Odwołaniem z funkcji kierownika Sekcji 2 zakończyła się także awantura kpt. Zdzisława Zaorskiego z oficerem dyżurnym KM MO. Zastąpił go na tym stanowisku kpt. Tadeusz Woźniak z Wydziału II<sup>101</sup>. W następnych latach wpływ na wyniki pracy wydziału miały coraz lepiej układająca się współpraca z jednostkami operacyjnymi oraz specjalistyczne szkolenia dostosowane do charakteru pracy archiwistów, na których przekazywano wiedzę z zakresu działalności archiwalnej i operacyjnej. W efekcie tych przedsięwzięć pracownicy Wydziału „C” osiągnęli na egzaminach przeprowadzonych w trakcie seminariów w grudniu 1968 r. wyniki dobre, a kilku z nich zdało je z wyróżnieniem<sup>102</sup>. Podobne rezultaty przyniosły sprawdziany wiedzy dokonywane po seminariach grudniowych w latach 1969–1970<sup>103</sup>.

#### d) zakres zadań

- Zgodnie z zakresem pracy z 20 listopada 1964 r. do zadań Wydziału „C” należało:
- prowadzenie ewidencji czynnych zainteresowań jednostek operacyjnych SB KW oraz K MO m. Łodzi;
  - rejestracja osób w kartotece ogólnoinformacyjnej;
  - prowadzenie kartotek (ogólnoinformacyjnej, zagadnieniowo-tematycznej, wyeliminowanych TW);
  - koordynacja sprawdzeń w sprawach wyjazdów za granicę osób, którymi zainteresowane były jednostki operacyjne SB oraz w sprawach paszportów konsularnych;
  - przyjmowanie i wypożyczanie akt, udzielanie informacji jednostkom operacyjnym, analiza akt „pod względem tematyczno-zagadnieniowym, historycznym i wartości operacyjnej”;
  - konserwacja i brakowanie akt;
  - sporządzanie sprawozdawczości i informacji dla MSW i kierownictwa SB KW oraz K MO m. Łodzi;

<sup>101</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1969 r. z 9 I 1970 r., k. 183. Tadeusz Woźniak, s. Karola, ur. 24 III 1925 r.; mjr. Od 20 X 1949 r. wartownik PUBP w Grodkowie; od 1 I 1950 r. młodszy referent Placówki Otmuchów PUBP w Grodkowie; od 1 IX 1950 r. słuchacz kursu Międzywojewódzkiej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu; od 1 III 1951 r. referent Placówki Otmuchów PUBP w Grodkowie; od 1 V 1951 r. referent Sekcji 1 Wydziału Personalnego; od 1 II 1952 r. referent, a następnie starszy referent Referatu Doboru Kadr Wydziału Personalnego WUBP w Opolu; od 1 IV 1955 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału Kadr i Szkolenia; od 1 VI 1955 r. referent ds. doboru kadr, a następnie oficer Sekcji 1 Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w Opolu; z dniem 31 XII 1956 r. zwolniony ze służby; 21 I 1959 r. zatrudniony ponownie na stanowisko oficera operacyjnego Wydziału II; od 1 VIII 1961 r. starszy oficer operacyjny Wydziału II K MO m. Łodzi; 1 XII 1961–3 VIII 1962 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej Centrum Wyszczolenia MSW w Legionowie; od 15 IX 1962 r. starszy oficer operacyjny Wydziału II; od 1 VII 1966 r. kierownik grupy Wydziału II K MO m. Łodzi; od 16 XI 1969 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału „C”; od 1 X 1972 r. inspektor Inspektoratu ds. Specjalnych Mobilizacyjno-Operacyjnych; od 1 I 1975 r. starszy inspektor Inspektoratu ds. Specjalnych, a następnie Wydziału Specjalnego KM MO w Łodzi; z dniem 31 V 1975 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0264/191, cz. I, Akta osobowe Tadeusza Woźniaka.

<sup>102</sup> Do ciekawszych zagadnień omawianych na seminariach w grudniu 1968 r. należały: zainteresowania poszczególnych grup Wydziału II w kontekście pracy Sekcji 2 Wydziału „C”, materiały służące do zakładania spraw operacyjnych w Wydziale II, aktualna polityka paszportowa i współpraca z Wydziałem Paszportów i Dowodów Osobistych, współdziałanie poszczególnych grup Wydziału „C” w zakresie ewidencji i dokumentowania wykonanej pracy operacyjnej, wzajemne aktualizowanie danych jednej komórki na podstawie rejestracji dokonanej przez drugą oraz wzajemne kontrolowanie danych statystycznych. AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1968 r. z 9 I 1969 r., k. 170.

<sup>103</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1969 r. z 9 I 1970 r., k. 183; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1970 r. z 11 I 1971 r., k. 198.

– opiniowanie osób ubiegających się o broń palną, dokumenty rybackie i żeglarskie<sup>104</sup>.

Potwierdzenia zakresu działania i czynności poszczególnych stanowisk pionu archiwalnego zgodnie z decyzją ministra spraw wewnętrznych z 9 października 1964 r. dokonał I zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi w Zarządzeniu nr 007/64 z 30 listopada 1964 r.<sup>105</sup>

Jak wyglądał trzy lata później zakres pracy poszczególnych sekcji łódzkiego Wydziału „C” można wnioskować z dokumentu przygotowanego w MSW. W 1967 r. opracowano bowiem projekt zakresu pracy Wydziału „C” komendy wojewódzkiej MO, który został rozesłany do terenowych pionów archiwalnych w charakterze schematu do opracowania szczegółowego podziału zadań uwzględniającego lokalną specyfikę<sup>106</sup>. Zgodnie z nim Sekcja 1 (Ewidencji i Statystyki Operacyjnej) miała zarządzać kartoteką ogólnoinformacyjną osób będących aktualnie i w przeszłości w zainteresowaniu SB i MO, dokonywać w niej sprawdzeń dla upoważnionych jednostek, rejestrować i prowadzić statystykę TW, spraw operacyjnych, śledczych, aktów wrogiej działalności zgłaszanych przez SB i MO, prowadzić ewidencję i statystykę kleru katolickiego. Do zadań Sekcji 2 (Opiniodawczej) należało udzielanie opinii o osobach wyjeżdżających za granicę, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni palnej, wydawanie kart żeglarskich i rybackich, udzielanie informacji jednostkom operacyjnym bądź opracowywanie dla nich streszczeń materiałów archiwalnych złożonych w archiwum. Sekcja 3 zajmowała się z kolei przejmowaniem i segregacją materiałów przekazanych do archiwum przez jednostki operacyjne i administracyjne, analizowaniem tych materiałów pod kątem rejestrowania figurujących w nich osób (za pomocą przygotowanych kart kartotecznych), opracowywaniem z nich streszczeń i charakterystyk głównych figurantów, konserwacją i wypożyczaniem akt<sup>107</sup>.

#### e) prace analityczne

Na podstawie kwerend archiwalnych w Wydziale „C” były przygotowywane również opracowania statystyczne i historyczne, wykorzystywane do realizacji bieżących zadań przez jednostki operacyjne. Miały one oczywiście wartość użytkową, ale z perspektywy czasu nabrały waloru archiwoznawczego, gdyż odnosiły się często do archiwaliów, które uległy wybrakowaniu i zniszczeniu.

Na przykład w 1965 r. z prac analitycznych na uwagę zasługiwało opracowanie 450 ankiet personalnych dotyczących osób skazanych za nielegalne posiadanie broni i napady z bronią w rękę, przesłanych do Wydziału III Biura „C” oraz 1910 kart odnoszących się do zbrodniarzy hitlerowskich dla potrzeb Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. W Wydziale „C” sporządzono również wykaz znajdujących się w materiałach archiwalnych ulotek, odezw, broszur wydanych przez polskie organizacje niepodległościowe w czasie okupacji i po wojnie<sup>108</sup>. Rok później dla dyrektora Biura „C” opracowano informację dotyczącą 55 byłych TW i właścicieli LK, którzy zbiegli za granicę, odmówili powrotu do kraju czy przebywali za granicą na podstawie paszportu konsularnego. Podobny wykaz przekazano również Wydziałowi II K MO m. Łodzi<sup>109</sup>.

<sup>104</sup> AIPN Łd, 092/61, Zakres pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi z 20 XI 1964 r., k. 21–29.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Zarządzenie nr 007/64 zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi z 30 XI 1964 r., k. 30–32.

<sup>106</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ogólnego Biura „C” MSW do naczelnika Wydziału „C” K MO m. Łodzi z 4 V 1967 r., k. 37.

<sup>107</sup> *Ibidem*, Projekt zakresu pracy Wydziału „C” KW MO z 1967 r., k. 44.

<sup>108</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1965 r. z 10 I 1966 r., k. 132–133.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1966 r. z 10 I 1967 r., k. 146.

Dwa lata później z kolei na podstawie kartoteki zagadnieniowej opracowano: dla Wydziału II KM i KW informacje o osobach współpracujących z okupantem niemieckim i aktualnie zamieszkujących na terenie Łodzi i województwa; dla Wydziału III KM MO informację dotyczącą organizacji żydowskich funkcjonujących w Łodzi po 1945 r.; dla Wydziału II KM MO wykaz 846 uciekinierów do krajów zza żelaznej kurtyny. Dla Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich sporządzono natomiast dane o pracownikach więzienia przy ul. Gdańskiej i obozu na Sikawie w Łodzi<sup>110</sup>.

W 1969 r. przygotowano zestawienia ilościowe aktów wrogich wobec władz komunistycznych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego za lata 1945–1968, ukazujące m.in. liczbę i stan kadrowy nielegalnych organizacji, liczbę dokonanych napadów i przeprowadzonych aresztowań, straty osobowe aparatu bezpieczeństwa. Powyższe zestawienie stało się inspiracją do opracowania w KM MO kroniki historycznej 25-lecia działalności SB i MO na terenie miasta i województwa łódzkiego. W tym samym czasie Wydział „C” przekazał komisji powołanej w związku z obchodami 25-lecia MO i SB, złożonej z przedstawicieli KM i KW MO w Łodzi oraz Centrum Wyszkożenia MSW w Legionowie, fotokopie, wyciągi i wykazy statystyczne z materiałów archiwalnych wytworzonych przez powojenny aparat bezpieczeństwa i milicję<sup>111</sup>.

W 1970 r. w archiwum łódzkiej „bezpieki” wykonano dla Biura „C” analizę pod kątem statystyczno-sprawozdawczym zaniechanych przez SB KM i KW MO w Łodzi 74 spraw operacyjnych oraz 143 teczek personalnych i pracy b. TW. Dla potrzeb MSW przygotowano natomiast materiały archiwalne i opracowano przy współudziale Wydziału Ogólnego informacje dotyczące „wyzwolenia” Łodzi, powstania oraz działalności w pierwszych latach po II wojnie światowej organów bezpieczeństwa publicznego i milicji. Z okazji 25-lecia PRL dla KW PZPR w Łodzi stworzono z kolei informację na temat działań podejmowanych przez władze komunistyczne na terenie powiatu skierniewickiego w tzw. okresie utrwalania władzy ludowej, a na prośbę zastępcy komendanta powiatowego ds. Służby Milicji w Piotrkowie Trybunalskim usystematyzowano materiały archiwalne o referendum i wyborach do sejmu w latach 1946–1947 na terenie powiatu piotrkowskiego. Sekcja 2 Wydziału „C” podjęła się natomiast opracowania historii PPS-WRN na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. Do końca 1970 r. skorzystano z 35 tomów akt operacyjnych i przygotowano częściowe opracowanie „PPS-WRN w Łodzi (1939–1941) – szkice o organizacji i działalności”. Zakończenie prac nad realizacją całego projektu zaplanowano na III kwartał 1971 r. Ta sama sekcja rozpoczęła również przygotowanie pracy historycznej pt. „Powstanie i działalność organów MO w latach 1945–1969 na terenie m. Łodzi”<sup>112</sup>.

#### IV. Działalność Wydziału „C” od 1965 r.

W 1965 r. priorytetami w działalności łódzkiego Wydziału „C” okazały się: brakowanie – zgodnie z wytycznymi Biura „C” – materiałów niemających znaczenia operacyjnego, historycznego i szkoleniowego oraz opracowywanie (na podstawie akt i pomocy ewidencyjnych) informacji analitycznych dla jednostek operacyjnych, potrzebnych w prowadzonych przez nie sprawach<sup>113</sup>. Analizie pod kątem usunięcia materiałów, których okres przechowywania

<sup>110</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1968 r. z 9 I 1969 r., k. 167.

<sup>111</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1969 r. z 9 I 1970 r., k. 178.

<sup>112</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” KM MO w Łodzi za 1970 r. z 11 I 1971 r., k. 191–193.

<sup>113</sup> Brakowaniu i niszczeniu podlegały materiały złożone w archiwum do 1960 r. Czynności te wykonywano w oparciu o wytyczne dyrektora Biura „C” płk. Jana Zabawskiego z 9 VI 1964 r. określające tryb brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych nieposiadających znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego, znajdujących się w Archiwum Biura „C” MSW i wydziałów „C” KW MO. AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/2, b.p. Zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi powołał komisję kwalifikującą wybrakowane

już minął, poddano ogółem 39 595 j.a. oraz 1506 segregatorów i teczek zawierających korespondencję i sprawozdawczość. W jej wyniku wybrakowano, a następnie zniszczono:

- 3730 teczek personalnych i 2670 teczek roboczych wyeliminowanych TW, których akta w większości przypadków zostały wcześniej zmikrofilmowane. Wśród nich znajdowały się np. materiały byłych TW pozyskanych w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej lub więźniów pozyskanych przez działy specjalne w czasie odbywania kary;
- 23 441 jednostek materiałów luźnych dotyczących np. szeregowych AK, BCh, szeregowych i podoficerów PSZ na Zachodzie, członków BBWR i OZN, Związku Strzeleckiego, co do których nie posiadano po wojnie dokumentów świadczących o antykomunistycznej działalności (dodatkowo 448 j.a. przesłano do CA MSW);
- 641 spraw operacyjnych, w tym 219 spraw operacyjnego sprawdzenia wyjaśnionych na korzyść figurantów, 422 sprawy ewidencji operacyjnej starego typu, które nie przedstawiały wartości operacyjnej i historycznej;
- 112 spraw obiektowych i zagadnieniowych dotyczących podmiotów gospodarczych, kulturalnych i usługowych;
- 288 jednostek aktowych spraw kontrolno-operacyjnych;
- 549 segregatorów zawierających korespondencję niemającą wartości operacyjnej oraz 1003 egz. wycofanych zarządzeń i innych przepisów.

Wykonanie zadania w terminie (do 15 grudnia 1965 r.) było możliwe dzięki oddelegowaniu do poszczególnych jednostek powiatowych MO inspektora Kierownictwa SB KW MO mjr. Mariana Śmiałka<sup>114</sup> oraz kierownika Sekcji 2 Wydziału „C” por. Tadeusza Salskiego. Przeprowadzili oni kontrolę posiadanych przez te jednostki materiałów archiwalnych i polecieli dokumenty zbędne w pracy bieżącej przesłać do archiwum.

W okresie sprawozdawczym archiwum przejęło z jednostek operacyjnych 321 j.a. i 104 segregatory korespondencji i sprawozdań. Zdaniem naczelnika wydziału wiele wykonanych w 1965 r. prac wymagało sumienności, skrupulatności i wiedzy ogólnoperacyjnej. Na dobre wyniki miała również wpływ lepsza niż w poprzednich latach współpraca wydziału z jednostkami operacyjnymi oraz pogłębianie przez funkcjonariuszy wiedzy specjalistycznej, operacyjnej i politycznej w ramach organizowanych przez kierownictwo SB szkoleń. Niebagatelną rolę odgrywało też samokształcenie, które wspierali i nadzorowali: inspektor ds. szkolenia oraz aparat PZPR – dbający o komunistyczną indoktrynację polityczną<sup>115</sup>.

---

akta do zniszczenia w składzie: przewodniczący – mjr Józef Nowak (zastępca naczelnika Wydziału II K MO m. Łodzi), członkowie – kpt. Karol Keller (inspektor Inspektoratu Kierownictwa Jednostek ds. Bezpieczeństwa K MO m. Łodzi), por. Tadeusz Salski (kierownik Sekcji 2 Wydziału „C” K MO m. Łodzi). *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 1/64/Org. zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa K MO m. Łodzi z 1 IX 1964 r., b.p.

<sup>114</sup> Marian Śmiałek, s. Jana, ur. 24 VIII 1918 r.; płk. Od 16 II 1945 r. referent, a następnie starszy referent MUBP w Tomaszowie Mazowieckim; od 1 I 1946 r. referent, a od 1 X 1947 r. starszy referent Referatu IV PUBP w Brzezinach; od 1 IV 1949 r. referent Placówki Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Mazowieckim; od 1 V 1951 r. p.o. kierownika, a od 1 X 1951 r. kierownik Placówki Referatu Ochrony PUBP w Brzezinach przy PFSzJ w Tomaszowie Mazowieckim; od 1 III 1952 r. kierownik Placówki Referatu Ochrony PUBP w Łodzi przy Zakładach Chemicznych „Boruta” w Zgierzu; od 15 VII 1952 r. szef MUBP w Zgierzu; w latach 1954–1956 słuchacz Dwuletniego Kursu Przeszkolenia Oficerów BP w Ośrodku Szkolenia MBP; od 1 IX 1956 r. kierownik PUdsBP w Brzezinach; od 1 I 1957 r. starszy oficer operacyjny, a od 1 I 1959 r. kierownik Grupy V Wydziału III KW MO w Łodzi; od 1 XII 1961 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB; od 1 IX 1971 r. I zastępca komendanta ds. SB KM MO w Tomaszowie Mazowieckim; od 1 VI 1975 r. naczelnik Wydziału III, a od 1 VIII 1979 r. Wydziału III „A” KW MO w Sieradzu; z dniem 30 VI 1981 r. zwolniony ze służby. AIPN, Łd, 0127/124, cz. I, Akta osobowe Mariana Śmiałka.

<sup>115</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1965 r. z 10 I 1966 r., k. 129–131, 137–138.



Tab. 3. Liczba akt w archiwum z podziałem na rodzaje w j.a. (teczki, posyty, segregatory)<sup>116</sup>

Rodzaje akt	Stan na 1 I 1958 r.	Stan na 1 I 1959 r.	Stan na 1 I 1960 r.	Stan na 1 I 1961 r.	Stan na 1 I 1962 r.	Stan na 1 I 1963 r.	Stan na 1 I 1964 r.	Stan na 1 I 1965 r.	Stan na 1 I 1966 r.
Teczki personalne wyeliminowanej agentury	24 929	18 517	18 747	19 304	19 021	19 249	19 445	12 256	8760
Teczki robocze wyeliminowanej agentury	11 169	11 343	11 531	11 742	11 685	11 777	11 984	10 709	7311
Sprawy operacyjne nowego typu	1630	1842	2019	2173	2209	2411	2630	2903	2815
Sprawy operacyjne starego typu	261	962	963	971	957	977	984	986	464
Sprawy kontrolno-śledcze	5528	7638	7680	7960	8037	9700	9794	9872	10 380
Sprawy kontrolne (operacyjne)	–	–	–	–	9	28	40	46	49
Sprawy obiektowe i zagadnieniowe	181	189	27	29	32	38	38	47	61
Akta osobowe pracowników BP	5926	5919	5905	5920	5940	–	–	–	–
Akta dochodzeniowe pracowników BP	214	214	214	–	–	–	–	–	–
Sprawozdania	239	239	239	239	239	239	239	239	239
Korespondencja	850	960	973	1114	1412	1447	1205	1283	770
Materiały będące podstawą rejestracji w KOI i kartotece zagadnieniowej	89 393	48 193	48 539	49 181	49 326	49 448	49 059	48 586	20 335
<b>Razem</b>	<b>140 320</b>	<b>96 016</b>	<b>96 837</b>	<b>98 363</b>	<b>98 867</b>	<b>95 314</b>	<b>95 418</b>	<b>86 927</b>	<b>51 184</b>
Materiały poniemieckie	3922	2318	2318	1648	1648	1648	–	–	–

Źródło: AIPN Łd, pf 10/887, t. 1, Tabele statystyczne dotyczące pracy Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej KM MO w Łodzi, k. 63–64, 66, 69, 73, 77, 84, 100, 112.

<sup>116</sup> Od stycznia 1960 r. akta dochodzeniowe b. pracowników BP nie były wykazywane jako oddzielny dział, ale wliczano je do akt kontrolno śledczych. AIPN Łd, pf 10/887, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej MSW do naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej w Łodzi z 20 I 1960 r. w sprawie tabel statystycznych, k. 85.

30 listopada 1965 r. na mocy Zarządzenia nr 098/Org. ministra spraw wewnętrznych nastąpiła likwidacja samodzielnego dotychczas Centralnego Archiwum i wchłonięcie jego zasobu przez Biuro „C”. W korespondencji zewnętrznej dotyczącej Biura „C” używano odtąd oficjalnie nazwy Centralne Archiwum, a dla wydziałów „C” adekwatnie Archiwum KW MO<sup>117</sup>. Istniejące na szczeblu wojewódzkim wydziały „C” składały się w tym momencie już z trzech sekcji: 1. – prowadziła ewidencję aktualnych i wyeliminowanych zainteresowań, dokonywała sprawdzeń kartotecznych oraz sporządzała analizy i opracowania, 2. – zajmowała się opiniowaniem osób i udzielaniem informacji, 3. – prowadziła archiwum<sup>118</sup>.

Według stanu na 1 stycznia 1966 r. liczba akt zgromadzonych w Wydziale „C” w poszczególnych grupach rzeczowych wynosiła:

- teczki personalne TW – 8760 j.a., 100 mb;
- teczki robocze TW – 7311 j.a., 137 mb;
- sprawy operacyjne nowego typu – 2815 j.a., 60 mb;
- sprawy operacyjne starego typu – 464 j.a., 29 mb;
- sprawy kontrolno śledcze – 10 380 j.a., 99 mb;
- sprawy kontrolno operacyjne – 49 j.a.;
- sprawy obiektowe i zagadnieniowe – 61 j.a., 8 mb;
- sprawozdawczość – 239 j.a., 9 mb;
- korespondencja – 770 j.a., 16 mb;
- materiały będące podstawą rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej i kartotece zagadnieniowej – 20 335 j.a., 56 mb.

Łącznie 51 184 j.a., 514 mb<sup>119</sup>.

Ogółem na terenie województwa łódzkiego w 1966 r. znajdowało się 27 składnic akt: 1 (miejska) w K MO m. Łodzi, 5 w komendach dzielnicowych oraz 1 (wojewódzka) składnica w KW MO, 16 w komendach powiatowych, 4 w komendach miejskich<sup>120</sup>. W składnicy miejskiej zgromadzono 8990 teczek TW, 33 951 jednostek akt operacyjnych i kontrolno-dochodzeniowych, 1165 j.a. w formie książek, a w składnicach komend dzielnicowych MO 824 mb materiałów. Łącznie w łódzkich składnicach znalazło się 1187 mb akt. Natomiast

<sup>117</sup> E. Zając, *op. cit.*, s. 285–286. Zgodnie z Zarządzeniem nr 035/81 MSW z 12 VIII 1981 r. Biuro „C” odpowiedzialne było za: 1. Opracowywanie, wdrażanie i eksploatację systemów informacyjnych w MSW, obejmujących osobowe źródła informacji, sprawy operacyjne, osoby rozpracowywane oraz zdarzenia i inne zainteresowania w zakresie gromadzenia, wdrażania i dystrybucji informacji z jednostek operacyjnych resortu oraz WSW i Zarządu II Sztabu Generalnego, sporządzania dla kierownictwa i jednostek operacyjnych resortu opracowań i analiz spełniających rolę informacyjną; 2. Gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów archiwalnych MSW; 3. Wdrażanie i rozwój informatyki oraz techniki mikrofilmowej w MSW. AIPN Łd, 0051/189, Zarządzenie nr 035/81 MSW z 12 VIII 1981 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Biura „C” MSW, b.p.

<sup>118</sup> E. Zając, *op. cit.*, s. 286–287.

<sup>119</sup> AIPN Łd, pf 10/887, t. 1, Sprawozdanie dotyczące stanu archiwum i składnic akt na dzień 1 I 1966 r., k. 61.

<sup>120</sup> AIPN Łd, 092/8, Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi do dyrektora Biura „C” MSW z 12 IV 1966 r. w sprawie uporządkowania i brakowania zasobu archiwalnego w KW i KP MO, k. 4. W sprawozdaniu zwracano uwagę na brak przepisu prawnego sankcjonującego istnienie podręcznych składnic akt w jednostkach terenowych MO, co pociągało za sobą brak możliwości sfinansowania adaptacji pomieszczeń. Na kierowane w tej sprawie pisma do b. Wydziału III Centralnego Archiwum MSW KW MO w Łodzi nie otrzymało konstruktywnej odpowiedzi i w związku z powyższym jednostki terenowe dokonały adaptacji pomieszczeń „sposobem gospodarczym”. Ogółem w wojewódzkiej składnicy akt zarejestrowano 53 798 spraw operacyjnych, co stanowiło 156,60 mb, natomiast w komendach powiatowych i miejskich MO pozostało do zarejestrowania ok. 96 502 sprawy operacyjne, czyli 385,40 mb. *Ibidem*, k. 4–5.

w składnicy KW MO przechowywano 534 mb, a w komendach powiatowych 1379 mb dokumentacji. Łącznie 1913 mb akt.

Razem w Wydziale „C” i wszystkich składnicach akt zgromadzono zatem 3614 mb dokumentacji.

Pomieszczenia archiwalne w K MO m. Łodzi znajdowały się na parterze i składały się z trzech pokoi o łącznej powierzchni 85 m<sup>2</sup>, ogrzewanych piecem elektrycznym. Akta rze- komo były uporządkowane. Gorzej przedstawiała się sytuacja w trzech komendach dzielni- cowych. W KD Łódź-Bałuty składnica akt została zlokalizowana w piwnicy, a w KD Łódź - -Polesie archiwum mieściło się na wilgotnym i zagrzybionym strychu, zalewanym w czasie deszczu. Drzwi wejściowe do pomieszczenia, w którym przechowywano akta, były zamy- kane na zwykłą kłódkę. Pomieszczenie archiwalne w KD Łódź-Śródmieście stworzono w suterenie, do której można było się dostać przez kotłownię. Panował tam bród, a niekon- serwowane akta zbutwiały. Za stan archiwum odpowiadały maszynistki, względnie sekre- tarki komendantów. Składnicę akt w KW MO w Łodzi zlokalizowano na I piętrze wydzie- lonego i przeznaczonego do tego celu budynku. Znajdujące się tam pomieszczenia były właściwie zabezpieczone, a zgromadzone w nich akta zostały ułożone „według zabarwień”, tzn. wydzielono np. akta personalne b. TW, akta rozpracowań operacyjnych i materiały ad- ministracyjne. Spośród komend miejskich i powiatowych MO z terenu województwa łódz- kiego dobre warunki posiadały składnice akt w Pabianicach, Łowiczu, Kutnie<sup>121</sup>.

Z uwagi na potrzebę podporządkowania spraw związanych z gromadzeniem i przecho- wywaniem akt w terenie służbie archiwalnej resortu spraw wewnętrznych minister zarządził w 1965 r. przejście przez wydziały „C” z wydziałów ogólnych komend wojewódzkich MO uporządkowanych składnic akt tychże komend oraz składnic podległych im jednostek powiatowych. W tym celu dyrektor Biura „C” zalecił ostateczne zakończenie rozpoczętego – zgodnie z Zarządzeniem nr 065/60 komendanta głównego MO z 15 listopada 1960 r. – brakowania i niszczenia zbędnej dokumentacji, uporządkowanie i zewidencjonowanie na kartach Ew-59 akt operacyjno-śledczych, sporządzenie spisów akt dokumentacji nieopera- cyjnej oraz doprowadzenie pomieszczeń archiwalnych do stanu gwarantującego bezpie- czeństwo przechowywanych w nich zbiorów<sup>122</sup>.

Działając na podstawie tych wytycznych, komendant wojewódzki MO polecił uporząd- kowanie do dnia 15 lutego 1966 r. zasobów archiwalnych komend powiatowych i miejskich poprzez wykonanie m.in. następujących czynności: podział akt na lata, zagadnienia i kate- gorie, umieszczenie dokumentów w opisanych teczkach zawierających spisy zawartości, wybrakowanie i zniszczenie zbędnej dokumentacji, konserwacja akt, przejście z posterun- ków MO dokumentacji do 1964 r. włącznie, sporządzenie dla całego zasobu spisu akt. Jed- nostki terenowe zostały zobligowane do nadesłania do dnia 10 listopada 1965 r. szczegóło- wych planów uporządkowania zasobów archiwalnych, a do 20 lutego następnego roku meldunków o uporządkowaniu podręcznych składnic akt<sup>123</sup>.

<sup>121</sup> AIPN Łd, pf 10/887, t. 1, Sprawozdanie dotyczące stanu archiwum i składnic akt na dzień 1 I 1966 r., k. 61v–62. W komendach dzielnicowych zgromadzono: Bałuty – 7500 teczek TW, 35 000 spraw operacyjnych i dochodzeniowych; Górna – 4000 teczek TW, 30 000 spraw operacyjnych i dochodzeniowych; Polesie – 7000 teczek TW, 33 000 spraw operacyjnych i dochodzeniowych; Śródmieście – 4200 teczek TW, 32 000 spraw operacyjnych i dochodzeniowych; Widzew – 1500 teczek TW, 4000 spraw operacyjnych i dochodzeniowych. *Ibidem*, k. 61v.

<sup>122</sup> AIPN Łd, 091/114, Pismo okólne dyrektora Biura „C” MSW do komendantów wojewódzkich MO w Łodzi z 15 X 1965 r. w sprawie zmian w resortowej służbie archiwalnej, k. 2–3.

<sup>123</sup> *Ibidem*, Pismo okólne naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Łodzi do komendantów powiato- wych i miejskich z 2 XI 1965 r. w sprawie uporządkowania podręcznych składnic akt, k. 4.

Z zachowanej korespondencji wynika, że 20 komend miejskich i powiatowych MO podległych KW w Łodzi nadesłało w listopadzie 1965 r. plany uporządkowania swoich składnic. Gorzej natomiast przedstawiała się sytuacja z meldunkami o ich inwentaryzacji. Pismem z 18 lutego 1966 r. naczelnik Wydziału Ogólnego KW informował i prosił komendantów powiatowych i miejskich MO o zainteresowanie się stanem uporządkowania zasobów archiwalnych i udzielenie w tym zakresie pomocy kierownikom sekcji i referatów ogólnych. Konieczność wsparcia tych komórek wynikała z obserwacji, jakie poczyniono w trakcie przeprowadzonych w 1966 r. przez pracowników Wojewódzkiej Składnicy Akt wizytacji w podręcznych składnicach jednostek terenowych<sup>124</sup>. W marcu okazało się, że mimo zaleceń komendanta wojewódzkiego MO meldunków o uporządkowaniu składnic nie przesłali komendanci powiatowi w Brzezinach, Łowiczu, Poddębicach, Sieradzu, Skierniewicach oraz miejscy w Tomaszowie Mazowieckim i Zgierzu<sup>125</sup>. Stan uporządkowania podręcznych składnic akt według wstępnego podsumowania Wydziału Ogólnego KW MO przedstawia tabela nr 4<sup>126</sup>.

**Tab. 4. Stan uporządkowania podręcznych składnic akt według wstępnego podsumowania Wydziału Ogólnego KW MO**

Siedziba komendy	Stan na dzień	Uporządkowanie zasobu składnicy (w proc.)
Bełchatów	19 II 1966 r.	90
Brzeziny	15 III 1966 r.	50
Kutno	20 II 1966 r.	90
Łask	19 II 1966 r.	70
Łęczyca	19 II 1966 r.	50
Łowicz	19 III 1966 r.	80
Łódź	19 II 1966 r.	70
Pajęczno	18 II 1966 r.	100
Piotrków Trybunalski	15 II 1966 r.	70
Poddębice	19 II 1966 r.	80
Radomsko	23 II 1966 r.	80
Rawa Mazowiecka	25 II 1966 r.	100

<sup>124</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Łodzi do komendantów powiatowych i miejskich MO z 18 II 1966 r. w sprawie porządkowania podręcznych składnic akt, k. 7.

<sup>125</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Łodzi do komendantów powiatowych i miejskich MO z 12 III 1966 r. w sprawie braku meldunków o uporządkowaniu podręcznych składnic akt, k. 8.

<sup>126</sup> *Ibidem*, Plan rozeznania podręcznych składnic akt komend powiatowych i miejskich MO, w których złożono akta oraz stan ich uporządkowania za okres 1965–1 III 1966, k. 71.

Siedziba komendy	Stan na dzień	Uporządkowanie zasobu składnicy (w proc.)
Sieradz	22 III 1966 r.	100
Skierniewice	16 III 1966 r.	100
Wieluń	24 II 1966 r.	100
Wieruszów	17 II 1966 r.	100
Pabianice	19 II 1966 r.	80
Tomaszów Mazowiecki	16 III 1966 r.	50
Zgierz	4 IV 1966 r.	100
Zduńska Wola	18 II 1966 r.	60

Według danych przekazanych w 1966 r. dyrektorowi Biura „C” w terminie wynikającym z Zarządzenia nr 065/60 komendanta głównego MO uporządkowano składnice K MO m. Łodzi oraz pięciu komend dzielnicowych, dokonując brakowania i zniszczenia zbędnej dokumentacji z lat 1945–1962. Od tego momentu brakowania dokumentacji, której okres przechowywania już minął, dokonywano na bieżąco. Na kartach Ew-59 zostały całkowicie zewidencjonowane osoby pojawiające się w aktach operacyjnych oraz kontrolno-śledczych ze wszystkich wydziałów komendy. Podobne działania zastosowano w odniesieniu do części akt operacyjnych oraz kontrolno-śledczych z lat 1945–1954 przejętych z komend dzielnicowych. W ich wyniku w kartotece znalazło się ogółem 53 tys. kart. Dalszego przejmowania tego rodzaju akt zaniechano ze względu na trudne warunki lokalowe składnicy K MO m. Łodzi. Komendy dzielnicowe nie posiadały natomiast żadnych kartotek do akt operacyjnych oraz kontrolno-śledczych. Stan zasobów składnic K MO m. Łodzi i komend dzielnicowych w kwietniu 1966 r. prezentuje tabela nr 5.

**Tab. 5. Stan zasobów składnic K MO m. Łodzi i komend dzielnicowych w kwietniu 1966 r.**

Nazwa komendy	Stan zasobu w mb	Liczba spraw operacyjno-dochodzeniowych w j.a. i mb	
		w j.a.	w mb
K MO m. Łodzi	363	34 044	125
KD MO Łódź-Bałuty	220	40 920	61
KD MO Łódź-Górna	185	27 840	42
KD MO Łódź-Polesie	231	26 240	48
KD MO Łódź-Śródmieście	145	30 635	41
KD MO Łódź-Widzew	35	7968	13
Komenda Ruchu Drogowego	40	7800	8

Stosunkowo duży zasób archiwalny w komendach dzielnicowych: Bałuty, Górna i Pole - sie tłumaczono potrzebą pozostawienia w tych jednostkach całości dokumentacji z pierwszych komisariatów (po jednym w dzielnicy) dla celów historycznych, oczywiście po odpowiednim ich opracowaniu w przyszłości w łódzkim Wydziale „C”. Składnice akt K MO m. Łodzi i komend dzielnicowych posiadały spisy zdawczo-odbiorcze przekazania akt kontrolno-dochodzeniowych i dokumentacji nieoperacyjnej z lat 1945–1963<sup>127</sup>.

Z uwagi na specyfikę łódzkiego aparatu bezpieczeństwa polegającą na istnieniu dwóch komend szczebla wojewódzkiego w 1966 r. dokonano pewnych zmian organizacyjnych w kwestii ewidencji czynnych zainteresowań operacyjnych. Wykonywanie wszystkich czynności związanych z ewidencją i statystyką (tj. rejestracji TW, spraw operacyjnych, śledczych, wrogich aktów) dotyczącą księży działających na terenie właściwości K MO m. Łodzi powierzono jednemu pracownikowi, a analogiczne zadania w odniesieniu do KW MO drugiemu pracownikowi. Zabieg ten umożliwił lepszą konfrontację danych w tym zakresie oraz współpracę z jednostkami operacyjnymi, a efekty tej zmiany okazały się pozytywne już po kilku miesiącach.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w piśmie dyrektora Biura „C” z 16 marca 1966 r. dotyczącym brakowania teczek roboczych wyeliminowanej do 1960 r. agentury zniszczono częściowo 31 teczek roboczych i 24 personalne, a całkowicie 259 teczek roboczych. Na koniec 1966 r. do analizy pod kątem eliminacji pozostało ponad 6000 teczek b. TW. Na polecenie kierownictwa SB KW MO pracownicy Sekcji 2 przeprowadzili w komendach miejskich w Tomaszowie Mazowieckim i Zgierzu weryfikację wyeliminowanych w ubiegłych latach TW organów bezpieczeństwa. Wyniki tego sprawdzenia okazały się na tyle pożyteczne, że postanowiono je wykorzystać w przyszłości przy kwalifikowaniu akt do zniszczenia.

W 1966 r. zostały zmikrofilmowane materiały czynnych zainteresowań, czyli akta prowadzonych wówczas TW i spraw operacyjnych SB KW MO w Łodzi oraz podległych jej jednostek terenowych. Najpierw z zasobu wydzielono materiały historyczne i administracyjne aparatu bezpieczeństwa, następnie stworzono z nich dział X, opracowując do nich 500 kart tematycznych<sup>128</sup>. Nastąpiło to prawdopodobnie przed sformułowaniem przez Biuro „C” MSW zaleceń w sprawie zewidencjonowania dokumentów o znaczeniu historycznym i prasy konspiracyjnej z okresu okupacji oraz wydawanej przez organizacje niepodległościowe po II wojnie światowej. Zgodnie z nimi powyższe materiały powinny być podzielone na trzy grupy: I – aparat państwowy oraz organizacje polityczne i społeczne z lat 1918–1939; II – organizacje konspiracyjne i okupacyjny aparat administracyjny z lat 1939–1945; III – antykomunistyczne organizacje niepodległościowe, kler, zakony i organizacje kościelne wszystkich wyznań, legalne organizacje i stronnictwa polityczne po

<sup>127</sup> AIPN Łd, 092/27, Pismo komendanta MO m. Łodzi płk. Henryka Piotrowskiego do dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego z 7 IV 1966 r. w sprawie składnic akt K MO m. Łodzi i komend dzielnicowych, k. 104–105.

<sup>128</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1966 r. z 10 I 1967 r., k. 143–144, 146–147. W skład działu X weszły: sprawozdania za lata 1945–1962 kierownictwa urzędów i komend oraz wydziałów operacyjnych; analizy operacyjne z przeprowadzonych akcji politycznych (np. wyborów, wymiany waluty itp.); analizy operacyjne z akcji likwidacji podziemnych organizacji niepodległościowych; ulotki, odezwy, anonimy, rozkazy i schematy organizacyjne podziemnych organizacji niepodległościowych; dzienne meldunki sytuacyjne przesyłane do Gabinetu Ministra, Departamentu III oraz z jednostek powiatowych do kierownictw wojewódzkich urzędów; raporty z akcji ujawniania się niepodległościowego podziemia, m.in. likwidacji Inspektoratu Łódzkiego AK w 1945 r. i amnestii w 1947 r.; raporty dzienne łódzkiego gestapo z lat 1942–1945 dotyczące likwidacji polskiego podziemia. AIPN Łd, pf 10/887, t. 1, Sprawozdanie z pracy Sekcji 2 Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1966 r. z 5 I 1967 r., k. 52.

1945 r.<sup>129</sup> Powyższy podział nie przyjął się jednak w archiwum łódzkiej „bezpieki” i do końca jej istnienia materiały historyczne nieprzekazane wcześniej do Archiwum MBP bądź KdsBP zarchiwizowały się w ramach działu X. W 1966 r. poddano również komisyjnej ocenie jakość wykonywania zadań w Wydziale „C”, w tym prowadzenie w nim dokumentacji. W jej wyniku ujawniono wiele niedociągnięć, takich jak np. nieprawidłowe zapisy odnoszące się do teczek pracy b. TW w książce ewidencyjnej czy niewykorzystanie uzyskanych w bieżącej pracy informacji do zaktualizowania danych w kartotekach<sup>130</sup>.

W 1967 r. oprócz wykonywania rutynowych zadań archiwum przejęło w depozyt z sądów akta 643 spraw, co i tak nie obejmowało wszystkich zaplanowanych do zgromadzenia przez SB materiałów w łącznej liczbie 977 spraw<sup>131</sup>. Zarządzeniem nr 012/67 komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi z 29 kwietnia 1967 r. została powołana komisja zdawczo-odbiorcza, która dokonała 9 i 11 maja 1967 r. spisania dokumentów i spraw prowadzonych przez inspektora Sekcji Statystyki Wydziału Ogólnego KW MO por. Wacława Kręta, w tym kartoteki czynnych TW, LK i KTW, w celu ich przekazania do Wydziału „C”<sup>132</sup>. 14 sierpnia tr., zgodnie z pismem dyrektora Biura „C” MSW z 24 marca 1967 r., naczelnik Wydziału Ogólnego KW MO przekazał z kolei do pionu archiwalnego KM MO teczki wyeliminowanych TW i lokali konspiracyjnych<sup>133</sup>.

W okresie sprawozdawczym doszło również do przejęcia dużej partii materiałów ze składnic akt KM i KW MO w Łodzi. Nastąpiło to, zgodnie z Zarządzeniem organizacyjnym nr 042/Org. MSW z 14 kwietnia 1967 r. o włączeniu składnic akt wydziałów ogólnych do wydziałów „C”, na podstawie pisma dyrektora Biura „C” z 5 maja 1967 r. oraz po wykonaniu prac związanych z realizacją Zarządzenia nr 021/66 komendanta głównego MO z 3 października 1966 r. w sprawie brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych MO. 30 listopada 1967 r. naczelnik Wydziału Ogólnego KM MO Ryszard Włodarski przekazał naczelnikowi Wydziału „C” Tadeuszowi Salskiemu znajdujące się w składnicy akt materiały operacyjne, kontrolno-śledcze, administracyjne, protokoły brakowania akt wytworzo-

<sup>129</sup> Dokumenty zaliczone do jednej z tych trzech grup miały być wyłączone (o ile tego nie uczyniono wcześniej) z akt śledczych i obiektowych. W miejscach, w których wyłączono dokumenty, miały pojawić się notatki służbowe informujące o tym fakcie. Przewidziano również stworzenie dla materiałów historycznych inwentarza kartkowego podzielonego na okresy historyczne (jak w podziale na grupy), a w ramach okresów na zagadnienia (np. AK, NSZ). AIPN Łd, pf 10/617, t. 5/1, Pismo ogólne naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW do naczelników wydziałów „C” komend wojewódzkich MO z 6 X 1966 r., b.p.

<sup>130</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1966 r. z 10 I 1967 r., k. 148.

<sup>131</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1967 r. z 10 I 1968 r., k. 153.

<sup>132</sup> Komisja zdawczo odbiorcza w składzie: przewodniczący mjr Tomasz Świta – inspektor komendanta wojewódzkiego MO, członkowie: kpt. Zygmunt Bartnicki – kierownik Sekcji 1 Wydziału „C”, starszy sierż. Piotr Prochnowski – kierownik Sekcji Ogólnej. AIPN Łd, 091/2, Protokół zdawczo-odbiorczy przekazania spraw ewidencji operacyjnej z Wydziału Ogólnego KW MO w Łodzi do Wydziału „C” KM MO w Łodzi z 11 V 1967 r., b.p. Tomasz Świta, s. Jana, ur. 3 XII 1914 r.; mjr. Od 15 VIII 1944 r. funkcjonariusz Posterunku MO w Krzeszowie; od lipca 1945 r. instruktor KP MO w Biłgoraju; 25 V 1949–3 VII 1950 r. słuchacz V Kursu Szkoły Oficerskiej CW MO w Słupsku; od 15 IX 1950 r. wykładowca Centralnego Kursu Przeszkolenia MO w Łodzi; od 1 XI 1951 r. starszy referent Sekcji Ewidencji Wojskowej Wydziału Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych; od 1 IV 1952 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału IV; od 1 VII 1954 r. kierownik Sekcji Kulturalno Oświatowej Wydziału Szkolenia; od 1 VII 1957 r. sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Łodzi; od 1 VII 1966 r. inspektor, a od 1 I 1975 r. starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa Służby Milicji KW MO w Łodzi; od 1 VI 1975 r. inspektor Wydziału Prewencji; od 1 XI 1982 r. starszy inspektor Zespołu ds. MO Wydziału Inspekcji KW MO w Piotrkowie Trybunalskim; z dniem 30 XI 1982 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0230/470, Akta osobowe Tomasza Świty.

<sup>133</sup> AIPN Łd, 091/2, Protokół zdawczo-odbiorczy akt wyeliminowanych TW i LK KW MO w Łodzi z 14 VIII 1967 r., b.p.

nych przez komórki organizacyjne KM MO w Łodzi<sup>134</sup>. Druga faza tego procesu wiązała się z przejściem 20 grudnia zgromadzonych w wojewódzkiej składnicy materiałów operacyjnych, kontrolno-śledczych, administracyjnych, protokołów brakowania akt – wytworzonych przez komórki organizacyjne KW MO w Łodzi i podległe jej jednostki szczebla powiatowego i miejskiego<sup>135</sup>.

Na podstawie wspomnianego zarządzenia organizacyjnego ministra spraw wewnętrznych oraz Rozkazu organizacyjnego nr 012/Łm/67 komendanta miejskiego MO w Łodzi z 25 kwietnia 1967 r. naczelnik Wydziału Ogólnego KM MO przekazał Wydziałowi „C” także dokumentację, rejestr i skorowidz ruchomy (kartotekę), zestawienia statystyczne dotyczące aktualnej sieci TW, teczek personalne i robocze wraz z kartami ewidencyjnymi, wykaz zniszczonych teczek TW oraz karty ewidencyjne do nich, charakterystyki i materiały sprawozdawcze odnoszące się do TW, wykaz aktualnych spraw operacyjnych i akt „dossier”, materiały administracyjne związane z pracą TW i sprawami operacyjnymi<sup>136</sup>.

Według sprawozdania Wydziału „C” za 1967 r. w oparciu o Zarządzenie nr 021/66 KG MO z 3 października 1966 r. wybrakowano łącznie z pionów milicyjnych komend wojewódzkiej i miejskiej: 4774 teczek personalnych i 3978 teczek roboczych b. TW, 48 727 spraw kontrolno dochodzeniowych, 4964 jednostki akt administracyjnych<sup>137</sup>. Po wybrakowaniu dokumentacji, której okres przechowywania minął, w komendach powiatowych i dzielnicowych pozostało 26 377 spraw operacyjnych, 125 199 spraw dochodzeniowych i 169 849 spraw administracyjnych<sup>138</sup>.

Łącznie z zasobów archiwalnych KM i KW MO przekazano do Wydziału „C” ponad 1400 kart ewidencyjnych oraz 1230 teczek personalnych b. TW, 894 j.a. spraw operacyjnych, 868 j.a. spraw kontrolno dochodzeniowych, 23 103 j.a. spraw administracyjnych<sup>139</sup>. Z Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia przejęto z kolei 6060 akt osobowych, a z Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych 8271 j.a. Wszystkie akta z KM MO oraz materiały

<sup>134</sup> AIPN Łd, 091/3, Protokół zdawczo-odbiorczy składnicy akt Wydziału Ogólnego KM MO w Łodzi z 30 XI 1967 r., k. 1–24. Przed przekazaniem akt do Wydziału „C” – na podstawie Zarządzenia nr 021/66 KG MO z 3 X 1966 r. – zdołano zniszczyć w KM i pięciu podległych komendach dzielnicowych (według stanu na dzień 1 IX 1967 r.) 1571 teczek personalnych i 1318 teczek pracy TW, pozostawiając odpowiednio 524 i 489 teczek personalnych i pracy, 19 840 jednostek akt operacyjnych (pozostało 636), 121 836 j.a. postępowań przygotowawczych (pozostało 5829) i 88,75 mb innych materiałów (pozostało 2,1 mb). Łącznie zniszczono 414 mb akt, pozostawiając 35,75 mb. *Ibidem*, Sprawozdanie zbiorcze z realizacji Zarządzenia nr 021/66 KG MO z 3 X 1966 r. w sprawie brakowania i niszczenia akt MO z 30 XI 1967 r., k. 27.

<sup>135</sup> AIPN Łd, 091/2, Protokół zdawczo-odbiorczy składnicy akt Wydziału Ogólnego KM MO w Łodzi z 20 XII 1967 r., k. 1–42. W celu przekazania akt komendant wojewódzki MO Zarządzeniem nr 042/67 z 15 XII 1967 r. powołał komisję zdawczo-odbiorczą w składzie: przewodniczący mjr Tomasz Świta – inspektor komendanta wojewódzkiego MO, członkowie: kpt. Stanisław Strączyński – kierownik Sekcji 3 Wydziału „C”, starszy sierż. Piotr Prochnowski – kierownik Sekcji Ogólnej. *Ibidem*, k. 45. Stanisław Strączyński, s. Władysława, ur. 21 III 1925 r.; kpt. Od 20 IV 1948 r. wartownik; od 1 IX 1949 r. kancelista Wydziału Ogólnego; od 1 VII 1950 r. młodszy referent Sekcji 5, a następnie Sekcji 1 Wydziału II; od 1 XII 1953 r. referent Sekcji 1 Wydziału II WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. referent, a następnie oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 1 Wydziału X/Wydziału Ewidencji Operacyjnej (Wydziału „C”) WUdsBP/KM MO w Łodzi; od 1 IV 1967 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału „C” KM MO w Łodzi; z dniem 31 I 1980 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0100/9, Akta osobowe Stanisława Strączyńskiego.

<sup>136</sup> AIPN Łd, 091/4, Protokół zdawczo-odbiorczy dokumentacji przekazanej przez ogniwa ewidencji operacyjnej Wydziału Ogólnego KM MO do Wydziału „C” z 29 IV 1967 r., b.p.

<sup>137</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1967 r. z 10 I 1968 r., k. 158.

<sup>138</sup> *Ibidem*, k. 153.

<sup>139</sup> Wśród przekazanych pomocy ewidencyjnych znalazły się karty: 1455 czynnych TW, 204 spraw operacyjnych, 223 spraw poszukiwawczych, 556 spraw „dossier”. *Ibidem*.



operacyjne i TW z KW MO zdołano zgromadzić w archiwum wydziału. Z uwagi na brak powierzchni magazynowej w pomieszczeniach KW MO pozostawiono jedynie akta administracyjne z tej jednostki<sup>140</sup>.

Kontrola składnic w komendach dzielnicowych i powiatowych po raz kolejny wykazała, że pomieszczenia, w których je umieszczono, nie odpowiadają wymogom instrukcji określającej tryb postępowania z dokumentacją operacyjną, wprowadzonej Zarządzeniem nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 lipca 1957 r. Większość składnic znajdowała się w piwnicach, suterenach i na strychach. Nie było w nich okien, dominowały natomiast wilgoć, brud i zaduch. W żadnej z kontrolowanych jednostek nie zatrudniano pracownika odpowiedzialnego za porządkowanie i zabezpieczanie techniczne przechowywanej dokumentacji. Zazwyczaj za pomieszczenia archiwalne odpowiadały sekretarki lub pracownik gospodarczy, którzy docierali do składnic w momencie przyjmowania lub wypożyczania akt i traktowali tę pracę jako dodatkową. Z uwagi na powyższe trudności naczelnik Wydziału „C” kpt. Tadeusz Salski proponował przeprowadzić szczegółową kontrolę tych pomieszczeń w celu wyodrębnienia i przekazania do archiwum w KM MO najcenniejszych pod względem operacyjnym i historycznym akt oraz doprowadzenia poprzez interwencję w Biurze „C” do powołania pracowników odpowiedzialnych za składnice akt w jednostkach terenowych. Istotnym problemem była rozbudowa kartoteki zagadnieniowej o informacje z miejsc zamieszkania i pracy agentury oraz innych źródeł informacji i funkcjonariuszy MO. W okresie sprawozdawczym na polecenie kierownictwa KM MO pracownicy wydziału wprowadzili do kartoteki czynnych zainteresowań adresy nierejestrowanych kontaktów obywatelskich i b. TW (łącznie dotyczące 2080 osób) oraz zwolnionych, ale nie dyscyplinarnie b. pracowników SB (252). Z uwagi na potrzeby operacyjne, a w szczególności możliwość dotarcia do figurantów rozpracowań, kandydatów na TW, osób przyjeżdżających do kraju, w dalszej perspektywie planowano włączenie do kartoteki danych zwolnionych pracowników MO (po przejściu ich akt osobowych z Biura „C”) oraz pracowników aktualnie zatrudnionych, ich bliskich kontaktów, a także członków ORMÓ<sup>141</sup>.

W 1967 r. zostały również przeprowadzone analizy złożonych w archiwum teczek wyeliminowanych TW SB KW MO (za I i II kwartał) i SB KM MO w Łodzi (za I kwartał) oraz zaniechanych spraw operacyjnych SB KW MO w Łodzi (za II kwartał). Dokonujący analiz kierownik Sekcji 2 Wydziału „C” kpt. Zdzisław Zaorski<sup>142</sup> zwrócił uwagę przede wszystkim na kontrolę i celowość pozyskania TW oraz nieprawidłowości i braki przy zakładaniu i w trakcie prowadzenia spraw ewidencji operacyjnej, czyli najczęstsze uchybienia w dokumentowaniu pracy przez wydziały operacyjne. Pełne spektrum badań opracowano – zgodnie z wytycznymi Biura „C” MSW z 16 stycznia 1963 r. – w formie tabel przedstawiających statystyczne wyniki przygotowanych analiz opisowych<sup>143</sup>.

<sup>140</sup> *Ibidem*, k. 153, 158. Z MO przejęto: 3260 akt administracyjnych, 20 teczek osobowych b. funkcjonariuszy MO, 422 tecki personalne i robocze b. TW, 197 spraw operacyjnych i 83 sprawy dochodzeniowe. *Ibidem*, k. 158.

<sup>141</sup> *Ibidem*, k. 153–156.

<sup>142</sup> Zdzisław Zaorski, s. Adama, ur. 10 I 1933 r.; ppłk. Od 10 IX 1951 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej CW MBP; od 11 VIII 1953 r. referent Sekcji 2, a od 15 VIII 1953 r. Sekcji 4 Wydziału I WUBP w Łodzi; od 1 IV 1955 r. referent i oficer operacyjny Sekcji 2 Wydziału II WUdsBP w Łodzi; od 1 I 1957 r. oficer operacyjny, a następnie starszy oficer operacyjny Wydziału II K MO m. Łodzi; od 1 IV 1963 r. kierownik grupy Wydziału II; od 1 IV 1966 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału „C”; od 1 X 1969 r. starszy oficer Sekcji 2 Wydziału „C”; od 1 II 1970 r. inspektor, a następnie starszy inspektor Wydziału III; od 1 XII 1972 r. kierownik grupy Wydziału III; od 1 VI 1975 r. kierownik sekcji Wydziału III; od 1 IX 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału „B”; z dniem 31 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0268/384, Akta osobowe Zdzisława Zaorskiego.

Istotnym zadaniem kontynuowanym przez Wydział „C” w 1968 r. było brakowanie teczek roboczych b. TW wyeliminowanych z czynnej sieci do 1960 r., które nie przedstawiały wartości historycznej i operacyjnej. W związku z powyższym ocenie poddano 3124 tecki personalne i 3548 teczek roboczych. W jej wyniku zakwalifikowano do zniszczenia 3102 teczek robocze, w większości dotyczące b. TW referatów ochrony w zakładach pracy. Nowością w zakresie działań podejmowanych przez Wydział „C” było natomiast przygotowanie rocznej informacji (w podziale na miesiące) dla wydziałów operacyjnych KM MO, zawierającej m.in. dane statystyczne dotyczące aktów wrogiej działalności, wystąpień duchowieństwa, funkcjonariuszy, którzy dokonali nowych rejestracji, oraz obrazującej stan i ruch TW, a także spraw operacyjnych. Zestawienia te zostały przyjęte z satysfakcją przez kierownictwo zainteresowanych wydziałów i były wykorzystywane przez nie w realizacji bieżących zadań<sup>144</sup>.

W dniach 16–18 maja 1968 r. wizytację archiwum łódzkiego Wydziału „C”, a także składnic akt KM w Tomaszowie Mazowieckim oraz KMiP w Piotrkowie Trybunalskim przeprowadził starszy oficer Wydziału IV Biura „C” MSW kpt. Jan Pytel. Stwierdził on, że akta dwóch łódzkich komend szczebla wojewódzkiego przechowywane są w odpowiednich warunkach lokalowych. Magazyny archiwalne usytuowano zarówno w budynku KM, jak i KW MO. Porównując tę opinię z oceną warunków pracy dokonaną przez przedstawicieli Biura Ewidencji Operacyjnej w 1957 r., można zauważyć, że znacznie polepszyła się infrastruktura archiwalna. W KW MO przechowywano akta administracyjne tej komendy i część akt osobowych zwolnionych funkcjonariuszy MO. Planowano tam umieścić również akta osobowe przesłane przez Wydział IV Biura „C”. Regały, na których przechowywano w KM MO akta SB, były wykonane z drewna i polakerowane. Akta administracyjne zgromadzone w magazynie archiwalnym w budynku KW MO spoczywały z kolei na regałach z nieoheblowanego drewna. Pomieszczenia magazynowe były zaopatrzone w plany rozmieszczenia akt (quasi inwentarz topograficzny), a regały i półki posiadały odpowiednie opisy. Zmikrofilmowane akta SB zostały wyodrębnione, co miało znaczenie w przypadku ewentualnej ich ewakuacji. Konserwacja akt w Archiwum Wydziału „C” była prowadzona na bieżąco. Z uwagi na brak m.in. odpowiedniego kleju, bibułki japońskiej, skrzynki do szycia akt, prace konserwatorskie i introligatorskie polegały głównie na podklejaniu, obcinaniu i oprawianiu akt. Konserwacji wymagało przede wszystkim ok. 20 mb akt sądowych oraz część materiałów operacyjnych.

Kontroler stwierdził, iż akta SB i MO były przejmowane przez Wydział „C” zgodnie z obowiązującymi przepisami. Materiały SB zostały ułożone według działów – od I do Xa. Teczki robocze TW oddzielono od teczek personalnych. Materiały z działów X (planowanie i sprawozdawczość) oraz Xa (korespondencja) ułożone zostały według numerów wpływu do archiwum (bez podziału na aktotwórców), natomiast według jednostek organizacyjnych sporządzono kartotekę do tych akt. Aktom operacyjnym MO nadano porządek według spisów materiałów przekazanych, a wcześniej stosownie do kolejnych numerów wpływu (numeru dziennika archiwalnego). W kolejności spisów zdawczo odbiorczych rozmieszczono i ewidencjonowano pozostałe archiwalia MO, poza teczkami TW i aktami osobowymi zwolnionych funkcjonariuszy. Dokumentację zwolnionych funkcjonariuszy SB spisywano według kolejnych numerów wpływu – oddzielnie od akt funkcjonariuszy MO.

<sup>143</sup> AIPN Łd, pf 10/887, t. 2, Analizy teczek wyeliminowanych TW i zaniechanych spraw operacyjnych złożonych w archiwum w I i II kwartale 1967 r., b.p.

<sup>144</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1968 r. z 9 I 1969 r., k. 165–166.

Prowadzono do nich także odrębną ewidencję książkową (dziennik). Ewidencję akt udostępnianych i wypożyczanych prowadzono w trzech księgach: 1) dla akt operacyjnych i osobowych SB i MO, 2) dla pozostałych materiałów udostępnianych na miejscu, 3) dla pozostałych wypożyczanych akt MO. Jednym z wniosków pokontrolnych kpt. Pytła była propozycja rozważenia przez kierownictwo komendy możliwości zgromadzenia akt osobowych zwolnionych funkcjonariuszy MO w jednym budynku KM MO (bez podziału KM i KW), co niewątpliwie wpłynęłoby na usprawnienie pracy Archiwum Wydziału „C”<sup>145</sup>.

Rok 1968 przyniósł także zakończenie prac nad ustaleniem jednolitego systemu archiwalnego w resorcie spraw wewnętrznych. Ostateczna wersja normatywu została wprowadzona Zarządzeniem nr 0107/68 MSW z 24 października 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji<sup>146</sup>. Określono w nim całość spraw archiwalnych obejmujący przejmowanie, opracowywanie, porządkowanie, ewidencjonowanie i brakowanie akt oraz zagadnienia związane z ich udostępnianiem, zabezpieczaniem i mikrofilmowaniem<sup>147</sup>. Zgodnie z instrukcją wydziału „C” były miejscem przechowywania akt: dawnych wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego oraz urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego, komend wojewódzkich i komend powiatowych MO w zakresie dokumentacji dotyczącej SB, personalnych zwolnionych funkcjonariuszy SB z terenu województwa, teczek wyeliminowanych TW i spraw ewidencji operacyjnej MO z komend powiatowych. Do zasobu składnic akt komend powiatowych i równorzędnych MO zaliczono z kolei akta tychże komend i podległych im komisariatów i posterunków, z wyjątkiem materiałów SB oraz teczek wyeliminowanych TW i spraw ewidencji operacyjnej MO.

Jednostki operacyjne SB i MO za pośrednictwem komórek rejestrujących sprawę, w tezkach skompletowanych zgodnie z przepisami o prowadzeniu pracy operacyjnej i rejestracji spraw, miały przekazywać do właściwych archiwów akta spraw operacyjnych bezpośrednio po ich zakończeniu lub zaniechaniu dalszego prowadzenia. Co roku do archiwów

<sup>145</sup> AIPN Łd, 092/27, Notatka służbowa kpt. Jana Pytła z wizytacji przeprowadzonej w Archiwum Wydziału „C” KM MO oraz składnicach akt KM MO w Tomaszowie Mazowieckim i KMIP MO w Piotrkowie Trybunalskim z 27 V 1968 r., k. 95–97.

<sup>146</sup> AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 MSW z 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, k. 3. Siedem lat później weszło w życie Zarządzenie nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, wprowadzające nową instrukcję archiwalną. Różnice pomiędzy przepisami instrukcji z 1968 r. a rozwiązaniami przyjętymi w normatywie archiwalnym z 1974 r. dotyczyły kilku istotnych elementów funkcjonowania archiwów resortowych. Do grona istniejących archiwów wprowadzono na przykład archiwa Wojsk Ochrony Pogranicza i od 1979 r. Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW – dla akt wytworzonych przez dowództwa tych wojsk i podległe im jednostki. Obok składnic akt w komendach powiatowych i równorzędnych MO (od 1979 r. komendach miast, komisariatów i posterunków) kolejne składnice utworzono w: Departamencie Zdrowia i Spraw Socjalnych MSW oraz zarządach (wydziałach) zdrowia i spraw socjalnych KW MO, Dowództwie Wojsk Ochrony Pogranicza, Dowództwie Nadwiślańskiej Brygady MSW im. Czwartaków AL (od 1979 r. Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW), Komendzie Głównej Straży Pożarnych, przedsiębiorstwach MSW. Wszystkie wyżej wymienione składnice działały przy kancelariach tych jednostek i przechowywały wyłącznie dokumentację kategorii „B”. Dla kształtowania zasobu wydziałów „C” instrukcja z 1974 r. miała jednak drugorzędne znaczenie i z tego powodu nie ma potrzeby jej szerszego omawiania. AIPN Kr, 0179/145, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzona Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r., b.p.; AIPN Łd, 091/113, Projekt znowelizowanej instrukcji o postępowaniu z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych z 1974 r., b.p. Zob. też P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości...*, s. 36.

<sup>147</sup> AIPN, 01476/114, Instrukcja o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji z 1968 r., k. 4–6.

miały natomiast trafiać akta wytworzone przez jednostki administracyjne resortu oraz jednostki operacyjne tylko w odniesieniu do materiałów administracyjnych. Mogły one w uzasadnionych przypadkach zatrzymać w swoich kancelariach i sekretariatach akta spraw przez okres dwóch lat od ich zakończenia<sup>148</sup>.

Jak w każdym archiwum, tak i w łódzkim Wydziale „C” po okresie brakowania dokumentacji, a tym samym zwolnienia miejsca na regałach magazynowych, następowały momenty intensywnego przejmowania akt. Tak również stało się w 1969 r. Tylko w I kwartale tr. do archiwum przyjęto 15 552 jednostki akt osobowych b. funkcjonariuszy MO z Wydziału IV Biura „C” MSW oraz 1099 teczek pracowników kontraktowych, które dotychczas pozostawały w dyspozycji wydziałów kadr KM i KW MO w Łodzi. W wyniku reorganizacji polikliniki podlegającej KW MO do magazynu Wydziału „C” trafiły również 824 teczki akt osobowych pracowników zwolnionych, etatowych i kontraktowych. Do powyższych materiałów przyjęto z wydziałów kadr KM i KW MO kartotekę zwolnionych i przeniesionych funkcjonariuszy – liczącą ok. 22 tys. kart. Ogółem w 1969 r. z pionu SB napłynęło 919 j.a., a z jednostek milicji 19 878 j.a. (207,33 mb), z czego 17 583 teczek stały nowymi aktami osobowymi. Zniszczono 3098 jednostek akt TW wyeliminowanych do 1960 r. Założono również nowe książki ewidencyjne dla 950 akt kontrolno-dochodzeniowych, 2033 akt śledczych i 589 akt operacyjnych. Wbrew oczekiwaniom kierownictwa Wydziału „C” do depozytu archiwum KM MO nie wpłynęły z sądów wojewódzkich w Łodzi (oddzielnych dla województwa i miasta) żadne akta. Ustalono, że pewna część materiałów została przekazana do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Muzeum Ruchu Robotniczego w Łodzi oraz sądów wojskowych w Poznaniu i Wrocławiu. Według stanu na dzień 31 grudnia 1969 r. w depozycie Wydziału „C” znajdowało się 668 akt, a do przejścia pozostawało jeszcze 218.

W okresie sprawozdawczym pracownicy Wydziału „C” wizytowali także składnice: miejskie w Pabianicach i Zduńskiej Woli, powiatowe w Łasku i Sieradzu oraz dzielnicową Łódź-Górna. Tylko w przypadku składnic w komendach miejskich stwierdzono, że są one prowadzone właściwie. Problemy pozostałych komend, wynikające z zaniedbań lokalowych i błędów o charakterze merytorycznym, były zdaniem kontrolerów spowodowane brakiem zainteresowania ze strony kierownictw tych jednostek organizacyjnych<sup>149</sup>.

W 1970 r. do archiwum KM MO przyjęto łącznie z pionu SB: 1783 j.a. (25,9 mb), w tym m.in. 287 teczek personalnych i 139 teczek pracy b. TW, 118 spraw operacyjnych oraz 590 j.a. z Wojewódzkiego Aresztu Śledczego. Z pionu milicyjnego do Wydziału „C” trafiło 3773 j.a. (55,57 mb), m.in. 262 teczki personalne i 268 teczek pracy b. TW, 32 sprawy operacyjne oraz 2448 jednostek akt administracyjnych. Wybrakowano ogółem 360 j.a. wytworzonych przez SB oraz 2122 j.a. proweniencji milicyjnej. W tym samym roku pracownicy Wydziału „C” złożyli wizyty w siedmiu powiatowych składnicach akt w: Wieluniu, Kutnie, Poddębicach, Wieruszowie oraz Sieradzu, Łęczycy i Łowiczu. W ostatnich trzech składnicach komend powiatowych stwierdzono rażące zaniedbania i lekceważenie spraw archiwalnych przez kierownictwo tych komend. Wynikały one przede wszystkim ze złych warunków lokalowych składnic i katastrofalnego stanu ewidencji akt<sup>150</sup>.

<sup>148</sup> *Ibidem*, k. 4, 8, 10. Zob. też P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości...*, s. 34–35.

<sup>149</sup> AIPN Łd, pf 10/883, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO m. Łodzi za 1969 r. z 9 I 1970 r., k. 176–177, 179–182.

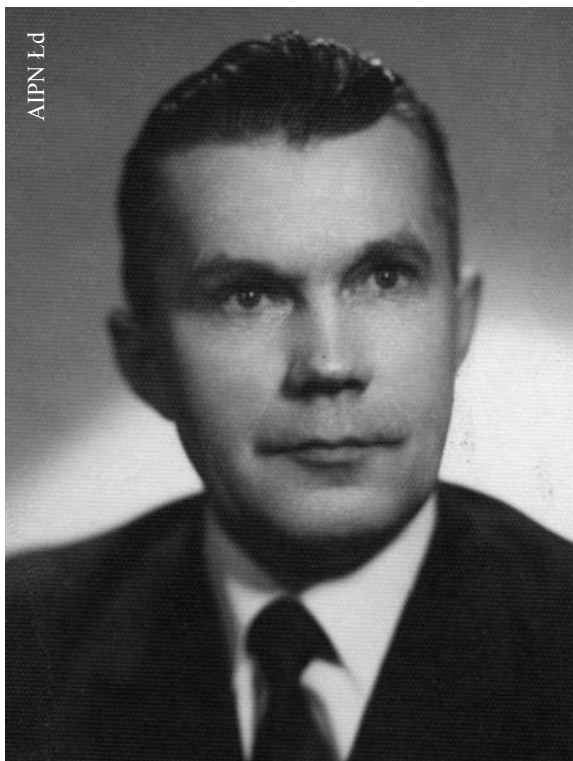
<sup>150</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału „C” K MO w Łodzi za rok 1970 z 11 I 1971 r., k. 194–197.



**kpt. Henryk (Hersz) Tuszyner,**  
kierownik Sekcji 2 Wydziału X WUdsBP w  
Łodzi w latach 1955–1956



**mjr Andrzej Dworakowski,**  
zastępca naczelnika i kierownik Sekcji 1  
Wydziału „C” w latach 1970–1973



**mjr Radzisław Rokoszewski,**  
zastępca naczelnika Wydziału „C”  
w latach 1973–1978



**płk Stefan Filipiak,**  
naczelnik Wydziału „C”  
w latach 1973–1990

## V. U progu reformy administracyjnej

Szczegółowe odtworzenie działań podejmowanych przez łódzki Wydział „C” w latach 1971–1974 nie jest możliwe z uwagi na brak sprawozdań z tego okresu. Według stanu na dzień 31 grudnia 1974 r. zasób aktowy w jednostkach MO przedstawiał się następująco:

– w pięciu komendach dzielnicowych (Bałuty, Górna, Polesie, Śródmieście, Widzew) podległych KM MO w Łodzi łącznie przechowywano 87 430 spraw operacyjnych (co stanowiło 83,78 mb), 182 495 spraw dochodzeniowych (163,27 mb), 286 111 spraw administracyjnych (400,96 mb);

– w czterech komendach miejskich (Pabianice, Tomaszów Mazowiecki, Zduńska Wola, Zgierz) oraz 16 komendach powiatowych (Bełchatów, Brzeziny, Kutno, Łask, Łęczyca, Łowicz, Łódź, Pajęczno, Poddębice, Piotrków Trybunalski, Radomsko, Rawa Mazowiecka, Sieradz, Skierniewice, Wieluń, Wieruszów) łącznie przechowywano 14 457 spraw operacyjnych (co stanowiło 139,25 mb), 128 126 spraw dochodzeniowych (522,10 mb), 145 482 spraw administracyjnych (563,56 mb)<sup>151</sup>.

Zarządzeniem organizacyjnym nr 090/Org. ministra spraw wewnętrznych gen. Stanisław Kowalczyk polecił komendantowi miejskiemu MO w Łodzi zorganizować z dniem 1 czerwca 1975 r.: KM MO w Łodzi (1404 etaty funkcjonariuszy i 199 etatów pracowników cywilnych); 5 komend dzielnicowych MO: Łódź-Bałuty (271 etatów funkcjonariuszy), Łódź-Górna (245), Łódź Polesie (201), Łódź-Śródmieście (216), Łódź-Widzew (163); 2 komendy miejskie w Pabianicach (100 etatów funkcjonariuszy i 2 etaty pracowników cywilnych) i Zgierzu (82 etaty funkcjonariuszy i 1 etat pracownika cywilnego); 3 komisariaty MO w Aleksandrowie Łódzkim (19 etatów funkcjonariuszy), Głownie (16), Ozorkowie (21); 3 komisariaty kolejowe MO: Łódź Fabryczna (26), Łódź Kaliska (28), Łódź Olechów (21); 9 posterunków MO (łącznie 63 etaty); ZOMO (935). Z ośrodkami wczasowymi MSW w Cesarce i Grotnikach (po jednym funkcjonariuszu) łączna liczba zatrudnionych w KM MO i jednostkach podległych wyniosła 3813 funkcjonariuszy i 202 pracowników cywilnych<sup>152</sup>.

### a) kontrole i szkolenia archiwalne

Wprowadzenie w resorcie spraw wewnętrznych instrukcji archiwalnych z lat 1968 i 1974 wywołało potrzebę przeprowadzenia kontroli w składnicach akt jednostek terenowych oraz udzielenia instruktażu zatrudnionym w nich pracownikom. W materiałach po łódzkim Wydziale „C” zachowała się cała teczka protokołów, notatek z kontroli w komendach dzielnicowych, miejskich i powiatowych dokonanych w latach 1967–1974 przez kierownika Sekcji 3 w obecności najczęściej zastępcy naczelnika Wydziału „C”. W trakcie wizyt w składnicach akt kontrolerzy zwracali uwagę na trzy elementy: warunki lokalowe i wyposażenie magazynów, ewidencję i brakowanie akt zgodnie z przepisami instrukcji archiwalnych z 1968 r. i 1974 r., konserwację akt. Najczęstszymi zaleceniami pokontrolnymi były dyrektywy wpisywania spraw operacyjnych i dochodzeniowych do ksiąg archiwalnych z jednoczesnym dokonywaniem kwalifikacji okresu ich przechowywania oraz zewidencjonowania innych materiałów na spisach zdawczo-odbiorczych i nadawania im kategorii archiwalnej. Jak już wspomniano, funkcjonariusze Wydziału „C” dokonywali również odpowiedniego do skali uchybień instruktażu pracownikom składnic akt zarówno na miejscu po odbytej kontroli, jak i w siedzibie wydziału<sup>153</sup>.

<sup>151</sup> AIPN Łd, pf 13/420, Tabela statystyczna o stanie i ruchu akt jednostek MO za 1974 r., 1975 r., b.p.

<sup>152</sup> AIPN Łd, 220/1, Zarządzenie organizacyjne nr 090/Org. ministra spraw wewnętrznych z 11 VI 1975 r., k. 48–49.

<sup>153</sup> AIPN Łd, 092/2, Protokoły i notatki pokontrolne z wizytacji w archiwach jednostek terenowych. Sekcja 3 Wydziału „C” z lat 1967–1974, k. 5–103.

Obok organizowanych przez kierownictwo SB kursów dla pracowników Wydziału „C”, na których przekazywano im niezbędną w pracy wiedzę operacyjną i polityczną, odbywały się także odprawy dokształcające z zakresu zagadnień archiwalnych. Funkcjonariusze Wydziału „C” zamieniali się tylko rolami. Osoby szkolone stawały się pracownikami edukującymi przedstawicieli pionów operacyjnych i administracyjnych komend MO.

17 kwietnia 1973 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału „C” kpt. Stanisław Strączyński przeprowadził szkolenie archiwalne dla kierowników referatów ogólnych komend powiatowych i miejskich MO. W trakcie jego trwania omówił niedociągnięcia i braki występujące w składnicach akt oraz zaapelował o systematyczne brakowanie przeterminowanej dokumentacji, założenie ksiąg archiwalnych i prawidłowe wypełnianie tabel statystycznych. Prowadzący kurs poruszył także kwestie utrzymywania czystości w pomieszczeniach archiwalnych, wyposażenia ich w gaśnice, odpowiedniego oświetlenia i plombowania magazynów<sup>154</sup>.

Pół roku później (9–11 października 1973 r.) na wniosek Inspektoratu Specjalnego KW MO w Łodzi została zorganizowana odprawa, w trakcie której przewidziano 6 godzin na omówienie zagadnień archiwalnych. Podczas spotkania zostały przedstawione kwestie związane z gromadzeniem, porządkowaniem, kwalifikowaniem i brakowaniem materiałów mobilizacyjnych, spostrzeżenia z kontroli i analizy nadesłanych protokołów brakowania z jednostek MO oraz zagadnienia wynikające z realizacji przepisów instrukcji archiwalnej wprowadzonej Zarządzeniem nr 0107/68 MSW z 24 października 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji<sup>155</sup>.

Zmiana normatywu archiwalnego wymagała kolejnego instruktazu. W związku z powyższym 7 lutego 1975 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału „C” przeprowadził szkolenie w Wydziale Ogólnym KW MO w Łodzi na temat wprowadzonych Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 maja 1974 r. zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Byli na nim obecni kierownicy sekcji ogólnych komend miejskich i powiatowych MO, wydziałów MO i SB KW MO. W trakcie prelekcji kierownik Sekcji 2 omówił zmiany odnoszące się do okresu przechowywania akt, ewidencjonowania, brakowania i udostępniania materiałów<sup>156</sup>.

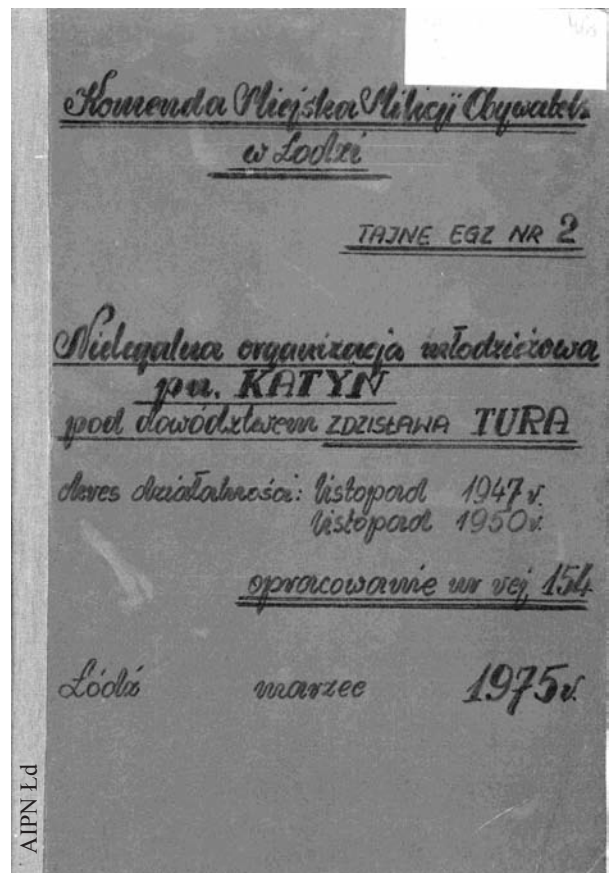
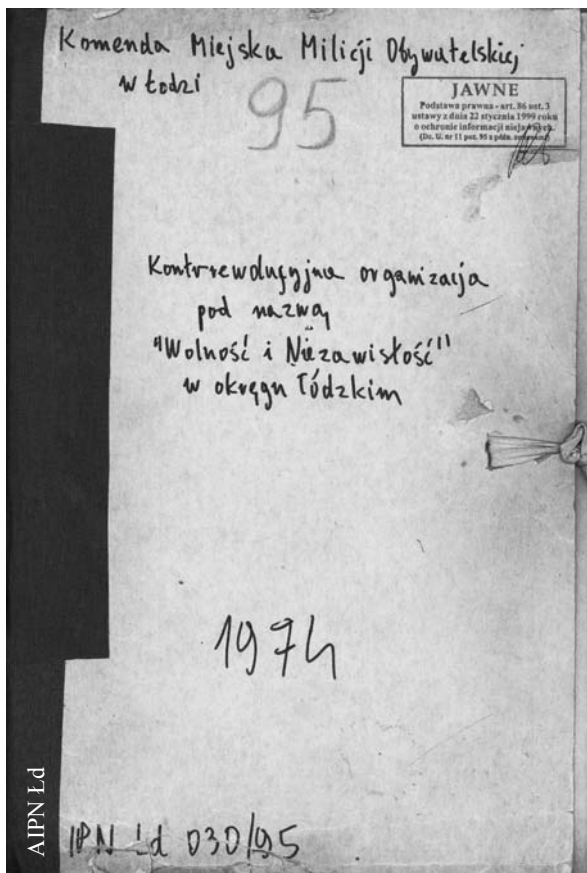
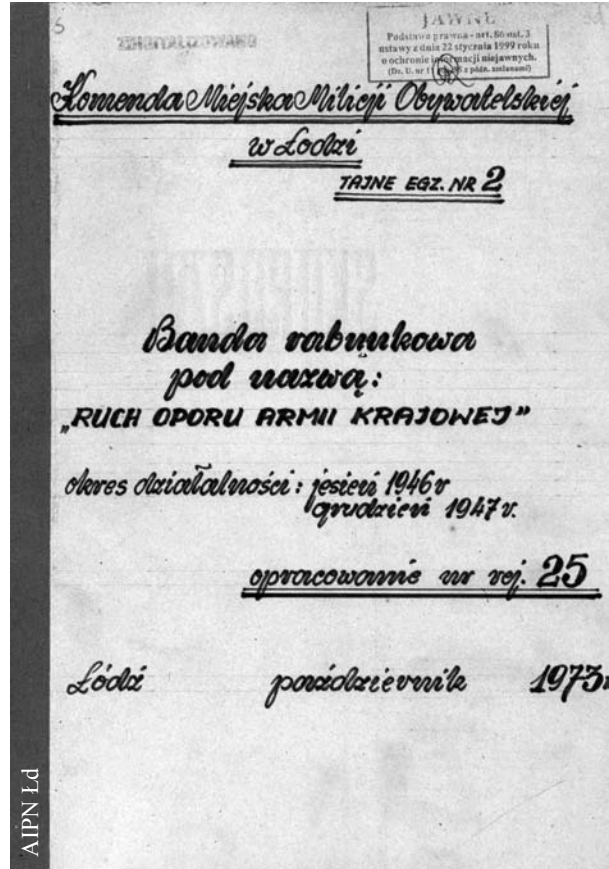
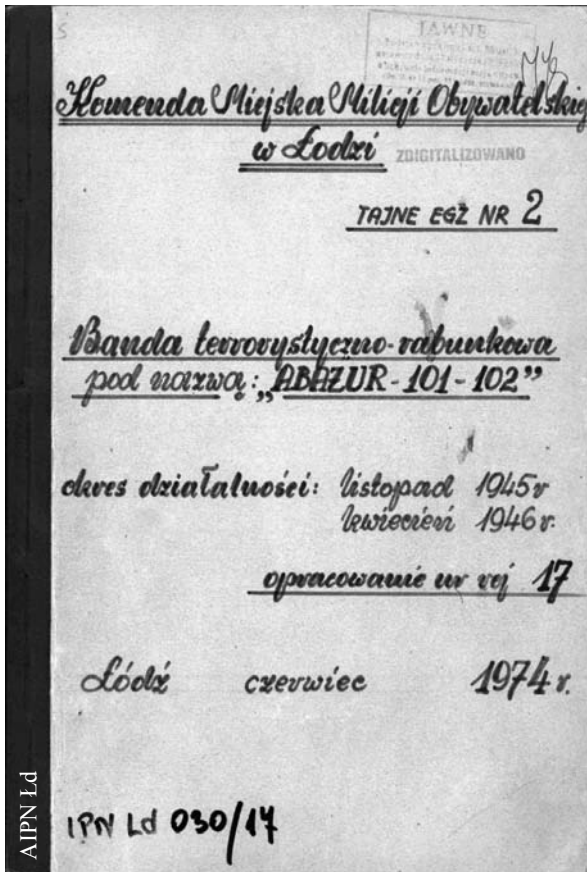
### **b) faktologie, czyli charakterystyki organizacji niepodległościowych**

W 1973 r. w Biurze „C” MSW i wydziałach „C” komend wojewódzkich MO przystąpiono do opracowywania materiałów archiwalnych pod kątem ich wykorzystania do badania działalności organów bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem okresu utrwalania władzy komunistycznej w Polsce. Szybko zorientowano się, że powyższe prace z uwagi na ilość materiałów zachowanych w archiwum centralnym i placówkach terenowych oraz możliwości kadrowe pionu „C” mogły trwać bardzo długo. W celu przyspieszenia opracowania archiwaliów postanowiono więc zatrudnić emerytowanych funkcjonariuszy MO i SB. Dyrektor Biura „C” proponował zawarcie umów o pracę z 85 emerytami, wynagradzanymi ryczałtowo po 1500 zł miesięcznie przy wymiarze pracy 42 godzin tygodniowo. Miesięczna kwota wydatków związanych z zatrudnieniem tej ilości byłych funkcjonariuszy MSW miała wynosić 127 500 zł, a roczna 1 530 000 zł. W koncepcji płk. Zabawskiego eme-

<sup>154</sup> AIPN Łd, 092/27, Notatka służbowa ze szkolenia archiwalnego dla kierowników referatów ogólnych komend powiatowych i miejskich MO z 17 IV 1973 r., k. 48.

<sup>155</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z obsługi odprawy szkoleniowej w KW MO w dniach 9–11 X 1973 r. z 17 X 1973 r., k. 26.

<sup>156</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa ze szkolenia w Wydziale Ogólnym KW MO w Łodzi przeprowadzonego 7 II 1975 r. przez kierownika Sekcji 3 Wydziału „C” z 7 II 1975 r., k. 2.





ryci zajmowałyby się porządkowaniem akt zgodnie z obowiązującymi przepisami pod nadzorem pracowników komórek archiwalnych. Ich praca trwałaby przez okres pięciu lat<sup>157</sup>.

Na początku 1974 r. w Biurze „C” przygotowano projekt podziału funduszu przeznaczanego na zatrudnienie emerytów z resortu spraw wewnętrznych (na pół etatu) do opracowania materiałów archiwalnych o działalności ugrupowań antykomunistycznych i historii zwalczania ich przez organy bezpieczeństwa. Pod uwagę brano trzy elementy: znaczenie i wielkość organizacji niepodległościowych i opozycyjnych na terenie danego województwa, ilość akt posiadanych przez Wydział „C” oraz stan ich opracowania. Z uwagi na fakt zgromadzenia dokumentacji UB i SB z terenu Łodzi i województwa łódzkiego, występowanie na tym terenie po II wojnie światowej ok. 140 większych oddziałów zbrojnych zrzeszających ok. 9000 osób oraz znaczenie Łodzi jako siedziby politycznej organizacji niepodległościowych, w łódzkim Wydziale „C” postanowiono zatrudnić sześciu emerytów. Na szczeblu centrali koordynatorem opracowania materiałów dotyczących wymienionych wcześniej zagadnień miał zostać Wydział II Biura „C”<sup>158</sup>.

W tym samym roku zostało powołane Biuro Historyczne MSW odpowiedzialne za zorganizowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych dotyczących historii komunistycznych organów bezpieczeństwa<sup>159</sup>. Bilansu działalności w okresie 30-lecia istnienia tych organów planowano dokonać zgodnie z zasadą: „z doświadczeń przeszłości wyprowadzić wnioski dla aktualnych działań”<sup>160</sup>. Dyrektor Biura „C” płk Stanisław Morawski rozumiał pod tym hasłem opracowanie i opublikowanie materiałów dotyczących nie tylko roli aparatu bezpieczeństwa w procesie kształtowania władzy ludowej i jego działalności w późniejszym okresie, ale i historii myśli operacyjnej oraz zwalczania wszelkiej aktywności antykomunistycznej<sup>161</sup>.

<sup>157</sup> AIPN, 0326/596, Notatka służbowa w sprawie zatrudnienia emerytów resortu spraw wewnętrznych przy porządkowaniu materiałów archiwalnych podpisana przez dyrektorów Biura „C” i Departamentu Finansów oraz zastępcę dyrektora Biura Organizacyjnego MSW z lutego 1974 r., k. 6, 8. Do notatki swoje uwagi dołączył dyrektor Departamentu Finansów. Zwrócił uwagę na fakt, że zatrudnienie na okres 5 lat nie jest zadaniem doraźnym w ramach umów-zleceń, na które można byłoby przeznaczyć środki z bezosobowego funduszu płac. Jego zdaniem porządkowanie akt przez emerytów powinno mieć charakter pracy fizycznej. Stąd pojawiła się potrzeba zatrudnienia emerytów na podstawie umowy o pracę, ustalenia dziennego wymiaru czasu pracy i ustalenia miesięcznego wynagrodzenia zryczałtowanego brutto. *Ibidem*, k. 9.

<sup>158</sup> *Ibidem*, Projekt podziału funduszu przeznaczanego na zatrudnienie emerytów resortu spraw wewnętrznych do opracowania materiałów archiwalnych o historii aparatu bezpieczeństwa ze stycznia 1974 r., k. 1–2; *ibidem*, Notatka służbowa w sprawie zatrudnienia emerytów resortu spraw wewnętrznych przy porządkowaniu materiałów archiwalnych podpisana przez dyrektorów Biura „C” i Departamentu Finansów oraz zastępcę dyrektora Biura Organizacyjnego MSW z lutego 1974 r., k. 7. Łódź była w grupie 7 miast będących siedzibą mi komend wojewódzkich, którym przydzielono największą liczbę emerytów (po sześciu). Obok niej znalazły się: Białystok, Kielce, Kraków, Lublin, Rzeszów i Warszawa. *Ibidem*, k. 1–3.

<sup>159</sup> AIPN Łd, 053/34, t. 23, Zarządzenie nr 014/74 ministra spraw wewnętrznych z 11 III 1974 r. w sprawie zakresu działania i regulaminu organizacyjnego Biura Historycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, k. 278.

<sup>160</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura Historycznego MSW płk. Stanisława Morawskiego do I zastępcy komendanta miejskiego ds. SB płk. Stanisława Mrożka z 25 III 1974 r., k. 283.

<sup>161</sup> *Ibidem*, k. 283–284. Warto przypomnieć, że 13 lat wcześniej prace naukowo-badawcze w zakresie problematyki historycznej koordynować miał dyrektor CA MSW. Zakres ich był bardzo szeroki i obejmował: historię, metody i środki działania jednostek SB MSW i komend MO, jednostek operacyjnych b. MBP, KdsBP oraz MO, KBW, WOP, ORMO, jednostek WP w zwalczaniu band rabunkowych i organizacji niepodległościowego podziemia; działalność obcych wywiadów wobec PRL i metody ich zwalczania, działalność opozycyjną grup i środowisk antykomunistycznych; działalność grup rewizjonistycznych na ziemiach polskich; historię i metody działania Oddziału II Sztabu Głównego WP i Służby Śledczej (wcześniej Wydziału V Policji Politycznej KG PP, Inspektoratu Defensywy Politycznej) KG PP w latach 1918–1939; historię i metody działania

W łódzkim Wydziale „C” do studiowania materiałów archiwalnych dotyczących walk komunistycznych organów bezpieczeństwa z organizacjami niepodległościowymi przystąpiono w lipcu 1973 r. Początkowo przydzielono do tej pracy 5–8 osób. Zmiany personalne oraz oddelegowanie części pracowników do innych zadań spowodowały, że analiza archiwaliów odbywała się zazwyczaj w mniej liczonym składzie. Trudne warunki lokalowe sprawiły, że pomimo korzystnego dla KM MO podziału funduszu na zatrudnienie emerytów od połowy 1974 r. do końca 1975 r. do pracy przy opracowaniu akt przyjęto tylko trzech b. funkcjonariuszy. Jakie były efekty tej pracy, można ocenić na podstawie informacji przesyłanych do Biura „C” już po reformie administracyjnej państwa. Według stanu z czerwca 1976 r. przy opracowaniu akt było zatrudnionych dwóch stałych pracowników Wydziału „C” i sześciu emerytów. Tworzyli oni zespół opracowań analitycznych. Przygotowali łącznie 229 charakterystyk (zwanych też faktologiami, monografiami), czyli opracowań zawierających rys historyczny organizacji, kwestionariusze osobowe członków i współpracowników oraz karty czynów opisujących prowadzone przez nich akcje. Spośród nich 142 monografie dotyczyły oddziałów zbrojnych, a 87 charakterystyk zostało poświęconych nielegalnym organizacjom. Wykorzystano w ten sposób łącznie ok. 75 proc. materiałów odnoszących się do walk aparatu bezpieczeństwa z oddziałami zbrojnymi i organizacjami niepodległościowymi. Sami emeryci opracowali łącznie 96 charakterystyk dotyczących mniejszych ugrupowań<sup>162</sup>. Po kilku latach zdecydowano się rozszerzyć pierwotny projekt i przygotować opracowania monograficzne dotyczące działalności wszystkich antykomunistycznych organizacji działających w PRL oraz zwalczania ich przez aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1970<sup>163</sup>.

## VI. Podsumowanie

W ten sposób zakończył się ważny etap tworzenia zasobu historycznego archiwum łódzkiej „bezpieki”. Przez 30 lat zgromadzono w archiwum najpierw WUBP, potem WUdSBP, a następnie KM MO zasób obejmujący materiały wytworzone przez aparat bezpieczeństwa na terenie Łodzi oraz obszarze działalności 20 jednostek szczebla miejskiego i powiatowe-

---

policyjnego, wywiadowczego i kontrwywiadowczego okupanta hitlerowskiego w latach 1939–1945; historię aparatu wywiadowczego i kontrwywiadowczego Rządu RP na Uchodźstwie i Delegatury Rządu RP na Kraj, tłumaczenia z literatury obcojęzycznej dotyczącej wywiadów i policji krajów kapitalistycznych. AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Zarządzenie nr 0145 ministra spraw wewnętrznych z 20 IX 1961 r. w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów resortu spraw wewnętrznych, k. 295.

<sup>162</sup> AIPN, 0326/596, Pismo zastępcy komendanta ds. Służby Bezpieczeństwa KM MO w Łodzi do dyrektora Biura „C” z 29 VI 1976 r. w sprawie stanu prac nad opracowaniem akt dotyczących walk organów bezpieczeństwa z oddziałami zbrojnymi i organizacjami niepodległościowymi, k. 10–11. Zakończenie prac nad opracowaniem charakterystyk przewidywano na koniec 1977 r. Zastępca komendanta miejskiego postulował jednocześnie o zwiększenie zatrudnienia w Wydziale „C” o kolejnych 5–6 emerytów, które pozwoliłoby na zakończenie opracowywania charakterystyk oraz zlikwidowanie zaległości w brakowaniu akt. *Ibidem*, k. 11.

<sup>163</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca zatrudnienia emerytów SB pracujących w zespołach opracowań analitycznych w Biurze „C” MSW i wydziałach „C” KW MO z 21 IX 1978 r., k. 12. W oparciu o charakterystyki oddziałów zbrojnych i organizacji niepodległościowych zamierzano stworzyć: opracowania zagadnieniowo-środowiskowe odnoszące się do podziemia poakowskiego, endeckiego, narodowościowego, bandytyzmu, siatek obcego wywiadu; monografie dotyczące walki organów bezpieczeństwa państwa o utrwalenie i umacnianie władzy komunistycznej w Polsce; informator o nielegalnych organizacjach podziemia niepodległościowego i opozycji antykomunistycznej w latach 1944–1970; zestawienia statystyczno-analityczne wrogich faktów i czynów; monografie wojewódzkich i powiatowych komend MO w latach 1944–1970; opracowanie wszystkich jednostkowych faktów wrogiej propagandy, nielegalnego przekroczenia granicy, dywersji, nielegalnego posiadania broni itp. *Ibidem*, k. 13.

go. Po 1975 r. struktura wojewódzka „bezpieki” została zamknięta w strefie Łodzi i kilku miast wchodzących w skład aglomeracji łódzkiej. Siłą rzeczy spadła liczba zadań oraz zmniejszył się napływ akt do pionu archiwalnego KW MO w Łodzi.

Podsumowując zatem okres wcześniejszy, trzeba pamiętać, że praca w Wydziale „C” koncentrowała się zazwyczaj na wykonywaniu doraźnych poleceń Biura „C”, realizacji potrzeb jednostek operacyjnych oraz zadań wynikających z zakresu pracy tej komórki organizacyjnej. Wymieniłem powyższe cele w kolejności nieprzypadkowej, pokazującej – moim zdaniem – sposób funkcjonowania i hierarchię ważności wykonywanych zadań w Wydziale „C”. Analiza czynności merytorycznych i formalnych uzasadnia postawienie wniosku, że prowadził on raczej działalność registraturalną niż ściśle archiwalną. Kartoteki zagadnieniowe i dziennik rejestracyjny pełniły rolę skorowidza i rejestru registraturalnego, a nie archiwalnego. Archiwum KM MO w Łodzi, umiejscowione w Wydziale „C”, nie było zatem archiwum o zasobie stałym, ale wykonującym czynności właściwe registraturze.

W wydziałach „C” nie pracowali archiwiści, lecz typowi funkcjonariusze, dla których „zsyłka” do archiwum była formą kary za popełnione przewinienia, nieprzydatność w pionach operacyjnych lub nagrodą dla schorowanego weterana walki o utrwalanie władzy ludowej, będącego w wieku przedemerytalnym. Posiadali oni zazwyczaj niskie kwalifikacje archiwalne i zdecydowanie lepiej czuli się w zagadnieniach pracy operacyjnej.

Analizując sprawozdawczość pionu archiwalnego, można nabrać przekonania, że najważniejsza była statystyka, magia tysięcy przejętych, zindeksowanych i wybrakowanych akt, przeprowadzonych kwerend, wypisanych i posegregowanych kart. Miała ona potęgować wrażenie ogromnego nakładu pracy włożonego w utrzymanie porządku w archiwum. Dopiero poznanie mechanizmów funkcjonowania pionu „C”, ustalenie znaczenia podstawowych terminów archiwalnych pozwala odtworzyć mechanizm tej manipulacji. Opracowanie nie polegało na porządkowaniu zasobu w celu jego udostępnienia, kwerenda sprowadzała się do wskazania dokumentów, których bez posiadania dostępu do kartotek nie można było w prosty sposób zidentyfikować, inwentarz (dziennik) archiwalny nie stanowił podstawowej pomocy archiwalnej umożliwiającej odszukanie akt, a jedynie środek ewidencyjny (spis) do materiałów przyjętych do archiwum.

Zadania przewidziane dla archiwum wykonywano często w ramach odgórnie zaprojektowanych akcji, np. brakowania lub stworzenia określonych pomocy ewidencyjnych. Cała ta tzw. specyfika archiwów organów bezpieczeństwa, podszyta aurą tajemniczości wynikającej z obłożeniem niemal całego zasobu klauzulami niejawności, miała zakamufłować brak pomysłu na stworzenie w przyszłości archiwum historycznego. Pokrętna struktura organizacyjna archiwum i zgromadzonych w nim materiałów stała się niezbędna do ukrycia rzeczywistego celu gromadzenia materiałów archiwalnych, jakim było stworzenie banku danych o osobach i środowiskach rozpracowywanych operacyjnie przez „bezpiekę”.

Stefan Bialek

OGNIWO  
ANALITYCZNO-INFORMACYJNE  
SEKCJI 2 WYDZIAŁU „C”  
KW MO/WUSW WE WROCŁAWIU  
W LATACH 1973–1989.  
PRZYCZYNEK DO BADAŃ  
NAD WSPÓŁPRACĄ MO I SB

**P**o powstaniu Instytutu Pamięci Narodowej i zgromadzeniu w jego zasobie archiwalnym dokumentacji wytworzonej m.in. przez organy bezpieczeństwa państwa komunistycznego badacze najnowszej historii Polski zyskali dostęp do nieznanych wcześniej źródeł. Przy zachowaniu reguł krytyki i właściwym odczytaniu ich znaczenia zgromadzone akta pozwalają lepiej zrozumieć wiele zagadnień, które tworzyły rzeczywistość czterdziestopięcioletniego powojennego. W oczywisty sposób wykorzystuje się je głównie w badaniach nad działalnością aparatu represji państwa komunistycznego, a zwłaszcza jego policji politycznej – Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Opublikowane dotąd opracowania poświęcone strukturalnym organom bezpieczeństwa odgrywają – zarówno z historycznego, jak i archiwalnego punktu widzenia – rolę fundamentalną<sup>2</sup>. Weryfikują one wcześniejsze ustalenia, które częstokroć okazywały się być niewystarczające lub zgoła błędne<sup>3</sup>. Oczywistym jest, że historycy i archiwiści, dokonując interpretacji bądź opracowania materiałów archiwalnych, muszą dysponować możliwie dokładną wiedzą na temat

<sup>1</sup> Stan badań w 2006 r. podsumowano szczegółowo w następujących artykułach: F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 7–62; W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 63–116.

<sup>2</sup> Liczne publikacje historyków z IPN podejmujące tę problematykę do 2006 r., głównie w odniesieniu do cywilnych organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego, wymienili F. Musiał, *op. cit.*, s. 32–34 oraz W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *op. cit.*, s. 112. W okresie późniejszym, poza wieloma publikacjami omawiającymi budowę terenowych jednostek UB i SB, na podkreślenie zasługują dwa opracowania P. Piotrowskiego poświęcone strukturze SB. Zob.: P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 7–33; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 9–60.

<sup>3</sup> Badania dotyczące struktury organów bezpieczeństwa prowadzone przed utworzeniem IPN zarówno przez historyków związanych z resortem spraw wewnętrznych przed 1990 r., jak i powstałe w latach dziewięćdziesiątych XX w. omówili W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *op. cit.*, s. 72–74, 111–113.

szczegółowego zakresu działania konkretnej jednostki czy też komórki organizacyjnej. Bez niej analiza treści dokumentu lub ustalenie jego miejsca i roli w procesie akto- i archiwo- twórczym mogą być niewłaściwe<sup>4</sup>.

W badaniach nad rozwojem struktur UB i SB nie należy zapominać o aspekcie porównawczym ustaleń dokonanych w tym zakresie na temat różnych jednostek organizacyjnych. Często bowiem dane o budowie i zadaniach jednego konkretnego urzędu lub wydziału przenosi się *a priori* na rzeczywistość innych jednostek czy komórek. W rzeczywistości zadania realizowane przez funkcjonariuszy UB i SB działających na określonym terenie wymagały szczególnego podejścia do rozwiązywania problemów wynikających z jego specyfiki. Zdarzało się, że skutkowało to formalnym dostosowaniem części struktur szczebla wojewódzkiego lub niższego do realizowanych zadań, a co za tym idzie odejściem od powszechnie stosowanego schematu<sup>5</sup>. Nie musiało tak jednak być w każdym przypadku. Czasami wystarczyło wydzielenie w ramach już istniejącej struktury dodatkowej, półoficjalnie działającej komórki niższego rzędu, która realizowała określone zadania i nawet nie posiadała własnego przełożonego. Utworzenie takich zespołów (nieraz tylko pojedynczych stanowisk) nie nastroczało poważniejszych trudności. Wymagało jedynie akceptacji ze strony kierownictwa właściwej terenowej jednostki organizacyjnej, bez konieczności uzyskiwania zgody z centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W literaturze przedmiotu rzadko wspomina się o tego rodzaju komórkach organizacyjnych, mimo że mogły one odgrywać zasadniczą rolę w funkcjonowaniu SB na obszarze danego województwa.

Na tak sformułowany problem badawczy warto zwrócić uwagę również w trakcie studiów nad budową i działaniem pionu ewidencji operacyjnej MSW. Pion ten stanowiło utworzone 27 listopada 1956 r. w centrali resortu Biuro Ewidencji Operacyjnej, przemianowane 2 stycznia 1960 r. na Biuro „C” (w 1965 r. włączono doń powołane również 27 listopada 1956 r. Centralne Archiwum MSW, przechowujące materiały historyczne wytworzone w latach 1918–1945 oraz dokumentację naczelnich organów bezpieczeństwa), którego poprzednikami były analogiczne archiwa istniejące wcześniej w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego – do końca 1954 r., a po jego rozwiązaniu w Komitecie do spraw Bezpieczeństwa Publicznego – do końca 1956 r. Jego głównym zadaniem było ewidencjonowanie agentury, jak również różnego rodzaju spraw operacyjnych oraz przechowywanie i zarządzanie dokumentacją spraw zakończonych przez jednostki organizacyjne SB. Na szczeblu wojewódzkim w ramach pionu funkcjonowały odpowiednio wydziały ewidencji operacyjnej oraz wydziały „C” w komendach wojewódzkich MO, a od sierpnia 1983 r. w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych. W lipcu 1982 r. w dwudziestu trzech KW MO w miejscach wydziałów „C” utworzono sekcje „C” przy wydziałach zabezpieczenia operacyjnego<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Wagę badania procesów archiwo- twórczych na przykładzie akt organów komunistycznego aparatu represji podkreślano kilkakrotnie. Zob.: R. Leśkiewicz, *Badanie procesów archiwo- twórczych na przykładzie zasobu archiwalnego poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – zarys problematyki* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Warszawa–Poznań 2008, s. 43–53; *idem*, *Badanie procesów archiwo- twórczych na przykładzie akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 85–116; *idem*, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwo- twórcze*, Warszawa–Poznań 2009, s. 163–171.

<sup>5</sup> Istnienie różnic strukturalnych pomiędzy różnymi jednostkami organizacyjnymi resortu spraw wewnętrznych szczebla wojewódzkiego i powiatowego podkreślał P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 51–107.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*, s. 87; Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnich organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem*

Wydział Ewidencji Operacyjnej KW MO we Wrocławiu został utworzony na początku 1957 r. Zgodnie z instrukcją archiwalną wprowadzoną Zarządzeniem nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 lipca 1957 r. miał on przejmować od komórek organizacyjnych SB szczebla wojewódzkiego i powiatowego całość niewykorzystywanej w bieżącej pracy dokumentacji aktowej. Do jego obowiązków należało też opracowywanie i porządkowanie archiwaliów, wypożyczanie ich do wglądu upoważnionym osobom i jednostkom operacyjnym, udzielanie na ich podstawie informacji, wykonywanie kopii, odpisów, wyciągów i streszczeń dokumentów, a także mikrofilmowanie materiałów posiadających wartość operacyjną i historyczną. Na podstawie zgromadzonych akt wydział miał ponadto tworzyć ewidencję pomocniczą osób i zagadnień pozostających w tzw. operacyjnym zainteresowaniu SB (księgi, kartoteki, skorowidze). Poza tym na archiwistów nałożono obowiązek brakowania i niszczenia dokumentacji niearchiwalnej, konserwacji materiałów archiwalnych i udostępniania akt posiadających wartość historyczną w celach naukowo-badawczych<sup>7</sup>.

Struktura Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO we Wrocławiu została odziedziczona po Wydziale X, realizującym wcześniej zadania ewidencyjno-archiwalne w ramach Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu (po utworzeniu w marcu 1955 r. Departamentu X – na bazie dotychczasowego Departamentu II KdsBP – przejął on obowiązki w zakresie ewidencji operacyjnej i prowadzenia archiwum wykonywane od 1945 r. przez Wydział II najpierw w strukturze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, a następnie WUdsBP we Wrocławiu)<sup>8</sup>. Tworzyły go dwie sekcje. Sekcja 1 zajmowała się ewidencją operacyjną SB o charakterze podstawowym – obsługą kartoteki ogólnoinformacyjnej, kartoteki osób pozostających w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych, kartotek statystycznych sieci i spraw, a także tworzeniem i prowadzeniem kartoteki zagadnieniowej (od 1959 r.) oraz kartotek tematycznych. Bardzo istotnym zadaniem realizowanym przez Sekcję 1 była koordynacja zainteresowań operacyjnych SB, czyli pośredniczenie w przekazywaniu zainteresowanym jednostkom informacji na temat zarejestrowanych spraw, osób rozpracowywanych w ich ramach i osobowych źródeł informacji<sup>9</sup>. Ponadto od 1963 r. Sekcja 1 rejestrowała akty wrogiej w rozumieniu władz działalności, prowadziła ich kartotekę i monitorowała proces ich wyjaśniania przez jednostki operacyjne<sup>10</sup>. Również w 1963 r.

*i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 122–126; P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW [w:] Wokół teczek bezpieki...*, s. 221–222; P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 24–29, 32.

<sup>7</sup> P. Perzyna, *op. cit.*, s. 30.

<sup>8</sup> Zob. *ibidem*; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szważyk, Warszawa 2005, s. 29–31.

<sup>9</sup> Zagadnienie działalności pionu „C” związanej z koordynacją zainteresowań operacyjnych omówiła już M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła archiwalne [w:] Wokół teczek bezpieki...*, s. 278–279.

<sup>10</sup> Na podstawie Zarządzenia nr 0115/63 ministra spraw wewnętrznych z 6 VII 1963 r. w sprawie prowadzenia ewidencji aktów wrogiej działalności rejestracji podlegały następujące fakty ujawnione przez jednostki SB, MO, Wojskowej Służby Wewnętrznej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza: sabotaż i dywersja, przestępstwa z art. 215–217, 223–224 Kodeksu karnego z 1932 r. (sprowadzanie zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego, niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zawalenia się budowli lub katastrofy, utrudnianie lub uniemożliwianie powszechnego korzystania z urządzeń użyteczności publicznej i szpitali) dokonane na obiektach kluczowych i specjalnych, pożary w zakładach gospodarki społecznej na wsi, strajki i przerwy w pracy grup pracowników, terror, zabójstwa, napady, listy z pogrózkami o charakterze

zainicjowano jednolitą rejestrację kleru katolickiego (w jej ramach zakładanoteczki ewidencji operacyjnej na księży i parafie) oraz nadsyłanych informacji na temat przejawów wrogiej z punktu widzenia SB aktywności jego przedstawicieli<sup>11</sup>. W ramach Sekcji 1 funkcjonowały dwa referaty. Referat Sieci Agenturalnej rejestrował i zdejmował z ewidencji agenturę oraz obsługiwał skorowidze (kartoteki) agentury czynnej i wyeliminowanej (ten ostatni przekazano między końcem 1961 a połową 1962 r. do Wydziału I Biura „C”) oraz kartotekę tematyczną agentury czynnej. Referat Spraw Ewidencji Operacyjnej rejestrował i zdejmował z ewidencji sprawy operacyjne, a od końca 1959 r. wykonywał także analogiczne czynności do spraw śledczych i dochodzeniowych. Z zachowanej dokumentacji sprawozdawczej Wydziału „C” wynika, że prawdopodobnie w pierwszej połowie 1964 r. zaniechano podziału na referaty w ramach Sekcji 1.

Do obowiązków Sekcji 2 natomiast należała obsługa archiwum i opiniowanie kandydatów do prac tajnych i mobilizacyjnych (streszczanie dotyczących ich materiałów operacyjnych), osób ubiegających się o uzyskanie zezwolenia na posiadanie broni, wydanie kart żeglarskich i turystycznych czy też o prawo zamieszkania w strefie przygranicznej. Ponadto jej pracownicy tworzyli skorowidze: alfabetyczny osób figurujących w zgromadzonej

politycznym, wystąpienia antypaństwowe obywateli polskich i państw obcych, kolportaż ulotek i napisów antypaństwowych, przekroczenia granicy, działalność rewizjonistyczna, fakty zainteresowania jednostkami wojskowymi ze strony obcych placówek dyplomatycznych i obcokrajowców, werbunku lub prób werbunku obywateli polskich przez obce wywiady, przemytu zorganizowanego oraz inne, o ile posiadały znaczenie polityczne lub gospodarcze i stanowiły przedmiot pracy operacyjnej lub postępowań przygotowawczych prowadzonych przez SB. Zgodnie z załączonymi do Zarządzenia nr 0115/63 Wytocznymi w sprawie rejestracji, ewidencji i statystyki aktów wrogiej działalności rejestracji w tym zakresie dokonywały jednostki resortu spraw wewnętrznych kartą EOW-1/63 „nie później niż w ciągu 48 godz. od chwili otrzymania zawiadomienia lub meldunku o zaistnieniu takiego aktu”. Kartę należało przesłać do Wydziału „C” KW MO tego województwa, na którego terenie znajdowała się siedziba jednostki rejestrującej. O wyjaśnieniu danego aktu wrogiej działalności jednostka, która dokonała jego rejestracji, musiała poinformować Wydział „C” kartą EOW-2/63. W takich przypadkach należało obie karty (wraz z załącznikami do karty EOW 2/63, dotyczącymi osób podejrzanych o prowadzenie wrogiej działalności) wyłączyć z aktualnej ewidencji i zniszczyć po upływie pięciu lat. Szczęśliwie liczne karty obydwu wzorów, choć mocno zniszczone (zapewne wskutek powodzi z 1997 r.), zostały przekazane do Oddziału IPN we Wrocławiu jako fragment kartoteki zagadnieniowej. Naniesione na nich numery rejestracyjne łamano przez literę „W”, co wskazuje, że wrocławski Wydział „C” prowadził osobny dziennik dla tych rejestracji. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nanoszono je także na kartach o wzorze EO-4/68. Wytocznym nałożyły także na wydziały „C” KW MO obowiązek sporządzania sprawozdań statystycznych i informacji dotyczących aktów wrogiej działalności ujawnionych w określonym czasie. Zob.: AIPN Wr, 053/3211, t. 70, Zarządzenie nr 0115/63 ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji aktów wrogiej działalności, 6 VII 1963 r., k. 35–37v; Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 11 VII 1932 r. – Kodeks karny (DzU, 1932, nr 60, poz. 571). Formalnie termin „jednostka operacyjna” odnosił się w MSW do jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych „wykonujących zadania należące do zakresu ich działania przy wykorzystaniu osobowych i poufnych źródeł informacji oraz przy użyciu środków techniki operacyjnej”. Zgodnie z praktyką stosowaną w KW MO/WUSW we Wrocławiu jest on w niniejszym tekście stosowany w znaczeniu szerszym, obejmującym nie tylko jednostki organizacyjne, ale także funkcjonujące w ich ramach komórki, które prowadziły działalność operacyjną. Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., § 24, k. 14. Por. AIPN Wr, 053/3211, t. 4, Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 10 V 1974 r., § 21, k. 12.

<sup>11</sup> Zob. AIPN Wr, 09/470, Zarządzenie nr 0114/63 ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego, 6 VII 1963 r., k. 3–4; *ibidem*, Instrukcja nr 002/63 dyrektora Departamentu IV i dyrektora Biura „C” o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego, 6 VII 1963 r., k. 5–12.

dokumentacji (w 1964 r. zawierał on dane dotyczące 200 tys. osób) i rzeczowy (tematyczny) wyeliminowanej agentury. Wykorzystywano je w bieżącej pracy. W Sekcji 2 sporządza – no też opracowania tematyczne dotyczące działających po II wojnie światowej na terenie Dolnego Śląska podziemnych organizacji niepodległościowych. W ostatnim kwartale 1956 r. w ówczesnym Wydziale X utworzono w ramach Sekcji 2 Referat Wyjazdów Zagranicznych (z czasem coraz częściej nazywany zamiennie Referatem II), który najpóźniej w 1961 r. uniezależnił się i funkcjonował na prawach odrębnej komórki Wydziału „C”. Zajmował się on opiniowaniem osób starających się o zgodę na wyjazdy zagraniczne, jak również prowadzeniem skorowidza osób, którym jednostki operacyjne zastrzegły możliwość tego rodzaju wyjazdów, oraz rejestracją tzw. osób zabezpieczonych, pozostających we wstępnym zainteresowaniu operacyjnym SB<sup>12</sup>. W pracach referatu wykorzystywano kartotekę osób zabezpieczonych ze względu na dopuszczenie ich do prac tajnych i mobilizacyjnych. W 1966 r. Referat II rozwiązano, a jego zadania przejęła Sekcja 1. W Wydziale Ewidencji Operacyjnej, a od początku 1960 r. w Wydziale „C” opracowywano również (głównie w Sekcji 1) liczne informacje problemowe i wykazy bądź na zlecenie kierownictwa SB KW MO we Wrocławiu czy innych jednostek organizacyjnych, bądź *sua sponte*<sup>13</sup>.

1 kwietnia 1967 r. Wydział „C” przejął z Wydziału Ogólnego KW MO we Wrocławiu składnicę akt (archiwum) pionu milicji wraz z jej obsługą (5 osób) oraz jedno stanowisko etatowe z Sekcji Statystyki i Sprawozdawczości tegoż wydziału. Fakt ten przyczynił się do gruntownej zmiany struktury organizacyjnej Wydziału „C”, do której doszło w lipcu 1967 r.<sup>14</sup> Liczbę sekcji działających w ramach Wydziału „C” zwiększono do trzech. Sekcja 1 odpowiedzialna była za rejestrowanie werbowanej agentury i wszczynanych spraw operacyjnych pionów MO i SB oraz aktów „wrogiej” działalności, a także prowadzenie kartotek statystycznych i tematycznych w tym zakresie. Obsługiwała też kartotekę zagadnieniową. Sekcja 2 wypełniała przede wszystkim zadania opiniodawcze wobec kandydatów do prac tajnych (prowadziła kartotekę osób dopuszczonych do tych prac), osób starających się o zgodę na wyjazd za granicę (rejestrowała także zastrzeżenia wyjazdów), wydanie kart pływackich i żeglarskich oraz zgodę na posiadanie broni. Ponadto jej funkcjonariusze sporządzali na zlecenie przełożonych różnego rodzaju opracowania o charakterze analitycznym i udzielali innych informacji jednostkom operacyjnym uprawnionym do korzystania z dokumentacji zgromadzonej w Wydziale „C”. W gestii Sekcji 3 leżały natomiast wszystkie zagadnienia związane z obsługą archiwum oraz początkowo prowadzenie kartoteki ogólnoinformacyjnej i koordynacja zainteresowań operacyjnych. Zarysowana w ten sposób struktura Wydziału „C” przetrwała do rozwiązania WUSW we Wrocławiu w maju 1990 r.,

<sup>12</sup> Szerzej o tej kategorii osób rejestrowanych w ewidencji operacyjnej SB zob.: S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 80–81, przyp. 87.

<sup>13</sup> Przemiany strukturalne Wydziału Ewidencji Operacyjnej i Wydziału „C” w latach 1957–1967 ukazują następujące materiały archiwalne: AIPN Wr, 053/2315, Sprawozdania Sekcji 2 Wydziału „C” za lata 1967–1970, *passim*; AIPN Wr, 053/3956, Zarządzenie nr 0019/64 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w sprawie ustalenia zakresu działania Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 28 IX 1964 r., b.p.; AIPN Wr, 054/86, Sprawozdania Wydziału X, Wydziału Ewidencji Operacyjnej i Wydziału „C” za lata 1955–1969, *passim*; AIPN Wr, 054/527, Plany pracy i sprawozdania Wydziału X, Wydziału Ewidencji Operacyjnej i Wydziału „C” za lata 1955–1966, *passim*; AIPN Wr, 247/1, t. 1, Rozkaz organizacyjny nr 034/WR/61 komendanta MO województwa wrocławskiego, 8 IX 1967 r., k. 41.

<sup>14</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/1009, Rozkaz organizacyjny nr 016/WR/67 komendanta MO województwa wrocławskiego, 28 IV 1967 r., k. 48–49; AIPN Wr, 053/3211, t. 21 (Etat nr WR/KW/SB/010 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 20 VII 1967 r.).



przy czym zadania realizowane przez poszczególne sekcje ulegały z czasem pewnym zmianom. Na przykład Sekcja 1 przejęła między marcem 1978 r. a grudniem 1980 r. prowadzenie kartoteki ogólnoinformacyjnej oraz obowiązek koordynacji zainteresowań operacyjnych<sup>15</sup>. Podobne przesunięcia kompetencji dotyczyły także kartoteki zagadnieniowej. W latach siedemdziesiątych jej prowadzeniem zajęła się na krótko Sekcja 2. Bez wątplenia miało to miejsce w okresie 1973–1974 (istnieją przesłanki pozwalające przypuszczać, że jej przejęcie nastąpiło już ok. 1970 r., wtedy bowiem Sekcja 2 czyniła przygotowania do konfrontacji danych z kartotek zagadnieniowej i ogólnoinformacyjnej). Następnie obsługę kartoteki zagadnieniowej przekazano prawdopodobnie na powrót Sekcji 1. Dowodzą tego pośrednio sprawozdania pozostałych sekcji Wydziału „C” z drugiej połowy lat siedemdziesiątych i pierwszej połowy lat osiemdziesiątych, w których nie wspomniano o realizacji tego zadania. Dopiero w 1983 r. prowadzenie kartoteki zagadnieniowej przez Sekcję 1 jest poświadczane źródłowo<sup>16</sup>.

Jedną z ważniejszych tendencji, które pojawiły się w pracy Wydziału „C” po reorganizacji jego struktury w 1967 r., było stopniowe koncentrowanie w Sekcji 2 funkcji analitycznych odnoszących się do zagadnień działalności operacyjnej poszczególnych pionów SB<sup>17</sup>. W praktyce aktywność ta przejawiała się w przygotowywaniu różnego rodzaju opracowań tematycznych dotyczących najczęściej kwestii kontrwywiadowczych (zagadnienia szpiegostwa, uciekinierów, osób indagowanych za granicą przez przedstawicieli obcych wywiadów), ale także omawiających m.in. tzw. zagadnienie syjonistyczne czy problem nacjonalizmu ukraińskiego. Sporządzano je w oparciu o dane pochodzące z dokumentacji zgromadzonej i wykorzystywanej przez wszystkie sekcje Wydziału „C” (m.in. kartoteki i złożone w archiwum akta spraw operacyjnych). Ponadto funkcjonariuszom Sekcji 2 starano się też zapewnić bezpośredni dostęp do odpowiednich informacji, które miały być pomocne przy tworzeniu analiz. Pierwsze kroki w tym względzie podjęto prawdopodobnie już w listopadzie 1967 r. Z tego bowiem okresu pochodzi notatka włączona do dokumentacji Sekcji 2, dotycząca procedury rejestracji w Wydziale „C” (w ramach odrębnego działu kartoteki tematycznej o nazwie „Informacja z korespondencji”) danych przekazywanych przez Wydział „W”, a uzyskanych w wyniku przeglądu korespondencji. Z dokumentu nie wynika wprawdzie wprost, że rejestracji tych informacji miała dokonywać Sekcja 2, jednak fakt umieszczenia go wśród materiałów sprawozdawczych tej sekcji potwierdza takie przypuszczenie. Należy podkreślić, że po dokonaniu rejestracji informację pochodzącą z przeglądu korespondencji należało skierować do właściwej jednostki SB w celu jej ewentualnego

<sup>15</sup> *Terminus post quem* i *terminus ad quem* przekazania kartoteki ogólnoinformacyjnej do Sekcji 1 określa ją odpowiednio następujące dokumenty: AIPN Wr, 053/3342, Protokół narady partyjno-służbowej odbytej w Sekcji 3 Wydziału „C”, 29 III 1978 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Sekcji 3 za rok 1980 i planowane zadania na rok 1981, 30 XII 1980 r., b.p. Zob. też AIPN, 0396/6/CD, Zakres działania Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu, 9 XII 1983 r., k. 414–415.

<sup>16</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/2315, Notatka informacyjna dotycząca pracy Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu w 1970 r., 5 I 1971 r., k. 158; AIPN Wr, 053/3195, Plany i zakresy pracy oraz sprawozdania Sekcji 2 Wydziału „C” za lata 1973–1989, *passim*; AIPN Wr, 053/3342, Plany pracy i sprawozdania Sekcji 3 za lata 1974–1984, *passim*. Zob. też AIPN, 0396/6/CD, Zakres działania Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu, 9 XII 1983 r., k. 414–415.

<sup>17</sup> Nie było to równoznaczne z przejęciem przez Sekcję 2 całości zadań analitycznych wypełnianych przez Wydział „C”. W pozostałych sekcjach funkcjonujących w jego ramach w dalszym ciągu przygotowywano informacje i opracowania cząstkowe z zakresu ich działalności. Zob. np. AIPN Wr, 054/86, Sprawozdanie Sekcji 3 za okres od 1 VII do 31 XII 1969 r., 17 I 1970 r., k. 414–417; AIPN, 0396/6/CD, Zakres działania Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu, 9 XII 1983 r., k. 412–415 i 418.

wykorzystania w pracy operacyjnej<sup>18</sup>. W załączkowej postaci mamy tu do czynienia z pełnieniem – rozbudowanej w późniejszym okresie – funkcji pośredniczenia w zakresie przekazywania uzyskanych informacji pomiędzy różnymi jednostkami operacyjnymi przez Sekcję 2 Wydziału „C”, a właściwie przez część jej pracowników, która zajmowała się działalnością analityczną. Tę wyspecjalizowaną grupę Sekcji 2 zaczęto najpóźniej w marcu 1970 r. określać zamiennie mianem Ogniwa Analitycznego bądź Zespołu Analitycznego<sup>19</sup>.

Kierownictwo MSW na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miało świadomość wagi problemu właściwego ewidencjonowania, wymiany i analizy informacji gromadzonych przez jednostki operacyjne oraz wynikających z nich korzyści dla sprawnego działania SB i innych podległych mu organów. W Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r., jako warunek efektywnego i skutecznego realizowania zadań SB wskazano współdziałanie wszystkich organów resortu. Na MO nałożono przy tym obowiązek udzielania niezbędnej pomocy pionowi SB, także poprzez terminowe przekazywanie pozostających w jego zainteresowaniu informacji. Również SB miała przekazywać pionowi milicyjnemu wiadomości odnoszące się do zakresu jego działalności<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> We wspomnianej notatce zalecono rejestrację wpływającej informacji na karcie EO-130. W rubryce piątej karty wskazywano na konieczność odnotowania dokąd została przekazana informacja, np.: „przekazano do Wydz[iału] II SB KW MO Wrocław, 15 II [19]67 r. L.dz. M 00151/II/67”. Znak pisma zastosowany w tym wzorze jest typowy dla Sekcji 2, co dodatkowo potwierdza jej kompetencje w zakresie tego rodzaju rejestracji. Zob.: AIPN Wr, 053/2315, Sprawozdania Sekcji 2 Wydziału „C” za lata 1967–1970, *passim* (zwłaszcza Tezy kierunkowe do opracowań tematycznych pochodzących z korespondencji, k. 28–29); AIPN, 0396/6/CD, Zakres działania Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu, 9 XII 1983 r., k. 415.

<sup>19</sup> AIPN Wr, 053/2315, Notatka informacyjna dotycząca pracy Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu w 1970 r., 5 I 1971 r., k. 156.

<sup>20</sup> Zob. *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [wprowadzona Zarządzeniem nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych] [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 125–126. Trzeba podkreślić, że już wcześniej systematycznie wydawano przepisy dotyczące współpracy obu pionów. Zgodnie z przygotowanym przez ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza, a zaakceptowanym 23 X 1948 r. przez Biuro Polityczne KC PZPR projektem reorganizacji MBP, po okresie formalnej równorzędności (trwającym od 1944 r.) organa MO należało podporządkować pionowi UB. Koncepcja ta została wprowadzona w życie Rozkazem nr 13 Stanisława Radkiewicza z 18 III 1949 r. Formalnie zrezygnowano z niej 7 XII 1954 r., kiedy to Rada Państwa w miejsce MBP powołała KdsBP, kierujący działaniami „bezpieki”, oraz MSW, któremu podlegała MO. W praktyce jednak organy UB zachowały swą nadrzędną pozycję nad jednostkami MO, którym wydawały różnego rodzaju dyspozycje. Kompleksowo zagadnienie współdziałania UB i MO zostało uregulowane Zarządzeniem nr 065/55 przewodniczącego KdsBP i ministra spraw wewnętrznych o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej z 19 VII 1955 r. Obie służby zobowiązano m.in. do wzajemnego przekazywania informacji, dokumentacji operacyjnej, a nawet (po uzgodnieniach na szczeblu wojewódzkim) agentów i spraw rejestrowanych w ewidencji operacyjnej. W uzasadnionych przypadkach dopuszczano wykorzystywanie agentury MO przez UB i odwrotnie. Kiedy Ustawą z 13 XI 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego zlikwidowano KdsBP, doszło do strukturalno-organizacyjnego powiązania jego następczyni (SB) z pionem milicyjnym w ramach MSW. Na szczeblu wojewódzkim i terenowym obie służby działały równolegle w ramach komend wojewódzkich i powiatowych MO, przy czym SB szybko zaczęła odgrywać rolę dominującą. W sposób ogólny potrzebę współdziałania wobec niezmierniejszającego się „nacisku sił imperialistycznych” podkreślił dobitnie minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha w Zarządzeniu nr 0034/59 z 24 II 1959 r., w którym szczególny nacisk położony został m.in. na przekazywanie jednostkom SB informacji (także tych uzyskanych drogą operacyjną) o wszelkich przejawach wrogiej działalności, umożliwienie jej funkcjonariuszom wglądu do materiałów milicyjnych (dotyczyło to także dokumentacji operacyjnej) oraz obowiązek wykonywania przez jednostki MO zleceń przekazanych przez SB w zakresie

Zalecenia ministra szybko znalazły odzwierciedlenie w działaniach kierownictwa szczebla wojewódzkiego. Już 27 czerwca 1970 r. komendant wojewódzki MO we Wrocławiu wydał Wytyczne w sprawie obiegu i wykorzystania informacji operacyjnych<sup>21</sup>. W Kierunkowym planie działań SB KW MO we Wrocławiu na lata 1971–1972 deklarowano: „Szczególnej wagi nabierze zagadnienie szybkiej, obiektywnej informacji sygnalizującej powstawanie niekorzystnych zjawisk, co będzie warunkowało podejmowanie odpowiednich działań tak przez aparat Sł[użby] Bezp[ieczeństwa], jak też instancje partyjne, społeczne i gospodarcze”<sup>22</sup>. Zgodnie z tym stanowiskiem właściwą analizę informacji gromadzonych przez wydziały operacyjne SB uznawano za podstawowy czynnik dobrej organizacji pracy. 10 lutego 1971 r. minister spraw wewnętrznych gen. Franciszek Szlachcic wystosował do podległych sobie jednostek organizacyjnych pismo z prośbą o przedstawienie propozycji zmierzających do udoskonalenia działań resortu. W odpowiedzi kierownictwo SB KW MO we Wrocławiu zwróciło m.in. uwagę na wzrost znaczenia informacji w pracy organów bezpieczeństwa i podkreśliło potrzebę dokonania zmian usprawniających obieg i wykorzystanie informacji operacyjnych. Bodaj najważniejszą i najbardziej innowacyjną propozycją było utworzenie na szczeblu centralnym i wojewódzkim Ośrodka Studiów, Analizy, Planowania i Ewidencji na bazie pionu „C”. Jego głównym zadaniem miało być zbieranie, rejestrowanie, dokumentowanie i przetwarzanie (przede wszystkim przy pomocy nowoczesnych maszyn i urządzeń elektronicznych, co miało umożliwić bardziej szczegółową ewidencję osób, zjawisk lub zdarzeń) informacji gromadzonych przez SB, które następnie byłyby kierowane do wykorzystania przez zainteresowane nimi jednostki operacyjne, tzw. czynniki polityczne bądź administracyjne. Uznano bowiem, że „dotychczasowa ewidencja i dokumentacja posiada sporo braków, nieprawidłowości, nie pozwala na uzyskanie pełnej i obiektywnej informacji operacyjno-politycznej”. Ośrodek miał też przeprowadzać analizę występujących problemów i sytuacji operacyjnej, programować kierunki działań, wypracowywać kryteria zapotrzebowania na informacje, oceniać na podstawie napływających danych działania poszczególnych jednostek operacyjnych oraz przygotowywać opracowania i analizy dla czynników zewnętrznych. Kierownictwo SB KW MO we Wrocławiu wyrażało przy tym nadzieję, że Ośrodek odciąży wydziały operacyjne od zbędnej biurokracji poprzez wprowadzenie ujednoczonego systemu sprawozdawczego<sup>23</sup>. Poproszony o zajęcie stanowiska w sprawie ewentualnych zmian w funkcjonowaniu resortu, naczelnik Wydziału III SB ppłk Stanisław Pikulski<sup>24</sup> poparł pomysł utworzenia nowej komórki, którą proponował nazwać Ośrodkiem

wykonywania sprawdzeń, ustaleń i obserwacji wskazanych imiennie osób lub środowisk. Zob.: AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Zarządzenie nr 065/55 przewodniczącego KdsBP i ministra spraw wewnętrznych o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej, 19 VII 1955 r., k. 159–164; *ibidem*, Zarządzenie nr 0034/59 ministra spraw wewnętrznych o zakresie pomocy terenowych ogniw milicyjnych w realizacji zadań służby bezpieczeństwa MO, 24 II 1959 r., k. 301–303; P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, s. 59–70.

<sup>21</sup> Niestety w zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu nie udało się dotychczas odnaleźć tego dokumentu. Zob. AIPN Wr, 054/1684, Informacja o przebiegu realizacji zadań określonych w Instrukcji 006/70 MSW i Wytycznych komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu z 27 VI 1970 r. w sprawie obiegu i wykorzystania informacji operacyjnych, 13 IV 1971 r., k. 1.

<sup>22</sup> AIPN Wr, 054/642, Kierunkowy plan działań SB KW MO we Wrocławiu na lata 1971–1972, 26 I 1971 r., k. 1.

<sup>23</sup> AIPN Wr, 053/1609, Notatka zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu płk. Jana Krynickiego dotycząca uwag i propozycji związanych z pismem towarzysza ministra spraw wewnętrznych z 10 II br., 12 III 1971 r., k. 3–4, 8–9.

<sup>24</sup> Zob. przebieg służby w: *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006, s. 148–149.

Ewidencji, Analizy, Diagnostyki i Prognozowania. Sugerował jednak, by w jej skład oprócz dotychczasowego pionu „C” weszły również pion „T”, „W”, a także funkcjonujący w ramach MO pion kryminalistyki oraz inne komórki, które prowadziły wycinkową i specjalistyczną działalność ewidencyjną. Jego zdaniem należało też położyć większy nacisk na współpracę pomiędzy poszczególnymi pionami SB i MO oraz koordynację działań zwłaszcza w zakresie wymiany informacji. Dotychczasową kooperację między wydziałami ppłk Pikulski określił jako nazbyt formalną i ograniczającą się w zasadzie do szczebla nauczelników. Wskazywał, że praktyczne współdziałanie nie znajduje jeszcze zrozumienia u średniego aktywu kierowniczego i zwykłych funkcjonariuszy. Według Pikulskiego przyczyną tego stanu rzeczy mogło być podejście ambicjonalne, sprawiające, że pracownicy komórek uważanych za podrzędne często niechętnie udzielali pomocy funkcjonariuszom wydziałów elitarnych. Kończąc wywód dotyczący problemów związanych ze współdziałaniem SB z pionem milicyjnym, w następujący sposób podkreślił on możliwości operacyjne, jakich mogło dostarczyć wykorzystanie agentury MO: „Natomiast organizowane przedsięwzięcia w okresie wypadków grudniowych, podporządkowane zasadniczym celom, koordynowane bezpośrednio przez Wydział III, wykazały, że źródła informacyjne w tym pionie [MO] są trafne i skutecznie usytuowane, informacji sporo, wszechstronnej i wartościowej, rozpoznawczej i sygnalizacyjnej”<sup>25</sup>. Słaba współpraca pionów SB i MO pod względem wymiany informacji została również dość krytycznie oceniona przez zespół funkcjonariuszy powołany w pierwszym kwartale 1971 r. w celu skontrolowania działań dokonanych w tym zakresie od 28 lutego 1970 r. do 28 lutego 1971 r. Odnotowano wprawdzie fakt przeprowadzenia przez naczelników wydziałów szkoleń na temat działalności SB dla wszystkich milicjantów, jednakże oceniono, że w planach pracy poszczególnych jednostek MO zadania związane z problematyką pozostającą w zainteresowaniu SB były traktowane zbyt ogólnikowo i nie uwzględniały specyfiki danego terenu. Nie realizowano ich też w praktyce codziennej pracy. Kontrolerzy stwierdzili liczne nadużycia proceduralne w zakresie przekazywania informacji pomiędzy jednostkami obu pionów. Często tego rodzaju pomoc świadczone sobie poza jakąkolwiek ewidencją – bezpośrednio pomiędzy zainteresowanymi funkcjonariuszami, z pominięciem drogi służbowej, co ograniczało nadzór ze strony przełożonych. Za niewłaściwe komisja uznała to, że w Komendzie Powiatowej MO w Lubinie nie przekazywano tajnym współpracownikom pionu milicyjnego zadań należących do kompetencji SB, zwłaszcza w okresie wzmożonych działań. Wskazała jednocześnie, że spośród 917 informacji przekazanych przez jednostki służby milicji (z których 542 trafiły bezpośrednio do jednostek SB, a pozostałe 375 do Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania KW MO we Wrocławiu) prawie połowa odnosiła się do okresu od grudnia 1970 r. do lutego 1971 r. Podnoszono też kwestię wzmożonej w tym czasie aktywności pionu milicyjnego „w zakresie rozpoznania sytuacji, zachowania się określonych osób i grup, figurantów rozpracowań, nastrojów na zakładach pracy itp.”, która umożliwiła opracowanie informacji dla potrzeb instytucji partyjnych i resortu spraw wewnętrznych. Ostatecznie jednak skonstatowano, że współdziałanie pionu MO z SB poprzez przekazywanie informacji „nie wyczerpuje w pełni potrzeb i możliwości”<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> AIPN Wr, 053/1817, t. 10, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO we Wrocławiu ppłk. Stanisława Pikulskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych wraz z załączoną notatką, 9 IV 1971 r., k. 20–23.

<sup>26</sup> Zob. AIPN Wr, 054/1684, Informacja o przebiegu realizacji zadań określonych w Instrukcji 006/70 MSW i Wytocznych komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu z 27 VI 1970 r. w sprawie obiegu i wykorzystania informacji operacyjnych, 13 IV 1971 r., k. 1–6.

Do utworzenia postulowanego przez kierownictwo wrocławskiej SB nowego pionu ewidencyjno-analityczno-planistycznego w MSW nigdy nie doszło. Nie wiemy, czy było to spowodowane problemami natury organizacyjno-technicznej, które musiałyby się wiązać z restrukturyzacją, czy też raczej brakiem poparcia kierownictwa resortu dla tej koncepcji. Starano się natomiast wykorzystać propozycje wrocławskie poprzez reorganizację działań istniejącego już Biura „C” MSW i podległych mu wydziałów terenowych. Doniosłym tego przejawem było wydanie Zarządzenia nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych z 2 sierpnia 1972 r. w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji wraz z załączoną do niego Instrukcją w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji. Instrukcja określała całokształt działalności pionu „C” w zakresie ewidencji operacyjnej *sensu stricto*. Regulowała nie tylko zasadniczą kwestię rejestrowania prowadzonych spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych oraz osób będących w bezpośrednim zainteresowaniu jednostek SB (zarówno agentury, jak i osób rozpracowywanych w sprawach operacyjnych), lecz także określała tryb ewidencjonowania wielu innych danych dotyczących m.in.: osób niepożądanych w PRL, materiałów wstępnych, faktów i zdarzeń niekorzystnych z punktu widzenia władz oraz opracowań problemowych wykorzystywanych w działaniach operacyjnych. W tej drugiej grupie rejestracji podlegały w szczególności:

„1) wszystkie fakty i zdarzenia będące przedmiotem operacyjnego zainteresowania lub wyjaśniania na obiektach gospodarki narodowej, a w szczególności naruszenia tajemnicy państwowej, awarie, wybuchy i katastrofy, przerwy w pracy w następujących działach gospodarki narodowej:

- w przemyśle węglowym i energetyce,
- w stoczniach,
- w przemyśle chemicznym,
- w przemyśle hutniczym,
- w przemyśle włókienniczym,
- w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym,
- w kolejnictwie,
- w przemyśle budowy maszyn i urządzeń,
- w rolnictwie (PGR, spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa),
- w innych gałęziach gospodarki narodowej;

2) fakty penetracji (również i te, które mają charakter przypadkowych przyjazdów) obiektów przemysłowych i wojskowych przez pracowników placówek państw kapitalistycznych i innych cudzoziemców;

3) indagowanie i próby werbunku obywateli polskich przez pracowników obcych wywiadów w kraju i za granicą;

4) ucieczki za granicę i odmowy powrotu do kraju;

5) środowiska i ośrodki antypolskie oraz antysocjalistyczne, które mogą być wykorzystywane do wrogiej działalności w kraju i za granicą;

6) próby przemycania za granicę informacji i opracowań godzących w interesy PRL;

7) kolportaż wrogiej i antysocjalistycznej literatury i wydawnictw;

8) rozpowszechnianie wrogich i antysocjalistycznych ulotek, anonimów, napisów i haseł;

9) fakty zagrażające lub mogące zagrażać porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu na tle działalności religijnej kościołów i związków wyznaniowych, np. nielegalne budownictwo sakralne;

10) notatki i informacje problemowe opracowywane na temat różnych środowisk, obiektów lub sytuacji operacyjnej;

11) czynności sprawdzające wykonywane w trybie art. 258 § 2 k[odeksu] p[ostępowania] k[arnego]<sup>27</sup>, jeżeli w ich wyniku nie nastąpiło wszczęcie postępowania przygotowawczego;

12) materiały wstępne będące przedmiotem wyjaśnienia przez Służbę Bezpieczeństwa<sup>28</sup>.

Jednostki operacyjne miały dokonywać wyżej wymienionych rejestracji, jak również rejestracji osób, których przyjazd do PRL nie był pożądanym, kartami o wzorze EO-4/72 (polecono rejestrować nimi także inne przedsięwzięcia i informacje o charakterze operacyjnym, a zwłaszcza zwerbowane osobowe źródła, wszczynane sprawy operacyjne oraz osoby, które w nich figurowały) lub innymi dokumentami, np. meldunkami czy informacjami. W celu zarejestrowania notatki bądź informacji problemowej należało przekazać jeden jej egzemplarz do Biura „C” lub Wydziału „C” właściwej KW MO. Zawiadomienia o wyjaśnieniu faktu lub informacji podlegającej rejestracji miały być składane przez jednostki operacyjne, które dokonały rejestracji, na kartach E-16, co stanowiło podstawę ich zdjęcia z ewidencji pionu „C”. Jednostki operacyjne musiały dokonywać rejestracji faktów i zdarzeń mimo tego, że w celu udokumentowania i zwalczania wrogiej działalności, której się w nich dopatrywano, wszczynano i równolegle rejestrowano sprawy operacyjne i postępowania przygotowawcze. Fakty i zdarzenia należało zarejestrować natychmiast po ich zaistnieniu lub powzięciu wiadomości, że do nich doszło, przy czym Biuro „C” miało ewidencjonować wyłącznie informacje przekazywane przez jednostki MSW, zaś wydziały „C” tylko dane otrzymywane od jednostek z właściwego sobie województwa. Ewidencję operacyjną należało prowadzić w postaci kartotek (alfabetycznych, statystycznych, zagadnieniowo-tematycznych). Ewidencja niepożądanych faktów i zdarzeń (podobnie jak osobna ewidencja wyjaśnionych faktów i zdarzeń) miała być prowadzona alfabetycznie według nazw miejscowości lub zakładów pracy, w których miały one miejsce. Gdyby ujawniono lub wyjaśniono je na terenie innego województwa bądź w MSW, Wydział „C” niezależnie od zarejestrowania ich w swej ewidencji winien przelać odpisy odpowiednich kart do właściwego województwa lub Biura „C” MSW. W chwili rejestracji nowego faktu lub zdarzenia należało dokonać sprawdzenia w ewidencji operacyjnej czy takie zajście miało miejsce wcześniej i poinformować zainteresowaną jednostkę operacyjną o jego wynikach. Zalecono też przekazywanie zgromadzonych w pionie „C” informacji o osobach niepożądanych w PRL do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW. Ponadto instrukcja nakładała na tenże pion obowiązek sporządzania analiz, informacji szczegółowych i problemowych oraz udostępniania (wyłącznie w celu realizacji zadań zainteresowanych jednostek) zgromadzonych przezeń danych do prognozowania całościowego i wycinkowego w zakresie rejestracji, który został w niej ustalony<sup>28</sup>.

W związku z Zarządzeniem nr 079/72 zostały wydane Wytyczne dyrektora Biura „C” płk. Jana Zabawskiego z 18 listopada 1972 r. w sprawie dokonywania rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, które doprecyzowały

<sup>27</sup> Art. 258 § 2 Ustawy z 19 IV 1969 r. Kodeks postępowania karnego brzmi następująco: „W razie potrzeby można zażądać uzupełnienia w określonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub zarządzić sprawdzenie faktów w tym zakresie”. Zob. DZU, 1969, nr 13, poz. 96.

<sup>28</sup> AIPN Wr, 08/696, Zarządzenie nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, 2 VIII 1972 r., b.p. Por. też E. Zajac, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 284.

nowe zasady prowadzenia ewidencji operacyjnej w pionie „C”. Szczegółowo omówiono w nich procedury postępowania w zakresie rejestracji wymienionych w instrukcji załączonej do wspomnianego wcześniej zarządzenia oraz uaktualniania i udostępniania zgromadzonych informacji. Podkreślono, że mimo zwiększenia ilości obowiązków wynikających z rozszerzonego zakresu rejestracji, czynności pracowników pionu „nie powinny sprowadzać się tylko do pracy technicznej jak rejestrowanie, wypełnianie kart tematycznych i ich włączanie, lecz powinna być przede wszystkim prowadzona praca analityczna. Każda wpływająca rejestracja musi być poddana wszechstronnym aktywnym formom sprawdzenia i porównywana z kartami znajdującymi się w zbiorach – celem szukania podobieństwa i zbieżności oraz powiadamiania zainteresowanych jednostek o ustaleniach wynikających z tej analizy”. Następujące sformułowanie użyte przez dyrektora Biura „C” do złudzenia przypomina – nawet w warstwie frazeologicznej – propozycję skierowaną z KW MO we Wrocławiu w marcu 1971 r. w odpowiedzi na zapytanie ministra Szlachcica: „Komórka «C» jako ogniwo ewidencji jest ośrodkiem gromadzącym aktualne dane o zarejestrowanych osobach i sprawach i stanowi w tym względzie bank informacji posiadających wartość operacyjną. Na tej podstawie w zależności od potrzeb sporządzać należy dla kierownictwa służbowego różne opracowania analityczne, zestawienia cyfrowe i opisowe, by mogły spełniać pomocniczą rolę w systemie kierowania i zarządzania oraz programowania działań operacyjnych. System ten posłuży również do rozpoczęcia pracy nad komputeryzacją”.

Oprócz zagadnień pierwszoplanowych, związanych zwłaszcza z rejestracją spraw operacyjnych oraz wykorzystywanej agentury, w Wytycznych dyrektora Biura „C” z 18 listopada 1972 r. omówiono także sposób zarządzania szczególną grupą informacji o charakterze uzupełniającym. Tworzyły ją poza tzw. zainteresowaniami operacyjnymi (nazwa wprowadzona dla funkcjonującej uprzednio kategorii rejestracyjnej – osób zabezpieczonych) i postanowieniami o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę wspomniane wcześniej: materiały wstępne, dane dotyczące niekorzystnych faktów i zdarzeń, notatki, informacje i opracowania problemowe oraz zawiadomienia o osobach niepożądanych w PRL. Informacje te miały być ewidencjonowane w dzienniku rejestracyjnym o wzorze EO -13/72.

Przez materiały wstępne rozumiano dokumentację o charakterze załączkowym, zawierającą niesprawdzone dostatecznie dane, które nie mogły stanowić podstawy do wszczęcia rozpracowań operacyjnych. Ich ewidencja miała uchronić od zapomnienia niewykorzystane jeszcze informacje typu operacyjnego, pozostające w posiadaniu jednostek SB. Rejestrowano je kartą EO-4/72, w której określano charakter materiałów lub rodzaj szkodliwej działalności. Karty rejestracyjne miały być przechowywane w wydziałach „C” w układzie według jednostek rejestrujących, rodzajów zarzutów lub szkodliwej działalności. Jeżeli w rejestrowanych materiałach wstępnych występowały jakieś osoby, należało osobną kartą EO-4/72 dokonać ich rejestracji w dzienniku EO-13/72. Dane dotyczące tych osób miały być przekazywane na kartach EO-4A/72 do kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału III Biura „C” MSW. Oprócz nich do kartoteki statystycznej Wydziału I Biura „C” przesyłano odpisy kart rejestracyjnych dotyczących materiałów wstępnych. Tam też należało wysłać kartę E-16 z informacją o fakcie zdjęcia materiałów wstępnych z ewidencji i jej przyczynie (mogła nią być uzasadniona rezygnacja jednostki operacyjnej z rejestracji, złożenie teczek z materiałami wstępnymi do archiwum lub zarejestrowanie tych materiałów w jednej z kategorii spraw operacyjnych).

Zgodnie z Wytycznymi dyrektora Biura „C” z 18 listopada 1972 r. niepożądane fakty i zdarzenia rejestrowano tak jak materiały wstępne kartą EO-4/72 oraz na podstawie meldunku lub informacji (w takim przypadku pracownik Biura/Wydziału „C” musiał wypełnić

kartę rejestracyjną na podstawie otrzymanego dokumentu). Karty rejestracyjne dotyczące niepożądanych faktów i zdarzeń zalecono przechowywać w układzie według jednostek rejestrujących, form „wrogiej” działalności, nazw zakładów pracy i działów gospodarki narodowej. Wydział „C” KW MO miał obowiązek przesyłania do Wydziału I Biura „C” odpisów kart rejestracyjnych dotyczących faktów i zdarzeń, które wystąpiły w zakładach będących w nomenklaturze KC PZPR (ich wykaz załączono do Wytycznych), jak również zarejestrowanych awarii, wybuchów, katastrof, środowisk i ośrodków antypolskich, przypadków naruszenia tajemnicy państwowej, penetracji obiektów przemysłowych i wojskowych przez pracowników placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych oraz innych cudzoziemców, przerw w pracy, rozpowszechniania ulotek, anonimów, napisów i hasel o „wrogiej” treści. Ewidencja faktów i zdarzeń zaistniałych w zakładach pozostających w nomenklaturze KC PZPR (w wydziałach „C” dotyczyło to zakładów będących w nomenklaturze KW PZPR) miała być dwutorowa – niezależnie od ich rejestracji na kartach EO-4/72 należało ją prowadzić także na kartach wzoru EO 54/72, przeznaczonych m.in. do rejestrowania wszystkich niepożądanych zdarzeń, do których doszło na danym obiekcie. W oparciu o te ostatnie w Biurze (Wydziale) „C” na zlecenie kierownictwa służbowego i jednostek operacyjnych miały być wykonywane analizy i informacje na temat „zabezpieczenia” wskazanego zakładu. Niepożądane fakty i zdarzenia mogły być zdjęte z ewidencji na podstawie kart E-16 i informacji pisemnych. Wyłączone z aktualnej ewidencji karty EO-4/72 dotyczące wyjaśnionych faktów i zdarzeń należało układać w odrębnej kartotece według jednostek operacyjnych, które dokonały rejestracji, oraz form „wrogiej” działalności. Taki sam układ winien być nadawany kartom rejestracyjnym, na których odnotowano czyny nieustalonych sprawców. Jeszcze inną kartotekę miały tworzyć karty odnoszące się do faktów i zdarzeń, które po wyjaśnieniu okazały się być skutkiem wypadku losowego lub nie wynikały z działalności podejmowanej z pobudek wrogich względem władz. Na pion „C” nałożono równocześnie obowiązek okresowego przesyłania zainteresowanym jednostkom operacyjnym wykazu zarejestrowanych faktów i zdarzeń, których sprawców nie ujawniono, oraz sporządzania na podstawie prowadzonej ewidencji analiz, informacji i zestawień statystycznych.

Na podstawie napływających do Biura (Wydziału) „C” informacji, notatek i opracowań problemowych miały być sporządzane karty o wzorze EO-55/72. Te należało następnie umieścić w kartotekach tematycznych według rodzaju i treści informacji oraz instytucji lub zakładów, dla których je sporządzono. Na karcie musiał być naniesiony numer rejestracyjny nadesłanego dokumentu. Na pisemne zapytanie jednostek operacyjnych Biuro (Wydział) „C” miało udzielać odpowiedzi, czy otrzymało wcześniej informację lub notatkę na dany temat, powiadamiając równocześnie, do jakiej instytucji ją skierowano. W razie potrzeby treść takiego dokumentu mogła być udostępniona zainteresowanej jednostce.

Osoby, których przyjazd do PRL był niepożądany, należało rejestrować na podstawie karty EO-4/72, zawierającej uzasadnienie zastrzeżenia. Następnie rejestrowana osoba miała być sprawdzona w kartotece ogólnoinformacyjnej. W przypadku stwierdzenia, że jest ona notowana, należało porozumiewać się z zainteresowaną jednostką operacyjną. Karty rejestracyjne zalecono przechowywać według podziału na kraje i ośrodki dywersji. Ich odpisy miały być przesyłane do Wydziału I Biura „C”, a wypisane na ich podstawie karty EO-4A/72 – włączane do kartoteki ogólnoinformacyjnej<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> AIPN Wr, 053/3210, Wytyczne dyrektora Biura „C” w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, 18 XI 1972 r., k. 54–76v.



Instrukcja załączona do Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 079/72 oraz Wytoczne dyrektora Biura „C” z 18 listopada 1972 r. stanowiły bodziec do podjęcia próby wprowadzenia do praktyki funkcjonowania KW MO we Wrocławiu – w choćby ograniczonym zakresie – wypracowanej wcześniej koncepcji zorganizowania ośrodka ewidencyjno-analitycznego. W celu realizacji zadań określonych we wspomnianych normatywach na początku 1973 r. utworzono w strukturze Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu Ogniwu Informatyki. Zajmowało się ono początkowo gromadzeniem, przetwarzaniem i analizą nadsyłanych informacji dotyczących niepożądanych faktów i zdarzeń oraz ich przekazywaniem do zainteresowanych jednostek operacyjnych, jak również kontrolą tych ostatnich w zakresie wykorzystywania otrzymywanych danych. Oprócz wspomnianych informacji w pracy analitycznej wykorzystywano również dokumentację innych komórek organizacyjnych – materiały operacyjne złożone w archiwum Wydziału „C”, zastrzeżenia wyjazdów za granicę opracowywane i ewidencjonowane przez pracownika Sekcji 2 zatrudnionego poza Ogniwem oraz biuletyny informacyjne KW MO i KM MO we Wrocławiu. Ponadto jako dodatkowe źródło danych Ogniwu wykorzystywało obsługiwaną przez siebie początkowo kartotekę zagadnieniową. Ze względu na zbyt małą liczbę zatrudnionych w nim funkcjonariuszy (trzy spośród siedmiu osób pracujących w Sekcji 2 w 1973 r.) nie było ono w stanie podjąć działań związanych z jej aktualizacją. W 1973 r. z tego samego powodu całkowicie zaniedbana była także działalność związana z gromadzeniem informacji dotyczących zakładów pracy pozostających w nomenklaturze KC PZPR i KW PZPR we Wrocławiu. Ponadto w niewielkim tylko zakresie wywiązywano się z obowiązku przygotowywania opracowań i analiz tematycznych<sup>30</sup>. Sytuacja etatowa Ogniwu nie uległa poprawie w ciągu następnych lat. Już od 1975 r. jego obsadę stanowiły tylko dwie osoby (spośród czterech zatrudnionych ówczesnie w Sekcji 2), a w 1983 r. tylko jedna (z pięciu pracujących w Sekcji 2)<sup>31</sup>.

O niezupełnie formalnym charakterze nowo utworzonej komórki świadczy tendencja do modyfikowania jej nazwy w dowolny sposób na przestrzeni czasu, a sporadycznie nawet w ramach jednego dokumentu. Mówiono zatem o Ogniwie Informatyki, Ogniwie Informatyczno-Analitycznym, Ogniwie Analityczno-Informatycznym czy wreszcie o Ogniwie Analityczno-Informacyjnym. Wprawdzie ta ostatnia odmiana nazwy pojawia się dopiero w 1981 r., ale jako najlepiej odzwierciedlającą działalność Ogniwu można przyjąć ją umownie za właściwą dla całego okresu jego funkcjonowania<sup>32</sup>.

Podobnie jak nazwa ewoluował także zakres działalności Ogniwu. Najpóźniej w 1975 r. podjęto w ramach osobnej kartoteki (prowadzonej według układu resortowego) gromadzenie informacji dotyczących sytuacji w zakładach pracy pozostających w nomenklaturze KC PZPR i KW PZPR we Wrocławiu. Jednakże powstałe po 1976 r. dokumenty określające zakres pracy Sekcji 2 nie wspominają już o szczególnym traktowaniu tej problematyki – być może została ona włączona do kompleksowej rejestracji i obsługi informacji o niepożądanych faktach i zdarzeniach. Pewien wpływ na zmniejszenie nadmiernego obciążenia pracą funkcjonariuszy Ogniwu w początkowym etapie jego działalności miało zapewne także

<sup>30</sup> AIPN Wr, 053/3195, Zakres pracy Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu według układu organizacyjnego na 31 XII 1973 r., 2 I 1973 r. [powinno być: 1974 r. – przyp. S.B.], k. 100–109.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Zakres pracy Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu według układu organizacyjnego na 31 XII 1975 r., styczeń 1976 r., k. 96; AIPN, 0396/6/CD, Zakres działania Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu, 9 XII 1983 r., k. 417.

<sup>32</sup> AIPN Wr, 053/3195, Plany i zakresy pracy oraz sprawozdania Sekcji 2 Wydziału „C” za lata 1973–1989, *passim*.

przekazanie Sekcji 1 ok. 1974 r. obowiązków związanych z obsługą kartoteki zagadnieniowej. Jednakże pomimo tych zmian działalność analityczna Ogniw aż do końca lat osiemdziesiątych ograniczała się w zasadzie do opracowywania różnego rodzaju notatek i informacji, sporządzanych na podstawie zgromadzonych danych, wyłącznie na zlecenie kierownictwa służbowego. Podkreślano przy tym otwarcie, że zebrane informacje dawały możliwość prowadzenia bardziej efektywnych prac w tym zakresie<sup>33</sup>.

<sup>33</sup> Zob. *ibidem*. Większość z opracowań analitycznych Sekcji 2 Wydziału „C” sporządzili funkcjonariusze Ogniw, choć w samych dokumentach nie zawsze o tym wspomiano. Część analiz i informacji Ogniw wyróżnia się na tle pozostałej dokumentacji aktowej Wydziału „C” szczególnie staranną, intrologatorską oprawą ze sztywnej, zielonej tektury. W zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu, oprócz analogicznych materiałów wytworzonych przed 1973 r., znajdują się następujące opracowania i informacje analityczne Ogniw: AIPN Wr, 053/2319, t. 1–2 (Informacja o ujawnionych faktach penetracji ze strony cudzoziemców z krajów kapitalistycznych na terenie województwa wrocławskiego w okresie od 1 I 1975 do 30 VI 1976 r.); AIPN Wr, 053/2323 (Notatka informacyjna dotycząca zagadnień związanych z rozpoznaniem wymiany osobowej z krajami kapitalistycznymi na odcinku wyjazdów i przyjazdów służbowych i prywatnych w latach 1972–1973); AIPN Wr, 053/2324, Informacja dotycząca Przedsiębiorstwa Międzynarodowych Przewozów Samochodowych – PKS Warszawa i jego oddziałów na terenie województwa wrocławskiego, 3 I 1974 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca penetracji wywiadowczej terenu miasta Wrocławia i województwa wrocławskiego w 1973 r., 15 I 1974 r., b.p.; AIPN Wr, 053/2326 (Informacja dotycząca osób, które odmówiły powrotu do kraju lub zbiegły w 1973 r.); AIPN Wr, 053/2327 (Informacja dotycząca penetracji województwa wrocławskiego przez służby specjalne krajów kapitalistycznych, ośrodki naukowe i rewizjonistyczne w 1974 r.); AIPN Wr, 053/2329, Informacja dotycząca penetracji obiektów Wojska Polskiego w latach 1973–1976, 18 V 1976 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca penetracji obiektów armii radzieckiej w latach 1973–1976, 18 V 1976 r., b.p.; AIPN Wr, 053/2330 (Informacja o konfliktach społecznych w zakładach produkcyjnych i instytucjach województwa wrocławskiego w okresie od 1 VI 1975 do 31 X 1976 r.); AIPN Wr, 053/2331 (Informacja dotycząca penetracji województwa wrocławskiego prowadzonej przez cudzoziemców z państw kapitalistycznych w 1976 r.); AIPN Wr, 053/2332 (Informacja dotycząca rejestrowanych w Wydziale „C” faktów penetracji obiektów Wojska Polskiego i armii radzieckiej przez cudzoziemców w okresie od 1 VI 1976 do 31 XII 1978 r.); AIPN Wr, 053/2333 (Informacja dotycząca wyjazdów obywateli PRL z województwa wrocławskiego do Republiki Federalnej Niemiec w 1977 r.); AIPN Wr, 053/2334 (Informacja dotycząca wyjazdów tajnych współpracowników SB do krajów kapitalistycznych w 1977 r.); AIPN Wr, 053/2335 (Imienny wykaz osób z terenu województwa wrocławskiego, które zostały ustalone w 1977 r. jako zbiegłe lub odmówiły powrotu z czasowego pobytu za granicą); AIPN Wr, 053/2336 (Informacja dotycząca osób z terenu województwa wrocławskiego, które odmówiły powrotu do kraju z czasowego pobytu za granicą lub zbiegły do krajów kapitalistycznych – zgłoszonych do zarejestrowania w Wydziale „C” w 1978 r.); AIPN Wr, 053/2337 (Analiza faktów, zdarzeń i zjawisk notowanych w 1979 r., które mają lub mogą mieć związek z penetracją wywiadowczą prowadzoną przez cudzoziemców z krajów kapitalistycznych na terenie województwa wrocławskiego); AIPN Wr, 053/2338 (Informacja dotycząca naukowców niemieckich z ośrodków naukowych we Wrocławiu z lat 1933–1945, którzy zajmowali się problematyką tzw. niemieckiego wschodu i podbudowywali hitlerowską politykę agresji); AIPN Wr, 053/2339, Informacja dotycząca osób z terenu województwa wrocławskiego, które odmówiły powrotu do kraju z czasowego pobytu za granicą lub zbiegły do krajów kapitalistycznych – zarejestrowanych w Wydziale „C” w latach 1979–1980, 27 III 1981 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca osób z terenu województwa wrocławskiego, które odmówiły powrotu do kraju z czasowego pobytu za granicą lub zbiegły do krajów kapitalistycznych – zarejestrowanych w Wydziale „C” w 1981 r., 25 III 1982 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca osób z terenu województwa wrocławskiego, które odmówiły powrotu do kraju z czasowego pobytu za granicą lub zbiegły do krajów kapitalistycznych – zarejestrowanych w Wydziale „C” w 1982 r., 16 I 1984 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca osób z terenu województwa wrocławskiego, które odmówiły powrotu do kraju z czasowego pobytu za granicą – zarejestrowanych w Wydziale „C” w 1984 r., 9 VIII 1985 r., b.p.; AIPN Wr, 053/2340 (Opracowanie sytuacyjne dotyczące grup antysocjalistycznych na terenie województwa wrocławskiego w latach 1976–1980); AIPN Wr, 053/2341 (Informacje dotyczące Instytutu Herdera w Marburgu z lat 1975–1976). Kilkanaście krótkich informacji i zestawień zawiera ponadto jednostka archiwalna o sygnaturze AIPN Wr, 053/3360 (Informacje i opracowania wycinkowe i przekrojowe wykonane w Ogniwie Analityczno-Informatycznym dla potrzeb Kierownictwa SB w latach 1978–1979).

W wyniku opisanych przekształceń zakresu działalności Ognia ok. 1975 r. doszło do ostatecznego ustalenia wykonywanych przez nie zadań. Składały się na nie: rejestracja niepożądanych faktów i zdarzeń, materiałów wstępnych (dysponujemy informacjami źródłowymi świadczącymi, że jeszcze w pierwszej połowie 1978 r. kompetencje w zakresie tych rejestracji nie były precyzyjnie określone, bowiem dokonywano ich wówczas równolegle w sekcjach 1 i 2<sup>34</sup>), przekazywanych do Wydziału „C” notatek, informacji i opracowań problemowych, a także niepożądanych w PRL obcokrajowców<sup>35</sup>, zarządzanie zgromadzonymi w ten sposób danymi – ich uaktualnianie, przekazywanie do wiadomości odpowiednich komórek i jednostek organizacyjnych (w określonych przypadkach także do Biura „C”), kontrola sposobu ich wykorzystania oraz sporządzanie na ich bazie informacji statystycznych i analitycznych. Ognio Analityczno-Informacyjne zajmowało się też opiniowaniem osób zatrudnionych w jednostkach armii radzieckiej, wykonywało sprawdzenia ewidencyjne i udzielało informacji KW PZPR we Wrocławiu<sup>36</sup>.

Podstawą tak szeroko zakrojonej działalności był opracowany z chwilą powołania Ognia system analityczno-informacyjny, służący rejestracji przekazywanych danych. Głównym elementem systemu była kartoteka. Wszystkie zagadnienia wynikające z pracy operacyjnej SB szczebla wojewódzkiego podzielono w jej ramach na sześć działów oznaczonych kolejnymi literami alfabetu. Wewnątrz działów rozmieszczono 109 haseł szczegółowych oznaczonych numerycznie. Dział „A” (31 haseł) obejmował informacje o wydarzeniach, faktach i zjawiskach, które miały lub mogły mieć związek z działalnością obcych wywiadów. W dziale „B” (23 hasła) gromadzono informacje dotyczące „ochrony” gospodarki narodowej i zachodzących w niej nieprawidłowości. Dział „C” (18 haseł) zawierał dane o przejawach dywersji ideologiczno-politycznej prowadzonej w kraju i za granicą. Dział „D” (17 haseł) dotyczył problematyki Kościoła katolickiego i wszystkich mniejszości wyznaniowych, a w szczególności treści, form i metod ich działalności, ich wpływu na młodzież, stanowiska wobec państwa, charakterystycznych wypowiedzi duchowieństwa (pozytywnych i negatywnych w ocenie SB). Dział „E” (12 haseł) poświęcony był początkowo tematyce przestępstw natury politycznej takich jak: dywersja, sabotaż, anonimy i listy z pogrozkami, nielegalne organizacje, nielegalne posiadanie broni. Ostatecznie w 1976 r. obejmował on informacje o niepożądanych faktach, zdarzeniach i zjawiskach występujących w gospodarce narodowej oraz środowiskach nauki, oświaty i innych. W dziale „F” (8 haseł) gromadzono różnego rodzaju opracowania i inne ważniejsze dokumenty o charakterze analitycznym i statystycznym<sup>37</sup>. Z czasem, w miarę dodawania do poszczególnych działów kolejnych haseł według potrzeb i specyfiki bieżącej pracy operacyjnej SB, zaprojektowana w ten sposób kartoteka – zwana systemową – rozrosła się do 351 haseł. Ponadto wewnątrz działów „A”, „B” i „C” wydzielono poddziały. Proces ten można prześledzić, porównując stale uaktualniane wykazy haseł ujętych w systemie (tekst ostatniego z tzw. hasłowników systemowych Ognia Analityczno-Informacyjnego, opracowanego w 1976 r. i zawierającego liczne hasła dodane w okresie późniejszym – ich treść wskazuje, że mogło to mieć miej-

<sup>34</sup> Por. AIPN Wr, 00149/3, Kserokopia dziennika rejestracyjnego od nr. 25951 do nr. 39969, *passim*; AIPN Wr, 053/3181, Dziennik rejestracyjny osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego za lata 1977–1979, *passim*.

<sup>35</sup> Osoby te rejestrowano w specjalnym skorowidzu, a dodatkowo w kartotece systemowej Ognia. Zob. AIPN Wr, 053/3360, Informacja dotycząca cudzoziemców wpisanych do skorowidza osób niepożądanych w PRL, 10 VII 1978 r., b.p.

<sup>36</sup> AIPN Wr, 0246/182, Załącznik nr 3 do protokołu zdawczo-odbiorczego Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu (Wykaz dokumentów, kartotek i urządzeń technicznych znajdujących się w Sekcji 2), 9 X 1989 r., k. 41–42.

<sup>37</sup> Zob. AIPN Wr, 053/2322, Notatka informacyjna, 12 IV 1973 r., k. 1–2.

scie jeszcze na początku lat osiemdziesiątych – zamieszczono w aneksie)<sup>38</sup>. Karty dotyczące poszczególnych haseł w ramach sześciu działów głównych gromadzone były według jednostek operacyjnych, które wniosowały o konkretne rejestracje.

Kartoteka systemowa stanowiła efekt specyficznej i twórczej zarazem interpretacji przepisów Instrukcji nr 079/72 i Wytycznych dyrektora Biura „C” z 18 listopada 1972 r. przez kierownictwo Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu. Pozwalała ona w pewnych przypadkach na skomasowanie informacji przekazanych do Sekcji 2 Wydziału „C” w drodze rejestracji materiałów wstępnych, faktów i zdarzeń oraz meldunków i notatek. Warto w tym miejscu opisać pragmatykę gromadzenia przez Ogniwo danych, które trafiały ostatecznie do kartoteki systemowej. Rejestracje wnoszone na kartach EO-4/72 (później wprowadzano warianty tego wzoru ze zmiennym oznaczeniem daty rocznej od EO-4/73 do EO-4/78), E-14 lub poprzez przekazanie do Wydziału „C” właściwego meldunku, notatki bądź informacji przez jednostkę operacyjną. Wpływ tych dokumentów odnotowywano w dzienniku rejestracyjnym EO-13 prowadzonym w Sekcji 2 (oprócz nich rejestrowano w dzienniku także osoby opiniowane pod kątem przyznania im dostępu do prac tajnych), nadając im numerację złożoną z kolejnego numeru lp., łamanego przez symbol sekcji – rzymską cyfrę „II”, łamaną z kolei przez dwie ostatnie cyfry właściwej daty rocznej. Następnie przejmowało je Ogniwo. Jeżeli zawierały informacje, które mogły być wykorzystane w pracy operacyjnej i w związku z tym podlegały przekazaniu właściwym jednostkom, były ewidencjonowane w odrębnym Dzienniku rejestracyjnym informacji przekazanych (początkowo prowadzono go w zwykłych zeszytach szkolnych – najstarszy z zachowanych dotyczy 1976 r. – później wykorzystywano w tym celu formularze rozmaitych dzienników, np. Dziennika rejestracyjnego sprawozdań statystycznych – wzór EO-11 czy Dziennika materiałów przekazywanych do archiwum – wzór EO-14), gdzie nadawano im osobną numerację w ramach każdego miesiąca. Wpisywano w nim także numer nadany dokumentowi zgodnie z dziennikiem rejestracyjnym Sekcji 2. Co charakterystyczne, w dzienniku rejestracyjnym Ogniwa odnotowane są także informacje, które mogły być przekazane drogą telefoniczną. Świadczy o tym fakt, że jako osoby, które je dostarczyły, niejednokrotnie wymieniono szeregowych funkcjonariuszy MO i SB, a ci – formalnie rzecz biorąc – nie mieli uprawnień do podpisywania oficjalnych dokumentów kierowanych z komórek i jednostek organizacyjnych do Wydziału „C”. Należy podkreślić, że według adnotacji dokonanych w dzienniku Ogniwa wiele z przekazanych informacji nie zostało uwzględnionych w jego kartotece. Mówią o tym wprost liczne zapisy typu: „nie ujęto” lub „nie opracowano”. Według informacji analityczno-sprawozdawczej z początku 1978 r. w kartotece systemowej nie ujmowano wiadomości, które nie dawały podstaw do zainteresowania się nimi przez SB, nie zawierały danych osobowych sprawców, poruszały wyłącznie zagadnienia pozostające w zainteresowaniu MO, były zbyt ogólnikowe lub zostały zgłoszone powtórnie<sup>39</sup>. Wpisy odnotowujące dokumenty wykorzystane

<sup>38</sup> Por.: AIPN Wr, 053/3398, t. 1–2 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego z 10 VII 1973 r.); AIPN Wr, 053/3397, t. 1–3 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego z 1 II 1974 r.); AIPN Wr, 053/3396, t. 1–2 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego z 31 I 1975 r.); AIPN Wr, 053/2311 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego z 1 III 1976 r.); AIPN Wr, 053/3170 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego z 1 III 1976 r.); AIPN Wr, 053/3171, t. 1–2 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego z 1 III 1976 r.); AIPN Wr, 053/3396, t. 3 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego); AIPN Wr, 054/1331 (Hasłownik systemowy Ogniwa Analityczno-Informacyjnego).

<sup>39</sup> AIPN Wr, 053/2313, t. 3, Informacja dotycząca zgłoszeń do Wydziału „C”, obiegu i sposobu wykorzystania informacji przekazanych w ramach współdziałania przez jednostki służby milicji dla potrzeb SB, 31 I 1978 r., k. 2.

w systemie były opatrywane w dzienniku Ognia właściwym (zgodnie ze schematem: dział – poddział – hasło) oznaczeniem, określającym miejsce kartoteki systemowej, w którym znajdowały się karty z odpowiednimi informacjami. Regułą było, że oprócz nazwy jednostki operacyjnej rejestrującej informację w dzienniku Ognia precyzowano też, do której jednostki ją przekazano. Uwagi te wykorzystywano w bieżącej działalności, zwłaszcza przy sporządzaniu statystyk opisujących pracę Ognia (także w przypadkach, gdy otrzymane dane nie były wprowadzane do kartoteki systemowej). Przedstawiciele zainteresowanych komórek organizacyjnych, którzy mogli osobiście odebrać informacje w Wydziale „C”, potwierdzali fakt ich otrzymania swym podpisem w dzienniku rejestracyjnym Ognia<sup>40</sup>.

Po odnotowaniu ich wpływu w obu dziennikach (Sekcji 2 i Ognia) karty EO-4/72 (przejęciowo w 1973 r. rejestracji dokonywano też na kartach EO-4/68) dotyczące materiałów wstępnych oraz „wrogich” faktów i zdarzeń włączano do odrębnej kartoteki czynnych zainteresowań (statystycznej) w tym zakresie (trafiały do niej także karty o tym samym wzorze, wypisane w Wydziale „C” na podstawie przekazywanych doń przez inne jednostki notatek, meldunków i informacji), ułożonej zgodnie z kolejnością numerów rejestracyjnych Sekcji 2. Przetrwiała ona akcję masowego niszczenia akt SB w latach 1989–1990 w stanie szczątkowym. Tylko ok. 0,5 mb pochodzących z niej kart z lat 1973–1974 dołączono do kartoteki zagadnieniowej. Wyjaśnienie danego zdarzenia lub złożenie materiałów wstępnych do archiwum było odnotowywane na odwrocie karty rejestracyjnej, którą zdejmowano w ten sposób ze stanu kartoteki czynnych zainteresowań w tym zakresie i przekładano do osobnej kartoteki. Fragment tej ostatniej zachował się i został przekazany do zasobu archiwalnego wrocławskiego Oddziału IPN przez Delegaturę ABW we Wrocławiu (zawiera 1 mb kart EO 4/73 zarejestrowanych od 17 stycznia 1974 r. do 12 listopada 1985 r.). Na części kart tworzących obie wspomniane kartoteki wpisane jest oprócz (nanoszonego niemal w każdym przypadku) numeru rejestracyjnego Sekcji 2 także oznaczenie miejsca w kartotece systemowej, do którego trafiła zarejestrowana informacja (zgodnie ze schematem dział, ewentualnie poddział, hasło). Z wielu kart rejestracyjnych dotyczących materiałów wstępnych, „wrogich” faktów i zdarzeń wykonywano bowiem odpisy na kartach o wzorze EO-55, a z nich właśnie tworzono kartotekę systemową – podstawowe narzędzie pracy Ognia Analityczno-Informacyjnego. Na kartach EO-55 nanoszono też dane pochodzące z napływających do Ognia informacji, meldunków operacyjnych, notatek i opracowań tematycznych. Również te dane były włączane do kartoteki systemowej. Natomiast dokumenty, na podstawie których wypełniano karty, bądź to gromadzono w Ogniu w osobnych teczkach według przekazujących je jednostek i komórek organizacyjnych<sup>41</sup>, bądź też kiero-

<sup>40</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/3175 (Dziennik rejestracyjny informacji przekazanych za lata 1979–1980); AIPN Wr, 053/3176 (Dziennik rejestracyjny informacji przekazanych za lata 1978–1979); AIPN Wr, 053/3177, t. 1–3 (Dziennik rejestracyjny informacji przekazanych za lata 1976–1978); AIPN Wr, 053/3178 (Dziennik materiałów – informacji przekazanych do jednostek MO i SB za lata 1980–1989); AIPN Wr, 053/3179 (Dziennik rejestracyjny osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego za lata 1984–1986); AIPN Wr, 053/3180 (Dziennik rejestracyjny osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego za lata 1979–1984); AIPN Wr, 053/3181 (Dziennik rejestracyjny osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego za lata 1977–1979); AIPN Wr, 053/3182 (Dziennik rejestracyjny osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego za lata 1975–1977); AIPN Wr, 053/3183 (Dziennik rejestracyjny osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego za lata 1973–1975).

<sup>41</sup> W zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu zachowały się liczne przykłady tego rodzaju dokumentacji. W tytułach teczek podawano zwykle krańcowe numery rejestracyjne nadane w Sekcji 2 dokumentom konkretnej jednostki operacyjnej przekazanych do Wydziału „C”. Zob. np.: AIPN Wr, 053/2182 (Informacje

wano do właściwych jednostek operacyjnych, po uprzednim oznaczeniu numerem rejestracyjnym Sekcji 2 Wydziału „C”<sup>42</sup>.

W 1976 r. karty EO 55 zaczęto (zapewne w celach statystycznych) oznaczać dodatkowo symbolami określającymi pochodzenie informacji: X 1 – od tajnych współpracowników, X 2 – od innych osobowych źródeł informacji, X 3 – od pionu „W” (uzyskane w wyniku perlustracji korespondencji), X 4 – od pionu „T” (techniki operacyjnej), X 5 – z rozmów operacyjnych, X 6 – zawiadomienia oficjalne, X 7 – od pionu „B” (obserwacji zewnętrznej), X 8 – od jednostek MO<sup>43</sup>.

Istotne uzupełnienie kartoteki systemowej stanowiła utworzona z kart E-59 kartoteka alfabetyczna, w której figurowały wszystkie osoby występujące w dokumentach napływających do Ogniwa. Przy okazji wypisywania kart E-59 systematycznie wypełniano i przekazywano do kartoteki ogólnoinformacyjnej karty E-14 dotyczące osób, które dotychczas nie były w niej rejestrowane. Okresowo dane zgromadzone w systemie analityczno-informacyjnym Ogniwa były też włączane do kartoteki zagadnieniowej, o ile mieściły się w ramach jej działów. Informacje przechowywane w Ogniwie podlegały stale także innego rodzaju weryfikacji. Na bieżąco monitorowano bowiem ich aktualność i sposób wykorzystania przez jednostki operacyjne, którym je przekazano. Karty zawierające informacje mało wartościowe i przedawnione systematycznie eliminowano i brakowano<sup>44</sup>. Początkowo jednostki operacyjne zobowiązane były do przedstawiania na pisemne zapytanie naczelnika Wydziału „C” informacji o sposobie wykorzystania danych przekazanych im przez Ogniwo Analityczno-Informacyjne. W 1986 r. nałożono na wydziały WUSW we Wrocławiu oraz podległe mu DUSW i RUSW obowiązek sporządzania comiesięcznych, kierowanych do Wydziału „C” sprawozdań w zakresie ilości informacji przekazanych i otrzymanych w ramach współdziałania pomiędzy pionami MO i SB. W sprawozdaniach należało wykazać ilościowo formy pracy operacyjnej, w ramach których wykorzystano otrzymane informacje, oraz uzyskane dzięki tym danym rezultaty (np. wszczęte i zakończone rozpracowania

---

Wydziału II dotyczące pracy operacyjnej od nr. rejestracyjnego 4762/II/73 do 5219/II/73); AIPN Wr, 053/2183 (Informacje Wydziału III dotyczące pracy operacyjnej od nr. rejestracyjnego 2921/II/73 do 3755/II/73); AIPN Wr, 053/2185 (Informacje Wydziału IV dotyczące pracy operacyjnej od nr. rejestracyjnego 296/II/73 do 5156/II/73); AIPN Wr, 053/2186 (Informacje Wydziału „B” dotyczące pracy operacyjnej od nr. rejestracyjnego 2081/II/73 do 5207/II/73); AIPN Wr, 053/2192 (Informacje jednostek MO z terenu województwa wrocławskiego dotyczące pracy operacyjnej od nr. rejestracyjnego 837/II/73 do 3963/II/73); AIPN Wr, 053/2194 (Informacje pionu SB KP MO Oleśnica, Oława dotyczące pracy operacyjnej od nr. rejestracyjnego 817/II/73 do 5230/II/73). Szczegółowe wytyczne dotyczące procedury rejestrowania meldunków operacyjnych przekazywanych do pionu „C” przez jednostki Departamentu III MSW określono już w 1974 r. Zob.: AIPN Wr, 053/3155, Zakres czynności dotyczący rejestracji i ewidencji meldunków operacyjnych przez wydziały „C” KW MO (równorzędne) w związku z Instrukcją nr OE-I-0287/74 o systemie pracy informacyjnej w Departamencie III MSW i jego odpowiednikach terenowych, 6 XI 1974 r., k. 103–106.

<sup>42</sup> Pewną liczbę tego rodzaju dokumentów zawierają akta podręczne Wydziału II KW MO we Wrocławiu. Gwoli prawdy należy odnotować, że prócz informacji uzyskanych za pośrednictwem Wydziału „C” zawierają one również korespondencję dotyczącą zagadnień kontrwywiadowczych, otrzymaną bezpośrednio od innych jednostek operacyjnych. Zob. AIPN Wr, 053/2633, t. 1–74, Materiały dotyczące kontrwywiadowczego zabezpieczenia województwa wrocławskiego, *passim*.

<sup>43</sup> Zob. AIPN Wr, 053/3171, t. 1, Wykaz symboli pochodzenia informacji włączonych do kartoteki systemowej, b.d., k. 1.

<sup>44</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/3195, Plany pracy, zakresy obowiązków i sprawozdania Sekcji 2 Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu za lata 1973–1989, *passim*; AIPN Wr, 053/3211, t. 73, Pismo I zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB we Wrocławiu płk. Teodora Kukuły do dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego, 30 I 1974 r., k. 10–12; *ibidem*, Ramowy plan pracy Wydziału „C” na lata 1974–1975, 31 I 1974 r., k. 22.

operacyjne, sprawy obiektowe, postępowania przygotowawcze, dokonane aresztowania, pozyskana agentura, wnioski skierowane do kolegów ds. wykroczeń, wystawione mandaty karne czy ujęcia sprawców przestępstw na gorącym uczynku). Od 1 lipca 1989 r. tego typu sprawozdania opracowywano kwartalnie<sup>45</sup>.

Informacje i sprawozdania jednostek operacyjnych były wykorzystywane przez Ogniwo także w jego własnej, dość rozbudowanej sprawozdawczości. Oprócz obszernych dokumentów sprawozdawczych, poświęconych wyłącznie omówieniu realizacji zadań Ogniwa, przygotowywano także krótkie informacje, które były następnie uwzględniane w sprawozdaniach Sekcji 2 i Wydziału „C”. Na podstawie wszystkich napływających danych Ogniwo sporządzało też różnego rodzaju notatki, raporty i zestawienia statystyczne (według działów i haseł kartoteki systemowej) dotyczące aktywności poszczególnych jednostek MO i SB w zakresie dostarczania i wykorzystywania przez nie otrzymanych informacji. Należy jednak podkreślić, że w dokumentach tych analizowano przede wszystkim liczbę i wartość informacji przekazywanych z pionu milicyjnego, a dotyczących zadań realizowanych przez SB. W porównaniu z nimi informacje kierowane z SB celem wykorzystania ich w działaniach MO bardzo rzadko rozpatrywano szczegółowo. Sprawozdania obejmowały także wyniki prac w zakresie przygotowywania w Ogniwie analiz i opracowań tematycznych. Zwłaszcza w latach siedemdziesiątych uwzględniano w nich też informacje mówiące o liczbie i rodzajach spraw operacyjnych i innych działań (np. rozmowy ostrzegawcze, kontrola osób, wystąpienia do kierownictwa zakładów pracy) wszczętych przez jednostki operacyjne na podstawie danych przekazanych przez Ogniwo, jak również o pozyskanych dzięki temu tajnych współpracownikach. Dokumenty sprawozdawcze omawiały realizację obowiązków Ogniwa w okresach miesięcznych, kwartalnych, półrocznych, rocznych, a także dłuższych, w zależności od potrzeb kierownictwa służbowego. Często, głównie w latach siedemdziesiątych, opracowania takie przygotowywano bardzo szczegółowo, nawet ze wskazaniem treści konkretnej informacji dostarczonej do Ogniwa. Najstarsza tego typu notatka, dotycząca wyników pracy w pierwszym kwartale 1973 r., oprócz liczby informacji przekazanych według poszczególnych działów kartoteki systemowej precyzuje m.in., że w tym okresie w dziale „A” zarejestrowano jeden przypadek indagowania obywatelki PRL Danuty Winnickiej na terenie Szwecji przez tamtejszą policję. Z kolei w notatce z 14 maja 1976 r., pośród innych szczegółowo wymienionych informacji dostarczonych do Wydziału „C”, odnotowano np. fakt organizowania przez księży z parafii pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu spotkań młodzieży hipisowskiej, w trakcie których podejmowano również tematy polityczne. Przygotowywane sprawozdania opisowe włączano do systemu analityczno-informacyjnego Ogniwa, analogicznie do sporządzanych przez jego funkcjonariuszy analiz i opracowań problemowych. Ewidencjonowano je zarówno w dziennikach rejestracyjnych Sekcji 2 i Ogniwa, jak i w kartotece systemowej<sup>46</sup>.

<sup>45</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/2313, t. 3, Rozliczenie z informacji uzyskanych z jednostek MO przez Wydział Paszportów w 1977 r., 25 I 1978 r., b.p.; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu (wraz z załącznikiem), 25 I 1978 r., b.p.; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 19 I 1978 r., b.p.; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 24 I 1978 r., b.p.; AIPN Wr, 053/3288, Odpis pisma szefa WUSW we Wrocławiu gen. Zdzisława Biernaczyka, 3 VI 1986 r., k. 107–108; AIPN Wr, 053/2817, Biuletyn nr 14/89 szefa WUSW we Wrocławiu dla kierownictwa jednostek SB i MO, 21 VI 1989 r., b.p.

<sup>46</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/2312 (Notatka informacyjna objaśniająca zestawienia liczbowe informacji przekazanych w ramach współpracy jednostkom SB przez jednostki pionu MO województwa wrocławskiego w okresie od 1 VII 1975 do 30 IV 1976 r.); AIPN Wr, 053/2313, t. 1–8 (Informacje dotyczące zgłoszeń, obiegu i wymiany

Najpóźniej w 1976 r. wprowadzono obowiązek przygotowywania w wydziałach „C” rozbudowanych sprawozdań tabelarycznych, obrazujących liczbę materiałów wstępnych i faktów-zdarzeń zarejestrowanych przez pionów II, IV, „B” i paszportów, przesyłanych co kwartał do Biura „C” aż do 1985 r. Tabele sprawozdań kilkakrotnie ulegały modyfikacji. Były one dostosowywane do zmieniających się szczegółowych wytycznych w zakresie zagadnień podlegających rejestracji. Dysponujemy tego typu zaleceniami odnoszącymi się do kompetencji pionów „B” i paszportowego. Warto wymienić podlegające rejestracji w ewidencji operacyjnej rodzaje informacji wymienione w dwóch najbardziej rozbudowanych dokumentach. I tak w piśmie naczelników Wydziału X Biura „B” MSW i Wydziału I Biura „C” MSW z 18 maja 1978 r. jako materiały wstępne pionu „B” polecono rejestrować dane dotyczące cudzoziemców, którzy nakłaniali obywateli polskich do wyjazdów za granicę i odmowy powrotu do kraju, kolportowali nielegalną literaturę i ulotki, sporządzali napisy i hasła, zachowywali się prowokacyjnie i wyrażali wrogi stosunek do PRL i innych państw socjalistycznych, nawiązywali z Polakami znajomości niemające związku z oficjalnym celem ich przybycia, często wydawali przyjęcia z udziałem obywateli polskich i obdarowywali ich prezentami, prowadzili hulaszczy i rozwiązyły tryb życia, domeldowywali osoby do zajmowanych pokoi hotelowych, kontaktowali się z przedstawicielami marginesu społecznego, dokonywali nielegalnych transakcji walutowych, handlowali dziełami sztuki i przedmiotami wartościowymi, odwiedzali rodziny i znajomych zamieszkałych w rejonach ważnych dla obronności kraju i gospodarki narodowej, awizowali swój przyjazd na targi międzynarodowe oraz do central handlu zagranicznego, a nie odwiedzili tych instytucji i nie dokonali żadnych transakcji. Ponadto w ramach tej samej kategorii należało rejestrować podejrzane kontakty obywateli polskich z dyplomatami, specjalistami (stażystami przybywającymi z zagranicy do polskich przedsiębiorstw) i innymi cudzoziemcami. Jako fakty-zdarzenia miały być ewidencjonowane: tajne przeszukania bagażu lub pokoju cudzoziemca, penetracje obiektów przemysłowych, wojskowych i innych objętych tajemnicą państwową, przypadki indagowania lub prób werbunku obywateli polskich przez pracowników służb specjalnych państw obcych, a także podejrzane zachowanie się cudzoziemców wskazujące na potrzebę poddania ich kontroli operacyjnej lub zainteresowania się nimi właściwych jednostek MSW. Z kolei pismo naczelników Wydziału V Biura Paszportów MSW i Wydziału I Biura „C” MSW z 12 listopada 1979 r. określało zasady rejestracji przez pion paszportów materiałów wstępnych dotyczących obywateli polskich i cudzoziemców. W ramach pierwszej z tych grup ewidencjonowaniu podlegały następujące rodzaje spraw: kontakty z obcokrajowcami posiadające znamiona negatywne, powiązania ze służbami specjalnymi państw kapitalistycznych, pośrednictwo w załatwianiu spraw paszportowych i ewentualnie uzyskiwane dzięki niemu korzyści, fałszowanie dokumentów paszportowych (polskich i obcych), wywóz dokumentów służbowych za granicę, utrata paszportu za granicą, nielegalny handel i przemyt, podejmowanie pracy w czasie pobytu za granicą, samowolne przedłużanie tegoż pobytu (powyżej sześciu miesięcy ponad deklarowany okres), nielegalne przekroczenia granicy, deportacje lub wydalenia do kraju, odmowy powrotu do kraju, wwóz literatury bezdebitowej, demonstrowanie wrogiego stosunku do PRL podczas pobytu za granicą, indagacje lub przesłuchania obywateli

---

informacji między służbami i wydziałami za okres 1976–1980); AIPN Wr, 053/2322 (Notatka informacyjna, 12 IV 1973 r.); AIPN Wr, 053/3156 (Plany pracy Wydziału „C” na lata 1980–1989); AIPN Wr, 053/3195, Plany pracy, zakresy obowiązków i sprawozdania Sekcji 2 Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu za lata 1973–1989, *passim*; AIPN Wr, 053/3211, t. 73, Notatka informacyjna dotycząca zaangażowania Wydziału „C” w realizację wytycznych kierownictwa resortu i dyrektyw kierownictwa komendy wojewódzkiej, 9 III 1975 r., k. 59–63.



polskich przez służby specjalne za granicą. Wśród informacji dotyczących cudzoziemców, które należało rejestrować jako materiały wstępne, wymieniono: podejrzane kontakty z obywatelami polskimi, kontakty z obywatelami krajów socjalistycznych na terenie Polski, zainteresowania obiektami wojskowymi (np. fotografowanie) oraz sprawami gospodarczymi PRL (fotografowanie obiektów i inne przejawy zainteresowania wykraczające poza przyjęte normy), przemyt i nielegalny handel, tajne przeszukania bagażu lub pokoju cudzoziemca, nakłanianie obywateli polskich do wyjazdu z kraju i odmowy powrotu, indagacja obywateli polskich na terenie kraju, organizacja i sprzedaż zaproszeń dla obywateli polskich na wyjazdy do krajów kapitalistycznych<sup>47</sup>.

W systemie analityczno-informacyjnym Ognia zarejestrowano w latach 1973–1989 dziesiątki tysięcy różnego rodzaju informacji przekazanych zarówno przez jednostki SB, jak i MO (zestawienie zachowanych, niekompletnych niestety, danych statystycznych dotyczących realizacji podstawowych zadań Ognia w poszczególnych latach jego funkcjonowania zawiera załączona tabela). Były one udostępniane i wielokrotnie wykorzystywane w pracy operacyjnej obu służb. Kierownictwo SB KW MO, a następnie WUSW we Wrocławiu nieustannie przykładło dużą wagę do wzajemnej wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi pionami SB i MO, widząc w niej czynnik usprawniający realizację ich zadań. Zagadnienie to stanowiło również przedmiot jego posiedzeń, w trakcie których podkreślano m.in. konieczność prawidłowej selekcji informacji przekazywanych do Wydziału „C”. Miały one być kompletne i sprawdzone. Naczelnicy pionów operacyjnych przekazywali ustalenia i decyzje podjęte w trakcie tych spotkań podległym sobie funkcjonariuszom odpowiedzialnym za współpracę z Wydziałem „C”. Wzajemna wymiana informacji przybrała na sile latem 1980 r., co należy wiązać z falą strajków, która ogarnęła w tym okresie cały kraj, jak również z narastaniem w społeczeństwie nastrojów opozycyjnych. Dnia 1 września 1980 r. przy sztabie KW MO we Wrocławiu powołano grupę analityczno-informacyjną. Jej kierownikiem został ówczesny naczelnik Wydziału „C” ppłk Stanisław Juskiewicz<sup>48</sup>. W skład grupy wchodził także pracownik sekcji informacyjno-analitycznych wydziałów: II, III, IV i Paszportów. Zadaniem grupy było „zapewnienie prawidłowego obiegu i przetwarzania informacji w KW MO oraz przygotowywanie zbiorczych informacji dla potrzeb MSW i lokalnych władz partyjno-administracyjnych”. Niewątpliwie grupa wykorzystywała w swej działalności także dane zgromadzone w Ogniu Analityczno-Informacyjnym. Zespoły odpowiedzialne za prawidłowy obieg informacji działały przy sztabie KW MO we Wrocławiu także w okresie stanu wojennego<sup>49</sup>. Wyśilek jednostek MO i SB, które wykazywały największe zaangażowanie w zakresie wzajemnej wymiany informacji, był doceniany przez kierownictwo. Ich pracownikom przyznawano wysokie nagrody finansowe. Na wniosek naczelnika Wydziału „C” specjalne premie i pochwały otrzymywali też funkcjonariusze osiągający pod tym względem najlepsze wyniki<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/3201, t. 2 (Sprawozdania tabelaryczne dotyczące faktów, zdarzeń i materiałów wstępnych zarejestrowanych w Wydziale „C” KW MO/WUSW we Wrocławiu za lata 1979–1985); AIPN Wr, 0246/203a, Wytyczne dotyczące rejestracji materiałów wstępnych oraz faktów-zdarzeń i sporządzania sprawozdań tabelarycznych za lata 1975–1987, *passim*.

<sup>48</sup> Zob. przebieg służby w: *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 96–97.

<sup>49</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/1823, Protokół posiedzenia kierownictwa SB, 30 III 1974 r., b.p.; AIPN Wr, 053/2313, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału Inspekcji KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 18 I 1977 r., b.p.; AIPN Wr, 053/3211, t. 72, Decyzja nr 03/82 kierownika sztabu KW MO we Wrocławiu, 26 IV 1982 r., k. 233; *ibidem*, Decyzja nr 06/80 kierownika sztabu KW MO we Wrocławiu, 1 IX 1980 r., k. 248; *ibidem*, Decyzja nr 012/82 kierownika sztabu KW MO we Wrocławiu, 13 IX 1982 r., k. 250.

<sup>50</sup> Zob. AIPN Wr, 053/3211, t. 74, Rozkaz specjalny nr 06/77 komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu, 30 IV 1977 r., k. 66; *ibidem*, Rozkaz o wyróżnieniu nr 08/77 zastępcy komendanta wojewódzkiego

W samym Wydziale „C” KW MO/WUSW we Wrocławiu przywiązywano również dużą wagę do prawidłowego funkcjonowania Ogniwa Analityczno-Informacyjnego. Świadczą o tym nie tylko próby wpływania na jakość przekazywanych danych (ich zwięzłość, precyzję, wiarygodność, zawieranie informacji o zastosowanych w konkretnej sprawie przedsięwzięciach oraz podawanie personaliów osób, których one dotyczyły) poprzez sygnalizowanie w dokumentach sprawozdawczych aktualnych potrzeb w tym zakresie<sup>51</sup>, lecz także szkolenia wewnętrzne na temat obiegu informacji pomiędzy pionami SB i MO, które w latach 1987–1989 dla wszystkich pracowników Wydziału „C” corocznie prowadził kierownik Sekcji 2<sup>52</sup>. W ten sposób starano się uwrażliwić funkcjonariuszy na potrzebę przywiązywania uwagi nie tylko do obowiązków, które wykonywali we własnej sekcji, ale także dostrzegania i wykorzystywania możliwości współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi funkcjonującymi w ramach Wydziału „C” i szerzej – w strukturze WUSW we Wrocławiu.

W szczególny sposób warto podkreślić, że system analityczno-informacyjny Ogniwa budził zainteresowanie przedstawicieli kilku innych wydziałów „C” (w Bielsku-Białej, Katowicach, Krakowie, Lublinie i Warszawie), którym udzielano w tym względzie niezbędnych objaśnień. Wydaje się, że miał on znaczny wpływ na pracę Wydziału „C” WUSW w Legnicy, którego naczelnik pod koniec 1982 r. w następujący sposób przedstawił działalność podległej sobie komórki w zakresie administrowania otrzymanymi informacjami o „niekorzystnych” faktach i zdarzeniach: „Dodatkowo informuję, że nasz wydział prowadzi na polecenie kierownictwa Komendy od listopada 1981 roku Rejestr Sygnałów o Zagrożeniach. Podstawą do rejestracji są codzienne meldunki wydziałów i jednostek terenowych oraz przesyłane za pośrednictwem Wydz[iału] «C» pisma, w których jednostki informują się o ujawnionych stanach wskazujących na możliwość lub wystąpienie zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. W oparciu o rejestr prowadzi się na potrzeby sztabu KW MO oraz jednostek zestawienie sygnałów o zagrożeniach wg rodzajów i miejsca ich występowania i pomocniczą kartotekę osób związanych z sygnałami o zagrożeniach. Rejestrowane sygnały dotyczą głównie zagrożeń z profilu działania SB. Prowadzenie rejestru ma zadanie pomocnicze przy analizie bezpieczeństwa”. Kwestia rzeczywistego wpływu rozwiązań wrocławskich na formy pracy ewidencyjnej stosowane w innych województwach wymaga jednak dalszych, szczegółowych badań<sup>53</sup>.

MO ds. SB we Wrocławiu, 15 VI 1977 r., k. 67; AIPN Wr, 053/2313, t. 6, Wykaz funkcjonariuszy SB wyróżniających się w przekazywaniu informacji dla potrzeb pionu MO w okresie od 1 I do 30 VI 1979 r., 8 VIII 1979 r., b.p.; *ibidem*, Wykaz funkcjonariuszy pionu MO proponowanych do nagrodzeń [*sic!*] za aktywność w przekazywaniu informacji na rzecz SB, 8 VIII 1979 r., b.p.; AIPN Wr, 053/3195, Pismo naczelnika Wydziału Inspekcji KW MO we Wrocławiu ppłk. Władysława Kurnika, 21 VII 1982 r., k. 53.

<sup>51</sup> Zob. np.: AIPN Wr, 053/2313, t. 3, Informacja dotycząca zgłoszeń do Wydziału „C”, obiegu i sposobu wykorzystania informacji przekazanych w ramach współdziałania przez jednostki służby milicji dla potrzeb SB, 31 I 1978 r., k. 8–9; *ibidem*, t. 5, Informacja dotycząca obiegu, rejestracji i wykorzystania informacji przekazanych w ramach współdziałania przez jednostki służby milicji dla potrzeb SB, 25 VI 1978 r., k. 13–14.

<sup>52</sup> AIPN Wr, 053/3364, Dziennik szkolenia Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu za lata 1985–1989, b.d., b.p.

<sup>53</sup> Zob.: AIPN Wr, 053/3211, t. 73, Notatka informacyjna dotycząca zaangażowania Wydziału „C” w realizację wytycznych kierownictwa resortu i dyrektyw kierownictwa komendy wojewódzkiej, 9 III 1975 r., k. 61; *ibidem*, t. 74, Pismo naczelnika Wydziału „C” KW MO w Bielsku-Białej ppłk. Zdzisława Reszki do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu ppłk. Albina Zalewskiego, 10 XI 1981 r., k. 197; AIPN, 0326/555/CD, Pismo naczelnika Wydziału „C” KW MO w Legnicy ppłk. Leszka Puszczewicza do naczelnika Wydziału VI Biura „C” MSW, 20 XII 1982 r., k. 77. Godne uwagi jest mocne przekonanie kierownictwa wrocławskiego Wydziału „C”, że umiejscowienie Ogniwa w ramach Sekcji 2 przynosi najlepsze rezultaty. Jego dowodem jest fakt utrzymania dotychczasowej struktury Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu po maju 1975 r., kiedy to w Biurze „C” MSW opracowano wzorcowy zakres pracy dla wydziałów „C” KW MO. Zadanie

W latach osiemdziesiątych do Ogniw napływało coraz mniej informacji. O ile w 1985 r. było ich 1840, to w 1986 r. już tylko 302, a w latach 1987–1988 odpowiednio 235 i 260. Jeszcze mniejsze ich ilości kwalifikowano do systemu analityczno-informacyjnego. Prawdopodobnie była to główna przyczyna zakończenia działalności Ogniw w 1989 r. Przepuszczalnie nastąpiło ono w lipcu lub sierpniu 1989 r., bowiem, jak już wspomniano, 1 lipca na jednostki operacyjne został nałożony obowiązek dostarczania do Wydziału „C” kwartalnych zestawień sprawozdawczych na temat wymiany informacji między pionami SB i MO. *Notabene* równocześnie kierownictwo WUSW pozytywnie oceniło efekty wymiany informacji pomiędzy SB i MO oraz zobowiązywało obie służby do dalszej współpracy w tym zakresie<sup>54</sup>. Według por. Włodzimierza Wielesiewicza<sup>55</sup>, pełniącego od marca 1989 r. funkcję kierownika Sekcji 2, Ogniw nie istniało już od 1983 r., co nie znajduje potwierdzenia w innych zachowanych źródłach. Przesuwając datę zaprzestania działalności przez Ogniw, Wielesiewicz starał się przypuszczalnie dodatkowo uzasadnić chęć pozbycia się przez Sekcję 2 dokumentacji wytworzonej w ramach systemu analityczno-informacyjnego, wnioskował bowiem o zgodę na jej przekazanie do archiwum Wydziału „C”. Możliwe jest również, że Wielesiewicz uznawał wypełnianie od 1983 r. zadań Ogniw przez jednego tylko funkcjonariusza za jednoznaczne z zakończeniem działalności tej komórki organizacyjnej. Głównym argumentem przemawiającym za przekazaniem jej dokumentacji do archiwum był jego zdaniem fakt, że zgromadzone w Ogniwie informacje nie odzwierciedlały „stanu faktycznego występujących zjawisk i zdarzeń, tym samym dawały obraz zaledwie fragmentaryczny. Stąd znaczenie i wykorzystanie uzyskanych tą drogą informacji zbiorowych i analiz nie miało praktycznego ani też perspektywicznego wykorzystania i zastosowania w pracy operacyjnej”. Jednakże w tym samym wniosku z 24 sierpnia 1989 r. kierownik Sekcji 2 zdaje się przeczyć sam sobie, twierdząc: „Ponieważ zgromadzony materiał dokumentacyjny obejmuje szeroką problematykę oraz pokazuje uzyskane efekty w pracy operacyjnej za okres 10 lat, może on być wykorzystany w przyszłości do ewentualnych badań i pisania prac przez dyplomantów A[kademii] S[praw] W[ewnętrznych]”. Trzeba zaznaczyć, że por. Wielesiewicz proponował zarchiwizowanie tylko części zachowanej do sierpnia 1989 r. dokumentacji Ogniw (138 pozycji załączonego do wniosku spisu akt przekazanych do archiwum, sporządzonego i zatwierdzonego przez zastępcę naczelnika Wydziału „C” już w czerwcu 1989 r., dotyczyło przede wszystkim teczek z informacjami dostarczonymi przez jednostki MO i SB, analiz, opracowań tematycznych i sprawozdań, jak również 1026 kart systemowych). Pozostałe materiały tej komórki organizacyjnej (m.in. kilkadziesiąt teczek zawierających dokumentację sprawozdawczą oraz informacje przekazywane przez jednost-

rejestracji aktów wrogiej działalności wyznaczał on nie sekcjom 2, jak miało to miejsce we Wrocławiu, lecz sekcjom 1. Zob. AIPN, 1585/5044/CD, Zakres pracy Wydziału „C” KW MO, 14 V 1975 r., k. 1–3.

<sup>54</sup> AIPN Wr, 053/2817, Biuletyn nr 14/89 szefa WUSW we Wrocławiu dla kierownictwa jednostek SB i MO, 21 VI 1989 r., b.p.

<sup>55</sup> Włodzimierz Wielesiewicz, s. Włodzimierza, ur. 14 I 1945 r. w Czkałowie (ZSRR). W latach 1963–1974 (z przerwą w latach 1964–1966, w czasie której odbywał zasadniczą służbę wojskową w 6. pułku KBW w Katowicach) pracował we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Mera-Elwro”. Od 1 V 1974 r. referent, od 1 VI 1975 r. referent techniki operacyjnej, a od 1 II 1981 r. inspektor Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu; w latach 1981–1982 słuchacz Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych w Łodzi; od 1 II 1985 r. starszy inspektor, a od 1 III 1989 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. Kolejne awanse: kpr. – 1974 r., st. kpr. – 1975 r., sierż. sztabowy – 1979 r., ppor. – 1982 r., por. – 1985 r., kpt. – 1989 r. AIPN Wr, 0259/49, Akta osobowe Włodzimierza Wielesiewicza; AIPN Wr, 381/3, t. 4, Rozkaz personalny nr 284/90 komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, 21 VIII 1990 r., b.p.

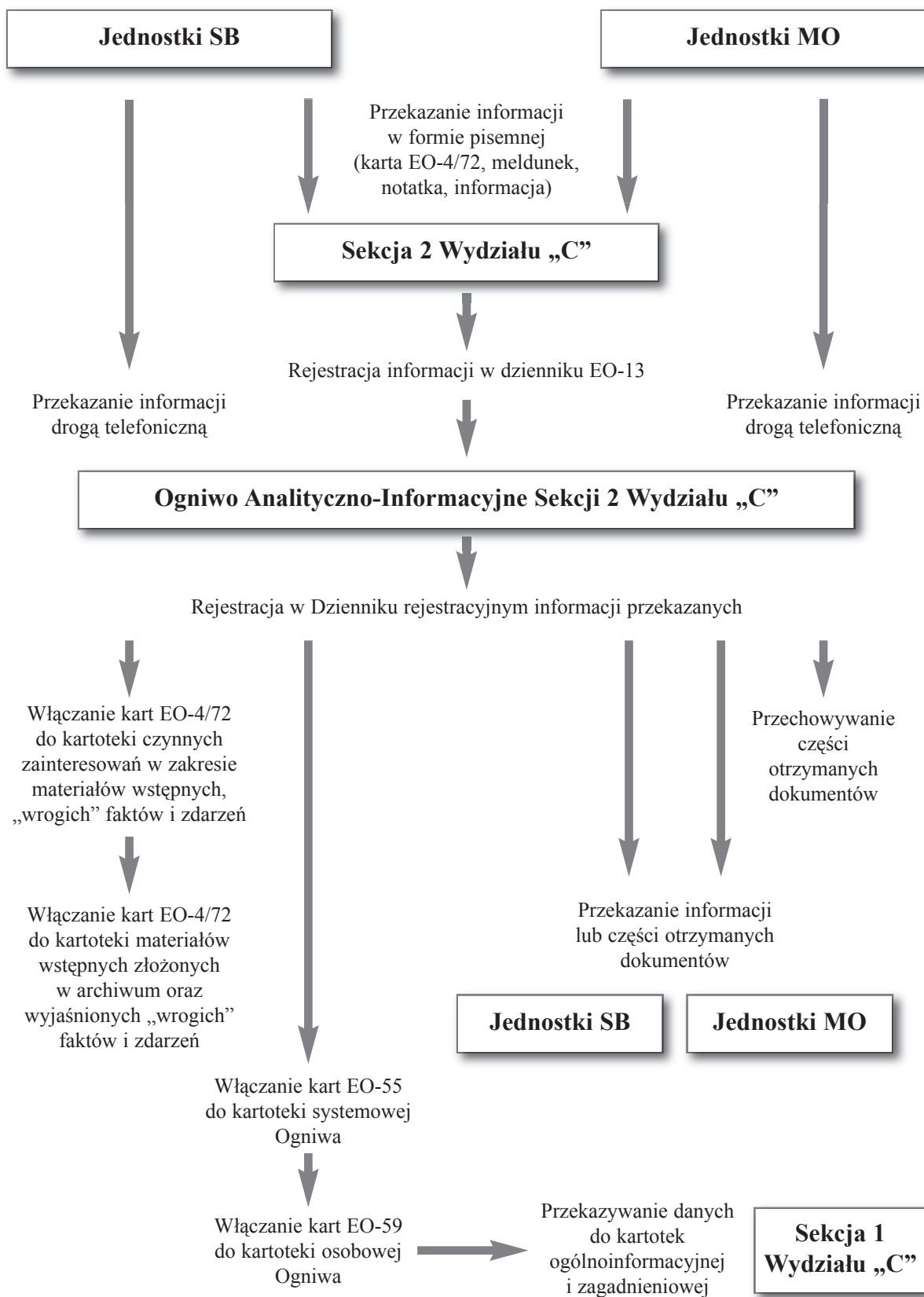
ki operacyjne, a także aż 25 000 kart systemowych z lat 1973–1984) zostały zaledwie kilka dni wcześniej wybrakowane i przekazane na makulaturę<sup>56</sup>. Podzieliły więc losy tysięcy najistotniejszych, prowadzonych zwłaszcza przeciwko członkom opozycji i przedstawicielom Kościoła katolickiego, akt spraw operacyjnych SB niszczonej na masową skalę, przede wszystkim w drugiej połowie 1989 i na początku 1990 r.

Ta zbieżność nie wydaje się być przypadkowa. Bodaj w najlepszy sposób określa ona właściwe znaczenie dokumentacji gromadzonej i wytwarzanej przez Ogniwo Analityczno-Informacyjne oraz rzeczywistą przyczynę zniszczenia znacznej jej części. Zawarte w tych materiałach informacje, przekazywane jednostkom operacyjnym, służyły głównie skuteczniejszej kontroli społeczeństwa i zwalczaniu wszelkich przejawów jego dążeń wolnościowych. Dokumenty zgromadzone w zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu, nie tylko te wytworzone w związku z funkcjonowaniem systemu analityczno-informacyjnego wrocławskiego Wydziału „C”, stanowią jednocześnie dowód ścisłej współpracy pionów MO i SB w tym zakresie<sup>57</sup>.

Należy jednak podkreślić, że nawet fragmentarycznie zachowana dokumentacja Ogniwa może stanowić bardzo istotny materiał źródłowy – podstawowy lub uzupełniający – dla badaczy zajmujących się różnymi aspektami historii PRL, a zwłaszcza jej policji politycznej. Dość wspomnieć o bogactwie informacji faktograficznych, które zawiera prowadzony w Ogniwie Dziennik rejestracyjny informacji przekazanych, nie mówiąc już o wielopłaszczyznowej wartości źródłowej analiz i opracowań tematycznych przygotowywanych w tej niewielkiej komórce organizacyjnej oraz przechowywanych w niej notatek i meldunków nadsyłanych przez jednostki operacyjne. Te ostatnie są o tyle cenne, że wytwarzano je zwykle przy okazji prowadzenia spraw operacyjnych, których dokumentacja w wielu przypadkach została celowo zniszczona w latach 1989–1990.

<sup>56</sup> AIPN Wr, 053/3167, Spis zdawczo-odbiorczy nr 182 akt podlegających przekazaniu do archiwum Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu dnia 19 VI 1989 r., 17 VI 1989 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr M 02459/89, 15 VIII 1989 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa kierownika Sekcji 2 Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu por. Włodzimierza Wielesiewicza dotycząca archiwizacji dokumentów i materiałów Ogniwa Analityczno-Informacyjnego, 24 VIII 1989 r., b.p.

<sup>57</sup> Przywołajmy w tym miejscu tylko dwa symptomatyczne dokumenty wskazujące na ścisłą zależność pionu MO od SB w województwie wrocławskim w okresie stanu wojennego. Pierwszym z nich jest pismo komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu płk. Zdzisława Biernaczyka z 15 III 1982 r., w którym nakazano kierownictwu jednostek terenowych MO wykonywanie zleceń naczelników wydziałów SB w określonym zakresie (kontrolowanie miejsc zamieszkania figurantów, poszukiwanie osób przewidzianych do internowania, ujawnianie faktów kolportażu nielegalnej literatury oraz ich sprawców, uzyskiwanie sygnałów o organizowaniu się podziemia oraz „przygotowywaniu innych wrogich aktów i wystąpień”). Z kolei w piśmie naczelnika Wydziału Inspekcji KW MO we Wrocławiu ppłk. Władysława Kurnika z 21 VII 1982 r. wśród zadań doraźnych pionu MO wymieniono przekazanie wszystkim wykorzystywanym przezeń osobowym źródłom informacji polecenia zbierania wiadomości dotyczących „zagrożeń bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego”, a zwłaszcza „działalności aktywnych przeciwników politycznych”. Do zadań długofalowych zaliczył Władysław Kurnik wypracowanie systemu zbierania od wszystkich funkcjonariuszy MO informacji poufnych dotyczących wspomnianych „zagrożeń”, uzyskiwanych w kontaktach rodzinnych i towarzyskich. Zob.: AIPN Wr, 053/3211, t. 74, Pismo komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu płk. Zdzisława Biernaczyka do kierowników jednostek terenowych MO miasta Wrocławia i województwa wrocławskiego, 15 III 1982 r., k. 213; AIPN Wr, 053/3195, Pismo naczelnika Wydziału Inspekcji KW MO we Wrocławiu ppłk. Władysława Kurnika, 21 VII 1982 r., k. 50–54.



Schemat obiegu informacji w systemie analityczno-informacyjnym Wydziału „C” KW MO/WUSW we Wrocławiu

Tabelaryczne ujęcie działalności Ogniwa Analityczno-Informacyjnego w latach 1973–1989 w zakresie gromadzenia i przekazywania informacji oraz przygotowywania analiz, zestawień i opracowań tematycznych

Przedział czasowy	Liczba informacji, które wpłynęły do Ogniwa	Liczba informacji przekazanych przez jednostki SB	Liczba informacji przekazanych przez jednostki MO	Liczba informacji przekazanych przez jednostki SB i zakwalifikowanych do systemu analityczno-informacyjnego	Liczba informacji przekazanych przez jednostki MO i zakwalifikowanych do systemu analityczno-informacyjnego	Liczba przygotowanych informacji, notatek, analiz, zestawień i opracowań	Sygn. „AIPN Wr” akt, z których pochodzą dane
I–XII 1973 r.	ok. 6720	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	053/3195
I–XII 1974 r.	5274	4 855	419 (łącznie z informacjami od jednostek WOP)	b.d.	b.d.	21	053/3211, t. 73
VII–XII 1975 r.	959	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	053/2312
I–XII 1976 r.	6046	4631	1415	4223	1158	205	053/2313, t. 1
I–XII 1977 r.	8837	7153	1684	5790	1160	117	053/2313, t. 4
I–VI 1978 r.	1092	179	913	179	554	b.d.	053/2313, t. 5
I–XII 1979 r.	6993	5378	1615	4375	856	41	053/3195
I–XII 1980 r.	5462	3981	1481	3124	799	32	053/3195
I–XII 1981 r.	3275	2191	1084	1484	190	13	053/3195
I–XII 1982 r.	4101	2467	1634	1638	105	14	053/3195
I–XII 1983 r.	2473	1594	879	971	23	13	053/3195
I–XII 1984 r.	1210	1079	131	581	8	16	053/3195
I–XII 1985 r.	1840	1724	116	770	2	16	053/3195
I–XII 1986 r.	302	289	13	łącznie 45		2	053/3195
I–XII 1987 r.	235	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3	053/3195
I–XII 1988 r.	260	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	43	053/3195
I–XII 1989 r.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3	053/3195
Razem w latach 1973–1989	ponad 55 079	ponad 35 521	ponad 11 384	ponad 23 135	ponad 4855	ponad 539	

1976 marzec 1, Wrocław – Hasłownik systemowy Ogniw Analityczno-Informacyjnego Sekcji 2 Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu

DZIAŁ „A”

Informacje o faktach, zdarzeniach i zjawiskach, które mają lub mogą mieć związek z działalnością obcych wywiadów.

DZIAŁ „A I”

Informacje dot[yczące] lokalizacji wrogich służb specjalnych, ośrodków dywersji ideologicznej, rewizjonistycznych, syjonistycznych, nacjonalistycznych oraz niektórych organizacji polonijnych.

1. Informacje dot[yczące] rozmieszczenia central wywiadowczych, ekspozytur i ośrodków dyspozycyjnych służb specjalnych k[rajów] k[apitalistycznych].

2. Informacje dot[yczące] ośrodków dywersji ideologicznej, rewizjonistycznych, syjonistycznych, nacjonalistycznych – ich struktura organizacyjna, obsada kadrowa.

3. Informacje dot[yczące] wyższych uczelni i instytutów naukowych w krajach kapitalistycznych, zajmujących się zbieraniem wiadomości o Polsce i współpracujących ze służbami specjalnymi.

4. Informacje dot[yczące] instytucji, firm, biur podróży itp. będących przykrywką do działalności służb specjalnych oraz współpracujących z nimi:

a) instytucje i firmy,

b) biura podróży.

5. Informacje dot[yczące] struktury organizacyjnej i obsady kadrowej służb specjalnych k[rajów] k[apitalistycznych] – wywiadu i kontrwywiadu, policji i organizacji współdziałających z tymi służbami.

6. Informacje dot[yczące] organizacji werbunków agentury, metod i przebiegu szkolenia, łączności wywiadowczej, środków łączności.

7. Obozy dla uciekinierów – rozmieszczenie, struktura, obsada kadrowa.

8. Informacje dot[yczące] organizacji polonijnych w k[rajach] k[apitalistycznych] i przejawy wrogiej działalności przeciw PRL.

DZIAŁ „A II”

Działalność służb specjalnych w k[rajach] k[apitalistycznych] skierowana przeciw Polsce i k[rajom] d[emokracji] l[udowej], sposoby zbierania informacji, styki z działalnością wywiadowczą, kontakty z policją, wrogimi ośrodkami i innymi instytucjami.

1. Fakty werbunków i prób werbunków obywateli PRL do działań przeciw Polsce i k[rajom] d[emokracji] l[udowej] w czasie ich pobytu za granicą.

2. Fakty przesłuchań obywateli PRL przez policję lub funkcyj[onariuszy] służb specjalnych w czasie ich pobytu w k[rajach] k[apitalistycznych] – ujawnienie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową.

3. Fakty przesłuchań uciekinierów z PRL w czasie ich pobytu w obozach lub z chwilą zwracania się o azyl polityczny i ujawnienie posiadanych wiadomości.

4. Fakty indagowania przez policję k[rajów] k[apitalistycznych], funkcjonariuszy służb specjalnych i inne osoby – obywateli PRL w czasie ich pobytu w k[rajach] k[apitalistycz-

nych] na tematy związane z obronnością, gospodarką i innymi zagadnieniami dot[yczący-  
mi] Polski:

- a) zebrane informacje o osobach indagowanych,
- b) zebrane informacje o osobach indagujących.

5. Ujawnione fakty nakłaniania obyw[ateli] PRL do pozostania za granicą lub ucieczki za granicę.

6. Fakty usiłowania podjęcia współpracy z obcym wywiadem przez obyw[ateli] PRL w kraju i za granicą (oferenci), w tym również za pośrednictwem placówek dyplomatycznych.

7. Fakty i informacje dot[yczące] obyw[ateli] PRL pozostających w zainteresowaniu obcych służb specjalnych (w tym podejrzani o przygotowanie do werbunku).

8. Fakty i informacje dot[yczące] obyw[ateli] PRL podejrzanych o prowadzenie działalności wywiadowczej na rzecz wywiadów państw kapitalistycznych.

9. Kontakty obyw[ateli] PRL z krajami kapitalistycznymi o aspektach wskazujących na możliwość działalności wywiadowczej lub dywersyjnej:

- a) kontakty z osobami zatrudnionymi w policji i wojsku,
- b) kontakty z placówkami naukowymi i instytucjami zajmującymi się działalnością wywiadowczą lub dywersyjną,
- c) kontakty z firmami stanowiącymi przykrywkę do działalności wywiadowczej i dywersyjnej,
- d) inne ciekawsze kontakty za granicą zasługujące na uwagę operacyjną.

10. Informacje dot[yczące] osób zamieszkałych w k[rajach] k[apitalistycznych] zatrudnionych w organizacjach i instytucjach antykomunistycznych, ośrodkach dywersji oraz placówkach wywiadu lub pozostają z nimi w kontakcie:

- a) zatrudnieni w wymienionych instytucjach,
- b) pozostający w kontakcie.

11. Informacje dot[yczące] naganiaczy i ich działalności.

12. Penetracja terenu województwa przez obcokrajowców (nie dyplomatów) w postaci fotografowania obiektów:

- a) fotografowanie obiektów gospodarki narodowej,
- b) fotografowanie obiektów wojskowych,
- c) fotografowanie obiektów tendencyjnie wybranych (zniszczonych, zaniedbanych),
- d) stwierdzone fakty wizualnej penetracji obiektów.

13. Fakty penetracji przez grupy studyjne kierowane na teren woj[ewództwa] wrocławskiego przez placówki naukowe ds. „zagadnień wschodu” mieszczące się w RFN i innych k[rajach] k[apitalistycznych].

14. Fakty penetracji terenu – dawnych miejsc zamieszkania przez ziomkowskie zorganizowane grupy turystyczne, prowadzenie poszukiwań.

15. Fakty penetracji miejsc stacjonowania jednostek wojskowych polskich i radzieckich **i obiektów chronionych\*** przez obywateli polskich **i obcokraj[owców]**.

16. Fakty penetracji i rozeznania: terenu, środowisk, sytuacji – przez dziennikarzy z k[rajów] k[apitalistycznych].

17. Fakty penetracji i zbierania informacji o rozlokowaniu, rodzajach i formacjach jednostek wojskowych i obiektów strategicznych przez **attaché** wojskowych k[rajów] k[apitalistycznych] akredytowanych w Polsce.

\* Czcionką pogrubioną zaznaczono treść zapisów dokonanych odrębnie po dniu 1 III 1976 r.



18. Fakty penetracji ośrodków naukowych, zakładów pracy i środowisk przez cywilnych przedstawicieli dyplomatycznych k[rajów] k[apitalistycznych] akredytowanych w Polsce:

a) fakty pobytu dyplomatów – nie stwierdzono przejawów penetracji.

19. Działalność propagandowa (odczyty, wystawy, koncerty) oraz nakierunkowana działalność dydaktyczna (lektoraty, wypożyczanie książek, obsługa prasowo-informacyjna) [prowadzona] przez przedstawicieli placówek dyplomatycznych k[rajów] k[apitalistycznych] w Polsce.

20. Fakty pośredniczenia w przyznawaniu stypendiów naukowych oraz kontakty z byłymi stypendystami, zainteresowanie ich aktualną pozycją w kraju ze strony przedstawicieli placówek dyplomatycznych w Polsce.

21. Ustalone kontakty przedstawicieli dyplomatycznych k[rajów] k[apitalistycznych] na terenie Wrocławia i województwa oraz kontakty obywateli PRL z placówkami dyplomatycznymi k[rajów] k[apitalistycznych] w Warszawie:

a) kontakty dyplomatów na terenie województwa,

b) kontakty obywateli PRL z placówkami dyplomatycznymi w Warszawie.

22. Sondowanie opinii społeczeństwa, zbieranie informacji o sytuacji politycznej i społecznej, a także gospodarczej, o osobach oraz organizacjach politycznych i społecznych przez obcokrajowców przyjeżdżających do Polski.

23. Inne zdarzenia i fakty, które zaistniały w okolicznościach wskazujących na ich związek z działalnością obcych wywiadów.

24. Różne sytuacje operacyjne o symptomach szpiegostwa.

25. Nielegalne radiostacje:

**a) radioamatorzy.**

26. Ujawnione osoby, które współpracowały z okupantem.

#### DZIAŁ „A III”

Informacje, fakty i zdarzenia dotyczące osób, które odmówiły powrotu do kraju.

1. Informacje o osobach, które odmówiły powrotu do kraju z wyjazdów indywidualnych, turystycznych i służbowych:

a) dane o osobach, które zalegalizowały swój pobyt za granicą na podstawie przedłużenia ważności paszportu lub uzyskania paszportu konsularnego,

b) dane o osobach, które przyjęły obce obywatelstwo.

2. Informacje o osobach zbiegłych za granicę do państw kapitalistycznych, formy ucieczki, posiadane wiadomości:

**a) dane o uciekinierach.**

3. Kanały przerzutowe, technika działania, organizatorzy przerzutów, wykorzystanie tych kanałów przez wywiady.

4. Informacje dotyczące sposobów i miejsc nielegalnego przekraczania granicy PRL i granic innych krajów socjalistycznych.

5. Sposoby i zasady udzielania azylu i prawa pobytu z możliwością podejmowania pracy w krajach k[apitalistycznych].

6. Informacje o zachowaniu się uciekinierów za granicą, kontakty z policją, podjęcie pracy, wyjazdy do innych krajów:

a) osoby, które przebywają lub przebywały w obozach dla uciekinierów.

7. Informacje dotyczące wywożenia uciekinierów do ośrodków wywiadowczych lub do miejsc szkolenia.

8. Zamiar ucieczki z kraju, przygotowanie do ucieczki, powiązania za granicą wskazujące, że po wyjeździe może nastąpić odmowa powrotu do kraju.

9. Informacje dot[yczące] powrotu uciekinierów do kraju, przyczyny powrotu, zachowanie się po powrocie.

10. Ustalone kontakty osób zam[ieszkałych] w kraju z uciekinierami w k[rajach] k[apitalistycznych].

#### DZIAŁ „A IV”

Informacje o faktach, zdarzeniach i zjawiskach dot[yczących] przyjazdów cudzoziemców, ich zachowania się na terenie PRL oraz naszych obywateli za granicą, ich zachowania się (przyjazdy i wyjazdy).

1. Informacje dot[yczące] osób zam[ieszkałych] w k[rajach] k[apitalistycznych], którym przyjazd do Polski został zastrzeżony z uwagi na ich przeszłość polityczną lub antypolską działalność prowadzoną aktualnie:

a) wpisani do indeksu osób niepożądanych.

2. Przyjazdy specjalistów, montażystów, handlowców i przemysłowców oraz dziennikarzy z k[rajów] k[apitalistycznych] – ich zachowanie się, operacyjne zabezpieczenie:

a) specjaliści i montażyści,

b) handlowcy i przemysłowcy,

c) dziennikarze z k[rajów] k[apitalistycznych].

3. Przyjazdy naukowców z k[rajów] k[apitalistycznych], charakter przyjazdu, ich zachowanie się, operacyjne zabezpieczenie, w tym również lektorzy.

4. Przyjazdy stypendystów, stażystów i studentów z państw kapitalistycznych, ich zachowanie się, operacyjne zabezpieczenie.

5. Fakty przebywania na naszym terenie pracowników policji, osób wojskowych lub zatrudnionych w jednostkach wojskowych i innych instytucjach o charakterze militarnym k[rajów] k[apitalistycznych] (również piastujących ważniejsze stanowiska wojskowe w przeszłości).

6. Fakty przebywania na naszym terenie działacze partii politycznych k[rajów] k[apitalistycznych], ważniejszych osobistości aparatu państwowego, działacze rewizjonistycznych, **polonijnych**, ich kontrola operacyjna.

7. Informacje dot[yczące] przyjazdów indywidualnych i zbiorowych cudzoziemców – zachowanie się, kontrola operacyjna.

8. Fakty niewłaściwego zachowania się cudzoziemców w postaci lżenia i szkalowania narodu polskiego, krytyki ustroju i systemu gospod[arczego] PRL.

9. Zastosowanie represji wobec cudzoziemców naruszających przepisy i ustawodawstwo PRL: zatrzymania, areszty, przesłuchania, wyroki, grzywny, rozmowy ostrzegawcze, mandaty.

10. Fakty wydaleń z granic PRL cudzoziemców za naruszenie polskiego ustawodawstwa lub niewłaściwe zachowanie się.

11. Charakterystyczne opinie i wypowiedzi dyplomatów, naukowców, dziennikarzy i innych ważniejszych osobistości z k[rajów] k[apitalistycznych] na temat problemów polskich.

12. Charakterystyczne wypowiedzi obcokrajowców przyjeżdżających do Polski prywatnie, turystycznie i służbowo o problemach polskich, ludziach, gospodarce, kulturze itp.

13. Wyjazdy specjalistów, naukowców, stypendystów i innych ciekawszych osób do krajów kapitalistycznych:

a) wyjazdy specjalistów,

- b) wyjazdy naukowców i stypendystów,
  - c) inne ciekawsze osoby wyjeżdżające,
  - d) **planowane wyjazdy ob[ywateli] PRL w celach zarobkowych.**
14. Niewłaściwe zachowanie się obywateli PRL w czasie pobytu za granicą:
- a) przedłużenie pobytu bez zgody władz polskich,
  - b) podjęcie pracy bez zgody władz polskich,
  - c) negatywne wypowiedzi i udzielanie wywiadów,
  - d) uprawianie handlu oraz popełnienie innych wykroczeń,
  - [e)] **zagub[ienie] paszp[ortu].**
15. Informacje dot[yczące] podejrzanych kontaktów obyw[ateli] PRL w czasie ich pobytu za granicą – z osobami, instytucjami, ośrodkami:
- a) **styki z policją.**
16. Rozmowy operacyjne z osobami, które wróciły z czasowych lub służbowych wyjazdów z k[rajów] k[apitalistycznych] – uzyskane informacje:
- a) z dziedziny wojskowej,
  - b) z dziedziny gospodarczej,
  - c) z innych dziedzin.
17. Podejrzane kontakty obyw[ateli] PRL z cudzoziemcami przyjeżdżającymi do Polski prywatnie i służbowo.
18. Przestępcze powiązania pracowników biur podróży i resortów gospodarczych z cudzoziemcami.
19. Ujawnione **fakty** częstych, nieuzasadnionych wyjazdów za granicę, charakter tych wyjazdów.
20. Przestępstwa graniczne:
- a) fakty naruszenia granicy, usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy bez dokumentów lub na podstawie dokumentów fałszywych, pomoc w [nielegalnym] przekraczaniu granicy,
  - b) próby przemycenia i wywożenia za granicę dzieł sztuki i kultury, **dokumentów**,
  - c) przestępstwa celno-dewizowe, przemyt i kombinacje walutowe.
21. Informacje dot[yczące] podejrzanej działalności w Międzynarodowym Transporcie Samochodowym „TIR”.
22. Obywatele PRL przebywający w k[rajach] k[apitalistycznych] na podstawie polskich paszportów konsularnych (nie uciekinierzy):
- a) **paszporty wielokrotne.**
23. Obywatele PRL deportowani do kraju za niewłaściwe zachowanie się za granicą lub zatrzymani za usiłowanie przekroczenia granicy.
24. **Kontakty cudzoziemców na terenie Polski – wzajemne (nie z obywatelami polskimi).**
25. **Odmowa [wydania] wizy wjazdowej obyw[atelom] PRL do k[rajów] k[apitalistycznych].**

#### DZIAŁ „A V”

Obejmuje niektóre przedsięwzięcia operacyjne i przeciwdziałania.

- 1. Wyjazdy tajnych współpracowników za granicę z określonymi zadaniami operacyjnymi.
- 2. Uzyskane informacje od TW i innych operacyjnych źródeł osobowych po powrocie z zagranicy:
  - a) z dziedziny wojskowej,

- b) z dziedziny gospodarczej,
- c) z działalności wrogich ośrodków,
- d) z zakresu innych problemów.

3. Tajne penetracje przeprowadzone wobec:

- a) naukowców i specjalistów z k[rajów] k[apitalistycznych],
- b) dyplomatów przyjeżdżających na teren woj[ewództwa] wrocławskiego,
- c) innych ciekawszych cudzoziemców,
- d) obywateli polskich.

**4. Rozmowy sondażowe przeprowadzone z ob[ywatelami] PRL, którzy przebywali za granicą służbowo.**

**5. Rozmowy operacyjne i profilaktyczno-ostrzeg[awcze]:**

- a) z cudzoziemcami,
- b) z obywatelami polskimi.

**6. Prowadzenie działań ofensywnych wobec pracowników placówek dyplomatycznych.**

DZIAŁ „B”

Obejmuje informacje o faktach, zdarzeniach i zjawiskach dot[yczących] ochrony gospodarki narodowej, konfliktów społecznych, nieprawidłowości w funkcjonowaniu bazy i nadbudowy oraz naruszenia tajemnicy państwowej i służbowej.

DZIAŁ „B 2000”

Fakty, zdarzenia i zjawiska noszące znamiona szkodnictwa i sabotażu.

2001, 2002 Podpalenie i przygotowanie do podpalenia.

2003, 2004 Fakty spowodowania wybuchu i przygotowanie do tej działalności.

2005, 2006 Wrzucenie obcego ciała do maszyny (niszczenie) oraz przygotowanie do tej działalności.

2007, 2008 Uszkodzenie mechaniczne: maszyny, urządzenia, surowca, półfabrykatu oraz przygotowanie do tej działalności.

2009, 2010 Rozkręcanie szyn i przygotowanie zmierzające do tej czynności.

2011, 2012 Ułożenie przeszkody na torach kolejowych i przygotowanie do tej działalności.

2013, 2014 Trucie inwentarza żywego oraz przygotowanie do tego rodzaju działalności.

2052 Usiłowanie podpalenia.

2053 Usiłowanie spowodowania wybuchu.

2054 Usiłowanie wrzucenia obcego ciała do maszyny i urządzenia.

2055 Usiłowanie uszkodzenia mechanicznego: maszyny, urządzenia, surowca, półfabrykatu, wyrobu.

2056 Usiłowanie rozkręcenia szyn kolejowych.

2057 Usiłowanie ułożenia przeszkody na torach.

2058, 2059, 2060 Uprowadzenie samolotu, przygotowanie i usiłowanie wykonania tego rodzaju przestępstwa.

2061 Groźba zniszczenia samolotu.

2062 Rozczepienie składu pociągu w wyniku celowego działania.

DZIAŁ „B 3000”

Konflikty społeczne.

- 3001 Przerwy w pracy.  
3002 Przerwy w pracy z pozostaniem załogi na obiekcie.  
3003 Przerwy w pracy połączone z organizowaniem wiecu.  
3004 Wiece, zgromadzenia organizowane wewnątrz obiektu bez zgody władz.  
3005 Inspirowanie do przerwy w pracy.  
3006 Inspirowanie do organizowania akcji solidarnościowych (przerwa w pracy, wysyłanie delegacji do innego zakładu).  
3007 Inspirowanie do organizowania wiecu, zgromadzenia wewnątrz zakładu – bez zgody władz.  
3008 Nastroje niezadowolenia w postaci negatywnych wypowiedzi kierowanych pod adresem administracji zakładu przemysłowego, instytucji, uczelni itp., lub kierownictwa resortu.  
3009 Nastroje niezadowolenia w postaci wysyłania delegacji do kierownictwa jednostki nadrzędnej, instancji partyjnej itp. w celu przedstawienia żądań ustnie lub na piśmie.  
3010 Nastrój niezadowolenia w postaci przygotowania i wysyłania petycji i skarg.  
3011 Nastrój niezadowolenia w postaci nieprzyjmowania uposażeń, premii, nagród i nowych angaży pracy przez co najmniej 20-osobową grupę pracowników.  
3012 Nastrój niezadowolenia w postaci wystąpienia na drogę postępowania sądowego przez co najmniej 10-osobową grupę pracowników.  
3013 Nastrój niezadowolenia w postaci organizowania zebrań bez zezwolenia kompetentnych władz.  
3014 Nastrój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot[yczącego] Zjazdu Partii.  
3015 Nastrój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot[yczącego] Plenum KC PZPR.  
3016, 3017 Nastrój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot[yczącego] wyborów do sejmu i rad narodowych.  
3018 Nastrój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot[yczącego] innych ważnych wydarzeń politycznych i społecznych.  
3019 Nastrój niezadowolenia w postaci negatywnych komentarzy dot[yczących] sytuacji ekonomicznej kraju.  
3020 Nastrój niezadowolenia w postaci negatywnego komentarza dot[yczącego] ważnych decyzji władz politycznych i państwowych (ustawy, uchwały).  
**3021 Zapowiedź strajku.**  
**3040 Inne szkodliwe inicjatywy i działania związków zawod[owych] w zakład[ach] pracy i instytucjach, wykraczające poza działalność statutową.**  
**3036 Ogłoszenie stanu gotowości strajkowej w wielu zakładach województwa.**  
**3039 Przypadki gróźb, wymuszania metodami psychicz[nymi] i fizycz[nymi] udziału w strajkach lub szkodliwych akcjach.**  
**3035 Strajk powszechny w województwie.**  
**3025 Strajk okupacyjny.**  
**3034 Strajk okupacyjny w pojedynczym ochranianym zakładzie.**  
**3032 Strajk solidarnościowy w pojedynczym ochranianym zakładzie.**

DZIAŁ „B 4000”

I. Nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji bazy i nadbudowy.

- 4001 Wadliwa i błędna decyzja.  
4002 Istnienie klikowości.

- 4003 Nieprawidłowe stosunki międzyludzkie powodujące zakłócenia.
- 4004 Nieuzasadniony zakup w firmach kapitalistycznych.
- 4005 Niekorzystny zakup w firmach kapitalistycznych.
- 4006 Niekorzystne transakcje w dziedzinie eksportu.
- 4007 Nieuzasadniony wyjazd służbowy do krajów kapitalistycznych.
- 4008 Nieuzasadnione zaproszenie służbowe obywateli k[rajów] k[apitalistycznych].
- 4009 Marnotrawstwo i niegospodarność.
- 4010 Niewłaściwa gospodarka maszynami i urządzeniami.
- 4011 Nieprawidłowość we wdrażaniu licencji.
- 4012 Nieegzekwowanie praw wynikających z umów licencyjnych.
- 4013 Hamowanie postępu w dziedzinie organizacji i zarządzania.
- 4014 Hamowanie postępu we wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań technicznych i technologicznych.
- 4015 Niewłaściwe wykorzystanie zaplecza naukowo-technicznego.
- 4016 Nieprawidłowość w międzynarodowej wymianie naukowo-technicznej.
- 4017 Opóźnienie i niedbalstwo w realizacji zadań inwestycyjnych.
- 4018 Opóźnienie i niedbalstwo w realizacji zadań produkcyjnych.
- 4019 Niepełne i niewłaściwe wykorzystanie czasu pracy, sprzętu i środków transportu.
- 4020 Nieterminowe przygotowanie dokumentacji.
- 4021 Błędne rozwiązanie projektowo-konstrukcyjne.
- 4022 Opóźniona dostawa surowców, materiałów, maszyn i urządzeń.
- 4023 Produkcja towarów złej jakości (buble).
- 4024 Niewłaściwe składowanie i transportowanie materiałów wybuchowych.
- 4025 Nieprawidłowości w realizowaniu i stosowaniu polityki płacowej.
- 4026 Niewłaściwa polityka kadrowa.
- 4027 Zakłócenia w kooperacji.
- 4028 Zakłócenia w obrocie towarowym wpływające na równowagę rynkową.
- 4029 Tendencyjna i fałszywa sprawozdawczość.
- 4030 Korupcja w stosunkach handlowych i kooperacyjnych.
- 4031 Nielegalne pośrednictwo w handlu zagranicznym.
- 4032 Zatrucie wód w rzekach i zbiornikach wodnych.
- 4033 Zatrucie naturalnego środowiska człowieka.
- 4034 Zatrucie środków żywności.
- 4035 Niewłaściwa realizacja programów naukowo-technicznych.
- 4036 Nieprawidłowości na odcinku współpracy kulturalno-oświat[owej] z krajami kapitalistycznymi.
- 4037 Hamowanie wdrażania pozytywnych inicjatyw twórczych (w tym wynalazki i usprawnienia).

II. Wypadki nadzwyczajne o niewyjaśnionej przyczynie powstania i stratach bezpośrednich powyżej 1 miliona zł:

- 4038 w postaci wybuchu,
- 4039 w postaci pożaru,
- 4040 w postaci katastrofy kolejowej,
- 4041 w postaci zniszczenia lub uszkodzenia maszyn i urządzeń,
- 4042 w postaci zniszczenia surowców, półfabrykatów i wyrobów,
- 4043 w postaci zawału w kopalni.

III. Wypadki nadzwyczajne o niewyjaśnionej przyczynie powstania, a powodujące poważne zakłócenia w funkcjonowaniu zakładu przemysłowego, branży, transportu lub stwarzające zagrożenie środowiska naturalnego bez względu na wysokość strat:

- 4044 w postaci wybuchu,
- 4045 w postaci pożaru,
- 4046 w postaci katastrofy kolejowej,
- 4047 w postaci niszczenia lub uszkodzenia maszyn i urządzeń,
- 4048 w postaci niszczenia surowców, półfabrykatów i wyrobów,
- 4049 w postaci zawału w kopalni.

IV. Wypadki nadzwyczajne o niewyjaśnionej przyczynie powstania przy stratach bezpośrednich poniżej miliona złotych, lecz powtarzające się wielokrotnie lub będące wynikiem rażącego naruszenia przepisów BHP i przeciwpożarowych:

- 4050 w postaci wybuchu,
- 4051 w postaci pożaru,
- 4052 w postaci katastrofy kolejowej,
- 4053 w postaci niszczenia surowców, półfabrykatów i wyrobów,
- 4054 w postaci zniszczenia lub uszkodzenia maszyn i urządzeń,
- 4055 w postaci zawału w kopalni.

**4056 Wypadek nadzwyczajny w postaci katastrofy budowlanej o niewyjaśnionej przyczynie powstania przy stratach bezpośrednich powyżej 1 mln zł.**

**4057 Wypadek nadzwyczajny w postaci katastrofy budowlanej o niewyjaśnionej przyczynie powstania przy stratach poniżej 1 mln zł, lecz powtarzający się wielokrotnie lub będący wynikiem rażącego naruszenia zasad bhp.**

**4058 Kradzież materiału wybuchowego, łatwopalnego i innego mogącego stworzyć zagrożenie.**

**4059 Wypadek nadzwyczajny w postaci gwałtownego wypływu gazu w kopalni o niewyjaśnionej przyczynie powstania, stwarzający zagrożenie życia lub zdrowia załogi.**

**4060 Wypadek nadzwyczajny o niewyjaśnionej przyczynie powstania, powodujący zagrożenie życia lub zdrowia ludności.**

**4061 Zaniedbanie stwarzające groźbę katastrofy w komunikacji powodującej zagrożenie życia lub zdrowia ludności.**

**4062 Zaniedbanie w obiektach gospodarki narodowej stwarzające groźbę powstania poważnego wypadku nadzwyczajnego.**

DZIAŁ „B 5000”

Naruszenie tajemnicy państwowej i służbowej.

5001 Ujawnienie wiadomości (w rozumieniu kodeksu karnego) [sic!]

5002 Ujawnienie wiadomości poprzez zagubienie dokumentu lub innego przedmiotu.

5003 Ujawnienie wiadomości poprzez kradzież dokumentu lub innego przedmiotu.

5004 Przecieki informacji mogący wyrządzić istotne szkody interesom PRL.

5005 Próby lub fakty uzyskiwania przez obywateli krajów kapitalistycznych wiadomości, dokumentu lub innych przedmiotów stanowiących tajemnicę.

5006 Przekazywanie wiadomości nieutajnionymi środkami łączności lub w korespondencji prywatnej.

5007 Wywóz za granicę wiadomości z pominięciem obowiązujących przepisów.

5008 Naruszenie przepisów o przechowaniu, obiegu i posługiwaniu się wiadomościami tajnymi.

5009 Wprowadzanie do określonych obiektów gospodarki narodowej osób nieposiadających zezwolenia.

5010 Filmowanie, fotografowanie i szkicowanie przez osoby nieposiadające zezwolenia.

5011 Ujawnienie tematyki [i] wyników prac naukowych, badawczych, projektowych, technologicznych i konstrukcyjnych, mających cechy wynalazku.

5012 Inne naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

5013 Podejrzenia o ujawnienie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową.

5014 Utrzymywanie kontaktów o niewyjaśnionym charakterze z przedstawicielami lub przedstawicielstwami firm i organizacji k[rajów] k[apitalistycznych].

5015 Utrzymywanie kontaktów o niewyjaśnionym charakterze przez obyw[ateli] PRL zatrudnionych w chronionych obiektach z obyw[atelami] k[rajów] k[apitalistycznych].

#### DZIAŁ „C”

Obejmuje fakty, zdarzenia i zjawiska o aspektach dywersji ideologicznej i politycznej.

#### DZIAŁ „C 4000”

Dywersja ideologiczna i polityczna.

1001 Kontakt pracownika lub współpracownika ośrodków dywersji z obywatelami PRL.

1002 Kontakt emigranta i uciekiniera z Polski zatrudnionego w ośrodkach dywersji.

1003 Przyjazd do kraju obywateli k[rajów] k[apitalistycznych] podejrzanych o działalność dywersyjną.

1004 Przyjazd do PRL emisariusza ośrodka dywersji lub organizacji antykomunistycznej.

1005 Współpraca obywateli PRL z ośrodkami dywersji.

1006 Inspirowanie obywateli PRL do podejmowania działalności antysocjalistycznej.

1007 Wspieranie moralno-materialne przez ośrodki dywersyjne osób o postawach opozycyjnych (inspiracja przyznawania nagród i stypendiów).

1008 Przemycanie do ośrodków dywersji opracowań literackich, elaboratów, artykułów niepublikowanych, listów do redakcji i wydawnictw o treści antysocjalistycznej.

1009 Przesyłanie listów do R[adia] W[olna] E[uropa].

1010 Przesyłanie listów do innej dywersyjnej radiostacji.

1011 Wykorzystanie przecieków informacji do dywersyjnej działalności i propagandy.

1012 Przewóz przez granicę przez obyw[ateli] PRL literatury antykomunistycznej (bezdebitowej).

1013 Nadsyłanie do kraju literatury antykomunistycznej (bezdebitowej).

1014 Kolportaż literatury antykomunistycznej (bezdebitowej) na terenie kraju.

1015 Wypracowanie programów działania dla grup opozycyjnych w kraju.

1016 Propagowanie wrogich poglądów i działalności przeciw linii politycznej partii.

1017 Wpływanie na świadomość społeczną przez organizowanie imprez nawiązujących do założeń ideowych Polski burżuazyjnej (nabożeństwa rocznicowe, murowanie tablic pamiątkowych, budowa pomników).

1018 Negatywne wystąpienia w czasie imprez oficjalnych (zebrania, konferencje, sympozja, wieczory autorskie).

1019 Negatywna inicjatywa polityczna wobec władz państwa i partii (petycje, listy zbiorcze i indywidualne, zbieranie podpisów) – **zajścia uliczne**.



- 1020 Przemycanie antysocjalistycznych treści i poglądów w wydawnictwach.
- 1021 Opracowanie elaboratów, artykułów i listów do redakcji i wydawnictw antysocjalistycznych.
- 1022 Kolportaż elaboratów, artykułów niepublikowanych i listów do redakcji i wydawnictw antysocjalistycznych.
- 1023 Wykorzystanie organizacji społeczno-politycznych, związków i stowarzyszeń do prowadzenia negatywnej działalności politycznej.
- 1024 Działalność duszpasterstwa akademickiego:  
a) aktyw duszpasterski.
- 1025 Antypolska działalność o charakterze lewackim.
- 1026 Wspieranie osób prowadzących wrogą działalność i represjonowanych za tę działalność oraz ich rodzin.
- 1027 Przesłanie listów i opracowań o wrogiej treści za granicę z przeznaczeniem dla wykorzystania do antypolskich i antysocjalistycznych celów.
- 1028 Kolportaż taśmy magnetofonowej zawierającej negatywne treści polityczne.
- 1029 Kolportaż niepublikowanego opracowania publicystycznego lub naukowego o treści antysocjalistycznej, którego autorem jest obyw[atel] PRL.
- 1030 Udział w nielegalnym zebraniu lub zgromadzeniu o charakterze antypaństwowym – antysocj[alistycznym].**
- 1031 Nieformalna grupa antysocjalistyczna.**
- 1038 Autor lub autorzy artykułu lub opracowania w nielegalnym czasopiśmie wydawanym w kraju.**
- 1032 Nieformalna grupa antysocj[alistyczna] w środowisku młodzież[owym].**
- 1033 Organizowanie nieformalnych grup szkoleniowych (wykłady, obozy, tzw. latające uniwersytety itp.) o charakterze antysocjalistycznym.**
- 1034 Organizowanie nieformalnych klubów dyskusyjnych o charakterze antysocjalistycz[nym].**
- 1037 Nielegalne wydawnictwo działające w kraju.**
- 1036 Nielegalne czasopismo wydawane w kraju.**
- 1041 Kolportaż nieleg[alnego] czasopisma wydawanego w kraju.**
- 1042 Kolportaż materiału (brozury, książki, opracowania) opublikowanego przez nielegalne wydawnictwo w kraju.**
- 1035 Prowadzenie wykładów, odczytów itp. w nieformalnych szkolen[iowych] klubach dyskusyjnych, obozach itp.**
- 1039 Udział lub współudział w technicznym przygotowaniu nielegal[nego] czasopisma lub wydawnictwa – działających w kraju.**
- 1040 Udział lub współudział w redagowaniu nieleg[alnego] czasopisma lub wydawnictwa działającego w kraju.**
- 1043 Wykorzystanie technicz[nych] środków do powielania nieleg[alnych] materiałów o treści antysocjalist[ycznej].**
- 1044 Nieleg[alne] wydawanie komunikatów, biuletynów, deklaracji i oświadczeń politycznych.**
- 1045 Organizowanie konferencji prasowych lub udzielanie wywiad[ów] o politycznie szkodliwym charakterze dziennikarzom z k[rajów] k[apitalistycznych].**

DZIAŁ „C 2000”

- 2015, 2016 Zabójstwo na tle politycznym i przygotowanie do tegoż przestępstwa.  
2017, 2018 Pobicie na tle politycznym oraz czynienie przygotowań do [tegoż] przestępstwa.  
2019 Groźba ustna wobec działacza politycznego lub funkcjon[ariusza] administracji państwowej.  
2020 Groźba pisemna (anonim pogróżkowy) wobec działaczy społecznych i politycznych.  
2021 Uszkodzenia gmachów partyjnych i państwowych (atakowanie).  
2022 Niszczenie cmentarzy, pomników i miejsc uświęconych tradycją.  
2023 Zrywanie i niszczenie flag państwowych.  
2024 Zrywanie i niszczenie portretów działaczy partyjnych i państwowych.  
2025 Zrywanie i niszczenie dekoracji okolicznościowych.  
2026–2031 Ulotki antypaństwowe – przy opisie uwzględnić technikę wykonania.  
**2029 Ulotka antypaństwowa w formie odbitki powielaczowej.**  
2032–37 Ulotki antyradzieckie – przy opisie uwzględnić technikę wykonania.  
2038 Ulotki nawołujące do przerwy w pracy.  
2039 Ulotki nawołujące do zbiorowego wystąpienia.  
2040 Napisy antypaństwowe.  
2041 Napisy antyradzieckie.  
2042 Napisy nawołujące do przerwy w pracy.  
2043 Napisy nawołujące do zbiorowego wystąpienia.  
2044 Anonimy antypaństwowe kierowane do organizacji polityczno-społecznych lub instytucji.  
2045 Anonimy antypaństwowe kierowane do działaczy politycznych i społecznych.  
2046 Anonimy antyradzieckie kierowane do organizacji polityczno-społecznych lub instytucji.  
2047 Anonimy antyradzieckie kierowane do działaczy politycznych i społecznych.  
2048 Nielegalne organizacje i związki osób dorosłych.  
2049 Nielegalne organizacje i związki młodzieżowe.  
2050 Nielegalne organizacje i związki mieszane.  
2051 Czynne zakłócenie przebiegu zebrania, zgromadzenia lub uroczystości.  
2063 Usiłowanie podjęcia nielegalnej działalności przez czł[onków] byłych nielegalnych organizacji lub związków.  
2064 Podejrzenie o wykonawstwo ulotek.  
2065 Podejrzenie o kolportaż ulotek.  
2066 Podejrzenie o wykonawstwo i kolportaż ulotek.  
2067 Podejrzenie istnienia nielegalnej organizacji i związków młodzieżowych.  
2068 Podejrzenie istnienia nielegalnej organizacji i związków dorosłych.  
2069 Podejrzenie istnienia nielegalnej organizacji z udziałem młodzieży i dorosłych.  
2070 Podejrzenie o przestępstwo wojenne.  
2071 Ulotki antypaństwowe wykonane techniką fotografowania.  
2072 Ulotki antyradzieckie wykonane techniką fotografowania.  
2073 Nielegalne radiostacje (nadajnik[i]) antypaństwowe.  
2074 Anonimy o wrogiej treści kierowane na adres osoby prywatnej.  
2075 Tendencyjna lub wroga treść umieszczona w formie komentarza lub napisu w publikacjach wydanych w PRL (książki, czasopisma, foldery itp.).

**2076 Nekrolog o treści antypaństw[owej] i antyradz[ieckiej] lub nawiązujący do tradycji Polski burżuazyjnej.**

DZIAŁ „D”

Działalność kleru rzymskokatolickiego, mniejszości wyznaniowych oraz organizacji katolickich.

1. Fakty i formy oddziaływania kleru na młodzież szkół średnich i podstawowych.
2. Postawy kleru wobec wydarzeń w kraju, wypowiedzi, podejmowanie działalności.
3. Wypowiedzi dostojników kościelnych – pozytywne i negatywne – wobec wydarzeń w kraju, charakteryzujące ich postawę polityczną i społeczną.
4. Fakty lansowania przez kler antysocjalistycznych koncepcji społecznych, politycznych, filozoficznych.
5. Fakty wskazujące na pozytywne postawy księży świeckich i zakonnych.
6. Ustalone fakty dot[yczące] działalności zakonów – aspekty pozytywne i negatywne.
7. Fakty dot[yczące] działalności organizacji katolickich (PAX, KIK itp.), w tym również kontakty z organizacjami katolickimi w krajach kapitalist[ycznych].
8. Fakty dot[yczące] działalności mniejszości wyznaniowych.
9. Działalność sekty świadków Jehowy.
10. Fakty i zjawiska – pozytywne i negatywne – występujące w w[yzszych] s[eminarjach] d[uchownych] i s[eminariach] d[uchownych].
11. Ustalone fakty konfliktów wśród kleru (między klerem dołowym i kurią) oraz konflikty w ogóle.
12. Ustalone fakty konfliktów kleru ze społeczeństwem.
13. Ustalone fakty powiązań kleru z zagranicą – kontakty podejrzane.
14. Ustalone fakty przestępstw i wykroczeń kleru na tle pospolitym, naruszenie przepisów, **w tym nielegalne budownictwo sakralne.**
15. Konsekwencje, wnioski, sankcje – stosowane wobec księży naruszających przepisy prawne oraz wynikające z postawy księży:
  - a) odpowiedzialność przed sądem – wyroki, grzywny,
  - b) odpowiedzialność administracyjna,
  - c) rozmowy profilaktyczne i ostrzegawcze przeprowadzone przez organy administracji,
  - d) rozmowy profilaktyczne i ostrzegawcze przeprowadzone przez SB.
16. Ujawnione fakty stosowania przez kler różnych form dyskryminacji wyznaniowej w odniesieniu do [wiernych] innych wyznań oraz osób niewierzących, dyskryminacja czł[onków] partii.
17. Wystąpienia z ambon na tle rzekomego braku wolności sumienia i wyznania, zmierzające do zaostrzenia stosunków państwo–Kościół.
18. Wystąpienia o różnym charakterze, atakujące laickie zachowanie się społeczeństwa lub akcje podejmowane przez partię i czynniki administracyjne.
19. Organizowane przez Kościół: sympozja, konferencje krajowe i diecezjalne, odczyty o charakterze społeczno-politycznym.
20. Konferencje o charakterze administracyjnym z udziałem kurialistów.
21. Ważniejsze imprezy kościelne, wizytacje biskupów, ich wystąpienia.
22. Wizyty dostojników kościelnych z Watykanu i krajów kapitalist[ycznych] oraz przedstawicieli organizacji katolickich.
23. Fakty i zjawiska dot[yczące] układu stosunków państwo–Kościół, dyskusje i wypowiedzi kleru na ten temat.

## 24. Ciekawsze kontakty osób cywilnych z klerem kościelnym.

### DZIAŁ „E”

Obejmuje informacje o faktach, zdarzeniach i zjawiskach występujących w gospodarce narodowej oraz środowiskach nauki, oświaty i innych – zagadnienia nieobjęte identyfikatorem pionów III.

1. Poważniejsze nadużycia gospodarcze, przestępstwa aferowe w gospodarce społecznej;
- a) dorobkiewiczze i milionerzy – ustalenia.
2. Informacje dot[yczące] organizowania sympozjów naukowych i konferencji z udziałem naukowców zagranicznych.
3. Rozmowy i konsultacje prowadzone przez zakłady pracy z firmami zagranicznymi na tematy kooperacji, zakupu licencji itp.
4. Fakty i opinie dot[yczące] osób na stanowiskach kierowniczych, które w świetle tych opinii nie powinny pozostawać na stanowiskach kierowniczych.
5. Nielegalny handel na terenie kraju wartościami dewizowymi (pieniądze, bony), złotem, biżuterią, narkotykami i innymi artykułami pochodzącymi z przemytu.
6. Informacje dot[yczące] środowisk młodzieży nieprzystosowanej.
7. Hasło przeniesione do działu B-3016, 3017, 3018, 3019.
8. Fakty kradzieży lub zaginięcia narkotyków, leków narkotyzujących, środków trujących oraz środków promieniotwórczych.
9. Różne ciekawsze informacje negatywne z dziedziny gospodarki.
10. Poważniejsze pożary powyżej 100 000 zł strat nieobjęte zagadnieniami pionu III.
- 11 Poważniejsze wypadki, katastrofy i awarie nieobjęte zagadnieniami pionu III.
12. Nielegalne posiadanie broni palnej, kradzież broni i materiałów wybuchowych.
13. Kontrola w zakładach pracy przeprowadzona lub inspirowana przez jednostki SB i MO – wnioski pokontrolne.
14. Hasło przeniesione do działu C 2074.
15. Handel dziełami sztuki na terenie kraju, kradzież dzieł sztuki.
16. Informacje o faktach, zdarzeniach i zjawiskach dot[yczących] środowisk literackich.
17. Informacje dot[yczące] środowisk mniejszości narodowych, ich działalność.
- 18. Falszowanie dokumentów.**
- 19. Ciekawsze informacje o przynależności osób do organizacji w okresie okupacji i po wyzwoleniu.**
- 20. Informacje dot[yczące] znalezisk stanowiących skarby narodowe.**

### DZIAŁ „F”

Opracowania tematyczne, analizy problemowe i informacje przekazane.

1. Opracowania tematyczne, środowiskowe, przekrojowe i sytuacyjne z jednostek operacyjnych.
2. Opracowania i informacje Wydziału „C”.
3. Prace i opracowania naukowe sporządzone na podstawie materiałów archiwalnych.
4. Informacje przekazane do instancji partyjnych:
  - a) do Komitetu Wojewódzkiego PZPR,
  - b) do Komitetów Dzielnicowych PZPR.

5. Informacje przekazane kierownictwu administracji państwowej.
6. Informacje w formie wniosków, wskazówek i zaleceń – przekazane kierownictwu zakładów pracy.
7. Informacje przekazane do pionu MO.
8. Informacje przekazane do prokuratury.
9. Informacje przekazane do innych jednostek SB w ramach współpracy.
10. Analizy śledcze w świetle Zarządzenia [nr] 079/72 [ministra spraw wewnętrznych z 2 sierpnia 1972 r. w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji]:
  - a) czynności sprawdzające,
  - b) ocena mat[eriałów] operacyjnych od strony prawnej.
11. Ważniejsi świadkowie w sprawach.

Źródło: AIPN Wr, 053/3170, mps.

20/11 TAJNE

Hydz. m. gr. i.  
Nazwa powiatu, miastu  
1303/W  
Nr rejestracyjny

20.3.70  
Data wpływu

**KARTA ZGŁOSZENIA  
aktu wrogiej działalności**

1. pisownia propagandowa  
Forma wrogiej działalności
2. autor i kwalifikator ulotek  
Sposób dokonania aktu wrogiej działalności
3. Kraciów, pl. Gołwaldka, ul. Kąpcowska, Semp  
Miejscowość i nazwa zakładu, w którym zaistniał akt
4. Nowosyła i Czerwony  
9. X, 30 VII 69 i 21. 01. 70  
Data powstania aktu przestęp. i kwalifikacja prawna
5. operacyjnie i szpieczeństwo  
Sposób ujawnienia aktu wrogiej działalności\*\*
6. Dział gospodarki narodowej, w którym zaistniał akt wrogiej działalności\*\*
7. Skutki wrogiej działalności (szkody i straty dla danej gałęzi gospodarki narodowej, zabicie, ranni itp.)
8. insp. Hydz. m. gr. i. Kazimierz Nowak  
Stanowisko, nazwisko, imię, nr telef. prac. operac. (śl.)  
Z-ca NACZ. Pocz. 832  
Data, pieczęć i podpis kier. jedn. operac. (śl.)

AIPN Wr  
Wzór EOW-1/63

9. bez sprawy  
Nazwa jednostki operacyjnej oraz nazwisko i stanowisko pracownika prowadzącego sprawę operacyjną

bez sprawy  
Kategoria sprawy operac. Nr rejestr. Data założenia

10. Hydz. Śledczy pl. Now. Służby  
Nazwa jednostki śledczej oraz nazwisko oficera śledczego prowadzącego postępowanie przygotowawcze

Rodzaj postępowania Nr rejestr. Data uszczerbka

Data zapisu	TREŚĆ ZAPISU
2.02.1960	1) KULHABA Dzielnicowy Tomaszuk - zarzyca
	2) BANDA DZIAŁA KILICJA SPI SZAKZNEGO
	3) Mier. dx. Kadri Kania Falch, kier. Hroz. orz. PR-2 29 w Ławonice.
	4) Uwaga: Kiliya, grasyc Vauipir pod piaszczan m. l. w. j. g. m.
	5) Mier. Kuxdra pachateb. Szuidychi
	6) Haj Hitler Vauipir

AIPN Wr

\*) Oficjalne zgłoszenie, w wyniku rozpracowania operac. pionu II, III, IV, Sl., „W”, „B”, mat. otrzymane z MO, WOP, prokuratury, NIK, Urz. Śledczego, ujęcie na gorącym uczynku itp.

\*\*) Przewyżsi (rodac. jak), budownictwo, rolnictwo (PGR, Spółdz. roln., Kółka Rolnicze), leśnictwo, transport i łączność, obrót towarami (wewn., zagraniczny) gospodarka komunalna itp.

Karta zgłoszenia aktu wrogiej działalności wzór EOW-1/63

L. p. dziennika (Nr rejestracyjny)	Data rejestracji	Nazwa jednostki rejestrującej	Kategoria	Nr sprawy do której dana osoba jest rejestr.	Pseudonim, kryptonim	Data zdjęcia z ewidencji i przekazania do archiwum lub innej jednostki		Uwagi
						Data	Nr arch. lub nazwa jedn.	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1.	17.7.73	Hydrol. uc	op. temat.		odnowa Pow.-72			
2	-	Hydroin II	syf. sperec		"Pajz G"			
3	18.7.73	RSB Legnica	Fakt	30.VII 1978	zapis hydrolus		rej. Legnica	
4	-	RSB Zlotonia	Meld.	"	"		"	
5	-	RSB N. Ruda	Meld.	"	"		rej.wałbrzych	
6	-	RSB Wałbrzych	Juf.	"	"		"	
7	-	RSB Luban	Fakt	"	"		" J.gara	
8	-	RSB Lwówek	Fakt	"	"		"	
9	-	RSB Wałbrzych	F.Z.	"	"		rej.wałbrzych	
10	-	"	F.Z.	"	"		"	
11	-	"	N.Juf.	"	"		"	
12	-	RSB Ząbkowice	Meld.	"	"		"	
13	-	Hydroin II	Juf.	10.06.85	~  ~			
14	-	RSB Legnica	Meld.	30.7. 1975	zapis hydrolus		" J.gara	
15	-	RSB Ząbkowice	Meld.	"	"		" Kalisz	
16	-	RSB Bystrzyca	Juf.	"	"		" wałbrzych	
17	-	RSB Legnica	Juf.	"	"		" Legnica	
18	-	RSB Legnica	Juf. 5rod.	"	"		"	
19	-	RSB Ząbkowice	Meld.	"	"		rej.wałbrzych	
20	-	SM. Legnica	M.J.	"	"		rej. J.gara	
21	-	SM. Milin	M.S	28.12 84	zapis hydrolus			
22	-	SM. Legnica	N. Juf.	30.7. 1975	"		rej. Legnica	
23	-	SM. J.gara	N. Juf.	"	"		rej. J.gara	
24	19.7.73	SM. N. Ruda	M.	"	"		rej.wałbrzych	
25	-	SM. Bystrzyca	N.J.	"	"		"	
26	-	SM. Ząbkowice	M.	"	"		"	
27	-	SM. Ząbkowice	M.	"	"		"	
28	-	SM. Ząbkowice	Juf.	"	"		"	

AIPN Wr

Karta z prowadzonego w Sekcji 2 Dziennika rejestracyjnego osób dopuszczonych do prac tajnych oraz informacji SB i MO miasta i województwa wrocławskiego (AIPN Wr, 053/3183)

ARCHIWUM

GRUDZIEŃ 35

L. p.	Data przekazania materiałów	Nazwisko, imię osoby (krypt. sprawy) na którą przekazano materiały do archiwum	Jedn. rejestr.	Nr rejestr.	Ilość tomów	Podpis prac. archiwum	Nr archiwalny
31	dot. pamer. NIKU z w-my CIMR i z b. SZMIGRODZKI - mg. postawki PXR i Rząd.	Wojciech wóbec		16.XII.81	81	KD Psie Pole	V
32	"Przedm - Polom" - strajk okupacyjny.			16.XII.81	81	mln	III "A"
33	Roman TATAREK czyli stanowią o miarę do RFN i odm. powołanie			16.XII.81	81	Post. Wigzin	Paszp.
34	Napis "ZSRK" - zainie "ne mi" na pokrywanku PKK	Książce		16.XII.81		mln	III
35	NN mężczyźni na ul. Olesnickiej posiadali nadajniki MP ppor Stefan Skompiński			16.XII.81		KD Śmiech	IV
36	Melod. bpej. Nbród studiujących cudzoj. po wyprzedzeniu stanu wojennego NPEL			18.XII.81		Paszp.	III
37	Przełom NSZ "5" ob. PELCZARSKI Kar. nr WPRM "Północ" - W-N - neg. stos. do obecnej rzeczywistości.	5. st. L. GEBB		19.XII.81		Post. Bierutów	V
38	Włoch "Przez z dykt. Januzelski" nr Trzebnicy por F. Flokiewicz			19.XII.81		KMO Trzebnica	III
39	dot. Krzysztof POKORNY namotywni do strajku			39244/II C-2048		Komis. Kolej Wł. Gł.	II
40	namotywnie do strajku kolejowej Błuszy zobowią st. S. K. CIEŻAK			19.XII.81		mln	II
41	myślące zachowanie się ob. Garmady - prac. PGR Trzebnica			19.XII.81		KMO Trzebnica	II
42	Feliks BUCHAR z żołnierzami prezys Tomick. kółka "stonka" mg. postawki wobec MO	olent. J. ZIELINSKI		19.XII.81		mln	V
43	myślące taksonomy nt. obecnej bytności ppor. J. Roszkowski			19.XII.81		KD Psie Pole	V
44	nr. FRASYNIUK z NSZ "5" ukryła się w podziemiach Katedry	mi. ch. J. Jagier		19.XII.81		KD Śmiech	V
45	Karaimierz BUCHAR przemysł kont. do Turcji			39251/II A-W-200		Paszp.	KMMO Olesznica

Karta z prowadzonego w Ogniwie Analityczno-Informacyjnym Dziennika rejestracyjnego informacji przekazanych do jednostek MO i SB (AIPN Wr, 053/3178)

Lech Graduszewski

# UDOSTĘPNIANIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH DO CELÓW PROWADZENIA BADAŃ NAUKOWYCH W ORGANACH BEZPIECZEŃSTWA SZCZEBŁA WOJEWÓDZKIEGO W BYDGOSZCZY DO 1990 R.

Jedną z podstawowych funkcji współczesnego archiwum obok gromadzenia, przechowywania i opracowywania jest udostępnianie materiałów archiwalnych zarówno do celów służbowych, jak i na potrzeby badań naukowych<sup>1</sup>. Ma ono za zadanie głównie popularyzację zasobu. Istnieje jednak dokumentacja, wytwarzana przede wszystkim przez urzędy podporządkowane ministerstwom: Obrony, Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych, zawierająca informacje szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa. Podlega ona specjalnej ochronie prawnej. Niekiedy udostępnia się ją do celów naukowych dopiero po stuletnim okresie karencji. Polska Ludowa nie była wyjątkiem w tym względzie. Różnica polega jednak na tym, że w krajach demokratycznych sprawy związane z uzyskaniem dostępu do tego typu materiałów określają odpowiednie ustawy parlamentarne. W PRL natomiast normatyw regulujący możliwość zapoznania się z aktami MSW wprowadzono dopiero w 1983 r. Wcześniej opierano się wyłącznie na tajnych zarządzeniach, instrukcjach i regulaminach MBP i MSW, które zawierały bardzo nieprecyzyjne sformułowania prawne. Wydawane decyzje w sprawie udostępniania akt miały w dużej mierze charakter uznaniowy, a liczne zasady dotyczące tajemnicy państwowej i służbowej oraz specyficzna struktura organizacyjna z podziałem na archiwum i kartotekę utrudniały naukowcom korzystanie ze zgromadzonego zasobu<sup>2</sup>.

## I. Podstawy prawne udostępniania materiałów archiwalnych

Do 1951 r. podstawowym aktem prawnym normującym organizację i zakres działania archiwów państwowych był dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 7 lutego 1919 r.<sup>3</sup> Artykuł 3 tegoż dekretu stanowił m.in., że tylko archiwa państwowe zobowiązane są „do przechowywania aktów i dokumentów, które powstały i powstawać będą wskutek

<sup>1</sup> Na temat funkcji współczesnego archiwum zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 9.

<sup>2</sup> P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 222.

<sup>3</sup> Dekret Naczelnika Państwa z 7 II 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwalia-mi (DzPPP, 1919, nr 14, poz. 182).



urzędowania i czynności władz, urzędów i w ogóle jakichkolwiek organów Państwa Polskiego”. W artykule 6 przewidywano natomiast, że „przejmowanie przez archiwa państwowe registratur i archiwaliów będących w posiadaniu władz państwowych odbywać się będzie na zasadzie porozumienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z odnośnym ministerstwem co do czasu, jak i co do zakresu przejmowanych akt”. Dekret wprowadzał również nadzór władz archiwalnych nad narastającym zasobem oraz zapewniał udostępnianie materiałów archiwalnych do celów naukowych (art. 11–12). Poza strukturami archiwów państwowych działały wówczas archiwa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Archiwum Wojskowe, a także władz samorządowych. Artykuł 9 dekretu zapewniał możliwość nadania pewnym materiałom archiwalnym klauzuli akt tajnych. Tajemnicę państwową regulowało odrębne rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1934 r.<sup>4</sup> Według niego „tajemnicę państwową stanowią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które z powodu ich treści lub jakości należy ze względu na dobro Państwa Polskiego zachować w tajemnicy”. Do sporządzenia wykazu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową zobowiązane zostały komórki organizacyjne poszczególnych urzędów państwowych.

Takie zasady funkcjonowania archiwów zastały organizujące się w Polsce władze komunistyczne. Już w 1944 r. utworzony przy PKWN Resort Bezpieczeństwa Publicznego zarządzeniem z 18 listopada nakazał w podległych sobie placówkach zakładanie składnic akt<sup>5</sup>. Po wielu przekształceniach w jednostkach terenowych utworzono wydziały II, które m.in. zajmowały się prowadzeniem ewidencji operacyjnej i organizacją archiwum. W Bydgoszczy Wydział II utworzono na mocy zarządzenia Mikołaja Orechwy z 15 lutego 1945 r., powołującego wojewódzkie struktury organów bezpieczeństwa<sup>6</sup>. Zgodnie z dekretem z 1919 r. formalnie nadzór nad archiwami urzędów bezpieczeństwa sprawował działający przy Ministerstwie Oświaty Wydział Archiwów Państwowych. W praktyce jednak po wojnie składnice akt „bezpieki” nie podlegały żadnej kontroli zewnętrznej. W wydawanych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zarządzeniach nigdy nie powoływano się na ustawodawstwo II Rzeczypospolitej dotyczące organizacji archiwów. Nie przewidywano nawet przekazania akt do archiwów państwowych, a tym bardziej udostępniania ich do celów naukowych.

W 1949 r. wprowadzono nowy dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej<sup>7</sup>. W artykule 1 ustęp 2 zobowiązano Radę Ministrów do określenia w podległych sobie resortach zakresu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową. Pomimo przywiązywania dużej wagi do ochrony tajemnicy przez władze (m.in. wydawano liczne instrukcje i zarządzenia) dopiero w 1960 r. Rada Ministrów wprowadziła szczegółowy Wykaz zagadnień tajnych i tajnych specjalnego znaczenia, obowiązujący w organach Służby Bezpieczeństwa<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 X 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa (DzU, 1934, nr 94, poz. 851).

<sup>5</sup> AIPN Bi, 045/729, Zarządzenie RBP z 18 X 1944 r. o utworzeniu składnic akt, b.p.

<sup>6</sup> „Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych urzędów bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w woj. pomorskim (bydgoskim), toruńskim, włocławskim. Informator personalny”, red. M. Szymaniak, mps, b.p.

<sup>7</sup> Dekret z 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (DzU, 1949, nr 55, poz. 437).

<sup>8</sup> AIPN By, 077/788, t. 2, Zarządzenie nr 0101/60 ministra spraw wewnętrznych z 25 V 1960 r. w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w resorcie spraw wewnętrznych, k. 22–25. Dwa lata wcześniej w instrukcji wdrożonej Zarządzeniem nr 00212/58 ministra spraw wewnętrznych z 30 X 1958 r. w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w jednostkach Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz jednostkach Milicji Obywatelskiej z wyjątkiem jednostek administracyjnych i usługowych wprowadzono bardzo ogólnikowy dziesięciopunktowy wykaz zagadnień stanowiących tajemnicę państwową i służbową. Zob. AIPN Gd, 0046/230, k. 7.

W 1951 r. uchwalono nowy bardzo ogólnikowy dekret o archiwach państwowych<sup>9</sup>, który stopniowo w późniejszych latach uszczegóławiano różnymi zarządzeniami i rozporządzeniami Rady Ministrów. Dokument zapowiadał utworzenie podporządkowanej premierowi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych<sup>10</sup>. Artykuł 7 dekretu, jak i późniejsze rozporządzenia prezesa Rady Ministrów<sup>11</sup> pozbawiły Naczelną Dyrekcję nadzoru nad dokumentacją zgromadzoną w archiwach organów bezpieczeństwa państwa. Placówki te podporządkowano kolejno Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetowi do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Wprowadzono pojęcie państwowego zasobu archiwalnego, które zdefiniowano i uszczegółowiono rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 lutego 1957 r. Artykuł 3 tegoż rozporządzenia stanowił m.in., że „w skład państwowego zasobu archiwalnego wchodzi wszelkie materiały archiwalne, które powstały i powstają po dniu 22 lipca 1944 r. w wyniku działalności organów władzy i administracji państwowej [...]”. Zatem dokumentacja zgromadzona w archiwach „bezpieki” weszła w skład państwowego zasobu archiwalnego, ale nie podlegała nadzorowi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Normy prawne ujęte w dekreście z 1951 r. nie wyczerpywały wszystkich zagadnień związanych z funkcjonowaniem archiwów i kontrolą narastającego zasobu. Pod koniec lat sześćdziesiątych zaczęto opracowywać nowy projekt ustawy obejmujący swym zasięgiem wszystkie archiwa działające w Polsce<sup>12</sup>. Pracę nad nią ukończono w 1975 r., jednak dopiero osiem lat później została ona uchwalona i to w wersji znacznie odbiegającej od wcześniejszego projektu<sup>13</sup>. Po wielu nowelizacjach obowiązuje ona do dzisiaj (w niniejszym artykule wykorzystano wersję ustawy obowiązującej do 1990 r.).

Ustawa z 1983 r. wprowadziła pojęcie narodowego zasobu archiwalnego oraz – co niezwykle istotne – objęła normami prawnymi działalność archiwów zarządzanych przez MSW. Nadano im status tzw. archiwów wyodrębnionych i włączono do państwowej sieci archiwalnej. Przewidziano przekazywanie „do archiwów państwowych o charakterze centralnym materiałów archiwalnych, znajdujących się dotychczas w ich zasobie, po ustaniu okoliczności uzasadniających ich przechowywanie w archiwach wyodrębnionych, nie później jednak niż po upływie 50 lat od daty ich wytworzenia, o ile nie narusza to prawnie chronionych interesów Państwa i obywateli” (art. 32). Ustawa umożliwiała udostępnianie akt po upływie trzydziestoletniego okresu karencji i obwarowana była tą samą klauzulą dotyczącą bezpieczeństwa. Formułę tę uzupełniał art. 17 ustawy, który przewidywał, że „minister spraw wewnętrznych [...] określi zasady i tryb udostępniania materiałów archiwalnych znajdujących się w podporządkowanych mu archiwach wyodrębnionych”. Praktycznie sytuacja archiwów prowadzonych przez „bezpiekę” nie została zmieniona, dalej rządziły się one swoimi własnymi prawami. Nieco wcześniej, 14 grudnia 1982 r., uchwalono kolejną ustawę o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej<sup>14</sup>. Nowy akt prawny precyzował pojęcie tajemnicy państwowej. Podobnie jak w poprzednim dekreście z 1949 r. zobowiązano ministra

<sup>9</sup> Dekret z 29 III 1951 r. o archiwach państwowych (DzU, 1951, nr 19, poz. 149).

<sup>10</sup> Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych podporządkowano w 1956 r. ministrowi kultury i sztuki, a w 1958 r. ministrowi szkolnictwa wyższego.

<sup>11</sup> Zarządzenie nr 9 prezesa Rady Ministrów z 14 I 1952 r. w sprawie sieci archiwalnej (MP, 1952, nr A-9, poz. 87) oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (DzU, 1957, nr 12, poz. 66).

<sup>12</sup> A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, cz. II, Toruń 1980, s. 136.

<sup>13</sup> Ustawa z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (DzU, 1983, nr 38, poz. 173).

<sup>14</sup> Ustawa z 14 XII 1982 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (DzU, 1982, nr 40, poz. 271).

spraw wewnętrznych do ustalenia w podległych mu organach bezpieczeństwa wykazu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową. Taki szczegółowy rejestr wprowadzono w 1985 r.<sup>15</sup>

## II. Archiwum „bezpieki” w Bydgoszczy w świetle wewnętrznych przepisów resortowych

Posiadający rozległe kompetencje Wydział II WUBP w Bydgoszczy powołano w lutym 1945 r. W początkowym okresie zajmował się on głównie szeroko rozumianą techniką operacyjną oraz rejestracją i ewidencją spraw operacyjnych. Archiwum składało się wówczas niemal wyłącznie z akt przedwojennych i dokumentacji niemieckich władz okupacyjnych<sup>16</sup>. Stopniowo archiwum przyjmowało materiały operacyjne i administracyjne „bezpieki”. Obowiązujące wówczas instrukcje o prowadzeniu składnicy akt nie planowały udostępniania archiwaliów do celów naukowych. Nakazywały natomiast po dziesięcioletnim okresie przechowywania przekazywać je do Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>17</sup>, a od 1950 r. do nowo zorganizowanego Archiwum Centralnego<sup>18</sup>. Dopiero w wydanym dwa lata później Zarządzeniu nr 065/52 przewidziano możliwość udostępniania materiałów archiwalnych m.in. „instytucjom naukowym i organizacjom społecznym za zezwoleniem ministra bezpieczeństwa publicznego lub upoważnionych przez niego organów”<sup>19</sup>. W zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy nie natrafiono na dokumenty potwierdzające przekazanie akt WUBP do Centralnego Archiwum MBP<sup>20</sup>. Można domniemywać, że zgodnie z obowiązującymi przepisami w 1954 r. część dokumentacji likwidowanego wówczas Wydziału X WUBP zajmującego się rozpracowywaniem operacyjnym członków partii skierowano do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w Bydgoszczy<sup>21</sup>. Udostępnianie materiałów archiwalnych do celów naukowych także wydaje się mało prawdopodobne.

<sup>15</sup> AIPN By, 077/746, Zarządzenie nr 02/85 MSW z 21 I 1985 r. w sprawie wykazów rodzajów wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową w resorcie spraw wewnętrznych, k. 5–13.

<sup>16</sup> *Raport Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa pomorskiego za okres 1–31 XII 1945* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Gdańsk–Bydgoszcz 2010, s. 446–454.

<sup>17</sup> AIPN Bi, 045/729, Zarządzenie kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z 18 XI 1944 r. wprowadzające Instrukcję o prowadzeniu składnic akt w wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego, b.p.; AIPN Bi, 045/718, Instrukcja kierownika Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 19 IV 1945 r. o prowadzeniu registratury i składnicy akt w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa publicznego, k. 100–101.

<sup>18</sup> P. Milczanowski, *op. cit.*, s. 221.

<sup>19</sup> AIPN Łd, 0050/23, t. 3, Zarządzenie nr 065/52 MBP z 30 X 1952 r. w sprawie Centralnego Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, b.p.

<sup>20</sup> Do Centralnego Archiwum MBP, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy i Archiwum Komitetu Wojewódzkiego przekazywano akta obcej proweniencji z okresu przedwojennego i okupacji. Zob. AIPN By, 077/165, Protokoły zdawczo-odbiorcze akt przedwojennej policji, administracji państwowej, organizacji społecznych przekazywanych do Centralnego Archiwum MSW, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy, 1953–1967, b.p.; AIPN By, 077/970, Protokoły zdawczo-odbiorcze akt z jednostek terenowych SB dotyczące przekazania dokumentacji poniemieckiej do archiwów państwowych (akta volkslisty), 1957–1967, k. 108–109.

<sup>21</sup> M. Krzysztofński, *Działalność struktur terenowych Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (wydziałów X wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego)* [w:] *Departament X MBP. Wzorce, struktury, działania*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 190.

W styczniu 1954 r. zasób archiwum Wydziału II WUBP w Bydgoszczy liczył 9339 jednostek inwentarzowych<sup>22</sup>. Wzmógł napływ dokumentacji nastąpił dopiero po reorganizacji organów bezpieczeństwa i powołaniu w Bydgoszczy Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego<sup>23</sup>. 1 kwietnia 1955 r. utworzono Wydział X, który przejął kompetencje zlikwidowanej Sekcji 1 Wydziału II w zakresie ewidencji operacyjnej i prowadzenia archiwum<sup>24</sup>. Po gruntownej reformie komunistycznego aparatu represji w 1956 r. zadania Wydziału X przejął Wydział Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy<sup>25</sup>.

W MSW istniały natomiast równolegle Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej dla szeroko pojętych akt operacyjnych oraz wcześniej zorganizowane Archiwum Centralne, gdzie przechowywano dokumentację administracyjną<sup>26</sup>. W opublikowanych w 1957 r. normatywach w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w zasobie ministerstwa wypożyczanie akt do celów naukowych ponownie powierzono Archiwum Centralnemu<sup>27</sup>. Nie przewidywano zaś udostępniania akt operacyjnych<sup>28</sup>, a powołanie Biura Ewidencji Operacyjnej traktowano jako rozwiązanie tymczasowe. Po kolejnej restrukturyzacji SB zadania Biura Ewidencji Operacyjnej przejęło Biuro „C”, którego utworzenie, a następnie połączenie go z Archiwum Centralnym w 1965 r. doprowadziło do powstania scentralizowanej i w miarę profesjonalnej struktury<sup>29</sup>. Ustanowiono sieć archiwalną i określono zakres działania archiwów resortu spraw wewnętrznych, w którym podkreślono konieczność udostępniania akt do celów naukowo-badawczych oraz sprecyzowano zakres i problematykę prac naukowych<sup>30</sup>. Ustalono, że możliwość wglądu w materiały akt, a także prowadzenia własnych wewnętrznych badań wymagać będzie przyzwolenia naczelnika odpowiedniego Wydziału „C” lub dyrektora Archiwum Centralnego, któremu jednocześnie powierzono zadanie koordynowania prac naukowych w jednostkach terenowych. Zarządzeniem nr 058/64 uszczegółowiono procedurę udostępniania akt osobom spoza resortu, które każdorazowo potrzebowały zgody ministra spraw wewnętrznych<sup>31</sup>. Ustalono, że wypożyczaniu podlegają:

- dokumenty pochodzące z archiwów organizacji niepodległościowych z lat 1939–1948,
- akta sądowe procesów w sprawach o działalność antypaństwową,
- materiały z akcji ujawniania się nielegalnych organizacji oraz dokumenty amnestyjne,

<sup>22</sup> AIPN By, 033/16, Sprawozdania z pracy sekcji 1 i 2 Wydziału II WUBP w Bydgoszczy z 1954 r., k. 15.

<sup>23</sup> AIPN By, 077/1090, t. 3, Pismo zastępcy przewodniczącego KdsBP z 6 XI 1956 r. w związku ze wzmożonym napływem akt do wydziałów X, k. 24.

<sup>24</sup> „Twarze bezpieki 1945–1990...”, b.p.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> AIPN, 0045/4, Zarządzenie nr 00238/56 MSW z 29 XI 1956 r. w sprawie tymczasowych zmian w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i terenowych organów MO.

<sup>27</sup> AIPN By, 077/123, Zarządzenie nr 0127/57 MSW z 1 VII 1957 r. wprowadzające do użytku służbowego instrukcję o postępowaniu z aktami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, k. 13.

<sup>28</sup> AIPN By, 077/1090, t. 4, Pismo okólne nr 08/57 z 15 V 1957 r. dotyczące ujednoczenia zasad korzystania z materiałów operacyjnych znajdujących się w archiwach Biura Ewidencji Operacyjnej MSW i wydziałów ewidencji operacyjnej KW MO, k. 13; AIPN By, 077/347, t. 1, Zarządzenie nr 00123/57 MSW z 1 VII 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, k. 7.

<sup>29</sup> P. Milczanowski, *op. cit.*, s. 222.

<sup>30</sup> AIPN By, 077/1305, Zarządzenie nr 0145 MSW z 20 IX 1961 r. w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów resortu spraw wewnętrznych, k. 11.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Zarządzenie nr 0182 MSW z 14 XI 1961 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Centralnemu Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, k. 14.

- meldunki sytuacyjne dotyczące działalności nielegalnych organizacji niepodległościowych oraz walki zbrojnej służb bezpieczeństwa, MO i wojsk wewnętrznych,
- protokoły narad i odpraw oraz sprawozdania kierowników jednostek służb bezpieczeństwa z lat 1944–1948.

Nie udostępniano materiałów operacyjnych, akt tajnych współpracowników oraz danych dotyczących spraw personalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa<sup>32</sup>.

Wydział „C” KW MO w Bydgoszczy powołano 10 lutego 1960 r.<sup>33</sup> Komórka ta pomimo reorganizacji SB w 1983 r. przetrwała aż do jej likwidacji w 1990 r. Udostępnianiem akt dla celów naukowych zajmowała się Sekcja 3 wydziału. Wprowadzony w 1964 r. regulamin przewidywał możliwość zapoznania się z dokumentacją (tylko z tą, na którą uzyskano zezwolenie) wyłącznie w pomieszczeniach do tego przeznaczonych. Każde sporządzenie kopii lub uzupełnienie tematu innymi materiałami wymagało dodatkowego zezwolenia. Użytkownicy zobowiązani byli do zachowania w tajemnicy wiadomości, jakie uzyskali w toku przeglądania akt. Publikowanie i rozpowszechnianie prac napisanych na podstawie materiałów archiwalnych SB wymagało aprobaty dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, a jeden egzemplarz danej publikacji miał być przekazany do Wydziału „C”<sup>34</sup>.

Szersze udostępnianie akt dla celów naukowych zarówno do badań wewnętrznych prowadzonych przez pracowników etatowych, jak i przez osoby spoza resortu nastąpiło dopiero od 1968 r. po opublikowaniu nowej szczegółowej Instrukcji o postępowaniu z aktami Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji<sup>35</sup>. Dokument ten miał charakter kompleksowy i zastępował wszystkie wcześniejsze normatywy regulujące sposób postępowania z dokumentacją historyczną komunistycznego aparatu represji. Przepisy dotyczące udostępniania materiałów dla celów naukowych zawarto w rozdziale X, który przewidywał wgląd do akt po 50-letnim okresie karencji. Wcześniejsze zapoznanie się z dokumentami wymagało zgody ministra lub członka kierownictwa nadzorującego pracę Biura „C”. Nie określono natomiast, jakiego typu materiały wytworzone przez organa bezpieczeństwa państwa mogą być udostępniane. Ten sam problem dotyczył także akt z okresu międzywojennego i okupacji. Jednakże w ich przypadku dostęp do nich warunkowało zezwolenie dyrektora Biura „C”, które otrzymywano po złożeniu wniosku zawierającego temat pracy, jej zakres chronologiczny i terytorialny. Zadbano także o to, aby informacje zawarte w dokumentach na temat osób żyjących nie przyniosły im szkody moralnej lub materialnej.

Podobne rozwiązania legislacyjne przyjęto w instrukcji z 1974 r.<sup>36</sup> Większość zapisów zawartych w instrukcjach z lat 1968 i 1974 powielało wcześniejsze przepisy ujęte w zarządzeniu z 1964 r. i regulaminie udostępniania<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> AIPN, 01179/107, Zarządzenie nr 058/64 MSW z 8 V 1964 r. w sprawie udostępniania dla celów naukowo-badawczych materiałów archiwalnych przechowywanych przez Centralne Archiwum MSW, Biuro „C” MSW i KW MO (równorzędne), b.p.

<sup>33</sup> „Twarze bezpieki 1945–1990...”, b.p.

<sup>34</sup> AIPN By, 077/1331, t. 2, Regulamin dla osób korzystających z materiałów archiwalnych Biura „C” MSW lub wydziałów „C” KW MO opracowany na podstawie Zarządzenia nr 058/64 MSW, 20 VI 1964 r., k. 7.

<sup>35</sup> AIPN By, 077/788, t. 3, Instrukcja wprowadzona Zarządzeniem nr 0107/68 MSW z 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, Rozdział X, k. 15–16.

<sup>36</sup> AIPN, 01258/151, Instrukcja wprowadzona Zarządzeniem nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, Rozdział X, k. 22–23.

<sup>37</sup> Regulaminy dla osób korzystających z akt znajdujących się w Archiwum KW MO w Bydgoszczy w celach naukowo-badawczych wprowadzono czterokrotnie. Pierwszy w 1964 r., następne w 1970 r., 1980 r. i 1985 r. Ich treść była niemal identyczna. Zob. AIPN By, 077/1331, t. 2, k. 3–7.

W 1983 r. zaczęła obowiązywać wspomniana wcześniej ustawa o narodowym zasobie archiwalnym. Po raz pierwszy ustawowo ustalono możliwość udostępniania akt będących w zasobach archiwalnych MSW. Przepisy wykonawcze zawarto we wprowadzonym dwa lata później Zarządzeniu nr 9 ministra spraw wewnętrznych z 1985 r. w sprawie zasad i trybu udostępniania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach resortu spraw wewnętrznych<sup>38</sup>. W praktyce nowe rozwiązania legislacyjne, choć innowacyjne w formie, nie wprowadzały istotnych zmian. Zmniejszono tylko okres karencji. Dokumentację wytworzoną przez organy bezpieczeństwa teoretycznie można było wypożyczać po upływie 30 lat od daty ich wytworzenia. Załącznik do zarządzenia z 1985 r. wprowadzał jednolity regulamin udostępniania akt dla wszystkich jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych.

Podsumowując, do czasu powołania Centralnego Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w 1952 r. nie przewidywano udostępniania akt do celów naukowych. Nie powoływano się nigdy na przedwojenne przepisy archiwalne. W latach pięćdziesiątych po wprowadzeniu nowego dekretu o archiwach państwowych zakładano udostępnianie tylko w Archiwum Centralnym. Dopiero na początku lat sześćdziesiątych po stworzeniu Biura „C” i usankcjonowaniu sieci archiwalnej MSW stało się możliwe udostępnianie akt do celów naukowych w jednostkach wojewódzkich.

### III. Udostępnianie akt do celów prowadzenia badań naukowych w Wydziale „C” KW MO i WUSW w Bydgoszczy

W zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy zachowała się dość szczegółowa dokumentacja źródłowa z lat 1963–1990 dotycząca udostępniania akt do celów naukowych zgromadzonych w Wydziale „C” KW MO i WUSW w Bydgoszczy. Wydaje się, że nie jest ona kompletna. Bronisław Kapłan<sup>39</sup> w wydanej w 1963 r. z inicjatywy Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR książce<sup>40</sup> umieścił przypisy odwołujące się do dokumentacji wytworzonej przez organa bezpieczeństwa. Publikacja ta sugeruje, że korzystał on nie tylko ze źródeł zgromadzonych w Archiwum KW MO w Bydgoszczy, ale również z materiałów przechowywanych w składnicach akt komend powiatowych. Jednakże nie zachowała się dokumentacja dotycząca ich udostępniania. Możliwości zapoznania się z aktami zgromadzonymi w komendach powiatowych nie przewidywały żadne wydane wcześniej normatywy. Początek lat sześćdziesiątych jest okresem porządkowania archiwów organów bezpieczeństwa. Być może umieszczony w przypisach zapis dotyczący składnic akt komend powiatowych odnosi się do specyficznie pojmowanego zespołu archiwalnego, a samo zapoznanie się z aktami nastąpiło przed powstaniem Wydziału „C”. Można zatem domniemywać, że udostępnianie materiałów archiwalnych sporadycznie mogło odbywać się przed 1963 r.

Udostępnianiem materiałów archiwalnych zajmowała się Sekcja 3 Wydziału „C”<sup>41</sup>. W praktyce zgodę na wgląd w dokumentację wydawano prawie wyłącznie do celów służbowych oraz resortowych badań naukowych. Specyficzny charakter prac naukowych miały

<sup>38</sup> Zarządzenie nr 9 MSW z 8 II 1985 r. w sprawie zasad i trybu udostępniania materiałów znajdujących się w archiwach resortu spraw wewnętrznych (DzMSW, 1985, nr 2, poz. 3).

<sup>39</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Dz/K/71/3, Akta osobowe Bronisława Kapłana. Bronisław Kapłan, ur. 1926 r., w latach 1952–1989 pracownik etatowy PZPR, w latach 1962–1967 zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy (materiał udostępniony przez Piotra Rybarczyka).

<sup>40</sup> B. Kapłan, *Polegli za Polskę Ludową*, Bydgoszcz 1963.

<sup>41</sup> AIPN By, 077/357, Zarządzenie nr 002/70 I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw bezpieczeństwa w Bydgoszczy z 14 II 1970 r. w sprawie zakresu pracy Wydziału „C” KW MO, b.p.

opracowywane od połowy lat siedemdziesiątych charakterystyki działających po wojnie antyreżimowych grup i organizacji<sup>42</sup>. Przed zbliżającą się wówczas rocznicą 30-lecia PRL starano się przedstawić funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa jako obrońców ładu i porządku publicznego, natomiast organizacjom niepodległościowym przypisywano przede wszystkim działalność kryminalną. Sporządzano również listy poległych funkcjonariuszy<sup>43</sup> i wydawano liczne publikacje okolicznościowe o charakterze „popularno-naukowym”<sup>44</sup>. Opracowaniami tego typu zajmowali się pracownicy etatowi Sekcji 3<sup>45</sup>. Na pół etatu zatrudniano także emerytowanych funkcjonariuszy<sup>46</sup>, często bezpośrednio uczestniczących w latach czterdziestych w zwalczaniu opozycji niepodległościowej<sup>47</sup>.

**Tab. 1. Charakter prac naukowych przygotowywanych w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone w Wydziale „C” KW MO w Bydgoszczy**

Charakter pracy	Liczba osób korzystających z akt	Liczba wniosków rozpatrzonych negatywnie	Liczba osób, które nie skorzystały z akt pomimo uzyskanego zezwolenia
Prace habilitacyjne	2	2	1
Prace doktorskie	10	4	1
Prace magisterskie	28	2	4
Prace dyplomowe	62	–	4
Wspomnienia	3	–	–
Publikacje	9	1	1
Inne	7	3	–

Pozostałe grupy użytkowników stanowili funkcjonariusze innych komórek organizacyjnych „bezpieki”, studenci i pracownicy naukowcy placówek resortowych i partyjnych oraz naukowcy szkół „cywilnych”, którzy tworzyli prace dyplomowe, magisterskie i doktorskie (zob. tabela nr 1). Pomimo zmieniających się przepisów sama procedura udostępniania akt

<sup>42</sup> Por. AIPN By, 011–012, Spisy zdawczo odbiorcze.

<sup>43</sup> AIPN By, 077/179, Księga poległych funkcjonariuszy MO, SB i ORMÓ w walce o utrwalanie władzy ludowej w latach 1945–1969.

<sup>44</sup> Por. *Organa resortu spraw wewnętrznych w obronie ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Materiały na sesję popularnonaukową z okazji 40. rocznicy powołania Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej*, Bydgoszcz 1985; AIPN By, 08/20, Seminarium specjalistyczne poświęcone XXX rocznicy SB i MO, Bydgoszcz 1974 r.

<sup>45</sup> AIPN By, 077/1326, Zakres podstawowych czynności służbowych dla pracowników Sekcji 3 Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy z 1980 r., k. 195.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 2–21.

<sup>47</sup> Np.: Władysław Ciesielski, ur. 1926 r., w latach 1945–1972 oraz 1982–1990 pracownik pionu operacyjnego i techniki operacyjnej wojewódzkich organów bezpieczeństwa w Bydgoszczy (AIPN By, 0122/3126, Akta osobowe Władysława Ciesielskiego); Jan Paszkiewicz, ur. 1920 r., w latach 1945–1968 pracownik pionu śledczego organów bezpieczeństwa we Włocławku, Inowrocławiu, Lipnie i Bydgoszczy (AIPN By, 0122/2954, Akta osobowe Jana Paszkiewicza).

przyjęta na początku lat sześćdziesiątych nie uległa modyfikacji do końca istnienia organów bezpieczeństwa. Zainteresowani pisali wnioski do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o umożliwienie zapoznania się z aktami. Przed wyrażeniem zgody na udostępnienie materiałów archiwalnych „cywilni” pracownicy naukowcy byli sprawdzani przez SB. Sporządzano szczegółowe notatki dotyczące ich zainteresowań, analizowano zakres i tematykę prac, zbierano opinie w zakładzie pracy i miejscu zamieszkania, oceniano charakter utrzymywanych kontaktów, a przede wszystkim lojalność wobec władzy ludowej<sup>48</sup>. Zgoda na korzystanie z dokumentacji miała charakter uznaniowy. W przypadku odmowy powoływano się najczęściej na ustawowy okres karencji, np. piszącemu pracę magisterską alumnowi Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie Janowi Doppke nie zezwolono na wgląd w materiały archiwalne wykorzystane już wcześniej w pracy doktorskiej Konrada Ciechanowskiego, funkcjonariusza Oddziału Wojskowych Służb Wewnętrznych w Gdańsku. Zawierały one doniesienia agenturalne, dlatego też Wydział „C” w odmowie powołał się na 50-letni okres karencji<sup>49</sup>. Nie udostępniano także dokumentacji osobom niezwiązanym z instytucjami naukowymi. Łagodniejsze kryteria obowiązywały funkcjonariuszy „bezpieki”, którym z reguły nie stwarzano problemów w korzystaniu ze zgromadzonego w Wydziale „C” zasobu archiwalnego (zob. tabela nr 2). W 1975 r. minister spraw wewnętrznych udzielił zbiorowej zgody na udostępnianie „materiałów archiwalnych słuchaczom Akademii Spraw Wewnętrznych, Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej MO im. gen. Franciszka Józwiaka «Witolda» w Szczytnie, którzy odbywali praktykę w jednostkach operacyjnych lub pisali prace dyplomowe”<sup>50</sup>. Tylko raz nie wydano zgody działaczom partyjnym na zapoznanie się z materiałami – Edwardowi Kędrze, pracownikowi KW PZPR w Bydgoszczy, piszącemu pracę habilitacyjną na temat prasy konspiracyjnej kolportowanej na Pomorzu w latach 1939–1945. Uzasadniając odmowę, naczelnik Wydziału „C” A. Wesołowski stwierdził, że prasa konspiracyjna „może być wykorzystana do opracowań historycznych tylko w aspekcie walki reakcji o władzę w warunkach okupacji hitlerowskiej oraz ich dążeń do rewindykacji kapitalizmu w wyzwolonej Polsce”<sup>51</sup>.

Niektórzy naukowcy nie skorzystali z możliwości zapoznania się z aktami mimo uzyskania zgody MSW. Można przypuszczać, że nie odpowiadały im wytypowane do udostępnienia, starannie wyselekcjonowane materiały archiwalne. Czasami głośno wyrażali swoje niezadowolenie. Ppłk Stanisław Grabas z Wojskowej Służby Wewnętrznej skarżył się dyrektorowi Biura „C”, że spotkał się z nieprzychylnym stanowiskiem naczelnika Archiwum KW MO w Bydgoszczy, a przygotowana dla niego dokumentacja zawierała informacje ogólnie dostępne w innych źródłach i niewnoszące nic nowego do pisanej przez niego pracy dyplomowej<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> AIPN By, 077/1331, t. 2, Raporty i zezwolenia na korzystanie z materiałów archiwalnych dla celów naukowych z lat 1963–1990, udostępnienie akt Agnieszce Kowalewskiej, k. 313–316.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Raporty i zezwolenia na korzystanie z materiałów archiwalnych dla celów naukowych z lat 1963–1990, udostępnienie akt Janowi Doppke, k. 176–180.

<sup>50</sup> *Ibidem*, t. 1, Zarządzenie nr 68/73 MSW z 22 VI 1973 r. w sprawie zawodowych praktyk słuchaczy wyższych szkół resortu spraw wewnętrznych, k. 45; *ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW z 12 VII 1975 r., k. 17.

<sup>51</sup> *Ibidem*, t. 2, Raporty i zezwolenia na korzystanie z materiałów archiwalnych dla celów naukowych z lat 1963–1990, udostępnienie akt Edwardowi Kędrze, k. 257–262.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Raporty i zezwolenia na korzystanie z materiałów archiwalnych dla celów naukowych z lat 1963–1990, udostępnienie akt Stanisławowi Grabasowi, k. 367–371.



**Tab. 2. Kategorie osób starających się o udostępnienie akt zgromadzonych w Wydziale „C” KW MO w Bydgoszczy**

Kategoria osób	Liczba pozytywnie załatwionych wniosków	Liczba wniosków rozpatrzonych negatywnie	Liczba osób, które nie skorzystały z akt pomimo uzyskanego zezwolenia
Studenci i pracownicy naukowcy organów bezpieczeństwa	103	–	7
Wojskowi	6	–	1
Pracownicy aparatu partyjnego	4	1	–
„Cywilni” studenci i pracownicy naukowcy	8	8	3
Osoby niezwiązane z instytucjami naukowymi	–	3	–

W Wydziale „C” – zwanym w korespondencji zewnętrznej Archiwum KW MO w Bydgoszczy – zgodnie z Zarządzeniem nr 058/64 ministra spraw wewnętrznych udostępniano głównie akta sądowe, prokuratorskie i śledcze oraz sprawozdania i raporty szefów wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa z lat 1945–1952. Większość prac naukowych pisanych przez funkcjonariuszy dotyczyła tzw. utrwalania władzy ludowej (zob. tabela nr 3).

**Tab. 3. Tematyka prac naukowych przygotowywanych w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone w Wydziale „C” KW MO w Bydgoszczy**

Tematyka prac	Liczba osób korzystających z akt	Liczba wniosków rozpatrzonych negatywnie	Liczba osób, które nie skorzystały z akt pomimo uzyskanego zezwolenia
Utrwalanie władzy ludowej	79	1	5
Okres przedwojenny i wojna	6	9	1
Zagadnienia operacyjne i śledcze	16	–	2
Inne	20	2	3

Tylko nielicznym zezwalano na zapoznanie się z aktami operacyjnymi i obiektowymi. Rzadko udostępniano także całe jednostki archiwalne, najczęściej rozszywano posyty i wypożyczano dokumenty ściśle wyselekcjonowane do przedstawionego tematu. W pracach naukowych napisanych na tak wytypowanych źródłach często nie podawano sygnatur, a zastępowano je nieprecyzyjnymi sformułowaniami typu „dokumentacja operacyjna”, „materiały luźne” lub „materiały dotyczące”<sup>53</sup>. W wyjątkowych przypadkach udostępniano

<sup>53</sup> Zob. prace dyplomowe funkcjonariuszy: AIPN By, 08/12; AIPN By, 08/13; AIPN By, 08/36.

akta tajnych współpracowników<sup>54</sup>, a tylko do celów szkoleniowych i z zachowaniem szczególnej ostrożności wypożyczano jednostki dotyczące techniki operacyjnej i kontroli korespondencji, będące w sferze zainteresowania Samodzielnej Sekcji „A” oraz wydziałów „B” i „W”<sup>55</sup>. Osobom spoza resortu nie udostępniano żadnych materiałów operacyjnych<sup>56</sup>.

**Tab. 4. Udostępnianie materiałów archiwalnych w Wydziale „C” KW MO i WUSW w Bydgoszczy**

Rok	Liczba osób korzystających z akt	Liczba wydanych odmów	Liczba osób, które nie skorzystały z akt pomimo uzyskanego zezwolenia	Rok	Liczba osób korzystających z akt	Liczba wydanych odmów	Liczba osób, które nie skorzystały z akt pomimo uzyskanego zezwolenia
Przed 1963	1	–	–	1978	7	–	–
1963	–	–	2	1979	8	1	1
1964	3	–	–	1980	12	1	–
1965	3	–	–	1981	2	–	–
1967	1	–	–	1982	6	–	–
1968	3	–	1	1983	6	–	–
1970	2	1	–	1984	8	3	–
1971	4	–	–	1985	12	–	–
1972	–	3	1	1986	11	–	–
1973	7	–	2	1987	2	–	–
1974	5	1	2	1988	9	–	–
1976	1	1	1	1990	4	–	–
1977	4	1	1	Razem	121	12	11

Prace przed opublikowaniem musiały być przedstawione do wglądu naczelnikowi Wydziału „C”. Tam sprawdzano je pod względem merytorycznym oraz pilnowano, by dana publikacja nie ujawniała form i metod pracy operacyjnej. Dbano również o to, aby nie zawierała informacji szkodliwych pod względem politycznym<sup>57</sup>. Można przypuszczać, że nie przestrzegano tych reguł zbyt rygorystycznie skoro w 1978 r. powołano przy Wydziale „C” trzyosobową komisję opiniującą<sup>58</sup>. Również nie stosowano się do zasady udostępniania akt wyłącznie w pomieszczeniach archiwalnych. Funkcjonariusze kwitowali odbiór akt i wynosili je do pomieszczeń służbowych, a nawet zabierali do prywatnych mieszkań (zachowały

<sup>54</sup> Zob. pracę dyplomową funkcjonariusza – AIPN By, 08/38.

<sup>55</sup> AIPN By, 077/1331, t. 1, Pismo okólne nr 001/78 MSW z 14 IV 1978 r., k. 43.

<sup>56</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW z 14 XI 1972 r., k. 11.

<sup>57</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW z 20 III 1972 r., k. 10.

<sup>58</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW z 28 X 1978 r., k. 27–28.

się pokwitowania wypożyczenia materiałów archiwalnych)<sup>59</sup>. Użytkownik zobowiązany był do zapoznania się z regulaminem, a każdą swoją wizytę odnotowywał w odpowiedniej księdze<sup>60</sup>. Najwięcej akt wypożyczono w latach osiemdziesiątych.

Korzystania z materiałów będących w zasobie archiwalnym MSW umożliwiano tylko nielicznym wyselekcjonowanym badaczom (zob. tabela nr 4). W owym czasie również w archiwach państwowych ograniczano dostęp do zespołów archiwalnych z okresu międzywojennego, okupacji i Polski Ludowej. Początkowo powoływano się na przepis zabraniający udostępniania nieopracowanych zespołów archiwalnych, następnie wprowadzono 30-letni okres karencji. Dyrektor archiwum państwowego również z „innych specjalnie uzasadnionych przyczyn” mógł odmówić wydania zgody na wgląd do akt<sup>61</sup>. Pomimo tych ograniczeń archiwa państwowe na wniosek instytucji naukowych bez porównania częściej wydawały zezwolenia na korzystanie z materiałów. Naukowcom umożliwiano samodzielne wytypowanie potrzebnych im jednostek archiwalnych na podstawie ogólnodostępnych pomocy ewidencyjnych.

#### **IV. Ubiegający się o możliwość korzystania z dokumentacji Wydziału „C” KW MO i WUSW w Bydgoszczy**

Stanowiące integralną część niniejszego opracowania wykazy badaczy ubiegających się o możliwość korzystania z akt zgromadzonych w zasobie Archiwum KW MO w Bydgoszczy sporządzono na podstawie zachowanych wniosków dotyczących udostępniania akt<sup>62</sup>. Wykazy mają układ chronologiczno-alfabetyczny, a ujęto w nich następujące dane:

- stopień służbowy ubiegającego się o dostęp do akt funkcjonariusza resortu spraw wewnętrznych lub wojskowego,
- nazwisko i imię,
- miejsce zatrudnienia (nazwę uczelni w przypadku studentów niepracujących),
- temat pracy lub zagadnienie interesujące wnioskodawcę,
- charakter pracy naukowej,
- nazwę uczelni,
- sygnaturę archiwalną egzemplarza pracy naukowej znajdującej się w zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy.

Tematy prac pochodzą z zachowanych wniosków o udostępnienie. Nie poprawiono ewidentnych błędów dotyczących dat powstania wojewódzkich organów bezpieczeństwa w Bydgoszczy zawartych w prośbach o udostępnienie akt.

<sup>59</sup> *Ibidem*, t. 2, Raporty i zezwolenia na korzystanie z materiałów archiwalnych dla celów naukowych z lat 1963–1990, k. 294.

<sup>60</sup> AIPN By, 077/303, Księga korzystających z materiałów archiwalnych w celach naukowo-badawczych w latach 1987–1989.

<sup>61</sup> Zarządzenie ministra kultury i sztuki z 22 III 1957 r. w sprawie korzystania z materiałów archiwalnych (MP, 1957, nr 24, poz. 173).

<sup>62</sup> Zob. AIPN By, 077/1331, t. 2, Raporty i zezwolenia na korzystanie z materiałów archiwalnych dla celów naukowych z lat 1963–1990.

## ANEKS

**1. Wykaz ubiegających się o dostęp do materiałów archiwalnych, którym akta udostępniono****Przed 1963**

– Kapłan Bronisław, Wydział Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy, Polegli za władzę ludową, publikacja (AIPN By, 451/1).

**1964**

– ppłk Czyżewicz Jan, Powiatowy Sztab Wojskowy we Włocławku, Zarys stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych w Toruniu i pow. toruńskim w latach Polski niepodległej 1920–1939 i w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1945, praca magisterska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (AIPN By, 08/3).

– ppłk Grabas Stanisław, WSW w Bydgoszczy, Powstanie i działalność PPR w Aleksandrowie Kujawskim w latach 1945–1947, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR.

– mjr Włodarski Mieczysław, Jednostka Wojskowa nr 1523 w Inowrocławiu, Powstanie i działalność PPR w Inowrocławiu w latach 1945–1947, praca magisterska, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR (AIPN By, 08/2).

**1965**

– ppłk Ciechanowski Konrad, WSW w Gdańsku, Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945, doktorat, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (AIPN By, 08/7).

– ppor. Gierszewski Marian, KP MO w Aleksandrowie, Walka z podziemiem reakcyjnym w latach 1945–1947 w powiecie nieszawskim, praca magisterska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (AIPN By, 08/4).

– kpt. Linowski Stanisław, Szkoła Podoficerska w Słupsku – wykładowca, Powstanie i działalność MO w Rypinie 1945–1947, praca magisterska, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR (AIPN By, 08/1).

**1967**

– Matuszewski Edward, KW PZPR w Olsztynie, materiały dotyczące poległych po wojnie w walce o Polskę Ludową funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, publikacja.

**1968**

– mjr Grochowski Zygmunt, KPIM MO w Toruniu, Życie społeczno-polityczne w woj. pomorskim w 1945 r., praca magisterska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (AIPN By, 08/6).

– Kapłan Bronisław, KW PZPR w Bydgoszczy, Walka z reakcyjnym podziemiem zbrojnym w woj. pomorskim w latach 1945–1949, doktorat, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

– ppłk Milej Edward, KW MO w Bydgoszczy, Stronictwo Pracy na Pomorzu w latach 1937–1947, praca magisterska, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR (AIPN By, 08/5).

**1970**

– ppor. Gierszewski Marian, KP MO w Aleksandrowie, Walka z reakcyjnym podziemiem zbrojnym w woj. bydgoskim w latach 1945–1947, doktorat, b.d.

– Ścisiek Bogdan, Wydział IV KW MO w Bydgoszczy, Kształtowanie się władzy ludowej w pow. brodnickim w latach 1945–1949, praca magisterska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

**1971**

– ppor. Dreżewski Ryszard, Wydział II KW MO w Bydgoszczy, Proces powstania i działalność SB i MO w okresie kształtowania się władzy ludowej i walki o jej utrwalenie na terenie woj. bydgoskiego, praca kontrolna, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

– sierż. Kudła H., Wydział II KW MO w Bydgoszczy, Powstanie aparatu SB na terenie Bydgoszczy, praca kontrolna, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

– Olstowski Andrzej, Technikum Budowlane w Bydgoszczy, Życie polityczne w Chełmży w okresie kształtowania się władzy ludowej w latach 1945–1948, praca magisterska (brak danych o uczelni).

– ppłk Szymański Tadeusz, emerytowany pracownik SB, Wspomnienia o walce z nielegalnym podziemiem w latach 1944–1948, publikacja wspomnień.

**1973**

– ppłk Ciechanowski Konrad, Wojewódzki Sztab Wojskowy w Gdańsku, Opozycja polityczna i reakcyjne podziemie zbrojne na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1948, publikacja.

– kpt. Grzybowski Janusz, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Polityczno-operacyjna analiza działalności kurii diecezji włocławskiej za okres 1945–1973, praca magisterska.

– kpt. Haufa Henryk, Wydział III KW MO w Bydgoszczy, Specyficzne cechy kontrewolucyjnej działalności podziemia poakowskiego w woj. bydgoskim w latach 1945–1947, opracowanie naukowe (AIPN By, 077/982).

– kpt. Haufa Henryk, Wydział III KW MO w Bydgoszczy, Wspomnienia funkcjonariuszy z okresu walki z podziemiem zbrojnym w woj. bydgoskim, publikacja.

– ppor. Masłowski Włodzimierz, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Analiza zrealizowanych spraw z zakresu przestępstw dewizowych ujawnionych na terenie woj. bydgoskiego, opracowanie naukowe.

– ppor. Predygier Wojciech, KP MO we Włocławku, Taktyka śledcza w sprawach o szkodnictwo gospodarcze w przemyśle z terenu woj. bydgoskiego za lata 1968–1972, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, praca magisterska.

– kpt. Śniady Ryszard, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Wpływ przemian społ[ecznie]-politycznych w PRL na kształtowanie się i ewolucję postaw b. członków reakcyjnego podziemia działających p[rzeciw]ko władzy ludowej w latach 1945–1949 na terenie woj. bydgoskiego, praca dyplomowa.

**1974**

– szer. Dobosz Wiesław, KW MO w Bydgoszczy, Ochrona młodzieży przed wrogą działalnością polityczną, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.

- kpt. Kulesza Kazimierz, KW MO w Olsztynie, udostępniono akta sądowe dotyczące likwidacji organizacji niepodległościowych, brak bliższych danych.
- ppłk Mańkowski Teodor, KW MO w Bydgoszczy, Przestępczość gospodarcza w wybranych sektorach handlu uspołecznionego woj. bydgoskiego w świetle badań socjologicznych, b.d.
- ppor. Szargała Mieczysław, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Działalność wrogiego podziemia zbrojnego na terenie woj. bydgoskiego latach 1945–1949, praca magisterska.
- kpt. Śniady Ryszard, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Oddziaływanie dekadencjonalnych poglądów i doktryn zachodnich ośrodków dywersji ideologicznej na postawy moralno-polityczne niektórych środowisk młodzieży w woj. bydgoskim w latach 1966–1972, praca magisterska.

### 1976

- kpt. Haufa Henryk, Wydział III KW MO w Bydgoszczy, Podziemie polityczne i zbrojne w b. województwie bydgoskim w latach 1945–1948, doktorat, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

### 1977

- por. Benecki Waclaw, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Wroga propaganda pisana na terenie b. woj. bydgoskiego za lata 1965–1975, praca magisterska.
- kpt. Dreżewski Ryszard, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, opracowanie pomocy dydaktycznych na podstawie materiałów zrealizowanych spraw Wydziału II KW MO w Bydgoszczy.
- ppor. Głębiński Stanisław, Wydział II KW MO w Bydgoszczy, Kombinacje operacyjne jako jedna z metod pracy operacyjnej SB stosowanej na terenie woj. bydgoskiego w latach 1960–1970, praca magisterska, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie.
- kpt. Haufa Henryk, Wydział III KW MO w Bydgoszczy, Walka z reakcyjnym podziemiem na terenie województwa bydgoskiego, publikacje prasowe na zamówienie Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

### 1978

- ppor. Ciesielski Gabriel, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Udział MO i SB w zabezpieczeniu postępowych reform społecznych na terenie woj. bydgoskiego w latach 1945–1948, praca magisterska.
- plut. Czerski Henryk, Wydział Paszportów KW MO w Bydgoszczy, Kształtowanie się władzy ludowej oraz walka aparatu SB i MO z wrogiem podziemiem na terenie b. pow. rypińskiego w latach 1944–1948, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie (AIPN By, 08/9).
- plut. Gaszak Henryk, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. powiatu Bydgoszcz w latach 1944–1947, praca dyplomowa.
- Grubińska Bożena i Tobiasz Tadeusz, KW MO w Pile, Odtworzenie dziejów i dorobku 35-lecia organów MO i SB na terenie woj. pilskiego, publikacja Komisji ds. Tradycji i Historii MO i SB.
- por. Hładko Wiesław, KW MO we Włocławku, Przemiany postaw politycznych w środowiskach tradycyjnie wrogich (na przykładzie woj. włocławskiego), Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, praca magisterska.

– kpr. Kowalski Andrzej, KW MO w Bydgoszczy, Kształtowanie się władzy ludowej oraz aparatu MO i SB na terenie b. pow. Sępólno w latach 1945–1948, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie (AIPN By, 08/10).

– st. sierż. Miedziński Waldemar, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO i SB w walce o utrwalanie władzy ludowej na terenie b. pow. Złotów w latach 1945–1947, praca dyplomowa.

### 1979

– st. sierż. Andraszczuk Marian, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Rola batalionów operacyjnych w walce o utrwalanie władzy ludowej na terenie woj. bydgoskiego, praca dyplomowa.

– st. sierż. Dąbecki Włodzimierz, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. Wyrzysk w latach 1944–1947, praca dyplomowa.

– plut. Fiałkowski Piotr, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie pow. szubińskiego w latach 1945–1947, praca dyplomowa.

– plut. Greła Jan, KW MO w Bydgoszczy, Operacyjne zabezpieczenie obiektu na przykładzie Zakładu Celulozy i Papieru w Świeciu w latach 1975–1979, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.

– kpt. Klonowski Piotr i kpt. Stanikowski, KW MO w Toruniu, Materiały dotyczące działalności MO i SB w woj. toruńskim, publikacja.

– kpr. Markowski Marek, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Współdziałanie ORMO z organami bezpieczeństwa publicznego w latach 1945–1948 w walce o utrwalenie władzy ludowej, praca dyplomowa.

– st. sierż. Nakonieczny Piotr, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Wkład organów MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. człuchowskiego, praca dyplomowa.

– st. sierż. Terzyk Andrzej, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Relatywne czynności procesowe i organizacyjne w prowadzeniu postępowania przygotowawczego, praca dyplomowa.

### 1980

– ppor. Byczyński Mirosław, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej w gospodarce narodowej na przykładzie woj. bydgoskiego, praca magisterska.

– st. kpr. Drażdżewski Piotr, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. tucholskiego, praca dyplomowa.

– mł. chor. Karolak Marek, KW MO we Włocławku, Udział i rola MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. aleksandrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, praca dyplomowa.

– ppłk Kędra Eugeniusz, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, prośba o materiały dot. zabójstw rabunkowych zaistniałych na terenie woj. bydgoskiego w latach 1965–1974, 1977–1978, praca habilitacyjna.

– sierż. Klimecki Jan, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i rola MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. brodnickiego, praca dyplomowa.

– mł. chor. Knitter Feliks, KW MO w Bydgoszczy, Antykomunistyczna działalność PSL na Ziemi Bydgoskiej w latach 1945–1949, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa (AIPN By, 08/12).

– kpt. Koza Marian, KW MO w Bydgoszczy, Organizacja Milicji Obywatelskiej na terenie miasta Bydgoszczy, praca magisterska, b.d.

– mł. chor. Kwiatkowski Michał, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i rola MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. lipnowskiego, praca dyplomowa.

– kpr. Łowicki Wiesław, KW MO w Bydgoszczy, Pozyskanie TW po pionie IV, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa (AIPN By, 08/13).

– Misz Henryk, Mądrzejewski W., Szulkowski O., KW MO w Toruniu, Organizacja i zadania organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w 1945 r. na terenie woj. pomorskiego, publikacja.

– st. sierż. Sobieszczyk Henryk, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. żnińskiego, praca dyplomowa.

– st. sierż. Warnke Zdzisław, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Powstanie i działalność organów bezpieczeństwa publicznego na Ziemi Chojnickiej w latach 1945–1950, praca dyplomowa (AIPN By, 08/11).

## 1981

– pchor. Lisiecki Grzegorz, KW MO we Włocławku, Zadania, organizacja, kadra i działalność posterunku MO w Kowalu, woj. włocławskie, w latach 1945–1947, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, praca dyplomowa.

– sierż. pchor. Tracikowski Tadeusz, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Zadania, organizacja, kadra i działalność posterunku MO w Choceniu, woj. włocławskie, w latach 1945–1955, praca dyplomowa.

## 1982

– pchor. Dzieścielewski B. i Sekulski Tadeusz, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim prawie karnym na podstawie spraw prowadzonych przez Wydział IV KS MO, praca dyplomowa.

– sierż. pchor. Kubacki Romuald, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Współdziałanie ORMO z organami bezpieczeństwa i porządku publicznego w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. wąbrzeskiego w latach 1944–1947, praca dyplomowa.

– st. sierż. pchor. Madejczyk Sławomir, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. rypińskiego w latach 1945–1947, praca dyplomowa.

– chor. Omyła Tadeusz, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Zadania, organizacja, kadra i działalność posterunku MO w Radziejowie Kuj. w latach 1945–1947, praca dyplomowa.

– Trejderowski Zbigniew, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Działalność Armii Krajowej na Pomorzu Gdańskim, praca magisterska.

– sierż. sztab. Wiśniewski Janusz, Wydział „C” KW MO w Bydgoszczy, Walka z podziemiem politycznym i zbrojnym na terenie województwa pomorskiego w latach 1945–1948, doktorat, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.



**1983**

– por. Imiela Zbigniew, RUSW w Grudziądzu, Wkład SB i MO w utrwalanie władzy ludowej w woj. pomorskim w latach 1945–1947, praca magisterska, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

– Kamieniarz Wiktor, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Podziemie zbrojne i walka o utrwalenie władzy ludowej na Pomorzu w latach 1945–1948, praca doktorska.

– Kapłan Bronisław, KW PZPR w Bydgoszczy, Kонтrewolucyjne podziemie zbrojne w woj. pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1948, doktorat, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR.

– kpt. Papierowski Kazimierz, Wydział PG KW MO w Toruniu, Polskie podziemie i skład osobowy funkcjonariuszy MO i SB w latach 1945–1947, praca magisterska, b.d.

– pchor. Selke Mirosław, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Działalność wywiadowcza i kontrwywiadowcza Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, praca dyplomowa.

– mł. chor. Wojciński Marian, Wydział V KW MO w Bydgoszczy, Polityka stosowania tymczasowego aresztowania w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu w oparciu o mat. Wydziału Śledczego KW MO w Bydgoszczy, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie (AIPN By, 08/25).

**1984**

– sierż. pchor. Drobiński Marek, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. Sepólno Krajeńskie w latach 1945–1947, praca dyplomowa.

– kpt. Górecki Tadeusz, MSW w Warszawie, Tresura i wykorzystanie psów służbowych w MO i WOP, doktorat.

– st. kpr. pchor. Korczyński Mirosław, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Współdziałanie ORMÓ z organami bezpieczeństwa i porządku publicznego w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie woj. toruńskiego w latach 1946–1948, praca dyplomowa.

– st. chor. Michalak Stanisław, WUSW we Włocławku, Organizacja i działalność posterunku MO w latach 1944–1952 na podstawie posterunku MO w Topólce, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie.

– st. szer. pchor. Walasek Władysław, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Organizacja i działalność posterunku MO w Górznie w latach 1945–1952, praca dyplomowa.

– por. Woliński Stefan, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Zagrożenie kontrrewolucyjne na terenie woj. bydgoskiego ze szczególnym zwróceniem uwagi na ataki na organa porządku i bezpieczeństwa publicznego w okresie od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r., praca magisterska.

– mjr Wysoczyński Mieczysław, emerytowany pracownik SB, Walka z bandą „Mściciela”, wspomnienia.

– pchor. Zwoliński Andrzej, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział MO w walce o utrwalenie władzy ludowej w latach 1945–1947 w pow. nieszawskim, praca dyplomowa.

**1985**

– mł. chor. Bogdanowicz Jan, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Działalność NSZ „Ruczaja”, praca dyplomowa (AIPN By, 08/38).

- kpt. Bogusiewicz Zbigniew, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Kontrrewolucyjna działalność podziemia politycznego na Ziemi Bydgoskiej 1980–1984, praca dyplomowa.
- plut. pchor. Braun Bogumił, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Organizacja i działalność posterunku MO w Osielsku w latach 1945–1952, praca dyplomowa (AIPN By, 08/29).
- mjr Cholerzyński Tadeusz, WUSW w Bydgoszczy, Wyposażenie jednostek specjalnych MO na wypadek poważnego zagrożenia i wojny na podstawie doświadczeń stanu wojennego w woj. bydgoskim, praca dyplomowa, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie.
- Ciećwierz Mieczysław, Politechnika Białostocka, Prasa i wydawnictwa nielegalne w Polsce w latach 1944–1946, praca habilitacyjna.
- mł. chor. Dziewięcki Waldemar, RUSW w Świeciu, Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej na terenie woj. Bydgoszcz w okresie 1980–1985, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.
- por. Fiałkowski Piotr, Posterunek MO w Kcyni, Utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. szubińskiego w latach 1945–1947, praca magisterska, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie.
- st. sierż. Harczenko Ryszard, WUSW w Bydgoszczy, Funkcjonowanie systemu polityczno-wychowawczego w ZOMO Bydgoszcz, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie.
- st. sierż. Iwiński Wiesław, RUSW w Aleksandrowie Kujawskim, Udział organów bezpieczeństwa publicznego w utrwalaniu władzy ludowej w pow. Lipno w latach 1945–1949, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.
- mł. chor. Mikołajczak Krzysztof, RUSW w Inowrocławiu, Geneza organów bezpieczeństwa publicznego i ich wkład w walkach o utrwalenie władzy ludowej w latach 1945–1949 na terenie b. pow. Inowrocław, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.
- sierż. Szczepan Mariusz, Wydział III WUSW w Bydgoszczy, Przepięstwa nielegalnej propagandy popełnione na terenie woj. bydgoskiego w latach od grudnia 1981 do 1985 r., Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa (AIPN By, 08/35).
- st. chor. Zaborowski Adam, WUSW w Toruniu, Udział MO w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie b. pow. Nowe Miasto Lubawskie w latach 1945–1947, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie.

## 1986

- chor. Furs Jan, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Działalność propagandowa nielegalnych struktur politycznych województwa bydgoskiego, praca dyplomowa.
- por. Grela Jan, Wydział V WUSW w Bydgoszczy, Operacyjna ochrona obiektu pokazana na przykładzie Zakładów Chemicznych „Organika – Zachem” w Bydgoszczy, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, praca magisterska.
- Grochowski Zbigniew, Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Toruniu, Walka z reakcyjnym podziemiem w województwie pomorskim w latach 1945–1948, doktorat, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- mł. chor. Górecki Roman, Wydział V WUSW w Bydgoszczy, Geneza i działalność nielegalnych organizacji od grudnia 1981 do lipca 1983 w województwie bydgoskim, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

– kpr. pchor. Igielski Przemysław, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Organizacja i działalność posterunku MO w Kowalewie Pomorskim w latach 1944–1952, praca dyplomowa (AIPN By, 08/35).

– mł. chor. Kondas Krzysztof, Wydział V WUSW w Bydgoszczy, Powstanie i działalność ZR NSZZ „Solidarność”, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

– sierż. Piątek Stanisław, RUSW w Sepólnie, Organizacja i zadania posterunku MO w Więcborku w latach 1945–1950, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

– chor. Pietrzykowski Edmund, RUSW w Inowrocławiu, Praca z tajnymi współpracownikami a przyczyny rozwiązań współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w latach 1979–1983 na terenie woj. bydgoskiego, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

– Puciłowski Wiesław, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Zwalczenie zbrojnego podziemia antyrządowego na terenach ziemi bydgoskiej w latach 1946–1947, praca magisterska (AIPN By, 08/34).

– kpr. pchor. Wiśniewski Marek, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Współdziałanie ORMÓ z organami bezpieczeństwa i porządku publicznego w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie byłego powiatu rypińskiego w latach 1946–1948, praca dyplomowa.

– ppłk Żywieczyński Marian, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, Przeobrażenia społeczno-polit[yczne] w Toruniu w latach 1945–1955, doktorat, b.d.

### 1987

– sierż. pchor. Detmer Józef, WUSW w Toruniu, Powstanie, organizacja i działalność posterunku MO w Świdziebni w latach 1944–1952, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie.

– kpt. Makowski Henryk, RUSW w Aleksandrowie Kujawskim, MO i SB w walce o utrwalenie i umocnienie władzy ludowej na ziemi aleksandrowskiej w latach 1945–1947, praca magisterska, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

### 1988

– chor. Jełko Zbigniew, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, Analiza porównawcza realizacji funkcji kierowniczych w pracy z siecią funkcjonariuszy operacyjnych SB Wydziału III WUSW w Bydgoszczy i WUSW w Szczecinie, praca dyplomowa.

– st. chor. Milewski Edward, RUSW w Brodnicy, Udział członków ORMÓ w utrwalaniu władzy ludowej w latach 1945–1947 w dawnym powiecie brodnickim, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie.

– chor. Mrzygłód Jerzy, RUSW w Inowrocławiu, Podstawy wszczęcia oraz główne kierunki pracy operacyjnej w prowadzonych KE na przykładzie RUSW w Inowrocławiu w latach 1980–1985, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.

– sierż. pchor. Nowakowski Jacek, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Organizacja i zakres działania posterunku MO w Rogowie Żnińskim w latach 1945–1952, praca dyplomowa.

– plut. pchor. Osiński Grzegorz, RUSW w Grudziądzu, Rola i znaczenie organów MO i bezpieczeństwa publicznego w walce o utrwalenie władzy ludowej w pow. Chełmno w latach 1945–1948, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa.

– chor. Sielicki Jan, Wydział III WUSW w Bydgoszczy, Działalność, rozpracowanie i likwidacja poakowskiego ugrupowania „Łupaszkii” działającego w woj. bydgoskim w latach 1945–1947, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie (AIPN By, 08/33).

– chor. Stec Jerzy, RUSW w Inowrocławiu, Rola i znaczenie osobowych środków pracy w realizacji sprawy obiektowej krypt. „Oświata” przez Wydział III w woj. bydgoskim w latach 1980–1985, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie (AIPN By, 08/37).

– Szuster Grzegorz, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Organizacja i działalność Ekspozytury III w okresie międzywojennym, praca dyplomowa.

– chor. Szymański Andrzej, WUSW we Włocławku, Walka organów bezpieczeństwa publicznego z nielegalną działalnością PSL w woj. bydgoskim (1945–1948), Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, praca dyplomowa (AIPN By, 08/36).

## 1990

– mł. chor. Feret Józef, b.d., Działalność urzędów bezpieczeństwa publicznego na terenie woj. bydgoskiego w latach 1945–1947, b.d.

– Laskowski Sławomir, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Działalność Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na terenie województwa pomorskiego w latach 1945–1950, praca magisterska.

– mjr Skraba Czesław, b.d., prośba o udostępnienie materiałów dotyczących stronnictw politycznych i ruchu oporu na Pomorzu w latach 1939–1945, b.d.

– Stefanowski Wojciech, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Działalność władz bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa pomorskiego w latach 1945–1956, praca magisterska.

## 2. Wykaz ubiegających się o dostęp do materiałów archiwalnych, którym nie wydano zezwolenia na dostęp do akt „bezpieki”

### 1970

– Chmielecki Paweł, rencista, prośba o udostępnienie materiałów dotyczących Augusta Trägera.

### 1972

– Kowalewska Agnieszka, Muzeum Kujawskie we Włocławku, prośba o udostępnienie materiałów archiwalnych okresu międzywojennego w związku ze zbieraniem informacji dotyczących dziejów Włocławka.

– Kutta Janusz, Technikum Ekonomiczne w Inowrocławiu, prośba o udostępnienie materiałów archiwalnych byłego II Oddziału Sztabu Głównego, praca doktorska.

– Pawluczuk Zdzisław, Wyższa Szkoła Nauczycielska w Bydgoszczy, Spółdzielczość w programach polskiego ruchu robotniczego w latach 1918–1939, praca habilitacyjna.

**1974**

– Jaszowski Tadeusz, Jastrzębski Włodzimierz, prośba o udostępnienie akt Regierungspräsidium Bromberg, brak bliższych danych.

**1976**

– Künstler Józefa, Szkoła Podstawowa nr 3 w Bydgoszczy, Bezrobocie na Pomorzu Gdańskim w okresie kryzysu gospodarczego, praca doktorska, b.d.

**1977**

– Kędra Edward, KW PZPR, Dzieje polskiej prasy konspiracyjnej (1939–1945) na terenie ówczesnego Pomorza, praca habilitacyjna, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

**1979**

– Ziętek Ryszard, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Stronnictwo Pracy na Pomorzu w latach 1937–1950, doktorat.

**1980**

– Doppke Jan, Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie, Stosunek okupanta hitlerowskiego do religii i kultu katolickiego w pow. morskim w latach 1939–1945, praca magisterska.

**1984**

– Kraska Władysław, prośba o udostępnienie materiałów dotyczących Komendy Okręgu Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”, publikacja prasowa.

– Mieszkowski Józef, nauczyciel, Powiat miastecki w latach 1945–1975, praca doktorska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

– Wójcik Leon, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Patologia społeczna związana z prostytutką, praca magisterska.

### **3. Wykaz ubiegających się o dostęp do materiałów archiwalnych, którzy nie skorzystali z akt pomimo wydanego zezwolenia**

**1963**

– ppłk Bogutyn Jan, Zarząd POW w Bydgoszczy, Kształtowanie się władzy ludowej w pow. i m. Włocławek (lata 1945–1947), praca magisterska.

– kpt. Losiak, KP MO w Grudziądzu, Powstanie i działalność MO w pow. grudziądzkim w latach 1945–1947, praca dyplomowa, Szkoła Podoficerska MO w Słupsku.

**1968**

– Panek Henryk, b.d., Reforma rolna i jej konsekwencje polityczne w powiecie Nowe Miasto w latach 1945–1948, praca magisterska.

**1972**

– kpt. Wojtczak K., Wydział II KW MO w Gdańsku, Walka ze zbrojnym podziemiem w woj. gdańskim w latach 1945–1949, praca magisterska.

**1973**

– mjr Pienzin Wiczesław, Wydział II KW MO w Białymstoku, Działalność siatek szpiegowskich wywiadu francuskiego w Polsce kierowanych przez pracowników dyplomatycznych w latach 1947–1955, praca dyplomowa.

– dr Sziling Jan, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polityka wyznaniowa okupanta hitlerowskiego w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945, praca habilitacyjna.

**1974**

– por. Łukawski Jerzy, Samodzielna Sekcja „A” KW MO w Gdańsku, Zagadnienia podziemia politycznego w woj. gdańskim w latach 1945–1956, doktorat, Uniwersytet Gdański.

– por. Nowakowski Jerzy, KP MO we Włocławku, Przepięstwa z art. 209–211 k.k. na terenie m. Włocławka w latach 1970–1972 w świetle statystyk milicyjnych, praca dyplomowa, Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

**1976**

– pchor. Jarzyński Andrzej, Wyższa Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Józwiaka „Witolda” w Szczytnie, Udział i zadania MO i SB w walce o utrwalanie władzy ludowej w b. pow. Toruń w latach 1945–1947, praca dyplomowa.

**1977**

– dr Turowski Stefan, mgr Pietras Jan, dr Kozłowski Ryszard, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, materiały potrzebne do monografii o najnowszej historii Bydgoszczy.

**1979**

– por. Bosewicz Ryszard, Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Polityczno-operacyjne aspekty ochrony młodzieży akademickiej, praca magisterska.

**Bartłomiej Noszczak**

# KRYPTONIM „FALA” – DZIAŁANIA SB PROWADZONE W ZWIĄZKU Z POTAJEMNYM WYWIEZIENIEM OBRAZU NAWIEDZENIA Z JASNEJ GÓRY (14–20 CZERWCA 1972 R.)

**P**eregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej była jednym z ważniejszych elementów obchodów jubileuszu Milenium Chrztu Polski (1956–1966/1967). Prymas Stefan Wyszyński zainaugurował ją 26 sierpnia 1957 r. na Jasnej Górze. Trzy dni później procesyjną wędrówkę Obrazu Nawiedzenia rozpoczęto w warszawskim dekanacie staromiejskim i kontynuowano w stołecznych parafiach. 6 sierpnia 1958 r. ikonę przekazano diecezji podlaskiej, by – zgodnie z programem ustalonym przez episkopat – pielgrzymowała dalej po całej Polsce.

Procesyjna wędrówka obrazu była nowatorską inicjatywą duszpasterską o charakterze religijno-moralnym. Jej celem było niesienie pomocy wiernym w zdobywaniu cnót i wyzwalaniu ich od wad. Peregrynacja pogłębiała maryjny charakter polskiego katolicyzmu, wzmacniała poczucie jedności narodu oraz jego przywiązanie do religii i Kościoła. W rządzonej przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę PRL była swoistą manifestacją wolności, niezależną od dyktatu „czynników partyjno-państwowych”. W ten sposób, być może niezamierzony, kontestowała ówczesną rzeczywistość polityczno-społeczną. Peregrynacja zacieśniała ponadto związki polskiego Kościoła ze Stolicą Apostolską. Przypadała m.in. na lata obrad Soboru Watykańskiego II (1962–1965) i właściwie na bieżąco popularyzowała jego prace i wyniki.

Z tych wszystkich powodów władze PRL uznawały peregrynację obrazu za jeden z najgroźniejszych aspektów obchodów kościelnego Milenium, który mógł zaszkodzić im w walce o rząd dusz społeczeństwa. Dlatego też aparat administracyjny podjął w latach 1957–1965 działania mające na celu ograniczenie procesyjnej wędrówki ikony po kraju. Nie należały one jednak do owocnych. Do 1966 r. obraz Matki Najświętszej Wędrującej właściwie bez większych przeszkód nawiedził kolejno diecezje: warszawską, siedlecką, administraturę apostolską z siedzibą w Białymstoku, diecezje: łomżyńską, olsztyńską, gdańską i chełmińską, a także administratury apostolskie: gorzowską, wrocławską i opolską. W roku „Te Deum” (1966 r.) przerwano na pewien czas peregrynację, by ikona mogła uczestniczyć w uroczystościach milenijnych we wszystkich stolicach biskupich i na tzw. Szlaku Tysiąclecia, który wytyczały ośrodki o wyjątkowym znaczeniu historycznym dla Kościoła. W tym czasie obraz odwiedził: Gniezno, Poznań, Częstochowę, Kraków, Piekary Śląskie, Gdańsk, Lublin, Frombork i Warszawę.



Ks. inf. Józef Wójcik\*

Na obchodach Milenium zaciążył inspirowany przez ekipę Gomułki konflikt z Kościołem. Jednym z jego celów było przerwanie peregrynacji w roku Wielkiego Jubileuszu Chrztu Polski. Uderzenie w tę niejako sztandarową inicjatywę episkopatu miało obniżyć rangę obchodów kościelnych oraz ograniczyć liczbę uczestniczących w nich wiernych. To zaś pomogłoby wyeksponować konkurencyjne wobec nich obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Władze zakładały, że zatrzymanie obrazu na dobre przerwie uroczystości peregrynacyjne. Istotne z ich punktu widzenia było też upokorzenie biskupów.

Stosownie do tych założeń 17 kwietnia 1966 r. w Poznaniu zakazano procesji z obrazem z fary do miejscowej archikatedry. 6 maja wymuszono zmianę trasy przewozu ikony z Olskusza na uroczystości milenijne do Krakowa. Dwa dni później podobny zamiar nie powiódł się przy wyjeździe obrazu z tego miasta. Z kolei 18 maja zatrzymano go pod Bytomiem i za-

miast do Katowic skierowano do Piekar Śląskich. 2 czerwca dyrektor Urzędu do spraw Wyznań Aleksander Skarzyński w piśmie do sekretarza episkopatu biskupa Zygmunta Choromańskiego zakazał przewozu ikony pod pretekstem „ataku na porządek publiczny” i naruszania przepisów ruchu drogowego. Po uroczystościach w Lublinie 7 czerwca zakryto plandeką nysę wiozącą ikonę. Pięć dni później, po wyjeździe z Nidzicy, obraz zamiast do Olsztynka skierowano do Fromborka. Wreszcie 20 czerwca w okolicy Liksajn ikonę mimo asysty prymasa zatrzymano i wymuszono, by została skrycie przewieziona do Warszawy. Tam księża umieścili ją za zakratowanym oknem zakrystii katedry św. Jana. Po uroczystościach w stolicy (24–26 czerwca), podczas których doszło do konfrontacji aparatu policyjnego z wiernymi, hierarchowie – w obawie przed dalszymi ekscesami – postanowili zatrzymać obraz w katedrze. We wrześniu ikona miała peregrynować po diecezji katowickiej, lecz 2 września zatrzymano ją pod Będzinem. Władze, szantażując episkopat likwidacją paulińskiego domu zakonnego w Częstochowie i Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, nakazały umieszczenie obrazu na Jasnej Górze<sup>1</sup>. W obawie przed jego pota-

\* Autor dziękuje księdzu prałatowi Edwardowi Poniewierskiemu za zgodę na wykorzystanie w artykule zdjęć pochodzących z książki: *Świadectwo radomskiego zawierzenia. Nawiedzenie 1972–1973*, red. E. Poniewierski, Radom 2006.

<sup>1</sup> Szerzej o peregrynacji Obrazu Nawiedzenia w okresie obchodów milenijnych zob. m.in.: J. Jelowicka, *Nawiedzenie polskich parafii przez kopię obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej*, „Studia Claromontana” 1981, t. 2; M. Królik, *Historia Nawiedzenia*, cz. 1, „Jasna Góra” 2007, nr 4; *ibidem*, cz. 2, „Jasna Góra” 2007, nr 5; S. Bober, *Peregrynacja obrazu Jasnogórskiego w diecezji przemyskiej w kontekście relacji państwo–Kościół*, „Studia Claromontana” 2006, t. 24; B. Noszczak, „Sacrum” czy „profanum”? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966), Warszawa 2002, s. 105 i nn.; *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen Gentium do Redemptoris Mater 1964–1987*, Jasna Góra–Częstochowa 1984; T. Ruzikowski, *Obchody milenijne w Warszawie i województwie warszawskim w 1966 roku* [w:] *Przebudować człowieka: komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001, s. 338 i nn.; W. Szetelnicki, *Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Archidiecezji Wrocławskiej*, Roma 1971; J. Tomziński, *Jasnogórska Maryja w życiu i służbie ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, „Studia Claromontana” 1981, t. 2.

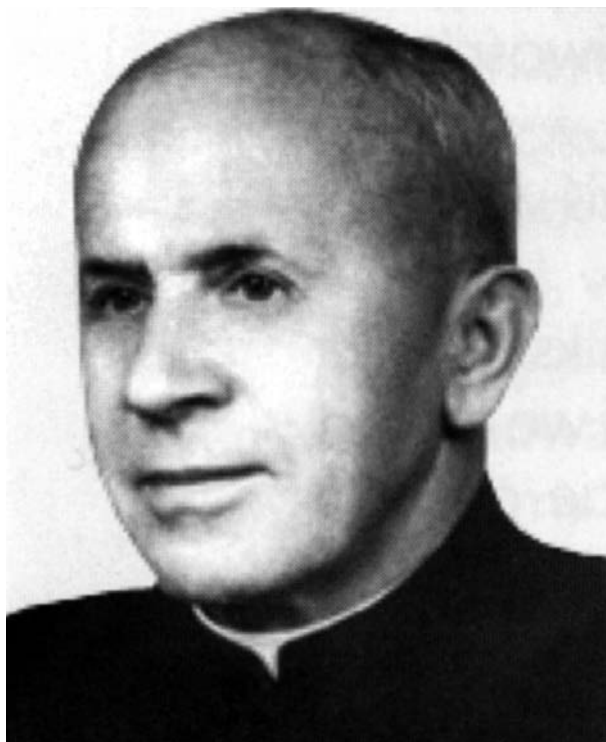


jennym wywiezieniem MO wystawiła pod klasztorem posterunki złożone z 24 funkcjonariuszy i dwóch radiowozów<sup>2</sup>. Kontrolowały one dokładnie każdy pojazd wyjeżdżający z Jasnej Góry.

Mimo to kontynuowano peregrynację. Po kraju wędrowały puste ramy obrazu, często przepasane kirem, białoczerwonymi szarfami, a nawet drutem kolczastym. W latach siedemdziesiątych symbolami Nawiedzenia były świeca i Ewangelia. Duchowieństwo na czele z prymasem komentowało publicznie zakaz wędrowki ikony, uznając go za wyraz prześladowania wiary i Kościoła. Episkopat domagał się „uwolnienia” obrazu m.in. w liście pasterskim z 28 czerwca 1968 r.<sup>3</sup> Po pacyfikacji protestu robotniczego na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. i objęciu stanowiska I sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka hierarchowie, odbierając sygnały ocieplenia relacji państwa z Kościołem<sup>4</sup>, zwrócili się do władz o zezwolenie na udział obrazu w peregrynacji. W marcu 1971 r. i styczniu 1972 r. kardynał Stefan Wyszyński prosił premiera Piotra Jaroszewicza o wydanie zarządzenia umożliwiającego władzom kościelnym swobodne dysponowanie obrazem. W latach 1971–1972 biskupi Piotr Kałwa i Ignacy Tokarczuk szczególnie usilnie starali się o możliwość udziału obrazu w Świętym Nawiedzeniu na terenie ich diecezji. Wszystkie te zabiegi były jednak bezskuteczne.

Mimo deklarowanej poprawy w stosunkach państwo–Kościół ekipa Gierka nie zgodziła się na powrót ikony na szlak peregrynacji. Decyzję swoją uzasadniała twierdzeniem, że pojawienie się ponownie ikony może wywołać „potęgowanie fali dewocji, ekscytacji religijnej i wzmożone zakłócenia porządku publicznego”<sup>5</sup>. W istocie powstała sytuacja patowa. „Aresztowanie” ikony z jednej strony było niekorzystne dla władz, które zapowiadały normalizację relacji z Kościołem, z drugiej – jej „uwolnienie” potwierdzałoby wcześniejsze bezprawne zatrzymanie i prestiżową porażkę państwa.

Na wniosek kierownictwa komendy MO w Katowicach w grudniu 1969 r. odpowiedzialny m.in. za walkę z Kościołem Departament IV MSW zwrócił się do kierownictwa MSW



**Ks. Roman Siudek**

<sup>2</sup> AIPN, 01283/474, Opracowanie SB dotyczące obecności Obrazu Nawiedzenia na Jasnej Górze, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

<sup>3</sup> *Słowo Episkopatu Polski w sprawie uwiezienia na Jasnej Górze Obrazu Nawiedzenia, Gniezno, 28 VI 1968 r.* [w:] *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Marki 2003, s. 628–630.

<sup>4</sup> Problem ten opisują m.in. A. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 527 i nn.; K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004, s. 35 i nn.; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1945–1989)*, Warszawa 2003, s. 293 i nn.

<sup>5</sup> AIPN, 01283/475, Pismo Wydziału Administracyjnego KC PZPR do wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachury w sprawie nielegalnego wprowadzenia przez hierarchię do peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 20 VI 1972 r., k. 158.



**Ks. Józef Wójcik razem z siostrami zakonnymi przy nysie, którą wywieziono Obraz Nawiedzenia z Jasnej Góry (czerwiec 1972 r.)**

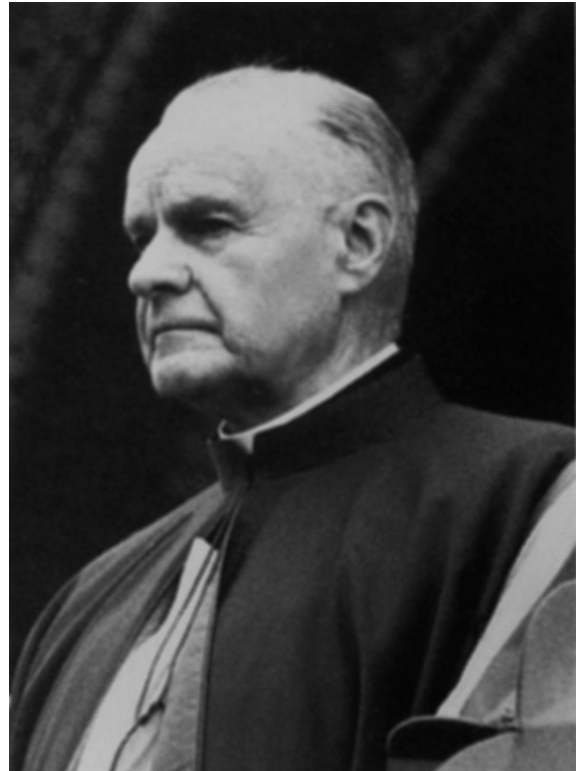
z prośbą o zniesienie posterunków przy klasztorze jasnogórskim, motywując ją tym, iż w ciągu ostatnich trzech lat nie stwierdzono żadnej próby wywiezienia obrazu<sup>6</sup>, a w uroczystościach peregrynacyjnych w diecezjach: katowickiej, krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej kopię ikony zastąpiono innymi symbolami (pusta rama, świece itp.). Ponadto przytoczono wypowiedź generała paulinów o. Jerzego Tomzińskiego z listopada 1969 r., potwierdzającą, że paulini nie są zainteresowani wywiezieniem ikony z Jasnej Góry i nie chcą zadrażniać stosunków z władzami. Zwrócono również uwagę, że pilnowanie obrazu jest zbyt kosztowne<sup>7</sup>. W odpowiedzi na ten wniosek w styczniu 1970 r. zniesiono posterunki milicyjne przed klasztorem<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> SB odnotowała później dwie nieudane próby wywiezienia ikony. Pierwszą miała podjąć w grudniu 1969 r. bliska współpracownica prymasa Stefana Wyszyńskiego Maria Okońska, która zamierzała wykorzystać Obraz Nawiedzenia podczas przypadających 15 VIII 1970 r. obchodów 50. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Tej inicjatywie sprzeciwili się generał paulinów o. Jerzy Tomziński, biskup częstochowski Stefan Bareła i przeor klasztoru o. Teofil Krauze. Z kolei we wrześniu 1971 r. kardynał Wyszyński miał się zwrócić do Tomzińskiego i Krauze, by przygotowano mu obraz do wywiezienia. Chciano umieścić go w pomieszczeniach prywatnych kardynała w Pałacu Prymasowskim. Prymas zastrzegł zachowanie pełnej tajemnicy tego przedsięwzięcia. Zob. AIPN, 01283/474, Opracowanie SB dotyczące obecności Obrazu Nawiedzenia na Jasnej Górze, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

<sup>7</sup> *Ibidem.*

<sup>8</sup> *Ibidem.*

W ten niezamierzony sposób uutorowano drogę do wywiezienia ikony. Inspiratorem tego przedsięwzięcia był ks. Józef Wójcik, który wtajemniczył w swoje plany jedynie prymasa Wyszyńskiego i wąskie grono znajomych. Po pierwszej nieudanej próbie z 12 czerwca 1972 r., ok. godz. 6.00 rano 13 czerwca, korzystając z absorbującego uwagę pielgrzymów odsłonięcia obrazu Czarnej Madonny, zakonnica Maria Kordos (do tego zadania została wyznaczona przez swoją zwierzchniczkę, przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej Helenę Dąbrówkę), ks. Roman Siudek i ks. Józef Wójcik wynieśli Obraz Nawiedzenia z kaplicy św. Pawła Pierwszego Pustelnika. Ikonę umieszczono w nysie, którą prowadziła zakonnica Helena Trętowska. Razem z Marią Kordos bez przeszkód dowiozła obraz do Radomia, gdzie ukryto go w komórce pod plebanią parafii Opieki NMP. Nie wiedział o tym nikt poza miejscowym proboszczem Wojciechem Staromłyńskim i wikariuszem Jerzym Banaśkiewiczem<sup>9</sup>. Obraz miał zostać wprowadzony na uroczystości peregrynacyjne w Radomiu 18 czerwca<sup>10</sup>.



**Ks. proboszcz Wojciech Staromłyński**

Zniknięcie ikony zaskoczyło zarówno jasnogórskich paulinów na czele z zastępcą przeora o. Serafinem Łukasikiem i o. Tomzińskim, jak i częstochowskiego metropolitę biskupa Stefana Barełę, który zakazał powiadamiania o tym fakcie MO. Także Tomziński polecił wstrzymanie się z wyjaśnieniem całej sprawy do czasu swojego powrotu z Zakopanego<sup>11</sup>. Przebywający w Gnieźnie kardynał Stefan Wyszyński dowiedział się o wywiezieniu ikony 14 czerwca wieczorem od paulinów Ireneusza Pożarowszczyka i Remigiusza Toborowicza. Zalecił im, by z Jasnej Góry wysłano do niego list w tej sprawie, ale nie wcześniej niż 17 czerwca. Chodziło o to, by korespondencja dotarła do Pałacu Prymasowskiego dopiero po niedzielę 18 czerwca, tj. po pierwszym dniu uroczystości peregrynacyjnych w Radomiu. W przypadku zainteresowania się tą sprawą przez MO prymas radził zasugerowanie, że

<sup>9</sup> Szerzej o okolicznościach wywiezienia ikony z Jasnej Góry zob. Cz. Ryszka, *Infulat z Suchedniowa*, Kraków–Suchedniów 2007, s. 209–210; *Świadectwo radomskiego zawierzenia. Nawiedzenie 1972–1973*, red. E. Poniewierski, Radom 2006, s. 23 i nn.; J. Wójcik, *...i wróciła na szlak nawiedzenia*, Skarżysko Kamienna 2001, s. 14–15.

<sup>10</sup> Więcej na temat peregrynacji Obrazu Nawiedzenia w diecezji sandomierskiej zob. Sz. Kowalik, *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957–1980*, Radom 2006, s. 206 i nn.; M. Zimałek, *Peregrynacja Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji sandomierskiej (18 VI 1972–10 VI 1973)*, cz. 1, „Studia Sandomierskie” 1982, nr 3, s. 73–107; *ibidem*, cz. 2, „Studia Sandomierskie” 1983–1984, nr 4, s. 241–310.

<sup>11</sup> AIPN, 01283/474, Notatka dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca zabrania kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Jasnej Góry, Warszawa, czerwiec 1972 r., b.p.; J. Zbudniewek, *W sprawie podstępnej uwolnienia Obrazu Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w dniu 13 czerwca 1972 roku w świetle akt Służby Bezpieczeństwa*, „Studia Claromontana” 2007, t. 25, s. 629–630.



**Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Służek,  
s. Helena Dąbrówka**

poszukiwaniem obrazu zajmą się sami paulini<sup>12</sup>. Wiadomo też, że do Gniezna wysłano jedną z członkiń Instytutu Prymasowskiego (IP) z prośbą, aby kardynał Wyszyński podjął plan dalszego działania<sup>13</sup>.

Strona partyjno-rządowa nie wiedziała, że wywiezienie ikony było konsultowane z prymasem. Jej zaginięcie wywołało zaniepokojenie, które było podyktowane obawami, że incydent ten naruszy wypracowaną przez ekipę Gierka względną stabilizację relacji na linii państwo–Kościół. O incydencie SB dowiedziała się 13 czerwca z dwóch źródeł. Agentka o pseudonimie „T” nagrała rozmowę zastępcy przeora klasztoru jasnogórskiego o. Serafina

Łukasika z o. Tomzińskim, który bagatelizował zdarzenie i nie zamierzał natychmiast przyjeżdżać do Częstochowy. Druga informacja pochodziła od konfidenta „Piotr II”, który w tej sprawie doniósł por. Zygmuntowi Warczewskiemu. Oficer przekazał następnie tę informację ppłk. Władysławowi Syjocie, który polecił ją zweryfikować. „Piotr II” otrzymał zadanie sprawdzenia numeru rejestracyjnego samochodu stojącego wieczorem 12 czerwca na terenie klasztoru jasnogórskiego<sup>14</sup>.

Kierownictwo Departamentu IV MSW dowiedziało się o zniknięciu ikony 14 czerwca o 9.32 od naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach ppłk. Lucjana Pikuły<sup>15</sup>. O 10.00 dyrektor pionu wyznaniowego Służby Bezpieczeństwa płk Zenon Goroński powiadomił o tym wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę, który z kolei pół godziny później przekazał tę informację sekretarzowi KC PZPR Stanisławowi Kani, kierownikowi Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodorowi Palimące i ministrowi spraw wewnętrznych Wiesławowi Ociepcie<sup>16</sup>.

O 11.00 Stachura zwołał w MSW naradę, której celem było wyznaczenie działań zmierzających do ustalenia sprawców wywiezienia ikony i miejsca jej przechowywania. Obok wiceministra spraw wewnętrznych uczestniczyli w niej: zastępca komendanta głównego MO Stanisław Żaczkowski, Goroński, dyrektor Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KG MO Michał Syczewski, zastępca dyrektora Biura Kryminalnego KG MO Stanisław Szczepaniak, zastępca dyrektora Departamentu III MSW Józef Pielasa i naczeln-

<sup>12</sup> AIPN, 01283/474, Informacja dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca działań dochodzeniowo-śledczych w związku z zabraniem z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 17 VI 1972 r., b.p.

<sup>13</sup> J. Zbudniewek, *op. cit.*, s. 631.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 630–631.

<sup>15</sup> AIPN, 01283/474, Notatka dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca zabrania kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Jasnej Góry, Warszawa, czerwiec 1972 r., b.p.

<sup>16</sup> *Ibidem*, Zestawienie chronologiczne czynności podjętych przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w związku z operacją o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 1972 r., b.p.

nik Wydziału I Departamentu IV Czesław Wiejak<sup>17</sup>.

Zenon Goroński poinformował zebranych, że 13 czerwca ok. 19.00 SB w Częstochowie otrzymała informację agenturalną o wywiezieniu Obrazu Nawiedzenia zieloną nysą przez dwie niezidentyfikowane osoby w celu wykorzystania go podczas peregrynacji w Puławach (17–18 czerwca) lub Radomiu (18 czerwca), względnie uroczystości ku czci św. o. Maksymiliana Marii Kolbego w Niepokalanowie (18–25 czerwca). Dyrektor



S. Helena Trętowska

pionu wyznaniowego przypuszczał, że prawdopodobnie była to prowokacja obliczona na wysondowanie reakcji władz<sup>18</sup>, a stanowisko Bareły (zakazał powiadamiać MO o wywiezieniu obrazu) i Tomzińskiego (zalecił poczekać z wyjaśnieniem sprawy do czasu swojego powrotu z Zakopanego) mogło świadczyć o tym, że obaj byli wtajemniczeni w plan wywiezienia ikony.

Funkcjonariusze resortu dowiedzieli się od dyrektora Departamentu IV, że SB nawiązała kontakt z agenturą wśród jasnogórskich paulinów. W tym celu 14 czerwca wyjechał do Częstochowy starszy inspektor Wydziału V Departamentu IV płk J. Wojciechowski. Priorytetem spotkań z nieustalonymi z imienia i nazwiska TW – „Bonifacym Szczepańskim”, „Gustawem”, „Jurkiem” i „X-1” – było wyjaśnienie okoliczności i ustalenie sprawców wywiezienia obrazu, poznanie numeru rejestracyjnego nysy, którą go transportowano, personaliów zakonników lub innych osób, które mogły posiadać informacje na ten temat, otrzymanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego paulini nie zgłosili kradzieży obrazu, wreszcie zebranie danych, które pozwoliłyby odnaleźć miejsce jego przechowywania<sup>19</sup>.

Po dyskusji postanowiono, że kierownik Wydziału do spraw Wyznań (WdsW) w Katowicach Jacek Gorgoń przeprowadzi rozmowę z „przedstawicielem klasztoru”, której celem będzie zweryfikowanie posiadanych przez SB informacji<sup>20</sup>. W zależności od jej wyników miano podjąć dalsze działania. Zarządzono ponadto: kontrolę pojazdów – szczególnie w rejonie Częstochowy, Niepokalanowa, Puław i Radomia, ogłoszenie komunikatu w celu

<sup>17</sup> *Ibidem*, Notatka z konferencji przeprowadzonej 14 VI 1972 r. o 11.00 przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w sprawie nakreślenia wstępnych czynności odnośnie do wywiezienia z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Czesława Wiejaka ze spotkania u wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachury w związku z wywiezieniem z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> W południe 14 czerwca Bogusław Stachura w rozmowie z dyrektorem UdsW Aleksandrem Skarżyńskim ustalił, że zastępca kierownika katowickiego WdsW Gorgoń przeprowadzi rozmowę z przeorem paulinów o. Tomaszem Kubikiem odnośnie do okoliczności zabrania stamtąd obrazu. Stachura udzielił też informacji i zaleceń zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach Boboniowi. Ich treść pozostaje jak dotąd nieznaną. O 13.30 Stachura rozmawiał z kolei z zastępcą komendanta MO ds. SB z Radomia Górką. Zob. *ibidem*, Zestawienie chronologiczne czynności podjętych przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w związku z operacją o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 1972 r., b.p.



Od lewej s. ekonomka generalna  
Maria Kordos i s. Helena Trętowska

włączenia do poszukiwań jednostek SB i MO, wszczęcie dochodzenia prokuratorskiego w wypadku, gdy w rozmowie z przedstawicielem WdsW paulini potwierdzą fakt wywiezienia ikony bez ich wiedzy<sup>21</sup>. Ustalono, że szczegóły działań zmierzających do wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z wywiezieniem Obrazu Nawiedzenia zostaną omówione 14 czerwca z I zastępcą komendanta powiatowego ds. SB w Radomiu ppłk. Janem Górką z uwagi na największe prawdopodobieństwo tego, że ikona zostanie wykorzystana w tym mieście podczas uroczystości inauguracyjnych peregrynację w diecezji sandomierskiej<sup>22</sup>.

Bogusław Stachura polecił ponadto zabezpieczyć operacyjnie Niepokalanów, Puławy i Radom, gdzie – jak zakładano – mógł się znajdować obraz. KG MO miała wydać rozkaz nasilenia w tych miastach kontroli samochodów marki Nysa, Żuk i Warszawa (kombi). Planowano tam także zintensyfikowanie pracy agentury. Na

18 czerwca zarządzono blokadę dróg dojazdowych do Radomia. Wytyczne dla MO miał opracować Stanisław Żaczkowski w oparciu o informacje uzyskane od Gorońskiego<sup>23</sup>.

Z inicjatywy tego ostatniego powołano na zebraniu grupę operacyjną do koordynacji działań związanych z poszukiwaniami zaginionego obrazu. Stachura, odrzuciwszy kandydaturę zastępcy dyrektora Departamentu IV płk. Kazimierza Straszewskiego, zdecydował, że jej przewodniczącym zostanie Goroński<sup>24</sup>. Do grupy tej weszli ponadto Pielasa, Syczewski, Szczepaniak i Wiejak. Sprawie operacyjnej związanej z poszukiwaniami ikony i sprawców jej wywiezienia z Jasnej Góry nadano kryptonim „Fala”<sup>25</sup>.

Kolejne spotkanie w MSW poświęcone sprawie zaginionego obrazu odbyło się o 15.30. W jego trakcie Goroński przekazał zebranim treść rozmowy starszego inspektora WdsW w Katowicach Mariana Daleckiego z nowym przeorem klasztoru jasnogórskiego o. Tadeuszem Kubikiem (objął tę funkcję 13 czerwca), która odbyła się w obecności kierownika

<sup>21</sup> *Ibidem*, Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Czesława Wiejaka ze spotkania u wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachury w związku z wywiezieniem z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Notatka z konferencji przeprowadzonej 14 VI 1972 r. o 11.00 przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w sprawie nakreślenia wstępnych czynności odnośnie do wywiezienia z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

<sup>24</sup> *Ibidem*, Notatka dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca zabrania z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, czerwiec 1972 r., b.p.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Notatka z konferencji przeprowadzonej 14 VI 1972 r. o 11.00 przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w sprawie nakreślenia wstępnych czynności odnośnie do wywiezienia z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

Wydziału Spraw Wewnętrznych PPRN Zygmunta Marszałka<sup>26</sup>. Poinformował też o ustaleniach KW MO w Katowicach, mówiących, że Obraz Nawiedzenia przewozili nysą z rejestracją sandomierską dwaj księża i kobieta. Ponadto Goroński potwierdził informację, że przeor Jasnej Góry czekał na dyrektywę od kardynała Wyszyńskiego odnośnie do sprawy zaginionej ikony.

Na naradzie postanowiono, że notatka WdsW w Katowicach z rozmowy z o. Kubikiem zostanie przekazana prokuratorowi miasta i powiatu Częstochowa w celu wszczęcia oficjalnych czynności procesowych zmierzających do ustalenia sprawców i okoliczności „wykradzenia” obrazu (o fakcie tym Stachura poinformował dyrektora UdsW Aleksandra Skarżyńskiego). SB miała ponadto uaktywnić działania operacyjne w Gnieźnie, Niepokalanowie, Puławach, Radomiu, Sandomierzu i Warszawie oraz zwrócić uwagę na Mariówkę, gdzie znajdował się dom macierzysty służek<sup>27</sup>.

O 16.00 Goroński odbył telekonferencję z I zastępcami komendantów wojewódzkich MO ds. SB<sup>28</sup>, których poinformował o zaginięciu ikony i zadaniach, jakie należało w związku z tym podjąć. Komendanci dowiedzieli się, że mogła to być zaplanowana akcja, a nawet prowokacja ukierunkowana na wykorzystanie obrazu do peregrynacji w Puławach lub Radomiu, względnie Niepokalanowie. Dyrektor Departamentu IV powiadomił ich, że podległy mu pion podjął „ofensywne przedsięwzięcia operacyjne”, zmierzające do możliwie szybkiego ustalenia miejsca przechowywania ikony i wszystkich okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu. Powołując się na polecenie Stachury, rozkazał zabezpieczenie operacyjne Mariówki, Niepokalanowa, Puław i Radomia, gdzie mógł być przechowywany Obraz Nawiedzenia. KG MO miała wydać rozkaz nasilenia kontroli pojazdów w tych miejscowościach<sup>29</sup>.

Kolejne posiedzenie grupy koordynującej sprawę „Fala” odbyło się 15 czerwca o 9.30. Na wstępie omówiono informacje dotyczące obrazu, które były przeznaczone dla Stanisława Kani i Teodora Palimąki. Co istotne, zdecydowano nie publikować ich w biuletynie dla kierownictwa partyjno-państwowego – pełna informacja o sprawie „Fala” miała być przekazana jedynie kierownictwu MSW. Straszewski poinformował o działaniach Departamentu IV zmierzających do identyfikacji osób, które „wykradły” ikonę. W ich wyniku ustalono m.in.,

<sup>26</sup> Rozmowa trwała od 14.40 do 15.10. W jej trakcie Kubik potwierdził „kradzież” ikony. Oświadczył, że 13 czerwca przybył na Jasną Górę w celu objęcia stanowiska przeora klasztoru. Po tym został powiadomiony przez podprzeora o. Serafina Łukasika, że rano tego samego dnia w niewyjaśnionych okolicznościach zniknął z kaplicy św. Pawła na Jasnej Górze Obraz Nawiedzenia. O jego zniknięciu Łukasik powiadomił też prymasa Wyszyńskiego i generała zakonu paulinów o. Tomzińskiego. Ponieważ, jak tłumaczył Kubik, obraz nie miał wartości muzealnej, lecz był przedmiotem kultu religijnego będącym w wyłącznej dyspozycji prymasa, nie powiadomiono o tym natychmiast MO. Łukasik czekał na dalsze decyzje Wyszyńskiego i Tomzińskiego odnośnie do dalszego postępowania w tej sprawie. Kubik dodał, że cały obiekt był chroniony przez straż wewnętrzną, w związku z czym istniało małe prawdopodobieństwo kradzieży ikony przez osoby postronne. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa starszego inspektora WdsW w Katowicach Mariana Daleckiego z przeprowadzonej 14 VI 1972 r. rozmowy z przeorem klasztoru o. paulinów na Jasnej Górze na okoliczność zniknięcia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Częstochowa, 14 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Oświadczenie przeora klasztoru paulinów na Jasnej Górze o. Tadeusza Kubika, Częstochowa, 14 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach ppłk. Lucjana Pikuly przesłany o 12.30 do dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego, Katowice, 15 VI 1972 r., b.p.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Notatka z konferencji poświęconej operacji o kryptonimie „Fala” (Warszawa, 14 VI 1972 r.), b.p.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Zestawienie chronologiczne czynności podjętych przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w związku z operacją o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 1972 r., b.p.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Opracowane przez dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego informacje i zadania dla komendantów wojewódzkich MO w związku z wywiezieniem z Jasnej Góry Obrazu Nawiedzenia, Warszawa, 14 VI 1972 r., b.p.

że nysa, którą wywieziono obraz, należała albo do służek z Mariówki, albo do karmelitów bosych z Buska-Zdroju.

Goroński przekazał ponadto informacje o pobycie w Częstochowie Marii Okońskiej, bliskiej współpracownicy kardynała Stefana Wyszyńskiego. Postulował wysłanie do Kielc Czesława Wiejaka, który miał pomóc tamtejszej SB w działaniach zmierzających do ustalenia miejsca przechowywania „wykradzonej” ikony i sprawców tego czynu. Dyrektor Departamentu IV poddał dyskusji zamysł przekazania obrazu prymasowi Wyszyńskiemu pod warunkiem, że – po jego odnalezieniu – hierarcha „zobowiąże się do jego właściwego zabezpieczenia”. Z kolei Syczewski i Szczepaniak omówili zagadnienia proceduralne związane z odzyskaniem ikony.

Stachura, odpowiadając na postulat Gorońskiego, zlecił pomoc KW MO w Kielcach. W tym celu Departament IV wspólnie z KG MO miał zorganizować ekipę funkcjonariuszy pod kierownictwem Straszewskiego, której zadaniem było opracowanie działań operacyjnych i udzielanie niezbędnej pomocy kieleckim funkcjonariuszom. Do Straszewskiego należało wskazanie konkretnych miejscowości, w których MO miała nasilić swoje działania, oraz zapewnienie sprawnej łączności między katowicką a kielecką SB. Istotne było też zabezpieczenie kontaktu z Lublinem i Puławami, gdyż nie wykluczano, że obraz mógł się tam właśnie „ukazać”. Goroński i Szczepaniak otrzymali polecenie opracowania postulatów dla prokuratury. W tym celu ten pierwszy miał się porozumieć z wiceprokuratorem Prokuratury Generalnej Kazimierzem Kukawką. Prokuratura w Częstochowie miała natomiast powiadomić o zdarzeniu Wyszyńskiego. Rolą Szczepaniaka było opracowanie wytycznych do działań milicji, a Syczewskiego przekazanie odpowiednich poleceń służbie ruchu. Zdecydowano, że po odnalezieniu obrazu, zgodnie z obowiązującymi przepisami proceduralnymi, zostanie on przekazany na Jasną Górę. Podobnie, przy zachowaniu obowiązujących procedur, miały się odbywać jego poszukiwania.

Postępami sprawy „Fala” interesowały się najwyższe władze partyjno-państwowe. Po konferencji Stachura poinformował wicepremiera Józefa Tejchmę, Teodora Palimąkę i Wiesława Ociepkę o działaniach resortu prowadzonych w sprawie zaginionej ikony<sup>30</sup>. Wieczorem referował te sprawy premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi i Stanisławowi Kani<sup>31</sup>.

Istotny postęp w działaniach operacyjnych resortu nastąpił 15 czerwca po południu, gdy Pikuła z katowickiej SB przekazał Gorońskiemu uzyskane dzięki TW „Helena” (jak dotąd nierozpoznanego z imienia i nazwiska konfidenta) informacje wskazujące, że kopię obrazu Czarnej Madonny wywieźli 13 czerwca o 6.00 dwaj księża i członkini IP. Według informatora świadkiem tego był m.in. kościelny na Jasnej Górze Bronisław Korpysa. Goroński dowiedział się od Pikuły, że o. Serafin Łukasik poinformował biskupa Barełę o zniesieniu w niedzielę 11 czerwca przez księży z Mariówki obrazu z jasnogórskiego Szczytu. Korpysa miał znać ich nazwiska. Pikuła dodał, że szyby samochodu, którym wieziono ikonę, były pozaklejane, a numery rejestracyjne trudne do odczytania. Księża z Mariówki byli na Jasnej Górze 12 czerwca i dysponowali własnymi samochodami – „Nysą” i „Warszawą”. Z wiedzy Bareły wnioskowano, że ikona mogła się znajdować w Mariówce, Puławach lub Radomiu. Na koniec Pikuła poinformował Gorońskiego, że 15 czerwca prokurator powiatowy w Częstochowie Aleksander Kramer wszczął śledztwo w sprawie kradzieży obrazu<sup>32</sup>. Tego

<sup>30</sup> *Ibidem*, Zestawienie chronologiczne czynności podjętych przez wiceministra Bogusława Stachurę w związku z operacją o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 1972 r., b.p.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach pplk. Lucjana Pikuły wysłany o 12.30 do dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego, Katowice, 15 VI 1972 r., b.p.



dnia wezwał on na przesłuchanie Kubika, który zasłaniał się niewiedzą o szczegółach porządku domu zakonnego, okolicznościach kradzieży obrazu, jego wartości i postawie generała paulinów. Duchowny oświadczył, że nie posiada informacji, które „mogłyby naprowadzić na ślad sprawców kradzieży”. Z przesłuchania sporządzono odrębny protokół dla prokuratora wojewódzkiego w Katowicach Zdzisława Kupca, który miał się zająć sprawą zaginięcia ikony na szczęblu wojewódzkim<sup>33</sup>.

O 15.30 podczas kolejnej konferencji poświęconej „Fali” Goroński przekazał wiadomość, że dzięki TW „Helena” SB poznała numer rejestracyjny i zlokalizowała nysę, którą wywieziono ikonę. Samochód był własnością służek z Mariówki, prowadziła go zakonnica Helena Kręglowska (zniekształcono jej nazwisko, faktycznie była to Trętowska), a jej pasażerem był ks. Wójcik. Personalistów drugiego duchownego nie ustalono, ale jeszcze tego samego dnia – 15 czerwca – stwierdzono błędnie, że był to ks. Stefan Siczek (w istocie Roman Siudek)<sup>34</sup>. Ustalono – także mylnie – że przy wynoszeniu ikony z bazyliki uczestniczyły członkinie IP<sup>35</sup>.

Po dyskusji postanowiono, że prokuratura w Częstochowie będzie kontynuowała postępowanie w sprawie obrazu. Należało też rozwinąć działania operacyjne w Mariówce i Radomiu oraz niezwłocznie przesłuchać ks. Wójcika i podejrzaną zakonnice. W związku z tym Goroński miał się porozumieć z Kukawką. Planowano ponadto rozwinąć działania operacyjne z chwilą ustalenia miejsca przechowywania obrazu i zażądać jego zwrotu. Syczewski miał ograniczyć poszukiwania do województw: katowickiego, lubelskiego i kieleckiego (działania miały być nasilone zwłaszcza w Radomiu, Sandomierzu i Wierzbicy), a także samochodów „Nysa”, „Żuk” oraz typu *pick up*<sup>36</sup>.

Ustalone okoliczności wywiezienia obrazu i komentarze paulinów na ten temat pozwalały SB przypuszczać (zresztą słusznie), że najbardziej prawdopodobny był zamiar wprowadzenia ikony na uroczystości inauguracyjne peregrynację w Radomiu, a następnie na jej szlak biegnący przez całą diecezję sandomierską<sup>37</sup>. W związku z tym, niezależnie od poszukiwań i postępowania prokuratury w Częstochowie, uznano za celowe przeprowadzenie 15 i 16 czerwca przez przewodniczącego PWRN w Kielcach Aleksandra Zarajczyka rozmów z biskupami – lubelskim Piotrem Kałwą i sandomierskim Piotrem Gołębiowskim, przypominających im o stanowisku władz w sprawie peregrynacji obrazu i konsekwencjach samowolnego wprowadzenia go do uroczystości kościelnych. Z kolei z ramienia UdsW miała się odbyć rozmowa z o. Tomzińskim, w której planowano mu wykazać niedostateczne zabezpieczenie obrazu oraz zarzucić współudział w jego wywiezieniu. Paulin miał zostać ostrzeżony o konsekwencjach, które groziły mu, gdyby ikona nie wróciła na Jasną Górę.

W związku z krótkim, bo trzydniowym terminem rozpoczęcia uroczystości peregrynacyjnych w Radomiu, zachodziła konieczność podjęcia szybkich działań w przypadku ustalenia konkretnego lub przypuszczalnego miejsca przechowywania ikony. Za wskazane uznano sprecyzowanie alternatywnego stanowiska odnośnie do zakresu działań SB w wypadku, gdy obraz będzie: przechowywany w jakimś kościele, uda się zdobyć wiadomości o przewożeniu go do Radomia w asyście biskupów, księży lub członkiń IP, będzie

<sup>33</sup> J. Zbudniewek, *op. cit.*, s. 639.

<sup>34</sup> AIPN, 01283/474, Notatka z konferencji poświęconej operacji o kryptonimie „Fala” (Warszawa, 15 VI 1972 r., godz. 15.30), b.p.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Nowe informacje z godz. 15.30 15 czerwca dotyczące Obrazu Nawiedzenia, Warszawa, 15 VI 1972 r., b.p.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Notatka z konferencji poświęconej operacji o kryptonimie „Fala” (Warszawa, 15 VI 1972 r., godz. 15.30), b.p.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca celów, jakim ewentualnie mogło służyć wywiezienie 13 VI 1972 r. z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 15 VI 1972 r., b.p.

przechowywany w Warszawie w prywatnym mieszkaniu którejś z nich, wreszcie gdyby przechowywano go w sandomierskiej kurii<sup>38</sup>.

Z uwagi na to, że w sprawie wywiezienia ikony prowadzono dochodzenie prokuratorskie, zakładano możliwość podjęcia działań przewidzianych jedynie w kodeksie postępowania karnego, m.in. takich jak: przeszukanie w pomieszczeniach członkiń IP, obiektach kurialnych, a nawet w kościele, jeśli w tym czasie nie będzie się w nim odbywało nabożeństwo lub nie będą w nim wierni.

Rozpatrywano kilka scenariuszy zatrzymania ikony. Gdyby przewożono ją do Radomia lub Puław jedynie w asyście biskupów, księży lub członkiń IP i jeśli byłoby możliwe zatrzymanie jej na uboczu, w miejscu niegrożącym poważniejszym konfliktem z wiernymi, to obraz należało skierować pod eskortą bezpośrednio do Częstochowy. Gdyby natomiast ikonę umieszczono w Niepokalanowie, konieczne było wywarcie presji na paulinów i prymasa Wyszyńskiego, by zdecydowali o jego powrocie na Jasną Górę. W ocenie resortu obecność ikony w Niepokalanowie sprzyjałaby powstawaniu i popularyzacji pod Warszawą nowego ośrodka kultu, a także stwarzałaby precedens do przenoszenia jej do innego miejsca w zależności od potrzeb episkopatu. Ingerencję władz uznano za niekonieczną, gdyby obraz znajdował się w prywatnych pomieszczeniach prymasa na ul. Miodowej. Decyzję tę argumentowano brakiem podstaw działania: „Wyszyński powie, że obraz jest jego własnością i ma prawo przechowywać go u siebie. Miejsce to – poza «ósemkami» [tj. członkiniami Instytutu Świeckiego Pomocnic Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła – B.N.] – nie ma znaczenia kultowego dla wiernych”<sup>39</sup>.

15 czerwca Goroński wysłał do Prokuratury Miasta i Powiatu Częstochowa dyrektywy MSW, które uznało za konieczne ustalenie przez nią sprawców wywiezienia obrazu z Jasnej Góry i miejsca jego ukrycia. O fakcie tym dyrektor Departamentu IV poinformował I zastępców komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach – płk. Stanisława Opitkę, w Kielcach – płk. Zygmunta Biestka i w Warszawie – płk. Władysława Rutkę. Prokuratura miała wydać z datą 14 czerwca postanowienie o wszczęciu postępowania w sprawie wywiezienia (zaginięcia) obrazu, zarządzić oględziny miejsca, w którym do tego doszło, z udziałem technika dochodzeniowego, przesłuchać przeora i podprzeora klasztoru jasnogórskiego oraz świadków wywiezienia ikony, wyjaśnić okoliczności i szczegóły dotyczące jej wywiezienia, wydać zarządzenie o wszczęciu poszukiwań Obrazu Nawiedzenia i sprawców tego czynu w województwach: katowickim, kieleckim i lubelskim. W zarządzeniu tym miały się znaleźć następujące zalecenia dla organów ścigania: obraz należało odebrać protokolarnie; osoby, które go posiadały, powinny zostać zatrzymane (ale nie w areszcie); polecono zawiadomić prokuraturę w Częstochowie; przed zwróceniem obrazu prokurator winien okazać go świadkom i właścicielowi w celu stwierdzenia, czy jest oryginalny, a następnie go oddać (powinien się przy tym domagać, by paulini na czele z przeorem należycie go pilnowali); wskazywano również na konieczność wysłania pisma do kardynała Wyszyńskiego powiadającego o kradzieży ikony<sup>40</sup>. Dopiero 15 czerwca o. Kubik złożył WdsW w Katowicach oficjalne powiadomienie o kradzieży ikony. Komunikat był wysłany pocztą poleconą z datą wsteczną 14 czerwca<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca postulatów MSW wobec Prokuratury Miasta i Powiatu Częstochowskiego w związku z wywiezieniem z Jasnej Góry kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 15 VI 1972 r., b.p.

<sup>41</sup> J. Zbudniewek, *op. cit.*, s. 632.

Grupa koordynująca „Fale” spotkała się ponownie 16 czerwca o 9.30. Goroński zreferował, że *spiritus movens* wywiezienia ikony była Maria Okońska (nie odpowiadało to prawdzie), która wzięła sobie do pomocy – jak to określił – „dwóch szaleńców bożych” – księży Tadeusza Siczkę i Józefa Wójcika; w plany te nie był natomiast wtajemniczony biskup Stefan Bareła. Zdaniem dyrektora pionu wyznaniowego obraz znajdował się prawdopodobnie w siedzibie służek w Mariówce, skąd nie było możliwości wywiezienia go po kryjomu. Goroński poinformował o stanowisku najwyższych władz odnośnie do jego odzyskania. Uznały one, że nie można ulec prowokacji, dlatego też zabroniono wkraczania do Mariówki i zarządzono blokadę dróg. W związku z tym grupa koordynacyjna MSW postanowiła nie wchodzić do klasztoru służek, by nie łamać jego klauzuli, kontrolować trasę Puławy – Radom, zarządzić blokadę dróg z Mariówki, podjąć starania o odzyskanie obrazu „drogą legalną”. MO nie mogła zatrzymać ikony w drodze, lecz jedynie powiadomić kierownictwo KW MO w Kielcach, które miało podjąć w tej sprawie stosowne decyzje<sup>42</sup>.

Goroński poinformował kielecką SB o tych postanowieniach. Instruował, że w pierwszej kolejności należało przesłuchać ks. Wójcika. Zastrzegł, że gdyby odmówił stawienia się na wezwanie sądu, nie należy używać wobec niego środków przymusu. „Chodzi o to – precyzował w charakterystycznym resortowym żargonie – żeby nie stwarzać jakichś precedensów zabierania go siłą czy porwania. Można natomiast pójść na to i trzeba pójść na to, że powinien pójść funkcjonariusz milicji czy dwóch, ale nie siłą. Powiedzieć mu: prokurator prosi księdza natychmiast na przesłuchanie i po to myśmy tutaj przyszli. Jeżeli będzie się awanturował czy coś innego, zrobić notatkę. Ja bym nawet proponował – jeśli macie możliwość nagrywania – takiego zawiadomienia jego czy po prostu wezwania ustnego przed wezwaniem pisemnym, nawet to zrobić. W każdym razie decyzja jest taka: żadnym ściąganiem przymusowym tego nie robić, żadną siłą”<sup>43</sup>. Przesłuchać miano ponadto ks. Siczka, zakonnicę Kordos i jej przełożoną Dąbrówkę. Goroński polecił, by inne przesłuchania zostały przeprowadzone według uznania funkcjonariuszy resortu.

Prokurator katowicki Kupiec zlecił 15 czerwca wszczęcie postępowania prokuratorskiego w województwie kieleckim. Śledztwo miało objąć księży Siczkę i Wójcika oraz zakonnicę Kordos i Trętowską<sup>44</sup>. 16 czerwca przesłuchano w Radomiu – formalnie w charakterze świadków: przełożoną generalną służek Dąbrówkę<sup>45</sup>, zakonnicę Kordos<sup>46</sup>, porządkowego z Jasnej Góry Korpysę (przesłuchano go dzień wcześniej w prokuraturze częstochowskiej)<sup>47</sup>, wikariusza z Ćmielowa ks. Stefana Siczkę<sup>48</sup>, zakonnicę Trętowską<sup>49</sup> oraz ks. Wójcika<sup>50</sup>. Nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu, bo dzięki umiejętnej linii obrony przyjętej przez Dąbrówkę, Kordos i Wójcika żadnej z tych osób nie można było postawić zarzutów<sup>51</sup>.

<sup>42</sup> AIPN, 01283/474, Notatka ze spotkania grupy koordynującej operację o kryptonimie „Fala” (Warszawa, 16 VI 1972 r., godz. 9.30), b.p.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Stenogram konferencji telefonicznej dyrektora Departamentu IV płk. Zenona Gorońskiego z KW MO w Kielcach, Kielce, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>44</sup> J. Zbudniewek, *op. cit.*, s. 639–640.

<sup>45</sup> AIPN, 01283/474, Protokół przesłuchania zakonnicy Heleny Dąbrówki, Radom, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania zakonnicy Marianny Kordos, Radom, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania Bronisława Korpysy, Radom, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania ks. Stefana Siczki, Radom, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania zakonnicy Heleny Trętowskiej, Radom, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania ks. Józefa Wójcika, Radom, 16 VI 1972 r., b.p.

<sup>51</sup> Por. Cz. Ryszka, *op. cit.*, s. 227–228; *Świadectwo...*, s. 33–34, 48–49, 57–65; J. Wójcik, *op. cit.*, s. 43 i nn.; J. Zbudniewek, *op. cit.*, s. 640–641, 643–644.



**Obraz Nawiedzenia wnoszony procesyjnie przez hierarchów do kościoła Mariackiego w Radomiu. W pierwszej parze niosą ikonę prymas Stefan Wyszyński i kardynał Karol Wojtyła (18 czerwca 1972 r.)**

O 16.30 Stachura w rozmowie telefonicznej z przebywającym w Radomiu Straszewskim ustalił zwolnienie z dalszych przesłuchań ks. Wójcika. Milicjanci ze służby ruchu po odnalezieniu Obrazu Nawiedzenia mieli eskortować przewożący go samochód i przez radiostację powiadomić o tym KM MO w Radomiu. Należało też utrzymać obserwację Mariówki i blokadę dróg. Z kolei wieczorem wiceminister spraw wewnętrznych poinformował Palińkę o planach resortu na sobotę i niedzielę 17 i 18 czerwca. Uznał za stosowne obserwację miejsc, w których, jak przypuszczano, przechowywano ikonę, cofnięcie z drogi samochodu przewożącego obraz, a także nieodbieranie go w obecności wiernych po to, by nie sprowokować jakiegoś incydentu. Później Stachura zdał jeszcze sprawozdanie z przebiegu sytuacji premierowi Jaroszewiczowi<sup>52</sup>.

17 czerwca o 9.30 na zebraniu w MSW w sprawie „Fali” Goroński omówił przebieg przesłuchań osób podejrzanych o udział w wywiezieniu ikony. W jego ocenie zeznania księży Siczka i Wójcika, a także zakonnicy Trętowskiej wniosły niewiele do sprawy. Dyrektor pionu wyznaniowego zapoznał zebranych z programem uroczystości peregrynacyjnych w Puławach i Radomiu. Po dyskusji postanowiono kontynuować blokadę dróg – szczegól-

<sup>52</sup> AIPN, 01283/474, Zestawienie chronologiczne czynności podjętych przez wiceministra spraw wewnętrznych Bogusława Stachurę w związku z operacją o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 1972 r., b.p.

nie wokół Mariówki i Radomia, wzmocnić kontrolę dróg w województwach: katowickim, kieleckim i lubelskim, zabezpieczyć operacyjnie Choszczówkę (znajdowała się tam letniskowa siedziba prymasa Wyszyńskiego), przygotować się do przejścia obrazu, lecz tylko wtedy, gdyby był bez asysty wiernych i poza osiedlami. Podkreślono, że należy działać stanowczo, lecz rozważnie. SB miała dążyć do tego, by obraz został jej oddany dobrowolnie. O odnalezieniu ikony polecono powiadomić prymasa Wyszyńskiego i przeora klasztoru na Jasnej Górze o. Kubika. Planowano, że Obraz Nawiedzenia zostanie przewieziony ponownie na Jasną Górę<sup>53</sup>.

17 czerwca ułożono plan dyżurów w Departamencie IV w celu operacyjnego zabezpieczenia uroczystości peregrynacyjnych odbywających się 17 i 18 czerwca. Całą akcję koordynowali funkcjonariusze Departamentu IV: inspektor Wydziału I płk L. Dąbrowski, zastępca naczelnika Wydziału IV ppłk Wiesław Fenicki, zastępca naczelnika Wydziału II płk E. Jankiewicz oraz zastępca naczelnika Wydziału V mjr Stefan Ostapiński. Prace związane z dopływem i opracowywaniem informacji koordynował Fenicki. Całą tą grupą kierował natomiast płk Goroński<sup>54</sup>.

Na 17 czerwca SB zaplanowała spotkania kierownika kieleckiego WdsW Henryka Smalca z biskupem Piotrem Gołębiowskim i księżmi z Radomia. Ich celem było niedopuszczenie do wprowadzenia ikony do peregrynacji. W rozmowie z urzędnikiem hierarcha oświadczył, że nic nie wiedział o wywiezieniu ikony z Jasnej Góry, a cała sprawa miała „posmak sensacji”. Dodał, że zawsze był zwolennikiem normalizacji stosunków między państwem i Kościołem oraz nie zamierzał utrudniać tego procesu. Nie wiedział, na czym miałyby polegać jego rola w sprawie ikony i jakie środki mogłyby zastosować przeciwko peregrynacji<sup>55</sup>. Smalc odpowiedział, że WdsW liczy na podjęcie przez biskupa działań zmierzających do przeciwdziałania ewentualnej prowokacji. Hierarcha nie wypowiedział się na ten temat, podkreślił raz jeszcze, że jest zwolennikiem normalizacji, której przejawem było regulowanie spraw Kościoła na tzw. Ziemiach Zachodnich<sup>56</sup>.

Tego samego dnia Smalc rozmawiał z dziekanem dekanatu radomskiego ks. Stanisławem Sikorskim, który przyznał, że słyszał o zaginięciu kopii obrazu, bo w tej sprawie był przesłuchiwany ks. Wójcik. Jednak nie wierzył, żeby została ona wykorzystana przez Kościół do prowokacji, bo popsułoby to cały porządek radomskich uroczystości. Sikorski oznajmił, że obojętne było to, czy peregrynowała świeca, czy obraz, bo oba przedmioty symbolizowały Maryję. Dodał, że potępia usiłowanie wprowadzenia ikony na uroczystości, bo uważa to za akt utrudniający normalizację relacji państwo–Kościół. Pod koniec rozmowy duchowny podkreślił moralno-religijny charakter peregrynacji<sup>57</sup>.

Ostatnie spotkanie Smalc odbył z ks. Staromłyńskim, który oświadczył mu, że słyszał o zaginięciu ikony, lecz nie przypuszczał, by mogła zostać wykorzystana w Radomiu. Nie mógł się ustosunkować do tej sprawy, bo był „pionkiem”. Według niego należało ten problem omówić z episkopatem. Ksiądz nie czuł się gospodarzem inauguracji peregrynacji, bo nie była to uroczystość parafialna, lecz ogólnodiecezjalna, za którą odpowiadał biskup.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Tajna notatka SB z konferencji poświęconej operacji o kryptonimie „Fala” (Warszawa, 17 VI 1972 r., godz. 9.30), b.p.

<sup>54</sup> *Ibidem*, Plan dyżurów w Departamencie IV 17 i 18 VI 1972 r. w celu operacyjnego zabezpieczenia operacji o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 17 VI 1972 r., b.p.

<sup>55</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa kierownika WdsW w Kielcach Henryka Smalca z rozmowy z biskupem Piotrem Gołębiowskim, Radom, 17 VI 1972 r., b.p.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

Smalc zanotował: „Na moją uwagę, że z jego wypowiedzi można wyprowadzić wnioski, iż inspiratorem zaginięcia obrazu jest Episkopat, ks. Staromłyński zaprzeczył temu, ale bez przekonania – słabo. Poza tym oświadczył, że czuje się b[ardzo] zmęczony i chciałby, żeby już miał to wszystko poza sobą”<sup>58</sup>. Planowana rozmowa kierownika kieleckiego WdsW z ks. Lucjanem Wojciechowskim nie doszła do skutku ze względu na jego nieobecność.

Uroczystości peregrynacyjne w diecezji sandomierskiej tak jak planowano rozpoczęły się w Radomiu 18 czerwca<sup>59</sup>. Prymas Stefan Wyszyński i kardynał Karol Wojtyła wraz z czterema biskupami wynieśli ikonę ukrytą na plebanii parafii Opieki NMP i o 17.25 w uroczystej procesji przenieśli ją przed kościół Mariacki. Do tego czasu mimo intensywnej pracy z agenturą resort nie znał dokładnego miejsca jej ukrycia i okoliczności, w jakich znalazła się w Radomiu<sup>60</sup>.

Choć pojawienie się obrazu było zaskoczeniem dla wiernych, to zostało przez nich przyjęte ze spokojem<sup>61</sup>. „Nie było jakichś szczególnych oznak hołdu, np. klękania, spontanicznego śpiewu itp. Po pojawieniu się obrazu i rozpoczęciu uroczystości frekwencja – podobnie jak w innych tego typu imprezach kościelnych – stopniowo malała”<sup>62</sup>, informował raport SB. O wprowadzeniu ikony do peregrynacji Goroński poinformował Teodora Palimkę i Stachurę, zarazem odwołał jej poszukiwania w województwach: katowickim, lubelskim i warszawskim<sup>63</sup>.

Podczas liturgii w trakcie uroczystości w Radomiu kardynał Wyszyński wygłosił stonowane kazanie, w którym znalazły się fragmenty świadczące o względnym ociepleniu stosunków na linii państwo–Kościół. Hierarcha zaczął mocnym akcentem, stwierdzając, że Kościół jest pochodzenia Bożego i nie ma takiej władzy na świecie, która mogłaby mu położyć kres. Jednak już dalej, odnosząc się do postanowień władz ułatwiających życie matkom pracującym, wyrażał radość ze zrozumienia w tej sprawie głosu biskupów. W tym doszuki-

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> Opis tych uroczystości z perspektywy SB zob. *ibidem*, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Kielcach płk. Mieczysława Długoszewskiego o przebiegu uroczystości peregrynacyjnych w kościele Opieki NMP w Radomiu, Kielce, 18 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dyrektora Departamentu IV płk. Zenona Gorońskiego dotycząca przebiegu uroczystości rozpoczynających nawiedzenie w diecezji sandomierskiej (Radom, 18 VI 1972 r.), Warszawa, 19 VI 1972 r., b.p. Więcej o peregrynacji Obrazu Nawiedzenia w radomskich parafiach zob. *Świadectwo...*, s. 69 i nn.; J. Wójcik, *op. cit.*, s. 66 i nn.

<sup>60</sup> AIPN, 01283/474, Notatka służbowa kierownika Grupy II Wydziału IV Departamentu IV por. Z. Jabłońskiego z rozmowy z KO „Legitymista”, Warszawa, 16 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa Z. Chmielewskiego ze spotkania z TW „Ludny”, Warszawa, 16 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Doniesienie agenturalne TW „Zenek”, Warszawa, 16 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Stenogram rozmowy operacyjnej por. Tadeusza Dębikowskiego z TW „Zbigniew”, Radom, 18 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie ppłk. Mieczysława Sałkowskiego do dyrektora Departamentu IV płk. Zenona Gorońskiego, Olsztyn, 21 VI 1972 r., b.p.

<sup>61</sup> W świetle niepotwierdzonych jak dotąd przez inne źródła informacji, biskup Jan Jaroszewicz, oceniając 19 czerwca w obecności biskupa Edwarda Materskiego wprowadzenie obrazu na uroczystości peregrynacyjne, miał powiedzieć m.in., że wszystko było dobrze, tylko „Radom spisał się pod psem”, bo wierni powinni sami przenieść kopię obrazu. W jego ocenie Matka Boska nie została przyjęta tak jak się Jej to należało. „Prze cież – argumentował – z narażeniem życia przywieźli Ją z Częstochowy. Powinna być burza oklasków, a tu nic, cicho”. Jak dalej mówił: „Ludziom już [jest] wszystko jedno, czy jest ten obraz, czy nie, a pić będą dalej, tak jak pili”. Zob. *ibidem*, Informacja TW „Nida” o reakcji biskupa Jaroszewicza na wprowadzenie Obrazu Nawiedzenia na uroczystości peregrynacyjne w Radomiu, Warszawa, 26 VI 1972 r., b.p.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Informacja dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca przebiegu uroczystości rozpoczynających nawiedzenie w diecezji sandomierskiej w Radomiu 18 VI 1972 r., Warszawa, 19 VI 1972 r., b.p.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Notatka SB dotycząca operacji o kryptonimie „Fala”, Warszawa, 18 VI 1972 r., b.p.

wał się nadejścia „troszkę lepszych dni”. „Z wnikliwym spojrzeniem – mówił – szukamy w całej ojczyźnie znaków normalizacji. Jeśli ktoś się pogodniej uśmiechnie, lepiej ubiera i odżywia, jeśli gdzieś wybudują kościół, kaplicę, jeśli otwierają więzienia i sądy są łagodniejsze, jeśli nasza kochana milicja jest przyzwoitsza, to mówimy: lepsze czasy nadchodzą. Jeśli do nas tu przed tym kościołem przychodzi Maryja z Nawiedzeniem, to mówimy: lepsze czasy nadchodzą”<sup>64</sup>. Kardynał zwrócił uwagę na pozytywny odbiór przez Stolicę Apostolską informacji o obecności ikony wśród wiernych<sup>65</sup>. Miało to o tyle istotne znaczenie, że w tym samym czasie prowadzono w Watykanie rozmowy nad pełną normalizacją sytuacji prawnej Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych<sup>66</sup>.

Ostatnia konferencja MSW poświęcona sprawie „Fala” odbyła się 19 czerwca o 9.30. W jej trakcie Goroński przekazał informację o uroczystościach kościelnych w diecezji sandomierskiej oraz o wprowadzeniu Obrazu Nawiedzenia do peregrynacji w Radomiu. SB udało się wreszcie prawidłowo ustalić personalia sprawców wywiezienia ikony, którzy – w ocenie dyrektora Departamentu IV – byli inspirowani do tego przez prymasa Wyszyńskiego. Goroński konstatał, że nie należało podejmować w tej sprawie rozmów z hierarchą: „Winniśmy go nie dostrzegać. Wyszyński szuka prowokacji, usiłuje nie dopuścić do normalizacji”<sup>67</sup>. Szef pionu wyznaniowego postulował, żeby 19 lub 20 czerwca prokurator z Częstochowy przeprowadził rozmowę z o. Tomzińskim i o. Kubiakiem, w której należało m.in. wskazać na problem kradzieży, niełojalności, prowokacji, świadomego łamania zarządzeń władz i zakłócania porządku<sup>68</sup>. Tezy do tego spotkania zawarto w notatce przygotowanej przez Departament IV<sup>69</sup>.

W skierowanej do Kani, Ociepki, Palimąki, Skarżyńskiego i Stachury notatce z 19 czerwca Goroński wnioskował, że wprowadzenie Obrazu Nawiedzenia do peregrynacji świadczyło o tym, że prymas był zdecydowany realizować swoje zamierzenia nawet wtedy, gdy mogło to grozić konfliktem z państwem. Jak pisał: „Mimo oficjalnych zapewnień ze strony hierarchii o pragnieniu normalizacji, kieruje się ona zasadą, że działalność Kościoła nie może podlegać kontroli państwa, a Kościół nie musi przestrzegać w spełnianiu swej misji obowiązujących praw i decyzji władz”<sup>70</sup>.

Zadaniem SB było w związku z tym wzmocnienie obserwacji form i treści uroczystości peregrynacyjnych i podejmowanie stosownych decyzji w zależności od rozwoju sytuacji. Ponieważ obecność na nich ikony stwarzała niebezpieczeństwo „ożywienia atmosfery dewocji” oraz możliwość naruszenia porządku, władze administracyjne miały wobec biskupa Gołębiowskiego i administratorów parafii w diecezji sandomierskiej zwiększyć wymagania

<sup>64</sup> *Świadectwo...*, s. 97.

<sup>65</sup> 21 VI 1972 r. prymas Wyszyński wysłał telegram do przebywającego w Rzymie biskupa Bronisława Dąbrowskiego z informacją o powrocie Obrazu Nawiedzenia na uroczystościach peregrynacyjnych w Radomiu. Prosił o poinformowanie o tym papieża Pawła VI. Zob. AIPN, 01283/474, Telegram prymasa Stefana Wyszyńskiego do biskupa Bronisława Dąbrowskiego, Warszawa, 21 VI 1972 r., b.p.

<sup>66</sup> Od końca kwietnia 1971 r. prowadzono rozmowy na linii Watykan – Warszawa dotyczące uregulowania sytuacji prawnej polskiego Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 295 i nn.; H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papieństwo wobec komunizmu (1917–1991)*, Warszawa 1993, s. 283–284.

<sup>67</sup> AIPN, 01283/474, Tajna notatka z konferencji poświęconej operacji o kryptonimie „Fala” (Warszawa, 19 VI 1972 r., godz. 9.30), b.p.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Notatka dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca rozmowy z generałem zakonu paulinów i przeorem klasztoru jasnogórskiego, Warszawa, 19 VI 1972 r., b.p.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Notatka dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca wprowadzenia przez hierarchię do peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 19 VI 1972 r., b.p.

dotyczące przestrzegania obowiązujących przepisów podczas uroczystości kościelnych. Uzasadnione było ponadto przeprowadzenie rozmowy z tym hierarchą w PWRN w Kielcach i zobowiązanie go do odpowiedzialności za „ład, porządek i bezpieczeństwo”, a także domaganie się, by uroczystości religijne odbywały się w kościołach i na placach przykościelnych oraz aby nie organizowano procesyjnego przekazywania ikony z parafii do parafii<sup>71</sup>.

Z uwagi na „prowokacyjny” charakter działań hierarchii w związku z peregrynacją, a także ze względu na odmówienie przez kardynała Wyszyńskiego spotkania się z premierem, dyrektor Departamentu IV zdecydował, by nie odbyło się ono wcale. Uzasadniona była za to planowana rozmowa prokuratora z o. Tomzińskim, która miała się stać okazją do wyrażenia dezaprobaty czynników państwowych wobec postępowania paulinów, którzy – jak błędnie zakładano w MSW – współuczestniczyli przy wywiezieniu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Goroński był przeciwny kontynuowaniu przez prokuraturę śledztwa w sprawie ikony. Sugerował za to przeprowadzenie w UdsW rozmowy z sekretarzem episkopatu biskupem Bronisławem Dąbrowskim, podczas której miano mu zaprezentować stanowisko władz w sprawie Obrazu Nawiedzenia. Urząd miał podkreślić, że wprowadzenie go do uroczystości peregrynacyjnych świadczyło o nielojalności episkopatu wobec władz i braku dobrej woli z jego strony. Biskupi natomiast nie liczyli się ze stanowiskiem aparatu państwa i podejmowali jednostronne działania obliczone na „wywołanie konfliktów i napięć”, co utrudniało normalizację wzajemnych stosunków. Wywiezienie obrazu wskazywało na „daleko posuniętą obłudę i fałsz” w postępowaniu hierarchii i bezpośrednich sprawców tego czynu, którzy składali fałszywe zeznania przed organami prokuratorскими. Forma zabrania ikony z Jasnej Góry wykazała „daleko idącą nieodpowiedzialność” inspirowców i wykonawców tego czynu, bo – niezależnie od ich intencji – mogła spowodować poważne reperkusje, np. w przypadku, gdyby nastąpiło uszkodzenie, zniszczenie lub kradzież obrazu. Władze miały bałamutnie poinformować hierarchów, że posiadały wiedzę o sprawcach wywiezienia ikony i miejscu jego przechowywania, wstrzymały się jednak z działaniami, licząc na „rozsądek i rozagę hierarchii”<sup>72</sup>. Szef pionu wyznaniowego SB sugerował dalej wykorzystanie sprawy wywiezienia ikony w rozmowach ze Stolicą Apostolską do wykazania „nielojalnych, nieodpowiedzialnych i prowokacyjnych” działań hierarchii wobec władz, sprzecznych z tendencjami polityki watykańskiej i stanowiskiem papieża Pawła VI przeciwnego wywoływaniu otwartych konfliktów na linii państwo–Kościół. Wreszcie postulował, by środkami operacyjnymi kształtować wśród biskupów, niższego duchowieństwa i świeckich działaczy katolickich opinię o „nieodpowiedzialności działań” kardynała Wyszyńskiego<sup>73</sup>.

„Kradzież” ikony stała się dla resortu bezpieczeństwa okazją do określenia działań wobec prymasa. Między innymi na tym tle oskarżano go o celowe wywoływanie konfliktów z państwem. Oceniano, że u podstaw tego leżało „nieuznawanie przez kardynała Wyszyńskiego ustroju socjalistycznego, antykomunistyczna postawa, antypatia do kierownictwa życia politycznego i państwowego w Polsce”<sup>74</sup>. W tej sytuacji uważano za jedyne rozwią-

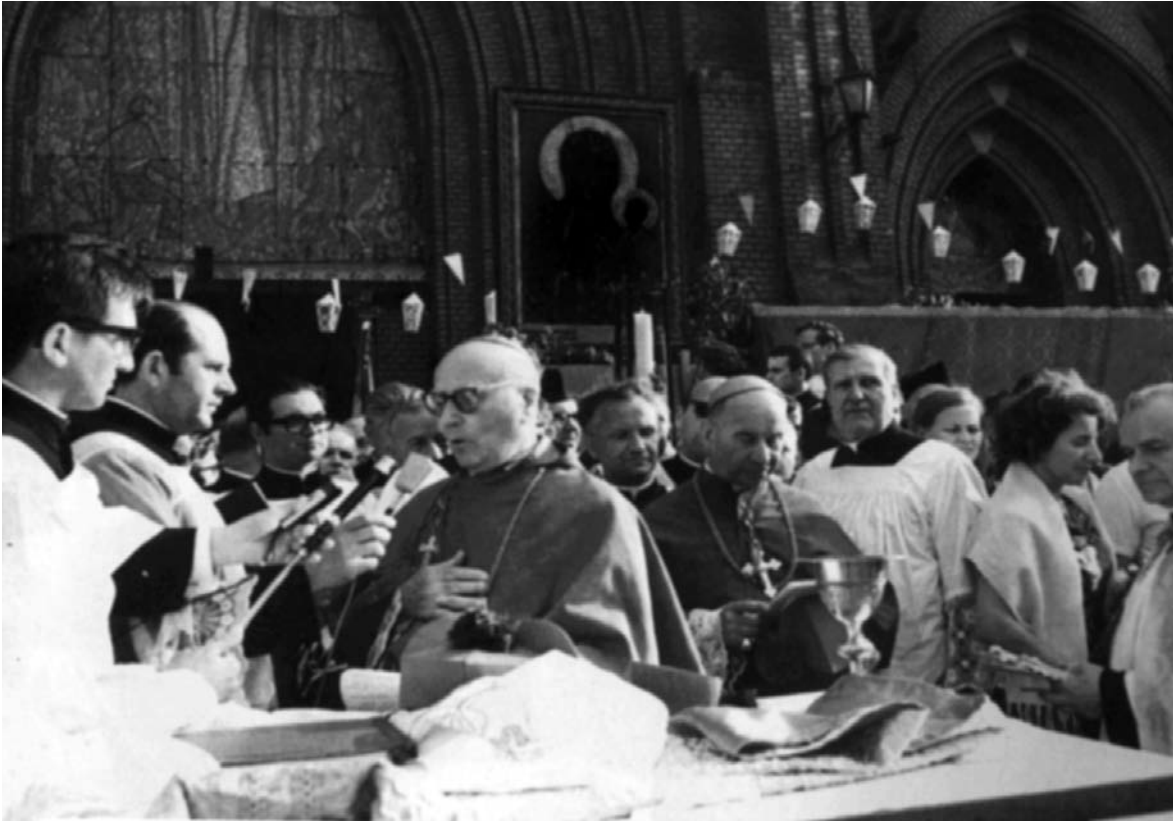
<sup>71</sup> Tę rozmowę z biskupem przeprowadził 12 VII 1972 r. przewodniczący PWRN w Kielcach Aleksander Zarajczyk. O jej przebiegu zob. Sz. Kowalik, *op. cit.*, s. 208 i nn.

<sup>72</sup> AIPN, 01283/474, Notatka dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego dotycząca wprowadzenia przez hierarchię do peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Warszawa, 19 VI 1972 r., b.p.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca źródeł konfliktów inspirowanych przez kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 19 VI 1972 r., b.p.





**Biskup lubelski Piotr Kalwa przemawia przed kościołem Mariackim w Radomiu podczas uroczystości rozpoczynających peregrynację w diecezji sandomierskiej (18 czerwca 1972 r.)**

zanie niepodejmowanie z nim jakichkolwiek kontaktów na najwyższym szczeblu; wskazane były za to rozmowy z poszczególnymi ordynariuszami, realizowane selektywnie, na określonym szczeblu z włączeniem w nie UdsW<sup>75</sup>.

Wywiezienie Obrazu Nawiedzenia z Jasnej Góry było prestiżową porażką aparatu bezpieczeństwa. Właściwie do 18 czerwca 1972 r. nie był on w stanie ani dokładnie rozpoznać sprawców tego czynu, ani – zmuszony szukać ikony niemal „po omacku” – nie wiedział, w którym miejscu się ona znajduje. Co istotne, przy okazji tej sprawy resort zachowywał daleko idącą ostrożność w stosowaniu środków opresyjnych. Unikał działań, które mogłyby wywołać napięcie na linii państwo–Kościół. Było to podyktowane polityczną koniecznością. W każdym razie ekipa Gierka musiała się pogodzić z tym, że ikona Matki Boskiej Częstochowskiej powróciła na Szlak Nawiedzenia. W aparacie władzy dokonującym bilansu zysków i strat związanych z możliwością ponownego zatrzymania peregrynacji zwyciężył pragmatyzm. Państwo potrzebowało stabilizacji i aby nie wywoływać nowej „epoki lodowcowej” w stosunkach z Kościołem, która mogłaby np. utrudnić relacje gospodarcze PRL z Zachodem, wyraziło milczącą zgodę na dalszą wędrówkę obrazu<sup>76</sup>. Osiągnięto w ten sposób pożądaný efekt – w wielu komentarzach pojawiały się głosy, że ten „gest” był kolejnym

<sup>75</sup> *Ibidem.*

<sup>76</sup> Od 1972 r. Obraz Nawiedzenia pielgrzymował już bez przeszkód. Peregrynację zakończono uroczystością na Jasnej Górze 12 X 1980 r. W sumie, w ciągu ponad 23 lat, ikona odwiedziła blisko 8 tys. kościołów i kaplic, a także 7150 parafii. Od 1985 r. do dziś trwa tzw. druga peregrynacja ikony. Por. M. Królik, *Historia Nawiedzenia*, cz. 1, „Jasna Góra” 2007, nr 4; *ibidem*, cz. 2, „Jasna Góra” 2007, nr 5.

crokiem na drodze do normalizacji stosunków wyznaniowych<sup>77</sup>. Przy tej okazji ekipa Gierka pozbyła się także kłopotliwego spadku po Gomułce w postaci „aresztowanej” na Jasnej Górze ikony, która urosła do rangi symbolu opresyjności aparatu administracyjnego. Paradoxs polegał jednak na tym, że zatrzymanie peregrynacji na Górnym Śląsku we wrześniu 1966 r. było w znacznym stopniu „zasługą” Gierka, któremu po 1970 r. nie przeszkodziło to ubierać się w szaty zwolennika liberalizacji polityki wyznaniowej.

---

<sup>77</sup> Doszło nawet do tego, że podczas uroczystości peregrynacyjnych w Kielcach wierni wiwatowali na cześć Gierka za to, że „uwolnił” obraz. Zob. AIPN, 01283/474, Wyciąg z informacji agenturalnej uzyskanej od TW „Brzeski”, Warszawa, 28 VI 1972 r., b.p.

Stanisław Koller

# BRAKOWANIE I NISZCZENIE DOKUMENTACJI OPERACYJNEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH (1956–1990)

**P**rzeobrażenia ustrojowe, które nastąpiły w Polsce po drugiej wojnie światowej, spowodowały zasadnicze zmiany w charakterze działania organów władzy państwowej. Założenia ideologiczne i ustrojowe systemu komunistycznego przewidywały przejęcie przez państwo i partię pełnej kontroli nad jednostką i społeczeństwem. Do zrealizowania tych celów potrzebne były niestandardowe środki. Rozumieli to doskonale twórcy nowego porządku politycznego, co trafnie zauważyli autorzy opracowania analitycznego o ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej powstałego w latach osiemdziesiątych: „Wyłoniła się więc konieczność zbudowania aparatu o szczególnym charakterze, aparatu, którego zadaniem byłaby ochrona żywotnych interesów państwa, zapewnienie porządku i spokoju wewnątrz kraju, a także stworzenie warunków umożliwiających wprowadzenie w życie zamierzonych przeobrażeń [...]. Organizujący się aparat nie miał żadnej tradycji i żadnego doświadczenia”<sup>1</sup>.

Instrumentem sprawowania realnej władzy przez PPR, a następnie PZPR były jednostki administracji państwowej i partyjnej. Najważniejszym wśród nich był Resort Bezpieczeństwa Publicznego, przekształcany kolejno w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, oparty na aparacie represji. W krajach demokratycznych policja stoi zwykle na straży bezpieczeństwa obywateli, państwa i przestrzegania zasad porządku publicznego. W reżimach totalitarnych służby mundurowe bronią interesów rządzącej partii. W ideologii systemu komunistycznego osoba posiadająca inne poglądy polityczne traktowana jest jako wróg ustroju. Z tego powodu każdy obywatel PRL był potencjalnym obiektem zainteresowania służb bezpieczeństwa.

W celu sprawnego funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa stworzono unikalne „archiwum”<sup>2</sup>, które stanowiło bazę danych dotyczącą osób i spraw pozostających w zainteresowaniu służb MO i SB. Zgromadzona w Archiwum Ewidencji Operacyjnej – przemianowanym w 1960 r. na Biuro „C” – dokumentacja była cennym źródłem informacji o społeczeństwie

<sup>1</sup> AIPN, 02079/1, Ewidencja Operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, wyd. MSW, Warszawa 1984, s. 2–3.

<sup>2</sup> Była to raczej jednostka administracyjna łącząca ewidencję obywateli i archiwum.

i ułatwiała nad nim kontrolę. Archiwum operacyjne miało szczególną strukturę. Dostęp do akt zarezerwowany był tylko dla upoważnionych osób i jednostek operacyjnych. Bazę danych o ludziach i wydarzeniach gromadzono dziesiątki lat, dzięki czemu stworzono zbiór unikalnych akt dokumentujących w specyficzny sposób życie w PRL.

Biuro „C”, podobnie jak każde archiwum, miało swoją długoletnią historię. Najbardziej interesujący był sposób gromadzenia zbiorów i jego zawartość. Równoległe jednak ze zbieraniem informacji trwał proces brakowania i niszczenia materiałów, które uznano za niepotrzebne. Celem artykułu jest przedstawienie zasad i realizacji brakowania dokumentacji operacyjnej w Biurze „C” MSW. Zarówno przepisy gromadzenia, jak i praktyka brakowania związane były z charakterem archiwum operacyjnego, specyfiką zainteresowań władzy komunistycznej i sposobem sprawowania rządów w systemie totalitarnym. Analizę procesów brakowania materiałów dokumentacji operacyjnej w Biurze „C” należy traktować przede wszystkim jako fragment badań archiwalnych, które poszerzają wiedzę o funkcjonowaniu unikalnego archiwum. Dla historyków poznanie zasad pracy Biura „C” stanowi ważne uzupełnienie wiedzy na temat działalności służb bezpieczeństwa.

Źródła, z których korzystano przy pisaniu tekstu, można podzielić na dwa rodzaje: akty normatywne i materiały o charakterze administracyjnym. Zarządzenia, instrukcje, wytyczne i inne przepisy posiadały charakter aktów prawnych. Poszczególne przepisy można było ze sobą porównywać, szukać zależności, określać kompetencje i zakres działania. Analiza używanej w nich terminologii wskazuje, iż w sprawach archiwalnych język zarządzeń był w wielu przypadkach nieprecyzyjny. Takie pojęcia jak archiwum, zespół, materiały archiwalne posiadały znaczenie popularne. Interpretacja terminów: materiały bezwartościowe, ważne dokumenty, materiały niemające historycznego i naukowego znaczenia podyktowana była wyłącznie oceną przydatności operacyjnej. Osłabia to wagę wydanych aktów prawnych. Materiały administracyjne (sprawozdania, protokoły narad, pisma przewodnie itp.) cechuje duża niedokładność. Niektóre ze sprawozdań z lat osiemdziesiątych wyraźnie noszą cechy umyślnego wprowadzenia w błąd. Zmusza to badacza do zachowania wyjątkowej ostrożności w ocenie wiarygodności danych oraz ich interpretacji.

Temat artykułu wyznacza ramy czasowe dla prowadzonych badań na lata 1960–1990, w których archiwum operacyjne funkcjonowało w Biurze „C” jako jego Wydział II. Uznano jednak za celowe omówienie krótkiego, trzyletniego okresu poprzedzającego, w którym w MSW archiwum to nosiło nazwę Biura Ewidencji Operacyjnej. Z uwagi na rozbudowany charakter Biura „C”, które w końcu lat osiemdziesiątych liczyło 12 wydziałów, przedstawienie procedur brakowania ograniczono tylko do składnicy akt Wydziału II, w którym gromadzono materiały ściśle związane z pracą operacyjną. Występujące w artykule pojęcie „dokumentacja operacyjna” posiada znaczenie bardzo ogólne i oznacza całość zgromadzonych materiałów w postaci notatek, informacji, akt, fotografii, sprawozdań, postępowań, teczek, dokumentów, meldunków, korespondencji itp., dotyczących działalności operacyjnej jednostek SB i MO. Aby nie dopuścić do rozdrobnienia informacji, korzystano głównie ze sprawozdań rocznych Wydziału II zawierających zbiorcze dane szacunkowe, uzupełniając je o dane uzyskane z protokołów kontroli i narad wydziałowych. Uznano także za celowe przedstawienie brakowania na tle całościowego stanu zasobu archiwalnego Wydziału II na koniec roku sprawozdawczego, dzięki czemu uzyskano właściwe proporcje dla opisywanych procedur.

### **I. Struktura i zadania Biura „C”**

Początki prowadzenia ewidencji operacyjnej znajdujemy już w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego wchodzącego w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Prapo-

czątki Biura Ewidencji Operacyjnej upatruje się w jednostce kontrwywiadu (funkcjonującej od 1 sierpnia 1944 r.), w Sekcji 8, która gromadziła w tym czasie dane osobowe konfidentów współpracujących z okupantem hitlerowskim. Wkrótce doszły do nich informacje o przestępcach, wrogach nowego ustroju i innych osobach<sup>3</sup>.

Po utworzeniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1 stycznia 1945 r. komórka ewidencji operacyjnej znalazła się w Wydziale I Departamentu II i w krótkim czasie rozrosła się do czterech sekcji. Pracę jednostek operacyjnych w Departamencie II MBP i wydziałach II wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego regulowała instrukcja ministra bezpieczeństwa publicznego z 13 lutego 1945 r. dotycząca pozyskiwania sieci agenturalno-wywiadowczej, form pracy i ewidencji. Pewne zmiany wprowadziło Zarządzenie nr 77 ministra bezpieczeństwa publicznego z 9 października 1948 r. o prowadzeniu ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej. Nakazywało ono rejestrację sieci agenturalno-informacyjnej w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego. Centralnej kartoteki tej sieci jednak nie było. Powstała ona dopiero w 1960 r.<sup>4</sup>

Na mocy dekretu z 7 grudnia 1954 r. w miejsce rozwiązanego MBP z dniem 9 grudnia 1954 r. powołane zostały: Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W rezultacie tych zmian Departament II znalazł się w KdsBP. 11 marca 1955 r. Zarządzeniem organizacyjnym nr 019/Org. przekształcony został w Departament X KdsBP, który dzielił się na: Wydział I do spraw ewidencji czynnych OZI i czynnych rozpracowań operacyjnych, Wydział II do spraw archiwistyki materiałów operacyjnych, Dział Statystyczno-Sprawozdawczy, Dział Kartotek, Sekcję Wojskową i Sekretariat Ogólny<sup>5</sup>.

28 listopada 1956 r. KdsBP został rozwiązany, a jego funkcje przejęło MSW. Na mocy Zarządzenia nr 00238/56 z 27 listopada 1956 r. Departament X otrzymał w MSW nazwę Biuro Ewidencji Operacyjnej, które z końcem 1957 r. posiadało 5 wydziałów<sup>6</sup>.

Na podstawie Zarządzenia nr 04/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1960 r. Biuro Ewidencji Operacyjnej nazwano Biurem „C”, a wydziały ewidencji operacyjnej KW MO odpowiednio wydziałami „C”<sup>7</sup>.

Zarządzeniem nr 098/Org. ministra spraw wewnętrznych z 1 października 1965 r. Centralne Archiwum MSW, istniejące dotychczas jako samodzielna jednostka organizacyjna, połączone zostało z Biurem „C”<sup>8</sup>.

W skład Biura „C” MSW w 1965 r. wchodziły:

- 1) Kierownictwo – prowadzenie prac przygotowawczych dla zastosowania urządzeń elektronowych w pracy ewidencji, spraw MOB, kontrola pracy w terenie, organizowanie szkolenia zawodowego;
- 2) Wydział I – rejestracja i ewidencja czynnych zainteresowań SB oraz koordynacja operacyjnych zainteresowań między jednostkami;
- 3) Wydział II – archiwum dokumentacji operacyjnej SB MSW i KG MO;
- 4) Wydział III – Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna i Centralny Skorowidz Tematyczny;

<sup>3</sup> AIPN, 02079/1, Ewidencja Operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, wyd. MSW, Warszawa 1984, s. 2–4.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 9–13.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 21–22.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 28–30.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 49.

- 5) Wydział IV – archiwum dokumentacji administracyjnej MSW;
- 6) Wydział V – archiwum dokumentacji z lat 1918–1945;
- 7) Wydział Ogólny – kancelaria biura, drukarnia dokumentacji tajnej, zaopatrzenie i technika archiwalna<sup>9</sup>.

W listopadzie 1967 r. zagadnienia wchodzące w zakres prac Centralnego Biura Adresowego i Centralnej Kartoteki Kryminalnej KG MO przeniesione zostały jako Wydział VII do Biura „C”.

W ciągu kolejnych lat po licznych reorganizacjach Biuro „C” znacznie się rozrosło i w latach osiemdziesiątych składało się ostatecznie z 12 wydziałów:

- Wydział I – informacje statystyczne, sprawozdania, ewidencja operacyjna i osobowa;
- Wydział II – akta wytworzone w centrali MSW, teczki wyeliminowanych współpracowników sieci agenturalnej, zakończone sprawy operacyjne, teczki obiektowe;
- Wydział III – centralne kartoteki zagadnieniowe o osobach, kartoteka czynna, rejestracja TEOK;

Wydział IV – akta administracyjne MSW i KG MO oraz akta personalne b. funkcjonariuszy SB i MO;

- Wydział V – od 1977 r. działalność przeciw państwu wspólnoty socjalistycznej;
- Wydział VI – poszukiwani przestępcy, kancelaria jawna i tajna;
- Wydział VII – od 1967 r. Centralne Biuro Adresowe – informacje dotyczące dorosłych obywateli oraz Centralna Kartoteka Kryminalna;
- Wydział VIII – ogólny, drukarnia;
- Wydział IX – systemy informatyczne, szkolenia;
- Wydział X – transfer danych do komputera, obsługa sprzętu;
- Wydział XI – serwis urządzeń komputerowych, a od połowy lat osiemdziesiątych gospodarka sprzętem komputerowym w MSW;

Wydział XII – realizacja ustawy z 14 grudnia 1982 r., opiniowanie osób dopuszczanych do tajemnicy państwowej i służbowej<sup>10</sup>.

Biuro „C” MSW odpowiedzialne było za prowadzenie ewidencji spraw, faktów i osób pozostających w czynnym zainteresowaniu jednostek organizacyjnych MSW, rejestrowanych w przeszłości przez SB, a od 1967 r. rejestrowanych także przez KG MO, udzielanie informacji upoważnionym jednostkom, jak również za gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie dokumentacji archiwalnej.

W terenie wydziały „C” składały się zwykle z trzech sekcji, które zajmowały się ewidencją aktualnych i wyeliminowanych zainteresowań, dokonywały sprawdzeń kartotecznych, przygotowywały analizy i opracowania, opiniowały osoby, udzielały informacji, prowadziły archiwum.

Do zakresu działania Biura „C” (lata sześćdziesiąte) należało prowadzenie:

- 1) Centralnej Alfabetycznej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej osób rozpracowywanych, sprawdzanych, obserwowanych, tajnych współpracowników czynnych i wyeliminowanych, osób zabezpieczonych i zastrzeżonych oraz zasadzek, a także przestępców i podejrzanych;
- 2) Centralnego Skorowidza Zagadnieniowego zorganizowanego według sposobu popełniania przestępstwa lub rodzaju działalności, zsynchronizowanego z Centralną Kartoteką Alfabetyczną;

<sup>9</sup> AIPN, 0434/15, Zarządzenie nr 00124/65 ministra spraw wewnętrznych z 30 XI 1965 r., k. 103–104.

<sup>10</sup> AIPN, 02079/1, Ewidencja Operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, wyd. MSW, Warszawa 1984, s. 49–50, 66, 70–81.

3) rejestracji osób, spraw i faktów będących w zainteresowaniu SB oraz centralnej rejestracji parafii i duchowieństwa rzymskokatolickiego;

4) koordynacji pracy między zainteresowanymi jednostkami SB MSW w sprawach osób ubiegających się o wyjazd do krajów kapitalistycznych – na podstawie posiadanych zbiorów i zamówień, a także przekazywanie decyzji jednostkom sprawdzającym;

5) analiz i sprawozdań statystycznych obejmujących dane znajdujące się w Biurze „C”, a dotyczące działalności jednostek SB;

6) koordynacji ewidencji i statystyki operacyjnej we wszystkich jednostkach operacyjnych MSW;

7) prac polegających na gromadzeniu, przechowywaniu i opracowywaniu pod względem operacyjnym, tematycznym i wymogów archiwistyki akt b. MBP, KdsBP oraz zakończonych spraw i dokumentacji jednostek organizacyjnych MSW, Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej, jak również niektórych akt z lat 1918–1945 dotyczących działalności b. MSW, Komendy Głównej Policji Państwowej oraz hitlerowskiego aparatu ucisku na ziemiach polskich;

8) prac związanych z opracowaniem wybranych zagadnień, których bazę stanowi zasób archiwalny MSW, na zlecenie kierownictwa i zamówienia zainteresowanych jednostek MSW;

9) prac związanych z udostępnianiem zgromadzonego zasobu archiwalnego upoważnionym osobom i jednostkom dla celów operacyjnych, naukowo-badawczych i historycznych, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami;

10) stacji mikrofilmowej, mikrofilmowanie materiałów archiwalnych, ewidencja i przechowywanie mikrofilmów, zabezpieczenie materiałów archiwalnych przed mechanicznym i biologicznym zniszczeniem oraz konserwacja chemiczna i mikrobiologiczna;

11) prac związanych z przygotowaniem projektów aktów normatywnych w sprawach należących do zakresu działania Biura „C” i opiniowanie w tym zakresie projektów aktów normatywnych otrzymywanych z zewnątrz;

12) kontroli, nadzoru i udzielanie pomocy terenowym jednostkom w zakresie działania Biura „C”<sup>11</sup>.

Po rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa i utworzeniu w maju 1990 r. Urzędu Ochrony Państwa, rozpoczął się trwający wiele miesięcy proces przejmowania zasobów archiwalnych MSW przez Biuro Ewidencji i Archiwum UOP.

## II. Organizacja i zakres pracy Wydziału II Biura „C”

Wydział II Biura „C” MSW odpowiedzialny był za gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie dokumentacji związanej z pracą operacyjną SB MSW i od 1965 r. jednostek operacyjno-dochodzeniowych KG MO, wytworzonej od lipca 1944 r. W skład dokumentacji operacyjnej wchodziły: zakończone lub zaniechane sprawy operacyjne (operacyjnego sprawdzenia, operacyjnego rozpracowania, obiektowe, kwestionariusze ewidencyjne), teczki personalne i pracy wyeliminowanych TW, teczki kandydatów na TW, dokumentacja ogólnoooperacyjna (akta normatywne, sprawozdawczość, meldunki sytuacyjne, korespondencja operacyjna)<sup>12</sup>.

Na początku lat sześćdziesiątych Wydział II składał się z naczelnika, zastępcy, sekretariatu (2 osoby) i dwóch sekcji (20 i 11 osób). W pracy pomagało mu także 10 osób oddele-

<sup>11</sup> AIPN, 0434/15, Zarządzenie nr 00124/65 ministra spraw wewnętrznych z 30 XI 1965 r., k. 101–103.

<sup>12</sup> AIPN, 01334/339, Konspekt o pracy archiwalnej Biura „C” MSW z 1971 r., k. 1.

gowanych z innych wydziałów, co stanowiło łącznie 45 osób. Do obowiązków Sekcji 1 należało: wypożyczanie materiałów, dokonywanie sprawdzeń w skorowidzach, konserwacja akt, przyjmowanie materiałów, opiniowanie osób, opracowanie dowodów rzeczowych, prace porządkowo-techniczne. Do zakresu pracy Sekcji 2 należało: analizowanie akt operacyjnych pod kątem wydzielenia zagadnień interesujących SB oraz materiałów stanowiących podstawę do opracowań, zorganizowanie i prowadzenie skorowidza tematycznego, konfrontacja informacji posiadanych przez Wydział III Biura „C” z materiałami stanowiącymi podstawę rejestracji, uzupełnianie kart tematycznych<sup>13</sup>.

W następnych latach trwał nieustannie ruch kadrowy. W 1963 r. zmniejszono liczbę etatów o 11 i ostateczny stan pracowników wynosił z końcem roku 32 osoby (faktycznie 29). Wyraźne zmiany nastąpiły w 1965 r. Od 1 października wydział posiadał 35 etatów (faktycznie od 1 grudnia 1965 r.). Zlikwidowano sekcje, a w ich miejsce wprowadzono grupy (planowano 6, faktycznie powstały 4). Do kierowania pracą w grupach wydział otrzymał 6 etatów starszych oficerów ewidencji operacyjnej. Grupa I przyjmowała i opracowywała sprawy operacyjne. Grupa II udostępniała sprawy operacyjne. Grupa III zajmowała się opracowywaniem dokumentacji operacyjnej poza sprawami, a Grupa IV analizowała i brakowała akta operacyjne. Liczba etatów utrzymywała się do połowy lat siedemdziesiątych. W 1975 r. etaty zwiększono do 41 stanowisk, ale faktycznie zatrudnionych było 33–35 pracowników. Taki stan rzeczy trwał do 1980 r.<sup>14</sup>

W 1975 r. nastąpiły zmiany profilu pracy Wydziału II podyktowane wychodzeniem na przeciw potrzebom jednostek operacyjnych. W wyniku tych zmian w miejsce grup powstały w wydziale cztery zespoły:

- a) zespół archiwalny (5 pracowników);
- b) zespół mikrofilmowy (5 pracowników);
- c) oddzielny zespół ściśle związany z filmowaniem dokumentów, przygotowujący je do filmowania (9 pracowników);
- d) zespół opracowujący materiały archiwalne dla celów historycznych i operacyjnych (10 pracowników i 3 emerytów)<sup>15</sup>.

Do szczegółowego zakresu pracy zespołu archiwalnego należało: przyjmowanie, gromadzenie i opracowywanie wpływających akt operacyjnych SB i MO, akt oryginalnych, partyjnych, sądowych i dokumentacji ogólnoperacyjnej; wzorowe prowadzenie magazynu akt archiwalnych; prowadzenie ewidencji akt operacyjnych i ogólnoperacyjnych; prowadzenie skorowidza tematyczno-zagadnieniowego i alfabetycznego; udostępnianie i wypożyczanie akt jednostkom operacyjnym SB i MO; opracowywanie informacji na podstawie posiadanych akt archiwalnych; udostępnianie akt dla celów naukowo-badawczych i prowadzenie ewidencji; porządkowanie i brakowanie akt zgodnie z wytycznymi kierownictwa biura; przeprowadzanie co 5 lat inwentaryzacji zasobów archiwalnych; komasacja materiałów dotyczących tej samej osoby bądź zagadnienia, a znajdujących się w różnych zespołach lub w jednostkach terenowych; opiniowanie na podstawie akt wniosków osób ubiegających się

<sup>13</sup> AIPN, 0333/6, Notatka służbowa dotycząca organizacji i pracy Wydziału II Biura „C” z 1960 r., k. 24–29.

<sup>14</sup> AIPN, 0333/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” za rok 1963, k. 14; AIPN, 0333/74, Sprawozdania roczne z pracy Wydziału II Biura „C” za rok 1965, k. 25; AIPN, 0333/73, Sprawozdanie roczne z pracy Wydziału II za 1975 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z 20 IX 1977 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie roczne z pracy Wydziału II z 1980 r., b.p.

<sup>15</sup> AIPN, 0333/73, Informacja o pracy zawodowej Wydziału II Biura „C” za okres 1975, 1976 i I półrocze 1977 r., b.p.



o zezwolenie na broń palną, dokumenty morskie oraz o przyjęcie do pracy w Centralnym Zarządzie Zakładów Karnych i w jego jednostkach terenowych; opracowywanie informatorów (przewodników) po zasobach archiwalnych i skorowidzach tematyczno-zagadnieniowych; sporządzanie okresowych sprawozdań.

Do zakresu pracy zespołu filmującego dokumentację archiwalną należało: filmowanie wyselekcjonowanych dokumentów posiadających wartość operacyjną, historyczną i polityczną (kat. „A” i od kat. „B-10” wzwyż); obróbka bieżąca filmu; kontrola jakości filmu pod względem czytelności; montaż kart kieszeniowych; sporządzanie drugiego egzemplarza filmu (diaz); prowadzenie na bieżąco ewidencji; systematyczne przeprowadzanie konserwacji urządzeń mikrofilmowych; przeprowadzanie okresowej inwentaryzacji mikrofilmów i mikrofisz (co najmniej raz na 5 lat); prowadzenie nadzoru i udzielanie fachowej pomocy wydziałom „C” KW MO posiadającym sprzęt mikrofilmowy; sporządzanie kopii kserograficznych.

Do zakresu pracy zespołu przygotowującego materiały archiwalne do filmowania należało: selekcja i przygotowanie dokumentów do filmowania; porządkowanie i brakowanie dokumentów (między innymi wyłączenie duplikatów, dokumentacji techniki operacyjnej, części metalowych); wypisywanie ankiet personalnych na osoby bądź zagadnienia występujące w sprawach; rejestrowanie osób w wydziałach III i VII, które dotychczas nie były rejestrowane; prowadzenie konserwacji dokumentów.

Do zakresu pracy zespołu opracowań należało: zbieranie materiałów archiwalnych o działalności antypaństwowej „wrogich sił” w Polsce Ludowej w latach 1944–1970 i zwalczaniu ich przez aparat bezpieczeństwa publicznego; opracowywanie monografii dotyczących „reakcyjnych” organizacji i „band” zbrojnych; wypisywanie kwestionariuszy personalnych na członków i współpracowników „reakcyjnych” organizacji i „band” zbrojnych, kart na wrogie czyny; przeprowadzanie kwerend do opracowań na temat „reakcyjnych” organizacji i „band” zbrojnych; sporządzanie w oparciu o nadesłane z terenu monografie scalone opracowań dotyczących tego samego tematu; sporządzanie opracowań na zlecenie kierownictwa ministerstwa, biura i jednostek operacyjnych; prowadzenie na bieżąco ewidencji książkowej i kartotecznej monografii; sporządzanie na podstawie kartoteki zestawień problemowych; aktualizowanie informatora dotyczącego „reakcyjnych” organizacji i „band” zbrojnych; udzielanie fachowej pomocy wydziałom „C” komend wojewódzkich MO<sup>16</sup>.

W końcu lat siedemdziesiątych pojawiają się w sprawozdaniach nowe określenia pracy zespołów. Zespół filmujący i przygotowujący materiały do filmowania nazywany jest zespołem filmującym i kwalifikującym, a następnie – po połączeniu – zespołem mikrofilmowym, natomiast zespół opracowujący materiały archiwalne określano zespołem opracowań.

Jesienią 1980 r. zostały przygotowane dwa alternatywne plany ewakuacji archiwum – sygnowane datą 1 grudnia 1980 r.: Plan ewakuacji zasobów archiwalnych Wydziału II Biura „C” oraz Plan nagłej ewakuacji niektórych zasobów archiwalnych Wydziału II Biura „C”.

Pierwszy przewidywał ewakuację całego archiwum przy udziale pracowników zespołu i przydzielonych żołnierzy. W każdym z boksów miało pracować po sześć osób podzielonych na trójki i pakować akta do worków. Po napełnieniu worka należało dołączyć kartkę, na której powinny być zapisane numery materiałów znajdujących się w worku: początkowy i ostatni oraz sygnatura materiałów. Stan zasobów archiwalnych wynosił ok. 2000 mb akt, co stanowiło ok. 68 ton. Plan szczegółowo określał obowiązki każdego z pracowników.

<sup>16</sup> AIPN, 0546/87, t. 1, Zakres pracy Wydziału II Biura „C” MSW z 1 III 1978 r., b.p.

Podczas realizacji tego planu ewakuacji zakładano zniszczenie: teczek roboczych sieci (107 mb), materiałów oznaczonych sygnaturą „E” (dotyczących osób wydalonych z Polski za przestępstwa na jej terytorium do 1960 r.) i „AS” (dotyczących osób poszukiwanych przez organa bezpieczeństwa do 1954 r.) razem (22 mb), materiałów partyjnych (43 mb), spraw operacyjno-dochodzeniowych MO oznaczonych sygnaturą „III-m” (45 mb), ekspertyz (78 mb), akt sądowych (62 worki), zobowiązań i charakterystyk o symbolu I, czyli TW (15 mb), akt wyjazdowych oznaczonych sygnaturą „A” (82 worki), skorowidzów alfabetycznych i tematycznych (138 mb). Ogółem do niszczenia zaangażowanych miało być 36 osób, które w ciągu 8 godzin miały załadować i zniszczyć 774 worki. Łącznie do ewakuacji i niszczenia materiałów przewidywano 412 osób i 2845 worków<sup>17</sup>.

Drugi plan zakładał nagłą ewakuację tylko niektórych zasobów archiwalnych. Przewidywał on wywóz najważniejszych materiałów (776 mb – 28,9 ton) przy użyciu 26 pracowników wydziału i 67 żołnierzy WP w ciągu 3 godzin. Po wykonaniu tej pracy cały stan osobowy miał być użyty do niszczenia materiałów uwzględnionych w specjalnym planie<sup>18</sup>.

Od 1981 r. Wydział II miał 40 etatów i taki stan utrzymał się do końca dekady. Zadania wydziału realizowane były w 3 zespołach: archiwalnym, opracowań analitycznych, mikrofilmującym i przygotowującym dokumenty do filmowania (z czasem zespół ten nazwany został zespołem mikrofilmowym). W strukturze tych trzech zespołów Wydział II pracował aż do końca funkcjonowania Biura „C”, czyli do 1990 r.<sup>19</sup>

Do zadań zespołu archiwalnego należało: przyjmowanie, opracowywanie i przechowywanie materiałów archiwalnych składanych przez jednostki operacyjne; udostępnianie materiałów do celów operacyjnych i naukowo-badawczych zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami; opracowywanie informacji na podstawie akt archiwalnych; opiniowanie osób ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni palnej, myśliwskiej, przepustki portowej, karty pływania morskich, karty żeglarskiej, krótkofalówki; prowadzenie i aktualizacja ewidencji osobowo-zagadnieniowej; dokonywanie okresowej inwentaryzacji akt; brakowanie, zabezpieczanie przed zniszczeniem i konserwacja dokumentów; sporządzanie okresowych sprawozdań z wykonanej pracy.

Zadaniem zespołu opracowań analitycznych było: opracowywanie posiadanych materiałów archiwalnych dla celów operacyjnych i naukowo-badawczych w postaci monografii zagadnieniowych, analiz problemowych i socjometrycznych, informacji tematycznych, albumów rocznicowych; recenzowanie opracowań sporządzanych w Wydziale II i nadsyłanych z wydziałów „C” KW MO; sporządzanie monografii scalieniowych w oparciu o opracowania tematyczne i prace nadesłane z wydziałów „C” KW MO i własną bazę źródłową; prowadzenie ewidencji osobowej i zagadnieniowej dotyczącej reakcyjnego podziemia na podstawie wszystkich opracowań; prowadzenie na bazie opracowań ewidencji dotyczącej działań aparatu SB i MO w okresie utrwalania władzy ludowej w Polsce; ewidencjonowanie zbiorów fotograficznych znajdujących się w archiwum wydziału; realizowanie programu szkolenia i doskonalenia zawodowego pracowników zespołu; udzielanie pomocy wydziałom „C” KW MO w merytorycznym analizowaniu i opracowywaniu materiałów archiwalnych; współuczestniczenie w organizowaniu wystaw rocznicowych przez Biuro „C”.

<sup>17</sup> AIPN, 0359/4, Plan ewakuacji zasobów archiwalnych Wydziału II Biura „C” z 1 XII 1980 r., b.p.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Plan nagłej ewakuacji niektórych zasobów archiwalnych Wydziału II Biura „C” z 1 XII 1980 r., b.p.

<sup>19</sup> AIPN, 0546/87, t. 1, Zakres pracy Wydziału II Biura „C” w 1981 r., k. 1–4; AIPN, 0355/101, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” w 1988 r., b.p.

Zespół mikrofilmowy zajmował się: kwalifikowaniem i przygotowywaniem materiałów archiwalnych do filmowania; filmowaniem materiałów archiwalnych i tworzeniem zasobu mikrofilmowego na poszczególne zespoły; prowadzeniem ewidencji zbiorów mikrofilmowych; udostępnianiem mikrofilmów jednostkom operacyjnym i dla celów naukowo-badawczych; organizowaniem szkolenia dla pracowników zespołu i wydziałów „C” w zakresie przygotowania materiałów do filmowania i obsługi urządzeń; naprawą i konserwacją sprzętu; obsługą kserografu<sup>20</sup>.

Zakres pracy Wydziału II określał także kompetencje poszczególnych pracowników w procesie brakowania materiałów. Zastępca naczelnika wydziału odpowiedzialny był za nadzór i kontrolę brakowania akt. W zespole archiwalnym prawidłowe brakowanie akt kontrolował starszy inspektor. Inspektor i starszy referent brali udział w porządkowaniu i brakowaniu dokumentów. Starszy referent przygotowywał dokumenty do brakowania. Zespół opracowań analitycznych nie typował materiałów do brakowania. W zespole przygotowującym dokumenty do filmowania starszy referent techniki operacyjnej wyłączał z akt duplikaty i inne materiały, które podlegały zniszczeniu<sup>21</sup>.

W latach 1981–1989 stan faktyczny pracowników Wydziału II Biura „C” wahał się od 33 do 40 zatrudnionych funkcjonariuszy.

### **III. Normatywne zasady brakowania w Biurze „C” na podstawie zarządzeń ministra spraw wewnętrznych**

W początkowym okresie istnienia Biura „C” (za początek przyjęto 2 stycznia 1960 r.) brakowanie odbywało się na podstawie Zarządzenia nr 00123/57 wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera z 1 lipca 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW wraz z Instrukcją o pracy Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO).

Zarządzenie nr 00123/57 (łącznie z instrukcją) traktowało brakowanie jako wydzielanie z materiałów archiwalnych<sup>22</sup> tej części akt, które nie posiadały żadnej wartości operacyjnej lub historycznej. Była to praca stała archiwum. Wydzielania akt kategorii „B”, których czas przechowywania minął, dokonywali pracownicy archiwum. Przeprowadzano je na podstawie zapisów w księgach archiwalnych (prawdopodobnie był to inwentarz akt, dziennik archiwalny). Prawidłowość kwalifikacji do brakowania należało sprawdzić. Dla ostatecznej kontroli akt przeznaczonych do zniszczenia dyrektor Biura Ewidencji Operacyjnej powoływał komisję w Biurze Ewidencji Operacyjnej, a komendant wojewódzki MO w Wydziale Ewidencji Operacyjnej. Jeśli materiały zostały niewłaściwie zakwalifikowane, komisja składała w MSW dyrektorowi Biura Ewidencji Operacyjnej, a w województwie komendantowi lub zastępcy komendanta KW MO, wniosek o ich przekwalifikowanie. W przypadku zmiany kwalifikacji należało dokonać odpowiednich adnotacji w książkach archiwalnych. Sporządzone wykazy brakowania komisja przedstawiała w MSW dyrektorowi Biura Ewidencji Operacyjnej, a w KW MO komendantowi lub zastępcy komendanta do spraw bezpieczeństwa w celu zatwierdzenia. Jeśli osoby, których akta brakowano, figurowały

<sup>20</sup> AIPN, 0546/87, t. 1, Zakres pracy Wydziału II Biura „C” w 1981 r., b.p.; AIPN, 0546/80, Zakres pracy Wydziału II Biura „C” w 1983 r., k. 2–4.

<sup>21</sup> AIPN, 0546/87, t. 1, Zakres pracy Wydziału II Biura „C” w 1981 r., b.p.

<sup>22</sup> Przez termin „materiały archiwalne” rozumiano w tym czasie, zgodnie z ówczesnym prawem archiwalnym, całość materiałów, która wpłynęła do Biura „C” w celu przechowywania, niezależnie od posiadanej kategorii archiwalnej.

w skorowidzach i kartotece ogólnoinformacyjnej, należało wyjąć ich karty ze skorowidzów oraz przesłać kartę E-16 do kartoteki ogólnoinformacyjnej i wycofać kartę E-14. Po zatwierdzeniu wykazów przez wymienionych kierowników wybrakowane akta niszczone w sposób zapewniający pełną konspirację poprzez spalenie lub przemiał. Zniszczenia mogli dokonać wyłącznie pracownicy aparatu bezpieczeństwa. Następnie komisja opracowywała protokół zniszczenia, który wraz ze spisem akt wydzielonych do zniszczenia po dokonaniu adnotacji w dziennikach archiwalnych (zniszczono dnia... protokół nr...) układano w porządku chronologicznym. Zarządzenie zawierało między innymi wzory protokołu brakowania akt i wykazu wybrakowanych akt kategorii „B” oraz wykaz dotyczący okresu przechowywania akt w archiwum, zawierający łącznie 54 pozycje<sup>23</sup>.

Zarządzenie nr 0107/68 z 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świtały w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji zgromadzonymi w archiwach Biura „C” MSW, archiwach wydziałów „C” komend wojewódzkich (równorzędnych) MO i składnicach akt komend powiatowych (równorzędnych) MO wraz z dołączoną Instrukcją, uchylając poprzednie zarządzenie, precyzowało zasady postępowania przy brakowaniu. Brakowane miały być materiały, które utraciły tzw. wartość praktyczną oraz należały do kategorii „B” wskazującej, że czas przechowywania akt minął. Instrukcja wyraźnie zaznaczała, że wydzielanie akt dokonuje się na podstawie wykazu akt oraz wytycznych dyrektora Biura „C”. Ustalono, że w komisji brakującej akta zasiadać będą trzy osoby. W jej skład mieli wchodzić odpowiedzialni pracownicy operacyjni i pracownicy służby archiwalnej. Funkcje przewodniczących komisji mieli sprawować pracownicy operacyjni od zastępcy naczelnika wydziału wzwyż. Przewidziano brakowanie akt w powiatowych komendach MO. W składnicach terenowych wprowadzono zasadę przygotowywania dwóch egzemplarzy wykazów akt wytypowanych do zniszczenia. Pierwszy egzemplarz protokołu brakowania przesyłano do właściwego wydziału archiwum Biura „C”, a drugi pozostawał w składnicy akt. Przygotowano nowe wzory protokołów brakowania i zniszczenia. W razie stwierdzenia, iż materiały zostały niewłaściwie zakwalifikowane komisja sama sporządzała protokół o ich przekwalifikowaniu. Jeśli z teki dokumentów wybrakowanych pozostał chociaż jeden dokument, to zostawiano go pod tym samym numerem rejestracyjnym. Z wybrakowanych materiałów nieprzedstawiających trwałego znaczenia opracowywano krótką notatkę zawierającą najbardziej istotne informacje dotyczące osób występujących w wybrakowanych dokumentach. Przed zniszczeniem akt operacyjnych wyłączano wszystkie karty ze skorowidza archiwalnego na osoby, których materiały kwalifikowano do zniszczenia. Karty miały być przechowywane 10 lat i niszczone. Fakt zniszczenia dokumentowany był protokołem podpisywanym przez pracowników obecnych przy niszczeniu. Nadzór nad pracą komisji sprawował w Biurze „C” MSW dyrektor biura, a w komendach wojewódzkich i powiatowych – komendanci. Zarządzenie zawierało nowy wykaz akt z wyszczególnieniem 495 rodzajów akt kategorii „A” i „B” oraz wzory druków<sup>24</sup>.

W celu ujednoczenia i uproszczenia postępowania z dokumentami gromadzonymi w archiwach i składnicach resortu spraw wewnętrznych minister Stanisław Kowalczyk wprowadził 10 maja 1974 r. Zarządzenie nr 034/74 w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Uchyliło ono zarazem poprzednie zarządzenia w tej sprawie. Było w nim tylko kilka istotnych zmian. Brakowanie zdefiniowano wyłącznie jako

<sup>23</sup> AIPN, 0333/53, Zarządzenie nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 VII 1957 r., § 9.

<sup>24</sup> AIPN, 0549/2, Zarządzenie nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z 24 X 1968 r., § 61–70.

wydziałanie na makulaturę akt kategorii „B”, których termin przechowywania minął. Terminy te szczegółowo określał nowy wykaz akt. Jednostki organizacyjne resortu niszczyły we własnym zakresie (z wyjątkiem Wydziału I Biura „C”) materiały o okresie przechowywania poniżej 5 lat („B-5”). Oprócz Biura „C”, archiwów wojewódzkich i powiatowych resortu brakowanie odbywało się także w archiwach WOP i Nadwiślańskiej Brygady MSW oraz w innych jednostkach organizacyjnych resortu. Komisje do brakowania powoływali w nich dowódcy wojsk i kierownicy jednostek. Przy brakowaniu akt personalnych wyeliminowanych osobowych źródeł informacji pozostawiano w teczkach raporty o pozyskaniu i eliminacji, zobowiązanie i charakterystykę, kilka własnoręcznie napisanych doniesień i pokwitowań. Zarządzenie zawierało nowy, rozszerzony wykaz akt kategorii „A” i „B” oraz wzory protokołów<sup>25</sup>.

Zarządzenie nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka z 2 lipca 1979 r., zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, wprowadziło niewielkie modyfikacje w Zarządzeniu nr 034/74 i instrukcji do niej dołączonej. W gestii organizacji składnic akt zmiany te związane były z przeprowadzoną w 1975 r. reformą administracyjną państwa, która zlikwidowała powiaty. Zarządzenie to nowelizowało także niektóre zasady dotyczące głównie zasobu archiwalnego (rozdz. III, § 10) i opracowywania akt w archiwach (rozdz. VII, § 31a, 31b). Nie wносило natomiast żadnych zmian w kwestii zasad brakowania. Wprowadzało tylko nową organizację wykazu akt. Nowelizacja pozostawiała dla protokołów brakowania i niszczenia akt kategorię „A” oraz wprowadzała druk protokołu brakowania używany wcześniej w Centralnym Archiwum MSW. Był on nieco bardziej szczegółowy niż w instrukcji z 1974 r. Księga protokołów akt zniszczonych zachowała również kategorię „A”<sup>26</sup>.

8 lipca 1985 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczyk wydał Zarządzenie nr 049/85 w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. W zarządzeniu usunięto głównie szczegółowe wcześniej przepisy dotyczące zasad brakowania akt personalnych wyeliminowanych osobowych źródeł informacji, odstąpiono od notowania i zachowania najistotniejszych faktów odnoszących się do osób występujących w brakowanych sprawach, zniesiono wymóg przechowywania wyłączonych ze skorowidza archiwalnego kart dotyczących osób występujących w tych aktach przez okres 10 lat. Zarządzenie wprowadzało nową kategorię akt o symbolu „Bc”. Należała do niej dokumentacja pomocnicza posiadająca krótkotrwałe znaczenie praktyczne, która powinna być wybrakowana po jej wykorzystaniu. Nakazano także usuwanie z brakowanych materiałów części metalowych oraz arkuszy kalki technicznej i maszynowej. Postanowiono, iż transport materiałów na miejsce zniszczenia, załadowanie i rozładowanie makulatury zabezpieczy Zarząd Administracyjno-Gospodarczy MSW (w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych – wydziały gospodarki materiałowo-technicznej). Czynności związane z przewozem do miejsca zniszczenia dozorował funkcjonariusz archiwum.

<sup>25</sup> AIPN, 0549/10, Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r., § 67–75; AIPN, 02079/1, Ewidencja Operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, wyd. MSW, Warszawa 1984, s. 45.

<sup>26</sup> AIPN, 0549/7, Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, Zarządzenie nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych z 2 VII 1974 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, Wykaz akt, wzór nr 4.

Dyrektor Dep. Techniki MSW  
(nazwa jednostki)Warszawa, dnia 17.05 1984 r.  
(miejscowość)

83

„ZATWIERDZAM”

T A J N E  
(po wypełnieniu)

płk mgr inż. A. Kalinowski

Do

Dyrektora Departamentu Techniki  
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w

## Protokół brakowania akt Nr 1/84

(nadaje archiwum)

Komisja w składzie: ppłk Janusz Sokołowski, chor. Elżbieta Stachowiak,  
(wymienić nazwiska i stanowiska służbowe)  
chor. Genowefa Łącka, na ustne polecenie Naczelnika Wydziału I Dep.  
Techniki MSW, zgodnie z Zarządzeniem Nr 034/74 z dnia 10.05.74 r.przeprowadziła w dn. 11.05.84 r. brakowanie akt i zakwalifikowała  
do zniszczenia akta kat. „B” wg poniżej podanego zestawienia, zawierającego pozycji 18  
w tym teczek \*), ksiąg \*), ~~prezdek \*), tomów \*~~) 8 teczek, 13 ksiąg

Komisja prosi o zatwierdzenie wniosku odnośnie akt zakwalifikowanych do zniszczenia.

Podpisy: Przewodniczący

Członkowie

Podpis kierownika jednostki

Lp.	Nr znak teczki (księgi)	Tytuł teczki (księgi)	Kategoria	Rok powstania akt	Ilość kart	Sygnatura archiwum	Uzasadnienie zniszczenia
1.	-	Wnioski na PT	B-2	1980	1469		Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 034/74 z dn. 10.05.74 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych.
2.	-	Wnioski na PT	B-2	1981	1468		
3.	-	Pokwitowania odbioru materiałów	B-2	1980	10000		

\*) Niepotrzebne skreślić.

AIPN

E-43/79

Standardowy formularz protokołu brakowania obowiązujący w Biurze „C” (karta tytułowa i informacyjna, na niej rozpoczyna się wykaz brakowanych materiałów)

Lp.	Nr znak teczki (księgi)	Tytuł teczki (księgi)	Kategoria	Rok powstania akt	Ilość kart	Sygnatura archiwum	Uzasadnienie zniszczenia
1	2	3	4	5	6	7	8
4.	-	Pokwitowania odbioru materiałów	B-2	1981	13500		Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 034/74 z dnia 10.05.74 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych.
5.	-	Książka rejestracji komunikatów	B-5	1978	13 ks.		
6.	-	Rejestry poczty spec.	B-2	1980/81	160		
7.	Nr 7	Korespondencja z Wydz. Dep. Techniki	B-3	1980	266		
8.	Nr 6	Korespondencja z Departamentami MSW	B-3	1980	159		
9.	Nr 5	Korespondencja z Wydziałami "T" WUSW	B-3	1980	59		
10.	Nr 4	Sprawozdania półroczne	B-2	1980	20		
11.	-	Zapotrzeb. materiałowe	B-2	1981	75		
12.	ONH-046	Pismo dot. urzędzenia "Krokus"	B-5	1976	1		
13.	ONK-0307/78	Pismo dot. urzędzenia "Wzmacniacz przelotowy"	B-5	1978	1		
14.	-	Materiał z ob. "Pozorant"	B-2	1980	3		
15.	-	Wykaz tematów do szkolenia	B-2	1978	3		
16.	-	Raporty o przydział mieszkań	B-3	1979	5		

AIPN

Standardowy formularz protokołu brakowania obowiązujący w Biurze „C”  
(karta z rubryką, w której kontynuowano wpisywanie brakowanych materiałów)

NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Lp.	Nr znak teczki (księgi)	Tytuł teczki (księgi)	Kategoria	Rok powstania akt	Ilość kart	Sygnatura archiwum	Uzasadnienie zniszczenia
1	2	3	4	5	6	7	8
17.	-	Zwolnienia lekarskie za rok 1981	B-2	1981	638		Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 034/74 z dn. 10.05.74 w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych.
18.	-	Plany urlopowe za lata 1976-1980	B-3	1976/80	41		

AIPN

Standardowy formularz protokołu brakowania obowiązujący w Biurze „C”  
(karta kończąca spis brakowanych materiałów; tu wadliwie zakończona,  
ponieważ umożliwia dopisanie do wykazu innych materiałów)



**Protokół zniszczenia akt**

W dniu 11.05.84 r. Komisja w składzie .....  
(wymienić nazwiska i stanowiska służbowe)

Przewodniczący: ppłk Janusz Sokołowski

Członkowie: chor. Elżbieta Stachowiak  
chor. Genowefa Łacka

z zastosowaniem przepisów o tajemnicy państwowej i służbowej dokonała zniszczenia akt kat. „B”,

w ilości 8 teczek  
13 ksiąg  
27.587 kart  
..... tomów,

zgodnie z protokołem brakowania Nr 1/84 zatwierdzonym dnia 11.05.84 r.

Akta oddano na makulaturę do \*) .....

Zmielono w fabryce papieru w \*) .....

Spalono \*) .....

Podpisy: Przewodniczący: .....

Członkowie: .....

AIPN

\*) Niepotrzebne skreślić.

**Standardowy formularz protokołu brakowania obowiązujący w Biurze „C”  
 (protokół zniszczenia; niekompletny, bez podpisów komisji, ostatnia karta nie potwierdza,  
 że materiały przeznaczone do wybrakowania zostały zniszczone)**

Dla protokołów brakowania i niszczenia akt oraz ksiąg protokołów akt zniszczonych zniesiono kategorię wieczystego przechowywania. Nadano im natomiast kategorię „B-60”. W wykazie akt wyznaczającym kwalifikację archiwalną wprowadzono nową rubrykę określającą kategorię akt w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Przewidziano w niej trzy możliwe warianty: pozostawienie dokumentów, ich ewakuację i zniszczenie. Łącznie na 865 wyszczególnionych w wykazie kategorii archiwalnych dokumenty 55 kategorii miano pozostawić, akta 292 kategorii należało ewakuować, materiały 581 kategorii miały zostać zniszczone<sup>27</sup>.

Biuro „C” w ciągu swojego istnienia w MSW (od 1956 r.) funkcjonowało w myśl pięciu wymienionych podstawowych zarządzeń ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi. Ustalały one dokładnie także zasady brakowania i niszczenia akt. W kolejnych zarządzeniach obserwujemy rozwój praktyki brakowania w zależności od wykazu akt, który podlegał nieustannym zmianom. W procesie nowelizacji występowała tendencja do szczegółowego określania kategorii akt oraz do obniżania czasu ich przechowywania. Wprowadzona w 1985 r. instrukcja dotycząca m.in. kategorii akt ustanawiała zasadę niszczenia wskazanych dokumentów w przypadku stanu zagrożenia państwa. Wykaz zezwalał na zniszczenie 68 proc. kategorii akt znajdujących się w archiwum. Ewakuacja i niszczenie materiałów mogło nastąpić na podstawie rozkazu ministra spraw wewnętrznych.

#### **IV. Brakowanie i niszczenie materiałów archiwalnych na podstawie wytycznych kierownictwa Biura „C” MSW**

Oprócz zarządzeń ministra spraw wewnętrznych, które ustalały ogólne zasady brakowania materiałów, wydawane były także inne przepisy prawne dotyczące pracy archiwum, w tym także brakowania. Nosiły nazwę wytycznych, zarządzeń lub instrukcji dyrektora Biura „C”, które minister zatwierdzał. Obejmowały one zarówno Biuro „C”, jak i wydziały „C”. Z dyrektorem Biura „C” współpracowali ściśle naczelnicy poszczególnych wydziałów, dokonując uszczegółowienia jego wytycznych w podległych sobie jednostkach. W praktyce spełniały one rolę przepisów wykonawczych. Określały właściwe kryteria, na podstawie których należało poddać materiały brakowaniu, oraz ustalały organizację brakowania. Zarówno zawarte w nich szczegółowe dyrektywy, jak i wyznaczone ramy czasowe wskazują, iż brakowanie na podstawie wytycznych posiadało charakter akcji porządkowej.

Przykładem takiego zarządzenia, wydanego jeszcze w Biurze Ewidencji Operacyjnej i noszącego cechę wzorca dla późniejszych wytycznych, było Zarządzenie nr 0018/58 dyrektora płk. Jana Zabawskiego z 7 lutego 1958 r. w sprawie dokonania zniszczenia materiałów archiwalnych nieposiadających znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego, znajdujących się w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW (wydziałach ewidencji operacyjnej KW MO). W myśl tego zarządzenia zniszczeniu podlegały materiały niemające żadnej wartości operacyjnej, historycznej bądź szkoleniowej. Szczegółowe wytyczne kwalifikowały do zniszczenia następujące dokumenty:

1) akta złożone zgodnie z Zarządzeniem nr 04/54 b. KdsBP z 28 grudnia 1954 r. (dotyczące werbunków i spraw przeciwko członkom PZPR) i nieposiadające znaczenia dla aparatu bezpieczeństwa;

<sup>27</sup> AIPN, 01290/4, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 VII 1985 r., § 12–20, § 58–67.

2) akta niedokonanych werbunków (TW, lokali kontaktowych), które nie zawierały materiałów obciążających;

3) materiały charakteru ankietowego (ankiety personalne z zakładów pracy, charakterystyki, wywiady, wyniki ustaleń i sprawdzeń w kartotekach, doniesienia agenturalne charakteru informacyjnego) dotyczące osób zatrudnionych w obiektach ochraniających przez aparat bezpieczeństwa, które nie zawierały materiałów obciążających (nie dotyczyło to obiektów specjalnych);

4) teczki personalne wyeliminowanych TW (werbowanych masowo wśród szeregowych WP), którzy nie tkwili w konkretnych rozpracowaniach;

5) karty E-14 z kartoteki centralnej Biura Ewidencji Operacyjnej wyłączone podczas aktualizacji zgodnie z Zarządzeniem nr 051/55 z 23 czerwca 1955 r. (§ 2, pkt. 6, 7, 9, 10, 11) b. KdsBP.

Wymienione materiały nie podlegały zniszczeniu, jeśli kwalifikowały się do rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej lub skorowidzu archiwalnym oraz jeśli kandydat nie wyraził zgody na współpracę.

Dla właściwego wykonania prac oczyszczania archiwów Biura Ewidencji Operacyjnej ze zbędnej dokumentacji dyrektor Biura Ewidencji Operacyjnej oraz zastępcy komendantów wojewódzkich MO powoływali specjalne komisje pod kierownictwem pracownika operacyjnego, począwszy od zastępcy naczelnika wzwyż. Komisje sporządzały protokoły i wykazy wydzielonych materiałów w dwóch egzemplarzach. Zawierały one nazwisko, imię, imię ojca osoby, numer archiwalny oraz nazwę jednostki, która złożyła materiały z wnioskiem o zniszczenie. Zatwierdzał je dyrektor Biura Ewidencji Operacyjnej lub jego zastępca, a w komendzie wojewódzkiej MO zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw bezpieczeństwa.

Z materiałów wyłączano notatki lub postanowienia o przeznaczeniu materiałów do zniszczenia, które załączano do wykazu i protokołu komisji w celu przechowania jako akta własne o kategorii „A”.

Z materiałów zakwalifikowanych do zniszczenia należało wydzielić 3 egzemplarze najbardziej charakterystycznych dla sprawy akt, które dołączano do protokołu jako akta kategorii „A”. Przed zniszczeniem materiałów wyłączano ze skorowidza archiwalnego karty osób, których dotyczyły. Karty skorowidzowe pozostawiano w układzie alfabetycznym jako skorowidz materiałów zniszczonych. Procesowi niszczenia zapewniano całkowitą konspirację. Fakt zniszczenia pracownicy dokumentowali protokołem. Materiały objęte Zarządzeniem nr 0018/58 miały zostać zniszczone do 1 września 1958 r. Zarządzenie nie dotyczyło materiałów znajdujących się w jednostkach operacyjnych SB<sup>28</sup>. Prawdopodobnie w pierwszych latach funkcjonowania Biura „C” także i te zasady były wytycznymi, na podstawie których brakowano akta.

Pierwsze szczegółowe Wytyczne nr AZ-04033/64 określające tryb brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych nieposiadających znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego, znajdujących się w archiwum Biura „C” MSW i wydziałach „C” KW MO, zostały wydane 9 czerwca 1964 r. Ich celem było oczyszczenie archiwum Biura „C” MSW (wydziałów „C” KW MO) ze zbędnej dokumentacji. Zniszczeniu podlegały materiały złożone do archiwum do 1960 r. włącznie, które nie posiadały żadnej wartości operacyjnej, szkoleniowej lub historycznej.

<sup>28</sup> AIPN, 0333/53, Zarządzenie nr 0018/58 dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej z 7 II 1958 r., k. 1–3.

W czasie realizacji tego zarządzenia z zespołu<sup>29</sup> wyeliminowanych współpracowników niszczone: a) teczki personalne i pracy TW pozyskanych doraźnie; b) teczki personalne i pracy zmarłych TW, którzy nie brali udziału w konkretnych rozpracowaniach; c) teczki kontaktów poufnych; d) teczki kandydatów na TW, których nie pozyskano; e) teczki personalne właścicieli mieszkań konspiracyjnych nienadających się do dalszego wykorzystania; f) teczki pozyskanych TW podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej, jeśli nie brali udziału w konkretnych rozpracowaniach; g) teczki b. TW spośród przestępców kryminalnych pozyskiwanych przez działy specjalne w czasie odbywania kary więzienia; h) teczki personalne i robocze b. TW po ukończeniu 70. roku życia, uznanych z powodu wieku lub choroby za nieprzydatnych; i) teczki pracy TW, do których brakowało teczek personalnych. Przed zniszczeniem dokumentacji: a, e, f, g należało z nich wyłączyć zobowiązania i charakterystyki, sfilmować je i pozostawić w składnicy akt. Zniszczeniu nie były poddawane teczki personalne zawierające informacje podlegające rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej oraz dokumentacja zgromadzona w teczkach, która posiadała znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe.

Z zespołu spraw operacyjnych niszczone: a) teczki ewidencyjne osób będących z powodu pracy obiektem zainteresowania ze strony służb chroniących obiekty, w stosunku do których brak jest materiałów obciążających; b) sprawy agenturalnego sprawdzenia, które zostały wyjaśnione na korzyść figuranta; c) teczki ewidencyjne lub materiały luźne dotyczące osób, na które po dniu 22 lipca 1944 r. nie wpłynęły materiały dotyczące wrogiej działalności (a karty E-14 zostały z kartoteki ogólnoinformacyjnej wycofane), jak np. szeregowi członkowie AK i BCh z okresu okupacji, szeregowi i podoficerowie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, szeregowi członkowie OZN, Strzelca, BBWR, PSL, repatrianci; d) sprawy kontrolno-operacyjne po skonfrontowaniu ze sprawą zasadniczą, którą uzupełniano w brakujące dokumenty; e) duplikaty protokołów przesłuchań ze spraw operacyjnych, gdy w wydziałach „C” znajdowała się ich całość, pisana odręcznie i maszynowo.

Z zespołu teczek obiektowych i zagadnieniowych niszczone: teczki obiektowe i zagadnieniowe dotyczące obiektów gospodarczych, kulturalnych i usługowych oraz różnych instytucji, którymi od 1957 r. SB się nie interesowała. Nie podlegały zniszczeniu teczki obiektowe na zakłady specjalnego znaczenia oraz materiały znajdujące się w teczkach, posiadające wartość operacyjną, historyczną lub naukową.

Z zespołu sprawozdawczości i korespondencji niszczone: a) korespondencję w sprawach nieoperacyjnych niemającą znaczenia w pracy operacyjnej; b) duplikaty sprawozdań i analiz; c) biuletyny operacyjne i materiały szkoleniowe powyżej dwóch egzemplarzy; d) wycofane przepisy centralne i wojewódzkie powyżej trzech egzemplarzy; e) wydawnictwa Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego powyżej jednego kompletu; f) konta osobiste pracowników operacyjnych.

W sprawie zespołu kartotek postanowiono: a) Centralną Kartotekę Repatriantów sfilmować i przekazać do Centralnego Archiwum MSW; b) Centralną Kartotekę Volksdeutschów sfilmować i zniszczyć; c) karty E-14, E-16 wycofane w związku z aktualizacją kartoteki ogólnoinformacyjnej zgodnie z Zarządzeniem nr 051/55 z 23 czerwca 1955 r. zniszczyć.

Dla właściwego wykonania prac należało powołać specjalne komisje. Po dokonaniu analizy materiałów komisja sporządzała protokół w jednym egzemplarzu, zawierający: nazwisko, imię i imię ojca osoby, której materiał dotyczył, numer archiwalny materiałów, nazwę

<sup>29</sup> W tym przypadku termin „zespół” nie był rozumiany w znaczeniu ściśle archiwalnym. Chodzi raczej o grupę teczek dotyczących eliminowanych współpracowników. Znamienne, iż w resorcie często spotykamy praktykę posługiwania się terminologią stosowaną w archiwistyce niezgodnie z jej archiwalnym znaczeniem.

jednostki, która złożyła materiały. Protokół zatwierdzony przez przewodniczącego komisji oraz wykaz dokumentów brakowanych był następnie filmowany. Przed zniszczeniem materiałów wyłączano ze skorowidza archiwalnego wszystkie karty ewidencyjne na osoby, których dotyczyły niszczone dokumenty. Wyłączone karty skorowidzowe podlegały przechowaniu przez 10 lat, po czym także ulegały zniszczeniu. Komisja odpowiadała za właściwe brakowanie, niszczenie oraz zachowanie tajemnicy służbowej. Fakt likwidacji dokumentowano podpisami pracowników obecnych podczas niszczenia. Odpowiedzialność za realizację wytycznych ponosił w Biurze „C” dyrektor lub wicedyrektor, a w wojewódzkich komendach MO – zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw bezpieczeństwa<sup>30</sup>.

Realizacja tych wytycznych była w trakcie brakowania korygowana. Naczelnik Wydziału II Biura „C” Alfons Fiebig nakazał zachowanie w zbiorach archiwalnych materiałów na wszystkie osoby należące do NSZ oraz ich kart wyłączonych z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Zostawiano także w kartotece ogólnoinformacyjnej karty rejestracyjne wyeliminowanych TW. 23 grudnia 1964 r. dyrektor Biura „C” powołał specjalną komisję w Biurze „C” do przeanalizowania wybrakowanych materiałów. Miała ona sporządzić wykaz dokumentów podlegających zniszczeniu, przedstawić go dyrektorowi i zabezpieczyć zniszczenie<sup>31</sup>.

W trakcie procesu brakowania i porządkowania archiwum okazało się, iż w teczkach pracy niepodlegających brakowaniu zalega dużo bezwartościowej dokumentacji. Dyrektor Biura „C” Jan Zabawski zwrócił się w lutym 1966 r. do ministra Stanisława Filipiaka z propozycją, aby taką dokumentację w teczkach pracy złożonych do 1960 r. zniszczyć. W ciągu miesiąca minister zatwierdził zasady brakowania luźnych materiałów, w myśl których w miejsce wyłączonych kart wkładano notatkę z liczbą zniszczonych dokumentów. Jeśli były to w całości materiały bezwartościowe, to notatkę o zniszczeniu załączano do teczki personalnej. Po zakończeniu brakowania sporządzano zbiorczy wykaz oraz ocenę zniszczonych dokumentów do zatwierdzenia przez komisję. W ten sposób rozpoczął się trwający nieustannie proces wyłączania ze spraw tych kart, które utraciły swoje znaczenie operacyjne, i kierowania ich na zniszczenie. Spowodowało to uzyskanie większej ilości miejsca w archiwum, nie uszczuplając jednocześnie ilości zgromadzonych spraw<sup>32</sup>.

Kolejną operację brakowania o znaczącym charakterze spowodowało Zarządzenie nr 08/71 dyrektora Biura „C” MSW z 15 grudnia 1971 r. w sprawie zmian w wykazie akt Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, które obniżało znacząco, bo prawie o połowę, czas przechowywania wielu akt, zwłaszcza o charakterze korespondencyjnym i manipulacyjnym, w archiwum Biura „C”. Na jego podstawie dokonano w latach 1972–1973 dodatkowo brakowania i zniszczenia dużej ilości akt, kierując się wyłącznie nowymi kategoriami, które zmniejszały czas przechowywania 235 pozycji<sup>33</sup>. Celem zarządzenia było usprawnienie pracy archiwum

<sup>30</sup> AIPN, 01476/83, Wytyczne określające tryb brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych nieposiadających znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego, znajdujących się w Archiwum Biura „C” MSW i wydziałów „C” KW MO, 9 VI 1964 r., k. 528–530.

<sup>31</sup> AIPN, 0550/1, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału II Biura „C” Alfonsa Fiebiga z 21 VII 1965 r. do naczelników wydziałów „C” komend wojewódzkich MO w sprawie materiałów dotyczących osób należących do NSZ, b.p.; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Biura „C” Alfonsa Fiebiga z 15 VII 1965 r. do naczelników wydziałów „C” komend wojewódzkich MO w sprawie kart rejestracyjnych wyeliminowanych TW, b.p.; *ibidem*, Zarządzenie nr 010/64 dyrektora Biura „C” z 23 XII 1964 r. w sprawie powołania komisji do przeanalizowania wybrakowanych w Biurze „C” MSW materiałów archiwalnych, b.p.

<sup>32</sup> AIPN, 0326/365, Korespondencja dotycząca Zarządzenia nr 021/66 KG MO w sprawie brakowania materiałów, k. 10–13, 32.

<sup>33</sup> AIPN, 0549/1, Zarządzenie nr 08/71 dyrektora Biura „C” z 15 XII 1971 r., k. 1–9.

przez wydzielenie do zniszczenia materiałów operacyjnie niepotrzebnych. Kierownictwo rozumiało funkcjonowanie archiwum głównie w kategoriach operacyjnych i szkoleniowych, służących usprawnieniu i udoskonaleniu pracy SB i MO. Świadczy o tym wypowiedź naczelnika Wydziału II Biura „C” Starzyckiego na krajowej naradzie naczelników wydziałów „C” w 1972 r.: „Chcę jeszcze przypomnieć, że przy porządkowaniu teczek pracy należałoby pozostawić na przechowanie na okres bezterminowy takie, które mogą mieć znaczenie szkoleniowe i historyczne. Co prawda na podstawie doniesień nikt historii pisać nie będzie, ponieważ chyba nigdy do tych celów nie będą udostępnione, ale do szkolenia mogą się przydać”<sup>34</sup>. Podkreślił jednocześnie, iż w celach praktycznych przy niszczeniu akt wyeliminowanych TW wskazane byłoby przechowanie ich życiorysu, charakterystyki i jednego z najbardziej wartościowych doniesień. Mogło to być w przyszłości wykorzystane w pracy operacyjnej przy ponownym podjęciu TW na kontakt<sup>35</sup>. W celu przeanalizowania wybrakowanej przez Biuro „C” dokumentacji archiwalnej dyrektor Biura „C” zarządzeniami nr 08/72 i 09/72 powołał 3 listopada 1972 r. dwie komisje. Miały one sporządzić protokoły zawierające wykazy akt przeznaczone do zniszczenia i przedstawić je do zatwierdzenia<sup>36</sup>.

We wszystkich kolejno nowelizowanych wytycznych dyrektora Biura „C” spotykamy zasadę komisyjnego niszczenia materiałów i pozostawiania protokołu. Potwierdzają to nowe wytyczne z 18 listopada 1972 r. wprowadzone w związku z Zarządzeniem nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych z 2 sierpnia 1972 r. w sprawie rejestracji przez jednostki SB osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, w których czytamy: „Wszelkie niszczenie zbędnej, zdezaktualizowanej dokumentacji i kart powinno odbywać się komisyjnie po sporządzeniu protokołu zniszczenia i zatwierdzeniu go przez naczelnika wydziału”<sup>37</sup>.

Kolejne wytyczne regulujące procesy brakowania pojawiły się na początku lat osiemdziesiątych. W sprawozdaniu Wydziału II za rok 1983 znajduje się informacja, iż brakowanie w tym roku odbywało się na podstawie znowelizowanego wykazu akt z 20 czerwca 1982 r., będącego załącznikiem do Zarządzenia nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 maja 1974 r.<sup>38</sup>

Na tę samą nowelizację powołał się także naczelnik Wydziału II Biura „C” płk Zdzisław Bilski, zatwierdzając:

- a) 10 lutego 1983 r. wytyczne do brakowania materiałów wyeliminowanych osobowych źródeł informacji oraz wytyczne do brakowania materiałów sieci (prawdopodobnie „starej” sieci);
- b) 29 kwietnia 1983 r. wytyczne w sprawie brakowania materiałów operacyjnych (o symbolu „II”);
- c) 18 lipca 1983 r. wykaz niektórych rodzajów akt spraw podlegających wybrakowaniu<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> AIPN, 0529/6, Referat naczelnika Wydziału II Biura „C” na krajowej naradzie naczelników wydziałów „C” z 25 I 1972 r., k. 167.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Protokół narady szkoleniowej naczelników wydziałów „C” z 25 I 1972 r., k. 2a.

<sup>36</sup> AIPN, 0550/1, t. 2, Zarządzenie nr 08/72 z 3 XI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Zarządzenie nr 09/72 z 3 XI 1972 r., b.p.

<sup>37</sup> AIPN, 01258/116, Wytyczne dyrektora Biura „C” z 18 XI 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, k. 3.

<sup>38</sup> AIPN, 0546/6, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II w 1983 r., k. 12.

<sup>39</sup> AIPN, 0546/92, Wytyczne do brakowania materiałów wyeliminowanych osobowych źródeł informacji z 10 II 1983 r., b.p.; *ibidem*, Wytyczne do brakowania materiałów sieci z 10 II 1983 r., b.p.; *ibidem*, Wytyczne w sprawie brakowania materiałów operacyjnych (sygnatura „II”) z 29 IV 1983 r., b.p.; *ibidem*, Wykaz niektórych rodzajów akt spraw podlegających wybrakowaniu z 18 VII 1983 r., b.p.

Powyższe wytyczne i wykaz miały prawdopodobnie także związek z założeniami dyrektora Biura „C” MSW z 1983 r., które nakazywały, aby przy brakowaniu i niszczeniu akt kierować się wskazówkami z krajowej narady przeprowadzonej w dniach 18–20 listopada 1981 r. w Biurze „C” MSW<sup>40</sup>. Choć nie odnaleziono oryginału dokumentu, tylko niepodpisany projekt, to prawdopodobnie wytyczne zostały zrealizowane. Pośrednio wskazuje na to także rodzaj faktycznie brakowanych i niszczonych w latach późniejszych materiałów. We wspomnianym projekcie wytyczne dyrektora Biura „C” wprowadzały dwa zakresy procesu brakowania: całkowity i częściowy.

Do całkowitego zniszczenia przewidziano akta i materiały zdeponowane w archiwach pionu „C” do 1970 r.:

1) z zespołu osobowych źródeł informacji – teczki personalne i pracy zmarłych TW, teczki personalne oraz pracy OZI i kandydatów na werbunek urodzonych przed 1920 r. lub nieprzedstawiające wartości operacyjnej;

2) z zespołu akt operacyjnych – teczki dotyczące osób podejrzanych o przestępstwa, przeciwko którym materiały nie zostały potwierdzone (13 kategorii), teczki dotyczące osób, wobec których zaniechano rozpracowania ze względu na znikomą szkodliwość czynu (7 kategorii), teczki nieposiadające wartości operacyjnej (10 kategorii);

3) z zespołu akt postępowań przygotowawczych – teczki osób, wobec których umorzono postępowanie, nie udowodniono winy, zatrzymano w zasadzkach lub „profilaktycznie”, a także wyrokowanych w latach pięćdziesiątych w ramach różnych akcji oraz współdziałających w przestępstwach pod wpływem strachu;

4) inne materiały – akta osób opiniowanych ubiegających się o pracę za granicą, karty wpływów morskich, prace obronne lub tajne, akta na osoby wytworzone przez pion paszportowy, dokumenty ogólnoperacyjne, których czas przechowywania minął.

Do częściowego zniszczenia akt przewidziano materiały:

1) z zespołu osobowych źródeł informacji – teczki personalne i pracy TW urodzonych po 1910 r., po wyłączeniu z nich podstawowych dokumentów z pozyskania, charakterystyki, hasła do nawiązania łączności, materiałów obciążających;

2) z zespołu akt operacyjnych – dokumenty techniki operacyjnej, wtórniki i pisma przewodnie, zbędne kwestionariusze personalne, wtórniki duchowieństwa świeckiego i zakonnego;

3) z zespołu akt postępowań przygotowawczych – kopie protokołów przesłuchań, wtórniki, pisma przewodnie (prawdopodobnie ich kopie) ze spraw prowadzonych za działalność szpiegowską, politycznego i zbrojnego podziemia, przestępstwa wojenne, współpracę z okupantem, przestępstwa gospodarcze typu aferowego. W pozostałych sprawach wszystkie dokumenty oprócz: aktu oskarżenia, wyroku, protokołu przeszukań, depozytów, kwitów depozytowych, głównego protokołu przesłuchania oskarżonego lub świadka, które mają znaczenie dla sprawy;

4) z zespołu akt obiektowo zagadnieniowych – sprawy dotyczące obiektów, którymi SB przestała się interesować, po wyłączeniu dokumentów: genezy powstania obiektu, charakterystyki, wykazu osób będących w zainteresowaniu SB, wykazu wykorzystywanych OZI, ważniejszych opracowań kontrwywiadowczych (wyjątek stanowiły sprawy dotyczące środowisk członków AK, „WiN”, oficerów polskich formacji na Zachodzie);

<sup>40</sup> Na wprowadzenie szczegółowych wytycznych dotyczących brakowania akt w Wydziale II Biura „C” na początku lat osiemdziesiątych miały wpływ wydarzenia sierpniowe roku 1980.

5) z zespołu akt osobowych zwolnionych funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych – teczki osobowe b. funkcjonariuszy (w tym zmarłych).

Przy całkowitym lub częściowym brakowaniu oprócz wymienionych kryteriów brano pod uwagę częstotliwość korzystania z akt, przydatność operacyjną dla przyszłych działań SB, wiek i statut zawodowy osoby, której sprawa dotyczyła.

Osoby, których akta zostały zniszczone, były wycofywane ze skorowidza kartą E-14, na której odnotowywano fakt zniszczenia materiałów. Po podpisaniu jej przez naczelnika przesyłano ją do Wydziału III Biura „C”. W przypadku osób skazanych za wrogą działalność wypełniano kartę E-16, informując w niej Wydział III Biura „C” o fakcie zniszczenia materiałów, a kartę E-14 z odpowiednią adnotacją pozostawiano w skorowidzu<sup>41</sup>.

Brakowanie akt na podstawie szczegółowych wytycznych dyrektora Biura „C” miało praktyczny charakter. Wprowadzało porządek w bieżącej pracy archiwum, usprawniało korzystanie z operacyjnej bazy danych, przyczyniało się do aktualizacji informacji, pozostawiało materiały najbardziej przydatne w pracy operacyjnej, eliminowało bezwartościową makulaturę oraz wydzielalo akta o charakterze historycznym i naukowym w celu dalszej archiwizacji.

#### V. Praktyczne uwagi dotyczące procesu brakowania

Kierownictwo Biura „C” było świadome, iż dzięki procesowi brakowania akt o wartości czasowej uzyskuje się akta o znaczeniu trwałym. Podstawowymi przepisami regulującymi brakowanie akt w archiwum były instrukcje archiwalne wraz z załączonymi do nich wykazami akt.

Poprawne brakowanie nie było jednak procedurą łatwą. Wymagało dobrego przygotowania, znajomości zagadnienia i poczucia odpowiedzialności ze strony pracowników. Musieli oni znać przede wszystkim bardzo dobrze wykaz akt, jednostkę, której dokumenty przeznaczali na makulaturę, zakres działania, kompetencje, a zwłaszcza jej wewnętrzną organizację (referaty, działy, sekcje itp.). Przydatna była także wiedza dotycząca historii jednostki, a więc data jej powstania oraz momenty kolejnych reorganizacji, jakim podlegała.

Znajomość przeszłości jednostki potrzebna była przy porządkowaniu i brakowaniu akt nieuporządkowanych, a więc nieznanych w swojej zawartości i treści. Szczególną uwagę zwracano na akta z lat 1944–1946.

W zasadzie można było wyróżnić dwie sytuacje, w których mógł znaleźć się pracownik brakujący akta: mógł on prowadzić brakowanie w archiwum, w którym wszystkie materiały archiwalne były uporządkowane (posiadały spisy akt, gdyż ich przyjmowanie odbywało się na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych), lub w archiwum, w którym akta (z różnych przyczyn) nie były uporządkowane. Porządkowanie i brakowanie akt należało poprzedzić zgromadzeniem wszystkich materiałów wytworzonych w danej jednostce.

Brakowanie akt uporządkowanych należało rozpocząć od przejrzania spisów zdawczo-odbiorczych, łącznie z rubryką zawierającą kwalifikację archiwalną lub datę wskazującą na termin ich wybrakowania, a następnie wypisać na oddzielnym wykazie wszystkie te akta kategorii „B”, których okres przechowywania minął. Akta mogły leżeć na półkach na swoich miejscach. Jeśli jednak w archiwum była wystarczająca liczba półek, należało ułożyć je na oddzielnych regałach w kolejności ich spisu. Ułatwiała to dalsze czynności w chwili przeprowadzania ekspertyzy przez członków komisji mającej wydać zezwolenie na ich przekazanie na

<sup>41</sup> AIPN, 0546/86, Wytyczne dyrektora Biura „C” w sprawie brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych z 1983 r., k. 1–7.



przemiał. Nie wolno było składać materiałów w stosach na podłodze, gdyż utrudniało to od -szukiwanie akt, które komisja kwestionowała. Następnie, po uzyskaniu zgody na wydzielenie akt do zniszczenia, wprowadzano w spisach zdawczo-odbiorczych odpowiednią adnotację.

Brakowanie akt w zaniedbanych archiwach można było rozpocząć dopiero po całkowitym uporządkowaniu materiałów. Stosowano wtedy brakowanie dwustopniowe: wstępne – przed uporządkowaniem i właściwe – po uporządkowaniu. Wstępnej segregacji podlegało wybrakowanie makulatury oczywiście: czyste blankiety, formularze, grzbiety bloczków, zbędne egzemplarze gazet i czasopism, a także akta tracące swoją ważność bez żadnych wątpliwości, np. w ciągu dwóch lat (kat. „B-2”). Następnie należało przystąpić do segregacji akt, podczas której dzielono je, stosując kryterium wytworzenia ich przez komórki organizacyjne. Wyjątkowo zezwalano na brakowanie wybiórcze – grupowano wtedy wszystkie materiały według komórek organizacyjnych, pozostawiając je w nieładzie, a następnie porządkowano i brakowano akta tylko jednej wybranej do brakowania komórki. Układano je zawsze w teczkach lub paczkach według kolejności spisu. Efektem brakowania było zaprowadzenie porządku, oddzielenie akt wartościowych od makulatury, uzyskanie dodatkowego miejsca w archiwum.

Podczas oddzielania akt kategorii „B” pilnie kontrolowano czy zachowały się odpowiednie materiały kategorii „A”. Jeśli nie, to należało zostawić akta kategorii „B” jako materiał zastępczy, np. w razie braku sprawozdań rocznych pozostawiano sprawozdania kwartalne lub miesięczne. Jeśli nie zachował się bilans roczny, pozostawiano półroczny lub bilanse kwartalne. Brakowanie nie było wyrzucaniem z archiwum (składnic) akt niepotrzebnych w bieżącym urzędowaniu, ale oczyszczaniem ze zbędnego balastu materiałów o wartości trwałej. Dlatego miało być przeprowadzane systematycznie i regularnie co roku.

Przeznaczone na makulaturę akta musiały być wymienione w spisie brakowania. Wymagano dokładnego wypełnienia rubryki zawierającej tytuł i treść. Nie wolno było używać sformułowań zbyt ogólnikowych, które mogły wywołać wątpliwości przy ocenie brakowanych akt, np. określenie „korespondencja” było niedopuszczalne. Należało wyraźnie ją opisać, np. „korespondencja w sprawie zakupu sprzętu biurowego”.

W poprawnie sporządzonym spisie brakowanych akt przy każdym tytule musiał być wymieniony numer pozycji odpowiadającej wykazowi akt. Pozwalało to na pełną i szybką ocenę prawidłowego zakwalifikowania materiałów.

Przy podawaniu tytułów i treści akt nie dopuszczano do stosowania skrótów zrozumiałych tylko dla twórców danego pisma.

Sporządzając spis akt brakowanych, można było korzystać z rubryki „uwagi” i notować w niej wszystkie informacje, które pozwalały na lepszą ocenę akt umieszczonych w danej pozycji. Jeśli np. brakowano zarządzenia wewnętrzne, to w rubryce tej należało zaznaczyć, iż po jednym egzemplarzu każdego zarządzenia zachowano jako kategorię „A”, albo, iż brakowane zarządzenia są tylko kopiami lub dubletami. Gdy brakowano sprawozdania kwartalne sporządzano notatkę, że sprawozdania roczne są zachowane. Gdyby jednak sprawozdań rocznych nie było, wtedy półroczne lub kwartalne miały zostać zaliczone do kategorii „A”. Nie można było tak - że w rubryce „tytuł akt” wpisywać tylko „sprawozdanie”, bez zaznaczenia, iż są to sprawozdania okresowe (dekadowe, miesięczne, kwartalne, półroczne) i że roczne są zachowane. W ten sposób brakując akta, starano się utrwalić dokładny obraz tego, czemu wytwarzane dokumenty służyły, a zarazem ułatwić dostęp do właściwych akt przechowywanych w archiwum.

W zakończeniu spisu wybrakowanych materiałów należało umieścić podsumowanie ilości tych akt oraz podać w przybliżeniu ich wagę (w kilogramach) oraz objętość (w metrach bieżących lub sześciennych). Przyjmowano, iż na jeden metr sześcienny składało się 12 mb

akt. Oceny dokumentów przeznaczonych do brakowania dokonywała powoływana w tym celu komisja. Jej zadaniem było także zapoznanie się z przygotowanym spisem akt przeznaczonych na makulaturę oraz z samymi aktami, aby stwierdzić, czy materiały zostały wytypowane prawidłowo.

Po zatwierdzeniu protokołów brakowania można było dopiero akta zniszczyć. Ich fizyczna likwidacja musiała się odbywać zgodnie z zasadami zachowania tajemnicy państwowej i służbowej.

Protokoły brakowania były standardowymi arkuszami, których wzór określały kolejne instrukcje ministra w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Należało je tylko właściwie wypełnić. W przypadku brakowania materiałów operacyjnych zdarzały się także protokoły pisane na maszynie, na czystej karcie formatu A4. Zawierały one tylko podstawową informację o rodzaju brakowanych akt, do której dołączano wykazy spraw<sup>42</sup>. W Biurze „C” zachowały się także protokoły brakowania archiwalnych i czynnych spraw operacyjnych przeprowadzane wcześniej w innych departamentach, w których oprócz wykazu spraw pozostały „Postanowienia o zniszczeniu akt sprawy archiwalnej” zawierające liczne dane o prowadzonych sprawach<sup>43</sup>. Wyjaśnienie przyczyn stosowania różnych form protokołowania brakowań wymaga osobnych badań.

Szczególny charakter miało brakowanie akt personalnych zwolnionych funkcjonariuszy. Brakowane miały być materiały dyscyplinarne i dochodzeniowe. Pozostałe akta osobowe musiały posiadać dokładną ewidencję. Były to karty ewidencyjne oraz wpis do inwentarza, który pod kolejnym numerem rejestrował dokładnie każdy dokument.

Pozostałe po wybrakowaniu akta należało odpowiednio ułożyć i sporządzić ich inwentarz. Wymagało to zwykle pewnych zabiegów technicznych, jak np. segregacja pism w teczce, zmiana zniszczonej obwoluty, uzupełnienie spisu zawartości. Ważne było także ich archiwalne opracowanie według właściwego układu akt, obejmujące: sprawozdawczość, zarządzenia, protokoły odpraw i narad, opracowania problemowe dotyczące zagadnień danego wydziału, zestawienia statystyczne, biuletyny i wydawnictwa, opis i zestawienie pism odnoszące się do zorganizowania i przebiegu akcji na danym terenie, budżet i preliminarze budżetowe, sprawozdawczość finansową, plany zaopatrzenia materiałowego, dokumentację inwentaryzacyjną i projektowo-kosztorysową oraz inne materiały kategorii „A” stanowiące dla potrzeb resortu wartość historyczną, gospodarczą i naukową. Inwentarz miał być wiernym odbiciem układu i treści akt danego zespołu przechowywanego w magazynie archiwalnym. W Biurze „C” stosowano zwykle cztery rodzaje inwentarzy: książkowy, kartkowy, tematyczny i rozstawniczy (topograficzny). Wyselekcjonowane i złożone po brakowaniu w archiwum akta miały być na pięćdziesiąt lat utajnione. Po tym okresie mogły zostać udostępnione do badań naukowych<sup>44</sup>.

Osobnym zagadnieniem było brakowanie i niszczenie dokumentacji fotograficznej zgromadzonej w Wydziale II. Ogólne zasady archiwalnego opracowywania zasobów fotografii w archiwach państwowych regulowało Zarządzenie nr 17 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 30 czerwca 1969 r. W jego myśl brakowaniu podlegały fotografie, które: z uwagi na przedstawiony temat nie posiadały wartości dokumentacyjnej ani artystycznej; nie posiadały opisu i nie udało się ich zidentyfikować; stały się nieczytelne na skutek zniszczenia w stopniu nienadającym się do rekonstrukcji; były dubletami (wieloegzemplarzowe

<sup>42</sup> AIPN, 0326/528, Protokół brakowania akt nr 62 z 30 VI 1982 r., k. 1–89.

<sup>43</sup> AIPN, 01748/47, Protokół nr 41 brakowania archiwalnych i czynnych akt operacyjnych, b.p.

<sup>44</sup> AIPN, 0529/6, Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy archiwalnej ze szczególnym uwzględnieniem zasad ewidencjonowania i porządkowania akt administracyjno-gospodarczych, k. 177–193.

odbitki pozytywów)<sup>45</sup>. W sprawie opracowywania zbiorów fotograficznych Wydział II miał swoje wytyczne uwzględniające charakter zbiorów i specyfikę pracy operacyjnej.

Na zasób fotograficzny archiwum Wydziału II składały się zespoły fotografii zgromadzone w sposób luźny i w poszczególnych aktach spraw. Był to zespół w większości zamknięty. Zdjęcia stanowiły całość tematyczną połączoną ze sobą elementem logicznym lub chronologicznym. Były to fotografie osób (portretowe, zbiorowe, sygnalacyjne w profilu i *en face*) lub tematyczne (miejsowości, obiekty, sprzęt, sytuacje). Zdarzały się też fotokopie dokumentów, listów, pokwitowań itp. W zdecydowanej większości zgromadzono pozytywy i tylko nieznaczną liczbę negatywów zarówno czarno-białych, jak i kolorowych, różnej jakości i wielkości. Większa część nie została uszkodzona ani zagrzybiona, a znikanie obrazu występowało wyłącznie w dubletach. Niektóre zdjęcia posiadały odciski po spinaczach, zszywaczach i pieczęciach oraz zażółcenia. Inne nie pozwalały na identyfikację ze względu na brak danych – brak opisu fotografowanych osób, nazw miejscowości, dat wykonania. Brakowaniu poddawane były dublety odbitek pozytywowych (po zachowaniu 2–3 dubletów w najlepszym stanie) oraz wieloegzemplarzowe odbitki pozytywowe ze zanikającym obrazem. Wyłączanie fotografii przeprowadzano komisyjnie. Po zakończeniu prac sporządzano „Wykaz brakowanych fotografii” zawierający ich spis wraz z krótkim opisem treści zamieszczonej na awersie i rewersie<sup>46</sup>.

#### VI. Problemy zespołu brakującego akta podczas przygotowywania materiałów do filmowania

Na początku lat sześćdziesiątych rozpoczęto mikrofilmowanie zbiorów archiwalnych Biura „C”. Przepisy Zarządzenia nr 00150/61 z 25 września 1961 r. oraz wytyczne dyrektora Biura „C” z 2 października 1961 r. (L.dz. OMC-003196/61) w sprawie realizacji wymienionego zarządzenia jasno określały rodzaj dokumentów kwalifikujących się do filmowania, sposób filmowania i ewidencjonowania. Z początku filmowano na taśmach „a 30 m”. Od 1973 r. wprowadzono system tzw. jacketów. Według ogólnych założeń akta należało sfilnować i zniszczyć<sup>47</sup>.

Mikrofilmowanie akt miało wielorakie znaczenie. W pierwszej kolejności umożliwiało utrwalenie na taśmie dokumentów, których stan techniczny groził pełnym zniszczeniem. Filmowanie było także częścią programu unowocześniania systemu archiwizacji. Przede wszystkim jednak zmniejszało liczbę materiałów podlegających przechowywaniu. Organa MSW wytwarzały coraz więcej akt, dla których fizycznie brakowało pomieszczeń. Filmowanie akt, a w okresie późniejszym ich digitalizacja, otwierały możliwości zapanowania nad objętością zbiorów. Stanowiło to jednak nowe wyzwanie dla zespołu brakującego akta. Dla archiwisty nie było bowiem obojętne, czy zachowuje dla działalności operacyjnej oryginalny dokument, czy tylko jego zdjęcie. Rodzaj zgromadzonych materiałów często wprawiał zespół brakujący materiały w poważne zakłopotanie, co do dalszego sposobu postępowania. Związane z tym problemy można prześledzić na podstawie protokołów narad zespołu brakującego akta.

<sup>45</sup> AIPN, 01476/100, Zarządzenie nr 17 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 30 VI 1969 r. w sprawie archiwalnego opracowania zasobu fotografii, pkt 14.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Wytyczne w sprawie opracowywania zbiorów fotograficznych Archiwum Wydziału II (Wydziału „C”) z 8 IV 1980 r., k. 1–2; *ibidem*, Wytyczne w sprawie archiwalnego opracowywania zasobu fotografii, cz. I: Opracowywanie fotografii pochodzących ze zbiorów luźnych, k. 8.

<sup>47</sup> AIPN, 0529/6, Referat naczelnika Wydziału II Biura „C” na krajowej naradzie naczelników wydziałów „C” z 25 I 1972 r., k. 170–171.

W pracy zespołu brakującego akta zwracano uwagę zarówno na jakość, jak i wydajność pracy. Opracowującteczki personalne w celu mikrofilmowania, brakowano z nich dokumenty zgodnie z wytycznymi dyrektora Biura „C” i wykazem akt. Drugie ważne kryterium stanowiła przydatność pod względem operacyjnym i szkoleniowym. Wszystkie materiały, które nie spełniały tych warunków, brakowano. Selekcjonując materiały, pracownicy musieli wnikać w treść dokumentów. To oni podejmowali decyzje o dalszej przydatności akt. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż niektóre zadania stawiane pracownikom były ideologizowane. Zastępca naczelnika Wydziału II ppłk Zdzisław Bilski tak mówił na jednej z narad: „Do każdej sprawy należy podchodzić z pełnym poczuciem odpowiedzialności, widzieć człowieka, kogo on reprezentuje, jego zaangażowanie do współpracy z naszą służbą...”. W gruncie rzeczy chodziło o to, aby pracownicy archiwum określili wartość tajnego współpracownika w jego dalszym wykorzystaniu operacyjnym<sup>48</sup>.

Pewien problem w selekcji materiałów do brakowania stanowiłyteczki zmarłych TW. Postanowiono wyłączać z nich oraz niszczyć duplikaty, materiały bezwartościowe i operacyjne, na podstawie których nie były założone sprawy lub też nie korzystano z nich do nawiązania kontaktu. Przy opracowywaniu zmarłych TW wypisywano karty E-15 celem sporządzenia wykazu brakowania<sup>49</sup>.

W przypadku opracowywania „teczek wyjazdowych” wystąpił problem zmarłych figurantów. Ppłk Zdzisław Bilski zdecydował, iż po pięciu latach od ich śmierci sprawę należy kwalifikować do zniszczenia (Zarządzenie nr 034/74 nie posiadało w tej sprawie żadnych wytycznych)<sup>50</sup>.

W pracy zespołu brakującego akta pojawiała się ciągle sprawa jakości i tempa pracy. Kierownictwo uważało, iż praca idzie wolno. Pracownicy tłumaczyli się czasochłonnością w ocenie materiałów. Kolejne utrudnienia sprawiało opracowywanie materiałów kontrolno-sledczych. Dokumenty do zniszczenia wyłączano bardzo ostrożnie. Znajdowało się w nich wiele duplikatów, które należało porównywać, co zajmowało także dużo czasu. Kierownictwo zarzucało także pracownikom, iż często popełniają błędy przy wypełnianiu kart E-16 (kartą E-16 pracownik operacyjny przekazywał informacje dotyczące zmian w statusie rejestrowanego, np. zmianę adresu, nazwiska, miejsca pracy, a także zmian na linii rejestrowany – SB, np. nowy oficer prowadzący, przekwalifikowanie sprawy itp.)<sup>51</sup>.

Były także problemy prozaiczne związane ze sposobem wykonywania pracy. W sprawozdaniach z 1975 r. odnotowano prośbę o przydział wózka do przewożenia akt. W cztery lata później, na naradzie w marcu 1979 r., Kazimierz Szot powrócił do zgłoszonego wcześniej wniosku: „Apeluję o przydział solidnego wózka do przewożenia materiałów, gdyż brak jego utrudnia nam pracę”. Okresowo wystąpiło także niezadowolenie ze sposobu wynagradzania zespołu za pracę w strukturach Wydziału II. Jan Żuber zauważył, iż „zespół nasz jest traktowany przez Kierownictwo Wydziału jak «ubogi krewny» i życzę sobie, żeby to się zmieniło”<sup>52</sup>.

Podczas narad zawodowych na początku lat osiemdziesiątych dotyczących brakowania materiałów sieci i niszczenia mikrofilmów rozważano kwestię, czy w przypadku mało wartościowych materiałów przy kwalifikowaniu ich do brakowania przeznaczyć również do

<sup>48</sup> AIPN, 0355/93, Protokół narady z 26 IX 1975 r., b.p.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 23 VII 1976 r., b.p.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 6 XII 1976 r., b.p.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 7 XI 1978 r., b.p.; *ibidem*, Notatka z narady zespołu brakującego akta z 21 V 1983 r., b.p.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 28 III 1979 r., b.p.

zniszczenia mikrofilm? Inny problem dotyczył kandydatów na TW przebywających za granicą – zarówno tych, z którymi przeprowadzono już rozmowy operacyjne, jak i tych, z którymi miano je dopiero przeprowadzić: czy niszczyć materiały i mikrofilm, czy tylko same materiały? Pomimo istniejących wytycznych w tej materii, w oparciu o załącznik do Zarządzenia nr 034/74, opinie pracowników zespołu były podzielone. Ścierały się dwa rozbieżne stanowiska: skomputeryzowania danych z jednoczesną aktualizacją kartoteki oraz pozostawienia w archiwum jak największej ilości mikrofilmów. Po interesującej wymianie argumentów postanowiono poczekać z wiążącymi decyzjami do następnego roku. Dyskusja między pracownikami archiwum wskazuje, iż brakowanie akt operacyjnych nie było zwykłym procesem administracyjno-biurowym, ale dla części pracowników przemyślaną selekcją najbardziej wartościowych materiałów i próbą stworzenia prawdziwego archiwum<sup>53</sup>.

Doświadczenie gromadzone podczas pracy, narady i gorące czasami dyskusje zaowocowały wypracowaniem ostatecznego rozwiązania, które godziło wszystkie stanowiska. Po pierwsze, zniszczeniu miały podlegaćteczki personalne i teczki pracy TW zdeponowane do 1970 r. Po drugie, analizując materiały, stosowano trzy kategorie klasyfikacji. Pierwszą kategorią było pozostawienie materiałów i mikrofilmów, gdy: teczki zawierały nowe materiały, były w zainteresowaniu jednostek operacyjnych oraz dotyczyły TW ze środowisk twórczych, wyznań religijnych, osób przebywających za granicą, agentów pozostających w sieci, osób różnych narodowości, kobiet wykorzystywanych „pod” cudzoziemców, emigrantów urodzonych po 1920 r., konsultantów. Drugą kategorią było zniszczenie materiałów, ale pozostawienie filmu. Dotyczyło to TW, z którymi można było w przyszłości podjąć współpracę. Materiały filmowano, a następnie niszczone, wypisując jednocześnie karty E-16, na które nanoszono numery mikrofilmu. Trzecią kategorią było niszczenie zarówno materiałów, jak i mikrofilmu. Dotyczyło to sieci, która nie przedstawiała żadnego znaczenia. Wyłączano oryginalne materiały o wartości historycznej w przypadku odnalezienia ich w teczkach<sup>54</sup>. W ten sposób na ręce pracowników dokonujących brakowania złożono odpowiedzialność za podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie selekcji materiałów pozostawianych w archiwum. Z drugiej strony osiągnięto cel aktualizacji sieci. Podjęcie tych kompromisowych decyzji dawało możliwość ocalenia dużej liczby oryginalnych dokumentów. Naczelnik Zdzisław Bilski był jednak zdania, że „należy śmieiej podchodzić do zniszczenia tych materiałów”. Uważał, iż 95 proc. akt zdeponowanych do 1970 r. powinno być zniszczonych. W archiwum miało pozostać nie więcej niż 500 teczek<sup>55</sup>.

Z protokołów narad wynika także, iż z biegiem czasu zespół brakujący akta powiększył się i został podzielony na cztery zespoły brakujące materiały sieci, akt operacyjnych, akt postępowań przygotowawczych i materiałów obiektowych. I tak, w aktach sieci brakowaniu poddane były teczki personalne i teczki pracy TW urodzonych do 1920 r., nieprzedstawiające żadnej wartości operacyjnej. W aktach operacyjnych wybrakowaniu podlegały materiały dotyczące osób podejrzanych o wrogą działalność oraz sprawy, które ze względu na znikomą szkodliwość czynu figurantów zostały złożone do archiwum. W aktach spraw postępowań przygotowawczych brakowano materiały dotyczące osób, którym nie udowodniono winy i w stosunku do których nie wyciągnięto sankcji karnych, względnie skazano sądownie za przestępstwa o znikomej szkodliwości czynu, a których okres przedawnienia

<sup>53</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 26 III 1982 r., b.p.

<sup>54</sup> Chodziło o „wartość historyczną” w ujęciu SB, co jest trudne do zdefiniowania. W zależności od potrzeb operacyjnych, przyjętej linii politycznej i decydentów pojęcie „historyczności” ulegało przewartościowaniu.

<sup>55</sup> AIPN, 0355/93, Protokół narady z 10 II 1983 r., b.p.; *ibidem*, Notatka dotycząca brakowania materiałów z 18 I 1983 r., b.p.; *ibidem*, Protokół narady z 1 III 1983 r., b.p.

minął. W zespole akt obiektowo-zagadnieniowych wybrakowaniu podlegały sprawy dotyczące obiektów, którymi SB przestała się interesować<sup>56</sup>.

W protokołach narad pojawia się inny niż w definicji akcent związany z brakowaniem. Można go nazwać „asekuracją”. W procesie brakowania chciano nie tylko wyselekcjonować i pozostawić dla potrzeb resortu najwartościowsze materiały, ale także zmniejszyć liczbę teczek do takiej, aby w chwili zagrożenia można było swobodnie nimi dysponować. Świadczy o tym wypowiedź naczelnika Wydziału II Zdzisława Bilskiego z 1984 r.: „Pełnowartościowych TW, których pozostawiono materiały (teczkę personalną) i film, nie powinno być jednak więcej jak 2000, gdyż taką mniej więcej liczbę można będzie w każdej chwili zniszczyć”. Wniosek nasuwa się tutaj sam: realizując proces brakowania, dążono do zatarcia wszelkich śladów po działalności TW, pozostawiając te czki tylko najbardziej potrzebnych współpracowników i to w ilości pozwalającej na ich szybką likwidację<sup>57</sup>.

Z początkiem 1985 r. postanowiono wprowadzić zmiany w kwalifikacji akt, ponieważ – zdaniem kierownictwa – zbyt dużo dokumentów posiadało kategorię „A”. Z uwagi na to, iż materiały śledcze i operacyjne nie były dokumentami posiadającymi moc prawną, podjęto decyzję, aby raczej nie nadawać im kategorii „A”. Dla celów historycznych miały one znaczenie, o ile były potwierdzone w dokumentach oryginalnych. Materiały kontrolno-śledcze zdecydowano pozostawiać dla celów historycznych na 10 lat, a mikrofilm na 30–50 lat. Sprawom obiektowym i teczkom pracy postanowiono nie nadawać kategorii „A”, a tylko niektóre i nieliczne o wartościach szkoleniowych pozostawić bez filmowania do lat 2000–2010. Zlikwidowano także kategorię „A” dla dokumentów ogólnoperacyjnych. Oznaczało to, iż praktycznie wszystkie materiały ogólnoperacyjne zgromadzone w Biurze „C” zostaną z biegiem czasu jako zbędny balast zniszczone – w myśl wytycznych dla brakowania akt kategorii „B”<sup>58</sup>.

## VII. Czynniki wpływające na procedury brakowania w Biurze „C”

W pierwszej kolejności zakres brakowania w Biurze „C” MSW zależał od definicji brakowania występującej w poszczególnych aktach normatywnych. W początkowym okresie działalności Biura „C” (do 1965 r.) brakowanie odbywało się na podstawie Zarządzenia nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r. (równolegle funkcjonowało Zarządzenie nr 0127/57 z tego samego dnia dotyczące akt Centralnego Archiwum MSW, archiwów KG MO, KBW, WOP, KG Straży Pożarnych, GUGiK oraz składnic jednostek terenowych, ale nie dotyczyło ono Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej i składnic wydziałów ewidencji operacyjnej wojewódzkich komend MO, obejmujących akta operacyjne SB MSW). W myśl instrukcji stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr 00123/57 brakowanie akt polegało na wydzielaniu z materiałów archiwalnych tej części akt, które nie posiadają żadnej wartości operacyjnej lub historycznej oraz wydzielaniu akt kategorii „B”, których terminy przechowywania minęły. Kwalifikacji dokonywano na podstawie zapisów w książkach archiwalnych. Wykaz dotyczący czasu przechowywania akt był podzielony tematycznie. Zawierał 15 rozdziałów i wyszczególniał 54 pozycje<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 1 II 1984 r., b.p.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*, Protokół narady z 14 I 1985 r., b.p.

<sup>59</sup> AIPN, 00735/1492, Zarządzenie nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z 1 VII 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, § 9.

Zarządzenie nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z 24 października 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji unifikowało zasady postępowania z aktami w połączonych od 1 października 1965 r. archiwach – Centralnego Archiwum MSW i Biura „C”. W myśl tej instrukcji brakowaniu podlegały materiały nieposiadające wartości praktycznej i naukowej z akt kategorii „B”, których termin przechowywania minął. Brakowania dokonywano na podstawie wykazów akt oraz wytycznych dyrektora Biura „C” MSW. Wykaz akt SB i Służby Milicji z podziałami na okresy przechowywania miał 26 działów tematycznych i liczył 495 pozycji<sup>60</sup>.

Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 maja 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wyraźnie nowelizowało pojęcie brakowania akt, definiując je jako systematyczne i stałe wydzielanie na makaturę akt kategorii „B”, których termin przechowywania minął. Brakowanie odbywało się na podstawie wykazów akt oraz wytycznych dyrektora Biura „C”. Nowością było, iż jednostki organizacyjne resortu niszczyły we własnym zakresie materiały o okresie przechowywania poniżej 5 lat (§ 69) z wyjątkiem materiałów zarejestrowanych w Wydziale I Biura „C”. Wykaz akt zawierał 28 działów tematycznych i 896 pozycji<sup>61</sup>.

Zarządzenie nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych z 2 lipca 1979 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych nie wносиło żadnych zmian w definicji brakowania. Zniknął natomiast § 73 (dotyczący obowiązku wyłączenia przed zniszczeniem akt operacyjnych kart osób w nich występujących i przechowania ich 10 lat oraz obowiązku powiadomienia o zniszczeniu akt Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną, pozostawiając w karcie E-14 dotychczasową informację). Wykaz akt zawierał 39 działów tematycznych i 742 pozycji<sup>62</sup>.

Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych pozostawiało definicję brakowania bez zmian, zastępując tylko słowo „akta” słowem „materiały” (nie nadając im wcale znaczenia materiałów w sensie archiwalnym)<sup>63</sup>. Wykaz akt zawierający kwalifikację archiwalną zawierał dodatkowo oznaczenia określające sposób postępowania z aktami w czasie pokoju oraz zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Wykaz składał się z 32 działów tematycznych i 865 pozycji<sup>64</sup>.

Zmiany w definicji brakowania zachodzące pod wpływem przemian politycznych mogą stanowić temat osobnego artykułu. Dotyczy to szczególnie faktu, iż pojawiające się w kolejnych instrukcjach nieco inne kryteria brakowania dawały podstawę do dyskusji, jakiego typu materiały powinny być niszczone tylko z tej racji, iż w danym momencie historycznym

<sup>60</sup> AIPN, 0549/2, Zarządzenie nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, § 61–70, Wykaz akt.

<sup>61</sup> AIPN, 0549/10, Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 67–75, Wykaz akt.

<sup>62</sup> AIPN, 0549/7, Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, Zarządzenie nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych z 2 VII 1979 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 67–75, Wykaz akt.

<sup>63</sup> Szczególnie § 14 tego zarządzenia wprowadza zamieszanie pojęć używanych w archiwistyce: „Do kategorii «B» należą materiały archiwalne posiadające jedynie praktyczne czasowe znaczenie”. Świadczy on, że w Biurze „C” nie uwzględniono lub nie liczone się z Ustawą o narodowym zasobie archiwalnym i archiwaliach z 14 VII 1983 r.

<sup>64</sup> AIPN, 01290/4, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 58–67, Wykaz akt.

nie posiadały wartości operacyjnej, historycznej, praktycznej czy naukowej. Zagadnienie to występuje w naradach zespołu brakującego akta z lat 1975–1985 oraz w kolejnych instrukcjach i wytycznych dyrektora Biura „C” w sprawie brakowania dokumentów, które dokładnie określały, jakie materiały powinny być niszczone, ponieważ obowiązujące zarządzenia nie dawały pracownikom jednoznacznej pewności w kwestii kwalifikowania akt do brakowania.

Drugim czynnikiem wpływającym na proces brakowania było selekcjonowanie najbardziej wartościowych materiałów dla potrzeb jednostek operacyjnych. W tym celu przeprowadzano prace porządkujące. Także bieżące potrzeby SB, wyrażające się w składanych do Biura „C” zamówieniach sprawdzających, stanowiły ważny wyznacznik zainteresowania. Systematyczna selekcja materiałów nadawała archiwum niepowtarzalny charakter.

Trzecim powodem było usprawnienie pracy archiwum. Pracownicy gubili się w nadmiarze dokumentów, co utrudniało szybkie opracowywanie wniosków. Dlatego należało regularnie oczyszczać akta z nieprzydatnych w pracy operacyjnej materiałów. Zakres tych czynności regulowały przede wszystkim wykazy akt, które wyznaczały materiałom archiwalnym właściwe kategorie.

Inną charakterystyczną przyczyną procedur brakowania, wynikającą z praktyki życia, była potrzeba uzyskania większej ilości miejsca dla następnych materiałów, które napływały do Biura „C”. Archiwa nie mogły już pomieścić setek tysięcy teczek. Należało więc jak najszybciej pozbywać się niepotrzebnej makulatury, a wcześniej wypracować jasne kryteria orzekania o przydatności.

Kolejną przyczyną brakowania było unowocześnianie archiwum poprzez wprowadzenie systemu filmowania dokumentów. Utrwalając akta na kliszy filmowej, zastanawiano się, czy dokumenty papierowe niszczyć bezpowrotnie. Jak wskazuje praktyka, stosowano trzy możliwości. Część dokumentów filmowano, a oryginały papierowe niszczone. Inne materiały filmowano, a akta zostawiano jeszcze na jakiś czas, nadając im określoną kategorię „B”. Najcenniejsze dokumenty filmowano i pozostawiano razem z mikrofilmami jako kategorię „A” na wieczne przechowanie. Tryb pracy nad unowocześnieniem archiwum zmuszał do podejmowania decyzji kwalifikującej akta do wybrakowania lub pozostawienia.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno kryterium brakowania – zacieranie śladów w celu ukrycia informacji, faktów i ludzi. Miało to miejsce szczególnie w latach osiemdziesiątych, a swoje apogeum osiągnęło w 1989 r. i na początku 1990 r. Informacje gromadzone w Biurze „C”, szczególnie dotyczące spraw i osób, miały ogromne znaczenie dla właściwej oceny działalności SB i odtajnienia historii PRL. Jeśli materiały te zostały zniszczone, to także z lęku przed pociągnięciem do odpowiedzialności za dokonane akty bezprawia oraz z obawy przed dekonspiracją osób i grup związanych ze sobą politycznym lobby w nowych strukturach administracji państwowej III Rzeczypospolitej.

#### **VIII. Brakowanie akt w Wydziale II Biura Ewidencji Operacyjnej MSW w latach 1957–1959**

Po rozwiązaniu KdsBP i powołaniu w jego miejsce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 28 listopada 1956 r., Departament X w MSW nazwano Biurem Ewidencji Operacyjnej. Na przestrzeni 1957 r. prace biura koncentrowały się na „uporządkowaniu” zbiorów kartotecznych i opracowaniu nowych koncepcji wykorzystania ich dla potrzeb jednostek operacyjnych. W dużej mierze porządkowanie archiwum (właściwie była to składnica akt) polegało na brakowaniu niepotrzebnych materiałów, co potwierdzają sprawozdania za lata 1957–1959. W ten sposób następowała „polaryzacja” zmierzająca do perfekcyjnego wy-



kształcenia archiwum operacyjnego. W celu zrozumienia późniejszych procesów zachodzących w Biurze „C” uznano za konieczne przedstawienie trzyletniego okresu przejściowego, kiedy Biuro Ewidencji Operacyjnej funkcjonowało w MSW jako archiwum (składnica) akt operacyjnych.

Jedyna informacja, jaką udało się odnaleźć z 1956 r. na temat stanu akt operacyjnych, podaje, że łącznie po zakończeniu realizacji Zarządzenia nr 04/54 z 28 grudnia 1954 r. (sprawy dotyczące członków PZPR) stan wszystkich kategorii akt operacyjnych w archiwum Departamentu X i wydziałów X wojewódzkich urzędów KdsBP wynosił na dzień 1 marca 1956 r. – 1 246 361 spraw (akt sieci wyeliminowanej – 371 923, akt spraw ewidencji operacyjnej – 669 598, akt śledczych – 204 840). Można przypuszczać, iż na koniec 1956 r. w Wydziale II (akt operacyjnych) Departamentu X, które w listopadzie przemianowano na Biuro Ewidencji Operacyjnej, znajdowało się ponad 100 000 akt spraw<sup>65</sup>.

Po pierwszym roku działalności Biura Ewidencji Operacyjnej w MSW na koniec 1957 r., stan akt w Wydziale II wynosił 101 713 akt spraw<sup>66</sup>. Składały się na nie: teczki personalne wyeliminowanej agentury, teczki robocze wyeliminowanej agentury, materiały z rozpracowań, akta kontrolno-śledcze, sprawy kontrolno-operacyjne, sprawy obiektowe i zagadnieniowe, akta osobowe b. pracowników bezpieczeństwa publicznego, akta dochodzeniowe dotyczące b. pracowników bezpieczeństwa publicznego. Oprócz tego w Wydziale II znajdowały się: zeszyty żołnierzy armii Andersa, ankiety repatriantów, skorowidz volksdeutschów, skorowidz repatriantów, dokumenty osobiste repatriantów, dokumenty Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Jak łatwo zauważyć, wymienione akta nie były wyłącznie aktami operacyjnymi. Dlatego też brakowania przeprowadzane w tym okresie dotyczyły różnego rodzaju materiałów.

W 1957 r. w Wydziale II dokonano generalnego „porządkowania” archiwum, w czasie którego przeznaczono do zniszczenia:

- z działu wyeliminowanej agentury – 3373 teczki na osoby, w materiałach których nie było nic obciążającego, a werbunki przygotowywano z pobudek patriotycznych osoby opracowanej; 4626 teczek personalnych wyeliminowanej agentury dotyczących żołnierzy służby czynnej, którzy wybyli do cywila;

- z działu spraw operacyjnych – ponad 8000 teczek zgodnie z Zarządzeniem b. KdsBP nr 04/54; ok. 5000 teczek z sygnaturą „b” z działu spraw – akta nie zawierały materiałów obciążających, ale posiadały w większości charakter ankietowy z b. rozpracowań obiektowych;

- ze skorowidza archiwalnego ok. 5000 kart<sup>67</sup>.

Łącznie wydzielono do likwidacji ok. 20 000 akt i 5000 kart, jednakże fizycznie ich nie zniszczono. Sprawozdanie nadmienia, iż akta te oczekują na decyzję. W zestawieniu sumarycznym w tabeli stan akt w Biurze Ewidencji Operacyjnej wynosił, podobnie jak w sprawozdaniu, 101 713 akt, a liczba akt przeznaczonych do zniszczenia – 19 822<sup>68</sup>.

W 1958 r. w ramach realizacji Zarządzenia nr 0018/58 w sprawie niszczenia materiałów nieposiadających znaczenia operacyjnego, historycznego i naukowego wytypowano do zniszczenia: 7956 materiałów zgodnie z Zarządzeniem nr 04/54 (materiały czysto ankietowe dotyczące członków partii); 3073 materiałów niedoszłych werbunków; 8084 materiałów

<sup>65</sup> AIPN, 0333/1, Notatka z 13 III 1956 r. dotycząca ilości złożonych materiałów do archiwum Departamentu X i wydziałów X wojewódzkich urzędów w kraju, k. 7.

<sup>66</sup> AIPN, 0333/3, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej MSW za rok 1957, k. 4.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 8–9, 14.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 24.

ankietowych osób zatrudnionych w obiektach przemysłowych; 2525 teczek personalnych agentury werbowanej przez jednostki podległe b. Głównemu Zarządowi Informacji WP<sup>69</sup>. Łącznie zniszczono 21 638 materiałów. Sprawozdanie i tabela podaje na koniec 1958 r. stan zasobu Wydziału II na 66 544 akt. Prawdopodobnie zniszczono fizycznie więcej akt (wybrakowanych rok wcześniej i w roku sprawozdawczym)<sup>70</sup>. Sprawozdanie z 1958 r. staje się bardziej zrozumiałe, jeśli zna się raport z roku wcześniejszego.

W 1959 r. brakowano przypuszczalnie tylko materiały przygotowane rok wcześniej, co potwierdza ogólna informacja. Tabela zbiorcza natomiast wyraźnie wskazuje, iż zniszczenia spraw operacyjnych nie było na przestrzeni całego roku. W zestawieniu rocznym prezentującym liczbę akt użyto pełnej nazwy: „akta operacyjne”. Ich stan wyniósł na koniec 1959 r. – 67 380 akt operacyjnych. Raport zaznacza, iż w liczbie tej nie została ujęta korespondencja, sprawozdawczość i ekspertyzy przekazane z Biura „T”<sup>71</sup>.

Stan akt spraw i ich brakowanie w Wydziale II Biura Ewidencji Operacyjnej w okresie reorganizacji w latach 1957–1959 (po przekształceniu KdsBP w MSW) przedstawia wykres nr 1.

Okres pierwszych trzech lat funkcjonowania Biura Ewidencji Operacyjnej w MSW był kontynuacją, a zarazem stanowił jakby okres przejściowy dla archiwum operacyjnego (był to moment reformowania struktur aparatu bezpieczeństwa). W tym czasie przeprowadzono wiele akcji porządkowania zasobów archiwalnych, niszcząc ok. 42 000 akt, które nie były już potrzebne (kierując się Zarządzeniem nr 0018/58). Zredukowano w ten sposób znacznie stan zasobu archiwalnego z ponad 100 000 akt operacyjnych do ok. 67 000.

### **IX. Brakowanie akt operacyjnych w Wydziale II Biura „C” w latach 1960–1989**

W ciągu kilkudziesięciu lat funkcjonowania Biura „C” zaszło w nim wiele zmian, które sprawiły, że w opisywaniu procesów brakowania natrafiono na pewne trudności. Po pierwsze, wydano nowelizację zarządzeń i wytycznych określających zasady brakowania. Po drugie, nastąpił proces unowocześniania archiwum przez filmowanie dokumentów, który wprowadził nowy impuls w podejmowaniu decyzji kwalifikujących. Po trzecie, natrafiono na pewne różnice występujące w podawaniu zbiorczych danych. Dlatego w celu zachowania przejrzystości analizy prezentacja procesów brakowania w Wydziale II Biura „C” została podzielona na cztery etapy.

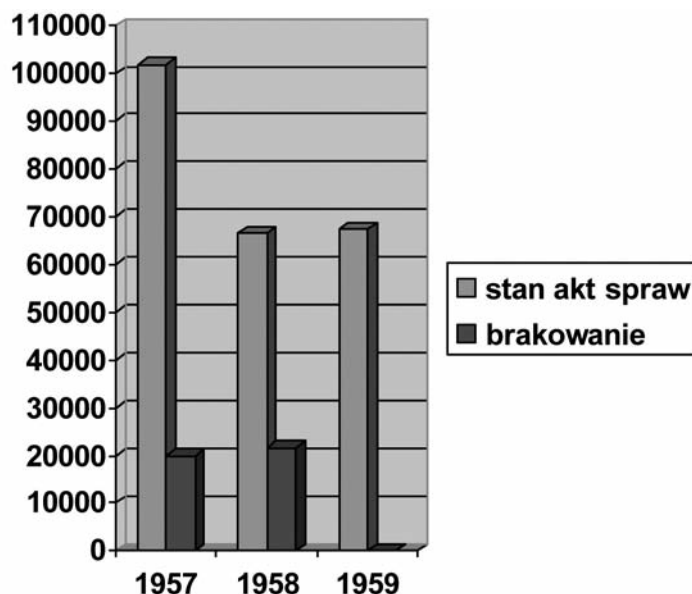
W pierwszej kolejności zaprezentowano w tabeli wszystkie dane zbiorcze uzyskane z rocznych sprawozdań pracy Wydziału II Biura „C”, dotyczące brakowania spraw operacyjnych za okres 30 lat. Następnie w celu ułatwienia opisu i interpretacji przedstawiono procesy brakowania w Wydziale II na trzech wykresach, z których każdy obejmuje okres 10 lat. Są to lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, a więc dekady bardzo charakterystyczne dla życia społeczno-politycznego w PRL. W okresach tych pojawiały się także kolejne nowelizacje zarządzeń ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, co znajduje swoje odbicie w przedstawianych procesach brakowania.

<sup>69</sup> AIPN, 0333/4, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej MSW za rok 1958, k. 14.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 8, 32.

<sup>71</sup> AIPN, 0333/5, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej MSW za rok 1959, k. 3–4, 9, 34v.

**Wykres 1. Stan akt spraw i brakowanie akt w Wydziale II Biura Ewidencji Operacyjnej w latach 1957–1959 (okres reorganizacji po przekształceniu KdsBP w MSW)**



**a) zbiorcze dane o stanie i brakowaniu akt spraw w Wydziale II za lata 1960–1990**

Prezentację danych o brakowaniu rozpoczyna tabela zbiorcza wszystkich danych uzyskanych za ten okres, dotyczących stanu spraw operacyjnych na koniec grudnia każdego roku sprawozdawczego. Ponieważ procesów brakowania zachodzących w archiwum nie można rozpatrywać w oderwaniu od całości zasobu archiwalnego znajdującego się w Wydziale II, a szczególnie od ruchu spraw, uznano za celowe ich przedstawienie na tle aktualnego stanu zasobu akt.

W archiwum Wydziału II znajdowały się nie tylko sprawy operacyjne, ale także inna dokumentacja biurowa. Jeśli dane o jej likwidacji były zawarte w sprawozdaniu, to zostały również dodatkowo wyszczególnione w tabeli.

W związku z przeprowadzeniem kwerendy także w innych źródłach, takich jak protokoły narad kierownictwa, protokoły kontroli kompleksowej, w ostatniej rubryce tabeli podano oprócz sygnatur inne dane uzupełniające na ten sam temat. Czasami występują w nich wartości nieco odmienne niż prezentowane w sprawozdaniach rocznych. Niekiedy zawierają też informacje uzupełniające.

**Tab. 1. Stan akt spraw i brakowanie akt w Wydziale II Biura „C” w latach 1960–1990 na podstawie rocznych sprawozdań**

Rok	Stan akt spraw w Wydziale II Biura „C” na koniec grudnia danego roku sprawozdawczego	Liczba akt spraw brakowanych i zniszczonych w danym roku	Sygnatura, uzupełniająca dane o brakowaniu i zniszczeniu materiałów w danym roku
1960	70 834 spraw	1 sprawa	(AIPN, 0333/6, k. 4, 7, tabele k. 48v)
1961	74 876 spraw		(AIPN, 0333/7, k. 5, 22)

Rok	Stan akt spraw w Wydziale II Biura „C” na koniec grudnia danego roku sprawozdawczego	Liczba akt spraw brakowanych i zniszczonych w danym roku	Sygnatura, uzupełniająca dane o brakowaniu i zniszczeniu materiałów w danym roku
1962	77 923 spraw (ok. 300 000 teczek – 1225 mb) ogółem 1567 mb		(AIPN, 0333/8, k. 2–3)
1963	83 591 spraw (ponad 300 000 teczek – 1140 mb) ogółem 1764 mb		(AIPN, 0333/9, k. 2–3)
1964	81 896 spraw (ponad 250 000 teczek – 1373 mb) ogółem 1842 mb	5981 spraw	(AIPN, 0333/10, k. 1–2, 9–10) Zniszczono: 11 613 innych akt, dokumentację biurową, 1939 duplikatów PPI. (AIPN, 01640/2, t. 1, k. 1–2) Zniszczono 38 taśm (1140 m).
1965	61 067 spraw (1155 mb) 369 mb dokumentacji poza sprawami	20 803 sprawy	(AIPN, 0333/12, k. 2–3, 11–13) Począwszy od października 1964 r. do grudnia 1965 r. (wytyczne AZ-04033/64) zniszczono 13 575 teczek personalnych b. TW, 8226 teczek pracy b. TW oraz 9 rodzajów innych materiałów w ilości: 80 592 dokumenty, 1968 egz., 1055 szt., 31 paczek i 2 mb. Zakwalifikowano do zniszczenia 2759 spraw operacyjnych.
1966	81 890 spraw (1219 mb) 432 mb innych	5909 spraw	(AIPN, 0333/13, k. 1, 3a, 6, 23, 26) W Jeziornej zniszczono 5868 spraw.
1967	60 257 j.a. SB i MO (ogółem 1659 mb)	24 394 j.a. (104 mb)	(AIPN, 0333/14, k. 2, 6–8, 17) Inne dane: łącznie zakwalifikowano do zniszczenia 27 391 j.a. – z tego zniszczono 13 280 j.a.; do zniszczenia pozostało – 14 111 j.a.
1968	59 464 j.a. SB i MO (1732 mb) (55 170 akt SB)	598 j.a. (MO)	(AIPN, 0333/15, k. 2, 7, 13, 19) Wybrakowano 8 mb duplikatów z akt ogólnoooperacyjnych.
1969	55 719 spraw SB i MO (1714 mb)	1348 teczek	(AIPN, 0333/17, t. 1, k. 2, 10, 14) Zniszczono 1348 teczek pracy b. TW, wybrakowano 6,2 mb wtórników z Gabinetu Ministra.
1970	57 270 spraw SB i MO (1750 mb)		(AIPN, 0333/17, t. 2, k. 1, 8, 18, 25) Wybrakowano 88 mb dokumentacji, zniszczono 223 pozycje materiałów „B”, „T” i „W”.

Rok	Stan akt spraw w Wydziale II Biura „C” na koniec grudnia danego roku sprawozdawczego	Liczba akt spraw brakowanych i zniszczonych w danym roku	Sygnatura, uzupełniające dane o brakowaniu i zniszczeniu materiałów w danym roku
1971	59 167 spraw SB (1428 mb) (ogółem 2037 mb)		(AIPN, 0333/17, t. 3, k. 1, 3) Zakwalifikowano do zniszczenia 135 mb dokumentów ogólnoperacyjnych, 102 j.a. dokumentacji b. Departamentu X MBP, 130 j.a. dokumentacji MO.
1972	59 883 sprawy	1386 (71 spraw, 1315 teczek)	(AIPN, 0333/17, t. 4, k. 1, 6–7) Zgodnie z Zarządzeniem nr 08/71 w zespole akt kontrolno-śledczych wybrakowano 297 774 wtórników i zakwalifikowano do zniszczenia 71 spraw; w zespole akt obiektowo-zagadnieniowych zakwalifikowano do wybrakowania 1315 teczek i 8496 duplikatów; z dokumentacji ogólnoperacyjnej wytypowano do zniszczenia 14 mb dokumentów.
1973	59 783 sprawy 405 mb ogólnoperacyjnych (ogółem 1550 mb)	5598 (71 spraw, 1427 teczek, 268 teczek, 3832 teczki)	(AIPN, 0333/17, t. 5, k. 1–2, 5, 9–10) Z zespołu akt postępowań przygotowawczych wytypowano do zniszczenia wtórniki – 163 973 dokumentów i 71 spraw; z akt obiektowo-zagadnieniowych wybrakowano 1427 teczek; zniszczono 268 teczek zmarłych TW i 3832 teczki pracy.
1974	61 853 sprawy SB 404 mb ogólnoperacyjnych	395 spraw	(AIPN, 0333/17, t. 6, k. 1, 10) Wybrakowano 85 200 dokumentów.
1975	63 142 sprawy		(rok 1975 – AIPN, 0333/18, k. 4)
1976	64 439 j.a.		(AIPN, 0333/17, t. 7, k. 4, 11) 24 mb akt ogólnoperacyjnych.
1977	62 722 j.a.	ok. 3000 pozycji (akt spraw)	(AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z roku 1977, b.p.)
1978	63 690 j.a.		(AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z 8 I 1979 r., b.p.) Wybrakowano 6,5 mb materiałów kat. „B”.
1979	65 108 j.a.		(rok 1980 – AIPN, 0333/73, b.p.) (AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z 18 I 1980 r., b.p.) Zniszczono mikrofilmy.

Rok	Stan akt spraw w Wydziale II Biura „C” na koniec grudnia danego roku sprawozdawczego	Liczba akt spraw brakowanych i zniszczonych w danym roku	Sygnatura, uzupełniająca dane o brakowaniu i zniszczeniu materiałów w danym roku
1980	61 642 j.a.	8312 spraw (ogółem)	(rok 1980 – AIPN, 0333/73, b.p.) (rok 1980 – AIPN, 0333/71, b.p.) Zniszczono: spraw operacyjnych 5651, akt postępowań przygotowawczych 481, teczek personalnych i pracy ogółem – 2180, 200 mb dokumentacji ogólnoooperacyjnej oraz 2061 filmów zwojowych. W trakcie mikrofilmowania wybrakowano 67 098 dokumentów.
1981	59 473 sprawy	3313 spraw	(rok 1981 – AIPN, 0359/5, b.p.) Zakwalifikowano do zniszczenia 5966 spraw, do zniszczenia po uprzednim sfilmowaniu – 1427 spraw.
1982	53 527 j.a.	7241 spraw	(AIPN, 0333/75, k. 1/1; AIPN, 0359/5, Sprawozdanie z 9 II 1983 r., b.p.) W procesie filmowania wybrakowano 43 800 dokumentów, zakwalifikowano do zniszczenia 1498 spraw (2357 tomów), do częściowego zniszczenia – 229 spraw (622 tomy).
1983	53 052 sprawy	7891 spraw	(AIPN, 0333/76, k. 1/1) Akta z sygn. I – zniszczenie materiałów i filmów – 3087 spraw, zniszczenie materiałów i pozostawienie filmów – 1904 spraw. (AIPN, 0546/6, k. 10–11). Do całkowitego zniszczenia zakwalifikowano 7891 spraw, do zniszczenia akt, pozostawiając mikrofilm 6952 spraw.
1984	34 987 spraw	8529 spraw	(AIPN, 0546/7, k. 2, 7–8) W czasie opracowywania spraw do filmowania wybrakowano 149 728 dokumentów. Zakwalifikowano do zniszczenia 1736 spraw.
1985	22 050 akt spraw	14 835 spraw	(AIPN, 0546/2, k. 1, 17; AIPN, 0546/8, Sprawozdanie z 4 stycznia 1986 r., k. 1–2) Zniszczono: bez uprzedniego filmowania 7805 spraw, po sfilmowaniu 6951 spraw. Razem wywieziono 400 worków makulatury.

Rok	Stan akt spraw w Wydziale II Biura „C” na koniec grudnia danego roku sprawozdawczego	Liczba akt spraw brakowanych i zniszczonych w danym roku	Sygnatura, uzupełniająca dane o brakowaniu i zniszczeniu materiałów w danym roku
1986	31 903 sprawy (305 mb dokumentacji ogólnoooperacyjnej, 665 taśm magneto-fonowych)	7925 spraw	(AIPN, 0546/9, k. 6–7)
1987	37 611 akt spraw (296 mb dokumentacji ogólnoooperacyjnej, 665 taśm magneto-fonowych)	3280 akt spraw	(AIPN, 0546/10, k. 4–5)
1988	39 270 akt (308 mb materiałów ogólnoooperacyjnych, 665 taśm magneto-fonowych)	3552 sprawy	(AIPN, 0546/11, k. 4–5, 7) W zespole analitycznym wybrakowano ogółem 2184 sprawy. W zespole mikrofilmowym sfilmowano i zniszczono 776 spraw (1179 tomów), zniszczono bez filmowania 592 sprawy (1669 tomów).
1989	Brak danych	1059 spraw (dane niepełne i wątpliwe)	(AIPN, 0434/35, k. 258–259) (AIPN, 0887/94, k. 1–11, 30) Protokoły brakowania 103–108 zawierają łącznie wykaz 1156 zniszczonych spraw i 9 mikrofilmów.
1990	Brak danych	2104 sprawy w styczniu 1990 r. (dane niepełne i wątpliwe)	(AIPN, 0887/94, k. 12–15) Protokoły brakowania nr 109–111 zawierają łącznie wykaz 2104 spraw zniszczonych w styczniu 1990 r.

W sprawozdaniach rocznych, w początkowym okresie funkcjonowania Biura „C”, dla określenia akt operacyjnych używano zamiennie zwrotu sprawy operacyjne. Liczba całkowita akt spraw operacyjnych oznaczała także liczbę pozycji archiwalnych spraw operacyjnych. Terminem sprawa określano także: teczki personalne byłych TW i kandydatów na TW, teczki pracy b. TW, sprawy operacyjne, sprawy kontrolno śledcze, sprawy obiektowo-zagadnieniowe, teczki wyjazdowe, sprawy o ekstradycję, sprawy poszukiwawcze, sprawy sądowe. W rocznych zestawieniach tabelarycznych wymienione sprawy sumowano jako stan zasobu Wydziału II Biura „C”. Suma spraw nie przekładała się na liczbę tomów. Niektóre sprawy operacyjne liczyły często wiele tomów.

Z czasem w rocznych sprawozdaniach zastosowano system podawania stanu archiwum operacyjnego w jednostkach archiwalnych – j.a. Porównując poszczególne sprawozdania, można wnioskować, iż jedna jednostka archiwalna w przypadku spraw operacyjnych oznaczała jedną sprawę operacyjną, ale w pozostałych – teczkę. Oprócz jednostek archiwalnych w sprawozdaniach pojawia się opis zasobu podany w metrach bieżących – mb. Zdarza się, że liczba brakowań ujmowana jest w tomach, teczkach, dokumentach i workach. W późniejszym

okresie brakowane i niszczone były także filmy. Ich liczbę podawano w zwojach (sztu-  
kach), klatkach lub jacketach.

Liczba akt operacyjnych w Wydziale II na koniec każdego roku zależała od tzw. ruchu akt w danym roku. Był on wypadkową pięciu czynników. Po pierwsze, jednostki operacyjne kierowały nieustannie do Wydziału II zakończone lub nieaktualne sprawy operacyjne w celu złożenia w archiwum. Miało to wpływ na wzrost stanu posiadania. Po drugie, archiwum wypożyczało jednostkom terytorialnym akta spraw, stosownie do składanych zamówień. To powodowało spadek faktycznego stanu posiadania, aż do momentu zwrotu. Archiwum przekazywało także niektóre akta spraw jednostkom na stałe. Po trzecie, w trakcie czynności opracowywania spraw trwał nieustanny proces komasacji, czyli podporządkowania różnych teczek, dokumentów czy akt operacyjnych jednej sprawie o znaczeniu nadrzędnym. Prowadziło to do spadku ilości zarejestrowanych spraw. Po czwarte, Wydział II przekazywał w pewnych latach, zgodnie z zakresem pracy poszczególnych wydziałów, część swoich akt do innych komórek (np. w 1966 r. kartotekę repatriantów przekazano do Wydziału IV) oraz sam przejmował sprawy od innych wydziałów. Wreszcie, przy porządkowaniu zasobów archiwalnych – w myśl przepisów o brakowaniu i niszczeniu dokumentacji bezwartościowej i segregacji pozostającej według działów bądź zagadnień – nieustannie brakowano i niszczone pewną liczbę spraw i dokumentów. Stan akt spraw operacyjnych na koniec każdego roku był więc wypadkową tych pięciu procesów.

Liczba wybrakowanych akt spraw w danym roku nie zawsze pokrywała się ze stanem faktycznym ich zniszczenia. Przy dużej ilości brakowań pewna ich część była niszczone w roku następnym, a nawet później. W tabeli zaznaczono stan brakowania i zniszczenia w danym roku, stosując wnikliwą analizę sprawozdań. Zestawienia zbiorcze nie zawsze jednak dawały możliwość dokonania obliczeń. Analiza porównawcza wskazuje, że jeśli nawet wystąpiły tu pewne różnice dotyczące ilości, to w granicach kilku procent i nie ma to wpływu na opis przebiegających procesów czy występujących tendencji. Brakowania szczególnie dużej liczby spraw posiadały charakter wyraźnych akcji, po których proces niszczenia był już zabiegiem technicznym.

Selekcja materiałów do zniszczenia w Wydziale II Biura „C” dokonywała się głównie (mimo kolejnych reorganizacji) w trzech pionach: archiwalnym, przygotowującym materiały do filmowania i mikrofilmującym oraz opracowującym materiały archiwalne (analitycznym). Każdy z nich podczas porządkowania spraw kwalifikował materiały do zniszczenia.

W sprawozdaniach rocznych pojawia się z biegiem czasu podział na sprawy prowadzone przez SB i MO. W statystyce były one niekiedy rozbijane, co wymagało dodatkowych podliczeń.

#### **b) brakowanie akt spraw operacyjnych w latach sześćdziesiątych**

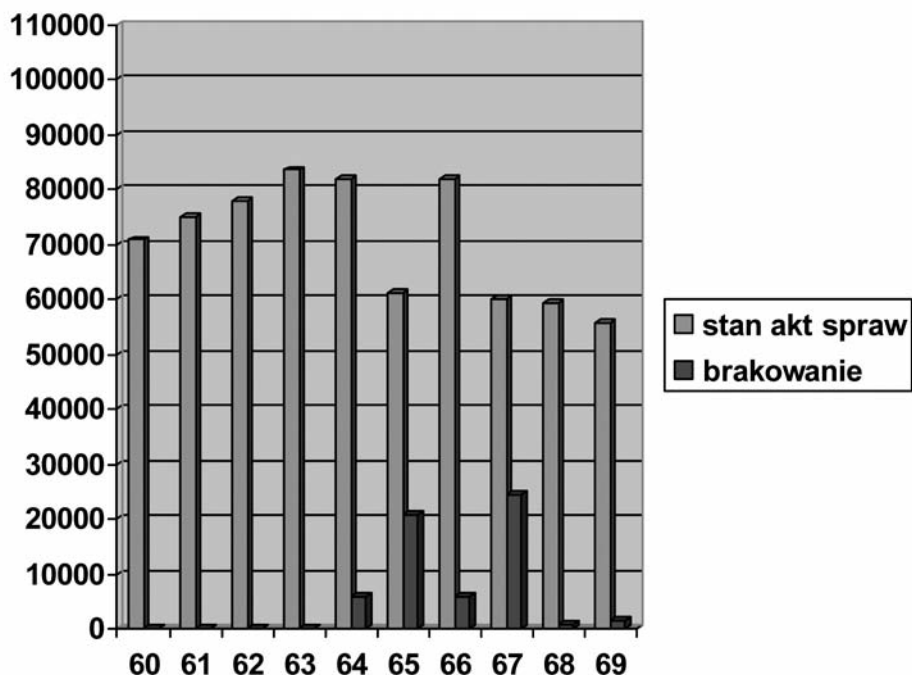
W skład zasobu aktowego SB centrali MSW i jednostek operacyjnych KG MO w latach sześćdziesiątych wchodziły: teczki personalne wyeliminowanych TW, teczki robocze (pracy b. TW), rozpracowania operacyjne, sprawy kontrolno-śledcze, teczki obiektowo-zagadnieniowe, akta dotyczące ekstradycji („E”), akta poszukiwawcze i ustaleniewe („AS”). W 1961 r. pojawiła się nowa kwalifikacja: sprawy operacyjne nowego typu, sprawy operacyjne starego typu. Od połowy lat sześćdziesiątych wyszczególnia się jeszcze teczki niedoszłych pozyskań do współpracy, sprawy operacyjne i teczki materiałów wstępnych oraz sprawy dochodzeniowe MO. Oprócz tego w Wydziale II znajdowały się: dowody rzeczowe do spraw śledczych, dokumentacja depozytowa, akta Centralnego Laboratorium Ekspertyz, korespondencja i sprawozdawczość operacyjna, instrukcje i zarządzenia b. MBP i KdsBP.



Od 1961 r. składano dokumentację Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego. W 1962 r. przybyła dodatkowo dokumentacja repatriantów (ankiety, dokumenty, kartoteka) podlegających rejestracji w Centralnej Kartotece MSW oraz inne materiały. W 1966 r. dochodzą teczki wyjazdowe, w 1967 r. akta sądowe, a w 1968 r. partyjne<sup>72</sup>.

Stan spraw operacyjnych i brakowanie akt spraw w Wydziale II Biura „C” w latach sześćdziesiątych przedstawia wykres nr 2.

Wykres 2. Stan akt spraw i brakowanie akt w Wydziale II Biura „C” w latach 1960–1969



Z wykresu wynika, że w latach 1960–1963 brakowań akt spraw praktycznie nie było. Liczba spraw systematycznie rosła od 70 000 do ponad 80 000 akt spraw. Wiązało się to z organizacją bazy danych Biura „C”, które w tym okresie nie było zainteresowane uszczupleniem zasobu archiwalnego.

W 1961 r. zgodnie z Zarządzeniem nr 150/61 ministra spraw wewnętrznych z 25 września 1961 r. przystąpiono do mikrofilmowania dokumentacji operacyjnej znajdującej się w Wydziale II Biura „C”. W trakcie mikrofilmowania akt spraw zespół ten kwalifikował do zniszczenia przeglądane materiały<sup>73</sup>.

W 1962 r. zakres pracy techniczno-ewidencyjnej Wydziału II został poszerzony o prace analityczno-badawczą, w której oprócz opracowań archiwalnych sporo miejsca zajęły prace

<sup>72</sup> Por. AIPN, 0333/6, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1960, k. 4, 7; AIPN, 0333/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1961, k. 5; AIPN, 0333/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1962, k. 2–3; AIPN, 0333/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1963, k. 2–3; AIPN, 0333/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1964, k. 1–2; AIPN, 0333/13, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1966, k. 2; AIPN, 0333/74, Sprawozdania roczne z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1966, k. 2; AIPN, 0333/14, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1967, k. 3; AIPN, 0333/15, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1968, k. 2.

<sup>73</sup> AIPN, 0333/7, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1961, k. 9–10.

„naukowo-badawcze”. Przejęto w tym roku z departamentów II i III sprawozdawczość, korespondencję i depozyty dotyczące zagadnień OUN i bandytyzmu w ilości 16 mb<sup>74</sup>.

W 1963 r. wpłynęła z departamentów poważna liczba dokumentacji i spraw, które przestały być obiektem aktualnego zainteresowania. Przyjęte akta były opracowywane pod kątem ewidencyjnym i według wymogów archiwistyki (te ostatnie były raczej propagandowym hasłem). Zastanawiano się nad połączeniem skorowidza archiwalnego z kartoteką ogólnoinformacyjną, co można było realizować dopiero po wybrakowaniu akt nieprzedstawiających żadnej wartości (tak przynajmniej argumentowano). Problemem była tylko sprawa podpisania projektu przedstawionego zarządzenia, które zezwoliłoby na brakowanie akt<sup>75</sup>.

Zasadnicze zmiany przyniósł rok 1964. Realizując Wytyczne nr AZ-04033 z 9 czerwca 1964 r., wytypowano w celu kwalifikowania do brakowania pięcioosobowy zespół (w czym pomogła reorganizacja Wydziału IV). Wysłano do poszczególnych wydziałów „C” KW MO 4971 spraw. Jednostki terenowe po konfrontacji i uzupełnieniu swoich spraw o brakujące dokumenty miały zniszczyć akta z centrali. Od 20 października 1964 r. przystąpiono do brakowania teczek b. TW. Do likwidacji wytypowano 5981 spraw. Ponadto zostały zniszczone dokumenty, które w latach ubiegłych zakwestionowano u osób aresztowanych przez b. MBP. Część z nich była poważnie zagrzybiona. Zniszczono: 629 pozycji książkowych, 3864 egzemplarze nielegalnej prasy, 1473 egzemplarze ulotek, 834 egzemplarze nielegalnych broszur oraz 4813 różnych dokumentów. Zniszczono także po b. MBP i b. KdsBP: dzienniki korespondencyjne, książki obecności pracowników, dzienniki podawcze, rejestry poczty specjalnej, grzbiety przepustek, książki doręczeń, pisma przewodnie i inną dokumentację biurową. Jednocześnie sfilmowano Centralną Kartotekę Repatriantów (697 855 kart na 190 taśmach). Zniszczono 38 sztuk (1140 m) nieczytelnych taśm filmowych<sup>76</sup>.

W 1965 r. kontynuowano realizację Zarządzenia nr AZ-04033. Łącznie wybrakowano i zniszczono 20 803 akt spraw, a 1746 skomasowano z terenem<sup>77</sup>. Dodatkowe informacje za ten rok mówią, iż począwszy od października 1964 r. do grudnia 1965 r. zniszczono 13 575 teczek personalnych b. TW, 8226 teczek pracy b. TW oraz 9 rodzajów innych materiałów: duplikaty wyłączone ze spraw kontrolno-śledczych i operacyjnych – 25 997 dokumentów; duplikaty PPI (po uprzednim oddzieleniu dwóch egz. kompletów) – 1937 egzemplarzy; dokumentację biurową – 796 sztuk; wybrakowaną korespondencję Wydziału III Biura „C” – 31 paczek; kopie pism przewodnich do protokołów przesłuchań za lata 1949–1955 złożone przez Biuro Śledcze – 2 mb; duplikaty różnych pism wyłączonych z dokumentacji i Gabinetu Ministra z lat 1944–1962 – 51 570 dokumentów; książki kont osobistych pracowników operacyjnych – 259 sztuk; korespondencję Wydziału VI Departamentu III MSW w sprawach osób wyjeżdżających za granicę (bez wartości operacyjnej) – 3025 dokumentów; „Codzienny Biuletyn Komitetu ds. Radia i Telewizji” – 31 egzemplarzy. Na wszystkie dokumenty sporządzono dokładne wykazy. Dokumenty zniszczono w fabryce papieru w Jeziornej. Pracownicy Wydziału II i Wydziału Ogólnego sporządzili protokoły zniszczeń. Oprócz tego zakwalifikowano do zniszczenia 2759 spraw operacyjnych<sup>78</sup>.

W 1966 r. wybrakowano i zniszczono 5909 akt spraw. Informacja uzupełniająca mówi, iż część z nich (5686 spraw) wytypowano jeszcze w 1965 r., ale zniszczono dopiero wios-

<sup>74</sup> AIPN, 0333/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1962, k. 3.

<sup>75</sup> AIPN, 0333/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1963, k. 2, 6–7.

<sup>76</sup> AIPN, 0333/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1964, k. 8–10, 12; AIPN, 01640/2, t. 1, Korespondencja dotycząca mikrofilmów, k. 1–2.

<sup>77</sup> AIPN, 0333/12, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1965, k. 3.

<sup>78</sup> AIPN, 0333/74, Sprawozdania roczne z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1965, k. 2–3, 11–13.

ną 1966 r. w Jeziornej. Nastąpił również znaczący ruch akt. Przeniesiono do Wydziału IV Biura „C” kartotekę repatriantów (E-53) – ok. 700 000 kart, kartotekę repatriantów w języku angielskim (30 000 kart), skorowidz (E-59) dotyczący żołnierzy i podoficerów armii Andersa (60 000 kart), dokumenty osobiste repatriantów (60 000 kopert), dokumentację różną dotyczącą repatriantów (11 paczek). Do Wydziału V Biura „C” przeniesiono: materiały różne w języku niemieckim i przedwojenne, akta *dossier* Policji Państwowej (5910 teczek), skorowidz alfabetyczny (E-59) do tych akt, gazety śledcze z lat 1917–1937 (39 tomów). Przejęto natomiast z Wydziału IV Biura „C” teczki tajnych współpracowników i dokumentację charakteru ogólnego oraz skorowidz alfabetyczny (E-59) jednostek operacyjnych KG MO w ilości 30 000 j.a. (200 mb). W Wydziale II połączono więc archiwizację spraw operacyjnych SB i MO<sup>79</sup>.

W 1967 r. prawdopodobnie w związku z przejęciem akt operacyjnych KG MO zastosowano nowy sposób sumowania spraw operacyjnych. Zaczęto je podawać razem z dokumentacją operacyjną ogólnego charakteru, stosując skalę w jednostkach archiwalnych. Z początku liczba ta była rozbita na sprawy operacyjne (podawane w ilości spraw i metrach bieżących) oraz pozostałą dokumentację operacyjną (podawaną w metrach bieżących). Taki system wynikał z praktyki sprawozdawczości (w celu przejrzystości podawano liczbę spraw w „sztukach”). Zastosowanie jako miary jednostki archiwalnej wprowadziło w sprawozdaniu z 1967 r. pewien zamęt. Nie wiadomo, czy w tym roku sprawozdawczym jednostka archiwalna oznaczała zawsze jedną sprawę operacyjną, czy też jedna sprawa operacyjna mogła składać się z kilku jednostek? Pytanie takie nasuwa się po porównaniu danych o stanie zasobu z 31 grudnia 1966 r., które mówią o 81 890 sprawach operacyjnych (1219 mb) i 432 mb (14 355 j.a.) dokumentacji operacyjnej ogólnego charakteru, z danymi z 1 stycznia 1967 r., które mówią o 83 783 j.a. (1689 mb) akt operacyjnych. Jest to ta sama wartość, tylko inaczej opisana. O ile po zsumowaniu wartości w metrach bieżących można z małym błędem mówić o „powtórzeniu” się danych, to nie można tego powiedzieć o zsumowaniu jednostek archiwalnych – tutaj „ginie” nam ok. 12 000 jednostek. Albo więc jedna „sprawa operacyjna” nie zawsze była jedną jednostką (mogła się składać np. z kilku j.a.), albo dokumentacja operacyjna ogólnego charakteru została w nowym ujęciu w niewyjaśniony sposób pogrupowana. Mogła być to również pomyłka (niewykluczone, iż celowa dla wprowadzenia w błąd). Dlatego w celu zachowania dokładności w tabeli zbiorczej podano dane zawierające informacje o stanie spraw – wyrażone w liczbach (spraw), jednostkach archiwalnych, jak i metrach bieżących – tak jak było to odnotowane w sprawozdaniach. Zastosowanie w podawaniu liczby spraw operacyjnych miary jednostek archiwalnych mogło wprowadzić do wykresów pewne niedokładności rzędu kilku tysięcy, z tendencją do zwiększenia ilości stanu posiadania – nie miało to jednak znaczącego wpływu na analizy dotyczące procesu brakowania<sup>80</sup>.

W 1967 r. dokonano drugiego „rzutu” brakowania i niszczenia materiałów (dotyczyło to głównie dokumentacji, która wpłynęła rok wcześniej z Wydziału IV w ilości 30 000 j.a.). Łącznie zakwalifikowano do zniszczenia 27 391 j.a. (130 mb) akt SB i milicji: z tego zniszczono – 13 280 j.a. (60 mb); do zniszczenia pozostało jeszcze – 14 111 j.a. (70 mb). W tym samym sprawozdaniu – w zestawieniu rocznym – znajdujemy inną informację: w 1967 r. dokonano wybrakowania i zniszczenia 24 394 jednostek archiwalnych (104 mb). Wobec rozbieżności danych zawartych w sprawozdaniu – w tabeli i na wykresie przyjęto wartości

<sup>79</sup> AIPN, 0333/13, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1966, k. 6, 10–11, 23.

<sup>80</sup> Por. *ibidem*, k. 1–2; AIPN, 0333/14, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1967, k. 2–3.

podane w zestawieniu rocznym. W sprawozdaniach z tego roku pojawia się także podział na akta MO i SB<sup>81</sup>.

W 1968 r. wybrakowano i zniszczono 598 j.a. akt KG MO i 8 mb duplikatów. W sprawozdaniu brakuje danych o brakowaniu w archiwum spraw operacyjnych SB. W tym roku zakończono inwentaryzację zasobów archiwalnych spraw operacyjnych złożonych do archiwum w latach 1944–1967. Objęto nią ogółem 49 326 spraw. W wyniku inwentaryzacji ujawniono wiele niedociągnięć, a wśród nich także „brak adnotacji o fakcie zniszczenia lub skomasowania akt”. Wnioski z inwentaryzacji potwierdzają wcześniejsze przypuszczenie, iż stan archiwum podawany w jednostkach archiwalnych nie był równoznaczny z liczbą spraw. Inwentaryzacja wykazała również przypadki nieodnotowywania brakowań, co widać wyraźnie po lukach występujących w tabeli<sup>82</sup>.

W 1969 r. wybrakowano i zniszczono 1348 teczek pracy b. TW i wybrakowano 6,2 mb wórników dokumentów z Gabinetu Ministra<sup>83</sup>.

Największą liczbę brakowań w dekadzie lat sześćdziesiątych przyniosły lata 1965 i 1967, w których wybrakowano i zniszczono w ciągu roku ponad 20 000 akt spraw oraz lata 1964 i 1966, kiedy brakowano i zniszczono ok. 6000 spraw rocznie. Łącznie w latach 1964–1968 wybrakowano i zniszczono ok. 52 000 akt spraw. Ostatecznie w 1969 r. w archiwum pozostało ok. 56 000 spraw. Zniszczono więc prawie połowę całego zasobu. Niewykluczone, iż brakowań było więcej, ale nie zostały ujęte w rocznych sprawozdaniach (mówią o tym wnioski z inwentaryzacji). W rezultacie tych działań liczba spraw operacyjnych przechowywanych w archiwum spadła z ponad 80 000 do ok. 56 000, a więc o jedną trzecią. W ten sposób zrealizowano Wytyczne nr AZ-04033/64, których celem było oczyszczenie archiwum ze zbędnej dokumentacji. Podlegały im materiały złożone do archiwum do 1960 r. włącznie. Akcja ta została zakończona w 1967 r.

Od 1968 r. zaczęto brakować w myśl Zarządzenia nr 0107/68, które zmieniało kwalifikację niektórych akt i określało stałe zasady oczyszczania archiwum ze zbędnej dokumentacji. Praktykę „akcji brakowań” zastąpiono stałym procesem.

W dekadzie lat sześćdziesiątych można zaobserwować kontynuację „polaryzacji” zasobu archiwalnego Wydziału II, zmierzającą w kierunku wykształcenia zbioru o ściśle operacyjnym znaczeniu<sup>84</sup>.

### **c) brakowanie akt spraw operacyjnych w latach siedemdziesiątych**

W skład zasobu archiwalnego Wydziału II Biura „C” MSW w latach siedemdziesiątych wchodziły głównie:teczki personalne wyeliminowanych TW,teczki pracy wyeliminowanych TW, sprawy operacyjne,teczki personalne OZI, akta kontrolno-śledcze, sprawy obiektowo zagadnieniowe, akta sądowe, dokumentacja ogólnoperacyjna, dokumentacja dotycząca księży, dokumentacja partyjna, dokumentacja ogólnobiurowa. Zasadniczych zmian w typie przechowywanych akt nie było.

Stan spraw operacyjnych i brakowanie akt spraw w Wydziale II Biura „C” w latach siedemdziesiątych przedstawia wykres nr 3.

Całą dekadę lat siedemdziesiątych cechuje stabilizacja stanu akt spraw, który waha się od 58 000 do 65 000 spraw i zachowuje lekką tendencję zwyżkową. Brakowań spraw jest stosunkowo mało, nie przekraczają one kilku tysięcy – najczęściej wybrakowano w 1973 r.

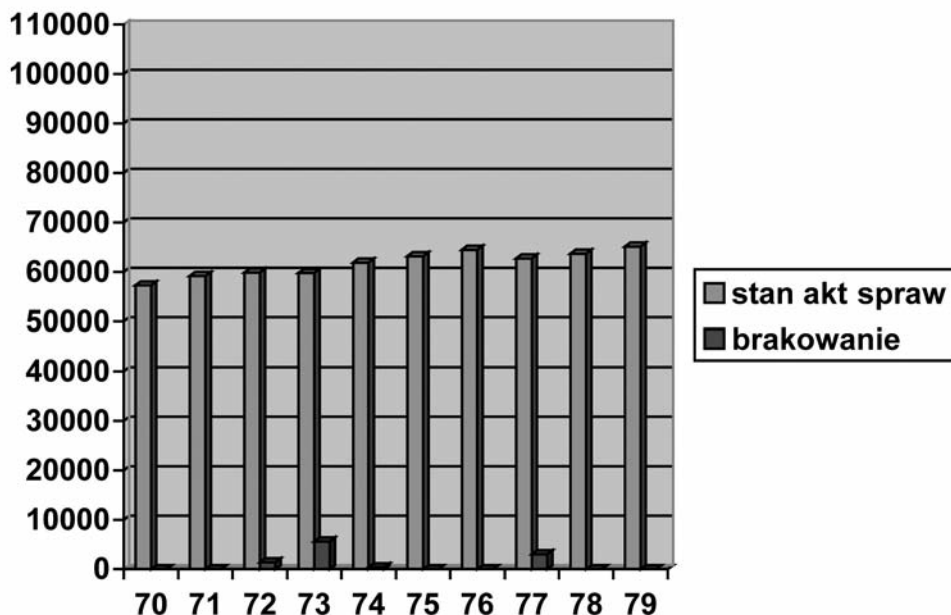
<sup>81</sup> AIPN, 0333/14, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1967 r., k. 2, 6–8.

<sup>82</sup> AIPN, 0333/15, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1968 r., k. 7, 12, 13.

<sup>83</sup> AIPN, 0333/17, t. 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1969 r., k. 2, 10.

<sup>84</sup> AIPN, 0333/13, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1966 r., k. 10–11.

Wykres 3. Stan akt spraw i brakowanie akt w Wydziale II Biura „C” w latach 1970–1979



Sprawozdania roczne z pracy Wydziału II za lata 1970–1971 nie zawierają informacji o ilości wybrakowanych akt spraw. Jeśli nawet nie było brakowań spraw, to nie oznacza, iż nie było brakowania innej dokumentacji, głównie o charakterze ogólnym.

W 1970 r. w trakcie porządkowania dokumentacji ogólnoooperacyjnej znaleziono materiały, które powinny być już zgodnie z zarządzeniami wybrakowane. Po selekcji przeznaczono do wybrakowania 88 mb dokumentacji. Do ostatecznej kwalifikacji pozostało 12 mb dokumentacji dotyczącej funduszu operacyjnego z Gabinetu Ministra, której wybrakowanie z powodu zastrzeżenia wymagało konsultacji. Oprócz tego zniszczono komisyjnie 223 pozycje dokumentów nadesłanych z biur: „B”, „T” i „W”. Na stanie Wydziału II znajdowało się jeszcze 125,5 mb dokumentacji dotyczącej duchowieństwa i 43 mb dokumentacji partyjnej<sup>85</sup>.

W 1971 r. zakwalifikowano do zniszczenia: dokumentację ogólnoooperacyjną – 135 mb; dokumentację z b. Departamentu X MBP – 102 j.a.; dokumenty Służby Milicji – 130 j.a. Były to materiały uzyskane w trakcie brakowania dokumentacji kategorii „B” kwalifikującej się do zniszczenia<sup>86</sup>. Przyczyny likwidacji wymienionych materiałów wynikały nie tylko z przepisów archiwalnych, miały także podłoże polityczne, np. w materiałach po b. Departamencie X MBP zniszczono akta figurantów i OZI, wśród których były osobistości życia politycznego<sup>87</sup>.

15 grudnia 1971 r. dyrektor Biura „C” na podstawie § 5 Zarządzenia nr 0107/68 z 24 października 1968 r. wydał Zarządzenie nr 08/71 zmniejszające okres przechowywania dokumentów. W 1972 r. w oparciu o powyższe zarządzenia kontynuowano prace porządkowe. W zespole akt kontrolno-śledczych wyłączono ze spraw dokumentację bezwartościową

<sup>85</sup> AIPN, 0333/17, t. 2, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1970, k. 7–9, 25.

<sup>86</sup> *Ibidem*, t. 3, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II Biura „C” MSW w roku 1971, k. 3.

<sup>87</sup> AIPN, 0333/2, t. 1, Organizacja pracy archiwalnej (wytyczne, instrukcje, projekty, konspekty), dokument nr 29, b.p.

(kopie pism, duplikaty, dokumenty techniki operacyjnej) i wybrakowano 297 774 wtórniki oraz całkowicie 71 spraw. Z zespołu akt obiektowo-zagadnieniowych zakwalifikowano do wybrakowania 1315 teczek. Przy porządkowaniu akt operacyjno-zewnętrznych wytypowano do zniszczenia 8496 duplikatów. Z dokumentacji ogólnoperacyjnej wytypowano 14 mb bezwartościowej dokumentacji (głównie duplikaty i materiały kategorii „B”). Pomimo tak dużej ilości wybrakowanych dokumentów ani w szczegółowym sprawozdaniu podsumowującym ile spraw w danym roku ubyło ze stanu, ani w tabeli zbiorczej z pracy zespołu za 1972 r., w rubryce nr 14 – zniszczenia, nie podano żadnych danych o ich zniszczeniu<sup>88</sup>. Także w tym przypadku nie można wykluczyć wpływu przyczyn politycznych na kamuflaż przeprowadzonych brakowań.

W 1973 r. kontynuowano prace nad porządkowaniem i brakowaniem akt, wyłączając bezwartościową i zbędną dokumentację. Z zespołu akt postępowań przygotowawczych wytypowano do zniszczenia 163 973 wtórniki i 71 spraw. Z zespołu akt obiektowo-zagadnieniowych wybrakowano 1427 teczek. Na podstawie wytycznych dyrektora Biura „C” porządkowano również teczki personalne i teczki pracy OZI zdeponowane w archiwum w latach 1944–1965. Porządkowaniu podlegały tylko akta tych TW, którzy nie brali czynnego udziału w poważniejszych rozpracowaniach charakteru politycznego (szpiegostwo, zbrojne podziemie, nielegalne organizacje, sabotaż, dywersja itp.). Z teczek brakowano bezwartościową (dla celów operacyjnych) dokumentację, pozostawiając: raport na pozyskanie ze zdjęciem, zobowiązanie, charakterystykę, postanowienie o eliminacji, inne ważne (tzn. przydatne do powtórnego pozyskania) dokumenty. W rezultacie zniszczono całkowicie 268 teczek personalnych zmarłych TW i 3832 teczki pracy TW. Pomimo tak dużych brakowań, sprawozdanie roczne szacuje, iż ze stanu archiwum ubyło na skutek zniszczenia łącznie 698 spraw. Trudno zinterpretować te rozbieżności w ocenie. Utrudnia to także brak tabeli zbiorczej przedstawiającej ruch spraw, w tym brakowań. Ponieważ w sprawozdaniu rocznym zarówno sprawy, jak i teczki były sumowane razem, dlatego w tabeli, przy zbiorczej ocenie wszystkich brakowań w danym roku, dokonano tego samego zabiegu (zsumowano sprawy i teczki)<sup>89</sup>.

W 1974 r. z akt postępowań przygotowawczych oraz obiektowo-zagadnieniowych zakwalifikowano do zniszczenia 395 spraw i wybrakowano 85 200 wtórników. Sprawozdanie nie posiada tabeli statystycznych o ruchu spraw. Brak również danych o brakowaniu w zestawieniu dotyczącym spraw, które ubyły ze stanu<sup>90</sup>.

W sprawozdaniu za 1975 r. brak jest jakichkolwiek danych o brakowaniu<sup>91</sup>.

Sprawozdanie za 1976 r. również nie posiada szczegółowych danych o brakowaniu. Jest natomiast informacja, iż zespół przygotowujący materiały do filmowania dokonywał jednocześnie selekcji akt do zniszczenia. Były to najczęściej pisma przewodnie, karty E-15 (sprawdzeniowe), duplikaty, czyste druki oraz dokumenty techniki operacyjnej „W”, „B”, „T”. Omawiając inne prace, wspomniano, iż w zespole akt ogólnoperacyjnych wybrakowano 24 mb dokumentów. W sprawozdaniu brakuje tak bardzo przydatnych tabel o ruchu spraw, uwzględniających zwykle dane o brakowaniu<sup>92</sup>.

<sup>88</sup> AIPN, 0333/17, t. 4, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1972 r., k. 3, 6–7, rubryka: Tabela statystyczna z pracy zespołu Wydziału II Biura „C” MSW za okres od 20 XII 1971 r. do 20 XII 1972 r.

<sup>89</sup> *Ibidem*, t. 5, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w 1973 r., k. 5, 8–10.

<sup>90</sup> *Ibidem*, t. 6, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1974, k. 5, 10.

<sup>91</sup> AIPN, 0333/18, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1975, k. 1–15.

<sup>92</sup> AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1976, k. 10–11.

W 1977 r. sporządzono protokoły brakowania akt, których okres przechowywania minął, w ilości ok. 3000 pozycji (akt spraw). Najprawdopodobniej były to teczki kandydatów na TW, właścicieli LK, MK, PZ i SK złożonych w archiwum do 1965 r. oraz dokumentacja z Departamentu Techniki Operacyjnej. Brakowanie tego zespołu akt zaplanowano w 1976 r., ustalając zakres pracy na przyszły rok. Zespół typujący akta do filmowania prowadził równocześnie porządkowanie akt, wyłączał ze spraw i wskazywał do zniszczenia dokumenty bezwartościowe. Niestety brak informacji opisujących ich charakter. Sprawozdanie nie zawiera zbiorczych tabel i szczegółowych danych o brakowaniu<sup>93</sup>.

W 1978 r. spotykamy w sprawozdaniu tylko jedną lakoniczną wzmiankę, iż wybrakowano materiały kategorii „B”, których okres przechowywania już minął – ok. 6,5 mb akt. Brak bliższych danych o charakterze wybrakowanych materiałów. Druga informacja mówi, że w trakcie przygotowywania dokumentów do filmowania wyłączano wtórniki i dokumenty nieprzedstawiające wartości operacyjnej. W tym przypadku również nie podano ilości wyłączonych materiałów<sup>94</sup>.

W sprawozdaniu z 1979 r. brakuje informacji o brakowaniu. Znajdujemy jedynie notatkę, która potwierdza pewne zahamowanie w procesach brakowania: „Nie wybrakowano jednak depozytów, których okres przechowywania przekroczył 25 lat, i nie przystąpiono do opracowania dokumentacji oryginalnej, mimo że wytyczne w tym przedmiocie zostały opracowane”. Po raz pierwszy spotykamy też informację o przyjęciu i komisijnym zniszczeniu mikrofilmów zdeponowanych w wydziałach „C” KW MO w Olsztynie, Białymstoku i Rzeszowie<sup>95</sup>.

W latach siedemdziesiątych brakowanie odbywało się na podstawie: Zarządzenia nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z 24 października 1968 r., które zawierało wykaz akt z kategoriami oraz na podstawie Zarządzenia nr 08/71 dyrektora Biura „C” z 15 grudnia 1971 r., które znacznie zmniejszyło okres przechowywania akt, a następnie na podstawie Zarządzenia nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych z 10 maja 1974 r., które zawierało rozszerzony wykaz akt kategorii „A” i „B”. W początkowym okresie, po wydaniu zarządzeń i w trakcie ich realizacji, brakowań było sporo, chociaż nie wszystkie zostały udokumentowane. Głównie dotyczyły one materiałów pozostających poza sprawami. Od 1974 r. brakowanie posiadało charakter bardziej płynny i dotyczyło regularnego niszczenia akt, których czas przechowywania minął. Pomimo braku szczegółowych danych dotyczących brakowania z okresu 6 lat można wnioskować, iż samych spraw operacyjnych niszczone w tym okresie niewiele. W ostatnim roku dekady rozpoczęto brakowanie mikrofilmów, których zawartość straciła wartość operacyjną. W sprawozdaniach z dekady lat siedemdziesiątych zastanawia fakt, iż w niektórych latach nie odbyły się żadne brakowania spraw operacyjnych lub też nie zostały odnotowane. Jeśli tak, to były to albo zaniedbania, albo brakowania posiadały charakter niejawny.

#### **d) brakowanie akt spraw operacyjnych w latach osiemdziesiątych**

W skład zespołu akt gromadzonych w Wydziale II Biura „C” w latach osiemdziesiątych wchodziły głównie: teczki personalne byłych TW, teczki robocze byłych TW, akta operacyjne, akta postępowań przygotowawczych, akta kontrolno-operacyjne, akta obiektowo-

<sup>93</sup> AIPN, 0333/18, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW w roku 1977, k. 5, 7; AIPN, 0333/17, t. 7, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1976, k. 14.

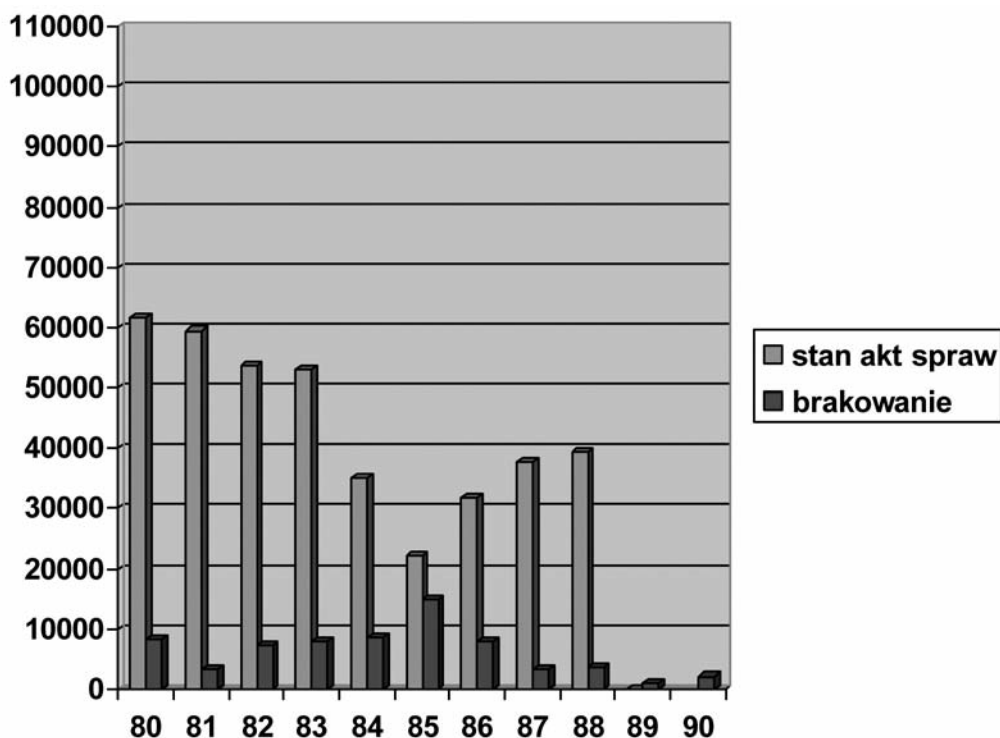
<sup>94</sup> AIPN, 0333/73, Sprawozdanie z wykonanej pracy w Wydziale II w 1978 r., b.p.; *ibidem*, Informacja z pracy Wydziału II za okres I I – 1 XII 1978 r., b.p.

<sup>95</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1979, b.p.

-zagadnieniowe, akta sądowe, teczki osób opiniowanych na wyjazd za granicę, akta różne, materiały ogólnobiurowe.

Stan akt spraw i brakowanie akt w Wydziale II Biura „C” MSW w latach 1980–1990 przedstawia wykres nr 4.

**Wykres 4. Stan akt spraw i brakowanie akt w Wydziale II Biura „C” w latach 1980–1990**



W tabeli zbiorczej stanu i ruchu akt archiwalnych Wydziału II w 1980 r. podano, iż w ciągu roku zniszczono 5651 spraw operacyjnych i 481 akt postępowań przygotowawczych. W tabeli nie odnotowano zniszczenia 1083 teczek personalnych i pracy zmarłych TW oraz 1097 teczek personalnych i pracy byłych TW urodzonych po 1910 r., które wybrakowano jeszcze w I półroczu. Łącznie wyniosło to 8312 akt spraw<sup>96</sup>. W trakcie mikrofilmowania wybrakowano 67 098 dokumentów nieprzedstawiających wartości operacyjnej, zniszczono 2061 filmów zwojowych „a 30 m”, które zawierały nieaktualne informacje<sup>97</sup>. W stosunku do roku poprzedniego (kiedy nie odnotowano żadnych brakowań) jest to zasadniczy zwrot w praktyce funkcjonowania Biura „C”, który można wytłumaczyć tylko zmianą sytuacji politycznej.

W II półroczu 1980 r. rozpoczęto wydzielenie określonych akt do zniszczenia oraz przygotowanie do ewakuacji na wypadek zagrożenia wytypowanej grupy materiałów archiwalnych. W ramach tej akcji zniszczono w dniach 6–18 grudnia 1980 r. m.in. następujące materiały: teczki personalne i robocze zmarłych TW spisanych na dwóch wykazach „I” (1083 j.a.); teczki personalne i pracy byłych TW „I” urodzonych po 1910 r. (1097 j.a.); teczki LK i MK

<sup>96</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II w 1980 r., b.p., tabela nr 1, tabela nr 2.

<sup>97</sup> AIPN, 0333/71, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II w 1980 r. z 13 I 1981 r., b.p.



„I” (29 j.a.); akta operacyjne „II” (269 j.a.); teczki wyjazdowe „A” (104 j.a.); charakterystyki i zobowiązania byłych TW „I” (15 mb); ekstradycyjne „E” i poszukiwawcze „AS” (22 mb); częściowo materiały kleru „IV”; protokoły Biura Śledczego – kopie i skorowidz do tych protokołów (22 mb); materiały Biura „C” – korespondencję, sprawozdania, dzienniki itp. (15 mb); akta nadzorcze MO (ok. 45 mb); materiały ogólnoperacyjne departamentów i biur (20 mb); kartotekę zmarłych księży (2957 kart); depozyty (20 mb); nasłuchy Polskiego Radia (15 mb); biuletyny specjalne Polskiego Radia (8 mb); ekspertyzy (20 mb). Ogółem zniszczono ok. 200 mb akt (29 ton). Szczegółowy wykaz zniszczonych materiałów (33 wykazy, 17 613 pozycji) zatwierdzony przez dyrektora Biura „C” zawiera protokół nr 55<sup>98</sup>.

Interesującym aspektem działań zespołu archiwalnego Biura „C” w końcu 1980 r. było wydzielenie i przygotowanie części archiwum Wydziału II do ewakuacji na wypadek zagrożenia. Niektóre dokumenty nazywają tę część planu akcją „X”. W jej ramach powiązано ogółem 1618 mb akt w paczki o objętości od 20 do 30 cm, o wadze 74 ton. Były to: teczki personalne wyeliminowanych TW (105 mb); teczki pracy wyeliminowanych TW (87 mb); sprawy operacyjne (555 mb); teczki osób ubiegających się o wyjazd za granicę (39 mb); teczki kontrolno-operacyjne (44 mb); sprawy postępowań przygotowawczych (42,5 mb); sprawy obiektowe (182,5 mb); materiały dotyczące działalności kleru (141,0 mb); dokumentacja ogólnoperacyjna SB (122 mb); dokumentacja ogólnoperacyjna MO – spisy akt przekazanych (16,3 mb); akta partyjne KD PZPR MSW (31,3 mb); akta sądowe (49 mb); akta normatywne (31,3 mb); dokumentacja Biura „C” – opracowania własne i korespondencja (36 mb). Do szuflad spakowano ogółem 74 279 filmów (kart kieszeniowych oraz diazo). Załadowano do 15 worków filmy zwojowe, na których w latach sześćdziesiątych sfilmowano Centralną Kartotekę Informacyjną, dokumentację operacyjną KW MO, dokumenty Departamentu IV. Do pięciu worków złożono dokumentację ewidencyjną dotyczącą mikrofilmów. Interesujący jest także sam tytuł meldunku z jej zakończenia z 12 lutego 1981 r., który warto zacytować: „Zgodnie z ustną decyzją dyrektora Biura «C» płk. mgr. K. Piotrowskiego wykonano następujące prace związane z przygotowaniem zasobów archiwalnych oraz mikrofilmów na wypadek zagrożenia”. Meldunek ten dowodzi, iż niektóre prace w Biurze „C” były wykonywane na zlecenie ustne. Dla badacza oznacza to, że może mieć trudności z opisywaniem i dokumentowaniem niektórych działań prowadzonych w archiwum operacyjnym. Zarówno gwałtowne zniszczenie 200 mb akt, jak i tematyczne wydzielenie oraz praktyczne przygotowanie części archiwum do ewakuacji świadczy, iż ówczesne władze traktowały koniec 1980 i początek 1981 r. jako poważne zagrożenie dla państwa<sup>99</sup>.

W 1981 r. zakwalifikowano do całkowitego zniszczenia 5966 spraw, a do zniszczenia po uprzednim sfilmowaniu 1427 spraw. W roku sprawozdawczym zniszczono 3313 spraw<sup>100</sup>. Według opinii pracowników brakowanie materiałów w wydziale nie było dokładne. Na przykład podczas brakowania materiałów operacyjnych zabrakło 20 spraw, a podczas brakowania dokumentów o sygnaturze „A” wyłączono z dwóch worków aż jedenaście spraw, które były w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych<sup>101</sup>.

<sup>98</sup> *Ibidem*, Notatka z 22 XII 1980 r. dotycząca przygotowania akt archiwalnych znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW do ewakuacji, b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II w 1980 r., b.p.; AIPN, 0326/511, Protokół nr 55 dotyczący komisijnego zniszczenia materiałów archiwalnych, b.d., b.p.

<sup>99</sup> Por. AIPN, 0333/71, Sprawozdanie z wykonanej pracy zespołu archiwalnego Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1980 z 7 I 1981 r., b.p.; AIPN, 0326/511, Meldunek naczelnika Wydziału II Biura „C” Zdzisława Bilskiego z 12 II 1981 r., b.p.

<sup>100</sup> AIPN, 0359/5, Sprawozdania z pracy Wydziału II Biura „C” za rok 1981 z 6 I 1982 r., b.p.

<sup>101</sup> AIPN, 0546/12, Protokół narady zawodowej Wydziału II z 27 II 1982 r., k. 5.

Sprawozdanie zespołu archiwalnego Wydziału II Biura „C” w rękopisie z 1982 r. wyszczególnia rodzaje brakowanych materiałów. Do zniszczenia wycofano 5504 karty oraz 354 pozycje materiałów kontrolno-śledczych. Zniszczono materiały i pozostawiono filmy – łącznie 238, zniszczono materiały i filmy – łącznie 177. Brakowano także karty osób zaopiniowanych w służbie więziennej<sup>102</sup>. Sprawozdanie z wykonanej pracy z 9 lutego 1983 r. podaje, iż w wydziale wybrakowano i zniszczono łącznie 7241 spraw. W procesie filmowania wybrakowano 43 800 dokumentów nieprzedstawiających istotnej wartości operacyjnej. Z materiałów byłej Samodzielnej Grupy Operacyjnej zakwalifikowano do całkowitego zniszczenia – 1498 spraw (2357 tomów), a do częściowego zniszczenia – 229 spraw (622 tomy)<sup>103</sup>.

W 1983 r. w związku ze zmianą profilu pracy, polegającej na przygotowaniu zespołu archiwalnego do wprowadzenia go w system informatyczny, 12 pracowników wydziału zatrudnionych było przy brakowaniu dokumentacji archiwalnej. Podstawę analizy porządkowania i brakowania stanowił znowelizowany wykaz akt z 20 czerwca 1982 r., będący załącznikiem do Zarządzenia nr 034/74. W wyniku analizy zakwalifikowano do całkowitego zniszczenia 7891 spraw. Natomiast do likwidacji akt, pozostawiając mikrofilm, wytypowano 6952 sprawy. Sam zespół filmujący zakwalifikował do całkowitego zniszczenia 581 spraw, a do zniszczenia po sfilmowaniu 1618 spraw. Ponadto wyłączono ze spraw ogółem 190 041 bezwartościowych dokumentów. Z liczby 18 166 przeanalizowanych akt ok. 80 proc. przeznaczono do zniszczenia, pozostawiając w przypadkach uzasadnionych (kryteria „uzasadnienia” nieznane) mikrofilm (ok. 50 proc. spraw)<sup>104</sup>. Z tego roku zachowało się także sprawozdanie fragmentaryczne, które podaje dane niekompletne oraz rękopis tabeli brakowania za lata 1982–1984 z oddzielnym systemem podliczeń. Wykazują one duże rozbieżności w stosunku do danych wykazanych w sprawozdaniach rocznych<sup>105</sup>.

W 1984 r. w wyniku przeprowadzonej analizy zakwalifikowano do zniszczenia 8529 spraw, w tym również materiały po ich sfilmowaniu. W czasie opracowywania spraw do filmowania wybrakowano 149 728 dokumentów nieprzedstawiających wartości operacyjnej ani historycznej (pisma przewodnie, duplikaty, dokumenty techniki operacyjnej, projekty pism, brudnopisy). Zakwalifikowano do zniszczenia akta po sfilmowaniu – 1693 sprawy; bez filmowania – 43 sprawy<sup>106</sup>.

Dużą liczbę brakowanych spraw przyniósł 1985 r., w którym brakowanie przeprowadzano na podstawie nowego Zarządzenia nr 049/85. W tym roku wybrakowano 14 835 spraw, z których sporządzono 9 protokołów brakowania i odnotowano w księgach inwentarzowych. Wywieziono 400 worków makulatury<sup>107</sup>. Zniszczono bez uprzedniego sfilmowania ogółem 7805 spraw, po sfilmowaniu 6951 spraw<sup>108</sup>.

W 1986 r. wybrakowano ogółem 7925 spraw (akt personalnych byłych tajnych współpracowników, spraw kontrolno śledczych, spraw kontrolno operacyjnych, spraw obiektowo-

<sup>102</sup> AIPN, 0333/75, Sprawozdanie roczne Wydziału II Biura „C” MSW za rok 1982, k. 2–3, 10, 13–14, tabela 1/1.

<sup>103</sup> AIPN, 0359/5, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” w 1982 r. z 9 II 1983 r., b.p.

<sup>104</sup> AIPN, 0546/6, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” w 1983 r., k. 7, 10–12.

<sup>105</sup> AIPN, 0333/76, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C”, rok 1983, tabela 1/1, k. 5, 21. Sprawozdanie to podaje, iż za ten okres zniszczono 1769 spraw, dokonano zniszczenia materiałów i filmów – 3087 spraw, zniszczono materiały i pozostawiono filmy – 1904 spraw; AIPN, 0546/42, Brakowanie materiałów archiwalnych Wydziału II Biura „C” MSW w latach 1982–1984, b.p.

<sup>106</sup> AIPN, 0546/7, Sprawozdania Wydziału II Biura „C” za 1984 r., k. 7–8, tabele statystyczne.

<sup>107</sup> AIPN, 0546/2, Sprawozdanie zespołu archiwalnego Wydziału II Biura „C” MSW za 1985 r., k. 17.

<sup>108</sup> AIPN, 0546/8, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1985 r., k. 7.

-zagadnieniowych, spraw operacyjnych, materiałów ogólnoperacyjnych). Sprawozdanie z tego roku posiada także istotną informację: „Proces brakowania zaległych zasobów archiwalnych został zakończony. Obecnie prace te będą wykonywane na bieżąco”. Oznacza to, iż po wielu latach uporano się z zaległymi planami brakowań. W sprawozdaniu spotykamy także informację uzupełniającą, która podaje stan zasobów archiwalnych (31 903 sprawy) w rozbiciu na akta i mikrofilmy: akt spraw – 18 397; mikrofilmów – 25 200 spraw (różnica w sumie wynika z faktu zachowania części materiałów w dwóch postaciach: akt i mikrofilmów). To ważna informacja, z której wynika, iż niezależnie od stanu filmowania materiałów dane o stanie akt były podawane jako łączna liczba spraw, bez względu na fakt zdublowania niektórych akt spraw na taśmie filmowej<sup>109</sup>.

W 1987 r. wybrakowano, zgodnie z wytycznymi załącznika do Zarządzenia nr 049/85, łącznie 3280 akt spraw<sup>110</sup>.

W 1988 r. w zespole mikrofilmowym sfilmowano i zniszczono 776 spraw (1179 tomów), zniszczono bez filmowania 592 sprawy (1669 tomów). Były to w większości akta kontrolno operacyjne, których sprawy zasadnicze znajdowały się w wydziałach „C” WUSW. W zespole analitycznym wybrakowano ogółem 2184 sprawy (akta byłych TW, spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych). Brak kompleksowej informacji o brakowaniu nakazuje zsumować wszystkie wyszczególnione brakowania, co daje ogółem 3552 sprawy. Mogło być ich jednak więcej<sup>111</sup>.

Sprawozdanie z 1989 r. zawiera tylko 2 strony maszynopisu. Nie ma żadnych tabel. Po raz pierwszy w historii sprawozdawczości Wydziału II nie zostały podane informacje o stanie bieżącym zasobu archiwalnego. Brak tych danych uniemożliwia stwierdzenie faktycznej ilości wybrakowanych i zniszczonych materiałów w tym roku przez Wydział II. W tekście znajdujemy wzmiankę, iż w zespole analitycznym praca koncentrowała się między innymi na analizie materiałów archiwalnych w celu ich brakowania. Do zniszczenia zakwalifikowano 1059 spraw. Dodatkowe informacje wnoszą znalezione protokoły brakowania nr 103–108 z tego roku, według których zniszczono łącznie 1156 spraw i 9 mikrofilmów<sup>112</sup>. Nie wiadomo jednak, czy to wszystkie protokoły. Sprawozdanie z 1989 r. należy uznać za niemiarodajne.

Z 1990 r. brak jest rocznego sprawozdania i danych o pracy w wydziale. Według zachowanych protokołów brakowania z 1990 r. tylko w styczniu wybrakowano łącznie 2104 sprawy dotyczące osób podejrzanych o nielegalną działalność, uprawianie wrogiej propagandy, wysyłanie listów anonimowych do działaczy społeczno-politycznych, szkodnictwo gospodarcze. Oprócz nich zniszczono teczki pracy OZI oraz teczki zmarłych TW – 1809 teczek<sup>113</sup>. Dane te należy również uznać za niepełne.

W latach osiemdziesiątych brakowano głównie akta kategorii „B” złożone w archiwum przed rokiem 1970, oprócz tych spraw, które były wypożyczane przez jednostki operacyjne. Brakowań było znacznie więcej niż w dekadzie lat siedemdziesiątych. Wynikało to nie tylko z nowelizacji wykazu akt z 20 czerwca 1982 r. i wytycznych naczelnika Wydziału II z 1983 r. oraz Zarządzenia nr 049/85 z 8 lipca 1985 r., ale przede wszystkim z sytuacji

<sup>109</sup> AIPN, 0546/9, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1986 r., k. 6–7; AIPN, 0434/35, Sprawozdania z pracy wydziałów Biura „C” MSW za rok 1986, k. 141–142, 151–152, 174–178.

<sup>110</sup> AIPN, 0546/10, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Biura „C” MSW za 1987 r., k. 4.

<sup>111</sup> AIPN, 0546/11, Sprawozdanie z wykonanej pracy Wydziału II Biura „C” w 1988 r., k. 3–4, 7.

<sup>112</sup> AIPN, 0434/35, Sprawozdania z pracy wydziałów Biura „C” MSW za rok 1989, k. 258–259; AIPN, 0887/94, Protokoły brakowania nr 103–114 (1989–1990), k. 1–11, 30.

<sup>113</sup> AIPN, 0887/94, Protokoły brakowania nr 103–114 (1989–1990), k. 12–15.

politycznej. Jednym z elementów brakowania i niszczenia materiałów było filmowanie archiwum w celu zmniejszenia objętości zasobu. Mikrofilmowanie ułatwiało także proces wyprowadzania danych z archiwum w celu ich ukrycia lub przekazania obcym służbom. Brakowanie i niszczenie materiałów operacyjnych w tym czasie miało charakter stały, celowy i dobrze zorganizowany. Najwięcej brakowań dokonano w 1985 r. (kiedy liczba akt spraw w Wydziale II spadła do ok. 22 000), a następnie w latach 1989–1990.

Wśród brakowanych materiałów były: teczki kandydatów na TW, właścicieli LK i MK, teczki operacyjne założone na byłych funkcjonariuszy resortu SW zatrudnionych na 1/2 etatu, teczki personalne OZI, teczki postępowań przygotowawczych, teczki opiniodawcze dotyczące osób ubiegających się o wyjazd za granicę, akta personalne byłych TW, teczki pracy byłych TW, sprawy operacyjne, sprawy obiektowo-zagadnieniowe, dokumentacja ogólnoperacyjna (meldunki, korespondencja), kontrolno-operacyjna, materiały kontrolno-sledcze, duplikaty wydarzeń politycznych.

W stosunku do lat siedemdziesiątych liczba akt spraw w następnej dekadzie zmniejszyła się na skutek brakowania o ponad 1/3 zasobu (ponad 20 000 akt spraw). W porównaniu z latami sześćdziesiątymi, kiedy w okresie szczytowym znajdowało się w archiwum ponad 80 000 akt spraw, na koniec lat osiemdziesiątych archiwum gromadziło ok. 40 000 akt spraw, a więc o połowę mniej. Niedokładne sprawozdanie z 1989 r. i brak sprawozdania z 1990 r. wymaga osobnego komentarza dotyczącego problemu brakowania i niszczenia materiałów tylko w tych latach.

#### **X. Brakowanie i niszczenie akt w 1989 i 1990 r.**

Po przemianach społeczno-politycznych, które nastąpiły w Polsce w ramach Okrągłego Stołu, Biuro „C” zostało w sposób naturalny wchłonięte 10 maja 1990 r. (ustawą z 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa) przez Urząd Ochrony Państwa i przemianowane na Biuro Ewidencji i Archiwum. Wcześniejszy rok zapisał się jednak w historii nie tylko demokratycznymi zmianami, ale także gwałtownym wzrostem brakowania i niszczenia materiałów w archiwach dawnego MSW. W związku z masową kampanią prasową na ten temat ówczesny minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczak wydał 31 stycznia 1990 r. Decyzję nr 1 (podpisaną w zastępstwie przez gen. Henryka Dankowskiego) w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych, w której zabraniał aż do odwołania niszczenia wszelkich roboczych, operacyjnych i archiwalnych dokumentów<sup>114</sup>.

W sprawie niszczenia materiałów w archiwach MSW zajęła stanowisko także Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności MSW. Skierowała ona wniosek do prokuratury o wszczęcie postępowania mającego na celu ustalenie legalności niszczenia akt MSW. 22 lutego 1990 r. ówczesny podsekretarz stanu MSW gen. bryg. Zbigniew Pudysz skierował (w zastępstwie ministra) do prokuratora generalnego RP Józefa Żyty pismo wyjaśniające, w którym stwierdził, iż „w resorcie spraw wewnętrznych nie zarządzono i nie przeprowadzono akcji masowego niszczenia akt operacyjnych, jak to zostało sformułowane w dezyderacie Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, zaś odosobnione przypadki odmiennego postępowania w tym zakresie były przedmiotem szczegółowych wyjaśnień”<sup>115</sup>.

<sup>114</sup> AIPN, 01100/22, Decyzja ministra spraw wewnętrznych z 31 I 1990 r. w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych, k. 2.

<sup>115</sup> AIPN, 01209/149, Pismo podsekretarza stanu gen. bryg. Zbigniewa Pudysza do prokuratora generalnego RP Józefa Żyty z 22 II 1990 r. w sprawie niszczenia dokumentów MSW, b.p.

Mimo oficjalnych zapewnień potajemny proces niszczenia dokumentów MSW trwał. Potwierdza to postępowanie Komisji do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW, która w dwa miesiące później, 12 kwietnia 1990 r., postulowała: „Komisja zwraca uwagę na bezwzględną konieczność przestrzegania wydanego rozkazu przez Ministra Spraw Wewnętrznych 31 stycznia 1990 r. w sprawie zakazu niszczenia wszelkich dokumentów, w tym również fonoteki i fototeki zarówno znajdujących się we wszystkich jednostkach strukturalnych, jak i przekazanych do archiwów. Oznacza to również, że aż do odwołania nie przeprowadza się brakowania akt niezależnie od ich zakwalifikowania przewidzianego wykazem wg okresu ich przechowywania”<sup>116</sup>.

Istnieją dokumenty, na podstawie których można wnioskować, iż rozkazy w sprawie niszczenia pewnych dokumentów w MSW zostały wydane ustnie. Świadczy o tym pismo szefa WUSW w Chełmie z 6 listopada 1989 r. do dyrektora Gabinetu Ministra SW w Warszawie, w którym zwraca się o wyjaśnienie postępowania z dziennikami korespondencyjnymi: „Dyrektorzy niektórych departamentów (III, IV, V) na telekonferencji polecieli dokonać wybrakowania wszystkich dokumentów dotyczących działalności nielegalnych struktur. Dokumenty te były rejestrowane w dziennikach korespondencyjnych, które podlegają brakowaniu dopiero po 10 latach. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, jak należy postępować z dziennikami, gdyż z hasła można uzyskać informację czego ono dotyczy”<sup>117</sup>. W celu wyjaśnienia tej kwestii ówczesny dyrektor Gabinetu Ministra płk Czesław Żmuda zwrócił się z pismem do dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa gen. bryg. Krzysztofa Majchrowskiego. Jego odpowiedź wskazuje, iż rozkaz niszczenia pewnego rodzaju dokumentacji został wydany: „W związku z pismem nr AB-III-009/89 z 14 listopada 1989 roku uprzejmie wyjaśniam, iż na polecenie I zastępcy ministra spraw wewnętrznych zarządziłem zniszczenie określonych kategorii dokumentów operacyjnych posiadanych przez były Departament III MSW. Logiczną konsekwencją tych działań było niszczenie również dzienników korespondencji, w których materiały te były zaewidencjonowane w sposób umożliwiający identyfikację zainteresowań operacyjnych przechodzących w zniszczonych materiałach. Całość tych działań nie jest oczywiście zgodna z Zarządzeniem nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi, ale decyzja ta podjęta została przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje i podyktowana była ważnymi względami politycznymi”<sup>118</sup>. Pisma te stoją w wyraźnej sprzeczności z wyjaśnieniami gen. Zbigniewa Pudysza złożonymi w lutym 1990 r. do prokuratury.

Przytoczone wyżej wypowiedzi nie potwierdzają, że niszczenie akt miało miejsce w Wydziale II Biura „C”. Świadczą jednak o tym, iż w MSW były wydawane decyzje o niszczeniu „pewnych” materiałów „przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje i podyktowan[e] [...] ważnymi względami politycznymi”. Jeśli względy polityczne wpłynęły na decyzję niszczenia materiałów w innych departamentach, to tym bardziej polecenie takie mogło zostać wydane ustnie w stosunku do zasobów zgromadzonych w Wydziale II Biura „C”. Brak miarodajnego sprawozdania z pracy Wydziału II w 1989 r., nieliczne ocalałe protokoły brakowania, fala niszczenia materiałów w innych departamentach wskazuje, że

<sup>116</sup> AIPN, 0653/6, Wniosek Komisji do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW z 12 IV 1990 r., b.p.

<sup>117</sup> AIPN, 01209/149, Pismo szefa WUSW w Chełmie z 6 XI 1989 r. do dyrektora Gabinetu Ministra SW w Warszawie w sprawie postępowania z dziennikami korespondencyjnymi, b.p.

<sup>118</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa gen. Krzysztofa Majchrowskiego z 16 XI 1989 r. do dyrektora Gabinetu Ministra SW płk. Czesława Żmudy w sprawie niszczenia dzienników korespondencyjnych, b.p.

Warszawa, dnia 30... czerwiec 1982 r.

ZATWIERDZAM  
DYREKTOR BIURA "C" MSW  
płk mjr K. PIOTROWSKI

16.07.82

T A J N E

egz. nr ...1.

Spis 89 poz. 213

PROTOKÓŁ BRAKOWANIA AKT Nr 62

Komisja w składzie:

- |                       |   |                       |
|-----------------------|---|-----------------------|
| naczelnik Wydziału II | - | płk Zdzisław BIŁSKI   |
| st. insp. Wydziału II | - | ppłk Jan ŻUBER        |
| st. insp. Wydziału II | - | mjr Alicja OLBORSKA   |
| inspektor Wydziału II | - | mjr Zofia KOŁODZIŃSKA |

przeprowadziła brakowanie akt operacyjnych z zespołu II i zakwalifikowała do zniszczenia sprawy wymienione w załączonym wykazie, które zostały uprzednio sfilmowane. Są to materiały złożone w archiwum do 1965 r. i dotyczą osób którym z braku możliwości operacyjnych nie udowodniono wrogiej działalności oraz osób urodzonych do 1910 roku.

Komisja prosi o zatwierdzenie protokołu brakowania:

- |                 |                    |       |
|-----------------|--------------------|-------|
| Przewodniczący: | płk Z. BIŁSKI      | ..... |
| Członkowie:     | ppłk J. ŻUBER      | ..... |
|                 | mjr A. OLBORSKA    | ..... |
|                 | mjr Z. KOŁODZIŃSKA | ..... |

Zniszczenie akt nastąpi w Warszawskiej Fabryce Papierów w Jeziornej z zachowaniem przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Załącznik:

Wykaz zawiera  
.976.. pozycji  
na .89. stronach.

AIPN

NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Protokół brakowania napisany na maszynie w Wydziale II Biura „C”. Zawiera podstawowe informacje o brakowanych aktach. Do niego dołączano spis brakowanych akt

Wykaz do protokołu  
brakowania akt nr 62

Mat. zniszczone w lipcu 1982 r.

Lp.	Nr archiwalny	Nazwisko i imię, imię ojca, data urodzenia	Nr mikrofilmu	Uwagi
1	1900/II	Pacewicz Edward s. Piotra ur. 10.03.1888 r.	F-1526/2 <i>bet</i>	zmarł + 24.06.1962r.
2	9511/II	Ma-Thing-Sheng ur. 26.06.1898r.	F-3002/2 <i>bet</i>	+
3	9514/II	Allenberg Felicja c. Leona ur. 3.12.1916 r.	F-3005/2 <i>jest</i>	
4	11795/II	Marciniak Wacław s. Wincentego ur. 23.03.1903 r.	F-3189/2 <i>jest</i>	
5	11798/II	Zaborski Józef	F-3190/2 <i>jest</i>	
6	11810/II	Krzyżanowski Kazimierz	F-3191/2 <i>jest</i>	
7	11820/II	Bach-Bachan Janina c. Jana ur. 17.08.1914 r.	F-3192/2 <i>jest</i>	
8	11823/II	Jasków Jan ur. 1888 r.	F-3194/2 <i>jest</i>	
9	11826/II	Bayer Eryk s. Alberta-Wilhelma ur. 11.02.1914r.	F-3193/2 <i>jest</i>	
10	11836/II	Ruck-Kenne John-Henry ur. 5.05.1902 r.	F-3195/2 <i>bet</i>	+
11	11839/II	Lewis Muriel ur. 13.03.1910r.	F-3196/2 <i>jest</i>	
	"	Lewis Thomas-Aldwyn ur. 17.12.1910r.	F-3196/2 <i>jest</i>	
12	11919/II	Odd Olaf s. Olara ur. 22.09.1916	F-3197/2 <i>jest</i>	
13	11962/II	Lasserez Andre-Charles-Raoul s. Henri ur. 20.05.1920r.	F-3198/2 <i>jest</i>	
14	11966/II	Fallourd Georges-Zonis-Antoine s. Julesa ur. 3.04.1919r.	F-3199/2 <i>jest</i>	
15	11976/II	Hugon Pierre-Józef-Philippe s. Michała ur. 21.09.1921 r.	F-3200/2 <i>jest</i>	
16	11988/II	Devos Jean s. Zula-Julesa ur. 22.07.1922 r.-22.07.1920r.	F-3201/2 <i>jest</i>	
17	12050/II	Schmidt-Schmid Marguarita-Margu- erite-Cecylia c. Karola ur. 4.08.1906 r.- 14.08.1906r.	F-4276/2 <i>jest</i>	
18	12057/II	Giswrenes-Giswrensen-Gimenez Garcja-Luis	F-3202/2 <i>jest</i>	
19	12058/II	Cordoba Vincente-Vicente-Marti- nez-Martines s. Vincentego ur. 11.05.1900 r.	F-4277/2 <i>jest</i>	

AIPN

Załącznik do protokołu – wykaz do protokołu brakowania akt nr 62.  
Pierwsza z 89 stron zawierających spis brakowanych materiałów operacyjnych.  
Informację o zniszczeniu zapisano odręcznie

NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

polecenie takie zostało wydane także dla Wydziału II Biura „C”. Nie należy również ukrywać faktu, że zostało prawie perfekcyjnie wykonane.

Przez 30-letni okres funkcjonowania Biura „C” brakowanie odbywało się w nim na podstawie właściwych zarządzeń i wytycznych. W 1989 r. nie ukazało się żadne nowe zarządzenie, które by zmieniało istniejący stan prawny. Zostały natomiast wydane polecenia nakazujące zniszczenie określonych materiałów. Analiza brakowań materiałów w Biurze „C” w dekadzie lat osiemdziesiątych świadczy, iż zniszczono w tym czasie, szczególnie w 1985 r., wyjątkowo dużo materiałów, jakby z wyprzedzeniem mających nastąpić wydarzenia. Tendencję do utajnienia brakowania i niszczenia materiałów w Wydziale II zdradza forma ostatniego zachowanego pisemnego sprawozdania. Do 1988 r. sprawozdania liczyły od 15 do 20 stron i posiadały tabele. W 1989 r. są to tylko 2 karty, a sprawozdanie sprowadza się do wymijających ogólników. Oficjalnie podano w nim, iż wybrakowano w tym roku w Wydziale II Biura „C” tylko 1059 spraw. Dane te budzą jednak wątpliwości. Brak informacji o aktualnym stanie zasobu może wskazywać, że zatajając stan akt spraw w archiwum, chciano ukryć szczegóły brakowania. Przypuszczenie to potwierdza fakt, iż tylko w styczniu 1990 r., według niepełnych danych, zniszczono 2104 sprawy, głównie teczki personalne i pracy TW. Teoretycznie decyzja gen. Czesława Kiszczaka z 31 stycznia 1990 r. powinna była zatrzymać proces niszczenia akt. Tak się jednak nie stało. Dlatego kwestia ta pozostaje nadal otwarta i wymaga dodatkowych badań.

Na tle faktów powszechnego niszczenia archiwów SB po obradach Okrągłego Stołu warto zauważyć występującą znacznie wcześniej charakterystyczną prawidłowość w brakowaniu spraw operacyjnych. Wykres nr 4 – brakowania spraw operacyjnych w latach osiemdziesiątych – wskazuje, iż akcja niszczenia dokumentów w Wydziale II Biura „C” (którą cechowała wyjątkowa staranność) zaczęła się już w 1980 r. i trwała nieprzerwanie przez całą dekadę, a dane dotyczące stanu akt i brakowania za lata 1989–1990 zostały ukryte. Ówczesna władza miała więc wystarczająco dużo czasu, aby dokonać selekcji materiałów zarówno tych, które zniszczono lub ewakuowano, jak i tych, które zachowano.

## XI. Podsumowanie

Biuro „C” MSW, czyli centralne archiwum operacyjne SB i KG MO, powstało w 1960 r. na skutek przemianowania Biura Ewidencji Operacyjnej MSW i przetrwało aż do likwidacji w 1990 r. Rozbudowane w latach osiemdziesiątych do 12 wydziałów zatrudniało ponad 600 pracowników. Archiwum materiałów operacyjnych (także opracowywanie tych materiałów dla potrzeb jednostek operacyjnych), akt wyeliminowanej sieci agenturalno-informacyjnej, a także zakończonych lub zaniechanych spraw operacyjnych, akt kontrolno-śledczych i dowodów rzeczowych mieściło się w Wydziale II Biura „C”. Oprócz gromadzenia i opracowywania materiałów operacyjnych w archiwum Wydziału II trwał nieustanny proces brakowania i niszczenia materiałów, które nie posiadały żadnej wartości operacyjnej, historycznej bądź szkoleniowej.

Brakowanie dokumentacji operacyjnej w Biurze „C” w omawianym okresie odbywało się na podstawie dwóch rodzajów aktów normatywnych: zarządzeń ministra spraw wewnętrznych oraz wytycznych kierownictwa Biura „C”.

Do zarządzeń ministerialnych normujących postępowanie z dokumentacją operacyjną zgromadzoną w archiwach Biura „C” MSW i wydziałach „C” należały: Zarządzenie nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r. wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera wraz z Instrukcją o pracy Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej; Zarządzenie nr 0107/68 z 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świąły; Zarządzenie nr 034/74



z 10 maja 1974 r. ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka z załączoną Instrukcją wraz ze zmianami wprowadzonymi Zarządzeniem nr 030/79 z 2 lipca 1979 r.; Zarządzenie nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka. Zarządzenia te określały zasady brakowania materiałów w oparciu o kryteria przydatności do pracy operacyjnej oraz w zależności od wykazu akt i wytycznych dyrektora Biura „C”. Ministerialne akty normatywne ustalały ogólne zasady brakowania w archiwach MSW.

Do głównych zarządzeń i wytycznych kierownictwa Biura „C” w tym okresie należały: Wytyczne nr AZ-04033/64 z 9 czerwca 1964 r. dyrektora Biura „C”; Zarządzenie nr 08/71 z 15 grudnia 1971 r. dyrektora Biura „C”; Wytyczne dyrektora Biura „C” z 18 listopada 1972 r. wprowadzone w związku z Zarządzeniem nr 079/72 z 2 sierpnia 1972 r. ministra spraw wewnętrznych; Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW z 1983 r. Wytyczne kierownictwa Biura „C” w sprawie brakowania rozpoczynały zakrojone na dużą skalę działania zmierzające do oczyszczenia archiwum ze ściśle wytypowanych kategorii akt.

Zasadniczymi celami brakowania akt spraw w Wydziale II były względy praktyczne, operacyjne i polityczne. Akta brakowano ze względów praktycznych, aby usprawnić pracę archiwum i uzyskać większą ilość miejsca dla nowo napływających materiałów. Czynniki operacyjne decydowały o eliminacji materiałów, które nie przedstawiały wartości operacyjnej, historycznej i naukowej oraz o wydzieleniu najcenniejszych akt dla dalszej archiwizacji. Względy polityczne zmierzały do zniszczenia materiałów niewygodnych i zabezpieczenia materiałów najcenniejszych. Dlatego w latach osiemdziesiątych wprowadzono akty normatywne dotyczące skrócenia okresu przechowywania materiałów oraz zaostrzono przepisy dotyczące sposobu ich ewakuacji, jak również zasady ich niszczenia w sytuacji zagrożenia.

Brakowanie materiałów Wydziału II odbywało się głównie w zespole archiwalnym i mikrofilmującym. Podstawę dla brakowania stanowił zawsze wykaz akt z ustalonym okresem przechowywania. Zespół archiwalny brakował materiały także pod kątem aktualnej oraz przyszłej wartości operacyjnej i szkoleniowej. Zespół mikrofilmujący kwalifikował do zniszczenia materiały, które zostały zarchiwizowane na mikrofilmach. Obydwa zespoły zachowywały jednak oryginalne materiały, które uznano za wartościowe pod względem naukowym i szkoleniowym.

Brakowanie i niszczenie materiałów operacyjnych w Wydziale II Biura „C” można podzielić na trzy charakterystyczne okresy: lata sześćdziesiąte, lata siedemdziesiąte i lata osiemdziesiąte.

W latach sześćdziesiątych dokonano brakowań i zniszczeń materiałów nieprzedstawiających już wartości operacyjnej i złożonych w archiwum do 1960 r. w ilości ponad 50 000 spraw. Liczba spraw operacyjnych aktualnego zasobu archiwalnego w ciągu dekady zmniejszyła się z ponad 80 000 do ok. 60 000 akt spraw.

W latach siedemdziesiątych brakowanie stało się stałym procesem oczyszczania archiwum ze zbędnej dokumentacji. Wprowadzone w tym czasie przepisy znacznie zmniejszyły okres przechowywania akt. Pomimo regularnego niszczenia materiałów, których czas przechowywania minął, stan zasobów archiwalnych Wydziału II utrzymywał się na stałym poziomie ok. 60 000 akt spraw.

W latach osiemdziesiątych brakowań było znacznie więcej niż w dekadzie poprzedniej. Jedną z przyczyn brakowania i niszczenia materiałów było filmowanie archiwum w celu zmniejszenia objętości zasobów. Szczególnie w tych latach brakowanie miało charakter stały, celowy i starannie przemyślany. Zredukowano stan zasobów do ok. 40 000 akt spraw. Najbardziej charakterystyczną cechą brakowania w tej dekadzie był motyw niszczenia dokumentów ze względów politycznych.

Brakowanie materiałów operacyjnych Wydziału II było tylko fragmentem tego procederu w Biurze „C”. W celu uzyskania pełnego obrazu brakowań w archiwum należy przeprowadzić badania dotyczące innych wydziałów, zwłaszcza Wydziału IV. Szczególnie ważne są analizy porównawcze dotyczące zgodności brakowań z normatywami. Ocenie należy poddać także kryteria brakowania, którymi kierowali się decydenci. Interesującym zagadnieniem jest brakowanie archiwaliów w sytuacji ich filmowania czy digitalizacji. Do tej pory nie zostały wyjaśnione wszystkie aspekty brakowania i niszczenia dokumentów w 1989 r. i na początku 1990 r. Dalsze badania archiwalne prowadzone w tym kierunku mogą nie tylko uzupełnić przedstawiony obraz brakowań, ale też przynieść nowe odkrycia.

Katarzyna Ostrowska, Mariusz Żuławnik

## NISZCZENIE KARTOTEK BIURA „C” MSW W LATACH 1989–1990

**M**inister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz 10 lutego 1992 r. powołał Wydział Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych. Jego zadaniem miało być zbadanie archiwów byłej Służby Bezpieczeństwa w celu weryfikacji osób piastujących wysokie stanowiska w państwie pod kątem ich ewentualnej współpracy z SB<sup>1</sup>. Kierownictwo nowo powstałej jednostki powierzono Piotrowi Woyciechowskiemu, 26-letniemu studentowi V roku Wydziału Fizyki na Uniwersytecie Warszawskim. Owocem owianych tajemnicą prac analityczno-badawczych dziewiętnastoosobowego wydziału był raport, który Macierewicz przedłożył pod koniec maja 1992 r. premierowi Janowi Olszewskiemu. Przeszło miesiąc później opublikowano go na łamach „Tygodnika Solidarność”<sup>2</sup>. Poza wyartykułowanymi zagrożeniami wynikającymi z faktu współpracy wysokich urzędników państwowych z komunistyczną „bezpieką” w raporcie znalazły się także informacje dotyczące niszczenia na wielką skalę materiałów SB. Według autorów dokumentu proceder ten rozpoczęto latem 1989 r. i kontynuowano do stycznia 1991 r., bojkotując tym samym wydany przez gen. Czesława Kiszczaka w styczniu 1990 r. zakaz niszczenia akt MSW i utworzenie Urzędu Ochrony Państwa<sup>3</sup>. Proces niszczenia objął nie tylko materiały operacyjne, ale także wszelkie pomoce ewidencyjne, tj. kartoteki oraz zapisy komputerowe. Autorzy raportu nie przytoczyli w nim żadnych danych statystycznych. Ograniczyli się jedynie do podania ogólnych wniosków z trzymiesięcznych prac Wydziału Studiów, który zlikwidowano w lipcu 1992 r., kiedy to tekę ministra spraw wewnętrznych objął Andrzej Milczanowski.

### I. Uwagi wstępne

Temat masowego brakowania i niszczenia pomocy ewidencyjnych aparatu bezpieczeństwa PRL na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. pozostaje wciąż

<sup>1</sup> Szerzej na temat prac Wydziału Studiów zob.: M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa [1992]; *Nieuchronna prawda... Rozmowa z Piotrem Woyciechowskim, szefem Wydziału Studiów MSW, który przygotował informacje przekazane Sejmowi 4 czerwca 1992 roku*, „Czas Krakowski”, 3 VIII 1992, nr 150; „Śladów nie można zatrzeć...”. Z Piotrem Woyciechowskim, byłym szefem Wydziału Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych Antoniego Macierewicza rozmawiają Piotr Wysocki i Piotr Zaremba, „Życie Warszawy”, 27–28 VI 1992, nr 151.

<sup>2</sup> *Tajni współpracownicy a bezpieczeństwo RP*, „Tygodnik Solidarność”, 3 VII 1992, nr 27; zob. M. Grocki, *op. cit.*, s. 93–99.

<sup>3</sup> Ustawa z 6 IV 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (DzU, 1990, nr 30, poz. 180).

niezbadany. Historycy zwracali dotąd uwagę głównie na kwestię niszczenia dokumentów aktowych SB, MO i PZPR. Natomiast zagadnienie niszczenia dokumentacji ewidencyjnej pomijali lub ograniczali się do podawania lakonicznych informacji<sup>4</sup>. Mogło to wynikać z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, z braku odpowiednich materiałów źródłowych, które by zawierały informacje dotyczące przygotowań oraz samej akcji niszczenia dokumentów „bezpieki”. Trzeba bowiem pamiętać, że wytyczne dotyczące wycofywania, zabezpieczania i niszczenia fiszek kartotecznych były dość często przekazywane w formie ustnej podczas bezpośrednich i telefonicznych rozmów funkcjonariuszy SB. Wspominał o tym dyrektor Biura „C” MSW płk Kazimierz Piotrowski<sup>5</sup> w notatce służbowej z lipca 1989 r.<sup>6</sup> oraz jego zastępca płk Janusz Czubacki<sup>7</sup> w piśmie do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW z grudnia 1989 r.<sup>8</sup> Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy może być także konferencja prasowa zorganizowana w styczniu 1990 r. w związku z przedostaniem się do opinii publicznej informacji o niszczeniu materiałów operacyjnych MSW, podczas której płk Piotrowski zapewniał przedstawicieli mediów, że w tej sprawie jest w stałym kontakcie telefonicznym z szefami wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych<sup>9</sup>. Po drugie, dla historyków badających aparat represji PRL dokumenty aktowe stanowią źródło pierwszej kategorii, podczas gdy wszelka dokumentacja ewidencyjna jest jedynie ich uzupełnieniem. Należy jednak zaznaczyć, że pomoce ewidencyjne pełniły nie tylko funkcję odsyłacza do materiałów aktowych składowanych w archiwum, ale także źródła bezpośredniej informacji<sup>10</sup>.

Niniejszy artykuł jest jak dotąd pierwszą próbą zaprezentowania zagadnienia niszczenia kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990. Literatura przedmiotu wspomina jedynie o tzw. kartotece 560, tj. kartotece zawierającej informacje o współpracy z SB wyłonionych w czerwcowych wyborach 1989 r. parlamentarzystów. Punktem odniesienia pozostaje dla

<sup>4</sup> Zob. np.: S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 53–107; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 544–546; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 384; A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2004, s. 103–104; *idem*, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 432–435; R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 379–391; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 339–340, 343.

<sup>5</sup> Kazimierz Piotrowski, s. Michała, ur. 25 IX 1929 r. w Przedeczu. W resorcie spraw wewnętrznych od 1948 r. Od 1 I 1957 r. naczelnik Wydziału I Biura Ewidencji Operacyjnej, a następnie Wydziału I Biura „C” MSW. W dniu 1 VIII 1972 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora Biura „C”, a 17 XII 1979 r. dyrektora. AIPN, 02042/206, Akta osobowe Kazimierza Piotrowskiego.

<sup>6</sup> AIPN, 0718/41, Notatka dotycząca specjalnego zabezpieczenia materiałów archiwalnych w Biurze „C” MSW z 29 VII 1989 r., k. 14.

<sup>7</sup> Janusz Czubacki, s. Bolesława, ur. 25 II 1924 r. w Wólce Starej. W resorcie spraw wewnętrznych od 1944 r. Od 1 I 1957 r. zastępca naczelnika Wydziału I Biura Ewidencji Operacyjnej, a następnie zastępca naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW. W dniu 20 IV 1980 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora Biura „C”. Zwolniony ze służby 20 III 1990 r. AIPN, 0242/1627, Akta osobowe Janusza Czubackiego.

<sup>8</sup> AIPN, 0718/41, Pismo zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. Janusza Czubackiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW gen. bryg. Stefana Stochaja z grudnia 1989 r., k. 7.

<sup>9</sup> J. Jachowicz, *Palenie w majestacie prawa*, „Gazeta Wyborcza”, 31 I 1990, nr 26.

<sup>10</sup> W myśl art. 7 pkt 1 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 XII 1998 r. (DzU, 1998, nr 155, poz. 1016, z późn. zm.) kartoteki zaliczane są do dokumentów w rozumieniu historycznym.

historyków broszura zatytułowana *Konfidenci są wśród nas...*, wydana prawdopodobnie w 1992 r. przez jednego z pracowników Wydziału Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych pod pseudonimem Michał Grocki<sup>11</sup>.

W prezentowanym artykule skupiono się przede wszystkim na opisanu procedury wycofywania, specjalnego zabezpieczania i niszczenia kart z Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej (KOI) SB. Wybór przedmiotu badań nie jest przypadkowy, gdyż kartoteka ta posiadała kluczową pozycję w systemie ewidencyjnym MSW. Kwerendzie poddano ok. 150 j.a. przechowywanych w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie. Wśród licznych dokumentów administracyjnych pionu archiwalnego MSW oraz dotyczących brakowania i niszczenia materiałów aktowych i pomocy ewidencyjnych SB odnaleziono zaledwie kilka, które dotyczą specjalnego zabezpieczenia i niszczenia kartotek w centrali. Ponadto kwerenda przeprowadzona w kartotekach ogólnoinformacyjnej i odtworzeniowej Biura „C” MSW objęła 56 losowo wybranych parlamentarzystów X kadencji Sejmu i I kadencji Senatu PRL (1989–1991), którzy mogli pozostawać w operacyjnym zainteresowaniu organów bezpieczeństwa państwa. Uzyskane w ten sposób zapisy ewidencyjne odnoszące się do większości wytypowanych osób pozwoliły na weryfikację nie tylko wytycznych kierownictwa pionu archiwalnego MSW dotyczących specjalnego zabezpieczenia kart z KOI, ale także funkcjonujących w obiegu naukowym informacji na temat wspomnianej „kartoteki 560”.

## II. Struktura i zakres działania Wydziału III Biura „C” MSW

Zachodzące w Polsce na przełomie 1989 i 1990 r. zmiany ustrojowe doprowadziły do głębokiej reorganizacji struktur MSW<sup>12</sup>. Mimo iż nie objęła ona pionu archiwalnego, to w zasadniczy sposób wpłynęła na jego pracę. Należące do najbardziej rozbudowanych struktur resortu bezpieczeństwa państwa Biuro „C” – funkcjonujące w ramach MSW na prawach departamentu – wiele przeobrażeń organizacyjnych przeszło pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku następnej dekady, co wiązało się z nadmiarem zadań, jakie wówczas przed nim stawiano<sup>13</sup>. U progu likwidacji SB zakres działania i organizacji archiwum określało Zarządzenie nr 035/81 ministra spraw wewnętrznych z 12 sierpnia 1981 r. wraz ze zmianami wprowadzonymi Zarządzeniem nr 075/83 ministra spraw wewnętrznych z 5 października 1983 r. Organizacyjnie archiwum podlegało szefowi Służby Zabezpieczenia Operacyjnego. Jednostką kierował od grudnia 1979 r. do jej likwidacji płk Kazimierz Piotrowski. Od 1983 r. Biuro „C” podzielone było na dwanaście wydziałów. Kartoteki SB znajdowały się w wydziałach I i III. Pierwszy z nich zajmował się rejestrowaniem,

<sup>11</sup> Zob.: M. Grocki, *op. cit.*, s. 27; K. Łączyński, *Między państwem agenturalnym a państwem niepodległym* [w:] *Dekomunizacja i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 44; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008, s. 168.

<sup>12</sup> P. Piotrowski, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4, s. 45–52.

<sup>13</sup> Szerzej na temat Biura „C” MSW i KOI zob.: AIPN, 01435/9, Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej 1944–1984, Biuro „C” MSW, Warszawa 1984; AIPN, 01435/21, Historia Biura „C”, oprac. W. Kapczuk, Warszawa 1984; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 34–35; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 231–262; P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 221–229; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 85–89; E. Zajac, *Ślad pozostaje w aktach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2, s. 21–36.

Warszawa, 1989-07-29

T A J N Espec.znaczenia

egz. nr ....

890728

N O T A T K A

=====

dot. specjalnego zabezpieczenia materiałów  
archiwalnych w Biurze "C" MSW

Zgodnie z poleceniem Towarzysza Ministra, Biuro "C" przystąpiło do analizy materiałów archiwalnych w celu zakwalifikowania dokumentów specjalnego znaczenia do wydzielenia ich i szczególnego zabezpieczenia.

Prace powyższe prowadzone będą w czterech zespołach analizujących następujące działy archiwalno-zagadnieniowe:

- 1/ teczki osobowych źródeł informacji złożone po 1975 roku przez wszystkie jednostki operacyjne resortu spraw wewnętrznych a szczególnie dot. osób wykorzystywanych do rozpracowania i kontrolowania operacyjnego struktur ugrupowań opozycyjnych.
- 2/ materiały operacyjne i postępowania przygotowawczych na osoby, które w przeszłości uczestniczyły w nielegalnej działalności a obecnie są senatorami i posłami lub działają w opozycji konstruktywnej.
- 3/ materiały archiwalne dot. hierarchii kościelnej a szczególnie teczki kardynałów i biskupów, księży prowadzących opozycyjną działalność polityczną jak również akta dot. wrogiej działalności aktywistów różnych związków wyznaniowych.
- 4/ materiały archiwalne dot. wyborów i referendum w latach 1946-1989.

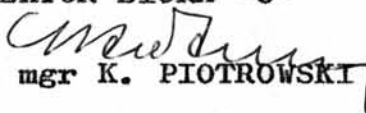
Decyzje podjęte w Biurze "C" kwalifikujące materiały do szczególnego zabezpieczenia będą konsultowane z właściwymi jednostkami operacyjnymi w resorcie.

Wyłączone materiały będą przechowywane w specjalnie wydzielonych pomieszczeniach pod bezpośrednim nadzorem Dyrektora Biura "C".

Wyłączone zostaną również z kartoteki ogólnoinformacyjnej karty na osoby przechodzące w tych materiałach i zabezpieczone razem z materiałami.

Podobne działania podejmą Wydziały /Sekcje/ "C" w Wojewódzkich Urzędach Spraw Wewnętrznych. Naczelnicy tych Wydziałów /kierownicy Sekcji/ zostaną odpowiednio poinformowani /ustnie/.

DYREKTOR BIURA "C"

  
Płk mgr K. PIOTROWSKI

ewidencjonowaniem i statystyką tajnych współpracowników, księży rzymskokatolickich<sup>14</sup>, spraw operacyjnych i śledczych oraz opiniowaniem osób ubiegających się o wyjazd za granicę, natomiast drugi – prowadzeniem KOI<sup>15</sup>.

W schyłkowym okresie istnienia komunistycznej „bezpieki” naczelnikiem Wydziału III Biura „C” MSW był ppłk Andrzej Bielecki<sup>16</sup>, a jego zastępcą ppłk Stanisław Piega<sup>17</sup>. Według stanu etatowego z końca 1987 r. w wydziale zatrudnionych było 66 osób<sup>18</sup>. Jednostka składała się z sekretariatu oraz trzech zespołów<sup>19</sup>:

1. Zespołu Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej, którego zadaniem było udzielanie informacji upoważnionym jednostkom resortu spraw wewnętrznych, koordynacja zainteresowań operacyjnych w odniesieniu do sprawdzanych osób oraz bieżąca aktualizacja i konserwacja zbioru.

2. Zespołu Kontroli, którego praca polegała na kontroli wpływających i opracowanych dokumentów ewidencyjnych, kontroli poprawności układu KOI, a także kontroli realizacji zasad obowiązujących w pracy Wydziału III.

3. Zespołu ds. Informatyzowania Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej, który zajmował się m.in. wprowadzaniem, aktualizacją i weryfikacją danych w Zintegrowanym Systemie Kartotek Operacyjnych (ZSKO), tj. w zbiorze danych kartotecznych przeniesionych na nośniki komputerowe<sup>20</sup>.

Podstawą pracy Wydziału III była Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna, która posiadała szczególną pozycję spośród wszystkich kartotek znajdujących się w pionie archiwalnym MSW. KOI była kartoteką fonetyczną ułożoną według nazwisk, imion, imion rodziców, nazwiska panińskiego matki, daty i miejsca urodzenia. Gromadzono w niej nieprzerwanie od 1944 r. wszelkie informacje (podlegające ciągłej aktualizacji) dotyczące zarejestrowanych osób z terenu całej Polski – niezależnie od charakteru zainteresowania nimi jednostek operacyjnych. Kartoteka zawierała informacje zarówno o osobach pozostających w aktualnym (czynnym) zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa (cywilnego i wojskowego), jak i o tych, których sprawy zakończono, a akta złożono w archiwum. Sprawdzeń w KOI dokonywały uprawnione jednostki operacyjne resortu spraw wewnętrznych przed każdym przedsięwzięciem operacyjnym. System sprawdzania osób w kartotece zapobiegał dublowaniu czynności operacyjnych w stosunku do tych samych osób, konspirował zainteresowania jednostek przed niepowołanymi komórkami resortu spraw wewnętrznych i innych służb, a także dostarczał nieznaną informację o sprawdzanej osobie<sup>21</sup>.

Zgodnie z wytycznymi karty, które tworzyły KOI, podlegały systematycznemu brakowaniu. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. wycofywano karty rejestracyjne w następujących przypadkach: śmierć osoby rejestrowanej, niepotwierdzenie danych stanowiących podstawę do zarejestrowania w kartotece, pozyskanie do tajnej współpracy (w takim przypadku kartę wycofywano tylko na czas współpracy), przekazanie materiałów do pionu kryminalnego (wówczas nie wycofywano danych dotyczących przeszłości osoby zarejestrowanej), umorzenie sprawy (kartę pozostawiano w KOI tylko w takim przypadku, gdy umorzono sprawę na mocy amnestii lub też osoba została skazana na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu), rehabilitacja (usuwano tylko dane objęte rehabilitacją, pozostałe

<sup>14</sup> W literaturze przedmiotu można natrafić na informację, jakoby w gestii Wydziału III Biura „C” znajdowało się także rejestrowanie teczek ewidencji operacyjnej na księży, tzw. TEOK, zob.: P. Milczanowski, *op. cit.*, s. 226; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 86. W rzeczywistości zajmował się tym Wydział I Biura „C”.

<sup>15</sup> Kartoteka ogólnoinformacyjna znajdowała się w Wydziale III od 27 XI 1956 r., tj. od powstania Biura Ewidencji Operacyjnej MSW, przemianowanego 2 I 1960 r. na Biuro „C” MSW.



informacje przechowywano nadal w kartotece) oraz mylnie zarejestrowanie<sup>22</sup>. Począwszy od lat sześćdziesiątych zdjęcie osoby z ewidencji nie oznaczało wyłączenia karty z KOI. Fiszki można było wycofać tylko w przypadku całkowitego zniszczenia materiału aktowego. Wycofane karty częściowo brakowano, a częściowo włączano do tzw. kartoteki zniszczeniowej. Stosowne zarządzenia określające kategorie osób podlegających rejestracji decydowały o tym, jakie karty można przechowywać. W pionie archiwalnym MSW obowiązywała zasada, że wszystkie fiszki wycofane z KOI przechowywano przez okres trzech lat<sup>23</sup>.

Jak już wspomniano, sytuacja społeczno-polityczna po wyborach czerwcowych 1989 r. i reorganizacja aparatu bezpieczeństwa wpłynęły na zakres działania Wydziału III Biura „C” MSW. Ze sprawozdania z prac wydziału za rok 1989 wynika, że wykonywane w jednostce zadania nie różniły się od tych, które realizowano w poprzednich latach, tj. koncentrowały się na bieżącym opracowywaniu dokumentów ewidencyjnych wpływających do wydziału oraz na wprowadzaniu do ZSKO nowych informacji<sup>24</sup>. Przytoczone przez naczelnika Wydziału III dane statystyczne świadczą jednak, że w porównaniu z rokiem poprzednim zanotowano w czwartym kwartale 1989 r. z jednej strony znaczny spadek liczby dokonywanych przez jednostki operacyjne sprawdzeń o ok. 40 proc. i nowych rejestracji o ok. 10 proc., z drugiej natomiast wzrost o ok. 30 proc. wpływu kart wzór E-16 z uwagi na fakt zniszczenia materiałów lub stwierdzenia ich braku.

Cywilne organy bezpieczeństwa państwa zostały rozwiązane na mocy Zarządzenia nr 043/90 ministra spraw wewnętrznych z 10 maja 1990 r. o zaprzestaniu działalności Służby Bezpieczeństwa<sup>25</sup>, a w ich miejsce powołano Urząd Ochrony Państwa. Na bazie Biura „C” MSW powstały: Biuro Ewidencji i Archiwum UOP, Centralne Archiwum MSW oraz Biuro Informatyki Komendy Głównej Policji.

### III. Wokół wartości historycznej dokumentów UB/SB

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną masowego brakowania i niszczenia pomocy ewidencyjnych i materiałów aktowych SB była zmieniająca się po wyborach czerwcowych 1989 r. sytuacja społeczno-polityczna oraz reorganizacja resortu spraw wewnętrznych, w wyniku której zlikwidowano m.in. departamenty: III, IV, V i VI. Potwierdza to analiza zachowanych dokumentów komunistycznej „bezpieki”. Ppłk Andrzej Bielecki w Notatce służbowej

<sup>16</sup> Andrzej Bielecki, s. Henryka, ur. 16 V 1948 r. w Cieszanowie. W resorcie spraw wewnętrznych od 1972 r. Od 1 IX 1972 r. pracował w Biurze „C” MSW, gdzie zajmował się opracowywaniem elektronicznego systemu informacji. 15 XI 1978 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III Biura „C”, a 15 I 1980 r. naczelnika. AIPN, 02042/824, Akta osobowe Andrzeja Bieleckiego.

<sup>17</sup> Stanisław Piega, s. Stefana, ur. 16 I 1925 r. w Trzebnicy. W resorcie spraw wewnętrznych od 1945 r. 1 V 1968 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III Biura „C”. Zwolniony ze służby 6 II 1990 r. AIPN, 0604/1295, Akta osobowe Stanisława Piegi.

<sup>18</sup> AIPN, 0326/576, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Wydział III Biura „C” MSW z 4 I 1988 r., k. 143.

<sup>19</sup> AIPN, 1585/5039, Zakres działania Wydziału III Biura „C” – załącznik nr 4 do Zarządzenia nr 01/83 dyrektora Biura „C” MSW z 1983 r., k. 38–40.

<sup>20</sup> Szerzej na temat ZSKO zob. T. Ruzikowski, *Zarys Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 79–116.

<sup>21</sup> E. Zając, *op. cit.*, s. 27.

<sup>22</sup> M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 235.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 235, 241.

<sup>24</sup> AIPN, 0326/576, Sprawozdanie z wykonania zadań przez Wydział III Biura „C” MSW z 4 I 1990 r., k. 163.

<sup>25</sup> AIPN, 1585/14791, Zarządzenie nr 043/90 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1990 r. o zaprzestaniu działalności Służby Bezpieczeństwa, b.p.

dotyczącej szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB zanotował: „W celu zmniejszenia liczebności kart w kartotece ogólnoinformacyjnej SB wynikającej ze zmiany społeczno-politycznej oraz nieaktualności niektórych typów informacji proponuję dokonać wyłączenia i zniszczenia kart znajdujących się w Wydziale III Biura «C» MSW”<sup>26</sup>. Natomiast w piśmie do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego płk Janusz Czubacki napisał: „[...] w związku z likwidacją jednostek organizacyjnych w resorcie spraw wewnętrznych Biuro «C» i wydziały (sekcje) «C» WUSW przystąpiły do analizy i przeglądu wszystkich zespołów materiałów archiwalnych i dokumentacji ewidencyjnej w celu kwalifikowania ich do przechowywania lub niszczenia”<sup>27</sup>.

Informacje o niszczeniu dokumentów komunistycznej policji politycznej przedostały się do opinii publicznej w grudniu 1989 r. Wiązało się to z odnalezieniem przez mieszkańców Konstancina koło Warszawy mocno podniszczonych materiałów operacyjnych Departamentu IV MSW. W dniu 19 stycznia następnego roku Sejmowa Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności MSW, na której czele stał poseł Jan Rokita z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, uchwaliła słynny dezyderat nr 1 nakazujący gen. Kiszczakowi bezzwłoczne zbadanie doniesień prasowych<sup>28</sup>. Odpowiedzią ministerstwa na pojawiające się w głównych dziennikach informacje była konferencja zorganizowana 30 stycznia 1990 r., podczas której na pytania przedstawicieli mediów odpowiadali: dyrektor Biura „C” płk Kazimierz Piotrowski (występujący jako dyrektor Centralnego Archiwum MSW), jego zastępca płk Janusz Czubacki oraz zastępca szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego płk Zbigniew Jabłoński<sup>29</sup>. Piotrowski poinformował dziennikarzy, że niszczenie dokumentów odbywa się zgodnie z prawem i związane jest z reorganizacją aparatu bezpieczeństwa państwa. Zapewniał przy tym, że niszczeniu podlegają jedynie dokumenty pozbawione wartości historycznej, oraz że „robi wszystko co można, aby zachować cenne materiały”<sup>30</sup>. Na pytanie jednego z dziennikarzy, kto decyduje o wartości historycznej niszczonych dokumentów, przedstawiciele mediów usłyszeli, że ich wytwórca, czyli SB. Według dziennikarza „Trybuny Kongresowej” odpowiedź ta wywołała sporo kontrowersji i – co najważniejsze – nie przekonała słuchaczy<sup>31</sup>. Ponadto przedstawiciel „Gazety Wyborczej” zanegował prawo MSW do niszczenia jakichkolwiek materiałów<sup>32</sup>. Oficjalnie zakaz niszczenia „wszelkich roboczych, operacyjnych i archiwalnych dokumentów” wydał gen. Kiszczak dzień po konferencji prasowej<sup>33</sup>. Warto zaznaczyć, że – jak wynika z notatki służbowej dotyczącej przebiegu konferencji oraz analizy prasy – kwestia niszczenia fiszek kartotecznych nie była podczas spotkania w ogóle poruszana<sup>34</sup>.

<sup>26</sup> AIPN, 0718/41, Notatka służbowa dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB z sierpnia 1989 r., k. 5.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Pismo zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. Janusza Czubackiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW gen. bryg. Stefana Stochaja z grudnia 1989 r., k. 7.

<sup>28</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 458–460; R. Peterman, *op. cit.*, s. 385.

<sup>29</sup> AIPN, 0887/10, Informacja dotycząca przebiegu konferencji prasowej zorganizowanej w związku z kampanią prasową na temat niszczenia dokumentów MSW z 31 I 1990 r., k. 1–3; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 460–461; R. Terlecki, *op. cit.*, s. 340.

<sup>30</sup> J. Jachowicz, *op. cit.*

<sup>31</sup> C. Rudziński, *Zgodnie z przepisami, ale... Czy Służba Bezpieczeństwa niszczy archiwa?*, „Trybuna Kongresowa”, 31 I 1990, nr 3.

<sup>32</sup> AIPN, 0887/10, Informacja dotycząca przebiegu konferencji prasowej zorganizowanej w związku z kampanią prasową na temat niszczenia dokumentów MSW z 31 I 1990 r., k. 2.

<sup>33</sup> AIPN, 0045/101, Decyzja nr 1 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych z 31 I 1990 r., k. 20.

<sup>34</sup> AIPN, 0887/10, Informacja dotycząca przebiegu konferencji prasowej zorganizowanej w związku z kampanią prasową na temat niszczenia dokumentów MSW z 31 I 1990 r., k. 1–3; *Materiały MSW są niszczone zgodnie z przepisami*, „Życie Warszawy” 31 I 1990, nr 26; J. Jachowicz, *op. cit.*; C. Rudziński, *op. cit.*

Na temat wartości historycznej materiałów SB wypowiedział się kilka miesięcy później Krzysztof Kozłowski, wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. W kwietniu 1990 r. podczas wywiadu udzielonego dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” powiedział: „Jest dla mnie rzeczą oczywistą, bo są na to dowody w kartotekach, że istnieje grupa ludzi – nie chcę określać jej wielkości – która została złamana przez resort i upodlona. Gdyby ludzie ci przez publiczne ujawnienie ich kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa po raz drugi zostali rzućeni na dno, skończyłoby się to falą samobójstw. [...] Szczególnym problemem sąteczki operacyjne i kartoteki [...]. Należy oddzielić te materiały od innych dokumentów, które mają rzeczywistą wartość historyczną”<sup>35</sup>. Słowa Kozłowskiego pokazują, jak cennym źródłem były kartoteki i jak potężną dawkę informacji zawierały, informacji, które z różnych powodów szefostwo SB kwalifikowało do zniszczenia. Nie jest oczywiście prawdą, jak twierdził Kozłowski, że kartoteki SB nie posiadały żadnej wartości historycznej. W wielu przypadkach zapisy ewidencyjne są jedynym zachowanym źródłem świadczącym o współpracy lub zainteresowaniu daną osobą jednostek operacyjnych MSW. Trudno jest jednak odpowiedzieć na pytanie, czy usunięte z kartotek fiszki były faktycznie niszczone, czy też może znalazły się w prywatnych rękach jako narzędzie oddziaływania na osoby piastujące wysokie stanowiska państwowe oraz gwarancja możliwości prowadzenia interesów gospodarczych.

#### IV. „Kartoteka wydzielona” i kartoteka odtworzeniowa Biura „C” MSW

Usuwanie fiszek kartotecznych nastąpiło po wyborach do Sejmu Kontraktowego mających miejsce 4 czerwca 1989 r., które stanowiły przełomowy moment w procesie destrukcji systemu politycznego PRL. Pretekst do rozpoczęcia akcji niszczenia pomocy ewidencyjnych i materiałów aktowych dało prawdopodobnie pismo wiceministra spraw wewnętrznych gen. Henryka Dankowskiego z 26 czerwca 1989 r.<sup>36</sup> Dankowski nakazał w nim szefom wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych sporządzenie charakterystyk nowo wybranych posłów i senatorów, którzy byli tajnymi współpracownikami, kontaktami operacyjnymi lub osobami objętymi operacyjnym zabezpieczeniem, a następnie wycofanie ich z ewidencji operacyjnej. „Zdjęcie z ewidencji – pisał wiceminister – nie powinno oczywiście oznaczać przerwania kontaktu operacyjnego. Przeciwnie, należy podejmować różnorodne działania, by osoby te były coraz silniej związane z nami i coraz bardziej dyspozycyjne w realizacji zadań”<sup>37</sup>. Polecenie – oznaczone najwyższym gryfem tajności – miały wykonać osoby uprzednio do tego wytypowane. Nie wiadomo, jakie były powody wystosowania tzw. listu Dankowskiego. Część historyków uważa, że mógł on powstać z chęci podjęcia próby powstrzymania demontażu władzy komunistycznej, m.in. poprzez unieważnienie czerwcowych wyborów lub wprowadzenie stanu wyjątkowego (zgromadzone w ten sposób informacje mogły być wykorzystane przeciwko opozycji)<sup>38</sup>.

27 lipca 1989 r. w Centralnym Archiwum KC PZPR doszło do spotkania kierownika archiwum partii, szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego oraz dyrektora Biura „C” MSW<sup>39</sup>. Rozmowa dotyczyła szczególnej ochrony materiałów w archiwach MSW i PZPR.

<sup>35</sup> *Teczki pełne raportów*, „Gazeta Wyborcza”, 11 IV 1990, nr 86.

<sup>36</sup> Tzw. list Dankowskiego opublikowano w: *Agenci w Sejmie*, „Spotkania”, 22 V 1991, nr 19; M. Grocki, *op. cit.*, s. 70–71; R. Terlecki, *op. cit.*, s. 335.

<sup>37</sup> *Agenci w Sejmie...*

<sup>38</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 331–332; *idem*, *Służba niebezpieczeństwa. Czy w 1989 roku zamierzano wprowadzić w Polsce stan wojenny?*, „Wprost” 1999, nr 49, s. 30–31; W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, t. 3, Warszawa 2003, s. 129.

<sup>39</sup> AIPN, 0718/41, Notatka służbowa dotycząca spotkania w Centralnym Archiwum KC PZPR z 27 VII 1989 r., k. 1.

W jej toku uzgodniono, że w przypadku natrafienia na dokumenty niezwiązane z danym archiwum, nastąpi ich przekazanie do właściwej jednostki. Na koniec uczestnicy spotkania zwrócili uwagę na potrzebę wzajemnych konsultacji.

W tym samym miesiącu odbyło się spotkanie kierownictwa pionu archiwalnego SB z gen. Dankowskim, podczas którego opracowano ogólne zasady postępowania z aktami i dokumentacją ewidencyjną. Ustalenia przekazano naczelnikom wydziałów Biura „C” i sekcji „C” wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ustnie – osobiście lub telefonicznie. Podczas dyskusji podjęto decyzję, że zniszczeniu zostaną poddane materiały dotyczące zagadnień, które nie wchodzą w zakres działań nowo powołanych jednostek organizacyjnych resortu. Informacje o osobach znajdujących się w aktach miały zostać wyłączone z KOI i zniszczone wraz z materiałami. Dyrekcja pionu archiwalnego przeznaczyła do zniszczenia:

„1) z zespołu akt operacyjnych wszystkie te dokumenty, których okres przechowywania minął – zgodnie z Zarządzeniem 049/85 ministra spraw wewnętrznych<sup>40</sup>, oraz:

- akta byłej opozycji politycznej, która została zalegalizowana,
- materiały dotyczące kleru katolickiego i innych wyznań religijnych.

2) z zespołu akt obiektowych materiały dotyczące instytucji i obiektów, które przestały być chronione operacyjnie przez SB.

3) z zespołu dokumentacji ogólnoooperacyjnej prowadzone mają być prace rozpoznawcze w celu kwalifikacji do niszczenia dokumentów ze względu na mijający okres ich przechowywania, między innymi są to: wytyczne, plany, programy, założenia do pracy resortu spraw wewnętrznych”<sup>41</sup>.

Pod wpływem lipcowych ustaleń naczelnik Wydziału III i jego zastępca sporządzili w pierwszych tygodniach sierpnia notatkę służbową dotyczącą szczególnego zabezpieczenia, przechowywania i wycofania kart rejestracyjnych z KOI. Gromadzony przez ponad czterydzieści lat materiał podzielono na trzy kategorie. Część kart miała zostać wycofana z KOI i włączona do nowo utworzonej „kartoteki wydzielonej”, część przeznaczono do natychmiastowego zniszczenia, a część miała pozostać w kartotece. „Dla stworzenia więc jednolitości zasad postępowania oraz w celu zapewnienia szczególnej ochrony informacji proponuje się:

1. Dokonać wyłączenia z KOI wszystkich posiadanych informacji dot. posłów i senatorów [...];

3. Ponadto do zbioru tego należy włączyć informacje dot. osób, które nie ukończyły 65 lat życia i ponadto:

- a) skazanych w przeszłości na karę powyżej 2 lat więzienia, na które nie posiadamy materiałów archiwalnych (zniszczone);
- b) aktywistów działających w nielegalnych strukturach;
- c) osobowych źródeł informacji do rozpracowania struktur opozycyjnych;
- d) internowanych w okresie stanu wojennego;
- e) zatrzymanych w czasie rozruchów, na których nie posiadamy materiałów;
- f) zmarłych księży i osoby, które wystąpiły ze stanu duchownego”<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Zob. AIPN, 01096/9, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych.

<sup>41</sup> AIPN, 0718/41, Pismo zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. Janusza Czubackiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW gen. bryg. Stefana Stochaja z grudnia 1989 r., k. 7–8.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB z sierpnia 1989 r., k. 3–4.

Początki tworzenia „kartoteki wydzielonej” przypadają na drugą połowę sierpnia 1989 r. i wiążą się nierozdzielnie z wydarzeniami, jakie miały wówczas miejsce na scenie politycznej. Decyzja Sejmu PRL z 2 sierpnia tr. o powołaniu na urząd Prezesa Rady Ministrów gen. Czesława Kiszczaka wywołała protesty nie tylko wśród członków opozycji, ale także w szeregach samej PZPR. W rezultacie 19 sierpnia prezydent gen. Wojciech Jaruzelski powierzył misję tworzenia nowego rządu jednemu z liderów opozycji – Tadeuszowi Mazowieckiemu. Głosowanie za jego kandydaturą odbyło się w sejmie 24 sierpnia<sup>43</sup>. Prawdopodobnie w tym okresie notatka Bieleckiego i Piegi trafiła do dyrekcji pionu archiwalnego MSW. Na jej podstawie opracowano we wrześniu nową, w której – poza wymienionymi przez naczelników Wydziału III grupami osób i spraw podlegających zabezpieczeniu – znalazła się informacja, że do „kartoteki wydzielonej” mają zostać włączone także materiały dotyczące osób biorących udział w nielegalnych zgromadzeniach<sup>44</sup>. W obu przypadkach autorzy pisali jedynie o zabezpieczeniu kart, nie było natomiast mowy o ich niszczeniu. Do natychmiastowego wycofania z KOI i likwidacji przeznaczono następujące grupy kart dotyczących niżej wymienionych osób:

- „1. Skazanych w przeszłości na karę do 2 lat więzienia, na które wydziały (sekcje) «C» dokonały zniszczenia materiałów;
2. Odmowy powrotów obywateli PRL z wyjazdów prywatnych do krajów kapitalistycznych;
3. Biorących udział w manifestacjach i nielegalnych zgromadzeniach, na których brak jest materiałów;
4. Upoważnionych do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową (pozostawiając ten typ rejestracji wyłącznie w kartotece ogólnoinformacyjnej pionu «C»);
5. Wpisanych do indeksu niepożądanych w PRL po ich odwołaniu;
6. Rejestrowanych, u których dokonano przeszukania z wynikiem negatywnym, jeżeli od daty rejestracji upłynęło 5 lat;
7. Rejestrowanych cudzoziemców i obywateli polskich, którzy domeldowywali lub byli domeldowani w hotelach, jeżeli od daty rejestracji upłynęło 5 lat”<sup>45</sup>.

W KOI pozostać miały następujące typy informacji:

- „– aktualne zainteresowania jednostek operacyjnych SB, WSW, Zarządu II Sztabu Generalnego WP, WSW Jednostek Wojskowych, Wojsk Ochrony Pogranicza;
- rejestrowanych przez jednostki MO jako kandydatów i tajnych współpracowników;
- aktualnie prowadzone sprawy przez jednostki śledcze MSW;
- zastrzeżonych na wyjazdy za granicę;
- wpisanych do indeksu niepożądanych na przyjazdy do PRL;
- rejestrowanych w ramach faktów i materiałów wstępnych;
- rejestrowanych w ramach TEOK;
- internowanych w okresie stanu wojennego;
- będących w przeszłości w zainteresowaniu jednostek operacyjnych, na których posiadamy materiały”<sup>46</sup>.

Notatki służbowe kierownictwa pionu archiwalnego zawierają szczegółowe wytyczne odnoszące się do tworzenia „kartoteki wydzielonej”<sup>47</sup>. Zgodnie z instrukcją w miejsce wycofanych z KOI kart dotyczących parlamentarzystów miały zostać wstawione – na czas przejściowy – zastawniki z adnotacją „Immunitet”. Wyłączenie kart następowało po nadesłaniu do

<sup>43</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 373–397.

<sup>44</sup> AIPN, 0718/41, Notatka służbowa dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB z września 1989 r., k. 16.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 17.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

Wydziału III – z wydziałów Biura „C” i sekcji „C” wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych – kart E-16 z informacją o zniszczeniu materiałów lub o konieczności ich przełożenia z adnotacją „Proszę o zabezpieczenie”. W toku analizy zachowanych kart nie natrafiono jednak na fiszki, które by zawierały taką informację. Odnaleziono natomiast karty E-16 o treści: „Proszę o wycofanie informacji dotyczących numeru archiwalnego [tu podawano numer – przyp. autorów]”. Niniejsze karty – wypełnione przez tę samą osobę – datowane są na 21 sierpnia 1989 r. (należy przypomnieć, że właśnie w tym okresie zapadały kluczowe decyzje dotyczące objęcia przez Mazowieckiego fotela premiera). Nie są to jednak typowe karty wypełnione zgodnie z przeznaczeniem. Nie posiadają one bowiem charakteru kancelaryjnego, tzn. w miejscu, gdzie powinien znajdować się stempel nagłówkowy i numer dziennika, powtórzona jest sygnatura materiałów. Brakuje także informacji o „ruchach” materiałów aktowych, co jest cechą charakterystyczną dla prawidłowo wypełnionej karty. Po wyrejestrowaniu wszystkich parlamentarzystów zastawniki miały zostać usunięte. Warto w tym miejscu dodać, że analizując fiszki przeznaczone do wycofania z KOI, natrafiono na karty wzór Mkr-2 z adnotacją „P” (poseł) i „S” (senator).

Karty wyłączone z KOI utworzyły „kartotekę wydzieloną”, która w myśl instrukcji miała także zawierać rejestracje kryminalne. Wszelkie decyzje dotyczące nowo powstałej kartoteki należały do dyrektora Biura „C” MSW. Mógł on podjąć decyzję o jej zniszczeniu lub o przełożeniu z KOI innych zagadnień. Dostęp do „kartoteki wydzielonej” był ograniczony, przechowywano ją w specjalnie wyznaczonych pomieszczeniach<sup>48</sup>. Wśród osób uprawnionych do korzystania z kartoteki znalazły się: kierownictwo wyższego szczebla, upoważnieni przedstawiciele komórek kadrowych MSW oraz Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy, a także upoważnieni pracownicy operacyjni. Dane o osobach, które znalazły się w „kartotece wydzielonej”, podlegały także zabezpieczeniu w ZSKO. Oznaczało to, że ze zgromadzonych w komputerowej bazie informacji miał powstać zbiór wydzielony z ograniczonym dostępem i odpowiednimi blokadami systemowymi oraz programowymi.

W wyniku zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej „kartoteka wydzielona” została zakwalifikowana do zniszczenia. Trudno jest jednak odpowiedzieć na pytanie, kiedy karty oznaczono literą „Z”. Mogło to mieć miejsce w ostatnim kwartale 1989 r. lub w pierwszych dniach następnego roku, a ściślej – po 9 stycznia. Wówczas to odbyła się telekonferencja kierownictwa MSW z szefami wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, podczas której wydano polecenie niszczenia dokumentów SB<sup>49</sup>. Gen. bryg. Krzysztof Majchrowski, dyrektor Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, stwierdził wówczas: „Wszystkie osoby wykorzystywane przed 4 czerwca 1989 r. wyrejestrować, a materiały zniszczyć. Sprawy operacyjne poddać analizie tak, aby nie było dokumentów tajnych współpracowników”<sup>50</sup>. Zdaniem Michała Grockiego w pierwszych miesiącach 1990 r. wycofano z KOI i zniszczono ok. 55 tys. kart, natomiast do dalszej likwidacji przeznaczono 470 tys. kart (ok. 235 mb) oznaczonych literą „Z”<sup>51</sup>. Uratowane karty stanowią dziś trzon znajdującej się w Wydziale Ewidencji BUAD IPN kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW, która została utworzona w 1994 r. na mocy decyzji szefa UOP gen. Gromosława Czempin-

<sup>47</sup> Zob. notatki służbowe dotyczące szczególnego zabezpieczenia, przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z KOI z sierpnia i września 1989 r. (AIPN, 0718/41, k. 3–5, 15–17).

<sup>48</sup> AIPN, 0718/41, Notatka dotycząca specjalnego zabezpieczenia materiałów archiwalnych w Biurze „C” MSW z 29 VII 1989 r., k. 14.

<sup>49</sup> R. Peterman, *op. cit.*, s. 385; R. Terlecki, *op. cit.*, s. 339.

<sup>50</sup> Cyt. za: R. Peterman, *op. cit.*, s. 385.

<sup>51</sup> M. Grocki, *op. cit.*, s. 26.

skiego. Kartoteka odtworzeniowa – przejmowana z UOP/ABW w latach 2001–2004 – różni się jednak w zasadniczy sposób od tej powstałej pod koniec 1989 r. „kartoteki wydzielonej”, mianowicie liczy ona ok. 865 tys. kart (ponad 432 mb). Różnica ok. 395 tys. kart między stanem obecnym a tym z początku lat dziewięćdziesiątych bierze się stąd, że w ostatniej dekadzie minionego wieku sporządzano w UOP karty odtworzeniowe (m.in. wzór DE-14/O), które były wypełniane na podstawie dostępnych pomocy ewidencyjnych oraz materiałów aktowych, a następnie włączane do kartoteki odtworzeniowej. Ponadto jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. dokonywano przełożeń między kartoteką odtworzeniową i KOI, o czym świadczą adnotacje na zachowanych kartach. Obecnie w kartotece odtworzeniowej Biura „C” MSW znajduje się ok. 450 tys. kart oznaczonych literą „Z”. Biorąc pod uwagę fakt, że w KOI także występują fiszki tak oznaczone, należy stwierdzić, że liczba podana przez Grockiego bliska jest prawdy.

Dla zilustrowania obiegu kart między KOI, „kartoteką wydzieloną” a kartoteką odtworzeniową Biura „C” MSW warto odwołać się do zachowanej w BUiAD IPN dokumentacji ewidencyjnej dotyczącej Ryszarda Reiffa – prawnika i publicyisty, przewodniczącego Stowarzyszenia PAX, członka Rady Państwa, który jako jedyny sprzeciwił się wprowadzeniu stanu wojennego, wreszcie senatora I kadencji z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Z zapisów ewidencyjnych wynika, że Reiff w latach 1979–1983 był tajnym współpracownikiem Departamentu IV MSW o pseudonimie „Demagog”<sup>52</sup>. W zasobie BUiAD znajdują się dwie karty dotyczące Reiffa: karta wzór Mkr-2 z 22 lutego 1983 r., na której widnieje informacja o złożeniu do archiwum materiałów dotyczących współpracy byłego przewodniczącego PAX z SB (sygn. akt: MSW 9859/I i MSW mf 8698/1<sup>53</sup>), oraz karta wzór E-14/1 z 24 lipca 1989 r., która z kolei informuje o złożeniu do archiwum kwestionariusza ewidencyjnego (sygn. akt MSW 55048/II<sup>54</sup>). Zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez naczelników Wydziału III Biura „C” MSW, 21 sierpnia 1989 r. do wydziału trafiła karta E-16 z informacją o wycofaniu z ewidencji obu typów spraw, po czym karty dotyczące Reiffa wprowadzono najprawdopodobniej do „kartoteki wydzielonej”. Kolejną zachowaną kartą jest E-16 datowana na 22 stycznia 1990 r., która zawiera informację o zniszczeniu kwestionariusza ewidencyjnego. Między 21 sierpnia 1989 r. a 22 stycznia następnego roku obie karty – Mkr-2 i E-14/1 – zakwalifikowano do zniszczenia, nabijając na nich stempel z literą „Z”. Fakt, że obecnie karta E-14/1 znajduje się w kartotece odtworzeniowej Biura „C” MSW świadczy o przeznaczeniu jej do zniszczenia, co zresztą potwierdza karta E-16 ze stycznia 1990 r. Natomiast karta Mkr-2 znajduje się w kartotece ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW – posiada adnotację o włączeniu do KOI datowaną na 21 października 1992 r. i przekreśloną literę „Z”. Należy przypuszczać, że zgodnie z wytycznymi karta ta mogła znajdować się w tzw. kartotece 560, która – jak się wydaje – stanowiła część „kartoteki wydzielonej”. Warto na marginesie zaznaczyć, że w ZSKO brakuje rekordów dotyczących Reiffa. Może to oznaczać, że zostały one usunięte po wyłączeniu kart z KOI.

Na zakończenie rozważań poświęconych specjalnemu zabezpieczeniu i niszczeniu kart z Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej należy poświęcić kilka zdań wspomnianej „kartotece 560”. Liczba ta – stanowiąca sumę posłów i senatorów zasiadających w parlamencie – jest oczywiście umowną. Z analizy materiałów wynika, że pierwotnie była ona

<sup>52</sup> Na temat współpracy Reiffa z organami bezpieczeństwa państwa zob. P. Gontarczyk, *Nowe kłopoty z historią. Publicystyka z lat 2005–2008*, Warszawa 2008, s. 165–186.

<sup>53</sup> Akta zachowały się pod sygn.: AIPN, 00170/286; AIPN, 00945/2635.

<sup>54</sup> Materiały nie zachowały się w zasobie BUiAD IPN.

14.06.11  
H. Nowicka

**JAWNE**  
T A  
po wypełnieniu

1.) REIFF  
Nazwisko (dla mężatki także nazwisko panieńskie)

2.) RYSZARD  
Imiona (używane podkreślić)

3. Roman  
Imię ojca

4. Jadwiga Murgoacz  
Imię i nazwisko panieńskie matki

5. 4.04.1923 r. Harszawa  
Data i miejsce urodzenia (miejscowość, gmina, wojew.)

6. Harszawa, ul. Krasickiego 5 m 2  
Miejsce zamieszkania (dokładny adres)

7. Stowarzyszenie PAX  
Ostatnie miejsce pracy (nazwa zakładu,  
instytucji — podać w pełnym brzmieniu) i stanowisko

8. polska  
Narodowość

9. polskie  
Obywatelstwo

10. wyższe  
Wykształ. — stopień nauk.

11. \_\_\_\_\_  
Zawód

12. intelig.  
Pochodzenie społeczne

13. \_\_\_\_\_  
Przynależność partyjna

\*) Wypełnić dużymi drukowanymi literami.

CHD  
951219/35

\* NUMER EWIDENCYJNY \*

2307441838

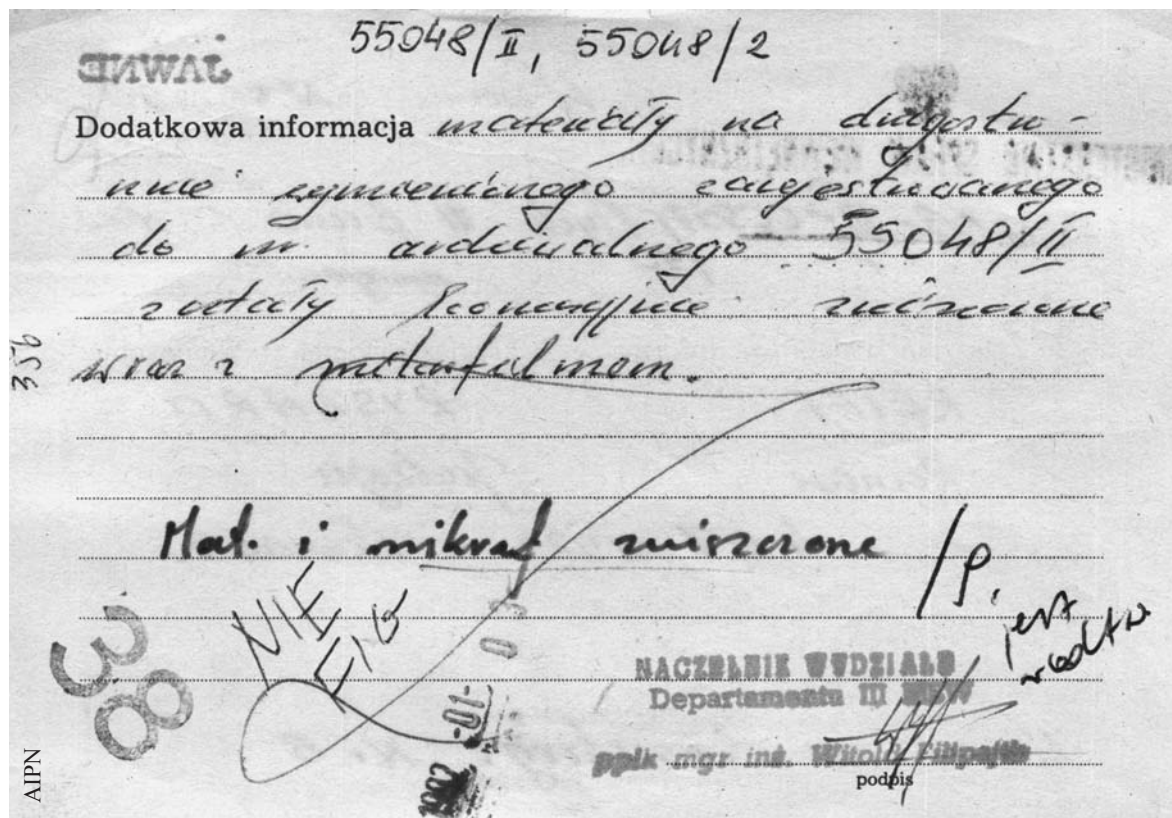
AIPN

Awers karty Mkr-2  
dotyczącej Ryszarda Reiffa  
z nabitą, a następnie  
skreśloną literą „Z”

częścią „kartoteki wydzielonej”. Michał Grocki, a za nim inni, twierdzi, że na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. „kartoteka 560” znajdowała się w dyspozycji ówczesnego dyrektora Biura „C” MSW, później ślad po niej zaginął. W toku prowadzonych badań spotkano się jednak z wieloma przypadkami zachowanych w KOI kart rejestracyjnych, które zawierają informacje o tajnej współpracy – zakończonej najpóźniej w połowie lat osiemdziesiątych – wyłonionych w czerwcowych wyborach parlamentarzystów. Na kartach tych brak jest oznaczenia literą „Z”. Ponadto w ZSKO natrafiono na rekord, który zawiera informację o współpracy z „bezpieką” jednego z parlamentarzystów.

Proces niszczenia pomocy ewidencyjnych SB objął nie tylko Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną, ale także inne kartoteki znajdujące się w Biurze „C” MSW. Jedną z nich była – przechowywana w BUAD IPN – kartoteka księży katolickich, na którą składają się obecnie karty dotyczące 23 074 duchownych. Z zachowanego dziennika rejestracyjnego TEOK wynika, że w latach 1963–1989 zarejestrowano 50 686 osób. Oznacza to, że zniszczeniu uległo 27 612 kart, tj. 54 proc. kartoteki. Likwidacji podlegały wybrane fiszki z całego okresu rejestracyjnego. Kolejną była kartoteka pseudonimowa TW, w której znajduje się 14 048 kart. Tymczasem w dziennikach archiwalnych teczek personalnych i pracy agen-





**Rewers karty E-1b dotyczącej Ryszarda Reiffa z informacjami o zniszczeniu kwestionariusza ewidencyjnego**

tury wyeliminowanej Biura „C” MSW jest 24 855 sygnatur. Należy rozumieć, że zniszczono ok. 11 000 kart, tj. ponad 40 proc. kartoteki.

#### V. Podsumowanie

Reasumując, niszczenie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. materiałów aktowych resortu bezpieczeństwa państwa odbywało się równoległe z niszczeniem pomocy ewidencyjnych. Proceder ten stosowany był z jednej strony za zgodą kierownictwa MSW, z drugiej – w wielu przypadkach – bez jego wiedzy i aprobaty. Decyzje o niszczeniu dokumentów determinowane były wydarzeniami rozgrywającymi się na scenie politycznej oraz reorganizacją struktur SB. Fakt, że wysokie stanowiska w administracji państwowej obejmowały osoby, które do niedawna pozostawały w operacyjnym zainteresowaniu jednostek komunistycznej „bezpieki”, dowodzi, że kierownictwo MSW podjęło w rezultacie decyzję o rozpoczęciu akcji niszczenia dokumentacji SB. Tak też było w przypadku Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej. Początkowo karty dotyczące wybranych w czerwcu 1989 r. parlamentarzystów podlegały przełożeniu z KOI do „kartoteki wydzielonej”. Z czasem – prawdopodobnie w pierwszych tygodniach stycznia 1990 r. – przeznaczono je do zniszczenia. Decyzja o utworzeniu „kartoteki wydzielonej” niosła za sobą określone korzyści. Po pierwsze, dawała możliwość szybkiego i łatwego dotarcia do informacji dotyczących osób, które podlegały specjalnemu zabezpieczeniu. Po drugie, kartotekę można było w każdej chwili zniszczyć lub podjąć w stosunku do niej inne decyzje. Trzeba także pamiętać, że usunięcie kart z KOI uniemożliwiało natychmiastowy dostęp nie tylko do sygnatur, pod którymi złożono w archiwum materiały, ale także do informacji zawartych na tychże kartach.

Na zakończenie warto jeszcze raz odwołać się do informacji funkcjonujących w obiegu naukowym, jakoby wszystkie karty, na których znajdowały się zapisy dotyczące współpracy posłów i senatorów z SB, bezpowrotnie zaginęły na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wyniki kwerendy przeprowadzonej w zasobie ewidencyjnym BUiAD IPN świadczą o tym, że nie jest to do końca prawda.



Fot. Wiesław Kaczmarczyk

Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna w zasobie BUiAD w Warszawie

Marzena Kruk

# NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH W WOJEWÓDZKIM URZĘDZIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH W GDAŃSKU W LATACH 1989–1990

Gdański zbiór materiałów archiwalnych Służby Bezpieczeństwa jest z pewnością jednym z najbardziej przetrzebionych w skali kraju. Do niedawna wśród zgromadzonych w archiwum gdańskiego Instytutu Pamięci Narodowej dokumentów znajdowało się niewiele materiałów pozwalających na odtworzenie procesu niszczenia akt w latach 1989–1990. Trzeba było bazować na doniesieniach prasowych i pogłoskach mówiących o paleniu akt na wysypisku śmieci, ogródkach działkowych itp. Wyjątek stanowił Protokół likwidacji i przekazania materiałów i dokumentów Wydziału IV WUSW w Gdańsku z 16 XI 1989 r.<sup>1</sup> oraz kilkanaście protokołów brakowania akt ze stycznia 1990 r. sporządzonych głównie przez funkcjonariuszy rejonowych urzędów spraw wewnętrznych województwa gdańskiego oraz poszczególnych wydziałów WUSW<sup>2</sup>. Są to jednak dokumenty szczątkowe. Podobnie jak przekazany przez Delegaturę Urzędu Ochrony Państwa w Gdańsku stenogram wystąpienia gen. bryg. Krzysztofa Majchrowskiego<sup>3</sup>, dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, który na odprawie naczelników wydziałów ochrony konstytucyjnego porządku państwa wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych 21 grudnia 1990 r. stwierdził, że „prowadzone dotychczas sprawy obiektowe należy zakończyć i złożyć w archiwach lub przekształcić w sprawy problemowe. Na marginesie chciałbym dodać, aby przejrzeć je również pod kątem wcześniejszych zaleceń na temat wyłączenia i zniszczenia niektórych materiałów. Niektóre zaś sprawy, jak na przykład dotyczące duszpasterstwa akademickiego, należałoby w ogóle zniszczyć”<sup>4</sup>. Co więcej, nie

<sup>1</sup> AIPN Gd, 0046/600, Protokół likwidacji i przekazania materiałów i dokumentów Wydziału IV WUSW w Gdańsku z 16 XI 1989 r., k. 104.

<sup>2</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>3</sup> Krzysztof Majchrowski (ur. 1929 r.), gen. bryg. W latach 1952–1965 funkcjonariusz w UBP (UdsBP) m.st. Warszawy i KS MO; od 1965 r. kierownik grupy Wydziału III KS MO w Warszawie; od 1969 r. funkcjonariusz Wydziału IV Departamentu III MSW; od 1979 r. zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW, a od 1984 r. naczelnik Wydziału IV Departamentu III MSW; od 1985 r. zastępca dyrektora Departamentu III MSW, a od 1987 r. dyrektor Departamentu III MSW; w latach 1989–1990 dyrektor Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW. *Twarze Bezpieki 1944–1990. Katalog wystawy*, Warszawa 2007.

<sup>4</sup> AIPN Gd, 0046/600, Wystąpienie dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa gen. bryg. Krzysztofa Majchrowskiego, k. 43.

odnaleziono dokumentów podobnych do tych, które w swoim artykule *Rozkaz – zniszczyć!* opisał Radosław Peterman<sup>5</sup>.

Z uwagi na powyższe niezwykle cennym nabytkiem okazały się przyjęte do zasobu akta sprawy postępowania Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku (V Ds. 37/91) oraz akta Sądu Rejonowego w Gdańsku (IV K 724/97) przeciwko płk. Janowi Sosnowskiemu i płk. Zenonowi Ringowi. Śledztwo w sprawie niszczenia dokumentów w WUSW w Gdańsku zostało wszczęte 17 września 1991 r. w związku z przekazaniem przez ministra sprawiedliwości do gdańskiej prokuratury informacji ministra spraw wewnętrznych dotyczącej stanu materiałów archiwalnych w Wydziale Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku pozostawionych po Wydziale „C” byłego WUSW w Gdańsku z 15 kwietnia 1991 r. Z dokumentu tego wynika, iż w okresie od sierpnia 1989 r. do stycznia 1990 r. niezgodnie z przepisami zniszczono wiele akt byłego WUSW w Gdańsku, zarówno tych przekazanych do Wydziału „C”, jak i znajdujących się w dyspozycji poszczególnych pionów. Informacja została opracowana przez Krzysztofa Bollina, który 1 sierpnia 1990 r. został szefem Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku i wraz ze swoim siedmioosobowym zespołem przystąpił do oceny przekazanego pod jego pieczę zasobu (w tym czasie odbyło się również wydzielenie akt wytworzonych przez b. MO i przekazanie ich do policji)<sup>6</sup>. Inwentaryzacja materiałów archiwalnych byłej SB wojewódzkich urzędów spraw bezpieczeństwa w Gdańsku, Elblągu i Słupsku trwała od 1 grudnia 1990 r. do 1 kwietnia 1991 r.

Od maja 1989 r. w związku z zachodzącymi zmianami politycznymi rozpoczęto reorganizację struktur SB. Działania te wykorzystano do przeprowadzenia akcji niszczenia dokumentów, które mogły ujawnić rzeczywisty charakter pracy aparatu bezpieczeństwa. W trakcie prowadzonego śledztwa prokurator Janusz Krajewski zgromadził wiele materiałów potwierdzających fakt, iż masowe niszczenie akt byłych służb nie było „złamaniem dyscypliny” czy „aktem samowoli” poszczególnych funkcjonariuszy SB w całym kraju, jak próbowano to początkowo tłumaczyć, a zakrojoną na ogromną skalę akcją przeprowadzoną na rozkaz szefostwa MSW<sup>7</sup>. Pozwalają one odtworzyć przebieg operacji niszczenia dokumentów byłej SB. Jasno też dowodzą, iż decyzje w tej sprawie zapadły na szczeblu centralnym. Z uwagi na to, iż większość tych dokumentów jest mało znana, wypada je scharakteryzować.

Po pierwsze będzie to wyciąg z telekonferencji gen. Henryka Dankowskiego<sup>8</sup> i gen. Zenona Trzczińskiego<sup>9</sup>, która miała miejsce najprawdopodobniej 31 lipca 1989 r. Pod koniec telekonferencji gen. Dankowski powiedział: „Ponieważ nagromadziło się dużo spraw i dokumen-

<sup>5</sup> R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć!*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2, s. 112–115.

<sup>6</sup> Warto tutaj nadmienić, że nie do końca są jasne zasady, na podstawie których dokonano podziału zasobu Wydziału „C” WUSW w Gdańsku. Do archiwów policyjnych trafiły wszystkie akta osobowe funkcjonariuszy SB oraz niektóre materiały operacyjne.

<sup>7</sup> Dokumenty te zostały zgromadzone w ramach sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim przeciwko Henrykowi Dankowskiemu.

<sup>8</sup> Henryk Dankowski (ur. 1929 r.), gen. ludowego WP. W latach 1959–1982 funkcjonariusz WSW; od 1982 r. dyrektor Departamentu III MSW; w okresie 20 XII 1986–31 X 1989 podsekretarz stanu w MSW, a następnie 31 X 1989–6 VII 1990 I zastępca ministra spraw wewnętrznych. AIPN, 0604/1922, t. 1–2, Akta osobowe Henryka Dankowskiego.

<sup>9</sup> Zenon Trzcziński (ur. 1934 r.), gen. MO. W latach 1960–1964 starszy oficer dochodzeniowy Sekcji 2 Wydziału Dochodzeniowego KW MO w Poznaniu; w latach 1967–1970 zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Poznaniu; w latach 1979–1972 naczelnik Wydziału Ogólnego KW MO w Poznaniu; od 1972 r. komendant Szkoły Oficerskiej w Szczytnie; w latach 1975–1976 komendant wojewódzki MO w Lublinie; w latach 1976–1980 komendant Akademii Spraw Wewnętrznych; w latach 1981–1987 zastępca komendanta głównego MO; w latach 1987–1990 komendant główny MO. AIPN, 710/467, Akta osobowe Zenona Trzczińskiego.

tów, należałoby odchudzić nasze szafy. W związku z powyższym proszę o rozważenie i dokonanie weryfikacji posiadanych materiałów operacyjnych. Po drugie – zniszczenie dokumentów nieprzedstawiających wartości operacyjnej ani poznawczej oraz takich, które wykraczają poza zakres zainteresowań Służby Bezpieczeństwa w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. [...] Powinniśmy pozbyć się materiałów nieposiadających związku z aktualnie realizowanymi zadaniami. W tym m.in.: informacji dotyczących «Solidarności» i działalności kleru katolickiego [...]. Po drugie – danych o wewnętrznym lub zewnętrznym funkcjonowaniu organizacji społeczno-politycznych, stowarzyszeń i instytucji państwowych mających bezpośrednio związku z zadaniami Służby Bezpieczeństwa. Po trzecie – informacji dotyczących instytucji gospodarczych i zakładów pracy, które zbierano, [...] wykraczających poza czynności niezbędne dla ochrony tajemnicy państwowej i służbowej oraz inne interesy gospodarcze państwa. Weryfikacją należy objąć materiały oficjalne, dane nierejestrowane, dane osobowe, jak również sprawy operacyjne wraz z zawartymi w nich materiałami techniki operacyjnej [...]»<sup>10</sup>.

Kolejny dokument to stenogram telekonferencji z 18 sierpnia 1989 r. wiceministra gen. Henryka Dankowskiego, wiceministra gen. Zbigniewa Pudysza<sup>11</sup> i gen. Zenona Trzcńskiego z szefami wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych i ich zastępcami<sup>12</sup>. W trakcie tej odprawy gen. Henryk Dankowski po nakreśleniu ówczesnej sytuacji w kraju stwierdził: „W związku z powołaniem Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania działalności resortu spraw wewnętrznych należy dokonać analizy wydarzeń i spraw mogących być przedmiotem zainteresowania tej komisji za okres od wprowadzenia stanu wojennego. Informuję, iż komisja interesować się może takimi zdarzeniami, które interpretowane będą jako stanowiące naruszenie przez funkcjonariuszy prawa w okresie stanu wojennego i późniejszym. Wszelkie materiały z tym związane nieprzydatne operacyjnie, procesowe czy z punktu widzenia poznawczego lub ocenno-analitycznego winny być zniszczone, zlikwidowane. Dotyczy to także taśm i stenogramów z naszych telekonferencji»<sup>13</sup>. W trakcie tego samego spotkania gen. Zbigniew Pudysz przypomniał, że „trzeba przejrzeć i ponownie przeanalizować wszystkie sprawy z ostatniego okresu»<sup>14</sup>.

Następnym dokumentem pozwalającym odtworzyć etapy przekazywania poleceń niszczenia dokumentów jest pismo nr 001851/89 z 1 września 1989 r., w którym dyrektor Departamentu IV gen. bryg. Tadeusz Szczygieł<sup>15</sup> pisał: „Konsekwencją anulowania

<sup>10</sup> AIPN Gd, 508/6, Wyciąg z telekonferencji, b.d., k. 86–87.

<sup>11</sup> Zbigniew Pudysz (ur. 1931 r.), gen. MO. Od 1957 r. w MSW, a od 1963 r. w Biurze Śledczym MSW; od 1969 r. zastępca naczelnika Wydziału II Biura Śledczego MSW; w okresie 1 VII 1983–31 VII 1990 dyrektor Biura Śledczego MSW, wiceminister spraw wewnętrznych, poseł na Sejm PRL. AIPN, 0242/1, Akta osobowe Zbigniewa Pudysza.

<sup>12</sup> W ramach prowadzonej przeciwko Henrykowi Dankowskiemu sprawie jako materiał dowodowy załączono kasetę zawierającą stenogram telekonferencji z 18 VII 1989 r. Jak wynika z notatki służbowej zastępcy szefa UOP Andrzeja Milczanowskiego z 13 VI 1990 r. kasety te zostały przekazane mu przez osobę, która zastrzegła sobie anonimowość.

<sup>13</sup> AIPN Gd, 508/6, Stenogram telekonferencji z 5 IX 1989 r., k. 56.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 64.

<sup>15</sup> Tadeusz Szczygieł (ur. 1931 r.), gen. bryg. W latach 1951–1953 słuchacz Dwuletniej Szkoły Centrum Wyszczolenia MBP; w latach 1953–1957 funkcjonariusz WUBP/WUdsBP/KW MO w Gdańsku; od 1957 r. kierownik sekcji Wydziału Kadr KW MO w Gdańsku; od 1961 r. inspektor w Inspektoracie Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa; w latach 1962–1965 inspektor, następnie kierownik Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia SB KW MO w Gdańsku; w latach 1965–1967 kierownik Samodzielnej Sekcji Paszportów KW MO w Gdańsku; w latach 1967–1970 naczelnik Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Gdańsku; w latach 1970–1972 naczelnik Wydziału „T” KW MO w Gdańsku; w latach 1972–1973 naczelnik Wydziału III KW MO w Gdańsku; w latach 1973–1975 zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB

omawianych przepisów jest odstępianie od zakładania i prowadzenia teczek, które powinny być protokolarnie zniszczone (łącznie ze złożonymi w archiwum). W związku z powyższym proszę o spowodowanie komisyjnego zniszczenia tych dokumentów i przesłanie protokołów do Departamentu”<sup>16</sup>.

Istotne znaczenie miała telekonferencja przeprowadzona 5 września 1989 r. przez gen. T. Szczygła. W stenogramie odnalezionym w dokumentach WUSW w Bielsku-Białej czytamy: „Zastanawialiśmy się, jaką decyzję podjąć w sprawie teczek na księży. Decyzja już jest. [...] Po pierwsze przed likwidacją należy dokonać oceny teczek księży, biskupów, [na] parafie pod kątem wyłączenia materiałów mających istotne znaczenie dla pracy operacyjnej, materiałów dowodowych, np. stenogramów wystąpień [...]. Po drugie – wyrejestrować w Biurze «C» teczki biskupów, księży świeckich i zakonnych, alumnów oraz [na] parafie. Dotyczy to również teczek złożonych do archiwum w Wydziale «C». Zniszczenie powinno być dokonane zgodnie z obowiązującymi przepisami resortowymi i udokumentowane protokołem, którego kopię należy przesłać do Departamentu IV w terminie do 20 IX br. Po trzecie – dokonać analizy wszystkich spraw operacyjnych pod kątem zasadności ich dalszego prowadzenia. [...] Sprawy, które kwalifikują się do dalszego prowadzenia, należy odchudzić, jak to wcześniej mówił tow. Dankowski, wyłączając z nich dokumenty «T», «W» i inne nieodpowiadające celom obecnej sytuacji. Odnosi się to w szczególności do działań «D»”<sup>17</sup>.

Polecenia gen. Henryka Dankowskiego oraz gen. Tadeusza Szczygła zostały potraktowane przez szefów wojewódzkich urzędów jako bezpośredni nakaz podjęcia działań mających na celu zniszczenie dokumentów SB. Przystąpiono do likwidacji akt zarówno przechowywanych w archiwach, tj. w Biurze „C” MSW i wydziałach „C” wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, jak i znajdujących się w dyspozycji pionów operacyjnych. Działania te przebiegały równolegle.

Z ustaleń śledztwa wynika, że niszczenie dokumentów w WUSW w Gdańsku nadzorowali płk Zenon Ring i płk Jan Sosnowski. Zenon Ring rozpoczął służbę w organach bezpieczeństwa państwa kilka miesięcy po odbyciu służby wojskowej w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Olsztynie. W sierpniu 1949 r. przybył do Gdańska, z którym związana będzie jego cała późniejsza kariera zawodowa. Rozpoczął służbę, mając ukończone siedem klas szkoły powszechnej jeszcze przed wojną. W 1959 r. odebrał dyplom magistra prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez wiele lat pracował w Wydziale Śledczym, dochodząc do stanowiska zastępcy naczelnika tego wydziału. W 1967 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV. Pełnił tę funkcję do 1975 r., kiedy otrzymał awans na naczelnika Wydziału Śledczego. Kolejny krok w karierze nastąpił w 1981 r. Decyzją gen. Czesława Kiszczaka został mianowany na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. Ze służby zwolniono go 1 kwietnia 1990 r.<sup>18</sup> Płk Jan Sosnowski natomiast pracę w organach bezpieczeństwa rozpoczął w 1958 r. na stanowisku wywiadowcy Wydziału „B”. Wcześniej studiował

w Gdańsku; w latach 1975–1980 zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Radomiu; od 1980 r. zastępca dyrektora Departamentu III MSW, następnie zastępca komendanta stołecznego MO ds. SB w Warszawie; w latach 1983–1985 zastępca szefa SUSW w Warszawie; w latach 1985–1989 dyrektor Departamentu IV MSW, a w latach 1989–1990 dyrektor Departamentu Studiów i Analiz MSW. *Twarze Bezpieki 1944–1990...*

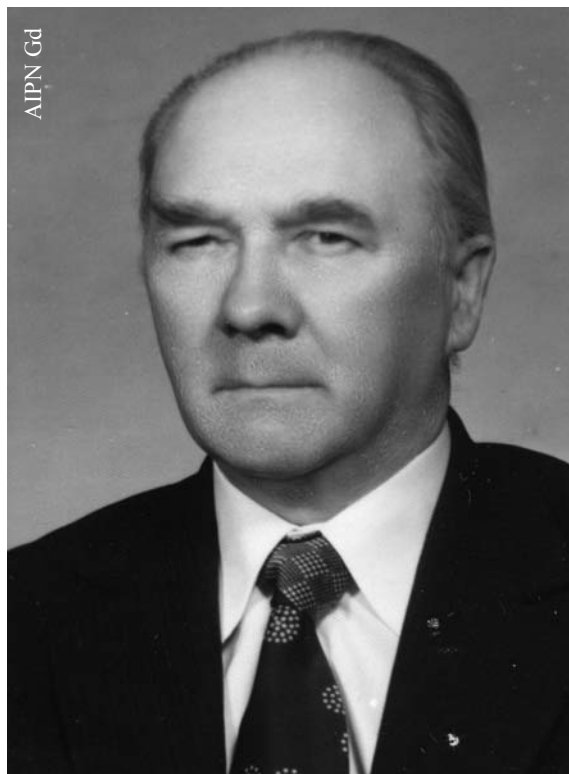
<sup>16</sup> AIPN Gd, 508/6, Stenogram telekonferencji z 5 IX 1989 r., k. 72.

<sup>17</sup> *Ibidem*, Kopia stenogramu telekonferencji przeprowadzonej 5 IX 1989 r. przez gen. Tadeusza Szczygła, dyrektora Departamentu IV MSW, oraz płk. Eugeniusza Mirowskiego, k. 76–77.

<sup>18</sup> AIPN, 710/431, Akta osobowe Zenona Ringa.



płk Jan Sosnowski



płk Zenon Ring

polonistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz stomatologię na Akademii Medycznej w Gdańsku. Żadnego z tych kierunków nie ukończył. Dyplom uczelni wyższej (pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego) zdobył już jako funkcjonariusz SB w 1972 r. W latach 1960–1962 zatrudniony był w Wydziale III KW MO w Gdańsku, po czym został przeniesiony do Wydziału IV. Skierowano go do pracy operacyjnej w sekcji zajmującej się rozpracowaniem środowiska seminaryjnego. Od 1971 r. pełnił funkcję zastępcy naczelnika, a od 1982 r. naczelnika Wydziału IV. W 1983 r. został mianowany zastępcą komendanta wojewódzkiego ds. SB w Gdańsku. W 1961 r. wstąpił w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej<sup>19</sup>. Obaj zastępcy ds. SB byli najbliższymi współpracownikami gen. Jerzego Andrzejewskiego, kierującego WUSW w Gdańsku. Pod koniec 1989 r. płk Jan Sosnowski w związku z chorobą gen. Andrzejewskiego praktycznie przejął kontrolę nad gdańską SB.

Z zeznań funkcjonariuszy wynika, iż na jesieni 1989 r.<sup>20</sup> została zwołana narada wszystkich naczelników pionów operacyjnych oraz pomocniczych (wydziałów: „C”, „W”, „T”, „B”) z płk. Janem Sosnowskim poświęcona „likwidowaniu akt będących na stanie wydziałów”. Nie przedstawiono zebrany żadnym pisemnych rozkazów, a tylko ustne polecenia. Pułkownik Sosnowski powoływał się na wytyczne z Warszawy<sup>21</sup>. Po tej odprawie we

<sup>19</sup> AIPN, 710/428, Akta osobowe Jana Sosnowskiego.

<sup>20</sup> Narada ta najprawdopodobniej odbyła się w początkach sierpnia 1989 r. tuż po telekonferencji z gen. Dankowskim. Do podawanych w zeznaniach dat należy podchodzić z dużą ostrożnością. Za faktem, iż narada odbyła się wcześniej, przemawia choćby termin pierwszego transportu akt do Świecia, który miał miejsce 26 VIII 1989 r.

<sup>21</sup> AIPN Gd, 508/2, Protokół przesłuchania świadka Zenona Sosnowskiego z 10 I 1992 r., k. 3–6; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Leszka Trzópka z 29 I 1992 r., k. 58–60.

wszystkich wydziałach przystąpiono do niszczenia dokumentacji znajdującej się w ich posiadaniu. Naczelnicy poszczególnych pionów zwołali zebrania swoich pracowników, przekazując im szczegółowe wytyczne w sprawie kategorii dokumentów przeznaczonych do likwidacji. Piony operacyjne poza fizycznym zniszczeniem dokumentów znajdujących się w ich dyspozycji miały również zadbać o „zdjęcie ich z ewidencji operacyjnej”. Potwierdza to ogromny napływ kart E-16 w okresie od sierpnia do grudnia 1989 r., informujących o zakończeniu spraw i zdjęciu materiałów z ewidencji.

### I. Przebieg niszczenia akt WUSW w Gdańsku

Niszczenie dokumentów na tak ogromną skalę wymagało dużego zaangażowania środków i ludzi. Wybierając metodę pozbycia się akt, skorzystano z dotychczasowej praktyki i skierowano je do zmielenia w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu. W omawianym okresie odbyły się trzy duże transporty: 25 sierpnia 1989 r., 17 października 1989 r., 14 grudnia 1989 r. Łącznie przekazano do zmielenia 23 330 kg dokumentów.

Na temat pierwszego transportu (4970 kg) wiemy stosunkowo niewiele. Najprawdopodobniej wywieziono wówczas materiały już wcześniej przygotowane do brakowania zgodnie z przepisami, a także część dokumentów Wydziału IV. O kolejnych (2100 kg i 1620 kg) przewozach posiadamy znacznie więcej informacji. Przetransportowano wówczas do zmielenia dokumenty czynnych zainteresowań wydziałów operacyjnych, głównie z pionu IV, a także akta zarchiwizowane w Wydziale „C”. Część dokumentów pakowano w papierowe worki, część w worki z dermy, inne przewiązywano tylko sznurkiem. Początkowo do archiwum znoszono dokumenty przeznaczone do zmielenia ze wszystkich pionów. Ze względu na liczbę tych materiałów odstąpiono od tego i w dniu transportu funkcjonariusze poszczególnych wydziałów akta ze swoich komórek organizacyjnych ładowali bezpośrednio na podstawione samochody. Z uwagi na ilość materiałów do rozładunku zabierano również funkcjonariuszy z poszczególnych pionów.

W ramach prowadzonego śledztwa przesłuchano wszystkich funkcjonariuszy Wydziału „C” zatrudnionych w okresie od maja 1989 r. do maja 1990 r. Jeden z nich, młodszy inspektor Ryszard Szreder, tak opisał przebieg zdarzeń: „Przypominam sobie, że na początku jesieni 1989 r. naczelnik Wydziału «C» Zenon Sosnowski<sup>22</sup> kazał mi przyjść do pracy następnego dnia na 6[.00] rano, abym pomagał w archiwum. Polecenie to zostało wydane każdemu mężczyźnie pracującemu w Wydziale «C». Gdy przyszliśmy do pracy, drzwi do archiwum były otwarte i kpt. Jan Żaczyński<sup>23</sup> – kierownik archiwum, choć faktycznie nim nie był, polecił nam nosić zaszyte worki na parter. Nie mówił nam, co w nich jest, ale domyślaliśmy się, że to są materiały z archiwum – akta, a także akta Wydziału IV. Ja to wyzuwałem, ponieważ zwykle materiały archiwalne były w miękkich obwolutach, a akta Wy-

<sup>22</sup> Zenon Sosnowski (ur. 1935 r.), ppłk MO. W SB od 1954 r., w latach 1955–1971 oficer operacyjny SB w KP MO w Tczewie, KP MO w Kwidzynie, KP MO w Sztumie, KP MO w Malborku; w latach 1972–1974 I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Kartuzach; w latach 1975–1979 zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Gdańsku; w latach 1979–1981 zastępca naczelnika Wydziału III A KW MO w Gdańsku; w latach 1981–1983 zastępca naczelnika Wydziału V KW MO w Gdańsku; w latach 1983–1989 naczelnik Wydziału Paszportów WUSW w Gdańsku; w latach 1989–1990 naczelnik Wydziału „C” WUSW w Gdańsku. AIPN Gd, 214/2601, Akta osobowe Zenona Sosnowskiego.

<sup>23</sup> Jan Żaczyński (ur. 1940 r.), kpt. MO. Od 1968 r. funkcjonariusz KD MO w Pruszczu Gdańskim; w latach 1972–1975 w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie; w latach 1975–1976 inspektor Wydziału Przestępstw Gospodarczych KW MO w Gdańsku; w latach 1976–1979 inspektor Wydziału III A KW MO w Gdańsku; w latach 1979–1990 inspektor Wydziału „C” KW MO w Gdańsku. AIPN Gd, 00161/56, Akta osobowe Jana Żaczyńskiego.



działu IV (tylko) były w sztywnych, twardych obwolutach. Około 7[.00] rano na podwórzu od tyłu budynku zajechał samochód ciężarowy marki Jelcz, przykryty plandeką. Był to samochód Wydziału Gospodarki Materiałowo-Technicznej WUSW, ale wyglądał jak normalny cywilny pojazd. Do tej ciężarówki przenieśliśmy leżące już na parterze worki z aktami. Załadunek zakończyliśmy przed 9[.00] rano. O tej samej porze przyjechała oznakowana nysa milicyjna z uzbrojonym konwojem milicyjnym. Akta miały zostać przewiezione na makulaturę do Zakładów Celulozowych w Świeciu n. Wisłą. [...] W archiwum worki były przygotowane do wynoszenia i musiano to przygotować wcześniej, i robili to pracownicy archiwum. [...] W pierwszym tym jesiennym transporcie używane były płócienne worki z archiwum. Przypominam sobie podobną sytuację zimą 1989 r., gdy Zenon Sosnowski polecił wszystkim mężczyznom przyjść następnego dnia rano do pracy na godz. 6[.00], mówił, że mamy pomagać w archiwum tak jak poprzednio. Gdy przyszedliśmy, w archiwum stały papierowe worki załadowane aktami i pozaszywane. Było tego znacznie więcej niż poprzednio i do noszenia zaangażowano także innych pracowników z innych działów. Nosiliśmy po dwa worki na parter. Potem przyjechały dwa samochody ciężarowe marki Jelcz [...]. Załadowaliśmy worki do samochodów, trwało to do godz. 9[.00]. [...] Akta zostały przewiezione do Zakładów Celulozowych w Świeciu n. Wisłą na makulaturę. [...] Polecenie jazdy z aktami otrzymaliśmy od Jana Sosnowskiego. Gdy przyjechaliśmy do Świecia, Alojzy [Aleksy – przyp. M.K.] Świetlik<sup>24</sup> załatwił odpowiednią przepustkę i wjechaliśmy na teren zakładów. Samochód podjechał tyłem przed wejście do hali i następnie nosiliśmy worki na odległość ok. 6–7 metrów i wrzucaliśmy je do kręcącego się bębna z wodą. Worków nie otwieraliśmy, tylko w całości je wrzucaliśmy. Bębny miały określoną pojemność, mieściło się w nich mniej więcej po 15 worków, potem trzeba było czekać ok. 25 min[ut] i wrzucać ponownie”<sup>25</sup>.

W zeznaniach pojawiają się jeszcze dwa ważne wątki dotyczące niszczenia dokumentów, a mianowicie cięcie akt w garażach oraz palenie dokumentów w kotłowni. Z zeznań wynika, iż dokumenty cięli głównie pracownicy pionów operacyjnych. Miało to miejsce między 10 października a 14 grudnia 1989 r. W garażach przylegających do budynku WUSW w Gdańsku znajdowały się dwie duże maszyny do cięcia papieru. W tym okresie pracowały one całymi dniami (cięto na zmianę). W archiwum znajdowała się mniejsza niszczarka, która również została wykorzystana. Po pocięciu dokumentów pakowano je w papierowe worki i przygotowywano do transportu. Początkowo znoszono je do archiwum, a następnie do piwnicy budynku. Część tych worków ocalała. W 2004 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekazała do archiwum IPN w Gdańsku jeden worek materiałów przygotowanych do zniszczenia. W 2006 r. z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie przekazano do Gdańska kolejnych 16 worków. Zawierały one zróżnicowane materiały. Począwszy od bardzo ciekawych dokumentów np. ze sprawy kryptonim „Pielęgniarka”, poprzez wydawnictwa resortowe, ulotki, akta paszportowe – po zupełnie bezwartościowe instrukcje obsługi sprzętu biurowego.

Z zeznań naczelnika Wydziału „C” Zenona Sosnowskiego wynika, iż część materiałów znajdujących się dotychczas w archiwum została zwrócona do konkretnych wydziałów: „Na polecenie płk. Zenona Ringa wydałem akta kontrolne wszystkich posiadanych spraw śledczych prowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW. [...] Wiem także, że na polecenie

<sup>24</sup> Aleksy Świetlik (ur. 1939 r.), kpt. MO. W latach 1967–1973 funkcjonariusz Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy; w latach 1973–1988 oficer techniki operacyjnej Wydziału „C” KW MO w Gdańsku; w latach 1988–1990 kierownik sekcji Wydziału „C” KW MO w Gdańsku. AIPN Gd, 214/2597, Akta osobowe Aleksiego Świetlika.

<sup>25</sup> AIPN Gd, 508/1, Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Szredera z 22 XI 1991 r., k. 141–143.

płk. Jana Sosnowskiego mój zastępca M[ichał] Stryczyński<sup>26</sup> wydał akta dot. opozycji solidarnościowej Inspektoratowi II, który tymi sprawami się zajmował. Przypuszczam, że omówione akta zostały zabrane [...] w celu ich zniszczenia”<sup>27</sup>.

Z doniesień prasowych z 1989 r. dowiadujemy się, że w Gdańsku, podobnie jak w całym kraju, również palono dokumenty. Funkcjonariusze w swoich zeznaniach przed prokuratorem zaprzeczają takim zdarzeniom. Jednak w licznie pojawiających się w ostatnim czasie wspomnieniach i wywiadach opowiadają o ogniskach na działkach i stosach na wysypiskach śmieci<sup>28</sup>.

## II. Bilans strat w zasobie gdańskiej Służby Bezpieczeństwa

### 1. Niszczenie dokumentacji Wydziału „C” WUSW w Gdańsku ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych form dokumentacji

#### a) zasób aktowy

Z uwagi na poczynione zniszczenia, w tym również w pomocach ewidencyjnych, podstawą zarówno dla prac komisji Urzędu Ochrony Państwa, jak i IPN mogą być wyłącznie: dziennik rejestracyjny oraz protokoły przekazania i przejęcia obowiązków i dokumentacji pomiędzy naczelnikami Wydziału „C” w 1981 r. i 1989 r. Brak jest protokołów brakowania materiałów archiwalnych Wydziału „C” WUSW w Gdańsku z lat 1989–1990.

Z protokołu końcowego wynika, że po przeprowadzonej inwentaryzacji w archiwum nie odnaleziono:

- z serii akt oznaczonych I 25 906 pozycji (99 proc.),
- z serii akt oznaczonych II 13 062 pozycje (86 proc.),
- z serii akt oznaczonych III 8396 pozycji (94 proc.),
- z serii akt oznaczonych IV 11 pozycji (4 proc.),
- z serii akt administracyjnych 605 pozycji (46 proc.),
- dzienników archiwalnych serii akt I od pozycji nr 1 do pozycji nr 24 103 oraz od nr 25 315 do nr 26 524,
- dzienników archiwalnych serii akt II od pozycji nr 2341 do pozycji nr 4565 oraz od nr 14 142 do nr 19 252,
- dzienników archiwalnych serii akt III od nr 1 do nr 8334,
- całości ksiąg inwentarzowych akt kategorii „Z”, „T”, „P”, „N”,
- ksiąg inwentarzowych byłych TW nr 1–27 353,
- ksiąg inwentarzowych mikrofilmów,
- skorowidzów rzeczowych wyeliminowanych źródeł informacji,
- kartoteki kryptonimów spraw operacyjnych,
- mikrofilmów (brakuje co najmniej 9815 jacketów oraz wszystkich wytworzonych kopii, czyli diazo),
- księgi protokołów akt zniszczonych,

<sup>26</sup> Michał Stryczyński (ur. 1945 r.), mjr MO. W latach 1971–1979 funkcjonariusz Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Gdańsku; w latach 1979–1982 starszy inspektor Wydziału Szkolenia KW MO w Gdańsku; w latach 1982–1987 zastępca naczelnika Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Gdańsku; w latach 1987–1990 zastępca naczelnika Wydziału „C” KW MO w Gdańsku. AIPN Gd, 214/2672, Akta osobowe Michała Stryczyńskiego.

<sup>27</sup> AIPN Gd, 508/2, Protokół przesłuchania świadka Zenona Sosnowskiego z 10 I 1992 r., k. 4.

<sup>28</sup> Rozmowa ze Sławomirem Rudnickim, oficerem SB z Gdańska – zapis rozmowy dostępny na stronie internetowej, <http://www.fmw.org.pl>, 28 XII 2010 r.

- materiałów dotyczących osób internowanych nr 911/19 (18 tomów) oraz Informatora o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”<sup>29</sup>,
- księgi ewidencji akt udostępnionych i wypożyczonych.

#### **b) kartoteka**

Niszczeniu zasobu aktowego towarzyszyło również „czyszczenie” kartoteki operacyjnej. Na podstawie zeznań funkcjonariuszy zatrudnionych w sekcji odpowiedzialnej za prowadzenie kartotek można wnioskować, że wzmożony napływ kart E-16 z poleceniem wycofania rejestracji z kartotek rozpoczął się na przełomie sierpnia i września 1989 r. Z uwagi na duże nagromadzenie tych kart pracownicy Wydziału „C” nie byli w stanie sprostać powierzonym im zadaniom. Wówczas szef archiwum na polecenie Jana Sosnowskiego nakazał wpuszczenie do kartotek pracowników pionów operacyjnych, którzy samodzielnie wyjmowali karty odnoszące się do prowadzonych przez nich spraw. Wyrejestrowywanie czynnych zainteresowań operacyjnych, których materiały zostały zniszczone, przez funkcjonariuszy wydziałów operacyjnych trwało aż do marca 1990 r. W UOP w Warszawie odnaleziono 150 worków z całego kraju zawierających karty E-16 z informacjami o zniszczeniu materiałów we własnym zakresie. Większość kart była podpisywana przez naczelników, zastępców naczelników lub kierowników poszczególnych wydziałów i sekcji. Wśród zachowanych kart E-16 ok. 33 000 pochodziło z WUSW w Gdańsku. Jako powody zniszczenia materiałów czynnych zainteresowań operacyjnych na zachowanych kartach najczęściej wpisywano:

- Materiały zostały zniszczone we własnym zakresie zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. w sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych,
- Materiały bez wartości operacyjnej zniszczono we własnym zakresie,
- Materiały jako bezwartościowe i nieaktualne komisyjnie zniszczono,
- Materiały zostały komisyjnie zniszczone przez spalenie jako nieprzydatne (tak podał Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Starogardzie Gdańskim),
- Materiały zniszczono we własnym zakresie z uwagi na znikomą wartość operacyjną,
- Materiały zniszczono we własnym zakresie,
- Materiały z ważnych względów operacyjnych zniszczono (tak podał Wydział II)<sup>30</sup>.

Z analizy dziennika rejestracyjnego wynika, iż na przestrzeni lat 1962–1989 na ok. 59 tys. przypadków wyrejestrowywania materiałów operacyjnych było tylko kilkanaście związanych ze zniszczeniem materiałów TW i KLK. W innych kategoriach akt operacyjnych nie było ani jednego takiego przypadku.

#### **c) mikrofilmy/mikrofisze**

Niszczenie dokumentacji byłego WUSW w Gdańsku objęło także mikrofilmy. Braki w tym zbiorze sięgają ok. 90 proc. Jak wynika z notatki służbowej kpt. Jana Żaczyńskiego z 19 grudnia 1990 r., wszystkie przekazane do Wydziału „C” materiały dotyczące wyeliminowanych źródeł informacji do 1989 r. były zmikrofilmowane<sup>31</sup>. Potwierdzają to dane wyszczególnione w sprawozdaniu na temat stanu zmikrofilmowania materiałów znajdujących się w archiwum WUSW w Gdańsku na koniec 1988 r.

<sup>29</sup> Materiały te jak się okazało nie zostały zniszczone, lecz przesłane do Warszawy. Odnaleziono je w zasobie archiwum IPN w Warszawie.

<sup>30</sup> AIPN Gd, 508/4, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 22 IX 1992 r. wraz z załącznikami, k. 4.

<sup>31</sup> AIPN Gd, 508/1, Oświadczenie Jana Żaczyńskiego z 19 XII 1990 r., k. 100.

Gdańsk, 1990 - 01 - 10



RACHUNEK

dla Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych  
Gdańsk, ul. Narwicka 9.

1990 LUTY 19

Przedmiot dostawy	Jedn.wagi	Ilość	Cena	Wartość
Makulatura	kg	16.260	210zł./kg	3.414.600 zł.

słownie: trzy miliony czterysta czternaście tysięcy sześćset złotych.

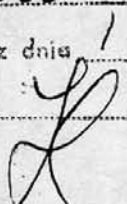
Podstawa: pokwitowanie dyspozytora Wydziału Makulaturowni Zakładu Celulozy i Papieru w Świeciu n/Wisłą z dnia <sup>14-12</sup> ~~15.12~~ 1989 r.

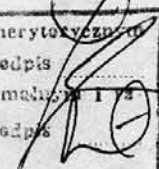



Należność proszę przekazać na konto w Okręgowym Oddziale NBP  
Gdańsk Nr 19028 - 6839 - 130.

KACZELNIK WYDZIAŁU FINANSOWEGO  
WUŚW w Gdańsku

opis: mgr Wiesław Szachutka

melk druk 16260kg x 196 - 3186.960 -  
 - 3%  
 95.609 -  
 -----  
 3091.351 -

Faktura nr HH/R3/K11/189 z dnia 29.12.19  
 Ilość fakturowana zgodna ze zleceniem  
 Cena zbytu za 100 kg 19600  
 List przewozowy Nr \_\_\_\_\_ z dnia \_\_\_\_\_  
 Data 90.02.19 podpis 

1. Sprawdzono pod względem merytorycznym  
 dnia 90.02.19 podpis   
 2. Sprawdzono pod względem formalnym i  
 chunkowym dnia 90.02.19 podpis   
 3. Zatwierdzono do wypłaty  
 zł 3091.351 gr  
 (słownie złotych) trzy tysiące i trzydzieści jeden  
złote i pięćdziesiąt jeden groszy  
 Cłowny Kierownik  
 Kierownik Jednostki

Zapłacono przelewem  
 NBP Nr \_\_\_\_\_ z dnia 90.02.21

Za zgodność  
 Gdańsk, dnia 93.02.12

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO  
**Surowców Wtórnych**  
 80-252 Gdańsk  
 Łącka Dolina 17, tel. 41-72-31  
 Identyfikator 0018942

**SPECJALISTA**  
 ds. zbytu  
  
 Halina Kaczorowska

AIPN Gd

Ze wspomnianej już notatki można wnioskować, iż kpt. Jan Żaczyński na przełomie marca i kwietnia 1990 r. przekazał pozostające w jego dyspozycji mikrofisze kierownikowi sekcji Wydziału „C” kpt. Aleksemu Świetlikowi oraz naczelnikowi tego wydziału mjr. Michałowi Stryczyńskiemu. Większość tego zbioru nie zachowała się. W Sekcji Mikrofilmów w Wydziale „C” WUSW w Gdańsku wykonywano tylko tzw. jackety, czyli kopie pozytywowe akt (kopie negatywowe wykonywano na specjalnym sprzęcie w MSW). Prowadzono księgi ewidencyjne mikrofilmów – również one zostały zniszczone. Danuta Zych<sup>32</sup>, zajmująca się wykonywaniem mikrofilmów osobowych źródeł informacji SB, tak opisuje rozmiary tego zbioru: „Tych książek operacyjnych było kilka sztuk, może 5–6 sztuk. [...] Wiem, że ilość zmikrofilmowanych spraw określana była w tysiącach”<sup>33</sup>. Obecnie w gdańskim BUiAD przechowywane są mikrofisze 357 osobowych źródeł informacji. Większość zachowanych mikrofisz zawierających akta OZI byłego WUSW w Gdańsku pochodzi z Wydziału „B”.

#### d) dyskiety

W ostatnich latach swojego istnienia SB tworzyła bazę elektroniczną wszystkich rejestracji operacyjnych – tzw. Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych (ZSKO)<sup>34</sup>. Również w Wydziale „C” WUSW w Gdańsku od połowy 1988 r. powołano samodzielną sekcję komputerową podlegającą bezpośrednio naczelnikowi. Z kart E-14 odnoszących się do czynnych rejestracji operacyjnych przenoszono dane do systemu elektronicznego. Informacje zapisywano na dyskietkach i wysyłało do Warszawy, gdzie w Biurze „C” MSW nadawano każdej osobie numer identyfikacyjny, a następnie zwracano je do jednostki terenowej. W archiwum gdańskiego IPN znajduje się obecnie 13 dyskietek, niestety wszystkie są uszkodzone. Najprawdopodobniej jest to zbiór zawierający informacje o czynnych zainteresowaniach operacyjnych przekazany Aleksemu Świetlikowi 27 stycznia 1990 r. przez funkcjonariusza samodzielnej sekcji Wydziału „C” Lecha Zawrzykraję, który w trakcie przesłuchania zeznał: „Pamiętam doskonale, że 27 stycznia 1990 r., w sobotę, otrzymałem polecenie od Aleksego Świetlika, aby mu przekazać wszystkie dyskietki z zawartością rejestracji czynnej. Nie pamiętam, ile było tych dyskietek, ale było ich kilkanaście sztuk, w granicach od 10 do 20. Były to dyskietki w pełni sprawne, nadające się do odczytów bez żadnych problemów, natomiast nie można było na nie nanosić dalszych danych, gdyż zabezpieczyłem je specjalnie. [...] A[leksy] Świetlik powiedział mi, że przejmuje te dyskietki na wyraźne polecenie z[astęp]cy szefa ds. SB Jana Sosnowskiego. [...] 31 VII 1990 r. [...] nie można było sprawdzić stanu technicznego dyskietek, gdyż komputer był zepsuty. Wizualna ocena tych dyskietek pozwalała stwierdzić, że zostały one uszkodzone w sposób mechaniczny – stwierdziliśmy zarysowania dyskietek twardym przedmiotem, były powyginane prawdopodobnie od działania temperatury, nie były połamane”<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Danuta Zych (ur. 1933 r.), chor. MO. W latach 1964–1975 maszynistka KM MO w Gdyni; w latach 1975–1979 maszynistka Wydziału II (Grupa Operacyjna w Gdyni); w latach 1979–1980 maszynistka Wydziału IV KW MO w Gdańsku; w latach 1980–1982 maszynistka Wydziału „W” KW MO w Gdańsku; w latach 1982–1990 referent techniki operacyjnej Wydziału „C” KW MO w Gdańsku. AIPN Gd, 214/2631, Akta osobowe Danuty Zych.

<sup>33</sup> AIPN Gd, 508/1, Protokół przesłuchania świadka Danuty Zych z 25 XI 1991 r., k. 147.

<sup>34</sup> Więcej na ten temat zob. T. Ruzikowski, *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 79–116.

<sup>35</sup> AIPN Gd, 508/1, Protokół przesłuchania świadka Lecha Zawrzykraję z 28 XI 1991 r., k. 157.

## 2. Niszczenie dokumentacji pozostającej w dyspozycji wydziałów operacyjnych WUSW w Gdańsku oraz podległych mu jednostek terenowych

### a) dokumentacja Wydziału IV

Przystępując do niszczenia dokumentów, MSW zadbało szczególnie o likwidację tych materiałów, które zostały wytworzone w wyniku pracy wydziałów III, IV i Inspektoratu II. Były to piony przygotowane zgodnie z planem reorganizacji SB do rozwiązania. Kierownictwo Departamentu IV MSW rozpoczęło prace likwidacyjne najwcześniej, bo już latem 1989 r. W Gdańsku większość jego materiałów została zniszczona w październiku 1989 r. Na ładunek zorganizowanego wówczas transportu do Zakładów Celulozowych w Świeciu n. Wisłą w dużym stopniu składały się akta Wydziału IV WUSW w Gdańsku. Najprawdopodobniej dokumenty przewiezione do Zakładów Celulozowych w Świeciu w sierpniu 1989 r. również pochodziły z Wydziału IV. Z zeznań jednego z funkcjonariuszy wynika, że już od maja 1989 r. wiedziano o planach likwidacji wydziału i stopniowo się do niej przygotowywano. Ze względu jednak na fakt, iż planowanie tego transportu znacząco wyprzedziło pismo informujące o likwidacji wydziału i nie można tego transportu tłumaczyć reorganizacją, funkcjonariusze w ogóle o nim nie wspominają. Szefem Wydziału IV był wówczas ppłk Stanisław Kubiński<sup>36</sup>, który osobiście nadzorował prace Komisji Likwidacyjnej Wydziału IV oraz proces likwidacji dokumentów.

Pierwszym etapem niszczenia materiałów Wydziału IV było usuwanie z teczek operacyjnych (teczek pracy tajnych współpracowników, spraw operacyjnych i spraw obiektowych, teczek lokali kontaktowych) części dokumentów oraz zamykanie spraw mniej istotnych albo zakończonych. Z działań tych sporządzono protokoły, z których część obecnie znajduje się w archiwum IPN. W ramach akcji „odchudzania teczek” brakowano takie dokumenty jak meldunki operacyjne, notatki ze spotkań z tajnymi współpracownikami itp. Wyselekcjonowane materiały pocięto na maszynach i zapakowane w worki przekazano do Wydziału „C”. Po telekonferencji z udziałem gen. Henryka Dankowskiego naczelnik Wydziału IV Stanisław Kubiński na odprawie dla kierowników sekcji przekazał następujące polecenie: „Należy zniszczyć wszystkie materiały operacyjne z czynnych zainteresowań, takie jak: TW, KTW, LK, SOR, SOS i inne”<sup>37</sup>. Spisy dokumentów przeznaczonych do likwidacji sporządzano tylko w pierwszych dniach całego przedsięwzięcia, później zrezygnowano z tej czynności. Z zeznań zastępcy naczelnika Wydziału IV Mieczysława Zybury<sup>38</sup> wynika, że przygotowane spisy także zostały przekazane do zniszczenia. Wszystkie dokumenty w placówkach terenowych pakowano do worków, które następnie zaszywano, zapieczętowywano, numerowano i wieziono do budynku WUSW w Gdańsku przy ulicy Okopowej 15, gdzie znajdował się Wydział „C”. Według Mieczysława Zybury cała akcja trwała ok. 3 tygodni. 10 października dokumenty Wydziału IV przetransportowano do Świecia n. Wisłą.

<sup>36</sup> Stanisław Kubiński (ur. 1936 r.), ppłk MO. Od 1962 r. w SB; od 1965 r. w Wydziale IV KW MO w Gdańsku; w latach 1982–1983 zastępca naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku; w latach 1983–1989 naczelnik Wydziału IV WUSW w Gdańsku; z dniem 4 IV 1990 r. zwolniony ze służby na własną prośbę. AIPN Gd, 214/2482, Akta osobowe Stanisława Kubińskiego.

<sup>37</sup> AIPN Gd, 508/3, Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Berdysa z 11 III 1992 r., k. 33.

<sup>38</sup> Mieczysław Zybur (ur. 1937 r.), kpt. MO. Od 1962 r. na etacie wywiadowcy Sekcji 2 Wydziału „B” KW MO w Gdańsku; w okresie 26 II–25 VII 1963 r. słuchacz CW MSW w Legionowie, następnie ponownie w Wydziale „B”; w latach 1973–1977 inspektor Wydziału IV KW MO w Gdańsku; w latach 1977–1981 starszy inspektor Wydziału IV KW MO/WUSW w Gdańsku; w latach 1982–1989 kierownik sekcji Wydziału IV WUSW w Gdańsku; od 1989 r. kierownik sekcji Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Gdańsku; z dniem 15 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Gd, 214/2630, Akta osobowe Mieczysława Zybury.

W większości sekcji Wydziału IV po tej dacie prawie nie pozostawiono żadnych dokumentów. Zachowano tylko akta niektórych spraw operacyjnych oraz teczek tajnych współpracowników. Ryszard Berdys<sup>39</sup> zeznał: „Niewielka ilość materiałów operacyjnych pozostała jeszcze w «odchudzonych» teczkach TW i spraw operacyjnych w momencie wchłonięcia wydziału przez Wydział Studiów i Analiz. Ale te materiały także zostały zniszczone w okresie listopad 1989 r. – styczeń 1990 r. przez pocięcie ich na maszynach do cięcia papieru”<sup>40</sup>. Równoległe z niszczeniem teczek przeprowadzono akcję wyrejestrowywania ich z ewidencji operacyjnej: „Na każdy z zarejestrowanych materiałów włożony do worka, przekazano do Wydziału «C» druk E-16 z adnotacją, aby materiały zdjęć z ewidencji, nie pamiętam, co jeszcze było napisane na tych drukach”<sup>41</sup>. Najczęściej na drukach wpisywano „zniszczono we własnym zakresie”. Zniszczeniu uległo ok. 86 proc. dokumentów operacyjnych obejmujących czynne zainteresowania tego wydziału. W niektórych kategoriach materiałów są to zniszczenia bliskie 100 proc. Posiadamy zaledwie jedną teczkę ewidencji operacyjnej na księdza. W chwili obecnej trudno jest odpowiedzieć na pytanie, ile dokładnie zachowało się teczek TW Wydziału IV, jeśli w ogóle się takowe ostały. Ponadto współcześnie przechowywane są jedynie dwie sprawy obiektowe Wydziału IV.

Liczba wyrejestrowanych w Wydziale „C” zainteresowań operacyjnych tej komórki organizacyjnej SB w Gdańsku w związku ze zniszczeniem materiałów we własnym zakresie<sup>42</sup> wynosi:

- 113 tajnych współpracowników, 6 lokali kontaktowych,
- 1 mieszkanie konspiracyjne,
- 45 kandydatów na TW,
- 21 spraw obiektowych,
- 3 sprawy operacyjnego rozpracowania,
- 1 sprawa operacyjnego sprawdzenia<sup>43</sup>.

Zachowało się 108 kart E-16 Wydziału IV WUSW w Gdańsku zawierających prośbę o zdjęcie z ewidencji z uwagi na zniszczenie materiałów we własnym zakresie<sup>44</sup>.

#### **b) materiały Inspektoratu II**

Gdański Inspektorat II był z pewnością jedną z najważniejszych jednostek SB lat osiemdziesiątych. Właśnie ta komórka zajmowała się rozpracowaniem głównych środowisk opozycyjnych z terenu województwa gdańskiego, a przede wszystkim działaczy NSZZ „Solidarność”: Lecha Wałęsy, Bogdana Borusewicza, Anny Walentynowicz, Bogdana Lisa, Joanny i Andrzeja Gwiazdów, Aliny Pienkowskiej. Szefem Inspektoratu II w 1989 r. został mjr Jerzy Frączkowski. W trakcie zeznania składanego w prokuraturze 6 marca 1992 r. przedstawił on przebieg niszczenia dokumentów podległego mu Inspektoratu II: „Wytyczne w zakresie

<sup>39</sup> Ryszard Berdys (ur. 1935 r.), ppłk MO. Od 1959 r. funkcjonariusz Wydziału III SB KW MO w Gdańsku; od 1967 r. inspektor Grupy I Wydziału IV KW MO w Gdańsku; od 1975 r. kierownik sekcji Wydziału IV KW MO w Gdańsku; od 1967 r. zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Gdańsku; w latach 1989–1990 zastępca naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Gdańsku; z dniem 4 IV 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Gd, 214/2482, Akta osobowe Ryszarda Berdysa.

<sup>40</sup> AIPN Gd, 508/3, Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Berdysa z 11 III 1992 r., k. 34.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Błaszczaka z 10 III 1992 r., k. 32.

<sup>42</sup> Wykaz sporządzony na podstawie dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Gdańsku.

<sup>43</sup> AIPN Gd, 508/3, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 18 II 1992 r., k. 4–5.

<sup>44</sup> AIPN Gd, 508/4, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 22 IX 1992 r. wraz z załącznikami, k. 7–8.



niszczenia materiałów operacyjnych otrzymałem na telekonferencjach z udziałem kierownictwa resortu: gen. Henryka Dankowskiego, a później płk. Jerzego Karpacza. W takich telekonferencjach brali udział płk Jan Sosnowski i płk Zenon Ring oraz zaproszeni naczelnicy wydziałów. Wydaje mi się, że takie telekonferencje odbywały się już od połowy 1989 r., na których poruszano zagadnienie materiałów operacyjnych. Wytyczne dotyczące niszczenia materiałów obejmowały sytuacje, gdzie początkowo zalecano zaniechanie pracy operacyjnej z daną osobą, a potem zniszczenia takich materiałów, gdy dane źródło informacji wpływało w działalności politycznej czy społecznej państwa, np. dana osoba zostawała posłem lub senatorem. Jeżeli on był naszym źródłem informacji, to takie materiały niszczyliśmy we własnym zakresie, wysyłając druki E-16 do Wydziału «C», że materiały jako bezwartościowe zniszczono we własnym zakresie i należy je zdjąć z ewidencji<sup>45</sup>.

Warto tutaj wspomnieć, iż osobowe źródła informacji Inspektoratu II zawsze były rejestrowane trzykrotnie – jako sprawa operacyjna, jako osoba rejestrowana do sprawy operacyjnej i jako agent na hasło. Na polecenie mjr. Jerzego Frączkowskiego w 1989 r. Jan Żaczyński wykonał mikrofilmy najważniejszych akt operacyjnych znajdujących się w Inspektoracie II. W trakcie opisanego już śledztwa związanego z procesem niszczenia dokumentów w WUSW w Gdańsku nie udało się ustalić, co stało się z tymi mikrofilmami. Podczas przeszukania mieszkania Jerzego Frączkowskiego przez prokuratora w 1993 r. (w ramach prowadzonego śledztwa dotyczącego podejrzenia handlu promieniotwórczymi substancjami przez byłych funkcjonariuszy SB) znaleziono m.in. „mikrofilmy ze spr[awy] Inspektoratu II dot[yczącej] Lecha Kaczyńskiego, Jacka Merkla, Krzysztofa Dowgiałła, Bogdana Borsewicza, Bogdana Lisa, SOR-u «Puck-Zadra», Golec Marzanny, Romana Zepa, Lecha Wałęsy, Kronika syt[uacyjna] fig[uranta] spr[awy] «Zadra» włącznie z odręcznym zastrzeżeniem<sup>46</sup>. Na mikrofilmach tych znajdowało się ok. tysiąc stron zaginionych dokumentów. Fakt odnalezienia w mieszkaniu naczelnika Inspektoratu II mikrofilmów potwierdza podejrzenia, iż część dokumentów nie została zniszczona, a wyniesiona i „sprywatyzowana” przez funkcjonariuszy<sup>47</sup>.

Poniżej przedstawiam liczbę wyrejestrowań dokonanych przez Wydział „C” w związku ze zniszczeniem dokumentów we własnym zakresie w podziale na poszczególne inspektoraty i wydziały SB WUSW w Gdańsku:

Inspektorat II WUSW w Gdańsku:

- 98 tajnych współpracowników,
- 14 lokali kontaktowych,
- 20 kandydatów na TW i LK,
- 2 sprawy obiektowe,
- 21 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 18 spraw operacyjnego sprawdzenia<sup>48</sup>.

Stanowi to ok. 85 proc. wszystkich materiałów operacyjnych tej jednostki. Dotychczas w archiwum Instytutu nie udało się odnaleźć żadnych akt zainteresowań operacyjnych

<sup>45</sup> AIPN Gd, 508/3, Protokół przesłuchania świadka Jerzego Frączkowskiego z 6 III 1992 r., k. 24.

<sup>46</sup> AIPN Gd, 494/1, t. 1, Protokół przeszukania mieszkania z 5 III 1993 r., k. 8–9.

<sup>47</sup> Więcej na temat dalszych losów mikrofilmów odnalezionych w mieszkaniu Jerzego Frączkowskiego zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008, s. 54, 216–231.

<sup>48</sup> AIPN Gd, 508/3, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 18 III 1992 r., k. 4.

Inspektoratu II. Posiadamy pojedyncze dokumenty, takie jak choćby Protokół zdawczo-odbiorczy dokumentacji służbowej i obowiązków kierownika Inspektoratu II SB WUSW w Gdańsku z listopada 1988 r.

Wydział II WUSW w Gdańsku:

- 520 tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych,
- 110 kandydatów na TW i LK,
- 29 spraw operacyjnego rozpracowania lub sprawdzenia,
- 33 sprawy obiektowe<sup>49</sup>.

Wydział III WUSW w Gdańsku:

- 229 tajnych współpracowników,
- 25 lokali kontaktowych,
- 61 kandydatów na TW i LK,
- 16 spraw obiektowych,
- 12 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 6 spraw operacyjnego sprawdzenia<sup>50</sup>.

Stanowi to ok. 80 proc. materiałów operacyjnych odnoszących się do czynnych zainteresowań Wydziału III.

Wydział III-1 WUSW w Gdańsku:

- 160 tajnych współpracowników,
- 8 lokali kontaktowych,
- 26 kandydatów na TW i LK,
- 13 spraw obiektowych,
- 10 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 2 sprawy operacyjnego sprawdzenia<sup>51</sup>.

Stanowi to ok. 95 proc. materiałów operacyjnych czynnych zainteresowań operacyjnych tego wydziału. W odniesieniu do wyrejestrowań z ewidencji operacyjnej zainteresowań Wydziału III-1 zachowało się 46 kart E-16. Większość z nich (43) dotyczy TW, KTW i LK, wyłącznie dwie spraw operacyjnego rozpracowania i tylko jedna – spraw operacyjnego sprawdzenia<sup>52</sup>.

Wydział V WUSW w Gdańsku:

- 572 tajnych współpracowników,
- 43 lokale kontaktowe,
- 34 kandydatów na TW i LK,
- 15 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 34 sprawy operacyjnego sprawdzenia<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> AIPN Gd, 493/1, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 24 I 1992 r., k. 120.

<sup>50</sup> AIPN Gd, 508/2, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 10 II 1992 r., k. 107.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> AIPN Gd, 508/4, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 22 IX 1992 r. wraz z załącznikami, k. 29.

<sup>53</sup> AIPN Gd, 508/2, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 10 II 1992 r., k. 108.

Stanowi to ok. 93 proc. materiałów operacyjnych odnoszących się do czynnych zainteresowań operacyjnych ww. wydziału.

Wydział VI WUSW w Gdańsku:

- 45 tajnych współpracowników,
- 1 lokal kontaktowy,
- 10 kandydatów na TW i LK,
- 14 spraw obiektowych,
- 1 sprawa operacyjnego sprawdzenia<sup>54</sup>.

Stanowi to 85 proc. materiałów czynnych zainteresowań operacyjnych Wydziału VI.

Wydział „B” WUSW w Gdańsku:

- 30 tajnych współpracowników,
- 3 lokale kontaktowe,
- 3 kandydatów na TW<sup>55</sup>.

Stanowi to ok. 10 proc. materiałów operacyjnych tegoż wydziału.

Wydział „T” WUSW w Gdańsku:

- 18 tajnych współpracowników,
- 1 mieszkanie konspiracyjne<sup>56</sup>.

Wydział „W” WUSW w Gdańsku:

- 49 tajnych współpracowników,
- 4 lokale kontaktowe,
- 1 kandydat na TW<sup>57</sup>.

Inspektorat I WUSW w Gdańsku:

- 16 tajnych współpracowników,
- 4 lokale kontaktowe,
- 3 kandydatów na TW i LK,
- 1 sprawa operacyjnego rozpracowania.

Wyrejestrowane w związku ze zniszczeniem we własnym zakresie materiały wydziałów „T”, „W” i Inspektoratu I to blisko 100 proc. materiałów operacyjnych odnoszących się do czynnych zainteresowań tychże komórek<sup>58</sup>.

### **c) rejonowe urzędy spraw wewnętrznych**

Niszczanie dokumentów operacyjnych miało miejsce również w jednostkach terenowych, czyli w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych. Działania te rozpoczęły się w grudniu 1989 r., a ich kulminacja nastąpiła na początku 1990 r. W pierwszych dniach stycznia została

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 5 II 1992 r., k. 141.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 10 II 1992 r., k. 160.

zwołana odprawa zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych ds. SB, na której płk Jan Sosnowski przekazał informację o likwidacji podległych im komórek organizacyjnych oraz wytyczne dotyczące niszczenia dokumentów znajdujących się w ich posiadaniu. Na przełomie września i października 1989 r. po otrzymaniu polecenia od płk. Jana Sosnowskiego lub ppłk. Stanisława Kubińskiego z rejonowych urzędów spraw wewnętrznych w Wejherowie, Pucku, Gdyni, Pruszczu Gdańskim, Starogardzie Gdańskim, Kartuzach, Kościerzynie, Tczewie przewieziono do WUSW w Gdańsku wszystkie dokumenty operacyjne związane z pracą pionu IV. Z RUSW w Pucku przekazano do WUSW w Gdańsku ok. 60 teczek ewidencji operacyjnej na księży oraz parafie, akta 5 tajnych współpracowników, 8 kandydatów na tajnych współpracowników oraz jednego lokalu kontaktowego<sup>59</sup>.

Po styczniowej naradzie w WUSW w Gdańsku we wszystkich jednostkach terenowych przystąpiono do likwidacji dokumentacji operacyjnej, czego dowodem są lakoniczne i wykonane niezgodnie z przepisami protokoły brakowania tych dokumentów. W Pucku, Wejherowie, Kartuzach i Starogardzie Gdańskim akta spalono w kotłowniach budynków rejonowych urzędów<sup>60</sup>. Działania RUSW ze Starogardu Gdańskiego dodatkowo potwierdzają informacje na kartach E-16, gdzie wpisano „materiały zostały komisyjnie zniszczone przez spalanie jako nieprzydatne”. W RUSW w Tczewie dokumenty również spalono, m.in. w mieszkaniu jednego z funkcjonariuszy czy w metalowych beczkach na dziedzińcu przed budynkiem<sup>61</sup>. Według zastępcy szefa RUSW w Gdyni Franciszka Tokarskiego wszystkie akta czynnych zainteresowań operacyjnych przesłano do Wydziału „C” WUSW w Gdańsku<sup>62</sup>. W wyniku tych działań zniszczono:

W RUSW w Gdyni akta:

- 164 tajnych współpracowników,
- 35 kandydatów na TW i LK,
- 10 lokali kontaktowych,
- 1 mieszkania konspiracyjnego,
- 8 spraw obiektowych,
- 3 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 5 spraw operacyjnego sprawdzenia.

W RUSW w Starogardzie Gdańskim materiały:

- 95 tajnych współpracowników,
- 25 kandydatów na TW i LK,
- 4 lokali kontaktowych,
- 3 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 3 spraw operacyjnego sprawdzenia.

<sup>59</sup> AIPN Gd, 508/3, Protokół przesłuchania świadka Mirosława Selke z 25 V 1992 r., k. 161–162.

<sup>60</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Romana Praszczaka z 8 VI 1992 r., k. 148–149; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Piotra Grabowskiego z 19 V 1992 r., k. 146–147; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zbigniewa Łyszkowskiego z 1 V 1992 r., k. 136; *ibidem*, Protokół przesłuchania Grzegorza Skierki z 4 V 1992 r., k. 130; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Henryka Jeziaka z 21 V 1992 r., k. 160.

<sup>61</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Żurawskiego z 6 IV 1992 r., k. 101; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jarosława Magdżiarza z 13 IV 1992 r., k. 102–103.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Tokarskiego z 26 III 1992 r., k. 54.

W RUSW w Tczewie akta:

- 141 tajnych współpracowników,
- 43 kandydatów na TW i LK,
- 7 lokali kontaktowych,
- 8 spraw obiektowych,
- 8 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 10 spraw operacyjnego sprawdzenia.

W RUSW w Pruszczu Gdańskim dokumentację:

- 35 tajnych współpracowników,
- 16 kandydatów na TW,
- 4 lokali kontaktowych,
- 9 spraw obiektowych,
- 1 sprawy operacyjnego sprawdzenia.

W RUSW w Pucku akta:

- 43 tajnych współpracowników,
- 36 kandydatów na TW i LK,
- 3 lokali kontaktowych,
- 2 spraw obiektowych,
- 2 spraw operacyjnego sprawdzenia.

W RUSW w Kartuzach materiały:

- 92 tajnych współpracowników,
- 24 kandydatów na TW i LK,
- 5 lokali kontaktowych,
- 3 spraw obiektowych,
- 5 spraw operacyjnego sprawdzenia.

W RUSW w Wejherowie dokumentację:

- 59 tajnych współpracowników,
- 26 kandydatów na TW i LK,
- 2 lokali kontaktowych,
- 5 spraw obiektowych,
- 4 spraw operacyjnego rozpracowania,
- 9 spraw operacyjnego sprawdzenia<sup>63</sup>.

W niemal wszystkich wymienionych jednostkach terenowych zniszczenia akt czynnych zainteresowań operacyjnych sięgnęły niemal 100 proc. W RUSW w Pucku i Tczewie 98 proc., w Starogardzie Gdańskim, Pruszczu Gdańskim i Kartuzach 97 proc., w Gdyni 90 proc., w Wejherowie tylko 62 proc.

Odmienny przebieg miało niszczenie akt w Kościerzynie. Szacunkowe dane wskazują na likwidację ok. 44 proc. akt bieżących zainteresowań operacyjnych. Z zeznań funkcjonariuszy oraz zachowanych dokumentów wynika, iż znaczna część akt znajdujących się w RUSW w Kościerzynie w styczniu 1990 r. została przekazana do WUSW w Gdańsku. Żadne z prze-

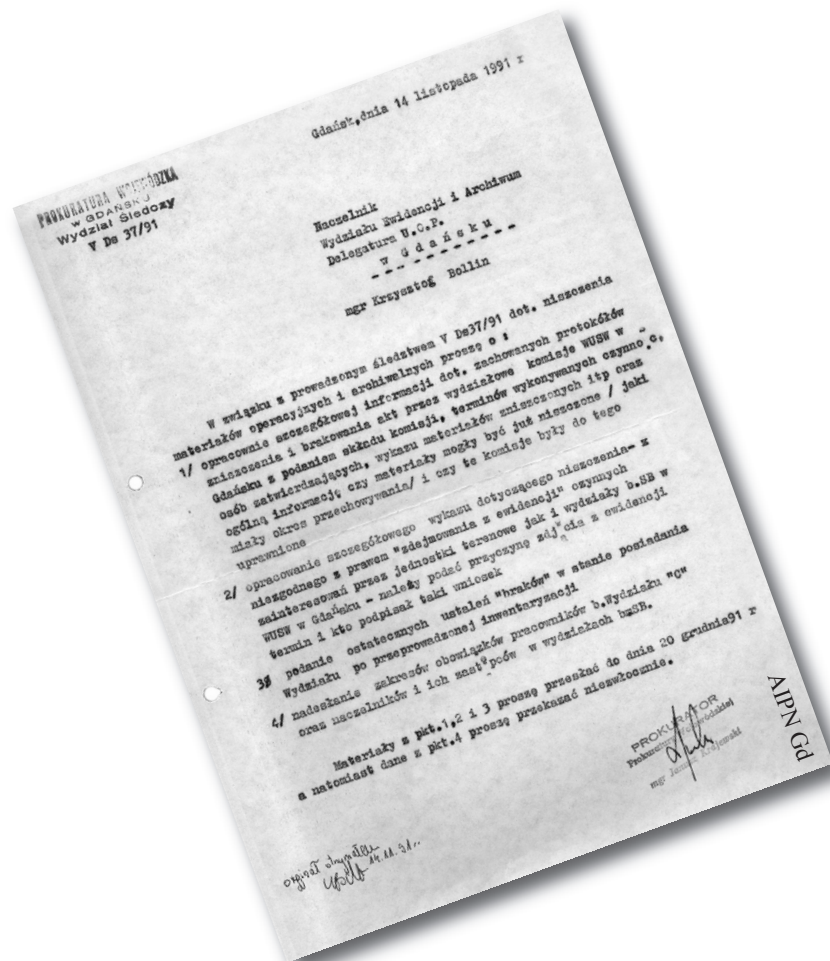
<sup>63</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ewidencji i Archiwum Delegatury UOP w Gdańsku z 17 II 1990 r., k. 40–43.

kazanych materiałów nie zachowały się, co najprawdopodobniej oznacza, że uległy zniszczeniu w WUSW. Z analizy wynika, iż z akt RUSW w Kościerzynie zniszczono dokumenty:

- 21 tajnych współpracowników,
- 18 kandydatów na TW,
- 4 spraw obiektowych,
- 1 sprawy operacyjnego sprawdzenia<sup>64</sup>.

Zebrane powyżej dane pozwalają szacować skalę zniszczeń akt czynnych zainteresowań operacyjnych b. WUSW w Gdańsku na ok. 90 proc.

Niszczenie materiałów archiwalnych SB było jednym z ostatnich aktów jej zbrodniczej działalności. Głównym celem operacji była próba zatarcia niechlubnych działań funkcjonariuszy „bezpieki”. W wyniku tego wiele wydarzeń z historii Polski po 1945 r. pozostanie niewyjaśniona, a ludzie, którzy dopuścili się najkrwawszych zbrodni, nie zostaną ukarani. Płk Jan Sosnowski oraz płk Zenon Ring nie ponieśli żadnej odpowiedzialności za przeprowadzenie akcji niszczenia materiałów archiwalnych. Po raz pierwszy decyzją Sądu Rejonowego w Gdańsku z 15 stycznia 1997 r. postępowanie zostało umorzone z uwagi na „znikome społeczne niebezpieczeństwo”<sup>65</sup>. Wprawdzie po zażaleniu prokuratury proces wznowiono, jednak do skazania oskarżonych nie doszło. Ostatecznie sprawę toczącą się przed Sądem Rejonowym w Gdańsku umorzono 14 lutego 2000 r. z uwagi na ustanie karalności przestępstwa z dniem 1 lutego 2000 r.<sup>66</sup>



<sup>64</sup> Ibidem, k. 41.

<sup>65</sup> AIPN Gd, 508/7, Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 15 I 1997 r., k. 153–154.

<sup>66</sup> AIPN Gd, 508/8, Protokół posiedzenia Sądu Rejonowego w Gdańsku z 14 II 2000 r., k. 240.

Rafał Kościański, Rafał Leśkiewicz

# BRAKOWANIE I NISZCZENIE DOKUMENTÓW WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU SPRAW WEWNĘTRZNYCH W POZNANIU W LATACH 1989–1990. WYBRANE ZAGADNIENIA

**W**artykule opisano zagadnienia związane z brakowaniem i niszczeniem dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Gwoli wyjaśnienia należy podkreślić, że w tekście świadomie użyto dwóch terminów, tj. brakowanie i niszczenie, dla pełniejszego zobrazowania sytuacji prawnej, jak również bezprawnych działań funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Pojęcie niszczenia dokumentów stosowane jest wówczas, kiedy proces likwidacji akt miał charakter nielegalny, odbył się bez poparcia jakichkolwiek oficjalnych wytycznych, rozkazów lub przepisów. Termin brakowanie natomiast używany jest w sytuacji, gdy dotyczy eliminowania dokumentów w związku ze stwierdzeniem ich bieżącej nieprzydatności dla funkcjonariuszy SB, zgodnie z obowiązującymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przepisami<sup>1</sup>.

Na potrzeby niniejszego opracowania przedstawiono jedynie wybrane kwestie odnoszące się do brakowania i niszczenia akt, z uwzględnieniem typowych dla WUSW w Poznaniu procesów. Skoncentrowano się przede wszystkim na omówieniu skali zniszczeń materiałów wytworzonych kolejno przez wydziały: „W”, IV oraz VI poznańskiej SB. Przybliżono również proces masowego niszczenia spraw będących w tzw. czynnej rejestracji oraz operacyjnych w postaci papierowej i mikrofilm (zarówno osobowych źródeł informacji, jak i rozpracowań operacyjnych) przechowywanych w archiwum Wydziału „C”.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że artykuł jest pierwszą próbą częściowego ujęcia zagadnienia brakowania i niszczenia akt przez wielkopolską SB pod koniec swojego istnienia. Wcześniej w zakresie omawianej problematyki na uwagę zasługuje analiza źródłowa autorstwa Wojciecha Chałupki odnosząca się do stanu zachowania materiałów archiwalnych dotyczących środowiska naukowego Poznania w latach 1970–1989<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pojęcie brakowania akt w przepisach archiwalnych SB było definiowane w następujący sposób: „Brakowanie materiałów archiwalnych polega na systematycznym i stałym wydzielaniu na makulaturę materiałów kategorii «B», których termin przechowywania minął”. Zob. AIPN Po, 06/280/3/10, Zarządzenie nr 049/85 MSW z 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 58, k. 26; AIPN Po, 06/280/3/1, Zarządzenie nr 034/74 MSW z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 67, k. 25.

<sup>2</sup> W. Chałupka, *Środowisko naukowe Poznania (1970–1989) w aktach miejscowych organów bezpieczeństwa – próba rekonstrukcji podstawy źródłowej* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Warszawa–Poznań 2008, s. 215–232.

Bazę źródłową pracy stanowią przede wszystkim zachowane protokoły brakowania akt (w kilku przypadkach antydatowane)<sup>3</sup> oraz protokoły likwidacji i przekazania wydziałów<sup>4</sup>, wpisy w dziennikach rejestracyjnych<sup>5</sup> i inwentarzach archiwalnych akt serii II<sup>6</sup> oraz zapiski na kartach ewidencyjnych<sup>7</sup>.

W KW MO, a następnie w WUSW w Poznaniu na przestrzeni lat 1965–1985 sukcesywnie poddawano procesowi opiniowania, a następnie brakowania dokumenty wytworzone przez jednostki organizacyjne SB województwa poznańskiego. Tylko w listopadzie 1965 r. jednym protokołem brakowania na polecenie dyrektora Biura „C” MSW wybrakowano kilkanaście tysięcy teczek personalnych i pracy współpracowników UB/SB, którzy zostali wyrejestrowani z sieci agenturalnej<sup>8</sup>.

W następstwie regularnych tzw. prac porządkowych w połowie lat osiemdziesiątych XX w. wybrakowano w poznańskim archiwum SB, zgodnie z obowiązującymi w MSW przepisami, większość materiałów dotyczących rozpracowań operacyjnych (II) oraz znaczną część dokumentacji odnoszącej się do współpracowników organów bezpieczeństwa państwa z lat czterdziestych i pięćdziesiątych<sup>9</sup>.

W dniach od 18 do 23 kwietnia 1988 r. komisja w składzie: ppłk Józef Bertrandt<sup>10</sup>, kpt. Janusz Stankiewicz<sup>11</sup> oraz por. Henryk Kawecki<sup>12</sup> zakwalifikowała do brakowania akta roz-

---

W przywołanym artykule autor skoncentrował się na przedstawieniu protokołu przekazania dokumentów Wydziału III do Wydziału III-1 z 22 XI 1982 r. Spośród wszystkich wymienionych w tym protokole dokumentów do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie nieliczne akta osobowych źródeł informacji, spraw operacyjnych i zapisów ewidencyjnych. Reszta dokumentacji została wybrakowana lub zniszczona.

<sup>3</sup> Protokoły brakowania dokumentacji administracyjnej i operacyjnej KW MO/WUSW w Poznaniu zostały przekazane do zasobu archiwalnego Oddziału IPN w Poznaniu przez Delegaturę UOP/ABW w Poznaniu spisem zdawczo-odbiorczym nr AIPN Po, 00169.

<sup>4</sup> AIPN Po, 06/282/21, Protokół likwidacji i przekazania Wydziału IV WUSW w Poznaniu, 30 XII 1989 r., k. 1–42; AIPN Po, 00169/110, Protokół główny likwidacji Wydziału VI WUSW w Poznaniu, 28 XII 1989 r., k. 1–39.

<sup>5</sup> W zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Poznaniu znajdują się kopie dzienników rejestracyjnych KW MO/WUSW w Poznaniu za lata 1962–1990. AIPN Po, 00193/1 (4 tomy).

<sup>6</sup> Inwentarze archiwalne akt operacyjnych serii II KW MO/WUSW w Poznaniu: AIPN Po, 00188/1–7; AIPN Po, 00193/7.

<sup>7</sup> Kartoteka ogólnoinformacyjna, obejmująca m.in. dokumentację SB z województwa poznańskiego, została przekazana do zasobu archiwalnego Oddziału IPN w Poznaniu przez Delegaturę UOP/ABW w Poznaniu spisami zdawczo-odbiorczymi o numerach: AIPN Po, 0211; AIPN Po, 0044; AIPN Po, 0051.

<sup>8</sup> AIPN Po, 00169/17, Protokół brakowania teczek personalnych i pracy byłych TW, 15 XI 1965 r., b.p.

<sup>9</sup> Por. AIPN Po, 00169/67, Protokół brakowania nr 61, 10 X 1984 r., b.p.; AIPN Po, 00169/71, Protokół brakowania nr 65, 25 IV 1988 r., b.p.

<sup>10</sup> Józef Bertrandt (ur. 1924 r.). Od 5 III 1945 r. młodszy referent PUBP w Koninie; od 15 VII 1946 r. referent PUBP w Strzelcach Krajeńskich, a od 1 II 1947 r. starszy referent p.o. zastępcy szefa PUBP; od 1 IX 1947 r. zastępca szefa PUBP w Strzelcach Krajeńskich; od 6 IX do 9 X 1947 r. słuchacz kursu zastępców szefów PUBP; od 1 IX 1948 r. zastępca szefa PUBP w Rawiczu; od 15 IV 1950 r. zastępca szefa PUBP w Kaliszu; od 15 IX 1950 r. w dyspozycji szefa WUBP w Poznaniu; od 1 X 1950 r. starszy referent Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Poznaniu; od 25 IX 1951 r. słuchacz rocznej szkoły kierownictwa CW MBP w Legionowie; od 8 VIII 1952 r. starszy referent Sekcji 2 Wydziału VIII, a od 1 XII 1952 r. naczelnik Wydziału VIII WUBP w Poznaniu; od 1 IV 1955 r. naczelnik Wydziału V WUdsBP w Poznaniu; od 28 XI 1956 r. w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu; z dniem 28 II 1957 r. zwolniony ze służby; 1 VIII 1959 r. przyjęty ponownie na stanowisko kierownika grupy Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 II 1962 r. funkcjonariusz stały KW MO w Poznaniu; od 1 VIII 1964 r. kierownik Samodzielnej Sekcji Paszportów; od 1 IV 1967 r. w dyspozycji KW MO w Poznaniu; od 1 VIII 1967 r. zastępca naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1974 r. inspektor, a od 1 I 1975 r. starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu; od 1 VI 1975 r. starszy inspektor Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji KW MO w Poznaniu; z dniem 15 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/3799, Akta osobowe Józefa Bertrandta.



pracowań operacyjnych z lat 1955–1988. W protokole zawarto informacje na temat 3716 pozycji<sup>13</sup>. Całość procesu zatwierdził zastępca szefa WUSW ds. SB ppłk Franciszek Szych<sup>14</sup>. Faktyczne wybrakowanie odbyło się w sierpniu 1988 r. w Fabryce Papieru w Czerwonaku, co potwierdziło swym podpisem trzech funkcjonariuszy SB. Mimo kwalifikacji archiwalnej oznaczonej symbolem „B-10” (zawartej w protokole) zniszczono również sprawy operacyjne prowadzone w latach osiemdziesiątych na działaczy opozycyjnych z terenu Wielkopolski, a niektóre z nich zostały zakończone dopiero w 1988 r. Ponadto szczegółowa analiza przywołanego protokołu pozwala stwierdzić, że w rzeczywistości nie dokonano wybrakowania i niszczenia wszystkich ujętych w dokumencie teczek spraw. Część jednostek zostało zniszczonych dopiero półtora roku później. W kilku przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, że materiały aktowe zawarte w protokole brakowania fizycznie przetrwały do momentu likwidacji SB w postaci podartych kartek papieru. W ramach dotychczasowych prac w zakresie konserwacji zachowanych materiałów udało się jednak odtworzyć dokumenty przekazane w kawałkach przez Delegaturę UOP w Poznaniu do Oddziału IPN w Poznaniu<sup>15</sup>.

Fala masowego niszczenia i kwalifikowania do brakowania akt UB/SB rozpoczęła się w czerwcu 1989 r. i trwała nieprzerwanie do stycznia 1990 r.<sup>16</sup> W tym okresie na szczeblu wydziałów operacyjnych w związku z reorganizacją strukturalną pionu SB prowadzono prace porządkowe, na które składał się proces opiniowania materiałów i kwalifikowania ich jako dokumentacji niearchiwalnej do wybrakowania. Starano się przy tym zachować pozory działań legalnych. Powoływano komisje do oceny przydatności dokumentacji operacyjnej i administracyjnej, a następnie, opierając się na wewnętrznych przepisach MSW, dokonywano brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych. W skład komisji wchodził zawsze naczelnik wydziału lub jego zastępca.

<sup>11</sup> Janusz Stankiewicz (ur. 1940 r.). Od 15 IV 1964 r. oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 3 IX 1965 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej MSW w Legionowie; od 1 VIII 1966 r. w dyspozycji zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Poznaniu; od 1 X 1966 r. oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1967 r. inspektor, a od 1 XII 1971 r. starszy inspektor Wydziału II KW MO, a następnie WUSW w Poznaniu; z dniem 31 XII 1989 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/3758, Akta osobowe Janusza Stankiewicza.

<sup>12</sup> Henryk Kawecki (ur. 1946 r.). Od 16 XI 1970 r. oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 3 Wydziału „C” KW MO w Poznaniu; od 1 I 1973 r. oficer Sekcji 3 Wydziału „C” KW MO w Poznaniu; od 1 I 1975 r. oficer techniki operacyjnej Sekcji 3 Wydziału „C”, a od 1 VI 1975 r. referent techniki operacyjnej Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO w Poznaniu; od 1 III 1978 r. starszy referent techniki operacyjnej Wydziału „C”, a od 1 V 1982 r. inspektor Wydziału „C” KW MO w Poznaniu; od 16 III 1988 r. kierownik sekcji Wydziału „C” WUSW w Poznaniu. AIPN Po, 654/3, Akta osobowe Henryka Kaweckiego.

<sup>13</sup> AIPN Po, 00169/71, Protokół brakowania nr 65, 25 IV 1988 r., b.p.

<sup>14</sup> Franciszek Szych (ur. 1940 r.). Od 1 V 1966 r. oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1967 r. inspektor, a od 1 VII 1971 r. starszy inspektor Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 IX 1971 r. kierownik grupy Wydziału II, a od 1 VI 1973 r. zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1983 r. naczelnik Wydziału III KW MO w Poznaniu; od 1 VIII 1984 r. zastępca szefa WUSW ds. SB w Poznaniu; z dniem 31 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/3869, Akta osobowe Franciszka Szycha.

<sup>15</sup> Por. fotografię okładki teczek Józefa Mazurczaka, przewodniczącego Koła Miejskiego NSZZ RI „Solidarność” w Mosinie. Sprawa założona przez Wydział VI KW MO w Poznaniu. Zachowała się jednak w postaci mikrofisy. Por. AIPN Po, 0186/69, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Ogrodnik II”.

<sup>16</sup> Szerzej pisze o tym R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 383. W artykule autor podaje, że proces masowego brakowania i niszczenia akt rozpoczął się w drugiej połowie 1989 r. i trwał nieprzerwanie do 31 stycznia 1990 r., czyli do momentu wydania przez gen. Czesława Kiszcza Decyzji nr 1 w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych. Wiadomo natomiast, że niszczenie dokumentów nie zostało faktycznie przerwane. Funkcjonariusze SB przywiązywali tylko większą wagę do ukrywania śladów tych działań.

W związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją polityczną w kraju pierwsze przekształcenia organizacyjne resortu objęły pion perlustracji korespondencji poznańskiej SB. Pierwszy zachowany w archiwum Oddziału IPN w Poznaniu protokół brakowania z tego okresu pochodzi z 29 czerwca 1989 r.<sup>17</sup> Komisja w składzie: mjr Andrzej Pilarski<sup>18</sup>, kpt. Leszek Szymański<sup>19</sup>, kpr. Waław Piechowiak<sup>20</sup> oraz por. Halina Orwat<sup>21</sup> zakwalifikowała do zniszczenia dokumenty wytworzone w latach 1961–1989, przede wszystkim materiały znajdujące się na stanie Wydziału „W”. Składały się na nie m.in. książki raportów dziennych, protokoły inwentaryzacyjne, kopie dokumentów wytworzonych podczas dokonywania perlustracji korespondencji, które zostały zwrócone do Wydziału „W” przez jednostki operacyjne. Ponadto wybrakowano i zniszczono oryginalną korespondencję zakwestionowaną przez funkcjonariuszy pionu „W”, która nie dotarła do adresatów. Zatem kolejno za lata 1979–1980 wybrakowano 2600 listów/paczek; 1981–1982 – 840 sztuk; 1983–1984 – 610 sztuk; 1985–1986 – 430 sztuk; 1987–1988 – 127 sztuk. Łącznie za cały okres 1979–1988 wybrakowano i zniszczono 4607 zakwestionowanych przesyłek pocztowych<sup>22</sup>. Funkcjonariusze zniszczyli także dwie teczki obiektowe prowadzone przez pion „W” KW MO/WUSW w Poznaniu na urzędy pocztowe w Poznaniu i Gnieźnie<sup>23</sup>. Kolejne zniszczenia objęły postanowienia prokuratorskie dotyczące przekazania przesyłek pocztowych na potrzeby prowadzonych postępowań karnych. Usunięto również dokumentację dotyczącą prowadzonych szkoleń politycznych funkcjonariuszy SB, materiały odnoszące się do rozliczeń funduszu operacyjnego i spraw postępowań dyscyplinarnych wobec pracowników wydziału. Nie oszczędzono także części narzędzi pracy, m.in. materiału porównawczego pisma<sup>24</sup>.

<sup>17</sup> AIPN Po, 00169/9, Protokół brakowania, 29 VI 1989 r., b.p.

<sup>18</sup> Andrzej Pilarski (ur. 1937 r.). Od 1 IX 1961 r. oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Poznaniu; od 1 VII 1968 r. starszy oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Poznaniu; od 1 VIII 1969 r. zastępca naczelnika Wydziału „W” KW MO, a następnie WUSW w Poznaniu; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/4003, Akta osobowe Andrzeja Pilarskiego.

<sup>19</sup> Leszek Szymański (ur. 1935 r.). Od 1 VIII 1953 r. słuchacz szkoły oficerskiej BP w Gdańsku; od 22 VIII 1954 r. referent Sekcji 4 Wydziału IV WUBP w Poznaniu; od 1 IV 1955 r. referent Sekcji 1 Wydziału IV WUdsBP w Poznaniu; od 1 IV 1956 r. oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału IV; z dniem 31 XII 1956 r. zwolniony ze służby w związku z reorganizacją; 1 V 1960 r. przyjęty ponownie jako oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Poznaniu; od 1 X 1969 r. starszy oficer techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Poznaniu, a od 1 I 1973 r. starszy oficer Wydziału „W” KW MO w Poznaniu; od 1 I 1975 r. starszy kontroler, od 12 VI 1980 r. starszy inspektor, a od 16 IV 1989 r. kierownik zmiany Wydziału „W” KW MO w Poznaniu; z dniem 31 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/3870, Akta osobowe Leszka Szymańskiego.

<sup>20</sup> Waław Piechowiak (ur. 1948 r.). Od 16 III 1977 r. inspektor Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 XI 1982 r. inspektor Wydziału III-1 KW MO w Poznaniu; od 16 IV 1987 r. starszy referent techniki operacyjnej Wydziału „W” na wolnym etacie inspektora Wydziału III-1 WUSW w Poznaniu; od 1 IV 1989 r. inspektor Referatu „W” RUSW w Gnieźnie; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/4085, Akta osobowe Waława Piechowiaka.

<sup>21</sup> Halina Orwat z d. Laskowska (ur. 1946 r.). Od 15 IX 1964 r. wywiadowca Sekcji 3 Wydziału „B” KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1965 r. wywiadowca Wydziału „B”, od 16 VII 1967 r. wywiadowca Sekcji 1 Wydziału „B”, a od 1 I 1975 r. starszy wywiadowca Sekcji 4 Wydziału „B” KW MO w Poznaniu; od 1 VI 1975 r. kontroler, a od 1 IV 1980 r. starszy kontroler Wydziału „W” KW MO w Poznaniu; od 1 VII 1983 r. młodszy inspektor, a od 1 IV 1989 r. starszy inspektor Wydziału „W” WUSW w Poznaniu; z dniem 31 III 1990 r. zwolniona ze służby. AIPN Po, 084/3842, Akta osobowe Haliny Orwat.

<sup>22</sup> AIPN Po, 00169/9, Protokół zniszczenia nr 15, 23 VI 1989 r., b.p.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Protokół zniszczenia nr 16, 29 VI 1989 r., b.p. Dokument zawiera m.in. informację o zniszczeniu teczki na Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Gniezno 2 obejmującej materiały z lat 1960–1984; *ibidem*, Protokół zniszczenia nr 17, 28 VI 1989 r., b.p. Dokument zawiera m.in. informację o zniszczeniu teczki na Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Poznań 2.

<sup>24</sup> Szerzej na temat stanu zachowania dokumentacji Wydziału „W” KW MO/WUSW w Poznaniu zob. R. Nowicki, „Stan zachowania materiałów archiwalnych Wydziału «W» KW MO/WUSW w Poznaniu – przegląd i charakterystyka” (maszynopis w posiadaniu autorów).

4 lipca 1989 r. komisja w składzie: mjr Andrzej Pilarski, kpt. Leszek Szymański, starszy sierż. Jolanta Krukowska<sup>25</sup> podjęła decyzję o brakowaniu materiałów obronnych za lata 1963–1989. W kolejnych dniach lipca kontynuowano prace w zakresie kwalifikowania dokumentacji do brakowania<sup>26</sup>. Następnym etapem brakowania i niszczenia dokumentów był związany z procesem likwidacji wydziałów i powstawaniem nowych komórek organizacyjnych SB na jesieni 1989 r. Na przykład w procesie likwidacji Wydziału IV protokołem zdawczo-odbiorczym z 30 grudnia 1989 r. przekazano do nowo utworzonego Wydziału Studiów i Analiz 230 spraw rejestrowanych przez Wydział IV<sup>27</sup>. W tej liczbie 196 spraw dotyczyło osobowych źródeł informacji. Materiały zdawał naczelnik Wydziału IV ppłk Marian Malak<sup>28</sup>, natomiast przyjmującym całość był naczelnik nowej komórki organizacyjnej ppłk Włodzimierz Sawczak<sup>29</sup>. Wszystkie sprawy przejęte przez nowy wydział zniszczono najprawdopodobniej w styczniu 1990 r.<sup>30</sup>

Zniszczone dokumenty nie zostały ujęte w żadnym protokole. Dla celów ewidencyjno-porządkowych dokonywano tylko wyrejestrowania spraw w kartotece Biura „C” MSW poprzez przesłanie znormalizowanej karty E-16 z informacją, że „akta zostały zniszczone we własnym zakresie przez jednostkę rejestrującą ze względu na nieprzydatność do dalszej pracy operacyjnej” lub „...z uwagi na małą wartość operacyjną” dokumentów. Jako datę eliminacji dokumentów podano 26 stycznia 1990 r.

Oprócz materiału aktowego w stosunku do większości osób usunięto również karty rejestracyjne w kartotece ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” WUSW w Poznaniu. Wielu jednak osób z bliżej nieznanych powodów formalnie nie wyrejestrowano z czynnego zainteresowania SB.

Znacznie wcześniej, albowiem już w październiku 1989 r., zniszczono komisyjnie 619 teczek ewidencji operacyjnej na księży, 123 sprawy operacyjnego rozpracowania oraz 10 spraw obiektowych. Całość procesu niszczenia dokumentów Wydziału IV dokonano na podstawie protokołu nr 64 z 12 października 1989 r.<sup>31</sup> Ujęto w nim materiały spraw

<sup>25</sup> Brak akt osobowych w zasobie archiwalnym IPN.

<sup>26</sup> AIPN Po, 00169/9, Protokoły brakowania dokumentów obronnych Wydziału „W” z lat 1963–1989, b.p.

<sup>27</sup> AIPN Po, 06/282/21, Załącznik do protokołu nr 1 przekazania materiałów rejestrowanych z Wydziału IV do Wydziału Studiów i Analiz, 28 XII 1989 r., k. 3–6.

<sup>28</sup> Marian Malak (ur. 1939 r.). Od 15 XI 1961 r. wywiadowca Sekcji 3 Wydziału „B” KW MO w Poznaniu; od 20 II 1963 r. słuchacz szkoły oficerskiej CW MSW w Legionowie; od 3 VIII 1963 r. wywiadowca Sekcji 1 Wydziału „B” KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1965 r. oficer operacyjny, od 1 IV 1967 r. inspektor, a od 1 VIII 1970 r. starszy inspektor Wydziału IV KW MO w Poznaniu; od 1 VI 1975 r. kierownik sekcji Wydziału IV, a od 1 VIII 1977 r. zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu; od 1 V 1985 r. naczelnik Wydziału IV WUSW w Poznaniu; z dniem 31 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 0152/6, Akta osobowe Mariana Malaka.

<sup>29</sup> Włodzimierz Sawczak (ur. 1947 r.). Od 16 II 1970 r. inspektor Wydziału IV KW MO w Poznaniu; od 8 do 26 VI 1970 r. uczestnik kursu dla nowo przyjętych w CW MSW w Legionowie; od 1 VI 1975 r. starszy inspektor Wydziału IV KW MO w Poznaniu; od 1 VIII 1980 r. kierownik sekcji, a od 1 VII 1981 r. zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu; od 1 IX 1983 r. zastępca naczelnika Wydziału III WUSW w Poznaniu; od 1 I 1989 r. kierownik Inspektoratu II WUSW w Poznaniu; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/4020, Akta osobowe Włodzimierza Sawczaka.

<sup>30</sup> W odniesieniu do niszczenia dokumentów wydziałów IV wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych na uwagę zasługuje notatka opracowana w Departamencie Studiów i Analiz MSW dotycząca likwidacji teczek ewidencji operacyjnej na księdza z 25 I 1990 r. Warto zacytować jej fragment: „Z uwagi na fakt, iż zbierane w ramach teczek materiały nie przedstawiały wartości prawnej i historycznej oraz by w przyszłości nie mogły być przedmiotem konfliktów między państwem a Kościołem, uległy one – zgodnie z obowiązującymi przepisami – likwidacji”. Szerzej zob. *Notatka opracowana w Departamencie Studiów i Analiz dotycząca likwidacji teczek ewidencji operacyjnej księży* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 599–600.

<sup>31</sup> AIPN Po, 00169/70, Protokół brakowania nr 64, 12 X 1989 r., b.p.

NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

GO Śnem

**MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

**ARCHIWUM**  
Pieczęćka jednostki operacyjnej  
NR **11697**

**TAJNE**  
spec. znaczenie

SFILMOWANO dnia 86-05-13  
nr mikrofilmu F 89/2

**KWESTIONARIUSZ  
EWIDENCYJNY**  
KRYPTONIM „OGRODNIK II”

*49 211 211 C*  
*poi-forma dow.*  
*zniszczenia wnt*

Nr ewidencyjny \_\_\_\_\_

**Kategoria B** *10*

**Rok brakowania** *1996*

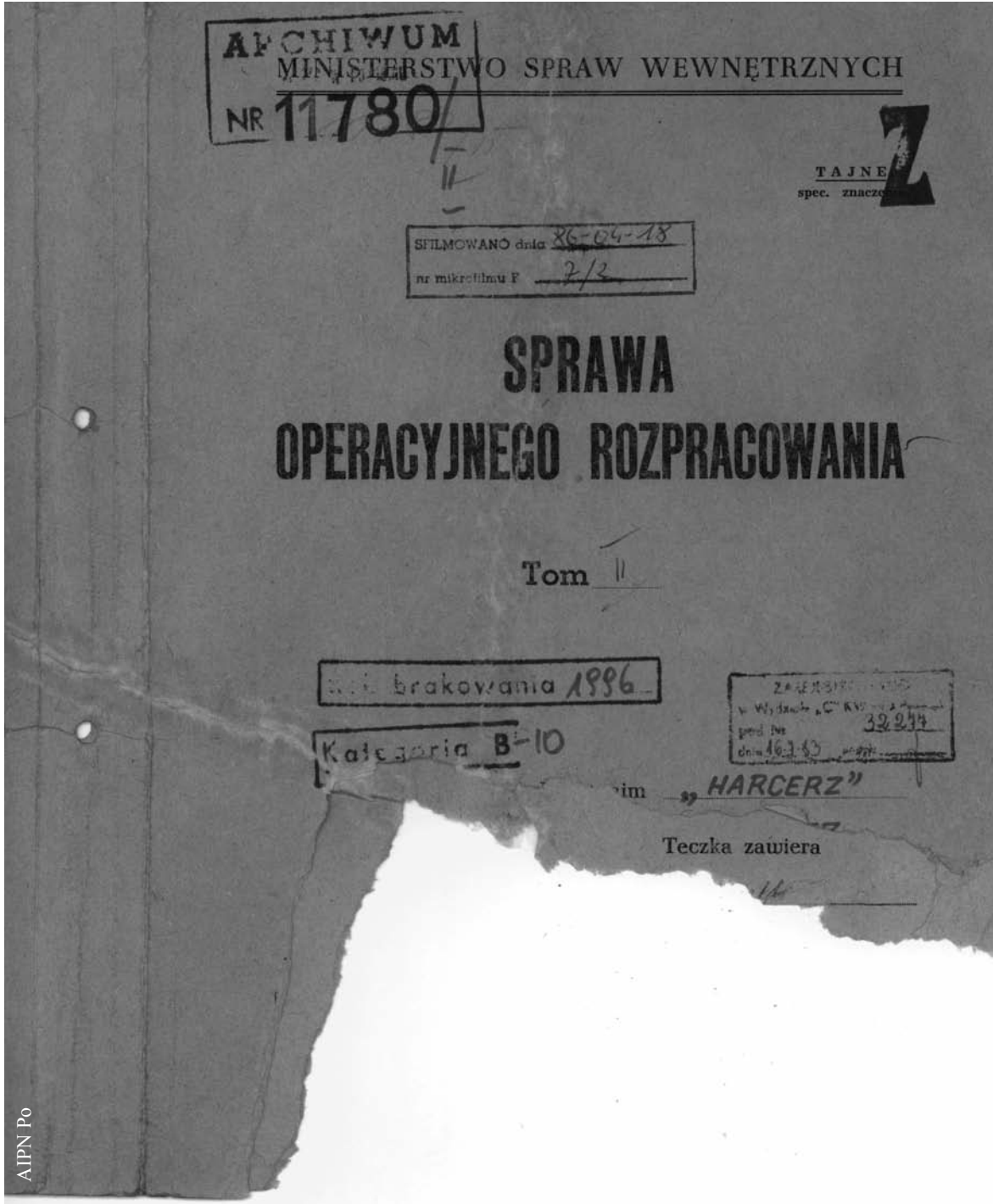
Nr archiwalny	
Kategoria akt	

Zaczęto dn. 15. 6. 1982 r.  
Zakończono dn. 28. 05 1985 r.

EO-17/73

AIPN Po

Zniszczonateczka kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Ogrodnik II” (zarejestrowanego przez Wydział VI KW MO w Poznaniu) dotyczącego Józefa Mazurczaka, przewodniczącego Koła Miejskiego NSZZ RI „Solidarność” w Mosinie (AIPN Po, 858/15)



NISZCZENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Zniszczona teczka tomu II sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcierz” (zarejestrowanej przez Wydział VI KW MO w Poznaniu) dotyczącej m.in. Macieja Musiała (AIPN Po, 858/18)

zakończonych i złożonych w archiwum Wydziału „C”, a następnie zakwalifikowanych do „brakowania” przez komisję w składzie: starszy sierż. Jerzy Brząkała<sup>32</sup>, chor. Zbigniew Kaczmarek<sup>33</sup> oraz ppor. Aleksander Bujakowski<sup>34</sup>. Protokół zatwierdził naczelnik Wydziału „C” ppłk Zdzisław Nowicki<sup>35</sup> oraz zastępca szefa WUSW ds. SB w Poznaniu płk Zenon Drynda<sup>36</sup>.

Dla odmiany akta 6 tajnych współpracowników Wydziału IV SB zostały przekazane 4 stycznia 1990 r. do Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. Zachowały się materiały zaledwie dwóch z nich<sup>37</sup>.

W przypadku niszczenia dokumentów rozwiązanego Wydziału VI WUSW w Poznaniu mamy do czynienia ze zgołą odmienną sytuacją, chociaż i w tym przypadku najlepszym pretekstem do niszczenia materiałów była likwidacja komórki organizacyjnej. W protokołach brakowania akt odnotowywano każdy usunięty dokument, natomiast nie zachowały się protokoły brakowania teczek spraw operacyjnych i osobowych źródeł informacji. W archiwum Oddziału IPN w Poznaniu brakuje również protokołów zdawczo-odbiorczych przekazywa-

<sup>32</sup> Brak akt osobowych w zasobie archiwalnym IPN.

<sup>33</sup> Zbigniew Kaczmarek (ur. 1957 r.). Od 16 VIII 1982 r. młodszy inspektor Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 II 1985 r. referent techniki operacyjnej Wydziału „C” na wolnym etacie starszego inspektora Wydziału II WUSW w Poznaniu; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/3933, Akta osobowe Zbigniewa Kaczmarka.

<sup>34</sup> Aleksander Bujakowski (ur. 1957 r.). Od 1 XII 1984 r. inspektor Wydziału V na wolnym etacie starszego inspektora Wydziału V WUSW w Lesznie; od 1 VI 1986 r. inspektor Grupy IV na wolnym etacie starszego inspektora Grupy IV RUSW w Górze; od 15 I 1988 r. w dyspozycji szefa WUSW w Poznaniu; od 16 I 1988 r. inspektor Wydziału II WUSW w Poznaniu; od 1 XI 1988 r. inspektor Wydziału „C” na wolnym etacie starszego inspektora Wydziału III-1 WUSW w Poznaniu. AIPN Po, 786/5, Akta osobowe Aleksandra Bujakowskiego.

<sup>35</sup> Zdzisław Nowicki (ur. 1944 r.). Od 1 IX 1967 r. inspektor, a od 1 XII 1970 r. starszy inspektor Wydziału III KW MO w Poznaniu; od 16 XI 1970 r. kierownik grupy Wydziału III KW MO w Poznaniu; od 1 II 1972 r. przeniesiony do dyspozycji Departamentu Kadr MSW; od 1 III 1972 r. starszy oficer Departamentu I MSW; od 15 V 1972 r. starszy oficer na etacie 09/I Departamentu I MSW; od 1 VI 1972 r. w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu; od 16 VIII 1972 r. kierownik grupy Wydziału III, a od 1 VI 1975 r. kierownik sekcji Wydziału III KW MO w Poznaniu; od 1 XII 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału Paszportów, a od 1 I 1982 r. naczelnik Wydziału Paszportów KW MO w Poznaniu; od 15 IX 1987 r. naczelnik Wydziału „C” WUSW w Poznaniu; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 619/1, Akta osobowe Zdzisława Nowickiego.

<sup>36</sup> Zenon Drynda (ur. 1927 r.). Od 1 IV 1953 r. starszy referent Sekcji 4a, a od 1 XI 1953 r. starszy referent Sekcji V Wydziału V WUBP w Poznaniu; od 15 VII 1954 r. starszy referent Sekcji 7 Wydziału III WUBP w Poznaniu; od 1 IV 1955 r. kierownik Sekcji 6 Wydziału III WUdsBP w Poznaniu; od 1 IV 1956 r. starszy oficer Sekcji 6 Wydziału III, a od 1 IX 1956 r. słuchacz dwuletniej Szkoły Aktywu Kierowniczego KdsBP w Warszawie; od 16 XII 1956 r. w dyspozycji kierownika WUdsBP w Poznaniu, a od 27 XII 1956 r. starszy oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Poznaniu; od 1 II 1959 r. kierownik grupy Wydziału III KW MO w Poznaniu; od 1 X 1962 r. inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej KW MO w Poznaniu; od 1 XII 1963 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Poznaniu; od 1 IV 1967 r. zastępca naczelnika, a od 16 VI 1968 r. naczelnik Wydziału II KW MO w Poznaniu; od 1 XI 1970 r. naczelnik Wydziału III Departamentu II MSW w Warszawie, skąd wielokrotnie delegowany służbowo do NRD; od 1 VI 1975 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy; od 20 VII 1981 r. zastępca dyrektora na etacie 013/2 Departamentu I MSW; 13 I 1988 r. odwołany i przeniesiony do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW; od 14 I 1988 r. I zastępca szefa WUSW ds. SB w Poznaniu; z dniem 31 III 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 084/3802/CD, Akta osobowe Zenona Dryndy.

<sup>37</sup> AIPN Po, 06/282/21, Załącznik do protokołu nr 2 przekazania materiałów rejestrowanych z Wydziału IV do Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Poznaniu, 4 I 1990 r., k. 7. Zachowany materiał aktowy współpracowników Wydziału IV WUSW w Poznaniu, którzy znajdowali się w czynnej rejestracji agenturalnej w 1990 r., stanowią: AIPN Po, 007/595, Teczki personalna i pracy tajnego współpracownika ps. „Herbert” (2 tomy); AIPN Po, 007/836, Teczki personalna i pracy tajnego współpracownika ps. „Emil” (2 tomy).

nia materiałów do archiwum Wydziału „C” w momencie rozwiązania jednostki. Na przykład protokołem brakowania nr 2/89 z 24 listopada 1989 r. (na mocy decyzji i zarządzenia szefa WUSW w Poznaniu) zniszczono akta z lat 1985–1989 zakwalifikowane do kategorii „B”<sup>38</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wśród usuniętych akt znalazły się dokumenty nie do przecenienia dla historyków, stanowiące doskonały materiał wyjściowy do badań metod działania SB w województwie poznańskim wobec społeczeństwa, np.:

- Decyzja nr 021/86 szefa WUSW w Poznaniu z 24 czerwca 1986 r. w sprawie wprowadzenia stanu podwyższonej gotowości podczas obchodów 30-lecia Czerwca ’56;
- Decyzja nr 09/85 szefa WUSW w Poznaniu z 28 sierpnia 1985 r. w sprawie wprowadzenia stanu podwyższonej gotowości w dniu 31 sierpnia 1985 r.;
- Decyzja nr 018/85 szefa WUSW w Poznaniu z 23 października 1985 r. w sprawie powołania grupy operacyjno-śledczej dla zwalczania struktur podziemnych;
- Decyzja nr 021/86 szefa WUSW w Poznaniu z 1 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia stanu podwyższonej gotowości w dniach 3–5 czerwca 1989 r.

Osobnym zagadnieniem jest niszczenie akt spraw na poziomie archiwum Wydziału „C” w 1989 r. Wszelkimi sposobami starano się temu procesowi nadać pozory legalności. Powoływano wówczas komisje do oceny przydatności zarchiwizowanych dokumentów.

Najlepszym przykładem tego procesu jest protokół brakowania nr 66 z 19 grudnia 1989 r.<sup>39</sup> Komisja w składzie: kpt. Henryk Kawecki, plut. Jacek Wielgosz<sup>40</sup>, starszy chor. Andrzej Brzóska<sup>41</sup> w dniach 18–19 grudnia 1989 r. zakwalifikowała do zniszczenia mikrofilmy 551 spraw operacyjnego rozpracowania. Wśród nich były kopie dokumentów, w tym również teczki ewidencji operacyjnej na biskupów z terenu Wielkopolski. Materiał dotyczył m.in. dwóch rozpracowań założonych i prowadzonych przez Wydział IV KW MO w Poznaniu na arcybiskupa Antoniego Baraniaka<sup>42</sup>, wcześniej więzionego i represjonowanego. Łącznie było to ponad 2300 klatek. Zniszczono także mikrofilm sprawy prowadzonej na biskupa Tadeusza Ettera – 960 klatek, biskupa Lucjana Bernackiego – 1084 klatki. Usunięto zarazem materiały dotyczące znanego pisarza – Romana Brandstaettera – 148 klatek mikrofilmów.

Podczas omawiania kwestii niszczenia kopii archiwaliów należy pamiętać o tym, że mikrofilmy były wykonywane z materiałów operacyjnych złożonych w archiwum, którym nadano kategorię archiwalną „A”. W protokole brakowania materiałów zmikrofilmowanych napisano, że posiadają kategorię „Bc”. Jednocześnie w związku z niszczeniem dokumentacji jako podstawę prawną swoich działań podawano § 17 pkt 1 Zarządzenia nr 049 MSW z 8 lipca 1985 r., który stanowił, że „w wyniku uzasadnionej konieczności kierownik jednostki organizacyjnej może przekwalifikować materiały kategorii «B» na kategorię «A» lub zmienić okres przechowywania, po uprzednim porozumieniu się z właściwym archiwum”. Należy przez to rozumieć, że funkcjonariusze SB, dokonując przekwalifikowania dokumentacji z kategorii „A” na „Bc”, za podstawę swoich działań uznali zdanie drugie z cytowanego

<sup>38</sup> AIPN Po, 00169/110, Protokół brakowania akt Wydziału VI nr 2/89, 24 XI 1989 r., k. 23–31.

<sup>39</sup> AIPN Po, 00169/72, Protokół brakowania nr 66, 19 XII 1989 r., b.p.

<sup>40</sup> Brak akt osobowych w zasobie archiwalnym IPN.

<sup>41</sup> Andrzej Brzóska (ur. 1956 r.). Od 1977 r. funkcjonariusz MO; od 15 XII 1980 r. milicjant, dowódca drużyny plutonu patrolowego Komisariatu III MO; od 1 I 1982 r. dzielnicowy Referatu Dzielnicowych Komisariatu III MO; od 31 V 1982 r. młodszy inspektor, a od 16 VII 1982 r. inspektor Wydziału V KW MO w Poznaniu; od 1 XI 1989 r. inspektor Wydziału Ochrony Gospodarki WUSW w Poznaniu; od 16 I 1990 r. w dyspozycji szefa WUSW w Poznaniu z zachowaniem uposażenia; z dniem 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. AIPN Po, 619/96, Akta osobowe Andrzeja Brzóska.

<sup>42</sup> Por. M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka*, t. I: *Świadek*; t. II: *Kalendarium działań SB*, Poznań 2009.

przepisu: „może [...] zmienić okres przechowywania”. Ostatecznie 29 grudnia 1989 r. mikrofilmy dotyczące spraw operacyjnych, na które składały się 802 jackety, 635 diazo, co dało w sumie 31 068 klatek mikrofilmów, zostały spalone w kotłowni WUSW w Poznaniu.

Spośród akt spraw zakończonych najwięcej materiałów zniszczono w połowie grudnia 1989 r. Komisja powołana do oceny przydatności dokumentacji w składzie: kpt. Henryk Kawecki, starszy chor. Zbigniew Kaczmarek oraz sierż. sztab. Jerzy Brząkała protokołem nr 68 z 14 grudnia 1989 r. zakwalifikowała do brakowania złożone uprzednio do archiwum materiały dotyczące osobowych źródeł informacji<sup>43</sup>.

Do brakowania wytypowano dokumentację aktową oraz mikrofilmy, argumentując ten fakt brakiem ich przydatności do dalszej pracy operacyjnej. Powołano się przy tym na przepisy MSW dotyczące zmiany okresu przechowywania materiałów w archiwum – całość zakwalifikowano jako materiał „Bc”. Jednakże w protokołach nie zapisano danych osób, których te materiały dotyczyły, co było do końca lat osiemdziesiątych XX w. normalną praktyką. Ponadto w rubryce „ilość kart” wpisywano informacje o liczbie niszczonych tomów. W niektórych przypadkach została podana cyfra „1”, co mogło oznaczać, że akta dotyczyły kandydata na współpracownika, w innych natomiast zaznaczono, że brakowaniu poddano teczkę personalną i pracy. Warto w tym miejscu podkreślić, że protokół brakowania mający 106 stron zakończono na pozycji 4049. Jednakże wcześniej po wpisaniu na protokole 4045 sygnatur akt i mikrofilmów teczek personalnych, pracy oraz kandydatów na współpracowników, zrezygnowano z dalszego zamieszczania poszczególnych j.a. osobowych źródeł informacji oraz teczek osób z nieudanych werbunków. Pod pozycją 4046 wpisano, że brakowaniu poddano akta „od 33191/I do 39387/I”, czyli prawie 6200 spraw dotyczących współpracowników i kandydatów na współpracowników SB z terenu Wielkopolski. Pod pozycją 4048 zakwalifikowano do brakowania 13 tomów dzienników archiwalnych akt osobowych źródeł informacji, natomiast pod pozycją 4049 – 2 tomy dzienników mikrofilmów dotyczących spraw tajnych współpracowników WUSW w Poznaniu. Teczki aktowe zmielono w podpoznańskiej Fabryce Papieru w Czerwonaku, natomiast mikrofilmy palono, jak już wspomniano, w kotłowni WUSW w Poznaniu.

Opisany powyżej stan faktyczny w zakresie niszczenia nie tylko materiałów osobowych źródeł informacji, ale również podstawowych urządzeń ewidencyjnych, którymi były inwentarze archiwalne serii I, skutkuje często brakiem możliwości identyfikacji agentury, która w teczkach osób inwigilowanych pojawia się (wyłącznie pod pseudonimem) w kontekście udzielania „bezpieczeństwa” informacji.

Ostatnim formalnym protokołem brakowania Wydziału „C” WUSW w Poznaniu odnoszącym się do dokumentacji znajdującej się w archiwum był protokół brakowania materiałów operacyjnych osób inwigilowanych (II) oraz teczek spraw obiektowych. Całość została zakwalifikowana ponownie przez zespół: Kawecki, Kaczmarek i Brzóska. Łącznie było to 197 teczek spraw operacyjnych (zarówno aktowych, jak i ich mikrofilmów) oraz 25 spraw obiektowych<sup>44</sup>.

Zachowana dokumentacja pozwala stwierdzić, że ostatnie 3 pozycje na protokole zostały dopisane w bliżej nieokreślonym czasie. Najdziwniejszy jest zapis o ilości wybrakowanych teczek, gdzie podana jest liczba 221. Jakby nie patrzeć, w żaden sposób nie wychodzi taka suma, tym bardziej kiedy dodamy, że niektóre pozycje były kilkutomowe. Sam proces niszczenia dokumentacji papierowej, jak wynika z protokołu, odbywał się w Czerwonaku,

<sup>43</sup> AIPN Po, 00169/74, Protokół brakowania nr 68, 14 XII 1989 r., b.p.

<sup>44</sup> AIPN Po, 00169/75, Protokół brakowania nr 69, 28 XII 1989 r., b.p.



a mikrofiszę palono w kotłowni WUSW. Podobnie jak we wcześniejszym przypadku nie dokonano fizycznego zniszczenia całości materiałów – częściowo zachowała się m.in. okładka SOR „Harcerz”<sup>45</sup>. W tym przypadku wyjątkowo dokładnie wyczyszczono również karty rejestracyjne sprawy, gdyż brakuje ich również w kartotece MSW w Warszawie.

Niezwykle interesujące w zakresie omawianej problematyki są dokumenty obrazujące kwestie zachowania dokumentów w archiwum poznańskiego Wydziału „C” według stanu na 31 grudnia 1989 r. Dane statystyczne opracowane przez naczelnika wydziału ppłk. Zdzisława Nowickiego zostały przesłane do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie pismem z 3 stycznia 1990 r.<sup>46</sup> Według Tabeli statystycznej o stanie i ruchu akt archiwalnych Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji za okres od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1989 r., stanowiącej załącznik do wyżej cytowanego pisma, w archiwum znajdowało się 6352 j.a. teczek personalnych i pracy TW (tj. 68, 5 mb); 3386 j.a. LK i KTW, co stanowiło 17,3 mb; 6828 j.a. spraw operacyjnych (tj. 135,3 mb); 7385 j.a. akt kontrolno-śledczych (tj. ok. 62 mb); 741 j.a. spraw obiektowo-zagadnieniowych (tj. ok. 50 mb); 3666 j.a. akt osobowych funkcjonariuszy SB (tj. 53 mb); 10 237 j.a. akt administracyjnych (tj. 72,6 mb)<sup>47</sup>. Stan faktyczny zachowanych materiałów archiwalnych pozwala na stwierdzenie, że w momencie opracowywania omawianego dokumentu prawdopodobnie dokonano manipulacji danymi statystycznymi, bowiem część wymienionych w dokumencie akt była już zniszczona lub przygotowana do zniszczenia.

Ostatnie protokoły brakowania i niszczenia akt datowane są na 29, 30 i 31 stycznia 1990 r.<sup>48</sup> Już pobieżna krytyka zewnętrzna tych dokumentów budzi uzasadnione zastrzeżenia. Sam sposób przygotowania niektórych protokołów stwarzał możliwość dokonania rozmaitych manipulacji. Wykonanie odbiegało od standardów przyjętych w resorcie spraw wewnętrznych. Brakowało podsumowania zawierającego liczbę pozycji na spisie, a także podpisów na końcu protokołu. Umożliwiło to dopisywanie kolejnych pozycji na protokole<sup>49</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w archiwum Oddziału IPN w Poznaniu znajduje się 838 teczek oraz 998 sztuk mikrofilmów osobowych źródeł informacji i kandydatów na współpracowników. Ponadto zachowały się 2403 jednostki oraz 3372 sztuki mikrofilmów spraw operacyjnego rozpracowania zarchiwizowanych w WUSW w Poznaniu<sup>50</sup>.

Największe spustoszenia dotyczą dokumentów pionu inwigilacji Kościoła i związków wyznaniowych. Przetrwwały zaledwie dwie sprawy współpracowników Wydziału IV, jednakże najistotniejsze dokumenty z nich usunięto<sup>51</sup>. W archiwum Oddziału IPN w Poznaniu nie

<sup>45</sup> Por. fotografię okładki teczek SOR „Harcerz” dotyczącej m.in. Macieja Musiała, założonej w 1982 r. przez Wydział VI KW MO w Poznaniu.

<sup>46</sup> AIPN, 0546/38, Pismo do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 3 I 1990 r., b.p.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Tabela statystyczna o stanie i ruchu akt archiwalnych Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji za okres od 1 I 1989 r. do 31 XII 1989 r., b.p. Analizując wskazane w tabeli dane, można mieć wątpliwości co do ich wiarygodności, szczególnie jeśli idzie o metraż, który wydaje się być w niektórych przypadkach zawyżony.

<sup>48</sup> Dotyczy to między innymi niszczenia dokumentów Wydziału Ochrony Gospodarki WUSW w Poznaniu. W dwóch przypadkach protokoły brakowania datowane są na październik 1989 r., natomiast zgodnie z zachowaną dokumentacją faktycznego zniszczenia dokumentów dokonano 31 I 1990 r., a podpis naczelnika wydziału, który powinien udzielać zgody na przeprowadzenie brakowania, pochodzi z 3 II 1990 r. Por. AIPN Po, 06/275/2, Protokół brakowania akt z 16 X 1989 r., k. 99–101; *ibidem*, Protokół brakowania akt z 21 X 1989 r., k. 97–98.

<sup>49</sup> Por. AIPN Po, 06/275/1, Protokoły brakowania akt, k. 116 i nn.; AIPN Po, 06/275/2, Protokoły brakowania akt, k. 106 i nn.

<sup>50</sup> Szerzej zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 XII 2008 r.)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.

<sup>51</sup> Por. przypis nr 37.

ma żadnej teczki ewidencji operacyjnej na biskupa. Spośród TEOP do tej pory odnaleziono dwie sprawy w postaci mikrofiszki<sup>52</sup>. Prawdopodobnie ocalały one przypadkowo, albowiem funkcjonariusze SB, mając dużo czasu na dokonanie zniszczenia wytworzonej i zgromadzonej dokumentacji, m.in. poprzez wyjęcie z archiwum materiałów spraw zakończonych, po prostu przeoczyli te dwie mikrofiszki Wydziału IV WUSW, a zniszczyli tylko dokumentację aktową. Zachowało się zaledwie kilka spraw TEOK i to głównie w stosunku do osób, które opuściły stan kapłański. Ich sprawy złożono w archiwum Wydziału „C” jako sprawy operacyjnych sprawdzeń i należy przypuszczać, że dlatego nie zostały zniszczone<sup>53</sup>.

Na podstawie dokumentów Fabryki Papieru w Czerwonaku można stwierdzić, że w dniach 1 grudnia 1989 r., 24 i prawdopodobnie 26 stycznia 1990 r. przekazano na przemiał 1530 kg wytworzonych i zgromadzonych przez WUSW w Poznaniu dokumentów<sup>54</sup>.

Według doniesień poznańskiej prasy sześć osób wymienionych w niniejszym artykule, które brały aktywny udział w pracach nad brakowaniem i niszczeniem dokumentów SB w latach 1989–1990, zostało pozytywnie zaopiniowanych przez komisje weryfikacyjne w 1990 r. jako nadające się do pracy w strukturach policyjnych niepodległej Polski: Jerzy Brząkała, Andrzej Brzóska, Aleksander Bujakowski, Henryk Kawecki, Jolanta Krukowska, Jacek Wielgosz<sup>55</sup>.

Problematyka niszczenia dokumentów wytworzonych w toku działalności wielkopolskich organów bezpieczeństwa państwa nie była jak dotąd poruszana w naukowej dyspacie. Prezentowany tekst jest pierwszą próbą usystematyzowania wiedzy historyków na temat skali zniszczeń materiałów WUSW w Poznaniu. Podjęcie badań dotyczących likwidacji archiwaliów przez funkcjonariuszy SB w latach 1989–1990 wiąże się z wieloma problemami. Brakuje przede wszystkim wiarygodnych materiałów źródłowych stanowiących podstawę do analiz historycznych. Zachowały się co prawda protokoły brakowania akt, zapisy w dziennikach rejestracyjnych i archiwalnych oraz w kartach kartotecznych. Biorąc jednak pod uwagę praktykę stosowaną przez SB, polegającą na fałszowaniu dokumentacji związanej z niszczeniem akt, tego typu źródła muszą być bardzo skrupulatnie weryfikowane. Koniecznym jest konfrontowanie danych znajdujących się w protokołach brakowania z zachowanymi materiałami archiwalnymi zarówno w postaci akt, mikrofilmów, jak i o charakterze ewidencyjnym. Mimo oczywistych trudności w ustaleniu wiarygodnych danych dotyczących niszczenia akt przez poznańską SB badania w tej dziedzinie będą bez wątpienia kontynuowane. Za jej pierwszy etap można uznać dotychczasowe wyniki prac w Oddziale IPN w Poznaniu w zakresie rekonstrukcji podartych dokumentów, które zostały przekazane przez Delegaturę Urzędu Ochrony Państwa w Poznaniu.

<sup>52</sup> Na podstawie badań źródłowych E. Wojcieszek i K. Kaźmierczaka ustalono, że w Oddziale IPN w Poznaniu znajdują się teczki: AIPN Po, 0187/101, TEOP pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Gieczu; AIPN Po, 0186/289, TEOP pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła Poznań Świerczewo.

<sup>53</sup> Do tej pory odnaleziono tylko jedną sprawę, która została zarchiwizowana jako TEOK, i to wyłącznie w postaci mikrofiszki – AIPN Po, 0187/415, Teczka ewidencji operacyjnej na księdza.

<sup>54</sup> AIPN Po, 721/1/CD, Dostawy makulatury tajnej przez KW PZPR oraz urzędy dzielnicowe i wojewódzkie od dnia 2 XI 1989 do 7 V 1991 r., 7 V 1991 r., k. 240–242.

<sup>55</sup> K. Kaźmierczak, *Funkcjonariusze SB*, „Głos Wielkopolski”, 10–11 III 2007, s. 24–25.

**Tadeusz Pietkiewicz**

# NUMER IO-651. WILNO–WORKUTA–KAMARCZIAGA –OLSZTYN–SŁUPSK

*Mama moja tyle lat się modliła  
do Matki Boskiej Ostrobramskiej o moje ocalenie...  
i to mnie uratowało...*

## **I. Rodzina**

Ojciec mamy pracował w Petersburgu, w Kronsztadzie i w Zakładach Pułiłowskich – wielkim kombinacie wytwarzającym m.in. tabor kolejowy. Tam moi rodzice się poznali. Mama była rodowitą Szwedką, z domu Lumbe. Przyjechała do Polski, do Wilna w 1921 r. W Leningradzie natomiast została ciocia, siostra ojca – Wiktoria Pietkiewicz. Później utrzymywała kontakt z mamą, często wysyłały do siebie listy, ciocia pisała pięknie po polsku. Z czasów, kiedy ją pamiętam, była już starszą panią, miała na wychowaniu jakiegoś wnuczka. W 1962 r. mama dostała zaproszenie od cioci Wici do Leningradu. Pojechała wtedy w kabinie pasażerskiej statku węglowego, odwiedzając przy okazji rodzinę w Sztokholmie i w Finlandii. Ciocię natomiast jeszcze przed 1980 r. zaczęło prześladować KGB. Zrobili jej w domu rewizję i znaleźli zdjęcie Piłsudskiego. Uznali ją za wroga narodu, dostała nakaz osiedlenia 101 kilometrów od centralnych miast ZSSR, w izolacji od społeczeństwa. Do więzienia nie chcieli jej już wsadzać, bo była za stara. Mieszkała więc w domu starości lub jakiejś podobnej instytucji gdzieś między jeziorem Ładoga a Morzem Białym i tam umarła za ten obrazek Piłsudskiego. Mamę poinformowano o tym listownie.

Ojciec z wujem służyli w wojsku od 1918 r. pod rozkazami gen. Dowbora Muśnickiego. Ich pułk techniczny stacjonował pod Poznaniem w majątku państwa Baczyńskich. Rozbrajali Niemców w czasach, kiedy do Poznania przyjechał Paderewski. Niemcy czasami wdawali się w potyczki, ale najczęściej oddawali. W 1920 r. przyszedł rozkaz wymarszu pod Warszawę, ojciec i wuj brali udział w bitwie pod Radzyminem. Ojciec był pierwszym numerem ciężkiego karabinu maszynowego. Wuj z kolei opowiadał, że jak bolszewicy szli niezliczonymi falami, jego karabin tak się rozgrzał, że przestał strzelać, więc w końcu musiał walczyć wręcz. Wisła szła wtedy czerwona, pełna trupów kacapów.

Za walkę z bolszewikami wuj dostał Krzyż Virtuti Militari. Otrzymywał potem za niego 400 zł dodatku do pensji. Ojciec też miał dużo odznaczeń, w tym również Virtuti Militari. Nie widziałem ich wprawdzie – w chwili wybuchu wojny byłem za mały, ale sporo o nich w domu opowiadano. Ojciec i wuj byli zagorzałymi piłsudczykami, a piłsudczycy mieli w II Rzeczypospolitej spore przywileje. Dostali możliwość osiedlenia się na Wileńszczyźnie,

budowali tam swoje osiedla i kolonie. Wujek pozostał starym kawalerem i mieszkał z nami, często z ojcem jeździli na ryby, w okolicach było wiele ładnych jezior. Był moim chrzestnym. Pracował jako zawiadowca stacji Nowowilejka. Zgodnie z regulaminem nosił broń, pistolet belgijską, kaliber 7,65, która odegrała w dalszej jego i mojej historii duże znaczenie.

## II. Dzieciństwo

Urodziłem się 28 lutego 1928 r. Wczesne dzieciństwo przebiegało szczęśliwie w niepodległej II Rzeczypospolitej. Mieszkałem w Wilnie, ulica Popowska 43 (obecnie Świecikugatwe) na Zarzeczu, w pobliżu żydowskiego cmentarza. Niedaleko stamtąd płynie Wilejka, za nią biegnie ulica Mickiewicza. Mama była lekarzem, pracowała w szpitalu, ojciec jako referent na kolei, w dyrekcji na rejon Wileńszczyzny. Siostra skończyła gimnazjum Mickiewicza. Poza tym miałem dwóch braci, obaj służyli w wojsku.

Często robiliśmy wycieczki za miasto. W Podbrodziu stacjonował 23. pułk ułanów. Jeździliśmy tam czasem z mamą na pokazy sprawności kawaleryjskiej, popatrzeć jak wojsko łożę tnie. Z kolei parę kilometrów za Podbrodziem znajdowała się stacja Zułów, skąd pochodził Piłsudski. Natomiast w Parafianowie, położonym między jeziorem Narocz a Mołodecznem, ojciec z matką ufundowali tablicę pamiątkową w kościele farnym. Kiedy ją odsłaniano w 1933 r., odbyła się całkiem spora uroczystość, w której uczestniczyli liczni kombatanci wojenni.

Moja szkoła podstawowa również znajdowała się na Zarzeczu. Pamiętam dobrze nauczycielkę, panią Woronkiewicz, dawała mi czasami dwóje, a zdarzało się też, że przychodziła do rodziców, by poinformować ich o moich kolejnych wybrykach. Niestety naukę szkolną skończyłem na podstawówce. Bardzo szybko musiałem podjąć naukę w okrutnej szkole życia.

## III. Nadchodziła wojna

Nadchodziła wojna, wyczuwana na skórze jako nieprzyjemne mrowienie podczas rozmów dorosłych, znana z książek i opowiadań, niepojęta, romantyczna, nieunikniona. I wojna przyszła.

Mój brat Lucjan był kapralem w 19. pal (pułku artylerii lekkiej) stacjonującym w Nowowilejce. Drugi brat (Zenon) poszedł do wojska w 1938 r., skończył podchorążówkę i służył potem jako żołnierz zawodowy, w stopniu porucznika, w 3. baonie saperów stacjonującym w obrębie miasta nad Wilią. W niedzielę puszczano żołnierzy do kościoła i wtedy można było się z braćmi spotkać. Po kościele przychodzili do nas często na obiad. Mocno wyrył mi się w pamięci moment, kiedy Lucjan podczas przysięgi wojskowej z szacunkiem ucałował karabin.

Ostatni kontakt z braćmi mieliśmy we wrześniu 1939 r., kiedy poszli na wojnę, potem zaginęli bez wieści. Czasami myślę, że można by się czegoś dowiedzieć, studiując dzieje jednostek wojskowych walczących we wrześniu 1939 r. Może ktoś wie, gdzie ten 3. baon saperów i 19. pal były rzucone. Może na Zaolzie, może na wschód?

Zaraz po swoim wkroczeniu Sowieci aresztowali mojego ojca i poddali go dokładnym przesłuchaniom. Ruscy posiadali dokładne dane w swoich archiwach i zemścili się na nim od razu za wojnę z 1920 r. Wywieźli go do łagru położonego za Irkuckiem, gdzieś koło Kańska. Wtedy, za pierwszej okupacji, od razu pokazali swoje bezbrzeżne okrucieństwo. Więzienie na Łukiszkach zapełniło się od razu. Na wschód szedł pociąg za pociągiem. Całą Rosję Polakami zasiali...

Ojca więcej nie zobaczyłem. Pracował w kopalniach złota i każdego dnia jak inni więźniowie [był] prześwietlany promieniami rentgena, by sprawdzić, czy nie wynosi cennego

kruszcza za kopalnię. Kiedy u kogoś coś wykryli, dawali środki na rozwolnienie i kazali samemu szukać kruszec we własnym kale. Napisali, że ojciec umarł na wylew krwi do mózgu. Tylko to, nie ma żadnych innych szczegółów. Żadnych słów, żadnych ostatnich spojrzeń, mówionych z wysiłkiem słów, błogosławieństw. Jedynym szczegółem jest miejsce śmierci – *irkuckaja oblast*, chociaż trudno nazwać szczegółem taki olbrzymi obszar.

Wojenny los oszczędził mi losu „Małego Żołnierza”, ale zabrał kilku z tych, których kochałem. Dla mnie najgorsze miało dopiero nadejść.

#### IV. Ciekawe rzeczy człowiek pamięta...

W czerwcu 1941 r. miałem około 12 lat. Front przemieszczał się szybko. A między wrogimi, miazdzącymi się armiami przesuwał się gdzieś tam obszar ziemi niczyjej. Na Wileńszczyźnie praktycznie przez ponad 2 tygodnie nie było żadnej władzy. Niemcy przepędzili ruskich, front był tam, gdzie Wiaźma i Wielkie Łuki. Niemcy zostawiali za sobą mnóstwo sprzętu. Całe drogi były nim zasłane. Spychacze odwalają go na boki, a kolejne kolumny wojska szły i szły. Opuściliśmy wtedy z rodziną Wilno i wałęsaliśmy się po wsiach. Trochę czasu spędziliśmy w Małej Wilejce. Taty nie było, braci nie było – zostaliśmy mamusia, siostra i ja.

Wtedy właśnie chłopaki powiedzieli nam, że niedaleko Głębokiego jest duże złomowisko, gdzie Niemcy zostawili mnóstwo sprzętu, w tym sporo niesprawnych samochodów. Dla nas, chłopców czasu wojny, było oczywiste, że musimy tam się wybrać. Niedaleko mnie mieszkał z rodziną równolatek – Adaś Zieliński. Razem znaleźliśmy działającą drezynę w zakładach remontowych w Wilnie i pojechaliśmy do Głębokiego. Znalazłem tam świetną niemiecką rakietnicę. Co więcej, w schowku jednego z samochodów znalazłem również pociski do niej.

Jacyś starsi ludzie powiedzieli nam, żebyśmy podeszli do Berezwecza, który leżał całkiem niedaleko – około 600–700 metrów od miasteczka. Znajdował się tam stary, zbudowany jeszcze za cara klasztor z pięknymi kopułami. Sowietci, jak mieli w zwyczaju postępować z tego typu obiektami, zrobili z niego więzienie. Otoczone było wysokim murem, w którym znajdowała się duża, metalowa brama. Stała otwarta, więc gnani ciekawością weszliśmy do środka – na dziedziniec. Dotarliśmy tam bodajże cztery godziny po odjeździe ostatnich sowieckich zisów. A tam widok jak z najkoszmarniejszych snów. Ogromne cztery doły, pełne postrzelanych trupów polanych żrącą, śmierdzącą substancją, chyba karbolem. Na własne oczy to widziałem, nawet dzisiaj pokazałbym miejsce.

СВИДЕТЕЛЬСТВО О СМЕРТИ  
СМ № 164959

Гр. Абрамович  
Абрамович  
умер (ла) до 1947 года  
в возрасте 1886  
возраст 1886  
Причина смерти в результате несчастного случая  
о чем в книге записей актов гражданского состояния о смерти  
19.07 года апрель месяца 12 числа  
произведена соответствующая запись за № 139  
Место смерти: город, селение \_\_\_\_\_  
район \_\_\_\_\_ область, край, республика \_\_\_\_\_  
Место регистрации: Ленинградская область  
г. Ленинград  
Дата выдачи 12 апреля 19.47  
Место выдачи Ленинград  
Свидетельский бюро записей актов гражданского состояния Ониг

Zawiadomienie o śmierci ojca\*

\* Wszystkie ilustracje zamieszczone w tekście pochodzą ze zbiorów autora relacji.

Na dziedzińcu klasztoru zaczęło pojawiać się sporo ludzi szukających swoich. Wśród ofiar sporo było „kułaków” oraz osadników przybyłych w te okolice za Piłsudskiego, weteranów wojny 1920 r. Mogli trzymać w tym więzieniu około 200–300 osób, zapewne nie więcej. Wydaje mi się teraz, że nie miało tu miejsca spontaniczne rozstrzelanie – mord musieli przygotować. Zaczęliśmy oglądać klasztor i znaleźliśmy jakieś kotły, a w nich zupę, w której pływało białe mięso. Spytałiśmy się jakiejś kobiety, co to jest. Ona na to, żebyśmy szybko stąd uciekali, bo ruscy wrócą i nas zastrzelą. Powiedziała, że to ludzkie mięso i że czekałi je gotowali i karmili nim więźniów. Dzisiaj wiem, że istotnie taki kolor ma mięso ludzkie, jest naprawdę białe, takie jak indycze. Sam później nieraz widziałem.

Zamiast ruskich przyjechali w niedługim czasie Niemcy na harleyach, z bocznymi przyczepami i karabinami maszynowymi. Przywieźli ze sobą reporterów, którzy od razu zaczęli robić film i rozpytywali się, w którą stronę uciekli Sowieci. Krzyczeli: *Wo sind die Russen!*?<sup>1</sup> Ludzie pokazali kierunek na Królewsczyznę. Jest to miejscowość około 15 kilometrów od Berezwecza, węzłowa stacja kolejowa. Prowadziła do niej droga bita, napoleońska. Rosjanie swoimi trzema zisami nie mogli szybko jechać, natomiast Niemcy na swoich uzbrojonych po zęby motorach szli jak burza, wszyscy się ich bali. Pojechali zatem za nimi i – jak mówili okoliczni mieszkańcy – dogonili Sowietów na moście na rzece Bladce. Szybko ustawili karabiny maszynowe i ścięli ich, kiedy tamci przejeżdżali na drugi brzeg.

Ja i Adaś wróciliśmy natomiast do Wilna, do domu. Dostałem oczywiście od mamy w cielecinę za tę eskapadę. Ale też chłopaki lubią sobie nabroić w młodym wieku, a jakie czasy, takie brojenie.

## V. „Burza” 1944

Akcja „Burza”, Wileńszczyzna błyska i grzmi. Mobilizuje się partyzantka. W tamtych regionach mieszkało dużo patriotycznie nastawionych Polaków, w tym sporo osadników. Kolumny AK szły, chłopaki się dołączali, przyjmowali wtedy każdego. Jedno z ważnych miejsc, gdzie zbierały się oddziały leśne, stanowił brzeg jeziora Narocz, przed wojną największego jeziora w Rzeczypospolitej. Stąd było już blisko do Puszczy Białowieskiej. W konsekwencji powstała na tym obszarze pokaźna siła zbrojna, mogąca w razie potrzeby poważnie wesprzeć Warszawę. Wśród żołnierzy dominowały roczniki: 1923, [19]24, [19]25. Sama krew z mlekiem, szczerzy patrioci.

Całe moje 16 lat wiedziało jedno – trzeba być tam, gdzie walczą. Wymknąłem się w nocy, uciekłem od matki i razem z wujem poszedłem do lasu. Co moja mama, kochana kobieta, musiała wtedy przeżywać! Ale chyba zrozumiała. Koncentracja oddziału leśnego 7, do którego dołączyłem się ja, 15-letni Pan Tadeusz, miała miejsce pod Wilnem, koło lotniska wojskowego Porubanek. Szliśmy dzień i noc. O broń było stosunkowo trudno. Anglicy trochę jej zrzucali, a razem z nią w skrzynkach zegarki szwajcarskie. Sowieci mieli na rękach takie duże Kirowy, więc za jeden zgrabny zegarek dostała mi się pepesza i dwa magazynki. Jakoś się z rosyjskimi żołnierzami dogadywałem, mówiłem takim mieszanym językiem zabugowskim. Inni kupowali sowieckie kbk, przeciwpancerne ppr-y oraz diektiary. Oddziały z Wileńszczyzny, w tym „Łupaszi” i „Wilka”, brały też broń od Niemców. W oddziałach partyzanckich znalazło się też kilka dużych i jak dla mnie przepięknych samochodów ciężarowych – Oplów Blitz. Akowcy mieli również działa, które ciągnęli przy pomocy tych samochodów, i płacili chłopom za podwoły. Transportowano więc prowiant i amunicję, a kto miał słabsze nogi, to też mógł jechać. Nad nami krążyły radzieckie kukuruźniki – Sowieci śledzili nas cały czas, robili zdjęcia.

<sup>1</sup> Gdzie są Rosjanie!?

Pewnego dnia dowódca nasz objechał na kasztanie oddziały i powiedział: – Panowie! Jesteśmy wszyscy zdradzeni. Opór jest bezcelowy, broń zdawać, ale bez zamków, żeby nie można było z tej broni już do nas strzelać. Byłem uzbrojony w pistolet, belgijkę kaliber 7,65, którą otrzymałem do wuja. Udałem, że chcę się załatwić, poszedłem kilka kroków w las i tam schowałem broń, dobrze wcześniej zapamiętawszy, gdzie to było. A działo się to około 40 kilometrów od Wilna.

Nasze całkiem spore zgrupowanie znalazło się niedaleko szosy oszmiańskiej, głównego traktu tamtego regionu, prowadzącego w kierunku Mołodeczna (dzisiaj przy granicy z Białorusią). Rosjanie przystąpili w końcu do naszej likwidacji. Otoczyli nas czołgami, rozbroili, uformowali w kolumny i popędzili na Miedniki. Znajdowały się tam dwa klasztory – zamienione na więzienie. Stamtąd wozili do Kaługi, gdzie robili dalszą selekcję. Klasztory nie były jakies olbrzymie, a nas znalazło się tam tysiące. Osobistej rewizji nie robili, zabierali tylko długą broń. Więzienia improwizowane, nadzór nie do końca „profesjonalny”. Połowa naszych uciekła zaraz po aresztowaniu. Mieli krótką broń ze sobą, zaczęli się odstrzeliwać i dopiero wtedy doszło do zaostrzenia sytuacji. Jak wpadłem tam do środka, to od razu wiedziałem, że muszę się stamtąd wydostać, bo będzie ze mną koniec. Pamiętałem obrazy z Berezwecza i doskonale wiedziałem, co Sowieci w takich sytuacjach robili. Uciekłem w nocy z zatłoczonego dziedzińca. Od razu rzuciłem się w krzaki i biegłem płasko przygięty do ziemi, co chwila zmieniając kierunek. Niestety zauważyli mnie. Błysnęły reflektory. Bili z pepesz i trafili mnie nieco przypadkiem, ale postrzelili nieźle, głównie w plecy. Poczułem ból i ciepło, ale nie przestałem biec. Gdyby wtedy mieli na wyposażeniu kałasznikowy, byłoby po mnie, ścięliby na pół. Jednak ocalałem. Później po latach spotkałem innego chłopaka, który też był wtedy w Miednikach, poznał mnie, a ja jego. Dziwnymi drogami przebiega los.

Uciekałem lasami, omijając osady. Miałem szczęście, że mieszkało tam sporo naszych. Wioski leżały rzadko, wśród nich było wiele kolonii osadników. We wsi, do której wszedłem, poprosiłem jakąś kobietę o konia. Byłem chyba za słaby, by jechać samemu, więc do domu przywiózł mnie furmanką jeden z gospodarzy. Mama zabrała mnie od razu do szpitala, na stół operacyjny. Przetoczyli mi dużo krwi, wyjęli dwie kule. Okazało się, że mam lekko uszkodzone kości. Długo tam nie zostałem, bo mama się obawiała (zresztą najzupełniej słusznie), że mnie namierzą. Potem leżałem miesiąc w domu z drenami na plecach. Zakażenie na szczęście się nie wdało, ale rany nieprzyjemnie ropiały. Organizm młody i silny w końcu wydobrzał, na kręgosłup nigdy potem nie narzekałem. Kiedy się wyleczyłem, poszedłem do roboty takiej, jaka się znalazła. W czasie wojny i zaraz po niej nie było szans, by się uczyć. Nie było szkoły, nie było nauki, nie było Polski. Należało wesprzeć mamę, bo dotychczas sama pracowała, by utrzymać siostry oraz chorego wuja.

Odłączył się on trochę wcześniej od oddziału, złapali go i wysłali do obozu selekcyjnego w Kałudze, ale nie mogli mu nic udowodnić i po dwóch lub trzech miesiącach wypuścili do domu. Był już wtedy bardzo chorowity. Mieszkał pod innym nazwiskiem. Umarł w 1951 lub 1952 r. we własnym łóżku na skutek choroby. Pochowano go na Rossie.

Po mniej więcej 4 miesiącach, gdy już się wyleczyłem z ran postrzałowych i mogłem w miarę normalnie się poruszać, przygotowałem rower, wziąłem ze sobą kanapki i wróciłem na miejsce, gdzie schowałem broń. Odzyskałem ją! Była wczesna wiosna 1945 r. Młody chłopak na rowerze nie rzucał się w oczy. Bolszewicy mnie nie zatrzymali. Aresztowania w ogóle się nie spodziewałem. Ktoś zakablował. Różni ludzie mieszkali w naszej okolicy, jedni donosili, inni uprzedzali o aresztowaniach. Dla Sowieców nie było przyjaciele, dla nich każdy był wrogiem. O zadenuncjowanie mnie podejrzewam jedną osobę, sądząc,

że był to Józef Kuźmiński, taki trochę Białorus, trochę nie wiadomo co. Pracował z moim wujkiem na kolei, miał dwoje dzieci – córkę i syna, był komunistą. Wujek często mówił, że to człowiek niebezpieczny i że go w pracy szantażuje. Obaj byli po szkole, Kuźmiński był zazdrosny o stopień i o stanowisko, dowiedział się skądś, że byłem w partyzantce... Podobno doniósł też, że wydałem jakichś ruskich.

Czekiści zrobili w domu rewizję. Kiedy mnie zabierali, to wzięli również moją belgijkę. Takiego obrotu sprawy [się] nie spodziewałem, miałem niecałe 16 lat, skąd mógłbym wiedzieć, że to aż takie niebezpieczne? Było to późną jesienią 1944 r.

## VI. W szponach śmierci

Siedziałem w Wilnie na Wielkiej Pohulance. Był tam ośrodek NKWD, KPZ<sup>2</sup>. Przesłuchania, tak jak każdą chwilę tamtego życia, pamiętam do dzisiaj. Prowadził je Karabiejnikow: dwie gwiazdki – młodszy lejtnant wojsk MWD. Miały one w sobie coś istic demonicznego. Przede wszystkim zawsze odbywały się w nocy. Budzili mnie i sennego prowadzili do pokoju przesłuchań. Nagan położony na stole, bez nabojów, dla postrachu, że w każdej chwili mogą zastrzelić. Lejtnant zaczyna pisać. Ty stoisz w kącie. Mija jedna godzina, dwie, trzy, cztery, pięć... Nic nie pyta, usiąść nie każe... Od 23.00 do 4.00–5.00 rano. W końcu naciska guzik. Pod drzwiami stoi konwój i odprowadza znowu do celi. Taka procedura jest potwornie wykańczająca psychicznie, wielu ludzi nerwowo nie wytrzymało... Perfekcyjny system ruski nasze UB również stosowało.

Ze mną po piątej, szóstej takiej nocy lejtnant zaczął rozmawiać. Wypytywał się o moją partyzantkę, o rodzinę. Z takimi biografiami jak mieli mój ojciec, wuj i bracia byłem przecież mурowanym wrogiem Sowietów.

Mamusia moja dowiedziała się w końcu, gdzie mnie posadzili. Przyniosła jeszcze przed wyrokiem paczkę ze skarpetami, w której poza tym była ciepła koszula, sweter, chusteczki do nosa, rękawice i czapka oraz trochę sucharków. Kwintesencja matczynej odwagi i miłości.

Przyprowadzili mnie do niego do pokoju. Patrzą na stole jakaś paczka.

Karabiejnikow do mnie:

– *Ty znajesz szto?*

– Nie wiem – mówię.

– *Mamasza pieredaczu tobie pryniesła, no ty swołocz, ty wsiegda wrjosz i za to ty niczego nie pałuczisz<sup>3</sup>.*

Bierze nóż, rozcina paczkę i wszystko wyrzuca na ziemię, na podłogę: sweter, czapkę, rękawice.

– *Starszyna bieri jewo!*

To wszystko tam zostało, mi nie dał nic.

Miłość matki jest niewyczerpana – mama jeszcze raz przyniosła paczkę, i niewyczerpana była nienawiść czekistów – Karabiejnikow jeszcze raz zrobił to samo. Podczas przesłuchań pytali też o braci:

– Bracia nie wrócili z wojny, ojca wzięliście w 1939 r., po co się pytacie?

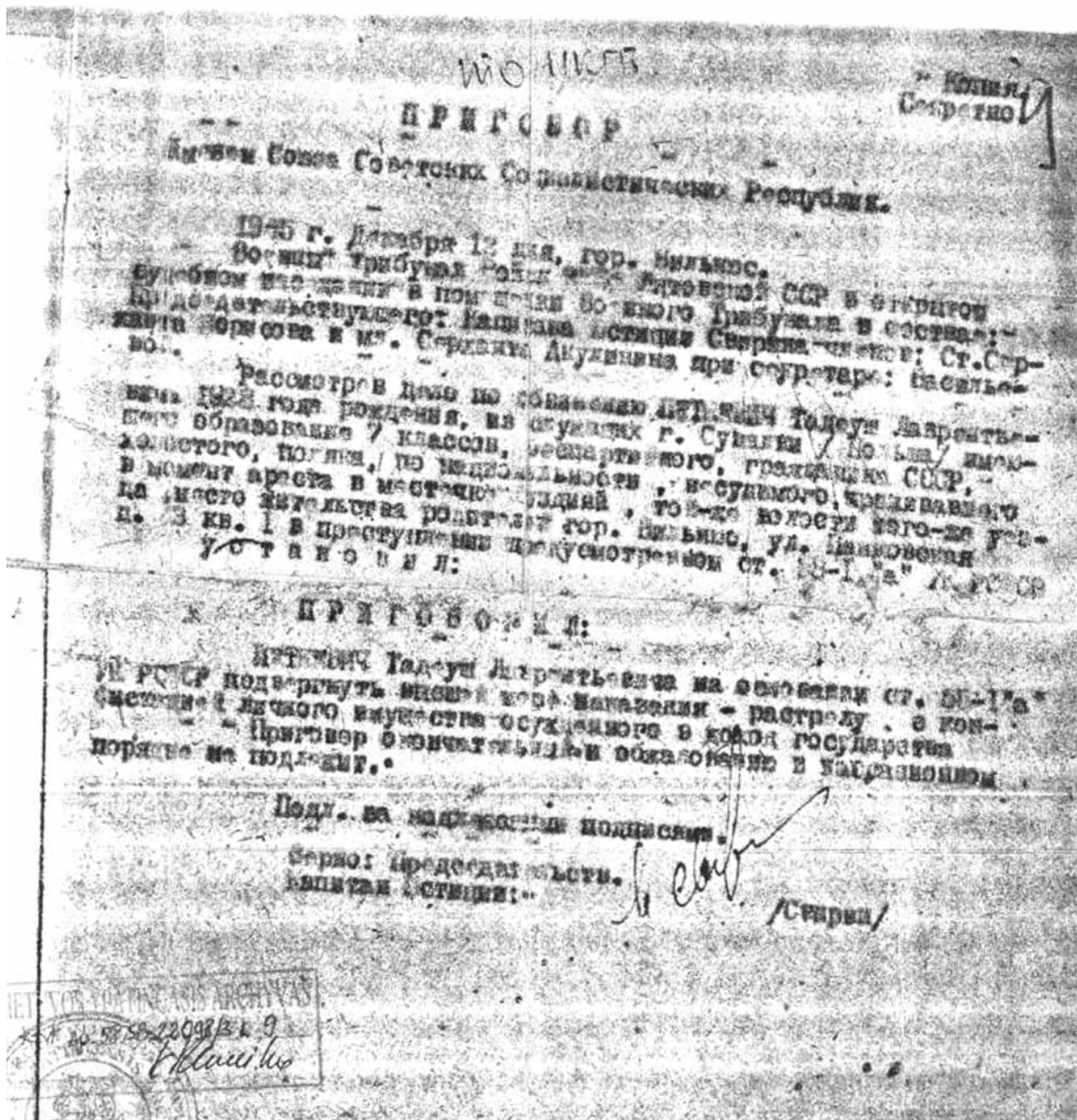
– A po co ty poszedłeś w las przeciw nam walczyć?

– Bo wszyscy poszli, w mieście nie dało się żyć, mordowaliście wszystkich, nawet pies się broni, jak zły gospodarz.

<sup>2</sup> KPZ należy zapewne odczytywać jako skrót rosyjskiego Kamiera Priedwaritielnogo Zakłuczienija, oznaczającego areszt śledczy.

<sup>3</sup> Matka przesyłkę tobie przyniosła, ale ty jesteś swołocz, zawsze kłamiesz i za to ty niczego nie dostaniesz.





### Wyrok w sprawie Tadeusza Pietkiewicza

Po półtora tygodnia przesłuchań wojenny trybunał, tzw. *trojka*, wydał wyrok. Wyrok śmierci. Z art. 58 [ust.] 1a za *pamienienie rodiny* (zdradę ojczyzny)<sup>4</sup>. Do tego konfiskata mienia mojego i rodziny.

- Jaka ojczyzna, ja jestem Polak!
- Ty wróg narodu, a za to rozstrzelanie.

Najwyższy wymiar kary się podpisuje, ja też podpisałem. Niedługo później wywieźli mamusię i siostrę.

Po wyroku umieścili mnie w celi śmierci w więzieniu łukiskim. Okolicę znałem, niedaleko znajdował się duży plac, gdzie przed wojną chodziliśmy na kiermasze na Kaziuki. Łukiszki to ponura twierdza, wysoka na cztery piętra, wyposażona w potężne ściany. Dla KS<sup>5</sup> porobione były cele specjalne – pojedyncze, wilgotne i ciemne. Mieściły się one w piwnicach. Moja cela miała numer 374 lub 378, znajdowała się w drugim korpusie. Była tak ciasna, że nie można się było w niej wyciągnąć. Rura kanalizacyjna szła w kącie na dole i na niej opierałem głowę. Niektórzy więźniowie porozumiewali się alfabetem Morse’a, pukając

<sup>4</sup> Art. 58 ust. 1a dotyczył przestępstw cywilnych, natomiast ust. 1b – wojskowych. Ja bądź co bądź byłem cywilem.

<sup>5</sup> Kara śmierci.

w tę rurę. Informowali się, kogo brali na rozstrzał, pytali, która cęła, wystukiwali stare piosenki polskie. Ja z tego niewiele kapowałem. Żywili dwa razy dziennie – rano i wieczorem. W celi stała przecięta na pół beczka, służąca jako ubikacja. Nie miałem na nią żadnego przykrycia i tak musiałem w tych smrodach się męczyć.

Dlaczego tyle tam siedziałem, nie wiem, może wysyłali jakieś dokumenty, żeby zatwierdzić skazanie? Proszę sobie to wyobrazić – trzy miesiące w celi śmierci, w mroku, z wymalowaną trupa czašką na ścianie. A ja byłem wtedy tak bardzo młody.

W nocy słychać było jak maszyna zbrodni zaczyna pracować. Około 1.00 po północy zaczynał się szum na korytarzu. Przychodzili, wywoływali po pierwszej literze nazwiska. Skazańcy pytali się po kolei, czy to o nich chodzi. Za kolejne dwie godziny przychodzili ponownie. – *Sabieraj się z wieszczami!* Cienie skazanych na śmierć gromadziły się z tłumoczkami w linii *licom k stienie*<sup>6</sup>. Słychać było dalsze pospieszne kroki na korytarzu, przekleństwa strażników i krzyki więźniów. Nagich skazańców, trzymających pod pachą węzełki odzieży, wpychano do samochodów z napisem *Awtoławka*<sup>7</sup>. Rury wydechowe skierowane do wewnątrz kabiny, w której stłoczono skazańców, w krótkim czasie dokonywały dzieła. Trupy zakopywano w Ponarach, znanych już wcześniej z masowych egzekucji.

W celi niektórzy wariowali, wyli i krzyczeli. Ja to wszystko na zimno przyjmowałem. Dużo by opowiadać, w każdym razie przetrwałem i to. Teraz też wiem, że za niedługo umrę i wszystko muszę tu zostawić. W każdej chwili serce ma prawo stanąć. Chociaż są i teraz takie momenty, kiedy czuję, że się duszę i mrówki lecą po głowie. Ale taką mam naturę, że się nie przejmuję. W końcu dostałem szansę. Zaproponowano mi napisanie prośby do Kalinina, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSSR, o zamianę kary śmierci na więzienie.

W nocy zawsze brali na rozstrzał. Do mnie też przyszli. Zapukali w drzwi. – Jest ktoś na P? Mówię, jest Pietkiewicz. Poszli i za dwie godziny przyszli znowu. – *Sabieraj się z wieszczami*<sup>8</sup>. Wyprowadzili na korytarz. – *Licom k stienie!*<sup>9</sup> Pod ścianą leżało 20 ubrań skręconych. I na każdym tłumoczku kartka. Nie z nazwiskiem, ale z numerem. W końcu powiedział: – *Odwiernis*<sup>10</sup> – *Dieduszka* Kalinin ciebie pomiłował, zamienił wyrok śmierci na 25 lat ciężkich robót w dalekich krajach *Sowieckowo Sajuza*. Do tego konfiskata mienia twojego i twojej rodziny. Dwadzieścia lat jeszcze pożyczysz, a potem i tak zdechniesz jak pies. I mówi dalej: – *Starszina* zaprowadź go do piwnicy na prawo. A tam były już inne, etapowe cele. Kiedy stamtąd wyszedłem, to prawie na oczy nie widziałem.

## VII. Droga na Workutę

W celi etapowej siedział cały internacjonał. Rządził nią taki jeden ataman. Spytał się, czy wyszedłem z „wyszaka”<sup>11</sup>. Powiedziałem, że tak. – *Nu i kak? Ubił kawo?*<sup>12</sup>. – Ja nikogo nie zabiłem – mówię. – Złapali, przywieźli, tu posadzili i wyrok dali. – *Aaa, my wsie taki*. Zabraniał potem innym więźniom mi dokuczać. Ale właściwym dowódcą celi był strach, każdy bał się tak naprawdę każdego. Spędziłem tam tydzień, może dwa. Szykowali etap. Przed samym Bożym Narodzeniem, w nocy, żeby ludzie nie widzieli, popędzili nas z więzienia na stację. Szliśmy ósemkami, bocznymi, wąskimi ulicami. Kolumna ciągnęła się na nie mniej

<sup>6</sup> Twarzą do ściany.

<sup>7</sup> Sklep objazdowy.

<sup>8</sup> Zabieraj się z rzeczami.

<sup>9</sup> Twarzą do ściany!

<sup>10</sup> Odwróć się.

<sup>11</sup> Kara śmierci, nazwa bierze się od „najwyższy wymiar kary”.

<sup>12</sup> No i jak? Zabiłeś kogoś?

niż 800 metrów. Z przodu jechał zis, na nim stał maxim, ciężki karabin maszynowy z dwu - osobową obsługą. Z przodu i po bokach, konno, enkawudziści, jeszcze wtedy w szpiczastych czapkach, dokładnie naciągniętych na uszy. Jechali ciasno, przy samych kolumnach. Poprowadzili ku stacji towarowej. Koło niej rozpościerał się duży plac. Zebrali nas tam ze 2500 chłopów. Śnieg padał. Pociąg stał już gotowy.

Rozbłyły reflektory.

Krótką, syczącą komenda – *Łożysss*.

Wszyscy nosem do lekko ośnieżonej, zabłoconej ziemi.

Podjeżdża zis, w nim generał major. Widziałem z daleka te lampasy, takie czerwone, jak dziś pamiętam.

– Gady, was trzeba było rozstrzelać. Ale nasze państwo wyszło z tego założenia, że wy jeszcze pożyjecie. Będziecie pracować, dacie korzyść państwu. A stamtąd, gdzie was wysy - łamy, powrotu dla was nie ma, i tak wszystkich was trzeba *unicztożyć*.

Mówił krótko, po czym wsiadł do samochodu.

Zaczął się załadunek. Wagony towarowe – po 100 osób do każdego. Zaganiając nas do wagonów, bili kolbami. Wydawało się, że czekistów jest więcej niż więźniów. Wnętrza zostały ciasno załadowane. Może nawet lepiej, że byliśmy tam tak bardzo ściśnięci, bo ogrzewaliśmy się wzajemnie w tych nieocieplonych drewnianych ścianach.

Transport ruszył. Za Podbrodziem skierował się na Smoleńsk, Wiaźmę, Wielkie Łuki, Jarosław i dalej na Workutę. Nie musieli nas przeładowywać, bo Sowietci błyskawicznie po wypędzeniu Niemców poszerzyli tory na swoją szerokość.

Raz na dobę dawali jedzenie. Pociąg stawał w otwartym polu, z dala od zamieszkanego miejsc. Po godzinie lub dwóch pojawiali się ludzie prowadzący konie załadowane chlebem i ry - bami. Jaka ponura drwina z biblijnego cudu rozmnożenia! To wszystko byli enkawudziści. Do - stawaliśmy 50 takich foremkowych chlebów na 100 osób i po rybie na dwóch – flądra lub dorsz z beczki, mocno solone. Pić się po nich chciało strasznie, wody nam nie dostarczano. Robili to oczywiście celowo, żeby nas szybciej wykończyć. Ludzie lizali oblodzone, słone od potu ściany. Czasami na postojach wrzucali łopatami śnieg do środka i jadło się go zamiast wody. Na każdym postoju czekiści sprawdzali, czy nie łamiemy podłogi, wchodzili pod pociąg w specjalnych kombinezonach. Przepędzali nas również z miejsca na miejsce w wagonie i li - czyli, bijąc drewnianymi młotkami, a trzeba przyznać, że bili mocno. Wagony dla tych wszystkich czekistów przeznaczonych do ochrony transportu podczepione były z tyłu pociągu.

### **VIII. Moje życie w łagrze**

Do Workuty przyjechałem w marcu 1945 r. Zakwaterowali nas tam w nieogrzanych, za - daszonych barakach. Na początku nie pracowaliśmy w kopalni. Całą zimę ryliśmy rowy pod fundamenty innych budynków. Mróz dochodził do 40–50 stopni. Dali nam fufajkę, czapkę i rękawice. Rosjanie przywozili końmi węgiel z kopalni, czasami zamiast koni używano do ciągnięcia sań ludzi. Węgiel wysypywało się w równe linie, tak jak miały być wykopane rowy, i podpalano go. Gdzieś po 2–3 godzinach ziemia odmarzała na pół stykówki. To, co odmarzło, usuwało się łopata, resztę trzeba było kuć. Następnie sypało się kolejną warstwę węgla i tak powoli posuwała się robota. Potem budowaliśmy baraki, wtedy nauczyłem się wstawiać i uszczelniać okna.

Po trzech miesiącach wzięli mnie na kopalnię nr 6. Moja zona była jakieś 40 kilometrów w stronę Morza Karskiego od właściwej Workuty. Na miejsce przeznaczenia popędzili nas na piechotę po zmarzniętym śniegu. Nogi nie grzęzły, bo jego powierzchnia była porowata po purdze. Miałem wtedy jeszcze młode, silne kończyny i nie stanowiło to dla mnie problemu.

Tam zaczęli nas szykować do podziemnej roboty. Byłem tam jednym z najmniejszych i najchudszych. Zainteresował się mną kierownik *uczciastka*, kierownik brygady *gazomierszczyków*. Był to Niemiec, na nazwisko miał Łobis, przynajmniej tak na niego mówiono. Powiedział do mnie:

– Ty za młody jesteś i za słaby, żeby pod ziemią kopać węgiel. Przed tobą całe życie, może stąd wyjdiesz? Wezmę ciebie do mojego *uczciastka* i nauczę zawodu. Nie będziesz węgla przewracał łopatą, to może przeżyjesz.

Jeszcze słabo mówiłem wtedy po rusku i on źle gadał w tym języku, używał raczej niemieckich słów. Był to starszy, niski człowiek, też po wyroku politycznym. Może służył jako żołnierz? Tak w każdym razie wyglądał. Nie rozstrzelali go, bo pewnie nieszkodliwy był, może gdzieś na kuchni pracował. Zaczął mnie szkolić w obsłudze Lampy Wolfa. Pokazał jak mierzy się gaz, żeby uniknąć wybuchu. W lampie płonął mały płomień, na szkłe wyrysowana była skala. Jak pojawia się metan, płomień robi się niebieski i mierzy się jego wysokość oznaczającą stężenie gazu. Kiedy płomień przekroczy 18–20 jednostek, trzeba natychmiast uciekać. Nauka zajęła mi tydzień, po czym Niemiec zabrał mnie, tak jak zapowiedział, na swój *uczciastek*. Miał tam trzydziestu *gazomierów*, ja zostałem przyjęty do brygady jako trzydziesty pierwszy. Zjeżdżałem do kopalni i poza mierzaniem gazu musiałem pilnować górników, by nie palili papierosów. Skądś je mieli, przed wejściem do kopalni rewizji już nikt nie robił. W kopalni jak już ktoś zapali, to od razu wszyscy czują, bo dym roznosi się razem z powietrzem. Stwarza to też ogromne niebezpieczeństwo – kiedy już nastąpi zapłon gazu, to płomień również potrafi się przenieść pod ziemią na kilka kilometrów. Wybuch metanu może powstać nawet od zimnej iskry.

Łobis mnie ostrzegł:

– Jak ktoś pali, to nie zwracaj mu uwagi. Nie mów tego nikomu poza mną. Uważaj na siebie, bo jak zobaczą, że donosisz, to cię zabiją. Niech już lepiej palą. Jak będzie za dużo gazu, to po prostu wyprowadzaj ludzi. To taka raczej policyjna, dyskretna robota.

Szachta nr 6 jako jedna z niewielu położona w obrębie miasta, chociaż na jego obrzeżach, była stara, miała windę, ale taką do wożenia węgla. Piechotą trzeba było pokonać 180 schodów, a jeszcze na plecach należało nieść narzędzia. Starsi zostawali pod ziemią. Liczyłem w pamięci – przeszedłem 50, czyli jeszcze 130. Razem 180 schodków i to pod nachyleniem około 45 stopni! Były tam zamontowane dwie poręcze z drzewa, które pełniły ważną rolę. Na schodach ciemno i stromo, jak się poślizgnie noga, lecisz łbem w dół, aż się zatrzymasz na innym robotniku. Jak już znalazłem się na dole, musiałem w ciągu 8 godzin przejść ze 30 kilometrów. Z lampą przed sobą trzeba było stale badać ten poziom gazu. Na górę wyjeżdżało się windą ciężarową, a na zjazd i wyjazd była ściśle odliczona ilość czasu. Jak w ciągu godziny nie wyjdiesz, to zostaniesz pod ziemią. Mnie się to nie zdarzyło, punktualny byłem bardzo i zostało mi to do dzisiaj.

Na kopalni nr 6 przepracowałem łącznie 4 lata. Pracowałem w niej jeszcze jak szczyry wychodziły z Workuty. Potem w dokumentach mi tego nie odnotowali. Lata pracy się zgadzają, ale nie ma napisane nic o tej kopalni. W roku 1949 przeszedłem do kopalni nowocześniejszej – nr 27. Brakowało tam ludzi, więc zabrano nas około 200 i przepędzono na piechotę do nowej zony. Przepracowałem w niej lat 5. Początkowo jeszcze ze trzy miesiące chodziłem z lampą. Potem wysłali mnie na podziemie do transportu węgla. Powiedzieli mi:

– Nie musisz być szkolony, bo mierzyłeś gaz i widziałeś jak ludzie pracują. A jak zginiiesz, to pies ci mordę lizał, nie będziemy cię żałować.

Faktycznie przez 4 lata miałem okazję, by się poprzyglądać. Krótko pracowałem też jako *adbojszczyk*. Z czasem zacząłem pracę jako *sortirowszczyk* węgla pod ziemią i na powierzchni

i tak zostało przez ostatnie cztery lata. W każdym razie do końca mojego pobytu w Worku - cie byłem już cały czas na 27.

### IX. Zona

Zona składała się z 20 baraków, kuchni i dużej stołówki. Znajdował się też budynek za- plecza kuchennego, służący też jako magazyn. Było to miejsce ważne – towar przywozili na saniach co jakiś czas i musieli go przechowywać w bezpiecznym miejscu. Inaczej więź- niowie, nie oglądając się na nic, po prostu porozbijaliby beczki i wzięli wszystko, co nada- wało się do jedzenia.

Baraki budowano z drewna. Celowo były niskie, żeby purga nie zniosła. Wichura zano- siła baraki śniegiem całkowicie, aż po dach. Teren na obóz nie został wybrany przypadko- wo – łagier znajdował się w dolince, formującej pewnego rodzaju wnękę, która zasypana śniegiem czyniła obóz praktycznie niewidocznym. Budynek kopalniany stały natomiast na otwartym polu, za pagórkiem. Chałupa, w której mieszkali strażnicy, znajdowała się oczy- wiście poza zoną.

Zona otoczona była podwójnym pierścieniem z drutu kolczastego, poprzetykanego lic- znymi ambonami uzbrojonymi w karabiny maszynowe. Uzbrojonych ambon było sporo. Na każdym odcinku od 3 do 6. Łącznie co najmniej 12. Do każdej z nich podciągnięty był prąd. Między drutami biegały specjalnie tresowane, wypasione psy.

### X. Jeden dzień Tadeusza Pietkiewicza

Od trzeciej w nocy ci z LFT<sup>13</sup> zabierali się do wykopywania korytarzy, by można było wyjść z baraku i dojść do kopalni. Dostawali oni po 600 g chleba dziennie. Władze liczyły, oczywiście dużo na wyrost, że będąc cały dzień w obozie, mogą otrzymywać dodatkowy talerz zupy za pomoc w kuchni. Ale prawda była taka, że nie żyli oni długo... LFT były róż- ne rodzaje – ale śnieg odgarniali przeważnie ci bez jakiejś kończyny lub tacy, co mieli po wypadkach kończynę bezwładną albo źle zrosniętą.

W barakach znajdowały się piecyki – kozy na trzech nóżkach, bańka na wodę i pryzma węgla. Poza tym ucięta beczka, służąca jako ubikacja. W budynku przebywało nas około 200–250 osób. Wewnątrz stały dwupiętrowe prycze i zбитy z deski ukośny podgłownik. W nocy w barakach panowało potworne zimno. Spaliśmy szczelnie przytuleni jeden do dru- giego, ogrzewając się wzajemnie. Zdarzało się jednak również tak, że przytulałeś się do ko- goś, by się ogrzać, a to już zimny trup.

Do snu nie mieliśmy żadnego prześcieradła ani koca. Spaliśmy oczywiście w tym ubra- niu, w którym chodziliśmy w dzień. Pobudka – *podjom* o piątej rano. Potem, [po] wstaniu, nacieraliśmy się śniegiem i zakładaliśmy fufajkę. Po takim zabiegu ciało robiło się czerwone i mróz potem nie brał. Owa fufajka – inaczej buszlat – stanowiła nasz podstawowy strój. Był to rodzaj kurtki podbitej brudnym filcem, najpewniej z odpadów, zszytym podwójnym ścięciem. Miała krótki kołnierz i w sumie nic więcej. Była dosyć gruba, ciepła i nieprze- wiewna. Spodnie szyte podobną techniką, watowe. Na lewym kolanie znajdowało się wy- cięcie, 15 na 30 cm, podobne na plecach i na czapce. Na te wycięcia naszywano łąty, na któ- rych białą farbą rysowaliśmy numery. Codziennie trzeba było pilnować, żeby były z daleka widoczne, za niewyraźny lub niewidoczny numer mógł grozić nawet karcer. Prześladował mnie za to szczególnie niejaki Lizowski. Mimo polsko brzmiącego nazwiska nie był to Po- lak, ale Ukrainiec z bandy UPA. Przyczepiał się, że mój numer jest niewidoczny, i groził.

<sup>13</sup> *Liogkij Fiziczeskij Trud* – Lekka praca fizyczna.

Co on mi życie naumila! Już z daleka wołał: – *Ю-651 ка мне!* – *W czym dielo naczial - nik?* – *Nomiera niet, nomier niewidimyj, napisat'. Drug drugu napiszet, a ty stoj. Biez nomiera nie pojdziesz otsjuda*<sup>14</sup>. Ale od karceru jakoś się wywinąłem.

Fufajkę więzień dostawał tylko raz, nie było praktyki regularnego jej wymieniania. Jak zatem ktoś stracił swój ubiór, to zabierał słabszemu, kradł komuś lub po prostu brał, kiedy ktoś zapomniał i zostawił. Było to trochę tak jak w sowieckim wojsku, gdzie jeden drugiemu pas ukradnie, mundur podmieni lub buty. Nic dziwnego, że w takich warunkach ci naj-słabsi umierali bardzo szybko, nawet po kilku dniach.

Goliliśmy się najczęściej kawałkami szkła, gdy się je dobrze ułamało, świetnie spełniały swoją funkcję. Nie było w obozowym stylu paradować po zonie nieogolonym albo z brodą. Czekiści zwracali na taki zarost uwagę, a jak u kogoś znaleźli ułamek ostrego szkła, to przymykali na to oko. Włosy golono co miesiąc maszynką do samej skóry.

Po porannych zabiegach higienicznych ogłaszano przygotowanie do wyjścia na stołówkę. Przedtem robiono jeszcze krótki apel, gdzie nas liczone. Na śniadanie otrzymywało się zupę (*balandę*) i chleb – według kotła z poprzedniego dnia. Obiad natomiast już z tego dnia, co się wypracowało.

Bezpośrednio ze stołówki szliśmy do *kontrolną*. Nasze wychodzenie do pracy było regulowane tzw. *kartocznoj sistemoj* – każdego dnia drobiazgowo sprawdzali stan brygad przy wejściu i przy wyjściu z zony. Gromadziliśmy się w jednym końcu sali, oddzielnie każda brygada, ustawiona jedna za drugą. Na poszczególne brygady przyszykowane były wodoodporne torebki. W nich znajdowały się 24 sztywne kartki. Z kartek wyczytywano nasze numery: – *Nomier dzieła Ю-651 prachadzi, Ю-24 prachadzi, Ю-16 prachadzi...* Ludzie, których numery wczytano, ustawiali się w określonym porządku po drugiej stronie pomieszczenia i formowano ich ponownie w stojące w równych szeregach brygady. Kiedy już dana brygada była policzona, czekista przekazywał karty kolejnemu, stojącemu po drugiej stronie konwoju i mówił: – *Prinimaj brigadu 24 czielawieka*. Gdy gdzieś ktoś się podział, to od razu szukali, a jak już raz nabrali podejrzeń co do jakiejś osoby, to później mieli ją na bacznej obserwacji.

Droga z zony do kopalni miała około trzech kilometrów długości, przejście jej zajmowało nam około pół godziny. Do szachty szliśmy korytarzem w śniegu, wiatr wiał, ambony obsadzone przez czekistów stały po bokach, po obu stronach drut kolczasty, żeby zminimalizować ryzyko ucieczki. Warto pamiętać, że w Workucie są tylko dwa miesiące bez śniegu. Wokół kopalni również wydzielono ogromną zonę i tam też wszędzie stały ambony. Naprawdę nie było szans uciec, no chyba że ktoś chciałby zginąć... Samobójstwa się zdarzały. Ci, którzy się na to zdecydowali, najczęściej rzucali się do szybu kopalnianego. Na dole po człowieku zostawała tylko plama, bo otchłań głęboka była na około kilometr.

Po dojściu do kopalni trafialiśmy na następną *kontrolną*. Tam czekista kwitował przyjęcie ponownie przeliczanych brygad. Całe te procedury trwały bardzo krótko. Czekiści doszli w nich do dużej biegłości. Poza tym dysponowali tam telefonami i również tą drogą kontaktowali się w razie potrzeby.

O siódmej udawaliśmy się pod ziemię. W kopalni nr 6, w której pracowałem na początku, schodziło się piechotą, pochylnią pod kątem 40 stopni; w nowej, [nr] 27, zjeżdżało się już windą. Do jednej wchodziło 50 osób. W około godzinę na dół zjeżdżało 2500 ludzi. Pierwsza zmiana kończyła pracę przed 18.00.

<sup>14</sup> Ю-651 do mnie! O co chodzi naczelniku? Nie ma numeru, numer niewidoczny, namalować go! Jeden drugiemu niech namaluje, a ty masz stać. Bez numeru nigdzie stąd nie pójdziesz.

Umyć można się było w kopalni – tam znajdowały się prysznicze. Były to odcinki rury długie na około 50 metrów, na których znajdowało się około 35 natrysków zamontowanych na stałe. Naraz myło się około 100 osób. I tak z kopalni wychodziliśmy brudni jak diabły. W umywalni siedział inwalida z LFT – kaleka bez nogi albo bez ręki, trzymał czerpak pięciogramowy i wydawał mydło w płynie. Włosów myć nie musieliśmy, były regularnie strzyżone. Twarz się myło, ale pod oczami zostawał czarny węglowy kurz. Podobnie uszy pozostawały niedomyte. Woda ciepła była tylko od czasu do czasu. Zdarzało się, że celowo ją zakręcali i puszczali samą zimną. Myliśmy się wtedy trochę, to co się dało, i szybko ukaliśmy. Podkreślam, że komuniści robili to celowo. Skarżyli się więźniowie na to na apelach, ale nie chcieli ich słuchać. – Co ci się nie podoba, odpowiadali – Czy to wczasy? To łagier, więzienie! Na dworze mróz 50 stopni; jeżeli wodę puści się gdzieś w granicach 10 stopni ciepła, a potem w dodatku zupełnie zimną, wręcz lodowatą, to jak wyjdiesz na mróz mokry, woda zmieni się na tobie w lód i zamarzniesz jak pies. Ale często musieliśmy sobie i z tym radzić. Ubranie należało wywiać, bo też przeważnie było mokre.

Po wyjściu z kopalni szliśmy na stołówkę w zonie obozowej. Była dość duża, tury liczyły po 500–600 osób. Wracaliśmy do niej w ten sam sposób. W obozie czekał na nas obiad, według kotła, który się wypracowało tego dnia. Po obiedzie od razu zamykano nas w barakach. Niedługo potem szliśmy spać. Przeważnie po pracy nie mieliśmy nawet siły, by chodzić. Jednym słowem sen był najrozsądniejszą alternatywą. Zimno, nie zimno, ale kładliśmy się, zakręcaliśmy w buszlat, przytulaliśmy do siebie i tak spaliśmy. Ale w tym krótkim okresie wieczora więźniowie rozmawiali między sobą, każdy zawsze coś tam gadał. Generalnie rozmowy były o niczym. Wśród więźniów politycznych jeden drugiego się bał. Szczególnie niebezpieczna była krytyka naszych „przełożonych”. Wszyscy wiedzieli, że za każde negatywne słowo o *nadzieracielu* sprzątną od razu.

Czasem więźniowie nawet pożartowali. Zresztą była to pewnego rodzaju konieczność, bo inaczej nasze życie nie różniłoby się już niczym od powolnego konania. Trzeba pamiętać, że byłem tam dziewięć lat, to nie miesiąc i nie dwa, to naprawdę kawał czasu. W łagrze mieliśmy też książki. Biografie Marksa, Engelsa i Lenina oraz ich dzieła. Księży tam nie było, przynajmniej nic o tym nie wiem. Jeden bał się drugiego, nawet jakby byli, toby się nie przyznali. Gdyby ruskie wiedzieli o ich tożsamości, toby ich po prostu zakrakali.

Nie było tam w sumie żadnych rozrywek. No chyba że domino z chleba lub karty z kartoników po materiałach wybuchowych. Kobiety przebywały w oddzielnej zonie. Wolnych dni nigdy tam nie mieliśmy. Niedzieli oczywiście żadnych też nie. Dni były identycznie podobne jedne do drugich.

## XI. Moje choroby

Mało tlenu, suche jedzenie, mordercza praca, mróz. To potrafi człowieka dość szybko wykończyć. Nic dziwnego, że śmiertelność była tam niezwykle wysoka. By jednak wprowadzić w to umieranie jakiś porządek i zachować sprawność ludzi-narzędzi na dłuższy czas, zbierała się co dwa miesiące komisja przydzielająca odpowiednią grupę roboczą. W jej skład wchodził czekiści i ludzie przez nich wytypowani. Ci drudzy musieli się trochę znać na medycynie, może nawet był wśród nich lekarz lub felczer, chociaż nikogo w fartuchu tam nie widziałem. Rozbierał się człowiek do naga i odwracał do komisji tyłem. Komisja doko-nywała oglądu pośladków. Jeżeli były jędrne i zaokrąglone, jeżeli było w nich mięso, przyznawano kategorię TFT (*tjažołyj fizyczieskiej trud*)<sup>15</sup>. Jeżeli natomiast pośladki wisiły zmarniałe

<sup>15</sup> Ciężka praca fizyczna.

i sflaczała, a ludzie ledwo się na nogach trzymali, odstawiano ich do baraku, by nabrali wagi. Trupów z kopalni też nie chcieli wyciągać. Kategorie były takie: TFT, LFT, grupa III – kasacja, nie żyje. Co miesiąc uzupełniali stan liczebny załogi, bo w kopalni nieustannie ginęli ludzie. Codziennie średnio dwie, trzy osoby. Na to nikt uwagi nie zwracał, tylko dawaj *bystriej, bystrzej*, aby węgla więcej wydobyć.

Po ciężkiej robocie w kopalni, marnym jedzeniu waga człowieka szybko spada (u mnie o ponad 5 kilo, a nigdy nie byłem przy kości) i bardzo się słabnie. Jadłem tam śnieg, do pasa się nim na mrozie nacierałem i w zasadzie nie chorowałem. Zdarzyło się jednak po około 5–6 latach od przyjazdu, że pracowałem na ścianie węgla prawie na leżąco i nieustannie ciekła na mnie woda. Mokry byłem jak szczur. W końcu poczułem, że jest ze mną bardzo źle – poprosiłem, żeby mnie wynieśli na noszach. Czekała się zgodził. Okazało się, że to zapalenie płuc. Przez cztery dni nie byłem w stanie się w ogóle ruszać. Z miesiąc czasu się kurowałem, ledwo wyszedłem z tego żywy. Szpitala nie było żadnego, LFT wrzucali śnieg do kotła i z kuchni przynosili mi w puszkach gorącą wodę. Młody byłem, to wytrzymałem. Bardzo ważna była też psychika – jak się załamiesz, to nie pomoże tobie żaden lekarz ani nikt inny.

Poza tym miałem odmrożone uszy, operowali mnie jeszcze w Rosji (na żywca), oraz palec na lewej nodze. Znakiem, że się jakaś część ciała odmraża, jest szczypanie jak piekło, to znaczy, że zamarza. Problemem był też gęsty, węglowy pył stale unoszący się w kopalni. Długo czas po wyjściu na powierzchnię tym węglem się pluło. Z jego powodu cierpiały też oczy. Kiedyś miałem je absolutnie zdrowe jak u wilka, zaprószone tym kurzem szczypały coraz bardziej i kłuły. W końcu również skóra na mojej twarzy stała się cała napięgowana węglem, prawie czarna. Do dzisiaj pozostały po tym na niej dziury. Kurz węglowy wpijał się w ciało tak, że później jak już przyjechałem na Syberię, to siostra mi go godzinami wyciskała. Dopiero po tych zabiegach twarz zrobiła się czystsza. Podobnie ręce pozostawały stale brudne i czarne. Od ciężkiej, fizycznej pracy skóra stała się na nich twarda jak podeszwa i do dzisiaj taka pozostała. Nawet jakby ją próbować przeciąć nożem, to krew nie od razu pójdzie. Od tamtego czasu nie miałem też nigdy odcisków. Tak się te ręce po prostu przystosowały, krótkie i szerokie dobrze służyły mi pod ziemią. W tym wieku wszystko wytrzymałem, człowiek był obojętny i pewien siebie, ale lata swoje robią i moje zdrowie zaczyna się teraz powoli psuć.

Dla mojego przetrwania podstawowe znaczenie miały moja wola życia oraz warunki fizyczne – wytrzymałość i zdolność organizmu do regeneracji, a także szczęście – to, że trafiłem do mierzenia gazu zamiast od razu do węgla i pewnie szereg innych korzystnych przypadków. Nie na ostatnim miejscu pozostaje fakt, że jestem niskiego wzrostu i nie rzucałem się w oczy, nie wtrącałem się, w ogóle byłem mało zauważalny. Takich chłopów mocno zbudowanych i zdrowych ruskie się bali. Czekał się nie mogli wchodzić do zony z bronią. Na wartowni jej też nie mieli. Znajdowała się jedynie na ambonach, których broniły karabiny maszynowe. Miało to swoje uzasadnienie. Czekał się, który by miał w zonie broń, narażał się, że któryś z tych wysokich, potężnie zbudowanych chłopów, wśród których wielu było zwykłymi kryminalistami, zabierze mu ją, w dupę nakopie i po prostu zastrzeli.

## XII. Organizacja pracy w kopalni

Za każdy pokład węgla odpowiadały poszczególne brygady. Ściany bywały przeważnie długości około 100 metrów. Brało się tyle, ile maszyna sięgnęła. Kopalnia pracowała na trzy zmiany, bez żadnej przerwy. Jak brygada jest dobra i zgrana, a do tego trafi na dobrą ścianę, to może wyrąbać całkiem sporo węgla. Normę ustalono na 450 ton wydobytych przez 24 ludzi w czasie 8 godzin. Parametry te nie obowiązywały wszystkich – pierwsza zmiana była bowiem *podgotawljajuszczaja*, a dopiero dwie następne *dobycznyje*.



Nocna zmiana trwała od 22.00 do 6.00 rano. Te uważaliśmy za najgorsze. Mało która z nich wydobywała węgiel. Przeważnie były przygotowawcze. Ja w takich zmianach brałem udział jako *gazomierszczik*. Brygady zatrudnione na przygotowawczych były liczniejsze niż wydobywcze. Pełniły one niezwykle ważną rolę, na koniec ośmiu godzin ich pracy wszystko powinno być zapięte na ostatni guzik. Jak się dobrze sprawiły, to też mogły uzyskać 120 [proc.] normy. By wyrobić normę, zmiany *dobyczyje* nie mogły sobie pozwolić na stratę nawet 5 minut. Kolejne brygady zapuszczały od razu maszyny i czarna struga miała płynąć wartkim strumieniem. Pierwsza brygada doboyczna wstawała o 5.00 rano i wracała do strefy popołudniu. Droga do kopalni, zajście na dół, formalności, mycie powodowały, że dla jednej zmiany schodziło w sumie gdzieś około 12 godzin.

Przy pracy człowiek też musiał przy tym dać z siebie wszystko. Tył fufajki robił się bardzo szybko biały od słonego potu. Tworzył coś na kształt ceraty na plecach, która w końcu pękała. Oczywiście po jakimś czasie dawali nową, ale tymczasowo zszywało się ją drutem tak, by nie szorowała karku i pleców.

Po wyliczeniu, ile dana brygada wyrobiła normy, ogłaszano, do jakiego kotła ją tego dnia przydzielają. Kocioł to po prostu ilość jedzenia, jakie otrzyma się przez najbliższe 24 godziny. System kotłów był jednym z kamieni węgielnych systemu. Kotły były przydzielane całym brygadam: *Brygada nomier takoj, sdielala takuju normu, brygada 24 norma 120 sdzielana, ucziastok nomier siem stolko procentow*<sup>16</sup>. Wszystko pisane kredą na tablicy, jak wyjeżdżało się na górę, wyrok widziało się od razu.

Po zakończeniu pracy lampę należało zdać do akumulatorni, za nią otrzymywało się swój numer i na jego podstawie można się było dopiero iść kąpać. Na drugi dzień pod tym samym numerkiem należało pobrać ją ponownie oraz różne metalowe baterie i kask. W owym kasku znajdowała się mała zapadka, w którą wkładało się baterię. Gdy była dobrze naładowana, starczała na siedem lub osiem godzin. Łącznie spędzało się pod ziemią około dziewięciu godzin. Po skończonej robocie należało tak uporządkować warsztat, żeby następni mogli od razu zaczynać.

### XIII. Ludzie – narodowości

Sądzę, że łagier mógłbym porównać do tramwaju do nieba. Wielu ludzi wchodziło do niego na krótki czas i dość szybko wysiadało na przystanku wieczność. Zimno, głód, chłód, nieszczelna instalacja, windy, kolejki, wszelkiego rodzaju maszyny górnicze. I pylica, śmiertelny towarzysz górników.

Ale ten tramwaj zwany kopalnią nie jechał tylko w tym kierunku – ludzi przerzucali z kopalni na kopalnię, z jednej kategorii do drugiej (przypominam: LFT, TFT, III grupa – kasa-cja, nie żyje), z łagru do łagru. Do lat pięćdziesiątych rzadko na wolność. Fakt faktem, że ludzie pracujący obok na kopalni tak często się zmieniali, że czasami tydzień kogoś widziałeś, a potem ten ktoś zniknął i nie wiedziałeś, gdzie się podział ani co się z nim stało. Były tam masy, nieprzebrane tysiące ludzi. I co jeden to inny, różne rysy twarzy, różne rasy, inny wygląd. Niemcy nadwołzańscy, Ukraińcy, Białorusini, sporo Litwinów, Łotyszy i Estończyków, Finów i Uzbeków, nieco Mongołów, sporo Czeceńców. Ruskich i Polaków z kolei nie aż tak dużo. Naszych wozili raczej na jeszcze niższy krąg piekła – na Magadan. Finowie byli po wojnie karelo fińskiej, z linii Mannerheima. Czeceńców było również bardzo dużo. Przeważnie pracowali oni na pierwszym horyzoncie wentylacyjnym przy koniach. W zasadzie oni zajmowali się wyłącznie końmi, a Rosjanie nie za bardzo mogli sobie z nimi dać radę.

<sup>16</sup> Brygada numer taki a taki wyrobiła taką normę, brygada 24 wyrobiona norma 120 proc., odcinek nr siedem tyle procent.

Było tam również sporo młodych rosyjskich żołnierzy z formacji kolaborujących z Niemcami i z niemieckiej niewoli. Kiedy wojna się skończyła, Żukow wygłosił przemówienie: „Towarzysze! Wracajcie, bo na was czekają matki i żony, nasz rząd wam wszystko daruje!”. We wschodniej części Berlina Rosjanie przygotowali kilka okratowanych pociągów, i zaczęli ich ładować do wagonów. Skazano ich za zdradę ojczyzny, dali po 25 lat każdemu i wywieźli, wywozili na Workutę. Właściwie za takie przestępstwo władza sowiecka dawała czapę, ale potrzebowała niewolników do pracy. Do kopalni wysyłali też wojskowe *sztrafbaty*<sup>17</sup>, ale w latach pięćdziesiątych zaczęli je stamtąd ściągać. Żołnierze z takich oddziałów mieszkali w innych obozach i stamtąd doprowadzano ich do kopalni. Zdeklarowani przestępcy i kryminaliści, aż strasznie było z nimi rozmawiać. Jakby coś im się nie spodobało, dostaniesz w głowę, w taśmociąg wrzucą i nie ma ciebie.

#### XIV. Kobiety

Kobiecość była tam początkowo obecna, ale jakaś wykoślawiona, zredukowana do zwierzęcych instynktów, skażona męskością, skażona nieszczęściem... Nie towarzyszyła ona nam zresztą zawsze. W pierwszych latach mojej niewoli, zaraz po wojnie, często je widywałem. Pracowały w kopalni razem z nami; one pokutowały za swoje winy, my za nasze. Takie ładne, które za Niemca były kelnerkami i dolmeczerniami, u sowieckich zwycięzców nie znalazły litości. Ale przedziwnie, nawet wtedy, wśród karnej zimy w jakiś sposób tych Niemców popierały. Tamtejsze kobiety, szczególnie dużo Ukrainek, były niejako podwójnie zgwałcone – przez wojnę i przez pokój. Przez obcych, przez wrogów i przez swoich, przez wyzwolicieli. Zresztą tam, w tym ogromnym przemieszaniu win i narodów, podziały tego typu nie miały sensu. Wyzwoliciele i ciemiężcy pospołu ginęli w mrozie i śniegu, z głodu i wypadków. Kobiety ginęły chyba nawet częściej niż ci ciemiężcy i wyzwoliciele, więc w niedługi czas po moim przybyciu zaczęło ich na kopalniach brakować.

Kobiety potrzebowały mężczyzn, a na dole w kopalniach było ciemno i byli mężczyźni. Kobiety miały nadzieję, że jak będą miały dziecko, to się stamtąd oswobodzą. I po pewnym czasie dla naszych wyzwolicieli-strażników tych dzieci w Workucie zaczęło robić się za dużo. Pobudowali zatem taki barak, *dzietsad*<sup>18</sup>, ale co się później stało z jego mieszkańcami – nie wiem. W końcu kobiety z kopalń, z czerni, zostały wyrzucone w biel, do czyszczenia śniegu na torach. Po 1946 r. zostaliśmy tam sami, gdzieś w głąb Rosji wywieźli tę całą zgwałconą kobiecość. W głąb, czyli na południe. Nie wiem, czy zrobili to z ludzkiego odruchu, czy z powodu tych dzieci, czy jakiegokolwiek innego, może nawet całkiem złego. W każdym razie wywieźli. I zostaliśmy tam sami...

#### XV. Czekiści

Czekiści, których spotykałem, to najczęściej zimni, wysoko kształceni zawodowcy, bystry ludzie. Szkolono ich w specjalnych czekistowskich szkołach, o znanym nam skądinąd skrócie FSO (w ZSRR znaczyło to Szkoła Wychowania Fizycznego). Brali ich – nierzadko z biednych rodzin – do wojska po tym, jak skończyli siedem klas podstawówki. A tam już skutecznie kuli ich na swoje kopyto. Po takiej obróbce nic takiemu człowiekowi nie przetłumaczysz, jak będzie trzeba ojca i matkę zdradzi. To już jest zwierz. Takiego się nie przepuści, z takim nie ma co dyskutować, po prostu zaraz będzie strzelał.

Ale i ci rzemieślnicy workucińskiej przemocy, a często jej wirtuozi, też przecież byli ludźmi. I w nich uderzało tamtejsze piekło. Też podlegali rygorom, również ich, choć w mniejszym stopniu niż nas, paliło zimno nieugaszone.

<sup>17</sup> Bataliony karne.

<sup>18</sup> Przedszkole.

W obozie była taka komórka specjalna – po rosyjsku *spieccziast* – i siedział tam jeden pułkownik, czasami zmieniał go ktoś inny. Na wrywki brali górników, żeby dowiedzieć się, co ludzie myślą i typowali kapusiów, żeby wszędzie mieć swoich ludzi. Średnio raz na dwa miesiące każdy więzień stawiał się na rozmowę, w zasadzie wywiad, a jeszcze lepiej kontrwywiad. Pytali się i mnie, na przykład: – *Kak kuszanie?*<sup>19</sup> Mówię: – *Kuszanie choro - szyje*<sup>20</sup>. Zresztą co ja miałem gadać?

Czekiści mieli osobną kuchnię poza zoną, ale i dla nich, uprzywilejowanych, brakowało warzyw, jeżeli już były, to przeważnie suszone, chorowali więc na skorbut. Poza tym zawsze istniało niebezpieczeństwo, że przekroczą tę niewidzialną granicę i zaczną z więźniami nawiązywać różnorodne towarzyskie bądź „gospodarcze” kontakty. Wymieniano ich zatem co pięć lat, przysyłając nowe zastępy nieobrobionych przez północ robotów.

### XVI. *Blatnyje i suki*

Spółeczność obozowa składała się z grubsza z trzech grup: czekistów, zeków, czyli więźniów politycznych, i urków, czyli kryminalnych. Kryminalni często trafiali tam za kradzież. Złodziej to po rosyjsku *wor*. Były dwa rodzaje *worów*. Jeden ich rodzaj określany był jako *suki*. Był to taki gorszy rodzaj *wora* – jakby to najlepiej wytłumaczyć – zdrażliwi oszuści. Tacy, co górnikowi ostatnią kromkę chleba ukradną lub zupę wypiją. Drugim rodzajem *worów* byli *blatnyje*, zwani inaczej *czestne wory*<sup>21</sup> lub *wiesiołyje rjebiata*<sup>22</sup>. Kierowali się specyficznym kodeksem, na swój sposób byli sprawiedliwi. *Blatnyje* kradli od państw, ale od górnika nie. Między tymi dwiema grupami panowała potężna wrogość.

Urkowie byli niejako wyższą kastą w naszej łagrowej społeczności. Najwięcej było wśród nich Rosjan i Czeczeńców. Moim *łagpodrozdzieleniem* rządził Sańka Emirow, pół Gruzin, pół Rosjanin. Z wyglądu typowy mieszkaniec okolic Kaukazu – czarne oczy, czarne włosy. Chodził jak król, nikogo się nie bał, nawet czekisci mu dzień dobry mówili, jego słowo było święte. Ale na niego też czyhali. Po tym jak ja się oswobodziłem, on tam został, więc jego dalsze losy nie są mi znane. Tak jak inni ludzie tego pokroju w kopalni nie pracował. Posiadał szereg innych atrybutów swojej pozycji – spał w osobnym baraku, nie zamykali go na noc, chodził ubrany elegancko. Należał do wesołych, nie był *suką*. Jak inni *blatni* kierował się na ogół pewnym rodzajem sprawiedliwości. Zdarzało mu się zwracać uwagę na potrzeby innych. Tak jak przy rozdzielaniu chleba. Pieczywo ważyło się na wadze i przygotowywano standardowe porcje. Jeżeli waga porcji lekko nie odpowiadała normie, np. brakowało pięciu gram, to dokładano takie *prikolki*<sup>23</sup> i przypinano zapalczką, żeby waga się zgadzała. Zdarzało się, że urkowie wydzielający chleb oszukiwali, ową *prikolkę* zagarniając dla siebie. W takich sytuacjach wystarczyło zwrócić się do Sańki, który interweniował i kazał *prikolkę* zwracać. Poza tym był dla górników bezpośredni, jego czekisci nie ruszali, widocznie musiał... zresztą nie interesowałem się tym, bo gdybym za bardzo się interesował, toby mnie sprzątnęli. Zasada była tam tyle rozsądna, co wszechobowiązująca: *Cisze jediesz, dalsze budiesz...*

Jak już mówiłem, *suki* na kopalni nie pracowali, mieli sponsorów. Rosjanie widzieli ten proceder, ale nie mogli lub też nie chcieli nic zrobić. Mimo wszystko woleli nie brudzić rąk rozstrzeliwaniem za zoną niepoprawnych urków. Sposób znaleźli następujący:

<sup>19</sup> Jak jedzenie?

<sup>20</sup> Jedzenie dobre.

<sup>21</sup> Prawdziwi złodzieje.

<sup>22</sup> Wesołe chłopaki.

<sup>23</sup> *Prikolka* to dodatkowy kawałek chleba do wagi, do wydzielonej porcji.

Dogadywali się *naczialnicy lagpodrozdzieleni* i wymieniali się informacjami: – U nas jest tyłu i tyłu, a wy ile macie? – Taką i taką liczbę. – *Charoszo*, norma odpowiada.

Powiedzmy na podrozdzieleniu jest od 20 do 50 suk. Pewnego dnia przychodzi nowy etap. Szereg mężczyzn. Słyszą: – *Smatrī drug, blatnyje idut*<sup>24</sup>. Rosjanie wpuszczają ich do środka – tych *blatnych* do tych *suk*. Około półtora do dwóch dni rozmawiają jedni z drugimi, taki „wywiad” robią. Zapoznają się, sprawdzą dokładnie czy to ten, czy nie ten. A potem ni stąd, ni zowąd wybija godzina taka, następuje wybuch, walka toczy się od razu na noże. Rozgrywały się one w strefie obozowej. Kiedy urkowie zaczynali się między sobą rżnąć, wtedy i strażnicy nie musieli strzelać. Rozumiecie teraz? To był system taki! Raz jedni byli górą, raz drudzy. Zależy ilu było po obu stronach i jak silnych. Czekał się rozeznanie, to nie w ciemno było robione, o nie! Górnicy wtedy oczywiście uciekali jak najdalej, bo czasami i niewinni mogą zginąć. Polityczni nawet się temu nie przyglądali, oni wiedzieli o co chodzi. Jak już urkowie się między sobą wycięli, wywozili ich za zonę. Tam ich ciała roznosiły gawrony. Po dość szybkim czasie znikają jak kamień w wodę. I ręce mieli czekał się umyte.

Parę słów wyjaśnienia, skąd te narzędzia walki. Na każdej kopalni są zakłady mechaniczne. Naprawiali tam maszyny i wszelaki sprzęt przemysłowy. Były też kuźnie. Otóż te kuźnie pełniły rolę podziemnych zbrojowni dla tej walki ciemnych sił. Z gorącego żelaza można cuda zrobić. W tych właśnie miejscach ze stali kuto piki. Niektóre okręcano taśmą jak miecz, żeby po ciosie ręka nie przeszła dalej. Otóż praktycznie wszyscy urkowie mieli tego typu broń, trzymali je w butach z wysokimi cholewami. Oczywiście strażnicy wiedzieli o tym procederze, ale nie rewidowali urków zbyt starannie.

W tym świecie zła swój ze swoim zawsze potrafili znaleźć płaszczyznę porozumienia. I nie było różnicy, czy chodziło o zło państwowe, czy kryminalne. Ale jak to zawsze ze złem bywa, prowadzi ono do zatracenia. Urkowie mimo swojej lepszej pozycji w stosunku do więźniów politycznych byli praktycznie do końca życia skazani na łagier. Oni byli na stracenie, ich nie wypuszczano. Żyli jak królowie, ale pieskie było to ich życie.

## XVII. Pamiętam ich po imieniu...

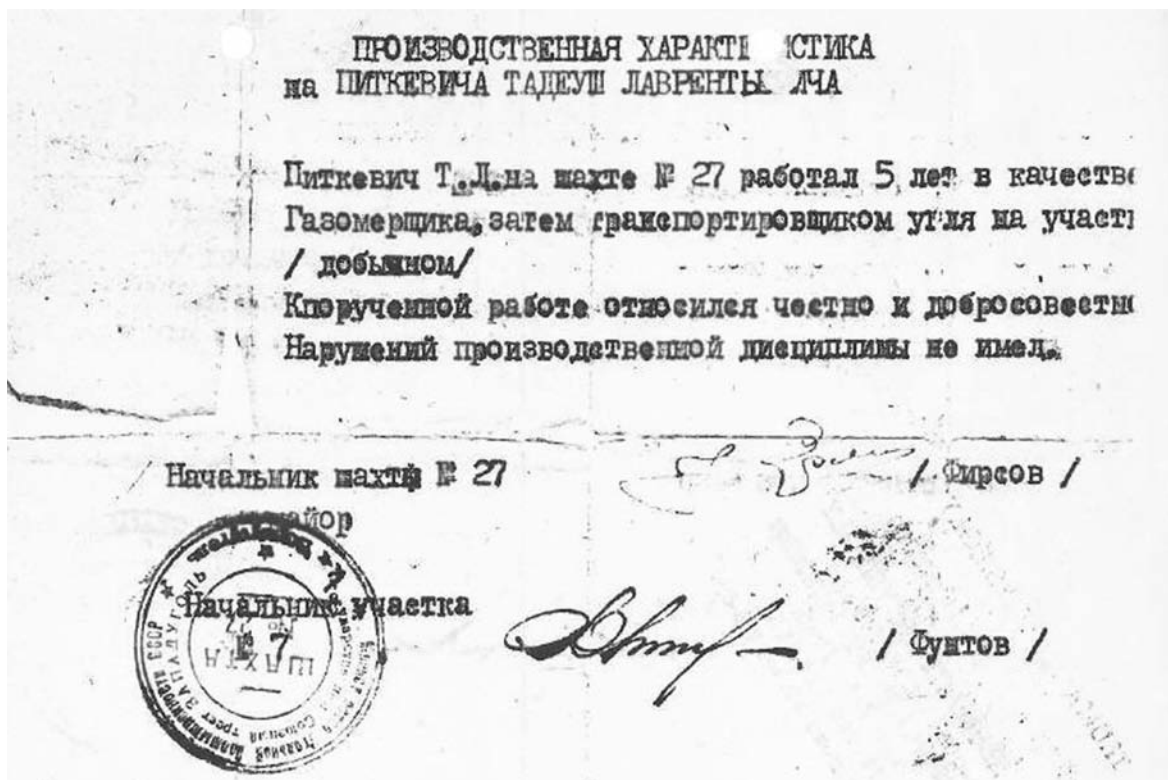
### a) Ryszkin z Dniepropietrowska

Ryszkin był to bystry chłopak z rodziny inteligenckiej, przystojny, o ładnych, czarnych włosach. Jego ojciec był stomatologiem i wstawiał zęby Niemcom. Pracowaliśmy razem w składzie drzewnym i spaliśmy w jednym baraku. On również wstawiał zęby – złote, srebrne, robił koronki ze stali łożyskowej, świecą je podgrzewał i polerował.

Tamtego dnia mieliśmy przewieźć drewno do kopalni – 10 wagonów jeden za drugim. Wagony przywiązane były do *lebiodka* – silnego, elektrycznego walca, na który nakręcała się gruba stalowa lina. Maszyna została wprawiona w ruch, stal naprężyła się, zadzwieczyła, szarpnęła, wagoniki lekko drgnęły... tym razem lina nie wytrzymała.

Błyskawicznie, ostra jak brzytwa odskoczyła, ucinając Ryszkinowi obie nogi poniżej kolan. Rany dłuższy czas ropiały, więzienny konował lekarstw nie zapisywał, dawał tylko jodynę, bandaż i kawał szmaty. Kiedy nogi się szczęśliwie zagoiły przydzielili go do LFT. Jeździł potem na wózku, który specjalnie dla niego zrobiono, pracował w archiwum, gdzie wstawiono dla niego łóżko. Świetnie kaligrafował. Dzięki niemu uzyskałem zaświadczenie o dobrym sprawowaniu, podpisane przez komendantów wojskowych Susłowa i Funtowa – ważny jak na tamte czasy dokument. Kopalnie tamtejsze należały bowiem do NKWD. Major Funtow bardzo Rysz-

<sup>24</sup> Popatrz przyjacielu, idą *blatni*.



Opinia napisana przez Ryszkina

kina chwalił – *Zamiecciatielnyj parien*<sup>25</sup>, powtarzał. Chłopak to wykorzystał – napisał na maszynie odpowiedni tekst i poszedł do majora, a on podpisał i postawił oryginalną pieczętkę.

#### b) Paweł Prudnikow

Pochodził z Homla – za Niemców był tam w *Schutzpolizei*<sup>26</sup>. Pewnej nocy do jego domu wpadli partyzanci sowieccy. Wytkukli mu całą rodzinę i spalili dom. On na swoje szczęście czy nieszczęście przeżył. Po wkroczeniu Sowietów dostał wyrok – Workuta 12 lat. Był dobrym kolegą, razem pracowaliśmy na *uczciastku*.

Pewnego dnia do naszego obozu przyszedł etap. Wśród nowo przybyłych Paweł zobaczył jednego z partyzantów – oprawców swojej rodziny. Nerwowo nie wytrzymał, a że i tak było mu wszystko jedno zaszlachtował partyzanta, zadając mu 5 ciosów nożem. Działo się to wszystko na moich oczach. Wtedy było to dla mnie normalne zjawisko, krwi nie boję się do dzisiaj. Prudnikow w pokazowym procesie dostał pięć dodatkowych lat. Na pewno nie wyszedł, już wtedy był wykończony.

#### c) Zachar Sawielewicz Klewcow

W kopalni [nr] 27 na naszym *uczciastku* brygadzystą był starszy gość (koło 60) Zachar Sawielewicz Klewcow. Pochodził z Donbasu, też jak Ryszkin z Dniepropietrowska, niezwykle inteligentny człowiek. Całe życie przepracował jako inżynier górnictwa, umysłowo, pracowa-  
łem w jego brygadzie. Też miał za coś wyrok. Był to wymagający szef, ale ludzki. Krzywdy nigdy nikomu nie zrobił. Miał takie powiedzenie: „Złemu tancerzowi i jajka przeszkadzają”.

<sup>25</sup> Wspaniały chłopak.

<sup>26</sup> Kolaborujące z Niemcami formacje policyjne.

#### d) żołnierz z Nowej Ziemi

W tamtych latach Amerykanie zrzucili bomby na Hiroszimę i Nagasaki. Rosjanie wtedy takiej broni jeszcze nie mieli. Pospiesznie na Nowej Ziemi zaczęli budowę urządzeń służących do jej produkcji. Ta polarna wyspa to ogromny obszar. Teren ten najlepiej odpowiadał założeniom tajnego projektu. Obszar położony jest daleko od Norwegii i Szwecji, i od wielkich miast rosyjskiej północy – od Murmańska i Archangielska. A od Workuty... to im nie zależało.

Jak się spojrzy na mapę, od strony Morza Barentsa jest tam Zatoka Niedźwiedzia. Utworzyli na niej prowizoryczny port. Używali też przerobionych Douglasów, zamiast kół mających płozy, które nie potrzebowały specjalnego lotniska. Pobudowali tam ogromne instalacje i rozszczepiali atom oraz prowadzili próbne wybuchy. Jak już udoskonalili tę straszną broń, to część ludzi tam pracujących zlikwidowali, a część wywieźli. Wszystko to było oczywiście pod nadzorem NKWD. Na tym doświadczalnym poligonie było również sporo regularnego wojska do obsługi zainstalowanych tam wyrzutni i innych wojskowych urządzeń. Siedział ze mną jeden taki facet, Rusek, który pracował tam w czynnej służbie.

Pochodził z Leningradu, tam początkowo służył w wojsku. W końcu przerzucili go na Nową Ziemię. Po zwolnieniu do cywila zamieszkał w rodzinnym mieście. Pracy w Leningradzie nie było, po jakimś czasie zabrakło mu środków do życia. Poszedł więc do *wojenkamaty*, czyli biura wojskowego, żeby mu dali emeryturę, bo był na Nowej Ziemi, w wojsku, w czynnej służbie, w takim to a takim roku. Pokazał książeczkę wojskową, gdzie było napisane wyraźnie – *Nowaja Ziemlja* i jej kod pocztowy. Emerytury nie dostał, zajęli się nim za to czekieści. Wzięli go i posadzili za to, że zdradził tajemnicę. Wrócił zatem na daleką północ, tyle, że tym razem do węgla. Już w obozie opowiadał: „Faktycznie podpisałem, że miejsce mojej służby to tajemnica i nie można nikomu o tym mówić”. Pamiętam go dobrze...

#### XVIII. Przemoc w łagrze

Enkawudziści w zasadzie nie bili – bali się bić więźniów. Jak ktoś się im sprzeciwiał, to wykańczali go „dyplomatycznie”. Tych „dyplomatycznych” metod był cały wachlarz – a to jedzenia [nie] dali, w zimnej celi karceru zostawili, wody nie pozwolili się napić i... stopniowo człowiek jak śnieg w czerwcu tajał.

Najgorszy był karcer – prosty budynek z metalowymi drzwiami, za nimi cela bez łóżka, zresztą bez niczego innego. Gołe ściany, nieogrzewane, a na zewnątrz mróz do minus 50!!! Jak było się tam samemu i nie miał kto grzać, noc oznaczała pewną śmierć. I szybki pogrzeb. Jak kogoś tam szlag trafił, był rano zabierany, wrzucany na taczkę lub sanie i wieziony nią ku wolności wiecznej za zonę. Ziemia była przez większą część roku zupełnie zmrożona, ludzi nikt w niej nie chował. Ci z LFT konwojowani przez NKWD wozili trupy na odległość 100–150 metrów od zony i tam je zostawiali. Te leżące i zmarznięte zwłoki widać było doskonale z obozu. Wkrótce zlatywały się od strony morza ogromne, czarne ptaszyska – pięć do dziesięciu wystarczyło, by w ciągu dwóch godzin z człowieka nic nie zostało. Jedynie czasami ludzi zakopywało się w tundrze i stawiało się tabliczkę z numerem.

Przemoc nie była ślepa i nie była spontaniczna, nawet w Rosji. Wszystkie represje odbywały się w *lagpodrozdzieleniu*. Również karcerzy znajdowały się właśnie tam – w naszym mieszkaniu – w obozie. Na szachcie ich oczywiście nie było, kopalnia jest bowiem *pro-izwodstwem* – fabryką, gdzie nie wolno robić wszystkich tych rzeczy, jakie robi się z więźniami, gdy są u siebie.

Tam w kopalni inni, wolni ludzie nie mieli prawa wiedzieć wszystkiego. Szachta to jest naprawdę duży kombinat i musi być profesjonalnie zarządzana. Ciężki przemysł rządzi się

swoimi twardymi prawami – trzeba obliczyć wydajność, z jaką są w stanie pracować robotnicy, trzeba wiedzieć, dlaczego jedni pracują lepiej, a inni gorzej, co i kiedy się zepsuje i dlaczego. Dobre kadry zarządcze wysoko wykwalifikowanych *wolnonajomnych*, do roboty biurowej i techników – *rapalszcików*, zajmujących się wysadzaniem skał amonitem, trzeba było rekrutować wśród pracowników na wolności.

### **XIX. Workucińskie polowanie**

Dużo chłopaków w zonie chorowało na *tubierkulioz* – gruźlicę, a jak wiadomo, dobrym lekarstwem na to jest tłuszcz. Ale skąd wziąć w łagrze tłuszcz? Były tam takie chłopaki – cwaniaki, którzy i na to znaleźli sposób. Jak już mówiłem, między jedną zoną a drugą, znajdował się pusty obszar, a po nim biegały psy-strażnicy, bardziej podobne do wilków. Psy były wypasione i tłuste. Przywozili je z jakiejś hodowli aerosaniami. Miały osobny barak poza zoną, na pewno ogrzewany.

Jak zaczyna się purga, to widoczność spada na maksymalnie metr. Wtedy niektóre chłopaki, przeważnie ruskie, przecinali druty i wylazili za naszą zoną na ten obszar pomiędzy ogrodzeniami, by łapać te psy. Odbywało się to w następujący sposób – taki wilk podchodzi i atakuje, skacząc oraz rozdziawiając paszczę. I wtedy wsadza mu się rękę w pysk, chwyta za język i wrywa się go mocnym, szybkim szarpnięciem. Razem z językiem wrywa się takiemu psu i więcej. Wtedy bestia pada z głośnym wyciem i już w zasadzie nie jest w stanie nic zrobić. Potem z tych psów wytapiali tłuszcz i pili łyżeczkami tak jak tran. Lekarstwo to było najlepsze i niezastąpione. Mięso też gotowało się i jadło. Czekiści starali się znajdować sprawców, ale niewiele mogli. Więźniowie polowali w purgę, która zaciera wszystkie ślady. Czekiści robili alarm, wszystkie reflektory się paliły, ale znajdowali skórę i trochę mięsa, ale nie sprawców. Szukali, badali, robili śledztwo, nikt się nie przyznawał. Łagiernicy, gdy się o kimś dowiedzieli, że kapuje, obcinali brzytwą język, szybko i na żywca. Parę osób, które w ten sposób utraciły mowę, widziałem. Taki kryminalista, który to zrobił, na pewno nic nie powie, a sama ofiara nie była potem w stanie sprawców rozpoznać.

### **XX. Ucieczki**

Wydobyty węgiel gromadziło się w ogromnych metalowych bunkrach. Później w celu transportu przesypany go do specjalnych skrzynek. W nich pod węglem próbowali się czasami chować skazani, by w ten sposób wydostać się poza miasto. Ale enkawudziści wynaleźli na to sposób. Mieli gładkie, stalowe pręty, które co pół metra wbijali w węgiel. Znalezionej zbiegów zabijano i wystawiano na widok publiczny ku przestrodze. Na dechach przed portiernią leżało powiedzmy dziesięć trupów.

*– Kto budie udirat, tak eto s niom budziet.*

Zwłoki leżały w mrozie jak zabalsamowane i dobrze pełniły swoją funkcję. W kiciu człowiek do wszystkiego się przyzwyczaja.

Na tych, co próbowali ucieczki w sposób bardziej „tradycyjny”, enkawudziści mieli inny wynalazek – aerosanie. Pojazd ten miał zabudowaną kabinę z desek jak ruskie zisy, a z tyłu silnik M-20 (taki jaki znajdował się w samochodach typu Pobjeda oraz polskich Warszawach) oraz śmigło – też lekko zabudowane. Jak śnieg leżał równo, zmrożony i bez zasp, to sanie szły jak błyskawica, potrafiły osiągnąć nawet do 100 kilometrów na godzinę. W skład załogi takie - go pojazdu wchodziło dwóch snajperów siedzących po bokach, wyposażonych w długie kbk. Mieli też lornetki. Na takiej białej płaskiej przestrzeni widać było wszystko po horyzont, każdy najmniejszy czarny punkcik w oddali był dla nich łatwym celem. Do niewoli nie brali. Pojazd stał niedaleko zony. Wyjeżdżał dosyć często, oznajmiając to głośnym hałasem.

## XXI. Bunt więźniów

Starczyło siły na bunt. Oddzieleni od „gdzie indziej” murem bezbrzeżnej przestrzeni mieliśmy za swoje oczy i uszy, a także za naszych rzeczników wobec świata, jedynie NKWD. A oni już doskonale wiedzieli, co mówić. Ale tutaj, wewnątrz naszej szklanej kuli, możliwości porozumiewania się więźniów z różnych obozów i kopalń jak najbardziej istniały. Więźniowie przemieszczali się stosunkowo często między wysepkami naszego archipelagu, stale przychodziły też uzupełnienia. Toteż informowali się wszyscy, że tego i tego dnia będzie strajk. W pewnym momencie wiadomość ta zaczęła się rozprzestrzeniać na podobieństwo pożaru. Kto wie, czy nie pomagali w tym nawet ludzie ze służby więziennej, może nawet któryś czekista? To też różni ludzie byli...

Postulaty streszczały cały nasz stan świadomości:

- Ulepszyć jedzenie.
- Zezwolić na listy i na paczki z domu.
- Odemknąć baraki.

Bunt i jego stłumienie wyglądały wręcz modelowo: ludzie odmawiali pracy, zaczęli się gromadzić na wolnych przestrzeniach, a część podjęła strajk okupacyjny w kopalniach. Przyjechał „negocjator” – generał wojsk MWD – spoglądał na kołyszące się ludzkie błoto, na tysiące numerów, na wiarę nieprzebraną zebraną na tak zwanym *plodźbiszczu* – *rozwodjaszczim placu*. Uprzejmie się zapytał: – *W cziom dzieło? Cziewo chatitie?*<sup>27</sup>, a numery w gwizd.

Jest mówca, są ambony. Lecz o ile łagier różnił się od kościoła, o tyle tamtejsze ambony różniły się od ambon kościelnych. Zamiast słów o miłości i przebaczeniu, łagrowe ambony uzbrojone w karabiny maszynowe mogły siać tylko zło. A między ambonami ludzkie błoto.

Na ambonach karabiny maszynowe stały... „Generał-negocjator” widzi, że nie ma z kim rozmawiać, podszedł zatem do dowódcy i powiedział: – *Odkryć agoń po izmiennikach rodiny!*<sup>28</sup> Stalinowskie ambony spełniły swoje zadanie. Krzyżowym ogniem wzięli i wytlukli. A ta reszta, co strajkowała w kopalniach na dole, na dole też została. Kopalnie zatopili, zarzyli, zasypali... koniec.

„I była zgroza nagłych cisz. I była próżnia w całym niebie!”, i nikt nie wiedział, i nikt nic nie wie. Przeszło, przeminęło. Były to kopalnie – jak mi się zdaje – 6, 19 i 26. Ale do dokładnej numeracji teraz już nie pamiętam, bo wiadomo – człowiek zamknięty w *chudołku* może i czasami bzdury jakieś opowiadać. A ja nie chcę wam bzdur opowiadać – mówię to, czego byłem naocznym świadkiem. Sam pracowałem na kopalni [nr] 27, przemianowanej lata później na „Zapolaraną” i w końcu „Sierwerną”. Obecnie 27. nie ma oczywiście w spisie – określało się ją jako *bywszaja 27, a szcias siewiernaja*. Zmiany nazw nie były przypadkowe – w logice systemu leżała częsta zmiana dekoracji. Tak jak sam kat też często zmieniał skórę – CzeKa, OGPU, GPU, NKWD, KGB...

Tymczasem zeki szumieli trochę, ale do pracy chodzili. A po tych strajkach niektóre sprawy częściowo załatwili – większość dopiero jak zmarł Stalin.

## XXII. Szczury

Co się wtedy wydarzyło, trudno powiedzieć. Był dzień jak inne, z palącym mrozem i korytarzami w śniegu. A jednak pociągi, które wtedy wyjechały ze skamieniałym ciepłem na ciepłe południe, stawały stopniowo w środku tundry. Ich koła ślizgały się na miazdżonym mięsie. Szczurzym mięsie. Dlaczego jednego dnia wszystkie workucińskie szczury posta-

<sup>27</sup> O co chodzi? Czego chcecie?

<sup>28</sup> Otworzyć ogień do zdrajców ojczyzny!



nowiły stąd wywędrować? Czy dlatego, bo są tak podobne do nas, że testuje się na nich nowe ludzkie lekarstwa i prowadzi eksperymenty mające odwzorowywać socjologiczne zachowania ludzi? Może dlatego udzieliła im się nasza szarpiąca ludzka tęsknota za wolnością, ciepłem, zielenią, słońcem? Może dlatego. A może goniła ich jakaś inna szczurza tęsknota, a może tak jak nas w Workucie podstawowe zwierzęce instynkty? I jak my, tak i one miały jedną drogę, by to marzenie zrealizować – drogę żelazną. Zbudowaną w latach trzydziestych na zasadzie „jeden podkład – jeden zmarły z zimna i przepracowania człowiek”. Wszystko inne pokrywał kilkumetrowy śnieg, tylko wryty w białej śmierci korytarz prowadził do innego, piękniejszego świata. I ten korytarz wybrały szczury. Całymi tysiącami uciekały nim z mokrych kopalni i gnijących baraków. Byle dalej od tego straszego miejsca. Pod obracające się w jałowym wysiłku koła opastych olbrzymów z czerwonymi gwiazdami sypało się piasek i tak krok po kroku, miażdżąc kolejne szczurze marzenia, węgiel posuwał się do przodu. Ile dni to trwało, nie wiem. Pamiętam tylko, że później do końca mojego pobytu za kołem polarnym nie widziałem w kopalni ani jednego szczura.

### XXIII. Oswobodzenie

Po śmierci Stalina strażnicy zrobili się jacyś inni, przestali nas tak ścigać, wytworzyła się nieco inna atmosfera. Nie od razu i stopniowo – Stalin zmarł bodaj w marcu, a większy luz w łagrze powstał dopiero pod koniec 1953 r. W rok po śmierci Stalina zezwolili raz na rok napisać list do domu, jeśli ktoś miał rodzinę. Poza tym zaczęła przychodzić korespondencja – po 9 latach dostałem pierwszą pocztę od bliskich!!! Pocztylion z torbą (też jakiś więzień) wszedł na duży plac przy kopalni i krzyknął: – *Wnimanie! Ot raditiljej pieriedaczu imiejtie!*<sup>29</sup>. Po czym zaczął wyczytywać nazwiska. A potem to już regularnie dostawali listy Ci, których rodziny się dowiedziały, że poczta do łagrów dochodzi. Jak oglądałem moje listy, to każdy był otwarty i przeczytany przez cenzurę. Mniej więcej w tym czasie zdjęli nam również numery i zniknęły puszki z farbą. Była to naprawdę duża ulga, bo nie trzeba było ich stale poprawiać i malować. Kolejną zmianą na lepsze było to, że przestali zamykać baraki po naszym przyjściu z pracy. Nabierało to szczególnego znaczenia, kiedy robiło się ciepło. Lato trwało tam jakiś miesiąc, może półtora. Trawa pokazywała się na trochę i mogliśmy wtedy spacerować od baraku do baraku. W roku 1954 niektórzy więźniowie zrobili boisko. Był to po prostu uporządkowany teren, gdzie kopano piłkę, żeby znowu trochę się uczłowieczyć.

W lipcu 1954 r. wyszło zarządzenie z Kremla, które w konsekwencji dało mi wolność. Od wydania tego zarządzenia minął jeszcze lipiec, sierpień, wrzesień, październik, a w listopadzie wyszedłem z łagru.

Wyzwolenie było niespodziewane. W zasadzie jak przejście do innego, chyba trochę obcego świata. Ja już byłem stamtąd, z Workuty, z łagrów, z zamarzniętego smrodu. Tak jak podczas przesłuchania ledwo mówiłem po rosyjsku, tak 10 lat po nim prawie w ogóle nie mówiłem po polsku. W chwili gdy mnie zaaresztowali po rosyjsku nie potrafiłem powiedzieć ani słowa. Po dwóch miesiącach jazdy do łagru już trochę po rosyjsku mówiłem, a po roku lub po półtora to już dosłownie śpiewałem w tym języku. I *udarjenije*, czyli akcent był nienaganny i wymowa, a te wszystkie miękkie i twarde głoski umiałem wymawiać jak rdzenny Rosjanin. Byłem wtedy przecież młodym chłopakiem i tak szybko ten język opanowałem, że aż sam się dziwiłem. W obozie bardzo szybko przeszedłem z polskiego na rosyjski. Początkowo jak szedłem spać, to jeszcze się modliłem, potem już tylko przed snem się przeżegnałem, a z czasem człowiek jakoś odzwyczaił się i od tego, bo czas jednak robi

<sup>29</sup> Uwaga! Bierzcie przesyłki od rodziców!

**Трудовая книжка**

Фамилия Пяткевич  
 Имя Тадэуш  
 Отчество Лаврентьевич  
 Год рождения 1928.  
 Образование: начальное, среднее, высшее  
 (подчеркнуть)  
 Профессия рабочий

*Подпись владельца Трудовой книжки*

Дата заполнения Трудовой книжки  
27. декабря 1954 г.

TEUMACZ PRZYSIEGLY  
 języków  
 rosyjskiego, białoruskiego i ukraińskiego  
 mgr. Zofia Dralus  
 78-200 SŁUPSK  
 ul. Traugutta 3/2, tel. 246-62

**СВЕДЕНИЯ**

№ записи	Дата			Сведения о приеме на работу и увольнении
	Год	Месяц	Число	
1	1954	XII	2	Колымский Третья в кадр Луртук
2	1955	XI	14	из электромонта КЗОТ и "А" в в Толвеку Народно-Республику зам. директора

**О РАБОТЕ**

работу, перемещениях по (с указанием причина)	На основании чего внесена запись (документ, его дата и номер)
электромонт рабочий каз мзп	прик. №382 от 2/XII-54г.
уволен по ст. 44 в связи с выездом в Толвеку Народно-Республику	Приказ № 229 от 14/XI-55

DOKUMENTY

swoje. Gdybym upierał się przy języku polskim, toby mnie zatłukli. Mówili: „Polak to taka *jewrjejska*<sup>30</sup> morda”. Nawet nie wiem, czy wśród więźniów był jakiś Polak, może i tak, ale jeżeli był, to się nie przyznawał – i jak z rana wstaniesz, to wciąż tylko ruski, ruski i ruski.

W dekrete Malenkowa z 1954 r. chodziło mniej więcej o to, że jeżeli ktoś popełnił przestępstwo polityczne, będąc nieletnim, ma zostać „pomiłowany”. Przychodzi zatem *Nariad - czik* i mówi: – Dzisiaj do pracy nie idziecie. Potem zabiera mnie konwój, wyprowadza za zonę, gdzie otrzymuję krótkie instrukcje. – *Wnimanie, za szag w prawo lub szag w lewo budiem strielat*<sup>31</sup>. Potem marsz, 15 kilometrów tundrą w śniegu, w konwoju do sądu. Wyglądam nieco jak błazen w mojej fufajce i w spodniach watowych. Chudy strasznie.

АРХИВНАЯ СПРАВКА

В документах Центрального государственного архива Коми ССР имеются сведения, что ПЕТКЕВИЧ Тадеуш Лаврентьевич, 1928 года рождения, находился на территории СССР с 1 ноября 1945 года по 6 сентября 1954 года; с 31 августа 1949 года по 2 сентября 1954 года работал газомерщиком и уборщиком на шахте № 27 комбината "Воркутауголь".

Директор Центрального государственного архива Коми ССР



Т.И.Лактинова

№ 18

19 февраля 1992 года.

**Zaświadczenie z archiwum Republiki Komi o pracy w Workucie**

Razem ze mną przybyło tam 12 osób. Strażnik trzymał nas w pogotowiu i wywoływał kolejno po literze. Wprowadzono mnie do pokoju, siedziało tam 10 osób – ruskie baby, pełniące funkcję *zasiedateli*<sup>32</sup>, grube kaczki, żony oficerów NKWD i jeden sędzia, oczywiście czekista, ale w sądzie był po cywilnemu. Poprosił o dokumenty. Przynieśli niedużą teczkę – *licznyje diela*<sup>33</sup>, z wyciśniętym herbem na czerwonym laku.

– Uwaga towarzysze! Będę rozpatrywać *dielo*<sup>34</sup> Pietkiewicza Tadeusza Ławrientiewicza.

Otwiera teczkę. Na samej górze w dokumentach były zdjęcia. 15 zdjęć kryminalnych, na których jestem rozebrany do naga i stoję w rozmaitych pozach, tyłem, przodem, z profilu. Wszystko pokazane dosłownie, słowo upokorzenie miało tutaj tyle różnych znaczeń... Nie jak u Amerykanów zbierających odciski palców. Pokazuje moje nagie akty wszystkim tym kaczkom i pyta się ich:

– *Prawierajtie, tot ili nie tot. Smatritie toczno!*<sup>35</sup> Baby gapią się na nie i gapią, po czym odpowiadają chórem:

<sup>30</sup> Żydowska.

<sup>31</sup> Uwaga, krok w prawo, krok w lewo, a będziemy strzelać.

<sup>32</sup> Ławników.

<sup>33</sup> Sprawy osobowe.

<sup>34</sup> Sprawę.

<sup>35</sup> Sprawdzajcie, ten czy nie ten. Patrzcie dokładnie.

– *Każetsa tot*<sup>36</sup>. Powtarza: – *Tot ili niet?* One krótko: – *Tot*. Odkłada zdjęcia i pyta: – Za co karany? Odpowiada sobie: – *Za izmienie rodziny!*<sup>37</sup>.

– Jakiej ojczyzny?! – odpowiadam. Sędzia na to: – Ja się nie zgadzam z tym, że wy jesteście Polakiem, wy lepiej rozmawiacie po rusku niż ja, *udalenie*<sup>38</sup> jak u ruskiego. Co zrobiłeś podczas wojny?

Ja mówię: – Nic, co ja mogłem robić? To sprawa przeszła.

– Wyszło zarządzenie od Rady Ministrów, że będziesz oswobodzony.

Zwrócił się do kaczek-ławników: – *Kak wy towariszczy – protiv ili niet?*

One chórem: – *U nas protiv nicziewo nietu.*

– *Nu choroszo, tak was oswobadim. Starszina, bieri jewo!*<sup>39</sup>

Krótki temat, sprawa właściwie dla formalności, dokumenty zostały widocznie przesłane z Moskwy bądź z MWD. Zarządzenia, które mnie stamtąd wybawiło, nie widziałem, dopiero później dowiedziałem się o nim szczegółowo.

Co ciekawe – w tym momencie, kiedy powiedziano mi, że będę żył, że będę wolny, że to wszystko kiedyś się skończy, nie zrobiło mi się ani zimno, ani gorąco. Jak już mówiłem, wrosłem w to wszystko, do wszystkiego się przyzwyczaiłem, bo i do wszystkiego można się przyzwyczaić. Byłem górnikiem-łagiernikiem, przeszłość była zupełnie inna, dawna i niepewna. Przyszłości po prostu nie było. Albo inaczej, przyszłość była jedynie najbliższa – był nią konwój, czyli trzech żołnierzy, dwóch z karabinami, jeden z krótką bronią. Polecenie sędziogo-czekisty: – *Starszina, bieri jewo*. Więc mnie wzięli, kolejne 15 kilometrów w drugą stronę. Jeszcze trzy miesiące pracowałem na kopalni. Po tym czasie tak naprawdę zapomniałem o całej tej sytuacji w sądzie. Ja im po prostu nie wierzyłem i do dzisiaj nie wierzę. I nie byłem w tym odosobniony – jak wychodziłem z kicia, chłopaki mówili: „Jak naprawdę będziesz na swobodzie, to uwierzemy”. Naprawdę nikt, ale to nikt nie dawał wiary, że ja wychodzę.

Po tych trzech miesiącach przyszło widocznie potwierdzenie wyroku mojego oswobodzenia. I wypuścili mnie. No, tak po prawdzie to nie do końca wypuścili. Wyprowadzili za obóz, wzięli pod konwój i poprowadzili na *pieresilnyj punkt*. To też był łagier, tylko przejściowy, taka *sortirowka*, czyściec, gdzie trafiają ludzie, którzy przychodzą lub wychodzą. Spędziłem tam jeszcze 5 dni.

W zasadzie z nikim się specjalnie nie żegnałem. Miałem tam jednego kolegę, to mu rękę podałem. Powiedziałem: – *Ujeżdżaju sam, nie znaju kuda*<sup>40</sup>. Nikt mi wtedy jeszcze nic nie powiedział, gdzie mam jechać.

Był rok 1954. Czas oswobodzenia przyszedł za generała Malenkowa, mniej więcej wtedy, kiedy postrzelali się te drakony na Kremlu. Siedziałem w Workucie na *pieriesylnom*. W końcu mówi do mnie naczelnik: – Ty od dzisiaj będziesz wolny, dawaj ze mną.

– *Kuda budu jechat' grażdanan naczialnik? W Polszu?*<sup>41</sup>

– *Ty durak!*<sup>42</sup>, tam, gdzie wam każemy. Tutaj masz swój adres.

Nie wiedziałem, że mama była wywieziona na Syberię. Wydali taki mały świstek, druk dający mi prawo do bezpłatnego przejazdu z Komi do Krasnojarskiego Kraju. Tak więc wy-

<sup>36</sup> Wydaje się, że ten.

<sup>37</sup> Za zdradę ojczyzny!

<sup>38</sup> Akcent.

<sup>39</sup> Jak wasze zdanie towarzysze – przeciwko czy nie? My przeciwko niczego nie mamy. No dobrze, zatem was oswobodzimy. Straż, zabrać go!

<sup>40</sup> Wyjeżdżam, nie wiem gdzie.

<sup>41</sup> Dokąd będę jechać obywatelu naczelniku? Do Polski?

<sup>42</sup> Ty głupku!

zwolenie oznaczało Syberię. Workuta była po prostu głębszym kręgiem piekieł, była czymś jeszcze straszniejszym od tego, co tworzyło carskie samodzierżawie. Była dalej na północ, bardziej śmiercionośna, bardziej nieludzka niż ktokolwiek w XIX w. odważył się myśleć. Nawet już teraz nie wiem, czy im rzeczywiście chodziło o ten węgiel. Czy siły stojące za powstaniem Workuty nie były znacznie od niego ciemniejsze...

Z chwilą mojego oswobodzenia najbardziej właśnie zapamiętałem ten wzrok czekistów, kiedy wydawali mi zezwolenie na przejazd. Patrzyli się na mnie i patrzyli, ale nic nie mówili.

Na wyjazd dali mi z 5 kg sucharów, kilogram słoniny *jelkiej*, żółtej i pół głowy cukru, trzy gazety oraz 10 paczek tytoniu – łądyg ciętych na drobno. Dostałem też worek brezentowy, taki jak noszą marynarze, i do niego wszystko poskładali.

Przyprowadzili mnie na wartownię – tzw. *prochadanaja* i zaczęli mnie tam sprawdzać. Zrobili mi zdjęcie, ważyłem na nim pewnie ze 40 kg, nie więcej. Wyglądałem jak Judasz, skóra i kości, w fufajce, watowych spodniach i kierzowych butach. Miałem 25 lat, ale byłem bystry, konkretny i doświadczony oraz umysłowo sprawny, jakbym miał lat 50. Jednym słowem byłem wtedy aż taki, że pieczętka nie było gdzie na mnie postawić.

Strażnik mówi za mną: – Idź prosto na dworzec. Patrzę dookoła, nikogo nie ma. – Znajdę, powiedziałem. Rozejrzałem się jeszcze raz i zaraz udałem się w stronę dworca. Szedłem kawał czasu, oglądając się co chwila za siebie. Wiedziałem, że jestem wolny, ale sam sobie nie wierzyłem. W istocie nadal nie zdawałem sobie z tego sprawy. Doszło to do mnie dopiero jak z Moskwy jechałem na Władywostok i wtedy stanęły przede mną wszystkie związane z tym problemy. Na każdym kroku niebezpieczeństwo, wszędzie wrogowie. Uratowała mnie ta wola życia, dużo też zależy od silnego charakteru. Dlatego ja i dzisiaj taki jestem.

Na stacji pytam się *żeleznodorożnika*, kiedy będzie pociąg do Jarosławia. Dowiedziałem się, że raz na dobę. Było na stacji też dwóch młodych chłopaków, z tej samej amnestii i razem pojechaliśmy do Jarosławia. Jarosław to centralny węzeł kolejowy, znajduje się tam dużo torów biegnących w różne strony świata, węgiel idzie dzień i noc. Jedna z tych dróg prowadzi do Braniewa, do którego też docierał węgiel z Workuty.

Wtedy przy każdym pociągu osobowym dopięty był więzienny wagon, którego nazywano „Stołypin”. W wagonie tym wydzielono cele i toczyło się normalne życie więzienne. Zapakowali nas do tego wagonu i pojechaliśmy przez Intę, Uchtę, Peczorę, Kotłas i duży węzeł kolejowy Jarosław – do Moskwy.

#### XXIV. Syberia

W stolicy imperium wysiadłem na *Białoruskim Wakzale*. Powiedziałem tam, że potrzebuję na Władywostok i spytałem, gdzie mam się zgłosić. – Idź do metra i metrem dojedziesz do *Pawieleckoje* i tam pójdziesz na *Centralnyj-Wostocznyj*, stamtąd pojedziesz na Władywostok. Dotarłem w końcu na *Centralnyj-Wostocznyj*. Czekam 4 doby. W końcu słyszę od milicjanta:

- *Szto ty dielajesz?* Pokazuję mu kartkę.
- Aaa, z obozu.
- Jadę do rodziny, do stacji Kamarcziaga, ponad 4000 kilometrów od Moskwy. Czekam już 4 doby.
- A dlaczego wcześniej się nie zgłosiłeś? Macie przecież pierwszeństwo odjazdu, żebyście nie rozrabiali.

Ja nie byłem łobuzem i do dzisiaj nim nie jestem, żeby rozrabiać, ale faktycznie załatwili mi pociąg. Dali numer wagonu i przedział. Cały czas podróżowałem w jednym wagonie – *dalnoświedowani*. Odczepiali go i podłączali – ja jechałem. Tam w każdym wagonie jest

*prawadnik* bądź *prawadnica*<sup>43</sup>, który ma własny przedział z samowarami. Stacje były co 100–200 kilometrów. Po dwóch tygodniach dojechalśmy do mojej. *Prawadnica* poinformowała mnie, że akurat na niej pociąg się nie zatrzymuje, ale zadzwoniła do maszynisty, po czym po jakimś czasie przyszła i mówi: – Wstawaj, to już stacja. Z Workuty do Kamarcziagi, mojego celu podróży, jechałem trzy tygodnie.

Pociąg zatrąbił, stanął. – Wyskakuj bystro. Dali mi jeszcze zaświadczenie z informacją, do jakiej miejscowości mam się zgłosić. Pociąg pojechał, ja zostałem. Rozglądam się – dookoła żadnego dworca, tylko odkryta przestrzeń. Nie ma żywego ducha. W polu widzenia jedynie wagon bez kół i mnóstwo węgla dla pociągów. Obszedłem dookoła ten wagon i znalazłem na nim napis *Wakzał*<sup>44</sup>. Czyli jestem w Kamarcziadze. Słyszę – ktoś się rusza w środku, drzwi się odmykają. Czapka ruska, twarz ledwo widać. Z wyglądu *czelidon*<sup>45</sup>. Wypowiada najrozsądniejsze w tej sytuacji słowa:

– Czego chcesz? I zaraz potem: – A masz co zapalić?

Ja tak na to: – Tak, mam. Drogi szukam, do miejscowości Szalo ile?

– 30 kilometrów. *Mnogo*, nie dojdiesz. Zajdź do mnie do wagonu.

Było już po południu.

W środku brud i smród. Siedzi, ma obok piecyk – kozę.

– Dokąd idziesz?

Mówię nazwę miejscowości – Murtuk.

– To ze 300 kilometrów ścieżkami przez tajgę. Skąd ty wracasz?

– Trzy lata w marynarce służyłem – kłamię gładko. Prawdy powiedzieć nie było można.

Koledzy w Workucie uprzedzali mnie, żebym nikomu się nie przyznawał, że byłem w łagrze, bo mnie zniszczą. Miałem krótko strzyżone włosy, mówiłem więc, że z wojska jadę.

– Gdzie służyłeś?

– na *Baltijskom Morie*?

– A czemu tutaj jedziesz?

– Na urlop. Zapalimy?

Wyjmuję machorkę. I tak rozmawiamy. Pomału zaczyna mnie rozszyfrowywać. W końcu poszliśmy spać. Ogień dość szybko zgasł, zimno było całą noc. Ale człowiek przyzwyczajony, to i spał bez problemu. Nad ranem wyruszyłem, poszedłem szybko i do wieczora doszedłem do tej pierwszej miejscowości. Tam funkcjonowało coś na kształt oberży, stały samowary, gotowali *kipiatok*. Można było usiąść w kącie i podrzemać.

Przenocowałem i ruszyłem w dalszą drogę. Wędrowałem do kolejnych miejscowości i wychodząc z nich, pytałem się, dokąd mam iść dalej. Należało podążać główną *trapinką*<sup>46</sup>, niebezpiecznie gdziekolwiek skręcać, w tajdze łatwo się zgubić i zamarznąć. Z Kamarcziagi poszedłem do Narwy – 20 kilometrów piechotą. Jedną noc przespałem pod drzewem, ja naprawdę wtedy niczego się nie bałem. Przed Pimią wycinali las i w celu wywozu drewna zbudowali na długości 7–8 kilometrów kolejkę wąskotorową. Podjechałem nią kawałek, dość ryzykownie zresztą, bo drewno się strasznie kolebało i mogło mi zmiażdżyć nogi. Z Narwy do Pimii było tajgą łącznie 47 kilometrów, prawie 50. W Pimii była stołówka, dostałem w niej kapuśniaku z dokładką i instrukcje na dalszą drogę. W stołówce tej dzięki uprzejmości pracującej tam dziewczyny spędziłem noc.

<sup>43</sup> Konduktor, konduktorka.

<sup>44</sup> Dworzec kolejowy.

<sup>45</sup> Rdzenny Sybirak.

<sup>46</sup> Ścieżką.

Z Pimii było kolejnych 50 kilometrów do Pragonnej, a z niej do Murtuka jeszcze 30. Murtuk znajdował się za wartką, szybko płynącą w wąwozie syberyjską rzeką – Kołbą. Dojechałem do niej jak już było późno, zaczął padać deszcz. Przez rzekę została zawieszona na rolkach stalowa lina, a do niej podpięta tratwa. Była po drugiej stronie, więc przeciągnąłem ją na swoją. Podjechałem na środek rzeki, prąd był silny. Po długich zmaganiach przejechałem w końcu na drugi brzeg. Tam wykręciłem ciuchy i poszedłem dalej.

Po pewnym czasie usłyszałem szczekanie psów i w końcu wszedłem do wioski – był to Murtuk. Przyjechałem tam wczesną zimą – 2 grudnia 1954 r.

W osadzie spotkałem małą dziewczynkę, wieku 7–8 lat. Okazało się, że to Polka. Spytałem się o moich bliskich.



Msza święta

– W środku *posiołka* po lewej stronie, długi barak, jak pan wejdzie do środka, to drugie drzwi po lewej stronie – wyszczebiotała.

Drugie drzwi. Wchodzę, patrzę – Mamusia. Bez problemu poznała, rozplakała się, siostra jak przyszła nieco później, też cała zalała się łzami. Pamiętajmy, że byłem jedynym synem, który przeżył. Bracia zaginęli bez wieści...

– *Mamasza!* – mówię – *zdrastwujtie!*<sup>47</sup>

– Co ty Tadek, zapomniałeś po polsku rozmawiać?

– *Mamasza* – jej mówię – *Ja nie magu inacze kak pa russki*<sup>48</sup>.

I tak mama się bardzo martwiła. Po dwóch tygodniach mówi: – Tadek, ty będziesz się wygłupiać czy nie? Ja jej mówię: – *Mama nie skucziaj, ja budu jeszcze goworit' po polski*<sup>49</sup>. I rzeczywiście, po jakimś czasie zacząłem sylabizować, a potem to już szło mi coraz lepiej.

<sup>47</sup> Mamusiu, witaj!

<sup>48</sup> Mamusiu, nie mogę inaczej jak po rosyjsku.

<sup>49</sup> Mamo, nie bądź smutna, ja jeszcze będę mówił po polsku.

W *posiolku* była komórka NKWD, a w niej śledczy enkawudzista. Musiałem się u niego zameldować i zarejestrować. Zaświadczenie mi zabrał.

– W każdą sobotę proszę się do mnie zgłosić na *uczot*, że pan jest obecny. Bo jak nie, to będziemy szukać.

Poszedłem do nadleśnictwa i pracowałem rok czasu w lesie. Pracowałem tam już nie jako niewolnik, ale pracownik, który dostaje wynagrodzenie.

## XXV. Osada

Nasza osada znajdowała się nad Kołbą, dopływem Many. Mieszkaliśmy w barakach, nieco podobnych do tych z łagru. W jednym budynku mieszkało od 15 do 20 rodzin. Barak przedzielony był długim korytarzem, w którym po prawej i lewej stronie znajdowały [się] „mieszkania”. Przeciętne mieszkanie składało się z pokoju i kuchni, dwóch okien i pieca opalanego drewnem. Opał nie stanowił problemu, wystarczyło pójść w las. Z pnia rąbać drewna pod żadnym pozorem nie mogliśmy, ale były gałęzie, które zostały po wyrębie drzew. Latem, jak robiło się ciepło, przygotowywaliśmy większe zapasy drewna na zimę i składowaliśmy je w szopie przy barakach. Nad rzeką urządzono też małą elektrownię, tak że mieliśmy do dyspozycji również prąd.

## XXVI. „Tajga prawo, niedźwiedź prokurator”

Te dziewczyny na tym zdjęciu takie ładne! Ale takie są dlatego, bo dopiero co przyjechały. Niestety później, jak już wyjeżdżałem, to wręcz szmaty się z nich zrobiły. One po prostu „wypracowały się” w tej tajdze. Dziewczyna musiała tam pracować w lesie siekierą na równi z mężczyzną, około 10 godzin, a rąbało się drzewa i po 50 metrów wysokości. Żeby dostać wynagrodzenie, normę trzeba było wyrobić. Te dziewczyny ze zdjęcia to Litwinki, wzięte prosto od rodziców – kułaków. Rosjanie wywozili wszystkich po kolei, ładowali ich do transportów i wysyłali na przymusowe prace. Zresztą kto pojedzie tam – w tajgę – z własnej woli pracować i to w takich warunkach! Ruskie w każdym razie nie chcieli tam jechać. W tajdze po prostu nie ma życia, komary i meszki gryzą dzień i noc. Dochodzą do tego dzikie zwierzęta, mówi się: „Tajga prawo, niedźwiedź prokurator”. Władzy państwowej nie było tam wiele – stacjonowało tam po prostu trochę czekistów i oni trzymali nadzór nad zesłanymi. Nadzór ów wyglądał tak, że w każdą sobotę trzeba było meldować swoją obecność. Nie mieliśmy prawa opuszczać terenu. Zresztą jak pójdzie się tak po prostu w tajgę, to i tak się zginie. Ilu tam Polaków zesłano i ilu stamtąd nie wróciło, nikt nie wie i wiedzieć nie będzie. Do wielu miejsc położonych w głębi Syberii nie było przecież łatwego dostępu, żadnego dojazdu, kolei ani nawet porządnej drogi. Ale ja tam byłem i widziałem te sprawy – przecież gdybym nie był i nie widział, tobym teraz o tym nie opowiadał.

Obszar, gdzie przebywaliśmy, znajdował się niedaleko mongolskiej granicy. Jak wspominałem, mieszkali tam przeważnie sami skazańcy. Jediną ludnością, którą można było uznać za miejscową, byli *czeldoni*, rdzenni Sybiracy, Rosjanie. Koczowali na podobieństwo Eskimosów, mieszkali w jednej miejscowości rok lub dwa, dopóki tajga była blisko. Jak ją w pobliżu wycięto, przenosili się dalej.

Codziennie trzeba było wyrąbać określoną ilość drzewa. Krzaki należało do razu składać na jedno miejsce i spalać, a ścięte drzewa zwoziło się potem na *plodźbiszcze*, to znaczy na duży, wykarczowany plac. Ciągniki przywoziły tam takie na oko trzydziestometrowe *chłysty* i cięło się je na pięciometrowe, standardowe kawałki. Następnie przyjeżdżały samochody i ładowano na nie ręcznie drewno – dźwigów tam nie było. Kładliśmy więc te bele na samochody, po czym siadało na nich od ośmiu do dziesięciu ludzi.





Ciągnik KT12

Kobiety nad Kolbą



Syberia,  
spław drewna

Z naszego rejonu drewno woziło się na stosunkowo szeroką rzekę Manę, do której wpadały liczne górskie potoki. Składano je przez całą zimę, tak że na początku wiosny, na przestrzeni 20–30 kilometrów cała rzeka zasłana była tym drewnem. Wiosna przychodziła późno, w czerwcu gdzieś dopiero i wtedy las zaczynał swoją wagą płynąć Maną i innymi dopływami do Jeniseja. Nim drewno szło jeszcze jakieś 800 kilometrów do Krasnojarska. A w Krasnojarsku stały maszyny i wyłapywały ten las, który potem ładowany był na wagony.

Zaopatrzenie do osad dostarczało się natomiast zimą. Lód na rzekach syberyjskich jest tak gruby, że całą zimę były w stanie jeździć po nim ciągniki S-80. Woziły one zaopatrzenie z Krasnojarska i innych miejscowości. Do tego zaopatrzenia należały rozmaite oleje, smary, jak również margaryny, zapalki i rozmaite produkty pierwszej potrzeby, takie jak nici i guziki, słowem wszystko co potrzebne jest do przeżycia na Syberii. Nie było tam młynów, więc trzeba było dowieźć również mąkę na chleb. To, co ciągniki przywoziły zimą, musiało starczyć na cały sezon wiosenno-letni. Samolotem do tej naszej głuszy nie dało się dotrzeć, o lotniskach oczywiście nie było co marzyć.

Lato na Syberii było dłuższe, nie takie jak w Workucie. W okolicach Kamarczyagi już od maja robiło się cieplej. Zimno robiło się dopiero od października. Możliwości zdobycia jedzenia były tam nieporównywalnie większe niż na jałowej i więziennej północy. W pewnym miejscu nad rzeką na skarpie znaleźliśmy kawałek dobrej ziemi. Niektórzy z mieszkańców osady chodzili tam wyposażeni w łopatki i sadzili warzywa oraz ziemniaki. Natomiast w tajdze zbieraliśmy dziki czosnek, taki z grubą łodygą. Nacieraliśmy nim chleb i jedliśmy z wędliną. Tajga stanowiła tam prawo, ale jednocześnie spichlerz. Przyroda syberyjska mimo że surowa była jednak bogata i dzieliła się z nami swoimi zasobami. Zresztą dużych oczekiwań nie mieliśmy.

Pod koniec mojego pobytu na Syberii dorobiłem się dubeltówki. Poszedłem do enkawudzisty z prośbą o zezwolenie na broń. Początkowo nie chciał się zgodzić. Koniec końców kosztowało mnie to kilka flaszek wódki. Strzelbę ładowało się albo kulami (to na niedźwiedzia), albo kartaczami (na ptaki). Chodziłem na polowania do tajgi. Polowałem przeważnie na *riabcziki*, będące rodzajem kuropatwy. Były lekko większe od gołębi. Mięso syte, doskonale uzupełniało tamtejszą dietę. Polowania początkowo nie za bardzo mi wychodziły. Pomogli mi tamtejsi myśliwi, ci *czeldoni*, którzy dość szybko nauczyli mnie właściwych technik.

Nasz *diesiatnik*<sup>50</sup> miał cztery żony i żadna z nim się nie kłóciła. Szedł na noc, do której chciał.

Pewnego dnia mówi do mnie:

– Tadek, dlaczego ty nie jedziesz do Polski?

Mówię: – Ja niczego *nie znaju!*<sup>51</sup>

– *Kak niczego nie znajecie?*<sup>52</sup> Ja tobie dam urlop, trzeba się spieszyć, bo repatriacja się skończy.

Był grudzień. Pojechałem, częściowo konno, do Krasnojarska na polski punkt repatriacyjny. Mama i siostra miały dokumenty świadczące, że jesteśmy Polakami. Na ich podstawie zacząłem załatwiać formalności.

W punkcie repatriacyjnym zapytali się mnie:

– Dlaczego pan po rusku rozmawia?

– *Diesiat' liet był w Komi w lagierie*<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> Brygadzysta.

<sup>51</sup> Ja nic nie wiem!

<sup>52</sup> Jak to nic nie wiecie?

<sup>53</sup> Dziesięć lat byłem w Komi w obozie.



**Lespromchoz  
w Murtuku**

– To się zdarza, może pan dalej mówić po rosyjsku.

W ciągu dwóch godzin wydali dokumenty całej rodzinie, w tym kuzynowi. Dali nam zezwolenie na wyjazd z Krasnojarskiego Kraju do *Polskiej Narodowej Republiki*. Z nimi pojechałem, nie tracąc czasu, z powrotem do mojej miejscowości. Rozliczyłem się szybko z moim *promchozem*, po czym poszedłem do *spieccziasti*, czyli *priedsiedatiela*<sup>54</sup> NKWD w mojej miejscowości. Oni rozliczyli nas w ciągu dwóch dni.

Rzeki zamieniają się zimą na Syberii w całkiem dobrej jakości drogi. Szczególnie dotyczy to potężnej rzeki Jenisej. Jedzie się po niej jak po autostradzie, szeroka jest czasami na 3 kilometry, tak że nie widać drugiego brzegu. Jak ściśnie mróz, ciągniki idą dzień i noc. Jeden z nich jadący po towar wziął nas ze sobą. Rzeczy żadnych ze sobą nie braliśmy, bo tak między Bogiem a prawdą nie za bardzo było co wziąć. Dotarliśmy do Krasnojarska. Tam stał na boczniczy pociąg repatriacyjny i nim w 1956 r. wróciliśmy do Polski. Ostatni etap wędrówki do kraju liczył pięć tysięcy kilometrów. Przyjechaliśmy ostatnim takim transportem. Zawdzięczamy to temu Pietraczience, brygadziście syberyjskiemu, co to miał cztery żony.

## **XXVII. Piękny powrót**

Do kraju dotarliśmy przez Kijów i Lwów. Punkt repatriacyjny wyznaczono nam w Nowym Sączu. Transport był stosunkowo duży, jechało nim około dwa tysiące osób. Pociąg składał się z wagonów osobowych. Do pociągu dołączony był też wagon specjalny, w którym podróżowała cała śmietanka wojska NKWD – kapitanowie, podpułkownicy i pułkownicy, którzy prowadzili nasz transport. Pewnego dnia jeden z nich przyszedł do naszego wagonu i pyta:

– *Kto pa ruski goworit? Nam nużny kto to na komiendanta ubieżuszczich*<sup>55</sup>.

Nazywali nas, jadących z nieludzkiej ziemi, *ubieżuszczimi*. Hmm, może mieli rację. Zgłosiłem się.

– *Dawaj s nami!*

<sup>54</sup> Przedstawiciela.

<sup>55</sup> Kto mówi po rosyjsku? Jest nam ktoś potrzebny na komendanta uchodźców.

Enkawudziści zaprowadzili mnie do swojego wagonu. Pili tam wódkę, poczęstowali nią i mianowali naczelnikiem eszelonu. Zaczęli mnie następnie uświadamiać, że jak będziemy podjeżdżać pod granicę, zaczną rozdawać ubrania tym, którzy potrzebują.

– My was przeprowadzamy na drugie życie, trzeba was będzie przemundurować. Będziemy – mówią – dawać ubrania lepsze, żebyście nie jechali do Polski w takich łachmanach. Raz dziennie na większych stacjach powiadomimy was, gdzie będziecie pobierać posiłki. Proszę to tak zorganizować, żeby wszyscy byli nakarmieni, żeby ludzie nie byli przy tym oszukani i żeby każdy dostał swoją porcję.

I tak się rzeczywiście działo, pociąg zatrzymywał się na większych stacjach, czasami na zapasowym torze, przepuszczał inne pociągi, nabierał wody lub węgla. Dawali zupę, kotlety i kaszę. Rzeczywiście starałem się tak wszystkich nakarmić, żeby nikt nie był głodny. Musiałem też trzymać porządek. Inni Polacy zarzucali mi często, że jestem kapuś.

Czas wolno płynął. Kiedy zostawiali nas dłuższy czas na bocznicach, ludzie wychodzili z pociągu i jak mieli jakieś ruble, kupowali drobne jedzenie. Tak przemierzaliśmy ogromny szmat terenu i w końcu podjechaliśmy pod granicę. Za Lwowem zatrzymaliśmy się w szczerym polu.

Przyszło do mnie NKWD:

– *Słuszaj, szcias prijdut maszyny*<sup>56</sup>, masz listy gotowe?

– *Kanieszna!*<sup>57</sup> Mówią dalej:

– *Smatri*, kto źle ubrany, to będziesz wydawać mu ubranie.

Przyjechało z pięć zisow. Dawałem ubrania po kolei wszystkim, bez tej listy, którą kazali mi przygotować. Były to takie ubrania ruskie z pokrzywy, materiał raczej słabej jakości. Sobie wybrałem garnitur, nałożyłem spodnie i marynarkę, dobrałem czapkę. Dla mamusi wziąłem płaszcz, ubrałem poza tym siostrę i kuzyna, który jechał z nami. Generalnie wszyscy, którzy chcieli, brali co było w dyspozycji. W końcu wszyscy zaczęli jakoś wyglądać. Stare ciuchy starannie nam pozabierano. Cała operacja trwała ze dwie doby.

Jak już się zakończyła – zameldowałem:

– *Naczialnik, wsio w pariadkie, wsie priodiety i dawolny!*

– *Nu choroszo. Maladiec! No „maladiec” eto pa ruski, a po polski kak by eto było, ja nie znaju?*<sup>58</sup>

Mówię na to: – *Zasraniec, gospodin Naczialnik.*

Bystry byłem chłopak jak cholera. Nie ryzykowałem niczym. Jak już dojechaliśmy prawie do samej granicy, to gdyby nawet oni nie puścili, to sam bym im stamtąd uciekł.

W końcu pociąg zatrąbił, ruszył i poszedł na polską stronę. Po jakimś czasie wjechaliśmy na stację, której nazwy sobie nie przypominam. Na niej skończyły się szerokie tory i przeładowaliśmy się wszyscy na wąską kolej. Potrwało to około pół dnia. Przesiedliśmy się do polskich wagonów pulmanowskich i ruszyliśmy w dalszą podróż. Do Nowego Sącza przyjechaliśmy w nocy.

## XXVIII. Po powrocie

W nocy z Polski wyjechałem, w nocy do niej przyjechałem. W Nowym Sączu do rana jeszcze przedrzemaliśmy w wagonach. Rano patrząc, przychodzą nasze władze. Podjechały

<sup>56</sup> Posłuchaj, teraz przyjadą samochody.

<sup>57</sup> Oczywiście!

<sup>58</sup> – Naczelniku, wszystko w porządku, wszyscy są ubrani i zadowoleni.

– Dobrze, zuch chłopak (czyli trudno przetłumaczalne słowo *maladiec*)! Ale *maladiec* to po rosyjsku, a nie wiem, jak by to było po polsku?

samochody, do których zaczęli nas ładować i wozić do koszar wojskowych. Ach, te koszary! Trzeba przyznać, że o nas zadbano. Mieliśmy wspaniale – stoły zastawione, jedzenie wyśmienite, nawet orkiestra grała. Spędziliśmy tam około tygodnia. Potem dali naszej rodzinie skierowanie na Ziemię Odzyskane. Wysyłano tam wszystkich, bo w takim szczecińskim czy olsztyńskim stale brakowało ludzi. Nasze ziemie rodzinne były zaludnione i każdy był tam zakorzeniony od dziada, pradziada i ludzie się znali, a tam wtedy nadal panował duży bałagan.

Ja sobie załatwiłem jeszcze wczasy w Szklarskiej Porębie. Zatrzymałem się w „Kroku-sie”, dawnej rezydencji Göringa i stosownie do tego wyposażonej. Piękny budynek, a w środku dębowe boazerie, wszędzie lustra, apartamenty nie z tej ziemi. Do tego doskonała kuchnia i coś, co dzisiaj nazwalibyśmy odnową biologiczną. Z tych rozmaitych saun i łaźni korzystałem na tyle często, że po dwóch tygodniach zacząłem wreszcie przyzwyciężać się do wyglądu.

Pojechałem do Katowic, do kopalni, zarobić pieniądze – z pustymi kieszeniami pojechać do Olsztyna nie chciałem. Wybrałem się tam na ślepo, mówili mi, że w górnictwie zawsze robotę znajdzie. I mieli rację. Mówiłem wtedy jeszcze bardziej po rosyjsku niż po polsku. Poszedłem do kadr kopalni Jadwiga i powiedziałem, że z zawodu jestem górnikiem. – Nie ma sprawy, zaraz przyjdzie kierownik. Przyszedł dyrektor, wziął mnie do biura.

– Gdzie pan pracował? Co pan robił?

Ja tak po rusku jeszcze *gawariłem*, odpowiadałem mu na pytania łamanym językiem.

– No i nie ma sprawy. Od jutra może pan przychodzić do pracy. Niech pan tylko pójdzie do kadr z dokumentami i załatwi wszystkie formalności.

– Ja nie mam paszportu.

– A co pan ma?

– Jedyne kartę repatriacyjną, a do wód odebrać mogę tylko w miejscu nadania w Olsztynie.

W końcu zezwolili mi pracować na kartę repatriacyjną. Kiedy dostałem jakieś dwa lub trzy dni urlopu, pojechałem do Olsztyna i wyrobiłem w końcu dowód osobisty.

Hanysy mnie stale na wódkę wołali, ale „idź się utop” im mówiłem. Ja po prostu nie chciałem tyle alkoholu pić, ale dla nich byłem po prostu kacapem. Zupełnie nie szło z nimi pracować. Poza tym złodziejstwo było tam potężne. Zarobiłem trochę grosza, ale w końcu sobie pomyślałem: – Cóż to, czy ja ojca lub matkę zamordowałem, żeby całe życie na kopalni pracować? Po co mi właściwie te pieniądze? Tam nie zginąłem, to i tu nie zginę. Po ośmiu miesiącach pracy rozliczyłem się z kopalnią. Wsiadłem w pociąg i pojechałem do Olsztyna.



Tadeusz Pietkiewicz



Tadeusz Pietkiewicz z siostrą Marią

W Olsztynie moje kobiety (mama z siostrą) mieszkały same, nie było im łatwo. Ja pieniędzy trochę miałem, część włożyłem na książeczkę oszczędnościową, a za resztę kupiłem to wszystko, co potrzebne jest w domu: stół, taborety, widelce, noże, łyżki i garnki. Poza tym sprawiłem im ubrania. W Olsztynie pracowałem dwa lata.

Będąc jeszcze na Syberii, poznałem Helenę, również z Wileńszczyzny, z regionu solecznickiego. Ojciec Heleny pracował przed wojną w Ameryce, zarobił pieniądze i po powrocie do Polski kupił sporo ziemi. Sowieci wzięli go za kulaka i wywieźli całą rodzinę na Syberię.

Większość na szczęście wróciła. Do dzisiaj (2009 r.) żyje jeszcze jedna jej siostra – ma teraz 88 lat. W Murtuku przyrzekliśmy sobie, że jak się w Polsce odnajdziemy, to weźmiemy ślub. Helena wróciła do Polski dwa lata później i skierowano ją do Słupska. Spotkała tam kogoś, kto był z nami w Nowym Sączu i poinformował ją, dokąd pojechaliśmy. Helena zdobyła nasz adres i przesłała mi list. Mówię zatem mamie:

– Mamusiu, będę musiał wyjeżdżać, bo ta Helena moja przyjechała. A dane przeze mnie słowo droższe [od] pieniędzy. Poza tym nie będę dalej szukać, ja jestem już niemłody, muszę się ożenić. Może jakieś dzieci będę mieć?

– Tak – odpowiada – ale mnie zostawiasz samą, nie?

– Mamusiu – mówię – takie życie, tyle przeszliśmy, góry, rzeki, srebrne trąby, a pod koniec trzeba się ustatkować. Będziemy się odwiedzać, będę często przyjeżdżać. I rzeczywiście przyjeżdżałem do matki, do Olsztyna stale. Potem w 1978 r. rodzina przeprowadziła się do Otwocka. W Słupsku natomiast poszedłem do pracy, tam się urządziłem, zacząłem zarabiać, po pewnym czasie było mnie nawet stać na samochód.

## XXIX. PRL i RP

Na UB szantażowali mnie niezliczoną liczbą razy. Do żadnych związków nie należałem, do „Solidarności” również nie. Nie miało to sensu, bo byłem u nich na indeksie. Milicjanci mieli wszystkie moje dane, byli jak psy. W 1980 r. przywieźli do nas zomowców z Tczewa i gdy ludzie wychodzili z kościoła, łapali ich po kolei i robili im ścieżkę zdrowia. Pędzili i lali pałami, ludzie padali na schodach. Teraz już ci starzy zomowcy, te wredne cholery, pozdychali wszyscy.

Trzy kilometry od Słupska, w Kobylnicy, był warsztat, gdzie reperowałem swój samochód. Tak się zdarzyło, że w czasie stanu wojennego musiałem wymienić silnik. Żeby tam pojechać, wymagane było zezwolenie i tego zezwolenia mi nie dano. Poszedłem później do urzędu miasta po zgodę, żeby pojechać do matki, starszka nie miała wtedy co jeść. Zgodę mi dali, ale w pociągu kontrolowali mnie 15 razy. Poza tym pociąg jechał dużo dłużej, bo w Gdańsku przepuszczał wojskowe transporty sunące bez końca jeden za drugim. Nie przychodzą mi do głowy inne określenia jak psy, banda, barbarzyńcy, szmaty!

Żeby tej komuny nie było, to miałbym teraz ze 2000 zł emerytury. W ZUS oświadczyłem, że pracowałem w kopalniach jako górnik. Urzędniczka odpowiedziała, że to lata nie-składkowe i niepłatne. Dostałem więc tylko za to, co wypracowałem w Polsce. Wiedzieli, że jestem postrzelany i nie mam prawa się denerwować, a mimo to stwierdzili:

– Ma pan głowę i ręce, mieszkanie panu dali, czego pan szuka i co pan jeszcze chce?

Procesowałem się o to, lecz sędzina mnie do głosu nie dopuszczała. Zamówiła teczkę z dokumentami i trzymała ją u siebie trzy lata, a koniec końców nie chciała nawet ich przeglądać. W pewnym momencie zagroziła mi wręcz aresztem, bo nie przebierałem w słowach. Sprawę zamknięto w 2003 r., trwało to wszystko trzy lata z hakiem. Nie ma o czym i z kim w tej sprawie rozmawiać. Koniec końców dali mi tylko to, co przepracowałem w Polsce.

Pisałem do Wilna, żeby mnie zrehabilitowali, bo byłem niesprawiedliwie sądzony. Oni powiedzieli, że nie mogą tego zrobić, ale z archiwum Republiki Litewskiej przysłali mi wyrok. Pietkiewicz, syn Wawrzyńca i Marii Lumbe – kara śmierci z protokołu takiego a takiego.

Napisałem również do Konsulatu Rosyjskiego w Gdańsku, zapłaciłem 150 zł i przysłali mi zaświadczenie.

Kontaktował się ze mną Ośrodek Karta. Pisali do mnie, bo miałem karę śmierci. Nawet coś im odpowiedziałem, ale na kolejne pismo już nie. Korespondowałem też z IPN w Gdańsku i Warszawie, ale jakoś nikt nie był w stanie albo nie chciał mi pomóc w znalezieniu moich dokumentów.

### **XXX. Epilog**

Że ja stamtąd wyszedłem, że dzisiaj jeszcze chodzę, to jest cud od Matki Boskiej Ostrobramskiej. Przecież poza małymi wyjątkami nikogo z łagrów nie zwalniali. Wyroki ogromne ludzie mieli, po 25 lat. Szczerze powiedziawszy, wątpię, żeby wielu wróciło z tej Workuty. Ja osobiście nie spotkałem w przeciągu tych czterdziestu paru lat nikogo, a miałem styczność z wieloma ludźmi. Należę do Związku Sybiraków, regularnie płacę składkę, co roku chodzę na spotkania. Pytałem w różnych miejscach, i u Sybiraków, i tych, którzy byli w Pieczorze. Mówili mi, że kogoś znali, ale on już nie żyje.

Mamusię i siostrę pochowałem w Otwocku, gdzie mieszkały przez ostatnie lata życia, postawiłem tam pomniki. Sprawdziłem też w IPN, gdzie był ojciec i dałem 200 zł, żeby wmurowali na cmentarzu tabliczkę: „Wawrzyniec Pietkiewicz, stracony w Irkucku”. Tak los pokierował, że na Syberii byliśmy całkiem niedaleko jego obozu. Ale wtedy o tym nie wiedzieliśmy...

Przeszło wszystko jak we śnie, czasami tylko siadam, wspomnienia przychodzą i myślę o tym wszystkim. Staram się te myśli odganiać. Wychodzę wtedy na świeże powietrze, przejść się, przejechać samochodem, żeby za dużo o tym nie rozważać. Nie ma żony – umarła kilka lat temu, nie ma kolegów.

Ja w gruncie rzeczy jestem spokojny. Teraz wystarczy, żeby jakiś pożar wybuchł, to od razu trzeba wzywać do poszkodowanych psychologa. Proszę sobie wyobrazić, że ja po tym wszystkim, po 3 miesiącach w podziemnej celi śmierci i 9 latach w zimnym, podziemnym, czarnym jak antracyt piekle, żadnego psychologa nie miałem. Widziałem jak umierają i ulegają wypadkom moi współtowarzysze. Po zakończeniu tego wszystkiego wiedziałem, że jestem nie do życia, ale przełamałem to w sobie. Jestem człowiekiem szczęśliwym, jestem człowiekiem. Zwyciężyłem!

*Opracował Mateusz Stąsieł*

## DŁUGOLETNI PODCHODY Z „JANEM” I „M-80”

**P**rzykład Mieczysława Stachury i podejmowane wobec niego wielokrotne „podchody” przez funkcjonariuszy Wydziału III, a później Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa w Krakowie jest wyczerpującym obrazem długoletniej pracy operacyjnej, której zamierzonym celem było pozyskanie agenturalnie opracowywanego kandydata. Obrazuje on również, jak nikła była możliwość samodzielnego wycofania się poszczególnych osób z prowadzonej przez SB gry operacyjnej bez utraty zajmowanej pozycji społeczno-politycznej w sterowanym przez PZPR życiu politycznym PRL.

Zainteresowanie operacyjne nakierowane m.in. na stowarzyszenia katolickie działające na terenie kraju<sup>1</sup> stanowiło niezmienny element pracy wywiadowczej komunistycznej „bezpieki”. Powód nieustannego inwigilowania środowisk katolików świeckich, kształtujących światopogląd społeczno-polityczny lokalnej inteligencji<sup>2</sup>, leżał w postrzeganiu ich przez kolejne organy policji politycznej jako potencjalnego zagrożenia dla demokracji ludowej i ustroju socjalistycznego oraz elementu kompromisu politycznego w ramach realizowanej przez KC PZPR polityki wyznaniowej<sup>3</sup>.

Jednym z podstawowych narzędzi pracy operacyjnej komunistycznych służb bezpieczeństwa PRL, wykorzystywanym do kontroli aktywności m.in. stowarzyszeń katolickich, było pozyskiwanie osobowych źródeł informacji<sup>4</sup>. W przeciwieństwie do praktyk Urzędu Bezpieczeństwa po wydarzeniach z października 1956 r. SB starała się pozyskiwać z większą dbałością agencurę celową, tzn. bezpośrednio zaangażowaną w rozpracowywanych sprawach

<sup>1</sup> Szerzej na temat operacyjnego rozpracowywania stowarzyszeń katolików świeckich przez komunistyczne organy bezpieczeństwa PRL na przykładzie Krakowa zob. C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009.

<sup>2</sup> O wpływie stowarzyszeń katolików świeckich na kształtowanie się postaw społeczno-politycznych inteligencji lokalnej zob.: P. Pawlina, „Bogu dziękujcie, Duchu nie gaście”. *25 lat Klubu Inteligencji Katolickiej*, Tarnów 2006; J. Bar, *Nielatwe dziesięciolecie. Postawy społeczno-polityczne inteligencji krakowskiej w latach 1956–1980*, Kraków 2009.

<sup>3</sup> Zob. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, *Informacja na temat oceny działalności Kościoła katolickiego, stowarzyszeń i organizacji katolickich oraz innych wyznań objętych pracą operacyjną Departamentu IV MSW [w:] Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, Warszawa 2007, s. 2–13.

<sup>4</sup> Na temat pracy funkcjonariuszy Wydziału IV SB i podejmowanych przez nich gier operacyjnych zmierzających do zwerbowania księży oraz świeckich działaczy katolickich zob.: J. Żaryn, A. Witkowski, *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1, s. 4–23; F. Musiał, *Milsza mi śmierć niż współpraca*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 7, s. 45–48; P. Milczanowski, *Ksiądz Adolf Chojnacki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 7, s. 98–102.



i środowiskach<sup>5</sup>. Dlatego nie dziwi fakt, że jeszcze prężniej od tego czasu opracowywano działaczy środowisk katolickich do pozyskania agenturalnego przez funkcjonariuszy SB.

Zainteresowanie wywiadowcze SB organizacjami katolickimi miało różnorodny charakter. Dotyczyło ono nie tylko środowisk, które zorganizowały się jako stowarzyszenia ludzi wierzących i działających przy Kościele katolickim, lecz również tych, które aprobując wiarę katolicką, jednocześnie lojalne były wobec PRL. Do ostatniej zatem grupy można zaliczyć m.in. kierowane od 25 listopada 1945 r. przez Bolesława Piaseckiego<sup>6</sup> Stowarzyszenie PAX<sup>7</sup>.

Werbunek agenturalny członków PAX realizowany był w terenie przez wojewódzkie struktury SB w ramach działającego od stycznia 1957 r. Wydziału III, a od lipca 1962 r. Wydziału IV<sup>8</sup>. Jednym z wielu przykładów podejmowanego werbunku agenturalnego przez funkcjonariuszy Wydziału IV SB KW MO w Krakowie były próby pozyskania na tajnego współpracownika przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego PAX w Krakowie Mieczysława Stachury, którego werbunek miał gwarantować „bezpieczeństwo” bezpośredni dopływ informacji o planach rozwoju, paksowskich działaczach i aktualnej działalności PAX zarówno z terenu lokalnego, jak i centrali. Przyjdzie jednak czekać długie lata poszczególnym naczelnikom Wydziału IV SB KW MO w Krakowie<sup>9</sup> zanim zdołają oni w dniu 26 lutego 1980 r. dokonać werbunku Mieczysława Stachury na TW ps. „M-80”<sup>10</sup>.

Mieczysław Stachura urodził się 25 czerwca 1925 r. we wsi Bugaj w gminie Koźmice Wielkie w powiecie krakowskim<sup>11</sup>. Był jednym z dwóch synów Franciszka i Walerii Pańczyk<sup>12</sup>. Podczas II wojny światowej początkowo mieszkał wraz z rodzicami we wsi Bugaj, następnie od 25 września 1940 r. do 15 grudnia 1942 r. kształcił się w Państwowej Szkole Mechanicznej w Świątnikach Górnych<sup>13</sup>. 15 grudnia 1942 r. został razem ze szkolnymi kolegami wywieziony do Krakowa, gdzie skierowano go do pracy przy produkcji broni<sup>14</sup>. Praw-

<sup>5</sup> Nowe praktyki pracy operacyjnej SB, jakie zostały opracowane w 1957 r., wymuszały na funkcjonariuszach bezpieczeństwa większą dbałość o pozyskanie agentury celowej tzn. nieprzypadkowej. Głównym zatem powodem uzasadniającym werbunek miała być konieczność znalezienia odpowiednich osób warunkujących SB dotarcie do grup będących w ich operacyjnym zainteresowaniu. Zob. AIPN Kr, 028/16, t. 1, Zadania postawione przed aparatem kierowniczym województwa krakowskiego Służby Bezpieczeństwa Publicznego MO, 11 III 1957 r., k. 3–12.

<sup>6</sup> Bolesław Piasecki (1915–1979). Zob. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 410.

<sup>7</sup> Wymieniona w tekście data powstania Stowarzyszenia PAX jest umowną cezurą czasową, która łączy się z wydaniem w tym dniu po raz pierwszy tygodnikiem „Dziś i Jutro”. Był to periodyk określający się jako Katolicki Tygodnik Społeczny „Dziś i Jutro”, redagowany przez osoby związane z Bolesławem Piaseckim. Zob. A. Dudek, G. Pytel, *op. cit.*, s. 151–161; C. Kuta, *op. cit.*, s. 251.

<sup>8</sup> O nasyceniu agenturalnym Stowarzyszenia PAX oraz jego terenowych oddziałów dowodzi opracowanie SB sporządzone w 1980 r. W dokumencie podano, że w centrali PAX na 95 członków Stowarzyszenia było 20 TW oraz 6 KO. Ponadto stwierdzono, że spośród liczącego 339 osób Walnego Zgromadzenia PAX znalazło się 45 TW i 13 KO. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 292.

<sup>9</sup> O naczelnikach Wydziału IV SB KW MO w Krakowie i jego pracy operacyjnej zob. F. Musiał, *Naczelnicy Wydziału IV SB w Krakowie* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury między bohaterstwem a agenturą*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007, s. 11–46.

<sup>10</sup> Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 1–3, Teczka pracy TW ps. „M-80”.

<sup>11</sup> Zob. *Ibidem*, t. 1, Kwestionariusz (agenta, rezydenta, informatora) Mieczysława Stachury ps. „Jan” z 20 VII 1951 r., k. 2; *ibidem*, Odrębny życiorys Mieczysława Stachury z 3 II 1949 r., k. 6.

<sup>12</sup> *Ibidem*, t. 3, Kwestionariusz TW ps. „M-80”, b.d., k. 4–7.

<sup>13</sup> *Ibidem*, t. 1, Odrębny życiorys TW ps. „M-80”, b.d., k. 6.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

dopodobnie jeszcze podczas przymusowego pobytu w Krakowie zdał w czerwcu 1943 r. egzamin na czeladnika ślusarskiego. Zdobyte umiejętności oraz przyznane uprawnienia zawodowe pozwoliły mu powrócić z Krakowa do rodzinnego domu, gdzie doczekał zakończenia działań wojennych<sup>15</sup>. W latach 1945–1947 był aktywnym działaczem Związku Młodzieży Polskiej w gromadzie Koźmice Wielkie<sup>16</sup>.

Egzamin dojrzałości zdał w jednym z wielickich liceów w maju 1947 r. W okresie od 1 czerwca do 23 września 1947 r. pracował w okręgu krakowskim Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. W wieku 22 lat został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, którą rozpoczął 24 września 1947 r. w 16. kompanii pułku piechoty w Krakowie, gdzie sprawował obowiązki pisarza<sup>17</sup>. 10 listopada 1948 r. awansowano go do stopnia starszego strzelca, a od 29 stycznia 1949 r. kaprała WP<sup>18</sup>. Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej pozostał w charakterze żołnierza zawodowego w ludowym WP aż do października 1952 r. Prawdopodobnie podczas pobytu w wojsku Mieczysław Stachura rozpoczął studia pierwszego stopnia o specjalizacji dziennikarskiej na Wydziale Filozoficzno-Społecznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które ukończył w 1952 r. Naukę kontynuował na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 1968 r. obronił pracę magisterską<sup>19</sup>.

Zakończywszy edukację na UJ, otrzymał w 1952 r. skierowanie do pracy w redakcji wojskowej „Na straży wolności”<sup>20</sup>, w której do 28 lutego 1954 r. pełnił funkcję redaktora. Od 1 marca 1954 r. był dziennikarzem w krakowskim oddziale „Słowa Powszechnego”, czasopisma wydawanego przez Stowarzyszenie PAX, następnie 1 stycznia 1955 r. oddelegowano go do tarnowskiego oddziału „Słowa Powszechnego”<sup>21</sup>. Dwa lata później, 27 czerwca 1957 r., podczas zebrania inauguracyjnego krakowskiego oddziału PAX, jaki powstał 13 czerwca 1957 r., Mieczysław Stachura został powołany na stanowisko kierownika Oddziału Wojewódzkiego PAX w Krakowie<sup>22</sup>. W bliżej nieokreślonym czasie został powołany na stanowisko sekretarza Wojewódzkiego Zarządu „Caritas” w Krakowie<sup>23</sup>.

W wyborach do rad narodowych PRL w lutym 1958 r. Mieczysława Stachurę wybrano radnym WRN w Krakowie. Prawdopodobnie w tym samym roku został również dokończony do Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Warto zaznaczyć, że współpraca Stachury z lokalnymi strukturami TPPR trwała przez kolejne dziesięciolecia. Dowodzi tego nie tylko jego współczestnictwo w składach Zarządu

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*, Raport na sankcję o werbunek w charakterze informatora z 9 VII 1951 r., k. 5.

<sup>17</sup> *Ibidem*, Arkusz ewidencji personalnej Mieczysława Stachury z 14 II 1949 r., k. 3.

<sup>18</sup> W kwestionariuszu paszportowym wypełnionym 26 III 1979 r. przez Mieczysława Stachurę napisano, iż ostatnim nadanym mu stopniem wojskowym był st. sierż. WP. Zob. AIPN Kr, 37/54351, Podanie (kwestionariusz) Mieczysława Stachury o paszport do KW MO w Krakowie z 26 III 1979 r., k. 4.

<sup>19</sup> *Ibidem*, Podanie (kwestionariusz) Mieczysława Stachury o paszport do KW MO w Krakowie z 26 V 1978 r., k. 8.

<sup>20</sup> W większości dokumentów z akt byłego TW ps. „Jan” i „M-80” znajdują się informacje o pracy Mieczysława Stachury w krakowskiej redakcji „Żołnierza Wolności” w latach 1952–1954. W wymienionym okresie nie było na terenie Krakowa redakcji czasopisma o takiej nazwie. Mieczysław Stachura prawdopodobnie pracował w redakcji „Na straży wolności”, która we wspomnianym czasie miała swoją siedzibę w Krakowie. Dokumentem potwierdzającym to przypuszczenie jest pismo I zastępcy naczelnika ds. SB KW MO w Krakowie mjr. Józefa Koperka z 11 VIII 1958 r. oraz odpis życiorysu Mieczysława Stachury z 13 VI 1958 r. Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 3, Odpis życiorysu Mieczysława Stachury z 13 VI 1958 r., k. 77–78.

<sup>21</sup> *Ibidem*, t. 1, Notatka służbowa Mieczysława Stachury, b.d., k. 15–18.

<sup>22</sup> C. Kuta, *op. cit.*, s. 257.

<sup>23</sup> AIPN, 009/2780, t. 3, Odpis życiorysu Mieczysława Stachury z 13 VI 1958 r., k. 77–78.

Krakowskiego TPPR, np. w latach siedemdziesiątych, ale również włączenie go do 23-osobowej delegacji na X Krajowy Zjazd TPPR, jaki został zaplanowany na 21 kwietnia 1979 r. w Warszawie<sup>24</sup>.

Aktywne uczestnictwo Mieczysława Stachury w życiu społeczno-politycznym Krakowa i województwa krakowskiego na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. było premiowane jego udziałem w lokalnych strukturach Frontu Jedności Narodu. W latach 1961–1965 był członkiem Plenum Wojewódzkiego Komitetu FJN w Krakowie, a w 1965 r. wszedł w skład Prezydium WK FJN w Krakowie<sup>25</sup>.

Kreowana przez władze polityczne PZPR polityka wyznaniowa PRL zakładała współistnienie w parlamencie ograniczonej liczby przedstawicieli wskazanych przez siebie stowarzyszeń katolików świeckich. Oznaczało to każdorazowe wysuwanie przez pezetpeerowców zarówno propozycji kandydatur ze środowisk katolickich, jak i narzucanie ilości przyznanych im mandatów poselskich. W 1965 r. przed czerwcowymi wyborami do Sejmu PRL IV kadencji, na podstawie listy katolickich kandydatów na posłów przesłanej przez członka Biura Politycznego KC PZPR Zenona Kliszkę<sup>26</sup>, zatwierdzona została osoba Mieczysława Stachury<sup>27</sup>. Był on jednym z pięciu paksowskich działaczy, którzy zostali zaproponowani do poselskiego mandatu<sup>28</sup>. Mieczysław Stachura z powodzeniem ubiegał się o mandat Sejmu PRL z okręgu wyborczego nr 54 w Koźlu, jako bezpartyjny działacz Stowarzyszenia PAX<sup>29</sup>. Uczestniczył w pracach komisji sejmowych: Komunikacji i Łączności oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego<sup>30</sup>.

Kolejny raz kandydatura Mieczysława Stachury została zgłoszona przez Kazimierza Barcikowskiego<sup>31</sup>, który do 23 lutego 1980 r. był I sekretarzem Komitetu Krakowskiego

<sup>24</sup> Zob. *Sprawozdanie z XIII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej* [w:] *XIII konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, Kraków, b.d.w., s. 5; *Zarząd Krakowski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej* [w:] *XIII konferencja sprawozdawczo-wyborcza...*, s. 18–19; *Delegaci na X Krajowy Zjazd TPPR* [w:] *XIII konferencja sprawozdawczo-wyborcza...*, s. 20; *X Krajowy Zjazd TPPR*, „Biuletyn Informacyjny TPPR”, Kraków 1979, s. 8–9.

<sup>25</sup> Zob. APKr, FJN 1, Przekrój polityczny i socjalny WK FJN w Krakowie, s. 697.

<sup>26</sup> Zenon Kliszko (1908–1989), prawnik. W latach 1931–1938 członek KPP, od 1942 r. PPR. Od 15 XII 1948 r. członek naczelnych władz politycznych PZPR. Więcej zob. T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 373.

<sup>27</sup> Zob. A. Friszke, *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2002, s. 435–436.

<sup>28</sup> Zob. A. Dudek, G. Pytel, *op. cit.*, s. 284.

<sup>29</sup> Zob. *Monitor Rządowy* z 5 VI 1965 r., nr 29, poz. 157.

<sup>30</sup> Zob. <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf>, 15 IX 2010 r.

<sup>31</sup> Kazimierz Barcikowski (ur. 1927 r.), działacz komunistyczny. W 1950 r. absolwent Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi. W 1962 r. doktor nauk ekonomicznych. Od 1953 r. członek PZPR. W latach 1954–1956 zastępca redaktora naczelnego „Iskry”. Od listopada 1956 r. do stycznia 1957 r. sekretarz ZG ZMP. W latach 1965–1968 redaktor naczelny „Życia Partii”. W latach 1965–1969 poseł IV kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Jarosławiu. Uczestniczył w pracach sejmowych komisji: Oświaty i Nauki, Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Od 26 listopada 1965 r. do 23 listopada 1968 r. zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. W latach 1968–1970 I sekretarz KW PZPR w Poznaniu. Od listopada 1968 r. do stycznia 1990 r. członek KC PZPR. W latach 1969–1972 poseł V kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Lesznie. Uczestniczył w pracach sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. W latach 1972–1976 poseł VI kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Stargardzie Szczecińskim. Uczestniczył w pracach sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. W latach 1976–1980 poseł VII kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Gorzowie Wielkopolskim. Od 10 grudnia 1977 r. do 23 lutego 1980 r. I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR. Od lutego do października 1980 r. wicepremier PRL. W latach 1980–1985 poseł VIII kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Siedlcach. Od października 1980 r. do listopada 1985 r. członek Rady Państwa.

PZPR, a następnie wicepremierem PRL<sup>32</sup>. 23 marca 1980 r. Stachura ponownie kandydował do sejmu jako bezpartyjny działacz PAX z okręgu wyborczego nr 34 Kraków-województwo<sup>33</sup>. Podczas VIII kadencji Sejmu PRL w latach 1980–1985 uczestniczył w pracach komisji sejmowych: Komunikacji i Łączności; Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego; Skarg i Wniosków; Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustaw o Spółdzielniach i ich Związkach; Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa oraz Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy – ordynacji wyborczej do Sejmu PRL.

Ostatni raz posłem do Sejmu PRL został w październiku 1985 r. Także i tym razem kandydował jako bezpartyjny działacz Stowarzyszenia PAX z okręgu wyborczego nr 34 Kraków Nowa Huta. Podczas sprawowania obowiązków poselskich Mieczysław Stachura uczestniczył w pracach komisji sejmowych: Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Transportu i Łączności (od XII 1987 r. Transportu, Żeglugi i Łączności), Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych<sup>34</sup>. Po przemianach ustrojowych w 1989 r. nie brał już aktywnego udziału w życiu politycznym województwa krakowskiego oraz kraju. Zmarł w lutym 2008 r.

Do pracy agenturalnej Mieczysław Stachura po raz pierwszy został zwerbowany podczas pełnienia zawodowej służby wojskowej w Krakowie. 10 lipca 1954 r. por. Chmielarz<sup>35</sup>, starszy oficer Sekcji 1 Okręgowego Zarządu Informacji nr 5 Okręgu Wojskowego w Krakowie, pozyskał go na uczuciach patriotycznych jako informatora ps. „Jan”<sup>36</sup>. W bliżej nieokreślonym czasie „Jan” został zarejestrowany przez ewidencję Informacji Wojskowej pod numerem 36361<sup>37</sup>. Praca agenturalna Mieczysława Stachury była początkowo ukierunkowana na gromadzenie informacji z obszaru kancelarii Studium Wojskowego przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, gdzie pełnił funkcję kierownika. Prawdopodobnie w latach późniejszych agenturalna działalność mogła być związana z redakcją „Na straży wolności”. Z okresu współpracy Mieczysława Stachury z wywiadem wojskowym w latach 1951–1954 w aktach pracy informatora ps. „Jan” nie zachowały się żadne raporty i donosy.

W ocenie zastępcy szefa Wydziału I Okręgowego Zarządu Informacji nr 5 Okręgu Wojskowego w Krakowie kpt. Kaczorowskiego<sup>38</sup> informator ps. „Jan” „za czas współpracy z organami informacji MON wykazał się jako słaby tajny współpracownik. Poważniejszych materiałów nigdy nie dostarczał, nawet informacyjnych. Stale twierdził, że nic złego nie

---

W latach 1985–1989 poseł IX kadencji Sejmu PRL, kandydował z listy krajowej. Uczestniczył w pracach sejmowych komisji: Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z realizacją drugiego etapu reformy społecznej, Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego, o gwarancji wolności sumienia i wyznania oraz ubezpieczeniach społecznych duchownych. Od listopada 1985 r. do lipca 1989 r. zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Zob. *Kto jest kim w Polsce 1984. Informator biograficzny*, Warszawa 1984, s. 36; T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 333; W. Janowski, A. Kochoński, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000, s. 124; <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf>, 28 IV 2011 r.

<sup>32</sup> Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 3, Elektroniczny System Ewidencji Zainteresowań Operacyjnych (ESEZO). Meldunek operacyjny nadany 29 II 1980 r., k. 16.

<sup>33</sup> Monitor Rządowy z 26 III 1980 r. nr 9, poz. 37.

<sup>34</sup> Zob. *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: IX kadencja*, Warszawa 1986, s. 462.

<sup>35</sup> Brak bliższych danych.

<sup>36</sup> Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 1, Raport o dokonany werbunku Mieczysława Stachury z 12 VII 1951 r., k. 8.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Charakterystyka informatora ps. „Jan” sporządzona 30 I 1954 r., k. 16.

<sup>38</sup> Brak bliższych danych.

zauważył, a charakteryzując ludzi, z którymi się stykał, zawsze mówił o nich jako o bardzo dobrych patriotach i pracownikach<sup>39</sup>.

W związku ze zmianą miejsca pracy Mieczysława Stachury postanowieniem zastępcy szefa Wydziału I OZI nr 5 w Krakowie 30 stycznia 1954 r. przesłano przez Sekcję 7 Zarządu Informacji Warszawskiego Okręgu Wojskowego teczkę personalną informatora ps. „Jan” do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie<sup>40</sup>. Prawdopodobną przyczyną takiego postępowania mogła być chęć dalszego agenturalnego wykorzystania Stachury jako dziennikarza „Słowa Powszechnego”. W bliżej nieokreślonym czasie Mieczysław Stachura został na wniosek Wydziału VI Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie zarejestrowany przez Wydział II WUdsBP w Krakowie jako informator ps. „Jan”. Jednocześnie pomiędzy 19 a 22 stycznia 1955 r. podjęto w Tarnowie nieudaną próbę nawiązania kontaktu między funkcjonariuszem Wydziału VI WUdsBP w Krakowie a informatorem ps. „Jan”. 29 stycznia 1955 r. Sekcja 3 Wydziału VI WUdsBP w Krakowie podjęła kontakt z „Janem”, polecając mu opisać sytuację na terenie powiatu tarnowskiego<sup>41</sup>. Zadania tego Stachura jednak nie wykonał, a na spotkaniu z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa 12 lutego 1955 r. zażądał podjęcia z nim jawnej współpracy<sup>42</sup>. W celu kontroli zachowania i poglądów politycznych Mieczysława Stachury w okresie od stycznia do lutego 1955 r. był on sprawdzany przez agenta ps. „15”<sup>43</sup>. W oparciu o jego raporty otrzymano wiadomość o planowanym zdekonspirowaniu się Mieczysława Stachury m.in. przed Andrzejem Micewskim<sup>44</sup>, działaczem politycznym PAX w Warszawie<sup>45</sup>.

Przypuszczenia TW ps. „15” dotyczące ujawnienia się Stachury przed Micewskim miały się w niedługim czasie spełnić<sup>46</sup>. W nawiązaniu do tego zdarzenia zastępca naczelnika

<sup>39</sup> AIPN Kr, 009/2780, t. 1, Charakterystyka informatora ps. „Jan” sporządzona 30 I 1954 r., k. 16.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Postanowienie o przesłaniu tełki personalnej informatora ps. „Jan” z 30 I 1954 r., k. 9.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Pismo adresowane do inspektora Departamentu VI KdsBP w Warszawie sporządzone przez naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Krakowie kpt. Stanisława Florę, b.d., k. 14.

<sup>42</sup> *Ibidem*. W raporcie z 24 I 1955 r. (w dokumencie błędna data roczna 1954 r.), który został przedłożony przez funkcjonariusza Wydziału VI WUdsBP w Krakowie do zatwierdzenia por. Pawłowi Lebedziowi, kierownikowi Sekcji 3 Wydziału VI WUdsBP w Krakowie, opisany został szczegółowo plan nawiązania kontaktu ze Stachurą. Projekt przewidywał wezwanie informatora ps. „Jan” 22 I 1955 r. do komisariatu MO w Tarnowie pod pozorem złożenia zeznań w sprawie kradzieży rzeczy na szkodę kolegi z pracy Mieczysława Stachury. Pomimo zawiadomienia Stachura nie stawił się w wyznaczonym dniu, motywując swoją nieobecność ważnym wyjazdem służbowym do Warszawy. Zob. AIPN Kr, 010/11064, t. 1, Kwestionariusz ewidencyjno-operacyjny krypt. „Ogrodnik” na Antoniego Gładysza, Raport funkcjonariusza Wydziału VI WUdsBP w Krakowie z zaplanowanych czynności do wykonania w Tarnowie w dniach 19, 20 i 22 I 1954 r., k. 99–100.

<sup>43</sup> Brak bliższych danych.

<sup>44</sup> Andrzej Micewski (1926–2004), prawnik. Żołnierz AK. Działacz Stowarzyszenia PAX, po Październiku ’56 wystąpił ze Stowarzyszenia PAX, jeden ze współtwórców miesięcznika „Więź”. W okresie stanu wojennego członek Prymasowskiej Rady Społecznej. Od 1993 r. poseł II kadencji Sejmu RP. W latach siedemdziesiątych pozyskany przez Departament IV MSW jako TW ps. „Historyk”, a później ps. „Michalski”. Więcej zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 56; P. Adamowicz, A. Kaczyński, „Historyk”, [http://niniwa2.cba.pl/micewski\\_agent.htm](http://niniwa2.cba.pl/micewski_agent.htm), 15 IX 2010 r.

<sup>45</sup> AIPN Kr, 009/2780, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Krakowie kpt. Stanisława Florę do inspektora Departamentu VI KdsBP w Warszawie, b.d., k. 14.

<sup>46</sup> W ocenie Cecylii Kuty Mieczysław Stachura zdekonspirował się przed samym Bolesławem Piaseckim. Pogląd ten wydaje się być jak najbardziej słuszny, albowiem tylko Piasecki posiadał autorytet i śmiałość rozmowy z funkcjonariuszami SB. Dodatkowo o słuszności owego stwierdzenia może świadczyć późniejsza postawa Piaseckiego, który uważał Stachurę za swojego zaufanego pracownika. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 285.

Wydziału I Departamentu VI KdsBP w Warszawie kpt. Edmund Błaszczak<sup>47</sup> 2 maja 1955 r. wysłał pismo do naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Krakowie z nakazem dokonania rozmowy według opracowanego w piśmie schematu<sup>48</sup>. Ostatecznie 28 października 1955 r. funkcjonariusz WUdsBP w Krakowie przeprowadził z Mieczysławem Stachurą rozmowę ostrzegawczą o mogących grozić mu konsekwencjach prawnych z faktu ujawnienia swojej współpracy z organami bezpieczeństwa. Na wniosek Sekcji 3 Wydziału VI WUdsBP w Krakowie 29 października 1955 r. informator ps. „Jan” został wyeliminowany z czynnej sieci agenturalnej, a jegoteczka personalna o sygn. 36361 została 19 listopada 1955 r. przesłana do archiwum Wydziału X WUdsBP w Krakowie<sup>49</sup>. 21 XI 1955 r. Wydział X WUdsBP w Krakowie zanotował złożenie akt Mieczysława Stachury do archiwum, gdzie nadano im sygn. 29559<sup>50</sup>.

W latach 1955–1980 Mieczysław Stachura nadal pozostawał w zainteresowaniu organów bezpieczeństwa w Krakowie. Informacje o jego osobie zbierane były przez tajnych współpracowników, m.in. „Andrzeja”<sup>51</sup>, „Oskara”<sup>52</sup>, „Piwko”<sup>53</sup>, „Władysława”<sup>54</sup> oraz „15”.

<sup>47</sup> Edmund Błaszczak (ur. 1925 r.). Awanse: chor. od 22 VII 1946 r.; ppor. od 22 XII 1947 r.; por. od 18 VII 1949 r.; kpt. od 21 VII 1951 r.; mjr od 27 XII 1955 r.; mjr MO I II 1957 r.; ppłk MO od 22 VI 1963 r.; płk MO od 31 V 1968 r. Przebieg służby: od 31 I 1945 r. brygadier wywiadu Sekcji 7 Wydziału I WUBP w Rzeszowie; od 27 II 1946 r. starszy referent p.o. kierownika Sekcji 2 Wydziału III A WUBP w Rzeszowie; od 15 VI 1946 r. p.o. naczelnika Wydziału „A” WUBP w Rzeszowie; od 25 VII 1947 r. p.o. naczelnika Wydziału „A” WUBP w Lublinie; od 15 I 1950 r. naczelnik Wydziału „A” WUBP w Lublinie; w 1950 r. absolwent Szkoły Podwyższenia Kwalifikacji Aktywu Kierowniczego przy MBP; od 1 XII 1950 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału III Departamentu V MBP; od 1 IV 1951 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału V Departamentu V MBP; od 15 I 1951 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu XI MBP; od 1 IV 1955 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu VI MBP; od 1 IX 1956 r. oddany do dyspozycji Departamentu Kadry i Szkolenia MBP; od 15 IX 1956 r. starszy inspektor operacyjny Inspektoratu Szkół Wydziału III Departamentu Kadry; od 28 XI 1956 r. starszy oficer techniki operacyjnej Wydziału IV Departamentu III MSW; od 1 I 1957 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału IV Biura „T”; od 1 VI 1963 r. starszy inspektor Wydziału III ZOW MSW; od 1 III 1965 r. starszy inspektor Wydziału II Z. I MSW, następnie starszy inspektor Wydziału III Z. I MSW; od 1 XI 1968 r. starszy inspektor Wydziału I Z. I MSW; od 15 IX 1972 r. starszy inspektor w Grupie do zleceń specjalnych Departamentu IV MSW; od 15 II 1977 do 31 VIII 1979 r. inspektor Grupy V Departamentu III „A” MSW (czasowy etat niejawnym w CSRS); od 1 IX 1979 r. starszy inspektor Wydziału IV Departamentu IV MSW; od 1 III 1981 r. starszy inspektor Wydziału VIII Departamentu IV MSW; od 1 XII 1984 r. starszy inspektor Grupy Inspektorów Departamentu VI MSW; 16 V 1987 r. zwolniony z resortu. Przynależność partyjna: od 6 I 1945 r. PPR, a od grudnia 1948 r. PZPR. AIPN, 0604/914, Akta osobowe Eugeniusza Błaszczyka.

<sup>48</sup> AIPN Kr, 009/2780, t. 1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu VI KdsBP w Warszawie do naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Krakowie z 2 V 1955 r., k. 12–13 oraz dokument nr 4.

<sup>49</sup> Zob. *ibidem*, Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczek personalnej lub złożeniu jej do archiwum z 29 X 1955 r., k. 20.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Krakowie kpt. Stanisława Florka do naczelnika Wydziału X WUdsBP w Krakowie z 19 XI 1955 r., k. 21.

<sup>51</sup> TW ps. „Andrzej” – Jan Wanatowicz (ur. 1932 r.). Podczas II wojny światowej wysiedlony wraz z rodzicami z Gdyni do Krakowa. Na przełomie 1943 i 1944 r. rozpoczął naukę w tajnym gimnazjum prowadzonym przez redemptorystów. W latach 1947–1949 działacz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Archidiecezji Krakowskiej, gdzie pełnił funkcję m.in. prezesa Oddziału Dzielnicowego Kraków-Podgórze. Od 1948 r. uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Krakowie, w 1950 r. zdał maturę. Po zakończeniu nauki otrzymał nakaz pracy w charakterze nauczyciela w pow. limanowskim. W związku ze złymi warunkami bytowymi powrócił do Krakowa i podjął pracę nauczyciela w Domu Dziecka PPB w Wiśle. Student na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ. Prawdopodobnie jeszcze w 1956 r. podjął pracę w redakcji krakowskiego oddziału „Słowa Powszechnego”. Powodem operacyjnego zainteresowania osobą Jana Wanatowicza przez organy bezpieczeństwa mogła być wykonywana przez niego przez pięć miesięcy praca maszynisty w kurii krakowskiej. Jan Wanatowicz 18 XI 1955 r. został zwerbowany przez WUdsBP w Krakowie jako informator ps. „Andrzej”. W pracy agenturalnej ukierunkowany był na zbieranie informacji o działaczach środowiska

W związku z poleceniem Departamentu III MSW objęcia Stowarzyszenia PAX operacyjnym zainteresowaniem 3 czerwca 1958 r. Mieczysław Stachura został wstępnie opracowany przez funkcjonariusza Wydziału III SB KW MO w Krakowie por. Stanisława Topora<sup>55</sup> jako kandydat do werbunku<sup>56</sup>. W wyniku przeprowadzonej w późniejszym czasie analizy teczek personalnej byłego informatora ps. „Jan” 5 grudnia 1958 r. odstąpiono od realizacji planu<sup>57</sup>. Obawiano się bowiem ponownej dekonspiracji Stachury przed władzami Stowarzyszenia PAX<sup>58</sup>.

katolików świeckich z terenu Krakowa. Pod wpływem przemian społeczno-politycznych w październiku 1956 r. Wanatowicz zrezygnował z dalszej współpracy z Wydziałem VI WUdsBP w Krakowie. 10 XII 1957 r. ponownie odmówił podjęcia współpracy z Wydziałem III SB KW MO w Krakowie. W związku z jednoznaczna postawą Jana Wanatowicza 26 II 1958 r. Wydział III SB KW MO w Krakowie postanowił wyeliminować „Andrzeja” z sieci agenturalnej, a jego akta przesłać do archiwum. Złożonym dokumentom – teczce personalnej informatora ps. „Andrzej” i teczce pracy – nadano sygnaturę archiwalną 4303. Zob. AIPN Kr, 009/5774, Teczka personalna inf. „Andrzej”, Odrębny życiorys Jana Wanatowicza, b.d., k. 7; *ibidem*, Zobowiązanie do współpracy z organami bezpieczeństwa w charakterze informatora ps. „Andrzej” z 18 XI 1955 r., k. 10; *ibidem*, Postanowienie o przekazaniu teczek personalnej informatora ps. „Andrzej” do archiwum z 26 II 1958 r., k. 15.

<sup>52</sup> Brak bliższych danych.

<sup>53</sup> TW ps. „Piwko” (informator ps. „Piwko”) został 23 X 1956 r. zarejestrowany w dzienniku rejestracyjnym WUdsBP w Krakowie pod numerem 5334. Prawdopodobnie 23 III 1959 r. wyłączono go z sieci agenturalnej SB w Krakowie i przekazano do Warszawy. Zob. AIPN Kr, 041/51, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej b. WUdsBP/KW MO w Krakowie za lata 1955–1960, poz. 5334.

<sup>54</sup> TW ps. „Władysław” (wcześniej informator ps. „Stanisław”, a później KO „Władysław”) – Stanisław Faliszewski (ur. 1900 r.). Podczas II wojny światowej mjr II Korpusu Polskiego. Kierownik administracyjny krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX. Z uwagi na niezachowanie się akt dotyczących Stanisława Faliszewskiego trudno w jednoznaczny sposób wskazać moment, kiedy organy bezpieczeństwa zaczęły się nim interesować. Na wniosek Wydziału IV WUBP w Krakowie 31 VII 1952 r. został zarejestrowany w dzienniku archiwalnym pod numerem 4370 przez Wydział II WUBP w Krakowie prawdopodobnie jako informator ps. „Stanisław”. 18 II 1953 r. ponownie zarejestrowany w dzienniku archiwalnym pod numerem 13466. Na wniosek Wydziału IV SB KW MO w Krakowie 26 X 1962 r. Wydział „C” SB KW MO w Krakowie zarejestrował w dzienniku rejestracyjnym Stanisława Faliszewskiego jako TW ps. „Władysław” pod numerem 2449. 10 IX 1969 r. Wydział „C” KW MO w Krakowie zmienił kategorię agenturalnej współpracy Faliszewskiego na KO. Ostatecznie 21 XI 1972 r. Stanisław Faliszewski został zdjęty z ewidencji agenturalnej krakowskiej „bezpieki”, a jego akta zarejestrowano w dzienniku archiwalnym pod numerem 13466. Zob. AIPN Kr, 080, Kartoteka zniszczeniowa b. KW MO/WUSW w Krakowie, Karta E-O4/52 dotycząca Stanisława Faliszewskiego z 19 III 1973 r.; AIPN Kr, 0120, Kartoteka zagadnieniowa b. WUSW w Krakowie, Karta zagadnieniowa dotycząca Stanisława Faliszewskiego, b.d.; AIPN Kr, 085, Kartoteka odtworzeniowa pseudonimów b. WUSW w Krakowie, Karta EO-55/73 dotycząca TW ps. „Władysław”; AIPN Kr, 00175/3, Dziennik archiwalny b. WUSW w Krakowie, Dział I, poz. 13466; AIPN Kr, 00175/2, Dziennik archiwalny b. WUSW w Krakowie, Dział I, poz. 4370; AIPN Kr, 00201/1, Dziennik rejestracyjny b. WUSW w Krakowie, poz. 2449; C. Kuta, *op. cit.*, s. 298.

<sup>55</sup> Stanisław Topór (ur. 1925 r.), funkcjonariusz Wydziału III SB KW MO w Krakowie. Zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2007, s. 517–518.

<sup>56</sup> Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 3, Raport por. Stanisława Topora o zezwolenie na opracowanie kandydata do werbunku w charakterze informatora z 3 VI 1958 r., k. 72–73.

<sup>57</sup> *ibidem*, Charakterystyka Mieczysława Stachury z 13 VII 1958 r., k. 75–77.

<sup>58</sup> Możliwość ponownej dekonspiracji Mieczysława Stachury w 1958 r. przed władzami politycznymi Stowarzyszenia PAX była realna również z innego powodu. Przyczyną mogła być negatywna postawa Bolesława Piaseckiego wobec działań agenturalnych funkcjonariuszy SB pośród działaczy Stowarzyszenia PAX. Piasecki miał ustnie przestrzec wszystkich paksowców, by nie podejmowali współpracy z organami bezpieczeństwa PRL. Informację na ten temat funkcjonariusze Wydziału III SB KW MO w Krakowie posiadali już co najmniej od grudnia 1957 r. od Jana Wanatowicza (informator ps. „Andrzej”). Zob. AIPN Kr, 009/5774, Teczka personalna inf. „Andrzej”, Raport z 11 XII 1957 r. por. Feliksa Sasnała funkcjonariusza Wydziału III WUdsBP w Krakowie ze spotkania z informatorem ps. „Andrzej” 10 XII 1957 r., k. 11–12.

Na wniosek Wydziału IV SB KW MO w Krakowie 8 lutego 1971 r. Wydział „C” KW MO w Krakowie zarejestrował pod numerem 9978 kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Prezes” dotyczący Mieczysława Stachury<sup>59</sup>. Od tego momentu, aż przez dziewięć następnych lat, krakowska „bezpieka” prowadziła z Mieczysławem Stachurą tzw. dialog polityczno-operacyjny, celem którego było nie tylko ciągle sondowanie poprzez permanentne rozmowy figuranta z kolejnymi naczelnikami Wydziału IV SB możliwości zwerbowania szefa Oddziału PAX w Krakowie, ale i operacyjne pozyskanie wiedzy na temat faktów i działaczy Stowarzyszenia PAX w PRL<sup>60</sup>. Ostatecznie 20 lutego 1980 r. na podstawie decyzji Wydziału IV SB KW MO w Krakowie Wydział „C” KW MO w Krakowie w dzienniku archiwalnym pod pozycją 9978 zmienił kategorię sprawy z KE krypt. „Prezes” na sprawę KTW<sup>61</sup>. Pełniąc funkcję przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Krakowie, Mieczysław Stachura 26 lutego 1980 r. został pozyskany przez naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela do pracy agenturalnej jako TW ps. „M-80”<sup>62</sup>. Prawdopodobną przyczyną zgody Wydziału IV SB KW MO w Krakowie na werbunek Stachury był brak w ocenie krakowskiej „bezpieki” zagrożenia dekonspiracji pozyskiwanego, za czym mogła przemawiać także śmierć Bolesława Piaseckiego w 1979 r. Na wniosek Wydziału IV SB KW MO w Krakowie 29 lutego 1980 r. Wydział „C” KW MO w Krakowie pod numerem rejestracyjnym 9978 wpisał Mieczysława Stachurę jako TW ps. „M-80”<sup>63</sup>. Nadany Stachurze pseudonim nie był w ocenie historyka Cecylii Kuty jakimś szczególnie zakonspirowanym akronimem. Litera „M” była pierwszą literą jego imienia, a liczba „80” to data roczna pozyskania<sup>64</sup>.

W okresie swojej współpracy w latach 1980–1984 Mieczysław Stachura jako TW ps. „M-80”, będąc w tym czasie posłem na sejm VIII kadencji, składał ustne raporty naczelnikowi Wydziału IV SB KW MO w Krakowie z bieżącej pracy krakowskiego Stowarzyszenia PAX<sup>65</sup>. W niewielkiej liczbie zachowanych doniesień nie ma żadnych informacji dotyczących pieniężnego wynagradzania otrzymywanego za współpracę z organami bezpieczeństwa PRL. Należy również podkreślić, iż Stachura w omawianym czasie był w szczególności traktowany przez swojego oficera prowadzącego, z którym po pewnym czasie przeszedł na „ty”<sup>66</sup>. Warto dodatkowo wspomnieć, iż podczas współpracy Stachura był podmiotem zainteresowania agenturalnego, m.in.: „Anteusza”<sup>67</sup>, „Nelsona”<sup>68</sup>, „Pawłowskiego”<sup>69</sup> i „Wiktora”<sup>70</sup>.

<sup>59</sup> Zob. AIPN Kr, 00201/1, Dziennik rejestracyjny WUSW w Krakowie, poz. nr 9978; AIPN Kr, 089, Kartoteka odtworzeniowa kryptonimów WUSW w Krakowie, Karta dotycząca kwestionariusza ewidencyjnego „Prezes”, KR 9978.

<sup>60</sup> Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 3, Raport z 19 II 1980 r. ppłk. Józefa Biela naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie o zezwolenie na opracowanie w charakterze kandydata na TW Mieczysława Stachury, k. 11–13.

<sup>61</sup> Zob. AIPN Kr, 00201/1, Dziennik rejestracyjny WUSW w Krakowie, poz. nr 9978.

<sup>62</sup> Józef Biel (1934–1987), od 16 VII 1976 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. Zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 124–125.

<sup>63</sup> Zob. dokument nr 9.

<sup>64</sup> Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 285.

<sup>65</sup> Zob. AIPN Kr, 009/2780, t. 2, Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „M-80” z 14 V 1980 r., k. 7–9.

<sup>66</sup> *Ibidem*, Notatka naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela sporządzona 19 X 1980 r. z doniesienia TW ps. „M-80”, k. 12–14.

<sup>67</sup> TW ps. „Anteusz” – Ludwik Piechnik (1920–2006). W latach 1934–1938 uczeń Małego Seminarium Duchownego Zakonu Jezuitów, następnie w latach 1938–1940 przebywał w nowicjacie. W latach 1940–1949 uczestnik wykładów WSD OO. Jezuitów. W 1948 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1950–1952 student pedagogiki na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie następnie obronił pracę doktorską. Od 1966 r. pełnił obowiązki dyrektora Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. superior domu zakonnego OO. Jezuitów Kraków-Przegorzały. Dokładne odtworzenie przebiegu



W 1984 r. Mieczysław Stachura podjął decyzję o wycofaniu się z aktywnej pracy społecznej w Stowarzyszeniu PAX. Swoje zachowanie motywował podeszłym wiekiem. Przyjęcie takiego rozwiązania przez pięćdziesięciodziewięcioletniego Stachurę wiązało się z przymusem wyłączenia go przez krakowską SB z aktywnej sieci osobowych źródeł informacji. Ostatecznie z agentury pozostającej na kontakcie Wydziału IV WUSW w Krakowie 3 września 1984 r. został wyrejestrowany przez Wydział „C” WUSW w Krakowie, a złożonym w archiwum aktom nadano sygn. 29559<sup>71</sup>.

Jakkolwiekby nie próbować ująć przykładu Mieczysława Stachury, to wydaje się, że w każdym momencie jego zachowania wobec komunistycznych służb bezpieczeństwa PRL

---

zainteresowania operacyjnego SB osobą Ludwika Piechnika jest niemożliwe z uwagi na brak zachowanych dokumentów w teczce ewidencji operacyjnej na księdza o numerze 14505. 1 X 1970 r. na wniosek Wydziału IV SB KW MO w Krakowie został zarejestrowany przez Wydział „C” KW MO w Krakowie pod numerem 9400 jako kandydat na TW. W dniu 10 XII 1970 r. pozyskany przez Wydział IV SB KW MO w Krakowie jako TW ps. „Anteusz”. Podczas swojej współpracy w latach 1970–1990 ukierunkowany był na pozyskiwanie informacji o księżach z kurii krakowskiej. W bliżej nieokreślonym czasie akta dotyczące współpracy TW ps. „Anteusz” zostały złożone przez Wydział IV WUSW w Krakowie do archiwum Wydziału „C” WUSW w Krakowie, gdzie 7 V 1990 r. nadano im sygnaturę archiwalną 45380/I. Zob. AIPN Kr, 009/10547, t. 1, Teczka tajnego współpracownika ps. „Anteusz”, Kwestionariusz tajnego współpracownika, b.d., k. 6; AIPN Kr, 085, Kartoteka odtworzeniowa pseudonimów b. WUSW w Krakowie, Karta EO-15/73 dotycząca TW ps. „Anteusz”, KR 9400; AIPN Kr, 00142, Kartoteka ogólnoinformacyjna b. WUSW Kraków, Tarnów i Nowy Sącz, Karta dotycząca Ludwika Piechnika z 30 IV 1990 r.; AIPN Kr, 087, Kartoteka kart zwróconych z Biura „C” MSW w Warszawie, Karta EO-4/62 dotycząca Ludwika Piechnika; AIPN Kr, 00233/1, Dziennik rejestracyjny b. WUSW w Krakowie, poz. nr 9440; AIPN Kr, 00195/2, Dziennik archiwalny b. WUSW w Krakowie, Dział I, poz. nr 45380; *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Rok 1977*, Kraków 1977, s. 487–488; *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Rok 1983*, Kraków 1983, s. 546; T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieki*, Kraków 2007, s. 103–105, 108.

<sup>68</sup> TW ps. „Nelson” na wniosek Wydziału IV SB KW MO w Krakowie 3 III 1977 r. został zarejestrowany przez Wydział „C” KW MO w Krakowie w dzienniku rejestracyjnym pod numerem 18024 jako kandydat na TW. W dniu 23 III 1977 r. został przekwalifikowany przez Wydział „C” KW MO w Krakowie na TW ps. „Nelson”. Do 16 I 1987 r. wykorzystywany był agenturalnie przez Wydział IV SB WUSW w Krakowie, kiedy został przekazany do dyspozycji Wydziału V Departamentu IV MSW w Warszawie. Zob. AIPN Kr, 085, Kartoteka odtworzeniowa pseudonimów b. WUSW w Krakowie, Karta EO-15/71 dotycząca TW ps. „Nelson”, KR 18024; AIPN Kr, 00201/1, Dziennik rejestracyjny b. WUSW w Krakowie, poz. nr 18024.

<sup>69</sup> TW ps. „Pawłowski” (wcześniej KTW ps. „Lato”) na wniosek pionu IV RSB w Proszowicach 22 III 1973 r. został zarejestrowany przez Wydział „C” KW MO w Krakowie w dzienniku rejestracyjnym pod numerem 12373 jako kandydat na TW ps. „Lato”. 27 VII 1974 r. Wydział „C” KW MO zmienił kategorię sprawy w dzienniku rejestracyjnym na TW ps. „Pawłowski”, który wykorzystywany był przez Wydział IV SB KW MO w Krakowie. 6 I 1989 r. TW ps. „Pawłowski” został przekazany do dyspozycji pionu IV RUSW w Proszowicach. Z uwagi na brak jednoznacznych zapisów ewidencyjnych b. Wydziału „C” WUSW w Krakowie trudno jest w jednoznaczny sposób ustalić, czy po 6 I 1989 r. kontynuowano współpracę z TW ps. „Pawłowski”. Na podstawie zachowanych zapisów ewidencyjnych wiadomo, że 3 XI 1989 r. na wniosek pionu IV RUSW w Proszowicach Wydział „C” WUSW w Krakowie odnotował w dzienniku rejestracyjnym pod numerem 35677 TW ps. „Pawłowski”. Pomimo zbieżności pseudonimów TW oraz jednostki wnioskującej brak jest jednoznacznego zapisu ewidencyjnego dowodzącego ciągłości pracy. Zob. AIPN Kr, 085, Kartoteka odtworzeniowa pseudonimów b. WUSW w Krakowie, Karta dotycząca TW ps. „Pawłowski”, KR 12373; *ibidem*, Karta dotycząca TW ps. „Lato”, KR 12373; *ibidem*, Karta dotycząca TW ps. „Pawłowski”, KR 35677; AIPN Kr, 00201/1, Dziennik rejestracyjny b. WUSW w Krakowie, poz. nr 12373; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny b. WUSW w Krakowie, poz. nr 35677.

<sup>70</sup> Brak bliższych danych.

<sup>71</sup> Zob. AIPN Kr, 00142, Kartoteka ogólnoinformacyjna WUSW w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Karta E-14 z 13 XII 1959 r. dotycząca Mieczysława Stachury; AIPN Kr, 085, Kartoteka odtworzeniowa pseudonimów WUSW w Krakowie, Karta EO-5571 dotycząca TW ps. „M-80”, KR 9978; AIPN, Kartoteka odtworzeniowa Biura „C” MSW [b. sygn.].

można zauważyć dążenie do bezpośredniego podporządkowania się silniejszemu (bardziej wpływowemu) czynnikowi dla zabezpieczenia swojej pozycji. Osobliwością opisanego przykładu Stachury jest to, że to samo co zadecydowało w 1958 r. o odstąpieniu od agenturalnego pozyskania przez SB jego osoby, stało się w późniejszym czasie przyczyną werbunku na tajnego współpracownika. Tym elementem była chęć zachowania przez Mieczysława Stachurę posiadanej pozycji społeczno-politycznej w PRL. Mogła ona jedynie istnieć bądź u boku Bolesława Piaseckiego – akceptowanego z różnych przyczyn przez KC PZPR aktora polityki PRL, bądź później u boku SB – działającej dla zachowania ustroju politycznego PRL, przy jednoczesnej akceptacji jej metod pracy przez władze polityczne PZPR.

\* \* \*

Załączona do niniejszego artykułu edycja piętnastu dokumentów z akt personalnych oraz pracy byłego TW ps. „M-80” wydaje się w pełni ilustrować nie tylko opisane w tekście zamierzenia organów bezpieczeństwa wobec Mieczysława Stachury, lecz również ich determinację w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu. Dokumenty zaprezentowane zostały w porządku chronologicznym. Przyjęcie takiego układu ma ukazać czytelnikowi kolejne etapy gry operacyjnej SB. Ponadto w ocenie autora materiały te są jednymi z najistotniejszych zachowanych dokumentów dotyczących współpracy Mieczysława Stachury pod ps. „Jan”, a później „M-80” z komunistycznymi organami bezpieczeństwa PRL.

Wypełnia oper. – pracownik bez  
obecności tajnego współpracownika

## KWESTIONARIUSZ

(agenta, rezydenta, informatora)



- Do teczki pers. Nr. 363 61
1. Nazwisko Stachura
  2. Pseudonim Jan
  3. Imię Mieczysław
  4. Imię ojca Fronim
  5. Data urodzenia 1926 r.
  6. Miejsce urodzenia Kornie Kiekie
  7. Narodowość polak
  8. Wykształcenie średnie  
(co ukończył, gdzie i kiedy)
  9. Znajomość języków niemiecki
  10. Ostatnio zajmowane stanowisko, stopień i aktualny adres Kierownik kancelarii  
Stadium Hjalmarja przy H.S.E w Kiekie
  11. Przynależność partyjna b/p. Z.M.P.
  12. Działalność społeczno-polityczna (przed 1939 r., w czasie okupacji i po wyzwoleniu)  
1935 - 1948+ org. Hic - propagandowy kadr  
1948 - Z.M.P. adwent
  13. Stan rodzinny loni
  14. Czy był karany (kiedy, gdzie, za co) nie (z adw)
  15. Czy z bliskich krewnych był ktoś karany nie (z adw)
  16. Czy współpracował z innymi organami wywiadowczymi nie (z adw)
  17. Dodatkowe dane o t współpracowniku (charakter werbunku) subst. przeprowadzono  
na temat przedyskut.

AIPN Kt

DOKUMENTY

Kwestionariusz ze zdjęciem Mieczysława Stachury, zarejestrowanego jako informator  
ps. „Jan”, 20 VII 1951 r.



„ZATWIERDZAM“

SCISLE TAJNE

*My 29.X 1951 r.*

POSTANOWIENIE

o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum

ref. Wydz: *VI-go Sek. III. Komisji do Tadeusza Uhor.*  
(stanowisko, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)

Rozpatrzywszy materiały zawarte w teczce personalnej Nr *36361* pseudonim „*Jan*”  
stwierdziłem\*) *ze inf. ps. „Jan” był werbowany przez*

*Wydz. Inf. W.P. i że was jego współpracownikem przez  
czas trwania wartościowych kontaktów. Z kolei po  
wyjściu z wojska współpracował z innymi współpracownikami  
gr. B.P. ten nie przyniósł do tego kontaktu dalsze*

Wnoszę o:

1. Wylimitowanie *informatora ps. „Jan”* z czynnej sieci agenturalnej  
(kategoria, pseudonim)

(podać przyczyny wylimitowania)

*Na skutek kilkakrotnego namyślnego z nim  
kontaktu w celu namyślnego odwołania do niego  
spółnego osiedlenia do kw. Pol. „Pak” i jego  
funkcji współpracownika - doprowadzonej osamotnionej współpracy.*

i przekazanie teczki personalnej i teczki pracy do archiwum Departamentu X (Wydziału X).

Zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z organami bezpieczeństwa

*Zostało po przeprowadzonej rozmowie odebrane*  
(podać, czy zostało odebrane, jeśli nie — z jakiej przyczyny)

2. Przesłanie teczki personalnej Nr *36361* inf. „*Jan*”  
do *Wydz. X-go Wz. d/s B.P. w Krakowie*  
(wskazać dokąd)

a teczki pracy do archiwum Departamentu X (Wydziału X).

*[Signature]*  
(podpis pracownika)

„Zgadzam się”

(podpis)

*1951 r.*

\*) Wskazać przyczyny przesłania, przekazania teczki personalnej do innej jednostki, numer i datę potwierdzenia przez inną jednostkę faktu ustalenia nowego miejsca zamieszkania tajnego współpracownika lub podać przyczyny wylimitowania z sieci agenturalnej i przekazania teczki personalnej do archiwum.

AIPN KT

DOKUMENTY

Kraków, dnia 5 maja 1980 r. 10

T A J N E :

Egz. Nr 1..

Z A D A N I A

dla tw.ps. "M-80" związane z kampanią wyborczą  
i Walnym Zebraniem PAX-u w Warszawie w dniu 8.06.80r.

1. Inicjatywy i propozycje programowe PAX-u w kampanii sprawozdawczo-wyborczej,
2. Przymiarki personalne-kadrowe w Krakowie,
3. Układy personalne w przyszłym Kierownictwie Stowarzyszenia PAX / dyrektywy Centrali PAX dotyczące wyborów w Krakowie oraz kandydatur do Prezydium Zarządu Stowarzyszenia PAX.

Odb. w 2 egz.

Egz.Nr 1 - t.pracy tw.

Egz.Nr 2 - spr."Działacze"

Druk:EW

insp.T.Misiewicz

Kraków, dnia 3. XI 1980.....

T A J N E - spec.znaczenia

Egz. pojedynczy

W Y C I A G

z doniesienia tw.ps. "Pawłowski" z dnia 2.10.1980 r.  
pozostającego na kontakcie insp.T.Misiewiczą

Nareszcie kilka osób odetchnęło gdyż kilka dni temu M.Stachura oficjalnie spakował się i wyprowadził z biura przekazując funkcję Janowi Królowi. Sekretariat prowadził R.Reiff. Dostyć ciepło przedstawił sylwetkę J.Króla jako zasłużonego działacza Stowarzyszenia i posiadającego znaczne doświadczenie polityczne.

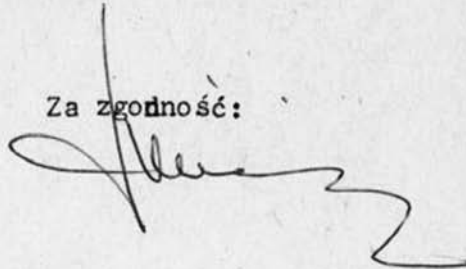
U Stachury Reiff podkreślił wieloletnie zasługi dla Paxu w województwie Krakowskim. Stachura nominalnie ma objąć funkcję Kierownika Biura Poselskiego Pax z siedzibą w Warszawie oraz pomocniczym biurem w Krakowie. Zadaniem Stachury ma być reprezentowanie Stowarzyszenia i jego linii politycznej na zewnątrz. Biuro Stachury ma zająć się zbieraniem raportów posłów paxowskich oraz postulatów i dezyderatów wpływających z Oddziałów Wojewódzkich.

Nie ulega wątpliwości iż Stachura objął tę funkcję gdyż posiadał dosyć dobre układy z W.Drapichem i K.Barcikowskim. Stachura posiada tupet, jest śmiały i dosyć dobrze wyrobiony politycznie a tacy ludzie ~~MAJĄ~~ POTRZEBNI w starych układach. Czy te wartości Stachury okażą się wystarczające w aktualnej sytuacji?

Za zgodność:

Wyk.w 1 egz.

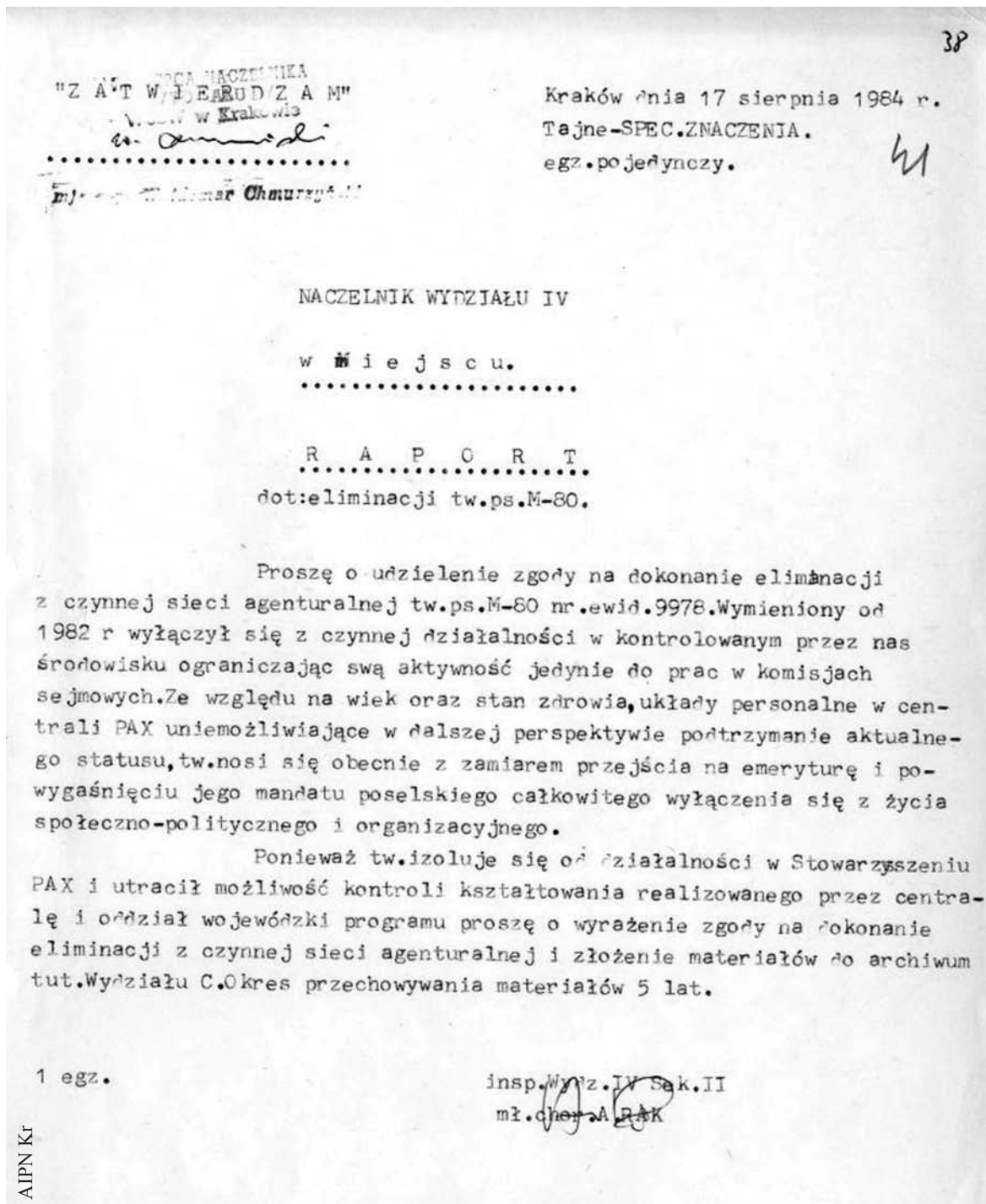
Opr. TM/JK/1689



AIPN Kt

DOKUMENTY

Wyciąg z doniesienia TW ps. „Pawłowski”



Prośba z 17 VIII 1984 r. do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Krakowie o wyeliminowanie TW ps. „M-80” z czynnej sieci agenturalnej



## TEKST ŹRÓDŁA

### Nr 1

1951 lipiec 9, [bm] – Wniosek starszego oficera Sekcji 1 Okręgowego Zarządu Informacji Wojska Polskiego nr 5 w Krakowie por. Chmielarza o zgodę na werbunek Mieczysława Stachury w charakterze informatora

Ścisłe tajne

<sup>a</sup>Zgadzam się

Kier[ownik] 1 Sek[cji] O[kręgowego] Z[arządu] I[nformacji] nr 5  
4 VII [19]51 [r.]

### Raport

o sankcję na werbunek w charakterze informatora

St. oficer Informacji 1 Sekcji O[kręgowego] Z[arządu] Inf[ormacji] nr 5 por. Chmielarz – proszę o udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie werbunku w charakterze informatora sierżanta zawodowego pełniącego służbę wojskową w Studium Wojskowym przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie:

Stachurę Mieczysława, s. Franciszka, ur. 25 VI 1925 r. Koźmice Wielkie<sup>b</sup>, pow. Kraków, pochodzenie robotnicze, wykształcenie średnie, członek ZMP, żonaty, w Oddz[iałe] WP do 1947 r.

W[yżej] wymieniony pochodzi z rodziny robotniczej, ojciec jego jest górnikiem w Kopalni Soli w Wieliczce, członek PZPR (PPS). Przed wojną do [19]39 r. ojciec ww. należał do PPS. Z rodzeństwa posiada brata, ur. 1927 r., który przebywa przy rodzicach, jest członkiem ZMP („Wici”).

Sam Stachura Mieczysław, s. Franciszka, od 1939 r. uczęszczał do gimnazjum. Od roku 1940 do 1942 r. uczęszczał do Szkoły Mechanicznej w Świątnikach Górnych. Od 1942 r. do 1943 r. uczęszczał do Państwowej Szkoły Rzemiosła<sup>c</sup> dla Przemysłu Metalowego w Krakowie. Od 1943 r. do wyzwolenia przebywał przy rodzicach w Koźmicach Wielkich<sup>b</sup>. Po wyzwoleniu do 1947 r. uczęszczał do gimnazjum w Krakowie. Od 1947 r. do chwili obecnej służba wojskowa. Członek ZMP. W okresie od 1945 [r.] do 1947 r. był przewodniczącym organizacji „Wici” w gromadzie Koźmice Wielkie<sup>b</sup>. Wymieniony obecnie poza służbą wojskową studiuje na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Sierż[ant] Stachura Mieczysław w czasie swojej służby wojskowej w Wydziale I Sztabu O[kręgu] W[ojskowego] V składał podanie o przyjęcie do partii [PZPR], jednak do partii nie został przyjęty z powodu, <sup>d</sup> iż wrogo się wypowiadał<sup>d</sup> wśród profesorów zawodowych.

<sup>a</sup> W oryginale skreślone słowo Zatwierdzam.

<sup>b</sup> W oryginale Koźmice Wielkie.

<sup>c</sup> W oryginale rzemiosł.

<sup>d-d</sup> Fragment podkreślony odręcznie.

<sup>e</sup>Werbunek wymienionego planuję przeprowadzić <sup>d</sup>na uczuciach patriotycznych<sup>d</sup>, przy wykorzystaniu materiałów i faktów nieprzyjęcia w[yżej] wymienionego do partii.

Celem werbunku jest pokrycie obiektu – Studium Wojskowego przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie oraz wyjawienia znajdującej się tam bazy wrogiego elementu i rozpracowania.

St. oficer Informacji 1 Sekcji  
O[kręgowego] Z[arządu] Inf[ormacji] nr 5<sup>f</sup>

Dnia 9 VII 1951 r.

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 1, k. 5, oryginał, rkps.*

---

<sup>e</sup> Na lewym marginesie odręczna adnotacja: Sprzeczności! Nie widzę u „S[tachury]” rzeczywistego patriotyzmu ludowego.

<sup>f</sup> Poniżej nieczytelny podpis por. Chmielarza.

*Nr 2*

1951 lipiec 12, [bm] – Notatka starszego oficera Sekcji 1 Okręgowego Zarządu Informacji Wojska Polskiego nr 5 w Krakowie por. Chmielarza o zwerbowaniu Mieczysława Stachury w charakterze informatora

„Zatwierdzam”

Ściśle tajne

Kierownik 1 Sekcji O[kręgu] Z[arządu] Inf[ormacji] [nr] 5<sup>a</sup>

(–) Łuków, kpt.<sup>1</sup>

Dnia <sup>b</sup>8 IX<sup>b</sup>1951 r.

**Raport**

(o dokonanych werbunku)

Dnia 10 lipca 1951 r. zwerbowałem w charakterze informatora kierownika kancelarii Studium Wojskowego przy W[yższej] S[zko]le] Ekonomicznej w Krakowie **sierż. zaw. Stachurę Mieczysława, s. Franciszka**.

<sup>c</sup>Werbunek ww. nie został przeprowadzony wg usta[no]wionego planu, a w sposób następujący. W dniu 10 VII [19]51 r. sierż. zaw. Stachura przyszedł wraz z pismem szefa Studium Wojskowego w sprawie udzielenia mu sankcji do prac tajnych.

W związku z jego pobytym na terenie Okręgowego Zarządu Informacji nr 5 przeprowadziłem werbunek.

Werbunek został przeprowadzony na uczuciach patriotycznych, na werbunek zgodził się chętnie, podpisał zobowiązanie i obrał sobie pseudonim „Jan”.

Po przeprowadzeniu werbunku udzielono ww. ogólnego instruktarzu o charakterze tej współpracy i skierowany<sup>d</sup>, aby naświetlał nam nastroje wśród pracowników Studium Wojskowego.

St. oficer Inf[ormacji] 1 Sekcji  
O[kręgowego] Z[arządu] Inf[ormacji] [nr] 5<sup>e</sup>

12 VII [19]51 r.

Gdzie są wykazy znajomych i krewnych?<sup>f</sup>

10 IX [19]51 [r.]

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 1, k. 8–8v, oryginał, rkps.*

<sup>a</sup> Poniżej nieczytelny podpis funkcjonariusza.

<sup>b-b</sup> Fragment wpisany odręcznie.

<sup>c</sup> Na tekście raportu odręczna adnotacja: Ch[mielarz] [fragment odręcznie podkreślony], dlaczego nie wykorzystaliście do werbunku komprmaterialów?

<sup>d</sup> Tak w oryginale.

<sup>e</sup> Poniżej nieczytelny podpis por. Chmielarza.

<sup>f</sup> Poniżej nieczytelny podpis kpt. Łuczaka.

<sup>1</sup> Brak bliższych danych.

*Nr 3*

*1954 styczeń 30, Kraków – Charakterystyka informatora ps. „Jan” opracowana przez zastępcę szefa Wydziału I Okręgowego Zarządu Informacji Wojska Polskiego nr 5 w Krakowie*

**Ścisłe tajne**

**Charakterystyka**

t[ajnego] inf[ormatora] [ps.] „Jan”,teczka pers[onalna] nr 36361

T[ajny] inf[ormator] [ps.] „Jan” został zwerbowany 10 VII 1951 r. na uczuciach patriotycznych.

Za czasów współpracy z organami Informacji MON wykazał się jako słaby tajny współpracownik. Poważniejszych materiałów nigdy nie dostarczał, nawet informacyjnych. Stale twierdził, że nic złego nie zauważył, a charakteryzując ludzi, z którymi się stykał, zawsze mówił o nich jako o bardzo dobrych patriotach i pracownikach.

Na spotkania przychodził punktualnie. Konspiracji przestrzegał należycie.

Do współpracy w wojsku jako t[ajny] inf[ormator] nie nadaje się. Na odcinku cywilnym należy rozpatrzyć dodatkowo jego możliwości, zależnie od środowiska, w którym będzie przebywać i zdecydować o dalszym stosunku do niego.

30 I 1954 r. Kraków

Zastępca szefa Wydziału I  
O[kręgowego] Z[arządu] I[nformacji] [nr] 5  
K. Kaczorowski, kpt.<sup>1</sup>

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 1, k. 9, oryginał, rkps.*

<sup>1</sup> Brak bliższych danych.

Nr 4

1955 maj 2, Warszawa – Pismo zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu VI KdsBP w Warszawie kpt. Edmunda Błaszczaka do naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Krakowie w sprawie ujawnienia przez Mieczysława Stachurę przed władzami politycznymi PAX swojej współpracy z organami bezpieczeństwa

<sup>a</sup>Warszawa, dnia 2 V [19]55 [r.]

Ściśle tajne

Egz. nr 7

Do  
naczelnika Wydziału VI WUdsBP  
w Krakowie  
do rąk własnych

W załączeniu zwracam teczkę personalną inf[ormatora] [ps.] „Jan” i komunikuję, że ujawnił on fakt swojej współpracy z organami BP przed kierownictwem politycznym Stowarzyszenia PAX, o czym jest <sup>b</sup>mowa<sup>b</sup> w załączonej notatce służbowej.

W związku z tym ww. inf[ormatora] [ps.] „Jan” należy z sieci agencyjno-informacyjnej [wy]eliminować, ale wpieryw przeprowadzić z nim następującą rozmowę:

1. Wskazać mu, że wiemy, iż fakt swojej współpracy z nami ujawnił przed ludźmi niepowołanymi do tego, czym naruszył tajemnicę państwową i dlatego sprawa nadaje się do skierowania jej do prokuratora.

2. Wykazać, iż takiego zakończenia naszej współpracy my nie chcemy i nie zależy nam [na niej], jednak chcemy, by nam wyjaśnił, czym kierował się w swoim postępowaniu, ujawniając przed niepowołanymi ludźmi fakt współpracy z nami, co na pewno nic nie pomoże mu w dalszej pracy w tym środowisku. Dlaczego nie zwrócił się z tym do nas.

3. Po jego wyczerpującej odpowiedzi uprzedzić, że nie chcemy słyszeć w przyszłości o jego nielojalnym postępowaniu w stosunku do władzy ludowej i mamy nadzieję, że jako lojalny obywatel o wszystkich znanych sobie faktach wrogiej działalności środowisk, w których przebywa, będzie meldował odpowiednim organom.

Na zakończenie rozmowy pobrać zobowiązanie o zachowaniu [w] tajemnicy tej rozmowy, jak i faktu całej współpracy z nami, gdyż w razie dojścia do nas sygnałów o rozgłaszaniu powyższego wyciągnięte zostaną w stosunku do niego odpowiednie wnioski.

O ile by pytał, jak zachować się w razie pytań ze strony osób, którym ujawnił współpracę z nami, winien dać odpowiedź, że nikt więcej nim nie interesował się.

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu dokumentu prostokątna pieczęć z godłem: Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego L.dz. HAC-156/55.

<sup>b-b</sup> Wyraz odręcznie dopisany ponad linijką wersu.

Rozmowę winien przeprowadzić starszy pracownik operacyjny, który już zna inf[ormatora] [ps.] „Jan”.

Z[astęp]ca naczelnika Wydz[iału] I  
Dep[artamentu] VI KdsBP  
Błaszczak E[dmund], kpt.<sup>c</sup>

Odbito 2 egz.  
SJ/JB

Zgodnie z treścią powyższego pisma przeprowadziłem rozmowę z inf[ormatorem] ps. „Jan” i odebrałem od niego zobowiązanie o zachowaniu [w] tajemnicy faktu przeprowadzonej rozmowy z prac[ownikiem] Woj[ewódzkiego] Urz[ędu] [do spraw Bezpieczeństwa Publicznego].

Ref[erent] Sekcji 3 W[ydziału] VI<sup>d</sup>

**Kraków, dn. 28 X 1955 [r.]**

*Źródło: AIPN Kr; 009/2780, t. 1, k. 12–13, oryginał, mps.*

---

<sup>c</sup> Poniżej nieczytelny podpis kpt. Edmunda Błaszczaka.

<sup>d</sup> Poniżej nieczytelny podpis funkcjonariusza.

*Nr 5*

*1958 czerwiec 3, Kraków – Prośba starszego oficera operacyjnego Wydziału III SB KW MO w Krakowie por. Stanisława Topora do naczelnika Wydziału III SB KW MO w Krakowie o zgodę na werbunek Mieczysława Stachury w charakterze tajnego współpracownika*

**„Zatwierdzam”<sup>a</sup>**  
**Dnia 4 VI 1958 r.**

Kraków, dnia 3 VI [19]58 [r.]  
**Ściśle tajne**  
Egz. nr 1

Do  
naczelnika Wydziału III  
wm.

**Raport**

o zezwolenie na opracowanie kandydata do werbunku w charakterze informatora

Ja, st. oficer oper[acyjny] Wydziału III **Topór** Stanisław – po doborze kandydata na werbunek w charakterze informatora – zwracam się z prośbą o zezwolenie na opracowanie kandydata:

**Stachura** Mieczysław, s. Franciszka i Walerii Pańczyk, ur. 25 VI 1925 r. Bugaj, pow. Kraków, narodowość i obyw[atelstwo] polskie, wykształcenie wyższe, zawód dziennikarz, bezpartyjny, żonaty, zam. Kraków, pl. [...].

**I. Uzasadnienie opracowania:**

W ostatnim okresie Dep[artament] III polecił operacyjne zainteresowanie się Stowarzyszeniem PAX. Są pewne sygnały odstępowania PAX od zainteresowań czysto religijnych, a zajmowanie się sprawami świeckimi. W chwili obecnej nie posiadamy żadnych możliwości dotarcia do tego środowiska, w związku z czym czołowym zadaniem jest kwestia werbunku. Ponadto z tego środowiska zostały ostatnio założone dwie sprawy ewidencyjno-obszernicze, które pozostają też bez agenturalnego dotarcia, a zwerbowany w przyszłości kandydat będzie miał możliwość informowania nas o tych osobach. Kandydat w tym środowisku z racji zajmowanego stanowiska ma pełne możliwości informowania nas o sytuacji i zamierzeniach PAX oraz o osobach, które są jego członkami lub też są one przez PAX wykorzystywane do różnych prac.

**II. Charakterystyka kandydata:**

Kandydat pochodzi ze wsi Koźmice koło Krakowa, ojciec jego jest rolnikiem. Wymieniony ukończył dziennikarstwo na UJ w Krakowie i po ukończonych studiach rozpoczął pracę w dzienniku wojskowym „Żołnierz Polski”. Następnie przeszedł do pracy do PAX, pracując początkowo jako pracownik organizacyjny, a ostatnio jako sekretarz wojewódzkiego oddziału.

<sup>a</sup> Poniżej nieczytelny podpis funkcjonariusza.

Będąc studentem, był aktywnym działaczem „Wici”, kandydat jest człowiekiem ogólnie dość postępowym, bardzo zdolny w zawodzie dziennikarskim i konsekwentny w swych poczynaniach. Dodatnią jego stroną jako kandydata jest to, że lubi on dużo mówić i pracę swą w PAX traktuje nie jako pracę z przekonań religijnych, a raczej dla interesu. Jest on jednym z najbardziej postępowych pracowników Wojewódzkiego Oddziału PAX.

**Wyk. w 1 egz.**  
**TS/CZ**

St. ofic[er] oper[acyjny] Wydz[iału] III  
(-) **Topór** St[anisław], por.<sup>b</sup>

*Źródło: AIPN Kr; 009/2780, t. 3, k. 72–73, oryginał, mps.*

---

<sup>b</sup> Powyżej nieczytelny podpis por. Stanisława Topora.



Nr 6

1969 styczeń 14, Kraków – Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie zawierające charakterystykę sekretarza Oddziału Wojewódzkiego PAX Mieczysława Stachury

<sup>a</sup>Kraków, dnia 14 stycznia 1969 r.  
**Tajne spec. znaczenia**  
**Egz. nr 2**

**Naczelnik Wydziału II Departamentu IV  
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych  
w Warszawie**

W odpowiedzi na pismo nr Ud-01376/68 z dnia 21 XII [19]68 r. w sprawie nadesłania charakterystyki sekretarza Oddz[iału] Woj[ewódzkiego] Stow[arzyszenia] PAX informuję:

Od roku 1954 funkcję kierownika (sekretarza) Woj[ewódzkiego] Oddz[iału] Stowarzyszenia PAX w Krakowie pełni ob. **Stachura** Mieczysław, s. Franciszka i Walerii z d. Poniczyk, ur. 25 VI 1925 r. w Koźmicach, pow. Kraków, zamieszkały obecnie Kraków, ul. [...].

Jest to człowiek w pełni oddany sprawie budownictwa socjalizmu i pod względem postawy społeczno-politycznej nie budzi raczej żadnych zastrzeżeń.

Wywodzi się z rodziny robotniczej. Ojciec jego – obecnie emeryt – jest członkiem PZPR. W latach 1945–1947 należał do ZMW „Wici”, a od 1949–1952 był członkiem ZMP.

Przed związaniem się ze Stowarzyszeniem PAX przez 3 lata służył jako podoficer zawodowy w WP, a następnie od października 1952 r. do 31 stycznia 1954 r. pracował w redakcji gazety żołnierskiej „Na Straży Wolności”, gdzie był redaktorem literackim.

Światopogląd Stachury aczkolwiek katolicki, pozbawiony jest jakichkolwiek odcieni integralizmu i wyraźnie reprezentuje pogląd lewicy katolickiej. Wydaje się jednak, że wpływa on nie tylko z jego przekonań religijnych, co z potrzeby spełnienia wymaganego w założeniach ideowych warunku i zabezpieczenia tym swojej pozycji w tym środowisku. Najlepiej jego stosunek do religii określają osobiste wypowiedzi, w których otwarcie mówi, że gdyby przyszło mu rozstać się z PAX, to wstąpiłby zaraz do PZPR. Jak z tego wynika, jest on katolikiem głównie dla kariery osobistej, co w postępowaniu jego znajduje pełne potwierdzenie. Jako kierownik Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX cieszy się zarówno w swoim środowisku, jak i władz partyjno-administracyjnych bardzo dobrą opinią i wysokim autorytetem. Sprawowana przezeń funkcja jest dla niego wielką satysfakcją i daje się odczuć, że jest on bardzo zainteresowany tym, aby ją jak najdłużej utrzymać. W sprawach podporządkowania się zarządzeniom władz państwowych i partyjnych jest całkowicie lojalny. Jako kierownik Stowarzyszenia prowadzi politykę unikania jakichkolwiek zatargów z władzami i dąży do rozbudowy organizacyjnej, mając na uwadze w perspektywie przekształcenie się PAX w partię polityczną.

Poza PAX jest bardzo aktywny i udziela się w wielu organizacjach społecznych. W obecnej kadencji jest posłem na Sejm [PRL] (wybrany był z okręgu wyborczego w woj. opolskim), w którym należy do sejmowej Komisji Rolnictwa. Oprócz tego sprawuje szereg

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu dokumentu odręcznie wpisany numer kancelaryjny: CC-00192/69/6233/68.

innych społecznych funkcji, jak np. jest członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Komitetu Obrońców Pokoju, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Był też wielokrotnym radnym do rad narodowych różnych szczebli, członkiem TPPR i członkiem zarządu „Caritasu”. Z racji zajmowania tych wszystkich stanowisk i funkcji utrzymuje bardzo liczne kontakty z czynnikami administracyjnymi i partyjnymi województwa, w których jednoznacznie dał się poznać jako patriota i ofiarny społecznik. Za działalność państwową odznaczony jest Złotym Krzyżem Zasługi<sup>b</sup>. W roku 1968 został przyjęty przez I sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Czesława Domagałę<sup>1</sup>, którego poinformował o włączeniu się wojewódzkich i powiatowych oddziałów Stowarzyszenia PAX w dyskusję nad Tezami na V Zjazd [PZPR] oraz złożył dokument pt. „Uwagi, wnioski i propozycje dotyczące planu rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalnego woj. krakowskiego w związku z dyskusją nad Tezami na V Zjazd PZPR”.

Zakres tej [jego] współpracy jest bardzo szeroki i obejmuje różne dziedziny i problemy. W ogóle na odcinku współpracy Stowarzyszenia PAX z władzami partyjno-administracyjnymi jego osobista działalność jako kierownika oddziału wojewódzkiego zasługuje jednoznacznie na ocenę pozytywną, co wyraża się w powszechnym uznaniu i szacunku. Wynikające z tych stosunków zadania realizuje zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami, z pełnym poczuciem zrozumienia i odpowiedzialności za ich wykonanie oraz z zadowoleniem obu stron. Jest świetnym organizatorem i umie łączyć interes społeczny z interesem swej organizacji.

Między Oddziałem Wojewódzkim Stowarzyszenia PAX w Krakowie a Zarządem Głównym w Warszawie istnieje aktywna i ożywiona współpraca. Jego osobiste stosunki z przewodniczącym tego Stowarzyszenia Boleślawem Piaseckim są dość bliskie i bardzo serdeczne, a jego działalność w Krakowie jako kierownika oddziału wojewódzkiego jest oceniana pozytywnie i wysoko. Według niektórych opinii Piasecki wyraźnie proteguje Stachurę, co potwierdza się w praktyce.

W ubiegłym, tj. 1968 r., pozycja Stachury w ramach Stowarzyszenia uległa dalszemu wzmocnieniu. W odbytych w grudniu wyborach [Stowarzyszenia PAX] został on wybrany do zarządu Stowarzyszenia i na członka prezydium – najwyższego organu wykonawczego

<sup>b</sup> Na prawym marginesie odrębna adnotacja: z okazji XX-lecia PAX.

<sup>1</sup> Czesław Domagała (ur. 1911 r.), działacz komunistyczny. Delegat z województwa łódzkiego na I Zjazd PPR w październiku 1945 r. Od sierpnia do grudnia 1948 r. I sekretarz KW PPR w Łodzi. Ponownie wybrany delegatem na II Zjazd PPR i Kongres Zjednoczeniowy Polskiego Ruchu Robotniczego w Warszawie w grudniu 1948 r., podczas którego wszedł w skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR. Od 23 XII 1948 r. do 8 IV 1949 r. I sekretarz KW PZPR w Łodzi. Od 27 VI 1950 r. do 3 VI 1951 r. I sekretarz KW PZPR w Gdańsku. Od 30 V 1951 r. do 25 II 1952 r. kierownik Wydziału Ogólnego KC PZPR. W 1954 r. wybrany delegatem z województwa łódzkiego na II Zjazd PZPR. W latach 1952–1956 poseł I kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Piotrkowie Trybunalskim. Uczestniczył w pracach sejmowej Komisji Obrotu Towarowego. Od lutego 1952 r. do lutego 1957 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa. Pomiedzy II a III Zjazdem PZPR zastępca członka KC PZPR, następnie podczas obrad IV Zjazdu PZPR w czerwcu 1964 r. wybrany na zastępcę członka KC PZPR. Od 20 I 1965 r. do 17 II 1971 r. I sekretarz KW PZPR w Krakowie. W latach 1965–1969 poseł IV kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Chrzanowie. Uczestniczył w pracach sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Podczas V Zjazdu PZPR w listopadzie 1968 r. wybrany do KC PZPR. W latach 1969–1972 poseł V kadencji Sejmu PRL, kandydował z okręgu wyborczego w Chrzanowie. Uczestniczył w pracach sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach. Zob. *PPR, PPS, PZPR. Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego 1945–1975*, Łódź 1985, s. 170; J. Wielgosz, *40-lecie powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948–1988*. Kraków–Nowy Sącz–Tarnów, Kraków 1988, s. 60; T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 205; W. Janowski, A. Kochański, *op. cit.*, s. 122.

PAX. W kwestiach dotyczących perspektyw oraz roli i miejsca PAX w systemie naszego państwa reprezentuje stanowisko, że powinno ono otrzymać status partii. Aspiracje te występują u niego wyraźnie, choć wyraża je w sposób bardzo umiarkowany. Niewątpliwy wpływ na te poglądy wywiera na niego Piasecki. W 1951 r. został pozyskany do współpracy przez byłego organa Informacji WP. Okres współpracy trwał do 1954 r. W 1955 r. służba nasza nawiązała z nim ponowny kontakt, który jednak z uwagi na ujawnienie go przewodniczącemu Stowarzyszenia B[olesławowi] Piaseckiemu został zerwany.

Aktualnie służba nasza utrzymuje z nim sporadyczne kontakty na bazie interwencji, z jakimi przychodzi, np. w sprawie wyjazdu za granicę księży – sympatyków Stowarzyszenia PAX, nieporozumień między oddziałami terenowymi Stowarzyszenia a władzami itp. Stachura nie wzbrania się przed kontaktami z naszą służbą, lecz sprowadza je na płaszczyznę oficjalną.

Osobiście jest on bardzo sympatyczny i towarzyski. Moralnie prowadzi się bez zarzutów. Pod wpływem alkoholu, którego raczej nie nadużywa, lubi bardzo dużo mówić na temat konieczności istnienia PAX.

Kompromitujących go materiałów nie posiadamy. Jest on żonaty i posiada czworo dzieci w wieku szkolnym. Żona nigdzie nie pracuje. Pod względem materialnym jest sytuowany dobrze. Posiada 3-pokojowe mieszkanie. Oficjalnie jego zarobki nie są znane.<sup>c</sup>

**Wyk. w 2 egz.**

1. egz. adresat

2. egz. aa.

Oprac. STG/MB

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 3, k. 144–147, kopia, mps.*

---

<sup>c</sup> Poniżej, po prawej stronie dokumentu nieczytelny podpis funkcjonariusza.

*Nr 7*

*1980 luty 19, Kraków – Prośba naczelnika Wydziału VI SB KW MO w Krakowie pplk. Józefa Biela o zezwolenie na werbunek Mieczysława Stachury na tajnego współpracownika*

„Zatwierdzam”<sup>a</sup>

Kraków, dnia 19 lutego 1980 r.

**Tajne spec. znaczenia**

Egz. pojedynczy

**Raport**

Proszę o zezwolenie na opracowanie w charakterze kandydata na tajnego współpracownika ob. **Stachurę Mieczysława**, s. Franciszka i Walerii z d. Pańczyk, ur. 5 VI 1925 [r. w] Bugaju, woj. Kraków, zam. Kraków, ul. [...], wykształcenie wyższe, dziennikarz, żonaty, bezpartyjny, zatrudniony – Oddział Wojew[ódzki] PAX w Krakowie w charakterze **przewodniczącego**.

**I. Charakterystyka kandydata:**

Wyżej wymieniony pochodzi z rodziny robotniczej, w okresie okupacji wywieziony został na przymusowe roboty do Krakowa, gdzie pracował w charakterze pracownika fizycznego w zbrojowni. Po wyzwoleniu ukończył szkołę średnią, powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej pozostał do 1952 r. w służbie zawodowej. Równocześnie w latach 1949–[19]52 podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Społecznym UJ – Sekcja Dziennikarska. Po ukończeniu studiów otrzymał przydział do pracy w „Żołnierzu Polskim”, gdzie pełnił funkcję redaktora do 1954 r. Od 1954 r. rozpoczął pracę w Oddziale „Słowa Powszechnego” w Krakowie. Po utworzeniu z agendy „Słowa Powszechnego” oddziału Stowarzyszenia PAX pracował początkowo jako inspektor organizacyjny, następnie sekretarz oddziału, dochodząc do stanowiska **przewodniczącego**. Ponadto jest długoletnim członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia PAX w Warszawie.

Poza pracą w PAX bierze czynny udział w życiu społecznym, szczególnie w FJN, TPPR, Komite[cie] Obrońców Pokoju. Wybierany był w kilku kadencjach na radnego WRN [w Krakowie] i posła do Sejmu PRL. Jako [b] prowadzi politykę lojalności w stosunku do władz, stara się unikać wszelkich zadrażnień i konfliktów. Zabiega o rozszerzenie bazy osobowej, był m.in. inicjatorem powołania oddziałów dzielnicowych PAX, dąży do umocnienia się na zajmowanym stanowisku. W centrali Stowarzyszenia oceniany pozytywnie, prezentowane poglądy polityczne pozwoliły mu na utworzenie wokół swojej osoby grupy zaufanych i oddanych mu współpracowników, którzy popierają jego poczynania.

**II. Analiza posiadanych materiałów:**

Wyżej wymieniony rozpracowywany jest od 1964 r. w ramach sprawy ewidencji operacyjnej, od 1971 r. w ramach kwestionariusza ewidencyjnego. Powyższa kategoria rozprac-

<sup>a</sup> Poniżej nieczytelny podpis funkcjonariusza.

<sup>b</sup> W oryginale puste miejsce.

wania podyktowana została potrzebą inwigilacji członków kierownictwa stowarzyszeń katolickich, zgodnie z zarządzeniem dyrektora Departamentu IV MSW.

Posiadane materiały operacyjne w pełni potwierdzają charakterystykę podaną wyżej. Równoległe począwszy od 1972 r. z wyżej wymienionym wszczęto dialog polityczno-operacyjny prowadzony kolejno przez mjr. Z[ygmunta] Glińskiego<sup>1</sup>, ppłk. W[ładysława] Żyłę<sup>2</sup> i ppłk. J[ózefa] Biela. Prowadzone rozmowy potwierdziły opinię o lojalnym stosunku figuranta do władz, pozwoliły również na przekazywanie określonych sugestii korzystnych z operacyjnego punktu widzenia, szczególnie na odcinku kontaktów PAX z duchowieństwem.

### III. Cel i sposób dalszego opracowania:

Celem głównym wszczynanego obecnie opracowania jest potrzeba uzyskiwania wyprzedzających informacji dotyczących planów i zamierzeń Stowarzyszenia PAX, jak również

<sup>1</sup> Zygmunt Gliński (1924–1985). Awanse: chor. od 1 VI 1945 r.; ppor. od 22 VII 1946 r.; por. od 1 I 1948 r.; kpt. od 18 VII 1950 r.; mjr od 27 XII 1955 r.; mjr MO od 8 II 1957 r.; ppłk MO od 24 VI 1963 r.; mjr MO od 15 X 1966 r. (karnie); ppłk MO od 6 X 1969 r. Przebieg służby: od 21 IX 1944 r. funkcjonariusz ochrony PUBP w Kolbuszowej; od 13 I 1945 r. funkcjonariusz ochrony PUBP w Krakowie; od 3 IV 1945 r. słuchacz Centralnej Szkoły Oficerów BP w Centrum Wyszkozenia MBP w Legionowie; od 4 VI 1945 r. w dyspozycji kierownika UBP Pomorza Zachodniego; od 4 VI 1945 r. starszy referent Sekcji 5 Wydziału I UBP Pomorza Zachodniego; od 25 III 1946 r. starszy referent PUBP w Myśliborzu; od 29 VIII 1946 r. starszy referent i p.o. szefa PUBP w Myśliborzu; od 2 I 1948 r. zastępca szefa i p.o. szefa PUBP w Myśliborzu; od 1 VI 1948 r. starszy referent Sekcji 3 Wydziału V WUBP w Szczecinie; od 1 VIII 1948 r. starszy referent przy Kierownictwie PUBP w Złotowie; od 1 IX 1949 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej w Centrum Wyszkozenia MBP w Legionowie; od 21 VIII 1950 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP; od 1 IX 1950 r. szef PUBP w Nowym Sączu; od 1 V 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału I WUBP w Krakowie; od 1 V 1953 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP; od 1 VI 1953 r. naczelnik Wydziału XI WUBP w Krakowie; od 1 VII 1954 r. na etacie Grupy Politycznej WUBP/WUdsBP w Krakowie; od 1 IX 1955 r. zastępca kierownika WUdsBP w Krakowie; od 28 XI 1956 r. starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa ds. Bezpieczeństwa KW MO w Krakowie; od 10 X 1957 r. II zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa w Krakowie; od 31 VII 1959 r. w dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie; od 1 VIII 1959 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa ds. Bezpieczeństwa KW MO w Krakowie; od 1 VII 1962 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Krakowie; od 5 X 1966 r. zawieszony w czynnościach służbowych; od 15 X 1966 r. w dyspozycji I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Krakowie; od 16 XII 1966 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa ds. bezpieczeństwa KW MO w Krakowie; od 1 VII 1969 r. starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Krakowie; od 1 I 1975 r. kierownik Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Krakowie; od 1 VI 1975 r. starszy inspektor Wydziału Inspekcji – Zespołu ds. SB KW MO w Krakowie; 15 IV 1977 r. zwolniony z resortu. Zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 213 i nn.

<sup>2</sup> Władysław Żyła (ur. 1925 r.). Awanse: plut. od 22 VII 1946 r.; sierż. od 3 VII 1947 r.; chor. od 12 IV 1949 r.; ppor. od 1 I 1951 r.; por. od 22 VII 1952 r.; kpt. od 1956 r. (?); kpt. MO od 8 II 1957 r.; mjr MO od 22 VII 1960 r.; ppłk MO od 22 VII 1968 r., następnie płk MO. Przebieg służby: od 18 V 1945 r. referent gminny przy PUBP w Olkuszu; od 1 X 1947 r. referent Referatu V PUBP w Olkuszu; od 28 I 1948 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej BP w Centrum Wyszkozenia MBP w Legionowie; od 1 I 1949 r. referent PUBP w Olkuszu; od 15 IV 1949 r. starszy referent Referatu III PUBP w Krakowie; od 1 III 1951 r. starszy referent przy Kierownictwie PUBP w Krakowie; od 1 V 1952 r. kierownik Referatu Ochrony Fabryki Wyrobów Ogniotrwałych w Skawinie; od 1 VII 1952 r. zastępca szefa PUBP w Krakowie; od 1 IV 1955 r. zastępca kierownika PUdsBP w Krakowie; od 1 VIII 1955 r. kierownik PUdsBP w Krakowie; od 1 I 1957 r. zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KD MO w Krakowie-Nowej Hucie; od 5 do 15 X 1966 r. zawieszony w czynnościach służbowych; od 16 IV 1971 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Krakowie; od 1 VI 1975 r. naczelnik Wydziału IV SB KM MO w Krakowie; 15 VII 1976 r. zwolniony z resortu. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 564–565.

oddziaływanie przez osobę przyszłego TW na profil programowy oddziału, szczególnie na odcinku pracy z młodzieżą oraz polityki wydawniczej Stowarzyszenia.

Na obecnym etapie opracowania pozyskanie będzie momentem finalnym wieloletniego dialogu polityczno-opresyjnego.

Figurant przekazał dotychczas szereg informacji dotyczących spraw wewnętrznych Stowarzyszenia, przyjąć należy, że biorąc pod uwagę jego postawę i zaangażowanie społeczno polityczne, kandydat wyrazi zgodę na przedstawioną propozycję współpracy na zasadzie współodpowiedzialności obywatelskiej. Głównym motywem rozpracowania będzie wytworzenie przekonania o potrzebie posiadania informacji ze strony SB o planach i zamierzeniach Kościoła katolickiego na odcinku działalności postępowych stowarzyszeń o profilu katolickim.

Proszę o akceptację przedłożonego raportu.

**Wykon[ano] w 1 egz.**

T[eczka] oprac[owania] kand[ydata na TW]

**Pplk Józef Biel<sup>c</sup>**

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 3, k. 11–13, oryginał, mps.*

---

<sup>c</sup> *Prostokątna pieczęć: Naczelnik Wydziału IV KW MO w Krakowie oraz nieczytelny podpis pplk. Józefa Biela.*

**Nr 8**

*1980 luty 21, Kraków – Notatka służbowa naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela dotycząca zarejestrowania Mieczysława Stachury w Wydziale „C” KW MO w Krakowie jako kandydata na tajnego współpracownika*

Kraków, dnia 21 lutego 1980 r.

**Tajne**

Egz. pojedynczy

**Notatka służbowa**

Z dniem 20 lutego 1980 r. figurant kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Prezes”, nr ewidencyjny 9987, został [za]rejestrowany w tut. Wydz[iale] „C” w charakterze kandydata na TW.

Materiały z prowadzonego rozpracowania w ramach kwestionariusza ewidencyjnego zostaną włączone doteczki personalnej kandydata ps. „M-80”.

1 egz.

Naczelnik Wydziału IV  
ppłk Józef Biel<sup>a</sup>

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 3, k. 194, oryginał, mps.*

---

<sup>a</sup> Poniżej nieczytelny podpis ppłk. Józefa Biela.

*Nr 9*

*1980 luty 26, Kraków – Raport naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie pplk. Józefa Biela z pozyskania Mieczysława Stachury na tajnego współpracownika*

„Zatwierdzam”<sup>a</sup>

Kraków, dnia 26<sup>b</sup> lutego 1980 r.

**Tajne spec. znaczenia**

Egz. pojedynczy

**Z[astęp]ca komendanta wojewódzkiego MO  
do spraw Służby Bezpieczeństwa  
pułkownik Stefan Gołębiowski<sup>1</sup>**

**Raport**

Melduję, że w dniu **26 II 1980 r.** dokonałem pozyskania na zasadzie lojalności obywatelskiej ob. **Mieczysława Stachurę**.

W trakcie półtoragodzinnej rozmowy przeprowadzonej w pomieszczeniach **Oddz[iału] Wojew[ódzkiego] PAX** kandydat przekazał istotne informacje oraz zobowiązał się do udzielania pomocy Służbie Bezpieczeństwa i zachowania tego faktu w tajemnicy. Przebieg rozmowy oraz fakt przyjęcia zobowiązania utrwalony został na taśmie magnetofonowej, która załączona zostanie do teczki personalnej TW.

Proszę o akceptację przedłożonego raportu.

**Załącznik:**

Stenogram rozmowy  
z kan[dydatem] na TW

**Pplk Józef Biel<sup>c</sup>**

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 3, k. 15, oryginał, mps.*

<sup>a</sup> Poniżej nieczytelny podpis płk. Stefana Gołębiowskiego.

<sup>b</sup> Cyfra 1 odręcznie poprawiona na cyfrę 6.

<sup>c</sup> Prostokątna pieczęć: Naczelnik Wydziału IV KW MO w Krakowie oraz nieczytelny podpis pplk. Józefa Biela.

<sup>1</sup> Stefan Gołębiowski (1925–1999). Awanse: mjr MO od 1 IX 1972 r.; pplk MO od 7 IX 1974 r.; płk MO od 22 VII 1977 r. Przebieg służby: od 1 IX 1972 r. III zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach; od 13 XI 1972 r. uczestnik 10-miesięcznego przeszkolenia w Wyższej Szkole KBP (KGB) w ZSRR; od 1 VII 1973 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW; od 31 VIII 1972 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach; od 3 IX 1974 r. I zastępca komendanta wojewódzkiego KW MO ds. SB w Krakowie; od 1 VI 1975 r. zastępca komendanta miejskiego/wojewódzkiego KW MO ds. SB w Krakowie; od 20 II 1981 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW; 31 V 1981 r. zwolniony z resortu. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 223–224.



*Nr 10*

*1980 maj 5, Kraków – Zadania dla tajnego współpracownika ps. „M-80” w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i Walnego Zebrania Stowarzyszenia PAX*

Kraków, dnia 5 maja 1980 r.

**Tajne**

Egz. nr 1

**<sup>a</sup>Zadania**

dla TW ps. „M-80” związane z kampanią wyborczą i Walnym Zebraniem PAX w Warszawie w dniu 8 VI [19]80 r.

1. Inicjatywy i propozycje programowe PAX w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.
2. Przymiarki personalno-kadrowe w Krakowie.
3. Układy personalne w przyszłym kierownictwie Stowarzyszenia PAX (dyrektywy centrali PAX dotyczące wyborów w Krakowie oraz kandydatur do Prezydium Zarządu Stowarzyszenia PAX).

**Odb. w 2 egz.**

Egz. nr 1 – t[eczka] pracy TW

**Egz. nr 2 – spr[awa] „Działacze”**

Insp[ektor] T[adeusz] Misiewicz<sup>b1</sup>

Druk: EW

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 2, k. 10, oryginał, mps.*

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu dokumentu odręczna adnotacja: Wyk[onać], poniżej odręczne inicjały J[ózef] B[iel].

<sup>b</sup> Poniżej nieczytelny podpis funkcjonariusza.

<sup>1</sup> Tadeusz Misiewicz (ur. 1946 r.). Awanse: st. szer. MO od 2 XI 1976 r.; kapral MO od 3 X 1977 r.; st. kapral MO od 24 IX 1979 r.; plut. MO od 19 IX 1980 r.; mł. chor. MO od 24 IX 1982 r.; chor. MO od 29 IX 1985 r. Przebieg służby: od 2 XI 1976 r. inspektor Wydziału IV SB KW MO w Krakowie; od 1 XI 1979 r. funkcjonariusz Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, następnie starszy inspektor Wydziału IV SB RUSW w Krzeszowicach; od 20 XII 1989 r. st. inspektor Grupy SB RUSW w Krzeszowicach; 31 VII 1990 r. zwolniony z resortu. Zob. AIPN Kr, 0162, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy SB WUSW Kraków, Karta ewidencyjna funkcjonariusza MO Tadeusza Misiewicza.

*Nr 11*

1980 maj 16, Kraków – Notatka służbowa naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie pplk. Józefa Biela ze spotkania z tajnym współpracownikiem ps. „M-80” w dniu 14 maja 1980 r.

Kraków, dnia 16 maja 1980 r.

**Tajne spec. znaczenia**

Egz. nr 1

**Notatka służbowa**

z odbytego spotkania z TW ps. „M-80” dnia 14 V [19]80 r.

W trakcie odbytego spotkania tajny współpracownik przekazał następujące informacje:

W dniu 8 czerwca br. w Warszawie odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze PAX. Z krakowskiego oddziału delegatami na Walne Zgromadzenie zostali:

- <sup>a</sup>1. Wójcik Józef<sup>1</sup> – członek Prez[ydium] Stow[arzyszenia] PAX – przedstawiciel centrali;
2. Stachura Mieczysław – przewodniczący krakowskiego oddziału;
3. Wnuk Włodzimierz<sup>2</sup> – literat;
4. Jękot Mieczysław<sup>3</sup> – radny D[zielnicowej] R[ady] N[arodowej] Śródmieście w Krakowie;
5. Jaraczewski Leonard<sup>4</sup> – członek zarządu krakowskiego oddziału;
6. Piotrowska Eugenia<sup>5</sup>;
7. Elżbieta Stachura-Czarnecka<sup>6</sup> – radna D[zielnicowej] R[ady] N[arodowej] Krowodrza [w Krakowie].

Zdaniem TW skład delegatów gwarantuje właściwą ich postawę i podporządkowanie się wcześniejszym ustaleniom.

Z terenu Krakowa w skład Zarządu PAX wchodził: Wnuk Włodzimierz, Białecki Bernard<sup>7</sup>, Stachura Mieczysław i Górski Tadeusz<sup>8</sup>. Według wstępnych ustaleń Wnuk, Białecki

<sup>a</sup> Na lewym marginesie odręcznie zapisano: Esez – 0604 [fragment odręcznie podkreślony] 17 V [19]80 [r.].

<sup>1</sup> Brak bliższych danych.

<sup>2</sup> Włodzimierz Wnuk (1915–1992), literat, prozaik. W 1937 r. absolwent Wydziału Prawa na Uniwersytecie Poznańskim, a w latach 1945–1946 Wydziału Filozoficznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podczas II wojny światowej w konspiracji, powstaniec warszawski. Więzień KL Stutthof, KL Sachsenhausen i KL Gusen. W latach 1947–1953 redaktor „Słowa Powszechnego” oraz długoletni członek Instytutu Wydawniczego PAX. W latach 1962–1981 członek Zarządu Stowarzyszenia PAX. Zob. *Kto jest kim w Polsce 1984...*, s. 1080; C. Kuta, *op. cit.*, s. 103–104.

<sup>3</sup> Mieczysław Jękot (ur. 1925 r.), działacz krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 299.

<sup>4</sup> Leonard Jaraczewski (ur. 1943 r.), członek kierownictwa krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX, a w późniejszych latach kierownik Powiatowego Oddziału Stowarzyszenia PAX w Proszowicach. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 299.

<sup>5</sup> Eugenia Piotrowska (ur. 1922 r.), działaczka krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX. Dyrektorka Zjednoczonego Zespołu Gospodarczego „Veritas”. AIPN Kr, 0142, Kartoteka ogólnoinformacyjna WUSW Kraków, Nowy Sącz, Tarnów, Karta EO-13-A dotycząca Eugenii Piotrowskiej; C. Kuta, *op. cit.*, s. 299.

<sup>6</sup> Elżbieta Stachura-Czarnecka (ur. 1952 r.), córka Mieczysława Stachury.

<sup>7</sup> Bernard Białecki (ur. 1930 r.), germanista, redaktor. Działacz zarządu krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX. Opracowywany przez krakowską „bezpiekę” do werbunku na TW. 16 IX 1974 r. Wydział IV SB

i Stachura ponownie wejdą w skład Zarządu PAX, natomiast w miejsce Górskiego Tadeusza proponowany jest Kazimierz Kania<sup>9</sup>.

W ubiegłym tygodniu TW ps.<sup>b</sup> „M-80” rozmawiał z przewodniczącym PAX Reiffem Ryszardem<sup>10</sup>. Rozmowa dotyczyła m.in. zbliżających się wyborów. Reiff zaprezentował pogląd, iż dotychczasowy skład Prezydium PAX powinien być zachowany.

W Krakowie po śmierci red[aktora] Tadeusza Górskiego wiceprzewodniczącym krakowskiego oddziału wybrany został Kazimierz Kania.

We wrześniu br. przewodniczący krakowskiego oddziału poseł Mieczysław Stachura zamierza złożyć rezygnację z zajmowanego stanowiska, które zajmował przez 25 lat. Ostatnio Mieczysław Stachura zaczął narzekać na nadmiar obowiązków wynikających przede wszystkim z mandatu poselskiego. Jako poseł M[ieczysław] Stachura jest członkiem dwóch komisji sejmowych, ponadto na wniosek przewodniczącego PAX R[yszarda] Reiffa został wybrany kierownikiem biura poselskiego PAX. Do obowiązków Stachury jako kierownika biura należy także koordynacja działalności radnych szczebla gminnego, miejskiego, dzielnicowego i wojewódzkiego. W Prezydium PAX ustalono także, iż kontakty z władzami partyjnymi i administracyjnymi utrzymywać będą przewodniczący R[yszard] Reiff i M[ieczysław] Stachura. Nowe obowiązki tego ostatniego wymagają bardzo częstych wyjazdów do Warszawy i w teren, stąd też decyzja o rezygnacji.

M[ieczysław] Stachura mimo propozycji nie zamierza przenieść się do Warszawy. M[ieczysław] Stachura na przewodniczącego oddziału w Krakowie forsuje kandydaturę dotychczasowego kierownika Wydziału Społeczno-Ekonomicznego PAX Jana Króla<sup>11</sup>, który jest jego wychowankiem. Jan Król jest absolwentem krakowskiej Akademii Ekonomicznej.

W ostatnich miesiącach zmieniła się polityka krakowskiej kurii wobec PAX. Znajduje to wyraz w zaproszeniu dziennikarzy paksowskich na uroczystości kościelne bądź o nieczynienie wstrętów, by takowe otrzymali, np. na sobotnie (17 maja br.) uroczystości benedyktyńskie zaproszenia otrzymali Ryszard Dudek<sup>12</sup> i Zofia Sobakiewicz<sup>13</sup>.

KW MO w Krakowie zrezygnował z pozyskania. Zob. AIPN Kr, 0142, Kartoteka ogólnoinformacyjna WUSW Kraków, Nowy Sącz, Tarnów, Karta EO-4/62 dotycząca Bernarda Białeckiego; C. Kuta, *op. cit.*, s. 298.

<sup>b</sup> *Woryginalne* pa.

<sup>8</sup> Tadeusz Górski, długoletni członek zarządu krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 298.

<sup>9</sup> Kazimierz Kania, działacz krakowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX. TW ps. „Brutus”. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 287–288.

<sup>10</sup> Ryszard Reiff (1923–2007), prawnik. Podczas II wojny światowej współpracował z Bolesławem Piaseckim w Konfederacji Narodu. W latach 1944–1946 więziony w ZSRR. Po powrocie związany z tygodnikiem „Dziś i Jutro”, a w latach 1950–1953 redaktor naczelny „Słowa Powszechnego”. W latach 1965–1969 poseł IV kadencji Sejmu PRL, kandydował jako bezpartyjny działacz Stowarzyszenia PAX z Okręgu wyborczego nr 52 w Iławie. Uczestniczył w pracach sejmowych komisji: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Wymiaru Sprawiedliwości. Poseł VIII kadencji Sejmu PRL, kandydował jako bezpartyjny działacz Stowarzyszenia PAX z Okręgu wyborczego nr 57 w Siedlcach. Uczestniczył w pracach sejmowych komisji: Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębią. W latach 1981–1982 członek Rady Państwa PRL. W latach 1989–1991 senator. Uczestniczył w pracach senackich komisji: Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, Obrony Narodowej oraz Konstytucyjnej. W PRL rozpracowywany przez funkcjonariuszy SB. Pozyskany jako TW ps. „Bliźni”, „Jacek”, „Demagog”. A. Friszke, *op. cit.*, s. 339; C. Kuta, *op. cit.*, s. 301–302; <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf>, 15 IX 2010 r.; <http://www.senat.gov.pl/arch.htm>, 15 IX 2010 r.

<sup>11</sup> Brak bliższych danych.

<sup>12</sup> Brak bliższych danych.

<sup>13</sup> Brak bliższych danych.

W dniu 11 maja br. uroczystości 70-lecia urodzin obchodzi Jan Dobraczyński<sup>14</sup>. Z Krakowa w uroczystościach tych wzięli udział: Mieczysław Stachura, Kazimierz Kania i ks. Alfons Scheltz<sup>15</sup> – misjonarz, redaktor naczelny „Naszej Przeszłości”.

Ks. Alfons Scheltz aktualnie przygotowuje specjalne wydanie „Naszej Przeszłości” poświęcone benedyktyńskiej rodzinie monastycznej.

**Zadanie:**

W rozmowie z delegatami na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze proszę lansować koncepcję, iż kierownictwo powinno być zintegrowane, iż jego dotychczasowy skład zabezpiecza prawidłową politykę działania Stowarzyszenia.

**Uwagi z odbytego spotkania:**

Spotkanie odbyłem w miejscu pracy TW po godzinach urzędowania. Jak wynika z przebiegu spotkania, TW nie ma żadnych obiekcji co do współpracy. Informacje przekazuje bez żadnych obiekcji czy skrupułów.

W trakcie spotkania miał miejsce poczęstunek (kawa, woda mineralna). „M-80” zwrócił się z prośbą o przyspieszenie wydania paszportu dla ob. Lidii Jadwigi Szymońskiej<sup>16</sup>. Poinformowałem, by w tej sprawie zainteresowana napisała podanie do naczelnika Wydz[iału] Paszportów tut. komendy (dla konspiracji TW), a ja postaram się o pozytywną decyzję.

Następne spotkanie wywołane zostanie telefonicznie.

**Przedsięwzięcia:**

1. Kopię doniesienia prześlę do Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV MSW, a drugi egzemplarz przekażę Sekcji 2 wm.
2. Treść doniesienia wykorzystana zostanie w meldunkach w trybie ESEZO.

**Odb. w 3 egz.**

Egz. nr 1 – t[eczka] pracy

Egz. nr 2 – W[ydział] II Dep[artamentu] IV

**Egz. nr 3 – Sekcja 2 wm.**

Druk: EW

Za zgodność:  
ppłk J[ózef] Biel<sup>c</sup>

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 2, k. 7–9, oryginał, mps.*

<sup>c</sup> Poniżej nieczytelny podpis ppłk. Józefa Biela.

<sup>14</sup> Jan Dobraczyński (1910–1994), pisarz, gen. bryg. W 1932 r. absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Żołnierz w kampanii wrześniowej, ZWZ-AK, powstaniec warszawski, po kapitulacji osadzony w obozie jenieckim. Po wojnie redaktor m.in. „Słowa Powszechnego”. Poseł I kadencji Sejmu PRL, kandydował z Okręgu wyborczego nr 20 w Gnieźnie. Od czerwca 1972 r. do lipca 1983 r. członek Prezydium OK FJN. Od września do grudnia 1982 r. przewodniczący Komisji Inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej PRON, a od grudnia 1982 r. do maja 1983 r. przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON. Od maja 1983 r. do listopada 1989 r. przewodniczący Rady Krajowej PRON. W latach 1985–1989 poseł IX kadencji Sejmu PRL, kandydował z listy krajowej. *Kto jest kim w Polsce 1984...*, s. 166; *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IX kadencja...*, s. 167; T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 345; <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf>, 15 IX 2010 r.

<sup>15</sup> Brak bliższych danych.

<sup>16</sup> Brak bliższych danych.

Nr 12

1980 październik 19, Kraków – Notatka naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela sporządzona 19 października 1980 r. z doniesienia tajnego współpracownika ps. „M-80”

Źródło: TW ps. „M-80”

Przyjął: ppłk J[ózef] Biel

Miejsce: rest[auracja] „Dniepr”

Dnia 18 X [19]80 r.

Kraków, dnia 19 października 1980 r.

**Tajne spec. znaczenia**

Egz. nr [a]

**<sup>b</sup>Informacja operacyjna**

(spisana ze słów tajnego współpracownika)

Przed trzema dniami TW otrzymał list od dr. Leona Brodowskiego<sup>1</sup>, rozesłany do wszystkich członków Zarządu Głównego PAX. W liście tym Brodowski postuluje, by na najbliższym zebraniu Zarządu Głównego dokonać tajnego głosowania w odniesieniu do składu prezydium. L[eon] Brodowski proponuje jako warunek pozostania w składzie prezydium otrzymanie 50 proc. głosów.

Osoba Leona Brodowskiego, człowieka pełnego inicjatyw i nieprzemyślanych propozycji, zasługuje na szczególną uwagę. Tenże Brodowski po wydarzeniach w 1956 r. zaproponował Bolesławowi Piaseckiemu, by Stowarzyszenie PAX rozdzielić na dwie organizacje, na czele jednej stanąłby B[olesław] Piasecki, na drugiej on. Według koncepcji Brodowskiego organizacje te reprezentować miały dwie różniące się od siebie koncepcje i modele politycznego działania. W miarę rozwoju sytuacji nastąpiłoby ponowne przyłączenie Stowarzyszenia do tego odłamu, który obrał słuszniejszą koncepcję działania. Takie ustawienia – wg Brodowskiego – dawało PAX szerokie pole manewru politycznego. Bolesław Piasecki koncepcję tę odrzucił.

TW ps. „M-80” uważa, że przyczyn niezadowolenia wśród członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia należy szukać w fakcie, że Ryszard Reiff przed walnym zgromadzeniem, które dokonało jego wyboru na przewodniczącego, obiecał nie tylko członkom prezydium, ale [także] etatowemu aktywowi centrali, że jeżeli zostanie wybrany przewodniczącym, to pozostaną na swoich stanowiskach. Tak się też stało. W składzie prezydium (15 osób) reprezentowało centralę a teren tylko przewodniczący oddziału w Katowicach poseł Jan Waleczek<sup>2</sup>, a ostatnio także Jan Król<sup>3</sup>, który objął stanowisko przewodniczącego krakowskiego oddziału, ale do 29 IX [1980 r.] pracował w centrali.

Niezadowolenie z tego stanu rzeczy ma miejsce wśród terenowych działaczy – głównie przewodniczących oddziałów. Dalszy zarzut dotyczy stagnacji w PAX, co w sytuacji, kiedy

<sup>a</sup> W oryginale puste miejsce.

<sup>b</sup> Na lewym marginesie odręcznie zapisano: ESEZO [fragment odręcznie podkreślony] nr 1710. Dn. 22 X [19]80 r.

<sup>1</sup> Brak bliższych danych.

<sup>2</sup> Jan Waleczek (ur. 1932 r.), w latach 1976–1980 poseł VII kadencji Sejmu PRL, kandydował z Okręgu wyborczego nr 20 w Katowicach. Uczestniczył w pracach sejmowych komisji: Oświaty i Wychowania oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej. Zob. <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf>, 15 IX 2010 r.

<sup>3</sup> Brak bliższych danych.

władze państwowe kokietują prawicę katolicką (Mazowiecki<sup>4</sup> i inni), może doprowadzić do zepchnięcia Stowarzyszenia na dalszy plan. Wielu kierowników oddziałów wojewódzkich (Opole, Wrocław, Kraków) uważa, że dotychczasowy skład prezydium (m[ie]dzy innymi z uwagi na podeszły wiek) nie jest w stanie wypracować właściwego programu działania, który zapewni właściwą rangę w życiu polityczno-społecznym kraju, i wszystko spada na barki Reiffa.

W składzie dotychczasowego prezydium najbardziej kontrowersyjne są postacie Hagmajera [Jerzego]<sup>5</sup> i Rutkowskiego<sup>6</sup>. Pierwszy z uwagi na podeszły wiek i alkoholizm, drugi jako dyrektor ZZG nie przejawia żadnej aktywności.

Na szczególną uwagę zasługują głosy, iż należy podjąć próby przekształcenia Stowarzyszenia w Stronnictwo PAX.

Opinia własna TW, że nawet ewentualne zmiany w składzie prezydium nie zmieniają profilu politycznego Stowarzyszenia.

W dniu 29 września w krakowskim oddziale PAX nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Dotychczasowy przewodniczący Mieczysław Stachura objął stanowisko kierownika biura poselskiego PAX. Ryszard Reiff obiecał także Stachurze dodatkowe stanowisko redaktora jednego z czasopism.

Nowym przewodniczącym oddziału w Krakowie został Jan Król, który uprzednio był dyrektorem Wydziału Ekonomicznego w centrali. Ryszard Reiff przewidywał do Krakowa aktualnego przewodniczącego z Olsztyna, który nie wyraził zgody. Za sugestią M[ieczysława] Stachury zdecydował, iż do Krakowa skierowany zostanie Jan Król, który pracował

<sup>4</sup> Tadeusz Mazowiecki (ur. 1927 r.), działacz opozycyjny w PRL, prawnik, polityk. W latach 1949–1955 współpracownik tygodnika „Dziś i Jutro”, a później Stowarzyszenia PAX. W latach 1950–1952 redaktor naczelny „Słowa Powszechnego”, a w latach 1953–1955 redaktor naczelny „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”. Ok. 1952 r. stanął na czele opozycji wewnątrzpaństwowej, w 1955 r. usunięty wraz z innymi działaczami z PAX. W 1956 r. współorganizator Klubu Okrągłego Stołu, a w październiku 1956 r. współorganizator Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej. Współtwórca i wieloletni działacz Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. W 1958 r. organizator miesięcznika „Więź”, do 1981 r. redaktor naczelny. W latach 1961–1965 poseł III kadencji Sejmu PRL, kandydował jako bezpartyjny z Okręgu wyborczego nr 8 we Wrocławiu. W latach 1965–1969 poseł IV kadencji Sejmu PRL, a w latach 1969–1972 poseł V kadencji Sejmu PRL. Działacz NSZZ „Solidarność”, jeden z doradców Lecha Wałęsy. Od 1981 r. p.o. redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany do 1982 r. W 1988 r. doradca komitetu strajkowego w Stoczni Gdańskiej. W 1989 r. uczestnik rozmów przy Okrągłym Stole. Od sierpnia 1989 r. do grudnia 1990 r. premier PRL. W latach 1991–1994 współtwórca i przewodniczący Unii Demokratycznej, a w latach 1994–1995 przewodniczący Unii Wolności. W latach 1991–1993 poseł I kadencji Sejmu RP, kandydował z Okręgu wyborczego nr 18 w Poznaniu z listy wyborczej Unii Demokratycznej. W latach 1993–1997 poseł II kadencji Sejmu RP, kandydował z Okręgu wyborczego nr 35 w Poznaniu z listy wyborczej Unii Demokratycznej. W latach 1992–1995 specjalny wysłannik Komisji Praw Człowieka ONZ do b. Jugosławii. W latach 1997–2001 poseł III kadencji Sejmu RP, kandydował z Okręgu wyborczego nr 21 w Krakowie z listy wyborczej Unii Wolności. T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 393; K.A. Paszkiewicz, *Partie i koalicje III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2000, s. 133–135, 146–148; A. Friszke, *op. cit.*, s. 606; <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf>, 15 IX 2010 r.

<sup>5</sup> Jerzy Hgmajer (1913–1998), chirurg, żołnierz AK, działacz PAX. Aresztowany w 1934 r. po zamachu na ministra Pierackiego i osadzony w Berezie Kartuskiej w listopadzie 1934 r. W latach 1935–1939 działacz Ruchu Narodowo-Radykalnego. W 1939 r. ukończył Wydział Lekarski na UW, we wrześniu 1939 r. podczas obrony Warszawy był zastępcą komendanta szpitala. W czasie okupacji został działaczem Konfederacji Narodu, a później zastępcą komendanta głównego KN Bolesława Piaseckiego. W okresie od 1941 do 1942 był więźniem Pawiaka, powstaniec warszawski. Po zakończeniu II wojny światowej był w 1945 r. współzałożycielem tygodnika „Dziś i Jutro” i Stowarzyszenia PAX. Poseł na Sejm PRL kadencji: III, IV, V, VI. Więcej zob. *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. I, Warszawa 2009, s. 392.

<sup>6</sup> Brak bliższych danych.

w przeszłości w Krakowie. Tu ukończył Akademię Ekonomiczną, podjął następnie studia filozoficzne na UJ, które przerwał w związku z przejściem do pracy w centrali PAX. Tam początkowo kierował Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Kadr, a następnie [pełnił funkcję] kierownika Wydziału Ekonomicznego ZG PAX.

TW „M-80” ocenia go jako człowieka lojalnego.

**Zadanie:**

Przekazałem zgodnie z szyfrogramem, sugerując publiczne przeciwstawienie się wnioskowi [Leona] Brodowskiego. Osobiście odniosłem wrażenie, że „M-80” ma pewne obiektywne co do prośby, jaką skierowałem pod jego adresem. Nie ulega jednak wątpliwości, że opowie się za linią R[yszarda] Reiffa.

**Uwagi z odbytego spotkania:**

Z uwagi na status TW rozmowie nadałem charakter towarzyski. Pozwoliło to na uzyskanie informacji zawartych w doniesieniu. Na prośbę TW przeszedłem na formę „per ty”.

Zachowanie TW bardzo spokojne, odniosłem wrażenie, że relacje jego były bardzo szczere. Nie ukrywał krytyki, która na skutek decyzji władz minimalizowała pozycję PAX, np. systematyczne zmniejszanie nakładu „Słowa Powszechnego”, które przed laty wychodziło w nakładzie ok. 180 tys., a aktualnie wynosi 68 tys.

Spotkanie miało miejsce w restauracji „Dniepr”, gdzie na cele konsumpcyjne wydałem kwotę 320 zł (4 kieliszki koniaku, 2 kawy, 2 butelki wody mineralnej).

Z „M-80” uzgodniłem, że po powrocie z Warszawy (przypuszczalnie 24 lub 25 bm.) skontaktuje się telefonicznie.

**Przedsięwzięcia:**

1. Treść doniesienia wykorzystać w meldunku do Wydziału II Departamentu IV MSW, a następnie kopię doniesienia przekazać do tego.

2. Treść doniesienia wykorzystać w trybie **ESEZO**.

3. Kopię doniesienia wykorzystywać do sprawy obiektowej krypt. „Działacze”.

ppłk J[ózef] Biel<sup>c</sup>

**Odb. w 3 egz.**

Egz. nr 1 – t[eczka] pracy

Egz. nr 2 – W[ydział] II Dep[artamentu] IV

**Egz. nr 3 – sp[rawa] „Działacze”**

Druk: EW

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 2, k. 12–14, oryginał, mps.*

<sup>c</sup> Poniżej nieczytelny podpis ppłk. Józefa Biela.

## Nr 13

1981 styczeń 26, Kraków – Doniesienie tajnego współpracownika ps. „M-80” z 26 stycznia 1981 r. spisane przez naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela

Źródło: TW ps. „M-80”  
Przyjął: ppłk J[ózef] Biel  
Miejsce: mieszkanie TW  
Dnia 23 I [19]81 r.

Kraków, dnia 26 stycznia 1981 r.  
**Tajne** spec. znaczenia  
Egz. nr [a]

<sup>b</sup>Doniesienie

(spisane ze słów tajnego współpracownika)

W środowisku działaczy PAX – szczególnie szczebla centralnego – tu i ówdzie odzywają się krytyczne głosy pod adresem przewodniczącego Stowarzyszenia R[yszarda] Reiffa, że rozprawił się zbyt ostro z Przetakiewiczem<sup>1</sup> i Hagmajerem. Według tych opinii sprawę ich odejścia można było załatwić spokojnie już rok temu. Radykalne zmiany, jakie przeprowadził R[yszard] Reiff, przypisuje się duchowi odnowy, w jaki aktualny przewodniczący musiał się włączyć.

Wokół PAX ma miejsce wiele bezzasadnych mitów (należy się liczyć, że będą one narastać) na temat formuły politycznej Stowarzyszenia. Zdaniem tajnego współpracownika nie nastąpią zmiany w formule politycznej PAX – R[yszard] Reiff jest bowiem zbyt wytrawnym politykiem, by podjąć niebezpieczny zakręt w działalności Stowarzyszenia. Nie sposób jednak pominąć faktu, że wszyscy członkowie PAX zgłosili akces do NSZZ „Solidarność”, może to w wielu przypadkach mieć decydujący wpływ na ich postawę. W Krakowie przewodniczącym Koła NSZZ przy Oddziale Wojewódzkim został B[ernard] Białecki<sup>2</sup>. Pracowników PAX zbulwersowała wiadomość, że Andrzej Gwiazda<sup>3</sup> i Adam Michnik<sup>4</sup> reprezentowali opinię, że paksowców należy wykluczyć z „Solidarności”.

<sup>a</sup> W oryginale puste miejsce.

<sup>b</sup> W lewym górnym rogu dokumentu opatrzona nieczytelnym podpisem płk. Józefa Biela odręczna adnotacja: Zapozn[ac] tow. płk. St[efana] Gołębiowskiego, 28 I 1981 r.

<sup>1</sup> Zygmunt Przetakiewicz (1932–2005), dziennikarz, działacz społeczny. Członek Ruchu Narodowo-Radykalnego, a od 1935 r. szef Wydziału Bojowego, następnie od 1937 r. szef Narodowej Organizacji Bojowej „Życie i Śmierć dla Narodu”. W czasie II wojny światowej żołnierz PSZ na Zachodzie, m.in. w latach 1944–1945 w 1. DPanc. Od listopada 1945 r. związany ze środowiskiem tygodnika „Dziś i Jutro”. Redaktor, zastępca redaktora naczelnego, redaktor naczelny „Słowa Powszechnego”, kierownik Wydziału Prasy i Propagandy, wiceprzewodniczący i członek ZG Stowarzyszenia PAX. Według zapisów ewidencji operacyjnej SB 26 I 1973 r. miał zostać zarejestrowany na wniosek dyrektora Departamentu IV MSW pod nr 34413 jako TW ps. „Dziennikarz”. 22 I 1990 r. został usunięty z czynnej sieci agenturalnej przez Wydział VI DOKPP MSW. Zob. *Marzec 1968 w dokumentach...*, t. 2, cz. I, s. 700–701.

<sup>2</sup> Brak bliższych danych.

<sup>3</sup> Andrzej Gwiazda (ur. 1935 r.), działacz opozycyjny w PRL. W latach 1940–1946 na zesłaniu w Kazachstanie. Po powrocie do Polski student na Politechnice Gdańskiej, którą ukończył w 1973 r. W marcu 1968 r. uczestnik protestów studenckich na Politechnice Gdańskiej. Od 29 IV 1978 r. współorganizator i działacz Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. W 1980 r. inicjator strajku robotniczego w „Elmodzie”, następnie członek prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Jeden ze współtwórców 21 postulatów. Uczestnik rokowań z przedstawicielami rządu PRL. Od kwietnia 1981 r. pozostawał w opozycji do przewodniczącego NSZZ „Solidarność” – Lecha Wałęsy. 13 XII 1981 r. internowany w Strzebielinku, a później na Białolece. W związku ze zmianą przez komunistyczne



W środowisku działaczy PAX sytuację w Polsce ocenia się jako bardzo krytyczną, która szczególnie ostro występuje w trzech płaszczyznach:

- autentycznego kryzysu ekonomicznego,
- kryzysu autorytetu władzy partyjnej i rządowej, u podstaw którego leżała prywatata,
- kryzys[u] perspektyw dla młodego pokolenia.

Nowy przewodniczący krakowskiego oddziału PAX Jan Król zamieszkał wraz z rodziną w budynku PAX w Krakowie przy ul. [...]. Po przyjeździe do Krakowa podjął bardzo aktywne działania. Rozpoczął od złożenia kurtuazyjnych wizyt I sekretarzowi KK PZPR tow. K[rystynowi] Dąbrowie<sup>5</sup> oraz dyrektorowi ds. wyznań Urzędu Miasta. Godnym odnotowania jest opinia, jaką wyraził o nim TW: „Jest to człowiek lojalny, ale trzeba pamiętać, że należy do młodego pokolenia, ponadto mocno jest zaangażowany w odnowę i w nią wierzy”.

Sprawa mianowania Mazowieckiego redaktorem naczelnym periodyku pt. „Solidarność” wywołała wiele zainteresowań wśród działaczy PAX. Jest to rzeczą zrozumiałą z uwagi na rodowód T[adeusza] Mazowieckiego – był działaczem PAX i redaktorem naczelnym „W[roclawskiego] T[ygodnika] K[atolików]”. Według krążących opinii kontrkandydatem był Andrzej Micewski (także działacz PAX), który przegrał rywalizację, ponieważ zaproponował kierownictwu KKP NSZZ „Solidarność”, iż sam dobierze sobie współpracowników. KKP nie wyraziła zgody na tę propozycję. Za T[adeuszem] Mazowieckim przemawiał ponadto argument, że od sierpnia ub.r. zaangażowany był bezpośrednio w wydarzenia na Wybrzeżu.

T[adeusz] Mazowiecki posiada ogromne doświadczenie polityczne. Jest uznawanym dziennikarzem i publicystą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dążył będzie do objęcia liderowania w „Solidarności”. Zdaniem TW pomocy udzielił mu zagraniczne ośrodki syjonistyczne, z uwagi na żydowskie pochodzenie T[adeusza] Mazowieckiego.

Wracając do A[ndrzej] Micewskiego, ma on zostać redaktorem tygodnika, który ma wydawać episkopat.

---

władze statusu zatrzymania A. Gwiazda od 23 XII 1982 r. osadzony był w areszcie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Nie wyraził zgody na zaprzestanie działalności opozycyjnej oraz wyjazd za granicę. Na podstawie ogłoszonej amnestii w lipcu 1984 r. wyszedł na wolność. Krytyk porozumień przy Okrągłym Stole. Odznaczony Orderem Orła Białego. Zob. Z. Pużańska, *Andrzej Gwiazda [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 115–117.

<sup>4</sup> Adam Michnik (ur. 1946 r.), działacz opozycyjny w PRL, dziennikarz. Podczas studiów na Uniwersytecie Warszawskim wielokrotnie zawieszany w prawach studenta za udział lub organizowanie studenckich protestów. W marcu 1968 r. relegowany ze studiów za sprzeciw przeciwko zdjęciu *Dziadów* Adama Mickiewicza ze sceny Teatru Narodowego. W 1969 r. po raz pierwszy skazany na trzy lata więzienia za działalność antypaństwową. Po wyjściu z więzienia w 1970 r. robotnik w Zakładach im. R. Luksemburg. W 1975 r. sygnatariusz Listu 59 adresowanego do Sejmu PRL. Współtwórca KOR. Współtwórca i działacz NSZZ „Solidarność” na Mazowszu. 13 XII 1981 r. internowany na Białolece. Zwolniony z aresztu po ogłoszeniu amnestii w lipcu 1984 r. W lutym 1985 r. ponownie aresztowany i skazany na trzy lata więzienia za działalność na rzecz Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Po opuszczeniu więzienia w 1986 r. przeniósł się do Gdańska, gdzie został jednym z najbliższych współpracowników Lecha Wałęsy, a w grudniu 1988 r. członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W 1989 r. uczestnik rozmów i ustaleń przy Okrągłym Stole. Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”. Zob. J. Skórzyński, *Adam Michnik [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 234–237; M. Karnowski, P. Zaremba, *Koniec świata Redaktora*, „Newsweek” 2005, nr 17, s. 24–30.

<sup>5</sup> Krystyn Dąbrowa (ur. 1934 r.), działacz komunistyczny. Od 12 V 1972 r. do 13 IV 1973 r. zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Od 13 IV 1973 r. do 8 III 1977 r. I zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Od 8 III 1977 r. do 25 II 1980 r. kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Od 23 II 1980 r. do 26 X 1982 r. I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR. Zob. J. Wielgosz, *op. cit.*, s. 61.

**Uwagi z odbytego spotkania:**

Zgodnie z przyjętą taktyką TW nie przydzielam zadań. Mają one miejsce tylko w szczególnych przypadkach. Przekazane przez TW informacje posiadają wartość operacyjną. Świadczą także o większym zaufaniu TW do Służb[y] Bezpieczeństwa.

**Przedsięwzięcia:**

1. Kopię doniesienia prześlę do Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV MSW oraz do Sekcji 2 wm.
2. Treść doniesienia wykorzystana zostanie w trybie ESEZO.

**Odb. w 3 egz.**

Egz. nr 1 – t[eczka] pracy TW

ppłk J[ózef] Biel<sup>c</sup>

Egz. nr 2 – W[ydział] II Dep[artamentu] IV MSW

**Egz. nr 3 – Sekcja 2 wm.**

Druk: EW/125

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 2, k. 15–16, oryginał, mps.*

---

<sup>c</sup> Poniżej nieczytelny podpis ppłk. Józefa Biela.

*Nr 14*

*1984 kwiecień 10, Kraków – Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „M-80” sporządzona przez inspektora Sekcji 2 Wydziału IV SB WUSW w Krakowie młodszego chorążego Andrzeja Raka*

Kraków, dnia 10 kwietnia 1984 r.

Tajne **spec. znaczenia**

Egz. pojedynczy

**<sup>a</sup>Charakterystyka**

dot. tajnego współpracownika ps. „M-80”

TW ps. „M-80”, nr rej. 9978, został pozyskany z pobudek patriotycznych dnia 26 II 1980 r. jako finał prowadzonego z nim od 1972 r. dialogu polityczno-operacyjnego. Celem pozyskania było kontrolowanie sytuacji w Stowarzyszeniu PAX, a w szczególności w jego krakowskim oddziale, a także zabezpieczenie kontaktów i ich inwigilacja na linii PAX–episkopat. TW miał także możliwości realizacji zadań na szczeblu centralnym Stowarzyszenia.

TW był długoletnim członkiem Zarządu Stowarzyszenia PAX i przewodniczącym O[ddziału] W[ojewódzkiego] PAX w Krakowie. Zajmował się także aktywnie pracą społeczną i polityczną jako radny oraz poseł do Sejmu PRL.

W stosunku do władz był lojalny, rozumiejący konieczność prowadzenia dialogu z SB, poprzez który Służba [Bezpieczeństwa] oddziaływała na profil programowy centrali Stowarzyszenia i krakowskiego oddziału.

W okresie 1982–1984 wyłączył się z czynnej działalności politycznej w Stowarzyszeniu, przyjmując postawę wyczekiwania na rozwój wypadków. Aktywność swą ograniczył jedynie do spraw związanych z pełnieniem funkcji posła. Odsunięcie się TW od spraw organizacyjnych i merytorycznych PAX należy wiązać z polityką byłego przewodniczącego PAX R[yszarda] Reiffa, który wykluczył wymienionego ze ścisłego kierownictwa organizacji, pozbawiając wpływu na profil programowy centrali i oddziału.

Ze względu na wiek i stan zdrowia TW nosi się obecnie z zamiarem przejścia na emeryturę i po wygaśnięciu jego mandatu poselskiego całkowitego wyłączenia się z życia społeczno-politycznego i organizacyjnego.

1 egz.

Insp[ektor] Wydz[iału] IV Sek[cji] 2  
mł. chor. A[ndrzej] Rak<sup>b1</sup>

*Źródło: AIPN Kr, 009/2780, t. 3, k. 40, oryginał, mps.*

<sup>a</sup> W lewym górnym rogu odręczna adnotacja: 12 IV [19]84 [r.], obok nieczytelny podpis funkcjonariusza.

<sup>b</sup> Poniżej nieczytelny podpis mł. chor. Andrzeja Raka.

<sup>1</sup> Andrzej Rak (ur. 1954 r.). Awanse: mł. chor. MO od 27 IX 1982 r.; chor. MO od 23 IX 1985 r.; ppor. MO od 24 VI 1986 r. Przebieg służby: od 16 III 1980 r. młodszy inspektor Wydziału IV SB KW MO w Krakowie; od 1 III 1981 r. inspektor Wydziału IV SB KW MO w Krakowie; 8 IX 1985 r. zaliczony w nietatowy stan słuchaczy SB ASW w Piasecznie; 4 VII 1986 r. odwołany i skierowany do dyspozycji szefa WUSW w Krakowie; od 16 I 1987 r. starszy inspektor Wydziału IV WUSW w Krakowie; od 1 VIII 1987 r. starszy inspektor Grupy IV SB DUSW Kraków-Krowodrza; 30 VI 1988 r. przeniesiony do dyspozycji szefa WUSW w Ostrołęce; od 1 VIII 1988 r. starszy inspektor Grupy IV RUSW w Ostrowi Mazowieckiej; od 1 IX 1989 r. starszy inspektor Wydziału V RUSW w Stalowej Woli; 31 I 1989 r. zwolniony z resortu. Zob. C. Kuta, *op. cit.*, s. 448.

*Nr 15*

*1984 sierpień 17, Kraków – Prośba inspektora Sekcji 2 Wydziału IV SB WUSW w Krakowie młodszego chorążego Andrzeja Raka do naczelnika Wydziału IV SB WUSW w Krakowie o wyeliminowanie z czynnej sieci agenturalnej tajnego współpracownika ps. „M-80”*

**„Zatwierdzam”<sup>ab</sup>**

Kraków, dnia 17 sierpnia 1984 r.  
Tajne **spec. znaczenia**  
Egz. pojedynczy

**Naczelnik Wydziału IV**  
w miejscu

Raport  
dot. eliminacji TW ps. „M-80”

Proszę o udzielenie zgody na dokonanie eliminacji z czynnej służby sieci agenturalnej TW ps. „M-80”, nr ew. 9978. Wymieniony od 1982 r. wyłączył się z czynnej działalności w kontrolowanym przez nas środowisku, ograniczając swoją aktywność jedynie do pracy w komisjach sejmowych. Ze względu na wiek oraz stan zdrowia, układy personalne w centrali PAX uniemożliwiające w dalszej perspektywie podtrzymanie aktualnego stanu, TW nosi się obecnie z zamiarem przejścia na emeryturę i po wygaśnięciu jego mandatu poselskiego całkowitego wyłączenia się z życia społeczno-politycznego i organizacyjnego.

Ponieważ TW izoluje się od działalności w Stowarzyszeniu PAX i utracił możliwość kontroli [i] kształtowania realizowanego przez centralę i oddział wojewódzki programu, proszę o wyrażenie zgody na dokonanie eliminacji z czynnej służby agenturalnej i złożenie materiałów do archiwum tut. Wydziału „C”. Okres przechowywania materiałów 5 lat.

1 egz.

Insp[ektor] Wydz[iału] IV Sek[cji] 2  
Mł. chor. A[ndrzej] **Rak<sup>c</sup>**

*Źródło: AIPN Kr; 009/2780, t. 3, k. 41, oryginał, mps.*

<sup>a</sup> Częściowo nieczytelna prostokątna pieczęć: Zastępca naczelnika [...] WUSW w Krakowie mjr [...] Waldemar Chmurzyński.

<sup>b</sup> Poniżej nieczytelny podpis mjr. Waldemara Chmurzyńskiego.

<sup>c</sup> Poniżej nieczytelny podpis mł. chor. Andrzeja Raka.

Ryszard Kotarba

## ZAMORDOWANIE RODZINY GEN. BRYG. BERNARDA MONDA PRZEZ NIEMCÓW W 1943 R.

Jednym z wielu tragicznych epizodów okupacji hitlerowskiej była sprawa zamordowania jesienią 1943 r. członków najbliższej rodziny gen. bryg. Bernarda Monda, byłego dowódcy 6. Dywizji Piechoty WP, przebywającego wówczas w oflagu. Poza drobnymi wzmiankami w nielicznych publikacjach zbrodnia ta nie była dotąd opisana.

Generał Bernard Stanisław Mond (1887–1957) był postacią znaną w kręgach wojskowych i bardzo popularną w Krakowie. Urodził się w Stanisławowie, studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Powołany do armii austriackiej walczył na frontach I wojny światowej jako oficer rezerwy. Od listopada 1918 r. w szeregach WP bronił Lwowa, natomiast w wojnie polsko-bolszewickiej dowodził batalionem, a w jej końcowej fazie pułkiem. O jego żołnierskiej drodze mogą świadczyć odznaczenia wojenne: Order Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyż Walecznych. W 1921 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. W II Rzeczypospolitej jego kariera wojskowa rozwijała się bardzo pomyślnie. Po służbie w garnizonach Wilna i Kołomyi i po odbyciu wyższych studiów wojskowych w 1927 r. znalazł się w Krakowie i z tym miastem związał się do końca życia. Początkowo był dowódcą piechoty dywizyjnej w krakowskiej 6. DP, a w październiku 1932 r. objął dowództwo dywizji. W 1933 r. mianowano go generałem brygady, a wkrótce jako dowódca garnizonu krakowskiego stał u boku Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie pamiętnej rewii kawalerii polskiej na krakowskich Błoniach w 250. rocznicę wiktorii wiedeńskiej. W Krakowie był powszechnie znany i lubiany jako generał, dowódca garnizonu, miłośnik piłki nożnej, postać bardzo aktywna w wielu dziedzinach życia społecznego miasta. Jak wspominał jego syn, generał – sam żydowskiego pochodzenia – był całkowicie spolonizowanym, praktykującym katolikiem, utrzymującym prywatną zażyłość z arcybiskupem krakowskim księciem Adamem Sapiehą<sup>1</sup>.

We wrześniu 1939 r. gen. bryg. Bernard Mond na czele 6. DP w składzie Grupy Operacyjnej „Bielsko” i „Boruta” (Armia „Kraków”) walczył pod Pszczyną, na terenie powiatu tarnowskiego i na Lubelszczyźnie, gdzie musiał kapitulować po bitwie w lasach biłgorajskich. Niewolę spędził w niemieckich obozach jenieckich, najdłużej w Oflagu VII A Murnau.

Po wyzwoleniu przedostał się do Francji, skąd na początku 1946 r. powrócił do Polski i zamieszkał we własnym domu w Krakowie przy ul. Beliny-Prażmowskiego 20. Mimo bogatej przeszłości wojskowej i wojennych zasług nie myślał o dalszej służbie w wojsku zarządzanym przez komunistów. Liczono się jednak z nim na tyle, że początkowo otrzymał

<sup>1</sup> *Pokolenia. Z prof. Jerzym Mondem rozmawia Andrzej Romanowski*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 37.

intratną posadę dyrektora oddziału upaństwowionego biura podróży „Orbis” w Krakowie. Wkrótce jednak, jak wielu innych bohaterskich żołnierzy II RP, został poddany szykanom – zwolniony ze stanowiska musiał przyjąć pracę magazyniera. U schyłku życia, w latach 1955–1957, był rozpracowywany przez Wydział II (kontrwywiad) Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w ramach sprawy ewidencyjno-obserywacyjnej, „jako osoba wrogo ustosunkowana do obecnej rzeczywistości w kraju”<sup>2</sup>. Śledzono jego korespondencję zagraniczną, interesowano się sprawami rodzinnymi. Działania te przerwała dopiero śmierć generała. Jego pogrzeb na Cmentarzu Rakowickim (wojskowym) miał charakter niezwykle uroczysty i podniosły, z zachowaniem ceremoniału wojskowego przynależnego generałom.

Rodzina generała Monda pozostała pod okupacją niemiecką w Polsce. Dwaj synowie – Jerzy (ur. 1921 r.) i Adam (ur. 1927 r.) – ukrywali się w Warszawie pod nazwiskami Jerzy Świetnicki i Adam Zaręba, uczestnicząc w konspiracji. W szeregach Armii Krajowej walczyli w powstaniu warszawskim, byli ranni, a po kapitulacji znaleźli się w obozach jenieckich. Bardziej znany Jerzy Mond po wojnie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, następnie pracował jako dziennikarz w Krakowie i Warszawie. W 1960 r. odmówił powrotu z Francji, gdzie z czasem zdobył pozycję wybitnego prasoznawcy i politologa. Drugi syn pozostał w Krakowie, zatrudniony był w różnych przedsiębiorstwach oraz nauczał w szkołach średnich. Obaj byli przedmiotem aktywnego zainteresowania służb bezpieczeństwa w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych<sup>3</sup>.

Żona Helena we wrześniu 1939 r. wyjechała z synami na wschód, jednakże już w kwietniu 1940 r. powróciła do Krakowa z okupowanego przez Sowieców Lwowa. W roku 1941 okresowo przebywała w Warszawie. Zmuszona do opuszczenia swojego krakowskiego domu, w końcu 1942 r. na stałe zamieszkała w Zakliczynie (w pow. tarnowskim) wraz ze swoją siostrą i jej córkami oraz dwiema siostrami generała Monda. Okoliczności przeprowadzki wspominał szwagier generała Jan Witowski, przed wojną major służby czynnej w Nowym Sączu, który po kampanii wrześniowej przebywał w obozach jenieckich VI E Dorsten i VI B Dössel. Jego żona Emilia (siostra Heleny Mondowej) po wrześniu 1939 r. znalazła się wraz z córkami Jadwigą i Zofią w Rumunii. Po powrocie do kraju w lutym 1941 r. zamieszkały w Krakowie w domu Mondów przy ul. Beliny-Prażmowskiego, w którym przebywały także siostry generała. Cała rodzina ze względu na swoje pochodzenie nie mogła liczyć na bezpieczny pobyt w Krakowie. Witowski wyjaśniał: „Ponieważ jednak ówczesne warunki bytowania w Krakowie były zarówno dla żony gen. Monda, jak i mej rodziny ciężkie, zwłaszcza że wzywane były one na gestapo w związku z ich żydowskim pochodzeniem, ponieważ dalej groziło wysiedlenie tej części miasta, w której mieszkały, przeto jesienią 1942 r. przeniosły się do Zakliczyna. O wyborze tego miejsca zamieszkania zdecydował fakt, że w Wojniczu, a więc blisko Zakliczyna, mieszkała moja rodzina, która mogła ułatwiać mej żonie zaopatrywanie się w produkty żywnościowe. Ponadto w Zakliczynie mieszkała aptekarka Ottmanówna, która była zaprzyjaźniona z domem gen. Monda”<sup>4</sup>. Wspomnia-

<sup>2</sup> AIPN Kr, 010/8127, Pismo KW MO w Krakowie do MSW, 13 II 1964 r., b.p.

<sup>3</sup> Zob. AIPN Kr, 010/8127; AIPN Kr, 010/1103. Warto dodać, że Jerzy Mond w 1943 r. podjął próbę przedarcia się do Anglii, został jednak aresztowany na terenie Niemiec, odstawiony do Krakowa i umieszczony w więzieniu policyjnym przy ul. Montelupich. Z więzienia miał być zwolniony po ujawnieniu, że jest synem gen. Monda. W zachowanym spisie osób osadzonych przy ul. Montelupich, sporządzonym na podstawie materiałów Polskiego Komitetu Opiekuńczego Kraków-Miasto, Jerzy Mond występuje jako więziony w maju 1943 r. i utrzymujący korespondencję z Ireną Oleksiewicz z Krakowa (ul. Kopernika 19). AIPN Kr, 1/951, s. 234; AIPN Kr, 010/8127; A. Viatteau, *General Bernard Mond*, „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 39.

<sup>4</sup> AIPN, GK 174/547, k. 28–29.



Zakliczyn, ul. Jagiellońska, willa „Zofiówka”, stan obecny (fot. R. Kotarba)

ną właścicielką apteki w Zakliczynie była mgr Aleksandra Ottman ps. „Zuzanna”, głęboko zaangażowana w działalność konspiracyjną w Armii Krajowej, uczestniczka akcji samopomocowych, osoba zasłużona dla miejscowej społeczności. Z rodziną Mondów przyjaźniła się ona od dawna i знаła dobrze jej sytuację. Po wojnie miała wspominać, że likwidacja rodziny generała „mogła być spowodowana jakimś zatargiem, jaki miała żona gen. Monda z Niemcami w sprawie jej willi w Krakowie”<sup>5</sup>. Należy wspomnieć, że dom ten leżący na budowanym przed wojną Osiedlu Oficerskim, przeznaczonym dla rodzin wojskowych, w czasie okupacji znalazł się w rejonie obejmującym tzw. dzielnicę niemiecką. Objęty przez kwaterunek niemiecki musiał być opuszczony, pozostała w nim tylko dozorczyńni pełniąca funkcję administratorki. Tak więc jesienią 1942 r., a najprawdopodobniej w grudniu tego roku, przyjechały do Zakliczyna i zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej w willach „Koci Zamek” i oddalonej o sto metrów „Zofiówce” następujące osoby z rodziny generała Monda: żona generała Helena Mondowa z d. Rosner (ur. 18 I 1897 r.), jej siostra Emilia Witowska (ur. 18 VIII 1898 r.) z dwiema córkami Jadwigą (ur. 2 III 1924 r.) i Zofią (ur. 30 VIII 1932 r.), oraz siostry generała Zofia Mondówna (ur. 27 VII 1900 r.), występująca jako mężatka Zofia Czajkowska, i Henryka Mościskierowa (ur. 10 VII 1891 r.), używająca nazwiska Zofia Korczyńska.

Początkowo w willi „Koci Zamek”, należącej do aptekarza Szymanowicza, w jednym pokoju na pierwszym piętrze z Heleną Mondową zamieszkali jej synowie. Wiosną 1943 r. wyjechali oni z Zakliczyna, a do Mondowej wprowadziły się siostry generała Czajkowska i Korczyńska, które wcześniej mieszkały w „Zofiówce”. Obie rodziny żyły w Zakliczynie

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 33.



Zakliczyn, ul. Jagiellońska, willa „Koci Zamek”, stan obecny (fot. R. Kotarba)

w bliskich stosunkach i choć mieszkali osobno prowadzili wspólne gospodarstwo w kwarterze Witowskich<sup>6</sup>.

Nowe mieszkanki Zakliczyna poza tym, że miały oparcie w dawnych znajomościach, szczęśliwie trafiły na otoczenie ludzi o wysokim poziomie i o żarliwym patriotyzmie. Ich najbliższymi sąsiadami były związane z AK rodziny Charkiewiczów i Gardułów. Zwłaszcza lokal Charkiewiczów stanowił ważny punkt na konspiracyjnej mapie Zakliczyna. Adam Charkiewicz, dawny starosta z Wrześni, pełnił funkcję kierownika walki cywilnej, w konspiracji aktywnie działały także jego żona Helena i córka Natalia („Zorka”) – nauczycielka i organizatorka tajnego nauczania. Tutaj spotykali się i otrzymywali pomoc ludzie podziemia, leczono rannych, odbywały się lekcje i szkolne egzaminy, łącznie z maturą roku 1944. Uczestniczył w tym także mieszkający w „Zofiówce” Gerard Górnicki, dowódca drużyny AK, a po wojnie znany prozaik. W „Zofiówce” mieszkał również mecenas dr Tadeusz Musiał, wysiedlony z Wielkopolski działacz Stronnictwa Narodowego, po wojnie długoletni więzień stalinowski. Niezastąpiona była wspomniana już Aleksandra Ottman. Do podziemia należeli niektórzy policjanci granatowi na czele z komendantem posterunku Bronisławem Jedliczką<sup>7</sup>, który jako istotny świadek opisywanych tu wydarzeń po wojnie następują-

<sup>6</sup> AIPN Kr, Ds. 1/70, t. 13, Zeznanie Heleny Charkiewicz i Tadeusza Musiała, k. 61, 65; *ibidem*, t. 19, Zeznanie Aleksandry Ottman, k. 106–107.

<sup>7</sup> G. Górnicki, *Wspomnienia z mojego pobytu w Zakliczynie nad Dunajcem w czasie od sierpnia 1941 do stycznia 1945*, <http://www.melsztyn.pl/artykuly/wspomnienia.htm>, 13 IX 2010 r.; *Ruch oporu na terenie gminy Zakliczyn w latach 1939–1945*, <http://www.melsztyn.pl/artykuly/RuchOporu.htm>, 14 IX 2010 r.; M. Orłowski, *Likwidacja Okręgu Poznańskiego Stronnictwa Narodowego w latach 1945–1946 [w:] Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 91–103; A. Pietrzyk, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa–Kraków 1984, s. 305–306.



co przedstawiał sytuację zamieszkałej w Zakliczynie rodziny gen. Monda: „Mieszkańcy Zakliczyna odnieśli się do tych kobiet bardzo przychylnie, w miarę możliwości wspomagali je, na przykład kierownik mleczarni Franciszek Wasilewski dostarczał im przetworów tej mleczarni, sołtys Szczurek Michał dostarczał im żywności, zwłaszcza wyrobów mięsnych, a mgr Ottman Aleksandra, właścicielka apteki w Zakliczynie, dostarczyła im mebli. Na skutek tego ustosunkowania się żyła rodzina gen. Monda zupełnie spokojnie i mogła się swobodnie po Zakliczynie poruszać. Żona gen. Monda wyjeżdżała dość często, bo co kilka tygodni, do Krakowa”<sup>8</sup>. Ostatni raz była tam dwa tygodnie przed śmiercią. Należy przypuszczać, iż poza najbliższym otoczeniem przyjaciół i sąsiadów mieszkańcy Zakliczyna nie wiedzieli o żydowskim pochodzeniu rodziny generała, natomiast ukrywanie się w miejscowościach wypoczynkowych, nie mówiąc już o uzdrowiskach, nie było wówczas czymś nadzwyczajnym.

Już przed wojną wieś Zakliczyn (prawa miejskie do 1934 r.) ze względu na swoje zabudowę, położenie i walory klimatyczne była znaną miejscowością letniskową. Na początku okupacji zaszły tam znaczne zmiany ludnościowe, jedni uciekli z falą uchodźców wrześniowych, inni napłynęli z różnych stron, w tym ci, których wysiedlono przymusowo z terenów przyłączonych do III Rzeszy. W strukturze społecznej dominowali rolnicy, drobni rzemieślnicy, nie mała grupa inteligencji i mieszkańców pielęgnujących z sentymentem dawne tradycje mieszczańskie. Gmina Zakliczyn należała do największych i najaktywniejszych terenów wpływów ZWZ-AK w obwodzie brzeskim. W placówce AK o kryptonimie „Zygmunt” działało kilkuset ludzi zaprzysiężonych łącznie w pięciu plutonach. Struktury konspiracyjne budowali również narodowcy (NOW) i ludowcy (BCh). Liczne kadry podziemia były oparciem i zasilaly oddziały partyzanckie, które uczestniczyły następnie w akcji „Burza” na tym terenie, głównie w oddziałach leśnych 16. pp AK<sup>9</sup>.

U progu wojny Zakliczyn liczył powyżej tysiąca mieszkańców, w tym około jedną trzecią stanowili Żydzi. Planując ich likwidację, w lipcu 1942 r. władze hitlerowskie wydały zarządzenie o utworzeniu getta w Zakliczynie. Znalazło się w nim ponad półtora tysiąca osób, poza miejscowymi, także Żydzi z Wojnicza i wielu okolicznych miejscowości. Na niewielkiej przestrzeni warunki mieszkaniowe były dramatyczne, niekiedy w jednym pomieszczeniu przebywało nawet dwadzieścia osób, natomiast latem ludzie spali na polu. W ogromnej ciasnocie, brudzie, głodzie i chorobach, a jak mówią przekazy, i przy obojętności ludności polskiej, oczekiwali oni na dopełnienie swojego losu<sup>10</sup>.

Po dwóch miesiącach getto zostało zlikwidowane. W czasie akcji 15 września 1942 r. ofiary spędzono na targowisko, skąd większość pognano pieszo do najbliższej stacji kolejowej w Gromniku, pewną część wywieziono bezpośrednio do Tarnowa. Prawie wszyscy trafili do obozu zagłady w Bełżcu, tylko niewielu udało się uciec. W opustoszałym getcie pozostali członkowie Judenratu i policji żydowskiej z rodzinami oraz grupa wybranych młodych i zdrowych ludzi do pracy – razem niecałe 80 osób. Mieli oni porządkować teren getta i magazynować rzeczy po ofiarach. Rozkazy w tym zakresie wydawał przybyły z Tarnowa gestapowiec Wilhelm Rommelmann, który „miał nadzór nad Żydami w całym powiecie tarnowskim”. Co jakiś czas przyjeżdżał do Zakliczyna, wizytował stan prac i sprawdzał ewidencję. Żydzi, aby jak najdłużej utrzymać się przy tej pracy i życiu, przekupywali Rommelmanna kosztownościami i pieniędzmi przy każdej jego bytności. Ten obiecał, że w końcu

<sup>8</sup> AIPN, GK 174/547, Zeznanie Bronisława Jedliczki, k. 22–23; APKr, SGCKr 624, Sąd Grodzki w Krakowie, I Zg 74/49, Zeznanie Rozalii Drabik, b.p.

<sup>9</sup> Zob. A. Pietrzyk, *op. cit.*, s. 303–308, 320–321.

<sup>10</sup> AIPN Kr, Ds. 43/67; AIPN Kr, Ko. 41/85.

zabierze ich do getta w Tarnowie<sup>11</sup>. Zdając sobie sprawę z nikłych szans na przeżycie w Zakliczynie, tymczasowo ocaleni zaczęli planować ucieczkę. Według relacji żydowskich świadków kupowano broń – w posiadaniu grupy był przynajmniej jeden karabin. To, co miało się przydać do ucieczki, magazynowano u Polaków, do których można było mieć zaufanie. Pomocy miał im udzielać m.in. ksiądz lub zakonnik z Zakliczyna, który przechowywał ich rzeczy osobistego użytku i miał przez zimę ukrywać kilka osób w miejscowym klasztorze reformatów. Ostatecznie planowana na wiosnę 1943 r. ucieczka do lasu w wyniku zdrady nie doszła do skutku. W przeddzień świąt, 22 grudnia 1942 r., do Zakliczyna przyjechali gestapowcy z Tarnowa na czele z Rommelmannem, którzy przy asyście miejscowej policji granatowej otoczyli i zebrali w siedzibie Judenratu pozostałych we wsi Żydów. Stamtąd zostali oni wyprowadzeni czwórkami na miejsce egzekucji położone między bóżnicą a łaźnią. Wcześniej wykopano tam duży dół, do którego po oddaniu strzałów wtrącano ofiary. Podczas egzekucji Rommelmann osobiście rozstrzelał co najmniej 50 osób. Pierwszy wraz z rodziną zginął Apel – komendant Ordnungsdienstu. Kilku mężczyzn pozostawiono, aby pochowali rozstrzelanych, po czym i tych zabito. Pozostałą przy życiu grupkę zabrano do Brzeska, gdzie na miejscowym cmentarzu żydowskim zamordowano kolejnych 10 osób. Na końcu Rommelmann wybrał kilka młodych dziewcząt oraz członków Judenratu, których zabrano do Tarnowa<sup>12</sup>. Getto i w ogóle „kwestia żydowska” w Zakliczynie przestały istnieć.

Nie wiemy, czy członkowie rodziny generała Monda byli świadkami tych tragicznych wydarzeń. Następny rok upłynął jednak spokojnie i aresztowanie rodziny było dla wszystkich całkowicie niespodziewane – zaskoczeni byli również miejscowi funkcjonariusze policji granatowej. Rozkaz w tej sprawie przyszedł z tarnowskiego gestapo do posterunku w Czchowie. Zapewne ze względu na szczególną rangę sprawy jej realizację zlecono zaufanemu funkcjonariuszowi żandarmerii Finderowi. Nadzorował on policję granatową w Czchowie i pełnił funkcję komendanta utworzonego w 1943 r. tzw. Stützpunktu, tj. umocnionego posterunku żandarmerii zasilanego funkcjonariuszami Sonderdienstu i Policji Polskiej. Zakładano je w większych miejscowościach ze względu na zagrożenie ze strony partyzantki, obsadę stanowiło zwykle ok. dziesięciu ludzi zarówno Niemców, jak i Polaków. W Czchowie spośród Polaków służbę pełnili między innymi cieszący się złą sławą policjanci granatowi: Władysław Grabek, Stanisław Sokół i Jan Materna, należący później do Sonderdienstu. Stützpunkt działał obok właściwego posterunku policji granatowej – w Czchowie posterunki nawet ze sobą sąsiadowały<sup>13</sup>.

Władysław Frankowicz, komendant czchowskiego posterunku policji w latach 1943–1944, wspominał, że funkcjonariusze ze Stützpunktu pod komendą Findera przybyli pod wieczór do Zakliczyna. W grupie tej byli między innymi granatowi: Józef Koczwarą, Jan Materna, Stanisław Sokół, Władysław Grabek, Władysław Dziura. Na miejscu mieli do nich dołączyć miejscowi policjanci.

<sup>11</sup> AŻIH, 301/2051, Relacja Izraela Mikołajewicza, s. 1; AŻIH, 301/3435, Relacja Miny Laub, s. 1. Wilhelm Rommelmann (1907–1948), funkcjonariusz gestapo w Tarnowie od połowy 1942 r., SS-Sturmscharführer, sekretarz kryminalny i referent do spraw żydowskich. Sprawca wielu zbrodni na Żydach, Polakach i Cyganach, znany z masowych morderstw w gettach w Krakowie, Tarnowie i innych. W sierpniu 1943 r. przeniesiony do placówki gestapo w Bremen. Ekstradowany do Polski w 1947 r. i 25 III 1948 r. skazany na karę śmierci przez Sąd Okręgowy w Tarnowie. Wyrok wykonano w więzieniu w Tarnowie.

<sup>12</sup> AŻIH, 301/1647, Relacja Pinkasa Kornhausera, s. 7–8; AŻIH, 301/2051, Relacja Izraela Mikołajewicza, s. 1–2; AŻIH, 301/3435, Relacja Miny Laub, s. 1; AIPN Kr, Ds. 1/70, t. 19, Zeznanie Aleksandry Ottman, k. 108.

<sup>13</sup> AIPN, GK 174/574, k. 20.

Nadzór nad posterunkiem Policji Polskiej w Zakliczynie, podobnie jak w innych placówkach, sprawował podoficer żandarmerii. W tym czasie był to Wachmeister Johann Wagner, któremu do pomocy przysłano dwóch volksdeutschów z Sonderdienstu. Żaden z nich nie wiedział o żydowskim pochodzeniu rodziny Monda, w innym razie z pewnością nie tolerowałiby ich pobytu w miejscowości. Natomiast komendantem policji granatowej w Zakliczynie był w tym czasie Bronisław Jedliczko, żołnierz AK, doświadczony policjant, który już dziesięć lat przed wojną objął stanowisko komendanta Policji Państwowej. Na żądanie władz niemieckich pełnił w Zakliczynie służbę od 1 listopada 1941 r. do końca lipca 1944 r., kiedy to zbiegł do partyzantki. Jedliczko tak wspominał okoliczności aresztowania rodziny gen. Monda: „Ostatniego dnia miesiąca listopada 1943 r., pamiętam, że było to w poniedziałek lub po jakimś dniu świątecznym<sup>14</sup>, rano wyjechał Wagner na urlop. Zastępstwo objął Sonderdienst Müller Adolf. Tego samego dnia ok. godz. 8.00 wieczorem przyjechali na posterunek w Zakliczynie czterej niemieccy policjanci wraz z Finderem. Przybywszy do kancelarii, Finder zażądał, bym poszedł z nim i wskazał willę «Zofiówka». Odpowiedziałem, że nie mam czasu, wobec czego polecił mi wydelegować jednego z policjantów, o ile pamiętam wysłałem posterunkowego Cieplika. Cieplik relacjonował mi później, że Findera wraz z jego grupą zaprowadził do «Zofiówki». Tam zastano żonę majora Witowskiego wraz z dwiema córkami. Osoby te wylegitymowano, a ponieważ z dokumentów okazało się, że żona majora Witowskiego jest również pochodzenia żydowskiego (z domu Rosner), przeto Finder pozostawił w «Zofiówce» jednego ze swych policjantów, a sam po wskazaniu mu przez Witowską, gdzie mieszka żona generała Monda, udał się z resztą policjantów niemieckich do «Kociego Zamku». Tam aresztował Mondową, Korczyńską i Czajkowską, które następnie z Witowską i jej córkami przyprowadził na posterunek w Zakliczynie. Wszystkie aresztowane kobiety przebywały w lokalu posterunku około godziny, w którym to czasie na polecenie Findera postarano się o drugą furmankę. W czasie pobytu na posterunku aresztowane kobiety pytały Findera, dlaczego je aresztowano, o jaką sprawę chodzi, na co Finder dawał im odpowiedź uspokajającą, mówiąc, że wykonuje rozkaz swej władzy przełożonej, nie wie, o co chodzi, jednak przypuszcza, że sprawa się wyjaśni na posterunku w Brzesku, dokąd według rozkazu ma je odstawić. Mówił przy tym, żeby zabrały klucze od mieszkań, bo jak powrócą, to klucze będą im potrzebne<sup>15</sup>. Na posterunku w Zakliczynie Finder zebrał od zatrzymanych kobiet kenkarty i – jak sam Jedliczko przyznał – dopiero z tych dokumentów dowiedział się, „że Mondowa i Witowska są siostrami i pochodzą z Rosnerów, Czajkowska jest siostrą gen. Monda, a Korczyńska katoliczką<sup>16</sup>”.

Świadcami tego aresztowania było wiele osób, w szczególności sąsiedzi. W willi „Koci Zamek” w mieszkaniu na parterze przebywały Helena Charkiewicz i jej córka Natalia. Podawały one, że aresztowania dokonał niemiecki policjant w jasnym mundurze z posterunku w Czchowie, w towarzystwie komendanta policji granatowej Jedliczki. Około 22.00 wieczorem usłyszały walenie do drzwi. Na zapytania niemieckiego policjanta Charkiewiczowa odpowiedziała, że mieszka tu żona polskiego generała w niewoli. Po pewnym czasie do lokalu Charkiewiczowej zeszła z pierwszego piętra Korczyńska, mówiąc, że Niemcy je zabierają. „Ja zapytałam Korczyńską, czy i ją też, bo wiedziałam, że Korczyńska jest aryjskiego pochodzenia. Korczyńska powiedziała mi na to, że ona bez Mondowej i Czajkowskiej nie zostanie, że ona z nimi pójdzie, a na moją uwagę, że będąc na wolności może im pomóc, oświadczyła mi,

<sup>14</sup> 30 XI 1943 r. wypadł we wtorek.

<sup>15</sup> AIPN, GK 174/547, Zeznanie Bronisława Jedliczki, k. 23–24.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 24. Fakt, że Korczyńska uchodziła za aryjkę (niekiedy była nazywana w relacjach „kuzynką” generała), świadczy o tym, że posiadała dobre dokumenty i nie ujawniała swojego pochodzenia.

że ona znalazłszy się sama, nic im pomóc nie może, bo jest chora i nie może ich zostawić, skoro one tyle dobrego jej zrobiły. Korczyńska przyniosła równocześnie jeden pieniądz złoty (dukat, 20 koron austriackich) oraz broszkę złotą wysadzaną perełkami z ametystem i gotówkę w kwocie przeszło 4000 zł, mówiąc, że to od Mondowej, bym ja te rzeczy dała komu należy. Wprawdzie Korczyńska nie mówiła komu mam dać te przedmioty, lecz ja zrozumiałam, że mam to dać synom Monda, którzy się ukrywali”<sup>17</sup>. Mondowa wyprowadzana z mieszkania miała powiedzieć, że jest to „duża pomyłka” i prosiła sąsiadkę, żeby przekazała wiadomość jej adwokatowi z Krakowa, aby „zajął się tą sprawą”, jeśli do jutra nie wróciły. Charkiewiczowa przyjęła także na przechowanie klucze do mieszkania Mondowej, które jeszcze przed ponownym przyjściem Niemców zostało spenetrowane przez podziemie. Z polecenia Aleksandry Ottman dokonano przeglądu i zabezpieczenia dokumentów, które ewentualnie mogłyby zaszkodzić innym osobom. Zaufany członek konspiracji Witold Frydrych zabrał z mieszkania część fotografii i niektóre dokumenty<sup>18</sup>. Takie środki ostrożności były potrzebne, bo chwilę później kluczy do lokalu zażądał komendant Sonderdienstu Müller, który w towarzystwie trzech Niemców dokonał pierwszego rabunku mienia ofiar. W grabieży, jak później zaobserwowali świadkowie, oprócz Niemców brali udział niektórzy policjanci granatowi, którzy przywłaszczyli sobie inne wartościowsze przedmioty i artykuły żywnościowe.

Następnego dnia wczesnym rankiem w asyście funkcjonariuszy: Materny, Grabka i Sokoła kobiety zostały wywiezione z posterunku w Czchowie. Komendant placówki Frankowicz stwierdził, że w księgach posterunku czchowskiego, które skrupulatnie prowadził Finder, nie było żadnej wzmianki ani o fakcie zatrzymania i odwiezienia kobiet, ani o jakiegokolwiek korespondencji lub telefonie służbowym do placówki w tej sprawie<sup>19</sup>. Owa poufność była wielce znacząca i wskazywała, że intencją władz było nienadawanie sprawie rozgłosu.

Kobiety wywieziono z Czchowa przez Brzesko i dalej pociągiem do Tarnowa, gdzie zostały odstawione do miejscowego, szczytkowego już getta, do dyspozycji gestapo. Jan Bernal, robotnik pracujący przy budowie zapory w Czchowie, tak wspominał zajście z późnej jesieni 1943 r., kiedy jechał samochodem ciężarowym do Brzeska: „Okolo godziny 6.00 rano przejeżdżaliśmy obok Stützpunktu policji niemieckiej w Czchowie. Żandarm z załogi tego Stützpunktu zatrzymał samochód i na platformę jego załadowano kilka kobiet oraz małą dziewczynkę. Wraz z kobietami wsiadło – zdaje się – trzech żandarmów w konwoju. W drodze kobiety te rozmawiały i okazało się, że znajduje się wśród nich żona generała Monda, a pozostałe są jej krewnymi lub powinowatymi. Żona generała Monda prosiła mnie, bym zawiadomił jej męża o tym, że została aresztowana i wywieziona, przy czym zaznaczyła, że wywożą je do Tarnowa. Mondowa zachowywała się w czasie podróży rezolutnie, z zachowania jej i pozostałych kobiet zorientowałem się, że nie zdają sobie sprawy z tego, że jadą na śmierć. [...] Tego samego dnia wieczorem wracali z nami konwojenci ze stacji w Słotwinie [stacja kolejowa w Brzesku – przyp. R.K.] do Czchowa. Powiedzieli oni, że kobiety, które odstawili do Tarnowa, zostały już tam wykończone. Opowiadali to ze śmiechem i szyderstwami. Po oswobodzeniu zgłosił się do mnie major Witowski, któremu opowiedziałem znane mi szczegóły w sprawie aresztowania żony generała Monda i jej rodziny”<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> AIPN Kr, Ds. 1/70, t. 13, Zeznania Heleny i Natalii Charkiewicz, k. 60–62. Przechowane precjoza zostały zwrócone po wojnie Jerzemu Mondowi, a pieniądze Janowi Witowskiemu.

<sup>18</sup> *Ibidem*, k. 62. Witold Frydrych (1916–1970), artysta malarz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1948 r.). Po wojnie osiadł na Wybrzeżu, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

<sup>19</sup> AIPN, GK 174/547, k. 21.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 32.

Helena Mondowa z Brzeska wysłała dwie wiadomości dla swojej przyjaciółki Aleksandry Ottman. Za pośrednictwem woźnicy przekazała kartkę napisaną na dworcu kolejowym w Brzesku, gdzie zawiadamiała, że została z innymi aresztowana, ale „obchodzą się z nimi bardzo grzecznie”. Drugą informację wysłała pocztą z Brzeska – była to od niej ostatnia wiadomość<sup>21</sup>.

Niedługo po aresztowaniu kobiet komendant Stützpunktu w Czchowie Finder na polecenie gestapo w Tarnowie zarządził odesłanie tam mienia ruchomego, jakie pozostało w opuszczonych mieszkaniach ofiar. Finder z towarzyszącymi mu dwoma funkcjonariuszami Sonderdienstu ponownie przyjechał na posterunek w Zakliczynie 2 grudnia 1943 r. z zamiarem opróżnienia mieszkań Mondowej i Witowskiej. Z posterunku przeprowadził jeszcze rozmowę telefoniczną z nieznanym funkcjonariuszem gestapo, od którego otrzymał szczegółowe dyspozycje co do obu mieszkań i pozostawionego mienia. Obecny przy tym komendant Jedliczko usłyszał charakterystyczne pytanie Findera: „Czy wszystkie sześć?” (*alle sechse?*). Obserwując Findera i przysłuchując się rozmowie, nabrał przekonania, że kwestia rozstrzelania wszystkich kobiet została potwierdzona przez gestapowca. Po skończonej rozmowie Finder napomniiał Jedliczkę o zachowaniu tajemnicy, dodając przy tym, że „szkoda Korczyńskiej”, ale musi ona podzielić los reszty, gdyż byłaby niewygodnym świadkiem<sup>22</sup>.

Po tej rozmowie Finder ze swoimi towarzyszami i Müllerem z posterunku w Zakliczynie udał się do mieszkań Mondowej i Witowskiej, skąd zabrali jedną lub dwie walizki rzeczy. Klucze od obu mieszkań pozostawił Müllerowi, który następnego dnia miał wywieźć całe urządzenie obu mieszkań do getta w Tarnowie. Do przewiezienia dobytku użyto sześciu furmanek, m.in. zabrano wówczas: fortepian, meblowanie, nakrycia stołowe, sprzęt kuchenny, płaszcze, suknie i inną odzież, bieliznę, pościel, dywany, kilimy, franki oraz inne drobniejsze elementy wyposażenia. Przewiezione dobra złożono do magazynów będących w dyspozycji gestapo na terenie dawnego getta tarnowskiego. Pracujący tam w magazynach przy sortowaniu mienia niektórzy Żydzi widzieli na meblach i innych przedmiotach napisy z nazwiskiem Mond<sup>23</sup>.

Aresztowane kobiety były widziane przez świadków 1 grudnia 1943 r. w Tarnowie, gdzie przemierzały swoją ostatnią drogę. Eskortę stanowili prawdopodobnie żandarmi i policjanci granatowi, którzy odłączyli się przed bramą getta. Najkrótsza droga z dworca do getta prowadziła przez ul. Urszulańską i dalej ul. Wałową. Nie wiadomo jednak, czy niewiasty prowadzone były wprost z dworca do getta, czy po drodze zatrzymano się w siedzibie gestapo przy ul. Urszulańskiej – tu mogli dołączyć miejscowi funkcjonariusze. Grupę sześciu kobiet, w tym jedną dziewczynkę, widziano już na ul. Wałowej jak szły dwójkami. Po wejściu do getta konwój zatrzymał się koło budynku na ul. Widok, ulicy znanej jako miejsce zbiorowych egzekucji podczas akcji likwidacyjnych w getcie. Tutaj tarnowscy gestapowcy Oskar Jeck i Gerhard Grunow, przy płaczu, rozpaczliwych krzykach i wołaniach o pomoc, biciem i kopaniem zmusili kobiety do rozebrania się i położenia w rzędzie twarzą do ziemi. Strzelali z pistoletów w tył głowy. Następnie wezwali grabarzy z pobliskiego cmentarza żydowskiego, którzy zabrali zwłoki i pogrzebali we wspólnej mogile<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> AIPN Kr, Ds.1/70, t. 19, Zeznanie Aleksandry Ottman, k. 107.

<sup>22</sup> AIPN Kr, GK 174/547, Zeznanie Bronisława Jedliczki, k. 25. W swoim zeznaniu Jedliczko mówi, że Finder rozmawiał wówczas przez telefon z gestapowcem Rommelmannem, co jest oczywistą pomyłką, albowiem Rommelmann opuścił Tarnów latem 1943 r. Prawdopodobnie była to rozmowa z Grunowem.

<sup>23</sup> AIPN, GK 174/547, k. 25; AŻIH, 301/3224, Pismo Jana Witowskiego, s. 2.

<sup>24</sup> AŻIH, 301/3224, Pismo Jana Witowskiego, s. 1–2. Oskar Jeck (ur. 1915 r.), pochodził z kolonii niemieckiej Czermin k. Mielca, absolwent gimnazjum w Mielcu (1935 r.). Razem z bratem Edwardem wstąpili do



**Część cmentarza żydowskiego w Tarnobrzegu, gdzie w latach okupacji chowano ofiary masowych zbrodni hitlerowskich, stan obecny (fot. R. Kotarba)**

Należy wspomnieć, że ówczesne getto w Tarnobrzegu było już w stanie likwidacji. To największe getto w Krakowskim likwidowane było etapami od lata 1942 r. Ostatnia wielka akcja likwidacyjna odbyła się w dniach 2–3 września 1943 r. Tysiące Żydów w pierwszym dniu wywieziono do KL Auschwitz, część natomiast przetransportowano do obozu pracy w Szebniach koło Jasła. Wyselekcjonowaną grupę ponad 2 tys. osób, przede wszystkim młodych i zdolnych do pracy, odtransportowano nazajutrz do obozu pracy w Płaszowie. W zlikwidowanym formalnie getcie w Tarnobrzegu pozostała jedynie mała grupa więźniów przeznaczona do prac porządkowych. W lutym 1944 r. skierowano do Płaszowa ostatnich 140 Żydów z Tarnobrzegu<sup>25</sup>.

Szczęśliwym trafem z zagłady ocalało kilku bezpośrednich świadków mordu rodziny gen. Monda, którzy po wojnie mogli złożyć relacje i zeznania. Mimo nieporadnego stylu warto przytoczyć ich fragmenty opisujące przebieg i oddźwięk zbrodni w getcie i ogólnie atmosferę ówczesnego likwidowanego getta: „Przed wojną w 1939 r. mieszkałem stale w Tarnobrzegu, gdzie byłem kupcem bławatnym. Po przyjsciu Niemców zostałem w Tarnobrzegu i kiedy urządzano getto zostałem i ja w getcie umieszczony i przydzielony do grupy, której zadaniem było kopać doły na cmentarzu żydowskim i chować zastrzelonych przez Niemców ludzi. Pewnego razu, było to może w grudniu 1943 r. lub w styczniu 1944 r., gdy byłem w getcie, słyszałem jak na placu koło szopy Niemcy znęcali się nad jakimiś osobami, które wydawały krzyki, a następnie słyszałem wraz z innymi strzały dochodzące z tego placu. Widziałem, że na ten plac szedł gestapowiec Grunow i Jeck, skąd właśnie te krzyki dochodziły i te strzały. Po strzałach Grunow i Jeck odeszli, a ja wraz z innymi poszedłem

gestapo, funkcjonariusz placówki w Mielcu, potem w Tarnobrzegu. Gerhard Grunow (1911–1945), pochodził z Bytomia, od 1941 r. funkcjonariusz gestapo w Tarnobrzegu. Obaj wymienieni byli znanymi gestapowcami w Tarnobrzegu i brali udział w zbrodniach na Żydach i Polakach na terenie getta i miasta. AIPN Kr, Ds. 1/70; AIPN, Ds. 2/67.

<sup>25</sup> R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009, s. 69–70.

tam, ażeby zabrać zwłoki osób na tym placu poległych, zobaczyłem na tym placu zwłoki siedmiu kobiet, bez ubrania i bielizny, całkiem nagie. Rozpoznałem, że jedna z tych kobiet była starsza wiekiem, dwie całkiem młode, jedna z nich bardzo tęga, a dwie średnie, jednak dobrze odżywione. Wówczas to starszy w getcie niejaki Volkman [prezes Judenratu w getcie tarnowskim – przyp. R.K.] oznajmił nam, iż kobiety te jest to rodzina generała Monda, gdyż opowiadał to Jeck [...]. Zwłoki te następnie wraz z innymi współpracownikami zabraliśmy z getta na cmentarz żydowski, wykopaliśmy wspólny grób i pochowali[śmy] – nie jestem jednak w stanie wskazać, w którym to miejscu było, tyle tylko mogę powiedzieć, że pochowane te kobiety zostały w tej części cmentarza na lewo od wejścia przez bramę cmentarną, poza pomnikami, na dolnym miejscu, gdzie następnie chowano jeszcze bardzo dużo zwłok [...]. Pamiętam tylko, że kiedy te zwłoki przywieźliśmy na takim wózku, jakim się chleb rozwoziło z piekarni, i zdjęliśmy te zwłoki z wozu, wówczas na dnie znaleźliśmy jakiś pierścionek, nie umiem jednak dziś opisać kształtu tego pierścionka, zdaje mi się, że była to jednak gładka złota obrączka. Nie mogę również stanowczo twierdzić, czy ten pierścionek po tych zwłokach został, prawdopodobnie jednak któraś z tych pań ten pierścionek miała. Pierścionek ten wrzuciliśmy do kanału”<sup>26</sup>.

„Z końcem grudnia 1944 r. lub z początkiem stycznia 1945 r.<sup>27</sup>, pewnego dnia, kiedy byłam zajęta w sortowni w getcie w Tarnowie przy ul. Szpitalnej, z której okno wychodziło na plac Magdeburgski [niemiecka nazwa placu Wolności w Tarnowie – przyp. R.K.], którą to sortownię prowadził Szyja Stub, rozeszła się pogłoska, że aresztowano rodzinę generała Monda. Wiadomość tę podali starsi ze straży żydowskiej i w pewnej chwili wyglądniętam oknem i zobaczyłam prowadzoną grupę 6 do 7 osób, co do której ci ze straży żydowskiej powiedzieli, że to rodzina generała Monda. W grupie tej zauważyłam dziecko w wieku 5 do 7 lat, nie umiem jednak wyjaśnić, czy to był chłopczyk, czy dziewczynka, pamiętam tylko mały wzrost. Która to pora dnia mogła być, tego nie umiem dobrze wyjaśnić, i nazajutrz w sortowni, w której pracowałam, znalazły się różne kryształki, firanki, futra, fotografie i listy – korespondencja, i przeglądając tę korespondencję, spotkałam w tej korespondencji nazwisko Monda, a pamiętam, że fotografia przedstawiała tęgą kobietę uczesaną w gretkę. W niedługi czas przywieziono i oddano do sortowni więcej rzeczy, jak dywany itp. rzeczy, i tam także były rzeczy rodziny gen. Monda, o czym mówili ze straży żydowskiej członkowie. Między innymi rzeczami było ubranko małego dziecka i to ubranko było pokrwawione, z czego wnoszę, że dziecko rozstrzelano w ubraniu, podczas gdy dorosłe osoby musiały się rozbierać i były rozstrzeliwane bez odzieży. Najbardziej mi utkwiły w pamięci białe dzieciinne kapce. [...] Nadmieniam, że gestapowcy zazwyczaj rozmyślnie rozgłaszali, jeśli ktoś znaczniejszy z Żydów został schwyty i rozstrzelany, i stąd to właśnie straż żydowska wiedziała, że przyprawiono członków rodziny generała Monda”<sup>28</sup>.

„W grudniu 1943 lub w styczniu 1944 [...], kiedy byłem zajęty na placu Magdeburgskim ładowaniem towarów żydowskich na furmanki w celu odwiezienia na dworzec kolejowy,

<sup>26</sup> AIPN Rz, 1/13/k, Zeznanie Joachima Kupfermana, k. 138–139. Zob. APKr, SGCKr 609, Sąd Grodzki w Krakowie, I 3 Zg 363/47, Zeznanie Joachima Kupfermana, b.p. Na zachowanym cmentarzu żydowskim w Tarnowie przy ul. Szpitalnej nie ma grobu członków rodziny gen. Monda. Ofiary masowych zbrodni hitlerowskich symbolizuje pomnik – ułamana kolumna pozostała ze zburzonej przez Niemców w 1939 r. Synagogi Nowej. Monument upamiętnia zagładę 25 tys. Żydów tarnowskich, z których ok. 3 tys. rozstrzelano bezpośrednio na tym cmentarzu i pochowano w zbiorowych grobach. Zob. A. Bartosz, J. Koziół, *Tarnowski cmentarz żydowski*, Tarnów 2005.

<sup>27</sup> Pomyłka świadka, chodzi oczywiście o grudzień 1943 r. Na przełomie 1944 i 1945 r. w Tarnowie nie było już Żydów i getta.

<sup>28</sup> AIPN Rz, 1/13/k, Zeznanie Chai Lehrhaupt, k. 134–135.

zauważyłem w odległości jakichś 100 kroków prowadzoną przez gestapowców grupę 6 albo 7 elegancko ubranych pań, między nimi niewielka dziewczynka także się znajdowała. Sądzieliśmy, że to idą w towarzystwie gestapowca Grunowa jakieś panie reflektujące na kupno rzeczy żydowskich, kiedy jednak grupę tę skierowano na ulicę Widok, gdzie odbywały się egzekucje, domyśliliśmy się, że to są nie aryjki prowadzone na egzekucję. Istotnie w niedługi czas usłyszałem strzały od ulicy Widok, a wkrótce po tym przyniesiono do sortowni futra perskie i inne okrycia kosztowne. Starsi ze straży opowiadali, że to była rodzina generała Monda. Z grupy tej pamiętam staruszkę powoli idącą i jak już wspomniałem dziewczynkę małą, reszta pań wyglądała na mniej więcej w jednym wieku [...]. W niedługi czas przywieziono na chłopskich furach meble do getta, a chłopci zapytani podali, że te meble pochodzą z willi generała Monda z Zakliczyna, że gestapowcy chcieli te meble na miejscu sprzedać w Zakliczynie, lecz nie było reflektantów. Z opowiadania Kupfermana wiem, że kobiety te pochowano na cmentarzu żydowskim. Na meblach zauważyłem napisy z nazwiskiem Monda<sup>29</sup>.

Wieść o aresztowaniu i zamordowaniu rodziny gen. Monda rozeszła się szybko, mówili o tym świadkowie, policjanci, na drugi dzień opowiadali o zdarzeniu konwojenci. 1 grudnia 1943 r. odbyła się odprawa w Komendzie Powiatowej Policji Polskiej w Tarnowie. Tutaj już po południu wśród zebranych rozeszła się wiadomość o rozstrzelaniu w getcie tarnowskim rodziny generała przywiezionej z Zakliczyna<sup>30</sup>. Mimo to początkowo jeszcze utrzymywała się niepewność co do dalszych losów ofiar, mówiono, że wywiezione zostały do Krakowa bądź nawet na wschód, ludzono się, że może gdzieś żyją, ale zarówno liczni znajomi, jak i mężowie i synowie całkowicie utracili kontakt z aresztowanymi kobietami.

Jak zwykle w takich okolicznościach pojawiły się różne domniemania dotyczące przyczyn przeprowadzonej przez hitlerowców zbrodni. Hipotezy na ten temat wysuwał sam gen. Mond, a szczególnie bardzo aktywny w powojennym wyjaśnianiu sprawy mjr Jan Witowski. Każda z przytaczanych wersji zasługuje na uwagę, choć żadnej nie można dziś zweryfikować. W roku 1948 Witowski zeznał: „Do listopada 1943 r. prowadziłem z rodziną korespondencję i do tego czasu otrzymywałem od niej listy. Latem 1943 r. osadzony został w obozie w Dössel, w którym ja w tym czasie przebywałem, także gen. Mond, który przybył z obozu w Murnau. Zamieszkaliśmy w jednej izbie. Niemiecka załoga obozowa odnosiła się początkowo do gen. Monda w sposób na warunki obozowe uprzejmy i traktowała go w sposób należny jego randze generalskiej. Gen. Mond jako nowo przybyły był przedmiotem powszechnego zainteresowania kolegów, zwłaszcza że wśród jeńców znajdowało się wielu jego podwładnych. Zaczęły się wizyty i rewizyty, w czasie których wypytywano generała jako tego, który przybył z innego środowiska, o nowości. Przed przybyciem do Dössel przebywał generał Mond na kuracji w szpitalu w Monachium, gdzie zetknął się z jakimś również przebywającym tam na leczeniu znaczniejszym oficerem angielskim. Oficer ten opowiadał generałowi, że mord katyński jest dziełem Niemców, że co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Wiadomość tę powtarzał gen. Mond odwiedzającym go w Dössel oficerem. Wśród jeńców obozu w Dössel sprawa ta była sporna, wywoływała dyskusje, a nawet spory i sprawy honorowe. Wiadomości o tym dotarły także do gen. [broni Leona – przyp. R.K.] Berbeckiego, który pełnił służbę starszego obozu polskiego. Berbecki interweniował u mnie w tej sprawie i prosił mnie o wpływanie na gen. Monda, gdyż sprawa jest niebezpieczna i rozpowszechnianie o niej wiadomości przez gen. Monda zemścić się może na jego rodzinie. Berbecki powtarzał mi to kilkakrotnie.

<sup>29</sup> *Ibidem*, Zeznanie Hirscha Leiba Bucha, k. 136.

<sup>30</sup> AIPN, GK 174/547, Zeznanie Bronisława Jedliczki, k. 25.



W międzyczasie popadł gen. Mond w spór z oficerem kontrwywiadu (Abwehra) Rademacherem w związku z przeprowadzanymi przez tego ostatniego w sposób nietaktowny, a nieraz brutalny, rewizjami. Gen. Mond składał na Rademachera zażalenia adresowane do OKW. Zażalenia te przechodziły oczywiście przez kancelarię obozu. Na skutek tego wszystkiego zmienił się już w jesieni (wrzesień, październik) 1943 r. stosunek niemieckiej załogi obozowej do gen. Monda. Doszło do tego, że nawet oficerowie niemieccy niskiej rangi żądali, by generał im salutował oraz zabrano mu osobną izbę i osadzono go we wspólnej izbie z drugim generałem<sup>31</sup>.

W relacji zawarta jest sugestia, że zbrodnia na rodzinie generała mogła być zemstą władz niemieckich na gen. Mondzie m.in. za głoszone przez niego w obozie opinie o sprawcach mordu katyńskiego. Teza ta wydaje się jednak mało prawdopodobna. Wiadomo bowiem, co zresztą Witowski podaje, że w wielu obozach jenieckich toczyły się ożywione dyskusje na temat Katynia, sami Niemcy, wysyłając delegacje jeńców-oficerów do lasu katyńskiego, dostarczali argumentów do debat. Wielu, a gen. Mond jest tego przykładem, w najlepszej wierze przyjmowało wersję o niemieckim sprawstwie zbrodni, nie są zaś znane przypadki represjonowania za wyrażanie poglądów na ten temat. To raczej po wojnie władze komunistyczne ściagały wszystkich, którzy ośmielali się nazywać prawdziwych zbrodniarzy po imieniu.

Druga hipoteza, która miała przybliżyć wyjaśnienie okoliczności zbrodni, dotyczyła wydarzeń i mechanizmów władzy w dystrykcie krakowskim. Przebywający w Dössel gen. Bernard Mond, dowiedziawszy się, że jego żona i pozostałe kobiety zostały aresztowane, skierował pismo interwencyjne do naczelnej komendy wojsk niemieckich, powołując się przy tym na ustalenia kapitulacji, gdzie niemieckie władze wojskowe gwarantowały bezpieczeństwo rodzin oficerów znajdujących się w niewoli. Otrzymał wówczas odpowiedź, aby zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do gubernatora dystryktu krakowskiego Kurta Burgsdorffa. Na wysłane do Burgsdorffa pismo proszące o wyjaśnienie, dlaczego żona została aresztowana, podanie, w jakim więzieniu się znajduje, oraz umożliwienie korespondencji z nią i wreszcie jej uwolnienie – nie dostał w ogóle odpowiedzi. W miesiąc później gościł w oflagu szwajcarski delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, któremu gen. Mond przedstawił swoją sprawę z prośbą o interwencję, niestety i ta droga zawiodła<sup>32</sup>.

Po powrocie z niewoli gen. Mond, starając się wyjaśnić okoliczności aresztowania i śmierci swoich bliskich, dowiedział się, a nawet, jak zeznał, pokazano mu pismo – choć nie pamiętał kto – w którym miał być odręczny zapis gubernatora Burgsdorffa: *Alles was Mond heisst ist unverzüglich zu vernichten* [Wszystko, co nazywa się Mond, zniszczyć – przyp. R.K.]. Pismo to miało być skierowane „do Sonderkommando w Czchowiu”, firmowane przez Urząd Gubernatora Dystryktu Kraków i również podpisane przez Burgsdorffa „niezależnie od dopisu odręcznego”<sup>33</sup>.

Mjr Witowski przedstawiał tak: „Jak już poprzednio wspomniałem, od listopada 1943 r. urwała się korespondencja z naszymi rodzinami. Ani gen. Mond, ani ja nie otrzymaliśmy od rodzin żadnych wiadomości. Zaniepokojeni tym składaliśmy pisma u władz obozowych, pisaliśmy do Niemieckiego Czerwonego Krzyża, a wreszcie do szefa okręgu krakowskiego Burgsdorffa, który w niemieckiej prasie okupacyjnej, jak «*Krakauer Zeitung*» i in., przedstawiany był jako żołnierz odznaczony Krzyżem Rycerskim Żelaznego

<sup>31</sup> *Ibidem*, Zeznanie Jana Witowskiego, k. 29–30.

<sup>32</sup> *Ibidem*, Zeznanie Bernarda Monda, k. 18.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

Krzyża oraz mąż sprawiedliwy. Jedynie od Niemieckiego Czerwonego Krzyża otrzymaliśmy odpowiedź, że pismo nasze przekazane zostało Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa [Rzeszy] w Berlinie do załatwienia i że po nadejściu odpowiedzi z tego urzędu zostanie ona nam przekazana. Od władz obozowych i od Burgsdorffa nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Zwracaliśmy się również do różnych znajomych naszych czy naszych rodzin. Nadsyłali nam oni odpowiedzi pocieszające, z których jednak wynikało, że rodziny nasze zostały przez gestapo aresztowane”<sup>34</sup>.

Nie wiadomo, skąd pojawiły się spekulacje, że aresztowanie i zastrzelenie rodziny Monda nastąpiło na polecenie, a raczej za zgodą gubernatora dystryktu krakowskiego Kurta Burgsdorffa. Witowski podaje, że wiadomość o roli Burgsdorffa w tej sprawie otrzymał od byłego policjanta granatowego Bronisława Jedliczki. Ten ostatni jednak stanowczo zaprzeczał takiej wersji. Bogate okupacyjne doświadczenie podpowiadało mu też, że Burgsdorff nie miał nic wspólnego z tą sprawą, a na podległym mu posterunku policji w Zakliczynie nie było żadnych dokumentów czy pism w sprawie powyższego aresztowania i nie mogły być one okazywane nikomu z rodziny<sup>35</sup>. Należy sądzić, znając podział kompetencji i pragmatykę służbową organów okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie, że tego rodzaju pismo gubernatora dystryktu krakowskiego, a więc wysokiego rangą urzędnika cywilnego, do organu policyjnego niskiego szczebla w ogóle nie jest możliwe.

Rozpytywany w tej sprawie przed swoim procesem zbrodniarz hitlerowski Wilhelm Rommelmann również zeznał, że nic mu nie wiadomo na temat opisywanej zbrodni i o roli Burgsdorffa. Nie wiedział nawet, że ten był szefem dystryktu krakowskiego, usłyszał o nim dopiero w więzieniu w Polsce. Zwrócił jednak uwagę, że polecenia kierowane do policji w terenie wydawał SS-Oberführer Scherner<sup>36</sup>.

Warto wyjaśnić, że Kurt Ludwik von Burgsdorff (1886–1962) był ostatnim gubernatorem dystryktu krakowskiego, przedtem wysokim urzędnikiem pruskim, dyrektorem ministerialnym w MSW Rzeszy. Na gubernatora został powołany w listopadzie 1943 r. i do ewakuacji w styczniu 1945 r. przebywał w Krakowie. W okresie jego urzędowania, w drugiej połowie 1944 r., dało się zauważyć pewną liberalizację kursu ze strony władz cywilnych w GG. O samym Burgsdorffie mówiono w sferach polskich dość dobrze, jako o osobie dążącej do ułożenia względnie stabilnych stosunków z podbitym społeczeństwem polskim, nie odmawiano mu dobrej woli i chęci interweniowania na rzecz Polaków, co potwierdziło się w wielu wypadkach. Po wojnie Burgsdorff został wydany Polsce i stanął przed sądem. W toku procesu przywołano przychylne opinie na temat jego relacji z Polakami, co wpłynęło na wydanie zdumiewająco niskiego wyroku jak na funkcjonariusza tej rangi. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał go 6 grudnia 1948 r. na trzy lata więzienia<sup>37</sup>. Jeśli zważyć, że Burgsdorff objął formalnie urzędowanie prawdopodobnie właśnie 1 grudnia 1943 r., a zarzucane mu działania były całkowicie w kompetencji Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst), faktycznie niepodlegającej władzom cywilnym GG, to tezę o udziale Burgsdorffa w tej sprawie należałoby wykluczyć.

Wszystko wskazuje na to, że powodu aresztowania rodziny Monda należałoby szukać bliżej. Stało za nim bowiem najprawdopodobniej doniesienie. Zjawisko denuncjacji było w latach okupacji powszechne, a sprzyjały mu osłabienie norm moralnych oraz propaganda

<sup>34</sup> *Ibidem*, Zeznanie Jana Witowskiego, k. 30.

<sup>35</sup> AIPN, GK 174/547, Zeznanie Bronisława Jedliczki, k. 25.

<sup>36</sup> AIPN Rz, 1/13/k, Zeznanie Wilhelma Rommelmanna, k. 252–253. SS-Oberführer Julian Scherner był dowódcą SS i policji na dystrykt krakowski od sierpnia 1941 r. do lutego 1944 r.

<sup>37</sup> AIPN, GK 174/550.

hitlerowska. Okupacyjne donosicielstwo obecne było w wielu dziedzinach życia codziennego, gospodarczego, w konspiracji, a między innymi dotykało również boleśnie Żydów. Przyczyny tego stanu były różnorodne. Zachowane dokumenty świadczą o niechęci wobec Żydów i obojętności na ich cierpienia, a także o kolaboracji obywateli polskich z okupantem i uczestnictwie w prześladowaniach ludności żydowskiej.

Wśród mieszkańców Zakliczyna krążyły opinie, że osobami odpowiedzialnymi za wydanie rodziny gen. Monda byli: „Malcher, artysta malarz w Krakowie i Masser (lub Massar) VD z Zakliczyna o nieznanym obecnie miejscu pobytu”. Witowski na podstawie rozmów w Zakliczynie ustalił, że za wyśledzenie i ustalenie miejsca osób aresztowanych wymienieni otrzymali od gestapo nagrody pieniężne. O obu tych postaciach mamy niewiele informacji, choć figurują one w aktach byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie<sup>38</sup>.

Bardzo mało wiadomo o mieszkańcu Zakliczyna, konfidentie nazwiskiem Masser (Massar, Nassar?). Podobno został on aresztowany zaraz po wojnie, ale już w grudniu 1945 r. uciekł z krakowskiego więzienia. Nie występuje również w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa. Natomiast Stanisław Malcher (1900–1943) był postacią znaną już przed wojną. Ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wystawiał swoje prace w latach trzydziestych na kilku pokazach<sup>39</sup>. Pomimo że mieszkał w Krakowie przy ul. Dietla, a przy Topolowej miał pracownię malarską, często przebywał w Zakliczynie. Znał miasto i ludzi (był portrecistą), prawdopodobnie, jako człowiek obracający się w różnych kręgach rozpoznał rodzinę Mondów, zwłaszcza żonę generała, która dla innych mieszkańców Zakliczyna mogła być osobą anonimową. W roku 1943, a być może w 1944, został zastrzelony z wyroku AK. Panowało wówczas przekonanie, że Malcher został zlikwidowany za donos na rodzinę Mondów<sup>40</sup>.

Taka wersja została ustalona zaraz po wojnie, co więcej nic nie wskazuje na to, aby przy obecnym stanie źródeł i braku świadków uległa ona zmianie. Była co prawda formułowana w czasach, gdy często brały górę emocje, ale w warunkach wojny i okupacji tym bardziej uzyskanie wiarygodnych informacji, nie mówiąc już o wyjaśnieniu sprawy, było niemożliwe. Zwłaszcza że najbardziej zainteresowani, tj. gen. Bernard Mond i mjr Jan Witowski jeszcze przez półtora roku przebywali w niewoli, a i po wyzwoleniu ich przyjazd do Polski uległ opóźnieniu.

Mjr Witowski powrócił do kraju 11 listopada 1945 r., natomiast gen. Mond kilka tygodni później. Witowski od razu po powrocie zajął się poszukiwaniem rodziny, a ślady jego energicznych poczynań zachowały się w aktach śledczych i w relacji złożonej w Żydowskim Instytucie Historycznym. Odwiedziny różnych miejsc oraz rozmowy z ludźmi, w szczególności w Krakowie, Zakliczynie i Czchowie, pozwoliły mu bardzo szybko ustalić, że zarówno jego żona, córki, jak i pozostałe panie zostały aresztowane przez policję

<sup>38</sup> AŻIH, 301/3224, Pismo Jana Witowskiego, s. 3, 5; AIPN Kr, Ds. 43/67; AIPN Kr, VIII/33/82, Fotokopia dokumentu sporządzonego przez wywiad Obwodu AK Kraków-Miasto: „Wykaz konfidentów w Krakowie na IX 1944”, s. 11, poz. 342; Fragment listy konfidentów w Krakowie, [1943 r.], s. 2 (w zbiorach Stanisława Dąbrowy-Kostki).

<sup>39</sup> *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. V, red. J. Derwojeda, Warszawa 1993, s. 275. W zamieszczonym biogramie Stanisława Malchera podano enigmatycznie: „Zginął w Krakowie 1943”. Według innej wersji został zastrzelony przez AK w czerwcu 1944 r.

<sup>40</sup> AIPN Kr, 010/8127, Meldunek TW ps. „Adam” z 7 I 1964 r., b.p. TW ps. „Adam”, który znał i systematycznie donosił na Adama Monda, m.in. potwierdził opinię, że żona gen. Monda została zamordowana przez gestapo, „a jej denuncjator został następnie przez żołnierzy AK zlikwidowany”.

niemiecką 30 listopada 1943 r. w Zakliczynie i następnie zamordowane w tarnowskim getcie. W swoich poszukiwaniach Witowski wykazywał wielką aktywność i zaangażowanie, szukał świadków, rozsyłał pisma, jego „osobiste śledztwo” wskazało na krąg osób bezpośrednio zamieszanych w aresztowanie kobiet – zarówno Niemców, jak i Polaków. Z relacji, czasem drobnych informacji, składał obraz wydarzeń, poznawał rolę poszczególnych ludzi. Nie lekceważył żadnych wątków i tropów, nawet dość nieprawdopodobnych.

Przykładem może być próba wyjaśnienia przez niego sprawy rzekomego pobytu Heleny Mondowej w obozie koncentracyjnym w Lublinie na Majdanku, gdzie miała przebywać do kwietnia 1944 r. Stąd podobno została wywieziona do obozu Ravensbrück, gdzie ślad po niej zaginął. Taką informację miał przekazać Witowskiemu dr Ludwik Christians, który w latach 1941–1944 był pełnomocnikiem Zarządu Głównego PCK na okręg lubelski. Późniejsze poszukiwania Witowskiego czynione przez Polski i Szwedzki Czerwony Krzyż nie dały żadnych rezultatów<sup>41</sup>. W czasie powojennego spotkania mjr Witowski przedstawił Jedliczce wersję o pobycie żony gen. Monda w obozie na Majdanku, co ten stanowczo wykluczył i uznał za niemożliwe. Jedliczko był przekonany, że zbrodni dokonało tarnowskie gestapo „we własnym zakresie działania”.

Witowski również drążył sprawę udziału w zbrodni gubernatora dystryktu krakowskiego Kurta Burgsdorffa. Przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie sędzia Jan Sehn prowadził dochodzenie w sprawie ekstradowanego do Polski Burgsdorffa i przygotowywał materiały oskarżycielskie do jego procesu. Natrafiając na wątek dotyczący zamordowania rodziny gen. Monda, pragnął wyjaśnić rolę gubernatora. Choć przesłuchano wielu świadków na czele z gen. Mondem i mjr. Witowskim, nie znaleziono żadnego wiarygodnego śladu o winie Burgsdorffa.

Prawdopodobnie to Witowski również zachęcał i wspierał gen. Monda do czynienia we własnym imieniu starań o zbadanie okoliczności bestialskiej zbrodni na jego rodzinie. Przede wszystkim gen. Mond złożył doniesienie w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie w sprawie zabójstwa i ścigania winnych zbrodni. W jej toku objęto dochodzeniem m.in. Bronisława Jedliczkę, który był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, jednakże wkrótce została ona umorzona<sup>42</sup>. Spośród poszukiwanych policjantów granatowych niektórzy odpowiadali po wojnie za inne popełnione przez siebie czyny, nie odnaleziono nikogo z biorących udział w aresztowaniu funkcjonariuszy żandarmerii. Nie udało się też ująć żadnego z bezpośrednich sprawców zbrodni. Gestapowcy Gerhard Grunow i Oskar Jeck byli poszukiwani po wojnie, figurowali na listach przestępców wojennych Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i Żydowskiej Komisji Historycznej. Grunow zginął w 1945 r. na froncie, losy Oskara Jecka pozostają nieznanne.

Po wojnie zarówno Bernard Mond, jak i Jan Witowski wnieśli do Sądu Grodzkiego w Krakowie sprawy o uznanie swoich żon za zmarłe. Postępowania sądowe, choć nie przyniosły nowych ustaleń, potwierdziły fakt i okoliczności zabójstwa Heleny Mond, Emilii, Jadwigi i Zofii Witowskich oraz Zofii Mond i Henryki Mościskierowej<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> AŻIH, 301/3224, Pismo Jana Witowskiego, s. 2. Helena Mondowa nie jest notowana w zachowanej dokumentacji dotyczącej KL Lublin (informacja z Państwowego Muzeum na Majdanku, 2 VIII 2010 r.).

<sup>42</sup> Zob. AIPN Kr, 502/3907.

<sup>43</sup> APKr, SGCKr 624, Sąd Grodzki w Krakowie, I Zg 74/49, Postanowienie sądu z 3 V 1949 r., b.p.; APKr, SGCKr 609, Sąd Grodzki w Krakowie, I 3 Zg 363/47, Postanowienie sądu z 19 XI 1947 r., b.p.

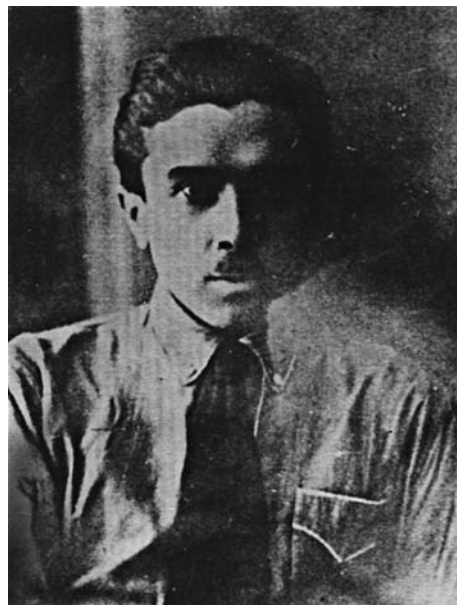
Jurij Szapował

## „CAR I NIEWOLNIK SPRYTU”. LOSY MYKOŁY CHWYLOWEGO W ŚWIETLE DOKUMENTÓW NKWD

**P**odczas mojej pracy badawczej wielokrotnie korzystałem z materiałów archiwalnych określanych w języku resortowym jako sprawy-formularze. Mówiąc lapidarnie, jest to po prostu zbiór informacji różnego rodzaju, np. materiały kompromitujące dotyczące osób rozpracowywanych przez pracowników komunistycznych służb specjalnych (przez długi lub krótki okres), które na ich podstawie były następnie kwalifikowane do kolejnych działań: aresztu, likwidacji czy wykorzystania przeciwko innym. Mogą to być również różnorodne wiadomości od informatorów, doniesienia agenturalne, sprawozdania z pracy, raporty specjalne, perlustrowana korespondencja oraz wiele innych materiałów. Tak różnorodne dokumenty można znaleźć także w sprawie dotyczącej Mykoły Chwylowego, która przez długie lata przechowywana była w archiwum KGB USRS, natomiast obecnie znajduje się w Wydzielonym Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Pracując wcześniej nad analogiczną sprawą dotyczącą Mychajły Hruszewskiego, nie miałem najmniejszych wątpliwości, że została ona założona zgodnie z ówczesnym prawem, a na jej wszczęcie wpływ miała odpychająca bolszewików postać byłego lidera Ukraińskiej Centralnej Rady. Wiosną 1924 r., po powrocie Hruszewskiego z zagranicy na teren komunistycznej Ukrainy, ówczesni „możnowładcy” mieli wszelkie podstawy, aby nie ufać swojemu byłemu politycznemu przeciwnikowi, dostrzegając w jego opiniach i działalności „podwójne dno”.

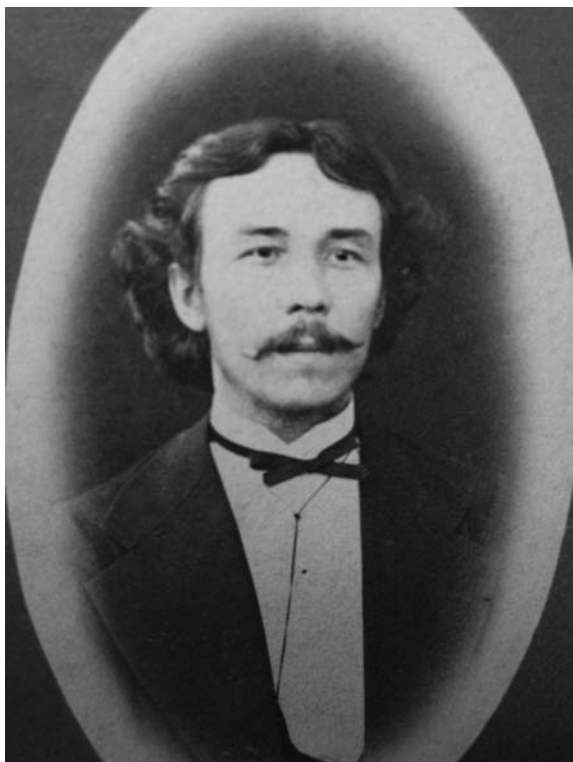
Tym większe było zaskoczenie, kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych po raz pierwszy zapoznałem się z treścią znacznie mniejszej objętościowo (jeden tom w porównaniu do ośmiu odnoszących się do Hruszewskiego), ale równie ciekawej sprawy-formularza dotyczącej Mykoły Chwylowego<sup>1</sup> – członka partii od 1919 r. Podobno, jak „szeptano”, przez jakiś czas pracował także w CzK (ten mit niektórzy powtarzają i obecnie, chociaż wersja ta nie ma żadnego potwierdzenia w dokumentach). Niemniej jednak ten „proletariacki piśmiennik” – tak



Mykoła Chwyłowij (1920 r.)\*

\* Ilustracje zamieszczone w tekście pochodzą ze zbiorów autora.

<sup>1</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183.



Rodzice Mykoły Chwyłowego – Hryhoryj Fitylow i Jelizaweta Tarasenko

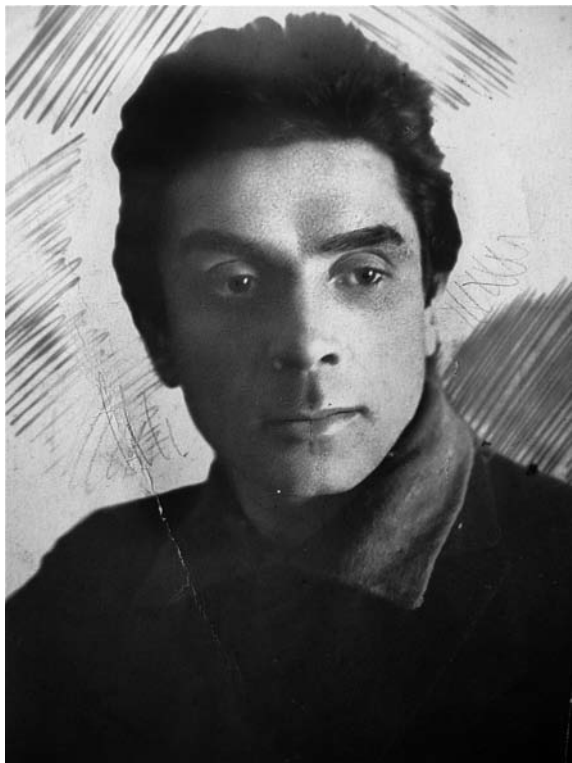
określano go w tamtych czasach – był do czegoś czekistom potrzebny. Zdumiewające jest, że na Chwyłowego, który w maju 1933 r. ukończył pracę semestralną na cześć partii komunistycznej (opublikowaną w czasach gorbaczowskiej „przebudowy”), już w 1930 r. założono sprawę-formularz. Według czekistowskiej nowomowy Chwyłowyj „przechodził po zabarwieniu statystycznym” jako „nacjonalista-szowinista”<sup>2</sup>. Jeszcze ciekawsze i symptomatyczne jest to, że w sprawie zachowały się dokumenty, które dotyczą okresu sprzed 1930 r. Świadczy to, iż Chwyłowyj znacznie wcześniej znalazł się w zainteresowaniu GPU, a dokładniej w bardzo ważnej części tego resortu – kontroli politycznej. Zrozumiałe, że czekieści, analizując to, co wyszło drukiem spod piór ówczesnych pisarzy, lub też to, co miało się dopiero ukazać, zbierali przy okazji informacje na temat autorów tych publikacji. Stąd też w 1930 r. zainteresowanie charyzmatyczną postacią Chwyłowego wstąpiło w nową fazę – śledzenie go nabrało charakteru totalnego. Według czekistowskich kanonów pracy z osobą rozpracowywaną, należało ją przede wszystkim „oznaczyć”, nadać pseudonim – Chwyłowemu przypisano „Waldsznep” [słonka, gatunek ptaka – przyp. tłumacza], co nawiązywało do zamiłowań pisarza myślistwem.

W historii przechowywania sprawy były ciekawe momenty. W styczniu 1947 r. zaglądnęto do niej w MGB USRS, zapewne w poszukiwaniu „materiałów kompromitujących”<sup>3</sup>. Całkiem możliwe, że miało to związek z rozpoczętą kampanią piętnowania „ukraińskich nacjonalistów”. W kwietniu 1955 r. sprawę uznano za niemającą „operacyjnego i historycznego znaczenia”<sup>4</sup>. Również wówczas, 22 lata po samobójstwie Chwyłowego i – co znamienne – dokładnie 13 kwietnia (13 była ulubioną liczbą pisarza) sprawę zakończono i podjęto decyzję

<sup>2</sup> *Ibidem*, k. 109.

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 110.

<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 141v.



Mykoła Chwyłowij (1925 r.)

o jej zniszczeniu. Ostatecznie pozostawiono ją jednak w archiwum jako materiały o „znaczeniu historycznym”. W 1977 r. sprawę znów przejrano i postanowiono o jej dalszym przechowywaniu<sup>5</sup>. Do dziś jednak nie wiadomo, czy coś w tym okresie zostało wyłączone ze zszytych dokumentów.

Na początku lat dziewięćdziesiątych nie udało mi się (z niezależnych ode mnie powodów) rzetelnie opracować i opublikować materiałów wspomnianej sprawy. Obecnie skłonił mnie do tego film dokumentalny dotyczący Chwyłowego, nad którym pracowałem w latach 2008–2009 na zaproszenie reżyser Iryny Szatochiny (z 1. państwowego kanału telewizyjnego), a także cena publikacja profesora Hryhoryja Hrabowycza poświęcona Chwyłowemu<sup>6</sup>.

Analiza opracowania Hrabowycza, praca nad filmem, w którym wystąpiłem jako współautor scenariusza i narrator, a także wielokrotna lektura sprawy-formularza – wszystko to przekonało mnie, że kluczową

przyczyną krwawego „happeningu” urządzonego przez Chwyłowego 13 maja 1933 r. była jego permanentna, wewnętrzna ambiwalentność, załamanie psychiczne, gra, którą próbował prowadzić jako pisarz z systemem oraz z samym sobą. Ta gra okazała się fatalna. Chwyłowij uważał siebie za romantyka. Jednak jego romantyzm wszedł w konflikt z nieromantycznymi czasami, w których przyszło mu żyć. Nowa Polityka Ekonomiczna zgasła rewolucyjne iluzje (u tych, którzy je jeszcze mieli). Krystalizowanie się dyktatury stalinowskiej wymagało przeistoczenia się osób wcześniej „walczących za sprawę narodową” w posłusznych biurokratów. Uchwalenie ideologicznego i politycznego monizmu, zatwierdzenie „jedynego i niepodzielnego” bolszewickiego, czerwonego imperium dewaluowało deklaracje o odrodzeniu narodowym, nawet w ramach oficjalnej polityki korienizacji. Zrozumienie tych wówczas bardzo niejasnych dla wszystkich tendencji i niechęć do przeobrażenia się w narzędzie oszustwa pogrążyły sukcesywnie Chwyłowego w ekspresyjno-tragicznych i suicydalnych nastrojach. To również przyczyniło się do stworzenia przez niego ostatniego „artystycznego utworu” – samobójstwa, popełnionego w maju 1933 r.

W kontekstach literackim i politycznym lat 1920–1930 Mykoła Chwyłowij był postacią paradoksalną. Jego dorobek twórczy (niewielki w porównaniu do dorobku innych ówczesnych „klasyków”) miał nadzwyczajny rezonans. On sam nigdy nie zajmował oficjalnych stanowisk, ale – jak wspominał Jurij Smolycz – zarówno jego przyjaciele, jak i autorzy, z którymi się nie przyjaźnił na co dzień, dawali mu w prezencie swoje książki z autografami<sup>7</sup>. Nie on także stał na czele utworzonej w listopadzie 1925 r., jako przeciwwaga dla

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> H. Hrabowycz, *Teksty i masky*, Kyjiw 2005, s. 237–257.

<sup>7</sup> J. Smolycz, *WAPLITE i ja*, „Literaturna Ukrajina”, 24 IX 1987.



Mykoła Chwyłowij – pierwszy z prawej (lata dwudzieste)

oficjalnych literackich struktur, Wolnej Akademii Literatury Proletariackiej (WAPLITE), ale to właśnie Chwyłowij był jej faktycznym twórcą i duszą. Nie on również rozpoczął znamienitą dyskusję literacką, która toczyła się na Ukrainie w latach 1926–1928, ale to właśnie on znalazł się w centrum uwagi i najostrejszych publicznych dyskusji. Był członkiem partii, ale to akurat jego w nadzwyczajny sposób piętnowano jako „burżuazyjnego nacjonalistę” czy też „kułackiego podjudzacza”. W maju 1933 r. oficjaliści i zbliżeni do ówczesnego establishmentu pisarze potępili samobójstwo Chwyłowego, co więcej negatywne głosy rzucały światło na jego nieobojętną, a wręcz kluczową rolę w procesie literackim ówczesnych lat. Wreszcie, jak słusznie zauważył Hryhoryj Hrabowycz, w ZSRS zabroniono przychylnie wspominać o Chwyłowym (owo milczenie trwało do gorbaczowskiej „przebudowy”), a w naukowych i popularnonaukowych dyskursach „z ukraińskich pisarzy hańbiono go najdłużej – znacznie dłużej niż Wynnyczenkę i Hruszewskiego oraz bezsprzecznie dłużej niż otwarcie uznanego za wroga-nacjonalistę Dońcowa”<sup>8</sup>.

Chwyłowij w swoich wybitnych pamfletach napisanych podczas dyskusji trwającej w latach 1925–1928 wysunął m.in. wymogi natychmiastowej „derusyfikacji proletariatu” na Ukrainie, zdystansowania ukraińskiej kultury i społeczeństwa wobec kultury rosyjskiej i w ogóle Moskwy oraz orientacji na „psychologiczną Europę”. Napisał wszystko to, co tak drażniło najwyższe instancje partyjne w Moskwie, ze Stalinem na czele. Józef Wissarionowicz zareagował 26 kwietnia 1926 r. w specjalnym piśmie do ówczesnego sekretarza generalnego KP(b)U Łazara Kaganowicza oraz innych członków Politbiura KP(b)U w sprawie „odchyłu nacjonalistycznego” w USRS. Jedna trzecia była poświęcona właśnie Chwyłowemu<sup>9</sup>. Zwróćmy uwagę na słowa Stalina: „Chwyłowij aż zanadto zachwyca się jakąś mesjanistyczną rolą ukraińskiej młodej inteligencji”<sup>10</sup>. Stalin dobrze to ujął. Chwyłowij nie sta-

<sup>8</sup> H. Hrabowycz, *op. cit.*, s. 240.

<sup>9</sup> J.W. Stalin, *Tow. Kahanowyczu ta inszym czlenam PB CK KP(b)U* [w:] *Twory*, t. 8, s. 152.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 152–153.



wiał na ówczesne literackie ugrupowania, zepsute przez własne ambicje i przymierzanie się do partyjnych posadek, ale właśnie na młodzież, na tych, którzy byli zdolni myśleć w sposób niezaangażowany, niepopularny i nieformalny. Czołobitność ukraińskich polityków i przeważnej części inteligencji przed moskiewskim zjawiskiem intelektualnym, porównywalny stopień ambicji, rozmyta, małoruska tożsamość – wszystko to stało się celem Chwyłowego. Występował przeciwko zwolennikom monotematycznej literatury o komunach i traktorach, pisarstwu, które potrzebne było tylko partii i przez nią aprobowane. Poczucie wolności u Chwyłowego dosięga apogeum wczesną wiosną 1926 r. Właśnie wtedy, jeszcze przed pismem Stalina, pojawia się trzeci cykl jego pamfletów – *Apolohety pysaryzmu*. I to była prawdziwa bomba. Końcowy, trzynasty pamflet miał skandaliczny, niewyobrażalny tytuł *Moskiewscy zacofańcy*.

Chwyłowemu byli potrzebni rywale do słownych potyczek. Wówczas ożywał i promieniował niespożyta energia. Bunt to jego specjalność. W *Apolohetach pysaryzmu* napisał: „Ukraińska gospodarka to nie rosyjska gospodarka i nie może być taką choćby dlatego, że ukraińska kultura, wyrastając ze swojej gospodarki, wpływa na nią, a nasza gospodarka nabiera specyficznych form i charakteru. Jednym słowem, Związek pozostaje Związkiem i Ukraina jest jednostką samodzielną... Małorosja już odeszła w niepamięć... Czy Rosja to niepodległe państwo? Niepodległe! I my – niepodległe!”<sup>11</sup>. I dalej: „[...] dosyć «filowania» – «masz» swój własny rozum! [...] Do Europy pójdziemy się uczyć, ale z ukrytą myślą – by za kilka lat płonąć nadzwyczajnym światłem. Słyszycie, moskalofile z moskiewskich zacofańców, czego chcemy!!”<sup>12</sup>.

W pamflecie *Ukrajina czy Małorosija?* Chwyłowiy nalega: „Ukraina będzie dopóty dziełnicem kontrrewolucji, dopóki nie przejdzie przez ten naturalny etap, który Europa Zachodnia przeszła podczas tworzenia się państw narodowych”<sup>13</sup>. Dlatego też państwowa niezależność Ukrainy jest nieuchronna, przecież przez to przeszły już wszystkie narody Europy. Przeciwdziałać temu, to być hamulcem postępu. Jednym pociągnięciem pióra Chwyłowiy porównał do niego partię komunistyczną i wszystkich jej wodzów – centralnych i regionalnych. Kto mógł mu to wybaczyć? Pojawienie się listu Stalina oznaczało, że polowanie na Chwyłowego oficjalnie się rozpoczęło. Zabroniono druku pamfletu *Ukrajina czy Małorosija?*. Dwadzieścia lat później, w 1946 r., Jehwen Małaniuk napisał: „Czym było naprawdę wystąpienie Chwyłowego? Nie szeregiem zawitych pamfletów (które dotychczas «są cytowane»), ale wyrazem indywidualizmu. Tego Rosja nigdy nie wybaczta i nie cierpi (Czaadajew itd.)”<sup>14</sup>.

W 1926 r. nazwisko Chwyłowego pojawia się w ściśle tajnym okólniku GPU USRS zatytułowanym „O ukraińskim separatyzmie”. Patos tego ważnego dokumentu polegał właściwie na tym, że jego autorzy odnieśli się z apriorystycznym podejrzeniem do wszystkich, którzy sprzyjali polityce „ukrainizacji”, w tym do jej rzeczników w sferze kultury: „Ta okoliczność, że ukraińscy nacjonaliści wstrzymali otwartą walkę z władzą radziecką i formalnie ją uznali, nie oznacza, że ostatecznie pogodzili się z obecnym stanem rzeczy i szczerze zrezygnowali z wrogich pomysłów. Tu obecna jest nie zmiana ideologii, a zmiana taktyki [...]. Termin «pracy kulturalnej» zastąpił hasło zbrojnej walki o niepodległość, której idea upadła. «Walka kulturalna» nabrała olbrzymiej popularności i wciągnęła do szeregów swojej przybocznej gwardii znaczną część najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli ukr[aińskiej]

<sup>11</sup> M. Chwyłowiy, *Apolohety pysaryzmu* [w:] *idem*, *Twory u dwóch tomach*, t. 2, Kyjiw 1990, s. 573.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 575.

<sup>13</sup> *Idem*, *Ukrajina czy Małorosija?* [w:] *idem*, *Twory u dwóch...*, t. 2, s. 591.

<sup>14</sup> J. Małaniuk, *Notatnyky (1936–1968). Dokumentalno-ehudożnie wydannja*, Kyjiw 2008, s. 100.

kontrrewolucji”<sup>15</sup>. Okólnik miał na celu zebranie wszechstronnych informacji na temat osób sprzyjających „ukrainizacji”, a wniosek był następujący: „Na pracę wśród ukraińskiego społeczeństwa koniecznie należy zwrócić bardzo poważną uwagę”<sup>16</sup>.

Jednak równoległe z oficjalnymi deklaracjami kierowników partyjnych GPU na długo przed otwartą ofensywą przeciwko „ukrainizacji” rozwijało (oczywiście za wiedzą kierowników partyjnych) własną kontrukrainizację, przygotowując materiały kompromitujące przeciwko wszystkim, których czekiści uważali za „niebezpiecznych” dla reżimu komunistycznego<sup>17</sup>. Dlatego też tak błyskawicznie, ze znajomością adresów zamieszkania, czekiści będą już od 1933 r. na Ukrainie rozbijać ukraińską inteligencję, wiedząc, kogo zabierać, o co pytać, na podstawie jakich dokładnie „grzechów” przymuszać do „zecznań”.

W okólniku „O ukraińskim separatyzmie” na temat Chwyłowego wspomniano: „Wielką uwagę poświęcają koła szowinistyczne między innymi poecie Chwyłowemu, nie zwracając uwagi na to, że jest on członkiem KP(b)U. Szowinistyczna prasa zagraniczna czasami przedrukowuje z naszych czasopism jego pojedyncze utwory i pragnie mieć na niego wpływ nacjonalistyczny [...]. Z tego powodu jeden z autorytetów charkowskiej prawicowej społeczności wypowiedział taką myśl: «Chwyłowego możemy popierać. Na ukraińskich komunistów powinniśmy wywierać nasz wpływ i prowadzić działalność tak, żeby oni nie odchodzili od nas, a razem z nami walczyli o ukrainizację, o Ukrainę»”<sup>18</sup>.

Bez wątpienia Chwyłowyj „podpadał” pod zalecenia wspomnianego okólnika: „Nie zadowolając się prostym spostrzeżeniem o wszystkich kołach społeczeństwa ukraińskiego, a prowadzić aktywny wywiad pośród znanych przedstawicieli ukraińskich, antyradzieckich nurtów”<sup>19</sup>. Tym bardziej że Chwyłowyj był bardzo charyzmatyczną postacią, liderem intelektualnym, który przyciągał do siebie ludzi jak magnes. Integrował, imponował, oburzał, wywoływał sprzeciw, chociaż nawet nie wyglądał jak „przywódca”. Hryhoryj Kostiuk na temat pierwszego spotkania z Chwyłowym napisał: „Osoba niepokaźna, średniego wzrostu, szczupła, ze smagłym obliczem. Spojrzałem i osłupiałem. Ten niepozorny maleńki człowieczek w ciemnej kosoworotce, w sandałach na bosych stopach, z rozwichrzoną czupryną – to jest Chwyłowyj? To ten groźny polemista, który wstrząsnął i potrząsa ukraińskim kulturalnym i politycznym światem? To jest ten, który wyprowadził z równowagi nawet samego Stalina na Kremlu?”<sup>20</sup>.

Sprawiedliwie należy zauważyć, że Chwyłowyj swoimi oryginalnymi standardami wywodził z równowagi nie tylko „kremłowskiemu guru”, ale i osoby ze znacznie bliższych, partyjno-literackich kręgów Charkowa. Z tego powodu czekiści doskonale wiedzieli do kogo się zwrócić w momencie rozpoczęcia rozpracowania Chwyłowego. Nie na próżno sprawa-formularz poza obowiązkowymi doniesieniami informatorów mieści również wiele przykładów – można powiedzieć – „czekistowskiego literaturoznawstwa”, fragmenty o literackim losie i twórczości Mykoły Chwyłowego.

„Przede wszystkim należy publicznie stwierdzić: M[ykoła] Chwyłowyj to nie tyle rozumny, ale nadzwyczajnie rozumny człowiek. Poza tym człowiek nadzwyczaj sprytny i dyploma-

<sup>15</sup> Cyt. za: J. Szapował, W. Prystajko, W. Zołotar’ow, *CzK-GPU NKWD w Ukraini: osoby, fakty, dokumenty*, Kyjiw 1997, s. 256.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 266.

<sup>17</sup> Szerzej zob.: Y. Shapoval, *On Ukrainian Separatism. A GPU Circular of 1926*, „Harvard Ukrainian Studies” 1994, t. XVIII, s. 275–302.

<sup>18</sup> Cyt. za: J. Szapował, W. Prystajko, W. Zołotar’ow, *op. cit.*, s. 263–264.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 266.

<sup>20</sup> H. Kostiuk, *Zustriczi i proszczannja. Spohady. Knyha persza*, Edmonton 1987, s. 253.

matyczny. I właśnie w tej przesadzie jest jego słaby punkt. Czajkowski był «carem i niewolnikiem minorowego tonu» i podobnie M[ylkoła] Chwyłowij to «car i niewolnik sprytu». Dzięki przewadze dyplomacji nad bezstronnymi, rozumowymi zdolnościami z Chwyłowym przytrafiło się to, co zwykło się określać zdaniem: «Sam siebie przechytrył»<sup>21</sup>.

To nie jest tradycyjny donos tajnego współpracownika, tylko fragment z obszernego, rzetelnie zredagowanego maszynopisu pod nazwą: „Nowe *amplua* Mykoły Chwyłowego”, który znajduje się w dokumentacji sprawy-formularza. Przypomina analizę mającą kolejny raz „zdekonspirować” Chwyłowego (w tym wypadku w związku z ukazaniem się czasopisma „Litera - turnyj jarmarok”). W tekście, tam gdzie znajdują się objaśnienia w nawiasach, można zobaczyć autorski kryptonim „L.S.”, jednak przy końcu maszynopisu znajdujemy dopisaną atramentem datę 29/XI i w cudzysłowie słowo „Inżynier”, co prawdopodobnie oznacza, że autor tekstu mógł współpracować z GPU. Nie to jest jednak najważniejsze. Interesujące natomiast jest to, na ile zasadnie autor tekstu nazywa Chwyłowego „carem i niewolnikiem sprytu”.

Charakterystyka literackiego szlaku Chwyłowego wymagałaby osobnego opracowania. Oczywistym wydaje się jednak, że podczas tej drogi natrafiał na trudne, polityczno-ideologiczne sytuacje (a czasami sam do nich podążał, jak w przypadku dyskusji literackiej w połowie lat dwudziestych). Chwyłowij zawsze starał się „ograć” władzę. Logika jego postępowania była w przybliżeniu następująca: trzeba oficjalnie się pokajać. „Odpokutuję” winę, jak będą wymagali oficjalnego przyznania się do czegoś – „to się przyznam”. I to nie był cynizm. Taka była cena zachowania wewnętrznej, intelektualnej suwerenności, obrony kręgu osób myślących podobnie, które go wspierały. Wreszcie – cena możliwego życia i dalszej pracy.

Zastanówmy się, jakie były skutki tego, że Stalin uczynił Chwyłowego bohaterem wspomnianego wyżej pisma. W kwietniu 1926 r. pojawił się artykuł przewodniczącego rządu Ukrainy Własa Czubara przeciwko Chwyłowemu. W czerwcu tego roku skrytykowano go na plenum partyjnym, a w listopadzie na X Zjeździe KP(b)U *gensiek* KC KP(b)U Łazar Kaganowicz „włączył” Chwyłowego do nurtu zwanego odchyleniem nacjonalistycznym razem z *narkomem* oświaty Ołeksandrem Szumskim. Publiczne „pomstowanie” na Chwyłowego było mistrzowsko wyreżyserowane. Przedstawiali go jako „nacjonalistę”, „faszystę”, „poplecznika burżujów i kułactwa”. Jego, „cara sprytu”, przyłapali na oczywistej sprzeczności: „zaklinasz się partyjno-klasowymi kategoriami, ale co nimi ugruntowujesz? Wolną od Moskwy Ukrainę?!”.

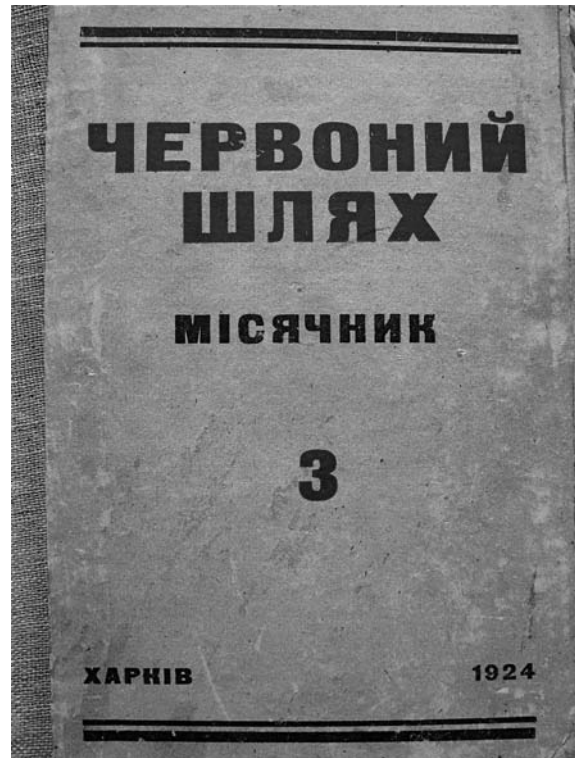
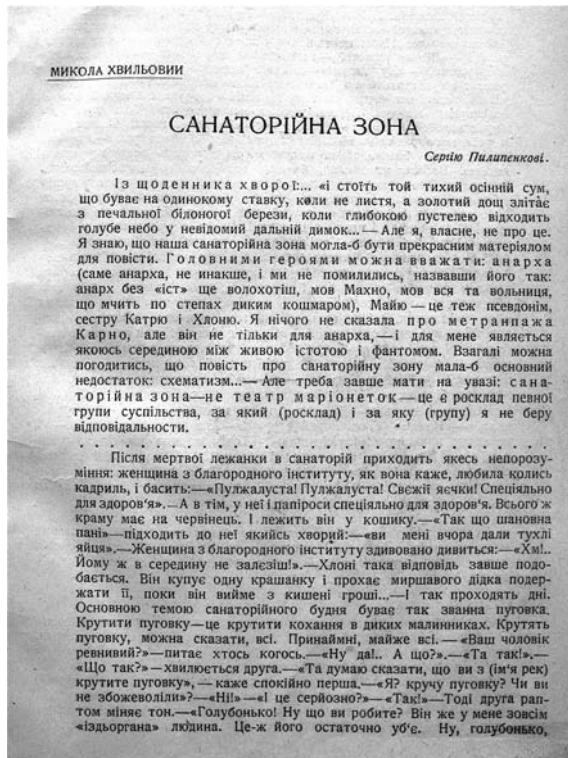
Dla Chwyłowego był to wyraźny sygnał – trzeba się pokajać. W grudniu 1926 r. w gazecie „Wisti WUCWK” pojawiła się odezwa Chwyłowego i jego kolegów z WAPLITE, Olesia Doswitnego i Mychajły Jałowego. Pokajali się i wyznali, że „nasze odchylenia od linii partyjnej [...] były szeroko wykorzystywane przez elementy wrogie proletariackiej rewolucji”<sup>22</sup>. Ta trójca (albo „trzej muszkietierowie”, jak ich nazwali przyjaciele) podkreślała, że po uważnym przyjrzeniu się sprawie dostrzegła własne „ideologiczne i polityczne błędy” i zapewniała, że otwarcie się ich wyrzeka<sup>23</sup>.

W styczniu 1927 r. Chwyłowego razem z kolegami wykluczono z WAPLITE. To jeszcze nie zbiło go z pantafelku, wygrał przecież rok, ukazywały się wydawnictwa WAPLITE, w których publikował. W charakterystyczny sposób podkreślił to w swoim dzienniku Serhij

<sup>21</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 51.

<sup>22</sup> O. Doswitnij, M. Chwyłowij, M. Jałowij, *Zajawa hrupy komunistów-czleniw „Waplite”*, „Wisti WUCWK”, 4 XII 1926.

<sup>23</sup> *Ibidem*.



**Utwór Chwyłowego *Sanatorijna zona*  
opublikowany w czasopiśmie „Czerwonyj Szlach” (1924 r.)**

Jefremow. Pod datą 27 stycznia 1927 r. zapisał: „WAPLITE samo się rozpuściło. Ta Wszzechukraińska Akademia Proletariackiej Literatury popadła w niełaskę u szefostwa. Na początku przymusili ją do wyrzucenia faktycznego kierownika i fundatora, Chwyłowego, następnie napadli na nią za to, że w swoim czasopiśmie daje miejsce artykułom Chwyłowego i jeszcze Chrystiuka [...]. Plotka mówi, że samozniszczenie organizacji i zamknięcie czasopisma narobiły popłochu pośród kierownictwa: spodziewało się ono pokory, a nie takiej – wprawdzie nieszkodliwej – frondy”<sup>24</sup>. Bardziej kategorycznie na ten temat wyraził się informator pod pseudonimem „Literator”: „Hasło Chwyłowego – «walka z Moskwą» powtarzane jest również przez Kulisza, który dokładnie podkreśla, że pomiędzy przewodniczącym WAPLITE – Kuliszem i rzekomo wykluczonym z WAPLITE Chwyłowym jest pełna ideologiczna równość. «Przewodniczący» WAPLITE Kulisz i Chwyłowyj są jednakowych poglądów, są przeciwko narodowej polityce partii [...]. Chwyłowyj jasno wyraża się w *Waldsznepach*: «Komunistyczna partia po cichutku i delikatnie przeistacza się w zwyczajnego zaborcę ruskiej ziemi»”<sup>25</sup>.

W styczniu 1928 r. WAPLITE została zlikwidowana albo – jak wówczas określano – uległa „samolikwidacji”. Publiczny atak na Chwyłowego wszedł w nową fazę – zaczęto go „dekonspirować” w związku z ukazaniem się drugiej części powieści *Waldsznepy*. Tę powieść napisał podczas gorączkowej dyskusji w 1926 r. Wydrukowano ją w 5. i 6. numerze czasopisma „WAPLITE” z 1927 r., ale cały nakład numeru 6. został skonfiskowany.

To nie był jedyny cios, który Chwyłowyj wytrzymał. Mimo wszystko rozumiał, że w partii należy pozostać, to jedyna szansa, aby zachować wolność. Znow więc trzeba było „od-

<sup>24</sup> S.O. Jefremow, *Szczodennyky 1923–1929*, Kyjiw 1997, s. 580.

<sup>25</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 43–44.

pokutować grzechy” i przyznać, że jego krytycy mieli rację, nawet tacy, jak na przykład jego oficjalny pogromca, przewodniczący Wydziału Agitacji i Propagandy KC KP(b)U Andrij Oliner, który (jakimś mistycznym zbiegiem okoliczności) miał pseudonim „Chwyla”.

29 lutego 1928 r. w gazecie „Komunist” ukazał się *List do redakcji*, wysłany przez Chwyłowego z zagranicy, gdzie przebywał na leczeniu zdrowotnym. Nie było to kolejne trywialne „żałowanie politycznych grzechów”, a w pewnym sensie gra – przecież Chwyłowy próbował wyjaśnić, co tak właściwie miał na myśli, kiedy pisał utwory: *Ukrajina czy Małorosija?*, *Waldsznepy*, *Kot w czobotach*. Tłumacząc się, natychmiast posypał głowę popiołem, pisząc: „Zdając się na miłościwość swojej partii komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, przede wszystkim uważam za niezbędne jeszcze raz przypomnieć swoje polityczne pomyłki i jeszcze raz je osądzić [...]. Poprzez agitację, że partia w walce dwóch kultur stoi po stronie kultury ukraińskiej, tym samym wciągnąłem partię w niewygodną i hańbiącą «operację» z ukraińskim nacjonalizmem [...]. Koniec swojej powieści *Waldsznepy* zniszczyłem i zniszczywszy, myślę tylko o tym, jak mam choć po części zmyć z siebie tę plamę, która zabrudziła moje partyjne i literackie imię [...]. Publicznie proszę o przebaczenie (choćby warunkowe) u tych wszystkich towarzyszy, z którymi przez ostatnie kilka lat prowadziłem zacieklą walkę”<sup>26</sup>. Poza tym Chwyłowy zapewniał: „Wzywam wszystkich moich literackich sprzymierzeńców do popierania utworzenia federacji pisarzy radzieckich [...]. Proszę te osoby, aby nie traktowały mojej odezwy jako napisanej nieszczerze. Jest ona efektem psychologicznego przełomu, który zbierał się we mnie kilka lat i ostatecznie wyprowadził mnie ze ślepej uliczki właśnie tu, w Europie Zachodniej. Spostrzeżenia, które zdobyłem za granicą, ostatecznie przekonały mnie, że cały czas szedłem nie tą drogą, po której powinienem był iść jako komunista”<sup>27</sup>.

W tym miejscu należy przywołać to, co napisał Chwyłowy w swojej autobiografii jeszcze w 1924 r.: „Z większą pewnością nazywam sam siebie komunardem niż komunistą”<sup>28</sup>. I komunard po raz kolejny zwyciężył komunistę. Potwierdza to sprawa-formularz, w której zachowało się wiele dowodów na to, jak Chwyłowy naprawdę odnosił się do swojej „skruchy”, a zarazem do swoich krytyków. Na przykład w (zdaje się) nieopublikowanym dotąd, przechwyconym liście do Mychajły Jałowego z lutego 1928 r. Chwyłowy pisał z zagranicy: „Napisaliśmy «wyrzeczenie się»? Napisaliśmy. Czego jeszcze od nas chcą? Lizać komuś tyłek, czy co? Co do *Waldsznepów* jestem pewny, że i bez tego coś by znaleźli i przyczepili się”<sup>29</sup>. Tak więc nie bez powodu jeden z zaangażowanych przez czekistów znawców dorobku Chwyłowego w swojej anonimowej odezwie w sprawie jego twórczości przekonywał, że list Chwyłowego do gazety „Komunist” świadczył raczej o „łękliwości autora lub taktycznym manewrze, niż o szczerym uświadomieniu sobie kontrewolucyjnego nacjonalizmu”<sup>30</sup>.

Jeszcze jeden przykład – słowa przekazane przez informatora: „Na wieczornym spotkaniu u obywatela Szrag [...] Chwyłowy oświadczył, że jego pozorna odezwa jako osoby skłonnej do egzaltacji została spowodowana prasową burzą i on spróbuje się jakoś zrehabilitować przed ukraińskim społeczeństwem”<sup>31</sup>. Dmytro Dońcow trafnie porównał pokajanie

<sup>26</sup> M. Chwyłowyj, *Lyst do redakcji*, „Komunist”, 29 II 1928.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> CDAHOU, f. 1, op. 20, spr. 1852, k. 80. Zob. także: O. Mykomela, *Tworec doswitnoji symfoniji*, „Znan-nja ta praca” 1989, nr 6, s. 11–13.

<sup>29</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 19.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 137.



Członkowie WAPLITE.

Mykoła Chwyłowij siedzi w pierwszym rzędzie, drugi z lewej

się Chwyłowego do skruchy Galileo Galileusza. Jako „car sprytu” Chwyłowij znał cenę słów. Tych, które trzeba było powiedzieć władzom, i tych, które należało przekazać osobom zdolnym odczytać ich znaczenie.

I choć jeden z informatorów GPU (pseudonim „Literator”) nazwał „pokajanie się” w gazecie „Komunist” „nadmiernym” i powątpiewał w szczerą Chwyłowego<sup>32</sup>, taktyka tego ostatniego zadziałała. Chwyłowij otrzymał indulgencję. Po powrocie z zagranicy w 1928 r. pozwolono mu założyć czasopismo „Literaturnyj jarmarok”. Tym samym byli członkowie WAPLITE otrzymali jeszcze jedną szansę na prowadzenie swojej walki. Zrozumieli to nie tylko ci, którzy popierali Chwyłowego. W październiku 1928 r., w jednym ze sprawozdań GPU USRS zaznaczono: „W najbliższym czasie został przeznaczony do wydania almanach «Literaturnyj jarmarok». Inicjatorem czasopisma jest M[ykoła] Chwyłowij, który włączył do współpracy z almanachem wszystkich byłych *waplitan*. Poza tym na stronach czasopisma będą drukowani WUSSPP-owcy i członkowie innych organizacji lit[erackich] [...]. Tendencją *waplitan* jest obracać wszystkie ostre kwestie polityczne w symboliczne parodie i «nieobraźliwe» w formie felietony. Faktycznie almanach będzie czasopismem *waplitan*, którzy pragną ze wszystkich sił mieć swój odrębny drukowany organ”<sup>33</sup>.

Petro Pancz w związku z wydaniem czasopisma wspominał: „Sama nazwa i świetna okładka zrobiona przez wybitnego artystę Anatolija Petryckiego od razu wyróżniła czasopismo spośród szarej masy drukowanych organów. Również treść była nowatorska. Do tego dołożył sił każdy z pisarzy, którzy w nim publikowali. W ramach tego przedsięwzięcia została stworzona również trybuna dla wymiany myśli, która faktycznie zastępowała dział

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 12.

krytyki. Nazwano ją oryginalnie «Zielona kobyła». Występowały w niej bajkowe postacie – Cygan, Żółty Kogut i szary czort Nudziarz. Już sama nazwa i fantastyczne postacie uwolniły autorów od nudnego akademizmu i dały możliwość odejścia od sztampy i kanonów. Nawet na temat poważnych spraw można było pisać z chytrym uśmieszkiem albo, jak kto potrafił, tak aby tylko nie było nudno, a uszczypliwie. Redakcja czasopisma nazywała się «jarmark». Składała się z jednego odpowiedzialnego sekretarza, zakochanego w całym przedsięwzięciu, Iwana Senczenka, a do każdego nowego numeru był wyznaczany nowy redaktor, który układał go zgodnie z własnymi upodobaniami. To gwarantowało wyjątkowość każdego numeru, nie tylko w treści, ale i formie<sup>34</sup>.

„Literaturny jarmarok” był zbyt oryginalnym zjawiskiem, żeby nie zwrócić uwagi czekistów i konkurentów Chwyłowego. Odzwierciedla to sprawa-formularz. Oto przykład jak interpretował znaczenie czasopisma jeden z informatorów o pseudonimie „Marksyst”: „W «Lit[eraturnym] jarmaroku» nr 2, który obecnie został opublikowany, zamieszczono «Dysputę o zielonej kobyle», dookoła której pojawiło się wiele dyskusji w środowisku literackim. «Dysputa» ta jest charakterystyczna w swojej bezsensowności i rzekomej bezstronności. Jednak jeśli uważnie się jej przyjrzeć i pomyśleć, to można wysnuć wniosek, że główny wątek «Dysputy» jest zrozumiały tylko dla niewielu «wtajemniczonych». A symbolicznie «zieloną kobyłę» można uważać za Ukrainę, partię i również ukraińską literaturę. Takim sposobem w «Dyspucie» pod przykrywką «zielonej kobyły» znalazły się kontrrewolucyjne pamflety, zawołowane w formie żartobliwego wykładu bez konkretnej treści<sup>35</sup>.

Jeszcze jeden pilny informator (pseudonim „Donbassowec”) donosił: „Trudno dokładnie wyjaśnić, do czego dąży redakcja, publikując «Zieloną kobyłę». Według niektórych towarzyszy chodzi o Kobylę, która miała «wywieźć» ukraińską literaturę. Zielona jest dlatego, że młoda. Inni uważają, że nazywa się ona zieloną dla odróżnienia od czerwonej literatury. Jeszcze inni dostrzegają w zielonej kobyle zwierzę, które powinno wywieźć ukraińską literaturę do lasu (do podziemia)<sup>36</sup>.

Jednym słowem „zielona kobyła” nie dawała spokoju ani krytykom Chwyłowego, ani czekistom. Poza tym recenzenci szybko zareagowali na ogłoszoną przez niego w pierwszym numerze czasopisma formułę „Wielkiej Niezależnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej<sup>37</sup>”. Anonimowy recenzent, którego opinia zachowała się na kartach sprawy-formularza, następująco ocenił drugi numer almanachu: „Obecnie, kiedy cały kraj industrializuje się, kiedy całą uwagę społeczeństwa zajmuje wykonanie pięciolatki, «Literaturny jarmarok» mąci wodę [...]. Publikuje nikomu niepotrzebne, wręcz szkodliwe paszkwile<sup>38</sup>”.

Cała sprawa zakończyła się w sposób tradycyjny: po wydaniu dwunastego numeru pod koniec 1929 r. „Literaturny jarmarok” przestał się ukazywać. Należy zaznaczyć, że w ostatnich numerach czasopisma zaczęła objawiać się wyraźna tendencja przekształcenia go w swoisty „ring”, na którym znęcano się nad oponentami, a więc *de facto* zajmowano się publicznymi donosami.

Ten styl unaoczniał się również w czasopiśmie „Prolitfront”, które Chwyłowyj zaczął wydawać ze swoimi kolegami po zamknięciu „Literaturnego jarmaroku”. Trudno powiedzieć, czy szczerze, ale działali oni według zasady – najlepszy sposób, żeby ustrzec się przed smokiem –

<sup>34</sup> P. Pancz, *Na kałynowim mosti. Powist' mynułych lit [w:] idem, Powisti. Opowidannja, Humoresky. Kaz - ky*, Kyjiw 1985, s. 421–422.

<sup>35</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 46.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 49.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 16.

to przyprowadzić własnego. Autorzy przejęli więc metody swoich przeciwników: przyswoili język dosadnych połażanek, nie wstydzi się obwiniać swoich krytyków o „faszyzm”, „nacjonalizm”, a nawet o „chwyłowizm”. Iwan Dziuba słusznie zauważa, że Chwyłowij władał sztuką politycznej kompromitacji oponentów nie gorzej niż jego wrogowie, „bez czego wówczas nie było możliwości działania (wzajemne oskarżenia o «kułactwo», a następnie o «faszyzm») były najdoskonalszym orężem w ustach przeciwników i najprostszym sposobem zaapelowania do przychylności władzy, która toczyła porachunki ze wszystkimi)”<sup>39</sup>.

Dlatego też wkrótce dla Chwyłowego zaczął się prawdziwy zwrot – uznał pierwszeństwo Moskwy we wszystkim, uznał literaturę tylko na zamówienie partii komunistycznej. Jesienią 1929 r. Chwyłowego jako członka partyjnego ośrodka Państwowego Wydawnictwa Ukrainy (DWU) „oczyszczono” na posiedzeniu Charkowskiej Okręgowej Komisji Kontrolnej pod przewodnictwem jednego z najaktywniejszych krytyków „chwyłowizmu” Jehwena Hirczaka. W punkcie zatytułowanym „Wysłuchano” zapisano m.in.: „Z istniejących materiałów oraz na podstawie zebranych informacji ustalono fakty niezbyt aktywnej walki z klasowym wrogiem na froncie literackim, a także niedostatecznego wykrycia oraz wyjaśnienia przed partią swoich błędów przeszłości”<sup>40</sup>. W punkcie „Uchwalono” znalazła się z kolei notatka: „Uważać za sprawdzonego. Zwrócić uwagę na potrzebę aktywizacji swojej walki z wrogiem klasowym na froncie literackim, między innymi z tą ideologią, którą wcześniej tow. Fitolow (Chwyłowij) bronił i którą wówczas eksploatowały elementy wrogie partii i klasie robotniczej”<sup>41</sup>.

Za tą partyjną nowomową kryje się po prostu kolejny wymóg „pokajania się” Chwyłowego i udowodnienia swojej ortodoksji poprzez ataki na tych, którzy go popierają lub kiedyś popierali. Chwyłowij męczył się, wahał, ale musiał dokonać wyboru.

Uważa się, że trzecia i ostatnia skrucha Chwyłowego miała miejsce w 1931 r. na zebraniu charkowskiej organizacji pisarzy. Nie jest to jednak do końca prawdą, ponieważ był jeszcze jeden ważny epizod niezbędny dla zrozumienia wydarzeń. Na przełomie marca i kwietnia 1930 r. w sali charkowskiej opery odbył się pokazowy proces w sfabrykowanej przez czekistów sprawie Związku Wyzwolenia Ukrainy (SWU). Pośrodku sceny została ustawiona ława oskarżonych, miejsce dla sędziów i adwokatów – wszystko to, co znajduje się w zwyczajnej sali sądowej. Przed sądem postawiono 45 przedstawicieli ukraińskiej inteligencji, którzy rzekomo pragnęli obalić reżim bolszewicki na Ukrainie, odrodzić URL i sprzedać się „interwentom”. Liderem ogłoszono wykładowcę akademickiego Serhija Jefremowa. Bez wątplenia Chwyłowij zdawał sobie sprawę z absurdalności oskarżenia i samego sądu<sup>42</sup>. Tym niemniej to właśnie jemu władza złożyła propozycję, której nie mógł

<sup>39</sup> I.M. Dziuba, *Z krynicy lit. U tr'oh tomach*, t. 3, Kyjiw 2007, s. 290–291.

<sup>40</sup> Państwowe Archiwum Obwodu Charkowskiego, f. P-15, op. 2, spr. 11, k. 30.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Hryhoryj Kostiuk wspominał: „Jak tylko pojawiły się informacje na temat aresztowań w sprawie SWU, w środowisku Chwyłowego powstało zamieszanie. Nie dowierzano, że przedstawiciele inteligencji mogli tak otwarcie snuć jakieś terrorystyczne i kontrrewolucyjne plany. Opowiadano, że niby to Chwyłowij, Doswitnij, Jałowij i Kulisz postanowili udać się do KC partii i wyjaśnić powód całej tej akcji. Tam przyjęto ich ze zdziwieniem, że oto pisarze, członkowie partii, mają wątpliwości. Ba! Nawet więcej – nieufność w stosunku do organów bezpieczeństwa. Żeby ich przekonać, zawołali z GPU chyba samego Balickiego z odpowiednimi materiałami «dowodowymi». Co dokładnie mówił im szef GPU, jakie fakty i dokumenty im przedstawił, żeby uzasadnić areszt zasłużonych uczonych i literatów, i czy przekonał on naszych poszukiwaczy prawdy – to wszystko pozostaje tajemnicą. Wiadomo tylko, że po tym wszystkim nikt z nich nie przejawiał już sceptycznego nastawienia do SWU [...]. Oczywiście zasugerowano im, że ich działalność w pewnej mierze zaszła się z antynarodową działalnością SWU i że zamiast martwić się o «przestępców złapanych na gorącym uczynku», powinni zadbać o własny los”. H. Kostiuk, *op. cit.*, s. 269.



odrzuć, napisania tekstu oskarżenia SWU. „Uzbrojono” go w przetłumaczone na język rosyjski fragmenty z dziennika Serhija Jefremowa (dostępnego wówczas tylko dla najwyższego kierownictwa), który zawierał krytyczne uwagi na temat bolszewików.

Nie wiadomo, czy Chwyłowij odważył się wejść do charkowskiej opery podczas procesu w sprawie SWU. Wiadomo jednak, że w gazecie „Charkiwskij proletar” w dniach 16, 21 i 25 marca 1930 r. opublikowano jego dwa artykuły (drugi był podzielony na dwie części), w których dość brutalnie łąjał oraz demaskował Jefremowa i innych. „Car sprytu” rozumiał – ogrywać dalej się nie dadzą. Potrzebna była pełna kapitulacja, przemiana w niewolnika. I oto pojawiają się teksty *A chto szcze sydyt’ na ławi podsudnych? (do procesu Spilky wyzwolennja Ukrainy)* [Kto jeszcze siedzi na ławie oskarżonych (w sprawie procesu Związku Wyzwolenia Ukrainy) – przyp. tłumacza] oraz *Za szczenykom S.O. Jefremowa – woźdia, akademika, „sowisti zemli ukrajinskoji”, szczo pałachkotyt’ „welykym połumjam”* [Z dziennika S.O. Jefremowa – wodza, wykładowcy akademickiego, „sumienia ukraińskiej ziemi”, które pali się „wielkim płomieniem” – przyp. tłumacza]. Pierwszy artykuł rozpoczyna się następująco: „Państwowy Zarząd Polityczny nie pomylił się – natrafił na główny sztab bojowej organizacji kontrrewolucyjnej [...]. Zeznania panów z SWU [...], całkowita kapitulacja ich idei przed żelazną robotniczą logiką bolszewickich koncepcji politycznych, publiczne ogłoszenie jefremowskiego dziennika z «folklorem» bazarowej spekulantki-przekupki, z mieszczańskimi anegdotami, z antysemickimi aforyzmami zapiekłych pogromców – wszystko to stanowi tak silne uderzenie w ukraińską kontrrewolucję, że pozostaje jej już teraz nie tyle wrzeszczeć i szeptać, ale ciężko wzdychać i drapać się”<sup>43</sup>.

Drugi artykuł kończy się następującymi słowami: „Proces SWU ostatecznie potępił bożka starej, tańczącej hopaka, zaściankowej Ukrainy. Pokazał całą jego nikczemność, zacofanie i całą jego ohydną niemoc, nienawiść do robotników i chłopów. Dziennik to wszystko potwierdza i jeszcze raz pokazuje nam prawdziwe oblicze «sumienia ukraińskiej ziemi». Jeszcze raz widzimy, na jak niskim poziomie intelektualnym i moralnym stoją niedobitki ukraińskiej kontrrewolucji”<sup>44</sup>.

Osoby, które przekazały Chwyłowemu do „analizy” dzienniki Jefremowa, wiedziały, że Jefremow nie tylko otwarcie demonstrował swoimi zapiskami (zrobionymi tylko na własny użytek) polityczne sympatie i antypatie, ale także niejednokrotnie krytycznie wypowiadał się na temat Chwyłowego, co rzecz jasna nie mogło nie dotknąć tego ostatniego<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> M. Chwyłowij, *A chto szcze sydyt’ na ławi podsudnych? (Do procesu Spilky wyzwolennja Ukrainy)*, „Charkiwskij proletar”, 16 III 1930.

<sup>44</sup> *Idem*, *Za szczenykom S.O. Jefremowa – woźdia, akademika, „sowisti zemli ukrajinskoji”, szczo pałachkotyt’ „welykym połumjam”*, „Charkiwskij proletar”, 25 III 1930.

<sup>45</sup> Pod datą 14 I 1927 r. Serhij Jefremow zanotował: „Przeczytałem rękopis zabronionego artykułu M. Chwyłowego «Ukraina czy Małorosija?» – będącego polemiką z bolszewickimi publicystami Juryncem i Chwyłą. Autor – również bolszewik – zdrowo karcni swoich kolegów za «małorosjanizm». Z tego powodu artykuł został zakazany. Niestety jak w przypadku wszystkich publicystycznych wystąpień Chwyłowego, tak i w tym przypadku brakuje umiaru, poszczególne wybitniejsze fragmenty toną w patetycznej paplaninie i czyisto chłopięcej manierze, żeby w każdym możliwym miejscu cytować „autorytety”, czasami podejrzone. Może z czasem wyrobiłby się na publicystę, jednak – jak widać – tej sferze jego działalności położono kres. Przecież nie będzie komunista w nielegalny sposób występował przeciwko komunistom”. Cyt. za: S.O. Jefremow, *op. cit.*, s. 453. Pod datą 1 III 1928 r., po przeczytaniu listu „kajającego się” Chwyłowego z Wiednia, Jefremow zapisał: „Wczoraj pokajał się Piatakow, dzisiaj kaja się Chwyłowij. Kaja się za opozycję, kaja się za błędy, za opowiadania. Dalej chyba będzie się kajał za to, że je obiad bez pozwolenia kierownictwa. Ton niewolniczy, szczególnie u Chwyłowego, w pełni pokłada nadzieję w «miłosierdziu mojej partii» [...]. Sceptycy co prawda to kajanie się tłumaczą po marksistowsku: «Zobaczcie, Chwyłowij w Wiedniu, a pieniądze na życie zostały w Charkowie, chcąc nie chcąc musi się pokajać»”. *Ibidem*, s. 595.

Jednak to nie wszystko. W pierwszej swojej publikacji Chwyłowij ogłasza poszukiwanie „głównego podjudzacza jefremowszczyzny”, czyli... „chwyłowizmu”: „W te dni właśnie chwyłowizmowi nie chcemy pozwolić przedrzeć się przez krąg oburzenia mas robotniczo-chłopskich”<sup>46</sup>. Dalej Chwyłowij stwierdza, że równocześnie z działalnością konspiracyjną SWU rzecznik chwyłowizmu (Chwyłowij zaczyna mówić o sobie w trzeciej osobie) „rozrzuca na prawo i lewo «rewolucyjne» frazy i schowany za tymiż «rewolucyjnymi» frazami, a nawet za legitymacją part[yjną], bez żadnej konspiracji szturmuje partię swoimi kontrrewolucyjnymi pamfletami i wreszcie bezczelnie – jak na odchyłowca od linii partii przystało – pisze swój nacjonalistyczny program w artykule *Ukrajina czy Małorosija?* oraz w powieści *Waldsznepy*. Zdeklasowana inteligencja (w pewnej części półinteligencja) w końcu straciła głowę [...], tu już nie trzeba zgadywać czy chwyłowizm był, czy też nie był podjudzaczem jefremowszczyzny, tu jedynie pozostaje postawić go pod ścianą”<sup>47</sup>.

Jeden z kluczowych wniosków publikacji był następujący: „Obok jefremowszczyzny na ławie oskarżonych musi siedzieć (i siedzi!) chwyłowizm. Nie Chwyłowij, nie jego przyjaciele, którym partia dała możliwość oczyszczenia się ze swoich błędów i pracy dla proletariackiej sprawy, a chwyłowizm jako pewne zjawisko społeczne”<sup>48</sup>. Następnie Chwyłowij być może spostrzegłszy, że się zagalopował, pisze: „Prawda – sądzić jakiś nurt społeczny, nie dotykając rzeczników tego nurtu – rzecz niemożliwa. Ale przecież jest wiele takich chwyłowistów, którzy nie tylko nigdy nie napisali samokrytycznych listów, ale którzy i obecnie występują u nas jako prawdziwi, proletariaccy pisarze. Zaczepmy ich”<sup>49</sup>. Następnie Chwyłowij zrobił rzecz nieoczekiwaną – wskazał Geo Szkurupija jako odgrywającego rolę „podjudzacza jefremowszczyzny”<sup>50</sup>. Artykuł kończy się twierdzeniem, że na ławie oskarżonych oprócz jefremowszczyzny siedzi również chwyłowizm: „Wiążąc się z ukraińskim nacjonalizmem, chwyłowizm na wszystkich procesach podobnych do SWU będzie do końca swoich dni towarzyszył swoim patronom. Tylko ostateczna zguba ukraińskiej kontrrewolucji zwalnia odchylenie nacjonalistyczne od roli podżegacza, bo ostateczna zguba ukraińskiej kontrrewolucji niesie zgubę i chwyłowizmowi”<sup>51</sup>.

W 1932 r. ukazał się pierwszy tom utworów wybranych Chwyłowego, opatrzony przedmową samego pisarza. Wygląda ona dość dziwnie. Chwyłowij wyznaje, że był „ostoją faszyzmu”, że nie „przebudował się”. Jednak na swoją obronę przytacza „opinię burżuazyjnej prasy” o zbiorze jego opowiadań wydanych w języku niemieckim. Wysoko oceniając sztukę literacką Chwyłowego, jeden z zachodnich biuletynów wysunął kluczową tezę do przetłumaczonej książki: „Dla uważnych czytelników, dla młodzieży i bibliotek narodowych nieprzydatna, komunistyczna”<sup>52</sup>. Cytując ten fragment, Chwyłowij reasumował: „Tak uważa burżuazyjny recenzent, ale tak w ogóle nie myśli żaden z naszych radzieckich krytyków. Kto z nich się myli?”<sup>53</sup>.

Jednak poza tym wszystkim, co Chwyłowij własnoręcznie napisał (wystarczy wspomnieć pamflety), demonstrował niezbyt wyraźne symptomy własnej ambiwalentności,

<sup>46</sup> M. Chwyłowij, *A chto szcze sydyt'...*

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> Przedmowa i słowo wstępne autorstwa M. Chwyłowego do pierwszego tomu jego *Utworów wybranych z 1932 r.* [w:] M. Chwyłowij, *Twory u piat'och tomach*, t. 4, New York–Baltimore–Toronto 1983, s. 618.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 619.



**Spotkanie ukraińskich pisarzy z członkami zaporoskiego klubu literackiego.  
Mykoła Chwyłowij siedzi drugi z prawej strony (1930 r.)**

jakiegoś chorobliwego masochizmu. Nie wszystko było takie proste. Nie na darmo, mówiąc o „skruszonych” publikacjach i wystąpieniach Chwyłowego, Jurij Szewelow (Szerech) zauważył: „W rzeczywistości nie wiadomo, gdzie w tym całym samobiczowaniu kończy się parodia, a gdzie zaczyna się fanatyzm samozaprzeczenia”<sup>54</sup>.

Rok 1930 okazał się szczególny w życiu Chwyłowego z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że przeprowadził się do wybudowanego w 1928 r. domu „Słowo”. Od 1930 r. budynek ten stał się przytułkiem dla wielu znanych ukraińskich (właściwie radzieckich) pisarzy. Tutaj ich osiedlano, „zagospodarowywano” i obsadzano informatorami po to, aby kontrolować, a wkrótce aresztować. Właśnie tutaj od 1930 r. na trzecim piętrze w mieszkaniu nr 9 zamieszkał Mykoła Chwyłowij.

Arkadyj Lubczenko – jeden z mieszkańców tego budynku – otwarcie pisał, że choć mieszkania były komfortowe, to życie w tej „złotej klatce” przygnębiało: „Osoby codziennie się spotykały w redakcjach, wydawnictwach, klubach na nieustannych i obowiązkowych naradach, komisjach, zebraniach, konferencjach, plenumach. Osoby, które dawno już obrzydły sobie nawzajem albo należały do różnych i czasami wrogich obozów literackich, musiały przebywać pod jednym dachem niczym w koszarach, nie czując się nawet we własnym domu dostatecznie wolnymi. Każdy krok, każdy uczynek był w łatwy sposób kontrolowany przez pierwszego lepszego sąsiada [...]. Kiedy troszkę później rozpoczął się niesamowity pogrom ukraińskiej literatury, kiedy państwowa agentura zaczęła nieco natrętniej zaglądać do tych czyściutkich mieszkań, rujnując ściany, zrywając podłogi, penetrując teren w poszukiwaniu wszelkich dowodów nielegalności, kiedy mieszkańcy zaczęli palić i niszczyć

<sup>54</sup> J. Szewelow, *Pro pamflety Chwyłowoho* [w:] M. Chwyłowij, *Twory u piat'och...*, t. 4, s. 42.

У С С Р  
МИНИСТЕРСТВО ГОСУДАРСТВЕННОЙ БЕЗОПАСНОСТИ

ДЕЛО № *900714*

АРХИВ

Учетно-архивного отдела

По обвинению *К. В. Б.* при Сов. Министров УССР

АГЕНТ. ФОНД

Начато . . . . . 19 . . . . . г. В . . . . . томах

Окончено . . . . . 19 . . . . . г. Том № . . . . .

После судебного рассмотрения и вступления приговора в силу настоящее дело подлежит немедленному возвращению в

*ХВИЛЕВОЙ*  
(указать название органа МГБ)

К делу должна быть приобщена копия приговора:

ОСНОВАНИЕ: Приказ НКВД, Прокуратуры и НКЮ Союза ССР № 00359 от 10/IV 1939 г.

Архив № . . . . .

Сдано в архив . . . . . 19 . . . . . г.

Передача исходящих в производстве следственных дел а также вятых из архива дел другие от-дела или органы МГБ, хотя бы и временно, производится исключи-тельно через

(название учетного аппарата)

Передача следственного дела оформляется постановлением, утвер-жденным начальником соответст-вующего управления МГБ или его заместителем.

**C 183**

~~42272~~

**C-183**

swoje rękopisy aż do najdrobniejszej notatki, kiedy aresztowania mieszkańców niesłychanie wzrosły i zewsząd dochodziły bolesne szlochania ich rodzin, kiedy niebawem wiele mieszkań opustoszało, puściwszy swoich gospodarzy w więzienny, beznadziejny odmęt, ten szary historyczny budynek otrzymał nową nazwę – «krematorium», która na trwałe przylgnęła do niego»<sup>55</sup>.

Po drugie, właśnie w 1930 r. wydawało się, że komuniści mogli nareszcie świętować zwycięstwo nad komunardem Chwyłowym. Nie bez przyczyny w czerwcu na XI Zjeździe KP(b)U Stanisław Kosior specjalnie powiedział kilka słów w obronie Chwyłowego: „Najwyższy czas zakończyć szykany wobec tow. Chwyłowego za jego stare grzechy, które uskuteczniają niektórzy nasi gorący, bardzo zasadniczy towarzysze”<sup>56</sup>. Sekretarz generalny KW KP(b)U uzasadnił, czemu nagle wziął w obronę byłego „nacjonal-odchyleńca”. Chodziło o artykuły Chwyłowego dotyczące procesu SWU. Jednak i po tej obronie szykany nie ustawały. Ortodoksyjni partyjni publicyści przy okazji, a także bez takowej, przytaczali w swoich artykułach chwyłowizm. Poza tym, jak już wiemy, właśnie w 1930 r. GPU USRS rozpoczęło totalną inwigilację Chwyłowego, w ramach której została założona sprawa-formularz.

Motywy jej wszczęcia dobrze uzasadnił jeden z informatorów pod pseudonimem „Hap”. W jego donosie z 24 października 1930 r. znalazły się następujące słowa: „Wydaje się, że nie ma potrzeby mówić o tym, że wielkie koła ukraińskiej inteligencji całkiem po swojemu prowadzą linię partii w nacjonalistyczny sposób. Zbytecznym jest również mówienie o tym, dlaczego oni ją prowadzą, jakie jest ich stanowisko polityczne – o tym była już mowa. Chodzi o to, żeby ujawnić, jakie formy przybrała obecna ich działalność, bo w treści jest ona antyradziecką, antykomunistyczną, nacjonalistyczną [...]. Myśl taka, że najenergiczniej i najśmielej swoją działalność prowadzą organizacje kulturalno-artystyczne dotychczas najbliższe tej części ukraińskiej inteligencji, która nawołuje do szybkiej budowy kultury ukraińskiej, rozbudza w masach ukraińską świadomość, ukraińskie uczucia nacjonalistyczne. Wszystkie teatry, opery, pracownie malarskie, zjednoczenia itd. – oto siedliska tej roboty [...]. Ważne jest nie to, że Chwyłowij czy Szumskij przejawili odchylenie nacjonalistyczne, a to, że nacjonałiści ukraińscy otoczyli ich swoją sympatią. Pierwsza porażka dała powód, aby jeszcze bardziej się zaktywizować, energiczniej wziąć do pracy. Mamy cały szereg utworów, spektakli itd. w sposób jawny nacjonalistycznych, brak odpowiednich kadr do pracy kul[turalnej] w fabrykach daje możliwość dla ukraińskich nacjonalistów, aby i tam rozwijali swoją działalność. Wykorzystywali oni wszelkie możliwości – klub, parady, zebrania, posiedzenia, wystawy, żeby być wszędzie – nigdzie nie przepuścić okazji [...]. Dzisiejszy stan nie zmienił się i naszym zadaniem jest ujawnić, czy cała ta działalność jest prowadzona w sposób niezorganizowany, czy też istnieje pewne zorganizowane kierownictwo”<sup>57</sup>.

Jak już wspominałem, sprawa-formularz zawiera dokumenty i materiały dotyczące Chwyłowego, które były zbierane również we wcześniejszym okresie, przed rokiem 1930. Informatorzy analizowali wszystko – nie tylko jego utwory, ale również biografię, polityczne upodobania, kontakty, rozmowy, nastroje, zachowanie.

Na przykład w sprawie znajduje się niedatowany i niepodpisany dokument dotyczący twórczości Chwyłowego. Został ujęty w konwencji donosu politycznego. W szczególności można w nim odnaleźć twierdzenie, że Chwyłowij rzekomo ukończył uniwersytet w Charkowie

<sup>55</sup> A. Lubczenko, *Wybrani twory*, Kyjiw 1999, s. 421–423.

<sup>56</sup> *XI Zjazd KP(b)U 5–15 czerwca 1930 r. Stenohrafičnyj zwit*, Charkiw 1930, s. 285.

<sup>57</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 1.

**СПРАВА ФОРМУЛЯР Ч \_\_\_\_\_**

Відділок \_\_\_\_\_ Відділ \_\_\_\_\_

**ПІДТВЕРДЖЕННЯ ОБЛІКУ ОБ'ЄКТА**

	Хвильовий Миколай Григорьевич 1892 г. Митурка.	 <p style="text-align: center;">Микола Хвильовий</p>
Становище ние . . .	Литератор	
ський чин		
нский чин		

Jedna ze stron sprawy-formularza Mykoły Chwyłowego

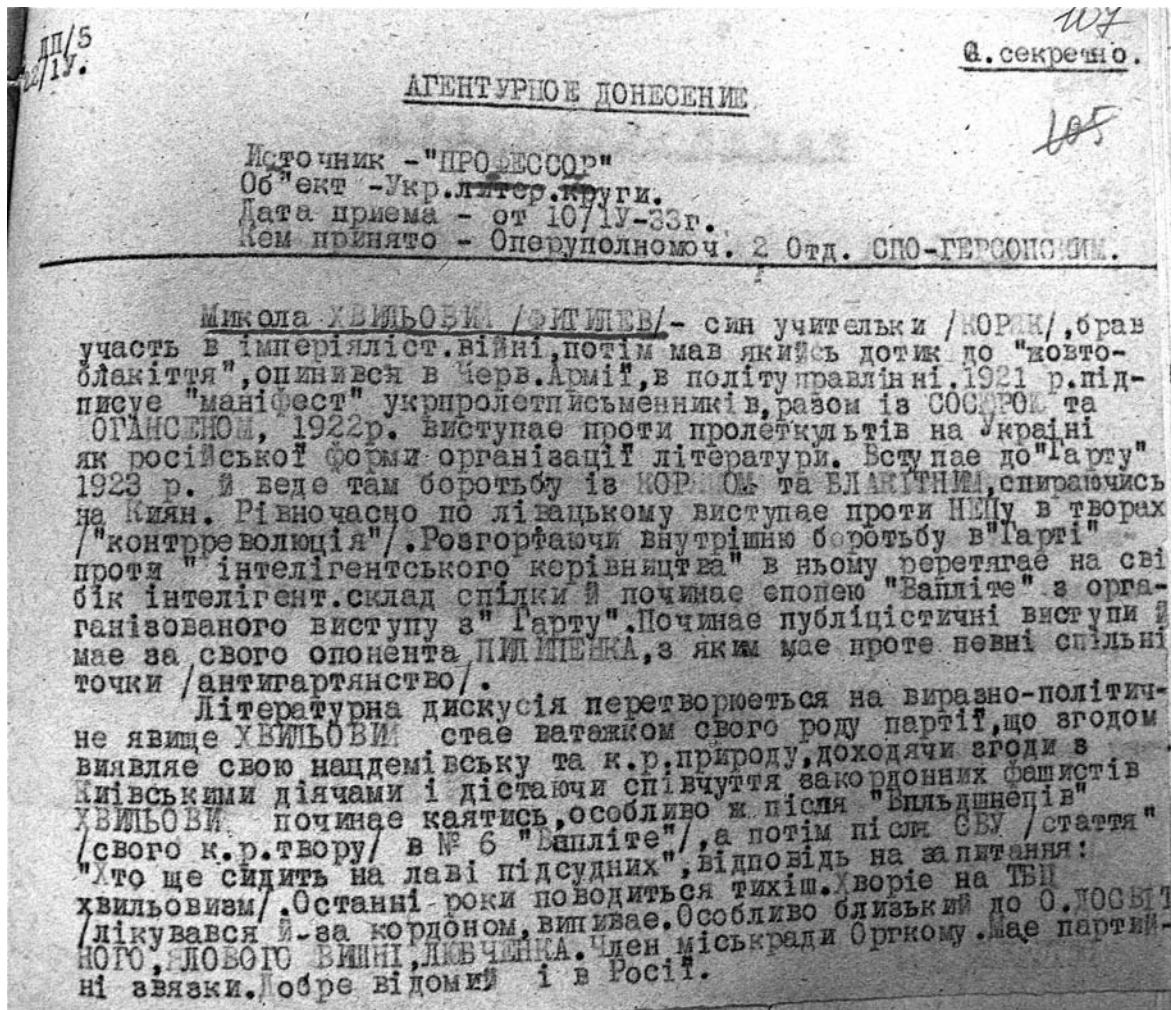
(co nie było prawdą), ale „ukrywał i ukrywa” swoje wykształcenie<sup>58</sup>. Osobną uwagę autor notatki poświęca wstąpieniu Chwyłowego w szeregi partii. Miało to miejsce w kwietniu 1919 r., natomiast autor tego dokumentu jest zdania, że w 1920 r., i że akt ten był „swojego rodzaju rodzinnym dramatem” – wszystkie bliskie Chwyłowemu osoby były temu niechętne. Przeciwna była również osoba, w której Chwyłowij był zakochany. Wówczas rzekomo sformułował on opinię, która od razu „dostała skrzydeł” i niebawem z wielką lubością została podchwycona i rozpowszechniona: „Na te rzeczy należy patrzeć znacznie prościej, po prostu obecnie partyjność to najbardziej zręczna forma [...]. Wraz ze wstąpieniem do partii Chwyłowij, który wcześniej nie zwracał na siebie uwagi społeczeństwa, staje nagle w centrum tej uwagi”<sup>59</sup>. Ogólny wniosek notatki jest następujący: „Anarchiczny indywidualizm, mieszczańskie jestestwo, które czyni go pokrewnym nawet z Ihorem Sewerianinem, brak klasowej bazy, ciążenie ku mieszczaństwu i jakieś umiłowanie w czynieniu komunistów mieszczańskimi, wybór z całego współczesnego życia negatywno-mieszczańskich wątków, bez ujawniania własnego poglądu (poglądu członka partii) w stosunku do potwornych zjawisk naszej epoki – taki jest Chwyłowij”<sup>60</sup>.

Kolejnym przykładem jest doniesienie informatora na temat odczytu, który odbył się 12 stycznia 1929 r. w Charkowskim Domu Literackim im. Wasyla Błakytneho. Gość z Moskwy, zastępca kierownika Wydziału Agitacji i Propagandy KW WKP(b) Płaton Kier -

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 24.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 25.



Jeden z donosów ze sprawy-formularza Mykoły Chwyłowego

żencew (jeden z twórców systemu bolszewickiej cenzury) dokonał odczytu na temat zadań sztuki literackiej oraz sposobów polepszenia narodowych form literackich. Po wykładzie wszystkich zaproszono do stołu. Chwyłowego nie było. W tym czasie wraz z Mychailem Jałowym, Iwanem Senczenkiem i najbliższymi przyjaciółmi grał w bilard, nie chciał jeść kolacji z Moskalami. Oto co napisał na ten temat informator: „To było jakieś duchowe niechcenie, wewnętrzny protest przeciwko propozycji pojednania z rosyjskimi towarzyszami pióra. Oni rozumieli, że należy iść, ale nie chcieli, bo wiedzieli, że przez to, że zasiądą za stołem, podpiszą akt związku z Moskwą”<sup>61</sup>.

Wszystko to, co było zbierane w ramach sprawy-formularza, ma jedną wyraźną dominantę – maluje negatywny obraz Chwyłowego jako osoby „nieszczerej”, „nie w pełni” komunisty, jako osoby, która przemycza ukryte „kontrewolucyjne” myśli. Nie dziwi więc, że czekiści wciąż zastanawiali się, czy Chwyłowyj nie stworzył przypadkiem jakiejś „organizacji”, czy nie jest jej przywódcą? Zachowało się wiele dowodów na temat tego, że Chwyłowyj faktycznie gromadził wokół siebie zwolenników własnych poglądów. Tak było na przykład w 1924 r., kiedy stworzył literacką grupę „Urbino”. Właśnie z tego kręgu pod

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 48.

koniec 1925 r. powstała WAPLITE. Współtwórcami akademii byli Mychajło Jałowij, Oleś Doswitnij i Mykoła Chwyłowij. Trzej muszkietierowie, którzy, jak mówiono, byli nieformalni i nieprzewidywalni, a wśród nich kluczowa postać – Chwyłowij. On dominował na polu intelektualnym, wyszukiwał bliskie swojemu światopoglądowi osoby.

W sprawie formularzu zachowało się wiele donosów informatorów na temat tego, że Chwyłowij i jego przyjaciele mieli ścisły związek z teatrem Berezil i Lesiem Kurbasem. Na przykład jeden z donosicieli informował: „Lubczenko mieszka w internacie Berezilu. Często do niego przychodzą ukraińscy poeci na czele z Chwyłowym i Tyczyną. Zbierają się zazwyczaj po 3, 4, 5 osób. Te zebrania w miarę możliwości starają się ukrywać przed postronnymi oczami. Jakiś czas temu, kiedy rozpoczęli przygotowania do imprezy razem z aktywem Berezilu, Lubczenko oświadczył, że trzeba to odłożyć, ponieważ właśnie go śledzą”<sup>62</sup>.

Datowana na 1930 r. i wspomniana już anonimowa notatka pt. „Na temat ukraińskich kół literackich” zawiera takie stwierdzenie: „Grupa WAPLITE zakończyła swoje organizacyjne istnienie. Jednak mocna wewnętrzna więź i wspólne ideologiczne zabarwienie jej działaczy pozostały i nic nie wskazuje na odejście jej najwybitniejszych postaci od nacjonalistycznego światopoglądu”<sup>63</sup>. Poza tym autor notatki był pewny i przekonywał GPU: „Jest coś ukrytego, co jednoczy w specjalną grupę znaczną część ukraińskich kadr literackich, nie wyłączając i niektórych członków partii i to coś nie kończy się na wspólnym języku”<sup>64</sup>.

Pod datą 17 marca 1933 r. informator pod pseudonimem „Profesor” donosił: „Chwyłowizm jako kierunek literacko-polityczny został, jak wiadomo, rozbity. Tymczasem eks-waplistowska grupa zachowała swój skład i przyjacielskie stosunki pomiędzy starymi kolegami. Udało jej się utrzymać pewną wewnętrzną spójność i ustrzec się przed dyferencjacją. Istniejąc w formie nieoficjalnej wspólnoty, czeka ona na lepsze czasy i próbuje zdobyć pewien wpływ na literaturę oraz politykę kulturalno-literacką. Nauczeni gorzkim doświadczeniem eks-wapliści szczególnie boją się teraz czymkolwiek skompromitować w politycznych stosunkach. Dlatego też o wszystkich b[ardziej] lub m[niej] odpowiedzialnych sprawach rozmawiają oni wyłącznie wśród swoich. Jedynie o ile są oni zainteresowani rozszerzeniem wpływów, rozmawiają na osobności z m[niej] lub b[ardziej] znaczącymi osobami z innego obozu. Podchody bardzo ostrożne... Co do ostrożności, to grupa ma informacje o tym, że jej członkowie są śledzeni albo mogą być śledzeni przez GPU. Na temat takiej ostrożności czasami przypadkowo wspominają Kopylenko i Senczenko. GPU w każdym razie grupą się interesuje i ona także ma pewne wyobrażenie na temat tego, że znajduje się w zainteresowaniu”<sup>65</sup>.

Zainteresowanie czekistów rzeczywiście istniało i nie zmniejszało się aż do ostatnich dni życia Chwyłowego. W kwietniu 1933 r. wspomniany już „Profesor” krótko streścił historię kariery literackiej Chwyłowego, kończąc swój donos następującymi słowami: „Chwyłowij staje się swojego rodzaju watażką w partii, który z czasem ujawnia swoje nacjonalistyczno-demokratyczne i kontrrewolucyjne usposobienie, dogadując się z działaczami kijowskimi i otrzymując wyrazy współczucia od zagranicznych faszystów. Chwyłowij zaczyna się kajać, szczególnie po *Waldsznepach* (swoim kontrrewolucyjnym utworze) w szóstym numerze «WAPLITE», a następnie po SWU (artykuł *Kto jeszcze siedzi na ławie oskarżonych*, odpowiedź na pytanie: chwyłowizm). Przez ostatnie lata prowadzi się troszkę spokojniej. Choruje na gruźlicę (leczył się także za granicą, popija). Szczególnie blisko jest

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 78.

<sup>63</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. 39.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 104–105.



z O[lesiem] Doswitnim, Jałowym, Wysznim, Lubczenką. Członek rady miej[skiej] Kom[itetu] Org[anizacyjnego]. Ma partyjne związki. Dobrze znany i w Rosji”<sup>66</sup>. „Prowadzi się spokojnie” – oznaczało również, że niczego wartościowego od 1930 r. nie napisał, a więc od momentu fatalnego przyjazdu do budynku „Słowa”.

Szczególnie zaskakują dokumenty, które powstały w przeddzień samobójstwa Chwyłowego. Jego żona Julia Umancewa, jeśli wierzyć Arkadijowi Lubczenko, wiosną 1933 r. powiedziała: „Coś będzie, coś się wydarzy, oj wspomnicie moje słowa. Mykoła dziwnie jakoś napomknął, a wy przecież dobrze znacie jego straszną... tę jego przekłątą intuicję”<sup>67</sup>.

Dokumenty ze sprawy formularza potwierdzają, że Chwyłowyj rzeczywiście miał „przekłątą intuicję”. Wiedział, że czekici intensywnie zbierają informacje zarówno o nim, jak i o jego kolegach. Niemniej jednak czy domyślił się także, że od pewnego czasu te wiadomości nabrały ogólnego charakteru? Według czekistowskiego kanonu właśnie tego typu materiały miały stworzyć fundament dla sformułowania oskarżenia jeszcze przed, a w szczególnych przypadkach po aresztowaniu. Nie na darmo zbierano zeznania zatrzymanych w sprawach Związku Wyzwolenia Ukrainy, Ukraińskiego Centrum Nacjonalistycznego (UNC), Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO), w których padało nazwisko Chwyłowego.

W sprawie znajduje się raport, który na początku dotyczy Chwyłowego, następnie dotyka również innych byłych członków WAPLITE, a kończy się słowami: „Cała ta grupa pisarzy występowała w zeznaniach aresztowanych w [sprawach] SWU, UNC i UWO, jako wrogo ustosunkowana do władzy sowieckiej i taka, która wykorzystuje front literacki celem ideologicznie wrogiej, szowinistycznej propagandy. Obecnie ta grupa ściśle związana między sobą zbiera się w mieszkaniach Chwyłowego i Lubczenki, gdzie czytane są rękopisy nieopublikowanych utworów o treści nacjonalistycznej”<sup>68</sup>. W tym miejscu raport się urywa, ale nie ulega wątpliwości, że jest on wstępem do całkiem praktycznego wniosku dotyczącego konieczności zaprzestania działalności wspomnianej grupy. 11 maja 1933 r. tajnemu współpracownikowi pod pseudonimem „Włas” GPU powierza zadanie: „pilnie dostać się do tej grupy”<sup>69</sup>.

Dalej w sprawie-formularzu znajduje się raport zatytułowany „Krótka charakterystyka przechodzących [w sprawie]”. W istocie jest to spis osób, które GPU włączyło jako figurantów rozpracowania. Można tutaj znaleźć nazwiska Mykoły Kulisza, Iwana Dniprowskiego, Mike’a Johansena i innych<sup>70</sup>. Nie występuje Chwyłowyj, ale nie zapominajmy, że spis znajduje się w sprawie-formularzu, która w całości dotyczy jego osoby. Obecność tych materiałów daje podstawy do stwierdzenia, że „koło się zamknęło”, a aresztowanie Chwyłowego było tylko kwestią czasu. Następnym krokiem miał być proces wyciągania z niego niezbędnych „zeznań”.

Chwyłowyj to przeczuwał. Z kolei tym, którzy polowali na „Waldsznepa”, przytrafiły się błędy. Zapomnieli, że on sam był świetnym myśliwym. Wiedział, kiedy najlepiej polować na bekasy i słonki, jaka jest najlepsza broń dla myśliwego i jaki pies gończy będzie najsmardzejszy przy polowaniu. O myślistwie wiedział właściwie wszystko. Wiedział też, że sam nie da się postrzelić.

W świadomości Chwyłowego od dawna istniało przekonanie o tym, że nikomu oprócz siebie nie pozwoli wyznaczyć granicy własnego życia i śmierci. W 1924 r. w liście do

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 107.

<sup>67</sup> A. Lubczenko, *op. cit.*, s. 423.

<sup>68</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 118.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 123.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 124.

Mykoły Zerowa zwierzał się: „Zastrzelić się nijak nie mogę. Dwa razy chodziłem w pole, ale w obu przypadkach powróciłem żywy i nieuszkodzony, oczywiście tchórz ze mnie wielki, nikczemnik”<sup>71</sup>.

W sprawie-formularzu znajdują się raporty dotyczące również innych etapów przygotowań do tego momentu, kiedy Chwyłowij ostatecznie postanowił postawić krzyżyk na własnym życiu. W jednym z takich dokumentów znalazły się np. słowa: „Chwyłowij, przebywając w Europie w 1927 r., mówił, że «na Ukrainie robi się coś strasznego, że zamordystyczny, wielkopanstwowy duch rozpełzł się niczym Anglik po Chinach, i że jest on gotowy popełnić samobójstwo po to tylko, żeby pokazać, co się tutaj wyczynia»”<sup>72</sup>.

Oto jeszcze jeden donos informatora, datowany na 1931 r.: „W rozmowie powiedział, że on już dalej tak nie może, wyjął brauning (stara metoda – zastraszanie samolikwidacją)”<sup>73</sup>. Ale Chwyłowij wcale nie straszyl, przygotowywał się.

Wreszcie rok 1933. I oto zarejestrowane przez informatora oświadczenie Mike’a Johansena: „Chwyłowij wiedział i uświadamiał sobie [...] dosłowne międzynarodowe znaczenie tego aktu. W momencie śmierci był spokojny i wesoły, ponieważ zdawał sobie sprawę, co oznacza i jak zostanie wytłumaczony ten jego strzał”<sup>74</sup>.

W maju 1933 r. Mykoła Kulisz, wyjaśniając motywy samobójstwa Chwyłowego, starał się wykorzystać wspomnianą wyżej przedmowę Chwyłowego do pierwszego tomu jego utworów wybranych z 1932 r. W swoim podaniu do śledczego Obwodowej Prokuratury w Charkowie Kulisz m.in. wskazywał, że Chwyłowij nigdy nie skarżył się na bez wątpienia niesprawiedliwą krytykę pod swoim adresem. Jednak tekst przedmowy był dowodem na to, jak ciężko było mu milczeć: „Moje przypuszczenia na temat wewnętrznego twórczego kryzysu oraz jego przyczyny należy rozpatrywać w świetle tej przedmowy”<sup>75</sup>.

Ułás Samczuk motywował samobójstwo Chwyłowego w następujący sposób: „To był ostatni z Mohikanów pewnej idei, za którą sam siebie pokarał rozstrzelaniem”<sup>76</sup>. Według Jurija Szewelowa (Szerecha) „człowieka-Chwyłowego zniszczył sam Chwyłowij, dla którego i tak nie było wyjścia, artystę zniszczono już kilka lat przed tym, jak zniszczono Dowżenkę i tysiące innych. Dopiero zaczęli mówić wszystko to, co mogliby powiedzieć, a z tego, co mogliby stworzyć, stworzyli tylko obietnicę swoich możliwości”<sup>77</sup>.

Na początku 1932 r. informator o pseudonimie „Profesor”, analizując opowiadanie *Mołodi szachtari* [*Młodzi górnicy* – przyp. tłumacza] (po raz pierwszy ukazało się ono w czasopiśmie „Mołodniak” w 1931 r.), trafnie pisze o „silnym, emocjonalnym wydzźwięku” Chwyłowego<sup>78</sup>. Iwan Dniprowskij już po śmierci Chwyłowego – 23 maja 1933 r. zapisał w swoim dzienniku: „Wulgaryzatorzy, prostacy, zniechęceni «szatan z beczki», wymagali od niego zmiany tematyki, nowej treści, a w rzeczywistości – chałtury i oszustwa [...] stosownie do zasobów, według planu, według czarcich wymagań, artysta nie mógł stworzyć nic wielkiego, pisał rzeczy drobne i słabe – i szamotał się w sytuacji bez wyjścia

<sup>71</sup> M. Chwyłowij, *Lyst do Mykoły Zerowa z 1924 roku* [w:] *idem, Twory u dwoch...*, t. 2, s. 853.

<sup>72</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 126.

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 74.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 114.

<sup>75</sup> *Lyst do Chark[owskoj]i Oblprokuratury. Slidczomu t. Kuszar'skomu* [w:] M. Chwyłowij, *Twory u piat'och...*, t. 5, s. 150.

<sup>76</sup> U. Samczuk, *Widpowid' Ninoczci* [w:] *Dokument doby: publicystyka Ułasa Samczuka 1941–1943*, red. A. Żywiuk, Riwne 2008, s. 206.

<sup>77</sup> J. Szewelow, *op. cit.*, s. 62.

<sup>78</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 96.

[...] balansował nad przepaścią [...]. Słoneczna dusza była rozerwana. Krzyczała z trzeciego piętra „Słowa”, błąkała się nocnymi ulicami stolicy, od piwniczki do piwniczki”<sup>79</sup>.

Na podstawie wspomnień Arkadija Lubczenki możemy sądzić, że na Chwyłowym przyniatające wrażenie zrobił pobyt w delegacji na wsi wiosną 1933 r. Miał on nawet oświadczyć: „Głód – zjawisko świadomie zorganizowane. Głód i krach – chytry manewr, żeby za jednym zamachem uporać się z bardzo niebezpiecznym problemem ukraińskim”<sup>80</sup>. Sprawa -formularz potwierdza, że to, co zobaczył na wsi, stało się ważnym czynnikiem przy tworzeniu apokaliptycznego nastroju pisarza.

Jeden z informatorów zanotował, jak Mykoła Kulisz komentował rozmowę z Chwyłowym półtora miesiąca przed jego samobójstwem: „Zapytałem Chwyłowego, jak wyjaśnić, że dopóki Chwyłowij był «chwyłowistą» tworzył bardzo kontrastowe rzeczy, a teraz jedno i to samo «nasienie». Chwyłowij odpowiedział: «Od strony logiki i rozumu nastąpiła u mnie przebudowa, a emocjonalnie nie i przeczuwam, że to szybko nie nastąpi. Emocjonalnie jestem taki jak dawniej». Teraz, po wyjeździe na wieś Chwyłowij przypomniał mi tę rozmowę, powiedziawszy, że obecnie ta emocjonalna strona zawładnęła nim ponad wszystko”<sup>81</sup>. Wspomniana „emocjonalność” to m.in. dramatyczne wrażenia z tego co zobaczył w morzonych głodem ukraińskich wsiach. Wszystko to bez najmniejszych wątpliwości podsycało samobójczy nastrój Chwyłowego.

26 maja 1933 r., 13 dni po tragedii, czekistowski informator, który przekazywał komentarze na temat samobójstwa Chwyłowego, miał powiedzieć: „W tragicznym losie Chwyłowego odgrywały rolę nie tylko momenty nacjonalistyczne, ale także socjalno-polityczne – w tym kolektywizacja na Ukrainie i jej skutki”<sup>82</sup>.

Mimo wszystko jednak najtragiczniejszym impulsem dla Chwyłowego było aresztowanie Mychajły Jałowego, jego najbliższego przyjaciela i kolegi po fachu. Podawane są różne daty osadzenia w więzieniu pisarza: koniec kwietnia, ok. 13 maja 1933 r.<sup>83</sup> W każdym razie materiały ze sprawy-formularza potwierdzają, że właśnie aresztowaniem Jałowego Chwyłowij był wstrząśnięty. Według relacji jego żony Julii Umancewej powtarzał, że „to robią spekulanci, którzy pojawili się w dzisiejszym świecie literackim, którzy zajmują się atakiem na Starą Generację pisarzy, a bezpośrednio TORIN, który stał na czele”<sup>84</sup>. Chwyłowij nie mógł zrozumieć, „dlaczego nie zwrócą uwagi na wyjaśnienie, kim jest TORIN, kto dał prawo oczerniać literatów-komunistów”<sup>85</sup>.

I oto 13 maja 1933 r. Jego ostatni dzień. Według najbardziej rozpowszechnionej wersji u Chwyłowego zebrali się goście: Oleś Doswitnij, Ostap Wysznia, Hryhorij Epik, Iwan Dniprowskyj, Mike Johansen, Arkadij Lubczenko, Mykoła Kulisz. Atmosfera była cudowna. Chwyłowij grał na gitarze, czytał fragmenty poematu Puszkina *Biesy*. Następnie znikł za drzwiami swojego gabinetu. Niebawem usłyszano strzał. Goście wbiegli do gabinetu i zobaczyli martwego pisarza z rewolwerem w ręce<sup>86</sup>.

Z dokumentów sprawy-formularza wynika jednak, że wszystko wyglądało zupełnie inaczej: „Dziś o godzinie 11.00 rano byli Kulisz, Doswitnij, on i ja. Pisma nie zdążyłby napisać,

<sup>79</sup> I. Dniprowskyj, *Literaturni striczi (pam'iatka dla memuariw)*. *Szczodennyk. Publikacija M. Najenka*, „Literaturna Ukrajina”, 31 VIII 1989.

<sup>80</sup> Cyt. za: A. Lubczenko, *op. cit.*, s. 423.

<sup>81</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 115.

<sup>82</sup> *Ibidem*, k. 129.

<sup>83</sup> Zob.: O. Uszkałow, *Drastuj, Julianie Szpoł!* [w:] J. Szpoł, *Wybrani twory*, Kyjiw 2007, s. 24.

<sup>84</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 98.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> Zob.: H. Hrabowycz, *op. cit.*, s. 239–240.

na pewno przygotowywał je do rozmowy<sup>87</sup>. Tak więc gości tak naprawdę było dwóch – „ja” oznacza żonę Chwyłowego Julię Umancew, a protokół podpisany przez prokuratora obwodowego Michaiła Brona przygotowano już o 13.40. Mykoła Kulisz i Oleś Doswitinij nie zostawili po sobie wspomnień, jednak możemy dowiedzieć się, o czym dyskutowali goście z Chwyłowym kilka minut przed jego samobójstwem od uczestniczki tych rozmów, tj. od jego żony. Na początku poinformowała ona, że dzień wcześniej, 12 maja, Chwyłowyj dowiedziawszy się o aresztowaniu Jałowego, postanowił zadzwonić wprost do zastępcy szefa GPU USRS Karła Karlsona. „Ja – zeznawała Umancewa – nie znałam numeru telefonu, nie uważałam, żeby tak od razu niepokoić, tym bardziej że cała sytuacja była świeża, wszystko się wyjaśni, uspokoi<sup>88</sup>. Tak więc żona Chwyłowego namówiła go, aby nie dzwonił do czekistowskiego naczelnika w celu wyjaśnienia motywów aresztowania jednego z najbliższych przyjaciół.

Jednak Umancewa nie mogła wpłynąć na bolesne myśli swojego męża: „Cały czas był chory, przeżywał, był zgnębiony tym, że rozpoczęty przez niego kierunek literacki, późniejsze losy, które były z nim związane, przyniosły ofiarę. Okoliczność – areszt Jałowego – skomplikowała i wprowadziła sprawę w bardziej beznadziejny stan – likwidacji raz na zawsze tego poniżenia<sup>89</sup>. Chwyłowyj przyjął areszt swojego przyjaciela jako znak. Żadne „pokajanie się”, żadne próby wyjednania u władz ideologicznej indulgencji już nie pomogą. Stworzony przez niego kierunek i wychowane przez niego pokolenie miały ulec zniszczeniu. Nieprzypadkowo w jednym z listów pożegnalnych napisał: „Areszt Jałowego – to rozstrzelanie całej Generacji... Za co? Za to, że byliśmy najszczerzszymi komunistami? Niczego nie rozumiem. Za Pokolenie Jałowego odpowiadam przede wszystkim ja, Mykoła Chwyłowyj<sup>90</sup>.

Według zeznań Julii Umancewej goście Chwyłowego w ostatni dzień jego życia dyskutowali z nim na temat możliwości prowadzenia przez Jałowego jakiejś podwójnej gry, „jakiejś polityki”, ale w końcu odrzucili tę wersję. Zgodzili się, że to „zła ironia, kolejny koronny argument dla szykanowania starej generacji pisarzy<sup>91</sup>. Rozmowa zakończyła się decyzją o wizycie u prokuratora Sądu Najwyższego USRS Lwa Achmatowa (osoby, która podobnie jak wspomniany wyżej Karl Karlson, miała bardzo wysoką pozycję). Goście zbierali się do wyjścia i wówczas Chwyłowyj poszedł do sąsiedniego pokoju. „My – jak zeznawała Julia Umancewa przed prokuratorem obwodowym Michaiłem Bronem – nie zwróciliśmy na to uwagi. Poszedł do tego pokoju, usłyszeliśmy strzał, pobiegliśmy – leżał. Co nieco dowiedzie się od towarzyszy, którzy bezpośrednio znają te szykany. Trzeba wyjaśnić, kto za tym stoi i gdzie należy szukać korzeni zła... Prokuratura ma nad czym pracować, oby tylko skończyło się na tej jednej ofierze<sup>92</sup>.

Jednak liczba ofiar, jak wiadomo, rosła. W ten szczególny dzień 13 maja 1933 r. aresztowano również Ołeksandra Szumskiego. Wiosną 1934 r. rozstrzelany został Oleś Doswitinij (jego prawdziwe nazwisko brzmiało Ołeksandr Skrypal Miszczenko). Trzeciego muszkietera – Michaiła Jałowego, a także Mykołę Kulisza, Hryhorijsa Epika i innych *waplitan* rozstrzelano w listopadzie 1937 r. razem z dużą grupą sołowieckich więźniów. Zginął wówczas również Leś Kurbas. Przed śmiercią zmuszono ich do upokarzających, nedorzecznych i kłamliwych zeznań. Chwyłowyj pozbawił być może swoich przyszłych katów takiej satysfakcji.

<sup>87</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 99.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 98.

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 99.

<sup>90</sup> *Ibidem*, k. 100.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 98.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 99.

Dokumenty sprawy-formularza pokazują, że nad ciałem martwego już Chwyłowego rozgorzał konflikt przedstawicieli dwóch wpływowych instytucji – prokuratury i GPU. Pokłócili się oni – jak świadczy jeden z protokołów sprawy – o bardzo ważne dokumenty, listy pożegnalne Chwyłowego. W dokumencie wspomina się o jakichś materiałach Ołeksandra Szumskiego i innych *borotbistów*, z którymi kontaktował się Chwyłowyj. Wszystko to miał zabrać Hryhorij Żeleznohorśkyj – ówczesny prokurator do spraw specjalnych GPU<sup>93</sup>. Dokumenty zaginęły, zachowały się jedynie kopie dwóch listów pożegnalnych Chwyłowego. Gdzie znajdują się oryginały i co tak naprawdę zawierają – nie wiadomo. Pamięć o Chwyłowym próbowano wymazać na wieki, co potwierdza także sprawa-formularz. Poza wyłączonymi dokumentami nie zachował się najmniejszy fragment kliszy z jego zdjęciami, istnieje również niewiele odbitek. Pochowano go w maju 1933 r. Niebawem grób zrównano z ziemią i jedyne co pozostało po Chwyłowym to kłótlivy termin „chwyłowizm”.

W nocy z 13 na 14 maja Chwyłowyj był we własnym mieszkaniu. Leżał w trumnie na stole. Na prawej skroni przesiąknięta krwią wata przykrywała otwór po kuli. Na lewej – wielki guz od kuli, która nie przeszła na wylot, tylko utknęła w czaszce. Całą noc obok ciała gromadzili się bliscy i przyjaciele. Więcej niż przyjaciele – wybrańcy, ci, którzy wcześniej wsłuchiwali się w jego słowa i zrozumieli treść ostatniego przesłania.

Tymczasem „krematorium”, a więc budynek „Słowa”, żył swoim burzliwym życiem. Czyn Chwyłowego zdenerwował jego mieszkańców. Tamtejszą atmosferę obrazuje treść specjalnego raportu podpisanego przez naczelnika Tajnego Politycznego Oddziału GPU USRS Michaiła Aleksandrowskiego, zatytułowanego „O samobójstwie pisarza Chwyłowego”. Zawiera on m.in. taki fragment: „Maksymalne rozbudzenie ogarnęło praktycznie wszystkich mieszkańców budynku «Słowa», w którym mieszkał Chwyłowyj, taki stan trwał nieprzerwanie całą noc z 13 na 14 maja. W mieszkaniach, na podwórzu, w korytarzach zbierały się grupy literatów, omawiając samobójstwo Chwyłowego. Nastrój przytłaczający. Zaczęli oceniać samobójstwo jako przejaw «bohaterstwa» [...]”<sup>94</sup>.

14 maja o godzinie 11.00 rano ciało zmarłego zostało wystawione w budynku literackim imienia Wasyla Błakytneho, w którym odbyła się uroczystość Panachydy. Czekiści zarejestrowali wszystkie fazy tego wydarzenia. Zwrócili np. uwagę na taki detal: „Na społecznej Panachydzie, na której obecnych było wielu przedstawicieli szkolnictwa, literatów, artystów i cały skład «Berezilu», rzuciła się w oczy tendencyjna wystawa dzieł Chwyłowego, pośród których nie było żadnego z okresu 1930–1933, a więc z czasów, kiedy Chwyłowyj wystąpił przeciwko «chwyłowizmowi»”<sup>95</sup>.

O godzinie 13.00 z budynku im. Błakytneho wyniesiono trumnę, a za nią ruszyła procesja na miejski cmentarz. „Największe poruszenie pośród zebranych w domu im. Błakytneho nastąpiło z chwilą wyniesienia ciała. W tym czasie obok budynku literatury zebrało się ok. 2000 osób. Jednak podczas procesji na cmentarz liczba ta szybko zmniejszała się i na miejsce przybyło nie więcej niż 500–600 osób”<sup>96</sup>.

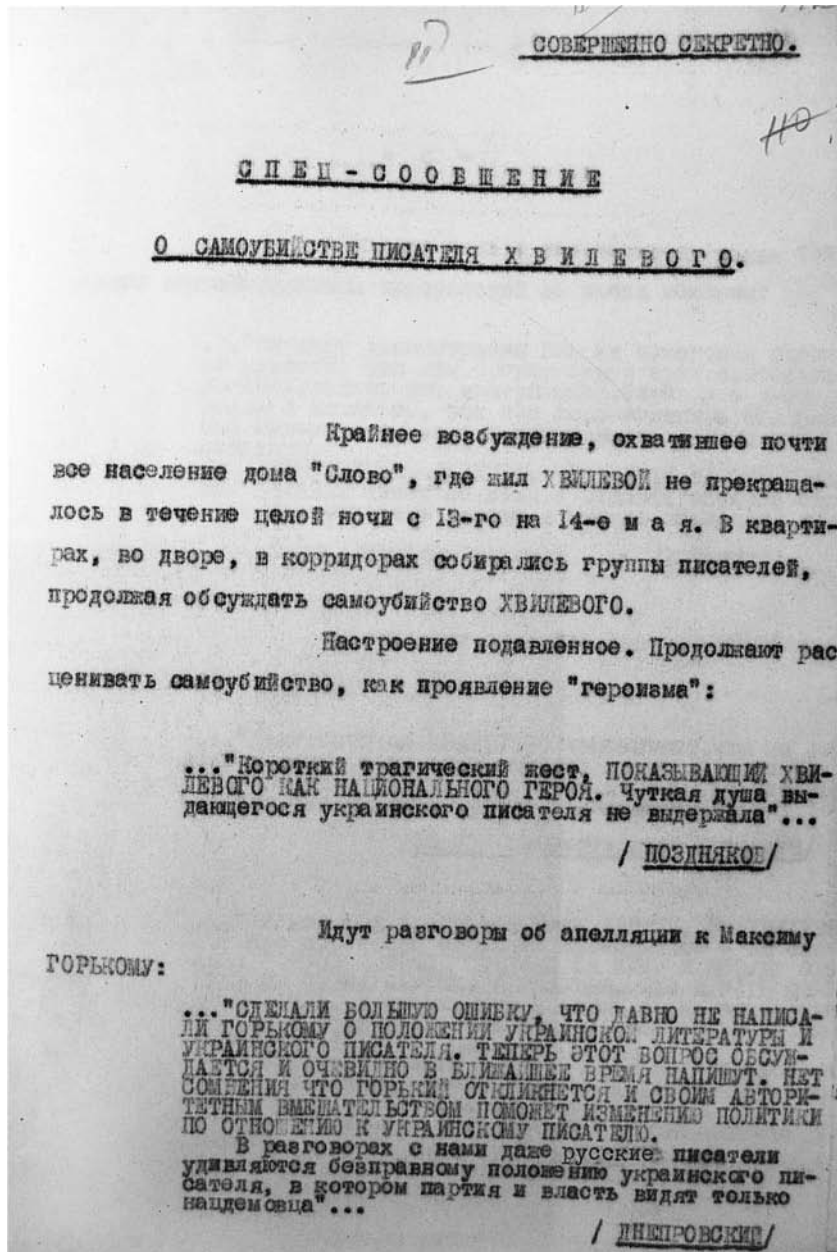
Symptomatyczne, że już sama liczba osób, które przyszły pożegnać Chwyłowego, wzbudzała podejrzenia (czy nie zostało to specjalnie zorganizowane?). Już po pogrzebie *narkom* oświaty USRS Wołodmyr Zatońskij napisał do przewodniczącego GPU Wsewołoda Balickiego: „Z powodu telefonogramu na temat zorganizowanego wyjścia na pogrzeb Chwyłowego

<sup>93</sup> *Ibidem*, k. 135–135v.

<sup>94</sup> HDA SBU Kyjiw, spr. S-183, k. 112.

<sup>95</sup> *Ibidem*, k. 115.

<sup>96</sup> *Ibidem*.



Pierwsza strona specjalnego raportu Tajnego Politycznego Oddziału GPU USRS zatytułowanego „O samobójstwie pisarza Chwyłowego” (1933 r.)

dowiedziałem się dziś, że telefonowali z budynku pisarzy (budynek Błakytnego). Słyszał to (przez drzwi sąsiedniego pokoju) tow. Maksymczuk (mąż jednej współpracownicy narkomatu moskiewskiego). Jutro otrzymacie jego pismo”<sup>97</sup>.

W sprawie znajduje się pismo Maksymczuka adresowane do Zatońskiego: „W dzień pogrzebu Chwyłowego (14 maja) byłem w bud[ynku] im. Błakytnego. Przybyłem tam o godz[inie] 10.00 min[ut] 20. W przybliżeniu po ok. 15 minutach usłyszałem jak z kancelarii budynku jakiś młody głos (męski) łamanym rosyjskim przekazywał telefonogram... Treść telefonogramu była mniej więcej taka: Przychodźcie jutro z całą swoją organizacją do bud[ynku] Błakytnego na pogrzeb Chwyłowego – pisarza Ukrainy. Taki telefonogram został nadany w przybliżeniu 4–5 organizcom”<sup>98</sup>.

<sup>97</sup> Ibidem, k. 120.

<sup>98</sup> Ibidem, k. 122–122v.



Pogrzeb Mykoły Chwyłowego. Charków, 14 maja 1933 r.

Powróćmy do żałobnej procesji, która dotarła na cmentarz za trumną Chwyłowego. We wspomnianym raporcie specjalnym naczelnika Tajnego Politycznego Wydziału GPU USRS Michaiła Aleksandrowskiego znalazł się wniosek: „Trzeba zwrócić uwagę na charakterystyczne zachowanie grupy *waplitowców* i tych, którzy im współczuli. Osoby te w sposób demonstracyjny nie słuchały przemowy Mykytienki i otwarcie pomstowały z powodu nekrologu w prasie”<sup>99</sup>.

Należy też wspomnieć, że Iwan Mykytienko w gorzkiej przemowie nad trumną Chwyłowego oświadczył, że temu ostatniemu zabrakło „rewolucyjnego hartu”, że jego wolę osłabiły „recydywy idealistycznych błędów”, że zaszedł w „ślepy róg indywidualizmu”, z którego postanowił znaleźć „wyjście” w nieistnieniu<sup>100</sup>.

Z jedną tezą postawioną przez Iwana Mykytienkę należy się zgodzić bez zastrzeżeń. Zapewne nie do końca rozumiejąc (czy też zupełnie nie rozumiejąc) dwuznaczności własnych słów, pod koniec przemówienia zauważył on, że „w Związku Radzieckim każdy człowiek zdolny do twórczej pracy – jest pod obserwacją, tym bardziej członek partii”<sup>101</sup>.

*Tłumaczenie Magdalena Semczyszyn*

<sup>99</sup> *Ibidem*, k. 115.

<sup>100</sup> *Nasza odpowiedź – smilywisze ity wpered. Promowa tow. I. Mykytenka* [w:] M. Chwyłowyj, *Twory u piat'och...*, t. 5, s. 140.

<sup>101</sup> *Ibidem*.



Pamiętkowa tablica na budynku przy ul. Rymarskiej w Charkowie, gdzie w 1930 r. mieszkał Mykoła Chwyłowij (2009 r.)



Symboliczny grób Mykoły Chwyłowego w charkowskim parku (2009 r.)



TADEUSZ KRZĄSTEK, *TOBRUK. PAMIĄTKI CHWAŁY KARPATCZYKÓW. THE SOUVENIRS OF THE CARPATHIANS' GLORY*, WARSZAWA 2010, ss. 292

**S**amodzielną Brygadą Strzelców Karpackich była jednostką Polskich Sił Zbrojnych, która na kartach historii II wojny światowej zapisała się złotymi zgłoskami. Sformowana 2 kwietnia 1940 r. z inicjatywy Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego jako Brygada Strzelców Karpackich przy francuskiej Armii Lewantu była formacją całkowicie ochotniczą. Utworzono ją przede wszystkim z ewakuowanych z terenów Rumunii i Węgier żołnierzy polskich. Na dowódcę brygady Naczelny Wódz wyznaczył płk. dypl. Stanisława Kopańskiego, absolwenta L'École Supérieure de Guerre (we wrześniu 1939 r. piastował funkcję szefa Oddziału III Operacyjnego Sztabu Głównego Wojska Polskiego, a następnie szefa Oddziału Operacyjnego Sztabu Naczelnego Wodza), awansowanego później do stopnia generała brygady. Szeregi brygady zasilili Polacy przedzierający się na Bliski Wschód z zajętej przez Niemców Francji, a także okupowanego kraju, uciekinierzy z niemieckich obozów jenieckich oraz francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Do brygady trafili nawet rodacy z Brazylii, Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Mandżurii i Persji, przy czym niektórzy z nich nie tylko nie urodzili się w Polsce, ale i nigdy nie widzieli polskiej ziemi. Po kapitulacji Francji Brygada Strzelców Karpackich wyszła z Syrii z bronią w rękę, bez skazy na żołnierskiej czci i honorze. Zreorganizowana i przemianowana na Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich wzięła udział w walkach z armiami Włoch i Niemiec w Afryce Północnej.



SBSK była jedyną lądową regularną formacją PSZ, która prowadziła działania bojowe po upadku Francji. W maju 1941 r. Brygada Karpacka weszła w skład załogi twierdzy Mersa Matruh, mającej stanowić ostatni punkt oporu wojsk sprzymierzonych na drodze oddziałów włoskich i niemieckich uderzających w kierunku Kanału Sueskiego. Linie obrony twierdzy od południa i wschodu były w całości dziełem polskich żołnierzy.

Do najważniejszych czynów bojowych SBSK niewątpliwie należy udział w obronie twierdzy Tobruk w okresie od sierpnia do grudnia 1941 r. Utrzymanie twierdzy było kluczowe z punktu widzenia możliwości obrony Egiptu. Załoga twierdzy w ciągu ośmiu miesięcy oblężenia wiązała w boju kilka dywizji włoskich i pułków niemieckich, przecinając przy tym nieprzyjacielskie linie zaopatrzeniowe. Brygadzie powierzono zabezpieczenie najtrudniejszego odcinka, tzw. wyłomu ze wzgórzem Ras el Medauar (wzgórze 209), które oddziały niemieckie zdobyły w maju 1941 r. Odległość stanowisk bojowych od linii nieprzyjacielskich u stóp Ras el Medauar wynosiła w niektórych miejscach mniej niż 200 m. Polacy w obronie Tobruku wstawili się służbą patrolową na przedpolu oraz wypadami na wysunięte stanowiska nieprzyjaciela, w efekcie których m.in. pozyskano informacje o przygotowywanym natarciu na twierdzę, co w znaczący sposób wpłynęło na termin rozpoczęcia ofensywy brytyjskiej 8 Armii.

Sławę Polaków jako doskonałych żołnierzy potwierdził udział Brygady Karpackiej w prowadzonych w ciągu 1942 r. działaniach bojowych, w bitwach pod Ain el Ghazala,

w zdobyciu Bardii i okupacji Cyrenajki. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Karpacki Pułk Ułanów był jedyną polską formacją, która uczestniczyła w działaniach bojowych w Egipcie w okresie pierwszej bitwy pod El Alamein w lipcu 1942 r. W dniu 3 maja 1943 r. przekształcono SBSK w 3 Dywizję Strzelców Karpackich, stanowiącą trzon 2 Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa. Pierwszym dowódcą 3 DSK został gen. bryg. Stanisław Kopański.

Charakteryzując Brygadę Karpacką, warto przytoczyć słowa Mieczysława Młotki, szefa Wydziału Oświaty SBSK i znakomitego znawcy jej dziejów: „Próżno jest szukać w historii Wojska Polskiego formacji takiej, jaką była Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Może pod niektórymi względami przypomina pierwszą brygadę legionów z pierwszej wojny światowej. Jako formacja nie miała żadnej tradycji przedwojennej, tradycję tę stworzyła sama, sama też zdołała ukształtować własny, odmienny od przedwojennego typ żołnierza o wyraźnym poczuciu dumy narodowej i brygadowej i odpornego na wpływy zewnętrzne. Żołnierza brygady cechowało wielkie poczucie obowiązku, gotowość do poświęceń, koleżeństwo, przedsiębiorczość, junacka fantazja, niechęć do dyscypliny formalnej i zrozumienie dla dyscypliny wewnętrznej”<sup>1</sup>.

Brytyjski etat wojenny SBSK przewidywał 308 oficerów i 4881 szeregowych, jednak do wypełnienia etatów brakowało 369 szeregowców. W jednostkach wydzielonych ze stanu brygady, tj. w Ośrodku Zapasowym i Legii Oficerskiej, służbę pełniło łącznie ok. 1200 żołnierzy, w tym ponad 700 oficerów. Skład osobowy SBSK był zasadniczo różny od innych oddziałów PSZ. W sensie terytorialnym żołnierze Brygady Karpackiej reprezentowali cały kraj, przy czym niemal 50 proc. ochotników dały województwa południowe: krakowskie i lwowskie. Na trzecim miejscu wymienić należy województwo warszawskie. Przedstawiciele Polonii oraz osoby przedzierające się do Brygady Karpackiej na własną rękę liczyli łącznie ok. 30 proc. jej stanu osobowego. Blisko 30 proc. żołnierzy posiadało wykształcenie wyższe lub średnie, natomiast szkołę powszechną ukończyło ponad 50 proc. Około 1000 żołnierzy SBSK stanowili przedstawiciele inteligencji, zawodów wolnych, urzędnicy państwowi. Stan rzemieślniczy reprezentowany był przez ponad 1400 żołnierzy, ok. 400 było rolnikami i tyłuż robotnikami, grupę nieco ponad 300 osób tworzyli żołnierze nieposiadający jeszcze określonego zawodu – w większości uczniowie i absolwenci szkół średnich. Wśród żołnierzy SBSK wyznaniowo dominowali katolicy, niewielka część reprezentowała wyznanie prawosławne i ewangelickie, a ok. 50 osób – mojżeszowe<sup>2</sup>.

Brygada Karpacka stanowiła niezwykle ważny ośrodek emigracyjnego życia kulturalnego. Mieczysław Młotek, charakteryzując brygadę, podkreślił, że „miała w swych szeregach poetów, pisarzy, artystów scenicznych i naukowców o znanych w Polsce nazwiskach, mogła więc stworzyć – i stworzyła – własną literaturę o charakterystycznych motywach i nastrojach wschodnich i pustynnych, teatr i wartościową, niesubwencjonowaną prasę żołnierską. W granicach swych możliwości propagowała kulturę polską w takich dziedzinach jak muzyka i pieśń polska oraz sport. Brygadowa jedenastka piłkarska miała opinie najlepszej w Egipcie i przysporzyła barwom polskim niemało sympatii i chwały”<sup>3</sup>. Wart odnotowania

<sup>1</sup> M. Młotek, *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich 1940–1942. Short History of Polish Carpathian Brigade 1940–1942*, Londyn 1985, s. 44.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 3, 44 i nn.; K. Grzybowski, *Oblicze Brygady Karpackiej [w:] Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania. Zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy S.B.S.K.*, red. J. Bielatowicz i M. Młotek, Londyn 1951, s. 139–142; Z. Picheta, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich 2 IV 1940–2 V 1942. Spis żołnierzy*, b.d., b.m., s. IV–IX.

<sup>3</sup> M. Młotek, *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich...*, s. 44 i nn.

jest fakt zorganizowania podległego szefowi Wydziału Oświaty SBSK działu radiowego, który od 15 stycznia 1942 r. nadawał audycje w języku polskim na antenie Radia Kair. Audycje te były retransmitowane przez BBC<sup>4</sup>.

SBSK mimo swojej wyjątkowości i znaczenia nie doczekała się jak dotąd obszernej monografii naukowej. Nigdy także nie ukazał się żaden większy zbiór materiałów ikonograficznych. Tę poważną lukę w znacznym stopniu wypełnia album Tadeusza Krzastka *Tobruk. Pamiątki Chwały Karpatczyków. The Souvenirs of the Carpathians' Glory*, wydany w 2010 r. przez warszawskie Wydawnictwo Historyczne Vipart. Publikacja ukazała się w językach polskim i angielskim, co daje szansę dotarcia do szerszego grona czytelników i badaczy.

Zwraca uwagę staranność i bogactwo szaty graficznej albumu, która jest dziełem kierującego wydawnictwem Vipart Stanisława Zielińskiego. Motyw przewodni stanowi pamiątkowa odznaka SBSK – słynna „tobrucka gapa”. Opublikowane fotografie i dokumenty pochodzą ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, 1. Drużyny Harcerek „Róże Pustyni im. Obrońców Tobruku” w Skawinie oraz osób prywatnych, w tym Tobrukczyków – Mieczysława Heroda, Stanisława Jury i Tomasza Skrzyńskiego. Niemal wszystkie fotografie i dokumenty zaprezentowane zostały po raz pierwszy.

Album otwiera cytat z przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z 9 listopada 2007 r. poświęconego potrzebie zachowania pamięci o tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę w roku 1918, w wojnie z bolszewikami w 1920 r., na frontach II wojny światowej oraz w różnych formach stawili opór komunizmowi po 1945 r. Fragment przemówienia dopełniają skierowane do prezydenta Lecha Kaczyńskiego podziękowania autora oraz wydawcy za pomoc w przygotowaniu albumu. Los sprawił, że patronujący publikacji zarówno Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, jak i Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych minister Janusz Krupski zginęli 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, w drodze na uroczystości upamiętniające oficerów polskich pomordowanych przez Sowietów w 1940 r. w Katyniu.

Książkę opatrzył obszernym słowem wstępnym Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, obecny prezydent RP. Przytaczając na początku fragment wydanego 9 listopada 1941 r. rozkazu Naczelnego Wodza PSZ, w którym gen. Władysław Sikorski określił żołnierzy SBSK broniących twierdzy Tobruk „Perłą Narodu Polskiego”<sup>5</sup>, marszałek przedstawił następnie dzieje Brygady Karpackiej, zaznaczając jej znaczenie militarne, moralne i kulturotwórcze. Podkreślił także wagę albumu, w którym opublikowano wizerunki przedmiotów zebranych jako depozyty poległych żołnierzy SBSK, przekazanych w 2003 r. przez Ministerstwo Wojny Wielkiej Brytanii i przechowywanych obecnie w Centralnym Archiwum Wojskowym. Marszałek sejmu zaakcentował, że na kartach albumu przywrócono historii imiona i postacie poległych żołnierzy, co stanowi o szczególnej jego wartości merytorycznej, natomiast jego kompozycja – o wartości artystycznej.

<sup>4</sup> *Idem, Kultura, oświata i sport w SBSK [w:] Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w dziesięciolecie jej powstania...*, s. 136 i nn.; zob. także: J. Jędrzejczak, *Mówi Polskie Radio Kair*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty”, z. 4, Toruń 2001, s. 7–28.

<sup>5</sup> Tutaj zakradł się drobny błąd, ponieważ rozkaz ten nie mógł zostać wydany – jak podano – w Tobruku, w którym Naczelny Wódz przebywał w dniach 13–14 XI 1941 r. Obszerne fragmenty rozkazu Naczelnego Wodza z 9 XI 1941 r. cytuje w swoich wspomnieniach gen. Stanisław Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Londyn 1972, s. 145; fragmenty rozkazu opublikowano także w albumie (s. 27, 32–33).

Wzruszającym słowem do czytelników poprzedzili album także Tobrukczyacy – Stanisław Jura, szkolny kolega Karola Wojtyły – Jego Świątobliwości Jana Pawła II, żołnierz 1 Batalionu Strzelców Karpackich, pilot 304 Dywizjonu Bombowego Ziemi Śląskiej; Mieczysław Herod, bohaterski uczestnik bitwy pszczyńskiej we wrześniu 1939 r., artylerzysta w Karpackim Pułku Artylerii, uczestnik bitwy o Monte Cassino oraz Tomasz Skrzyński, maturzysta 1939 r., Ułan Karpacki, uczestnik bitwy o Monte Cassino i operacji ankońskiej. Tobrukczyacy podkreślili znaczenie przywrócenia pamięci poległych bohaterów walk na Pustyni Libijskiej, którzy spoczęli w miejscach odległych i niedostępnych dla ich najbliższych, wielu z nich pochodziło bowiem z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej wcielonych po II wojnie światowej do Związku Sowieckiego.

Album można podzielić na dwa działy – opisowy i ilustracyjny. Dział opisowy, złożony z siedmiu pierwszych rozdziałów, otwiera fragment poświęcony militarnemu i moralnemu znaczeniu obrony twierdzy Tobruk. Rozdział „Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich” zawiera podstawowe informacje dotyczące genezy i politycznego kontekstu utworzenia Brygady Karpackiej, jej struktury w okresie syryjskim oraz znaczenia jako emigracyjnego ośrodka kulturalnego, jakie zaczynała zyskiwać nieomal od pierwszych dni swojego istnienia. Kolejny – „Karpacka Brygada na froncie z Brytyjczykami” – dotyczy losów brygady po kapitulacji Francji, od przejścia do Palestyny, reorganizacji w celu dopasowania formacji do struktury armii brytyjskiej, szkolenia i udziału w działaniach bojowych, aż do przygotowania do przetrzucenia SBSK do oblężonej twierdzy Tobruk. Wbrew tytułowi rozdział „Boje o Tobruk” odnosi się nie tylko do działań SBSK w obronie twierdzy, ale także do bitwy pod Ain el Ghazala i zdobycia Bardii. W końcowej jego części umieszczono dane statystyczne stanu osobowego i sprzętowego w okresie obrony Tobruku, bilans strat osobowych w kampanii libijskiej, zestawienia zdobytych odznaczeń oraz cytaty z rozkazów Naczelnego Wodza z listopada 1941 r.

Odrębną całość tworzą trzy ostatnie rozdziały części opisowej: „3 Dywizja Strzelców Karpackich – historia i tradycje 1942–2009”, „Pułk Ułanów Karpackich – historia i tradycje” oraz „Generał dywizji Stanisław Kopański (1895–1976)”. Stanowią one w istocie osobne artykuły dotyczące tematyki sygnalizowanej w tytułach, natomiast jako całość dopełniają zarysowany wcześniej obraz brygady, dotykając tak ważnych tematów jak przekształcenie SBSK w 3 DSK, czy przybliżając postać dowódcy brygady. Niezwykle istotny jest rozdział poświęcony Pułkowi Ułanów Karpackich, wyróżniającemu się nawet na tle tak elitarniej formacji jak SBSK. Pułk Ułanów Karpackich był jedyną polską jednostką kawaleryjską utworzoną na emigracji, która nie miała tradycji przedwrześniowych. Był też ostatnim w wojskach II Rzeczypospolitej regularnym konnym oddziałem, zmotoryzowanym dopiero w czerwcu 1941 r.<sup>6</sup>

Mankamentem części opisowej albumu jest brak aparatu krytycznego. Niedopatrzenie to jest szczególnie uciążliwe w przypadku rozdziałów poświęconych 3 DSK, Pułkowi Ułanów Karpackich oraz gen. Stanisławowi Kopańskiemu. W rozdziale dotyczącym gen. Kopańskiego brakuje niestety istotnej informacji o pozbawieniu go polskiego obywatelstwa przez podporządkowany Związkowi Sowieckiemu Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej we wrześniu 1946 r. Szykany te dotknęły w sumie 76 wyższych oficerów PSZ, którzy wstąpili do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, w tym gen. Władysława Andersa.

<sup>6</sup> Na temat historii i działań Pułku Ułanów Karpackich zob.: *Ułani Karpaccy. Zarys historii pułku*, red. J. Bielatowicz, Londyn 1966; E.S. Mentel, S. Radomyski, *Pułk Ułanów Karpackich. Przez Karpaty nawiewali, Karpackimi ich nazwali...*, Pruszków 1993.

Część ilustracyjna albumu dzieli się na tematyczne rozdziały, a w ich ramach na podrozdziały. Rozdział „Drogi żołnierzy polskich na Bliski Wschód” poprzedzony jest krótkim wprowadzeniem zawierającym informacje o rozmowach pomiędzy Rządem Polskim na Uchodźstwie a stroną francuską na temat utworzenia polskiej jednostki wojskowej przy Armii Lewantu w Syrii. Fotografie pogrupowano w ramach podrozdziałów ukazujących żołnierzy w obozach internowania na Węgrzech i w Rumunii oraz podczas prób przedostania się przez Grecję i Jugosławię na Bliski Wschód. Brak podpisów pod fotografiami nie pozwala stwierdzić, z których zbiorów one pochodzą – niestety problem ten dotyczy większości rozdziałów albumu. Być może związane są one z osobą Adama Daleckiego, żołnierza 1 Batalionu Strzelców Karpackich, którego korespondencja z obozu internowania na Węgrzech została zamieszczona w albumie. Rozdział zamyka drobiazgowo przygotowana mapka przedstawiająca strefy internowania wojskowych i uchodźców cywilnych oraz drogi żołnierzy na Bliski Wschód, do Homs oraz do Anglii.

Kolejny rozdział zawiera podstawowe informacje na temat utworzenia Brygady Strzelców Karpackich w Syrii. Zamieszczono w nim dokumenty omawiające zawarcie porozumienia polsko-francuskiego w sprawie powołania Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie oraz umowy polsko-brytyjskiej dotyczącej organizacji polskich oddziałów na terenie Anglii. Zamieszczone fotografie ukazują wizyty wyższych oficerów francuskich – w tym gen. Charles’a de Gaulle (s. 82) – w Brygadzie Karpackiej. Jednymi z najbardziej interesujących są zdjęcia pokazujące 14 ochotników, którzy przybyli do brygady z Harbina w Mandżurii. W kolejnych dwóch podrozdziałach zawarto schemat organizacyjny SBSK, fotografie części kadry oficerskiej oraz zdjęcia pamiątkowe strzelców karpackich w Homs.

Rozdział „W obozie szkoleniowym w Latrun” otwiera wprowadzenie przybliżające okoliczności, w których Brygada Strzelców Karpackich opuściła Syrię i przeszła do Palestyny. Fotografie prezentują żołnierzy brygady podczas wizyt wyższych oficerów brytyjskich oraz ćwiczeń w Latrun. Uwagę zwracają zdjęcia przedstawiające m.in. Jerzego i Henryka Giedroyciów, żołnierzy SBSK (s. 92) oraz uroczystości Święta Żołnierza 15 sierpnia 1940 r. (s. 98–99). Ciepłe uczucia budzą fotografie, na których uwieczniono trud, jaki wkładali żołnierze brygady w zorganizowanie świąt Bożego Narodzenia w 1940 r. (s. 100).

Wyjątkowo atrakcyjny jest rozdział poświęcony Pułkowi Ułanów Karpackich, zawierający fotografie m.in. kadry oficerskiej Dywizjonu Ułanów Brygady Strzelców Karpackich i Pułku Ułanów Karpackich SBSK oraz samych ułanów podczas ćwiczeń kawaleryjskich, a także po przebrojeniu pułku w broń pancerną. Warto jednakże zwrócić uwagę na fakt, że omyłkowo wśród fotografii przedstawiających Ułanów Karpackich znalazło się konne zdjęcie kpr. Mieczysława Heroda, podoficera Karpackiego Pułku Artylerii (s. 105), współautora słowa wstępnego skierowanego do czytelników albumu. W osobnym podrozdziale zebrano zdjęcia przedstawiające Pułk Ułanów Karpackich obozujący pod Aleksandrią.

Formę podrozdziałów mają następne części albumu poświęcone Karpackiemu Pułkowi Artylerii, Karpackiemu Dywizjonowi Artylerii Przeciwpancernej oraz Legii Oficerskiej. Podrozdziały dotyczące artylerzystów nie zostały poprzedzone wprowadzeniem, niemniej rekompensatę stanowią nieliczne, ale niezwykle interesujące fotografie ukazujące dowódców oddziałów oraz sprzęt artyleryjski. Rozczarowuje natomiast część dotycząca Legii Oficerskiej, na którą składa się wyłącznie krótka informacja dotycząca tej wyjątkowej formacji (s. 114).

Dalsze podrozdziały poświęcone zostały szeroko pojętej tematyce dnia codziennego żołnierzy Brygady Karpackiej, m.in. prasie, kulturze i sportowi, pracy duszpasterskiej na linii frontu pod Aleksandrią czy na przedpolach Tobruku, a także pielgrzymkom do Jerozolimy.

Ciekawe są zdjęcia żołnierzy SBSK wykonujących pozornie błahe czynności: urządzenie obozu, obiad w polowej stołówce, czyszczenie broni (s. 115). Podrozdział „Na przedpolach Tobruku” opatrzony został odrębnym wstępem. Prasę frontową reprezentują reprodukcje stron z różnych numerów zasłużonego czasopisma Służby Transportowej SBSK „Za kierownicą w Tobruku” oraz dwutygodnika „Nasze Drogi” (s. 116–117), zamkniętego na polecenie gen. Władysława Sikorskiego z powodu publikowania w nim artykułów jego przeciwników politycznych<sup>7</sup>. Zwracają uwagę fotografie słynnej orkiestry brygady, drużyny piłki nożnej oraz cieszącego się nie mniejszą sławą zespołu estradowego (s. 119). Wartość samą w sobie posiadają zdjęcia związane z pełnieniem posługi duszpasterskiej. Szczególne wrażenie robią fotografie przedstawiające msze św. celebrowane w trudnych warunkach polowych w tobruckich jaskiniach, w tym na odcinku obrony tzw. wyłomu u stóp wzgórza Ras el Medauar (s. 120–122).

Poprzedzony krótkim wstępem rozdział „Obrona Tobruku” zawiera fotografie ukazujące nie tylko żołnierzy Brygady Karpackiej, ale i sprzymierzonych – dowódców czeskich, brytyjskich, żołnierzy australijskich. Kilka zdjęć przedstawia też wizytę w Tobruku Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego (s. 133, 136). Podobna jest także tematyka podrozdziałów „Szczury Tobruku” oraz „Boje pod El Ghazalą i Bardią”. Zwracają uwagę fotografie prezentujące zamaskowane stanowiska Pułku Ułanów Karpackich w Tobruku (s. 139) oraz broń zdobytą przez SBSK w bitwie pod Ain el Ghazala (s. 140).

Charakter podsumowujący mają rozdziały „Szlak bojowy Karpatczyków 1941–1945”, „Z Iraku pod Monte Cassino” oraz „Bitwa o Ankonę”. Ubogie w fotografie, zawierają jednak wnikliwie opracowane mapki przedstawiające szlak bojowy i najważniejsze działania zbrojne 3 DSK.

Kolejne dwa rozdziały ukazują sylwetki poszczególnych żołnierzy. Rozdziały te należy traktować jako swego rodzaju zarys tematu, ponieważ wskazanie najdzielniejszych z dzielnych i sławnych Tobruczyków oraz opisanie ich sylwetek wymagałoby opracowania osobnego albumu. Wybór, którego dokonał autor, należy ocenić jednak bardzo wysoko – bezdyskusyjnie do grona bohaterów zaliczyć należy Mieczysława Białkiewicza, Adolfa Bocheńskiego, Władysława Drelicharza, Karola Fanslau, Stanisława Kucharczyka, Mieczysława Sawickiego, Szczepana Wołkowicza i Antoniego Smolibdowskiego. Grono wybitnych Tobruczyków również godnie reprezentują postaci ks. Józefa Jońca, Jerzego Giedroycia, Mieczysława Pruszyńskiego, Zygmunta Ludwika Odrowąż-Zawadzkiego. Zabrakło w rozdziale choćby krótkich biogramów profesorów Władysława Górskiego i Mieczysława Sas-Skowrońskiego. Poczesne miejsce w gronie sławnych Tobruczyków zajmować musi bliski ich sercu Marian Hemar, autor nieoficjalnego hymnu Brygady Karpackiej. Wyjątkową wartość ma opublikowana w rozdziale fotografia przedstawiająca artystów podczas prawykonania „Karpackiej Brygady” 3 maja 1941 r. w Latrun (s. 152).

Rozdział „Uroczyste przekazanie depozytów Karpatczyków” otwiera zapewne najbardziej poruszającą część albumu. Opisano w niej okoliczności zgromadzenia w Archiwum Ministerstwa Wojny Wielkiej Brytanii 1724 przekazanych w czerwcu 2003 r. do Polski depozytów poległych żołnierzy SBSK i 2 Korpusu Polskiego. Ponadto na przeszło 50 stronach albumu zaprezentowano pamiątki po poległych Karpatczykach. Pogrupowane zostały rzeczowo i tematycznie („Pamiątki z Kairu i Aleksandrii”, „Karpatczycy w kontaktach z ludnością arabską”, „Zdjęcia z ostatniej wizyty gen. Sikorskiego na Bliskim Wschodzie”, „Zdjęcia gen. W. Sikorskiego w depozytach poległych”, „Królewska para i premier przy po-

<sup>7</sup> Zob. S. Kopański, *op. cit.*, s. 144, 146.

ległym Karpaczyku”, „Fotografie rodzin poległych Karpaczyków”, „Pamiętki ze służby w Wojsku Polskim”, „Pamiętki z Ziemi Świętej poległych Karpaczyków”, „Madonny z de - pozytów poległych Karpaczyków”) lub powiązано je z konkretnymi żołnierzami SBSK – Władysławem Drelicharzem, Władysławem Daleckim, Antonim Kazimierczykiem, Adamem Karolem Daleckim, Aleksandrem Tomaszewskim, Stanisławem Puzio, Grzegorzem Minkiewiczem, Władysławem Ferdyszynem, Franciszkiem Muriasem, Zygmuntem Kun - cem, Czesławem Drabikiem (tu m.in. wzruszający list Drabika, który nigdy nie dotarł do matki – s. 207), Ferdynandem Ciastko, Alojzym Łobodą, Zygmuntem Michalskim, Ma - rianem Kaczaną oraz Adolfem Bocheńskim. Rozdział zamykają zdjęcia z pogrzebu Adolfa Bocheńskiego w Loreto w 1944 r. Właśnie do tej części albumu nawiązują słowa Tobruk - czyków – Tadeusza Jury, Mieczysława Heroda i Tomasza Skrzyńskiego: „Nikt z nas nie przypuszczał, że cenne pamiętki po poległych naszych kolegach oddadzą Polsce Anglicy i ktoś je przywróci pamięci historii. [...] Światło dzienne ujrzały stare fotografie sprzed woj - ny. Są na nich polegli koledzy wśród najbliższej rodziny, wśród żołnierzy Wojska Polskie - go, w obozach internowania na Węgrzech i w Rumunii, w drodze do Homs. Tadeusz [Krzą -stek] przywrócił pamięci drogocenne listy, notatniki, kalendarzyki, piękne fotografie ukazujące Święto Żołnierza w Latrun w 1940 r., msze polowe z ołtarzami złożonymi z dział i armat, karabinów strzelców karpackich, jeźdźców i koni ostatniego pułku konnego regu - larnych sił II Rzeczypospolitej. Album, w którym zawarte są te zdjęcia, jest wielką kroniką żołnierskiego losu karpackiego żołnierza, jego życia i walki, ostatnich chwil wielu Tobruk - czyków” (s. 14).

Integralną część albumu stanowi rozdział „Żyją w naszej pamięci”, w którym opubliko - wano m.in. fotografie nagrobków żołnierzy SBSK na cmentarzu w Tobruku (s. 220–227). W krótkim wprowadzeniu zawarto podstawowe informacje dotyczące liczby poległych i miejsca ich pochówku, ukazano ponadto cmentarz żołnierzy alianckich w Tobruku – kwa - terę Czechów i kwaterę brytyjską, cmentarz żołnierzy francuskich oraz cmentarz niemiecki w Tobruku. Osobny podrozdział poświęcono miejscom pochówku Tobrukczyków w Polsce. Całość wieńczy zbiór fotografii przedstawiających postać i pogrzeb Karpaczyka Mieczys - ława Białkiewicza (s. 236 i nn.).

Ostatni rozdział albumu traktuje o przekazaniu tradycji formacji PSZ poszczególnym jednostkom Wojska Polskiego w latach dziewięćdziesiątych. Zawiera on fotografie przed - stawiające uczestników spotkań kombatanckich, uroczystości przekazania sztandarów, sale pamięci w jednostkach wojskowych. Zwracają uwagę zdjęcia sztandaru oraz przybliżające symbolikę 1 Drużyny Harcerek „Róże Pustyni im. Obrońców Tobruku” ze Skawiny. Wiel - ką wartość mają podrozdziały w całości poświęcone postaciom poszczególnych Karpaczy - ków i Tobrukczyków, jak Karpaczyka Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, Tobrukczyków – Szczepana Stancykiewicza, Stanisława Jury, Mieczysława Sawickiego, Ludomira Jewasińskiego, Jana Antonika, Toma - sza Skrzyńskiego, Józefa Plebana, Stanisława Mroszczuka, Józefa Listosia, Antoniego Lip - ki, Mieczysława Heroda, Władysława Foi.

Końcowe podrozdziały albumu mają charakter fotoreportaży z uroczystości i imprez związanych z 65. rocznicą zakończenia bitwy o Tobruk przypadającą w 2006 r., sympozjum w Centralnej Bibliotece Wojskowej 8 kwietnia 2008 r., odsłonięciem i poświęceniem na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie tablicy upamiętniającej gen. Stanisława Kopańskiego 9 kwietnia 2008 r., wizytą autora albumu w Libii w 2007 r., m.in. w Muzeum Historii Tobruku zlokalizowanym w dawnym kościele pw. św. Jerzego. Ostatni fotoreportaż zawiera fotografie pozostałości miast starożytnego Imperium Rzymskiego.

Zastrzeżenia budzi sposób opracowania bibliografii tematu. Zestawienie bibliograficzne bilingwalnego wydawnictwa, jakim jest album *Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków. The Souvenirs of the Carpathians' Glory*, adresowanego przecież także do czytelników nieznających języka polskiego, powinno zawierać więcej pozycji literatury obcojęzycznej. Z pewnością błędem jest pominięcie publikacji autorstwa Mieczysława Młotka *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich 1940–1942. Short History of Polish Carpathian Brigade 1940–1942*, Londyn 1985, mimo że zestawienie bibliograficzne wymienia pomnikowe dzieło tego autora *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich*, przekręcając nazwisko do formy Młotka zamiast Młotek. Dla przejrzystości bibliografia powinna zostać przedstawiona w sposób umożliwiający odróżnienie opracowań naukowych, wspomnień i czasopism – w przypadku tych ostatnich zdumienie budzi nieuwzględnienie „Ku wolnej Polsce”, czasopisma żołnierzy SBSK wydawanego od 1940 r., tym bardziej że w albumie opublikowano okładki numeru 89 (507) z 1991 r. i 97 (515) z 1999 r. (pismo wydawane w Londynie od 1948 r.) (s. 143). Bibliografia tematu powinna być znacznie obszerniejsza niż zaprezentowana przez autora albumu. Dość wspomnieć opracowanie Włodzimierza M. Drzewienieckiego *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich i 3 Dywizja Strzelców Karpackich w literaturze i prasie. Bibliografia*, Buffalo–New York 1983. Szkoda, że w zestawieniu bibliograficznym, które zapewne stanowić będzie istotną wskazówkę dla osób chcących poznać bliżej dzieje Brygady Karpackiej, zabrakło miejsca dla wydanej w 1999 r. monumentalnej pracy *Śląsk pamięci Monte Cassino* pod redakcją Witolda Żdanowicza, stanowiącej wyjątkowy zbiór relacji żołnierzy 2 Korpusu Polskiego, spośród których wielu służyło w SBSK. Bibliografia tematu zaproponowana przez autora jest w istocie jedynie wyborem zawierającym informacje o bardzo wartościowych opracowaniach dotyczących SBSK.

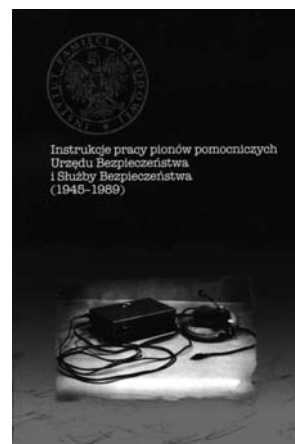
Podsumowując, należy stwierdzić, że ocena albumu autorstwa Tadeusza Krzastka *Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków. The Souvenirs of the Carpathians' Glory* wypadła dobrze. Zaprezentowane materiały archiwalne mają charakter wręcz unikatowy, także autorowi opracowania graficznego albumu Stanisławowi Zielińskiemu należą się słowa najwyższego uznania. Uwagi krytyczne skierowane pod adresem książki nie mogą wpłynąć na jej wysoką ocenę. Autor pracy jest bardzo dobrze przygotowany do pisania o Brygadzie Karpackiej, recenzowane wydawnictwo nie jest przecież pierwszą publikacją, którą przygotował na ten temat i należy mieć nadzieję, że nie ostatnią, ponieważ SBSK wciąż czeka na poważną monografię naukową. Album *Tobruk. Pamiątki chwały Karpatczyków. The Souvenirs of the Carpathians' Glory* uznać należy za pozycję obowiązkową w bibliotece każdego badacza zajmującego się Brygadą Karpacką.

Rafał Dyrz



*INSTRUKCJE PRACY PIONÓW POMOCNICZYCH URZĘDU  
BEZPIECZEŃSTWA I SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA (1945–1989),  
WYBÓR, WSTĘP I OPRACOWANIE MONIKA KOMANIECKA,  
KRAKÓW 2010, SS. 615*

Utworzenie Instytutu Pamięci Narodowej i przejęcie przezeń akt pozostawionych przez służby specjalne Polski Ludowej zaowocowało zarówno licznymi pracami poświęconymi działaniom Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, jak też publikacjami wytworzonych przez nie źródeł, w tym normatywów. Na ogół jednak ograniczano się do wydania opatrzonych krótkim komentarzem pojedynczych dokumentów dotyczących różnych pionów SB<sup>1</sup>. Dlatego z dużym zadowoleniem należy przyjąć fakt pojawienia się książki skupiającej w jednym tomie materiały odnoszące się do pracy trzech pionów służb cywilnych w całym okresie ich działania. Ponadto zawarta na początku pracy informacja, iż jest to pierwszy tom serii wydawniczej normatywów aparatu represji, budzi nadzieję na rychłe pojawienie się kolejnych.



Pewne wątpliwości nasuwa użyte w tytule określenie „piony pomocnicze” – wydawca właściwie go nie definiuje. Stwierdzenie, że były to pioncy pomagające jednostkom operacyjnym (s. 17), jest zbyt ogólne. W resorcie stosowano niekiedy podział na jednostki operacyjne uznawane za podstawowe, natomiast za pomocnicze uważano wszystkie pozostałe<sup>2</sup>. Używano również pojęcia „jednostki zabezpieczenia operacyjnego”, do których oprócz stanowiących przedmiot publikacji z pewnością zaliczano także ewidencję operacyjną<sup>3</sup>, a być może nawet szyfry. W tej sytuacji właściwsze byłoby precyzyjniejsze określenie: obserwacja, technika operacyjna, perlustracja.

Recenzowany tom składa się z wprowadzenia, zasadniczego trzonu edycji (s. 73–580) – dziewięćdziesięciu czterech dokumentów podzielonych na cztery części – oraz słowniczka pojęć związanych z tematyką omawianej pracy.

Prezentowane dokumenty to przede wszystkim zarządzenia, rozkazy i decyzje (49) ministra, dyrektorów jednostek (w ich kompetencjach znajdowały się obserwacja łącznie z tzw. wywiadami-ustaleniami, technika operacyjna i perlustracja korespondencji), sporadycznie

<sup>1</sup> K. Rokicki, *Instrukcja pracy dla funkcjonariuszy pionu obserwacji (Biura „B”) MSW, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2006, nr 2, s. 298–317; P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2007, nr 1, s. 316–342; P. Gontarczyk, *Informacje z podsłuchów [w:] Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 295–314.

<sup>2</sup> AIPN, 1585/62, Harmonogram (lub jego projekt) działania Komisji ds. usprawnień organizacji pracy w resorcie spraw wewnętrznych w 1971 r., k. 238.

<sup>3</sup> Gdy w 1982 r. w 23 małych (najniższej kategorii) komendach wojewódzkich MO zlikwidowano dotychczasowe wydziały obserwacji, techniki, perlustracji i ewidencji operacyjnej, utworzono w ich miejsce jedną jednostkę o nazwie Wydział Zabezpieczenia Operacyjnego. AIPN, 0392/26, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego do dyrektorów Departamentu Techniki, biur: „B”, „C”, „W”, zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB, 23 VII 1982 r., k. 118; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW w latach 1975–1990, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2003, nr 1, s. 87.

(2) szefów urzędów wojewódzkich, tytułowe instrukcje dyrektorów (wraz z uzupełnieniami i wytycznymi – 34), wreszcie pisma okólne (7).

Wydawnictwo pozwala zauważyć pewną stabilizację metod pracy w latach 1958–1973. W tym czasie bowiem nie pojawia się ani jeden istotniejszy dokument dotyczący działania pionu „B” (poza zarządzeniem w sprawie zasadzek). Z kolei normatywy odnoszące się do podstawowego przedmiotu działania techniki, tj. PT, PP, PDF pojawiły się dopiero w roku 1958.

W pierwszym rozdziale wprowadzenia Komaniecka omawia literaturę przedmiotu, zaznaczając, iż jest ona stosunkowo skromna (s. 18–19), oraz korygując występujące w niej błędy (s. 19).

Kolejne rozdziały wprowadzenia (tj. dwa–cztery) odnoszą się do trzech pierwszych części wydawnictwa i poświęcone są poszczególnym pionom: obserwacji (drugi), technice operacyjnej (trzeci) i perlustracji korespondencji (czwarty). Zbudowano je według jednolitego schematu: zarys struktury organizacyjnej pionu, omówienie obowiązujących w nim instrukcji pracy, ukazanie zadań pionu w świetle tychże instrukcji.

Warto podkreślić, że autorka nie ogranicza się tylko do opisu działań wymienionych wyżej pionów, lecz uwzględnia również realizujące podobne zadania komórki innych jednostek operacyjnych, np. Wydział V Departamentu I (kontrwywiadu) MBP, prowadzący od roku 1945 obserwację cudzoziemców (s. 21 – tu pominięto jednak jego następców zajmujących się tym zagadnieniem w kontrwywiadzie, utworzony w 1948 r. Wydział „O”, a następnie od maja 1953 r. Wydział VIII<sup>4</sup>), czy wiele odrębnych lub działających w ramach Departamentu II MBP komórek cenzury z lat 1944–1955 (s. 50–51).

Omawiając strukturę, Komaniecka w zasadzie nie analizuje przyczyn i konsekwencji zmian organizacyjnych. Ogranicza się do opisu, choć – jak sama zaznacza „na marginesie” – sygnalizuje niekiedy zjawiska ogólniejsze, np. przejmowanie przez obserwację SB w latach 1967 i 1982 zadań, które w 1956 r. zostały przekazane MO (s. 22–23).

W partiach poświęconych analizie instrukcji pracy istotną pomoc dla odbiorcy stanowią opracowane przez autorkę zestawienia tych normatywów (s. 26–27, 39–42, 49–50, 55–57, 63–64).

Pewne wątpliwości nasuwa rozdział piąty wprowadzenia „Konspiracja dokumentacji operacyjnej pionów pomocniczych”, będący konsekwencją wydzielenia przez wydawcę dokumentów związanych z tym zagadnieniem. „Ze względu na swoją specyfikę i tajność działania pionów pomocnicze w resorcie spraw wewnętrznych były szczególnie zakonspirowane” – pisze Komaniecka (s. 63). Co do zakonspirowania – zgoda, natomiast czy było ono szczególne? Warto przytoczyć wytyczne Instrukcji nr 003/58 dyrektora Biura Techniki z 24 marca 1958 r. znajdującej się w edycji (dok. 25): „Wykorzystywanie uzyskanych materiałów [PP, PT, PDF – przyp. A.Z.] do notatek informacyjnych nie może ujawniać ich źródła pochodzenia” (s. 248). Punkt 7 tejże instrukcji precyzuje zarazem, że „materiały PP, PT i PDF przechowuje się w sprawie ewidencji operacyjnej na prawach materiałów agenturalnych” (s. 250). Tak więc nie chroni się ich bardziej niż akta tajnych współpracowników. Można dodać, iż ochrona własnych zainteresowań przed innymi pionami była rzeczą typową, o czym świadczy następujący przykład. 28 stycznia 1978 r. funkcjonariusz Wydziału III Komendy Stołecznej MO Lech Wicherkiewicz zarejestrował pod numerem (KS MO) 22 715 tajnego współpracownika o pseudonimie „Zenon”. Brak zaufania do TW lub chęć zapoznania się z rozmowami, które w jego mieszkaniu prowadzili opozycjoniści, skłonił jednostkę operacyjną do wystąpienia do Departamentu „T” z wnioskiem o założenie PP. W dołączonej

<sup>4</sup> P. Pleskot, „Tarcza partii i narodu”. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 28, 32–38, 42.

do niego notatce służbowej po podaniu danych osobowych i adresu TW zapisano: „Aktualnie jest rozpracowywany w ramach sprawy nr rej. 22715 z uwagi na prowadzenie antysocjalistycznej działalności w ramach tzw. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W mieszkaniu (typu M-2) ww. zorganizowany jest punkt powielania nielegalnych materiałów, jak również odbywają się spotkania «aktywu» ww. grupy [...]. W świetle aktualnej działalności ww. zachodzi uzasadniona konieczność instalacji PP celem zorganizowania dopływu informacji o działalności rozpracowywanej grupy”<sup>5</sup>. Jak widać, obowiązek podania motywów operacyjnych założenia PP, o którym mowa w punkcie 4 załącznika do Zarządzenia nr 0068/68 ministra spraw wewnętrznych z 15 lipca 1968 r., formalnie został dopełniony. W rzeczywistości dołączone do wniosku uzasadnienie kamuflowało przed funkcjonariuszami pionu „T” prawdziwy charakter rejestracji „Zenona”.

W rozdziale piątym wprowadzenia interesujące są tabelaryczne zestawienia obrazujące tendencję do skracania okresu przechowywania materiałów obserwacji, techniki i perlustracji w resortowych wykazach akt z lat 1968, 1974 i 1985 (s. 66–68).

Zasadom wydania materiałów poświęcony jest krótki, jednostronicowy rozdział szósty „Konstrukcja edycji źródłowej” (s. 69) oraz – z nieznanymi powodów – fragment rozdziału omawiającego literaturę (s. 20–21). Szkoda, że autorka nie przedstawia czytelnikowi trudności związanych ze zgromadzeniem materiałów czy problemów dotyczących budowy wydawnictwa, a jedynie informuje o przyjętych rozwiązaniach.

Zadania nie ułatwiał też fakt, iż stan uporządkowania akt po służbach daleki jest od doskonałego. Badacz często nie ma pewności, czy dotarł do wszystkich zachowanych materiałów dotyczących podejmowanego tematu. Przy dokumentach o charakterze normatywnym począwszy od połowy lat pięćdziesiątych jest to ułatwione, ponieważ – zazwyczaj w ostatnim paragrafie zarządzenia czy instrukcji – wskazywano normatyw przez nie uchylany. Wcześniej tego nie przestrzegano. Pewną pomoc w tym względzie stanowią opracowywane co kilka lat skorowidze przepisów wydanych przez MBP<sup>6</sup> i MSW.

Komaniecka dokonała szerokiej kwerendy, zapoznając się z materiałami zgromadzonymi w archiwach IPN w Warszawie i Krakowie, wykorzystując również teksty z bazy „EZAN” oraz zebrane przez dr. Bogusława Kopkę z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN do przygotowywanej przez niego innej publikacji źródłowej (s. 69). Odbiorca nie wie jednak, czy wydawca uznał, iż dysponuje już całością materiału dotyczącego omawianego zagadnienia i z tejże całości dokonuje wyboru, czy też bardzo realna jest możliwość wypłynięcia jeszcze innych dokumentów ściśle związanych z tematyką edycji.

Stąd trudno stwierdzić, czy pominięcie w tomie podpisanej przez kierownika Głównego Urzędu Cenzury Michała Taboryskiego, a zatwierdzonej 14 II 1946 r. przez wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysława Mietkowskiego Instrukcji o pracy wydziałów VIII samodzielnych WUBP<sup>7</sup>, jak też Zarządzenia nr 048/53 z 30 września o koordynacji zasadzek<sup>8</sup>, jest świadomą eliminacją, czy też wydawca do tych dokumentów nie dotarł.

<sup>5</sup> AIPN, 00328/1601, t. 1, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału II-2 KS MO Lecha Wicherkiwicza, 8 VIII 1978 r., k. 129.

<sup>6</sup> Np. w 1956 r. opracowano Skorowidz przepisów wydanych przez b. MBP za lata 1944–1954, opatrzony indeksem zagadnień, co ułatwia odszukanie interesującego normatywu (AIPN, 01225/879); wykaz nie zawiera jednak kompletu przepisów.

<sup>7</sup> AIPN, 1572/2595, k. 1–3.

<sup>8</sup> AIPN, 01225/879, k. 167 (informację o istnieniu tego zarządzenia oraz późniejszego o dziesięć dni uzupełniająca, zawarta w Skorowidzu przepisów wydanych przez b. MBP za lata 1944–1954).

Natomiast przekonująco brzmi wywód Komanieckiej (s. 20–21) o różnorodnych – w zależności od pionu – kryteriach doboru publikowanych dokumentów. Edycja poświęcona jest instrukcjom pracy, dlatego pomija regulaminy organizacyjne pionu techniki, które tej problematyki nie poruszają, natomiast uwzględnia tego typu regulaminy obserwacji i perlustracji, gdyż w nich akurat o zasadach pracy wiele pisano.

Podstawowy zarzut, jaki można postawić recenzowanej edycji, to błędna ocena charakteru wielu z publikowanych dokumentów, a mianowicie brak rozróżnienia oryginału od odpisu. Wydawca automatycznie przyjmuje, iż dokument znajdujący się w archiwum stanowi oryginał. W efekcie wiele razy mamy do czynienia z rzucającą się w oczy sprzecznością: jedno z ostatnich zdań publikowanego tekstu zawiera słowa „za zgodność” lub wręcz „za zgodność z oryginałem”, a zaraz potem w komentarzu Komanieckiej można przeczytać „oryginał” (s. 89, 124, 127, 144, 252, 262, 296, 357 itd.).

Sprawa jest istotna. W Polsce Ludowej mieliśmy do czynienia z niską kulturą urzędniczą, co wynikało zapewne nie tylko z kiepskiego poziomu pracowników, ale również z wyuczwalnego lekceważenia znaczenia dokumentów. W razie sprzeczności między tekstem normatywu a poleceniem szefa – zazwyczaj liczyło się to drugie. Nie przywiązywano większej wagi do pieczołowitego przechowywania oryginałów. Stąd ustalenie treści aktu normatywnego spełniającego wszelkie formalne wymagania stawiane oryginałom bywa – nie tylko w odniesieniu do materiałów MSW i jego poprzedników – trudne. Zdarzają się odręczne poprawki, które bez porównania z odpisami uniemożliwiają stwierdzenie, czy powstały przed podpisaniem zarządzenia lub instrukcji przez osobę uprawnioną, czy nawet parę lat później, np. podczas pracy nad ich zmianą. W MBP trafiały się jeszcze inne, wręcz kuriozalne sytuacje, kiedy to dwa egzemplarze zarządzenia dotyczące tej samej tematyki opatrzone tym samym numerem, tą samą datą, odbiciem pieczętki „za zgodność z oryginałem” z podpisem tej samej osoby – zawierały nieco odmienną treść<sup>9</sup>.

Informacja, że publikowany dokument to odpis, stanowi dla czytelnika dodatkową wskazówkę, iż mogło dojść do zmiany w tekście oryginału. W prezentowanych dokumentach znajduje się konkretny tego przykład. Podstawą publikacji Zarządzenia nr 0068/68 ministra spraw wewnętrznych (dok. 27) nie jest, jak pisze Komaniecka (s. 262), oryginał, lecz – zgodnie z informacją wydawcy – egzemplarz nr 4 (s. 257). Tymczasem w tej samej tecze znajduje się również egzemplarz nr 88, także opatrzony dopiskiem „za zgodność” przez tegoż samego Mierczańskiego, w którym § 15 (w publikacji s. 261) ma tekst odręcznie poprawiony. Rozbito go na dwa ustępy. „1. Celem zapewnienia konspiracji metod pracy techniki operacyjnej, zobowiązuje się uprawnionych do korzystania z niej kierowników jednostek, w wypadku konieczności poddania materiałów PT i PP badaniom fonoskopijnym, do przekonsultowania wniosku z Dyrektorem B[iura] «T». Uzgodniony wniosek należy przedłożyć do akceptacji przełożonemu wymienionemu w § 1”. Fragment zamieszczony w publikacji jako § 15 widnieje tam jako ustęp 2 tegoż paragrafu<sup>10</sup>.

Oczywiście podstawę wydania mogą stanowić kolejne egzemplarze tego samego aktu normatywnego, wydawca powinien to jednak poprawnie zaznaczyć.

Publikowane dokumenty noszą znamiona pracy kancelaryjnej. Niekiedy są to dopisane na marginesie projektu uwagi ministra, czasem ślady obiegu dokumentu u odbiorcy

<sup>9</sup> AIPN, 1572/170, k. 208–209, 269; AIPN, 1572/72, Rozkaz nr 0131/Org., 11 IX 1952 r., k. 218. Nowo tworzoną jednostkę w pierwszym dokumencie nazywa się Biurem Szyfrów, w drugim – Biurem „C”. Sytuację w pewnym stopniu wyjaśnia kolejny rozkaz – 0172/Org. z 24 X 1952 r. – nakazujący Biuro Szyfrów nazywać Biurem „C”.

<sup>10</sup> AIPN, 01225/761, k. 65.

(Wydział..., tow. ...) i/lub późniejsza o parę miesięcy czy lat informacja, kiedy dany akt normatywny przestał obowiązywać (pieczętka „Wycofano” z dopiskiem daty i/lub numeru stosownego zarządzenia). Wydawca może powyższe dopiski z różnych powodów pominąć, np. uznając, iż celem edycji jest publikacja przepisów, które weszły w życie, a nie ukazywanie procesu ich tworzenia, czy też na podstawie informacji o wycofaniu normatywu znajdującej się w innym publikowanym dokumencie. Jednakże odbiorca musi być o tego rodzaju ingerencji uprzedzony, najlepiej w rozdziale wprowadzenia poświęconym zasadom wydania.

Komaniecka bywa niekonsekwentna nawet przy opracowaniu jednego dokumentu (32). O niektórych dopiskach informuje, opatrując je uwagą „dopisane ręcznie” (s. 292), inne pomija. I tak np.: w oryginale ustępu 1 § 7 (s. 294), poświęconego obowiązkowi sporządzania sprawozdań ze stanu zakonspirowania MK, po słowie „notatki” znajdowały się słowa „w okresach miesięcznych”, następnie wykreślone, być może – sądząc z literek na marginesie – przez ministra Wichę. W tymże dokumencie opuszczono również (s. 295) m.in. zapis „Uzgodnione z zainteresowanymi jednostkami 25.02.60 r.”<sup>11</sup>, wskazujący, że mamy do czynienia z projektem zarządzenia.

Nie dziwi, że w tak obszernej pracy znajduje się nieco pomyłek, najczęściej wypadnięć fragmentów tekstu. Z najistotniejszych mamy do czynienia w dokumencie nr 59 (s. 417). Ostatni akapit podpunktu 2. w punkcie d) w oryginale brzmi: „Wykonane dla celów operacyjnych dokumenty stanu cywilnego (odpis skrócony aktu urodzenia, odpis skrócony aktu małżeństwa) **nie** [podkr. – A.Z.] mogą stanowić podstawy do wyrobienia dowodów osobistych we własnym zakresie, bez porozumienia się z Wydziałem V Dep. Techniki MSW”<sup>12</sup>; w publikacji wypadło słowo „nie”, a znak kończący nawias został przeniesiony w inne miejsce, co całkowicie zmieniło sens tego fragmentu. W dokumencie nr 2 (s. 81) w akapicie zaczynającym się od słów „Wydział «A»” po słowie „wykonania” wypadło zdanie „utwierdzały tym samym inne jednostki operacyjne i personalne”<sup>13</sup>, a w dokumencie nr 28 (s. 268) w § 3 ustęp 1 wśród uprawnionych do występowania o założenie instalacji PP zniknął dyrektor Departamentu III<sup>14</sup>.

Z zadowoleniem należy przyjąć fakt, iż Komaniecka za rzecz naturalną uznaje publikację – w różnych wydawnictwach pomijanych – załączników (s. 69), a nawet w sytuacji, gdy przy egzemplarzu stanowiącym podstawę wydania ich nie ma, podejmuje próbę odszukiwania ich w innych egzemplarzach tego normatywu (s. 275). Wagę tego doceni każdy badacz, który niejednokrotnie z opisu teczki dowiadywał się, iż zawiera interesującą go instrukcję, a po wypożyczeniu doznawał rozczarowania właśnie wskutek braku poszukiwanych przezeń załączników.

Z drugiej strony nasuwa się pytanie, czy celowe było publikowanie wszystkich dokumentów w całości? Być może w niektórych wypadkach lepsze rozwiązanie stanowiłoby zamieszczenie krótkiego rejestru. Dotyczy to np. dokumentów nr 42 i 44 zawierających określenia nazw i typu (modelu) sprzętu specjalnego stosowanego w pionie techniki. Przeciętnemu odbiorcy edycji nazwy te wiele nie mówią, a dla (bardzo) wąskiej grupy zainteresowanych wystarczyłby adres archiwalny do ewentualnych poszukiwań.

<sup>11</sup> AIPN, 1585/3146, k. 93.

<sup>12</sup> AIPN, 01218/95, Wykaz instytucji i zakładów pracy oraz nazwy niektórych dokumentów wydawanych jednostkom operacyjnym dla celów legalizacyjnych, listopad 1977 r., s. 4.

<sup>13</sup> AIPN, 01225/173, k. 11.

<sup>14</sup> AIPN, 0731/58, k. 1; AIPN, 01218/95, Zarządzenie nr 0047/79, 27 XII 1979 r., b.p. Niejasne, czy jest to opuszczenie przy przygotowaniu edycji, czy też w stanowiącym podstawę wydania egz. nr 108.

Omawiając sposób opracowania tekstów, warto z uznaniem podkreślić, iż Komaniecka (w odróżnieniu od niektórych innych wydawnictw) dokonała rzeczywiście nieznacznych korekt tylko uwspółcześniających ortografię i interpunkcję, co dobrze oddaje koloryt czasów i środowiska, w którym dokumenty powstały.

Pewne zastrzeżenia budzi natomiast sposób opracowania przypisów. Biograficzne wydają się zbędne, gdyż w gruncie rzeczy nie rozszerzają wiedzy czytelnika. Wydawca z założenia ograniczył zakres informacji do stopnia oraz funkcji pełnionej w czasie, gdy dana osoba występuje w dokumencie (s. 69). W efekcie po kończącym Instrukcję nr 001/58 z 9 stycznia 1958 r. fragmencie tekstu „Dyrektor Biura «W» H[enryk] Palka, płk” otrzymujemy przypis „Henryk Palka – ppłk/płk, dyrektor Biura „W” od 28 XI 1956 do 31 VII 1970 r.” (s. 483, podobnie s. 77, 89, 99, 235, 291 itd.).

Niekiedy brakuje natomiast prób wytłumaczenia (lub stwierdzenia, że w obecnym stanie wiedzy wyjaśnić nie można) zapisów już na pierwszy rzut oka budzących wątpliwości. W zarządzeniu (bez numeru) wiceministra Mietkowskiego z **20 lipca 1951 r.** czytamy: „Z dniem **1 września 1950 r.** wprowadzam do użytku służbowego Instrukcję nr CO-59 z dnia **5 sierpnia 1951 r.** wydaną przez Dyrektora Departamentu II o zakresie pracy Centralnego Laboratorium Ekspertyz...” itd. [podkr. – A.Z.] (dok. 45, s. 345). Daty się wyraźnie nie zgadzają. Wątpliwe – choć w MBP niewykluczone – wydaje się wprowadzenie instrukcji z datą aż tak (niemal jedenaście miesięcy) wsteczną, należy więc przypuszczać, że termin wejścia w życie to **1 września 1951 r.** Niniejsze rozwiązanie jednak nie rozwiewa wszystkich niejasności. Czy **20 lipca** można było przewidzieć, że wprowadzana w życie instrukcja zostanie podpisana **5 sierpnia**? Powinna być przygotowana przed podpisaniem zarządzenia, w przeciwnym razie należałoby oczekiwać sformułowania „Dyrektor Departamentu II do dnia ...opracuje instrukcję...” itd. Nie można wykluczyć, że rozwiązanie zagadki jest prostsze – w tekście zarządzenia nie użyto bowiem określenia „**5 sierpnia**”, lecz „**5 VIII**”<sup>15</sup>, co czyni wielce prawdopodobnym możliwość pomyłki (mogło być **5 VII**) w drukowanym tekście zarządzenia. *Notabene* wychodzi tu słabość rozwiązania przyjętego w instrukcji wydawniczej, nakazującego podawać nazwy miesięcy słownie. Przy okazji należy dodać, że omawiany dokument nie jest – wbrew opinii wydawcy – oryginałem, nie ma na nim ani podpisu Mietkowskiego, ani dopisku „za zgodność”, a choć forma drukowanej broszurki (a nie – znów wbrew opinii wydawcy – maszynopisu), obejmującej zarządzenie i instrukcję, sugeruje rozesłanie departamentom i terenowi do stosowania, nie można mieć pewności, że do rozesłania doszło. W świetle powyższych uwag datowanie samej instrukcji (na egzemplarzu stanowiącym podstawę wydania brak daty<sup>16</sup>) na 5 sierpnia (dok. 46, s. 346) w oparciu jedynie o zarządzenie nie jest uprawnione.

Sądzę, iż można było ograniczyć liczbę przypisów tekstowych. Zdecydowana większość publikowanych materiałów ma bowiem charakter jednorodny – są to akta normatywne. Pewien niedosyt stanowi pominięcie we wprowadzeniu zagadnienia techniki powstawania tego rodzaju dokumentów (może nawet w formie osobnego rozdziału), w którym znalazłyby się informacje m.in. o tym, że projekt aktu normatywnego zawierał tzw. okienko na odręczne wpisanie daty i numeru, które to elementy na odpisach wstawiano maszynowo, podczas gdy odręcznie umieszczano numer egzemplarza itd. Pozwoliłoby to uniknąć rozpraszać odbiorcę przypisów typu „wpisano ręcznie”, ograniczając się do informacji o sytuacjach nietypowych, np. „dopisano ołówkiem” – zabrakło tego przy dokumencie

<sup>15</sup> AIPN, 01099/5, b.p.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

nr 37 (s. 305) – gdyż to zazwyczaj stanowi dodatkową informację o charakterze dokumentu (w tym wypadku jest to roboczy projekt)<sup>17</sup>.

Zastrzeżenia związane z praktycznym sposobem korzystania z edycji budzi układ materiałów. Podział na części – obserwacja, technika, perlustracja – jest oczywisty, natomiast wątpliwe wydaje się wydzielenie w każdej z nich dwóch rozdziałów. „W pierwszym zebra – no podstawowe instrukcje danego pionu – pisze wydawca – w drugim zaś dokumenty uzupełniające, czyli okólniki, pisma do wiadomości itp.” (s. 69). Podział jest nieprecyzyjny chociażby z uwagi na fakt, iż trudno zdefiniować „podstawowe instrukcje”, i chyba niezbyt przestrzegany (np. wśród dokumentów uzupełniających znalazło się zarządzenie wiceministra BP – dok. 58, wśród podstawowych – pismo okólne, dok. 63). W dodatku w ramach rozdziałów dokumenty zostały ułożone w grupach tematycznych (czytelnik nie został poinformowany, o jakie tematy chodzi), a dopiero w ich obrębie chronologicznie. W efekcie w rozdziale drugim części pierwszej występują bez zaznaczenia tego w sposób zwracający uwagę odbiorcy trzy ciągi tematyczne dotyczące kolejno wywiadów (dok. 14–18), zasadzek (dok. 19–22), fotografii (dok. 23–24). Grupy tematyczne też bywają porozbijane, np. zagadnienia legalizacji dokumentów znajdują się i w instrukcjach podstawowych (dok. 36–39), i uzupełniających (dok. 58–60). Badacz szukający konkretnego dokumentu, najczęściej znający datę jego powstania, traci czas, by umiejscowić go w spisie treści. Wydaje się więc, iż w ramach poszczególnych części należało zastosować po prostu układ chronologiczny prezentowanych materiałów.

Przydatną część edycji stanowi słownik pojęć (s. 581–602). Komaniecka informuje, iż znaczną część wyjaśnień zaczerpnęła z pracy Filipa Musiała (s. 581)<sup>18</sup>, ale opisy wielu pojęć, zwłaszcza dotyczących obserwacji, techniki i perlustracji, np. dokumenty „B”, dokumenty „N”, nietatowa służba obserwacyjna, obserwacja pasywna, pobór materiału listowego na indeks, czy – oddające koloryt pierwszych lat powojennych „dokumenty lipowe” – wyszły spod jej pióra.

*Instrukcje pracy pionów pomocniczych...* jest mimo wskazanych w recenzji pewnych mankamentów pozycją pożyteczną. Powinna stać na półkach historyków badających ubeckie i esbeckie teczkę. Ułatwi śledzenie wytworzonych głównie przez jednostki *stricte* operacyjne materiałów rozpracowań czy agentury, pozwoli również docenić znaczenie i lepiej zrozumieć technikę działań podejmowanych przez pionów „B”, „T” i „W” oraz precyzyjniej ocenić wytworzone przez nie materiały pozostawione – często wbrew instrukcjom – w aktach.

Wiele źródeł może zainteresować również szerszy krąg odbiorców. Na koniec warto więc może przytoczyć fragmenty kilku przedstawionych przez Komaniecką dokumentów – po jednym dla każdego pionu.

Instrukcja nr 05/53 o pracy wywiadowczej w Wydziale „A” (obserwacji) pokazuje m.in., jak jego faktyczny szef, ppłk Józef Wojciechowski (ale także zwierzchnicy, którzy instrukcję akceptowali), w marcu 1953 r. widział społeczeństwo, a także jaką rolę wyznaczał organizacjom politycznym i społecznym oraz UB. Jego zdaniem dotychczasowa metoda zdobywania informacji poprzez rozpytywanie sąsiadów przez funkcjonariuszy UBP jest zła, bo „osoba wrogo ustosunkowana do wszystkiego co postępowe udziela informacji o figurancie, który jest pracownikiem aparatu bezpieczeństwa lub kandydatem [do niego], albo zajmuje wysokie stanowisko w administracji państwowej [...]”. Trudno sobie wyobrazić, ażeby

<sup>17</sup> AIPN, 01225/496, k. 79.

<sup>18</sup> F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.

ktoś wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości udzielił prawdziwych informacji o człowieku pozytywnie ustosunkowanym. Dlatego też należy zdobywać informacje ze źródeł partyjnych i innych, jak Rad Narodowych, Ligi Kobiet, Komitetu Obrońców Pokoju itp., a na wsi również władz spółdzielni produkcyjnych, PGR, POM”. Najlepiej utworzyć w tym celu sieć informacyjną. „Naszym zadaniem jest zabezpieczyć te trzy odcinki [administratorów domów, dozorców i prowadzących meldunki – przyp. A.Z.] w ten sposób, żeby każdy administrator domów, dozorca domowy i prowadzący meldunki był naszym człowiekiem, tzn. informatorem lub kontaktem poufnym [...]. O ile ludzie ci z różnych względów nie będą mogli być zawerbowani, należy dążyć w drodze operacyjnej, aby ich władze zwierzchnie dokonały na tych stanowiskach korzystnej dla nas zmiany przez obsadzenie ich ludźmi, którzy będą chcieli i mogli współpracować z nami” (dok. 2, s. 84–87).

Dokumenty legalizacyjne do użytku operacyjnego, a więc dokumenty kadrowe oraz prawa jazdy, dyplomy wyższych uczelni itp. instytucji i zakładów wytwarzał Wydział V Departamentu Techniki. W celu zorientowania jednostek operacyjnych o możliwościach pionu „T” w tym zakresie w listopadzie 1977 r. opracował wykaz instytucji i zakładów, dla których „przede wszystkim” dokumenty się wykonuje. Dokument jest bardzo interesujący, m.in. wymienia urzędy wojewódzkie w wielu miastach, wydziały komunikacji urzędów miejskich, urzędy stanu cywilnego wszystkich miast wojewódzkich. Wśród wskazanych 44 instytucji i zakładów pracy w Warszawie znajdują się ministerstwa (ale brakuje tu MSWi!), Polska Akademia Nauk, Fabryka Samochodów Osobowych, Polska Agencja Prasowa i Polska Agencja „Interpress”, „Orbis”. Zwraca uwagę fakt, że wśród wyższych uczelni na uniwersytetach Warszawskim i Jagiellońskim możliwości takie posiadano tylko na wydziałach historii, na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza tylko na Wydziale Prawa i Administracji, w Szkole Głównej Planowania i Statystyki – tylko na Wydziale Finansów i Statystyki; brakowało uczelni lubelskich (dok. 59, s. 418–435).

Z kolei instrukcja dyrektora Biura „W” Michała Taboryskiego pokazuje z jednej strony, jak funkcjonariusz postrzegał członków PZPR, z drugiej obala rozpowszechnioną tezę, jakoby członkowie tej organizacji nie byli przez „bezpiekę” werbowani (dok. 66, s. 464): „Kandydatów na pracowników zaufanych ze względu na ściśle tajny charakter wykonywanych czynności dla organów bezpieczeństwa należy dobierać bardzo starannie. Z reguły winni to być członkowie lub kandydaci PZPR, pod względem politycznym i moralnym odpowiadający w zasadzie wymogom kadrowym pracowników Bezpieczeństwa Publicznego. Kandydatów na pracowników zaufanych, członków i kandydatów PZPR, przed pozyskaniem do współpracy kierownik urzędu przedstawia do decyzji I sekretarza KW PZPR, zaznaczając, że pracownik zaufany nie jest wykorzystywany we wrogim środowisku, a zabezpieczenia niezbędne dla pracy «W» czynności na swoim miejscu pracy” (dok. 66, s. 464).

*Antoni Zieliński*



## MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUKOWY „POLSKA – ROSJA. TRUDNE TEMATY. TRZY NARRACJE: HISTORIA, LITERATURA, FILM”. KRAKÓW 5–7 PAŹDZIERNIKA 2010 R.

W dniach 5–7 października 2010 r. na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie odbył się międzynarodowy kongres naukowy zatytułowany: „Polska – Rosja. Trudne tematy. Trzy narracje: historia, literatura, film”. Organizatorem tego wydarzenia były znamienite instytucje zarówno ze strony polskiej, jak i rosyjskiej: Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Rosyjski Instytut Kulturoznawstwa, Ministerstwo Kultury Federacji Rosyjskiej, Katedra UNESCO ds. badań porównawczych tradycji duchowych, specyfiki ich kultur i dialogu międzyreligijnego przy Sankt-Petersburskim Oddziale Rosyjskiego Instytutu Kulturoznawstwa, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, Stałe Przedstawicielstwo Polskiej Akademii Nauk przy Rosyjskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne, Muzeum Historii Polski, Moskiewski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny, Instytut Humanistyczno-Społeczny oraz Urząd Miasta Krakowa. Warto dodać, że w kongresie miał swój udział również Instytut Pamięci Narodowej, bowiem jednym z moderatorów był jego reprezentant – prof. dr hab. Jerzy Eisler. Ponadto swoje referaty wygłosili m.in. prof. dr hab. Andrzej Paczkowski (PAN) i prof. dr hab. Antoni Dudek (UJ) – obaj związani z IPN.

Inicjatywa krakowskiej konferencji jest ważna z wielu powodów. Po pierwsze, kongres umożliwił wymianę opinii i doświadczeń między naukowcami polskimi i rosyjskimi. Rozmowy obu stron pozwoliły także na lepsze zrozumienie. Po drugie, kongres był interdyscyplinarny. Oprócz panelu historycznego zorganizowano debaty poświęcone literaturze oraz filmowi. Poza tym sesje plenarne odbywające się na początku i na końcu kongresu dały możliwość wymiany informacji z wielu dziedzin nauki i sztuki. Po trzecie, kongres był już drugim tego typu przedsięwzięciem. Pierwszy natomiast miał miejsce w ubiegłym roku w Moskwie. Istnieje szansa, że za dwa lata odbędzie się kolejne spotkanie, tym razem w Petersburgu. Jeżeli inicjatywa ta przyjmie charakter cykliczny, będzie stanowić swoistą platformę współdziałania naukowców obu krajów. Prof. Jacek Chrobaczyński (UP w Krakowie), podsumowując 7 października prace panelu historycznego, powiedział, że chciałby kontynuować otwarcie granic i archiwów oraz powołać wspólne zespoły badawcze. Należy cieszyć się, iż wola taka istnieje zarówno wśród polskich, jak i rosyjskich naukowców.

Każdy dzień kongresu poświęcony był innemu okresowi historii: 5 października skoncentrowano uwagę na Wielkiej Smucie w Rosji na początku XVII w.; 6 października rozważano na temat wydarzeń XX w. (do 1945 r.); 7 października omówiono sytuację od końca II wojny światowej aż do dnia dzisiejszego. Zaprezentowane referaty podejmowały wiele istotnych kwestii, jednakże niektóre wymagają poświęcenia nieco więcej uwagi.

Interesujące wiadomości z punktu widzenia historyczno-archiwistycznego podał doc. Kirył Koczegarow (RAN). W wystąpieniu pt.: „Znaczenie źródeł historycznych pochodzenia polskiego i dzieł autorów polskich dla badań z zakresu historii Rosji początków XVII w.” wykazał, że dla badania historii Rosji tego okresu decydujące znaczenie mają polskie źródła pamiątkarskie, gdyż rosyjskie uległy zniszczeniu w pożarach. Przykładami tych źródeł mogą być: *Moskwa 1617–1618* Stanisława Majewskiego; *Historia wojny moskiewskiej aż do opanowania Smoleńska* Stanisława Żółkiewskiego; dziennik Maryny Mniszchówny. Na uwagę zasługuje również *Diariusz drogi spisanej i różnych przypadków*

*pociesznych i żalonych prowadząc córkę Jerzego Mniszcha, Marynę, Dymitrowi Iwanowiczowi w roku 1606* Stanisława Niemojewskiego, podstolego wielkiego koronnego, starosty osieckiego, świadka zaślubin Maryny Mniszchówny z Dymitrem Samozwańcem. Ten ostatni dziennik w 1907 r. został przetłumaczony na język rosyjski.

Bardzo ciekawy referat „Problem jeńców wojny 1920 r.” przedstawił prof. dr hab. Zbigniew Karpus (UMK). Omówił on zagadnienie polskich obozów jenieckich, w których umieszczeni zostali m.in. żołnierze sowieccy wojny polsko-bolszewickiej. Na wstępie prelegent zaznaczył, że temat ten – podobnie jak i zagadnienie zbrodni katyńskiej – w ogóle nie był podejmowany do 1990 r. Dopiero kiedy prezydent Jelcyn zdecydował się poinformować świat o rzeczywistych sprawcach zbrodni katyńskiej, niektórzy historycy rosyjscy zaczęli wykorzystywać temat polskich obozów jenieckich jako wytłumaczenie mordu polskich oficerów w 1940 r. Podawane dane były jednakże niezgodne ze stanem faktycznym. W polskich obozach zmarło bowiem 16–18 tys. jeńców sowieckich, w tym 8 tys. w Strzałkowie, 2 tys. w Tucholi oraz 6–8 tys. w pozostałych. Są to na pewno liczby niemałe, ale absolutnie nie przystają do informacji głoszonych przez część historyków rosyjskich o ok. 60 tys. ofiar. Według nich w samej Tucholi zmarło ok. 22 tys. jeńców, co jednak nie ma oparcia w źródłach. Śmiertelność w polskich obozach miała rozmaite podłoże i nie była jednolita przez cały okres ich istnienia. Początkowo, w 1919 r., liczba jeńców nie była wysoka – według informacji pochodzących z listopada tr. wynosiła 7096 osób. Zostali oni rozmieszczeni w obozach przejętych po zaborcach w: Strzałkowie, Pikulicach, Dąbiu i Wadowicach. Przebywali w nich także uchodźcy i internowani. Po przybyciu jeńców rosyjskich rozprzestrzeniły się choroby zakaźne: tyfus, czerwonka, cholera, grypa. W czerwcu 1919 r. utworzony został obóz w Brześciu Litewskim, gdzie z powodu trudnych warunków zmarło ponad 1100 osób. W wyniku wysiłku władz polskich i czerwonego krzyża sytuacja w obozach na przełomie 1919/1920 r. uległa poprawie. Trzeba pamiętać, że Rzeczpospolita była zrujnowana po I wojnie światowej, a co więcej wciąż toczyła walkę o granice. Pomimo wielokrotnie składanych próśb do krajów zachodnich o pomoc materialną w celu polepszenia warunków w obozach jenieckich – Polska nigdy jej nie otrzymała.

Walki z kwietnia 1920 r. nie pogorszyły sytuacji w obozach. Wzięto wprawdzie do niewoli ok. 18 tys. jeńców bolszewickich, ale wkrótce w większości zostali oni odbici przez Budionnego. Dopiero we wrześniu tr. liczba jeńców znacznie wzrosła. Ostatecznie na terenie Polski przebywało 110–115 tys. jeńców sowieckich, z których część nawet nie dotarła do obozów – ulegała polskiej agitacji i wstępowała do oddziałów narodowych walczących u boku Polski przeciwko armii bolszewickiej. Niemniej ok. 75–80 tys. jeńców znalazło się w obozach i tym samym warunki w nich panujące uległy znacznemu pogorszeniu.

Już w grudniu 1920 r. Polacy bezskutecznie proponowali Rosjanom wymianę jeńców wojennych. Rozpoczęła się ona dopiero w marcu 1921 r. i trwała do października 1922 r. Prelegent wykazał zatem stronnictwo i bezzasadność twierdzeń strony rosyjskiej o liczbie ofiar. Najważniejsza jest jednak inna kwestia. Śmierć rosyjskich jeńców w polskich obozach nie była celową eksterminacją, a wynikiem złych warunków higienicznych. Co więcej, strona polska dołożyła wielu starań w celu poprawy sytuacji bytowej w obozach i zapewnienia minimum egzystencji. Przede wszystkim nie wydała żadnej decyzji o likwidacji jeńców. Zupełnie inaczej wyglądała kwestia zbrodni katyńskiej z 1940 r. Nie da się porównywać śmierci jeńców sowieckich z zamordowaniem polskich oficerów w Katyniu.

Prof. dr hab. Marek Kornat (PAN) w interesujący sposób zaprezentował trójwymiarowość paktu Ribbentrop-Mołotow. Pierwszy wymiar (narodowy) stanowi pamięć poszczególnych narodów, tak ofiar, jak i stron tego paktu. W drugim (środkowoeuropejskim) pakt

Ribbentrop-Mołotow oznaczał definitywny kres traktatu wersalskiego. Trzeci natomiast (ogólnoświatowy) polegał na sojuszu dwóch państw totalitarnych. Sprzymierzone dyktatury stanowiły zagrożenie dla całego świata, chociaż nie ma zgody co do tego, czy pakt Ribbentrop-Mołotow stanowił bezpośrednią przyczynę wybuchu II wojny światowej.

Doc. Siergiej Słucz (RAN) w swoim referacie „Polityka zewnętrzna ZSRR w przeddzień i na początku II wojny światowej w świetle proradzieckiej historiografii. Trudna droga przezwyciężenia przeszłości” przypomniał, że w latach istnienia ZSRS historia została sprowadzona do roli służebnej wobec partii komunistycznej. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. rozpoczęło się odchodzenie od tego modelu, ale proces ten nie został zakończony do dnia dzisiejszego. Obecne władze rosyjskie wydają się ponownie traktować historię w sposób instrumentalny, mający uzasadniać interes państwa. Sporo jest także historyków, którzy podzielają pogląd władz i są przez nie wspierane. Koresponduje to ze zdaniem prof. dr hab. Loriny Riepiny (RAN), że należy poznać warunki, w jakich następuje dochodzenie do prawdy w konkretnych państwach. Jest to bardzo istotne spostrzeżenie, o którym profesjonalny naukowiec musi pamiętać. Potwierdzeniem referatu doc. Siergieja Słucza było wystąpienie doc. Nikołaja Bucharina (RAN) m.in. na temat „wyzwolenia” Polski przez Armię Czerwoną spod okupacji niemieckiej. Fakt powielania w dalszym ciągu starych sowieckich stereotypów i terminologii świadczy właśnie o tym, że w Rosji wciąż istnieje problem, czy historia ma służyć władzy państwowej, czy poszukiwaniu prawdy. Na szczęście wśród rosyjskich naukowców coraz więcej jest takich, którzy dążą do jej poznania.

Interesujące, wzajemnie się uzupełniające wystąpienia, wygłosiło trzech polskich historyków: prof. Andrzej Paczkowski (PAN), prof. dr hab. Andrzej Skrzypek (UW) oraz prof. dr hab. Antoni Dudek (UJ). Omówili oni stosunki między Polską a ZSRS/Rosją po II wojnie światowej. Każdy z nich zajął się jednak innym okresem. Prof. Paczkowski przedstawił relacje polsko-sowieckie od 1945 r. do 1956 r., prof. Skrzypek w latach 1956–1985, a prof. Dudek po 1985 r. Pierwszy prelegent określił stosunki polsko-sowieckie terminem „układ wasalny”, albowiem ZSRS dawał narzuconym przez siebie władzom w Polsce opiekę materialną (zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie), prawną (kwestia granicy zachodniej) oraz wojskową. W zamian oczywiście oczekiwał lojalności i reprezentowania swoich interesów przez Polskę. Prof. Paczkowski nadmienił, że w sensie formalnym do 1956 r. można mówić o okupacji sowieckiej, gdyż dopiero wtedy została podpisana umowa o stacjonowaniu wojsk sowieckich w Polsce. Prof. Skrzypek z kolei rodzaj stosunków pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim w omawianym przez siebie okresie zdefiniował jako klientelizm. Cechował się on zależnościami: od NKWD, wojskową (96 proc. sił bojowych Układu Warszawskiego stanowiła Armia Czerwona), gospodarczą (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej). Prof. Dudek natomiast, przedstawiając proces wychodzenia Polski z uzależnienia wobec ZSRS, wspominał, że Michaił Gorbaczow był bardziej radykalny w reformach od gen. Wojciecha Jaruzelskiego, którego do przemian zmusiła dopiero fala strajków z 1988 r. W obliczu wyborów w Polsce w 1989 r. i ukształtowania się rządu Tadeusza Mazowieckiego, w listopadzie 1989 r. w Moskwie został przyjęty dokument o nowych relacjach z Polską. Mówił on o możliwości dalszych korzystnych z punktu widzenia Rosji kontaktów pomiędzy oboma państwami, w których niezwykle ważną kwestią była zależność polskiej gospodarki od rosyjskich surowców. Referent scharakteryzował również sytuację po puczu Janajewa, wspominał o rządach Jelcyna, sprawie katyńskiej i dalszych dwustronnych relacjach aż do dnia dzisiejszego. Istotna była konkluzja tego referatu. Prelegent stwierdził, że proces wychodzenia z uzależnienia Polski wobec Rosji nie został jeszcze

zakończony. Aby tak się stało, konieczne jest spełnienie następujących warunków: dywersyfikacja dostaw surowców, przede wszystkim gazu, budowa znaczących natowskich instalacji na terenie Polski i wypracowanie planu obrony kraju przez NATO.

Niezwykle ciekawy referat wygłosiła prof. dr hab. Swietłana Czerwonnaja pt. „Tragedia smoleńska jako czynnik zmian w stosunkach polsko-rosyjskich, rok 2010”. Nie skupiła się ona jednak na dochodzeniu do tego, kto jest winny, ale na nastrojach zarówno wśród Polaków, jak i Rosjan. Mówiła o zbliżeniu, które nastąpiło w pierwszych dniach po katastrofie smoleńskiej. Podkreślała, że aby było ono trwałe, musi opierać się na prawdzie. Nie jest możliwe budowanie stabilnych relacji polsko-rosyjskich na kłamstwie, a samej Rosji nie są potrzebne imperialne tęsknoty. Prof. Czerwonnaja w kontekście tragedii smoleńskiej powiedziała, że zbrodnia katyńska będzie już zawsze przypominać o możliwości wyboru przez ludzi wolności.

Na obrady kongresu nie dotarła część referentów, wśród nich gen. mjr doc. prawa Aleksander Treteckij z Moskiewskiego Instytutu Humanistyczno-Ekonomicznego, który miał wystąpić z referatem nt. „Badanie sprawy katyńskiej w ZSRR i w Rosji. Walka prawników o prawdę”. W publikacji materiałów pokongresowych mają się jednak ukazać wszystkie referaty, także osób nieobecnych.

Na zakończenie kongresu został przyjęty dokument podsumowujący obrady. Informował on o woli dalszych kontaktów oraz gotowości kontynuowania ich w formie bilateralnych, cyklicznych spotkań. Pozostaje wyrazić nadzieję, że rozpoczęte trudne rozmowy między naukowcami obu krajów, które tak wiele dzieli, ale które połączyła wspólna, skomplikowana historia, rozpoczną nową erę relacji przynajmniej w środowisku naukowym.

*Przemysław Nagel*

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA  
„ŚWIAT WOBEC «SOLIDARNOŚCI» 1980–1989”.  
WROCŁAW 21–23 PAŹDZIERNIKA 2010 R.

**D**oktor Janina Osses-Frei, członek redakcji polonijnego pisma „Nasza Wspólnota”, wydawanego w Wiedniu, wyznała pod koniec obrad międzynarodowej konferencji „Świat wobec «Solidarności» 1980–1989”, że nie zdawała sobie sprawy z tego, jak wielu zagranicznych badaczy zajmuje się fenomenem tego masowego ruchu społecznego, jakim była „Solidarność”. I rzeczywiście, do Sali Wielkiej Starego Ratusza – jednego z najważniejszych zabytków Wrocławia – przybyło ok. 60 prelegentów z ponad 20 krajów trzech kontynentów. Co więcej, propozycje ich wystąpień zostały wybrane spośród przeszło 100 zgłoszeń, jakie napłynęły do organizatorów imprezy – Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej i Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego (pod honorowym patronatem prezydenta miasta Rafała Dutkiewicza).

Zdecydowanie największą grupę z zaproszonych gości stanowili obcokrajowcy naukowo zajmujący się historią Polski. W mniejszości natomiast znaleźli się polscy badacze, których zainteresowania naukowe wiązały się z tematem konferencji, przedstawiciele Polonii oraz świadkowie epoki.

Nie będzie zapewne przesadą stwierdzenie, że wrocławska impreza zalicza się do największych konferencji międzynarodowych, jakie współtworzył IPN w swej dziesięcioletniej historii. Było to olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne, z którego organizatorzy wywiązali się bezbłędnie. Duża liczba uczestników spowodowała, że trzydniowe obrady miały bardzo intensywny przebieg. Zajęcia zaczynały się o 9.00 i trwały niemalże do 20.00. Drugiego dnia wygłoszono aż dwadzieścia trzy piętnastominutowe referaty. Oczywiście zmęczenie, jakie powodował taki natłok prac, rekompensowała niezwykle różnorodność prezentowanych wątków, bogactwo treści i punktów widzenia. Szkoda tylko, że większość prelegentów czytała teksty – język mówiony byłby bardziej komunikatywny i „strawny” dla słuchacza.

Obrady zostały podzielone na sześć tematycznych sesji: Związek Sowiecki, kraje satelickie, Europa Zachodnia (dwie sesje), kraje pozaeuropejskie oraz emigracja polska. Oprócz tego na zakończenie pierwszego i trzeciego dnia konferencji odbyły się 90-minutowe dyskusje panelowe poświęcone działalności zagranicznych struktur zaangażowanych w pomoc dla „Solidarności”. Organizatorom udało się do nich zaprosić kilka bardzo ważnych postaci z różnorodnych środowisk i o odmiennej orientacji politycznej, m.in. Irenę Lasotę, Joannę Pilarską, Mirosława Chojeckiego, Jakuba Świącickiego czy Marka Rohr-Garzteckiego. Dyskusje te miały charakter dialogu świadków epoki – polscy badacze z pewnością słuchali ich z wielkim zainteresowaniem, natomiast naukowcy z zagranicy nieznający wszystkich „polsko-polskich” kontekstów mogli mieć problem ze zrozumieniem niektórych niuansów, zwłaszcza że żywy język debaty bardzo utrudniał zadanie tłumaczom.

W odróżnieniu od dyskusji sesje miały bardziej „statyczny” charakter, typowy dla konferencji naukowych – ich szkielet stanowiły pogrupowane najczęściej w dwa bloki zestawy referatów. Przy takiej liczbie wystąpień trudno oczekiwać, by wszystkie reprezentowały ten sam poziom – niemniej wydaje się, że większość gości przedstawiła ciekawe propozycje badawcze. Dlatego też warto oczekiwać publikacji materiałów pokonferencyjnych, która ma trafić do księgarń już w 2011 r.

Trochę szkoda, że wśród gości nie znaleźli się przedstawiciele Japonii czy Australii – przeszkodę stanowiły tu zapewne względy logistyczne. Do Wrocławia nie dotarło też kilku zaproszonych prelegentów, np. Fatih Tokatli z Turcji czy prof. Péter Vámos z Węgier. Na szczęście podobnych przypadków było zaledwie kilka. Jak zwykle przy tego typu przedsięwzięciach zabrakło wystarczającej ilości czasu na dyskusje – rozmowy kwitły za to w kularach. Trzeba pamiętać, że międzynarodowe spotkania tego typu mają nie tylko merytoryczną wartość poznawczą, ale także (a może przede wszystkim) stanowią okazję do osobistego kontaktu, nawiązania znajomości, wymiany (czy konfrontacji) punktów widzenia, doświadczeń i perspektyw badawczych. Poprzez nieformalne rozmowy i dyskusje tworzy się trudna do przecenienia sieć kontaktów, a w ten sposób – zaczątki międzynarodowego środowiska badaczy zajmujących się „Solidarnością”.

Niezwykle ważną refleksją, jaka nasunęła się po wysłuchaniu referatów, było stwierdzenie, że badacze z zewnątrz nie skupiają się na podziałach „Solidarności”, konfliktach, walkach o wpływy i kontrowersjach, tylko analizują ten ruch jako prawdziwy fenomen społeczny, który w latach osiemdziesiątych budził autentycznie dużą sympatię w najróżniejszych zakątkach świata (od Indii po Szwecję), szczere zaciekawienie swą niezwykłością; wywoływał oddolne inicjatywy społeczne (akcje pomocy dla Polaków), przy jednoczesnym załopotaniu polityków, którzy musieli balansować między gestami sympatii wobec „Solidarności” a twardymi wymogami gry dyplomatycznej na tle stosunków z PRL i w szerszym wymiarze relacji Wschód–Zachód. Szkoda, że sami Polacy nie zawsze zdają sobie z tego sprawę.

Wrocławska konferencja dobitnie pokazała fakt, który na polskim podwórku, w ferworze kłótni politycznych, często jest pomijany, że z perspektywy zewnętrznej „Solidarność” stanowi jeden z najważniejszych znaków firmowych Polski, wizerunkowy symbol – na pewno uproszczony i spłycony (co cechuje każdy symbol czy mit) – ale realny. Trzeba przy tym zauważyć, że w jubileuszowym roku „Solidarności” nie zorganizowano w Polsce na tę skalę żadnej innej konferencji naukowej, która analizowałaby fenomen Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego z perspektywy międzynarodowej. Wszystkie znane autorowi naukowe przedsięwzięcia przygotowane w ramach obchodów rocznicy porozumień sierpniowych skupiały się na tematyce lokalnej i co najwyżej ogólnopolskiej. Jest to rzecz jasna ujęcie podstawowe i jak najbardziej potrzebne, ale poprzez zbyt sztywne trzymanie się podobnej konwencji traci się szansę „zareklamowania” obchodów na zewnątrz. Konferencja „Świat wobec «Solidarności»” przynajmniej częściowo wypełniła tę lukę.

Układ konferencji i charakter zaproszonych gości wpłynął na to, że trzydniowe obrady skupiły się przede wszystkim na wymiarze politycznym reakcji świata wobec „Solidarności”. Dyrektor BEP dr Łukasz Kamiński obiecał jednak, że w przyszłości odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa całkowicie poświęcona reakcjom społecznym. Na pewno przydałoby się również bardziej szczegółowe omówienie kwestii aktywności emigracji politycznej i Polonii – ta bogata tematyka również zasługuje na osobną uwagę. Z pewnością wrocławskie obrady stanowią dobry początek międzynarodowych projektów dotyczących fenomenu „Solidarności”.

*Patryk Pleskot*



## WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Po	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
AIPN Rz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
AIPN Wr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
APB	– Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APKr	– Archiwum Państwowe w Krakowie
AŻIH	– Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
CDAHOU	– (ukr.) Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy
DzMSW	– Dziennik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
DzPPP	– Dziennik Praw Państwa Polskiego
DzU	– Dziennik Ustaw
HDA SBU	– (ukr.) Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
MP	– Monitor Polski



## INFORMACJA O AUTORACH

**Stefan Bialek** (ur. 1973 r.), historyk i archiwista, zastępca naczelnika OBUiAD IPN we Wrocławiu. Zajmuje się historią Dolnego Śląska w okresie nowo żytnym i strukturą cywilnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej.

**Rafał Dyrz** (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, naczelnik OBUiAD IPN w Krakowie. Zajmuje się formami i metodami działań operacyjnych pionu IV MSW oraz działaniami komunistycznych organów bezpieczeństwa wobec byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie. Współautor *Informatora o zasobie historycznym krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej* (Kraków 2008) oraz publikacji *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB* (Kraków 2009).

**Lech Graduszewski** (ur. 1965 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Delegatury IPN w Bydgoszczy.

**dr Stanisław Koller** (ur. 1956 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD w Warszawie. Zajmuje się przemianami zachodzącymi w społeczeństwie rosyjskim i polskim w czasach najnowszych. Autor publikacji *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii* (Kraków 2001) oraz *Postsowiecka religijność katolików na Syberii* (Kraków 2003).

**Rafał Kościański** (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, naczelnik OBUiAD IPN w Poznaniu. Redaktor naukowy publikacji *Z archiwum Oddziału IPN w Poznaniu. Studia nad zasobem* (Warszawa–Poznań 2008) oraz *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej* (Poznań–Warszawa 2010).

**Ryszard Kotarba** (ur. 1952 r.), historyk, pracownik OBUiAD IPN w Krakowie. Współautor publikacji *Literaci a sprawa katyńska – 1945* (Kraków 2003), autor albumu *Niemiecki obóz pracy w Płaszowie 1942–1945* (Warszawa–Kraków 2009).

**Marzena Kruk** (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, naczelnik OBUiAD IPN w Gdańsku. Zajmuje się najnowszą historią Polski. Współautorka m.in. publikacji *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 1 (Warszawa–Gdańsk 2010) oraz *Gdański Sierpień '80* (Gdańsk 2010).

**dr Rafał Leśkiewicz** (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, p.o. dyrektora BUiAD IPN w Warszawie. Autor publikacji *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze* (Warszawa–Poznań 2009), redaktor naukowy publikacji *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej* (Poznań–Warszawa 2010).

**dr Przemysław Nagel** (ur. 1976), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Krakowie. Zajmuje się najnowszą historią Polski, szczególnie deportacjami obywateli polskich do ZSRR.



**dr Bartłomiej Noszczak** (ur. 1976 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Specjalizuje się w najnowszej historii Polski. Autor publikacji *Sacrum czy profanum? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966)* (Warszawa 2002) oraz *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–1956)* (Warszawa 2008).

**Katarzyna Ostrowska** (ur. 1972 r.), archiwista, naczelnik Wydziału Ewidencji BUiAD IPN w Warszawie.

**Paweł Perzyna** (ur. 1967 r.), historyk i archiwista, naczelnik OBUiAD IPN w Łodzi. Współautor albumu *Jarocin w obiektywie bezpieki* (Warszawa 2004) i współredaktor publikacji *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej* (Łódź–Toruń 2006).

**Tadeusz Pietkiewicz** (ur. 1928 r.), były żołnierz Armii Krajowej, w 1945 r. skazany na karę śmierci, następnie zamienioną na 25 lat ciężkich robót, zesłany na Syberię, od 1956 r. w Polsce, mieszkaniec Słupska.

**dr Patryk Pleskot** (ur. 1980 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Zajmuje się polsko francuskimi stosunkami naukowymi i historią historiografii francuskiej. Autor publikacji *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty polskich historyków ze środowiskiem Annales w latach 1945–1989* (Warszawa 2009) oraz *„Tarcza partii i narodu”. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł* (Warszawa 2010).

**dr Paweł Skorut** (ur. 1975 r.), politolog i archiwista, pracownik OBUiAD w Krakowie. Zajmuje się badaniem działalności PZPR i systemu prawnokonstytucyjnego PRL.

**prof. Jurij Szapował** (ur. 1953 r.), historyk, kierownik Wydziału Etnopolitologii Instytutu Badań Politycznych i Narodowo-świowych Narodowej Akademii Ukrainy. Współredaktor serii wydawniczej „Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, autor wielu publikacji dotyczących najnowszej historii Ukrainy.

**Jacek Woyno** (ur. 1960 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Udostępniania i Informacji Naukowej BUiAD IPN w Warszawie.

**Antoni Zieliński** (ur. 1946 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się historią cywilnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej.

**dr Mariusz Żuławnik** (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, zastępca naczelnika Wydziału Ewidencji BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się najnowszą historią Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Mazowsza. Autor publikacji *Polska prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939* (Warszawa 2011).



**SCIENTIFIC AND RESEARCH WORK CONDUCTED BY "C" DIVISION  
OF THE MINISTRY OF INTERNAL AFFAIRS (1960–1989)**

*"C" Division, established in January 1960, was a unit of the Ministry of Internal Affairs specializing in collection, storage, preparation and dissemination of operating documentation of the Security Service. Relying on its archival collections, it also conducted research work related to documentation of history of communist reprisal authorities, as well as anti-communist resistance. The range of its interests also included issues related to social and political situation of the Second Republic of Poland and the situation of special services in the Second Republic of Poland, activities of the Polish underground during WW II, issues related to foreign special services, clergy and the Catholic Church, cases of the Jewish minority, social and political life of the People's Republic of Poland and anti-system opposition. Studies prepared by "C" Office of the Ministry of Internal Affairs constitute an important supplement to typical operational materials. They are very useful in the work of historians due to the fact that in many cases archival materials on the basis of which they were prepared have not survived.*

**DEVELOPMENT OF ARCHIVAL RESOURCES AND SPECIFIC NATURE  
OF OPERATION OF "C" DIVISION OF THE MUNICIPAL HEADQUARTERS  
OF CIVIC MILITIA IN ŁÓDŹ UP TO 1975**

*The article presents the manner of development of archival resources and the specific nature of operation of "C" Division on Łódź. It mentions issues related to archival terminology, development of employee personnel and treatment of collected materials in a utilitarian manner. Theoretically, the archives of Security authorities included, within the scope of their tasks, all activities assigned to such entities, therefore collection, stock-taking, preparation, management and dissemination of archival materials. In practice, some of such tasks were executed marginally and activities within the range of interests of "Security Service archivists" were understood in a peculiar manner and governed by a different logic than the logic which functions in classic archival methodology. The existence of archives and qualification of materials for shorter and longer storage was governed, in principle, by one purpose, i.e. their usefulness against people and social and political organizations. Operation of "C" Division in Łódź focused mainly on execution of ad-hoc instructions from "C" Office, meeting the ongoing needs of operational units of the Security Service and, finally, execution of tasks resulting from theoretical scope of work of this organizational unit.*

**ANALYTICAL AND INFORMATION UNIT OF SECTION 2 OF "C" DIVISION  
OF THE PROVINCE HEADQUARTERS OF CIVIC MILITIA/PROVINCE OFFICE  
OF INTERNAL AFFAIRS IN WROCŁAW BETWEEN 1973 AND 1989. CONTRIBUTION  
TO RESEARCH ON COOPERATION BETWEEN CIVIC MILITIA AND SECURITY SERVICE**

*The article is devoted to the operations of a small organizational unit which functioned in Section II of the evidence and archival division of the Wrocław Security Service under the name of Analytical*

*and Information Unit. The author of the article discusses its genesis and the content of departmental standards which formed the basis for its operation. The evolution of the scope of obligations of the Unit is discussed in detail. This scope of obligations included, primarily, registration of information about hostile (from the point of view of communist authorities) facts and events provided by the units of the Security Service and the Civic Militia, as well as the so-called initial materials (accumulated as a result of operational activities) and foreigners undesired in the People's Republic of Poland. These data were collected within the framework of an extended analytical system, whose basis was a dossier. In such dossier, the information was divided into six sections, encompassing, in total, 351 detailed entries. Management of the collected information consisted in its updating, provision to relevant divisions and organizational units and control of the manner of use. On the basis of the created record aids, as well as documentation of other organizational units which functioned in the record and archival department of the Wrocław Security Service, the employees of the Unit prepared various statistical information and analytical studies devoted to own work and then work of other organizational departments. The Unit's documentation, even though preserved in fragments, may constitute a very important source material for researchers dealing with communist history of special services.*

#### **AVAILABILITY OF ARCHIVAL MATERIALS FOR THE PURPOSE OF CONDUCTING SCIENTIFIC RESEARCH ON PROVINCE LEVEL SECURITY SERVICES IN BYDGOSZCZ UNTIL 1990**

*"C" Division of the Province Headquarters of Civic Militia in Bydgoszcz was established on February 10, 1960. This unit, in spite of reorganization of the Security Service in 1983, survived until the moment of its liquidation in 1990. Section 3 of the division was dealing with making the files available for scientific purposes. The rules and regulations introduced in 1964 provided for the possibility of becoming acquainted with documents (only these documents for which permit was obtained) solely in specially designated premises. Each copy that was made and supplementation of other materials required additional permits. Users were obliged to keep the information, which they obtained when inspecting the files, confidential. Publication and dissemination of studies written on the basis of archival materials of the Security Service required approval of the director of the Office of the Minister of Internal Affairs and one copy of every publication had to be submitted to "C" Division. The author of the article analyzes the process of making the files available by province level security authorities in Bydgoszcz until 1990 for scientific purposes, both for internal research conducted by full-time employees of the Ministry, as well as persons outside of the Security Service.*

#### **CODEWORD "WAVE": ACTIVITIES OF SECURITY SERVICE CONDUCTED IN RELATION TO SECRET REMOVAL OF THE PICTURE OF THE VISITATION FROM JASNA GÓRA (JUNE 14–20, 1972)**

*A copy of the miraculous painting of the Virgin Mary of Częstochowa was travelling through Polish parishes since 1958. This was an activity initiated by the episcopate which was meant to prepare the followers of the Catholic Church for the one-thousandth anniversary of the baptism of Poland in 1966. The team of Władysław Gomułka, the First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party, considered it a challenge for the country; therefore, certain activities were undertaken, initially aimed at limitation of religious and social impact of the pilgrimage of the Jasna Góra painting. The escalation of this conflict, aberrational in its intentions and significance (yet well-fitting the range of logic of the Gomułka administration), took place in September 1966, when the police apparatus of the People's Republic of Poland stopped the pilgrimage by forcing the episcopate to "lock up" the icon in the Jasna Góra basilica. The painting*

was kept there until 1972, when Priest Józef Wójcik and several other entrusted persons managed to take it away in secret. The article, relying mainly on the Security Service documents, discloses interesting and hitherto unknown activities of the state party apparatus and the security service, which were aimed at detection of persons who stood behind the “theft” of the painting.

#### **DISPOSAL AND DESTRUCTION OF OPERATIONAL DOCUMENTS OF THE SECURITY SERVICE IN THE MINISTRY OF INTERNAL AFFAIRS (1956–1990)**

Between 1960 and 1990, “C” Office of the Ministry of Internal Affairs functioned as the central operational archives for the Security Service and the Central Headquarters of the Civic Militia. In the 1980’s, it had twelve divisions and over 600 employees. Division II collected operational materials, files of eliminated spy and information ring, as well as closed or suspended operational cases, control and investigation files as well as material evidence. The article presents the principles and the course of disposal and destruction of operational documents in Division II. The first part discussed ministerial acts and guidelines of the director of “C” Office, on the basis of which the disposal was performed. Subsequently, on the basis of annual reports of “C” division, the process of disposal and destruction of documentation was presented. It is necessary to remember that the disposal of files in Division II was determined by practical, operational and political reasons. The first group was meant to facilitate the operation of archives and prepare space for new materials, the second – to eliminate materials which did not have any operational and historical value. Materials inconvenient for broadly-understood administrative and party authorities were destroyed due to political reasons. The table included in the article presents the status of resources in detail, as well as the scale of operational files disposed between 1956 and 1990.

#### **DESTRUCTION OF FILES OF “C” OFFICE OF THE MINISTRY OF INTERNAL AFFAIRS BETWEEN 1989 AND 1990**

The article is, so far, the first attempt at presenting the issue of destruction of files of “C” Office of the Ministry of Internal Affairs between 1989 and 1990. The author focuses primarily on the analysis of the process of withdrawal, special protection and destruction of files from the Central General Information Dossier of the Security Service. The query encompasses approx. 150 file units stored in the Office for Preservation and Dissemination of Archival Records of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Among numerous administrative documents of the archival division of the Ministry of Internal Affairs and materials regarding disposal and destruction of file materials and record aids of the Security Service, only few were discovered which refer to special protection and destruction of dossiers. It is necessary to emphasize that decisions about destruction of documents between 1989 and 1990 were determined by events at the political stage and reorganization of the structure of the Security Service. The fact that high positions in the state administration were taken up by persons who, until recently, had remained within the range of operational interest of units of communist secret police was a sufficient reason for which the directors of the Ministry of Internal Affairs decided to commence the action of destroying the Secret Service documents.

#### **DESTRUCTION OF ARCHIVAL DOCUMENTS IN THE PROVINCE OFFICE FOR INTERNAL AFFAIRS IN GDAŃSK BETWEEN 1989 AND 1990**

Between 1989 and 1990, the Security Service started to destroy documents for the purpose of covering tracks of its operation. This was one of the last acts of its criminal activity. In consequence,

*many tragic events remain unexplained, and people who committed crimes were not punished (as in the case of bloody events of December 1970). The current state of knowledge allows for stating that mass destruction of files of former services was not “violation of discipline” or “an act of lawlessness” of individual Secret Security officers, as it was explained to the society at the beginning, but a wide-range activity conducted upon the order of directors of the Ministry of Internal Affairs. The article presents the stages and the manners of destruction of documents generated by the Province Office for Internal Affairs in Gdańsk, as a result of which, in the period from August to December, approx. 90% of operational documents of the Security Service collected there were destroyed.*

#### **DISPOSAL AND DESTRUCTION OF DOCUMENTS OF THE PROVINCE OFFICE FOR INTERNAL AFFAIRS IN POZNAŃ BETWEEN 1989 AND 1990. SELECTED ISSUES**

*The article is the first attempt at systematizing the knowledge of historians with respect to the scale of destruction of materials of the Security Service in Poznań. Commencement of research regarding destruction of archival documents by Security Service officials between 1989 and 1990 is related to a range of problems encountered by historians who examine this issue. First of all, there are no source materials which would provide a basis for historical analyses. There are file disposal protocols, entries in registration and archival books and in card indexes. However, taking into account the practice applied by the Security Service, consisting in falsification of documents related to destruction of files, sources of this type have to be verified scrupulously. It is necessary to confront data contained in the disposal minutes with archival materials in the form of files and microfilms and record documents. For the purposes of the article, only selected issues regarding file disposal and destruction were presented, taking into account processes typical for the Province Office for Internal Affairs.*

#### **IO-651. VILNIUS–VORKUTA–KAMARCHIAGA–OLSZTYN–SŁUPSK (PREPARED BY MATEUSZ STĄSIEK)**

*Tadeusz Pietkiewicz was a soldier of the Polish Home Army. In 1945, he was sentenced to death by the Soviets; later, the penalty was changed to 25 years of heavy labour. Pietkiewicz gained freedom in 1954. In his accounts, he describes the difficulties of every-day life in the Soviet labour camp in Vorkuta, illustrates its organization, the people with whom he had contact, slave labour in the mine and the manner in which Soviets treated the prisoners. He managed to come back to Poland in 1956. “The fact that I left that place”, writes Pietkiewicz in his account “and the fact that I am still walking is a miracle of the Blessed Virgin Mary of Ostra Brama. Apart from few exceptions, hardly anybody was released from labour camps. People had huge sentences, twenty-five years or more. Being honest, I doubt that many returned from Vorkuta. I personally have not met anybody in forty years, and I had contact with many people”.*

#### **LONG-TERM “STALKING” WITH “JAN” AND “M-80”**

*The example of Mieczysław Stachura and the “stalking” undertaken with respect to him by the Security Service employees from Kraków may provide a profound picture of long-term operational work of the communist services, the purpose of which was “acquisition” of a candidate for an informer. This also shows how slight was the possibility of independent withdrawal of individual persons from the “game” conducted by the Security Service without losing the social and political position in the People’s Republic of Poland, controlled by the Polish United Workers’ Party.*

*Mieczysław Stachura – Polish politician, member of the Sejm of the Polish People's Republic in the 4<sup>th</sup>, 8<sup>th</sup> and 9<sup>th</sup> term of office from the "Pax" Association – was recruited for spy cooperation for the first time when doing military service in Kraków in 1954 by the communist military counter-intelligence. In 1980, he became a secret collaborator of the 4<sup>th</sup> Division of the Security Service in Kraków; his pseudonym was "M-80". Illustration of the case of Mieczysław Stachura is the edition of fifteen documents from a personal file and work files of the informer with pseudonym "M-80".*

#### **ASSASSINATION OF THE FAMILY OF BRIGADIER GENERAL BERNARD MOND BY GERMANS IN 1943**

*One of interesting episodes of the Nazi occupation in the Kraków area was the case of assassination, in the autumn of 1943, of closest family members of Brigadier General Bernard Mond, a former commander of the 6<sup>th</sup> Infantry Division of the Polish Army, at that time remaining in an oflag. Apart from scarce information in very few publications, this crime has not been described in detail. General Mond was a colourful person, very popular in Kraków, a meritorious commander and soldier. After illustrious struggle in September 1939, he was in German captivity, whereas his family remained in occupied Poland. His two sons were active members of the Polish Home Army and participated in the Warsaw Rising. The family, after leaving the house in Kraków, stayed in Zakliczyn, a small town in the Brzesko Poviát. The tragedy happened at the end of 1943: six women from closest family of the General were arrested and brutally murdered. General's wife, Helena Mondowa, her sister with two daughters and two sisters of the General were shot by the Gestapo officers. The article presents the activities of the Nazi police authorities, circumstances of the arrest and murdering of the victims on December 1, 1943 in the area of the Tarnów ghetto.*

#### **"TSAR AND SLAVE OF CUNNING" FATE OF MYKOLA KHVYLOVYI IN THE LIGHT OF NKWD DOCUMENTS (TRANSLATED BY MAGDALENA SEMCZYSZYN)**

*In the literary and political context of years 1920–1930, Mykola Khvylovyi was a paradoxical person in the history of Ukraine. His achievements (slight in comparison to the achievements of other contemporary "classics") had extraordinary resonance. He never held any official positions, but, according to Yuri Smolych, both his friends and authors with whom he was acquainted offered him their books with autographs. Even though he was not the leader of the Free Academy of Proletarian Literature, established in November 1925 as a counterbalance for the official literary structures, yet it was Khvylovyi who was its actual creator and spirit. He also did not commence the outstanding literary discussion which took place in Ukraine between 1926 and 1929, yet was in the centre of attention and more severe public discussions. He was a member of the party, but people stigmatized him as a "bourgeois nationalist" or "kulak instigator". The so-called "case-form" was established for Khvylovyi who, in May 1933, completed a semester composition in honour of the communist party. According to Chekist newspeak, Khvylovyi, "after showing statistical tendencies" became "a nationalist-chauvinist".*

## Informacja dla autorów „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego na adres pocztowy lub elektroniczny Redakcji.

2. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 60 tys. znaków typograficznych (ze spacjami).

3. Do tekstu należy dołączyć: streszczenie o objętości do jednej strony maszynopisu oraz notkę o autorze, zawierającą: rok urodzenia, zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy, tematyka zainteresowań historycznych, najważniejsze pozycje w dorobku naukowym.

4. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

5. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy w cudzysłowie, antykwą; tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą; nazwy ustaw podajemy bez cudzysłowu, antykwą; tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy w cudzysłowie, antykwą.

6. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta,

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] i dalej tytuł pracy,

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie,

d) stosujemy oznaczenia: *ibidem*, *idem* (*eadem*), *passim*, *op. cit.*, *loc. cit.* (kursywa).

7. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., etc.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).

8. W tekście głównym stosujemy zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący podajemy cyfrą rzymską, gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

9. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:

a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – rejestru dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzień, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),

b) przypisy tekstowe (oznaczone literami) powinny odnosić się do formy (układ tekstu, dopiski, przekreślenia, lekcje wątpliwe itp.) dokumentu, a przypisy rzeczowe (oznaczone cyframi) do jego merytorycznej treści,

c) uwspółcześniamy ortografię i interpunkcję tekstu,

d) stosowane w dokumentach różne sposoby zapisu daty ujednociamy do następującej formy: 12 VIII 1946, nie zamieniamy na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,

e) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę (podkreślenia; WERSALIKI; s p a c j o w a n i e) oddajemy za pomocą **czcionki wytłuszczonej**,

f) nawiasy ukośne // zamieniamy na nawiasy półokrągłe ( ),

g) skróty słownikowe pozostawiamy bez rozwinięcia,

h) skróty niekonwencjonalne rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

i) towarzyszące nazwiskom inicjały imion rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

j) opuszczenia pochodzące od wydawcy zaznaczamy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym i opatrujemy przypisem tekstowym, na przykład: [...]ª.

10. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.

11. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.

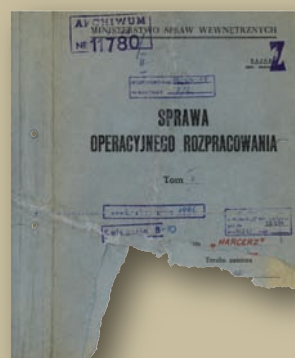


Kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej peregrynowała po polskich parafiach od 1958 r. Była to zainicjowana przez episkopat akcja, która miała przygotować wiernych do jubileuszu Milenium Chrztu Polski w 1966 r. Ekipa I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki uznała ją za wyzwanie rzucone państwu, stąd niemal od samego początku podjęte zostały działania zmierzające do ograniczenia religijno-społecznego oddziaływania pielgrzymki jasnogórskiego obrazu. We wrześniu 1966 r. aparat policyjny PRL wstrzymał peregrynację, zmuszając episkopat do „zamknięcia” ikony w jasno-górskiej bazylice. Obraz był tam przetrzymywany do 1972 r., kiedy

to ks. Józefowi Wójcikowi i kilku innym wtajemniczonym osobom udało się go skrycie wywieźć. Artykuł, bazując głównie na dokumentacji SB, odsłania interesujące i dotąd nieznane kulisy działań kierownictwa aparatu partyjno-państwowego i resortu bezpieczeństwa, które zmierzały do wykrycia osób stojących za „kradzieżą” obrazu.

### **Kryptonim „Fala” – działania SB prowadzone w związku z potajnym wywiezieniem Obrazu Nawiedzenia z Jasnej Góry (14–20 czerwca 1972 r.) (s. 159–178)**

Biuro „C” MSW w latach 1960–1990 pełniło rolę centralnego archiwum operacyjnego SB i KG MO. W artykule przedstawiono zasady i przebieg brakowania oraz niszczenia dokumentacji operacyjnej w Wydziale II Biura „C”. W części pierwszej zostały omówione akty ministerialne i wytyczne dyrektora Biura „C”, na podstawie których dokonywano brakowań. Następnie, w oparciu o roczne sprawozdania pionu „C”, przedstawiono proces brakowania i niszczenia dokumentów. Należy pamiętać, iż o brakowaniu akt w Wydziale II decydowały względy praktyczne, operacyjne i polityczne. Pierwsze miały usprawnić pracę archiwum i przygotować miejsce dla nowo napływających materiałów, drugie – wyeliminować materiały, które nie przedstawiały wartości operacyjnej i historycznej. Z powodów politycznych natomiast niszczone materiały niewygodne dla szeroko rozumianych władz administracyjno-partyjnych.



### **Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990) (s. 179–234)**



W kontekstach literackim i politycznym lat 1920–1930 Mykoła Chwyłowij w dziejach Ukrainy był postacią paradoksalną. On sam nigdy nie zajmował oficjalnych stanowisk, ale – jak wspominał Jurij Smolycz – zarówno jego przyjaciele, jak i autorzy, z którymi się nie przyjaźnił na co dzień, dawali mu w prezencie swoje książki z autografami. Nie on także stał na czele utworzonej w listopadzie 1925 r., jako przeciwwaga dla oficjalnych literackich struktur, Wolnej Akademii Literatury Proletariackiej (WAPLITE), ale to właśnie Chwyłowij był jej faktycznym twórcą i duszą. Nie on również rozpoczął znamienitą dyskusję literacką, która toczyła się na Ukrainie w latach 1926–1928, ale to właśnie on znalazł się w centrum uwagi i najostrzejszych publicznych dyskusji. Był członkiem partii, ale to akurat jego w nadzwyczajny sposób piętnowano jako „burżuazyjnego nacjonalistę” czy też „kułackiego podjudzacza”. Na Chwyłowiego, który w maju 1933 r. ukończył pracę semestralną na cześć partii komunistycznej, w 1930 r. zabrano tzw. sprawę-formularz. Według czekistowskiej nowomowy Chwyłowij „przechodził po za-barwieniu statystycznym” jako „nacjonalista-szowinista”.

lowego, który w maju 1933 r. ukończył pracę semestralną na cześć partii komunistycznej, w 1930 r. zabrano tzw. sprawę-formularz. Według czekistowskiej nowomowy Chwyłowij „przechodził po za-barwieniu statystycznym” jako „nacjonalista-szowinista”.

### **„Car i niewolnik sprytu”. Losy Mykoła Chwyłowiego w świetle dokumentów NKWD (s. 383–410)**

Zapraszamy na naszą stronę internetową  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
oraz do księgarni internetowej  
[www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)



nakład 1000 egz.